UNIWERSYTET KAZIMIERZA WIELKIEGO
WYDZIAŁ HISTORYCZNY

REMIGIUSZ ŁAWNICZAK

„NASZE PRAWO TO KARABIN”.
ARMIA CZERWONA W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM W 1945 R.

Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr. hab. Tadeusza Wolszy

BYDGOSZCZ 2025

Spis treści

Wykaz skrótów 5
Wstęp 11
I. Antecedencje 29
1. ZSRS i Armia Czerwona w odbiorze polskiego społeczeństwa w II RP i w czasie II wojny światowej 29
2. Niemiecka polityka okupacyjna – specyfika Pomorza i Kujaw 47
3. Mieszkańcy wobec zbliżającego się frontu 54
II. Walki o województwo pomorskie: styczeń–marzec 1945 r. 61
1. Ludność Pomorza i Kujaw w czasie działań wojennych 61
2. Postawy mieszkańców 65
3. Reakcje ludności województwa na zakończenie okupacji niemieckiej 87
III. Żołnierze Armii Czerwonej na ziemiach polskich w latach 1944–1945 105
1. Charakterystyka społeczno-polityczna czerwonoarmistów 105
2. Stosunek Sowietów do polskich władz i ludności w województwie pomorskim 126
IV. Sowiecka administracja wojskowa w województwie pomorskim w 1945 r. 143
1. Zasady regulujące obecność Armii Czerwonej w Polsce w latach 1944–1945 143
2. Funkcjonowanie komendantur wojskowych 153
3. Stacjonowanie wojsk sowieckich 178
V. Walka z podziemiem oraz zatrzymania, obławy i deportacje w województwie pomorskim w 1945 r. 203
1. Represje Sowietów wobec członków pomorskiej i kujawskiej konspiracji 203
2. Aresztowania i deportacje ludności cywilnej przez Sowietów do ZSRS 212
3. Wykorzystywanie miejscowych Polaków do niewolniczej pracy 242
VI. Armia Czerwona wobec polskiego przemysłu, rolnictwa, mienia i usług w województwie pomorskim w 1945 r. 253
1. Zajmowanie i demontaż zakładów przemysłowych 253
2. Zajmowanie budynków i kwaterowanie wojska sowieckiego 275
3. Straty w rolnictwie spowodowane przez sowieckie wojsko 284
4. Usługi na rzecz Armii Czerwonej oraz starania polskich władz o uznanie i uregulowanie należności przez Sowietów 310
5. „Pomoc" Armii Czerwonej dla województwa 326
6. Skutki rabunkowej działalności sowieckiego wojska w obszarze polskiego przemysłu, rolnictwa, mienia 339

VII. Przestępczość żołnierzy sowieckich w województwie pomorskim w 1945 r. 347
1. Wprowadzenie 347
2. Skala przestępczości 353
3. Gwałty 375
4. Ofiary śmiertelne, ranni, pobici 395
5. Kradzieże, rabunki, grabieże, napady, kłusownictwo 428
6. Dewastacje, zniszczenia, podpalenia 450
7. Wspólne przestępstwa czerwonoarmistów z nielicznymi przedstawicielami lokalnej ludności 458
8. Skutki przestępczej i zbrodniczej działalności sowieckiego wojska wobec ludności w województwie 461
VIII. Zwalczanie przestępczości czerwonoarmistów w województwie pomorskim w 1945 r. 477
1. Działalność lokalnych władz i aparatu bezpieczeństwa 477
2. Działalność sowieckich władz 489
IX. Armia Czerwona w komunistycznej propagandzie w województwie pomorskim w 1945 r. 509
Zakończenie 537
Aneksy 547
Aneks nr 1: Niekompletny wykaz komendantów wojskowych i oficerów z komend w województwie pomorskim w 1945 roku 547
Aneks nr 2: Zniszczenia spowodowane przez przepęd sowieckiego bydła w województwie pomorskim w 1945 r. 563
Aneks nr 3: Zestawienie wydatków poniesionych przez związki samorządowe z tytułu wykonania zadań poruczonych wg stanu na dzień 15 kwietnia 1945 r. 567
Aneks nr 4: Imienny wykaz mieszkańców województwa pomorskiego zamordowanych oraz śmiertelnie postrzelonych i potrąconych przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 r. (z wyłączeniem osób zabitych w czasie deportacji) 575
Bibliografia 579

Wykaz skrótów

1 AWP – 1 Armia Wojska Polskiego

1 BP – 1 Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte

1 FB – 1 Front Białoruski

1 FU – 1 Front Ukraiński

2 AWP – 2 Armia Wojska Polskiego

2 FB – 2 Front Białoruski

2 FU – 2 Front Ukraiński

3 FB – 3 Front Białoruski

3 FU – 3 Front Ukraiński

AAN – Archiwum Akt Nowych w Warszawie

AHM – Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA

AHM MPW – Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego

AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

AIPN Bi – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

AIPN By – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy

AIPN GK – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Główna Komisja

AIPN Ol – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie

AIPN Po – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

AJR – Akta Jana Rzepeckiego

AK – Armia Krajowa

AL – Armia Ludowa

APB – Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

APT – Archiwum Państwowe w Toruniu

APT OW – Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku

AWNDM – Archiwum Wojskowe w Nowym Dworze Mazowieckim

BP Sę – Biblioteka Publiczna im. Jarosława Iwaszkiewicza w Sępólnie Krajeńskim

CAMO – Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej (ЦАМО, Центральный архив Министерства обороны Российской Федерации)

CAS – Centrum Archiwistyki Społecznej

CAW – Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

DA Kc – Dźwiękowe Archiwum Kcyni

DR PRL PGW – Delegatura Rządu PRL przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy

DSZ – Delegatura Sił Zbrojnych

DVL – Deutsche Volksliste, niemiecka lista narodowa

FAPAK – Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"

GL – Gwardia Ludowa

gm. – gmina

GRN – Gminna Rada Narodowa

II RP – II Rzeczpospolita

IPMS – Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

k. – karta

KAR – Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów)

KC – Komitet Centralny

KERM – Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

KM – Komitet Miejski

KP – Komitet Powiatowy

KPP – Komunistyczna Partia Polski

KRN – Krajowa Rada Narodowa

KW – Komitet Wojewódzki

LP – Lasy Państwowe

LWP – Ludowe Wojsko Polskie

MAiH – Ministerstwo Aprowizacji i Handlu

MAP – Ministerstwo Administracji Publicznej

MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego

MIiP – Ministerstwo Informacji i Propagandy

ML – Ministerstwo Leśnictwa

MO – Milicja Obywatelska

MON – Ministerstwo Obrony Narodowej

mp – metr przestrzenny

MRiRR – Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych

MRN – Miejska Rada Narodowa

MS – Ministerstwo Sprawiedliwości

MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS, Народный комиссариат внутренних дел СССР

NSDAP – Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników, Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei

NSZ – Narodowe Siły Zbrojne

OIiP – Oddział Informacji i Propagandy

OKŚZpNP – Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

OM TUR – Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego

ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej

OUN – Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów

OW II – Okręg Wojskowy II

PAP – Polska Armia Powstania

PBiR AHM – Pamięć Bydgoszczan i Regionu. Archiwum Historii Mówionej

PCK – Polski Czerwony Krzyż

PGW – Północna Grupa Wojsk Armii Czerwonej/Radzieckiej

PKO ZSRS (ГКО СССР) – Państwowy Komitet Obrony ZSRS, Государственный Комитет Обороны СССР

PKWN – Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego

pow. – powiat

pp – pułk piechoty

PPR – Polska Partia Robotnicza

PPS – Polska Partia Socjalistyczna

PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa

PRN – Powiatowa Rada Narodowa

PUZ – Powiatowy Urząd Ziemski

PWRN – Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy

PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

q – kwintal

RKU – Rejonowa Komenda Uzupełnień

SA – Sąd Apelacyjny

SB – Służba Bezpieczeństwa

SD – Stronnictwo Demokratyczne

SO – Sąd Okręgowy

SP Br – Starostwo Powiatowe w Brodnicy

SP By – Starostwo Powiatowe Bydgoskie w Bydgoszczy

SP Che – Starostwo Powiatowe w Chełmnie

SP Cho – Starostwo Powiatowe w Chojnicach

SP Gr – Starostwo Powiatowe w Grudziądzu

SP Li – Starostwo Powiatowe Lipnowskie w Lipnie

SP N – Starostwo Powiatowe Nieszawskie w Aleksandrowie Kujawskim

SP Sę – Starostwo Powiatowe Sępoleńskie w Sępólnie Krajeńskim

SP Szu – Starostwo Powiatowe Szubińskie w Szubinie

SP Św – Starostwo Powiatowe Świeckie w Świeciu

SP To – Starostwo Powiatowe w Toruniu

SP Wą – Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie

SP Wy – Starostwo Powiatowe Wyrzyskie w Wyrzysku

SPP – Studium Polski Podziemnej w Londynie

TPPR – Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

TRJN – Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej

UB – Urząd Bezpieczeństwa

UWP – Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy

WAiH – Wydział Aprowizacji i Handlu

WiMBP – Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy

WiN – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość"

WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików), Всесоюзную Коммунистическую партию (большевиков), ВКП(б)

WP – Wydział Powiatowy

WUIiP – Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Bydgoszczy

WUZ – Wojewódzki Urząd Ziemski w Bydgoszczy

ZEOP – Zakłady Energetyczne Okręgu Północnego w Bydgoszczy

ZG – Zarząd Gminy

ZM – Zarząd Miasta

ZSRS – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

ZW – Zarząd Wojewódzki

ZWBiHŻŚ – Zrzeszenie Właścicieli Barek i Holowników Żeglugi Śródlądowej Centrala w Bydgoszczy

ZWM – Związek Walki Młodych

ZWZ – Związek Walki Zbrojnej

Wstęp

Od pierwszych dni września 1939 r. na Polaków z Pomorza i Kujaw, po zajęciu tych ziem przez Niemców, spadł terror okupanta. Jego szczególne nasilenie miało miejsce jesienią 1939 r. Pamięć o nim determinowała losy mieszkańców w kolejnych latach. W czasie okupacji Niemcy stosowali szereg represji w stosunku do polskiej ludności: wysiedlenia, przymusową germanizację, wywózki na roboty przymusowe. Szacuje się, że na Pomorzu Gdańskim w trakcie II wojny światowej życie mogło stracić od 30 tys. do 50 tys. osób. Od wybuchu wojny przez ponad pięć lat okupacji Polakom towarzyszyło najważniejsze pragnienie: przetrwania[1].

Niektórych mieszkańców od przeżycia okupacji dzieliło zaledwie kilka dni. Na początku stycznia 1945 r. do gospodarstwa Migdalskich we wsi Telążna Leśna pod Włocławkiem trafili sowieccy partyzanci. Za udzielenie im pomocy Niemcy 6 stycznia 1945 r. rozstrzelali część rodziny, a dwunastoletni syn Stefan, wraz z dwoma Rosjanami, spłonął żywcem w stodole. Pozostałych przy życiu członków rodziny odprowadzono do Włocławka. Zostali rozstrzelani w masowej egzekucji 19 stycznia 1945 r. Nazajutrz do Włocławka wkroczyły jednostki Armii Czerwonej, kończąc tym samym okupację niemiecką tych terenów[2].

W obliczu niemieckiego terroru nierzadko to szczęście odgrywało decydującą rolę. Karol Roskosz z Górnego Śląska na początku lat dwudziestych XX w. przeniósł się na Pomorze, ponieważ – jak deklarował – chciał pracować dla Polski. Stanowisko leśniczego najpierw pełnił w powiecie chojnickim, później we wsi Dębowa Łąka w powiecie wąbrzeskim. Tam siedmioosobową rodzinę Roskoszów, małżeństwo z pięciorgiem dzieci, zastał wybuch II wojny światowej. W pierwszych miesiącach okupacji K. Roskosz był trzykrotnie zatrzymany przez Niemców, dwa razy prowadzony na rozstrzelanie. Jak wspominała jego córka: „dwukrotnie został uratowany przypadkowo – wprost cudownie". Wstawili się za nim miejscowi Niemcy. Za trzecim razem, wraz z innymi mieszkańcami został zamknięty w wykopanej w ziemi lodowni, lecz po kilku dniach uwięzionych wypuszczono[3].

---

[1] B. Chrzanowski, *Dotychczasowe próby ustalenia strat na terenie Pomorza Gdańskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach 1939–1945*, red. D. Kromp, K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2008, s. 177–178; T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*, Bydgoszcz–Warszawa 2024.
[2] Zob. W. Kubiak, *Migdalszczyzna – zdrada i cierpienie*, Włocławek 2006.
[3] Zob. FAPAK, M: 376/990 Pom, Teczka osobowa Karola Roskosza.

W tym czasie w powiecie chełmińskim miejscowy Niemiec zaprowadził Bronisława Smykowskiego i kilku innych Polaków na pole między Małym Czystem a Dorposzem Szlacheckim. Nakazano im wykopanie dołu. Niemiecka policja doprowadziła tam ponad dwudziestu Polaków. Wszystkim obecnym polecono położyć się na krawędzi wykopu. B. Smykowski zdając sobie sprawę, że zostaną rozstrzelani, rzucił się do ucieczki. Mimo silnego ostrzału, zdołał zbiec. Przez trzy dni ukrywał się w stogu stojącym w polu, później pomógł mu jeden z gospodarzy. Przebywał w Chełmnie, po czym wyjechał do Małopolski[4].

Wojna rozbiła pomorskie i kujawskie rodziny. Bliscy byli rozdzielani przez działania wojenne, wysiedlenia, wywózki na roboty przymusowe, aresztowania. Maria Turowska urodziła się na Wołyniu. Przed II wojną światową wraz z rodziną zamieszkała we wsi Frąca w powiecie starogardzkim. Jej mąż, Władysław, brał udział w walkach z Niemcami we wrześniu 1939 r. Poległ najprawdopodobniej w Grudziądzu. Kobieta wraz z dwojgiem małoletnich dzieci, Zbigniewem i Moniką, w czerwcu 1942 r. trafiła do niemieckiego obozu w Jabłonowie, a następnie do Obozu Centrali Przesiedleńczej w Potulicach pod Nakłem nad Notecią. Tam w lipcu 1942 r. zmarł Zbigniew, w kwietniu 1943 r. – Monika. 33-letnia M. Turowska straciła najbliższą rodzinę[5].

B. Smykowski przeżył wojnę. Powrócił z Małopolski do powiatu chełmińskiego. Nie podzielił losu kilkudziesięciu innych mieszkańców, którzy zostali przez Niemców rozstrzelani i pogrzebani w bezimiennym dole między Małym Czystem a Dorposzem. Nie tylko przeżył, ale uciekł sprzed plutonu egzekucyjnego. Udało mu się to, czego pragnęli Polacy przez ponad pięć lat. Tak zakończyła się dla niego hekatomba największego konfliktu zbrojnego w dziejach świata. W latach 1945–1947 składał zeznania i uczestniczył w rozprawie przeciwko Niemcowi, członkowi Selbstschutzu i SS, który brał udział w aresztowaniach Polaków.

K. Roskosz i M. Turowska także przeżyli okupację niemiecką. W Dębowej Łące zakończyła się ona 24 stycznia 1945 r. Jednak K. Roskosz długo nie cieszył się wolnością. Po dwóch tygodniach, 5 lutego, został zabrany z leśniczówki przez żołnierzy Armii Czerwonej. Mężczyznę wywieziono do obozu pracy w miejscowości Siewierna Grywa w obwodzie moskiewskim, oddalonym w linii prostej o ponad 1300 km. Pracował tam przy wyrębie lasu. Po tygodniu rozchorował się i zmarł. Ciało rozebrano i wrzucono do

[4] AIPN GK, 163/23, Protokół przesłuchania świadka, 5 V 1945 r., k. 108–109.
[5] *Konferencja identyfikacyjna Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa, 8 III 2023 r.*, bmw, s. 20.

kloacznego dołu, ponieważ z powodu dużego mrozu nie było możliwości wykopania grobu. Dopiero po odwilży więźniowie pochowali zmarłych we wspólnej mogile. M. Turowską na przełomie 1944 i 1945 r. Niemcy skierowali do pracy przymusowej w majątku Przepałkowo w powiecie sępoleńskim. Tam w lutym 1945 r. została zamordowana przez żołnierzy sowieckich. Jej szczątki zostały odnalezione na terenie dawnego majątku w 2022 r. w czasie prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej. W 2023 r. złożono je na cmentarzu wojennym w Potulicach w grobie córki Moniki.

Opisane powyżej losy mieszkańców Pomorza obrazują jak wielkim wyzwaniem było przetrwanie II wojny światowej i niemieckiej okupacji. Rok 1945 był dla nich przełomowy. Zbiegały się w tym czasie doświadczenia wojennej rzeczywistości – strachu, terroru, traumy – z nadziejami na normalne życie. Radość budził upadek niemieckiego nazizmu i koniec okupacji, niepewność – zwycięskie wojsko Józefa Stalina – Armia Czerwona. Jak będzie wyglądać powojenna rzeczywistość? To pytanie, na które Pomorzanie i Kujawianie chcieli znać odpowiedź. Niewielu jednak miało pełną świadomość politycznych rozgrywek prowadzonych przez światowe mocarstwa w czasie II wojny światowej. Kwestia Polski, bez udziału przedstawicieli rządu emigracyjnego w Londynie, omawiana była przez koalicję antyniemiecką, przywódców USA, Wielkiej Brytanii i ZSRS, w ostatnich miesiącach 1943 r. w Teheranie. Prezydent Franklin Delano Roosevelt i premier Winston Churchill, dla których najważniejszym celem było pokonanie III Rzeszy, akceptowali ekspansywne plany J. Stalina w stosunku do Europy Wschodniej i Środkowej, w tym Polski. Dla polskich władz emigracyjnych, decyzją zachodnich aliantów, od 1943 r. punkt ciężkości w relacjach międzynarodowych przesuwał się w kierunku Moskwy. To tam kolejny szef rządu, Stanisław Mikołajczyk, miał szukać porozumienia. Na kolejnej konferencji, w lutym 1945 r. w Jałcie, zachodnie mocarstwa zgodziły się na całkowite podporządkowanie Polski oraz całego regionu Środkowo-Wschodniej Europy Sowietom[6].

Skutki wejścia Armii Czerwonej na pomorskie i kujawskie ziemie można analizować z różnych perspektyw. Jego konsekwencje odbiły się na życiu politycznym, społecznym i gospodarczym, ale także w obrębie zdrowia, kondycji psychicznej, nastrojów społecznych. W tym kontekście szczególnie symboliczna jest historia rodziny Turowskich:

[6] T. Wolsza, *Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r.* [w:] T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą… Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013, s. 31–32; N. Lebiediewa, *Teheran – Jałta – Poczdam* [w:] *Jałta. Rzeczywistość, mit i pamięć*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2019, s. 48–83.

z czteroosobowej rodziny trzy były niemieckimi ofiarami, jedna – sowiecką. Jeśli mieszkańcy w dalszym ciągu byli mordowani przez obce wojsko, czy można mówić o wyzwoleniu? Być może dla nich wojna się jeszcze nie skończyła.

Celem niniejszej pracy jest omówienie obecności Armii Czerwonej w województwie pomorskim w 1945 r. Analiza zawiera szczegółowe pytania badawcze. Dotyczą funkcjonowania wojskowej administracji i jej zadań, aktywności Sowietów w odniesieniu do gospodarki i życia społecznego regionu, stosunku żołnierzy Armii Czerwonej do ludności Pomorza i Kujaw. Ważne miejsce w pracy zajmuje zagadnienie przestępczości czerwonoarmistów. Rozważania obejmują także charakterystykę ówczesnej propagandy, kreującej wizerunek Armii Czerwonej. Pytanie brzmi: jaki był przebieg tych działań. Kolejnym obszarem badawczym jest kwestia skutków i konsekwencji działalności Sowietów dla lokalnej społeczności. Poddaję analizie doświadczenia mieszkańców: w jaki sposób aktywność Armii Czerwonej wpływała na ich codzienność. Analizuję także kształtowanie się nastrojów społecznych i reakcji ludności na wejście, a później obecność i działalność sowieckiego wojska w województwie. Jednocześnie zaznaczam, że pomijam kwestie działań bojowych i ruchów wojsk sowieckich, odsyłając do literatury.

Ramy terytorialne analizy obejmują województwo pomorskie. Początkowo, od lutego 1945 r. stolicą był Toruń, a od kwietnia 1945 r. – Bydgoszcz[7]. Na przestrzeni roku 1945 dochodziło do zmian granic województwa: w marcu do województwa gdańskiego przeniesiono północne powiaty, a w lipcu do województwa pomorskiego włączono powiaty człuchowski i złotowski. Oba te powiaty w skład województwa pomorskiego wchodziły przez krótki okres: od lipca 1945 r. do maja 1946 r., gdy stały się częścią województwa szczecińskiego. Mimo że administracyjnie w tym czasie należały do województwa pomorskiego, i zarządzane były przez wojewodę pomorskiego, politycznie podlegały Ministerstwu Ziem Odzyskanych. W celu wprowadzenia jednolitej polityki na terenie województwa pomorskiego tutejszy wojewoda w maju 1946 r. wystąpił z postulatem wyłączeniu spod zarządu Ministerstwa Ziem Odzyskanych powiatów człuchowskiego i złotowskiego i podporządkowanie ich Ministerstwa Administracji Publicznej. Ostatecznie przekazano je do województwa szczecińskiego. Województwo pomorskie w uzyskanym w ten sposób kształcie zasadniczo przetrwało do połowy 1950 r. Warto również zwrócić uwagę, że powiaty człuchowski i złotowski w okresie II

[7] Zob. R. Sudziński, *Kształtowanie się granic i podziału administracyjnego województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945–1950*, „Zapiski Historyczne" 1973, t. 38, nr 2, s. 51–80.

Rzeczpospolitej (RP) pozostawały w granicach państwa niemieckiego, inaczej niż pozostałe ziemie województwa pomorskiego.

W związku z powyższym województwo pomorskiego zostało omówione w kształcie: powiaty brodnicki, bydgoski, chełmiński, chojnicki, grudziądzki, inowrocławski, lipnowski, lubawski, nieszawski, rypiński, sępoleński, szubiński, świecki, toruński, tucholski, wąbrzeski, włocławski, wyrzyski, oraz miasta wydzielone: Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, Toruń, Włocławek.

Ramy czasowe stanowi rok 1945. To moment, który ma symboliczną wymowę w wymiarze ogólnoświatowym i europejskim. Przede wszystkim z uwagi na koniec II wojny światowej i tworzenie się nowego ładu politycznego. Pisarz Ian Buruma określił tę datę jako „rok zerowy" (*Year Zero*)[8] i tak zatytułował swoją książkę poświęconą tym dwunastu miesiącom. Dla Niemców stanowi on „godzinę zero" (*Stunde Null*)[9]. Stefan Troebst, niemiecki historyk i slawista, oceniał: „Z całą pewnością «1945» rok stanowi punkt centralny europejskiej *lieux de mémoire*, jeśli wręcz nie jest najgłówniejszym miejscem pamięci żyjących współcześnie Europejczyków"[10]. Zdaniem Iana Kershawa, znanego brytyjskiego autora, rok 1945 był „epokowym punktem zwrotnym"[11]. Również polscy badacze oraz reportażyści, w tym regionalni, dostrzegali wyjątkowość tego czasu. Emigracyjny działacz polityczny Tadeusz Żeńczykowski rok 1945 nazwał dramatycznym, taki nadał tytuł publikacji wydanej w 1981 r. Zdaniem Tadeusza Łepkowskiego 1945 r. spełniał istotną rolę w dokonującej się w latach 1944–1956 rewolucji polityczno-społecznej[12].

---

[8] I. Buruma, *Rok zerowy. Historia roku 1945*, Warszawa 2015.
[9] T. Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, s. 16.
[10] S. Troebst, *„1945" – (Ogólno)europejskie miejsce pamięci?* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia – Polska i Niemcy w Europie. Wybrane studia i eseje*, współudział M. Włostowska, Kraków 2020, s. 411.
[11] I. Kershaw, *Out of the ashes: Europe's rebirth after the Second World War, 1945–1949*, „Journal of the British Academy" 2015, t. 3, s. 168. Cyt. oryg.: „The year 1945, arguably the lowest ebb in Europe's long and violent history, proved to be, therefore, an epochal turning-point".
[12] T. Żeńczykowski, *Dramatyczny rok 1945*, Łomianki 2005; T. Łepkowski, *O problemie rewolucji w Polsce w latach 1944–1989*, „Odra" 1990, nr 1, s. 4–6; wskazać można np. prace: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010; B. Tracz, *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004; *Rok 1945. Między wojną a podległością*, oprac. M. Markowska, Warszawa 2016; M. Grzebałkowska, *1945. Wojna i pokój*, Warszawa 2015; *8 maja 1945 roku. Polska perspektywa*, red. T. Bereza i in., Rzeszów–Warszawa 2023; redakcja „Dziejów Najnowszych" przygotowała specjalny numer pisma poświęcony wydarzeniom z 1945 r., zob. „Dzieje Najnowsze" 2005, r. 37, z. 4; R. Kozłowski, *Województwo pomorskie – rok 1945*, „Rocznik kulturalny Kujaw i Pomorza" 1977–1978, t. 10, s. 9–25; *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006; *Grudziądz 1945.*

Cezurą początkową jest styczeń, gdy województwo opuściły niemiecka wojska, a wkroczyły sowieckie. Końcową – grudzień, gdy Armia Czerwona w zasadzie opuściła region. Co prawda jednostki sowieckie stacjonowały w województwie w późniejszych miesiącach i latach, jednak były nieliczne i ich znaczenie dla nastrojów społecznych oraz bezpośrednie wsparcie dla władz komunistycznych znacząco zmalało właśnie do końca 1945 r. Natomiast symbolicznym momentem jest 17 grudnia 1945 r., gdy władze komunistyczne zniosły stan wojenny na obszarze RP, wprowadzony 1 września 1939 r.[13]

Wyjaśnienia wymaga tytuł, a w zasadzie pierwsza jego część: „Nasze prawo to karabin". Cytat, którego użyłem, pochodzi z pisma Państwowego Gimnazjum w Nieszawie. Jesienią 1945 r. w powiecie nieszawskim żołnierze Armii Czerwonej bezprawnie zabrali kilkaset kilogramów koniczyny. Na pytanie miejscowego, jakim prawem czerwonoarmiści zabierają własność państwową, odpowiedzieli: „braliśmy i brać będziemy, a nasze prawo to karabin"[14]. Ten krótki cytat bardzo dobrze oddaje charakter obecności Sowietów w województwie pomorskim w 1945 r. Ich działalność na wszystkich polach: politycznym, gospodarczym, społecznym, a także w życiu codziennym, odbywała się z użyciem broni. W tym czasie, na tym terenie, nie było żadnych innych tak uzbrojonych struktur. Podobne zabiegi, wykorzystanie mocnych bądź charakterystycznych cytatów uczestników wydarzeń, stosowano już w literaturze naukowej o podobnej tematyce. Joanna Hytrek-Hryciuk w tytule monografii dodała: *„Rosjanie nadchodzą!"*, a w jednym z artykułów: *„Malowali tych Rusków jak… końskie kopyta, rogi i czerwony"*[15]. Podobny zabieg zastosowała autorka opracowania na temat zajęcia Słupska przez Armię Czerwoną w 1945 r., dodając w tytule: *„Die Russen kommen…"*[16]. Małgorzata Ruchniewicz tekst opisujący koniec II wojny światowej oczami byłych mieszkańców

Wspomnienia, Grudziądz 2007; *Gdańsk 1945*, red. M. Mroczko, Gdańsk 1996; T. Gliniecki, *Gdańsk '45. Działania zbrojne. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną*, Gdynia–Sztutowo 2024; W. Skóra, *Słupsk 1945. Miasto Niemców, Sowietów i Polaków*, t. 1, Poznań 2023.

[13] Dziennik Ustaw, 1945, nr 57, poz. 320, Zarządzenie Prezydium KRN z dnia 16 listopada 1945 r. o uchyleniu stanu wojennego.

[14] APB, UWP, 4372, Pismo Państwowego Gimnazjum w Nieszawie, 26 XI 1945 r., b.p.

[15] J. Hytrek-Hryciuk, *„Rosjanie nadchodzą!" Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2013; J. Hytrek-Hryciuk, *„Malowali tych Rusków jak… końskie kopyta, rogi i czerwony". Ludność cywilna i żołnierze Armii Czerwonej w ostatnich miesiącach II wojny światowej i pierwszych miesiącach powojennych na Śląsku Opolskim* [w:] *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak i in., Wrocław–Opole–Warszawa 2018, s. 127–136.

[16] D. Grajczak, *„Die Russen kommen…". Zajęcie Słupska przez Armię Czerwoną w marcu 1945 r. w relacjach mieszkańców miasta* [w:] *Słupsk i ziemia słupska od średniowiecza do współczesności*, red. W. Skóra, A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2021, s. 209–221.

Śląska zatytułowała: *„Wszystko to strasznie się do mnie zbliża. Dlaczego nikt nie zatrzyma wroga?”*[17]. Z kolei Michał Jarnot w tytule artykułu wykorzystał słowa wypowiedziane przez sowieckiego oficera: *„Polaczki niech zdychają z głodu, a Czerwona Armia musi mieć jeść”*[18].

Istotnym elementem pracy są wspomnienia uczestników wydarzeń z 1945 r. Część została zrealizowanych w ramach projektów historii mówionej (*oral history*) przez lokalne społeczności bądź ogólnopolskie ośrodki. Są to nagrania wypowiedzi, czasami mające formę wywiadów. Ten sposób pozyskiwania informacji od świadków wydarzeń zdobywa coraz większą popularność. Dzięki temu o historii regionu opowiadają ludzie, którzy do tej pory nie mieli możliwości podzielić się swoimi doświadczeniami. Są to w dużej części tzw. zwykli ludzie, niepełniący żadnych funkcji publicznych i niepiastujący istotnych stanowisk. Niekiedy wypowiedziom świadków towarzyszą duże emocje, ujawniające się np. w temprze głosu, nieobecne we wspomnieniach w formie pisemnej. Korzystając z tego typu źródeł należy jednak pamiętać o ich ograniczeniach[19]. Są one podobne, jak w przypadku wszystkich innych relacji składanych w dłuższej perspektywie czasowej – cechują się oczywistą subiektywnością, ale również należy wziąć pod uwagę możliwość interpretowania przez wspominającego wydarzeń według wiedzy zdobytej już *post factum*[20].

Jednym z obszarów omawianych w pracy są nastroje i skorelowane z nimi zachowania mieszkańców województwa. Kategorią nastrojów posługiwano się w materiałach administracyjnych i organów państwowych powstających na bieżąco w 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej skonstruowało schemat sprawozdania sytuacyjnego, według którego swoje sprawozdania przygotowywał wojewoda pomorski, a

---

[17] M. Ruchniewicz, *„Wszystko to strasznie się do mnie zbliża. Dlaczego nikt nie zatrzyma wroga?”. Obraz końca wojny kształtowany w środowisku byłych mieszkańców Śląską – przypadek Ziemi Kłodzkiej* [w:] *Koniec wojny na Śląsku*…, s. 74–87.

[18] M. Jarnot, *„Polaczki niech zdychają z głodu, a Czerwona Armia musi mieć jeść” – „przyjaźń” polsko-radziecka w 1945 roku w aktach Starostwa Powiatowego w Białej Krakowskiej*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2014, nr 11, s. 130–151.

[19] Na temat pożytków i ograniczeń historii mówionej zob. np. M. Frisch, *Historia mówiona i rewolucja digitalna. W kierunku post-dokumentalnej wrażliwości* [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 295–297; P. Thompson, *Głos przeszłości. Historia mówiona* [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 281–293; *Wybrane problemy metodologii i metodyki badań nad najnowszą historią Polski*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, t. 2, s. 16–19.

[20] Zob. np. K. Kersten, T. Szarota, *Materiały pamiętnikarskie z dwudziestolecia Polski Ludowej (Uwagi krytyczne i próba systematyzacji)*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, r. 71, nr 2, s. 505–517; K. Kersten, *Historyk – twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, r. 78, z. 2, s. 313–330.

także starostowie w powiatach i prezydenci w miastach. Pierwszy taki dokument sporządzony przez wojewodę pomorskiego obejmował czerwiec 1945 r. Składał się z trzech podstawowych części, a pierwsza z nich: „Sytuacja ogólna i polityczna", zawierała podpunkty „Stosunek ludności do władz i zarządzeń" oraz „Stosunek ludności do Armii Czerwonej". W tym miejscu urzędnicy opisywali nastroje społeczne. Podobnie w raportach nastroje opisywali funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa.

Jak więc je rozumieli? Była to refleksja na dużym poziomie ogólności dotycząca emocji, odczuć i reakcji mieszkańców na dokonujące się wydarzenia. Rozumieli je intuicyjnie, potocznie. Wiedza na ich temat pochodziła z własnych obserwacji, donosów agentury, rozmów z mieszkańcami, zasłyszanych plotek i opinii[21]. W tamtym czasie władze nie dysponowały żadnymi szerokimi danymi pochodzącymi np. z sondaży czy badań[22]. W związku z tym nastroje w pracy będą odpowiadać potocznemu rozumieniu tego zjawiska, a nie naukowej definicji.

Mimo wskazanych powyższej zastrzeżeń i wątpliwości dokumenty powstałe w 1945 r. stanowią nieocenione źródło wiedzy. Krystyna Kersten pisała: „Wydaje się nam, że zwłaszcza w pierwszym okresie, kiedy materiał aktowy daleki jest od biurokratycznej i treści i formy, w pozornie suchych protokołach, sprawozdaniach czy nawet zarządzeniach zawarty jest wielki ładunek autentycznej atmosfery rewolucyjnej w całej jej złożoności, ale bez późniejszych nawarstwień, tak bardzo niebezpiecznych w pamiętnikarstwie"[23].

Podstawę źródłową opracowania stanowi w dużej mierze materiał archiwalny wytworzony w 1945 r. i później przez administrację publiczną i organy państwowe centralne oraz ich przedstawicielstwa i urzędy samorządowe działające w województwie pomorskim: Urząd Wojewódzki Pomorski (UWP) w Bydgoszczy, starostów, burmistrzów, prezydentów miast, Pomorską Wojewódzką Radę Narodową (PWRN), miejskie, powiatowe i gminne rady narodowe (MRN, PRN, GRN), Sądy Okręgowe (SO) i

[21] W sprawozdaniu jednej z sekcji PUBP w Toruniu funkcjonariusz, w części „Nastrój wśród społeczeństwa", pisał: „Daje się wyczuć z doniesień informatorów, że niezadawalający nastrój panuje wśród ludowców w Chełmży (…)", zob. AIPN By, 060/48 t. 2, Sprawozdanie. Dziesięciodniowy raport od 18 VII do 28 VII 1945 r., b.d., k. 11; w dokumencie PUBP w Szubinie, zatytułowanym „Ocena polityczna", pisano: „Na skutek doniesień informatorów i własnej obserwacji komunikuję (…)", zob. AIPN By, 059/1, Ocena polityczna, Szubin, 28 X 1945 r., k. 18.

[22] Łukasz Kamiński, rekonstruując świadomość polskiego społeczeństwa po II wojnie światowej, bazował na zawartych w dokumentach archiwalnych informacjach o działaniach podejmowanych przez Polaków, takich jak pogłoski, okrzyki, wypowiedzi publiczne, dowcipy etc., zob. Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy poza instytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000, s. 247.

[23] K. Kersten, T. Szarota, *Materiały pamiętnikarskie*…, s. 511.

Apelacyjne (SA), prokuraturę, Ministerstwo Administracji Publicznej, Ministerstwo Leśnictwa, Urząd Bezpieczeństwa (UB), Milicję Obywatelską (MO), instytucje, organizacje, Miejskie i Powiatowe Oddziały Informacji i Propagandy (OIiP), Związek Walki Młodych (ZWM), Polski Czerwony Krzyż (PCK), Polską Partię Robotniczą (PPR), Polską Partię Socjalistyczną (PPS), Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (PZPR), dowództwo Ludowego Wojska Polskiego (LWP) i wojsk wewnętrznych, polskie podziemie i polski rząd w Londynie. Skorzystałem z zasobów archiwalnych Archiwum Akt Nowych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Instytutu Pamięci Narodowej (w Białymstoku, Bydgoszczy, Olsztynie, Poznaniu, Warszawie), Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Toruniu i we Włocławku, Studium Polski Podziemnej w Londynie oraz Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie.

Przygotowując pracę wykorzystałem kopie sowieckich materiałów pochodzących z rosyjskich archiwów, przekazanych do Centralnego Archiwum Wojskowego i skompletowanych w Kolekcji akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów). Cenne informacje, zwłaszcza z dzienników bojowych sowieckich jednostek, pozyskałem z rosyjskiego portalu „Память народа", na którym rosyjskie władze udostępniły skany dokumentów Armii Czerwonej i sowieckiej floty z lat 1941–1945, głównie z Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej i Centralnego Archiwum Marynarki Wojennej[24]. Przydatne dane biograficzne znalazłem na innym rosyjskim portalu, poświęconym obywatelom sowieckim, uczestnikom II wojny światowej, „Подвиг Народа". Dokumenty zostały przekazane przez Ministerstwo Obrony Federacji Rosyjskiej[25]. Zaznaczyć należy, że w czasie przygotowywania pracy bezpośredni dostęp do rosyjskich archiwów był niemożliwy[26].

---

[24] „Память народа", https://pamyat-naroda.ru.

[25] „Подвиг Народа", https://podvignaroda.ru.

[26] Na przestrzeni lat uwagę na ten problem zwracali historycy polscy, rosyjscy i zachodni, zob. np. C. Merridale, *Culture, Ideology and Combat in the Red Army, 1939–45*, „Journal of Contemporary History" 2006, t. 41, nr 2, s. 307; G. Bordiugow, *Wehrmacht i Armia Czerwona: istota przestępstw przeciwko ludności cywilnej* [w:] *Pod czerwoną gwiazdą. Aspekty sowieckiej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 roku*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice–Warszawa 2017, s. 130; Sheila Fitzpatrick przygotowała artykuł na temat dostępności posowieckich/rosyjskich dokumentów i ich wpływu na badania, zob. S. Fitzpatrick, *Impact of the Opening of Soviet Archives on Western Scholarship on Soviet Social History*, „The Russian Review" 2015, t. 74, nr 3, s. 377–400; Mirosław Golon wskazywał, że niezwykle cenne dla omawiania obecności Armii Czerwonej na polskich ziemiach po zakończeniu II wojny światowej byłyby dokumenty wytworzone przez komendantury wojskowe w poszczególnych miastach oraz materiały zgromadzone przez Ludowy Komisariat Obrony ZSRS i PKO ZSRS. Badacz zwracał uwagę, że dotychczas tylko niewielka część tego zasobu została opublikowana w Rosji, zob. M. Golon, *Na zapleczu frontów Armii*

Niezwykle przydatne były wydawnictwa źródłowe opublikowane w okresie Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej (PRL) i III Rzeczpospolitej zawierające dokumenty pochodzące z polskich i rosyjskich archiwów, przedstawiające pobyt i działalność Armii Czerwonej na polskich ziemiach w latach 1944–1945[27]. W odniesieniu do omawianych ziem dostępny jest zbiór sprawozdań sporządzonych przez pełnomocników rządu i wojewodę pomorskiego oraz dokumenty przedstawiające powstawanie i działalność aparatu bezpieczeństwa w województwie pomorskim w 1945 r[28].

Istotną rolę w pracy pełnią wspomnienia mieszkańców województwa pomorskiego dotyczące 1945 r. Wykorzystałem nieopublikowane dotychczas, wprowadzając zarazem do obiegu naukowego, relacje nauczycieli, byłych konspiratorów, członków partii i organizacji, deportowanych oraz funkcjonariuszy MO i UB. Łącznie skorzystałem z ponad 160 relacji z zasobów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Bydgoszczy, Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej w Toruniu (zebranych w ramach Fundacji „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"), Komitetu Wojewódzkiego (KW) PZPR w Bydgoszczy z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Zarządu Głównego Związku Sybiraków zebranych w Ośrodku Karta i udostępnionych w internecie przez Centrum Archiwistyki Społecznej[29].

Posiłkowałem się także wspomnieniami opublikowanymi w lokalnej prasie, zarówno w okresie PRL, jak i III RP. Jednak szczególną wagę mają relacje pochodzące z czasopism ukazujących się po 1990 r., wydawanych w małych miejscowościach na terenie województw bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego, a od 1999 r. kujawsko-pomorskiego. Oprócz tego skorzystałem z ponad trzydziestu materiałów radiowych, wywiadów i nagrań realizowanych w ramach projektów historii mówionej. Wymienić należy zasoby Polskiego Radia Pomorza i Kujaw znajdujące się w Archiwum Dokumentów

---

Czerwonej. Sowieckie zbrodnie, represje i grabieże na ziemiach polskich w 1945 r. (na przykładzie wybranych miast), „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 2022, nr 17, s. 69–71.

[27] F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej dla Polski w świetle dokumentów z lat 1944–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1968, nr 1, s. 341–509; *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wyb. i oprac. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998; *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych" Józefa W. Stalina*, red. A.F. Noskowa, A. Fitowa, Kraków 1998; *Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały*, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

[28] *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, zestawili E. Borodij, J. Kutta, Warszawa 1997; *Rok pierwszy*…

[29] Portal Centrum Archiwistyki Społecznej, https://zbioryspoleczne.pl/.

Fonicznych, portale „Pamięć Bydgoszczan i Regionu – Archiwum Historii Mówionej”[30], Muzeum Powstania Warszawskiego[31], Archiwum Historii Mówionej[32], Poznańskiego Archiwum Historii Mówionej[33], Dźwiękowego Archiwum Kcyni[34].

Przez cały okres istnienia Polski „ludowej” obowiązywał oficjalny kult Armii Czerwonej. Przedstawiano ją jako „wyzwolicielkę”, a z powodu istniejącej cenzury w powstających wówczas publikacjach nie poruszano kwestii związanych ze stacjonowaniem wojska na polskich ziemiach. Dopiero po transformacji ustrojowej badacze mogli podjąć prace nad zagadnieniem. Mariusz L. Krogulski, Piotr Kołakowski, Bogdan Musiał, Tadeusz Wolsza omówili m.in. sowietyzację polskich ziem, funkcjonowanie sowieckich struktur wojskowych i obozów, represje, politykę narodowością ZSRS, demontaże, deportacje, nadzór na aparatem bezpieczeństwa, zarówno w wymiarze lokalnym jak i ogólnopolskim[35]. Ukazały się również prace zbiorowe poświęcone tym zagadnieniom[36].

Do ważniejszych publikacji o Armii Czerwonej i Sowietach na Śląsku, Dolnym Śląsku oraz szerzej na Ziemiach Zachodnich należą publikacje Joanny Hytrek-Hryciuk, Dariusza Węgrzyna, Ryszarda Kaczmarka, Jana Macholaka, Kazimierza Miroszewskiego, Karola Siemaszki, Ryszarda Techmana, Bogusława Tracza, Zygmunta Woźniczki. O sowieckim wojsku w Wielkopolsce i Poznaniu pisali Maciej Kościuszko, Adam Pleskaczyński, Dariusz A. Rymar, Krzysztof Stryjkowski, Anna Wylegała. Na Warmii i Mazurach – Witold Gieszczyński i Radosław Gross, w Białymstoku i na polskich ziemiach wschodnich – Daniel Boćkowski. W Ważne artykuły opisujące sowieckie komendantury wojskowe, wraz instrukcjami dla komendantów, przygotował Wojciech Skóra. Natomiast

---

[30] Za opracowanie materiałów na stronie https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/ odpowiada Biblioteka UKW w Bydgoszczy. Na temat programu zob. W. Stankowski, *Druga wojna światowa w pamięci bydgoszczan. Stan i wyzwania na XXI wiek*, „Kronika Bydgoska” 2016, t. 37, Bydgoszcz 2016, s. 184–187.

[31] Archiwum Historii Mówionej Muzeum Powstania Warszawskiego, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej.html.

[32] Archiwum Historii Mówionej tworzą Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią oraz Ośrodek KARTA, https://audiohistoria.pl/.

[33] Poznańskie Archiwum Historii Mówionej, https://historiamowiona.poznan.pl/.

[34] Dźwiękowe Archiwum Kcyni, https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/.

[35] Opisy publikacji wymienionych autorów znajdują się w bibliografii.

[36] *Pod czerwoną gwiazdą…*; *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014; *W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009; *Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw*, red. J. Bednarek, Łódź 2013; *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005; *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon*, wstęp, oprac., red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022.

szczególną uwagę na przestępczość kryminalną i pospolite zbrodnie, w tym gwałty, zwrócili Marcin Zaremba i Jakub Gałęziowski[37].

Powstało kilka prac omawiających pobyt i działalność sowieckiego wojska na Pomorzu i Kujawach. Zagadnienia te opracował przede wszystkim Mirosław Golon, autor ostatniej książki obejmującej Pomorze i Kujawy, opublikowanej w 2001 r., a także Grzegorz Baziur, Włodzimierz Jastrzębski, Remigiusz Ławniczak, Tomasz Gliniecki, R. Techman[38]. Badacze skupili się głównie na opisaniu charakteru obecności Armii Czerwonej na tych ziemiach, demontaży zakładów przemysłowych, deportacji mieszkańców do obozów pracy w ZSRS, rekwizycji, represji wobec członków podziemia oraz przestępczości. Oprócz tego obecność Sowietów omawiano w monografiach poświęconych poszczególnym pomorskim i kujawskim miejscowościom, choć zagadnienia te pojawiały się na marginesie głównych wątków dotyczących życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Prace omawiające kwestie wojskowe przygotowali Łukasz Nadolski, Kamil Anduła, Kazimierz Sobczak, Edmund Kosiarz. Oprócz tego Tomasz Słomczyński przygotował reportaże na temat przemocy seksualnej żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 r. na Kaszubach[39]. Tematykę tę, dotyczącą Torunia, z wykorzystaniem źródeł archiwalnych, poruszył Łukasz Kazek na swoim kanale „History Story" na portalu YouTube[40].

O ile literatura wspomnieniowa, tworzona *post factum*, jest bardzo bogata – warto wskazać tu *Pamiętnik gapia* Zbigniewa Raszewskiego, późniejszego historyka i badacza teatru[41] – brakuje dzienników i pamiętników spisywanych przez uczestników wydarzeń na bieżąco w 1945 r. Z tego powodu nieocenionym źródłem wiedzy o życiu codziennym i emocjach towarzyszących ówczesnym mieszkańcom województwa pomorskiego są dzienniki toruńskiego malarza i bibliofila, Eugeniusza Przybyła. Wydane zostały w dwóch tomach obejmujących osobno okres okupacji niemieckiej (1939–1945) i pierwszych powojennych miesięcy (luty 1945–styczeń 1946)[42]. Z uwagi na ich znaczenie w tekście często będę się odwoływał do zapisków E. Przybyła.

---

[37] Opisy publikacji wymienionych autorów znajdują się w bibliografii.
[38] Opisy publikacji wymienionych autorów znajdują się w bibliografii.
[39] Opisy publikacji wymienionych autorów znajdują się w bibliografii.
[40] Łukasz Kazek History Story, *Wyzwoliciele-Tragedia kobiet w Toruniu, której skali i sadyzmu nie można sobie wyobrazić 1945–1947*, https://www.youtube.com/watch?v=MEGxRtib_V4 [dostęp 11 II 2025].
[41] Zob. P. Olstowski, *„Pamiętnik gapia" Zbigniewa Raszewskiego jako źródło wiedzy o dziejach Bydgoszczy*, „Ziemia Kujawska" 2020, t. 28, s. 143–152.
[42] E. Przybył, *Toruń okupacyjny wrzesień 1939–styczeń 1945 w dzienniku malarza i bibliofila*, oprac. J. Tondel, R. Tondel, Toruń 2019; *eadem*, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce: luty 1945–styczeń 1946 w dzienniku malarza i bibliofila*, oprac. R. Tondel, J. Tondel, Toruń 2021.

Istotne dla zrozumienia wydarzeń w powojennym województwie pomorskim są prace przygotowane przez m.in. Zdzisława Biegańskiego, Alicję Paczoską-Haukę, Krzysztofa Sidorkiewicza, Bogdana Chrzanowskiego, Andrzeja Gąsiorowskiego, Piotra Niwińskiego (działalność podziemia niepodległościowego, represje polityczne), Marka Szymaniaka i Piotra Rybarczyka (komunistyczny aparat bezpieczeństwa), Ryszarda Sudzińskiego (administracja), Ryszarda Kozłowskiego (partie i życie polityczne), Marka Romaniuka (niemiecka lista narodowa, Deutsche Volksliste – DVL), Sławomira Kamosińskiego (gospodarka), Annę Sucharską (kultura)[43].

Podobnie jak w wymiarze ogólnopolskim, książki na temat Pomorza i Kujaw wydane w okresie Polski „ludowej" były zasadniczo nieprzydatne. Przede wszystkim z tego powodu, że pominięto w nich całkowicie przestępczą działalność Armii Czerwonej[44].

W dużym stopniu korzystałem z publikacji przygotowanych w ostatnich kilkunastu latach przez rosyjskich autorów[45]. Ważne artykuły, dostępne w języku polskim, przygotowali Borys Sokołow i Giennadij Bordiugow. Po polsku ukazały się także wspomnienia m.in. czerwonoarmistów Nikołaja Nikulina, Aleksandra Pylcyna i Borysa Gorbaczewskiego. Natomiast w języku rosyjskim publikowali m.in. Elena Sienjawskaja, Albina Noskowa, Leonid Iwanow, Władimir Kozłow, Nikita Pietrow. Wspomnienia byłych żołnierzy Armii Czerwonej, w tym tych walczących na Pomorzu i Kujawach w 1945 r., pochodzą w dużej części z książek Artema Drabkina i portalu internetowego, który prowadzi: „I Remember" („Я помню")[46]. Oprócz tego przydatne okazały się zapiski np. Lwa Kopielewa i Dawida Samojłowa. Ukazały się oprócz tego interesujące prace

[43] Opisy publikacji wymienionych autorów znajdują się w bibliografii.
[44] Grzegorz Kaczmarek, opisując sytuację społeczną i gospodarczą Bydgoszczy po II wojnie światowej, na żadnym etapie nie uwzględnił działalności sowieckiego wojska, zob. G. Kaczmarek, *Rozwój społeczno-gospodarczy Bydgoszczy w latach 1945–1980* [w:] *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945–1980*, red. S. Michalski, Warszawa–Poznań 1988, s. 58–90; *eadem*, *Gospodarka komunalna, infrastruktura techniczna i socjalno-bytowa miasta* [w:] *Ibidem*, s. 91–146; *eadem*, *Bydgoszcz jako ośrodek życia społeczno-gospodarczego* [w:] *Ibidem*, s. 147–173; o demontażach zakładów przemysłowych nie wspominali S. Turowski, *Stosunki społeczno-gospodarcze w okresie PRL (1945–1986)* [w:] *Nakło nad Notecią. Dzieje miasta i okolic*, red. J. Danielewicz, Nakło nad Notecią 1990, s. 342–381 oraz B. Koszel, *W okresie Polski Ludowej (1945–1989)* [w:] *Dzieje Wyrzyska*, red. S. Sierpowski, Poznań 1999, s. 256–260.
[45] Opisy publikacji wymienionych autorów znajdują się w bibliografii.
[46] „I Remember", https://iremember.ru/.

zbiorowe[47] oraz wydawnictwa źródłowe, wydane w ZSRS i Rosji, obejmujące II wojnę światową i okres tużpowojenny, w tym np. „teczka specjalna" Wiaczesława Mołotowa[48].

Z prac zachodnich historyków na uwagę zasługują te autorstwa Normana M. Naimarka, Catherine Merridale, Marka Mazowera, Antony'ego Beevora, Joachima Hoffmanna, Kerstin Bischl, Jana Foitzika, Alexandera Wertha, Manfreda Zeidlera[49].

Pierwszy rozdział pełni rolę wprowadzenia do tematu. Zarysowuję w nim kontekst polityczny i społeczny, niezbędny dla zrozumienia opisywanych późniejszych wydarzeń. Omawiam stosunek pomorskiego i kujawskiego społeczeństwa do komunizmu i komunistów oraz ZSRS i Armii Czerwonej w okresie II RP i II wojny światowej. Panująca tutaj niechęć do rewolucyjnej lewicy przełożyła się na brak tradycji tego nurtu politycznego. Ponadto, istotna jest specyfika niemieckiej polityki okupacyjnej tych ziem, czyli agresywna germanizacja, która miała konsekwencje dla losów mieszkańców już po zakończeniu wojny.

W rozdziale drugim skupiam się na nastrojach i postawach mieszkańców województwa pomorskiego w momencie walk niemiecko-sowieckich oraz reakcjach na zlikwidowanie okupacji niemieckiej. Część społeczeństwa reagowała na wydarzenia z radością, inni byli pełni obaw o przyszłość w związku z wejściem Armii Czerwonej. Jednak w wielu wypadkach brak politycznego rozeznania uniemożliwiał rzeczywistą ocenę sytuacji. Ta część zamyka okres pierwszych tygodni i miesięcy 1945 r.

Timothy Snyder, w swojej głośnej książce *Skrwawione ziemie*, opisującej zbrodnie Niemców i Sowietów z okresu II wojny światowej, stwierdzał: „Mniej przyjemne, lecz ważniejsze moralnie jest zrozumienie działań sprawców"[50]. Właśnie w rozdziale trzecim przyglądam się świadomości politycznej i społecznej żołnierzy Armii Czerwonej

---

[47] *История Великой Победы в 3 томах*, t. 2. *Изгнание и освобождение*, red. A.B. Торкунова, oprac. M.A. Мунтян, Москва 2020; *Польша в XX веке. Очерки политической истории*, red. Г.Ф. Матвеев i in., Москва 2012; *Архив новейшей истории России. Серия „Публикации"*, t. 2. *Специальные лагеря НКВД/МВД СССР в Германии. 1945–1950 гг.*, red. C.B. Мироненко, Москва 2001; *Освобождение Европы от нацизма (1944–1945 гг.). Актуальные проблемы научной интерпретации*, red. Ю.А. Никифорова i in., Санкт-Петербурге 2020.

[48] *Советский фактор в Восточной Европе 1944–1953,* t. 1: 1944–1948. *Документы*, red. T.B. Волокитина i in., Москва 1999; *Органы государственной безопасности СССР в Великой Отечественной войне. Сборник документов,* t. 5, cz. 2. *Границы СССР восстановлены. 1 июля-31 декабря 1944 г.*, Москва 2007; *Русский архив: Великая Отечественная,* t. 14 (3–1). *СССР и Польша, 1944–1945. К истории военного союза: Док. и материалы*, Москва 1994; *Архив новейшей истории России*, t. 2. *„Особая папка" В.М. Молотова: Из материалов Секретариата НКВД-МВД СССР 1944–1956 гг.*, oprac. B.A. Козлов, C.B. Мироненко, Москва 1994; *Внешняя политика СССР: Сборник документов*, t. 5: *июнь 1941–сентябрь 1945 г.*, red. C.A. Лозовский, Москва 1947; *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш". 1939 – март 1946*, red. B.H. Хаустов i in., Москва 2006.

[49] Opisy publikacji wymienionych autorów znajdują się w bibliografii.

[50] T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011, s. 431.

wkraczających na polskie ziemie. Biorąc pod uwagę ich funkcjonowanie w totalitarnym państwie oraz strukturach sowieckiego wojska, staram się odnaleźć źródło ich stosunku do mieszkańców i władz województwa pomorskiego. Być może brał się on z antypolskiej propagandy rozpowszechnianej w ZSRS. Niewykluczone także, że czerwonoarmiści uważali ziemie Pomorza i Kujaw za niemieckie. To mogło kształtować ich nastawienie do miejscowej ludności.

Rozdział czwarty poświęciłem omówieniu zasad regulujących stacjonowanie Armii Czerwonej w Polsce. Scharakteryzowałem aktywność oficerów sowieckich w województwie, przede wszystkim ich zaangażowanie w powstawanie, a następnie funkcjonowanie lokalnej administracji i aparatu bezpieczeństwa. W miarę możliwości odtworzyłem obecność Sowietów w poszczególnych powiatach.

W rozdziale piątym opisałem obławy i aresztowania mieszkańców województwa – członków konspiracji i cywili – przez Sowietów, a następnie trasy w regionie, którymi wywożeni byli do obozów w Związku Sowieckim. W tej części omówiłem także masowe wykorzystywanie Polaków do różnego rodzaju prac na rzecz Armii Czerwonej.

W rozdziale szóstym skupiam się demontażach zakładów przemysłowych i bezprawnych rekwizycjach na wsiach przeprowadzanych przez wojsko. Oprócz tego, wskazuję na masowe zajmowanie budynków i lokali, a w konsekwencji na zadłużenie wynikające z ich korzystania. Kolejne należności, które Armia Czerwona powinna była spłacić, wynikały z angażowania miejscowej ludności do prac transportowych bądź wykonywania przez nią usług na rzecz wojska. W tej części analizuję także ówczesne doniesienia o pomocy niesionej społeczeństwu województwa przez Sowietów.

Zagadnienie przestępczości kryminalnej czerwonoarmistów w województwie przybliżam w rozdziale siódmym. Poruszam sprawy zabójstw, gwałtów, pobić, ranień, dewastacji, zniszczeń. Z uwagi, że w dużej części są to kwestie dotychczas nieopracowane, opisane są z dużą szczegółowością. To właśnie ich skala przekładała się później na masowe nastroje społeczne. W podsumowaniu zwracam uwagę na konsekwencje przestępczości dla ówczesnych warunków politycznych, społecznych i gospodarczych.

Rozdział ósmy dotyczy zwalczania przestępczości czerwonoarmistów. Lokalne władze, z wielu powodów, nie były w stanie powstrzymać fali przemocy i wykroczeń. Natomiast ze strony sowieckich władz wojskowych nierzadko działania były niewystarczające. Czasami oficerowie sami byli odpowiedzialni za najcięższe zbrodnie. W konsekwencji duża część sprawców pozostawała nieuchwytna i nie ponosiła konsekwencji.

Komuniści zdawali sobie sprawę, że przejmując władzę w Polsce w latach 1944–1945 cieszyli się znikomym poparciem społecznym. Jednym z narzędzi, które wykorzystywali do manipulowania Polakami była propaganda. Służyła ona m.in. budowaniu kultu Armii Czerwonej jako „wyzwolicielki". Rozdział dziewiąty poświęciłem na omówienie zabiegów propagandowych w województwie pomorskim, które stosowali komuniści i zależne od nich ośrodki do kreowania pozytywnego wizerunku sowieckiego wojska.

Zagadnienia, hipotezy i teorie, które pojawiły się w pracy, systematyzuję w ostatniej części – Zakończeniu. W tym miejscu – po pierwsze – podsumowuję opisane we wcześniejszych rozdziałach nastroje mieszkańców województwa pomorskiego. Po drugie, dokonuję analizy materiałów różnej proweniencji, by odpowiedzieć na pytanie o stosunek ludności do Armii Czerwonej na przestrzeni całego 1945 r.

***

W pracy konsekwentnie stosuję określenie „sowiecki". Jednak zwrot „radziecki" pojawia się w cytowanych dokumentach archiwalnych bądź wypowiedziach, w które nie ingerowałem[51]. W cytowanych fragmentach zmieniłem, bez zaznaczania, ewidentne błędy ortograficzne i pomyłki.

Ugruntowana w polskiej historiografii nazwa komendantura wojenna, zdaniem historyka Wojciecha Skóry, jest błędna[52]. Z tego powodu piszę o komendanturach wojskowych, jednak w cytatach z dokumentów pojawia się forma komendantura wojenna, której nie zmieniałem.

W przypadku niektórych publikacji korzystałem z wydań w formacie elektronicznym epub, które nie posiadają stron ponumerowanych przez wydawcę. W takich sytuacjach, gdy nie było możliwości wskazania konkretnej strony z cytatem, odsyłam do rozdziałów, z którego pochodzi.

Przynależność administracyjną powiatów podaję według podziału z 1945 r.

---

[51] Na temat określeń „sowiecki" i „radziecki" warto zapoznać się z rozważaniami: S. Westfal, *Radziecki czy sowiecki?*, „Kultura" 1950, nr 7–8, s. 204–209; M. Korkuć, *Związek Sowiecki czy Radziecki? Sowiety czy rady? Uwagi na temat terminologii opisującej porewolucyjne państwo bolszewików*, „Arcana" 2014, nr 6, s. 125–151; Z.S. Siemaszko, *Protest przeciwko zmianie terminologii „sowiecki" na „radziecki" w pracy zbiorowej wydanej przez KUL pod red. ks. Edwarda Walewandra*, „Zeszyty Historyczne" 1992, nr 99, s. 237–238.

[52] W. Skóra, *Instrukcje dla komendantów Armii Czerwonej obejmujących władzę na terytorium Polski w latach 1944–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2021, nr 2, s. 727–728.

Gdy cytowany dokument archiwalny został wykorzystany kilkukrotnie stosowałem *incipit* w wypadkach, w których była możliwość łatwego rozpoznania źródła.

W części poświęconej przemocy seksualnej żołnierzy Armii Czerwonej na miejscowych Polkach z uwagi na delikatną materię zagadnienia nie podaję pełnych danych osobowych ofiar i nazw miejscowości. W sytuacji, gdy adres bibliograficzny mógłby spowodować zidentyfikowanie ofiary, nie wskazuję konkretnych jednostek archiwalnych. Wówczas podaję zespół archiwalny, czasami tylko archiwum, z którego pochodzą dokumenty.

I. Antecedencje

1. ZSRS i Armia Czerwona w odbiorze polskiego społeczeństwa w II RP i w czasie II wojny światowej

Polacy w momencie zakończenia okupacji niemieckiej w 1945 r. posiadali przeświadczenia, wyobrażenia, uprzedzenia, wiedzę, wyniesione z lat wcześniejszych. Stosunek Polaków do Rosjan kształtował się na przestrzeni wieków. Geograficzna bliskość obu państw, w obliczu rozbieżnych interesów politycznych, sprzyjała tworzeniu się niechęci, która pogłębiana była przez odmienne formy rządzenia i wyznania. Olbrzymie znaczenie miały rozbiory Polski, w których uczestniczyło państwo rosyjskie[53]. Jerzy Topolski uważał, że największy wpływ na kształtowanie się obrazu powojennej Polski miały ustrój folwarczno-pańszczyźniany, rozbiory (okres 1772–1815) i wojna[54]. Dla Polaków nośnikiem treści, tego w jaki sposób postrzegano Rosję, była pamięć społeczna, czyli zespół wyobrażeń o przeszłości, na które składały się historyczne wydarzenia i postaci, uznane za najważniejsze dla społeczności[55].

Wśród mieszkańców Pomorza i Kujaw wrogie nastawienie również sięgało okresu caratu. Niektóre rodziny miały bogate tradycje walk o niepodległość toczonych z rosyjskim zaborcą. Członkowie rodziny Aleksandra Kamińskiego brali udział w powstaniu

---

[53] A. Lipatow, *Stereotypy percepcji narodowej albo dlaczego Rosjanie i Polacy nawzajem się nie rozumieją* [w:] *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*, red. J. Marszałek-Kawa, Z. Karpus, Toruń 2008, s. 104–114; Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века: Эволюция „образа врага" в сознании армии и общества*, Москва 2006, s. 207–219; białoruski autor, Anatol Taras, opublikował książkę *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskiej XVIII–XX w.* (Warszawa 2015; wyd. oryg.: A. Tapac, *Анатомия ненависти: русско-польские конфликты в XVIII–XX вв.*, Минск 2008), w której pisał: „Od razu mogę stwierdzić, że historia relacji między Rosjanami a Polakami w okresie od roku 1700 do dziś, to dzieje wzajemnych antagonizmów o szerokiej gamie odcieni: od wzajemnego ośmieszania się – do zaciętej nienawiści" (s. 8). Mimo że Taras oświadczył we wstępie, że jego praca poświęcona jest rozpatrzeniu tych antagonizmów, zaledwie na kilku stronach opisał z czego, jego zdaniem, wynikały negatywne relacje Polaków z Rosjanami. Wpływać na to miała genetyka (s. 8–14).

[54] J. Topolski, *Procesy twórcze kształtowania się socjalistycznego społeczeństwa polskiego (1944–74)* [w:] *Społeczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. A. Czubiński, Warszawa 1977, s. 20, 24–25; pierwszy premier Polski „ludowej", Edward Osóbka-Morawski, w książce wydanej w 1989 r. stwierdzał, że niechęć do ZSRS w Polsce w latach 1944–1946 wynikała z okresu zaborów, wojny w 1920 r., doświadczeń mieszkańców Kresów Wschodnich, a także mordu katyńskiego, zob. E. Osóbka-Morawski, A. Góral, *Krawędź ciemności. Zapis rozmowy z pierwszym premierem Polski Ludowej Edwardem Osóbką-Morawskim*, Warszawa 1989, s. 41.

[55] Zob. B. Szacka, *O pamięci społecznej*, „Miesięcznik Znak" 1995, nr 5, s. 68–72.

styczniowym. Natomiast ojciec walczył z bolszewikami w wojnie, o której opowiadał w domu. To powodowało, że strach przed Sowietami był w rodzinie obecny[56]. Dziadek Stanisława Turno z Włocławka brał udział w powstaniu listopadowym, a ojciec w styczniowym. Sam Stanisław walczył w wojnie polsko-bolszewickiej[57]. Bydgoska dziennikarka Waleria Drygałowa z okresu wojny z Rosją sowiecką wyniosła paniczny lęk przed bolszewikami[58]. Rosyjska badaczka E. Sienjawskaja, opisując relacje i wzajemne postrzeganie Polaków i Rosjan w XX w., uważała, że wydarzenia z przeszłości miały znaczenie, istotne były różnice religijne, wzajemne roszczenia terytorialne i prowadzone wojny[59].

W kształtowaniu wizerunku Sowietów olbrzymią rolę odgrywała wojna z bolszewikami. Jesienią 1920 r. w Bydgoszczy na rzece stanęły barki z sowieckimi jeńcami. W „Dzienniku Bydgoskim" ukazał się artykuł zatytułowany *Bolszewicy*. Autorka ironicznie opisała w nim bosych mężczyzn w łachmanach: „Jak to! Więc to jest część tej armii zwycięskiej, która idzie na podbój świata? Która niesie uciemiężonym narodom wolność (…) Od których giną nasi ukochani, najlepsi synowie, bracia, dzieci miłe. Walą się w gruzy przepiękne wiekowe świątynie, a kapłani ich idą w pęta. Znikają całe wsie i miasta a ludzie jak rozbite stada uchodzą na poniewierkę w obce strony lub kryją się w lasy jak zwierz dziki"[60].

Mieszkańcy Pomorza i Kujaw zdawali sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, ludność brała udział w walkach, ochotnicy zgłaszali się do wojska. W Rypinie w obliczu zbliżającej się Armii Czerwonej powołano Obywatelski Komitet Obrony Państwa, ludność dobrowolnie opodatkowała się na rzecz obronności, gromadzono

[56] Relacja Aleksandra Kamińskiego udzielona autorowi, 1 XII 2022 r.; w zbiorach autora. Aleksander Kamiński (ur. 1933 r.), emerytowany lekarz, w 1945 r. wraz z rodzicami mieszkał w Toruniu. Jego ojciec Bernard Kamiński w lutym 1945 r. został aresztowany przez Sowietów.
[57] FAPAK, M: 146/755 Pom, Teczka osobowa Stanisława Turno, [Relacja spisana przez Marię Jędrzejczak], b.d., k. 1; w powstaniu listopadowym walczyli również członkowie rodziny Łucji Kowalczyk z Chełmna, zob. FAPAK, K: 264/264 Pom, Teczka osobowa Łucji Kowalczyk, [Relacja], b.d., k. 1.
[58] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy wobec wejścia Armii Czerwonej do miasta w styczniu 1945 r.*, „Świat Idei i Polityki" 2021, t. 20, nr 1, s. 149.
[59] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 207–219.
[60] M. Heinrichowa, *Bolszewicy*, „Dziennik Bydgoski", 11 IX 1920 r., s. 2.

żywność[61]. W Brodnicy w sierpniu 1920 r. po zajęciu miasta bolszewicy przeprowadzili akcję werbunkową do Armii Czerwonej, jednak nikt się nie zgłosił[62].

Na omawianym terenie uczestników wojny z bolszewikami odnajdujemy we Włocławku, Toruniu, Lipnie i powiecie lipnowskim, powiatach brodnickim, wyrzyskim, szubińskim, nieszawskim i chojnickim, gdzie bolszewików nazywano „antychrystami"[63]. Z Kociewia – regionu w skład którego wchodziły miejscowości z powiatu świeckiego – miało walczyć ponad tysiąc osób[64]. Warto zaznaczyć, że w wojnie polsko-bolszewickiej brali udział późniejsi członkowie konspiracji i lokalnych władz, którzy w okresie okupacji niemieckiej i w powojennej Polsce będą odgrywać istotne role społeczne i zapiszą się w regionalnej historii[65]. Z bolszewikami walczył np. Edmund Reinke z Barcina (pow. szubiński), który w styczniu 1945 r. na zwołanym wiecu publicznym wybrany został burmistrzem[66]. Z powiatu rypińskiego w wojnie uczestniczył Bogdan Chełmicki, bogaty

---

[61] Z. Waszkiewicz, *Z dziejów międzywojennego Rypina (1918–1939)* [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, red. M. Krajewski, Rypin 1994, s. 263–264; P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999, s. 190–203.

[62] S. Wierzchosławski, *Brodnia w okresie międzywojennym (1920–1939)* [w:] *Brodnica. Siedem wieków miasta*, red. J. Dygdała, Brodnica 1998, s. 229.

[63] Zob. np. FAPAK, M: 1306/2151 Pom, Teczka osobowa Witolda Pomianowskiego, Mój życiorys, b.d., k. 1–2; FAPAK, M: 337/946 Pom, Teczka osobowa Aleksandra Guzowskiego, B. Ziółkowski, Biogram-relacja, b.d., k. 20; M. Pluciński, A. Pluciński, *Cichy bohater bez orderów – starszy strzelec Józef Pluciński (1900–1975)*, „Zeszyty Historyczne Muzeum Ziemi Krajeńskiej" 2006, nr 2, s. 27–35; *Święcicki Henryk* [w:] *Ziemianie polscy w XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 6, Warszawa 2002, s. 182; M. Krajewski, *Powiat lipnowski. Materiały monograficzne i albumowe*, Brodnica–Lipno 2018, s. 427–437; S. Bilski, *Zasłużeni dla regionu brodnickiego*, „Ziemia Michałowska", 19 X 1990 r., s. 4; K. Boraczyński, *Droga do niepodległej Polski*, „Ziemia Michałowska", 10 IX 1995 r., s. 13; S. Łaniecki, *Bohater z Krajny na bolszewickim froncie*, „Gazeta Regionalna Powiat. Kcynia, Mrocza, Nakło, Sadki, Szubin. Niezależne pismo społeczności lokalnej", 13 VIII 2003 r., s. 18; *Na majątku w Chobielinie* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009, s. 101; *Polegli na polu chwały*, „Głos Krajny", 18 XII 1937 r., s. 2; *Sierpień miesiącem pamięci*, „Pałuki", 23 VIII 1996 r., s. 9; *W walce o wolność i niepodległość*, „Stanica", XI 1997 r., s. 8–9; *Wojna polsko-bolszewicka*, „Stanica", X 1998 r., s. 5–7; *Lista mieszkańców gminy Raciążek – uczestników walk o wolność i niepodległość Polski w latach 1914–1920 i 1939–1945*, „Stanica", X 1998 r., s. 15–26; B. Reszka, *Ich losy. Z życia kaszubskich Gochów 1939–1948*, Rumia–Borowy Młyn 2005, s. 106, 137, 167, 219–220, 277.

[64] *Z kart naszej historii. Ślad dramatycznego losu*, „Gazeta Świecka", XI 1997 r., s. 22; I. Pieróg, *Krótki zarys dziejów Kociewia cz. 3*, „Gazeta Świecka", IV 1998 r., s. 20; D. Nowak, *Szneka z glancem, czyli wspomnienia babci Wandzi* [w:] *„A za mojej pamięci…". Wspomnienia mieszkańców Nowego*, Gdynia 2012, s. 68.

[65] zob. np. *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945,* cz. 1, red. H. Maciejewska–Marcinkowska, E. Zawacka, Toruń 1994, s. 162, 199, 214; *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945,* cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996, s. 54, 63, 78, 100, 119, 123, 128, 145, 171, 178, 188; *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997, s. 31, 125, 128, 157; *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 4, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1998, s. 48; *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 5, red. E. Skerska, Toruń 2001, s. 134, 143, 150–151; *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945,* cz. 6*,* red. E. Skerska, Toruń 2004, s. 68, 121, 125, 169; *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945,* cz. 7*,* red. E. Skerska, Toruń 2013, s. 160.

[66] *Pierwszy powojenny burmistrz miasta E. Reinke*, „Pogłos Barcina", VII 1998 r., s. 23.

chłop ze wsi w Kowalkach, i Henryk Kolasiński, późniejszy członek Armii Krajowej (AK)[67]. Brali w niej udział również członkowie rodzin z Kresów, które w 1945 r. trafiły na Pomorze i Kujawy jako przesiedleńcy[68].

Z drugiej strony, jak utrzymywał Bronisław Kapłan, autor propagandowych opracowań z okresu Polski „ludowej", część rypińskich robotników oczekiwała nadchodzącej Armii Czerwonej. Niższe warstwy społeczne, być może pod wpływem komunistycznej propagandy, poddały się chwili, zajmowały majątki i prowadziły działania na korzyść sowieckiego wojska. Agitatorzy powoływali komitety rewolucyjne[69]. Najprawdopodobniej jednak większość pracowników folwarcznych nie poparła wkraczającej armii. Sowieci podczas krótkiej obecności dopuszczali się zabójstw, torturowali polskich ziemian, grabili gospodarstwa i kościoły, co w efekcie spowodowało problemy ekonomiczne regionu, które trzeba było nadrabiać przez kolejne miesiące, a niekiedy i lata[70].

Pamięć o wojnie była żywa w społeczeństwie. W 1927 r. kaplicę-pomnik poświęconą żołnierzom odsłonięto w Brodnicy. W uroczystości udział wziął m.in. wojewoda pomorski[71]. W 1930 r. pomniki upamiętniające mieszkańców poległych w wojnie polsko-bolszewickiej wzniesiono w Dobrzyniu nad Drwęcą i Lipnie[72].

Na Pomorzu i Kujawach w okresie II RP duże wpływy posiadały ugrupowania z nurtu narodowego, chrześcijańskiego oraz Kościół katolicki. Ruch komunistyczny był marginalny, nie miał więc wpływu na szerokie masy społeczne. Z. Raszewski, mieszkający

---

[67] H. Szczechowicz, *Ludność powiatu rypińskiego w latach 1918–1939. Z problematyki społecznej dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Ludzie – idee – wojny. Studia z Dziejów Europy Środkowowschodniej*, Bydgoszcz 2009, s. 82–83; P. Gałkowski, R. Piotrowski, *Rypin w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Rypin – dzieje miasta*, t. 2: po 1918 roku, red. K. Mikulski, Rypin 2012, s. 351.

[68] *Babciom, babuniom, prababuniom*, „Dziennik Wieczorny – Magazyn", 21–23 I 1994 r., s. 3.

[69] B. Kapłan, *Z rewolucyjnych tradycji Rypina i powiatu rypińskiego* [w:] *Szkice rypińskie. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 listopada 1965 r.*, Bydgoszcz 1967, s. 131; M. Krajewski, *Ziemia Dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy. Rok 1920*, Rypin 2010; Z. Waszkiewicz, *Dobrzyń nad Drwęcą w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Toruń 2009, s. 21; *eadem*, *Z dziejów międzywojennego Rypina*…, s. 264.

[70] P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność*…, s. 199–203; M. Krajewski, *Powiat lipnowski*…, s. 413–415, 423–424.

[71] Na jednej z tablic znajdowała się inskrypcja: „Ku czci spoczywających na tym cmentarzu obrońców zagrożonej ojczyzny i oswobodzicieli naszego miasta, poległych podczas inwazji bolszewickiej w dniu 18 sierpnia 1920 r. Wdzięczna Brodnica", zob. P. Kurlenda, *W 1920 r. Brodnicę zajęła armia bolszewicka*, „Czas Brodnicy", 19 VIII 1999 r., s. 4.

[72] Z. Waszkiewicz, *Dobrzyń nad Drwęcą*…, s. 20; Z. Góźdź, *Pomnik Niepodległości*, „Starościak. Gazeta powiatu lipnowskiego", XI–XII 2001 r., s. 6.

przed II wojną światową i w czasie okupacji niemieckiej w Bydgoszczy, stwierdzał, że do nielicznych w mieście komunistów żywiono nienawiść[73]. W Bydgoszczy w niektórych okresach następowało ożywienie działalności agitatorów, przenikali do miejscowego garnizonu czy związków zawodowych. Jednak struktury komunistyczne były rozbijane przez policję, aktywiści zatrzymywani i aresztowani. Również negatywne nastawienie centrowych i prawicowych partii skutecznie neutralizowały komunistyczną działalność[74]. Według dokumentu z lipca 1938 r., sporządzonego przez Wydział Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW), na terenie województwa poznańskiego, w skład którego w tym czasie wchodziła część omawianych ziem, w 1937 r. działało osiemnastu komunistów. Natomiast w województwie pomorskim, z którym utrzymywano łączność, dziesięciu[75].

Ponadto, obraz Związku Sowieckiego na łamach tutejszej prasy był jednoznacznie negatywny: pisano o krwawej dyktaturze, nędzy, walce z chrześcijaństwem, o Armii Czerwonej jako narzędziu bolszewickiej władzy, a członków partii komunistycznych widziano jako agentów sowieckich[76]. W tym czasie, choć było to zapewne zjawisko marginalne, o Sowietach mogli opowiadać miejscowej ludności uciekinierzy z ZSRS: mieszkaniec Pomorza w relacji wspomniał o Rosjaninie Trofimiuku, który w latach trzydziestych XX w. uciekł do Polski przed sowiecką władzą[77].

Negatywny stosunek do komunistów obecny był wśród polskiego społeczeństwa także w czasie okupacji niemieckiej. Należy pamiętać, że na niekorzyść komunistów działał już sam głoszony przez nich program. Akcentowali kwestie związane z rewolucją społeczną, podczas gdy większość społeczeństwa oceniała wówczas sytuację w

---

[73] Z. Raszewski, *Prowokacja bezpieki*, „Kujawy i Pomorze" 1993, nr 17, s. 4.
[74] Na temat znaczenia ruchu komunistycznego na Pomorzu i Kujawach w II RP zob. np. S. Szczepański, *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski/Komunistyczna Partia Polski w województwie pomorskim (1920–1938). Struktury–działalność–ludzie* [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie–struktury–działalność*, red. M. Bakuła, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015, s. 29–56; K. Halicki, *Dzieje Policji Państwowej w Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, Bydgoszcz 2023; *eadem*, *Policja polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Łódź 2015; B. Sprengel, *Policja Państwowa w Toruniu 1920–1939*, Toruń 1999; M. Jurek, *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej*, Poznań–Warszawa 2021.
[75] *Sprawozdanie z ruchu komunistycznego za rok 1937*, oprac. W.J. Muszyński, P. Juzwa, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne" 2014, nr 30, s. 293, 300–303.
[76] Zob. R. Michalski, *Obraz bolszewizmu i Rosji sowieckiej na łamach polskiej prasy pomorskiej w latach 1917–1939*, Toruń 1997.
[77] N. Stremlau, *Wspomnienia pomorskiego „śledzia"*, „Pomerania" I–II 1991, nr 1–2, s. 39.

kategoriach narodowych[78]. Negatywny stosunek od początku II wojny światowej potęgowany był przez fakt, że komuniści współpracowali z państwem, które 17 września 1939 r. dokonało agresji na Polskę[79]. Tego dnia E. Przybył pisał w swoim dzienniku o krążących po Toruniu pogłoskach o wejściu do Polski bolszewików: „tego zawsze się obawiałem". W październiku odnotował: „podzielili się wrogowie ojczyzną"[80].

We wrześniu 1939 r. kontakt z Armią Czerwoną mieli polscy żołnierze z Pomorza i Kujaw pełniący służbę na Kresach Wschodnich, a także rodziny, które ewakuowano tam przed Niemcami. Niektórzy dostali się wówczas do sowieckiej niewoli, na tutejsze tereny wracali w ciągu kolejnych miesięcy i lat[81]. Leon Pesta mieszkający w powiecie rypińskim we wrześniu 1939 r. odbywał na Kresach obowiązkową służbę w Junackim Hufcu Pracy. Wówczas, w drodze powrotnej do domu, miał kontakt z Sowietami. Później, gdy już 1945 r. w rodzinnych stronach doszło do spotkania z żołnierzem sowieckim, we wspomnieniach stwierdzał: „Za bardzo szczerym do nich nie można być bo zaraz przyczepią się do czegokolwiek. Poznałem ich przecież trochę na wschodzie"[82]. Tadeusz Kozłowski, jako żołnierz Korpusu Ochrony Pogranicza, we wrześniu 1939 r. walczył z Armią Czerwoną na Kresach Wschodnich i dostał się do niewoli, z której uciekł i następnie znalazł schronienie u rodziny w Dębowej Łące w powiecie wąbrzeskim[83].

Wśród polskich żołnierzy były również ofiary zbrodni katyńskiej: Stanisława Tarnawska w 1945 r. mieszkała w Bydgoszczy. Z tego okresu znała ją Zofia Rogowska, współpracująca wówczas z podziemiem antykomunistycznym. W 1946 r. w zeznaniach

---

[78] H. Słabek, *Przemiany społeczno-ustrojowe w Polsce na przełomie wojny i pokoju*, „Dzieje Najnowsze" 1975, r. 7, z. 4, s. 40.
[79] G. Mazur, *Polscy komuniści w oczach społeczeństwa na progu II wojny światowej* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 roku*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015, s. 42; P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2013, s. 368–371.
[80] E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…, s. 67, 77.
[81] FAPAK, M: 322/931 Pom, Teczka osobowa Jerzego Jabłońskiego, Relacja, Warszawa, 9 VII 1991 r., k. 1; FAPAK, M: 351/963 Pom, Teczka osobowa Władysława Pluskota, *Pamięć o wrześniu 1939 r*., b.d., k. 1–2; FAPAK, M: 167/776 Pom, Teczka osobowa Stanisława Arenta, Relacja, 15 II 1991 r., k. 9; FAPAK, M: 441/1070 Pom, Teczka osobowa Zygmunta Jaza, Pismo Zygmunta Jaza, Szczecin, b.d., k. 1; *W walce o wolność i niepodległość*, „Stanica", XI 1997 r., s. 10; B. Reszka, *Ich losy*…, s. 274; *Wieś polska 1939–1948. Materiały konkursowe*, t. 1, oprac. K. Kersten, T. Szarota, Warszawa 1967, s. 254; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim w 1945 r. na tle kształtującego się reżimu komunistycznego i działalności Armii Czerwonej* [w:] *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych*, red. R. Ławniczak, współpr. R. Dąbkowska, Wąbrzeźno 2021, s. 60; M. Rudowicz, *Wojenne losy bydgoszczanina – wspomnienia Zenona Kruga*, „Militaria Pomorskie. Zbiór studiów" 2014, t. 7, s. 255; *Z Gruty do sowieckiej niewoli*, „Głos Gruty. Gazeta Samorządowa", 1999 r., nr 9, s. 4.
[82] *Rozmowa miesiąca z mgr Leonem Pestą*, „Gazeta Skrwileńska", IX 2002 r., s. 6.
[83] FAPAK, M: 778/1458 Pom, Teczka osobowa Tadeusza Kozłowskiego, Relacja Alfreda Dejewskiego dot. Tadeusza Kozłowskiego, k. 4.

mówiła o S. Tarnawskiej: „Do Rosjan czuła nienawiść, co objawiło się w twierdzeniu, że jej męża zamordowano w Katyniu”[84]. Mąż S. Tarnawskiej, kpt. Kazimierz Tarnawski, żołnierz Wojska Polskiego, rzeczywiście we wrześniu 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. Figurował na liście ofiar katyńskich opublikowanej w 1943 r. w „Gońcu Krakowskim”. Ofiarą zbrodni był także urodzony w Aleksandrowie Kujawskim (pow. nieszawski) ppor. Karol Palczyński. Zachowały się dwa listy, które ppor. K. Palczyński wysłał do rodziny na Kujawach z Kozielska jesienią 1939 r. i wiosną 1940 r. Pisał w nich, że znajdował się na terenie Związku Sowieckiego[85]. Także inni oficerowie, ofiary zbrodni katyńskiej, pisali listy: por. rez. Stanisław Szarmach do rodziny w powiecie grudziądzkim, a Bolesław Wróblewski do Brus (pow. chojnicki)[86]. Ojciec Marii Loroch z Kościerzyny, położonej w pobliżu granicy województwa pomorskiego, został zamordowany w Katyniu. Kobieta opisywała we wspomnieniach, że rodzina wiedziała o tym w czasie okupacji niemieckiej i była przekonana o winie Rosjan[87]. W 1943 r., gdy Niemcy podali informacje o odkryciu grobów katyńskich, Stefan Łysakiewicz z powiatu toruńskiego stwierdził: „jedni drugich warci, mogli to zrobić Rosjanie”[88].

Wiedzę o Sowietach posiadali mieszkańcy Kresów Wschodnich, którzy od 1945 r. osiedlali się na Pomorzu i Kujawach. Niektórzy dostali się do sowieckiej niewoli w 1939 r. albo byli członkami tamtejszego polskiego podziemia[89]. Czesław Ososko, który po wojnie osiadł w Dziewierzewie (pow. szubiński) jako przesiedleniec ze Wschodu, we wrześniu 1939 r. mieszkał w Dzisnej na Kresach, gdzie został aresztowany przez NKWD i wywieziony na Syberię[90]. W Grudziądzu zamieszkała Janina Mirecka-Maciejewska,

---

[84] AIPN By, 66/343, Protokół przesłuchania podejrzanej Rogowskiej Zofii, Bydgoszcz, 10 VI 1946 r., k. 196; po wojnie w Szubinie mieszkała Krystyna Gruszczyńska z Kresów Wschodnich, której ojca Sowieci zamordowali w Katyniu, zob. M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*, t. 2, Bydgoszcz 2016, s. 63 i n.; zob. także APB, UWP, 5466, Pismo Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, 27 VIII 1945 r., b.p.; Z. Dąbrowski, *Jan Sodolski – ostatni komendant posterunku policji w Jeżewie przed wybuchem II wojny światowej, zamordowany przez NKWD* [w:] *eadem*, *Z dziejów gminy Jeżewo*, Jeżewo 2016, s. 115–117; W. Jastrzębski, D. Rumfeld, K. Sidorkiewicz, *Katyń 1940*, Bydgoszcz 1995; K. Ciechanowski, *Pomorska lista katyńska (dokończenie)*, „Pomerania” IV 1991 r., nr 4, s. 24–27.

[85] A. Sudoł, *Losy Polaków na Wschodzie w badaniach historyków Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2010, s. 15–26.

[86] K. Ciechanowski, *Pomorska lista katyńska (dokończenie)*…, s. 25.

[87] M. Czmoch, *„Pomorzaki” na ziemi łosickiej w latach 1939–1945*, Łosice 2022, s. 248.

[88] FAPAK, K: 798/1998 Pom, Teczka osobowa Zofii Szulc, Mój dziadek Stefan Łysakiewicz, b.d., k. 11.

[89] Zob. np. Z. Mrozek, *Etapy nauczycielskiego trudu*, „Kalendarz Bydgoski 2006”, r. 39, s. 184; *Historia pisana historiami… Wspomnienia pracowników Zakładu Energetycznego Toruń SA. Materiały zebrane i opracowane na 80-lecie Zakładu Energetycznego Toruń SA*, red. M. Przeszło, L. Zuba, Toruń 2003, s. 128.

[90] DA Kc, *Czesław Ososko – zesłaniec, żołnierz*, http://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/articles/84a7c874c903ad5c1306fa296b88bff5.html [dostęp 24 XI

która w latach wojny na Kresach była świadkiem wejścia wojsk sowieckich w 1939 r., a później stalinowskiej propagandy i działań NKWD[91]. Anna Leszczyńska jako nastolatka od 1939 r. żyła pod okupacją sowiecką w województwie stanisławowskim na Wschodzie. We wspomnieniach pisała: „W 1939 roku zaczęło się piekło, przyszli Rosjanie i zaczęli męczyć, bić oraz mordować". W 1941 r., po ataku III Rzeszy na ZSRS, została przez Niemców wywieziona do obozu Stutthof. Kolejne lata spędziła pracując u Niemców na Wybrzeżu, tutaj zastała ją sowiecka ofensywa. Obawiała się nadejścia Armii Czerwonej: „Niepokoiłam się jedynie tym, że przyjdą Rosjanie. Tyle już przez nich wycierpiałam"[92]. Henryk Krzyczkowski, przedwojenny oficer, po II wojnie światowej służył w 47 pułku piechoty (pp) stacjonującym w Fordonie (pow. bydgoski). Wspominał, że do Pruszkowa, w którym wcześniej mieszkał, przybywali uciekinierzy z Kresów Wschodnich. Opowiadali o okrucieństwach do jakich dochodziło pod sowiecką okupacją[93].

Polscy mężczyźni z Pomorza, których rodziny podpisały DVL, byli powoływani do Wehrmachtu. W raporcie podziemia na temat polskich ziem zachodnich pisano, że do października 1942 r. do niemieckiego wojska powołano 80 tys. mieszkańców Pomorza[94]. Jan Sziling konstatował, że nie jest znana ogólna liczba Polaków z III grupy wcielonych przymusowo do niemieckiego wojska w czasie okupacji. Zestawiając fragmentaryczne dane badacz przyjął, że z Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie do Wehrmachtu powołano ok. 85–90 tys. członków III grupy[95]. Polacy służący w wojsku niemieckim mieli

---

2020]; w powiecie sępoleńskim po II wojnie światowej stacjonowała grupa żołnierzy LWP, która zabezpieczała gospodarstwa państwowe. Żołnierze pochodzili z Kresów Wschodnich, byli negatywnie ustosunkowani do komunistów i Armii Czerwonej. Miało dochodzić między nimi, a przejeżdżającymi jednostkami sowieckimi do starć, zob. AIPN, 2241/453, Andrzej Woźnica, Wspomnienia, Wrocław, 30 III 1984 r., k. 28–29.

[91] AHM MPW, Relacja Janiny Mireckiej-Maciejewskiej, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/janina-mirecka-maciejewska,1661.html [dostęp 21 VII 2020].

[92] A. Leszczyńska, *Wojna mi wszystko zabrała*…, Chojnice 2023, s. 12, 41.

[93] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*, Pruszków 2007, s. 186.

[94] SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.253, Raport o sytuacji w Kraju za okres od 15 sierpnia do 15 października 1942 r., k. 144; według informacji, które posiadał polski rząd emigracyjny w Londynie, jesienią 1942 r. szacowano, że do wojska niemieckiego powołano 100–120 tys. osób z grupą DVL, zob. Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 2 (do 10.XII.1942) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutkowska, Poznań 2004, s. 43.

[95] J. Sziling, *Przymusowa służba Polaków z III grupy niemieckiej listy narodowościowej w Wehrmachcie na przykładzie Pomorza Gdańskiego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej", t. 33, Warszawa 1991, s. 99–100; w innym artykule Jan Sziling obliczał, że w 1944 r. w armii niemieckiej służyło 70 tys. Pomorzan, zob. W. Jastrzębski, *Przymus germanizacyjny w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 25; na temat służby Polaków z Pomorza w Wehrmachcie zob. także J. Sziling, *Pomorzanie w Wehrmachcie* [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w*

własne doświadczenia z kontaktów z Sowietami albo poznawali relacje żołnierzy walczących z Armią Czerwoną na froncie wschodnim. Będąc na urlopach w rodzinnych stronach opowiadali o czerwonoarmistach. Oprócz tego, niewielka ilość polskich jeńców walczących w niemieckiej armii, i posiadających III grupę, została przekazana do sowieckich oddziałów frontowych[96].

W czasie okupacji na terenie Pomorza i Kujaw znajdowali się sowieccy jeńcy wojenni, którzy mogli dzielić się swoimi przemyśleniami na temat Związku Sowieckiego. Ujęci żołnierze Armii Czerwonej pracowali np. w toruńskich zakładach wikliniarskich. Jeden z Rosjan, pochodzący z Leningradu, krytycznie odnosił się do ZSRS. Opowiadał, że żołnierze wzięci do niewoli w ojczyźnie traktowani byli jak zdrajcy. Obawiał się, że po powrocie spotkają go represje[97]. Obecnie nie sposób ocenić skali tego zjawiska, i czy miało ono wpływ na lokalnych mieszkańców i ich postrzeganie wkraczającej Armii Czerwonej. Oprócz tego Polacy z Pomorza i Kujaw mieli kontakty z sowieckimi jeńcami także w obozach na terenie Niemiec i w czasie pobytu na robotach przymusowych w III Rzeszy[98].

Kolejną grupą ludzi z Pomorza i Kujaw, która w czasie wojny zdobywała doświadczenie w kontaktach z Sowietami, były osoby migrujące przez polskie ziemie. W czasie wojennej tułaczki byli świadkami dokonywanych przez nich kradzieży, gwałtów, morderstw bądź sami padali ofiarami przestępstw[99].

W sprawozdaniach rządu w Londynie za 1943 r. stwierdzano, że tutejsze społeczeństwo bało się „bolszewików". Polacy mieli żywić „duże obawy przed niebezpieczeństwem, grożącym nam po zakończeniu wojny ze strony Związku

---

dniu 3 listopada 2011 roku, red. J. Sziling, Toruń 2012, s. 39–68; *Pomorzanie w Wehrmachcie* [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012, s. 83–90; na dane liczbowe podawane przez J. Szilinga powoływał się m.in. Ryszard Kaczmarek, zob. *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010, s. 174.

[96] B. Reszka, *Ich losy*…, s. 332; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Pomorze w świetle dokumentów Delegatury Rządu RP na Kraj*, „Zeszyty Muzeum Stutthof" 1987, z. 8, s. 102; J. Sziling, *Pomorzanie w Wehrmachcie*…, s. 39–68; zjawisko to występowało także na Śląsku. Jak pisał R. Kaczmarek, Ślązacy służący w Wehrmachcie, przebywający na urlop w rodzinnych stronach, opowiadali o barbaryzacji wojny na froncie wschodnim, zob. R. Kaczmarek, *Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle badań historycznych* [w:] *Niedokończone tożsamości społeczne – szkice socjologiczne*, red. J. Wódz, G. Libor, Katowice 2015, s. 69.

[97] L. Skibiński, *Praca przymusowa na rzecz III Rzeszy*, „Stanica", 1997 r., nr 1, s. 12.

[98] FAPAK, M: 621/1272 Pom, Teczka osobowa Saturnina Giblewskiego, Relacja S. Giblewskiego, b.d., k. 5; J. Łęgowski, *Rosjanie są tu!*, „Goniec Kowalewski", VII 1997 r., s. 2, 6.

[99] *Bez spotkania z „białymi niedźwiedziami"* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości*…, s. 64; *Bliscy sobie* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010, s. 16; A. Skrzypczyk, *Patriotyzm zwany bandytyzmem czyli: niepublikowane nigdy dotąd fakty z działalności Armii Krajowej w okolicach Barcina*, „Pogłos Barcina", III–IV 1994 r., s. 12.

Sowieckiego (…)”[100]. Od końca 1944 r. przez omawiane tereny przejeżdżali uciekinierzy z Prus Wschodnich. Izaak Kobylański, służący w artylerii 87 Dywizji Gwardii, wchodzącej w skład 2 Armii Gwardii, we wspomnieniach opisywał, że pod Królewcem widział niemiecki plakat wzywający ludność, zwłaszcza kobiety, do natychmiastowej ewakuacji, by nie paść ofiarą sowieckich „potworów” i „gwałcicieli”[101]. Ci ludzie uciekając przez Pomorze i Kujawy przekazywali mieszkańcom – jak relacjonowała Halina Szymańska z Chojnic – „straszne historie” o sowieckim wojsku. Małgorzata Lamparska ze Świecia wspominała, że „w wyniku tego, mama zaczęła się strasznie bać”[102]. W Toruniu, według dokumentu z 1944 r. sporządzonego przez Departament Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP na Kraj, odnotowywano komunistyczne nastroje wśród robotników, jednak w społeczeństwie generalnie panował strach przed Sowietami[103].

Swoje uwagi na temat komunizmu i Związku Sowieckiego mieszkańcy spisywali podczas wojny w notatkach, dziennikach czy w późniejszych wspomnieniach z tego okresu. E. Przybył w miarę rozwoju sytuacji na froncie zastanawiał się: „Co będzie ze światem, kiedy zaleje ten świat komuna idąca ze Wschodu?”. Sowietów określał „barbarzyńcami” i „mordercami”. W 1943 r. stwierdzał: „Bijcie ile się wam da. Niech biją jak najskuteczniej bolszewicy Niemców, niech biją Niemcy bolszewików, lecz niech się nie cofają, niech skończą jak najszybciej, niech padną, a wtedy powstaniemy my i nasze będzie zwycięstwo”. I dalej: „Gdyby Niemców i bolszewików zważyć na najczulszej wadze aptekarskiej – i jedni i drudzy jednako ważą”[104]. Późniejszy historyk z Inowrocławia Marian Biskup relacjonował: „Trudno nam jednak było pogodzić się z możliwością wyzwolenia Polski od władzy hitlerowskich Niemiec przez naszego wschodniego sąsiada,

---

[100] Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 8 (do 31.X.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutkowska, Poznań 2004, s. 323. Dokument znajduje się w IPMS w Londynie, A.9.VII/3, Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Zachodnich do dnia 31 X 1943 r., Londyn, 30 III 1944 r., k. 46; Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 7 (do 31.IX.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*…, s. 235.

[101] И. Кобылянский, *Прямой наводкой по врагу*, Москва 2005, rozdział 18: „Немцы”, zob. http://militera.lib.ru/memo/russian/kobylyansky_ig/18.html [dostęp 3 V 2024].

[102] *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej z d. Jurgawka*, „Zeszyty Chojnickie” 2015, nr 31, s. 208; J. Borzyszkowski, M. Miotek, *Świecie w XIX i XX wieku* [w:] *Świecie. Księga jubileuszu 800-lecia*, red. J. Borzyszkowski, Świecie–Gdańsk 1998, s. 324. M. Lamparska dodawała, że uciekinierzy z Prus w Świeciu opowiadali „okropne rzeczy o wojsku sowieckim”, zob. także E. Wiśniewski, *Wspomnienia o wydarzeniach w czasie wyzwalania Grudziądza w dniu 6 III 1945 r.*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, 7 IV 2005, nr 14, s. 1; R. Kapka, *Moje wspomnienia z lat wojennych*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, 22 IV 2005, nr 15, s. 1.

[103] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Pomorze w świetle dokumentów*…, s. 102.

[104] E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…, s. 381, 408–409.

który budził w nas rosnące obawy”[105]. Gdy Kazimierz Psuty z Brodnicy wraz ze znajomymi dowiedzieli się o wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. życzyli sobie, by „nasi wrogowie” się wykrwawili[106].

Wydaje się, że w czasie wojny mieszkańcy Pomorza i Kujaw oddzielali sowieckie państwo od jego obywateli, rosyjskich jeńców wojennych czy członków oddziałów partyzanckich, z którymi mieli kontakty. Rolę mogła odgrywać solidarność walki bądź cierpień doznanych od Niemców, co sprawiało, że byli naturalnym, wspólnym wrogiem. W ówczesnych realiach wojenna niedola przekraczała podziały narodowościowe. Na opisywanych ziemiach istniały niemieckie obozy dla jeńców różnych narodowości, w tym rosyjskich, którzy przez okupanta byli traktowani wyjątkowo brutalnie. Polacy mieli kontakty z Rosjanami, np. w obozie w Stutthof[107]. Bronisława Wierzbicka z Włocławka wspominała, że będąc w Auschwitz przeżyć pomogła jej Rosjanka[108]. Rosyjskim jeńcom oraz zbiegom z obozów na terenie Pomorza i Kujaw pomocy udzielali mieszkańcy Szubina, Koronowa (pow. bydgoski) i okolic, Torunia, Nakła n. Notecią (pow. wyrzyski), powiatu lipnowskiego[109]. W 1943 r. Sąd Grodzki w Bydgoszczy skazał Balbinę Kowalską na sześć miesięcy obozu karnego za to, że chciała podać sowieckiemu jeńcowi kawałek chleba[110]. Kontakt z jeńcami sowieckimi utrzymywali Polacy zatrudnieni w chojnickiej firmie Hornung[111].

W latach siedemdziesiątych XX w. w „Gazecie Pomorskiej” publikowano cykl o pomocy udzielanej sowieckim jeńcom przez mieszkańców Pomorza, oparty na przeżyciach osób z całego regionu. W latach 1943–1944 pracowała w bydgoskiej Fabryce Narzędzi grupa rosyjskich żołnierzy, z którymi Niemcy postępowali bardzo okrutnie. Polakom zakazano porozumiewania się z nimi, nawet za najmniejsze próby pomocy groziły represje.

---

[105] M. Biskup, *Inowrocławskie wspomnienia*, „Ziemia Kujawska” 2006, t. 19, s. 138.
[106] K. Psuty, *Moje wspomnienia wojenne*, Brodnica 2007, s. 10–11.
[107] FAPAK, K: 74/74 Pom, Teczka osobowa Ludwiki Stencel, [Relacja], Bydgoszcz, b.d., k. 24.
[108] FAPAK, K: 816/2051 Pom, Teczka osobowa Bronisławy Wierzbickiej, Życiorys, b.d., k. 3.
[109] FAPAK, K: 361/361 Pom, Teczka osobowa Genowefy Waśkiewicz, List-relacja autorstwa Władysława Drzewieckiego dot. działalności G. Waśkiewicz, Skępe, 11 IX 1978 r., k. 1; FAPAK, M: 183/792 Pom, Teczka osobowa Kazimierza Przegiętki, [Relacja], Nakło, b.d., k. 2; K. Okonek, *Opowieści starszej pani*, „Tematy Koronowskie”, 1991 r., nr 2, s. 9–10; L. Skibiński, *Praca przymusowa na rzecz III Rzeszy*, „Stanica”, 1997 r., nr 1, s. 12; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974, s. 222; M.B. Młot, *Hitlerowski obóz dla jeńców wojennych w Szubinie (1939–1945)*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dr. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1973, mps, k. 49; *Wieś polska 1939–1948*…, s. 203.
[110] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Pomorze w świetle dokumentów*…, s. 57.
[111] J. Sokolnicki, *Żywność i tytoń dla Rosjan* [w:] *W mroku nocy. Z lat okupacji na ziemi chojnickiej 1939–1945*, oprac. K. Szczepański, Chojnice 1986, s. 86.

Jednym z więźniów był Michał Iwlew, który opisał po latach warunki panujące w zakładzie: „Jeżeli wspomnienie tamtych czarnych dni obozowych jeszcze dziś przejmuje mnie grozą, to z prawdziwym wzruszeniem i głęboką wdzięcznością myślę o Polakach, których spotkałem wtedy w okupowanej Bydgoszczy (…) Ich też pomocy, ich życzliwemu, współczującemu i prawdziwie ludzkiemu stosunkowi do nas (…) zawdzięczam osobiście i wielu moich towarzyszy, że nasz los chwilami wydawał się lżejszy, łatwiejszy do zniesienia i że nie straciliśmy reszty nadziei. Podsunięty po kryjomu kawałek chleba, łyk gorącej strawy, jakaś pocieszająca, szeptem wypowiedziana wiadomość z frontu, a czasem tylko zwykły uśmiech lub błysk życzliwości (…)". W styczniu 1945 r. M. Iwlew uciekł z kolumny jeńców prowadzonej w stronę Osowej Góry. Udał się do domu kobiety znanej mu z pracy. U jej rodziny ukrywając się spędził 22 dni[112]. Jeńcom pomagały polskie organizacje konspiracyjne w Toruniu (Polska Armia Powstania) i Chojnicach (Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski")[113]. Później, już po zakończeniu okupacji oddziały PCK z oddaniem opiekowały się rannymi żołnierzami i obywatelami ZSRS, byłymi więźniami niemieckich obozów[114].

Lokalne podziemie i mieszkańcy mieli kontakty z sowieckimi spadochroniarzami, którzy byli zrzucani na te tereny, a później tworzyli oddziały partyzanckie. Pomocy udzielała im ludność w powiatach brodnickim, bydgoskim, chojnickim, szubińskim, wyrzyskim[115]. W Inowrocławiu kobieta przenocowała i zaopatrzyła w odzież sowieckich partyzantów. Mieli oni określić ją „dobrą opiekunką" i „wybawicielką"[116]. W październiku 1944 r. ppor. Alfons Jarocki ps. Juhas, oficer AK, w raporcie opisywał, że pod Czerskiem

---

[112] *110-lecie Bydgoskiej Fabryki Narzędzi*, kom. red. T. Onichimowski i in, bmw, s. 6–7. Wspomnienie M. Iwlewa pierwotnie ukazało się w „Gazecie Pomorskiej"; zob. także *Najtrudniejsza lekcja. Wspomnienia nauczycieli Ziemi Bydgoskiej z lat 1939–1945*, oprac. B. Głębowicz, Warszawa 1974, s. 28–29.

[113] A. Gąsiorowski, *Polska Armia Powstania. Największa tajemnica pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, s. 78, 82–83; FAPAK, M: 1187/1983 Pom, Teczka osobowa Wincentego Drobińskiego, [Informacja na temat działalności Wincentego Drobińskiego], b.d., k. 1.

[114] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 80, Tłumaczenia z książki podziękowań PCK Oddział w Aleksandrowie, b.d., b.p.

[115] S. Bilski, *Z dziejów okupacyjnych powiatu brodnickiego* [w:] *Szkice brodnickie*, red. S. Bilski, Brodnica–Toruń 1988, s. 163; W. Kubicki, *Ostatni grudzień okupacyjnej nocy*, „Solecki Peryskop", XII 2002 r., s. 18; J. Milewski, *Jażdżewski Józef* [w:] *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945,* cz. 1…, s. 99; W. Sobolewski, *Rosjanin w Szkocji*, „Pałuki", 6 IX 1996 r., s. 8; FAPAK, K: 5/5 Pom, Teczka osobowa Marii Platy, Relacja Marii Platy, V 1967 r., k. 3; FAPAK, M: 175/784 Pom, Teczka osobowa Ludwika Biniakowskiego, [Informacja o działalności Ludwika Biniakowskiego], 25 I 1988 r., k. 3; FAPAK, M: 183/792 Pom, Teczka osobowa Kazimierza Przegiętki, [Informacja o działalności Kazimierza Przegiętki], b.d., k. 1; FAPAK, M: 127/736 Pom, Teczka osobowa Antoniego Brzezińskiego, [Informacja o działalności Antoniego Brzezińskiego], b.d., k. 6.

[116] AIPN By, 069/357 t. 5, [Artykuł z gazety z 1948 r.], k. 102.

(pow. chojnicki) na początku września 1944 r. zrzucono dwudziestu skoczków „armii polskiej i Rosji”[117]. Według meldunku AK, jesienią 1944 r. Niemcy w czasie obławy w lasach w powiecie szubińskim zlikwidowali 27 skoczków sowieckich. Łącznie miało ich być około osiemdziesięciu[118].

Najszersza współpraca polskiej konspiracji z sowieckimi grupami desantowymi miała miejsce na terenie Borów Tucholskich. Podejmowano tam wspólne akcje przeciwko Niemcom, np. w 1944 r. w Czersku i Starej Rzece na terenie powiatu świeckiego[119]. Sowiecki desant pod dowództwem Kazimierza Waluka w rejonie Borów utrzymywał kontakty m.in. z miejscowymi, a także z mieszkańcami Bydgoszczy. Polacy przekazywali informacje wywiadowcze oddziałowi[120].

W czasie wojny w skali kraju znaczenie w kształtowaniu opinii o Sowietach odgrywała prasa Polskiego Państwa Podziemnego. Za jej pośrednictwem próbowano uświadamiać politycznie Polaków, dlatego też wizerunek komunizmu i ZSRS na jej łamach był zdecydowanie negatywny. Konspiracyjne wydawnictwa od połowy 1943 r. przekazywały wiadomości o tworzeniu w ZSRS polskich jednostek. Warszawski tygodnik „Biuletyn Informacyjny” ze zrozumieniem podchodził do służących w niej rodaków, jednak dowództwo i aktywistów Związku Patriotów Polskich określał jako zdrajców. W lipcu 1943 r. pisano: „To nie Armia Polska wkracza spoza Bugu do serca kraju. To wkracza wojsko zaciężne, zorganizowane przez zdrajców spośród ludzi chwyconych w sidła; wojsko pozbawione oparcia o własny rząd, związane przysięgą i oparciem o rząd obcy”[121]. Wzmożoną akcję propagandową przeciwko ZSRS i PPR miało prowadzić polskie podziemie w powiecie lipnowskim[122].

Jednakże na omawianych ziemiach, z uwagi na specyfikę okupacyjną, produkowanie prasy było utrudnione. Okręg Pomorski AK nie wydawał własnych pism,

---

[117] SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.699/16 (A.9.2), Juhas i Jura do G-225, X 1944 r., k. 50. Zdaniem Jarockiego spadochroniarze twierdzili, że do 6 listopada 1944 r. „armia rosyjska zajmie tutejsze tereny”.

[118] SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.699/25 (A.9.2), Paweł/F-030 do KO Reich/A-15. Sprawozdanie okresowe za czas od 25 października do 10 listopada 1944 r., k. 79.

[119] A. Gąsiorowski, *Działalność partyzancka* [w:] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005, s. 486–487.

[120] T. Jaszowski, *Bydgoskie kontakty majora „Żelaznego”*, „Kalendarz Bydgoski 1980”, r. 13, s. 110–118.

[121] Cyt. za: K. Sacewicz, *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 283.

[122] AIPN By, 080/58, Charakterystyka kontrwywiadowcza powiatu lipnowskiego, Lipno, 28 IX 1956 r., k. 21.

jedynie czasami tzw. komunikaty. Ulotki i gazetki sprowadzano z innych terenów Polski. Z. Raszewski twierdził, że w Bydgoszczy było bardzo mało druków konspiracyjnych. Pod koniec 1944 r. w raporcie na temat działalności wydziałów Okręgu Pomorskiego zaznaczano, że w jego strukturach brakowało Biura Informacji i Propagandy: „Nie istnieje z powodu braku ludzi. Referent (…) usłyszawszy propozycję wydawania własnego czasopisma, rozchorował się i nie pisze już nawet swych poprzednich sprawozdań prasowych”[123]. Niemniej, na Pomorzu ukazywało się około dwudziestu różnego rodzaju pism. Od końca 1944 r. ukazywał się tutaj podziemny „Głos Prawdy”, a od początku stycznia 1945 r. – „Strażnica Bałtyku. Czasopismo Informacyjne Polskiej Armii Krajowej”[124].

Na pewno rolę w ugruntowywaniu negatywnego wizerunku ZSRS odegrała niemiecka propaganda. Od 1941 r., tj. wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, w III Rzeszy zaczęto zauważać możliwość wykorzystania antykomunistycznej frazeologii w propagandowym wpływaniu na Polaków[125]. W styczniu 1945 r. sowiecki dziennikarz wojskowy Dmitrij Dażyn pisał w liście do żony, że Niemcy w Polsce prowadzili zawziętą propagandę, w której bolszewików przedstawiali m.in. jako kanibali[126]. Według E. Przybyła, na omawianych ziemiach Niemcy czynili wszelkie starania, by rozpalić w Polakach nienawiść do komunizmu[127]. Wzbudzano strach przed Armią Czerwoną i Sowietami. W powiecie sępoleńskim od końca 1944 r. jedną z forma aktywności niemieckich urzędników była antysowiecka propaganda wśród ludności. Na Kociewiu rozpowszechniano ulotki z hasłem *Sieg oder Siberien* („Zwycięstwo albo Syberia”). W niemieckich gazetach, czytanych przez miejscowych, pisano, że Związek Sowiecki

---

[123] SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.699/40 (A.9.2), Pismo Żbika do G-225. Meldunek organizacyjno-terenowy za okres od 25 września do 15 grudnia 1944 r., k. 134.
[124] Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 171; B. Chrzanowski, *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2022, s. 29–32; *eadem*, *Kształtowanie się nastrojów ludności polskiej i niemieckiej na Pomorzu w świetle źródeł konspiracyjnych 1939–1944* [w:] *Społeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004, s. 30–31.
[125] M. Kornat, *Niższość cywilizacyjna wrogiego narodu. Niemieckie dyskursy o Polsce i Polakach 1919–1945*, Warszawa 2020, s. 455–461; na ten element zwracała uwagę także E. Sienjawskaja, zob. Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 218–219. Zdaniem Józefa Mackiewicza Niemcy odebrali podbitym państwom europejskim ich narodową antybolszewicką propagandę, zastępując ją własną, niemiecką. W takiej sytuacji zwolennicy ZSRS oskarżali osoby uprawiające antysowiecką propagandę o agenturalność na rzecz Niemiec („to agent Gestapo!!”). W ten sposób niemiecka starania były nieskuteczne, zob. J. Mackiewicz, *Nudis verbis. Suplement*, Londyn 2017, s. 9.
[126] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 222.
[127] E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…, s. 407.

odbierze Polsce wschodnie ziemie, pozostawiając jej niewielki obszar. Zwykli Niemcy ostrzegali Polaków przed wejściem Sowietów. Przekonywali, że czerwonoarmiści to „dzikie potwory", będą zabijać, gwałcić, rabować i podpalać[128].

Generalnie na całym okupowanym polskim terytorium akcja nie przyniosła rezultatów. Według relacji anonimowego studenta, zamieszczonej w dokumencie rządu w Londynie z 1944 r., „straszak komunizmu jest jednym z chwytów propagandy niemieckiej. I ten jednak argument nie działa, społeczeństwo polskie w żadnym razie z Niemcami nie pójdzie"[129]. Stanisław Wesołowski z Rypina relacjonował, że wykorzystywano do tego epizody z historii polsko-rosyjskiej. Jednak jego zdaniem próby te nie osiągały zamierzonych efektów[130]. W zamyśle Niemców propaganda antysowiecka miała zniechęcić Polaków do nadchodzącej Armii Czerwonej. Zasadniczo nie osiągnięto zamierzonego efektu, choć Waldemar Rezmer przypuszczał, że w czasie walk o Grudziądz w początkach 1945 r. to właśnie obawy, spowodowane przez niemiecką antysowiecką propagandę, sprawiły, że miejscowi Polacy nie udzielali masowo pomocy Sowietom[131].

Nie można wykluczyć, że w tym czasie część społeczeństwa pozytywnie odnosiła się do Sowietów, choć zapisy o takich emocjach trafiają się o wiele rzadziej. W 1944 r. w Brzeźnie Szlacheckim (pow. chojnicki) do Niemca trafił list o treści: „Hermann, wynoś się, Rusek, nasz wybawca, wkrótce tu będzie, za godzinę jest tu. My służymy Rydzowi Śmigłemu (…) naszą krwią. Niech żyje Moskwa"[132]. Niestety autor listu pozostaje nieznany, trudno więc w tym wypadku wyciągać konkretne wnioski.

Rosyjscy autorzy w publikacji dotyczącej II wojny światowej, wydanej w Polsce w 1983 r. w dwunastu tomach, kontynuując kierunek propagandy moskiewskiej

---

[128] WiMBP, Rkp 1038 II t. 1, Godło „Odzież", *Moje doświadczenia w Dwudziestoleciu. Moje szczęście w Dwudziestoleciu* [wspomnienie nadesłane na konkurs „Moje doświadczenia w Dwudziestoleciu" zorganizowany w 1964 r. przez Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych, NOT, Gazetę Pomorską], b.p.; WiMBP, Rkp 814 II t. 1, Jakub Wojciechowski, *Wyzwolenie*, k. 28; AIPN By, 057/1, Charakterystyka urzędników niemieckich na terenie Sępólna, b.d., k. 9; J. Milewski, *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977, s. 203; Z. Steinke, *Wspomnienia Chojniczanina*, Chojnice 2011, s. 55; S. Burmistrzak, *Ślad na polskiej ziemi*, Bydgoszcz 2014, s. 266.

[129] IPMS, A.XII.3/90a, Odpis informacji p. K (student) – złożone na jednej z placówek MSW, 1944 r., b.p.

[130] S. Wesołowski, *Moje przeżycia okupacyjne w Rypinie (1939–1945)*, red. M. Krajewski, Rypin 2011, s. 99–104; zob. także Z. Taźbierski, *Wspomnienia z Włocławka i Bad Oldesloe* [w:] *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 6, red. M.L. Krogulski, Warszawa 2001, s. 146.

[131] W. Rezmer, *Walki o Grudziądz w 1945 roku* [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 323.

[132] J. Borzyszkowski, *Pod okupacją hitlerowską III Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2010, s. 571.

obowiązującej od 1945 r., utrzymywali, że wspólne działania polskich i sowieckich partyzantów działających w zachodniej części Polski w początkach 1945 r. prowadziły do powstawania przyjaźni między obu narodami, „demaskowania antyradzieckich knowań i umacnianiu sił demokratycznych na okupowanych jeszcze ziemiach Polski”[133]. Jednak w rzeczywistości wzajemne stosunki pozostawały nieufne. Spowodowane to było świadomością negatywnego stosunku Armii Czerwonej do polskiego podziemia i obaw przed rozpracowaniem konspiratorów: Stefan Guss ps. Dan, jeden z wiodących działaczy na terenie powiatu świeckiego, nie chciał podejmować współpracy z sowieckim desantem[134]. Zbigniew Smoleński ps. Żuraw, żołnierz Delegatury Sił Zbrojnych (DSZ) na Pomorzu, w czasie przesłuchania przed UB zeznał, że płk Jan Pałubicki ps. Janusz, Piorun, komendant pomorskiego Okręgu AK, zdecydowanie krytykował por. Alojzego Bruskiego ps. Grab, że ten mimo wyraźnego zakazu współpracował w Borach Tucholskich z Sowietami[135].

Opisane nastroje i stosunek polskiego społeczeństwa do komunistów i ZSRS w czasie II wojny światowej pozwalają zdecydowanie krytycznie ocenić propagandowe opracowania historyczne powstałe w okresie Polski „ludowej”, ale także tworzone przez sowieckich historyków. Opisywano w nich, wbrew faktom, osiągnięcia komunistów w walce z Niemcami[136]. Natomiast warto zwrócić uwagę na pracę zbiorową wydaną w 2020 r. przez Moskiewski Państwowy Instytut Stosunków Międzynarodowych (Московский государственный институт международных отношений «университет» МИД Российской Федерации, МГИМО). Autorka jednego z artykułów opisującego sytuację polityczną i nastroje społeczne w Polsce przed sowiecką ofensywą, opierając się na dokumentach archiwalnych wskazywała, że negatywny odbiór ZSRS i Armii Czerwonej wynikał z (1) najazdu na polskie Kresy Wschodnie 17 września 1939 r., (2) nierozwiązanej sprawy polskiej granicy wschodniej, (3) mordu katyńskiego, (4) braku pomocy dla powstańczej Warszawy, (5) informacji o masowych aresztowaniach i wywózkach polskiej ludności na ziemiach już zajętych przez sowieckie wojsko, oraz (6) pogłosek o zbliżającej

[133] *Historia drugiej wojny światowej 1939–1945*, t. 10, red. D.F. Ustinow i in., Warszawa 1983, s. 70.
[134] A. Gąsiorowski, *Działalność partyzancka*…, s. 486; Sprawozdanie dekadowe nr 6 za okres od 19 XII do 28 XII 1945 roku, Świecie, 28 XII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy*…, s. 422.
[135] AIPN Po, 135/74, Protokół przesłuchania podejrzanego Zbigniewa Smoleńskiego, Bydgoszcz, 14 VII 1945 r., k. 72. Na temat kpt. A. Bruskiego i jego powojennej historii zob. A. Paczoska-Hauke, *Kpt. Alojzy Bruski „Grab”. Żołnierz ZWZ-AK-DSZ na Pomorzu*, Warszawa 2021.
[136] Zob. np. *Historia drugiej wojny światowej 1939–1945*…, s. 71.

się sowietyzacji Polski i całkowitym podporządkowaniu kraju Związkowi Sowieckiemu. Autorka konkludowała, że w konsekwencji stosunek znacznej części Polaków do czerwonoarmistów był, jeśli nie wrogi, to ostrożny i wyczekujący[137].

W czasie II wojny światowej komunistyczne struktury partyjne odgrywały niewielką rolę. W styczniu 1942 r. działalność, decyzją J. Stalina, rozpoczęła PPR. Na Pomorzu ruch komunistyczny w tym czasie najszerzej ujawnił się w powiecie rypińskim. Gdy okupant zlikwidował tam AK, popularność zyskała lewicowa, w tym komunistyczna, konspiracja. W maju 1942 r. powołano KP (Komitet Powiatowy) PPR, jesienią dowództwo Gwardii Ludowej (GL), a w 1944 r. Armii Ludowej (AL)[138]. W obszernym opracowaniu przygotowanym przez MON w latach sześćdziesiątych XX w., poświęconym historii GL i AL, mimo jego propagandowego charakteru nie wymieniono lewicowych organizacji konspiracyjnych z Pomorza i Kujaw. Odnotowano natomiast kilka akcji partyzanckich na terenie powiatów rypińskiego i lipnowskiego[139]. Według sprawozdań polskiego MSW w Londynie za 1943 r. na Pomorzu zaobserwowano działalność komunistów w Grudziądzu i Bydgoszczy, gdzie mieli „pewne – choć słabe – wpływy". Aktywni byli głównie wśród kolejarzy, tramwajarzy, robotników i pracowników w przemyśle wojennym. Stwierdzano jednak: „Pracy PPR w terenie nie widać zupełnie"[140]. O pojawieniu się komunistów w Bydgoszczy w 1944 r. wspominał Bronisław Sonnenfeld, komendant garnizonu AK Bydgoszcz[141].

Wśród polskich ugrupowań politycznych żadne nie brało na poważnie możliwości współpracy z Sowietami w celu odzyskania przez Polskę niepodległości. Bez problemu rozpoznano prawdziwe ideowe oblicze PPR, mimo że taktycznie nie użyto w jej nazwie

---

[137] В.В. Марьина, *Красная армия в Восточной Европе: реакция населения (1944–1945 гг.)* [w:] *История Великой Победы в 3 томах*…, s. 404–405.
[138] Zob. S. Wesołowski, *Moje przeżycia*…, s. 90, 137; P. Gałkowski, R. Piotrowski, *Rypin w latach wojny*…, s. 353 i n.; P. Gałkowski, *Rypin w latach 1945–1990* [w:] *Rypin – dzieje miasta*…, s. 456.
[139] *Walka. Gwardia Ludowa, Armia Ludowa*, oprac. T. Mazur, J. Tomaszewski, Warszawa 1963, s. 33–36, 151–526.
[140] Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 5 (do 15.V.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*…, s. 120; Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 7 (do 30.IX.1943) [w:] *ibidem*, s. 235; Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 8 (do 31.X.1943) [w:] *ibidem*, s. 324; IPMS, A.9.VII/3, Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 7 do 30 IX 1943 r., b.d., k. 69; IPMS, A.9.VII/3, Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Zachodnich do dnia 31 X 1943 r., Londyn, 30 III 1944 r., k. 47.
[141] FAPAK, M: 203/812 Pom, Teczka osobowa Bronisława Sonnenfelda, Ze zbiorów Pawła Chmieleckiego, [VI 1990 r.], k. 9.

określenia „komunistyczna”[142]. Słusznie obawiano się, że mogło ono odstraszać. Dyskusje na ten temat odbywały się w rypińskiej organizacji. Część członków uważała, że powinna zostać przywrócona dawna, przedwojenna nazwa Komunistyczna Partia Polski (KPP), inni argumentowali, że dzięki nowej uda się przyciągnąć przedstawicieli innych środowisk. I według wspomnień komunistycznego działacza z tego terenu tak właśnie było, do partii przystępowała młodzież i osoby o poglądach „ludowo-demokratycznych”[143].

W 1940 r. w ramach struktur podziemnych utworzono w Biurze Informacji i Propagandy ZWZ specjalną komórkę, którą później przeniesiono do Wydziału Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu Komendy Głównej ZWZ-AK (Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa), odpowiedzialną za monitorowanie sytuacji na lewicy[144]. Od 1942 r. w Departamencie Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu funkcjonował Wydział Bezpieczeństwa. Jego pracownicy sporządzali informacje na temat aktywności komunistów i ich wpływu na polską rację stanu. W lutym 1943 r. przygotowali *Raport w sprawie PPR*. Dokonano w nim analizy komunistycznego podziemia oraz przedstawiono propozycje przeciwdziałania i jego neutralizowania[145]. Pod koniec 1943 r. w jednym z raportów do Komendy Okręgu Pomorskiego AK wspominano o akcji scaleniowej organizacji podziemnych. Pisano, że niescalone zostały Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) oraz Polska Armia Ludowa i AL: „Nie podlegają scaleniu, gdyż obie uzależnione są od Moskwy”[146]. W lipcu 1944 r. gen. Tadeusz Komorowski ps. Bór zalecał informować polskie społeczeństwo o prawdziwych zamiarach ZSRS, który nie zamierzał odbudować Polski niepodległej i suwerennej. Uświadamianie Polaków w tym zakresie należało do zadań podziemia, które miało mobilizować duchowo Polaków do walki z Sowietami[147].

---

[142] P. Gontarczyk, *PPR jako ekspozytura Kremla* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019, s. 497, 503–504.
[143] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3634, Relacja Józefa Rakoczego, 5 XI 1961 r., k. 11.
[144] G. Mazur, *Polscy komuniści*…, s. 42–43.
[145] K. Sacewicz, *Raport Komórki Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj na temat podziemia komunistycznego w okupowanej Polsce z 11 lutego 1943 r.* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, Warszawa 2019, s. 169–186.
[146] SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.697/4 (A.9.2), Znicz do komendy Tartak. Odpowiedź na raport Pomnika nr 30/43, 21 XII 1943 r., k. 8.
[147] Dowódca AK do Sztabu NW: Ocena położenia i wnioski z niej wypływające, 22 VII 1944 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 4, lipiec – październik 1944, red. T. Pełczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 3–4.

2. Niemiecka polityka okupacyjna – specyfika Pomorza i Kujaw

Po zajęciu Polski przez Niemców jesienią 1939 r. ziemie Pomorza i Kujaw zostały wcielone do III Rzeszy. Obowiązywał tutaj stworzony przez nich podział administracyjny. Większa część weszła w skład Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, tj. powiaty brodnicki, bydgoski, chełmiński, chojnicki, grudziądzki, lipnowski, lubawski, rypiński, sępoleński, świecki, tucholski, toruński, wąbrzeski, wyrzyski[148]. Natomiast Kujawy, z powiatami inowrocławskim, nieszawskim, szubińskim i włocławskim, zostały częścią Okręgu Rzeszy Kraj Warty[149].

Niemcy od pierwszych dni okupacji prowadzili na terenach późniejszego województwa pomorskiego okrutny terror, nazywany przez część historyków Zbrodnią pomorską 1939, ponieważ jego natężenie przypada na jesień 1939 r. Składały się na niego masowe i pojedyncze egzekucje cywilów i jeńców wojennych. Dokonywali ich żołnierze Wehrmachtu, specjalne grupy operacyjne SS (Einsatzgruppen) i oddziały Selbstschutz Westpreussen. Historycy szacują, że w tym czasie zbrodni dokonano w około czterystu miejscowościach na całym Pomorzu, w których zamordowano co najmniej 16 tys. (osób znanych z imienia i nazwiska)[150]. Wybitny znawca tematu okupacji Czesław Madajczyk pisał: „W okresie od września do grudnia 1939 r. [Pomorze – przyp. R.Ł.] skąpane zostało we krwi tak obficie, że nie można go właściwie porównywać w tym względzie z innymi obszarami okupowanymi”[151].

Eksterminowano szeroko pojętą polską inteligencję: duchownych, nauczycieli, leśników, posłów, techników, dziennikarzy i redaktorów, adwokatów, Żydów, osoby chore psychicznie, rolników i robotników. Wśród ofiar znajdowali się ludzie, którzy stanowili

---

[148] M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009, s. 144.
[149] *Ibidem*, s. 186.
[150] Na temat niemieckich zbrodni i niemieckiej polityki okupacyjnej na omawianym terenie zob. np. T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939…*; *eadem*, *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć / Paterek 1939. Crime and Memory*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2018; W. Jastrzębski, *Terror i zbrodnia…*; W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979; *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007; I. Mazanowska, *Radzim 1939. Zbrodnie w obozie Selbschutz Westpreusen*, Gdańsk–Warszawa 2022; bliższe informacje na temat popełnionych zbrodni w poszczególnych powiatach znaleźć można w monografiach miast, miasteczek i wsi województwa pomorskiego.
[151] C. Madajczyk, *Polityka narodowościowa władz hitlerowskich na Pomorzu*, „Dzieje Najnowsze” 1965, r. 9, s. 5.

elitę tych ziem, tworzyli lokalne administracje, organizowali życie polityczne, społeczne i gospodarcze[152]. Niemcy planowali zdepolonizować ziemie wcielone, wyrugować polską kulturę i obyczaje. Wprowadzono szereg represji: rabowano mienie państwowe i publiczne – gospodarstwa, mieszkania, sklepy, zakłady przemysłowe, Polaków osadzano w obozach koncentracyjnych i obozach pracy, wysiedlano do Generalnego Gubernatorstwa, pozbawiano pomocy lekarskiej, wypłacano bardzo niskie wynagrodzenia za pracę. Na Pomorzu – w porównaniu z innymi okupowanymi terenami – wyjątkowo duże rozmiary przybrała walka z językiem polskim. Od października 1939 r. językiem urzędowym stał się niemiecki. Usunięto wszystkie oficjalne polskie napisy, nazwy miejscowości, nie wydawano polskich gazet (z wyjątkiem krótkiego epizodu w Kraju Warty), zlikwidowano naukę języka polskiego w szkołach, wyrugowano go z urzędów i handlu, zakazano jego używania w zakładach pracy, życiu religijnym, a także w miejscach publicznych. Mówienie po polsku podlegało karze pieniężnej, a także osadzano za to w obozie koncentracyjnym[153].

Istotnym elementem polityki zniemczania terenów włączonych do III Rzeszy była DVL. Zagadnienie to jest niezwykle istotne, ponieważ z całą mocą powróciło w 1945 r. Rozporządzenie o DVL ukazało się w marcu 1941 r. i przewidywało cztery grupy zaszeregowania. Do I zaliczano osoby prowadzące w okresie międzywojennym aktywną działalność na rzecz umacniania niemczyzny w Polsce. Otrzymywały one status „Niemca Rzeszy" (Reichsdeutsch). W skład II wchodziły osoby narodowości niemieckiej, które nie brały aktywnego udziału w działaniach mniejszości niemieckiej, ale zachowały odrębność językową i kulturową; III tworzyły osoby pochodzenia niemieckiego, ale częściowo spolonizowane, nie sprzeciwiające się niemczyźnie, osoby obcego pochodzenia, które weszły w związek małżeński z Niemcami oraz osoby posługujące się językiem słowiańskim, pokrewne kulturowo Niemcom (np. Kaszubi, Mazurzy, Warmiacy, Ślązacy); IV obejmowała osoby narodowości niemieckiej, zwane renegatami, które uległy polonizacji i aktywnie popierały polskość. Ewentualnie w jej skład mogły wchodzić osoby

---

[152] Zob. P. Olstowski, *Niepodległościowcy/państwowcy na Pomorzu w latach II Rzeczypospolitej (1920–1939). Szkic do portretu zbiorowego* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T. Ceran, Toruń 2020, s. 15–21; T. Ceran, *Ofiary zbrodni pomorskiej 1939 – portret zbiorowy* [w:] *ibidem*, s. 23–46.

[153] Zob. np. K. Ciechanowski, *Walka z językiem polskim i zewnętrznymi przejawami życia polskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich*…, s. 33–53; C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996; W. Jastrzębski, *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.

niemające związku z niemieckością, ale popierające politykę III Rzeszy. Osoby I i II grupy otrzymywały obywatelstwo niemieckie ze skutkiem od października 1939 r. Natomiast z grupy III otrzymywały obywatelstwo z możliwością odwołania go przez władze niemieckie w ciągu 10 lat, a osoby z IV grupy posiadały status przynależności do narodu niemieckiego, które nie było równoznaczne z obywatelstwem niemieckim[154]. Większość Polaków przyjęła III grupę DVL. Decyzję tę J. Sziling określał mianem „przymusu sytuacyjnego". Wśród powodów podjęcia takiego kroku wymieniał wciąż żywą pamięć o terrorze z jesieni 1939 r., silny nacisk niemieckiej administracji i pracodawców, możliwość utraty pracy, mieszkania, gospodarstwa, warsztatu, strach przed wywiezieniem na roboty przymusowe, a także zwykłą kalkulację dotyczącą możliwości przetrwania. Zaznaczał jednak, że związane z tym były też pewne korzyści[155].

W styczniu 1944 r. w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie (bez Wolnego Miasta Gdańska) III i IV grupę DVL przyjęło 727 tys. osób (44,4 proc.)[156]. Kwestia ta w poszczególnych regionach na omawianych ziemiach kształtowała się następująco: jesienią 1942 r. w Grudziądzu było 33 894 Polaków wpisanych do III grupy DVL (60 proc. ogółu mieszkańców)[157]; w lutym 1944 r. w Brodnicy i powiecie brodnickim – 32 448 (ok. 44 proc.)[158]; w maju 1944 r. w powiecie świeckim – 44 539 osób (49 proc.)[159], w powiecie wąbrzeskim – 21 457 (39 proc.)[160], w powiecie sępoleńskim – 11 735 (36 proc.)[161]; w październiku 1944 r. w Toruniu – 44 235[162]. W Bydgoszczy w styczniu 1945 r. 62 783

---

[154] R. Kaczmarek, *Niemiecka polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 2, s. 123–124; G. Janusz, *Status ludności niemieckiej w Polsce w latach 1944–1950. Analiza i wybór aktów normatywnych*, Lublin 2005, s. 18; J. Sziling, *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997, s. 44.

[155] J. Sziling, *Polityka narodowościowa niemieckich władz…*, s. 47; zob. także J. Borzyszkowski, *Konsekwencje wpisu na Deutsche Volksliste* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim…*, 83–93.

[156] W. Grabowski, *Polacy na ziemiach II RP włączonych do III Rzeszy. Garść danych „ku pamięci"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2009, nr 8–9, s. 68.

[157] J. Sziling, *Germanizacja* [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945…*, s. 236.

[158] *Eadem*, *Brodnica pod okupacją niemiecką (1939–1945)* [w:] *Brodnica. Siedem wieków miasta…*, s. 290.

[159] *Eadem*, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 67.

[160] *Eadem*, *Pod hitlerowskim jarzmem (1939–1945)* [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 1, red. K. Mikulski, współpr. A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2005, s. 298.

[161] W. Jastrzębski, *Sępólno Krajeńskie w latach wojny i okupacji* [w:] *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010, s. 341.

[162] J. Sziling, *Germanizacja Torunia* [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2. *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, oprac. E. Alabrudzińska i in., Toruń 2006, s. 601.

Polaków posiadało III grupę DVL (66 proc.). Natomiast biorąc pod uwagę ilość wszystkich złożonych przez bydgoszczan wniosków, które później w części zostały odrzucone przez niemieckie władze okupacyjne, na taki krok zdecydowało się 96,5 proc. mieszkańców[163].

Inaczej ta sprawa przedstawiała się w Kraju Warty, gdzie akcją wpisywania na DVL objęci byli tylko Niemcy oraz osoby częściowo pochodzenia niemieckiego i w dużym stopniu zniemczone, które wpisywano do III grupy[164]. W styczniu 1944 r. w całym Kraju Warty III i IV grupę DVL posiadało 90 tys. osób (2 proc.)[165]. W październiku 1943 r. w powiecie szubińskim do III grupy należało 385 osób[166], a w powiecie inowrocławskim – 928[167]. We Włocławku w kwietniu 1944 r. III grupę posiadało 600 osób (1 proc.)[168].

Dla analizy nastrojów i zachowań mieszkańców województwa pomorskiego w 1945 r. niezbędny jest opis postaw i emocji, które towarzyszyły społeczeństwu Pomorza i Kujaw w czasie okupacji niemieckiej. Adrian Turczynowicz, dziennikarz mieszkający we Włocławku, 20 września 1939 r. opisywał nastroje ludności miasta: „Bezgraniczna rozpacz, upadek nadziei i sił, strach przed nowymi władcami miasta”[169]. Po wojnie Maria Biesiada wspominając nastroje panujące w mieście w październiku 1939 r., po aresztowaniach nauczycieli, stwierdzała, że mieszkańcy byli głęboko wstrząśnięci tymi wydarzeniami[170]. Edward Semrau, który w chwili wybuchu wojny miał piętnaście lat, a Niemcy zamordowali jego ojca, w relacji notował, że trudno było mu zrozumieć to, co się stało[171]. W tym czasie bydgoskie Einsatzkommando podawało w raporcie, że polska społeczność była przygnębiona klęską. Jednak w kolejnych latach meldunki policji i żandarmerii informowały, że Polacy wierzyli w odbudowę państwa i prezentowali silne tendencje narodowe[172].

---

[163] M. Romaniuk, *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945–1950)*, Bydgoszcz 1993, s. 41–42; nieco inne dane przedstawia W. Jastrzębski, zob. *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990, s. 23–25.
[164] Więcej zob. C. Łuczak, *Pod niemieckim jarzmem*…, s. 57–65.
[165] W. Grabowski, *Polacy na ziemiach II RP*…, s. 68.
[166] W. Jastrzębski, *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Szubina*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1974, s. 171.
[167] J. Sziling, *W latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Inowrocławia*, t. 2, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1982, s. 132.
[168] *Eadem*, *Z dziejów Włocławka w latach okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: lata 1918–1998, red. J. Staszewski, Włocławek 2001, s. 422.
[169] FAPAK, M: 1161/1941 Pom, Teczka osobowa Adriana Turczyńskiego, *Dziennik z lat wojny. Włocławek 1939–1945*, b.d., k. 36, 42.
[170] WiMBP, Rkp 1106 II t. 6, Maria Biesiada, *Wspomnienia*, Włocławek, XI 1974 r., k. 1.
[171] FAPAK, M: 1147/1920 Pom, Teczka osobowa Edwarda Semraua, Relacja, Nakło, 29 XII 1983 r., k. 1.
[172] B. Chrzanowski, *Kształtowanie się nastrojów*…, s. 31.

Podobne opisy zawierały dokumenty podziemia. W lutym 1940 r. płk Stefan Rowecki ps. Grot, komendant okupacji niemieckiej, informował Komendanta Głównego gen. Kazimierza Sosnkowskiego o „silnych tendencjach patriotycznych ludności pomorskiej i sprzyjających pod tym względem warunkach tworzenia struktur konspiracyjnych”[173]. Zaznaczyć należy jednak, że o ile tendencje patriotyczne były obecne, to z uwagi na eksterminację inteligencji i duże nasycenie terenu Niemcami, możliwości budowania na Pomorzu struktur podziemnych były ograniczone. W meldunkach Delegatury Rządu RP, dotyczących nastrojów na omawianym terenie, zwracało uwagę na ciężkie warunki okupacyjne, złą aprowizację, represje, aresztowania. Powodowało to osłabienie pracy konspiracyjnej i przyjmowanie postaw wyczekujących. Z drugiej strony sytuację oceniano pozytywnie, nastroje przygnębienia uznawano za chwilowe i twierdzono, że Polacy mieli „niezachwianą wiarę w zwycięstwo”[174]. W niektórych pewną nadzieję rozbudził atak III Rzeszy na ZSRS w 1941 r.[175] Według dokumentów emigracyjnego MSW w 1943 r. Polacy wierzyli w szybkie zakończenie wojny, napawało ich to nadzieją, obecny był „żywy optymizm”[176].

Potwierdzenie takich emocji odnaleźć można w relacjach. Salomea Weimann, mieszkanka bydgoskiego Szwederowa, wspominała niemiecką okupację: „Jednak duch w narodzie żył”[177]. Urszula Piotrowska z perspektywy wielu lat twierdziła, że „terroryzowana ludność bydgoska może nigdy nie była ideologicznie i politycznie tak zjednoczona jak w czasie okupacji. W największym nasileniu terroru, w najbardziej krytycznym położeniu na froncie politycznym i strategicznym, Bydgoszcz żywiła najgłębszą wiarę w ostateczne zwycięstwo nad nieludzką tyranią”[178]. Dobrosława Sieradzka, należąca do AK we

---

[173] A. Gąsiorowski, *Początki konspiracji – jak powstało Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu* [w:] *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, red. G. Górski, współpr. K. Minczykowska, Toruń 1999, s. 48.
[174] B. Chrzanowski, *Kształtowanie się nastrojów*…, s. 40–44; B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu*…, s. 62; informacje na temat nastrojów na Pomorzu można odnaleźć w zbiorze dokumentów DR, zob. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Pomorze w świetle dokumentów*…, s. 5–107.
[175] FAPAK, M: 873/1572 Pom, Teczka osobowa Jana Falkowskiego, [Relacja], [20 V 1970 r.], k. 19–20.
[176] Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 8 (do 31.X.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*…, s. 323; Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich (nr 9) (do dnia 15.XI.1943) [w:] *ibidem*, s. 406; IPMS, A.9.VII/3, Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Zachodnich do dnia 31 X 1943 r., Londyn, 30 III 1944 r., k. 41, 46; IPMS, A.9.VII/3, Sprawozdanie sytuacyjne z Ziem Zachodnich do dnia 15 XI 1943 r., Londyn, 1944 r., 35.
[177] S. Weimann, *Wspomnienie o dawnym Szwederowie*, „Kalendarz Bydgoski 1986”, r. 19, s. 120.
[178] FAPAK, K: 923/2492 Pom, Teczka osobowa Urszuli Piotrowskiej, Relacja, Bydgoszcz, 1972 r., k. 7; w podobnym tonie „solidarność” i „jedność” mieszkańców powiatu chojnickiego opisywał Bernard Szczęsny, zob. FAPAK, M: 421/1047 Pom, Teczka osobowa Bernarda Szczęsnego, [Sprawa „Gryfa Pomorskiego”], b.d., k. 28.

Włocławku, pisała w relacji: „Byliśmy młodzi, wypełnieni miłością do ojczyzny, z odwagą dla wolności walczyliśmy z okupantem (…) Żyliśmy z wiarą w odzyskanie wolności, nasz duch był patriotyczny”[179].

Jednak powyższe opisy nie mogą przysłonić nastrojów pesymistycznych. O przygnębieniu i stracie nadziei wielokrotnie w swoim okupacyjnym dzienniku pisał E. Przybył[180]. Mieszkańcy Pomorza utracili nadzieję na szybkie zwycięstwo nad Niemcami szczególnie po klęsce powstania warszawskiego, które odbiło się tutaj dużym echem. Wspominali z jakim bólem przyjęto informację o jego stłumieniu[181]. Józef Górczyński we wspomnieniach zaznaczał, że w ostatnim okresie okupacji niemieckiej w dużym stopniu wątpił – z uwagi na bezpośrednie niebezpieczeństwo grożące ze strony Niemców – że uda mu się wraz z żoną przetrwać wojnę[182]. Maria Strużyńska pisała: „Ogarniała apatia i zniechęcenie. Zobojętniałam na wszystko”[183].

W kontekście omawianych nastrojów polskiego społeczeństwa w 1945 r. warto zwrócić uwagę na niemieckie zbrodnie popełniane w ostatnim okresie niemieckiej okupacji, tuż przed wejściem Armii Czerwonej na Kujawy i Pomorze. W 1944 r., jak wynika z zestawień Okręgowych Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Niemcy dokonali egzekucji w 148 miejscowościach Pomorza Gdańskiego. Duży udział w eksterminacji ludności miały grupy pościgowe policji nazywane Jagdkommando. Dokonywały mordów na ludności powiatów brodnickiego, lipnowskiego, lubawskiego, świeckiego. W Brodnicy i powiecie do 20 stycznia 1945 r. Niemcy rozstrzelali dziesięć

[179] FAPAK, K: 655/1311 Pom, Teczka osobowa Dobrosławy Sieradzkiej, Uzupełnienie do życiorysu, 6 II 1995 r., k. 4.
[180] Zob. E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…
[181] *Ibidem*, s. 488; B. Chrzanowski, *Kształtowanie się nastrojów*…, s. 39; *Wieś polska 1939–1948*…, s. 134, 171; Z. Taźbierski, *Wspomnienia z Włocławka*…, s. 132; W. Kulesza, *Mój okupacyjny los* [w:] *W mroku nocy*…, s. 39.
[182] WiMBP, Rkp 1108 II t. 7, Józef Górczyński, *Nauczycielskie wspomnienia z lat 1945–1950 z uwzględnieniem okresu tajnego nauczania*, Radziejów, b.d., k. 5.
[183] *Marii Strużyńskiej przeżycia z lat wojny i okupacji (1939–1945)*, oprac. M. Krajewski, Rypin 2007, s. 35.

osób oraz przeprowadzali brutalne śledztwa[184]. Na Ziemi Dobrzyńskiej od grudnia 1944 r. zamordowali co najmniej kilkadziesiąt osób z kilkunastu miejscowości[185].

20 stycznia, już w trakcie ewakuacji z Inowrocławia, okupanci dokonywali łapanek, rozstrzeliwali mieszkańców[186]. 25 stycznia pod Więcborkiem (pow. sępoleński) zabili osiemnaście osób z Mroczy (pow. wyrzyski), wziętych do niewoli w trakcie wycofywania się z miasta[187]. W tym czasie zginęło kilkadziesiąt osób na terenie Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego oraz w Grudziądzu; podczas oblężenia miasta 7 lutego dokonano egzekucji czworga Polaków podejrzanych o rzekome plądrowanie sklepów. Publicznie ich rozstrzelano, ofiarom zawieszono tabliczki z napisem „grabieżca"[188]. Jeszcze w lutym Gestapo przeprowadzało aresztowania w powiecie tucholskim[189].

Oprócz tego w ostatnich miesiącach i tygodniach okupacji Niemcy wykorzystywali miejscowych Polaków do ciężkich pracy przy kopaniu i budowaniu umocnień obronnych. Ze wsi Wudzyn (pow. bydgoski) w grudniu 1944 r. zabrano młodych mężczyzn. Trzy dni

---

[184] I. Mazanowska, *Jagdkommando w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie – zarys działalności*, mps; T. Jaszowski, *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985, s. 152, 158; S. Bilski, *Z dziejów okupacyjnych powiatu brodnickiego*…, s. 163; *eadem*, *Zasłużeni dla regionu brodnickiego*…, s. 9; J. Sziling, *Brodnica pod okupacją niemiecką*…, s. 286; FAPAK, K: 456/456 Pom, Teczka osobowa Leokadii Zofii Zakrzewskiej, Relacja z działalności konspiracyjnej w okresie od września 1941 r. do stycznia 1945 r., b.d., k. 5; AIPN GK, 163/23, Kwestionariusz o egzekucjach masowych i grobach masowych, b.d., k. 16–16v, 34.

[185] FAPAK, K: 622/1014 Pom, Teczka osobowa Stefanii Szymczak, Relacja członka konspiracji, b.d., k. 2–3; P. Gałkowski, B. Krajewski, *Zbrodnie popełnione przez Gestapo i żandarmerię niemiecką na terenie Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1940–1945* [w:] *Zbrodnie niemieckie na Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szalkowski, P. Gałkowski, Rypin 2019, s. 94; *eadem*, *Zbrodnie popełnione przez Jagdkommando na terenie Ziemi Dobrzyńskiej (jesień 1944–styczeń 1945)* [w:] *ibidem*, s. 127–128, 131, 136–137, 142–143, 145, 148.

[186] M. Włodarski, *Wyzwolenie Inowrocławia i utworzenie władz administracyjnych w 1945 roku*, „Prace Komisji Historii" 1978, t. 13, Seria C, nr 20, s. 62; J. Matuszewski, *Pierwsze chwile wolności*, „Inowrocław – Nasze Miasto", IX 1985 r., s. 4.

[187] W. Jastrzębski, *Mrocza w latach wojny i okupacji* [w:] *Mrocza. Monografia miasta i gminy*, t. 2, red. S. Łaniecki, Mrocza–Bydgoszcz 2014, s. 239.

[188] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 143; AIPN GK, 163/23, [Zeznanie Stefana Marszelskiego], Koronowo, 26 IX 1945 r., k. 74; *Pomniki walki i męczeństwa Ziemi Koronowskiej*, „Tematy Koronowskie", 25 IX 1983 r., nr 2, s. 13; FAPAK, M: 622/1273 Pom, Teczka osobowa Bronisława Środzińskiego, Relacja, b.d., k. 1; FAPAK, M: 608/1258 Pom, Teczka osobowa Edwarda Ryszarda Pawłowskiego, Relacja, Grudziądz, b.d., b.p.; FAPAK, K: 431/431 Pom, Teczka osobowa Urszuli Taukert, Wspomnienie o śp. Urszuli Taukert, Sopot, b.d., k. 3; FAPAK, K: 649/1250 Pom, Teczka osobowa Janiny Środzińskiej, Relacja, b.d., k. 1; FAPAK, M: 17/626 Pom, Teczka osobowa Stanisława Kamińskiego, Pismo Stanisława Kamińskiego do Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich, Toruń, 29 VI 1972 r., k. 10; E. Wiśniewski, *Wspomnienia o wydarzeniach w czasie wyzwalania Grudziądza*…, nr 14, s. 1–2; *eadem*, *Ostatnia publiczna egzekucja w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza", 4 III 2009, nr 9, s. 2; J. Krzyś, *Tak było*…, „Kalendarz Grudziądzki 2010", Grudziądz 2009, s. 135.

[189] J. Wierzba, *Tuchola w latach 1920–1945/48* [w:] *Tuchola. Zarys monograficzny*, Toruń 1962, s. 103.

pędzono ich do Grudziądza, który miał pełnić rolę twierdzy. Pracowano tam po dwanaście godzin, otrzymywano talerz zupy i ćwierć bochenka chleba[190].

3. Mieszkańcy wobec zbliżającego się frontu

Społeczeństwo Pomorza i Kujaw podczas II wojny światowej z różnych źródeł czerpało informacje na temat sytuacji politycznej na świecie i w Europie oraz ruchów wojsk na frontach. Być może najlepiej poinformowani byli członkowie podziemia, do których docierały konspiracyjne druki i pisma. W 1944 r. Delegat Rządu przygotował odezwę do mieszkańców Ziem Zachodnich. Pisał w niej o nadchodzącej i nieuniknionej ostatecznej klęsce Niemiec[191].

Interesujące dla mieszkańców były wieści dotyczące niemieckiej polityki okupacyjnej i wojska niemieckiego. Potajemnie dyskutowano, wymieniano się poglądami, źródłem wiedzy były np. audycje odsłuchiwane po kryjomu[192]. Pracownicy jednej z bydgoskich fabryk zdobyte informacje przekazywali dalej, uważano to za patriotyczny obowiązek[193]. O sytuacji dowiadywano się z londyńskiej rozgłośni oraz niemieckiej prasy i kronik filmowych. Rozmawiano o zwycięstwie Sowietów pod Stalingradem, bitwie pod Kurskiem, wojnie w Afryce, lądowaniu aliantów w Normandii, walkach o Monte Cassino, powstaniu w Warszawie. Natomiast w styczniu 1945 r. informacje o sowieckiej ofensywie przekazywali Niemcy przyjeżdżający z Generalnego Gubernatorstwa[194]. W czasie okupacji Polacy mieli generalną świadomość toczących się wypadków, a w ostatnich miesiącach trwania wojny przeczuwali zbliżający się upadek III Rzeszy i zwycięstwo Armii

---

[190] J. Jaśkowiak, *Trzydzieści lat w ciągłej gotowości*, „Dziennik Wieczorny – Magazyn", 25–27 IV 1975 r., s. 6.
[191] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, *Pomorze w świetle dokumentów*…, s. 71.
[192] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3812, Janusz Zakrzewski, *Relacja z okresu organizowania władzy ludowej w Rypinie (1945 r.)*, Łowicz, 29 IV 1964 r., k. 1; AIPN, 2241/112, Józef Łukasiewicz, *Relacje z przebiegu służby w organach bezpieczeństwa publicznego z lat 1945–1947 z terenu byłego powiatu wyrzyskiego województwa bydgoskiego*, b.d., k. 2; *Wyzwolenie Chełmna 26–28 stycznia 1945 r.*, „Czas Chełmna", 27 I 2000 r., s. 4; S. Weimann, *Wspomnienie o dawnym Szwederowie*…, s. 120.
[193] *Najtrudniejsza lekcja. Wspomnienia nauczycieli*…, s. 29.
[194] R. Piotrowski, *Lata młodzieńcze w okowach dwóch dyktatur przeżyte (1939–1945)*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie" 2009, t. 1, s. 321, 324, 333; P. Gałkowski, R. Piotrowski, *Rypin w latach wojny*…, s. 338, 399; S. Wesołowski, *Moje przeżycia*…, s. 99–100, 112; AIPN By, 044/55, Protokół przesłuchania podejrzanego Ryszarda Borowskiego, Brodnica, 13 VIII 1953 r., k. 14v; Z.M. Wiśniewski, *Włocławek w okresie wyzwolenia*, „Gazeta Kujawska", 30 I 1947 r., s. 3; J. Kujawski, *Zatartym tropem… Harcerstwo i konspiracja we wspomnieniach nowomieszczanina*, Toruń 2002, s. 98–102; A. Kula, *Moje wspomnienia z lat II wojny światowej* [w:] *Pamiętniki chojnickie*, oprac. K. Ostrowski, Chojnice 2013, s. 147–148.

Czerwonej[195]. M. Biskup wspominał, że wraz ze znajomymi Polakami posiadali z grubsza wiedzę na temat sytuacji na froncie, np. o upadku Włoch[196]. Antoni Kula z Chojnic uważał, że w ostatnich miesiącach wojny mieszkańcy byli dobrze zorientowani w bieżących wydarzeniach[197].

Z uzyskiwanych wówczas wiadomości dowiadywano się także o działalności komunistów. Do pracowników toruńskich zakładów wikliniarskich docierały komunikaty o ofensywie Armii Czerwonej, utworzeniu rządu w Lublinie, powstaniu warszawskim[198]. Tadeusz Esman, historyk i archiwista, przedwojenny dyrektor Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, dowiedział się o powstaniu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) i polskich partii politycznych[199].

Od września 1944 r. mjr Józef Chyliński, komendant Okręgu Pomorskiego AK, polecał podkomendnym szereg działań w związku ze zbliżającym się frontem. Zarządzał uzupełnianie kadr, zdobywanie broni, zaopatrywanie się i magazynowanie żywności oraz materiałów sanitarnych, zarówno przez akowców jak i cywili, a także rozpoznać działające w terenie oddziały partyzanckie i ich stosunek do miejscowej ludności[200].

Jednak wieści, które docierały do polskiego społeczeństwa były niepełne. Poza tym, część osób była pozbawiona bezpośredniego dostępu do informacji z radiostacji czy relacji od Niemców. E. Przybył zaznaczał, że w Toruniu żywo dyskutowano o wojnie na świecie, potencjalnym konflikcie zbrojnym Niemców z Sowietami, a później o jego wybuchu, jednak jesienią 1942 r. stwierdzał, że do mieszkańców nie docierały informacje o sytuacji na froncie, brakowało gazet, z których można było się czegoś dowiedzieć, wiadomości z radia angielskiego dochodziły rzadko, a przekazywane dalej bywały przeinaczane[201]. Z kolei w czasie walk o Toruń pisał, że nie posiadano żadnych wiadomości o działaniach

---

[195] FAPAK, K: 655/1311 Pom, Teczka osobowa Dobrosławy Sieradzkiej, Uzupełnienie życiorysu…, k. 3; FAPAK, M: 677/1337 Pom, Teczka osobowa Józefa Medyckiego, [Relacja], [Wejherowo], [27 IX 1993 r.], k. 2; H. Nowacki, *Ostatnia gwiazdka pod okupacją w Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski 1995", r. 28, s. 210; J. Bartnicki, *Bydgoszcz w pierwszym roku wolności*, Bydgoszcz 1982, s. 6; J. Hildebrant, *Dlaczego należę do Związku Sybiraków?* [w:] *Skazani bez wyroku. Wspomnienia brodnickich Sybiraków*, red. P. Grążawski, J. Michałowski, Brodnica 2014, s. 29; A. Kula, *Byłem kolejarzem* [w:] *W mroku nocy*…, s. 74; J. Borzyszkowski, *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 4: *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej (1920–1945)*, Gdańsk 2019, s. 1011.

[196] M. Biskup, *Inowrocławskie wspomnienia*…, s. 138.

[197] A. Kula, *Moje wspomnienia*…, s. 147–148.

[198] L. Skibiński, *Praca przymusowa na rzecz III Rzeszy*, „Stanica", 1997 r., nr 1, s. 12.

[199] T. Esman, *Wspomnienia. Pierwsze dni wolności w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 2021, t. 42, Bydgoszcz 2021, s. 439.

[200] APT, Okręg Pomorski ZWZ-AK, 4, Rozkaz z dnia 15 IX 1944 r., k. 31–33.

[201] Zob. np. E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…, s. 255–257, 281, 297, 306–307, 376, 380–381, 396, 407.

wojennych[202]. O tym braku wiarygodnych, czy bieżących informacji, świadczą relacje bydgoszczan. Zdaniem T. Esmana w 1944 r. jako jeden z niewielu mieszkańców uważał, że Niemcy zostaną pokonani przez Sowietów. Większość mieszkańców wciąż wierzyła w siłę Anglii, Francji i USA[203]. Z kolei Bronisław Bruski stwierdzał, że zimą 1945 r. wiadomości o posuwającym się froncie były „przeznaczone tylko dla wtajemniczonych"[204].

W obliczu zbliżającego się frontu część Niemców likwidowała swoje gospodarstwa, czyniła przygotowania do wyjazdu, odsyłała rodziny do Rzeszy. Polacy odbierali to jako dobry omen. Orientowali się też w sytuacji i zbliżaniu frontu, gdy przez miasta i wsie ciągnęły transporty rozbitego sprzętu, bydła, koni, inwentarza gospodarczego i ludzi ewakuowanych z zagrożonych terenów na Wschodzie oraz rannych żołnierzy[205]. Bydgoszczanin wspominał: „Właściwie realną bliskość wyzwolenia odczuwaliśmy na długo przed styczniem [1945 r. – przyp. R.Ł.]. Dobrym barometrem były m.in. nastroje wśród samych Niemców"[206]. Niemal identycznie opisywał to E. Semrau: „Po zachowaniu Niemców można było wnioskować o powodzeniu lub niepowodzeniach odnoszonych na frontach walk, np.: nerwowość, przygnębienie, zaczepność, agresywność"[207]. Ponadto, oznaką bliskości frontu było zmuszanie miejscowej ludności do wspomnianych prac przy kopaniu okopów i zapór przeciwczołgowych. Dla Stefana Karbowskiego z Brodnicy była to jedna z okoliczności świadczących o nadchodzącej Armii Czerwonej[208].

---

[202] *Ibidem*, s. 528–530.
[203] *Tadeusza Esmana wspomnienia o Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 2007, t. 29, Bydgoszcz 2008, s. 466.
[204] B. Bruski, *Wolność przyszła o świcie*, „Ilustrowany Kurier Polski", 23 I 1965 r., s. 3; Teodor Piotrowski twierdził: „Byłem wówczas, podobnie jak wielu innych odciętych od źródeł rzetelnej informacji mieszkańców Bydgoszczy, zaskoczony szybkością zdarzeń", zob. *Pierwsze dni wolności*, „Gazeta Pomorska", 23–24 I 1965 r., s. 6; zob. także PBiR AHM, Relacja Benona Brzezichy, *Styczeń 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/styczen-1945-roku/ [dostęp 31 I 2022]; PBiR AHM, Relacja Maryli Durzyńskiej, *Wyzwolenie*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wyzwolenie/ [dostęp 31 I 2022].
[205] AIPN By, 452/7, Wspomnienie Leona Nawrockiego, b.d., k. 126; E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…, s. 484; A. Kula, *Byłem kolejarzem*…, s. 74; A. Kula, *Moje wspomnienia*…, s. 146–149; *Wieś polska 1939–1948*…, s. 217; E. Wiśniewski, *Wspomnienia o wydarzeniach w czasie wyzwalania Grudziądza*…, s. 1; R. Kapka, *Moje wspomnienia z lat wojennych*…, s. 1; M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*, t. 4, Bydgoszczy 2018, s. 195; *eadem*, *Bydgoszczan portret własny*, Bydgoszczy 2015, s. 172.
[206] *Pierwsze dni wolności*, „Gazeta Pomorska", 23–24 I 1965 r., s. 6; zob. także WiMBP, Rkp 1107 II t. 2, Stanisław Kasprzak, *Wspomnienia*, Bydgoszcz, 26 I 1971 r., k. 19.
[207] FAPAK, M: 1147/1920 Pom, Teczka osobowa Edwarda Semraua, Relacja…, k. 2.
[208] S. Karbowski, *Oswobodzenie Brodnicy w styczniu 1945 r*., „Ziemia Michałowska", 19 II 1995 r., s. 11; zob. także E. Wiśniewski, *Ostatnie dni były nie do wytrzymania* [w:] *Grudziądz 1945*…, s. 66.

W ostatnich miesiącach wojny w dalszym ciągu źródłem wiedzy była lokalna niemiecka prasa, która zamieszczała komunikaty wojskowe. W Bydgoszczy publikowała je gazeta „Deutsche Rundschau" (ukazywała się do końca grudnia 1944 r.)[209], w Toruniu – „Thorner Freiheit". Po lekturze tej ostatniej w dniu 18 stycznia 1945 r. Helena i Zdzisław Wróbel wywnioskowali, że Armia Czerwona zbliżała się do miasta[210]. W Bydgoszczy Leon Kowalski wspominał, że 12 stycznia 1945 r. na starym mieście z głośnika usłyszał komunikat o rozpoczęciu ofensywy przez wojska sowieckie[211], a bydgoski nauczyciel, Franciszek Grott, 20 stycznia w pobliżu centrum na słupie widział ulotkę z napisem „Rodacy! Chwila wyzwolenia bliska"[212]. Wieści przykazywali kolejarze pracujący przy pociągach jeżdżących na Wschód[213] oraz Polacy ze Śląska służący w niemieckim wojsku[214]. We włocławskich zakładach celulozy robotnicy słuchający w ukryciu radia 18 stycznia przekazywali informację o zdobyciu Warszawy przez Armię Czerwoną[215].

Od stycznia 1945 r. wśród Polaków ogólną i powszechną radość wzbudzały obrazy pakujących się Niemców w ostatnich miesiącach okupacji. Jeszcze niedawno butni i dumni w obliczu nadchodzącej klęski wśród krzyków i chaosu pakowali dobytek na wozy albo próbowali zdobyć miejsce w pociągu[216]. Tak dobiegało końca panowanie „nadludzi". Sytuację na kilka dni przed wejściem Armii Czerwonej do Bydgoszczy opisał dziennikarz Jan Piechocki: Polaków „upajających się" wieściami z frontu, pakujących się Niemców, ewakuację Torunia, robotników zabierających z zakładowych szafek kombinezony i swoje

---

[209] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 142.
[210] WiMBP, Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel, *Kronika Toruńska*, 1962, k. 78.
[211] L. Kowalski, *Ze wspomnień bydgoskiego nauczyciela*, „Kalendarz Bydgoski 1984", r. 17, s. 72.
[212] F. Grott, *Z pamiętnika: „Ostatnie dni"*, „Kalendarz Bydgoski 1985", r. 18, s. 144.
[213] L. Kaniecka, *Przeszłam piekło na ziemi* [w:] *Skazani bez wyroku*…, s. 46.
[214] FAPAK, M: 248/857 Pom, Teczka osobowa Zygmunta Kukawki, Relacja, b.d., k. 3.
[215] R. Krzyżaniak, *Tak budowaliśmy Polskę*, „Życie Włocławka", 15 I 1970 r., s. 3.
[216] Zob. np. AIPN By, 452/7, Wspomnienie Sylwestra Wełny, b.d., k. 57; AIPN By, 452/7, Renata Riedel, *Wspomnienia funkcjonariusza MO z pierwszych lat działalności MO na terenie m. Bydgoszczy*, b.d., k. 107; AIPN By, 452/7, Wspomnienie Leona Nawrockiego…, k. 126; AIPN, 2241/36, Wiktor Domalisz, *Wspomnienia z pierwszych lat pracy w organach MO od roku 1945 do 1962 oraz walka z podziemiem reakcyjnym, bandami*, b.d., b.p.; FAPAK, K: 9/9 Pom, Teczka osobowa Rozalii Gabrych, Relacja, 1974 r., k. 6; M. Woźnicka, *Wspomnienia*, „Gazeta Kujawska", 17 I 1946 r., s. 1; Z.M. Wiśniewski, *Włocławek w okresie wyzwolenia*, „Gazeta Kujawska", 30 I 1947 r., s. 3; *21 stycznia 1945 r. dniem wyzwolenia Barcina spod okupacji niemieckiej. Wspomnienia zapisane przez p. Stefanię Szadłowską*, „Pogłos Barcina", I 1997 r., s. 14; L. Kowalski, *Ze wspomnień bydgoskiego nauczyciela*…, s. 73; S. Bilski, *Moje powroty do lat minionych* [w:] *Szkice brodnickie*, t. 2, red. K. Grążawski, Brodnica 1993, s. 330; M. Boguszyński, *W kręgu eskulapa. O stuletnim szpitalu im. dr. Janusza Korczaka i lecznictwie w Szubinie*, Bydgoszcz 2014, s. 89; *Niemieckie półdiablę* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2…, s. 53; Z. Taźbierski, *Wspomnienia z Włocławka*…, s. 147–148; A.L. Domanowska, *Moje okupacyjne dzieciństwo. Niechciane wspomnienia*, Włocławek 2000, s. 36; M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*…, s. 173.

rzeczy, przekonanych, że już do pracy nie wrócą[217]. Informacje na temat nastrojów w tym czasie odnajdujemy w dziennikach spisywanych na bieżąco przez mieszkańców. Stanisław Gierszewski opisał dzień 11 lutego 1945 r. w Chojnicach: „Rodzice i starsi zacierają ręce – to już przygotowania do ostatniego szturmu na Chojnice"[218]. H. i Z. Wróbel z Torunia obserwując uciekających Niemców w 1945 r. w swoim dzienniku zanotowali: „nie mamy dla nich litości i współczucia"[219], a Wanda Waloch z Inowrocławia pod datą 18 stycznia 1945 r. pisała: „Szwaby wieją aż miło (…) Cóż za rozkoszny i radujący widok"[220].

Polacy z nadzieją przyjmowali odgłosy walk i zbliżającego się frontu. Włocławianin Zygmunt Wiśniewski we wspomnieniu stwierdzał: „wyczuwałem (…) przewagę radości nad strachem"[221]. Jednak mimo niecierpliwego i wyczekiwanego zakończenia okupacji niemieckiej mieszkańcy mieli świadomość, że dojdzie do starcia zbrojnego między wojskami niemieckimi i sowieckimi. Duża część społeczeństwa była pełna obaw. Regina Adamczak z Bydgoszczy, jak wspominała, już na przełomie 1944 i 1945 r. odczuwała obezwładniający strach[222]. We wsi Kruszyn (pow. bydgoski) Niemcy uciekli na tydzień przed wejściem Armii Czerwonej, ale w tym czasie ludność bała się wychodzić z domów[223]. W styczniu 1945 r. we Włocławku okupant przygotowywał się do obrony miasta, co miejscowi odbierali jako zapowiedź kaźni, którą okupant miał zaplanować. W czasie podchodzenia Armii Czerwonej pod miasto niektórzy mieszkańcy spali w ubraniach z zawczasu uszykowanymi tobołkami, by w każdej chwili uciekać do lasu w razie niebezpieczeństwa[224]. W Radziejowie (pow. nieszawski) według relacji tamtejszego nauczyciela ludność do ostatniej chwili obawiała się o swój los ze strony Niemców[225].

---

[217] J. Piechocki, *Ich ostatnie dni*, „Arkona", nr 4, II 1946 r., s. 17.
[218] S. Gierszewski, *Zanim nadeszło wyzwolenie*, „Słowo Powszechne", 18 II 1975 r., s. 7.
[219] WiMBP, Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel, *Kronika*…, k. 78–79.
[220] E. Rolewska-Góral, *Wspomnienia Wandy Waloch o ucieczce Niemców i wkroczeniu Rosjan do Inowrocławia w styczniu 1945 roku*, „Ziemia Kujawska" 2005, t. 18, s. 172–173.
[221] Z.M. Wiśniewski, *Włocławek w okresie wyzwolenia*, „Gazeta Kujawska", 30 I 1947 r., s. 3; zob. także *Tadeusza Esmana wspomnienia*…, s. 468.
[222] R. Adamczak, *Na kliszy wspomnień*, „Kalendarz Bydgoski 2013", r. 46, s. 266; zob. także APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3812, Janusz Zakrzewski, *Organizowanie i umacnianie władzy ludowej w Rypinie (woj. bydgoskie) w czasie od 22 stycznia 1945 r. do marca 1946 r*., Łowicz, 14 I 1967 r., k. 1; AIPN, 2241/112, Józef Łukasiewicz, *Relacje z przebiegu służby*…, k. 2.
[223] *Wieś polska 1939–1948*…, s. 121.
[224] AIPN, 2241/36, Wiktor Domalisz, *Wspomnienia*…
[225] WiMBP, Rkp 1108 II t. 7, Józef Górczyński, *Nauczycielskie*…, k. 6.

Gdy Armia Czerwona podchodziła pod Bydgoszcz wśród mieszkańców krążyły opinie o nadchodzącym bombardowaniu miasta. 22 stycznia berlińskie radio nadało komunikat, że będzie bronione do ostatniego żołnierza. Świadkowie opisywali przerażenie ludności, że Niemcy wysadzą miasto w powietrze wraz z mieszkańcami. F. Grott zanotował przed rozpoczęciem bitwy: „Napięcie potęguje się (…) Nikt nie myśli o spaniu. Czuwamy. Przygotowujemy się do zejścia do piwnicy, do schronu”[226]. W Toruniu 30 stycznia, gdy niemieckie wojsko przygotowywało się do ewakuacji, na ulicach panował zgiełk i nerwowa atmosfera[227]. Tam też podczas oblężenia Polacy żyli w strachu, że okupant będzie się długo bronił, co spowoduje bombardowania, pożary i głód[228].

[226] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 143; *W pierwszy dzień wolności kolejarze byli już na posterunku*, „Trybuna Pomorska”, 27 I 1946 r., s. 6; WiMBP, Rkp 1100 II t. 1, Krzysztof Cieślak, *Wyzwolenie Bydgoszczy w styczniu 1945 r*., praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1981, s. 90; F. Grott, *Z pamiętnika*…, s. 143; J. Jaśkowiak, *Pierwsze dni wolności*, „Pomorze”, 16–29 II 1968 r., s. 2; J. Jaśkowiak, *Werkmistrz mówi „Nie”*, „Dziennik Wieczorny”, 17 II 1962 r., s. 3.
[227] H.P. Range, C. Range, *Ausbruch der Festungsbesatzung Thorn. Dokumentation eines Kriegsdramas 1945*, Müllheim-Britzingen 2014, s. 58.
[228] *Pierwsze dni wolności*, „Słowo Pomorskie”, 8 II 1945 r., s. 1; M.O., *Ciekawe fragmenty z przebiegu walk sowiecko-niemieckich w okolicach Torunia*, „Słowo Pomorskie”, 19 II 1945 r., s. 2; WiMBP, Rkp 1100 II t. 3, Stanisław Kosakowski, *Wyzwolenie Torunia w ofensywie Armii Radzieckiej w początkach 1945 roku*, praca magisterska napisana pod kierunkiem doc. dr. hab. Włodzimierza Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1981, k. 62–65; zob. także H.P. Range, C. Range, *Ausbruch der Festungsbesatzung Thorn*…, s. 55.

II. Walki o województwo pomorskie: styczeń–marzec 1945 r.

1. Ludność Pomorza i Kujaw w czasie działań wojennych

12 stycznia 1945 r. ruszyła sowiecka ofensywa[229]. Na omawianych ziemiach działały 1 FB dowodzony przez marszałka Gieorgija Żukowa, w skład którego wchodziła 1 Armia Wojska Polskiego (1 AWP) pod dowództwem gen. Stanisława Popławskiego, oraz 2 Front Białoruski (FB) dowodzony przez marszałka Konstantego Rokossowskiego. Odpowiednio ruszyły z przyczółków w kierunku Sochaczewa, Kutna, Radomia i Łodzi oraz Nasielska, Płońska, Pułtuska, Szczytna i Płocka. Na Pomorzu i Kujawach do ważnych punktów niemieckiego oporu należały m.in. Bydgoszcz, Chełmno, Fordon, Grudziądz, Świecie, Toruń. 1 AWP rozpoczęła działania w trójkącie Wisły i Bugu. Po zdobyciu Warszawy znajdowała się w drugim rzucie 1 FB. Polscy żołnierze, w tym 1 Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte (1 BP) i 8 pułk piechoty (pp), brali udział m.in. w kilkudniowych walkach o Bydgoszcz. Przez kilka tygodni broniła się niemiecka twierdza w Grudziądzu, która ostatecznie została poddana 6 marca. Zdobycie Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza miało istotne wojskowe znaczenie. Dzięki zwycięstwom opanowano rejon dolnej Wisły, a także ruszyło uderzenie w kierunku Bałtyku. Główne siły 1 FB nacierały w kierunku Odry.

W trakcie podchodzenia i wkraczania wojsk sowieckich, a następnie podczas walk o miejscowości Pomorza i Kujaw, Polacy szukali schronienia. Ukrywanie się było naturalne, tak zachowywano się również we wrześniu 1939 r., gdy wkraczało wojsko niemieckie[230]. Schodzono przede wszystkim do piwnic i chowano się w mieszkaniach. Czasami ewakuowano z miast na wieś: S. Karbowski z Brodnicy przeniósł się do wsi Foluszek, gdzie w zabudowaniach gospodarskich zebrało się kilkanaście osób. Ukrywano

---

[229] Na temat walk sowiecko-niemieckich na Pomorzu i Kujawach w 1945 r. zob. np. K. Sobczak, *Kierunek Bałtyk. Wyzwolenie Polskich ziem północnych 1944–1945*, Warszawa 1978; K. Sobczak, *Wyzwolenie Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza w ofensywie Armii Radzieckiej w początkach 1945 r.*, „Zapiski Historyczne" 1965, t. 30, z. 1, s. 7–37; E. Murawski, *Bój o Pomorze. Ostatnie walki obronne na Wschodzie*, Oświęcim 2019; E. Kosiarz, *Wyzwolenie Polski północnej 1945*, Gdynia 1967; K. Anduła, *1. Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte na froncie (1943–1945)*, Warszawa 2015; Ł.M. Nadolski, *Bitwa o Bydgoszcz. 20–28 stycznia 1945 roku*, Bydgoszcz 2023; S. Popławski, *Towarzysze frontowych dróg*, Warszawa 1983; zagadnienia te omawiali także autorzy w monografiach poszczególnych miejscowości.

[230] Zob. np. PBiR AHM, Relacja Urszuli Świątek-Paschke, *Ukrywanie się przed wkraczającą do Bydgoszczy Armią Czerwoną*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/ukrywanie-sie-przed-wkraczajaca-armia-czerwona [dostęp 4 X 2024]; B. Fac, [Wspomnienie], „Kalendarz Bydgoski 1970", r. 3, s. 125–126.

się także w specjalnie przygotowanych schronach; we wsi Borsk (pow. chojnicki) ludność została wygoniona przez Niemców z zabudowań, więc przygotowała bunkry, w których czekała na koniec walk[231].

W tym czasie szczególnie doświadczona została ludność Grudziądza. Miasto zostało uznane przez Niemców za twierdzę i broniono go przez kilka tygodni, od końca stycznia 1945 r. do 6 marca. Od połowy lutego nie było dostaw prądu, gazu, brakowało wody i produktów spożywczych, a próby ich zdobywania wiązały się z ryzykiem śmierci. Żołnierze obu stron wysadzali kamienice, by torować drogę piechocie. Do piwnic schodzono z bagażami i pakunkami, w pomieszczeniach przebywano z nieznajomymi, starcami, płaczącymi dziećmi, chorymi, co powodowało nerwową atmosferę, starcia i kłótnie, a przedłużające się walki potęgowały zniecierpliwienie[232]. Zdarzało się, że w jednym schronie, przygotowanym z kilku piwnic, przebywało ponad sześćdziesiąt osób[233]. Henryk Kuziemski z bliskimi ukrywał się w piwnicy o powierzchni 9 m² wraz z czterema innymi rodzinami[234]. Jak wspominała Irena Szymańska, w niektórych piwnicach „ciasnota była (…) nie do zniesienia (…)"[235]. Identycznie zapamiętał to L. Kopielew, który w szeregach sowieckiego wojska brał udział w walkach o Grudziądz: kobiety karmiły niemowlęta w zagraconych i ciasnych pomieszczeniach, a obok rozlegały się okrzyki komend, strzały i wybuchy[236].

---

[231] Zob. np. S. Karbowski, *Oswobodzenie Brodnicy*…, s. 11; AIPN, 2241/112, Józef Łukasiewicz, *Relacje z przebiegu służby*…, k. 3; AIPN, 2241/443, Kazimierz Wilmanowicz, *Mój życiorys. Moja praca w Milicji Obywatelskiej*, Toruń 1984 r., k. 72; WiMBP, Rkp 1107 II t. 2, Stanisław Kasprzak, *Wspomnienia*…, k. 19; WiMBP, Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel, *Kronika*…, k. 78–79; WiMBP, Rkp 1100 II t. 3, Stanisław Kosakowski, *Wyzwolenie Torunia*…, k. 63, 65, 67; FAPAK, M: 1146/1919 Pom, Teczka osobowa Józefa Weltrowskiego, Biogram-relacja autorstwa Józefa Weltrowskiego, b.d., k. 2; *Czerwona gwiazda na Wiejskiej. Stalowy zwiastun lepszych dni*, „Dziennik Wieczorny", 23 I 1965 r., s. 3; A. Piechocki, *Wyzwolenie*, „Kalendarz Bydgoski 2013", r. 46, s. 259–260; J. Esman, *Wspomnienia. Część I. Okupacja i pierwsze lata powojenne*, „Kronika Bydgoska" 2015, t. 36, Bydgoszcz 2015, s. 424; J. Kwoka, *Bitwa o Bydgoszcz*, „Pomorze", 16–31 I 1965, s. 1; J. Wultański, *Rok 1944/45 – wspomnienie*, „Ziemia Michałowska", 18 I 1990 r., s. 2; M. Krajewski, *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945*, Rypin 1995, s. 296; Z. Dąbrowski, *Wyzwolenie powiatu świeckiego i Jeżewa (styczeń/luty 1945 rok)* [w:] *eadem*, *Z dziejów gminy Jeżewo*…, s. 150–151.

[232] R. Ławniczak, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do władzy komunistycznej w 1945 r*., „Komunizm: system–ludzie–dokumentacja" 2020, nr 9, s. 253.

[233] Z. Grajczak, *Gdy kończyły się zapasy żywności*… [w:] *Grudziądz 1945*…, s. 47.

[234] H. Kuziemski, *Wojna jest złem, które dotyka niewinnych ludzi* [w:] *ibidem*, s. 63.

[235] I. Szymańska, *W poszukiwaniu schronienia* [w:] *ibidem*, s. 54.

[236] Л. Копелев, *Хранить вечно*, t.1, cz. 1–4, Харьков 2011, s. 176–177.

Na krótko przed rozpoczęciem bitwy niemiecki burmistrz stwierdził, że Bydgoszcz była „kompletnie wymarła”[237]. Gen. S. Popławski opisał je jako „miasto absolutnej pustki”, a mieszaniec L. Kowalski jako „strefę ciszy”[238]. W. Drygałowa relacjonowała, że nie było widać żywej duszy: „przeraźliwa pustka i cisza”[239]. Podobnie było we Włocławku i Toruniu. W tym ostatnim, według niemieckich autorów, 30 stycznia panowała „niemal upiorna cisza”[240]. Natomiast H. Wróbel pod datą 31 stycznia zapisała, że toruńskie ulice były puste i panowała martwa cisza, a E. Przybył zanotował: „nastał cichy, śmiertelnie cichy wieczór”[241].

W dniach poprzedzających uderzenie Armii Czerwonej Polacy w dalszym ciągu byli zmuszeni stawiać się do pracy w fabrykach i zakładach przemysłowych. Niemcy przygotowywali się do ewakuacji, pakowali wyposażenie, które nadawało się do wywiezienia, resztę planowali zniszczyć. Polscy pracownicy sabotowali ewakuację, spowalniali pakowanie, robili to opieszale i niedokładnie, starali się ukrywać sprzęt, uciekali z pracy[242].

Natomiast już w trakcie sowieckiego natarcia część mieszkańców nie pozostawała bierna i włączała się w walki o miejscowości, wykazując niekiedy heroiczne postawy. W Inowrocławiu najprawdopodobniej dzięki temu Sowieci szybko opanowali strategiczne punkty[243]. Niemiecki adiutant komendanta grudziądzkiej twierdzy pisał, że polscy mieszkańcy pomagali sowieckiemu wojsku w „każdej mierze”. Grudziądzanie informowali wchodzące oddziały Armii Czerwonej o przejściach i punktach, w których ukrywali się

---

[237] W. Stankowski, *Losy niemieckiej ludności miasta Bydgoszczy w latach 1945–1950. Zarys problematyki*, „Kronika Bydgoska” 1993, t. 15, Bydgoszcz 1994, s. 24.
[238] S. Popławski, *Towarzysze*…, s. 296; L. Kowalski, *Ze wspomnień bydgoskiego nauczyciela*…, s. 73.
[239] W. Drygałowa, *Dwa stycznie*, „Pomorze”, 1–15 II 1965 r., s. 2.
[240] H.P. Range, C. Range, *Ausbruch der Festungsbesatzung Thorn*…, s. 59. Cyt. oryg.: „Ein fast gespenstisches Schweigen liegt über der Stadt (…)”.
[241] WiMBP, Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel, *Kronika*…, k. 85–86; E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…, s. 540; B. Szmejter, *Tak właśnie przychodziła wolność*, „Gazeta Pomorska”, 19–20 I 1985 r., s. 3.
[242] Zob. np. AIPN By, 07/28, Lucjan Ziębicki, *Wspomnienia funkcjonariusza MO z okresu walki o utrwalenie PRL w związku z 25 rocznicą powstania MO i SB*, Bydgoszcz, 1969 r., k. 121; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3324, Relacja Szczepana Kubskiego, b.d., b.p.; M. Wodzicki, *W okupowanym Włocławku* [w:] *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 11, red. M.L. Krogulski, Warszawa 2003, s. 111–112; Z. Kuras, *Sto lat „Agromet-Unii” Fabryki Maszyn Rolniczych w Grudziądzu (1882–1982)*, Toruń–Grudziądz 1982, s. 127–129; R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 145; J. Bogutyn, *Kształtowanie się władzy ludowej we Włocławku w latach 1945–1945*, „Ziemia Kujawska” 1974, t. 4, s. 194–195; L. Skaza, *Lata okupacji niemieckiej 1939–1945*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne” 2009, s. 59.
[243] D. Matelski, *Ewakuacja rejencji inowrocławskiej w 1945 r. w świetle dokumentów niemieckich*, „Ziemia Kujawska”, 2000–2001, t. 14, s. 172.

Niemcy, transportowali działa na pierwszą linię frontu i donosili amunicję, w czym brali udział także nastolatkowie[244]. Polscy żołnierze walczący o Bydgoszcz wspominali o otrzymywanym wsparciu: udzielano im pomocy przy przedzieraniu się przez ulice i wskazywano zaminowane tereny, pomagano przy naprawie sprzętu. Niektórzy ze zdobytą bronią dołączali do walki zbrojnej[245]. W powiecie bydgoskim mieszkaniec Henryk Nowicki prowadził zwiad 8 pp między wsiami[246]. Wkraczające wojska sowieckie wspomagała ludność i członkowie konspiracji w powiatach wyrzyskim i tucholskim oraz we Włocławku[247].

Należy jednak zwrócić uwagę, że kwestia udziału polskiego podziemia w walkach z Niemcami w pierwszych tygodniach 1945 r. u boku Armii Czerwonej jest problematyczna. Jak zauważał Łukasz Nadolski, temat lokalnej konspiracji i jej aktywności nie występuje w dokumentach sowieckich i niemieckich wojsk oraz polskich jednostek. Jak ustalił Ł. Nadolski, część historii, które mieszkańcy opowiadali po zakończeniu II wojny światowej, była całkowicie zmyślona, jak np. zdobycie bydgoskiego lotniska przez członków Konspiracyjnej Szkoły Małoletnich Lotnictwa. Z kolei Józef Kwoka, żołnierz polskiej formacji walczący w Bydgoszczy, po latach przedstawiał różne wersje wydarzenia ze stycznia 1945 r. z udziałem mieszkańca: we własnych wspomnieniach z lat sześćdziesiątych XX w. pisał o mężczyźnie ubranym w marynarski mundur, który zgłosił gotowość do walki z Niemcami. Według J. Kwoki, gotów był oddać życie, wkrótce poległ.

---

[244] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3606, Życiorys Mariana Pietrzaka, Toruń, 17 I 1966 r., k. 2; K. Drozdowski, *Graudenz 1945. Ostatnie tchnienie*, Poznań 2014, s. 50; W. Łatuszyński, *Z dziejów okupacyjnych Grudziądza (1939–1945)*, „Rocznik Grudziądzki" 1960, t. 1, s. 204; H. Krauze, *W piwnicy przy ulicy Czerwonodwornej* [w:] *Grudziądz 1945*…, s. 59.

[245] Z. Pazdrowski, *Kwiaty na śniegu*, „Fakty. Tygodnik społeczno-kulturalny", 26 I 1985 r., s. 3; Z. Jastrzębski, *O wyzwoleniu Bydgoszczy – z jej wyzwolicielami*, „Żołnierz Wolności", 23–24 I 1965 r., s. 1; H. Hubert, *Do widzenia na Unter den Linden*, Warszawa 1965, s. 252; G. Tołokolnikow, *Pod murami Bydgoszczy* [w:] *Wspomnienia radzieckich przyjaciół*, Warszawa 1965, s. 150; E. Kospath-Pawłowski, S. Pataj, M. Szczurowski, *Hej, hej ułani. Z dziejów 1 Warszawskiej Brygady (Dywizji) Kawalerii*, Warszawa 1996, s. 127.

[246] H. Nowicki, *We wspólnej mogile*, „Dziennik Wieczorny", 24 I 1975 r., s. 3.

[247] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3659, Jan Rybicki, *Krótki zarys historyczny z okresu walk o utrwalanie władzy ludowej w powiecie tucholskim w latach 1945–1947*, Tuchola, 13 IV 1962 r., k. 2; FAPAK, M: 175/784 Pom, Teczka osobowa Ludwika Biniakowskiego, [Informacja o działalności Ludwika Biniakowskiego], 25 I 1988 r., k. 4–5; FAPAK, M: 1502/2398 Pom, Teczka osobowa Rocha Osińskiego, Relacja J.W. Sznajdera o działalności Osińskiego Rocha, b.d., k. 1; FAPAK, M: 205/814 Pom, Teczka osobowa Józefa Pydy, Relacja członka konspiracji, b.d., k. 11; B. Musiał, R. Chwaliszewski, *Wyrzyski obwód Armii Krajowej*, „Rocznik Nadnotecki" 1988/1989, t. 19/20, s. 131; Ł.M. Nadolski, *Bitwa o Bydgoszcz. 20–28 stycznia 1945*… , s. 90.

Natomiast w publikacji z 1981 r. opowiadał, że mężczyzna został zabity serią z broni maszynowej w czasie rozmowy, w której prosił o przyjęcie do wojska[248].

W pomoc włączały się kobiety, które głównie wchodziły w skład personelu medycznego, ale także odpowiadały za prace gospodarskie, przygotowywały posiłki, prały i naprawiały odzież żołnierską[249]. W Bydgoszczy do służby sanitarnej zgłosiła się Ludmiła Krzyżanowska, która podczas walk pomagała żołnierzom polskim i sowieckim. Irena Kolek, mająca ukończone przedwojenne przygotowanie sanitarne, krótko po zdobyciu Bydgoszczy została skierowana do pracy w szpitalu. Wraz z innymi, do czasu pełnej organizacji opieki medycznej, pomagała chorym i rannym, przygotowując także posiłki[250]. W domu Joanny Kasperczak na Jachcicach kwaterował sowiecki lekarz, który przeprowadzał tam operacje i opatrywał rannych. Domownicy pomagali w pracach, kobieta prała fartuchy, sterylizowała bandaże i gazę[251]. W Inowrocławiu kobiety brały udział w organizowaniu szpitala dla rannych polskich żołnierzy i czerwonoarmistów. Przynosiły z domu potrzebne przybory i pomagały personelowi szpitalnemu w opiece[252].

2. Postawy mieszkańców

Dzięki powyższym ustaleniom łatwiej będzie zrozumieć postawy i emocje, które towarzyszyły Polakom od stycznia 1945 r. Relacje potwierdzają, że na terenie całego kraju przeczuwano zbliżającą się klęskę Niemiec, a także ukrywanie się ludności w piwnicach i schronach, jej entuzjazm z zakończenia okupacji, gorące witanie żołnierzy polskich i sowieckich, wywieszanie flag, radość z możliwości mówienia po polsku. Adam Broner, który z polskimi jednostkami wkroczył do Warszawy w styczniu 1945 r., wspominał, że żołnierzy całowano, witano kwiatami i bimbrem[253]. Dołączano do walk, wskazywano

---

[248] Ł.M. Nadolski, *Bitwa o Bydgoszcz. 20–28 stycznia 1945…* , s. 34–35; R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 144.

[249] FAPAK, K: 445/445 Pom, Teczka osobowa Bronisławy Kwiatkowskiej, Relacja Bronisławy Kwiatkowskiej, b.d., k. 1; W. Łatuszyński, *Nad grudziądzkim ratuszem flagi wolności*, „Gazeta Pomorska", 6 III 1985, s. 3–4.

[250] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 145.

[251] J. Jaśkowiak, *Tak nadeszła wolność*, „Kalendarz Bydgoski 1972", r. 5, s. 35.

[252] M. Włodarski, *Wyzwolenie Inowrocławia*…, s. 68–69; J. Matuszewski, *Nieznane epizody tzw. wyzwolenia Inowrocławia przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, „Goniec Kujawski", IV 1999 r., s. 23–24.

[253] A. Broner, *My War against the Nazis: A Jewish Soldier with the Red Army*, Tuscaloosa 2007, s. 95; zob. także np. WiMBP, Rkp 1108 II t. 30, Henryka Soloch, *Jest nas tysiące*, Janowiec Wielkopolski, b.d., k. 1; *Rok 1945. Między wojną a podległością*…, s. 18, 21–22, 25; K. Badziak, W. Kozłowski, *Wyzwolenie Ziemi Łódzkiej. Styczeń 1945*, Łódź 1980, s. 212, 219; M. Ordyłowski, *Nastroje mieszkańców Wrocławia w latach*

przejścia i pomagano w likwidowaniu niemieckich punktów oporu. Ochraniano i zabezpieczano wyposażenie fabryczne[254].

Także w sowieckich wojskowych dokumentach podawano, że w wielu miejscowościach na terenie Polski wkraczające jednostki witano kwiatami, chlebem, całowano żołnierzy. Przytaczano przykłady przyjaznego zachowania polskiej ludności: dbano o pamięć o poległych, opiekowano się rannymi, pomagano w zaopatrywaniu w żywność i przewozie ładunków, naprawach mostów i dróg. W czasie nabożeństw księża katoliccy mieli wzywać wiernych do pomocy sowieckiemu wojsku[255]. W raporcie Wydziału Politycznego 28 Armii 1 FB z sierpnia 1944 r. na temat pracy politycznej wśród polskiej ludności i jej stosunku do sowieckiego wojska stwierdzano, że większość Polaków witała Armię Czerwoną lojalnie i przyjaźnie[256]. Sowieci rzekomo byli szczególnie ciepło przyjmowani w miastach i regionach robotniczych oraz przez biednych chłopów, którzy czekali na reformę rolną. Oczywiście z radością witali ją komuniści i sympatycy sowieckiego ustroju[257].

Według wojskowych dokumentów część polskiego społeczeństwa, m.in. Polacy służący kiedyś w armii rosyjskiej i przedstawiciele uboższych warstw, chcieli przyłączenia Polski do Związku Sowieckiego. Ich zdaniem tylko to mogło zagwarantować ojczyźnie bezpieczeństwo. O wkraczającym wojsku mówili „nasza armia", „nasze samoloty"[258]. Ponadto, miejscowi mieli żywić sympatię i okazywać zainteresowanie życiem w ZSRS. Czytali sowieckie gazety i z ogromną ciekawością oglądali przywiezione filmy. D. Dażyn

---

1945–1946, „Dzieje Najnowsze" 2005, r. 37, z. 4, s. 139–150; R. Majewski, *Wrocław godzina zero*, Wrocław 1985; F.A. Marek, *Moje wspomnienia wojenne* [w:] *Koniec wojny na Śląsku*…, s. 207–208; B. Gorbaczewski, *Przez wojenną zawieruchę. Wojna żołnierza Armii Czerwonej na froncie wschodnim: 1942–1945*, Poznań 2011, s. 421–422; H. Hubert, *Do widzenia na Unter*…, s. 250; S. Sebyłowa, *Notatki z prawobrzeżnej Warszawy*, Warszawa 1985, s. 385; M. Michalczyk, *Gdy każdy dzień był walką*, Warszawa 1982, s. 259.

[254] K. Badziak, W. Kozłowski, *Wyzwolenie Ziemi Łódzkiej*…, s. 211–215, 220–221; W. Czujkow, *Koniec Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1975, s. 187, 189; H. Borowicz, *Dni wyzwolenia w Obornikach 1945*, Poznań–Oborniki 2022, s. 17–18.

[255] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 223–224, 225; А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии в 1945 году: свободителями,оккупантами или…?*, „Журнал Вестник МГИМО-Университета" 2010, nr 5, s. 70–71.

[256] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 224; zob. także CAW, KAR, Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Armii Czerwonej, VIII/800/45/6, Письмо заместителя начальника управления НКВД, VIII 1945 r., k. 2.

[257] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 226–229; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях. Психологические аспекты отношений с польским гражданским населением*, „История" 2001, nr 8, https://his.1sept.ru/article.php?ID=200100801 [dostęp 9 IV 2023]; *Елена Сенявская: В Европе пытаются очернить память советского солдата*, „Росси́йская газе́та", 23 III 2015 r., https://rg.ru/2015/03/24/istoriya.html [dostęp 20 VI 2023].

[258] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 227.

opisywał, że w Częstochowie polskie dziewczyny śpiewały na ulicach rosyjskie piosenki[259].

Organy polityczne Armii Czerwonej, na polecenie kierownictwa partii komunistycznej, w czasie ofensywy zbierały i badały informacje na temat nastrojów wśród społeczeństw Europy Wschodniej i stosunku do wkraczającego wojska. Pracownik polityczny 3 Frontu Ukraińskiego (FU) w sierpniu 1944 r. opisywał sytuację w Rumunii. Ludność gromadziła się wokół żołnierzy i wypytywała o zagadnienia życia społecznego i politycznego: czy w miejscowościach będą stacjonować jednostki Armii Czerwonej, u kogo należy załatwiać różnego rodzaju sprawy etc.[260] W sowieckim raporcie opisującym operację wiślańsko-odrzańską, sporządzonym w lutym 1945 r., pisano, że organizowano prace „(…) na rzecz zapewnienia prawidłowych stosunków z ludnością polską i badanie jej stosunku do Armii Czerwonej"[261].

Okoliczności zbierania informacji przez Sowietów zrelacjonował w książce L. Iwanow, sowiecki oficer kontrwywiadu wojskowego i uczestnik II wojny światowej. Mimo że jest to lakoniczny opis, otrzymujemy wgląd w ówczesne działania Armii Czerwonej na polskich ziemiach. L. Iwanow wspominał, gdy po zdobyciu Warszawy „Smiersz"[262] otrzymał rozkaz zbierania informacji na temat reakcji Polaków na wkroczenie Sowietów do Polski. Rosjanin konstatował, że przeprowadzanie wywiadów było zadaniem trudnym, bowiem przeszkodę stanowiła bariera językowa, a także kwestia „z kim i jak rozmawiać o nastrojach?". Obowiązki podzielono w ten sposób, że poszczególni oficerowie rozmawiali z wybranymi grupami społecznymi: robotnikami, chłopami, inteligencją, księżmi, młodzieżą[263].

Relacja L. Iwanowa potwierdza, że wiedzę na temat nastrojów Polaków oraz działalności sowieckiego wojska na pewno poszerzyłby dostęp do rosyjskich archiwów. Zebrane i przeanalizowane informacje o nastrojach mieszkańców Europy Środkowej i

---

[259] *Ibidem*, s. 225–226.

[260] Е.Н. Концова, *„Разъяснять задачи нашей Освободительной миссии": новые аспекты политической работы Красной Армии в связи со вступлением на территорию зарубежных стран в 1944 г.* [w:] *Освобождение Европы от нацизма (1944–1945 гг.)*…, s. 209–210.

[261] CAMO, zespół: 323, inwentarz: 4757, Доклад о Висла-Одерской операции 4 ТА (12 I 1945–22 II 1945), 22 II 1945 r., k. 186 (zasoby elektroniczne). Cyt. oryg.: „(…) организация работы по обеспечению правильных отношений с польским населением и изучение его отношения к Красной Армии".

[262] „Smiersz" – sowiecki kontrwywiad wojskowy. Nazwa utworzona od zwrotu „Śmierć szpiegom", oryg. Смерш, „Смерть шпионам".

[263] Л. Иванов, *Правда о „Смерш"*, Москва 2009, s. 175–176. Cyt. oryg.: „С кем говорить о настроениях и как?"; zob. także Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 223–224.

Wschodniej trafiały do najwyższego kierownictwa politycznego ZSRS ze J. Stalinem na czele. Według rosyjskiej historyk A. Noskowej w rosyjskich archiwach zachowało się wiele dowodów świadczących, że na zajmowanych terenach ludność w większości oczekiwała Armii Czerwonej. Wojsko i państwo sowieckie traktowano jako wyzwoliciela, nie okupanta. Jako przykład podawała raport gen. G. Żukowa z przebiegu operacji wiślańsko-odrzańskiej z końca stycznia 1945 r. Według dowódcy mieszkańcy powszechnie i z radością witali wkraczające oddziały[264].

Kontakty z polską ludnością relacjonowali w dziennikach, korespondencji i we wspomnieniach sowieccy żołnierze. W listach do rodzin pisali, że w Polsce byli witani kwiatami i prezentami, ofiarowano im posiłki[265]. D. Dażyn opisywał, że w stycznia 1945 r. w Częstochowie Polacy serdecznie przyjmowali wojsko, zapraszali żołnierzy do domów, częstowali winem. W mieście wisiały polskie i sowieckie flagi. Dodawał, że ksiądz publicznie dziękował ZSRS i modlił się o zwycięstwo Armii Czerwonej[266]. Leonid Rabiczew, rosyjski artysta, który brał udział w walkach w ramach 3 FB i 1 FU, m.in. w Prusach Wschodnich i na Pomorzu, wspominał, że Polacy byli nastawieni przyjaźnie[267]. D. Samojłow, sowiecki poeta i żołnierz, stacjonując w lutym 1945 r. w miejscowości Międzychód w Wielkopolsce zapisał: „Polacy witają nas serdecznie, dzieci krzyczą i machają rękami”[268]. Aleksander Nogaller w ostatnich latach wojny służył jako chirurg w szeregach 1 FB. Opisywał, że po wejściu wojska sowieckiego na polskie ziemie kobiety serdecznie pozdrawiały czerwonoarmistów i rzucały kwiaty. Polacy częstowali ich owocami, przynosili do wojskowego szpitala niezbędne rzeczy: koce, ręczniki, prześcieradła[269]. Jewgienija Tabachnikowa, służąca w Armii Czerwonej i walcząca na południu Polski, lakonicznie stwierdziła, że wojska czasami były witani serdecznie,

---

[264] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 70–71; Л. Иванов, *Правда о „Смерш”*…, s. 176.
[265] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland Briefe von der Front (1945) und historische Analysen*, red. E. Scherstjanoi, München 2004, s. 40, 45, 49.
[266] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 225–226; czerwonoarmista Paweł Winnik wspominał: „Początkowo Polacy przyjęli nas przyjaźnie (…)”, zob. Pavel Vinnik, „I Remember”, https://iremember.ru/en/memoirs/infantrymen/pavel-vinnik/ [dostęp 11 III 2024]. Cyt. oryg.: „Initially the Poles’ receptions were friendly (…)”.
[267] Л.Н. Рабичев, *Война всё спишет. Воспоминания офицерасвязиста 31-й армии 1941–1945*, Москва 2010, s. 149.
[268] Д. Самойлов, *Поденные записи*, t. 1, Москва 2002, s. 209. Cyt. oryg.: „Поляки встречают нас приветливо, дети кричат и машут ру ками”.
[269] А.М. Ногаллер, *Воспоминания врача о Великой Отечественной войне 1941–1945 гг.*, Рязань 2016, s. 38–39.

niekiedy gorzej[270]. Iwan Kozubenko opisywał, że relacje z Polakami układały się dobrze[271], a Nikołaj Biespałow oceniał: „Dobrze dogadywaliśmy się z Polakami"[272]. Władimir Buczenko po latach opowiadał, że „wszędzie" Polacy gorąco witali czerwonoarmistów, zapraszali ich do domów. Podsumował ten czas jako „ciepłe spotkania"[273]. Polska ludność pomagała też czerwonoarmistom rannym w czasie walk[274]. Władimir Gelfand, pisarz walczący w 5 Armii 1 FB i autor dzienników z tego czasu, pisał, że w styczniu 1945 r. żołnierze kilkukrotnie byli dobrze przyjmowani przez miejscowych Polaków[275].

Na marginesie wspomnieć można, że sytuację w czasie wkraczania wojska jednostronnie opisywano w sowieckiej propagandowej prasie. W gazecie „Krasnaja Zwiezda" („Красная звезда"), oficjalnym organie Ministerstwa Obrony ZSRS, 3 lutego 1945 r. pisano, że ludność polskich miast, miasteczek i wsi ze „szczerą radością" witała żołnierzy Armii Czerwonej[276].

Podobne opisy tych chwil odnajdujemy w polskich dokumentach i relacjach. Zachowania i emocje na omawianych terenach w tym czasie nie odbiegały od tych, które były udziałem mieszkańców innych regionów Polski. Ludność wychodziła z ukrycia i na ulicach wiwatowała na cześć czerwonoarmistów[277]. Były to chwile ogromnego

---

[270] А. Драбкин, Б. Иринчеев, *„А зори здесь громкие". Женское лицо войны*, Москва 2012, s. 135.
[271] А. Драбкин, *По локоть в крови. Красный Крест Красной Армии*, Москва 2010, s. 238.
[272] *Eadem*, *Я дрался с асами люфтваффе. На смену павшим 1943–1945*, Москва 2006, s. 454. Cyt. oryg.: „С поляками были хорошие".
[273] *Eadem*, *„Я ходил за линию фронта". Откровения войс ковых разведчиков*, Москва 2010, s. 159. Cyt. oryg.: „(…) такие теплые встречи были везде".
[274] Nikolai Safonov, „I Remember", https://iremember.ru/en/memoirs/infantrymen/nikolai-safonov/ [dostęp 11 III 2024].
[275] В. Гельфанд, *Дневник 1941–1946*, Москва 2016, s. 403–404.
[276] Ф. Бубеннов, *В освобожденной Польше*, „Красная звезда", 3 II 1945 r., s. 2. Cyt. oryg.: „Население городов, местечек и деревень освобожденной Польши повсюду приветливо, с искренней радостью встречает своих освободителей — бойцов и офицеров Красной Армии".
[277] Opisy radości mieszkańców poszczególnych powiatów i miast można odnaleźć np. w: FAPAK, K: 818/2058 Pom, Teczka osobowa Ireny Ostrowskiej, Deklaracja członkowska, 11 I 1980 r., k. 2; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3324, Relacja Szczepana Kubskiego…; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3785, Jerzy Wilczarski, *Moje wspomnienia*, b.d., k. 1; WiMBP, Rkp 1100 II t. 3, Stanisław Kosakowski, *Wyzwolenie Torunia*…, k. 69; *Wieś polska 1939–1948*…, s. 214–215; H. Lamparska, *Przez łagry z powrotem do Wąbrzeźna* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*, red. A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2010, s. 131; Wspomnienie Władysława Krotoszyńskiego [w:] *Pionierzy szkolnictwa na Pomorzu i Kujawach w latach 1945–1950*, cz. 2, oprac. M. Skowroński, Bydgoszcz 1988, s. 281; M. Szankowska, *Dzieje gminy Pruszcz. Lata 1934–1999*, Pruszcz 2006, s. 61; D. Nowak, *Szneka z glancem*…, s. 68; E.K. Cysewski, *Był taki czas, kiedy las był moim domem*, Gdańsk 1972, s. 70–71; J. Malicki, *Wspomnienia z wojny światowej 1939–1945 roku*, „Zeszyty Chojnickie" 2014, nr 30, s. 189; *Mordy w ogrodzie starosty* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2…, s. 80; Z. Taźbierski, *Wspomnienia z Włocławka*…, s. 161–162; M. Andruszkiewicz, *Z notatnikiem w plecaku (fragmenty reportaży z 1945 r.)* [w:] *Grudziądz 1945*…, s. 101; A. Walczyński, *O Złejwsi Wielkiej* [w:] *Gmina Zławieś Wielka. Regionalizacja – poznajemy swoją historię*, Zławieś Wielka

podniecenia, niejednokrotnie płakano ze wzruszenia[278]. Nastrój euforii i niepohamowanych emocji dobrze oddaje opowieść bydgoszczanki, która z grupą osób ukrywała się w piwnicy kamienicy w śródmieściu. Jeden z mieszkańców otworzył okno i na pianinie zagrał hymn Polski: „cieszyliśmy się, że on grał, to było nasze przywitanie (…)"[279]. Gdy sowieckie czołgi wjechały do Pakości (pow. inowrocławski) mieszkańcy wyszli z ukrycia, odśpiewali hymn i *Boże, coś Polskę*[280]. W Inowrocławiu Polacy w oczekiwaniu na wejście Armii Czerwonej odświętnie się ubierali[281]. Z radością witano pierwszych żołnierzy pojawiających się w piwnicach: bydgoszczanie zgromadzeni w budynku szkolnym na ich widok odśpiewali z radości *Mazurka Dąbrowskiego*, w Grudziądzu kobieta odegrała hymn na akordeonie[282]. Co istotne, Polacy witali wojska sowieckie śpiewając polskie pieśni narodowe i religijne związane z polskim kultem niepodległości, nie intonowali hymnu Związku Sowieckiego czy *Międzynarodówki*.

Ludwik Czapkowski z okolic Wąbrzeźna przyznawał, że głęboko przeżywał te chwile: „Inna myśl, inny oddech, inne tchnienie duchowe"[283]. Świadek z Lubrańca (pow. włocławski) relacjonował: „była to ogromna radość i euforia całej ludności polskiej"[284]. Zastępca dowódcy 3 Dywizji Piechoty w styczniu 1945 r. oceniał, że wśród mieszkańców Włocławka radość była większa niż na wcześniej zdobytych terenach. Zauważał, że

---

2013, s. 33; M. Woźnicka, *Wspomnienia*, „Gazeta Kujawska", 17 I 1946 r., s. 1; *Agnieszkowa wolność*, „Wiadomości Pakoskie", I 1995 r., s. 6; *Fragmenty rękopisu Zbioru wiadomości Kronikarskich i Historycznych z rejonu i okolicy Publicznej Szkoły Powszechnej w Laskowicach pisanych przez Kierownika Szkoły Józefa Romanowskiego*, http://laskowice.com.pl/historia/historia-laskowic [dostęp 15 I 2021].

[278] WiMBP, Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel, *Kronika*…, k. 86; WiMBP, Rkp 877 II, Kazimierz Karczewski, *Ostatnie miesiące okupacji* [praca nadesłana na konkurs zorganizowany w 1962 r. przez TPPR, Miejską Bibliotekę Publiczną, Rozgłośnię Bydgoską, Gazetę Pomorską i Ilustrowany Kurier Polski]; *Tadeusza Esmana wspomnienia o Bydgoszczy (cz. 2)*, wyb. i oprac. J. Esman, M. Romaniuk, „Kronika Bydgoska" 2008, t. 30, Bydgoszcz 2009, s. 447; F. Grott, *Z pamiętnika*…, s. 144; J. Jaśkowiak, *Tak nadeszła wolność*…, s. 31, 34; W. Drygałowa, *Dwa stycznie*, „Pomorze", 1–15 II 1965 r., s. 2; W. Kubicki, *Z własnych przeżyć końca okupacyjnej nocy 1945 r*., „Solecki Peryskop", I 2002 r., s. 8.

[279] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 146.

[280] *Agnieszkowa wolność*, „Wiadomości Pakoskie", I 1995 r., s. 6.

[281] E. Rolewska-Góral, *Wspomnienia Wandy Waloch*…, s. 173.

[282] WiMBP, Rkp 877 II, Kazimierz Karczewski, *Ostatnie miesiące okupacji*…; H. Krauze, *W piwnicy przy ulicy Czerwonodwornej*…, s. 59; FAPAK, K: 218/218 Pom, Teczka osobowa Aleksandry Szumowskiej, Relacja uczestniczki walk o niepodległość, b.d., k. 6; H. Gąsiorowski, *Oblężenie i zdobycie Grudziądza przez wojska rosyjskie w lutym i marcu 1945 r. Kartki z dziennika*, „Głos Pomorza", 9 III 1946 r., s. 3; zob. także W. Kubicki, *Z własnych przeżyć końca okupacyjnej nocy 1945 r*., „Solecki Peryskop", I 2002 r., s. 8.

[283] WiMBP, Rkp 1108 II t. 4, Ludwik Czapkowski, *Praca konkursowa na nauczycielskie wspomnienia w pierwszych latach PRL (1945–1950)*, Sierakowo, 29 VI 1977 r., k. 2.

[284] W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*, Toruń 2005, s. 375.

wynikało to ze specyfiki niemieckiej polityki okupacyjnych na Pomorzu i Kujawach[285]. T. Esman na bydgoskich ulicach dostrzegał roześmiane twarze[286]. W. Waloch w styczniu 1945 r. zapisywała w swoim dzienniku: „Wszyscy podnieceni i zdenerwowani. Chciałoby się z radości krzyczeć (…)"[287].

Powszechne było wywieszanie polskich flag w oknach w miastach i mniejszych miejscowościach w powiatach. Z ukrycia wyciągano polskie sztandary, w pośpiechu szyto i zakładano biało-czerwone opaski i wstążki, wywieszano płótna w barwach narodowych. Przygotowanie takiego z prześcieradła było niezwykłym wydarzeniem dla rodziny Esmanów. F. Grott z Bydgoszczy był zdumiony, że flagi wisiały prawie w każdym oknie[288]. Charakterystycznym sposobem na wyrażanie radości po wyparciu Niemców były dziękczynne msze i odmawianie różańca: w Grudziądzu msza odbyła się w spalonej farze, we Włocławku tłumy zebrały się przed zamkniętą katedrą[289].

Sowieckim i polskim żołnierzom okazywano wdzięczność na wiele sposobów. W Bydgoszczy i powiecie bydgoskim zapraszano ich do domów, częstowano chlebem, wódką i alkoholami, wręczano kwiaty i owoce, całowano, dzieci wdrapywały się na czołgi. Jeden z żołnierzy 3 pp zachował w pamięci gorącą kawę, którą o piątej rano częstował go

---

[285] K. Anduła, *„Wyzwolenie" Włocławka w 1945 r. w świetle dokument w dowództwa 3 Dywizji Piechoty z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich" 2017, nr 8, s. 173.

[286] T. Esman, *Wspomnienia*…, s. 430.

[287] E. Rolewska-Góral, *Wspomnienia Wandy Waloch*…, s. 173.

[288] *Tadeusza Esmana wspomnienia*…, s. 469; F. Grott, *Z pamiętnika*…, s. 144; zob. także np. W. Kałdowski, *Pamiętne lata. Pierwszy rok wolności*, „Kalendarz Bydgoski 2008", r. 41, s. 283; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3812, Janusz Zakrzewski, *Organizowanie i umacnianie*…, k. 2; FAPAK, K: 897/2408 Pom, Teczka osobowa Eugenii Grażyny Kasprzak, Relacja, Bydgoszcz, 3 V 1977 r., s. 5; WiMBP, Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel, *Kronika*…, k. 87; WiMBP, Rkp 877 II, Kazimierz Karczewski, *Ostatnie miesiące okupacji*…; WiMBP, Rkp 1100 II t. 3, Stanisław Kosakowski, *Wyzwolenie Torunia*…, k. 67; WiMBP, Rkp 1108 II t. 22, Antoni Rydzkowski, *Konkurs na nauczycielskie wspomnienia w latach 1945–1950*, Śliwice, 29 VI 1977 r., k. 3; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica. Portret miasta i okolicy*, Łobżenica–Toruń 1993, s. 311; *Wieś polska 1939–1948*…, s. 122; W. Cieszyński, E. Wiśniewski, *Mijają lata, zostają wspomnienia. Grudziądz – 1945 r.,* „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza", 23 III 2017, nr 14, s. 5; J. Kątnik, *W rocznicę wyzwolenia Kcyni*, „Pałuki", 29 I 1993 r., s. 3b; *Dni wolności (Wspomnienia uczestnika walk o wyzwolenie Bydgoszczy)*, „Ilustrowany Kurier Polski", 24 I 1951 r., s. 4; *Agnieszkowa wolność*, „Wiadomości Pakoskie", I 1995 r., s. 6; *Z kart historii Cekcyna*, „Panorama Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4.

[289] Zob. np. WiMBP, Rkp 877/II, Kazimierz Karczewski, *Ostatnie miesiące okupacji*…; S. Gierszewski, *Zanim nadeszło wyzwolenie*, „Słowo Powszechne", 18 II 1975 r., s. 7; A. Turczynowicz, *Cenne i święte łzy*, „Gazeta Kujawska", 19 I 1946, s. 1; *Nabożeństwa dziękczynne*, „Wiadomości Bydgoskie", 1 II 1945 r., s. 4; *Pamiętnik pisany w piwnicy*, „Kalendarz Grudziądzki 2010", 2009, s. 142, 146; E. Gliwiński, *Wspomnienia z wyzwolenia*…, s. 125; B. Reszka, *Czas zła. Sowieckie bezprawie na kaszubskich Gochach*, Gdańsk 2001, s. 11; *Wyzwolenie Chełmna 26–28 stycznia 1945 r.*, „Czas Chełmna", 27 I 2000, s. 4.

bydgoszczanin na ul. Kujawskiej[290]. Podobne zachowania miały miejsce w Rypinie i okolicznych wsiach, Brodnicy, Inowrocławiu i powiecie inowrocławskim, powiecie nieszawskim, pod Szubinem. Ofiarowano żołnierzom gorącą kawę i herbatę, jedzenie i posiłki, wręczano papierosy i kwiaty, zapraszano do domów, rzucano się w objęcia[291]. L. Kopielew wspominał, że z towarzyszami zostali bardzo serdecznie przyjęci w mieszkaniu przez starszego prawnika z żoną i córką[292].

Tutejsza ludność generalnie nie miała świadomości, że wraz z sowiecką armią w niektórych miejscowościach w natarciu brały udział polskie jednostki, choć włocławianin relacjonował, że mówiono o tym w audycjach zachodnich stacji[293]. W sowieckich dokumentach podkreślano, że polskie jednostki cieszyły się w kraju dużym autorytetem. Wielu młodych ludzi, w tym dziewcząt, wyrażały chęć wstąpienia do polskiego wojska[294]. We wspomnieniach i dokumentach opisywano zdziwienie miejscowych faktem pojawienia się polskich żołnierzy oraz ogromną radość, zwłaszcza, że wśród nich byli mieszkańcy tutejszych miast[295]. Jeden z polskich żołnierzy relacjonował: „Doszliśmy do Bydgoszczy

---

[290] FAPAK, K: 897/2408 Pom, Teczka osobowa Eugenii Grażyny Kasprzak, Relacja…, s. 6; Z. Jastrzębski, *Jeden z tych, którzy przynieśli wolność*, „Gazeta Pomorska", 22 I 1970 r., s. 6; M. Kamiński, *Przed nami Bydgoszcz…*, „Gazeta Pomorska", 26 I 1970 r., s. 4; O. Obarska, *Powrót do domu*, „Kalendarz Bydgoski 1968", r. 1, s. 107; Z. Pazdrowski, *Kwiaty na śniegu*, „Fakty. Tygodnik społeczno-kulturalny", 26 I 1985 r., s. 3; K. Pisarczyk, *Oni walczyli o Bydgoszcz*, „Fakty. Tygodnik społeczno-kulturalny", 1 II 1975 r., s. 9; H. Hubert, *Do widzenia na Unter*…, s. 252; T. Esman, *Wspomnienia*…, s. 430; M. Trachimowicz, *Chciałem być żołnierzem* [w:] *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 11…, s. 3; według czerwonoarmisty Batomunko Ajuszewa w Bydgoszczy miała grać orkiestra dęta, co nie znajduje potwierdzenia w źródłach, zob. Аюшиев Батомунко Аюшиевич, „I Remember", https://iremember.ru/memoirs/kavaleristi/aiushiev-batomunko-aiushievich/ [dostęp 24 I 2024].

[291] AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc wrzesień 1945 r., b.d., k. 23–24; C. Papiernik, *Dorosłe dzieciństwo*, Rypin 2007, s. 103; J.T. Bojanowski, *Wojna i okupacja niemiecka w latach 1939–1945 w moich przeżyciach i pamięci*, „Rocznik Dobrzyński" 2008, t. 1, s. 181; M. Włodarski, *Wyzwolenie Inowrocławia*…, s. 66; J. Jankowski, *Moje frontowe dni. Wspomnienia z lat 1925–1945*, Toruń 2020, s. 317–319; WiMBP, Rkp 814 II t. 1, Jakub Wojciechowski, *Wyzwolenie*, k. 24, 29; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim (w województwie pomorskim) w 1945 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej" 2021, nr 19, s. 553; B. Szmejter, *Tak właśnie przychodziła wolność*, „Gazeta Pomorska", 19–20 I 1985 r., s. 3; A. Cieśla, *Wyzwolenie i… po wyzwoleniu*, „Puls Aleksandrowa", I 2000 r., s. 15; L. Skibiński, *Czasy nieoczekiwanych zmian. Styczniowa ofensywa*, „Stanica", IX 2000 r., s. 18.

[292] Л. Копелев, *Хранить вечно*…, s. 172.

[293] Z. Taźbierski, *Wspomnienia z Włocławka*…, s. 145–146.

[294] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 225.

[295] Zob. np. CAW, IV.510.2/679, Protokół sporządzony dnia 29 maja 1945 r. z odprawy komendantów RKU b.d., k. 94; CAW, III-36/152, Meldunek nr 10 z dnia 26 stycznia 1945 r., 27 I 1945 r., k. 206; CAW, III-253/122, Meldunek za 18–21 stycznia 1945 r., b.d., k. 153; CAW, III-38/93, Meldunek nr 10 z dnia 26 stycznia 1945 r., 27 I 1945 r., k. 15; Archiwum Dokumentów Fonicznych Polskiego Radia Pomorza i Kujaw, Relacja Ireny Kolek, reportaż radiowy *Nastawanie Polski czyli Bydgoskie Stycznie*, autor W. Nowakowski, data emisji 23 I 1984 r., http://archiwum.radiopik.pl/service.go?action=details&show.Record.id=83548 [dostęp 3 VI 2018]; FAPAK, M: 706/1372 Pom, Teczka osobowa Wacława Tomaszewskiego, Życiorys, b.d., k. 8; PBiR AHM, Relacja Eugeniusza Gliwińskiego, *22 stycznia 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/22-stycznia-1945-roku/ [dostęp 10 VI 2018]; WiMBP, Rkp

w nocy, trochę strzelaniny było… Pamiętam jak weszliśmy do jakiegoś domu w Bydgoszczy i pić mi się chciało, mówię: „Chyba tu mieszkają [ludzie], zapukam do jakiś drzwi…". Otwierają się drzwi i ktoś wygląda… Ja mówię: „Czy nie ma ktoś coś do picia?". „Ojej! Wojsko! Polacy!" Byli zaskoczeni… Wyskoczyła, ucałowała nas taka młoda babka, dała pić… Później dostałem nawet kwiatek, pamiętam, taki wyjęty z doniczki…"[296]. Bydgoszczanin, świadek wejścia żołnierzy do miasta, przywołał anegdotę, gdy jego siostra zwróciła się do jednego z czołgistów na ul. Nakielskiej: „O Jezu, myśmy się tak Rusków bali, a wy tacy przyjemni". Na co jeden z nich odpowiedział: „Czy pani głupia jest, czy co, przecież ja spod Lublina jestem"[297]. W mieście przekazywano sobie informacje o obecności polskich żołnierzy i nawet pod niemieckim ostrzałem przechodzono do innych dzielnic, by ich zobaczyć[298]. Dowódca 3 pułku artylerii lekkiej 3 Dywizji Piechoty opisywał w dzienniku działań bojowych mieszkańców z zachwytem oglądających orzełki i mundury polskiej jednostki[299]. Jednak, jak zaznaczał autor wspomnień z powiatu nieszawskiego, te orzełki bez korony budziły zdziwienie miejscowych[300].

Tadeusz Rześniowiecki, starosta chojnicki, który do Chojnic przybył pod koniec lutego 1945 r., pisał o ogromnym entuzjazmie, zwłaszcza, że – jak stwierdzał – był pierwszym polskim żołnierzem jakiego tutaj ujrzano po niemal sześciu latach[301]. W tym czasie por. Henryk Wincza, zastępca wojewódzkiego komendanta MO ds. politycznych meldował w raporcie: „Nastawienie ludności do munduru polskiego wybitnie życzliwe (…)"[302]. Jeszcze jakiś czas później polski mundur ułatwiał pracę w terenie, o czym

---

1100 II t. 3, Stanisław Kosakowski, *Wyzwolenie Torunia*…, k. 70; *Bydgoszczanin z bydgoskiego pułku*, „Dziennik Wieczorny", 27 I 1975 r., s. 1, 3; *Opracowanie Aleksandra Schulza dotyczące dziejów ZWZ-AK Okręg Pomorze* [w:] *Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK*, wyb. i oprac. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2000, s. 78; O. Obarska, *Powrót do domu*…, s. 106; Z. Raszewski, *Pierwsze dni wolności*, „Kujawy i Pomorze" 1993, nr 2, s. 6; M. Rudowicz, *Wspomnienia Polaków* [w:] *Bitwa o Bydgoszcz 1945. Walki, wspomnienia, relacje*, red. Ł.M. Nadolski, Bydgoszcz 2015, s. 157, 159, 163; M. Włodarski, *Wyzwolenie Inowrocławia*…, s. 66–67; *W Ciechocinku słone są solanki*, „Polonia Kalifornijska", VII 1996 r., s. 30; K. Anduła, *„Wyzwolenie" Włocławka*…, s. 164, 170.

[296] AHM MPW, Relacja Stanisława Burzyńskiego, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/stanislaw-burzynski,205.html [dostęp 14 VII 2018].

[297] PBiR AHM, Relacja W.S., *Wojsko polskie w Bydgoszczy w 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wojsko-polskie-w-bydgoszczy-w-1945-roku/ [dostęp 31 I 2022].

[298] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 146–147.

[299] CAW, III-36/197, Dziennik działań bojowych 3 pal za miesiąc styczeń 1945 r., I 1945 r., k. 15.

[300] L. Skibiński, *Czasy nieoczekiwanych zmian. Styczniowa ofensywa*, „Stanica", IX 2000 r., s. 18.

[301] APB, SP Cho, 21, Sprawozdanie starosty powiatowego, Chojnice, 10 III 1945 r., k. 3.

[302] AIPN, 1550/796, Pismo zastępcy komendanta MO ds. polityczno-wychowawczych, Toruń, 11 II 1945 r., k. 2.

przekonali się członkowie grupy operacyjnej PPR[303]. Ekscytacja z przybycia polskich jednostek utrzymywała się w kolejnych miesiącach: we Włocławku pod koniec stycznia 1945 r. szczególny entuzjazm wywołał przemarsz żołnierzy 7 pp śpiewających polskie piosenki, z radością przyjęto 8 pp, żołnierzom wręczano upominki[304]. Do stacjonujących żołnierzy odnoszono się serdecznie, zaczepiano ich na ulicy, częstowano mięsem, o które było wówczas niezwykle ciężko[305].

Dochodziło również do sytuacji, choć wydaje się, że nie były one częste, że nie wszędzie polscy żołnierze byli witani serdecznie. Według Stanisława Szkodzińskiego, służącego w LWP, ludzie bywali obojętni, nie zawsze zapraszali na obiad i nocleg[306]. Niechęć mogła wynikać z tego, że polskie jednostki identyfikowano jako komunistyczne wojsko. W czasie wkraczania polskich żołnierzy, mieszkanka Wąbrzeźna zrywała kwiaty na ich powitanie. Według jej słów, jeden z wąbrzeźnian zareagował: „(…) dla takich żołnierzy kwiatów rzucać nie warto, trzeba poczekać na naszych polskich żołnierzy z Londynu”[307].

Dodać można, że podobne emocje euforii i radości powrócą jeszcze w momencie oficjalnego zakończenia II wojny światowej w Europie w maju 1945 r. Jan Szczypka mieszkający w powiecie inowrocławskim opowiadał, że jego ojciec wrócił z niemieckiej niewoli i nosił wówczas sumiaste wąsy. Zapowiedział, że zgoli je dopiero, gdy skończy się wojna. W maju 1945 r. na wieść o kapitulacji Niemców uroczyście wyniósł lusterko na podwórko i ogolił się przy studni przy aplauzie sąsiadów i znajomych[308]. Z kolei harcerka Marta Matczyńska wspominała, że z koleżankami tańczyła z żołnierzami sowieckimi: „Hasaliśmy na ulicy przy dźwiękach harmoszki śmiejąc się i śpiewając”[309].

Ciekawą refleksję poczynił historyk Roman Wapiński porównując reakcje polskiego społeczeństwa na zakończenie dwóch światowych konfliktów w XX w. Jego

---

[303] R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*, Bydgoszcz 1985, s. 62.
[304] CAW, III-36/152, Meldunek zastępcy dowódcy 7 pp do spraw polityczno-wychowawczych, 24 I 1945 r., k. 194; WiMBP, Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel, *Kronika*…, k. 96; *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska”, 3 VI 1945 r., s. 4; *Powrót wojska*, „Ziemia Pomorska”, 31 VIII 1945 r., s. 3; K. Kaczmarek, *Ósmy Bydgoski*, Warszawa 1962, s. 165; C. Dęga, *W lesie i na froncie*, Warszawa 1981, s. 239.
[305] *Droga wolności*, „Kujawy. Tygodnik społeczno-polityczny”, 29 I 1975 r., s. 3.
[306] S. Szkodziński, *Znad Irtysza i Oki nad Wisły i Odry brzeg*, Warszawa 1995, s. 189–190.
[307] APB, SA w Toruniu, 301, Protokół przesłuchania świadka, Wąbrzeźno, 29 IX 1945 r., k. 4v.
[308] *Mój dzień zwycięstwa*, „Wiadomości. Pismo Samorządu Robotniczego Pomorskich Zakładów Przemysłu Skórzanego Kobra”, 1 V 1975 r., s. 4.
[309] *Ibidem*, s. 4; Jan Groszewski z Brodnicy wspominał, że w dniu zakończenia wojny mieszkańcy słuchali komunikatu z głośnika w parku miejskim i podawali dalej informację o końcu wojny, zob. AIPN, 1550/33, Jan Groszewski, *Opowiadania milicjanta*, b.d., k. 4.

zdaniem w przypadku I wojny światowej radość była większa niż w latach 1944–1945[310]. Pamiętać jednak należy, że po Wielkiej Wojnie Polska odzyskała niepodległość po 123 latach zaborów, a pomorska część po niemal 150 latach. W 1939 r. Niemcy i Sowieci pozbawili Polskę niepodległości „zaledwie" na ponad pięć lat. Ponadto, po II wojnie światowej nie wszyscy entuzjastycznie zareagowali na wejście Armii Czerwonej, a nawet polskich jednostek, oraz żywili obawy wobec Sowietów. Z tego przede wszystkim wynikały różnice.

Jednak ówczesna rzeczywistość nie była jednowymiarowa jak może wynikać z powyższych relacji. E. Sienjawskaja pisała, że prawie wszystkie sowieckie wojskowe dokumenty i wspomnienia, sporządzane na różnym szczeblu, zawierają informacje o nielojalnym i wrogim stosunku części Polaków do wchodzącej armii. Według niej, mieszkańcy wschodniej i centralnej Polski w większości w Armii Czerwonej widzieli obcą siłę ideologiczną, politycznego wroga, który zagarnął polskie Kresy Wschodnie. To powodowało nieufność i ostrożność[311]. A. Werth, rosyjsko-brytyjski dziennikarz i korespondent wojenny, znany m.in. z bałamutnych artykułów na temat Zbrodni Katyńskiej, przywołał rozmowę z sowieckim pułkownikiem z 1945 r., który stwierdził, że w Czechosłowacji Armię Czerwoną przyjmowano z wielkim entuzjazmem, którego w Polsce nie było[312]. Mieszkańcy nie chcieli kwaterować żołnierzy, wyrażali niezadowolenie, że mimo braków aprowizacyjnych i ciężkiej sytuacji materialnej zmuszeni byli dzielić się żywnością z sowieckimi jednostkami i brać udział w pracach przy umocnieniach. W połowie sierpnia 1944 r. Wydział Polityczny 28 Armii 1 FB meldował, że wśród Polaków byli tacy, których stosunek do Armii Czerwonej był powściągliwy i wrogi. Podawano przykład proboszcza, zwolennika S. Mikołajczyka z jednej z wsi, który przekonywał chłopów by nie pomagali Sowietom. E. Sienjawskaja zwracała uwagę, że dużą rolę odgrywały kwestie polityczne: stosunki dyplomatyczne między Polską a ZSRS, sprawa przyszłych granic i charakteru władzy w kraju po wojnie. We wspomnianym raporcie 28 Armii stwierdzano, że bogaci Polacy i przedstawiciele klasy średniej marzyli o

---

[310] R. Wapiński, *Wpływ I i II wojny światowej na losy sprawy polskiej i przemiany w sferze świadomości politycznej Polaków. Próba porównania*, „Dzieje Najnowsze" 1996, r. 28, z. 1, s. 30.
[311] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 226; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…
[312] A. Werth, *Russia at War 1941–1945*, New York 2017, zob. część 8, rozdział IV „The Three Months' peace"; stosunek Wertha do Zbrodni Katyńskiej opisuje Thomas Urban, zob. *Katyń. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw*, Warszawa 2019, s. 360–361, 386.

przywróceniu przedwojennych granic z ZSRS. Wyraźny wpływ miał na nich emigracyjny polski rząd w Londynie[313]. Ogólnie uważano, że negatywne nastroje wobec Sowietów oraz ostrożny bądź wrogi stosunek charakteryzował przede wszystkim zamożnych chłopów, część inteligencji i duchowieństwo katolickie[314].

Również czerwonoarmiści w publikowanych wspomnieniach poruszali temat dystansu i negatywnego stosunku Polaków do Armii Czerwonej. Genkin Izaakowicz w szeregach Armii Czerwonej brał udział w walkach w Polsce, na Litwie, Czechosłowacji i w Prusach Wschodnich. W liście napisanym w sierpniu 1944 r. do rodziny przekazywał, że Polacy bardzo bali się czerwonoarmistów. Ich stosunek do żołnierzy określił jako „życzliwo-pasywny"[315]. O „ostrożnym" i na „wpół wrogim" podejściu Polaków do żołnierzy sowieckich pisał D. Samojłow. W sierpniu 1944 r., kwaterując we Włodawie na Lubelszczyźnie, wspominał, że Polacy „nie lubili" Sowietów[316]. W styczniu 1945 r. D. Dażyn relacjonował żonie, że „lud pracujący" cieszył się z wejścia Armii Czerwonej, dodawał jednak, że byli też tacy, którzy patrzyli na wojsko podejrzliwie[317]. Nikołaj Safonow opowiadając o wkroczeniu do Polski i zdobyciu Warszawy stwierdzał, że nie odnotował szczególnej gościnności Polaków[318]. L. Iwanow w swojej książce pisał, że po rozpoczęciu ofensywy w styczniu 1945 r. polska ludność nie okazywała takich pozytywnych emocji i ogromnej radości, które żołnierze obserwowali wcześniej we własnej ojczyźnie w czasie wkraczania do sowieckich miast. Dodawał, że entuzjastycznie byli natomiast witani przez Francuzów, Belgów, Jugosłowian z oswobadzanych obozów koncentracyjnych[319]. Na podstawie wywiadów z mieszkańcami przeprowadzanymi przez „Smiersz", sowiecki oficer stwierdził, że obraz nastrojów był różnorodny. Część Polaków na obecność Armii Czerwonej zareagowała pozytywnie, inni byli ostrożni, ale – dodawał

---

[313] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 70–71; Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 226–227.
[314] *Елена Сенявская: В Европе пытаются очернить память советского солдата*…
[315] List Genkina Efraima Izaakowicza z 18 sierpnia 1944 r., zob. *„Сохрани мои письма…". Сборник писем евреев периода Великой Отечественной войны*, oprac. И.А. Альтман, Л.А. Терушкин, Москва 2007. Cyt. oryg.: „Пока что можно сказать – «доброжелательно-пассивное отношение»", „Во многом их отталкивает, конечно, наше русское хамство и отсутствие честности".
[316] Д. Самойлов, *Поденные записи*…, s. 207. Cyt. oryg.: „Поляки ненавидят немцев, не любят и нас"; Е. Сенявская, *Женщины освобожденной Европы глазами советских солдат и офицеров (1944–1945 годы)*, „Ученые записки Петрозаводского государственного университета. Общественные и гуманитарные науки" 2012, nr 3, s. 14.
[317] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 222.
[318] Nikolai Safonov, „I Remember"…
[319] Л. Иванов, *Правда о „Смерш"*…, s. 175.

– „ogólnie rzecz biorąc, nikt nie wyraził zachwytu". Jeden z rozmówców, młody Polak, miał stwierdzić w czasie dyskusji, że sowieckie wojsko niepotrzebnie wkroczyło, bowiem Polacy daliby sobie radę bez Armii Czerwonej[320]. E. Sienjawskaja przywołała listy dwóch kobiet służących w jednostkach 2 FB Armii Czerwonej, wysłane w lutym 1945 r. z Pomorza do ZSRS. M.P. Annenkowa, wymieniając Bydgoszcz i Toruń, notowała, że Polacy nie byli zbyt przyjaźni, niektórzy witali wojsko z radością, inni z nieufnością[321]. Wiera Gerasimowa, uważała, że sowieckie wojsko lepiej było przyjmowane na wsiach niż w miastach[322].

Niezwykle ciekawa jest wypowiedź sowieckiego lotnika Władimira Aleksiejewicza Tichomirowa, opublikowana w rosyjskiej książce w 2006 r. Weteran odpowiadał na pytanie, jak żołnierze Armii Czerwonej byli odbierani przez ludność zajmowanych terenów w czasie sowieckiej ofensywy. Stwierdził, że mieszkańcy krajów bałtyckich i Niemiec traktowali czerwonoarmistów „normalnie", wojsko nie było atakowane przez partyzantów, „nikt nie patrzył na nas krzywo". Oceniał, że Niemcy byli życzliwi, punktualni, zdyscyplinowani. Podzielił się również opinią na temat Polaków: „W Polsce podejście było zupełnie inne, Polacy byli gorsi od Niemców – patrzyli spod byka (…). W oczy ci nic nie powiedzą, ale czuć, że ludzie są ci zupełnie obcy. Z Niemcami i Bałtami nie ma żadnego porównania"[323].

Kolejne przykłady negatywnych nastrojów odnaleźć można w polskich relacjach. Według bydgoszczanina Jerzego Nowakowskiego wolność przyniesiona przez czerwonoarmistów od samego początku wydawała się wątpliwa i budziła rozterki[324]. Ewa Czyżewska, wiele lat po wojnie indagowana w wywiadzie o to, jak dla niej skończyła się II wojna światowa, zestawiła wejście Niemców w 1939 r. z wkroczeniem Armii Czerwonej

---

[320] *Ibidem*, s. 176. Cyt. oryg.: „Восторга, в общем, не высказывал никто".
[321] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 223; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…; *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 73; czerwonoarmista Pawel Winnik również odnotowywał we wspomnieniach podejrzliwy stosunek Polaków na wsiach do Armii Czerwonej, zob. Pavel Vinnik, „I Remember"…
[322] Е. Сенявская, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…
[323] А. Драбкин, *Я дрался с асами люфтваффе*…, s. 259–260. Cyt. oryg. nieco dłuższego fragmentu: „Гражданское население и в Прибалтике и в Германии к нам относилось нормально (…) Косо никто на насне смотрел, бандиты лесные на нас тоже не нападали (…) Вот в Польше отношение было совершенно другое, поляки хуже немцев – исподлобья смотрели (…). Кстати, то же самое было после войны в Трускавце, подо Львовом, – я туда ездил раз пять в санаторий. В глаза тебе ничего не скажут, но чувствуется, что люди тебе совершенно чужие. С немцами и прибалтами никакого сравнения".
[324] J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata, gorzki czas, czyli urodzony w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1996, s. 187; Jan Bonk z gm. Cekcyn we wspomnieniach opisał dzień wejścia Armii Czerwonej: „Kto przeżył ten dzień, to wie, że nie dał on radosnej wolności", zob. *Koniec okupacji*, „Panorama Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4.

w 1945 r.: „Uciekało się przed Niemcami, chroniło się i przyszli Rosjanie, i przed Rosjanami się chroniło (…)”[325].

Takie nastawienie daje się zauważyć szczególnie wśród konspiratorów z Pomorza i Kujaw. Część miała świadomość czym może grozić obecność Armii Czerwonej w Polsce. Już w 1941 r. niektórzy z nich zdawali sobie sprawę, że zwycięstwo ZSRS nad Niemcami oznaczało dla Polski niebezpieczeństwo[326]. 5 stycznia 1945 r. J. Chyliński rozesłał rozkaz komendanta Okręgu Pomorskiego AK, płk. J. Pałubickiego, dotyczący zadań w perspektywie zajęcia Pomorza i Kujaw przez Sowietów. Znajdował się w nim m.in. podpunkt dotyczący „okupacji sowieckiej”. J. Pałubicki pisał: „Wobec takich wymownych faktów jak Katyń, Warszawa, masowe wywożenie Polaków na Sybir, wyraźnych tendencji i prób zupełnego skrępowania naszej wolności przez narzucenie nam systemu komunistycznego, polecam nie udzielać pomocy oddziałom sowieckim”. Ponadto nakazywał „wyeliminować z AK jednostki działające na rzecz komuny sow[ieckiej] ze szkodą dla Polski i te jednostki, dla których interes komuny jest ważniejszy od niezależności Polski”[327].

Wiosną 1946 r. Wacław Lewiński w czasie przesłuchania przez UB zeznał, że w pierwszych miesiącach 1945 r. Leopold Mroczek ps. Lop, członek AK w Bydgoszczy, później Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (WiN), tłumaczył kontynuowanie pracy konspiracyjnej tym, że Sowieci będą wprowadzać w Polsce komunizm, więc należało opowiedzieć się po stronie polskiego rządu w Londynie[328]. Wawrzyniec Żbikowski ps.

---

[325] M. Rudowicz, *Wspomnienia Polaków*…, s. 158.

[326] R. Ławniczak, *Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości. Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego do reżimu komunistycznego w 1945 r.*, „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku” 2020, nr 2, s. 161.

[327] Rozkaz Komendanta Okręgu Pomorze AK, płk J. Pałubickiego, dot. postępowania w okresie niemieckiej ewakuacji i wkroczenia wojsk sowieckich [w:] *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, oprac. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, J. Sziling, Toruń 1991, s. 140; SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.700/2 (A.9.2), Wicher wg rozdzielnika, 5 I 1945 r., k. 4.

[328] AIPN By, 00105/16, Protokół przesłuchania podejrzanego Lewińskiego Wacława, Bydgoszcz, 23 IV 1946 r., k. 10; Edmund Ciak z Grudziądza w relacji z 2000 r. twierdził: „Myśmy o zamiarach kacapów dobrze wiedzieli. Mieliśmy przed wkroczeniem ich na nasze tereny większego pietra niż całą wojnę przed Niemcami”, zob. R. Ławniczak, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza*…, s. 254; konspirator z Włocławka ostrzegał innych członków podziemia, mając świadomość aresztowań na Wschodzie, by nie ujawniali swojej działalności z okresu wojny w celu uniknięcia zatrzymania i wywózki do ZSRS, zob. FAPAK, M: 1281/2121 Pom, Teczka osobowa Czesława Świderskiego, Relacja Czesława Świderskiego, VIII 1989 r., k. 15; podobnie przed Sowietami członkowie podziemia ostrzegali mieszkańców powiatu chojnickiego i Pałuk, zob. B. Reszka, *Czas zła*…, s. 11 oraz J. Marosz, *Kcyński styczeń 48 lat temu*, „Pałuki”, 22 I 1993 r., s. 9; Tadeusz Kapsa, akowiec z Bydgoszczy, w relacji ironizował, że został „oswobodzony” i uznał, że „wypadało” wyjść na ulicę witać wkraczających Sowietów, zob. FAPAK, M: 651/1303 Pom, Teczka osobowa Tadeusza Kapsy, Relacja, Londyn, b.d., k. 10; obawy przed Sowietami żywił

Myśliwy już w pierwszych dniach po wkroczeniu Armii Czerwonej do Bydgoszczy uznał, że „okupacja trwa nadal”[329]. W tym czasie z LWP zdezerterował Zygmunt Dul, który dołączył do grupy innych ukrywających się żołnierzy, a następnie został dowódcą oddziału partyzanckiego. W czasie przesłuchania przez oficera Wydziału Informacji Okręgu Wojskowego nr II (OW II) w październiku 1945 r. został zapytany o cele i powody utworzenia organizacji. Dul zeznał, że decyzję motywował niechęcią do służenia w komunistycznym wojsku i walki za komunistyczny rząd oraz nienawiścią do ZSRS i Armii Czerwonej[330]. Edward Forycki, pracownik Okręgowej Delegatury Rządu RP na Pomorzu w czasie II wojny światowej, który w 1945 r. na polecenie podziemia wstąpił do MO, wspominał rozmowę, którą odbył z ppor. AK, Tadeuszem Ośką vel Wojciechem Kossowskim[331]: „Na nas Stalin mści się za przegraną wojnę w 1920 r. Zobaczysz co będzie dalej. To dopiero początek, a już wiele złego się dzieje. Jedna okupacja się skończyła, a druga bodaj gorsza się zaczyna”[332]. Florian Dutkiewicz otrzymał nawet rozkaz, który przekazał dalej, by nie walczyć z wycofującymi się wojskami niemieckimi, ponieważ Sowieci zatrzymują członków AK i wywożą ich w głąb ZSRS[333].

Jednak nie wszyscy członkowie podziemia byli uświadomieni w takim samym stopniu. Ze wspomnień Alojzego Jędrzejewskiego ps. Jawor, członka „Gryfa Pomorskiego” i PAP, wynika, że na żołnierzach podziemia wrażenie robił ustęp rozkazu, w którym polecano traktować Armię Czerwoną jak okupanta[334]. Część konspiratorów ze

---

członek AK, Jan Głowacki, który w styczniu 1945 r. w rozmowie z kolegą sugerował, by uciekać razem z Niemcami, zob. N. Stremlau, *Wspomnienia pomorskiego „śledzia”*…, s. 39.

[329] FAPAK, M: 575/1222 Pom, Teczka osobowa Wawrzyńca Żbikowskiego, Relacja Urszuli Żbikowskiej o nieżyjącym członku konspiracji, Bydgoszcz, 3 VIII 1993 r., k. 30.

[330] OKŚZpNP, 41/16/Zk, Protokół przesłuchania, Sopot, 25 X 1945 r., k. 512; potwierdził to w zeznaniach członek grupy Dula, Teofil Kagan, zob. OKŚZpNP, 41/16/Zk, Protokół przesłuchania Teofila Kagana, 19 X 1945 r., k. 529.

[331] Tadeusz Ośko vel Wojciech Kossowski ps. Sęp (1913–1946) – w latach trzydziestych XX w. służył w Korpusie Ochrony Pogranicza, od jesieni 1939 r. związany z podziemiem. Od 1942 r. działał w AK na Lubelszczyźnie. W początkach 1945 r. przybył do Bydgoszczy i pod przykrywką funkcjonariusza UB lustrował komisariaty MO. W kwietniu 1946 r. dołączył do Okręgu Pomorskiego Zrzeszenia WiN. Aresztowany przez komunistów, skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na karę śmierci. Wyrok wykonano 27 listopada 1946 r. w więzieniu karno-śledczym w Bydgoszczy. W 2018 r. w czasie prac ekshumacyjnych prowadzonych przez Instytut Pamięci Narodowej odnaleziono szczątki T. Ośki, które w 2021 r. pochowano w kwaterze Żołnierzy Wyklętych na cmentarzu przy ul. Kcyńskiej w Bydgoszczy. Więcej na temat T. Ośki zob. A. Paczoska-Hauke, S. Nowak, *Tadeusz Ośko „Sęp”*, Warszawa 2021.

[332] FAPAK, M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu RP na Pomorzu kryptonim „Zatoka”*, b.d., k. 5.

[333] AIPN By, 141/12, Protokół przesłuchania podejrzanego Floriana Dutkiewicza, Bydgoszcz, 8 V 1946 r., k. 75.

[334] FAPAK, M: 389/1008 Pom, Teczka osobowa Alojzego Jędrzejewskiego, Chorąży Alojzy Jędrzejewski, *Byłem żołnierzem pomorskiego podziemia* (fragmenty wspomnień), b.d., k. 9.

zdziwieniem przyjmowała informacje napływające ze wschodnich terenów Polski o stosunku Sowietów do polskich organizacji podziemnych. Uważano, że wspólnym wrogiem byli Niemcy. Sądzono również, że współpraca z sowieckimi spadochroniarzami będzie doceniona i uznana za wkład w walkę z okupantem[335].

Wspomnienia Haliny Szymańskiej z Chojnic mogą sugerować, że osoby spoza konspiracji nie miały większego rozeznania w bieżącej sytuacji politycznej w 1945 r. W największym stopniu dotyczy to osób młodych i bardzo młodych. Chojniczanka notowała, że miejscowe dziewczyny „bardzo się bały, że jak front aż do Wałcza dojdzie to co z nimi będzie, jak Sowieci to zajmą. Ja w swej młodzieńczej głupocie pocieszałam je, że my je w razie czego obronimy. Przecież to są sojusznicy. Nie pomyślałam nawet, że my sami będziemy potrzebować pomocy przed żołnierzami rosyjskimi". Ludzie uciekający ze Wschodu przed Armią Czerwoną „opowiadali straszne historie o wojsku rosyjskim. My nie wierzyliśmy, jednak wkrótce sami się przekonaliśmy". Część znajomych postanowiła opuścić Chojnice i wyjechało na Zachód, by znaleźć się w strefie wyzwalanej przez wojska angielskie i amerykańskie[336].

Właśnie wspomniany strach przed Armią Czerwoną odgrywał dużą rolę w kształtowaniu nastrojów. Z tego powodu mieszkanka Bydgoszczy wraz z rodziną nie poszła oglądać przemarszu sowieckich żołnierzy[337]. Wąbrzeźnianin relacjonował: „jak za Hitlera – pierwsze dni i tygodnie od wkroczenia Armii Radzieckiej w nasze strony mijały nam w strachu"[338]. E. Przybył 4 lutego 1945 r. opisywał mieszkańców Torunia: „Biedni ludziska są tak zatrwożeni, tak sterroryzowani, że drżą na widok żołnierza sowieckiego. Boją się nawet dzieciucha milicjanta, bojąc się własnego cienia"[339].

---

[335] FAPAK, M: 385/1003 Pom, Teczka osobowa Tadeusza Brukwickiego, *Aleksander Schulz 1917–1990*, b.d., k. 64.
[336] *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 208–214.
[337] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny,* t. 4…, s. 195; zob. także T. Grabowski, *Trudny czas młodości* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*…, s. 108; Barbara Rakowska-Mila z powiatu bydgoskiego wspominała: „Wyzwolenie to była wielka radość i strach zarazem". Ten ostatni spowodowany był famą o przestępstwach popełnianych przez wkraczających czerwonoarmistów, zob. M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*…, s. 117–118.
[338] H.W. Klimek, *Czas zniewalanej młodości (1945–1956)*, Wąbrzeźno 2005, s. 54.
[339] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 41; A. Kamiński w 1939 r. jako dziecko był świadkiem wkraczania wojska niemieckiego do Torunia, a w 1945 r. – sowieckiego. Twierdził, że w tym drugim wypadku ogólny strach był większy. Z kolei mieszkańcy miejscowości w powiecie inowrocławskim w latach późniejszych opowiadali mu, że przechodzący przez te tereny żołnierze – wspominający nie określił polscy czy sowieccy – w rozmowach przekonywali, żeby tutejsza ludność nie cieszyła się z wejścia Armii Czerwonej, zob. Relacja Aleksandra Kamińskiego… W tym wypadku znaczenie może mieć fakt, że relacja została udzielona 2022 r., a ojciec wspominającego został w lutym 1945 r. aresztowany przez Sowietów.

Przerażenie mogły budzić zachowania czerwonoarmistów: w powiecie tucholskim doszło do walk między Armią Czerwoną i niemieckim wojskiem. Jak podawała miejscowa ludność Rosjanie odsłaniali genitalia martwych żołnierzy niemieckich[340]. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w Inowrocławiu czerwonoarmiści w lazarecie mieli zabić co najmniej kilkudziesięciu rannych niemieckich żołnierzy. Opiekowały się wówczas nimi miejscowe Polki, w tym Helena Giełwanowska. Zbrodnia zrobiła na obecnych olbrzymie wrażenie, kobieta w relacji stwierdziła: „Nigdy bym nie przypuszczała, że ja przez Niemców się popłaczę"[341].

Dziwił, wzbudzał strach i robił złe wrażenie wygląd żołnierzy sowieckich. Mieszkańcy powiatu szubińskiego wspominali: „to nie była armia, tylko banda złożona z Mongołów, Gruzinów i Rosjan" oraz „to nie było wojsko, to była banda. Karabiny nosili na sznurkach, ubrani byli w kufaje. Wyglądali jak banda zbirów"[342]. Aleksander Schulz, ostatni komendant Podokręgu Północno-Zachodniego Okręgu Pomorskiego AK, uważał, że „radość z opuszczenia przez Niemców Bydgoszczy przytłumił nieco widok armii oswabadzającej. Ludziom, przyzwyczajonym do schludnego, w karnych kolumnach maszerującego wojska, rzeka, która płynęła głowa przy głowie ulicami «na Berlin», ludzi odzianych w drelichy pod obszarpanymi płaszczami, obutych w większości w worki zawinięte sznurkiem, z mieszkami na plecach, przy tym w większości kosookich – ogarnęło zmieszanie"[343]. Jednocześnie ich hart i obycie z bardzo trudnymi warunkami budziły podziw. Podobnie było w Brodnicy, gdzie z radością witano polskie jednostki, jednak z powodu przestępstw Armii Czerwonej entuzjazm osłabł i podchodzono do niej z rezerwą[344].

Żołnierze i ich wygląd robili tam samo złe wrażenie już na wcześniej zajmowanych terenach. Zwracali na to uwagę Polacy na wschodnich ziemiach, w Białymstoku, na Wołyniu, Podolu zarówno w roku 1939 r., jak i 1944[345]. Wiosną 1944 r. w taki sam sposób

---

[340] J. Szwankowski, *Ekshumacja żołnierzy Wehrmachtu*, „Tygodnik Tucholski", 5 III 1998 r., s. 7.
[341] J. Matuszewski, *Nieznane epizody tzw. wyzwolenia Inowrocławia przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, „Goniec Kujawski", IV 1999 r., s. 24.
[342] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 553; *Budowaliśmy Wał Pomorski* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2…, s. 26.
[343] *Opracowanie Aleksandra Schulza*…, s. 78.
[344] CAW, IV.510.2/679, Protokół sporządzony dnia 29 maja 1945 r. z odprawy komendantów RKU, b.d., k. 96.
[345] D. Boćkowski, *Białystok – rok pierwszy (siepień 1944–1945)*, „Dzieje Najnowsze" 2005, r. 37, z. 4, s. 95; A. Wysocki, *Zderzenie kultur. Polskość i sowieckość na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1941 we wspomnieniach Polaków*, Lublin 2014, s. 156–162.

reagowali mieszkańcy Wołynia i Galicji oraz członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN). Uderzył ich dziwny, w porównaniu z niemieckim wojskiem, wygląd i uzbrojenie żołnierzy Armii Czerwonej[346].

W tych chwilach ogromne znaczenie miał sposób w jaki czerwonoarmiści odnosili się do miejscowej ludności. Feliks Buzała z powiatu szubińskiego i Zbigniew Steinke z Chojnic mieli pozytywne wrażenie z pierwszego spotkania z sowieckimi żołnierzami. W pierwszym wypadku Rosjanie poczęstowali Polaków papierosami, zapytali o Niemców i ich kolumna pojechała dalej, w drugim – zdaniem chojniczanina zachowywali się przyzwoicie, częstowali kawą i jedzeniem[347]. Roman Piotrowski z Rypina, czołgistów, którzy kwaterowali w domu jego rodzinnym, opisał jako „bardzo miłych"[348]. Mieszkańcy wsi w powiecie sępoleńskim nie bali się wkraczających żołnierzy, którzy nie zrobili też nikomu krzywdy[349]. Rajmund Lewandowski, który przeżył oblężenie Grudziądza i wejście Armii Czerwonej do miasta, wspominał, że pierwsi czerwonoarmiści, którzy weszli do piwnicy zachowywali się „poprawnie"[350]. O grudziądzkich piwnicach pisał czerwonoarmista L. Kopielew: jego zdaniem wytworzyła się w nich bardzo osobliwa i przyjazna atmosfera między ludnością a sowieckimi żołnierzami. Lokatorzy i żołnierze wspólnie spożywali posiłki[351].

Jednak bardzo często już przy pierwszym kontakcie czerwonoarmiści zabierali dobytek radującej się ludności. Na Pomorzu i Kujawach po zajęciu miejscowości Sowieci wchodzili do piwnic i okradali ukrywających się tam Polaków[352]. W Grudziądzu najpierw

---

[346] I. Patryliak, V. Shamrai, *„The liberators". The Red Army Soldiers' and the Soviet Administration Employees' Image through the Prism of Reporting Documents of the OUN Underground (1944–1945)*, „East European Historical Bulletin" 2022, nr 22, s. 131.

[347] C. Cieślak, *Wyzwolenie Barcina przez wojska radzieckie*, „Pogłos Barcina", I–II 2002 r., s. 28; Z. Steinke, *Wspomnienia chojniczanina*…, s. 41–43; zob. także *Wojna oczami nastolatki. Wspomnienia Agaty Zofii Prabuckiej (1939–1945)*, oprac. A. Prabucka-Firlej, red. nauk. J. Hlebowicz, Gdańsk–Warszawa 2023, s. 82; H.W. Klimek, *Czas zniewalanej młodości*…, s. 23; *Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków,* oprac. R. Borchers, K. Madoń–Mitzner, Gdańsk 2014, s. 272; W. Kubicki, *Z własnych przeżyć końca okupacyjnej nocy 1945 r*., „Solecki Peryskop", I 2002 r., s. 8.

[348] R. Piotrowski, *Lata młodzieńcze*…, s. 334.

[349] L. Skaza, *Lata okupacji niemieckiej*…, s. 59–60.

[350] R. Lewandowski, *Rusek, Ruskowi nie równy*… [w:] *Grudziądz 1945*…, s. 93.

[351] Л. Копелев, *Хранить вечно*…, s. 176–177.

[352] Irena Jagielska, łączniczka Komendy Okręgu Pomorskiego AK spisała wspomnienia w 1946 r. W ten sposób pisała o styczniu 1945 r. w powiecie brodnickim: „(…) wpadli pierwsi Rosjanie, zaczęli rabować, co im padło pod rękę (…)", zob. I. Jagielska-Nowak, *Wspomnienia łączniczki Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej (1943–1945)*, oprac. B. Chrzanowski, Toruń 2020, s. 69; Stefan Karbowski z Brodnicy wspominał, że pierwszy oficer sowiecki, którego spotkał z grupą miejscowych, okradł ich z kosztowności, zob. S. Karbowski, *Oswobodzenie Brodnicy*…, s. 11; zob. także FAPAK, K: 608/608 Pom, Teczka osobowa Apolonii Lewandowskiej, *Moja tułaczka wojenna*, b.d., k. 24; *Z kart historii Cekcyna*, „Panorama

rzucali granaty, a później szukali „Germańców" i – mimo zapewnień, że obecni byli Polakami – okradali ich z kosztowności[353]. W Chojnicach mieszkańcy jednej z ulic wyszli powitać i poczęstować jedzeniem pierwszego żołnierza, którego ujrzeli. Czerwonoarmista je odtrącił i zabrał zebranym zegarki i kosztowności[354]. Starosta chojnicki w pierwszym sprawozdaniu dla wojewody pomorskiego stolicę powiatu opisał jako wymarłą. Przerażeni mieszkańcy ukrywali się przed Sowietami w piwnicach „nie wychodząc prawie na światło dzienne"[355]. Rodzina Prabuckich z okolic Jastrzębia w powiecie chojnickim po kilku dniach po wejściu Sowietów, próbach gwałtów i gróźb aresztowań opuściła „nasz odzyskany dom". Spakowała skromny dobytek, jedzenie i wyruszyła w drogę, „szliśmy (…) byle jak najdalej od oswobodzicieli". Po drodze zostali jeszcze obrabowani przez czerwonoarmistów[356]. Członek podziemia A. Jędrzejewski, działający w okolicach Chojnic, opisał wydarzenia z marca 1945 r, gdy został okradziony: „Było to pierwsze spotkanie z «wyzwolicielami». Okazało się, że teraz dopiero zaczął się najgorszy mego życia okres (…) W Konarzynach zastałem straszną sytuację. Wszędzie panoszyły się grupy «Rusków», które rabowały domostwa i gwałciły kobiety. Przez kilkanaście dni w tej miejscowości i sąsiednich wsiach rozlegały się krzyki i przekleństwa (…) Ruski nie oszczędzali nawet staruszków i dzieci". Miejscowa ludność określała czerwonoarmistów „potworami bez serc i sumień"[357].

T. Kapsie czerwonoarmiści w pierwszych dniach ukradli zegarek kieszonkowy. Strata była o tyle bolesna, że miał on ogromną wartość sentymentalną, bowiem był pamiątką po ojcu: Niemcy przesłali zegarek rodzinie po jego śmierci w obozie Dachau w 1942 r.[358] Czerwonoarmista Michał Iwanowicz Rassadnikow w wywiadzie opowiadał o

---

Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim (w województwie pomorskim) w 1945 roku: przestępcza działalność wojska i stosunek mieszkańców do czerwonoarmistów*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Wschodniej" 2023, t. 58, nr 1, s. 134; F. Rybiak, *Wkroczenie Armii Czerwonej do Radzynia Chełmińskiego w styczniu 1945 r. – w źródłach historycznych i współczesnej pamięci mieszkańców*, „Rocznik Grudziądzki" 2022, t. 30, s. 184.

[353] Ł. Ernestowicz, *Tak Rosjanie wyzwalali Grudziądz spod okupacji niemieckiej*, Gazeta Pomorska, 6 III 2016 r., https://pomorska.pl/tak-rosjanie-wyzwalali-grudziadz-spod-okupacji-niemieckiej-zdjecia/ar/9464399 [dostęp 22 VII 2020].

[354] Z. Peichert, *Wyzwolenie*, „Gazeta Chojnicka", 15 II 1991 r., s. 2.

[355] APB, SP Cho, 21, Pismo starosty powiatowego w Chojnicach do UWP w Bydgoszczy, Chojnice, 10 III 1945 r., k. 1.

[356] *Wojna oczami nastolatki*…, s. 87–88.

[357] FAPAK, M: 389/1008 Pom, Teczka osobowa Alojzego Jędrzejewskiego, Chorąży Alojzy Jędrzejewski, *Byłem żołnierzem pomorskiego podziemia*…, k. 9–10. Ustępy ze wspomnień A. Jędrzejewskiego ukazały się w: E. Skerska, *W rocznicę zakończenia II wojny światowej na Kujawach i Pomorzu*, „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej" 2015, nr 65, s. 33–34.

[358] T. Kapsa, *Anglicy z RAF w konspiracji*, „Nad Brdą", 16–18 IX 1994 r., s. 5.

wejściu do Bydgoszczy: „(…) po walce przeszliśmy przez miasto. Żołnierze poszli na spacer, żeby zobaczyć, co to za miasto. Krótko mówiąc, wszyscy żołnierze poszli szabrować”[359]. W Toruniu w kilka dni po zajęciu miasta Rosjanie dopuszczali się masowych rabunków w mieszkaniach. E. Przybył ironicznie stwierdzał: „Już zna «bohaterów» niemal całe miasto”[360].

Polacy źle wspominali nawiązywanie pierwszych kontaktów z Sowietami także na terenie Niemiec. Zygmunt Jaz, więzień niemieckiego obozu, do Polski wrócił w maju 1945 r. Wraz z innymi Polakami został przekazany Sowietom przez Amerykanów. Relacjonował: „Na przywitanie jeden oficer rosyjski pyta się nas co to za nacja, my dumnie odpowiadamy Polacy, a on na to «jeb twoju mać, wsiech zarazać». Żałowaliśmy, że wracamy, ale było już za późno, zabrali nam wszystkie koce i inne przedmioty (…)”[361]. Jan Marcinkowski ze Skrwilna (pow. rypiński), wywieziony przez Niemców na roboty, spotkał się z wojskami sowieckimi w maju 1945 r. w Meklemburgii. Żołnierze znajdującym się tam Polakom zabrali buty, odzież, rzeczy osobiste: „Jak [żołnierze] poszli dalej, szybko pochowaliśmy się, gdzie kto mógł, aby przeczekać”. Powrót do domu i kontakty z Sowietami po drodze nazwał „gehenną”. J. Marcinkowski opisując powrót do domu z III Rzeszy w 1945 r. i kontakty z Armią Czerwoną w tym czasie skwitował w ten sposób: „Powiedziałem sobie wtedy, że gdybym jeszcze kiedyś miał dostać się do niewoli, to już chyba lepiej jeszcze raz do niemieckiej, ale nie do sowieckiej”[362].

Wówczas, już po bezpośrednim kontakcie, na bieżąco rodziły się wśród miejscowego społeczeństwa opinie na temat wchodzącego wojska. Według G. Izaakowicza stosunek Polaków do żołnierzy kształtował się m.in. pod wpływem rosyjskiego „chamstwa” i „braku uczciwości”[363]. Inny żołnierz, Paweł Winnik, we współczesnych wspomnieniach stwierdzał, że bardzo poważnym powodem ówczesnego

---

[359] Рассадников Михаил Иванович, „I Remember”, https://iremember.ru/memoirs/samokhodchiki/rassadnikov-mikhail-ivanovich/ [dostęp 24 I 2024]. Cyt. oryg.: „(…) после того, когда мы взяли там вокзал, мы вздохнули и после боев пошли по городу. Ну солдаты пошли гулять, смотреть, что это, значит, за городто такой. Короче говоря, грабить пошли солдаты все”.

[360] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 45–47.

[361] FAPAK, M: 441/1070 Pom, Teczka osobowa Zygmunta Jaza, Pismo Zygmunta Jaza, Szczecin, b.d., k. 4.

[362] *Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, „Gazeta Skrwileńska”, X 2000 r., s. 4.

[363] List Genkina Efraima Izaakowicza z 18 sierpnia 1944 r., zob. *„Сохрани мои письма…”*… Cyt. oryg.: „Пока что можно сказать – «доброжелательно-пассивное отношение»”, „Во многом их отталкивает, конечно, наше русское хамство и отсутствие честности”.

niejednoznacznego stosunku Polaków do Armii Czerwonej było nieudzielenie przez Sowietów pomocy walczącej Warszawie w sierpniu 1944 r.[364]

W tym czasie źródłem wiedzy dla ludności Pomorza i Kujaw na temat sowieckiego wojska byli służący w nim Polacy. Przebywając na tym terenie dzielili się z miejscowymi swoimi spostrzeżeniami. Maria Daniel w Grudziądzu w kwietniu 1945 r. spotkała Polaka z Kresów Wschodnich przymusem wcielonego do wojska. Opowiadał jej o swojej nienawiści do Sowietów[365].

W jakimś stopniu negatywnie o ZSRS wypowiadali się także mieszkańcy ZSRS i republik sowieckich służący w Armii Czerwonej. B. Musiał zwracał uwagę, że do wojska powoływani byli głównie robotnicy przemysłowi i pracownicy kołchozów, którym system sowiecki w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. odebrał wolność i wszystko, co posiadali. Masowy terror spadł na „kułaków", „elementy kontrrewolucyjne" i „antysowieckie", „aktywistów religijnych". Pod koniec lat trzydziestych XX w. w szeroko zakrojonych operacjach eksterminacyjnych zginęło, według danych władz ZSRS, ponad 1,5 mln ludzi. W takiej sytuacji trudno oczekiwać, by żywili sympatie do komunizmu, za który przyszło im walczyć. Sowieckie dowództwo wojskowe już jesienią 1939 r. przygotowywało raporty o antysowieckich nastrojach wśród czerwonoarmistów stacjonujących na zajętych polskich Kresach Wschodnich. Żołnierze swoimi opiniami dzielili się z towarzyszami broni, ale także z miejscową ludnością. Jeden z Rosjan stwierdził: „W Polsce życie jest lepsze niż w ZSRS, na pewno zostanę w Polsce"[366]. Negatywne emocje w szeregach wojska potwierdzają masowe dezercje i uchylanie się od służby wojskowej począwszy od lata 1941 r.[367] Sam J. Stalin we wrześniu 1941 r. oświadczył amerykańskiemu politykowi i ambasadorowi USA w ZSRS, Averellowi Harrimanowi, że nie miał złudzeń, „naród rosyjski walczył, jak zawsze, «za swoją

---

[364] Pavel Vinnik, „I Remember"… Paweł Winnik stwierdzał: „Było tam powstanie, którego nie wspieraliśmy" („Там было восстание, которое мы не поддержали").
[365] M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz*, wstęp i oprac. A. Burdziej, Toruń 2017, s. 195–196; Polak spod Lwowa, służący w Armii Czerwonej, ostrzegał przed Sowietami innego mieszkańca Grudziądza, Rajmunda Lewandowskiego, zob. R. Lewandowski, *Rusek, Ruskowi nie równy*…, s. 93; podobne wspomnienia zachowała A.L. Domanowska z Włocławka, zob. A.L. Domanowska, *Moje okupacyjne dzieciństwo*…, s. 37.
[366] Zob. *„Wyzwoleni" i zniewoleni. Polsko-białoruskie pogranicze 1939–1941 w białoruskich dokumentach archiwalnych*, red. A. Smalianczuk, Warszawa 2023, s. 39–46.
[367] B. Musiał, *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabież, demontaże*, Poznań 2012, s. 111–148; zob. także *eadem*, *Sowieccy partyzanci 1941–1944. Mity i rzeczywistość*, Poznań 2014, s. 52–58, 102–111, 151–158.

ojczyznę, a nie za nas»", mając na myśli partię komunistyczną[368]. G. Bordiugow konstatował, że masowe poparcia dla J. Stalina i jego reżimu podczas II wojny światowej to mit. W tym czasie, jak stwierdzał, obywatele sowieccy uczyli się samodzielnego myślenia[369]. Ze wspomnień czerwonoarmisty Nikołaja Obryn'ba wynika, że część walczących w czasie II wojny światowej była pozbawiona złudzeń i negatywnie nastawiona do J. Stalina i jego reżimu[370].

Zapewne w jakimś stopniu problemem w komunikacji była nieznajomość języka, choć Rosjanka służąca w sowieckim wojsku po wojnie relacjonowała, że rozmawiała trochę po polsku, więc komunikowała się z Polakami[371]. H. Krzyczkowski wspominał, że kontakty polskich żołnierzy z czerwonoarmistami były rzadkie z powodu bariery językowej. Podawał jednak przykłady kilku oficerów, m.in. pochodzących z Ukrainy i Nowogródczyzny, którzy dobrze znali język polski[372]. Z kolei niektórzy miejscowi znali rosyjski: matka J. Nowakowskiego z Bydgoszczy, pochodząca z ziem byłego zaboru rosyjskiego, przypomniała sobie język rosyjski z czasów nauki w szkole i „dzięki temu nawiązała się nić porozumienia" z czerwonoarmistami[373].

Według Włodzimierza Piotrowskiego z Wąbrzeźna żołnierze przebywający w Środzie Wielkopolskiej (województwo poznańskie) ostrzegali ludność przed sowietyzacją[374]. Wspomniany H. Krzyczkowski w 1945 r., w towarzystwie kpt. Teodora Barabasza, dowódcy artylerii pochodzącym z Ukrainy, był świadkiem masowego wywożenia koleją z Bydgoszczy sprzętów, produktów, przedmiotów. H. Krzyczkowski opisywał w książce: „Barabasz ze smutkiem powiedział mi wtedy, że w Rosji tak jest ze

---

[368] W.A. Harriman, E. Abel, *Special Envoy to Churchill and Stalin, 1941–1946*, New York 1975, s. 521. Cyt. org.: „In September, 1941, it will be recalled, Stalin told me that he was under no illusions, the Russian people were fighting, as they always had, «for their homeland, not for us», meaning the Communist Party".

[369] G. Bordiugow, *The Popular Mood in the Unoccupied Soviet Union: Continuity and Change During the War* [w:] *The People's War: Responses to World War II in the Soviet Union*, red. R.W. Thurston, B. Bonwetsch, Illinois 2000, s. 56, 62.

[370] N.I. Obryn'ba, *Red Partisan: The Memoir of a Soviet Resistance Fighter on the Eastern Front*, Barnsley 2006. Zob. rozdział 7: „A Harsh Lesson". Książka w Rosji została wydana po raz pierwszy na początku lat dziewięćdziesiątych XX w., ale w wersji okrojonej przez cenzurę. Drugi raz ukazała się w 2006 r. na Zachodzie. Obryn'ba pisał: „I understood what kind of man Stalin was; and that all his agitated claims about our country being ready to beat off the invasion was a bluff (…) We told him we did not like Stalin, for he had ruined lots of people, and Lesha pointed at himself, saying that his father had been arrested by the State, and never seen again".

[371] А. Драбкин, Б. Иринчеев, *„А зори здесь громкие"*…, s. 99.

[372] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 209–211.

[373] J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata…*, s. 182; zob. także I. Jagielska-Nowak, *Wspomnienia łączniczki*…, s. 69.

[374] W. Piotrowski, *Miasto mojej młodości* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*…, s. 53–54.

wszystkim, że nie ma ani ładu, ani porządku". Mężczyzn łączyły zażyłe relacje. Polak opowiadał Rosjaninowi o przedwojennej Polsce, sowiecki obywatel z kolei opisywał „prawdziwy obraz życia w Związku Radzieckim"[375]. W czasie ofensywy w 1945 r. w Barcinie mieszkaniec opowiadał kwaterującemu czerwonoarmiście, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej walczył pod Kijowem. Wówczas Rosjanin zasugerował, by lepiej tego nie ujawniać[376]. Jednego z żołnierzy w Bydgoszczy opisano jako „inteligentnego Ruska", który „swoich nienawidził"[377].

3. Reakcje ludności województwa na zakończenie okupacji niemieckiej

Dzięki pokonaniu okupanta możliwe były powroty do domów z wysiedleń, obozów koncentracyjnych i robót przymusowych. Nareszcie pojawiła się szansa na połączenie z rozdzieloną rodziną, spotkanie z przyjaciółmi, znajomymi, sąsiadami. Alfred Malinowski, rodowity bydgoszczanin, żołnierz 8 pp 3 Dywizji Piechoty, z którym brał udział w walkach o Bydgoszcz, dostał zgodę od dowództwa, by odwiedzić w mieście rodzinę. Gdy najbliżsi go zobaczyli „osłupieli", bowiem od kilku lat stracili nadzieję, że syn żył. Nie spodziewali się go zobaczyć, w dodatku w polskim mundurze[378]. Czesław Kubicki do Bydgoszczy wrócił w lutym 1945 r. Jego rodzina została wysiedlona, więc oczekiwał jej obserwując okolicę. W końcu ujrzał rodziców i rodzeństwo, co opisywał we wzruszającej relacji[379]. Po zakończeniu wojny Fuszarowie podróżowali przez Polskę w kierunku Pomorza. Syn

---

[375] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 219, 240; Wiesław Modrzyński z Chełmży opowiadał, że w jego rodzinnym domu zatrzymał się sowiecki lejtnant. Polacy pytali o go o komunizm. Odpowiedział tylko „sami się przekonacie", zob. PBiR AHM, Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Rabunki, pijaństwo, gwałty*…, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/rabunki-pijanstwo-gwalty/ [dostęp 31 I 2022]; Halina Szymańska wspominała, że w 1945 r. na chojnickim rynku skoszarowani byli rosyjscy jeńcy wojenni. Jeden z nich oświadczył, że wyjeżdżają do ZSRS. Zapytany dlaczego jest smutny, skoro wojna się skończyła i wracają do rodzin, odpowiedział: „Stalin karze wszystkich, którzy poszli do niewoli. Rosyjski żołnierz powinien tak długo walczyć, aż polegnie, więc na pewno rodziny już nie zobaczy. Nie wie, co z nimi będzie, Syberia albo… (nie dokończył)", zob. *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 214.
[376] C. Cieślak, *Uzupełnienie do tematu wyzwolenia Barcina 21 stycznia 1945 r*., „Pogłos Barcina", I–II 2002 r., s. 29.
[377] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*, t. 2.…, s. 367.
[378] *Bydgoszczanin z bydgoskiego pułku*, „Dziennik Wieczorny", 27 I 1975 r., s. 1, 3.
[379] PBiR AHM, Relacja Czesława Kubickiego, *W domu – w Bydgoszczy*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/w-domu-w-bydgoszczy [dostęp 2 X 2024]; Alina Cegielska w Bydgoszczy poszukiwała ojca, po latach opowiadała: „Jak dotarła na ul. Gdańską, to… zemdlała z wrażenia, że go zobaczę", zob. M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*…, s. 106, zob. także W. Czarnowski, *Ze wspomnień starego bydgoszczanina*, Poznań 1969, s. 160; M. Wielicz, *Pamiętnik aktora*, „Pomorze", I 1955 r., s. 4, 10.

wspominał słowa matki, przywoływane przez nią w latach późniejszych, że jadąc bydlęcym wagonem na słomie „chyba nigdy w życiu nie czuła się tak szczęśliwa”[380]. Ludzie przybywając w rodzinne strony ze łzami w oczach całowali ziemię, modlili się, dziękowali Bogu za udany powrót, śpiewali pieśni kościelne[381]. Jerzy Sawicki skrupulatnie wyliczył: „Nie sposób opisać radości związanej z zakończeniem naszej wojennej tułaczki, która trwała 284 tygodnie czyli prawie pięć i pół lat”[382]. L. Kowalski wspominał radość z powrotu do własnego mieszkania: „Pierwsze noce we własnym przedwojennym mieszkaniu (…). Witajcie dawne, już zapomniane, ale własne graty, firanki, obrusy, a wśród nich szczupły dobytek przyniesiony z okupacyjnego mieszkania (…). To wszystko. Ale to dużo – jesteśmy już na własnych śmieciach, wolni i szczęśliwi, żeśmy przeżyli”[383].

Pierwsze, spontaniczne reakcje na zakończenie okupacji niemieckiej dowodzą, że ludność z utęsknieniem wyczekiwała jej końca i z radością przyjmowała ucieczkę znienawidzonych okupantów. Wydarzenia odbierano przede wszystkim w kontekście wcześniejszych, tragicznych przeżyć wojennych. Kończył się okres naznaczony terrorem, represjami, śmiercią, upokorzeniami. E. Sienjawskaja pisała, że niemal we wszystkich ówczesnych sowieckich dokumentach oficjalnych i osobistych odnotowywano nienawiść Polaków do Niemców. W jednym z raportów politycznych zapisano, że zjawisko to dotyczyło wszystkich warstw polskiego społeczeństwa[384]. Według Rosjan służących w Armii Czerwonej w trakcie ofensywy na Pomorzu Polacy nienawidzili Niemców i deklarowali chęć wspólnej walki przeciwko okupantowi[385].

Silną niechęć mieszkańców Włocławka odnotowywał w meldunku zastępca dowódcy 3 Dywizji Piechoty. Twierdził, że nie spotkano się z tak silną nienawiścią na wcześniej zdobytych terenach[386]. W styczniu 1945 r., gdy 8 pp przechodził przez zdobyty już Włocławek, jak wspominał jeden z polskich żołnierzy, starsza kobieta przyprowadziła dwóch synów, których chciała oddać do wojska, by „mogli bić Niemca”[387]. Zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 1 BP mjr Bromberg informował, że po wejściu

---

[380] *Wspomnienia i fakty sprzed lat: 1945 r.*, „Głos Gruty. Gazeta Samorządowa”, 2001 r., nr 1, s. 4.
[381] S. Burmistrzak, *Ślad na polskiej ziemi*…, s. 43, 267; *W obozie NKWD w Rembertowie* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2…, s. 96.
[382] J. Sawicki, *Moja bydgoska jesień 1939*, Gdańsk 2000, mps, s. 18.
[383] L. Kowalski, *Ze wspomnień bydgoskiego nauczyciela*…, s. 76.
[384] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 225.
[385] *Eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…
[386] K. Anduła, *„Wyzwolenie” Włocławka*…, s. 168, 172.
[387] K. Kaczmarek, *Ósmy Bydgoski*…, s. 165.

na Pomorze i Kujawy miejscowi w rozmowach mieli stwierdzać: „wszystko jedno byle bez Niemca, wszystko lepsze od niewoli niemieckiej. Co tam bolszewik niech nawet Turek przyjdzie panować, aby Niemca szlag trafił za nasze krzywdy”[388]. Mieszkanka Torunia w lutym 1945 r. pisała w prywatnej korespondencji o radości z „pozbycia się tej znienawidzonej hołoty”[389].

Wśród części Polaków silna była chęć odwetu i zemsty na Niemcach. Ich ucieczka i porażka dawały poczucie satysfakcji: mieszkaniec Włocławka opisywał radość, gdy w lutym 1945 r. ujrzał Niemkę sprzątającą chodniki: „Naprawdę to mi dało takie zadowolenie, że naprawdę czułem się tak zwycięsko, że tej szkopce mogłem hardo spojrzeć w oczy (…)”[390]. Po wojnie w powiecie brodnickim rozpowszechniano ulotkę, w której pisano: „Pamiętaj! Niemcy wymordowali na ziemiach Polski 7 i pół miliona ludzi (…) Stara siwa Niemka to matka zbrodniarza spod znaku swastyki, który mordował, palił, gwałcił, katował, rabował (…)”. Wymieniano w niej miejsca kaźni z regionu: Bydgoszcz, Tryszczyn i Paterek[391]. W województwie rzeczywiście w 1945 r. doszło do aktów zemsty na Niemcach: dwa takie wypadki odnotowano w powiecie nieszawskim[392]. W Lubrańcu, w obozie dla niemieckich uciekinierów, dochodziło do znęcania się nad więźniami, a w marcu 1945 r. do masowej zbrodni. Popełnić ją mieli m.in. funkcjonariusze komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Polskie opracowania mówią o trzydziestu zabitych, niemieckie o trzystu[393].

Wejście Armii Czerwonej i zakończenie niemieckiej okupacji oznaczało kres niewoli państwowej i narodowej, jak i tej w wymiarze osobistym. Dla Zofii Pyszczyńskiej z powiatu szubińskiego, która w 1939 r. nie miała jeszcze dziewięciu lat, był to koniec ciężkiej pracy: jako dwunastolatka u Niemców gotowała, sprzątała i wykonywała inne

---

[388] CAW, III-253/122, Meldunek za 18–21 stycznia 1945 r., b.d., k. 153; E. Przybył opisując Toruń krótko po zdobyciu pisał: „najważniejsze jest to, że nie ma między nami już Niemców”, zob. E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 49.

[389] AIPN, 01265/752, Doniesienie specjalne dotyczące wypowiedzi o marszałku Stalinie i Armii Czerwonej, 3 IV 1945 r., b.p.

[390] AIPN, 2241/41, Władysław Dwojacki, *Wspomnienia*, Włocławek, 14 II 1979 r., k. 5–6; zob. także Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 7 (do 31.IX.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*…, s. 234; Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 225.

[391] T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939*…, s. 298.

[392] P. Pytlakowski, *Ich matki, nasi ojcowie. Niewygodna historia powojennej Polski*, Poznań 2020, s. 105–145; M. Golon, *Dzieje Nieszawy*, t. 2: 1945–1990, Toruń 2005, s. 12–13; zob. także R. Stodolny, *Krew za krew? Ze stosunków polsko-niemieckich w powiecie nieszawskim (aleksandrowskim) w latach 1945–1950*, Iwonicz Zdrój 2020.

[393] W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*…, s. 377; A. Mutrynowski, *Zemsty smak przeraża nawet po latach*, „Życie Lubrańca”, I 1999 r., s. 5; *„Berliner Zeitung” pisał*, „Życie Lubrańca”, I 1999 r., s. 5.

domowe obowiązki[394]. Podobnie Daniela Niedbała, będąca w czasie okupacji nastolatką i wykonująca ciężką pracę w fabryce, we wspomnieniu notowała, że pomimo uciążliwości w styczniu 1945 r. „(…) najważniejsze wówczas było, że Rosjanie wygnali Niemców i jesteśmy wolni”[395]. Mieszkanka Torunia w lutym 1945 r. w prywatnej korespondencji, przejętej przez komunistyczną cenzurę, pisała: „Naprawdę Czerwonej Armii należy się dozgonna wdzięczność za uwolnienie nas spod jarzma niemieckiego”[396]. W lutym 1945 r. D. Samojłow przechodząc przez Wielkopolskę konstatował w dzienniku, że miejscowa ludność była tutaj jeszcze bardziej upokorzona i zastraszona niż po drugiej stronie Wisły[397]. Według sowieckich materiałów żołnierze spotykali się z licznymi wypowiedziami Polaków, którzy opowiadali, że czekali na wyzwolenie spod okupacji niemieckiej[398].

Na ówczesną interpretację wydarzeń na pewno wpływały ekstremalne osobiste doświadczenia i krzywdy doznane w czasie wojny. Tadeusza Wawrzynkiewicza z Włocławka, członka miejscowej organizacji konspiracyjnej, Niemcy aresztowali w 1942 r. Najpierw został osadzony we włocławskim więzieniu, następnie w obozie w Inowrocławiu. Stamtąd, wraz z innym więźniem, w nocy został odprowadzony na rozstrzelanie. Pocisk powierzchownie trafił T. Wawrzynkiewicza w szyję, lecz mimo to stracił przytomność. Wraz z zastrzelonym Mieczysławem Starczewskim został przysypany ziemią przez egzekutorów. Po ich odejściu wyczołgał się z rowu, ukrył w zaroślach, a następnie w najbliższej wsi. Przez kolejne lata ukrywał się. Do Włocławka wrócił w lutym 1945 r.[399] W Inowrocławiu podobnej sytuacji doświadczył Stanisław Harenda, który przeżył egzekucję w ostatnich dniach niemieckiej okupacji w styczniu 1945 r.[400]

W czasie okupacji zdarzało się, że osoby zaangażowane w działalność podziemną, z obawy przed dekonspiracją bądź aresztowaniem, oraz cywile zagrożeni z różnych

---

[394] *Ucieczka, a potem powrót* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości*…, s. 10; Ewa Nowakowska, która jako dziecko była osadzona w obozie w Potulicach, wspominała, że oczekiwano przyjścia Armii Czerwonej, zob. E. Nowakowska, *Przed śmiercią mama rzuciła klątwę*, „Poznańskie Archiwum Historii Mówionej”, https://historiamowiona.poznan.pl/swiadectwa/przed-smiercia-mama-rzucila-klatwe/ [dostęp 18 I 2023].
[395] D. Niedbała, *Wojna i po wojnie*, „Kalendarz Bydgoski 2011”, r. 44, s. 289; Maria Strużyńska z powiatu rypińskiego w 1946 r. pisała, że koniec wojny był końcem męki i udręki, zob. *Marii Strużyńskiej przeżycia*…, s. 35; kobieta ze wsi w powiecie wąbrzeskim uważała, że skończył się czas „hańbiącej niewoli”, zob. *Wieś polska 1939–1948*…, s. 295.
[396] AIPN, 01265/752, Doniesienie specjalne dotyczące wypowiedzi o marszałku Stalinie i Armii Czerwonej, 3 IV 1945 r., b.p.
[397] Д. Самойлов, *Поденные записи*…, s. 209.
[398] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 224–225.
[399] T. Sławiński, *Przeżył własną śmierć*, „Życie Włocławka”, IX 2001 r., s. 16–17.
[400] J. Derenda, *Byłem rozstrzelany*, „Dziennik Wieczorny – Magazyn”, 1–2 II 1975 r., s. 3.

przyczyn, np. zbiegowie z miejsc egzekucji, czy prac przymusowych, niejednokrotnie musieli się ukrywać, czasami w skrajnie prymitywnych warunkach. Służyły im do tego nory wykopane w lesie, bunkry, obory, kurniki, stodoły, pomieszkiwali u znajomych[401]. Zlikwidowanie okupacji oznaczało koniec tej udręki.

Ponadto, dla części osób wejście Sowietów bezpośrednio zaważyło na zachowaniu życia. W takich sytuacjach wojsko odgrywało kluczową rolę. W domu rodzinnym włocławianina żywiono wdzięczność do Armii Czerwonej, ponieważ najprawdopodobniej uratowało to życie jego ojca, który 19 stycznia 1945 r. został aresztowany przez Niemców i był katowany przez Gestapo[402]. W obliczu takich przeżyć część społeczeństwa miała prawo uważać – jak Norbert Stremlau, który wspominał styczeń 1945 r. – że „jacy będą ci bolszewicy Rosjanie, to przecież nie będą, i nie mogą być gorsi od Niemców"[403].

Ciekawie ten aspekt został przedstawiony w książce *Comes the Comrade!*, napisanej przez Alice de Barcza posługującą się pseudonimem Alexandra Orme, i wydanej w 1950 r. w Nowym Jorku[404]. A. de Barcza opisała wejście Sowietów na Węgry. Relacjonowała oczekiwanie na wojsko w grudniu 1944 r. Domownicy starali się dowiedzieć wszystkiego, co „pomogłoby nam stworzyć mentalny obraz tego nieznanego narodu". Autorka konstatowała: „Pomimo gorzkich uczuć wobec Rosjan, które stulecia zrodziły w Polakach, byliśmy gotowi ich polubić «dla zasady». Nienawiść do Niemców sprawiała, że byliśmy niemal gotowi przyjąć ich serdecznie. Wszystko, co rosyjskie, widzieliśmy przez różowe okulary; wybaczyliśmy im wszystkie ich wady, zapomnieliśmy o wszystkich naszych krzywdach"[405]. Być może taki sposób myślenia

---

[401] Zob. np. FAPAK, K: 603/603 Pom, Witold Czajkowski, Wspomnienie, b.d, k. 4; FAPAK, K: 167/167 Pom, Teczka osobowa Hanny Dulskiej, Relacja Hanny i Barbary Dulskich, *Nasz dom w Kruszanach*, 1970 r., k. 8–9; FAPAK, K: 167/167 Pom, Teczka osobowa Hanny Dulskiej, *Kwatera na „Malinach"*, b.d., k. 13; FAPAK, K: 608/608 Pom, Teczka osobowa Apolonii Lewandowskiej, *Moja tułaczka*…, k. 23; FAPAK, M: 715/1385 Pom, Teczka osobowa Stanisława Żółtowskiego, Życiorys, b.d., k. 10; *Najtrudniejsza lekcja. Wspomnienia nauczycieli*…, s. 164; E. Sadowski, *Grupa Knutów* [w:] *Gniewnie szumiał las. Wspomnienia leśników polskich 1939–1945*, wyb. i oprac. J. Gmitruk i in., Warszawa 1982, s. 92–102; AHM, AHM 2698, Relacja Moniki Myszke, https://audiohistoria.pl/nagranie/4722-ahm_2698 [dostęp 2 I 2023]; B. Bekier, *To pamiętam*, „Tematy Koronowskie", 1990 r., nr 1, s. 13; R. Ławniczak, *Zbrodnia pomorska 1939 na terenie powiatu chełmińskiego. Egzekucje i upamiętnienie ofiar* [w:] *Rozstrzelana niepodległość*…, s. 96–97.

[402] S. Burmistrzak, *Ślad na polskiej ziemi*…, s. 76, 267.

[403] N. Stremlau, *Wspomnienia pomorskiego „śledzia"*…, s. 39.

[404] Alice De Barcza, z domu Liphardt, była Polką urodzoną w Warszawie. Przed wojną poślubiła Jerzego Romaszkana, z którym we wrześniu 1939 r. uciekła na Węgry. Tam, po śmierci Romaszkana, ponownie wyszła za mąż za Karola De Barcza. Po wkroczeniu Armii Czerwonej małżeństwo opuściło Europę i osiedliło się w USA.

[405] A. Orme, *Comes the Comrade!*, New York 1950, s. 6. Cyt. oryg.: „(…) wanting to know everything that would help us to create a mental picture of that unknown nation"; „Despite the bitter feelings towards the

obecny był również na Pomorzu i Kujawach, których mieszkańcy doświadczyli okrutnego niemieckiego terroru.

O tym, że wejście Armii Czerwonej odbierano w dużej mierze jako zakończenie okupacji niemieckiej świadczyć może również radość osób, które nie sympatyzowały, bądź niechętnie odnosiły się do rewolucyjnej lewicy. F. Grott opisał serdeczną rozmowę z lutego 1945 r. ze swoim byłym przełożonym, pedagogiem Franciszkiem Łukasikiem, który wyraził radość ze spotkania i z tego, że obaj przeżyli wojnę[406]. F. Łukasik był ochotnikiem 45 pp Strzelców Kresowych w czasie wojny polsko-bolszewickiej, później udzielał się w harcerstwie, w Lubawie był komendantem hufca, kierował Uniwersytetem Żołnierskim przy 62 pp w Bydgoszczy. Według informacji zebranych przez UB w 1949 r., przed wojną należał do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz był negatywnie ustosunkowany do socjalistów i „czerwonych"[407].

W tym czasie część polskiego społeczeństwa uznawała wejście Armii Czerwonej za oswobodzenie i wyzwolenie. W raporcie Wydziału Politycznego 28 Armii 1 FB z końca sierpnia 1944 r. pisano, że obserwowana początkowo powściągliwość wobec sowieckiego wojska ustępowała zrozumieniu „wielkiej wyzwoleńczej roli", jaką odegrało[408]. A. Noskowa utrzymywała, że wśród mieszkańców Europy Wschodniej dominowała wdzięczność Armii Czerwonej za wypędzenie nazistów[409]. Na podstawie rosyjskich materiałów E. Sienjawskaja stwierdzała, że Polacy dziękowali żołnierzom za wyzwolenie, mogli dzięki temu rozpocząć swobodne życie[410]. Walentyna Władimirowna Maryina, pracownik naukowy Instytutu Slawistyki Rosyjskiej Akademii Nauk, twierdziła, że według licznych dokumentów sporządzanych przez sowieckich komendantów wojskowych i kontrwywiad „Smiersz" po fali niemieckich zbrodni dokonywanych w ostatnim okresie okupacji, część Polaków oczekiwała nadejścia Armii Czerwonej i była gotowa podjąć z nią

Russians that the centuries have engendered in the Poles, we were prepared to like them «on principle». If nothing else, our hatred for the Germans made us almost ready to take them to our hearts. We saw everything Russian through rose-coloured spectacles; we forgave them all their faults, forgot all our wrongs".

[406] A. Perlińska, *Szkoła z ciemnoczerwonymi pulpitami. Wspomnienie na 70-lecie Wszechnicy na Bielawkach*, „Kronika Bydgoska" 2002, t. 24, Bydgoszcz 2003, s. 373; F. Grott, *„Znów polskie słowo…"*, „Kalendarz Bydgoski 1987", r. 20, s. 74.

[407] AIPN By, 070/1733, Charakterystyka dot. prezesa KW SD Łukasika Franciszka, Bydgoszcz, 12 X 1949 r., k. 6; A. Perlińska, *Szkoła z ciemnoczerwonymi pulpitami*…, s. 373.

[408] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 224.

[409] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 71.

[410] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 225, 228.

współpracę[411]. Pod koniec lutego 1945 r. kobieta służąca w sowieckim wojsku, w liście wysłanym najpewniej z terenów wcielonych w czasie II wojny światowej do III Rzeszy, pisała, że tutejsza ludność była bardzo przyjazna i żołnierzy Armii Czerwonej traktowała jak wyzwolicieli. Mieszkańcy, jej zdaniem, zdawali sobie sprawę, że gdyby nie sowieckie wojsko, nie zrzuciliby niemieckiego jarzma. Relacjonowała, że warunki panujące tutaj w czasie okupacji i nienawiść do Niemców spowodowały, że Sowieci zostali tak dobrze przyjęci[412]. Zastępca dowódcy 3 Dywizji Piechoty w meldunku informował o odbytym wiecu we Włocławku, dwa dni po zdobyciu miasta. Jego zdaniem wzięło w nim udział ok. 3 tys. osób. Opisywał, że wśród zebranych panowała wdzięczność dla Armii Czerwonej i ZSRS za wyzwolenie[413].

Powyższe potwierdzają relacje mieszkańców Pomorza i Kujaw. W czasie okupacji niemieckiej, jak określił to S. Wesołowski, głównie oczekiwano ratunku[414], a według bydgoszczanki S. Weimann – „wyzwolenia"[415]. Podobnie we wspomnieniach własne odczucia z ostatnich miesięcy okupacji odnotowywał T. Esman: „wyzwolenie szło od wschodu", „wolność jest tuż, tuż" oraz „odzyskaliśmy wolność"[416]. E. Przybył relacjonował wejście pierwszych żołnierzy sowieckich do Torunia 1 lutego: „Od dziś zaczynamy nowe dni (…) Będziemy wolni, będziemy wolni, wierzymy. Polska była, jest i będzie (…) Nasza martyrologia skończy się. Niemców już nie ma"[417]. Mieszkanka Grudziądza opisywała nastroje w mieście: „nadeszła wreszcie tak upragniona i wyczekiwana przez grudziądzan chwila. Wolność! (…) wstępowało we wszystkich nowe życie"[418]. W. Waloch pisała w dzienniku, że po wejściu Sowietów do miasta z rodziną „cieszyliśmy się wolnością". W następnych dniach odwiedzili ich znajomi, przynieśli

[411] В.В. Марьина, *Красная армия в Восточной Европе*…, s. 405.
[412] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 77.
[413] K. Anduła, *„Wyzwolenie" Włocławka*…, s. 172.
[414] S. Wesołowski, *Moje przeżycia*…, s. 137.
[415] S. Weimann, *Wspomnienie o dawnym Szwederowie*…, s. 120.
[416] *Tadeusza Esmana wspomnienia*…, s. 466, 468–469.
[417] E. Przybył, *Toruń okupacyjny*…, s. 541.
[418] M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny*…, s. 179; według nauczycielki z Grudziądza ludzie akceptowali ówczesne trudy, ciężkie warunki pracy, czy kwaterowanie sowieckich żołnierzy w mieszkaniach: „(…) nikt nie narzekał. Wszyscy byli zadowoleni, nie stękali, nie biadolili, bo można było spokojnie spać, nie budził alarm, nie groziły wybuchy bomb, było gdzie pracować (…)", zob. WiMBP, Rkp 1108 II t. 33, Weronika Zabrocka, *Patrząc z perspektywy lat*, Grudziądz, 27 VI 1877 r., k. 6.

patefon: „Wieczorem była u nas znowu muzyka i tańce (…)”[419]. Mieszkanki Bydgoszczy oceniały, że wejście Sowietów było oswobodzeniem[420].

Warto zwrócić uwagę, że w czasie ofensywy Armii Czerwonej na Zachód jednym z głównych zadań sowieckiego aparatu propagandowego było wyjaśnianie „misji wyzwoleńczej”. Prace te regulowały przede wszystkim oświadczenie Rządu ZSRS z 2 kwietnia 1944 r. oraz uchwała Państwowy Komitet Obrony (PKO) ZSRS nr 5594 z 10 kwietnia 1944 r. Określały one sposób postępowania Sowietów za granicą. Takie działania podjęto od marca 1944 r. po wkroczeniu Armii Czerwonej do Rumunii. Przeprowadzano tam szeroko zakrojone akcje propagandowe wśród miejscowej ludności[421]. W ten sposób odczucia odzyskanej wolności wśród pomorskiego i kujawskiego społeczeństwa mogły być potęgowane przez czerwonoarmistów, którzy zapewniali, że przynosili wolność, a Armia Czerwona była sprzymierzeńcem Polski, pomagała w odzyskaniu niepodległości[422]. Owe „wyjaśnianie” polegało m.in. na przekonywaniu, że Sowieci nie będą ingerować w wewnętrzne sprawy Polski, a Polacy sami powołają swoje władze[423]. We Włocławku w jednym z pierwszych rozkazów sowiecki komendant wojskowy ogłaszał: „Armia Czerwona przyszła do zaprzyjaźnionej Polski nie w charakterze okupanta, a jako oswobodzicielka polskiego narodu z niewoli niemiecko-faszystowskiej”[424]. W powiecie bydgoskim sowiecki żołnierz, zgodnie z relacją świadka, po wejściu do wsi zwrócił się do zebranych: „Bracia Polacy, wróg więcej nie wróci…”[425]. Czerwonoarmista W. Buczenko we wspomnieniach przywołał sytuację, gdy w towarzystwie Polaków zaintonował polski hymn. W czasie śpiewania Polacy fragment „z ziemi włoskiej do Polski” prowokacyjnie

---

[419] E. Rolewska-Góral, *Wspomnienia Wandy Waloch*…, s. 174, 176.
[420] Barbara Bała mówiła: „(…) dla nas, w tym 1945 r. w styczniu, to w ten sposób było oswobodzenie (…)”, zob. PBiR AHM, Relacja Barbary Bały, *Wyzwolenie Bydgoszczy*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wyzwolenie-bydgoszczy/ [dostęp 31 I 2022]; inna kobieta oceniała: „(…) najważniejsze wówczas było, że Rosjanie wygnali Niemców i jesteśmy wolni”, zob. D. Niedbała, *Wojna i po wojnie*…, s. 289.
[421] Е.Н. Концова, *„Разъяснять задачи нашей Освободительной миссии”*…, s. 197–198.
[422] R. Kozłowski, *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2…, s. 460; AHM MPW, Relacja Jana Goldmana, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-goldman,903.html [dostęp 13 VII 2018]; W. Łoziński, *Dzieciństwo za tysiąc złotych*, „Rocznik Dobrzyński” 2008, t. 1, s. 202; Z.M. Wiśniewski, *Włocławek w okresie wyzwolenia (4)*, „Gazeta Kujawska”, 3 II 1947 r., s. 3; L. Skibiński, *Czasy nieoczekiwanych zmian. Styczniowa ofensywa*, „Stanica”, IX 2000 r., s. 18.
[423] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 227.
[424] R. Kozłowski, *Przeobrażenia społeczno–polityczne w województwie pomorskim (1945–1948)*, Toruń 1976, s. 44; we Włocławku już w pierwszych chwilach po zdobyciu miasta tymczasowe polskie władze witały sowieckiego oficera, płk Ostrowskiego, który deklarował pomoc dla miasta, zob. *Droga wolności*, „Kujawy. Tygodnik społeczno-polityczny”, 22 I 1975 r., s. 3.
[425] C. Sobecki, *Narodziny władzy ludowej na Pomorzu*, „Gazeta Pomorska – Magazyn”, 7–8 II 1970 r., s. 7.

zamienili na „ziemie Polski dla Rosji". W. Buczenko wówczas stanowczo zaoponował stwierdzając, że żołnierze sowieccy przyszli wyzwolić Polaków, a nie zagarnąć ich ziemie[426].

Od pierwszych chwil zakończenia okupacji o „wyzwoleńczej" roli Armii Czerwonej przekonywali społeczeństwo także oficerowie polskich jednostek oraz powstające lokalne władze, zdominowane przez komunistów bądź ich zwolenników. W Bydgoszczy już 24 stycznia dowództwo i kadra polityczno-wychowawcza 1 BP przygotowały publiczny wiec[427]. W Toruniu kilka dni po zdobyciu miasta odbyło się zgromadzenie, na którym pełnomocnik komunistycznego rządu, Henryk Świątkowski, podkreślał rolę Związku Sowieckiego i bohaterstwo sowieckiej armii, która przyniosła Polsce wolność[428].

Dla miejscowych jednym z najważniejszych dowodów na oswobodzenie była możliwość akcentowania polskiej narodowości, polskiej tożsamości, polskich symboli państwowych. Teresa Lisiecka ze wsi w powiecie szubińskim opowiadała: „Polacy bardzo cieszyli się wyzwoleniem, drogie im było wszystko to, co polskie. Pamiętam, że ojciec mój któregoś dnia przyniósł do domu drewnianą ramkę, umieścił w niej godło polskie i powiesił na ścianie naszego mieszkania. Wtedy to po raz pierwszy dowiedziałam się od rodziców, że jest to właśnie polski znak, który znałam z wierszyka *Kto ty jesteś?*"[429]. Feliks Jabłoński, uczestnik I wojny światowej i powstania wielkopolskiego, witał jednostki sowieckie wchodzące do Kcyni (pow. szubiński) sztandarem Towarzystwa Wojaków, który ukrywał przez całą okupację[430].

To oswobodzenie odczuwano w bezpośredni sposób, już przy pierwszym wyjściu z domu: w możliwości swobodnego używaniu języka polskiego na ulicy i w miejscach publicznych. Dla Barbary Bały ogromnym przeżyciem było, gdy w styczniu 1945 r.

---

[426] А. Драбкин, *„Я ходил за линию фронта"*…, s. 159.
[427] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy w Bydgoszczy*, „Tabularium Historiae" 2022, t. 11, s. 184.
[428] APB, UWP, 585, Sprawozdanie sytuacyjne polityczne i bezpieczeństwa dla miasta Torunia za czas od 1 lutego do 31 marca 1945 r., Toruń, 4 VI 1945 r., k. 5; w Toruniu polscy oficerowie przemawiali na wiecu 3 lutego 1945 r. Opowiadali o gwarancjach Stalina dla Polski, zapewniali, że dzięki Rządowi Tymczasowemu Polska będzie wolna, zob. E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 39–40.
[429] DA Kc, *Dzień 22 stycznia 1945 r. – we wspomnieniach Adelajdy Grzechnik i Teresy Lisieckiej*, Kcynia, 8 I 2012 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/dzien-22-stycznia-1945-roku.html [dostęp 29 IX 2024].
[430] DA Kc, *Rozmowa z Zofią Baumann*, V 2021 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/rozmowa-z-zofia-baumann.html [dostęp 29 IX 2024].

usłyszała w bydgoskim kościele księdza wygłaszającego kazanie po polsku. W złożonej relacji przekonywała, że właśnie możliwość mówienia po polsku „przede wszystkim się liczyła”[431]. Henryk Szulc, który do Bydgoszczy przybył spod Lwowa w 1945 r., w pamiętniku zanotował: „[mieszkańcy] cieszą się, że już są bezpieczni, że można swobodnie mówić po polsku”[432]. E. Przybył opisując Toruń zwracał uwagę na panujący chaos, brak administracji, rumowiska, ale dodawał, że po ponad pięciu latach okupacji „(…) w prastarym Toruniu rozmawiamy własną mową”[433]. We wspomnieniach ówcześni mieszkańcy – literaci, urzędnicy, nauczyciele, funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa z różnych części województwa – wielokrotnie podkreślali tęsknotę do polskiej mowy[434]. W toruńskim „Słowie Pomorskim” autor tekstu opisał zasłyszaną, w tym kontekście nieistotne czy autentyczną, rozmowę na ulicy, która dobrze oddaje ówczesne nastroje mieszkańców: „Jak się pani wiedzie? Jak w bajce. Co? Dlaczego? Wolno nam mówić po polsku!”[435].

W tym czasie większość społeczeństwa, nie sposób oszacować w jakiej skali, na pewno nie zastanawiała się nad przyszłością i kwestiami ustrojowymi w Polsce. E. Sienjawskaja, powołując się na sowieckie wojskowe dokumenty, pisała, że większość Polaków ze wschodniej i centralnej Polski w 1944 r., przede wszystkim chłopi, była apolityczna, neutralna albo zdezorientowana politycznie. Najbardziej pragnęła zachować

---

[431] PBiR AHM, Relacja Barbary Bały, *Wyzwolenie Bydgoszczy*…; PBiR AHM, Relacja Barbary Bały, *Kościół katolicki w czasie wojny*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/kosciol-katolicki-w-czasie-wojny [dostęp 3 X 2024]; mieszkanka Torunia wiosną 1945 r., w korespondencji przechwyconej przez komunistyczną cenzurę, pisała: „Tak moi kochanie wreszcie pozbyliśmy się tej znienawidzonej hołoty, wreszcie brzmi polska mowa, nie tylko w domach, ale głośno i jawnie się wita Polska, czy to na ulicy czy gdzie bądź”, zob. AIPN, 1572/3378, Doniesienie specjalne dotyczące wypowiedzi o marszałku Stalina i o Armii Czerwonej, 3 IV 1945 r., k. 46; zob. także W. Drygałowa, *Dwa stycznie*, „Pomorze”, 1–15 II 1965 r., s. 2; E. Piechocka, *Na zawsze w pamięci*, „Kalendarz Bydgoski 2008”, r. 41, s. 268; R. Piotrowski, *Lata młodzieńcze*…, s. 335.

[432] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3732, Henryk Szulc, *Wspomnienia działacza ZWM*, b.d., k. 2.

[433] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 49.

[434] Zob. np. APB, UWP, 3119, Referat Literacki. Sprawozdanie wg kwestionariuszy okólnika Ministerstwa nr 16, Bydgoszcz, 11 VII 1945 r., k. 45; WiMBP, Rkp 1108 II t. 13, Władysław Krotoszyński, *Udział nauczycieli w organizowaniu władzy ludowej, życia społeczno-gospodarczego, w odbudowie szkolnictwa i oświaty na terenie gminy Warlubie*, Warlubie 1977 r, k. 43; F. Grott, *„Iskierki Bydgoskie” pierwszym pismem dla dzieci w odrodzonej Polsce*, „Kalendarz Bydgoski 1968”, r. 1, s. 111; Z. Jędrzyński, *Waga polskiego słowa*, „Spojrzenia”, 16–17 XII 1961 r., s. 2; T. Fiałkowski, *Miasto i gmina Kamień w latach 1945–1989* [w:] *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic: od pradziejów do współczesności*, red. J. Dorawa, T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009, s. 249; M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny,* t. 4…, s. 195.

[435] *Jak w bajce!*, „Słowo Pomorskie”, 10 II 1945 r., s. 2; E. Przybył zapisał w dzienniku: „Wielkim wydarzeniem dnia to pierwszy numer pisma polskiego w naszym mieście. «Słowo Pomorskie» dziennik demokratyczny. Od pięciu lat i pięciu miesięcy pierwsze słowo drukowane polskie”, zob. E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 50; mieszkaniec Torunia w relacji z lat sześćdziesiątych XX w. zaznaczał, że młodym, powojennym pokoleniom na pewno trudno zrozumieć, jakim szczęściem po zakończeniu okupacji było czytanie na głos polskiego dziennika, zob. S. Olechniewicz, *Przed 20 laty. Wspomnienie drukarza*, „Ilustrowany Kurier Polski”, 23 I 1965 r., s. 3.

życie i majątek oraz powrotu do normalnej codzienności[436]. Analizując polskie społeczeństwo tego czasu, socjolog Hanna Świda-Ziemba pisała: „W reakcjach psychicznych ogromnej części ludzi głęboki stan zawodu z wyniku wojny oraz niechęć do nowej władzy stanowiły tylko pewien smutny, nieustający akompaniament tendencji podstawowej, jaką było odradzanie życia”[437]. Tym też tłumaczyła dynamiczne zaangażowanie społeczeństwa w prace przy odbudowie kraju. Kondycję Polaków zilustrowała obrazem człowieka odbywającego długą podróż, której towarzyszą tragiczne i wycieńczające przeżycia. Pomagała ją przetrwać myśl o szczęśliwym zakończeniu. Jednak po dotarciu do celu, okazało się, że na wędrowca czekały jedynie zgliszcza i ciemność[438]. Z kolei socjolog Stefan Nowak, na podstawie zebranego materiału oceniał, że po wojnie Polak był przywiązany do patriotyzmu i katolicyzmu, charakteryzowało go zmęczenie okupacyjnymi warunkami i pragnienie powrotu do normalności[439].

I. Kershaw zaznaczał, że „w 1945 roku nikt jeszcze nie potrafił powiedzieć, jak wyglądać będzie nowa, powojenna rzeczywistość w Europie. Pełen jej obraz wyłaniał się stopniowo z mgły niewiedzy dopiero wraz z upływem czasu”[440]. Ówcześni mieszkańcy Polski również nie mieli świadomości nowych realiów politycznych. W sierpniu 1944 r. w sowieckim raporcie wojskowym stwierdzano, że PKWN nie był dostatecznie popularny wśród Polaków[441]. Czerwonoarmista walczący w południowej Polsce w styczniu 1945 r. relacjonował w liście, że mieszkańcy zupełnie nie orientowali się w sprawach dla żołnierzy oczywistych: „To, co dla nas wydaje się aksjomatyczne, dla nich jest ciemną materią. Musimy im opowiadać o wszystkim, co wchłaniamy z mlekiem matki, a tutaj jest to dla nich zupełnie nowe”[442]. E. Przybył w początkach lutego 1945 r. konstatował, że on i jego

---

[436] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 229; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…; zob. także А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 71.

[437] H. Świda-Ziemba, *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003, s. 63.

[438] *Eadem*, *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji – analiza psychologiczna*, Warszawa 1997, s. 126.

[439] Zob. S. Nowak, *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego. Przesłanki do prognozy na tle przemian dotychczasowych* [w:] *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu*, red. S. Nowak, Warszawa 2004, s. 340.

[440] I. Kershaw, *Do piekła i z powrotem. Europa 1914–1949*, Kraków 2016, s. 17.

[441] CAW, KAR, Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Armii Czerwonej, VIII/800/45/6, Письмо заместителя начальника управления НКВД, VIII 1945 r., k. 2.

[442] *Письма военных лет: Переписка школьных учителей и их учеников*, oprac. А.Б. Безбородов i in., Москва 2020, s. 283. Cyt. oryg.: „То, что нам представляется аксиоматичным, – для них темное дело. Приходится рассказывать все, что у нас всасывается с молоком матери, а здесь является для них совершенно новым”.

bliscy nie wiedzieli jak przedstawiała się sprawa polska na forum międzynarodowym[443]. Lesław Skibiński z powiatu nieszawskiego we wspomnieniu pisał, że po zakończeniu okupacji niemieckiej, gdy komuniści przystąpili do organizowania władzy w Polsce, nazwiska Michała Roli-Żymierskiego, Edwarda Osóbki-Morawskiego, Bolesława Bieruta niewiele mówiły mieszkańcom, oczekiwano na rząd z Londynu[444]. We Włocławku i okolicach ludzie byli zdezorientowani, nie znali programu komunistów, dopytywali wkraczających polskich żołnierzy czy przybędzie rząd z Londynu, i kiedy dołączy armia gen. Władysława Andersa[445]. Jak informował w meldunku zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 1 BP ludność wiejska nie orientowała się w sprawach politycznych, nie miała pojęcia o skomplikowanej sytuacji związanej z rządem w Londynie i władzami w Lublinie. Dodatkowo, jego zdaniem, idealizowała rządy sanacyjne[446].

Nawet przedwojenni komuniści i ich sympatycy, którzy np. podczas okupacji byli osadzeni w obozach, po zakończeniu II wojny światowej nie mieli świadomości, że istniała partia komunistyczna. Niektórzy chcieli werbować członków do KPP, w Toruniu po ucieczce Niemców działacze komunistyczni założyli Polską Partię Komunistyczną[447]. PPR mylono z NPR, Narodową Partią Robotniczą, centrowym ugrupowaniem popularnym na Pomorzu przed 1939 r.[448] Niezorientowani w sytuacji bywali również członkowie miejscowego podziemia. Władysław Kulesza z „Gryfa Pomorskiego", w powojennej relacji przyznał, że popełnił błąd przyznając się Sowietom do podziemnej działalności, za co został aresztowany: „gdybym miał jakiekolwiek rozeznanie w panujących ówcześnie warunkach politycznych, mógłbym z łatwością tej przykrości uniknąć – nie przyznając się po prostu do niczego, ale ja mówiłem prawdę"[449].

Inaczej sytuację przedstawiał Aleksander Ochal, wieloletni działacz komunistyczny i oficer polityczno-oświatowy w 1 Brygadzie Artylerii Armat 1 AWP. Pisał we wspomnieniach, że pod koniec stycznia 1945 r. sołtys wsi Osielsko (pow. bydgoski) w

---

[443] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 48.
[444] L. Skibiński, *Czasy nieoczekiwanych zmian. Styczniowa ofensywa*, „Stanica", IX 2000 r., s. 18.
[445] K. Anduła, *„Wyzwolenie" Włocławka*…, s. 164, 169.
[446] CAW, III-253/122, Meldunek za okres od 27 stycznia 1945 r. do 5 lutego 1945 r., 5 II 1945 r., k. 156v.
[447] J. Czyżewicz, *Działalność Polskiej Partii Robotniczej w Toruniu w latach 1945–1948*, „Rocznik Toruński" 1966, nr 1, s. 44.
[448] Z. Jędrzyński, *Węglem na ekranie*, „Spojrzenia", 9–10 XII 1961 r., s. 2; *eadem*, *Dziedzice nie wrócą*, „Spojrzenia", 2–3 XII 1961 r., s. 2; M. Włodarski, *Powstanie i rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w Inowrocławiu w latach 1945–1948*, „Ziemia Kujawska" 1968, t. 2, s. 211.
[449] R. Ławniczak, *Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości*…, s. 164–165.

rozmowie z nim stwierdził, że mieszkańcy bardzo interesowali się sytuacją w Polsce i na świecie oraz tym, jak będzie wyglądać przyszłość. Na zorganizowane przez wojsko spotkanie ludność przybyła tłumnie. Według A. Ochala mówców przyjęto z przyjaźnią i aprobatą. Po zakończeniu wystąpień miały nastąpić długie oklaski[450]. Podobnie przedstawiono sytuację w raporcie szefa Wydziału Politycznego jednej z dywizji do przełożonych w 47 Armii w lipcu 1944 r. Zgodnie z pismem Polacy wykazywali duże zainteresowanie Armią Czerwoną. Szczególnie mężczyźni wypytywali o działania na frontach. Według pisma większość polskiego społeczeństwa była świadoma kwestii politycznych, relacji Sowietów z polskim rządem w Londynie oraz utworzenia polskich jednostek w Związku Sowieckim. Ludność miała z zainteresowaniem wysłuchiwać wystąpień oficerów politycznych na temat PKWN, Krajowej Rady Narodowej (KRN) oraz relacji komunistycznego rządu z ZSRS[451]. W. Buczenko wspominał, że Polaków szczególnie interesowało, czy Sowieci będą okupować Polskę i budować kołchozy[452]. Nie można wykluczyć, że takie sytuacje miały miejsce, jednak wydaje się, że pomorskie i kujawskie społeczeństwo nie było zbyt dobrze poinformowane i rozeznane w bieżącej polityce.

Z powodu niewiedzy, mieszkańcy nie zdawali sobie sprawy z tego, jakie mogą być skutki i następstwa wkroczenia Armii Czerwonej. Przewidywano być może jakąś formę porozumienia, współdziałania z Sowietami. MSW w Londynie w 1945 r. sporządziło notatkę z rozmów z mężczyzną, który opisywał sytuację w Polsce, najprawdopodobniej z perspektywy Krakowa: „W wielu wypadkach odczuto ulgę i satysfakcję ze względu na pobicie i wycofanie się Niemców. Niekiedy przywitano czerwoną armię o ile nie z radością to z przychylnym uczuciem chęci współpracy”[453]. Jeremi Przybora, znany literat, we wspomnieniach poczynił uwagę potwierdzającą tego typu myślenie: podczas powstania warszawskiego Sowieci zrzucali nad stolicą ulotki z tekstem *Manifestu* PKWN. Przybora po zapoznaniu się z nim skonstatował, że nie brzmiał groźnie i nie zapowiadał terroru, odniósł się do zawartych w nim tez z nadzieją[454]. Józef Mackiewicz i Jan Emil Skiwski zwracali uwagę, że w czasie II wojny światowej w polskim społeczeństwie utrzymywał się

[450] A. Ochal, *Moje wojny i rewolucje*, Warszawa 1982, s. 244–245.
[451] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 224.
[452] А. Драбкин, *„Я ходил за линию фронта”*…, s. 159–160.
[453] SPP, MSW 063/2, Wiadomości z Kraju za okres od dnia 16 sierpnia do 21 października [1945 r.], b.d., k. 75.
[454] J. Przybora, *Przymknięte oko opaczności. Memuarów część 2*, Warszawa 1998, s. 65.

pogląd: „Nie takie Sowiety straszne, jak je malują", „bolszewik lepszy od Niemca". To Niemcy w powszechnej opinii były największym wrogiem Polski. W tym kontekście kolejnym ważnym przeświadczeniem Polaków była wiara, że Anglia stała na straży polskich interesów. Anglicy, według opinii społecznej, mieli nie dopuścić do wprowadzenia przez J. Stalina w Polsce terroru na wzór sowiecki[455].

Bydgoszczanka moment wkroczenia Armii Czerwonej oceniała w ten sposób: „Wszyscy byli szczęśliwi, że wojna się skończyła, ale nie zdawaliśmy sobie wtedy sprawy, że kraj nie jest całkiem wolny, bo wkrótce okazało się, że Rosjanie i ich przedstawiciele pozostali"[456]. Podobnie w relacji z 2008 r. opisywała to Cecylia Fiałkowska stwierdzając, że w tym czasie nikt nie politykował i nie zdawano sobie sprawy jak w przyszłości ułoży się życie w Polsce[457]. Niektóre osoby mogły zdawać sobie sprawę z niebezpieczeństwa zajęcia Polski przez Sowietów. Taka sytuacja mogła budzić wątpliwości i obawy, niemniej jednak trzymali się nadziei na lepsze jutro. E. Przybył zanotował odczucia po powrocie z wiecu odbytego 3 lutego 1945 r. w Toruniu: „Wracaliśmy smutni, jednak z błyskami nadziei, że jutro będzie lepiej. To, co najgorsze, minęło nas chyba. Już większe nieszczęście chyba nas nie spotka. Z nami jest prawda (…) z nami jest wielka Boża wola. Przetrwamy!"[458].

Ówczesne mieszane, skomplikowane emocje dobrze oddał Z. Raszewski: „Dość trudno zdać sobie sprawę z naszych przeżyć. Jak rzadko kiedy, byliśmy targani sprzecznymi uczuciami. Spodziewaliśmy się zobaczyć bolszewików, ujrzeliśmy wojsko polskie, a w każdym razie w polskich mundurach i mówiące po polsku. Jeszcze nie ochłonęliśmy z pierwszego wrażenia, a już jakiś żołnierz wyciągnął rękę z ulotkami. Moja siostra cioteczna (…) natychmiast zaczęła czytać i po chwili wręczyła nam ogarnięta zgrozą (…)". Wspomnianą ulotką była *Odezwa Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej do ludności na terenach nowo wyzwolonych spod niemieckiej okupacji*, w której pisano o „zbirach" z NSZ, mordujących we współpracy z AK „najlepszych synów narodu polskiego, żołnierzy Armii Ludowej i działaczy demokratycznych" oraz pomagających Niemcom w wysiedleniach Polaków[459]. Dla niektórych mogła to być zapowiedź tego, jak będzie wyglądać najbliższa przyszłość.

---

[455] J.E. Skiwski, *To, o czym się nie mówi. Szkice polityczne z lat 1946–1956*, Łomianki 2014, s. 67; J. Mackiewicz, *Nudis verbis*…, s. 14–15.
[456] D. Niedbała, *Wojna i po wojnie*…, s. 289.
[457] T. Fiałkowski, *Miasto i gmina Kamień*…, s. 249.
[458] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 40.
[459] Z. Raszewski, *Pierwsze dni wolności*, „Kujawy i Pomorze" 1993, nr 2, s. 6.

W tamtych chwilach nachodziły na siebie dwie płaszczyzny, z jednej strony zakończenie okupacji niemieckiej, z drugiej – świadomość nowej ustrojowej rzeczywistości. Historyk Tony Judt, w syntezie powojennej Europy stwierdzał, że mieszkańcy kontynentu uznawali wybuch wojny, a także jej katastrofalne konsekwencje, za porażkę międzywojennego systemu społecznego i politycznego. Uważano, że kapitalizm zawiódł. To powodowało sprzeciw wobec przedwojennej władzy, w związku z czym powrót do stanu sprzed 1939 r. nie wchodził w grę[460]. Paul Addison, w odniesieniu do ogólnych zaistniałych zmian, ujął to obrazowo: mosty zostały spalone, cofnięcie się do 1939 r. nie było możliwe[461]. W Polsce obecna była niechęć do przedwojennych rządów sanacji, którą obwiniano za klęskę w 1939 r. oraz zachowania elit władzy po wybuchu wojny. K. Kersten konstatowała: „Klęska wrześniowa w oczach społeczeństwa obciążyła obóz rządzący (…)"[462]. Pod koniec wojny, w grudniu 1944 r. w jednej z notatek informacyjnych podziemia oceniano, że na wsi obawiano się rządów „panów", a w konsekwencji przedwojennej nędzy. Był to jeden z czynników kształtujących ówczesne postawy na prowincji[463]. W czasie sowieckiej ofensywy odnotowano w wojskowych dokumentach wypowiedź biednego chłopa, który miał stwierdzić, że Polskę należało przyłączyć do ZSRS, by „wstrząsnąć szlachtą" i zmienić dawniej panujące warunki[464].

W trakcie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu zarówno partie skupione wokół Polskiego Państwa Podziemnego, a także emigracyjny rząd w Londynie, uznały, że niezbędne będzie przeprowadzenie reform społecznych. W tym czasie zauważano, że duża część polskiego społeczeństwa ciążyła poglądowo ku lewicy. Dyskutowano kilka najważniejszych kwestii, do których należał los chłopów i robotników. Wśród postulatów

---

460 Zob. T. Judt, *Powojnie*…, s. 83–126.
461 P. Addison, *The Impact of the Second World War* [w:] *A Companion to Contemporary Britain 1939–2000*, red. P. Addison, H. Jones, Oxford 2005, s. 3.
462 K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. 13; Władysław Pobóg-Malinowski widział to w ten sposób: „Dla społeczeństwa takiego, jak polskie, gdzie nad kategoriami politycznymi myślenia górują zawsze imperatywy uczuciowe, opuszczenie terytorium Rzeczypospolitej przez naczelne władze państwowe musiało stać się wśród oszałamiających ciosów wrześniowych dodatkowym, głębokim wstrząsem moralnym. Jeśli dla Prezydenta i rządu znajdowano jeszcze usprawiedliwienie i jeśli godzono się, iż w warunkach potopu wyjazd ich do Francji, dla kierowania stamtąd dalszą walką, był jedynym rozwiązaniem racjonalnym i uzasadnionym, to dla marszałka Rydza nie miano nic prócz głębokiego oburzenia, surowego potępienia i pogardy. Reakcja była natychmiastowa, żywiołowa, potężna. Nie chciano mu darować, że «uszedł z pola walki», że «opuścił walczące szeregi», wymagano, by raczej zginął, jak Żółkiewski czy książę Józef…", zob. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1939–1945*, t. 1, Bydgoszcz 1990, s. 69–70.
463 AAN, AK, 203/VII-9, Notatki informacyjne, 30 XII 1944 r., k. 53.
464 Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 227.

znalazło się m.in. przeprowadzenie reformy rolnej polegającej na przejęciu wielkiej własności ziemskiej, uspołecznienie przemysłu, upowszechnienie oświaty i opieki społecznej. S. Rowecki, Komendant Główny ZWZ-AK, uważał, że Polska powinna być atrakcyjna dla chłopów i robotników. Zdawał sobie sprawę, że w przyszłość nie będzie wyglądać jak przed 1939 r. W rozkazach podawał, że w Polsce, o którą walczyli żołnierze podziemia, i w zgodzie z przeważającą opinią Polaków, będzie panować demokracja i sprawiedliwość społeczna, a narodowi polskiemu obce były totalizmy i dyktatury[465]. Podobnie widział to płk. Jan Rzepecki, który w swoim raporcie z marca 1944 r. oceniał, że nastąpiła „daleko idąca radykalizacja (…) i ogólne przesunięcie się światopoglądów na lewo". Przejawiało się to w „niemal powszechnym" żądaniu „likwidacji wszelkiego skupienia dóbr w ręku prywatnego człowieka lub grupy ludzi i wszelkiego uprzywilejowania materialnego, kulturalnego i politycznego jednostek lub grup społecznych". J. Rzepecki uważał, że proces ten jest niemożliwy do zatrzymania[466].

W tym kontekście wspomnieć wypada, że zapowiedzi i przeprowadzenie zmian systemowych przysporzyło zwolenników komunistycznym władzom. Część Polaków przyswoiła sobie idee odnoszące się do awansu i równości społecznej, zmiany struktury klasowej oraz te odwołujące się do idei państwa opiekuńczego. Badacze zwracali uwagę, że w początkowym okresie instalowania reżimu, Polacy mogli mieć poczucie, że w pewnych obszarach życia posiadali cele wspólne i zbieżne z komunistycznymi władzami. Jednak wraz z upływem czasu to poczucie malało. Przede wszystkim z uwagi na realne dążenia komunistów, które realizowali za pomocą przemocy wobec społeczeństwa[467]. K. Kersten wskazywała, że ważnym elementem ówczesnej rzeczywistości, który bardzo często decydował o zmianie postaw Polaków, z pozytywnych na negatywne (rzadziej odwrotnie), była władza, w rozumieniu podejmowanych przez nią działań[468].

---

[465] T. Szarota, *Stefan Rowecki „Grot"*, Warszawa 1985, s. 97–98, 124–125.
[466] J. Rzepecki, *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1984, s. 303; zob. także J. Wrona, *Zależni czy suwerenni? Stronnictwo Demokratyczne w województwie lubelskim 1944–1975*, Lublin 1998, s. 19.
[467] H. Słabek, *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2015, s. 41–46, 51–53; S. Nowak, *Postawy, wartości i aspiracje…*, s. 341–342; M. Marody, *Przemiany postaw ideologicznych i przystosowanie w systemie komunistycznym* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 129, 133; Z. Mańkowski, *W kręgu polskich doświadczeń historycznych XIX i XX w. Studia*, Lublin 1986, s. 373.
[468] K. Kersten, *Społeczeństwo polskie i władza ludowa w latach 1944–1947*, „Dzieje Najnowsze" 1982, r. 14, z. 1–4, s. 82; w podobny sposób wypowiadał się w czerwcu 1945 r. prezydent Bydgoszczy. W sprawozdaniu omawiając działalność przeciwników rządów komunistycznych, stwierdzał: „Robota jej [„reakcji" – przyp. R.Ł.] jest wielce ułatwiona, jak ułatwiona jest zawsze rola opozycji, niebiorącej czynnego udziału w decydujących wydarzeniach w czasach szczególnie ciężkich. Przeciwnie, w takich warunkach rola czynnika rządzącego jest zawsze z reguły niepopularna, nie przypomina sobie tego większość społeczeństwa", zob.

Nie łatwo w tym miejscu oddzielić trendy społeczne i polityczne istniejące w społeczeństwie polskim przed 1939 r., od tych, które zrodziły się już po rozpoczęciu wojny. Rodzą się pytania o to, jak wyglądałoby polskie życie społeczno-polityczne, gdyby wojna nie wybuchła, które procesy byłyby kontynuowane, a które przerwane. Sądzić można, że część pomorskiego i kujawskiego społeczeństwa chciała odbudować Polskę według znanych sobie, przedwojennych wzorów, ewentualnie uwzględniając reformy czy korekty systemowe. We wspominanej powyżej notatce informacyjnej podziemia z grudnia 1944 r., w której wspominano obawy chłopów przed powrotem „panów", oceniano, że inteligencja i mieszczaństwo żywiły nadzieję na odbudowę życia gospodarczego i politycznego „według wzorów niezbyt odbiegających od przedwojennych"[469]. Takie nastroje żywili też mieszkańcy Włocławka: szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego 3 Dywizji Piechoty pisał w meldunku: „Jeżeli ktoś usiłuje reprezentować coś politycznego, to raczej na podstawie dawnej działalności politycznej"[470]. Potwierdzają to także późniejsze inicjatywy społeczeństwa Pomorza i Kujaw reaktywujących i odbudowujących szeroko rozumiane życie społeczne, organizacje, stowarzyszenia, kluby sportowe i instytucje, według znanych, przedwojennych wzorców. Istotne znaczenie ma również fakt, że w województwie pomorskim robotnicy, do których głównie kierowali swój program komuniści, byli nieliczni i rozproszeni w małych zakładach. Większe skupiska robotników fabrycznych istniały tylko w Bydgoszczy, Włocławku i Grudziądzu. Oprócz tego na wsi dominowały średnie i duże gospodarstwa, stąd na tych terenach komunistyczne hasła nie cieszyły się powodzeniem[471]. Symptomatyczne, że we wrześniu 1945 r. w powiecie wyrzyskim na wiecu publicznym, na którym przemawiali przedstawiciele komunistycznego rządu i lokalnych władz, zebrani mieszkańcy wznosili okrzyki m.in.: „Niech żyje rząd londyński", „Precz z komuną", „Precz z PPR" i „chcemy Polski z roku 1939"[472].

APB, MRN w Bydgoszczy 1945–1950, 41, Wyciąg z protokołu siódmego posiedzenia MRN w Bydgoszczy odbytego w dniu 14 czerwca 1945 r., b.p.

[469] AAN, AK, 203/VII-9, Notatki informacyjne, 30 XII 1944 r., k. 53.

[470] K. Anduła, *„Wyzwolenie" Włocławka*…, s. 164, 169.

[471] R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza*…, s. 53.

[472] APB, UWP, 589, Sprawozdanie za miesiąc wrzesień 1945 r., Wyrzysk, 1 X 1945 r., k. 239.

III. Żołnierze Armii Czerwonej na ziemiach polskich w latach 1944–1945

1. Charakterystyka społeczno-polityczna czerwonoarmistów

W kontekście dalszych rozważań nad szeroko rozumianą działalnością Armii Czerwonej i jej żołnierzy w województwie pomorskim konieczna jest próba odpowiedzi na pytanie o stosunek czerwonoarmistów do miejscowej polskiej ludności. Kwestia ta dotychczas nie została przeanalizowana, a to, w jaki sposób Rosjanie postrzegali i odbierali Polaków mogło wpływać na zachowania poszczególnych czerwonoarmistów, a także jednostek wojskowych. Zagadnienie to jest istotne – na co zwracano uwagę – m.in. ze względu na niemiecką politykę na Pomorzu i Kujawach w czasie II wojny światowej i wynikającą z niej specyficzną sytuację okupacyjną. To zdecydowanie odróżniało te ziemie od terenów Polski centralnej i wschodniej.

Jedną z najistotniejszych kwestii jest wpływ oficjalnej państwowej sowieckiej ideologii na społeczeństwo ZSRS, a co za tym idzie, na żołnierzy walczący w czasie II wojny światowej. Nie można zapominać, że byli obywatelami totalitarnego państwa. Podczas wojny polsko-bolszewickiej w latach 1919–1920 Sowieci kreowali antypolską propagandę skierowaną do szeregów Armii Czerwonej. Później pamięć o upokarzającej porażce w tej wojnie odgrywała dużą rolę. Państwo polskie i Polaków postrzegano zdecydowanie negatywnie. Polskę określano jako „dżentelmeńską", a jej mieszkańców nazywano „ciemiężycielami bratniego narodu białoruskiego i ukraińskiego". Nikołaj Iwanow jednoznacznie stwierdzał, że kreowano wizerunek Polaka-wroga. E. Sienjawskaja uznawała, że przedwojenna państwowa propaganda i edukacja miały duży wpływ na postrzeganie Polaków przez czerwonoarmistów w latach 1944–1945[473]. Polskie wątki obecne były np. w sowieckim kinie: w 1939 r. wyprodukowano dramat historyczny *Minin i Pożarski* (*Минин и Пожарский*), który opowiadał o walkach z Polakami w czasie „Wielkiej smuty". Z kolei w obrazie *Bohdan Chmielnicki* (*Богдан Хмельницкий*) z 1941

[473] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века…*, s. 229; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях…*; *eadem*, *Поляки в Красной Армии. Социально-психологические проблемы*, „История" 2001, nr 8, https://his.1sept.ru/article.php?ID=200100802 [dostęp 9 IV 2023]; N. Iwanow, *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017, s. 265; T.P. Rutkowski, *Pańska, szlachecka, faszystowska. Polska w sowieckiej propagandzie, kulturze i historiografii 1917–1945*, Warszawa 2020, s. 46–47; K.C. Berkhoff, *Motherland in Danger: Soviet Propaganda during World War II*, Cambridge–Massachusetts–London 2012, s. 245.

r. przedstawiono polską szlachtę, przeciwników Chmielnickiego, jako nieokrzesanych barbarzyńców i tchórzy pozbawionych zasad[474].

Natomiast w sowieckiej polityce wewnętrznej ważne miejsce zajmowała polska mniejszość zamieszkująca Związek Sowiecki. Polaków uznawano za szpiegów wrogiego państwa, agentów Watykanu, „panów", „obszarników", „oficerów". Pod koniec lat dwudziestych XX w. rozpoczęły się systematyczne państwowe represje wymierzone w polską ludność, m.in. wysiedlenia. Tomasz Sommer stawiał tezę, że połączenie antypolskiej polityki władz sowieckich oraz negatywnych stereotypów wśród ludności „musiało doprowadzić do eskalacji, czyli pogromu i ludobójstwa". W latach 1937–1938 na rozkaz J. Stalina Sowieci przeprowadzili masową eksterminację polskich mieszkańców ZSRS, w literaturze określaną operacją antypolską bądź operacją polską. Brak ścisłych danych dotyczących ilości ofiar, jednak szacuje się, że zgładzonych zostało wówczas ok. 150 tys. osób[475].

Już po wybuchu II wojny światowej, jesienią 1939 r. sowiecka prasa bez słowa komentarza cytowała przemówienia Adolfa Hitlera, w których obwiniał Polskę za wybuch wojny. Kluczowym momentem w stosunkach ZSRS z emigracyjnym polskim rządem w Londynie było odkrycie w 1943 r. przez Niemców masowych grobów polskich oficerów w Katyniu, zamordowanych na rozkaz J. Stalina trzy lata wcześniej[476]. Po reakcji polskich władz, dążących do wyjaśnienia tej sprawy, sowiecki dyktator 21 kwietnia 1943 r. pisał do W. Churchilla: „Postępowanie rządu polskiego wobec ZSRR w ostatnich czasach rząd radziecki uważa za całkowicie nienormalne i naruszające wszelkie zasady i normy przyjęte w stosunkach między dwoma państwami sojuszniczymi". Jednocześnie zerwał stosunki

---

[474] D. Shlapentokh, V. Shlapentokh, *Soviet Cinematography, 1918–1991: Ideological Conflict and Social Reality*, New York 1993, s. 102–103.

[475] Na temat źródeł, przebiegu i konsekwencji terroru i czystek sowieckich oraz operacji antypolskiej zob. T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Gdańsk 2020; N. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska" 1937–1938*, Kraków 2014; R. Kuśnierz, *Pomór w „raju bolszewickim". Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych i dokumentów wywiadu*, Toruń 2008; *eadem*, *Czystki i terror na Ukrainie (1934–1938)*, Toruń 2016; *„Nas, Polaków, nie ma kto bronić…". Represje wobec Polaków w Związku Sowieckim w latach 1935–1938 w materiałach MSZ i wywiadu wojskowego Drugiej Rzeczypospolitej*, wyb. wstęp i oprac. R. Kuśnierz, Łomianki 2018.

[476] Na temat zbrodni katyńskiej zob. np. T. Wolsza, *„Katyń to już na zawsze katy i katowani". W „polskim Londynie" o sowieckiej zbrodni w Katyniu (1940–1956)*, Warszawa 2008; *eadem*, *Dotyk Katynia. Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 roku*, Poznań 2018; *Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa*, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010; W. Materski, *Mord katyński. Siedemdziesiąt lat drogi do prawdy*, Warszawa 2010; *Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952*, wstęp, wyb. i oprac. W. Wasilewski (t. 1, Warszawa 2017; t. 2, Warszawa 2018; t. 3, Warszawa 2020).

dyplomatyczne z polskimi władzami[477]. W tym czasie, jako alternatywę dla rządu w Londynie, J. Stalin powołał do życia – całkowicie od niego zależny – Związek Patriotów Polskich. Od tej chwili Sowieci za jedyne prawowite polskie władze uznawali komunistyczne organy. W propagandzie rozpowszechniali negatywny wizerunek polskich władz emigracyjnych i jej zwolenników.

Jednak w ostatniej fazie II wojny światowej, gdy rosły szanse na zainstalowanie nad Wisłą komunistycznej władzy, w sowieckiej propagandzie zaczęto przedstawiać Polskę z innej perspektywy: jako „ofiarę niemieckiego faszyzmu" i „bratni słowiański naród", który należało wyzwolić[478].

Istotne znaczenie ma fakt, że propaganda w ZSRS opisywała stosunki społeczne w ujęciu klasowym. W latach dwudziestych i trzydziestych XX w. w oficjalnym państwowym przekazie jedną z najważniejszych tez była proletariacka solidarność wszystkich krajów. Dlatego w społeczeństwie panowało przekonanie, że niemiecki robotnik nie stanie do walki z robotnikiem sowieckim[479]. E. Sienjawskaja konstatowała, że żołnierz sowiecki „wychowywał się w ideologii klasowo-proletariackiej". Przyswojenie sobie przez żołnierzy tej klasowej perspektywy potwierdzać może zachowanie czerwonoarmistów po zajęciu polskich Kresów Wschodnich w 1939 r. Wówczas poszukiwano „panów", wojskowych z rozbitych oddziałów, pograniczników, policjantów, przedstawicieli lokalnych władz, spośród których wielu straciło życie[480]. W konsekwencji, z jednej strony postrzegano więc Polaków jako przedstawicieli narodu słowiańskiego, z drugiej – pod wpływem ideologicznego stereotypu – jako przedstawicieli burżuazji. W związku z tym sympatię wzbudzały biedne warstwy polskiego społeczeństwa, do których odnoszono się pozytywnie, a negatywnie odbierano bogatych i „obcych klasowo"[481].

---

[477] Cyt. za: E. Duraczyński, *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993, s. 224.

[478] Е. Сенявская, *Солдаты Красной Армии на польских землях…*; takie wspomnienia zachował czerwonoarmista Juri Koriakin, zob. Yurii Koriakin, „I Remember", https://iremember.ru/en/memoirs/others/yurii-koriakin/ [dostęp 11 III 2024].

[479] Т.В. Киселева, П.В. Улизко, *Эволюция образа врага в советской пропаганде в годы Великой Отечественной войны*, „Военный академический журнал" 2021, nr 1, s. 111.

[480] J.T. Gross, *Revolution from Abroad: The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton–Oxford 2002, s. 41–44; *eadem*, *W zaborze sowieckim*, „Aneks" 1979, nr 22, s. 23–24.

[481] Е. Сенявская, *Солдаты Красной Армии на польских землях…*; *eadem*, *Психология войны в XX веке. Исторический опыт России*, Москва 1999, s. 276–280 (część 4: „Формирование образа врага б бойнах XX века", rozdział 2: „Образ врага в сознании участников Великой Отечественной войны"). Cyt. oryg.: „Советский солдат был воспитан в классовой пролетарской идеологии".

Jednak w trakcie wojny kierownictwo ZSRS postanowiło odejść od interpretowania świata w kategoriach klasowych. Pod koniec 1941 r. w publikacjach Armii Czerwonej hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!" zastąpione zostało wezwaniem „Śmierć niemieckim okupantom!". Od tego momentu klasowy punkt widzenia w zasadzie zniknął z państwowych przekazów. Jak stwierdzała E. Sienjawskaja, operacja „Barbarossa" i zbrodnie niemieckie na terenie Związku Sowieckiego rozwiały złudzenia klasowe i ideologiczne: wojna nabrała wyłącznie charakteru narodowego i wzmogła patriotyzm w obywatelach sowieckich[482]. Zaznaczyć przy tym należy: przynajmniej w odniesieniu do Niemców. Rosyjska historyk zwracała uwagę na jeszcze inną kwestię. Pod koniec wojny działania sowieckich władz powodowały u żołnierzy dysonans poznawczy: zaczęły pojawiać się rozkazy dowództwa wojskowego regulujące ich postępowanie i zachowanie w czasie pobytu na zdobywanych ziemiach, m.in. w Polsce. Nieoczekiwane były dla czerwonoarmistów polecenia o poszanowaniu własności prywatnej ludności, nieingerowaniu w działalność Kościoła katolickiego, a tym bardziej o niewchodzeniu w konfrontację właśnie z „elementami obcymi klasowo" (np. właścicielami ziemskimi). Jej zdaniem żołnierzom trudno było zrozumieć, dlaczego mieli traktować „obcych klasowo" Polaków lepiej niż tę samą kategorię ludzi w ZSRS[483].

Biorąc pod uwagę wspominaną wielokrotnie specyfikę Pomorza i Kujaw w czasie niemieckiej okupacji, zadać można pytanie, jaką wiedzę posiadali Sowieci na temat tych ziem w czasie ofensywy Armii Czerwonej na Wschód w ostatnich miesiącach wojny? R. Kozłowski, historyk z Torunia, w okresie PRL pisał, że „(…) władze polskie i radzieckie w chwili wyzwalania Pomorza nie były dostatecznie zorientowane w zawiłym systemie polityki narodowościowej okupanta na ziemiach wcielonych do Rzeszy"[484]. Jeśli żołnierze nie byli rzetelnie informowani, a w obiegowej opinii określano te tereny jako niemieckie, mogli w taki właśnie sposób je traktować.

---

[482] Т.В. Киселева, П.В. Улизко, *Эволюция образа врага*…, s. 111–112; Е. Сенявская, *Психология войны в XX веке*…, s. 276–280.
[483] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 229; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…
[484] R. Kozłowski, *Przeobrażenia społeczno-polityczne*…, s. 18; podobnie, zdaniem autora opisującego wejście Armii Czerwonej na tereny Górnego Śląska, zwłaszcza na te wcielone do III Rzeszy, Sowieci byli przekonani, że zajmowali niemieckie ziemie zamieszkałe przez Niemców, nie zdając sobie sprawy z obecności prawie pół milionowej ludności autochtonicznej, zob. K. Miroszewski, *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego* [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004, s. 9.

Jednym z elementów, który mógł wpływać na postrzeganie tych ziem w ten sposób był fakt, że Armia Czerwona w czasie ofensywy posługiwała się mapami z niemieckimi nazwami polskich miejscowości. Wspominali o tym w relacjach polscy mieszkańcy: Jerzy Wultański uważał, że Sowieci posiadali mapy sprzed 1920 r., na których Brodnica była Strasburgiem i zaznaczona była granica zaborów[485]. Ponadto, w gazecie „Krasnaja Zwiezda" używano np. nazw Konitz (Chojnice) i Tuchel (Tuchola)[486].

W sowieckich wojskowych dokumentach posługiwano się niemieckimi nazwami pomorskich i kujawskich miast: w rozkazach Naczelnego Dowództwa z lipca 1944 r. oraz w dokumentach i raportach: 47 Armii (w tym np. 77 Korpusu Strzeleckiego) i 70 Armii ze stycznia 1945 r., 17 Dywizji Kawalerii Gwardii z lutego oraz 65 Armii z marca, opisujących ofensywę na Pomorzu i Kujawach, wielokrotnie pojawiały się Bromberg (Bydgoszcz), Strasburg (Brodnica), Nakel (Nakło nad Notecią), Graudenz (Grudziądz), Thorn (Toruń), Alt Marsau (Stare Marzy), Kulm (Chełmno), Grouppe (powinno być Gruppe, czyli Grupa), Nieder Sartowitz (Dolne Sartowice), Tuchel (Tuchola), Krone (Koronowo), Prust (Pruszcz). Jednak jednocześnie stosowano też polskie nazwy jak Lembarg, Koniojady, Książki, Płońsk, Rypin, Brodnica i – co zaskakujące – Gdańsk. Niemieckich nazw używano w wojskowych dokumentach w kolejnych miesiącach, także w 1946 r.[487]

---

[485] FAPAK, K: 585/585 Pom, Teczka osobowa Łucji Wultańskiej, Jerzy Wultański, *Wspomnienia z lat 1939–1945*, Brodnica 2006, k. 18; Ludwik Żak z powiatu grudziądzkiego wspominał, gdy Sowieci wkroczyli do jego wsi i pytali o Adamsdorf: „(…) mówię im, że po polsku ta wieś nazywa się Mały Rudnik. No ale u nich w mapie te wioski miały nazwy niemieckie", zob. CAS, PL_1071_02_0891_01, Ludwik Żak, *Wspomnienia*, k. 3–4, https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/268670 [dostęp 5 IV 2025]; zob. także PBiR AHM, Relacja Eugeniusza Gliwińskiego, *Wkroczenie wojsk radzieckich*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wkroczenie-wojsk-radzieckich-2/ [dostęp 31 I 2022]; E. Forycki, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu kryptonim „Zatoka"* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu i jej powojenne losy. W 50 rocznicę powołania AK. Materiały z konferencji w Bydgoszczy 26 lutego 1992 r.*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993, s. 112.

[486] „Красная звезда", 16 II 1945 r., s. 1.

[487] CAMO, zespół: 402, inwentarz: 9575, Журналы боевых действий с 24 XII 1944 по 31 I 1945 г., 31 I 1945 г., k. 9, 62 (zasoby elektroniczne); CAMO, zespół: 970, inwentarz: 1, Журналы боевых действий с 1 I 1945 по 31 I 1945 г., 31 I 1945 г., k. 23 (zasoby elektroniczne); CAMO, zespół: 427, inwentarz: 11105, Журнал боевых действий войск 70 А с 1 I 1945 по 31 I 1945 г., 31 I 1945 г., k. 116–125, 131 (zasoby elektroniczne); CAMO, zespół: 3467, inwentarz: 0000001, Боевой путь 17 гв. кд от Варшавы - в логово фашистской Германии с 1 I 1945 по 31 I 1945 г., 2 II 1945 г., k. 9–12 (zasoby elektroniczne); CAMO, zespół: 422, inwentarz: 0010496, Отчет об инженерном обеспечении боевых действий 65-й армии за период с 1 по 28 февраля 1945 г., 15 III 1945 г., k. 18–19 (zasoby elektroniczne); CAMO, zespół: 422, inwentarz: 10496, Наступательная операция войск 65 А „Висла", 7 III 1945 г., k. 79, 82–88, 115, 118 (zasoby elektroniczne); CAMO, zespół: 1006, inwentarz: 1, Дневник боевых действий 76-й стрелковой дивизии за февраль 1945 года, 15 III 1945 г., k. 55 (zasoby elektroniczne); CAW, KAR, MSW ZSRR (d. NKWD ZSRR), VIII/800/19/20, Телегра́мма, IX 1945 r., k. 26–30; CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/4,

Również w ówczesnej prywatnej korespondencji czerwonoarmiści wielokrotnie posługiwali się niemieckimi nazwami pomorskich i kujawskich miast. Jedna z żołnierek w lutym 1945 r. w liście do przyjaciółki o Toruniu pisała Thorn, a o Bydgoszczy – Bromberg[488]. Żołnierze niemieckimi nazwami posługiwali się także we wspomnieniach i relacjach spisywanych już wiele lat po wojnie. Rosjanka służąca w Armii Czerwonej wspominała, że w Prusach Wschodnich szturmowali miasto-twierdzę Graudenz, choć Grudziądz nigdy nie znajdował się w granicach tej prowincji. Określiła je jako typową pruską twierdzę[489]. Czerwonoarmista Juri Koriakin, walczący z Niemcami na Pomorzu, opowiadał w wywiadzie, że „przed przekroczeniem granicy niemieckiej w rejonie Brombergu (Bydgoszczy)" oficer polityczny na spotkaniu oznajmił: „Wkraczamy na terytorium Niemiec". J. Koriakin stwierdzał także, że Pomorze było częścią Niemiec[490]. O Brombergu mówił Batomunko Ajuszew w relacji z 2006 r. Dodawał, że jego pułk wyszedł z Bydgoszczy i ruszył w kierunku Niemiec: „Tutaj wjechaliśmy na rozległe województwo pomorskie, dawniej część Niemiec, obecnie część Polski"[491].

Biorąc powyższe pod uwagę, być może istotne znaczenie ma dotychczas pomijany fakt, że dla części sowieckich oddziałów szlak bojowy na Pomorze i Kujawy wiódł z Prus Wschodnich. Prości żołnierze po wkroczeniu na terytorium III Rzeszy w Prusach, mogli być przekonani, że od tej pory poruszają się po terytorium wroga. Trudno oczekiwać od nich znajomości geografii i świadomości, że na Pomorzu i Kujawach znajdą się w Polsce, po to, by po kilkuset kilometrowym marszu ponownie wejść do Niemiec. W lutym 1945 r. por. H. Wincza pisał do Komendy Głównej MO w Lublinie: „Żołnierze sowieccy, którzy przyszli tutaj po walkach w Prusach Wschodnich zachowują się w stosunku do ludności

---

Справка за период 26 IX 1945 – 20 V 1946, 20 V 1946 r., k. 53; ДИРЕКТИВА СТАВКИ ВГК No 220161. Командующему Войсками 2-Го Белорусского Фронта, Представителю Ставки. О Развитии Наступления И Захвате Плацдарма На Реке Нарев, 28 VII 1944 [w:] В. Дайнес, *Вперед, на Запад! Операция „Багратион"*, Москва 2019, s. 380; Директива Ставки Вгк No 220162. Командующему Войсками 1-Го Белорусского Фронта, Представителю Ставки. О Развитии Наступления На Варшаву И Захвате Плацдармов На Реках Нарев И Висла, 28 VII 1944 [w:] *ibidem*, s. 381.

[488] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 223.

[489] А. Драбкин, Б. Иринчеев, *„А зори здесь громкие"*…, s. 99–100.

[490] Yurii Koriakin, „I Remember"… Cyt. oryg.: „Before crossing the German border in the region of Bromberg (Bydgoszcz) the company politruk (political officer) came to a meeting and announced the following: «We are entering German territory»".

[491] Аюшиев Батомунко Аюшиевич, „I Remember", https://iremember.ru/memoirs/kavaleristi/aiushiev-batomunko-aiushievich/ [dostęp 24 I 2024]. Cyt. oryg.: „Здесь мы вступили в обширную провинцию Померанию, раньше принадлежавшую Германии, ныне входящую в состав Польши".

wrogo”[492]. W marcu w raporcie wojewódzkiej MO w Bydgoszczy stwierdzano: „(…) oddziały, które przyszły przez Prusy zachowują się przeważnie niewłaściwie”[493]. A. Noskowa wskazywała, że w czasie operacji wschodniopruskiej i wiślańsko-odrzańskiej doszło do spotkania czerwonoarmistów z niemiecką ludnością, i żywe wśród żołnierzy było pragnienie natychmiastowej zemsty[494]. I rzeczywiście, w Prusach Sowieci dopuścili się masowych, okrutnych przestępstw wobec Niemców[495]. Jednak, niezależnie od tego, w jaki sposób żołnierze postrzegali ludność Pomorza i Kujaw, nic nie usprawiedliwia ani wcześniejszych zbrodni na Niemcach, ani późniejszych na Polakach.

Olbrzymią rolę w postrzeganiu omawianych ziem przez czerwonoarmistów odgrywała kwestia przynależności Polaków do III grupy DVL w okresie okupacji. Jedną z konsekwencji wpisu na niemiecką listę narodową były powołania Polaków do Wehrmachtu (zagadnienie to zostało wyjaśnione w rozdziale pierwszym). Taki los spotkał m.in. mieszkańca powiatu sępoleńskiego, który zginął na froncie. Bliscy posiadali w domu kilka jego fotografii w niemieckim mundurze. W 1945 r. odnaleźli je Sowieci, na tej podstawie chcieli rozstrzelać rodzinę jako Niemców[496]. W raporcie oficer pełniący obowiązki szefa sztabu Oddziałów NKWD przy 2 FB pisał o zatrzymywanych „żołnierzach wroga narodowości polskiej”, którzy pozostali na zdobytym terytorium[497]. To w konsekwencji mogło kształtować negatywny stosunek do polskiej ludności w Armii Czerwonej bądź obieranie Polaków jako kolaborantów III Rzeszy.

Oprócz tego, niektórzy żołnierze w czasie wkraczania na polskie ziemie byli przekonani, że wielu Niemców udawało Polaków[498]. Mógł być to powód, by Polaków traktować co najmniej podejrzliwie. W rocznym sprawozdaniu dowództwa 63 Dywizji

---

[492] AIPN, 1550/796, Pismo zastępcy komendanta MO ds. polityczno-wychowawczych, Toruń, 11 II 1945 r., k. 2.
[493] AIPN, 1550/795, Raport za okres od 1 marca 1945 r. do [14] 15 marca 1945 r., Bydgoszcz, 14 III 1945 r., k. 11.
[494] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 68. Cyt. oryg.: „В ходе Висло-Одерской и Восточно-Прусской операций, когда настала встреча с немецким населением, не могло не обостриться желание немедленно отомстить, наказать всех так, как солдат мог это сделать”.
[495] Zob. np. J. Hoffmann, *Stalin's War of Extermination, 1941–1945: Planning, Realization and Documentation*, Capshaw 2001, s. 280–282, 290–298; N.M. Naimark, *The Russians in Germany. A History of the Soviet Zone of Occupation, 1945–1949*, Cambridge–London 1997, s. 71–75; N. Nikulin, *Sołdat*, Warszawa 2013, s. 192; А. Драбкин, *По локоть в крови*…, s. 137.
[496] L. Skaza, *Lata okupacji niemieckiej*…, s. 60–61.
[497] CAW, KAR, Dowództwo 63 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD, VIII/800/48/1, Писмо врийа начальника штаба воиск НКВД по ог 2 Белорусского Фронта, k. 7.
[498] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 223; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…; *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 49, 79, 121, 125.

Wojsk Wewnętrznych NKWD ze stycznia 1946 r., działającej w ramach 2 FB, opisywano, że Niemcy stosowali różnego rodzaju wybiegi, by uniknąć zatrzymania, m.in. przebrania[499]. Rzeczywiście miały miejsce sytuacje, że niemieccy żołnierze udawali polskich cywili. Dowództwo 63 Dywizji raportowało, że demaskowano „wrogów" w cywilnych ubraniach pozostawionych do prowadzenia pracy operacyjnej na tyłach[500]. Jednak nie wydaje się, by skala tego zjawiska była znacząca: w trakcie kwerendy w dostępnych wojskowych materiałach odnalazłem zapisy, że w lutym 1945 r. odnotowano trzy takie przypadki w Toruniu[501].

W odczuciu Polaków – urzędników, członków partii komunistycznej, funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, zwykłych mieszkańców – przebywających w tym czasie na Pomorzu i Kujawach, Sowieci ziemie te uważali za niemieckie, a polską ludność za Niemców[502]. Kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Sępólnie Krajeńskim pisał, że sowieckie wojska „(…) zabierają nawet własność Polakom, twierdząc, że to wszystko jest niemieckie, tu polskiego nic nie ma"[503]. Ryszard Echaust w wieku siedemnastu lat został zatrzymany w lutym 1945 r. w Koronowie. W czasie przesłuchania oficer sowiecki pytał nastolatka, gdzie pracował w czasie okupacji. Gdy ten

---

[499] CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD, VIII/800/36/11, Годовой отчет командования 63-й стрелковой дивизии Внутренних войск НКВД за 1945 г., 25 I 1946 r., k. 18.

[500] CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/2, Письмо за период с 5 февраля по 15 марта 1945 года, b.d., k. 35; zob. także CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/2, Отчет, b.d., k. 52.

[501] CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/2, Письмо за период с 5 февраля по 15 марта 1945 года, b.d., k. 35; zob. także CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/2, Отчет, b.d., k. 52.

[502] Starosta chojnicki już w pierwszym sprawozdaniu urzędowym z marca 1945 r. zapisał, że wojsko uznawało miejscowych Polaków za Niemców, zob. APB, SP Cho, 21, Pismo starosty powiatowego w Chojnicach do UWP w Bydgoszczy, Chojnice, 10 III 1945 r., k. 1; członek grupy operacyjnej PPR z powiatu brodnickiego w tym czasie raportował, że Armia Czerwona wchodząc na te tereny była przekonana, że wkraczała do Niemiec, zob. AAN, KC PPR, 295/IX-8, Raport z terenu powiatu brodnickiego, Brodnica, 23 II 1945 r., k. 17; Jerzy Nowakowski z Bydgoszczy relacjonował, że żołnierze „(…) nie obeznani z geografią polityczną często byli przekonani, że są już w «Germanii»", zob. J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata…*, s. 181–182; zob. także PBiR AHM, Relacja Eugeniusza Gliwińskiego, *Wkroczenie wojsk radzieckich*…; E. Forycki, *Powojenna działalność*…, s. 112.

[503] AIPN By, 057/1, Raport od dnia 11 marca 1945 r. do 17 marca 1945 r. PUBP w Sępólnie Krajeńskim, Sępólno, 18 III 1945 r., k. 4/2v–4/3; w Fordonie, jak wspominał tamtejszy milicjant, Sowieci okradali sklepy twierdząc, że zawartość była „germańska", zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę z okresu po wyzwoleniu miasta Fordonu*, Fordon, 22 XII 1966 r., k. 9.

odpowiedział, że w niemieckim zakładzie jako uczeń kowalski, czerwonoarmista oznajmił: „Pajdziosz w Sybir rabotać, aż padachniosz!”[504].

Włodzimierz Jastrzębski zwracał uwagę, że wynikało to z braku porozumienia komunistycznych władz z ZSRS, które jasno regulowało by, gdzie kończyły się polskie, a zaczynały właściwe niemieckie ziemie[505]. Według świadków ówczesnych wydarzeń Sowieci już na granicy Generalnego Gubernatorstwa a polskimi terenami wcielonymi do III Rzeszy stawiali tablice określające początek „Germanii”[506]. Na początku lutego 1945 r. Antoni Alster[507] pisał w liście do Władysława Gomułki: „Niektóre oddziały Czerwonej Armii zachowują się czasem tak jakby już były za Odrą (…)”[508]. Natomiast polski protokolant, obecny na spotkaniu lokalnych władz wojewódzkich z gen. Fieofanem Łagunowem, naczelnikiem Tyłów 2 FB, oceniał, że oficer słabo orientował się w stosunkach narodowościowych i uważał Pomorze za niemieckie. Zdaniem generała ziemie te zostaną zasiedlone przez Polaków dopiero po oswobodzeniu[509].

Warunki panujące na omawianych ziemiach były na tyle skomplikowane, że nawet polscy żołnierze biorący udział w walkach o Pomorze i Kujawy mogli niezupełnie się w nich orientować. Za Warszawą ppłk Piotr Jaroszewicz przeprowadził specjalną odprawę dla oficerów polityczno-wychowawczych, na której omówił sposób zachowania wobec żołnierzy Wehrmachtu i cywili na „terytorium nieprzyjaciela”. Politrucy mieli wpajać nienawiść do Niemców, przypominać o niemieckich zbrodniach oraz podkreślać

---

[504] K. Błażejewski, *Kazano nam śpiewać po niemiecku*…, „Ilustrowany Kurier Polski”, 3 I 1989 r., s. 3; Zdzisława Cholewińska z Szubina, opisując wejście Armii Czerwonej, stwierdzała: „Na nas odgrywali się jak na Niemcach. Byliśmy dla nich Germańcami”, zob. *„Wiosna w Japonii”* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości*…, s. 111.

[505] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 roku*, Bydgoszcz 1990, s. 50.

[506] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 50–51.

[507] Antoni Alster (1903–1968) – działacz komunistyczny, członek KPP, od 1941 r. przebywał w Związku Sowieckim. W 1943 r. został skierowany przez Związek Patriotów Polskich do pracy oświatowej w 2. Dywizji Piechoty im. Henryka Dąbrowskiego. W 1944 r. oficjalnie wstąpił do PPR, kierował Wydziałem Wojskowym Komitetu Centralnego. W styczniu 1945 r. był członkiem grupy operacyjnej KC PPR wysłanej na Pomorze. Jednocześnie od lutego do lipca 1945 r. pełnił funkcję pełnomocnika Rządu Tymczasowego przy dowództwie 2 FB. Od kwietnia 1945 r. I sekretarz KW PPR w Bydgoszczy, od czerwca 1945 r. radny PWRN w Bydgoszczy. Od stycznia 1947 r. był posłem do Sejmu Ustawodawczego, a od 1948 r. członkiem KC PPR. W 1954 r. mianowany zastępcą przewodniczącego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, a w 1956 r. podsekretarzem stanu w MSW. Jego kariera partyjna zakończyła się w połowie lat sześćdziesiątych XX w., zob. M. Bukała, *Alster Antoni* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 41–54.

[508] AAN, KC PPR, 295/IX-8, Pismo Antoniego Alstera, Bydgoszcz, 4 II 1945 r., k. 5a.

[509] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 51.

zdradziecką rolę volksdeutschy[510]. W tym czasie zapewne nie wchodzono w szczegóły i nie przybliżano skomplikowanej charakterystyki grup narodowych. Zastępca dowódcy 8 pp do spraw politycznych opisywał, że po wejściu jednostki do Bydgoszczy w styczniu 1945 r. żołnierzy raził akcent mieszkańców. Uważali ich za volksdeutschów – osoby pochodzenia niemieckiego. Tym niemniej w tym wypadku kadra polityczno-wychowawcza wyjaśniała, że akcent był wynikiem długotrwałej akcji germanizacyjnej prowadzonej przez okupanta[511].

Traktowanie polskiego Pomorza i Kujaw jak terenów niemieckich teoretycznie mogło mieć, bądź rzeczywiście miało – nie jesteśmy w stanie tego ocenić, ale nie możemy wykluczyć takiej ewentualności – dalekosiężne konsekwencje. Przede wszystkim ze względu na to, że sowiecka propaganda podsycała w żołnierzach nienawiść do Niemców i nawoływała do zemsty. Badacze uważają, że to właśnie chęć zemsty była jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym, powodem przestępstw popełnianych przez czerwonoarmistów, wliczając w to gwałty popełnione na Niemkach. 1 maja 1942 r. na pierwszej stronie gazety „Krasnaja Zwiezda" opublikowano Rozkaz Ludowego Komisarza Obrony nr 130. J. Stalin stwierdzał w nim, że czerwonoarmiści walczący na froncie „nauczyli się prawdziwie nienawidzić nazistowskich najeźdźców. Zrozumieli, że nie można pokonać wroga bez nauczenia się nienawidzić go z całej duszy"[512]. E. Sienjawskaja uważała, że potrzeba zemsty na Niemcach – na wrogu na jego własnej ziemi – była jednym z dominujących pragnień w szeregach Armii Czerwonej. Takie odczucia panujące wśród żołnierzy potwierdzają dokumenty OUN z 1944 r. z okresu zdobywania Wołynia i Galicji. Nienawiść do Niemców była najważniejszym ówczesnym kierunkiem sowieckiej propagandy, obejmowała – jak można to określić – „rachunek krzywd". Głównym narzędziem do jej rozpowszechniania była praca partyjno-polityczna. Autorem szczególnie aktywnym na tym polu był Ilja Erenburg, rosyjski pisarz i publicysta żydowskiego pochodzenia. W prasie wielokrotnie nawoływał do bezlitosnej rozprawy z wrogiem. Karel C. Berkhoff konstatował, że w dehumanizowaniu Niemców przewyższał nawet J.

[510] S. Popławski, *Towarzysze*…, s. 289–290.
[511] CAW, III-38/93, Meldunek nr 10 z dnia 26 stycznia 1945 r., 27 I 1945 r., k. 15.
[512] *Приказ Народного Комиссара Обороны № 130*, „Красная звезда", 1 V 1942 r., s. 1. Cyt. oryg.: „Они научились по-настоящему ненавидеть немецкофашистских захватчиков. Они поняли, что нельзя победить врага, не научившись ненавидеть его всеми силами души".

Stalina[513]. Jak zauważał badacz Jörg Baberowski w rozprawie o przemocy: „Odczłowieczanie ofiar przygotowuje grunt pod ich bezkarne zabijanie”[514]. Niemieccy historycy powoływali się na listy sowieckich jeńców ujętych przez niemieckie wojska, które ich zdaniem potwierdzały wpływ haseł I. Erenburga na żołnierzy Armii Czerwonej. Dodawali, że czerwonoarmiści zbrodnie na niemieckich kobietach uważali za akt zemsty, dlatego nierzadko po gwałcie Niemki zabijano albo w sadystycznych sposób oszpecano[515]. Również zdaniem N.M. Naimarka zemsta była jednym z najistotniejszych powodów gwałtów na niemieckich kobietach[516].

Jak ta propaganda i wzniecanie nienawiści do Niemców wyglądały w praktyce opisał sowiecki szeregowy Łazarz Rubinczyk, żołnierz 2 FB. W swojej książce notował, że przed rozpoczęciem walk na terenie III Rzeszy we wszystkich kompaniach przed żołnierzami odczytano rozkaz. Po latach nie potrafił wskazać czy wyszedł on od dowódcy frontu, czy dowódcy armii. Wówczas, jak pisał, wydawał mu się zupełnie naturalny. Nawoływano w nim do pomszczenia żon, sióstr, starców, dzieci. Zachęcano: „Kiedy zobaczysz niemiecką kobietę, pamiętaj, że jest twoja (…)”. Dodawał, że w Niemczech był świadkiem, jak czerwonoarmiści w różny sposób mścili się za okrucieństwo popełnione przez najeźdźców na terenie ZSRS[517].

Jednak antyniemiecka państwowa propaganda w wielu wypadkach nie była konieczna. Niemieckie zbrodnie popełnione na narodzie rosyjskim od 1941 r. powodowały,

---

[513] Zob. np. Е. Сенявская, *Психология войны в XX веке*…, s. 276–280; *eadem*, *Красная Армия в Европе в 1945 году. Старые и новые стереотипы восприятия в России и на Западе*, „Обозреватель–Observer” 2012, nr 2, s. 119; R.R. Reese, *Why Stalin's Soldiers Fought: The Red Army's Military Effectiveness in World War II*, Lawrence 2011, s. 22; K.C. Berkhoff, *Motherland in Danger*…, s. 173–189; I. Patryliak, V. Shamrai, *„The liberators". The Red Army Soldiers'*…, s. 132; Т.В. Киселева, П.В. Улизко, *Эволюция образа врага*…, s. 112–115; J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 155–161, 286–288; G. Bordiugow, *Wehrmacht i Armia Czerwona*…, s. 134; Ю.Н. Арзамаскин, О.В. Кепель, *Перестройка партполит аппарата Красной Армии в условиях введения единоначалия в годы Великой Отечественной Войны*, „Военный академический журнал” 2022, nr 3, s. 74; J. Barber, M. Harrison, *The Soviet Home Front 1941–1945: A Social and Economic History of the USSR in World War II*, New York 1991, s. 70; M. Mazower, *Hitler's Empire. Nazi Rule in Occupied Europe*, London 2008, s. 540–541; M. Zeidler, *Kriegsende im Osten: Die Rote Armee und die Besetzung Deutschlands östlich von Oder und Neisse 1944/45*, München 1996, s. 135–140.

[514] J. Baberowski, *Przestrzenie przemocy*, Warszawa 2022, s. 38–39.

[515] *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, t. 1. *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neisse*, cz. 1, red. T. Schieder, München 2004, s. 61E–62E.

[516] N.M. Naimark, *The Russians in Germany. A History of the Soviet Zone*…, s. 114.

[517] Л. Рубинчик, *Воспоминания и размышления солдата об отдельных событиях Отечественной войны 1941–1945 годов*, „История” 2001, nr 8, https://his.1sept.ru/article.php?ID=200100804 [dostęp 9 IV 2023]; Рубинчик Лазарь Евсеевич, „I Remember”, https://iremember.ru/memoirs/pekhotintsi/rubinchik-lazar-evseevich/ [dostęp 8 VII 2024]. Cyt. oryg.: „Увидев немку-женщину, помните, она – ваша”.

że chęć odwetu i tak była obecna. Według amerykańskiego historyka, Rogera R. Reese'a, najprawdopodobniej presja ideologiczna po prostu pomagała uzasadniać okrucieństwo wobec Niemców i utwierdzała czerwonoarmistów w przekonaniu o własnej niewinności w sytuacji ewentualnych zarzutów o morderstwa. Natomiast K.C. Berkhoff uważał, że niemieckie zbrodnie mogły mieć nawet większy wpływ na żołnierzy niż propaganda. Wśród ofiar niemieckiego terroru byli bliscy czerwonoarmistów, członkowie ich rodzin, towarzysze broni. Oprócz tego w czasie ofensywy na Zachód Sowieci oglądali skutki niemieckiej taktyki spalonej ziemi: zniszczone miasta i wsie[518].

Czerwonoarmiści we wspomnieniach poruszali te kwestie. I. Kobylański potwierdzał, że jego nienawiść do Niemców została spotęgowana przez widok niemieckich zbrodni i opowieści spotkanych mieszkańców ZSRS. Przyznawał, że w czasie II wojny światowej bezkrytycznie nienawidził Niemców. Dodawał jednak, że w tym czasie nie miał zbyt wielu osobistych doświadczeń z Niemcami, a gdy w czasie ofensywy doszło do bezpośredniego kontaktu, zamiast nienawiści, rodziły się w nim uczucia od triumfu po współczucie[519]. A. Pylcyn, który z batalionem karnym przeszedł szlak bojowy z Białorusi do Berlina, stwierdzał, że nienawiść była bardzo silna wobec wszystkiego, co niemieckie: „(…) w owym czasie nienawiść zadomowiła się w naszych umysłach i nie było na to rady"[520]. A. Broner wspominał, że zimą 1945 r. pod Bydgoszczą, polska jednostka, w której służył, napotkała niemieckich żołnierzy Volkssturmu oddających się do niewoli. Gdy polscy żołnierze prowadzili jeńców jeden z czerwonoarmistów na miejscu wszystkich zastrzelił. A. Broner zabrał zabitemu karabin Masuer. Sowiecki żołnierz poprosił, by go oddał i roztrzaskał go o drzewo. We wspomnieniach A. Broner starał się zrozumieć stan

---

[518] R.R. Reese, *Why Stalin's Soldiers Fought*…, s. 27; K.C. Berkhoff, *Motherland in Danger*…, s. 201; zob. także K. Arlt, *„Nach Berlin!" Der Kriegsverlauf an der Ostfront und seine Auswirkungen auf Motivationen und Stimmungen in der Roten Armee* [w:] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 236; E. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 119, *eadem*, *Психология войны в XX веке*…, s. 276–280; Т.В. Киселева, П.В. Улизко, *Эволюция образа врага*…, s. 112–113; А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 67; A. Werth, *Russia at War*…, zob. część 7, rozdział 13: „Alternative Policies And Ideologies Towards The End of The War".

[519] И. Кобылянский, *Прямой наводкой по врагу*…, rozdział 18: „Немцы"…; W. Buczenko opisywał odczucia żołnierzy, gdy zbliżali się do niemieckich granic: „No cóż, teraz się zemścimy! Każdy z nas miał osobiste motywy zemsty", zob. А. Драбкин, *„Я ходил за линию фронта"*…, s. 160–161. Cyt. oryg.: „Ну, сейчас мы отомстим! У любого из нас были личные мотивы для мести"; Z. Steinke z Chojnic przywołał we wspomnieniach żołnierza, który opowiadał mieszkańcom Wągrowca (województwo poznańskie), że Niemcy żywcem spalili jego żonę i dzieci, czego nie mógł im darować, zob. Z. Steinke, *Wspomnienia chojniczanina*…, s. 56; zob. także wspomnienia Nikołaja Iwanowicza Safonowa, Сафонов Николай Иванович, „I Remember", https://iremember.ru/memoirs/pekhotintsi/safonov-nikolay-ivanovich/ [dostęp 15 VIII 2024].

[520] A. Pylcyn, *Byłem dowódcą oficerskiej kompanii karnej Armii Czerwonej*, Warszawa 2009, s. 170.

umysłu czerwonoarmisty: był młody, od lat brał udział w wojnie, był świadkiem niemieckiego terroru. Jego zdaniem, w takich okolicznościach dla żołnierzy nie miało znaczenia, czy wróg był uzbrojony[521].

Od wiosny 1944 r. Sowieci dostosowywali propagandę do założeń „misji wyzwoleńczej". Niemców zaczęto przedstawiać jako wroga Europy zniewalającego narody. Jednocześnie podczas ofensywy Armii Czerwonej na Zachód władze ZSRS zdały sobie sprawę, że uczucia nienawiści, które rozpalano, mogły wymknąć się spod kontroli. Myślano już również o układaniu powojennych stosunków, a według Barbary Stelzl-Marx, austriackiej historyk, dla J. Stalina ważne było także, by sowieckie wojsko godnie i w cywilizowany sposób prezentowało się przed aliantami. Starano się w jakiś stopniu stępić ostrze antyniemieckiej propagandy. Jednak po kilkuletniej indoktrynacji trudno było oczekiwać, by zmiana stosunku żołnierzy do Niemców mogła nastąpić w krótkim czasie. W styczniu 1945 r. dowódcy 1 i 2 FB oraz 1 FU wydali specjalne rozkazy mające na celu wzmocnienie dyscypliny w oddziałach. Przewidywano kary za kradzieże, rabunki i przemoc. Odbyły się także pokazowe procesy z zasądzonymi karami śmierci za bezprawie wobec ludności cywilnej. W kolejnych miesiącach w gazecie „Pravda" („Правда") ukazał się artykuł, w którym stwierdzono, że I. Erenburg w swojej antyniemieckiej publicystyce zbyt upraszczał rzeczywistość[522]. Jednak równocześnie, przed rozpoczęciem ofensywy w styczniu 1945 r., w szeregach 65 Armii kolportowano ulotki z przemówieniem podpisane przez gen. K. Rokossowskiego i gen. Nikitę Subbotina zachęcające do rozprawy z Niemcami[523]. W dokumencie z marca 1945 r., opisującym ofensywę wojsk 65 Armii na Pomorzu, oceniano, że powodzenie operacji wynikało m.in. z nienawiści żołnierzy do Niemców[524].

Wynika z tego, że propaganda z okresu II wojny światowej miała ogromny wpływ na żołnierzy Armii Czerwonej. Patrząc na zagadnienie szerzej, nie tylko w odniesieniu do

---

[521] A. Broner, *My War against the Nazis*…, s. 99.
[522] Т.В. Киселева, П.В. Улизко, *Эволюция образа врага*…, s. 114–115; B. Stelzl-Marx, *Stalins Soldaten in Osterreich: Die Innensicht Der Sowjetischen Besatzung 1945–1955*, Wien–München 2012, s. 84–85; Е. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году. Старые и новые стереотипы восприятия в России и на Западе*, „Перспективы. Электронный журнал", 4 V 2012 r., https://www.perspektivy.info/history/krasnaja_armija_v_jevrope_v_1945_godu_staryje_i_novyje_stereotipy_vosprijatija_v_rossii_i_na_zapade_2012-05-04.html [dostęp 24 IX 2023]; K.C. Berkhoff, *Motherland in Danger*…, s. 189–190; N.M. Naimark, *The Russians in Germany. A History of the Soviet Zone*…, s. 77.
[523] CAMO, zespół: 422, inwentarz: 10496, Наступательная операция войск 65 А „Висла", 7 III 1945 r., k. 40–42 (zasoby elektroniczne).
[524] *Ibidem*, k. 123 (zasoby elektroniczne).

antyniemieckiego przekazu, również w innych obszarach życia odnosiła sukcesy. W. Buczenko pisał: „(…) nasza propaganda bardzo się starała (…)”[525]. A. Pylcyn wspominał: „Plakaty, gazety, filmy a nawet publikacje pisarzy (…) nawoływały nas do zabijania Niemców! Więc nauczyliśmy się nienawidzić i niszczyć wroga[526]. R.R. Reese w swojej książce omówił wspomnienia Mansura G. Abdulina, członka Komsomołu, który w 1942 r. zgłosił się na ochotnika do wojska. Na ich podstawie historyk stwierdzał, że propaganda, nakazująca obronę ojczyzny, była silniejsza niż lęk przed śmiercią na froncie. Uznał również, że okrucieństwo czerwonoarmistów wobec Niemców na froncie było m.in. ściśle powiązane z oddziaływaniem propagandy[527]. Praca polityczna prowadzona była na skalę masową, jak i indywidualnie. Odpowiadali za nią dowódcy i komisarze. Propagandzie służyły druki ulotne, ogólnokrajowe gazety dostarczane jednostkom, spotkania z ludźmi kultury i sztuki[528]. John Barber i Mark Harrison utrzymywali, że po napaści III Rzeszy na ZSRS rola J. Stalina i jego wizerunek miały niezaprzeczalne znaczenie dla postawy sowieckiego społeczeństwa i psychologicznej mobilizacji mas[529].

E. Sienjawskaja w jednej z prac analizowała rolę sowieckich wzorców heroizmu lansowanych przez środki masowego przekazu oraz ich skuteczność. Konstatowała, że w przytłaczającej większości obywatele sowieccy traktowali te wzorce i symbole heroizmu dokładnie w taki sposób, w jaki rozpowszechniała je propagandowa machina[530]. Najprawdopodobniej część sowieckiego społeczeństwa przyswoiła sobie również opinie lansowane przez władze, że ZSRS samotnie walczył z Niemcami i ponosił wyłączny ciężar wojny. Paul Winterton, w latach 1942–1945 moskiewski korespondent „News Chronicle”, uważał, że władzom udał się ten zabieg[531].

W kontekście tych rozważań można odwołać się do badań izraelsko-amerykańskiego historyka Omera Bartova nad brutalizacją niemieckiego wojska na froncie

---

[525] А. Драбкин, *„Я ходил за линию фронта”*…, s. 160. Cyt. oryg.: „Да и пропаганда наша очень старалась, например (…)”.
[526] A. Pylcyn, *Byłem dowódcą*…, s. 170.
[527] R.R. Reese, *Why Stalin's Soldiers Fought*…, s. 26.
[528] В.Н. Иванов, В.К. Сергеев, *Ветераны о Великой Отечественной войне: по материалам социологического исследования*, „Вестник РУДН. Серия Социология” 2015, nr 2, s. 12; Р.Р. Хисамутдинова, *Великая Отечественная война Советского Союза (1941–1945 годы): военно-исторические очерки*, Оренбург 2014, s. 112–113.
[529] J. Barber, M. Harrison, *The Soviet Home Front*…, s. 72–73.
[530] Е. Сенявская, *Психология войны в XX веке*…, s. 223–237 (część 3: „Психология и идеология войны: диалектика взаимосвязей”, rozdział 2: „Символы и мифы войны”).
[531] K.C. Berkhoff, *Motherland in Danger*…, s. 268.

wschodnim w czasie II wojny światowej. Porównanie jest zasadne przede wszystkim dlatego, że żołnierze III Rzeszy, tak samo jak czerwonoarmiści, byli obywatelami totalitarnego państwa i – jak zaznaczał historyk – obie armie walczyły w podobnych warunkach. O. Bartov w swojej pracy poświęcił rozdział indoktrynacji i jej wpływowi na żołnierzy niemieckich[532]. Zastanawiał się, czy propagandowe treści były przyswajane przez walczących na froncie, oraz czy ideologizację można traktować jako jeden z głównych czynników przyczyniających się do okrucieństwa i brutalności. Zaznaczał przy tym, że są to bardzo trudne kwestie i być może nie uda się tych rozważań zamknąć ostatecznymi konkluzjami. Niemniej jednak uważał, że niemiecka propaganda w dużej mierze była skuteczna. Do środków, za pomocą których żołnierze byli indoktrynowani, wymieniał radio, filmy, gazety, biuletyny wojskowe, ulotki, wykłady polityczne, czyli te same, które były stosowane w Armii Czerwonej. Wskazywał np. na przenikanie nazistowskich koncepcji do wojskowego języka i wykorzystywaniu ich w różnego rodzaju przekazach kierowanych do żołnierzy. Po inwazji na ZSRS Rosjanie przedstawiani byli jako „żydowsko-bolszewiccy nieludzie" i „mongolskie hordy"[533]. O. Bartov analizując niemieckie wojskowe dokumenty uznał, że ideologiczna indoktrynacja była szczególnie skuteczna, gdy wykorzystywano idee, uprzedzenia, przekonania i frustracje. Jej sukces polegał również na tym, że często materiały propagandowe traktowane były przez żołnierzy jako rozrywka bądź informacje i wiadomości, oraz dlatego, że były jedynymi źródłami wiedzy o świecie.

Inaczej indoktrynowanie żołnierzy oceniał socjolog Sinisa Malesevic. W pracy *The Sociology of War and Violence* pisał, że propaganda w warunkach wojny nie posiada tak wielkiej mocy, jak często jej się przypisuje. Jednak odnosił to do konkretnych bitewnych sytuacji; gdy na polu bitwy dochodzi do bezpośredniej konfrontacji żołnierzy, oko w oko, propagandowe wizje ulatują i okazuje się, że wcale nie tak łatwo zabić człowieka[534]. Według B. Musiała sowiecka propaganda kierowana do własnych obywateli była nieskuteczna przede wszystkim z powodu krzywd i cierpień, które przyniósł im stalinizm. Bardzo mocno akcentował, że w sowieckiej, a później rosyjskiej literaturze, autorzy opisywali patriotyzm i poświęcenie obywateli dla sowieckiej ojczyzny, które pozwoliły

---

[532] Zob. O. Bartov, *The Eastern Front, 1941–1945: German Troops and the Barbarization of Warfare*, Oxford 2001, s. 68–105.
[533] *Ibidem*, s. 83. Cyt. oryg.: „Jewish-Bolshevik Untermenschen and Mongol hordes".
[534] S. Malešević, *The Sociology of War and Violence*, Cambridge 2010, s. 232.

pokonać Niemców[535]. W 2014 r. w publikacji wydanej przez rosyjskie Ministerstwo Edukacji i Nauki można przeczytać: „Naród radziecki był w stanie wytrzymać ogromne obciążenie moralne i fizyczne podczas prawie czterech lat wojny tylko dzięki obecności «duchowego rdzenia», który pozwolił mu «nie złamać się» w obliczu całej skali strat ludzkich, terytorialnych i gospodarczych, odwrócić bieg wojny i wyzwolić nie tylko swoją ojczyznę, ale także okupowane kraje europejskie od brunatnej plagi XX w. Większość ludności kraju rozumiała sprawiedliwy i wyzwoleńczy charakter wojny i była gotowa na poświęcenie, długie trudy i niedostatek w imię zwycięstwa (…) Naród radziecki jako jedność stanął w obronie swojej ojczyzny"[536]. Taką optykę przejęli także niektórzy zachodni historycy. B. Musiał zdecydowanie stwierdzał, że teorie o patriotyzmie sowieckich obywateli są mitem.

Natomiast wątpliwości w odniesieniu do obecności nienawiści do Niemców wśród sowieckich żołnierzy zgłosił K.C. Berkhoff. Przyznawał, że najpewniej ona występowała, ale zwracał uwagę, że badacze nie przeanalizowali tego zjawiska. Wskazywał na relacje Rosjan, w których brakowało „prawdziwej nienawiści" do Niemców. Jednak przywoływane przez niego osoby były cywilami, a nie żołnierzami[537]. W tym miejscu zasygnalizować można wyniki badań przeprowadzonych w 2005 r. przez Instytut Badań Społeczno-Politycznych Rosyjskiej Akademii Nauk i Moskiewski Instytut Programów Społeczno-Kulturalnych wśród 1400 rosyjskich weteranów II wojny światowej, i opisanych przez pracowników RAN. W artykule konkludowali, że pomimo „zdradzieckiego ataku faszystowskich Niemiec" na ZSRS oraz bezwzględnego niemieckiego terroru w stosunku do Rosjan w czasie wojny, zdaniem żołnierzy winę za wojnę ponosił „faszyzm", jego zwolennicy, technologia, a nie naród niemiecki. Zdaniem autorów taka percepcja utrzymywała się w czasie wojny i po jej zakończeniu. Na podstawie wywiadów przeprowadzonych z rosyjskimi weteranami uznano, że w czasie wojny

---

[535] Zob. B. Musiał, *Wojna Stalina*…, s. 110–148.

[536] Р.Р. Хисамутдинова, *Великая Отечественная война Советского Союза*…, s. 114. Cyt. oryg.: „Огромное моральное и физическое напряжение совет- ский народ смог выдержать в течение почти четырех лет вой- ны только благодаря наличию «духовного стержня», позволившего ему «не сломиться» при всех масштабах людских, территориальных, экономических потерь, переломить ход войны и собственными силами освободить не только родную землю, но и оккупированные европейские страны от коричневой чумы XX столетия. Основная масса населения страны понимала справедливый, освободительный характер войны и готова была к самопожертвованию, длительным тяготам и лишениям во имя Победы (…) Советский народ как один встал на защиту своей родной земли".

[537] K.C. Berkhoff, *Motherland in Danger*…, s. 197–198.

nienawiść do „niemieckich faszystów" czuło 53 proc. czerwonoarmistów, a do żołnierzy i oficerów Wehrmachtu – 18 proc. Rosjanie mieli rozumieć, że za terror, represje i zniszczenia odpowiedzialni byli właśnie wyznawcy ideologii nazistowskiej. Nienawiść do Niemców i narodu niemieckiego miało odczuwać 24 proc. żołnierzy Armii Czerwonej[538]. Przy omawianiu tych badań należy mieć na uwadze, że przeprowadzone zostały przez państwowe instytucje publiczne w Rosji rządzonej przez Władimira Putina. Fakt ten mógł mieć wpływ na ich przebieg i wyniki.

Jak widać, badanie nastrojów żołnierzy i wpływu propagandy na ich zachowanie jest zadaniem trudnym. Czy sowiecka propaganda wymierzona w Polaków, przez dekady kreująca ich negatywny wizerunek, była również skuteczna? K.C. Berkhoff stwierdzał, że wpływ propagandy na postrzeganie aliantów w czasie wojny – Amerykanów, Brytyjczyków i Polaków – nie jest jednoznaczny (*ambiguous*)[539]. Można jedynie domniemywać, że opinie czerwonoarmistów o Polakach pokrywały się z przekazem rozpowszechnianym przez sowieckie władze. Niejako na dowód przywołać można relację H. Krzyczkowskiego, który wspominał, że z oficerami sowieckimi rozmawiano m.in. na temat międzywojennej Polski: „Nie wierzyli w nasz przedwojenny system emerytalny i w zapłaty za okres choroby. Uważali to za chwyt propagandowy, za próbę wybielania przedwojennej Polski"[540].

Według powyższych ustaleń część żołnierzy sowieckich była przekonana, że w czasie ofensywy na początku 1945 r., wkraczając na Pomorze i Kujawy, znalazła się na terenie Niemiec. Wobec tego, tym właśnie można by tłumaczyć popełniane przez nich przestępstwa i negatywny stosunek do Polaków. Warto zwrócić uwagę, że jeden z czerwonoarmistów, walczący w 1944 r. najprawdopodobniej w okolicach Sandomierza, w korespondencji pisał, że w tym czasie wściekłość i pragnienie zemsty w szeregach Armii Czerwonej było silniejsze niż kiedykolwiek[541]. Być może już wówczas część tych negatywnych emocji znajdowało ujście – świadomie bądź nie – w odniesieniu do Polaków.

Jednak co ważne, sowieckie dowództwo miało pełną świadomość polskości tych ziem. M. Golon zwracał uwagę, że już w 1942 r. Sowieci dysponowali szczegółową wiedzą

---

[538] В.Н. Иванов, В.К. Сергеев, *Ветераны о Великой Отечественной войне*…, nr 2, s. 13.
[539] K.C. Berkhoff, *Motherland in Danger*…, s. 267.
[540] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 210.
[541] A. Werth, *Russia at War*…, zob. część 7, rozdział 13: „Alternative Policies And Ideologies Towards The End of The War". Cyt. oryg.: „Our fellows 'fury and thirst for revenge after all we have seen are more intense than ever".

na temat niemieckiej polityki okupacyjnej i rozpoczęcia masowej akcji germanizacyjnej polskiej ludności[542]. W 1943 r. Pantelejmon Ponomarienko, szef sowieckiego Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego i I sekretarz Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, przygotował memorandum dla najwyższych władz ZSRS. Co prawda nie wspomina w nim o polskich ziemiach zachodnich, skupia się przede wszystkim na kwestii wschodniej granicy, to jednak P. Ponomarienko sprawa wrażenie bardzo dobrze poinformowanego o bieżącej sytuacji Polski[543].

W kolejnych latach władze ZSRS pogłębiały wiedzę na ten temat i w 1945 r. potrafiły prawidłowo określać narodowość Polaków posiadających III grupę DVL. W czasie okupacji sytuacją na polskich terenach, na Kresach Wschodnich i w Generalnym Gubernatorstwie, interesował się sowiecki wywiad i kontrwywiad[544]. Nie można wykluczyć, że był to również kanał, którym docierały do Moskwy informacje na temat Pomorza i Kujaw. Zwłaszcza, że działały tutaj sowieckie desanty partyzanckie. Na przykład pod koniec marca 1944 r. Nikołaj Prokopiuk, dowódca sowieckiego oddziału partyzanckiego, przed podjęciem działań na terytorium Polski, spotkał się w Moskwie m.in. z Marianem Spychalskim i E. Osóbką-Morawskim. Jak pisano w sowieckiej publikacji z 1987 r., pozwoliło mu to rozeznać się w sytuacji na polskich ziemiach[545].

Dowódcy sowieckich frontów przechodzących przez przedwojenne polskie ziemie byli bardzo dobrze rozeznani, gdzie znajdowało się niemieckie terytorium: 29 stycznia 1945 r. generałowie G. Żukow i Konstantin Telegin pisali do J. Stalina o zdobyciu polskich ziem i dojściu do granicy polsko-niemieckiej[546]. W lutym 1945 r. dowództwo 17 Gwardyjskiej Dywizji Kawalerii przygotowało dokument, w którym omówiono szlak bojowy i przebieg walk z Niemcami. Z jednej strony, pisano w nim o „Brombergu", ale jednocześnie stwierdzano, że po zdobyciu Bydgoszczy i Koronowa wojsko wkroczyło na

---

[542] M. Golon, *Działalność radzieckich władz wojskowych i policyjnych w Bydgoszczy w latach 1945–1946 (cz. 1)*, „Kronika Bydgoska" 1995, t. 17, Bydgoszcz 1996, s. 87, 95.
[543] Zob. B. Musiał, *Memorandum Pantelejmona Ponomarienki z 20 stycznia 1943 r.: „O zachowaniu się Polaków i niektórych naszych zadaniach"*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 1, s. 379–385.
[544] P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002, s. 211.
[545] *Чекисты*, oprac. A.H. Николаев, Москва 1987, s. 348.
[546] Рапорт командующего войсками 1-го Белорусского фронта F.K. Жукова члена Военного совета 1-го Белорусского фронта К.Ф. Телегина И.В. Сталину об освобождении Польши и выходе Красной армии к польско-германской границе, 29 I 1945 г. [w:] *В штабах Победы. 1941–1945*: t. 5: 1945. „Добить фашистского зверя", Москва 2020, s. 86; podobnie gen. I. Koniew, dowódca 1 FU, we wspomnieniach, we fragmentach dotyczących operacji wiślańsko-odrzańskiej pisał o terytorium III Rzeszy i granicy znajdującej się na Śląsku, zob. I. Koniew, *Notatki dowódcy frontu 1943–1945*, Warszawa 1986, s. 387–431.

terytorium „przeklętych faszystowskich" Niemiec[547]. Natomiast Jerzy Jankowski, który w szeregach 4 Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego pod koniec stycznia 1945 r. wszedł do Złotowa wspominał: „Nasza piechota 30 stycznia 1945 r. wyszła na naszą granicę państwową z 1939 r. Było to na zachód od Koronowa (…) Na samej granicy polskiej Sowieci wybudowali dużą bramę triumfalną. Cała ta brama pokryta była malunkami smoków ziejących ogniem i upstrzonych swastykami"[548]. Zdaniem M. Golona twierdzenia sowieckiego dowództwa, że Pomorze było niemieckie i ziemie te należało dopiero spolonizować, były zabiegiem propagandowym, mającym usprawiedliwiać m.in. deportacje polskiej ludności do ZSRS[549].

Wiedzę wyższych czynników wojskowych, na temat przebiegu okupacji na ziemiach wcielonych do III Rzeszy, potwierdza raport polityczny wysłany z 1 FU do szefostwa administracji politycznej Armii Czerwonej. Dotyczył nastrojów ludności niemieckiej na zajętych terenach. Stwierdzano w nim, że Polacy żyli pod niemiecką administracją, obowiązywał ich zakaz używania języka polskiego, a za mówienie po polsku groziła kara śmierci. Konstatowano, że na Górnym Śląsku było wielu Polaków przesiedlonych z innych regonów Polski[550]. W innym raporcie, sporządzonym przez wojska 2 FB (najprawdopodobniej w 1945 r.), pisano, że polska ludność regionów gdańskiego i graniczących z Prusami Wschodnimi została przymusowo zgermanizowana i zmuszona do przyjęcia niemieckiego obywatelstwa, mówienia wyłącznie po niemiecku. Mężczyzn wcielano do armii, cywilów do organizacji „Volkssturm"[551]. Oprócz tego polscy urzędnicy w obszernym piśmie wysłanym w marcu 1945 r. z Torunia do dowództwa 2 FB informowali, że po 1 września 1939 r. Niemcy przejęli własność należącą w 95 proc. do Polaków (ziemie, przemysł)[552].

Zanim Armia Czerwona wkroczyła na terytorium Polski w jej szeregach przeprowadzono szkolenia polityczne i ideologiczne. Rada wojskowa i agendy polityczne 1 FB rozesłały do wydziałów politycznych Frontu materiały dotyczące historii państwa

---

[547] CAMO, zespół: 3467, inwentarz: 0000001, Боевой путь 17 гв. кд от Варшавы – в логово фашистской Германии с 1 I 1945 по 31 I 1945 г., 2 II 1945 r., k. 11–12 (zasoby elektroniczne).
[548] J. Jankowski, *Moje frontowe dni*…, s. 321.
[549] M. Golon, *Deportacje mieszkańców powiatu grudziądzkiego do ZSRR w 1945 r.*, „Rocznik Grudziądzki" 1996, t. 12, s. 197.
[550] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 57.
[551] CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/2, Отчет, b.d., k. 52.
[552] AAN, MAP, 3/99, Письмо уполномоченный министра внутренних дел, Toruń, 26 III 1945 r., k. 13.

polskiego, charakteryzujące sytuację polityczną i gospodarczą, strukturę społeczną, kulturę, zwyczaje. Odbywały się wykłady i pogadanki na temat zadań jakie stały przed żołnierzami w związku z wkroczeniem na terytorium Polski[553]. A. Pylcyn i jego żołnierze, po wkroczeniu na polskie ziemie w 1944 r., posiadali wiedzę, że powstanie warszawskie wybuchło z rozkazu polskiego rządu emigracyjnego w Londynie[554]. Z. Steinke opisał sytuację z 1945 r. z Wągrowca w województwie poznańskim: sowiecki dowódca w czasie ucieczki okupantów z miasta, zastrzelił Niemca z rodziną. Później tłumaczył miejscowym Polakom, u których kwaterował: „Tam w Germanii dopiero będzie pełna zemsta, tu w Polsce nie wypada"[555].

W czasie przemarszu przez Pomorze i Kujawy Sowieci wchodzili do piwnic, w których ukrywali się Polacy, wypytywali o Niemców, czasami zostawali na chwilę, by odpocząć. Kwaterowali też u polskich rodzin. W czasie tych krótszych bądź dłuższych postojów czerwonoarmiści i miejscowe rodziny spędzali razem czas, jedli wspólne posiłki, pili alkohol, odbywali rozmowy na temat wojny[556]. W styczniu 1945 r. inowrocławianka notowała w dzienniku, że jej rodzina rozmawiała z żołnierzami, którzy się u nich zatrzymali: „Opowiadali o sobie, a my nasze przeżycia". Podobnie było w Rypinie, Barcinie i powiecie bydgoskim, gdzie dwóch sowieckich studentów z Leningradu relacjonowało sukcesy Armii Czerwonej i wspominali o rodzinach zamordowanych przez Niemców. J. Nowakowski, będąc w tamtym czasie chłopcem, wspominał, że przeszkadzało mu niekończące się gadulstwo czerwonoarmistów. O prowadzonych dyskusjach z polską ludnością pisali również w swoich wspomnieniach czerwonoarmiści[557]. W poprzednim rozdziale zwracałem uwagę, że problemem w porozumiewaniu się mogła być bariera językowa, ale zdarzało się, że żołnierze, w różnym stopniu, rozumieli polski język, a niektórzy Polacy znali rosyjski. Po rosyjsku mogli mówić np. mężczyźni, którzy służyli w

---

[553] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 220; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…

[554] A. Pylcyn, *Byłem dowódcą*…, s. 105.

[555] Z. Steinke, *Wspomnienia chojniczanina*…, s. 56.

[556] Rozmowy z Polakami miały miejsce w różnych regionach Polski, zob. wspomnienia czerwonoarmistów: Pavel Vinnik, „I Remember"…; Г.В. Славгородский, *Фронтовой дневник 1941–1945*, Москва 2017, s. 264.

[557] E. Rolewska-Góral, *Wspomnienia Wandy Waloch*…, s. 175; J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata*…, s. 182; R. Piotrowski, *Lata młodzieńcze*…, s. 334–335; W. Kubicki, *Z własnych przeżyć końca okupacyjnej nocy 1945 r.*, „Solecki Peryskop", I 2002 r., s. 8; C. Cieślak, *Uzupełnienie do tematu wyzwolenia Barcina*…, s. 29; M. Rudowicz, *Wspomnienia Polaków*…, s. 166; *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 38; A. Pylcyn, *Byłem dowódcą*…, s. 100; Z. Steinke, *Wspomnienia chojniczanina*…, s. 45.

carskim wojsku. Nierzadko też w szeregach Armii Czerwonej na Pomorzu i Kujawach walczyli Polacy powołani do wojska na Wschodzie[558].

Ze wspomnień szeregowych żołnierzy sowieckich wynika, że mieli konkretne i bardzo dobre informacje o warunkach okupacyjnych na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. W. Gelfand, biorący udział w ofensywie 1 FB, przebywając pod koniec stycznia 1945 r. w okolicach Kutna – wcielonego do III Rzeszy – zwracał uwagę w dzienniku, że mieszkańcy mieszkali język polski z niemieckim. Konstatował, że mówienie po polsku było tutaj zabronione. W kolejnych dniach podawał, że Armia Czerwona była przed Poznaniem. 26 stycznia zapisał: „Dziś będziemy w Niemczech"[559]. Pod koniec lutego 1945 r. Lidia Szachparonowa, służąca w szeregach 2 FB, w liście wysłanym najpewniej z terenów wcielonych w czasie II wojny światowej do III Rzeszy, pisała, że Niemcy byli tutaj „prawdziwymi panami". Wymieniała, że Polaków obowiązywały m.in. zakazy pobierania się, jedzenia masła i mięsa, picia mleka, otrzymywali natomiast np. produkty kawopodobne. Dodawała, że Polacy musieli zdejmować nakrycia głowy i kłaniać się Niemcom, w przeciwnym razie mogli zostać spoliczkowani. Za uderzenie Niemca polskim mieszkańcom groziło powieszenie. Wszystko było niemieckie – fabryki, ziemia, sklepy, Polaków sprowadzono do roli robotników pracujących dla okupanta. Konkludowała: „prawdziwe niewolnictwo"[560]. W identycznym tonie opisywał to żołnierz o imieniu Iwan, który notował, że Polacy i Rosjanie pracowali dla Niemców[561]. Rosyjski pisarz i korespondent wojenny Wasilij Grossman opisał w dzienniku warunki panujące w Warthegau: „Wszystkich polskich chłopów Niemcy wypędzili z domów, zabrali im ziemię, bydło, dobytek (…) i zmusili do pracy najemnej dla Niemców"[562]. W Nowym Mieście

---

[558] R. Lewandowski, *Rusek, Ruskowi nie równy*…, s. 93; M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny*…, s. 196; R. Piotrowski, *Lata młodzieńcze*…, s. 334; А. Драбкин, Б. Иринчеев, *„А зори здесь громкие"*…, s. 99; w raporcie politycznym jednej z dywizji 47 Armii w lipcu 1944 r. stwierdzono, że starsi Polacy, którzy wcześniej służyli w carskim wojsku, interesowali się sytuacją w Armii Czerwonej, zob. Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 224.

[559] В. Гельфанд, *Дневник 1941–1946*…, s. 404, 406. Cyt. oryg.: „Нынче будем в Германии"; inny żołnierz podobnie zdawał relację w liście, pisanym z „wojskowymi pozdrowieniami z Polski", do rodziców w styczniu 1945 r.: „zbliżamy się do granicy niemieckiej", zob. *С правдой о войне. Письма 1941–1945 гг.*, oprac. О.М. Трохина i in., Орёл 2015, s. 138. Cyt. oryg.: „(…) находимся сейчас в дороге, догоняем немца и даже подходим к германской границе, так что скоро начнем мстить за свои болезни, причиненные нам и за разрушение нашей деревни".

[560] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 77. Cyt. oryg.: „Die Deutschen waren hier richtige Herren im Lande", „Mit einem Wort – eine richtige Sklaverei"; Е. Сенявская *Противники России в войнах XX века*…, s. 222.

[561] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 88.

[562] Zob. *Wasilij Grossman. Pisarz na wojnie. Na szlaku bojowym Armii Czerwonej 1941–1945*, oprac. A. Beevor, L. Vinogradova, Warszawa 2018, s. 329–330.

Lubawskim, które było najdalej wysuniętym na wschód dużym miastem województwa pomorskiego, Sowieci już w styczniu 1945 r. ustawili wielką tablicę z napisem „Polsza”[563].

Odnosząc się jeszcze do kwestii DVL, wskazać można, że wiosną 1945 r. w Szubinie sowiecki komendant w czasie spotkania z przedstawicielami polskiej administracji oświadczył, że osoby, które przyjęły grupę DVL należało uznawać za „sprzedawczyków” i „zdrajców”[564] . Skoro więc Sowieci uważali osoby z III grupą za sprzedawczyków i zdrajców, wynika, że odróżniali – mówiąc ogólnie – Niemców i volksdeutschów od Polaków. Ponadto, znamy przykłady z województwa pomorskiego, gdy czerwonoarmiści niemal natychmiast po wejściu do miejscowości zabijali Niemców. Tak było w powiecie sępoleńskim, gdzie po wkroczeniu zastrzelili jednego z wysokich niemieckich urzędników[565]. W Bydgoszczy we własnym domu żołnierze Armii Czerwonej zabili Willego Jahra, Niemca, właściciela miejscowej fabryki rowerów „Pofaro”. W kamienicy Jahrowie byli jedyną niemiecką rodziną. Po wejściu Sowietów do mieszkania, jak relacjonował syn będący świadkiem wydarzenia, „rozmowa była bardzo krótka”, po czym W. Jahr został zastrzelony leżąc w łóżku. Być może żołnierze zostali poinformowani przez miejscowych, że w kamienicy mieszkają Niemcy[566]. W majątku Lubaszcz (pow. wyrzyski, gm. Nakło) mieszkała Niemka Elizabeth Ritter, która w 1945 r. została zamordowana przez czerwonoarmistów, jej zwłoki porzucili w polu i zakazali pochówku[567]. Z powyższego wynika, że dowództwo i część żołnierzy Armii Czerwonej miało świadomość przebiegu okupacji na Pomorzu i Kujawach, i że ziemie te przed wybuchem II wojny światowej były częścią państwa polskiego. W konsekwencji warunki panujące tutaj w czasie okupacji nie powinny wpływać na odmienne traktowanie miejscowej ludności niż w Polsce centralnej, i determinować sowieckiej polityki w regionie.

2. Stosunek Sowietów do polskich władz i ludności w województwie pomorskim

[563] J. Kujawski, *Zatartym tropem…*, s. 113.
[564] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 557.
[565] AIPN By, 057/1, Charakterystyka urzędników niemieckich na terenie Sępólna, b.d., k. 9.
[566] Relacja Ulricha Jahra udzielona autorowi, 29 VI 2024 r.; w zbiorach autora. Ulrich Jahr ur. 12 VIII 1939 r. w Bydgoszczy; zob. także W. Jastrzębski, *Ulrich Jahr. Dzieje rodziny z szachami w tle* [w:] *Królewska gra. Szachy w historii i kulturze*, red. D. Karczewski, Warszawa 2023, s. 243–282.
[567] S. Łaniecki, *Pałace, dwory i folwarki powiatu nakielskiego*, Sępólno Krajeńskie–Nakło nad Notecią 2005, s. 136.

W kontekście powyższych ustaleń można podjąć próbę odtworzenia w jaki sposób Sowieci odbierali Polaków, oraz jaki mieli stosunek – po wkroczeniu na polskie ziemie, w tym pomorskie i kujawskie – do ludności i lokalnych władz. W maju 1945 r. sowiecki ppłk Mikołaj Iwanow, zastępca dowódcy OW II, na odprawie komendantów Rejonowych Komend Uzupełnień (RKU) stwierdził: „Stosunek Armii Czerwonej i Rządu Sowieckiego do ludności polskiej jest bardzo przyjazny. Pojedyncze wypadki grabieży o niczym nie świadczą”[568]. O ile opinia ta wypowiedziana na forum miała charakter zdecydowanie propagandowy, to rzeczywiście odnotować można pozytywne ustosunkowanie się żołnierzy do Polaków w kraju i województwie. W początkach 1945 r. wspominana L. Szachparonowa wyznawała w liście: „Lubię Polskę, ludzie tutaj są bardzo przyjaźni”[569]. Możliwe, że znaczenie miała wspólnota cierpienia spowodowanego przez wspólnego wroga – nazistowskie Niemcy. Anna Jegorowa, sowiecka pilot i bohaterka Związku Sowieckiego, w książce pisała, że ze smutkiem patrzyła na zniszczoną Warszawę: „Było mi naprawdę żal zdradzonych mieszkańców miasta, żal ich zrujnowanej stolicy, dawnego piękna tego starego miasta”[570].

Polscy świadkowie we wspomnieniach opowiadali o zachowaniach czerwonoarmistów: według Andrzeja Baranowskiego z Bydgoszczy czerwonoarmiści odnosili się do mieszkańców z sympatią. Kazimierz Unrau z Brodnicy wspominał, że część czerwonoarmistów zachowywała się przyjaźnie. Miał na myśli frontowych żołnierzy, którzy chcieli odpocząć i coś zjeść. Tadeusz Piziewicz, prawnik z Bydgoszczy, wrócił w lutym 1945 r. do swojego mieszkania, w którym kwaterowali polscy i sowieccy oficerowie. Okres ten wspominał miło, oficerowie odnosili się do niego życzliwie, częstowali go kawą[571].

---

[568] CAW, IV.510.2/679, Protokół sporządzony dnia 29 maja 1945 r. z odprawy komendantów RKU b.d., k. 99.

[569] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 77. Cyt. oryg.: „Polen gefällt mir, das Volk ist hier sehr Freundlich”.

[570] A. Timofeeva-Egorova, *Over Fields of Fire: Flying the Sturmovik in Action on the Eastern Front 1942–1945*, Solihull 2010, s. 151. Cyt. oryg.: „I felt really sorry for the betrayed people of the city, sorry for their ruined capital, the former beauty of that old city”.

[571] S. Bobbe, *Mroźne styczniowe dni*, „Kalendarz Bydgoski 2009”, r. 42, s. 309; K. Unrau, *Jedenaście dni wolności* [w:] *Skazani bez wyroku*…, s. 102; T. Piziewicz, *Od Lwowa do Bydgoszczy. Wspomnienia*, Sopot 2018, s. 232–233; zob. także W. Kubicki, *Z własnych przeżyć końca okupacyjnej nocy 1945 r.*, „Solecki Peryskop”, I 2002 r., s. 8.

Sowieci w polskich mieszkaniach na terenie całego województwa często dzielili się z domownikami swoim jedzeniem[572]. W mieszkaniu Kasperczaków na Jachcicach w Bydgoszczy kwaterował sowiecki lekarz, któremu lokatorzy pomagali w pracach. Żołnierze odwdzięczali się przynosząc świeży chleb i obiady[573]. Leokadia Trepczyńska relacjonowała pierwsze dni po wejście Armii Czerwonej do grodu nad Brdą: „Żołnierze szukali kwater. Nas odwiedził mały Gruzin w fantazyjnej czapce kozackiej. Pomyszkował po kuchni, zajrzał do pustej spiżarki i zniknął. Po chwili wrócił z ogromnym kotłem pełnym gorącej grochówki. Wyjął z szafy łyżki i gestem nakazał nam jeść"[574]. Sowieci nocujący u rodziny W. Waloch w Inowrocławiu wspólnie tańczyli przy muzyce z akordeonu[575].

W pierwszych miesiącach roku, gdy na Pomorzu i Kujawach panował ogromny ruch ludności powracającej do domów, pomoc otrzymywali także podróżujący Polacy. Krystyna Nadolna w styczniu 1945 r. wraz z grupą osób maszerowała do domu w powiecie chełmińskim. W powiecie wyrzyskim weszli odpocząć do budynku, w którym mieścił się sowiecki sztab. Jak wspominała, oficerowie byli bardzo uprzejmi, podzielili się prowiantem i pozwolili przenocować. W dalszą drogę wyposażyli ich w konia z saniami i wyżywienie[576]. Bernard Kamiński w lutym 1945 r. został aresztowany przez Sowietów i przetransportowany do obozu w Ciechanowie. Po kilku miesiącach pobytu został zwolniony. W drodze powrotnej do Torunia, wraz z drugim Polakiem, spotkali na szosie dwóch czerwonoarmistów, którzy podzielili się z nimi jedzeniem. Ostrzegali przy tym, by nie jedli za dużo, bo groziło to skrętem jelit[577].

Bywało, że kwaterujący czerwonoarmiści stanowili ochronę dla domowników i ich majątku, ochraniali kobiety przed gwałtami, przepędzali maruderów, uczulali też na możliwe napady żołnierzy. Apolonia Lewandowska z Brodnicy relacjonowała, że przez dwa tygodnie kwaterujący w domu sowiecki kapitan chronił jej rodzinę przed atakami. J.

---

[572] FAPAK, K: 608/608 Pom, Teczka osobowa Apolonii Lewandowskiej, *Moja tułaczka*…, k. 25; WiMBP, Rkp 1108 II t. 28, Cecylia Szczepaniak, *Szkolnictwo i oświata w latach 1945–1950*, Kcynia, b.d., k. 4; PBiR AHM, Relacja Kazimierza Tomaszewskiego, *Styczeń 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/styczen-1945-roku-2/ [dostęp 31 I 2022]; H. Kuziemski, *Wojna jest złem*…, s. 64; H.W. Klimek, *Czas zniewalanej młodości*…, s. 35; Pavel Vinnik, „I Remember"…; przykłady dzielenia się jedzeniem przez czerwonoarmistów, np. w pociągu, odnaleźć można także w innych częściach Polski, zob. np. T. Multański, *Zostało w pamięci. Długa droga*, „Tematy Koronowskie" 1996, nr 3, s. 11.

[573] J. Jaśkowiak, *Tak nadeszła wolność*…, s. 35.

[574] *Ibidem*, s. 35.

[575] E. Rolewska-Góral, *Wspomnienia Wandy Waloch*…, s. 176.

[576] K. Nadolna, *Moje przeżycia w hitlerowskim obozie w Toruniu i w Potulicach*, Chełmno 2009, s. 84–85.

[577] Relacja Aleksandra Kamińskiego…

Nowakowski wspominał, że w ich mieszkaniu zatrzymali się żołnierze: „(…) najważniejsze, iż obecność ich obu chroniła nas przed nachalnymi intruzami, włóczącymi się po kamienicy". Czasami właśnie sama obecność żołnierzy odstraszała kradnących maruderów[578].

W relacjach mowa o wyraźnie życzliwym podejściu żołnierzy do dzieci: głaskali je, rozdawali zabawki, ciastka, czekoladę, cukier i cukierki[579]. Henryk Dembski, zimą 1945 r. mający pięć lat, wspominał: „Kilka dni po przepędzeniu Niemców z miasta wracaliśmy z mamą z Rynku przez ul. Kościelną, do domu. Przy otwartej bramie kamienicy pod numerem czwartym stała ciężarówka, do której radzieccy żołnierze ładowali towary. Gdy znaleźliśmy się w pobliżu, jeden z czerwonoarmistów machnął do mnie ręką przyzywająco. Podszedłem, gdy mama zezwoliła. Wówczas żołnierz podał mi z uśmiechem spory karton, w którym – jak się po otwarciu okazało – była spora głowa cukru lodowego na knocie. Taki, jak Rosjanie pijąc czaj, słodzili «na prylizku». Cukier od Rosjan bardzo nas ucieszył, bo był to czas, kiedy brakowało wszystkiego"[580]. Teresa Loewenau z Grudziądza, również będąca dzieckiem w czasie wejścia Armii Czerwonej, opisywała młodego żołnierza. Czerwonoarmista dzielił się z nią i jej bratem jedzeniem, obiecywał, że zajmie się nimi, gdyby ich rodzicom coś się stało. Wspominała też oficera, który zainteresował się małoletnimi odpoczywającymi w rowie. Gdy usłyszał, że poszukiwały jedzenia, ofiarował im chleb, smalec i cukierki[581]. W pierwszych chwilach po zdobyciu miejscowości czerwonoarmiści pozwalali dzieciom wchodzić na czołgi[582]. Podobne zachowania Rosjan

---

[578] FAPAK, K: 608/608 Pom, Teczka osobowa Apolonii Lewandowskiej, *Moja tułaczka*…, k. 25; J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata*…, s. 182; zob. także PBiR AHM, Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Rabunki, pijaństwo, gwałty*…; *Wojna oczami nastolatki*…, s. 86; M. Rudowicz, *Wspomnienia Polaków*…, s. 166; A. Leszczyńska, *Wojna mi wszystko zabrała*…, s. 47; A. Bieńkowska-Krysztop, *Szczepanki, Suszewo, Podkłokock w źródłach i we wspomnieniach mieszkańców*, Szczepanki-Włocławek 2022, s. 74; E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 64.

[579] PBiR AHM, Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Rabunki, pijaństwo, gwałty*…; J. Esman, *Wspomnienia. Część I*…, s. 428, 430; T. Esman, *Wspomnienia*…, s. 430; M. Pancierzyńska, *Czas wojny, czas pokoju* [w:] *Wspomnienia rolników z ziemi chełmińskiej (1851–2012). Rodziny Łęgowskich i Semrau*, oprac. S. Grochowina, Toruń 2014, s. 102; H. Krauze, *W piwnicy przy ulicy Czerwonodwornej*…, s. 59; Z. Steinke, *Wspomnienia chojniczanina*…, s. 56; C. von Krockow, *Czas kobiet. Wspomnienia z Pomorza 1944–1947 według relacji Libussy Fritz-Krockow*, Warszawa 1990, s. 55; DA Kc, *Rosjanin – epizod z czasu wojny we wspomnieniu Teresy Lisieckiej*, 8 I 2012 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/rosjanin.html [dostęp 29 IX 2024].

[580] E. Kozłowski, *O zdobyciu Inowrocławia przez Armię Czerwoną. Wspomnienie gorzko-słodkie*, „Gazeta Pomorska", 8 II 2020 r., https://pomorska.pl/o-zdobyciu-inowroclawia-przez-armie-czerwona-wspomnienie-gorzkoslodkie/ar/c15-14773150 [dostęp 12 VI 2023].

[581] *Wojna oczami małej Tereski*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza", nr 6, 13 II 2019 r., s. 9.

[582] S. Bobbe, *Mroźne dni styczniowe*…, s. 309; *Tadeusza Esmana wspomnienia*…, s. 447.

odnotowywali mieszkańcy w innych częściach Polski w tym czasie, np. na Ziemi Kłodzkiej i Górnym Śląsku[583].

Czasami nawet przypadkowe relacje były serdeczne, a stosunek żołnierzy pomocny. Henryk Klimek z powiatu wąbrzeskiego wspominał, że gdy z matką i rodzeństwem przejeżdżał przez województwo rodzina została zatrzymana przez sowiecki patrol i odstawiona do dowództwa. Tam oficer zwrócił się do kobiety: „Jesteś odważna, kobieto, że z sześciorgiem dzieci podejmujesz podróż w tak niepewny, wojenny czas. Należy się wam ochrona", po czym wręczył jej przepustkę napisaną w języku rosyjskim[584].

Jednak w materiałach różnej proweniencji odnaleźć można informacje o powszechnym i bardzo negatywnym stosunku Sowietów do polskiej ludności. Ze wspomnień sowieckich oficerów wynika, że żołnierze dzielili się między sobą przemyśleniami, wśród nich tymi negatywnymi na temat polskiego społeczeństwa. Jurij Uspienski notował w dzienniku, że żołnierze między sobą o Polakach mówili z „wielką wrogością". Przebywając w Wilnie byli zdania, że Polaków należy powiesić[585]. W ofensywie sowieckiej z 1944 r. brali udział czerwonoarmiści, którzy w 1939 r. zajmowali polskie Kresy Wschodnie. A. Pylcyn pisał, że uczestniczyli oni w „marszu wyzwolenia na Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę w 1939 roku. Byli świadkami tamtych wydarzeń i opowiadali nam wiele historii na ten temat, zwłaszcza o wrogiej postawie polskiej ludności. Na przykład opowiedzieli nam o tym, jak Polacy witali Armię Czerwoną kwiatami, a niektóre bukiety rzucane czerwonoarmistom skrywały w środku granaty ręczne! Nie bardzo wierzyliśmy w takiej historyjki, ale zachowywaliśmy czujność"[586]. Iwan Władimirowicz Masłow, który sam brał udział w zajmowaniu polskich ziem wschodnich w 1939 r., we współczesnym wywiadzie opowiadał o polskiej kawalerii, która rzekomo szarżowała na czołgi Armii Czerwonej. Opisywał reakcję czerwonoarmistów: „(…) myśleliśmy, że ci polscy ułani czy husarze kompletnie oszaleli". Po ujęciu Polacy mieli opowiadać, jak przed atakiem dowództwo przekonywało ich, że sowieckie czołgi były zrobione ze sklejki i nie stanowiły zagrożenia[587]. A. Pylcyn opisał także własne doświadczenia z Mazowsza z 1944 r.: „Poprosiliśmy właściciela o trochę jedzenia mówiąc

[583] M. Ruchniewicz, *„Wszystko to strasznie się do mnie zbliża*…, s. 85; B. Tracz, *Rok ostatni…*, s. 44.
[584] H.W. Klimek, *Czas zniewalanej młodości*…, s. 23, 31.
[585] J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 285.
[586] A. Pylcyn, *Byłem dowódcą*…, s. 81.
[587] Maslov Ivan Vladimirovich, „I Remember", https://iremember.ru/en/memoirs/tankers/maslov-ivan-vladimirovich/ [dostęp 11 III 2024]. Cyt. oryg.: „And when the Polish cavalrymen «avalanche» being with bare sabres charged against our tanks, we thought that those Polish uhlans or hussars had gone completely mad".

mu, że w zamian dalibyśmy część naszego suchego prowiantu (…) Nasze nadzieje były płonne. «Nic nie ma! Wszystko zabrali Niemcy!». Była to typowa odpowiedź na jakąkolwiek prośbę, którą słyszeliśmy od tego Polaka, jak i od większości Polaków. Stanowiło to spory kontrast w porównaniu z Rosjanami, Białorusinami i Ukraińcami, których również Niemcy okradli. Jednak w przyszłości okazało się, że oferując pieniądze lub rzecz na wymianę nie słyszeliśmy więcej «Niemcy wszystko zabrali». W rzeczywistości mieli słoninę, gęsi i bimber (…) Wszystkie te szczegóły poznaliśmy w późniejszym czasie (…)"[588]. Co prawda nie ma tu wprost wyrażonej dezaprobaty, jednak czytelna jest nieprzychylna Polakom wymowa cytowanego tekstu. D. Samojłow stwierdzał: „Nie mogę powiedzieć, że Polska bardzo nam się podobała". Sam poeta nie widział w niej niczego szlachetnego ani rycerskiego, była raczej mieszczańska i chłopska[589]. W. Gelfand 19 stycznia 1945 r. zapisał w dzienniku: „Polacy są skąpi i chciwi. Sprzedają drogo, ale nie wszystko (…) Nie dadzą ci kawałka chleba za darmo, za wszystko musisz im płacić"[590].

Informacje o Polsce i Polakach odnajdujemy w prywatnej korespondencji żołnierzy. G. Izaakowicz w szeregach Armii Czerwonej brał udział w walkach na Litwie, w Polsce, Prusach Wschodnich i Czechosłowacji. W sierpniu 1944 r. pisał do rodziny, że w Polsce wszystko wzbudzało w nim odrazę, wszystko, co polskie, było obrzydliwe[591]. Rosjanka w lutym 1945 r. stwierdzała, że Polacy nie byli zbyt przyjaznym narodem[592]. W tym czasie W. Gerasimowa w liście do ZSRS opisywała warunki życia Polaków. Komentowała brud na wsiach, co wzbudzało jej niesmak, stwierdzała, że miejscowi najwyraźniej nie byli przyzwyczajeni do mycia się w łazienkach. Jej zdaniem mieszkańcy miast nie byli tak życzliwi jak ludzie na wsiach, a po sposobie ich ubierania się uznała, że przywykli do życia wśród Niemców[593]. Podobną uwagę o niemieckich wpływach na

[588] A. Pylcyn, *Byłem dowódcą*…, s. 99.
[589] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 222. Cyt. oryg.: „Не могу сказать, что Польша сильно понравилась нам. Тогда в ней не встречалось мне ничего шляхетского и рыцарского".
[590] В. Гельфанд, *Дневник 1941–1946*…, s. 401. Cyt. oryg.: „Поляки скупы и жадны. Продают дорого, но не все (…) Кусочка хлеба не дадут бесплатно, за все им плати пенёнзы".
[591] List Genkina Efraima Izaakowicza z 18 sierpnia 1944 r., zob. *„Сохрани мои письма…"*…
[592] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 223.
[593] *Ibidem*.

polskie społeczeństwo poczynił szef administracji politycznej 1 FU w raporcie: „Polacy (…) przyjęli ich język i zwyczaje”[594].

Wrogą postawę wobec Polaków na polskich ziemiach odnotowywał Wydział Polityczny 19 Armii w marcu 1945 r.[595] W raporcie podziemia z wiosny 1945 r., opisującym sytuację na Górnym Śląsku, jako dowód negatywnego stosunku Sowietów do Polaków przywołano dwa wydarzenia – w jednym wypadku na powitanie kobiety czerwonoarmiści mieli oświadczyć: „Polski nie było i nie będzie”[596]. Informacje o tym, że czerwonoarmiści negatywnie odnosili się do ludności w kraju docierały do polskiego rządu w Londynie. Na podstawie zeznań rodaków władze emigracyjne sporządzały raporty. Mężczyzna, który opuścił Polskę w lipcu 1945 r., uważał, że „stosunek NKWD do ludności jest taki sam jak Gestapo”[597]. Inny zeznawał, że stosunek Sowietów do polskich władz i ludności był „wrogi, a raczej lekceważący”[598]. Zdaniem podporucznika, który uciekł z kraju w grudniu 1945 r., „sowieccy żołnierze i oficerowie są bezwzględnie nieprzychylnie nastawieni do Polaków”. Jego zdaniem często dochodziło do starć miedzy Armią Czerwoną a wojskiem polskim[599]. Podobnie opisywał sytuację B. Grabowski, najprawdopodobniej z perspektywy Krakowa: „Niewątpliwie Sowiety czują się źle wśród Polaków i nie lubią Polaków”[600]. W dokumencie podziemia z Ziemi Świętokrzyskiej opisano pogardliwy stosunek do lokalnych polskich władz: „Sowieci władze administracyjne polskie i władze wojskowe traktują jak swoich służalców i odnoszą się do nich z kompletnem lekceważeniem (…)”[601].

Również w stosunku do polskich urzędników i władz województwa pomorskiego sowieckie dowództwo wojskowe bardzo często zachowywało się zupełnie lekceważąco. Stosunek ten wynikał z poczucia siły i dominacji. Odnosi się to zarówno do jednostek wojskowych, jak i nieregularnych grup żołnierzy oraz pojedynczych maruderów. Ówcześni mieszkańcy województwa doskonale zdawali sobie sprawę ze swej bezsilności w

[594] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 57. Cyt. oryg.: „Die Polen haben lange Zeit unter deutscher Verwaltung gelebt und deren Sprache und ihre Bräuche übernommen”.
[595] Е. Сенявская, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…
[596] AAN, AJR, 38, Uzupełnienie przynależne do raportu poprzedniego, 20 III 1945 r., k. 67.
[597] SPP, BI 0627, Raport, 18 VII 1945 r., k. 4.
[598] SPP, BI 0223, Protokół przesłuchania, b.d., k. 4.
[599] SPP, MSW 063/2, Notatka z przesłuchania pana J., Londyn, I 1946 r., k. 52.
[600] SPP, MSW 063/2, Wiadomości z Kraju za okres od dnia 16 sierpnia do 21 października [1945 r.], b.d., k. 81.
[601] AAN, AJR, 38, Meldunek sytuacyjny z dnia 27 marca 1945 r., 27 III 1945 r., k. 24.

konfrontacji z Armią Czerwoną. Na przykład w kwestiach zaopatrywania mieszkańców w produkty spożywcze, urzędy w miastach i powiatach były całkowicie zależne od sowieckich komendantów[602]. W sprawozdaniu KW PPS za kwiecień pisano o nich: „Odgrywają oni na Pomorzu jako terenie przyfrontowym decydującą rolę na wszystkich niemal odcinkach życia cywilnego"[603]. Zdaniem Józefa Ulatowskiego z Szubina, po II wojnie światowej pracującego jako urzędnik, nawet po utworzeniu starostwa „rosyjski wojskowy nadal był i to on decydował o najważniejszych sprawach". Tamtejsza komendantura według kpt. Krawczyk z PPR nie respektowała zarządzeń i działała poza kontrolą[604]. Podobnie było w Sępólnie Krajeńskim, gdzie kierownik PUBP stwierdzał, że Sowieci „wcale nie reagują na nasze zarządzenia co do volksdeutschów (…)"[605]. Z kolei komendant stacjonujący w Wąbrzeźnie przez miejscowego starostę został nazwany „panem sytuacji"[606].

Panujące ówcześnie warunki dobrze oddaje fakt, że w Inowrocławiu komendant powiatowy MO, ppor. Wojciech Popek, bardziej czuł się podwładnym miejscowego sowieckiego dowództwa niż polskiej administracji[607]. Natomiast E. Forycki wspominał: „Woj.[ewódzka] Komenda MO usadowiła się w gmachu po niemieckim gimnazjum (…). Jednego dnia (…) Sowieci wkroczyli z żądaniem natychmiastowego opuszczenia szkoły przez Woj. Kom. MO. Temu żądaniu zdecydowanie przeciwstawił się płk Wyderkowski. Doszło do ostrej wymiany zdań, w wyniku której komendant MO zarządził alarm i ostre pogotowie. Ustawiono karabiny maszynowe skierowane w stronę Sowietów, którzy na takie *dictum* nie pozostali dłużni. Ważyły się losy (…) Płk Wyderkowski ustawił się przy karabinach maszynowych, wyprostowany i opanowany. Widać było, że coś waży. Po głębokim namyśle ustąpił przed przemożną siłą sowiecką"[608].

---

[602] AIPN, 1550/795, Raport KW MO województwa pomorskiego za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 30; AIPN, 1550/795, Raport za czas od 1 do 20 maja 1945 r., Bydgoszcz, 24 V 1945 r., k. 36.

[603] AAN, KC PPS, 235/VII-68, Plan pracy Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego na miesiąc kwiecień 1945 r., b.d., k. 10; APB, KW PPS w Bydgoszczy, 28, Plan pracy Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego na Pomorzu na miesiąc kwiecień 1945 r., b.d., k. 118.

[604] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 556–557.

[605] AIPN By, 057/1, [Pismo kierownika PUBP w Sępólnie Krajeńskim], b.d, b.p.

[606] Protokół z pierwszego zjazdu starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych województwa pomorskiego odbytego w dniu 5 III 1945 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 27.

[607] T. Krzemiński, *Początki Milicji Obywatelskiej w Inowrocławiu* [w:] *Inowrocław w Polsce Ludowej*, red. T. Łaszkiewicz, Inowrocław 2009, s. 17.

[608] FAPAK, M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu RP*…, k. 9.

W całym województwie odnajdujemy wiele przykładów lekceważącego traktowania Polaków i polskich władz. H. Krzyczkowski wspominał: „Niektórzy radzieccy żołnierze zachowywali się tak jak w podbitym kraju”[609]. W kwietniu 1945 r. Sowieci we wsi Jedwabno (pow. toruński) zajęli pola pod uprawę dla pędzonego przez siebie bydła. Polski administrator zwrócił uwagę na konieczność obsiania pola pod przyszłe zbiory. Wówczas sowiecki komendant oświadczył, by „nie śmiał się niczemu przeciwstawiać, gdyż w przeciwnym razie każe go aresztować”[610]. W Grudziądzu zastępca komendanta wojskowego mjr Karaułow o drugiej w nocy przybył do starosty grudziądzkiego, by poinformować go o poczynionych przez Sowietów ustaleniach. Następnie płk Frołow z komendantury w Grudziądzu wezwał na spotkanie przedstawicieli lokalnych władz, m.in. starostę. Oświadczył, że 40 proc. zbiorów z łąk i cała ozimina z powiatu grudziądzkiego będzie należeć do Armii Czerwonej, jednocześnie wskazując termin wykonania prac. Zobowiązał polskie urzędy do kontroli młócki. Polacy mieli ręczyć głową za realizację zadań[611].

Komisarz ziemski z Powiatowego Urzędu Ziemskiego (PUZ) w Tucholi, Bogumił Zabielski, zrelacjonował wydarzenie z 30 czerwca 1945 r., gdy w czasie pracy (o godz. 13:30) telefonicznie został wezwany do natychmiastowego stawienia się u komendanta wojskowego w Tucholi. Komisarz mając świadomość i – jak pisał – „wiedząc o tym, że komendant miasta Tucholi żadnej władzy nad polskimi urzędami nie ma, jednak praktycznie władzy tej nadużywa w wielu wypadkach (…)” zostawił interesantów i udał się do komendantury. Na miejscu zastał zastępcę starosty. Sowieci oznajmili, na podstawie „ostatniego zarządzenia władz sowieckich”, że wszystkie zboża, oziminę, koniczynę, lucernę, siano, z opuszczonych gospodarstw należą do Armii Czerwonej jako trofea wojenne. Oświadczyli także, że mają nakaz zabrania z powiatu tucholskiego 1400 t zboża i 240 t paszy. Ponadto, wojskowi żądali odpowiedzi, na jakiej podstawie gospodarstwa

---

[609] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 186; we wrześniu 1945 r. w Wąbrzeźnie zarządzono dokonanie spisu i rejestracji kobiet uprawiających prostytucję. Na miejsce, gdzie się zbierały, podjechali pijani czerwonoarmiści i nakazali ich zwolnienie, zob. R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 24; w Nowem sowiecka komenda w czerwcu zarządziła budowę pomnika, najpewniej „wdzięczności” Armii Czerwonej. Burmistrz miasta zwrócił uwagę, że przed rozpoczęciem prac należy najpierw uzyskać zgodę UWP w Bydgoszczy. Mimo to Sowieci przystąpili do budowy. Ponadto, planowano wykorzystać cement przeznaczony pierwotnie do odbudowy zniszczonych prywatnych budynków mieszkańców, zob. APB, ZM w Nowem, 77, Pismo burmistrza Nowego, Nowe, 27 VI 1945 r., b.p.

[610] APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.

[611] APB, KM PPR w Grudziądzu, 8, [Pismo starosty powiatowego], Grudziądz, 23 VI 1945 r., k. 106.

porzucone i opuszczone zostały oddane do użytku mieszkańcom. Polecili także zastępcy starosty i komisarzowi ziemskiemu do godz. 22 przygotować informacje na temat ogólnej powierzchni w powiecie, obszarów lasu, rzek, jezior, błot, ziemi uprawnej zasianej ozimymi, zasianych koniczyn i zbóż jarych, łąk kośnych, powierzchni zabudowanej i dróg. B. Zabielski, który jak pisał wcześniej był już dwa razy aresztowany przez sowieckiego komendanta, wraz z zastępcą starosty, ze strachu, wykonali polecenie komendanta. Komisarz przygotował pismo do Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego (WUZ) w Bydgoszczy z zapytaniem, czy jest zobowiązany wykonywać polecenia Sowietów[612].

Niechętny stosunek Sowietów odnotowywano także do zwykłych mieszkańców. W lutym 1945 r. zastępca wojewódzkiego komendanta MO meldował, że nastawienie żołnierzy sowieckich do miejscowej ludności było wrogie[613]. Z kolei w marcu toruński funkcjonariusz MO stwierdzał, że sowieckie władze wojskowe nie miały zaufania do miejscowego społeczeństwa[614]. E. Przybył konstatował: „Z Sowietami chcemy żyć w zgodzie, lecz nie zniesiemy zniewag i niegodnego traktowania”[615]. W maju w gm. Chełmża-wieś (pow. toruński) Sowieci zabronili miejscowej ludności obsiewać pól i odgrażali się, że „kto wyjdzie w pole, będzie zastrzelony”[616]. W powiecie brodnickim tamtejszy komendant wojskowy groził aresztowaniem polskiemu urzędnikowi i administratorom majątków rolnych[617]. W powiecie świeckim przedstawiciele polskich władz zwrócili uwagę wojskowemu, zarządzającemu majątkiem, na zniszczenia i wyprzedawanie mienia państwowego. Odpowiedział, że „wolno mu zabrać, co mu się podoba”, a w razie oporu „wszystkich powystrzela”[618]. Jesienią w powiecie grudziądzkim

---

[612] APB, PUZ w Tucholi, 3, Pismo komisarza ziemskiego Bogumiła Zabielskiego, Bydgoszcz, 2 VII 1945 r., b.p.
[613] AIPN, 1550/796, Pismo zastępcy komendanta MO ds. polityczno-wychowawczych, Toruń, 11 II 1945 r., k. 2.
[614] AIPN, 1550/795, Protokół odprawy zastępców do spraw polityczno-wychowawczych komend powiatowych MO województwa pomorskiego odbytej 19 marca 1945 r., b.d., k. 18.
[615] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 47–48.
[616] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy wójtów odbytej w dniu 22 maja 1945 r., Toruń, 22 V 1945 r., k. 19; w czerwcu odbyła się narada lokalnych władz powiatu lipnowskiego. Omawiano m.in. sprawę jesiennych zasiewów i obowiązkowych dostaw. Starosta oznajmił obecnym, że rolnicy powinni odstawić kontyngenty do końca miesiąca, a „w razie niezastosowania się do tego ludność poniesie ofiary, gdyż Armia Czerwona przystąpi do przymusowego ściągania kontyngentu przez swoje organa”, zob. APB, UWP, 603, Protokół z konferencji burmistrzów, wójtów i sekretarzy gmin powiatu lipnowskiego z 18 czerwca 1945 r., b.d., k. 16.
[617] APB, UWP, 706, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 24 VII 1945 r., k. 1.
[618] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 134.

w pogardliwy sposób zwracali się do miejscowych: „Polaki sukinsyny – ziemia ta nasza" i „poczekaj ty Lachu, my wam pokażemy"[619].

Polacy z agresją Sowietów często spotykali się w czasie dokonywanych przez nich kradzieży: w powiecie brodnickim żołnierze grozili interweniującym pracownikom leśnym, że „zabiorą ich do piwnic"[620], lub „jak psa zabiją"[621]. W listopadzie 1945 r. w powiecie nieszawskim żołnierze dopuszczali się kradzieży na wsi. Gdy jeden z Polaków zapytał, jakim prawem zabierali koniczynę, odpowiedzieli, że „braliśmy i brać będziemy, a nasze prawo to karabin"[622].

Wydaje się, że w kształtowaniu stosunku Sowietów do polskiego społeczeństwa dużą rolę odgrywało to, w jaki sposób żołnierze postrzegali sami siebie – uważali się mianowicie za wyzwolicieli ziem polskich. Sam J. Stalin w marcu 1945 r. na spotkaniu w Moskwie z czechosłowacką delegacją przestępstwa czerwonoarmistów w czasie ofensywy tłumaczył „psychologią żołnierza Armii Czerwonej". Stwierdzał: „Każdy z nich uważa się za bohatera i wierzy, że jako bohaterowi wszystko jest dozwolone i wszystko zostanie mu wybaczone"[623].

W ostatniej fazie II wojny światowej, o czym była już mowa, jednym z głównych celów agend politycznych Armii Czerwonej i szkoleń ideologicznych, było wyjaśnianie czerwonoarmistom ich „misji wyzwoleńczej" i konieczności pokonania Niemców. W tym tonie ukazywały się artykuły w gazetach „Krasnaja Zwiezda" czy „Izwiestija" („Известия"). W tej pierwszej w lutym 1945 r. pisano, że Armia Czerwona wyzwalając uciskane narody, w tym Polskę, daje im możliwość odbudowania państwa na własnych zasadach, nie ingerując w ich wewnętrzne sprawy[624]. W drugiej podawano, że „Armia Czerwona wyzwoliła większość terytorium przyjaznej Rzeczypospolitej Polskiej i uwolniła naród polski spod krwawego jarzma hitlerowskich najeźdźców"[625].

---

[619] *Eadem*, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 143; APB, UWP, 591, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r., Grudziądz, 30 X 1945 r., k. 48; mieszkanka Radzynia, która próbowała bronić męża przed aresztowaniem, usłyszała od czerwonoarmisty, żeby się nie wtrącała, inaczej „zabije ją jak psa", zob. F. Rybiak, *Wkroczenie Armii Czerwonej do Radzynia Chełmińskiego*…, s. 183.
[620] APB, UWP, 707, Pismo do Nadleśnictwa Państwowego w Mszanie, Szabda, 1 XII 1945 r., k. 29.
[621] APB, UWP, 707, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Ruda, Ruda, 19 XII 1945 r., k. 51.
[622] APB, UWP, 4372, Pismo Państwowego Gimnazjum w Nieszawie, 26 XI 1945 r., b.p.
[623] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 69. Cyt. oryg.: „Психология воина Красной Армии объясняет это… Каждый из них считает себя героем и полагает, что ему, как герою, все позволено и все будет прощено".
[624] *Торжество советского оружия*, „Красная звезда", 17 II 1945 r., s. 3.
[625] Продовольственная помощь Республик Советского Союза населению г. Варшавы, 27 I 1945 r. [w:] *Внешняя политика СССР: Сборник документов*…, s. 530. Cyt. oryg.: „Красная Армия освободила

W wojsku wygłaszano wykłady „Zwycięstwo nad niemieckim faszyzmem polega na wyzwoleniu narodów Europy", czy „Armia Czerwona odgrywa rolę historyczną – wyzwala narody Europy z faszystowskiej niewoli"[626]. Jedną z takich prelekcji, wygłoszoną przed żołnierzami po wkroczeniu na terytorium Polski, opisał w swojej autobiograficznej powieści *Trzy kręgi wojny*, wydanej na początku lat osiemdziesiątych XX w., pisarz Michał Kołosow. Agitator polecał im zachowywać się jak na wyzwolicieli przystało, a także jak na terenie przyjaznego kraju: szanować lokalne władze, nie kraść, nie wycinać lasów. Jednak słuchacze niewiele z tego zrozumieli, niektórzy z nich się oburzali, że będąc wyzwolicielami nie mieli prawa do wycinania drzew. Wspominali o poległych towarzyszach broni, którzy ponieśli ofiarę w czasie misji[627]. Żołnierze byli też urażeni spotykając się z nieufnością i wrogością ze strony Polaków. Uważali się bowiem za wyzwolicieli, którzy umierali za wolność Polski[628]. U niektórych najpewniej taka optyka była wzmacniana przez reakcje ludności na zajmowanych terenach: pod koniec lutego 1945 r. kobieta służąca w Armii Czerwonej w liście, wysłanym najpewniej z ziem wcielonych, pisała, że traktowani byli jak wyzwoliciele[629].

To poczucie uczestnictwa żołnierzy sowieckich w „misji wyzwoleńczej" i – w ich mniemaniu – przysługujących im z tego tytułu niejako specjalnych praw, przybierało też bardziej drastyczne formy. Agata Prabucka z powiatu chojnickiego we wspomnieniach opisała sytuację, w której czerwonoarmista usiłował ją zgwałcić. Gdy się broniła rzucił: „Ty Germańcam dawała, a mnie nie choczesz dać? Ja tiebie swobodu prinios!" („Niemcom dawałaś a mnie nie chcesz dać? Przyniosłem ci wolność")"[630]. W powiecie lubawskim, czerwonoarmiści przez kilka miesięcy zabierali mleko samotnie mieszkającej kobiecie. Gdy zwracała im uwagę, że zobowiązana jest odstawić je w kontyngencie, odpowiadali, że im się należy, ponieważ oswobodzili Polaków[631]. Podobne reakcje miały miejsce również w innych częściach Polski. Według raportu podziemia z marca 1945 r. na Ziemi

---

большую часть тер-ритории дружественной Польской республики и избавила польский на-род от кровавого ига немецко-фашистских захватчиков".

[626] Е.Н. Концова, *„Разъяснять задачи нашей Освободительной миссии"*…, s. 197; Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 220.

[627] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 220–221.

[628] *Eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…; zob. Także *eadem*, *Противники России в войнах XX века*…, s. 222, 230.

[629] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 77.

[630] *Wojna oczami nastolatki*…, s. 84.

[631] APB, UWP, 4350, Protokół, Krotoszyny, 18 VIII 1945 r., b.p.

Świętokrzyskiej „(…) sowieci roszczą sobie pretensje wybawców spod jarzma niemieckiego, uważają, że wszyscy i wszystko powinno być na ich usługach. Stąd częste nadużywanie władzy, nieustające rabunki i gwałty na kobietach”[632].

Warto w tym miejscu zasygnalizować różnice w podejściu Sowietów do Polaków i Niemców. Zagadnienie to wymaga pogłębionej kwerendy, jednak na podstawie zebranego materiału można wskazać kilka charakterystycznych wątków[633]. Z jednej strony, jak podawano wyżej, czerwonoarmiści po wkroczeniu do miejscowości poszukiwali Niemców, czasami na miejscu ich zabijali. Z drugiej strony niemiecka historyk K. Bischl, na podstawie polskich źródeł stwierdzała, że Sowieci przychylniej traktowali Niemców niż Polaków. Niemcy mieli ułatwiony dostęp do sowieckich urzędników, byli chętniej zatrudniani i lepiej opłacani. Zdarzało się, że Polacy musieli opuszczać i udostępniać lokale Niemcom[634]. W połowie marca 1945 r. Ławrientij Beria, Ludowy Komisarz Spraw Wewnętrznych ZSRS, pisał w raporcie, że stosunki między aresztowanymi Niemcami a Polakami były bardzo napięte. Niemcy chcieli, by Prusy Wschodnie zostały przyłączone do Związku Sowieckiego, a nie do Polski[635].

W skali kraju, jak pisała Bernadetta Nitschke, w 1945 r. Niemcy, którzy nie otrzymali pomocy społecznej czy zdrowotnej, zwracali się do komendantur wojskowych. Jak stwierdzała: „Rosjanie byli przez Niemców lepiej postrzegani niż Polacy”, z kolei Rosjanie często lepiej traktowali Niemców niż Polaków. Zdaniem B. Nitschke wynikało to najprawdopodobniej z indywidualnych postaw oficerów Armii Czerwonej kierujących się osobistymi korzyściami, interesem sowieckiego wojska, albo „pobudkami humanitarnymi”[636]. Być może przychylny stosunek Sowietów do Niemców wynikał z kalkulacji J. Stalina i prowadzonej przez niego gry. W ten sposób dyktator podporządkowywał swojej polityce polskie i niemieckie społeczeństwo. Z jednej strony, sabotowanie polityki polskiej administracji zmierzającej do wysiedlenia niemieckich

---

[632] AAN, AJR, 38, Meldunek sytuacyjny z dnia 27 marca 1945 r., 27 III 1945 r., k. 24.
[633] Bernadetta Nitschke poświęciła temu zagadnieniu rozdział „Relacje między Niemcami, Polakami a Rosjanami” w swojej pracy, zob. B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń 2001, s. 84–87.
[634] K. Bischl, *Frontbeziehungen. Geschlechterverhältnisse und Gewaltdynamiken in der Roten Armee 1941–1945*, Hamburg 2019, s. 304–305.
[635] Спецсообщение Л.П. Берии И.В. Сталину и В.М. Молотову о недостойном поведении военнослужащих Красной Армии, 17 III 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД—НКГБ—ГУКР „Смерш”*…, s. 502.
[636] B. Nitschke, *Położenie ludności niemieckiej na terenach na Wschód od Odry i Nysy Łużyckiej w 1945 roku*, „Przegląd Zachodni” 1997, nr 3, s. 80.

mieszkańców z ziem przyłączonych mogło dawać nadzieję Niemcom, że ich status jest tymczasowy. Z drugiej strony, nie dawał poczuć się Polakom „panami sytuacji”[637].

W polskich materiałach różnej proweniencji odnaleźć można informacje o tym, jak kształtowało się to zjawisko. W lutym 1945 r. w raporcie podziemia do gen. Okulickiego pisano o sytuacji na Górnym Śląsku: „Kurs w stosunku do Niemców łagodny. W katowickim Reichsdeutsche mają czelność zgłaszać się do województwa po posady”[638]. W tym czasie w notatce polskiego podziemia i w piśmie gen. Stanisława Tatara do polskiego MSW w Londynie zaznaczano, że na Pomorzu oraz w Wielkopolsce i na Śląsku, Sowieci odnosili się negatywnie do miejscowej, polskiej ludności, natomiast o wiele przychylniej ustosunkowani byli do Niemców[639]. O panujących tam warunkach pisał też w prywatnej korespondencji nadawca, najprawdopodobniej z Pomorza. Jego zdaniem w Gdańsku Niemcy mieli więcej praw niż Polacy[640]. Według meldunku podziemia z połowy 1945 r. w Lęborku Sowieci konfiskowali zbiory z poniemieckich majątków. Jak wynika z pisma, w taki sposób mieli odnosić się do Polaków: „Polaczki nie mają tu nic do gadania”[641].

W tym kontekście wspomnieć wypada wypowiedź sowieckiego lotnika Władimira Aleksiejewicza Tichomirowa, który uważał, że „Polacy byli gorsi od Niemców – patrzyli spod byka”, a w krajach bałtyckich i w Niemczech żołnierze nie byli atakowani przez partyzantów[642]. Podobne opisał to Ł. Rubinczyk, który w czasie walk na terenie III Rzeszy został ranny. Relacjonował, że w czasie drogi do szpitala nie spotkał się z agresywnymi

---

[637] *Eadem*, *Wysiedlenie czy wypędzenie?*…, s. 85.

[638] AAN, AJR, 38, Sytuacja na terenie okręgu – raport ogólny, 13 II 1945 r., k. 15; w odniesieniu do Gdańska w podziemiu odnotowywano: „[Niemcy] w Gdańsku mają swobodę, większość pozostała na swoich mieszkaniach (…)”, zob. AAN, AJR, 38, [Notatka podziemia] Mniejszości, Bydgoszcz, 10 VI 1945 r., k. 7; w informacji z czerwca 1945 r. konspirator „Marcin” ze Śląska Opolskiego konstatował, że „opolskie stoi pod znakiem powrotu Niemców. Niemcy zbiegli i ewakuowani w okresie ofensywy sowieckiej wracają bardzo licznie (…)”, zob. AAN, AJR, 38, Raport informacyjny „Marcina” za okres od 20 czerwca do 26 czerwca 1945 r., b.d., k. 85–86.

[639] IPMS, A.9.E/37, Pismo Zastępcy Szefa Sztabu Naczelnego Wodza Dla Spraw Kraju gen. bryg. Tabora do MSW, 4 VI 1945 r., b.p.; AAN, AJR, 38, [Notatka podziemia] Mniejszości, Bydgoszcz, 10 VI 1945 r., k. 7; w innych dokumentach MSW oceniano, że w Bydgoszczy faworyzowano Niemców, a w Gdańsku „obserwuje się powrót ludności niemieckiej, korzystającej z opieki władz bolszewickich”, zob. SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 299 oraz SPP, MSW 063/1, Raport nr 16, 15 VII 1945 r., k. 244; dziadek Teresy Loewenau, który na początku 1945 r. został deportowany z Grudziądza do obozu pracy w ZSRS, po powrocie opowiadał, że Polacy byli przez Rosjan traktowani gorzej niż Niemcy. Sowieccy strażnicy mówili do pilnowanych Polaków: „do was Polaczków nie będziemy strzelać, bo i tak zdechniecie z głodu”, zob. *Wojna oczami małej Tereski…,* s. 9.

[640] AIPN, 01265/752, Specjalne doniesienie dotyczące volksdeutschów, 26 V 1945 r., b.p.

[641] AIPN, 0828/63, Meldunek nr 5, 10 VIII 1945 r., k. 196.

[642] Zob. А. Драбкин, *Я дрался с асами люфтваффе*…, s. 259–260. Cyt. oryg.: „Вот в Польше отношение было совершенно другое, поляки хуже немцев – исподлобья смотрели, все в кармане фигу держали”.

zachowaniami ze strony Niemców, nie obawiał się też, że zostanie zaatakowany, ludność bowiem była nastawiona pokojowo – jak zaznaczał – inaczej niż w Polsce[643].

W województwie pomorskim również dochodziło do podobnych sytuacji. Kierownik PUBP w Sępólnie Krajeńskim pisał w sprawozdaniu, że Sowieci – wbrew zarządzeniom polskich władz – „nie dają im [Niemcom – przyp. R.Ł.] nosić swastyk (…)". Dodawał, że na terenie powiatu Niemcy posiadali „szalone zapasy wódki", upijali czerwonoarmistów i „podżegają ich na Polaków". Oprócz tego Sowieci „biorą w ochronę Niemki"[644]. W Wąbrzeźnie, zdaniem szefa Wydziału Śledczego Komendy Wojewódzkiej MO, Sowieci z komendantury otoczyli opieką Niemca Heinricha Rahna, który mógł być zaangażowany w zabójstwo wąbrzeskiego komendanta MO, Eugeniusza Pająka[645]. W sierpniu 1945 r. w analizie przygotowanej z myślą o odprawie w UWP, stwierdzono, że ludność niemiecka „podjudzała" sowieckich komendantów wojskowych przeciwko Polakom[646]. We wsi Wielki Wełcz w powiecie grudziądzkim doszło do gorszącej sytuacji: czerwonoarmiści zabrali pracujących przy żniwach polskich cywilów i niemieckich jeńców, i przewieźli ich do pracy w inne miejsce. Tam żołnierze upili się z Niemcami, Polacy natomiast mieli dokończyć żniwa. Do ich pilnowania wystawiono niemieckiego jeńca, który ubliżał Polakom. Według meldunku Komendy Powiatowej MO w Grudziądzu, Niemiec zwrócił się po niemiecku do Polaków: „No wy polskie świnie teraz musicie robić fest, bo jest nad wami straż niemiecka" oraz „no wy polskie świnie jeszcze nie nauczyliście się po niemiecku, już na to czas"[647]. Natomiast w powiecie inowrocławskim miało miejsce niezwykłe wydarzenie: starosta w sprawozdaniu pisał, że żołnierze Armii Czerwonej w miejscowości Dziarnowo zaatakowali obóz dla Niemców w celu ich uwolnienia[648].

---

643 Л. Рубинчик, *Воспоминания и размышления солдата*…; Рубинчик Лазарь Евсеевич, „I Remember"…

644 AIPN By, 057/1, [Pismo kierownika PUBP w Sępólnie Krajeńskim], b.d, b.p.; AIPN By, 057/1, Raport od dnia 11 marca 1945 r. do 17 marca 1945 r. PUBP w Sępólnie Krajeńskim, Sępólno, 18 III 1945 r., k. 4/3; AIPN By, 057/1, Raport od dnia 19 marca do 26 marca 1945 r., Sępólno Krajeńskie, 26 III 1945 r., k. 4/4.

645 APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Szefa Wydziału Kryminalnej Służby Śledczej kpt. G. Sznajdera do Pełnomocnika Rządu przy 1 FB w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 8 VIII 1945 r., k. 165.

646 APB, UWP, 4381, Do sprawozdania na odprawę inspektorów w Bydgoszczy [w dniu 15 sierpnia 1945 r.], b.d., b.p.

647 APB, UWP, 723, Meldunek Komendy Powiatowej MO w Grudziądzu, Grudziądz, 26 VII 1945 r., k. 193; APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Meldunek Komendy Powiatowej MO w Grudziądzu, Grudziądz, 26 VII 1945 r., k. 162.

648 APB, UWP, 601, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Inowrocławiu za czerwiec 1945 r., Inowrocław, 3 VII 1945 r., k. 12; APB, UWP, 723, Raport, Inowrocław, 11 VII 1945 r., k. 201.

Tego typu zjawiska nie uszły uwadze członków lokalnej PPR. W sprawozdaniu do Komitetu Centralnego (KC) pisali, że pobłażliwe traktowanie Niemców przez Armię Czerwoną oburzało Polaków[649]. W powiecie szubińskim także lokalne władze zwracały uwagę, że mieszkańcy plotkowali, że Sowieci lepiej traktowali Niemców i razem z nimi działali na szkodę Polaków[650].

Niezwykle cenne są wspomnienia E. Foryckiego, który opisywał 1945 r.: „Prasa aż huczała od takich haseł jak np. «Śmierć niemieckim najeźdźcom», «Nie ma dla Niemców litości». Natomiast Sowieci w nadmiarze troski kazali nam Niemców traktować z całą estymą. Mnie takie stanowisko Sowietów bulwersowało i nie dawało spokoju". Z tego czasu przywołał też rozmowę, którą przeprowadził z ppor. T. Ośką. E. Forycki pytał, dlaczego Sowieci „tak hołubią Niemców", na co T. Ośko odpowiedział: „Nie bądź naiwny. Niemcy leżą na obu łopatkach, dlatego nie są groźni, a my Polacy stanowimy dla nich zawsze zagrożenie, a ponadto nas Sowieci nigdy nie lubili. Wolą od nas Niemców, do których mają tradycyjne ciągoty, datujące się z czasów caratu (…)"[651].

[649] AAN, KC PPS, 235/VII-68, Sprawozdanie miesięczne Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego w Bydgoszczy z działalności w miesiącu kwietniu 1945 r., b.d., k. 16.
[650] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 576.
[651] FAPAK, M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu RP*…, k. 5.

IV. Sowiecka administracja wojskowa w województwie pomorskim w 1945 r.

1. Zasady regulujące obecność Armii Czerwonej w Polsce w latach 1944–1945

W ZSRS w czasie II wojny światowej opracowywano taktykę wobec państw Europy Środkowej i Wschodniej, w tym Polski, uwzględniającą zwycięstwo militarne nad III Rzeszą. Na terenach zdobytych przez Armię Czerwoną planowano przeprowadzić akcję sowietyzacji[652]. Jak pisał Arfon E. Rees, był to imperialny projekt (*imperial project*) polegający na przeszczepieniu instytucji i metod opracowanych w Związku Sowieckim. Obejmował utworzenie specyficznego systemu z własnymi strukturami i praktykami instytucjonalnymi oraz określonymi sposobami rządzenia. Poprzez indoktrynację dążono do radykalnego przeformatowania interpretowania przeszłości, teraźniejszości i przyszłości, a oficjalna ideologia miała stać się integralną częścią życia jednostki[653].

W ostatniej fazie wojny, wraz ze zwycięstwami ZSRS nad Niemcami, od 1944 r. rozpoczął się proces sowietyzacji Europy Środkowej i Wschodniej. J. Stalin planował stworzyć na tym terenie podporządkowane sobie państwa pełniące rolę strefy buforowej zabezpieczające Związek Sowiecki przed agresją z Zachodu. Miały one także zagwarantować ekspansję sowieckiego „socjalizmu" oraz zapewnić odszkodowania za zniszczenia dokonane przez Niemców w czasie II wojny światowej w ZSRS. Polska, na tle państw Europy Wschodniej, z geopolitycznego punktu widzenia w planach komunizowania tej części kontynentu zajmowała szczególne, jeśli nie najważniejsze miejsce. W. Mołotow w ostatnich miesiącach wojny w notatce roboczej zapisał: „Polska to wielka sprawa!"[654].

---

[652] Termin „sowietyzacja" pojawił się krótko po rewolucji bolszewickiej. W 1940 r. znalazł się jako hasło w sowieckim słowniku, zob. X. Zhu, *Western Studies on the Sovietization of Eastern Europe*, „Chinese Journal of Slavic Studies" 2023, t. 3, nr 1, s. 17.

[653] E.A. Rees, *Introduction. The Sovietization of Eastern Europe* [w:] *The Sovietization of Eastern Europe New Perspectives on the Postwar Period*, B. Apor, P. Apor, E.A. Rees, Washington 2008, s. 1–2.

[654] *Ibidem*, s. 10; Н. Петров, *По сценарию Сталина: роль органов НКВД-МГБ СССР в советизации стран Центральной и Восточной Европы, 1945–1953 гг.*, Москва 2011, s. 162; Н.Е. Быстрова, *СССР и формирование военно-блокового противостояния в Европе (1945–1955 гг.)*, s. 9, 12; T. Wolsza, *Sowietyzacja Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w ujęciu polskich kręgów emigracyjnych na Wyspach Brytyjskich (1944–1950)* [w:] *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju*, red. R. Sudziński, Toruń 2007, s. 21; H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Sowieckiego wobec Europy Środkowo-Wschodniej przed konferencją w Jałcie (lipiec 1944–styczeń 1945)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1996, t. 31, s. 77–94; M. Reimans, *About Russia, Its Revolutions, Its Development and Its Present*, Frankfurt Am Main–New York 2016, s. 153; D. Glantz, *The Military Strategy of the Soviet Union. A History*, Abingdon 2005, zob. rozdział: „The Third Period of War (1 January 1944–May 1945)".

Implementowanie wschodnich wzorców realizowały czynniki sowieckie, ale także miejscowe elity komunistyczne (Rees określił ten proces jako *self-sovietization*)[655]. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że w obliczu zwycięskiej ofensywy od lat 1944–1945 w Armii Czerwonej ponownie dominującą rolę zaczęły odgrywać partyjne organy polityczne. W tym czasie partia zaostrzyła nadzór nad wojskiem[656].

Pod koniec marca 1944 r. Sowieci wkroczyli do Rumunii, a 10 kwietnia PKO ZSRS wydał uchwałę, która określała sposób postępowania wojsk sowieckich na rumuńskim terytorium. Rada Wojskowa 2 FU miała zwrócić się do ludności na zdobytych ziemiach z apelem, w którym powtórzono główne postanowienia oświadczenia rządu Związku Sowieckiego z 2 kwietnia: wejście Armii Czerwonej do Rumunii podyktowane było wyłącznie koniecznością walki z Niemcami, a sowieckie władze szanowały suwerenność i niepodległość narodów. Według uchwały należało zachować w niezmienionej formie wszystkie istniejące struktury rumuńskiej administracji (w tym gospodarcze i polityczne) oraz praktyki religijne. Dokument precyzował także sposób wprowadzenia sowieckiej administracji wojskowej i jej działania. Kontrolę nad władzami cywilnymi w Rumunii powierzono Radzie Wojskowej Frontu[657].

Po wkroczeniu na polskie ziemie w latach 1944–1945, i zajmowaniu kolejnych miejscowości, przez pierwsze tygodnie i miesiące Sowieci byli dominującą siłą. Najważniejszymi ośrodkami władzy na danym obszarze były powoływane przez nich komendantury wojskowe. Dowodzący nimi komendanci wojskowi tworzyli warunki społeczne, gospodarcze i polityczne składające się na system uzależniający Polskę od Moskwy. Komendantury w Polsce powstawały od lata 1944 r. W tym czasie gen. mjr Nikołaj Iwanowicz Dubinin, zastępca naczelnika sztabu 1 FU, wydał pierwszą instrukcję dla „komendantów wojskowych miast i dużych miejscowości na terytorium Polski”[658].

---

[655] E.A. Rees, *Introduction. The Sovietization of Eastern Europe*…, s. 13.

[656] R. Kolkowicz, *The Soviet Military And The Communist Party*, Abingdon 2019, zob. rozdział: „The Military’s Ultimate Test: 1941–1945”.

[657] Е.Н. Концова, *„Разъяснять задачи нашей Освободительной миссии”*…, s. 198–199; zdaniem niemieckiego historyka Jana Foitzika podstawowe wytyczne dla sowieckiej administracji na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną zostały określone w uchwale PKO z 10 kwietnia 1944 r. oraz w czasie posiedzenia członków rad wojennych frontów przy KC WKP(b) 4 maja 1944 r. w obecności Stalina, zob. J. Foitzik, *Sowjetische Militäradministration in Deutschland (SMAD) 1945–1949. Struktur und Funktion*, Berlin 1999, s. 76.

[658] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada sowieckich komendantur wojskowych (wojennych) na terytorium Polski w latach 1944–1946. Rekonesans badawczy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F” 2021, t. 76, s. 306.

26 lipca 1944 r. PKWN podpisał z rządem ZSRS porozumienie, które regulowało m.in. działalność sowieckich komendantur na polskich ziemiach. Stwierdzano w nim, że „w strefie działań wojennych na terytorium Polski po wkroczeniu wojsk radzieckich władza najwyższa i odpowiedzialność we wszystkich sprawach dotyczących prowadzenia wojny, w okresie czasu niezbędnego dla przeprowadzenia operacji wojennych, koncentruje się w ręku wodza naczelnego wojsk radzieckich". Dodawano, że w chwili, gdy tereny Polski przestaną być „strefą bezpośrednich operacji wojennych" władzę nad nimi przejmie polska administracja. Duże konsekwencje miał fakt mglistego określenia i nie sprecyzowania jak należało rozumieć „strefę bezpośrednich operacji wojennych"[659]. Niniejsza umowa z lipca 1944 r. aż do końca wojny stanowiła podstawę dla działalności sowieckich organów policyjnych i wojskowych na polskich ziemiach.

31 lipca PKO ZSRS ogłosił uchwałę nr 6282ss w sprawie zadań wojsk sowieckich w związku z wkroczeniem na polskie terytorium[660]. Na jej podstawie 1 sierpnia sztab Generalny Armii Czerwonej wydał dyrektywę o sowieckich organach wojskowych na zdobytych terenach Polski. Powtórzono w niej tezy ogłoszone po wejściu do Rumunii: wkroczenie Amii Czerwonej do Polski podyktowane było wyłącznie koniecznością militarną i pomocą narodowi polskiemu w wyzwoleniu ojczyzny spod niemieckiej okupacji. Na zajętych terenach nie należało tworzyć organów władzy sowieckiej i wprowadzać sowieckich zarządzeń oraz zakłócać praktyk religijnych. Polecono uznawać wyłącznie władze PKWN, a osoby podające się za przedstawicieli rządu emigracyjnego w Londynie traktować jak samozwańców[661]. Później tezy te powielano także na poziomie lokalnym: w pierwszych dniach po zdobyciu Włocławka w styczniu 1945 r. sowiecki komendant wojskowy ogłosił, że „Armia Czerwona przyszła do zaprzyjaźnionej Polski nie w charakterze okupanta, a jako oswobodzicielka polskiego narodu z niewoli niemiecko-faszystowskiej"[662].

---

[659] Cyt. za: M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001, s. 23; M. Kościuszko, *Armia Czerwona w Wielkopolsce w latach 1945–1946 w świetle dokumentów polskiej administracji*, Poznań–Warszawa 2023, s. 39–41.

[660] Постановление Государственного Комитета Обороны № 6282сс о задачах советских войск в связи с вступлением на территорию Польши, 31 июля 1944 г. [w:] *Органы государственной безопасности СССР в Великой Отечественной войне*…, s. 102–104.

[661] Директива Генерального штаба Красной Армии командующим войсками 1, 2, 3-го Белорусских и 1-го Украинского фронтов с объявлением Постановления ГКО СССР о советских военных органах на освобожденной территории Польши, Москва, 1 VIII 1944 г. [w:] *Русский архив: Великая Отечественная,* t. 14 (3–1) …, s. 333–334.

[662] R. Kozłowski, *Przeobrażenia społeczno-polityczne*…, s. 44.

Ryszard Techman wskazywał, że sowieckie struktury wojskowe na Wschód od Wisły tworzono na podstawie instrukcji sztabu 1 FB z 23 sierpnia 1944 r.[663] Stwierdzano w niej, że „w celu utrzymania należytego porządku w strefie działań wojennych na wyzwolonych terenach Polski – w każdym powiatowym i gminnym ośrodku administracyjnym, w większych miejscowościach (nie będących administracyjnym ośrodkiem powiatu czy gminy) oraz na większych i węzłowych stacjach kolejowych, na szosach i szlakach wodnych, natychmiast po ich wyzwoleniu należy wyznaczyć komendanta wojskowego". Ponadto, zobowiązano komendantów, by m.in. spośród osób pretendujących do sprawowania władzy uznawać jedynie reprezentantów PKWN bądź jego zwolenników, pozostałych traktować jako „samozwańców", do stworzenia niewielkiej grupy MO, której zadaniem była ochrona porządku publicznego oraz do odebrania ludności wszelkiej broni, radiostacji i odbiorników radiowych[664].

5 września 1944 r. PKO ZSRS wydał uchwałę o powołaniu komendantur na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną. Na jej podstawie, w tym samym miesiącu, dowódcy 1 i 2 FB wydali rozkaz definiujący zadania komendantów. Mieli być powoływani po wejściu sowieckiego wojska na dany obszar, odpowiadali na nim za dyscyplinę i porządek, likwidowanie dywersji i niepokojów na tyłach, zabezpieczanie wyżywienia dla oddziałów i łączności. Jak wskazywał W. Skóra, ten etap tworzenia komendantur wieńczyła „Instrukcja dla komendantów wojskowych na oswobodzonych od niemieckich okupantów terytorium Polski" z 10 października 1944 r. podpisana przez gen. płk Siergieja Matwiejewicza Sztiemienkę[665].

10 lutego 1945 r. Rada Wojskowa 1 FB wydała zarządzenie skierowane do rad wojskowych armii i szefa ochrony tyłów[666]. Stwierdzano w nim, że obowiązywały jasne wytyczne w sprawie przekazywania mienia polskim organom, oraz wyjaśniające, co należy uznawać za trofea, zawarte w dyrektywie Naczelnego Dowództwa nr 220172 z dnia 9 sierpnia 1944 r. oraz w rozkazie Rady Wojskowej Frontu nr 0346 z dnia 12 sierpnia 1944 r. Mimo tego, jak podawano, odnotowywano wiele przypadków działań niezgodnych z tymi wytycznymi wojska i polskiej administracji. Zwracano uwagę m.in. że dochodziło do przypadków, gdy uniemożliwiono miejscowej ludności zaspokajanie nawet najbardziej

---

[663] R. Techman, *Armia Radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003, s. 23.
[664] F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej*…, s. 358–359.
[665] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada*…, s. 306; *eadem*, *Instrukcje dla komendantów*…, s. 745–750.
[666] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 112–113.

minimalnych potrzeb, przekazywanie cywilnego mienia i przedsiębiorstw polskim organom było „wyjątkowo niezadowalające", rady wojskowe i dowódcy nie korzystali należycie z przysługujących im uprawnień wynikających z porozumienia rządów Polski i ZSRS z 26 lipca 1944 r. oraz Zarządzenia sztabu Naczelnego Dowództwa nr 220172 z 9 sierpnia 1944 r.

W zarządzeniu Frontowa Rada Wojskowa polecała w ciągu trzech dni przekazać polskiej administracji wszystkie małe zakłady – z wyjątkiem tych pracujących dla wojska – zaspokajające potrzeby ludności: młyny, piekarnie, cukiernie, przedsiębiorstwa komunalne wraz z surowcami i gotowymi wyrobami. O ile, jak zastrzegano, nie były własnością państwa i wojska niemieckiego dłużej niż 1–2 miesiące. Należało także w ciągu tygodnia przeprowadzić inwentaryzację fabryk, które pracowały na potrzeby niemieckiej armii. Rady wojskowe i dowódcy wojskowi zostali zobligowani do uniemożliwienia przedstawicielom polskich władz ingerencji w działalność fabryk będących pod sowiecką kontrolą.

Na Pomorzu i Kujawach komendantury powoływano wraz z zajmowaniem kolejnych miejscowości od stycznia 1945 r. Na tych ziemiach działały one według innych przepisów niż placówki powołane wcześniej, ale główny ich cel pozostawał ten sam. 17 lutego 1945 r. wydano rozkaz o strukturze i składzie powstających biur skierowany do jednostek operujących w Polsce, Czechosłowacji, Niemczech i na Węgrzech. Określał on szczegółowo liczebność i struktury komendantur wojskowych. Przewidywano tworzenie placówek w:

(1) stolicach i wielkich aglomeracjach – wówczas składały się z 44 osób,

(2) małych i średnich miastach liczących od 5 tys. do 200 tys. mieszkańców. Liczebność kadry zależała od wielkości danej miejscowości: 100–200 tys. – 29 osób, 30–100 tys. – 21 osób, 5–30 tys. – 17 osób,

(3) powiatach. Tutaj również obowiązywały trzy kategorie komendantur: powiat składający się z 20 i więcej gm. – 29 osób, 15–20 gm. – 21 osób, poniżej 15 gm. – 17 osób,

(4) gminach[667].

W zależności od sprawowanej funkcji istnieli komendanci okręgu, miasta, dzielnicy miasta, powiatu, miasta i powiatu, gminy oraz komendanci stacji i odcinka kolejowego, przystani wodnej, odcinka rzeki, obozu dla jeńców wojennych. W raporcie na temat

[667] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada…*, s. 307, 309.

inżynieryjnego wsparcia działań bojowych 65 Armii za okres od 1 do 28 lutego 1945 r. na Pomorzu wśród zadań wymieniano m.in. służbę komendantów na mostach i przeprawach lodowych przez Wisłę[668]. Władza komendantów miast i powiatów pokrywała się z polskim podziałem administracyjnym. Przypuszczać można, że przestrzegali regulacji i nie wchodzili sobie wzajemnie w kompetencje: w Grudziądzu działał komendant miejski, który twierdził, że jego władza nie obejmowała powiatu grudziądzkiego[669].

Komendant wojskowy był zwierzchnikiem wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy komendantury, a reszta czerwonoarmistów podlegała mu na zasadach dyscyplinarnych obowiązujących w Armii Czerwonej. Natomiast zwierzchnikiem komendantów 2 FB był marszałek K. Rokossowski[670]. Ustalenia te mają znaczenie w kontekście późniejszych rozważań nad zwalczaniem przestępczości przez Sowietów w województwie pomorskim, np. wiosną 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego dla spraw wojennych świadczeń rzeczowych z powiatu wąbrzeskiego w sprawozdaniu zaznaczał: „na teren tutejszego powiatu przybyli żołnierze Armii Czerwonej z innej jednostki wojskowej i nie podlegają pod Komendanta Wojennego”[671].

W wymienionym rozkazie z 17 lutego 1945 r. poświęcono osobny zapis Polsce i określono okres w jakim funkcjonować miały komendantury: „Utworzone na terytorium Rzeczypospolitej urzędy komendanta wojskowego działają do czasu przywrócenia normalnego funkcjonowania administracji polskiej. Z chwilą gdy którakolwiek część wyzwolonego terytorium przestanie być strefą bezpośrednich działań wojennych, a administracja polska przejmie zarządzanie wszystkimi sprawami administracji cywilnej, likwiduje się na tym terenie biura komendanta wojskowego na mocy zarządzenia Rad Frontu Wojskowego, z wyjątkiem kancelarii komendanta na stacjach kolejowych, drogach wodnych i głównych drogach kołowych”[672].

Po zakończeniu konferencji w Jałcie do Moskwy przybyła delegacja Rządu Tymczasowego[673], która została poinformowana o wynikach rozmów między mocarstwami oraz o uchwale PKO ZSRS 7558ss z 20 lutego 1945 r. w sprawie m.in.

---

[668] CAMO, zespół: 422, inwentarz: 0010496, Отчет об инженерном обеспечении боевых действий 65-й армии за период с 1 по 28 февраля 1945 г., 15 III 1945 r., k. 18v–19 (zasoby elektroniczne).
[669] APB, UWP, 4811, Protokół jednostronny, Mniszek, 17 V 1945 r., k. 17.
[670] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada…*, s. 310–313, 318; AIPN, 894/93, Pismo PCK do Prokuratora Wojskowego w Toruniu, Toruń, 11 IV 1945 r., k. 26.
[671] APB, UWP, 4387, Sprawozdanie z terenu Pełnomocnika Rządu Tymczasowego dla Spraw Wojennych Świadczeń Rzeczowych na powiat wąbrzeski, b.d., b.p.
[672] Cyt. za: W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada…*, s. 309.
[673] *Польша в XX веке. Очерки политической истории…*, s. 429.

funkcji polskiej administracji, zadań operacyjnych grup bezpieczeństwa i oddziałów NKWD na terytorium Polski, przydziału doradców Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) i administracji publicznej. Uznano w niej tereny leżące na wschód od Odry i Nysy za tymczasową zachodnią granicę Polski. Istniejąca polska administracja miała zapewnić wszelką możliwą i niezbędną pomoc dowództwu Armii Czerwonej i organom NKWD w wykonywaniu czynności związanych z prowadzeniem działań wojennych. Określano w niej „głębokość" strefy frontowej od 60 do 100 km od linii frontu, w której odpowiedzialność za bezpieczeństwo i porządek publiczny powierzono dowódcom frontów i przedstawicielom NKWD. Operacyjne grupy bezpieczeństwa i oddziały NKWD w wyznaczonym pasie miały prowadzić walkę m.in. z „bandami" i „wrogimi elementami", były upoważnione do przeprowadzania aresztowań wśród miejscowej polskiej ludności „po odpowiedniej weryfikacji dokumentów"; poinformowania odpowiednich polskich władz o zatrzymaniu polskich obywateli; włączenia polskiej administracji oraz terenowych organów bezpieczeństwa w przeprowadzanie aresztowań „wrogich elementów". Ponadto ustalono, że pod ochroną oddziałów Armii Czerwonej i NKWD pozostaną koleje (zapewniające transport wojskowy), składy amunicji, lotniska i inne ważne obiekty wojskowe[674].

Sowieckie władze wojskowe zostały też zobowiązane do kierowania się kilkoma zasadami przy rozstrzyganiu kwestii wykorzystania na potrzeby działań wojennych przedsiębiorstw i ich zasobów oraz wszelkiego rodzaju mienia zdobytego i znajdującego się na terenie Polski: (1) zakłady i fabryki miały być niezwłocznie przekazane właściwym polskim władzom, a niektóre z nich, w porozumieniu z Armią Czerwoną, przystosowane do czasu wojny; (2) do Związku Sowieckiego należało wywozić, w porozumieniu z polskim rządem, wyłącznie sprzęt, materiały i gotowe surowce niezbędne do prowadzenia wojny pochodzące z przedsiębiorstw niemieckich oraz przedsiębiorstw rozbudowanych przez Niemców w czasie okupacji, w tym zakładów zlokalizowanych na terytorium Niemiec oddanym Polsce; (3) zwrócone sowieckim władzom powinny zostać sprzęty i mienie wywiezione przez Niemców z ZSRS niezależnie od tego, czy sprzęt ten aktualnie

[674] Постановление № ГОКО – 7558сс [w:] *Советский фактор в Восточной Европе 1944–1953*…, s. 153–154; *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 429; Uchwała Państwowego Komitetu Obrony ZSRR dotycząca tworzenia administracji polskiej oraz zabezpieczenia tyłów Armii Czerwonej na terytorium Polski, Moskwa, 20 II 1945 r. [w:] *Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały*, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003, s. 22–24.

znajdował się w przedsiębiorstwach na terenie Niemiec czy Polski; (4) magazyny z mąką, zbożami i wszelkimi innymi produktami poniemieckimi, traktowane jako trofea, w przypadku, gdy nie było na nie zapotrzebowania w Armii Czerwonej i polskich jednostkach, należało przekazać do dyspozycji lokalnym polskim władzom[675].

Zgodnie z tym do kompetencji komendantów wojskowych należało zapewnienie dyscypliny w jednostkach wojskowych, zwalczanie nielegalnych działań personelu wojskowego, utrzymywanie porządku na terenie stacjonowania jednostek wojskowych oraz rozbijanie małych grup zbrojnych i konfiskata broni ludności[676]. Bardziej szczegółowo pracę komendantur może zilustrować komunikat wydany 12 lutego 1945 r. przez komendanta Poznania. Polecał m.in. kontynuować pracę wszystkim instytucjom i przedsiębiorstwom użyteczności publicznej, a ich kierownictwu zarejestrować działalność osobiście w komendanturze, zgłosić się dowódcom i kierownikom wszelkiego rodzaju uzbrojonych oddziałów (policji, grupom sportowo-wojskowym, oddziałom partyzanckim), mieszkańcom oddać wszelką posiadaną broń oraz radioodbiorniki, zarejestrować środki transportu. Komendant wprowadził także godzinę policyjną i zagroził, że niewykonanie któregokolwiek z poleceń będzie ścigane zgodnie z prawem stanu wojennego[677].

21 lutego 1945 r. PKO wydał uchwałę „O utworzeniu stałych komisji na czynnych frontach Armii Czerwonej i o trybie wywozu sprzętu i materiałów z terenów Niemiec i Polski". Postanowiono m.in. utworzyć stałe komisje przy Radach Wojskowych 1 FU oraz 1, 2 i 3 FB, których celem była identyfikacja i ewidencja przedsiębiorstw, sprzętu, materiałów i gotowych wyrobów podlegających przejęciu przez ZSRS, oraz kontrolowanie procesu ich wysyłki na Wschód[678].

16 marca 1945 r. Rada Wojskowa 1 FB wydała zarządzenie do dowódców wojskowych w Polsce w sprawie utworzenia tymczasowych organów administracji polskiej na terytorium Polski do Odry[679]. Proponowano, by do czasu otrzymania wytycznych od władz wyższych, na terenie aż do Odry – bez oczekiwania na przybycie przedstawicieli polskiego rządu – rozpocząć tworzenie lokalnych polskich władz i mianowanie burmistrzów, z uwzględnieniem „wiarygodnych" Polaków. W przypadku braku osób polskiego pochodzenia należało czasowo zatrudniać obywateli sowieckich,

---

[675] Постановление № ГОКО – 7558сс…, s. 155.
[676] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 423.
[677] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada*…, s. 320–321.
[678] CAW, KAR, PKO, VIII/800/24/8, Постановление Государственного комитета обороны СССР от 21 февраля 1945 г., k. 7–9.
[679] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland*…, s. 118–119.

mówiących po polsku, przeznaczonych do repatriacji. W wyjątkowych okolicznościach, gdyby nie odnaleziono Polaków bądź Rosjan, możliwe było wykorzystanie osób narodowości niemieckiej. Po przybyciu na miejsce przedstawicieli polskiego rządu polecano udzielać im jak największej pomocy w jak najszybszym zorganizowaniu władzy, aparatu bezpieczeństwa i uruchamianiu gospodarki.

Kolejne regulacje dotyczące komendantur wyłożono w kwietniu 1945 r. w rozkazie do wojsk 1 FB. Określono w nim w dziesięciu punktach kompetencje biur komendantów w Brandenburgii i na Pomorzu. Po kilku dniach wydano rozkaz nr 5, który dotyczył już wszystkich ziem zajętych przez wojska 1 FB i zawierał jedenaście punktów. Część z nich dotyczyła również Polaków, Czechów oraz innych sojuszniczych narodów. Stwierdzano w nim, że całkowita władza należała do komendantów wojskowych, wprowadzono godzinę policyjną od 22 do 8 rano, nakazano ludności oddać wszelką broń, radia i radiostacje, aparaty fotograficzne, samochody[680]. 28 maja 1945 r. w Warszawie odbyło się spotkanie przedstawicieli polskich władz, z B. Bierutem na czele, z dowództwem Armii Czerwonej. Ustalono, że w Polsce całość władzy cywilnej natychmiast przejmie polska administracja[681].

W miarę posuwania się sowieckiej ofensywy na Zachód Europy zdobywano kolejne tereny. Na przełomie marca i kwietnia 1945 r. Armia Czerwona weszła na terytorium Austrii. Zgodnie z zarządzeniem Stawki nr 1105595 z 2 kwietnia 1945 r. Sowieci utworzyli tymczasowe komendantury we wszystkich dużych miastach, a komendanci obsadzili w nich stanowiska do połowy kwietnia. Pierwszym zadaniem dowództwa wojskowego było powołanie austriackich burmistrzów. Tutaj również komendant skupiał w swoich rękach całą władzę na podległym obszarze, zarządzono m.in. konfiskatę broni, zapewniono funkcjonowanie urzędów i instytucji publicznych oraz prywatnych, zakazano przekazywania informacji o Armii Czerwonej i działalności antysowieckiej, rozpoczęto pracę polityczną wśród miejscowej ludności. B. Stelzl-Marx zwracała uwagę, że dopiero 20 kwietnia 1945 r. Sowieci wydali dekret o tymczasowych komendanturach wojskowych na terytorium Austrii zajmowanej przez 3 FU, w którym wyraźnie podkreślali, że dowódcy nie będą wprowadzać sowieckich porządków w Austrii. Latem 1945 r. sowieckie komendantury w Austrii częściowo zostały rozwiązane lub zastąpione przez biura działające już na stałe przez kolejne lata. Ich struktura przedstawiła

[680] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada*…, s. 307.
[681] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 455.

się podobnie jak w Polsce: istniały komendantury okręgowe, miejskie i powiatowe odpowiedzialne za okręgi wiejskie, oraz – jak wywnioskować można z tego, co pisze B. Stelzl-Marx – gminne. Do zadań komendantur należało m.in.: w odniesieniu do żołnierzy Armii Czerwonej – zwalczanie maruderstwa i przestępczości czerwonoarmistów; w odniesieniu do władz lokalnych – utrzymywanie kontaktu i pomoc w zachowywaniu porządku publicznego, w tym celu należało sprawować nadzór i kontolę nad miejscową policją, rejestracja zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw. Wskazywano, by nie ingerować w sprawy administracji cywilnej, a wszelkie działania wojskowe, mające wpływ na mieszkańców, należało wykonywać wyłącznie poprzez lokalne władze[682].

10 czerwca 1945 r. działający w Polsce 2 FB przeformowano w strukturę pod nazwą Północna Grupa Wojsk (PGW) Armii Czerwonej/Radzieckiej PGW, którą dowodził gen. K. Rokossowski. Ważne funkcje pełniło w niej kwatermistrzostwo (Zarząd Tyłów) pod dowództwem gen. F. Łagunowa, któremu podlegały komendantury[683]. Pełnomocnikiem NKWD przy PGW został gen. Nikołaj Seliwanowski pełniący jednocześnie – jako główny doradca przy MBP – nadzór nad polskim aparatem bezpieczeństwa[684]. Ówczesnej reorganizacji struktur wojskowych towarzyszył wzrost liczebności oddziałów NKWD. N. Seliwanowski miał do dyspozycji piętnaście z 35 pułków stacjonujących we wszystkich krajach zajętych przez Armię Czerwoną (w Niemczech stacjonowało 10 pułków, w Austrii, Czechosłowacji i na Węgrzech – 6, w Rumunii i Bułgarii – 4). Tłumaczono to m.in. koniecznością operacyjnego zapewnienia bezpieczeństwa na tyłach, w tym tłumienia działalności oddziałów polskiego podziemia. Jednocześnie w ten sposób zapewniano wsparcie dla komunistycznego rządu i pomoc przy powoływaniu sił bezpieczeństwa[685]. Z formalnego punktu widzenia, z uwagi, że nie istniało oficjalne porozumienie między

---

[682] B. Stelzl-Marx, *Stalins Soldaten in Osterreich*…, s. 177–179, 182–183; V. Vartanov, *Die Aufgaben der Militärkommandanturen in der sowjetischen Besatzungszone Österreichs 1945–1955* [w:] *Die Rote Armee in Österreich: Sowjetische Besatzung 1945–1955. Beiträge*, red. S. Karner, B. Stelzl-Marx, München 2005, s. 163–164.

[683] M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne" 1999, t. 6, s. 40–41, 44.

[684] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 455–456.

[685] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 438, 455–456; Докладная записка наркома внутренних дел СССР Л.П.Берии председателю ГКО И.В.Сталину о реорганизации аппарата уполномоченных НКВД СССР при 1, 2, 3 Белорусском и 1, 4 Украинском фронтах, 22 VI 1945 г. [w:] *Архив новейшей истории России. Серия „Публикации"*, t. 2…, s. 28.

Polską a ZSRS dotyczące statusu obecności Armii Czerwonej na polskich ziemiach po II wojnie światowej, do 1956 r. jej pobyt miał charakter okupacyjny[686].

W oficjalnych opracowaniach z okresu Polski „ludowej" działalność sowieckich komendantur przedstawiano zgodnie z obowiązującymi kanonami propagandy – wyłącznie pozytywnie. W czasopiśmie „Za Wolność i Lud", organie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, autor tekstu o zdobywaniu Pomorza w 1945 r. pisał: „Doniosłą rolę w zapewnieniu ładu i bezpieczeństwa na Pomorzu odegrały komendantury wojskowe. Tworzyły je zarówno wojska radzieckie, jak i 1 armia WP"[687]. W historii Tucholi z lat sześćdziesiątych XX w. można przeczytać: „Wyzwolenie narodowe i społeczne dokonane przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie stało się podstawą do organizowania nowych władz państwowych, partii politycznych, organizacji społecznych i instytucji gospodarczych. Przy wydatnej pomocy Wojennego Komendanta Armii Radzieckiej miejscowi działacze-patrioci powołali do życia pierwsze organa władzy ludowej"[688]. W resortowym opracowaniu z 1980 r. na temat dziejów MO i SB w Toruniu i regionie stwierdzano, że sowieckie komendantury „pełniły (…) doniosłą rolę nie tylko przy tworzeniu terenowych samorzutnych placówek milicji, ale również partycypowały w zabezpieczaniu spokoju i bezpieczeństwa na terenach przyfrontowych. Udzielały wszechstronnej pomocy w organizowaniu organów władzy na terenach wyzwolonych"[689].

2. Funkcjonowanie komendantur wojskowych

Niezwykle trudne, a bez dostępu do rosyjskich archiwów najpewniej niemożliwe, jest przygotowanie pełnej imiennej listy sowieckich komendantów z terenu województwa pomorskiego w 1945 r. oraz miejscowości, w których funkcjonowały komendantury. Biura komendantów zakładano najpewniej we wszystkich miejscowościach, które były siedzibami władz gminnych – tak było w powiatach chełmińskim i lipnowskim[690].

---

[686] Zob. A. Chmielewska, *Podstawy prawne stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce*, „Rocznik Koszaliński" 1996, nr 26, s. 157–165.
[687] Z. Stąpor, *Wyzwolenie Pomorza (2)*, „Za Wolność i Lud", 16–31 III 1968 r., s. 10.
[688] J. Wierzba, *Tuchola w latach 1920–1945/48*…, s. 103.
[689] *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w 1945 roku na terenie obecnego województwa toruńskiego*, Toruń 1980, s. 20–21.
[690] APB, PWRN, 21, Odpis pisma Pełnomocnika Rządu Tymczasowego dla Spraw Wojennych Świadczeń Rzeczowych, Chełmno, 27 V 1945 r., k. 85; AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od 20 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Lipno, 2 V 1945 r., k. 73.

Pamiętać warto, że były to małe ośrodki, np. w powiecie brodnickim komendant stacjonował w Jabłonowie. Gmina łącznie z Jabłonowem, według spisu z 8 lutego 1945 r., liczyła 3200 mieszkańców[691]. W komendanturach najpewniej stacjonowało NKWD[692].

Trudność w ustaleniu dokładnych danych wynika z faktu, że informacje są rozproszone w materiałach różnej proweniencji, od urzędowych pism po wspomnienia. Ponadto, trzeba wziąć pod uwagę fluktuację kadr, ponieważ w ciągu roku funkcję komendanta w jednej miejscowości mogło pełnić kilku oficerów. Witold Szukszta, tymczasowy prezydent Bydgoszczy, w marcu 1945 r. stwierdził, że w pierwszym okresie osoby na tym stanowisku zmieniały się co kilka dni[693]. W toku kwerendy udało mi się ustalić skromne dane osobowe kilkudziesięciu komendantów i wskazać miejscowości, które były ich siedzibą – przedstawiono je w Aneksie nr 1. Jednak w wielu wypadkach nie znamy nawet nazwisk oficerów.

Nie jesteśmy w stanie bliżej scharakteryzować sowieckich wojskowych pełniących różne funkcje w województwie pomorskim. Zresztą, problem ten można odnieść szerzej, ogólnie do czerwonoarmistów. Brytyjska historyk C. Merridale, w artykule o Armii Czerwonej, dziwiła się konstatując, że o ile dobrze przebadane zostały kwestie wojskowej strategii i dowództwa, to bardzo niewiele wiadomo o życiu, pochodzeniu i motywacjach walczących czerwonoarmistów. Jej główna konkluzja jest taka, że żołnierze Armii Czerwonej „pozostają w cieniu”[694].

Z opisów sporządzanych przez mieszkańców – urzędników, członków partii, funkcjonariuszy – wynika, że komendanci w dużej części byli apodyktyczni i autorytarni. Nie posiadamy też żadnych informacji na temat prowadzonego przez nich życia codziennego. Funkcjonariusz Oskar Dorsz z Włocławka opisał sytuację, w jakiej zastał komendanta wojskowego: „Zajechałem więc do niego do domu, była to zima, Grabowski siedzi sam pijany, ubrany, okutany i dwie niemal nagie kobiety, na stole w dzbanach wódka, na beczce leży upieczony świniaczek”[695]. O ile taki obraz wydaje się wiarygodny i prawdopodobny, nie sposób na podstawie jednego opisu scharakteryzować cała grupę

[691] APT, SP Br, 244, Raport z wyjazdu do Jabłonowa, Brodnica, 26 II 1945 r., b.p.; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 4 czerwca 1945 r., Brodnica, 8 VI 1945 r., k. 4.
[692] AIPN, 2241/455, Stanisław Wyczółkowski, Relacja, Mińsk Mazowiecki, 12 XI 1984 r., k. 72.
[693] APB, PWRN, 521, Odpis protokołu z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy z 17 marca 1945 r., k. 73.
[694] C. Merridale, *Culture, Ideology*…, s. 305–306. Cyt. oryg.: „Red Army soldiers, the victors, remain shadowy”.
[695] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2937, Wspomnienia Oskara Dorsza, b.p.

ludzi. Z kolei H. Krzyczkowski służący w Fordonie dowiedział się od pułkowego weterynarza, że w każdą niedzielę sowiecki komendant Bydgoszczy urządzał „świąteczne przejażdżki głównymi ulicami miasta". Do powozu zaprzęgano wówczas dwa „najpiękniejsze siwki, rasowe konie cugowe". Po jakimś czasie konie skradziono, niewiadomo czy komendant kontynuował te objazdy[696].

Przyjąć należy, że komendanci, a także inni sowieccy oficerowie stacjonujący w województwie, nie mówili po polsku. Z relacji wiadomo, że w Pakości z komendanturą wojskową porozumiewano się po rosyjsku[697]. Brak znajomości polskiego potwierdzają także dokumenty i informacje w prasie, w których zaznaczano, że w trakcie zebrań, manifestacji i zgromadzeń publicznych przemawiali oni po rosyjsku[698]. Nawet mjr Tiwiernin, odpowiedzialny w połowie 1945 r. za skargi mieszkańców na sowieckie wojsko, nie mówił po polsku, bowiem wojewoda zaznaczał, że kierowane do niego reklamacje należało sporządzać w języku rosyjskim[699]. Nie przeszkadzało to jednak, by komendant wojskowy w Bydgoszczy chodził w mundurze polskiego pułkownika[700]. Mogły oczywiście zdarzać się wyjątki od tej zasady: w Wyrzysku komendantem był Rosjanin mjr Januszewski, mający pochodzić z Moskwy i dobrze mówiący po polsku[701]. Możliwe, że po polsku mówił także mjr Niepoczyłowicz, aktywny w Toruniu i Bydgoszczy[702].

Do najważniejszych wojskowych w województwie należeli m.in. płk Iwan Wierchoglad i ppłk Michał Bierendiejew. I. Wierchoglad urodził się 22 marca 1904 r. w mieście Dniepr w południowo-wschodniej Ukrainie. W Armii Czerwonej służył od maja 1932 r. Odznaczony Medalem Za zasługi wojskowe, Orderem Wojny Ojczyźnianej II stopnia, Orderem Czerwonej Gwiazdy, Orderem Czerwonego Sztandaru i Medalem Za

---

[696] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 221.
[697] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy przeprowadzonej z panią Zofią Budzińską, Pakość, 18 VIII 1971 r., b.d., b.p.
[698] APT, SP Wą, 425, Sprawozdanie ze zjazdu chłopów i robotników rolnych powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie dnia 25 marca 1945 r., Wąbrzeźno, 25 III 1945 r., k. 1; APB, UWP, 607, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 29 kwietnia do 5 maja 1945 r., b.d., k. 9; *W imię przyjaźni polsko-radzieckiej. Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Robotnik Pomorski", 23 XI 1945 r., s. 3; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 23.
[699] APB, UWP, 4847, Pismo wojewody pomorskiego do Wydziały Przemysłowego UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 21 VIII 1945 r., k. 22.
[700] T. Piziewicz, *Od Lwowa do Bydgoszczy*…, s. 229.
[701] B. Koszel, *W okresie Polski Ludowej*…, s. 236.
[702] O majorze Niepoczyłowiczu w czasie zdobywania Pomorza i Kujaw we wspomnieniach pisał L. Kopielew. Istnieje możliwość, że to ten sam oficer, który w 1945 r. prowadził aktywną działalność polityczną w województwie, zob. Л. Копелев, *Хранить вечно*…, s. 159, 164, 177.

zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945. Służbę zakończył w 1957 r.[703]

M. Bierendiejew urodził się w 1899 r. w mieście Biełyj w obwodzie smoleńskim. Był zawodowym oficerem, podpułkownikiem Armii Czerwonej. W sowieckiej armii służył od 1918 r., walczył w wojnie domowej w Rosji i II wojnie światowej w składzie 3 Armii 2 FB, brał udział w operacji „Bagration". Odznaczony m.in. Orderem Lenina, Orderem Czerwonej Gwiazdy, Orderem Wojny Ojczyźnianej, Orderem Czerwonego Sztandaru, Medalem Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 oraz polskim Orderem Krzyża Grunwaldu. W 1943 r. był zastępcą ds. politycznych szefa oddziału sanitarnego 3 Armii, w 1945 r. pełnił funkcję zastępcy komendanta wojskowego w Bydgoszczy ds. politycznych. Po zakończeniu wojny został przeniesiony do obwodu królewieckiego, w Sowiecku (Tylży) był organizatorem szkoły młodzieżowej. Zmarł w 1964 r., pochowany w Sowiecku[704].

Wspomnieć można również o płk Aleksandrze Malutinie, Rosjaninie urodzonym 14 listopada 1907 r. w rejonie kiriłłowskim (Obwód Wołogdy). Od 1929 r. służył w Armii Czerwonej. W latach 1939–1940 brał udział w wojnie z Finlandią, od 22 lipca 1941 r. był m.in. zastępca szef sztabu 6 pułku pancernego. W lutym 1944 r. oddelegowany do LWP, gdzie został szefem sztabu 1 BP, a następnie w październiku tr. objął jej dowództwo. Po zdobyciu Bydgoszczy w styczniu 1945 r. został dowódcą garnizonu Bydgoszcz i utworzył w mieście sowiecką komendanturę wojskową. Po II wojnie światowej pozostał w LWP, służył m.in. w Śląskim Okręgu Wojskowym. W październiku 1946 r. wrócił do ZSRS, od 1947 r. był dowódcą 69 pułku pancernego (Odeski Okręg Wojskowy). W czerwcu 1950 r. przeniesiony został do rezerwy. Zmarł 28 listopada 1976 r. w Moskwie[705].

---

[703] Верхогляд Иван Васильевич, „Подвиг Народа", https://podvignaroda.ru/?#id=25490428&tab=navDetailManAward [dostęp 13 II 2024].

[704] CAMO, zespół: 33, inwentarz: 682526, nr rekordu: 17188476, Приказ z № 83/н от 2 IX 1943 r. (zasoby elektroniczne); Берендеев Михаил Петрович, „Бессмертный полк", https://www.moypolk.ru/soldier/berendeev-mihail-petrovich [dostęp 13 II 2024].

[705] Малютин Александр Петрович, „Память народа", https://pamyat-naroda.ru/heroes/person-hero121676128/ [dostęp 28 III 2024]; Малютин Александр Петрович, „Танковый фронт", http://tankfront.ru/ussr/persons/col/MalyutinAP.html [dostęp 28 III 2024]; M. Szczurowski, *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945. Słownik biograficzny*, Pruszków 1996, s. 81–82; *List z Moskwy do Bydgoszczy*, „Dziennik Wieczorny – Magazyn", 24–25 I 1976 r., s. 1; Z. Jastrzębski, *Towarzysz pancerny*, „Dziennik Wieczorny – Magazyn", 22–23 I 1977 r., s. 5.

A. Noskowa podawała, że większość komendantur wojskowych na nowych polskich ziemiach zlikwidowano w maju i czerwcu 1945 r., a M. Golon, że w lipcu[706]. W dokumentach starostwa powiatowego w Świeciu znajduje się dokument, według którego K. Rokossowski 2 lipca 1945 r. wydał rozkaz nr 14 o opróżnianiu komendantur wojskowych na terenie Polski[707]. Istotnie, część komendantów zaczęła opuszczać miejscowości wiosną 1945 r., kolejni w czerwcu i lipcu. Na przykład w maju wojska sowieckie wyszły z powiatu wyrzyskiego[708], Inowrocławia i powiatu inowrocławskiego[709] oraz sępoleńskiego (jedynie w samym Sępólnie pozostał przedstawiciel Armii Czerwonej i prokurator)[710]. Z wypowiedzi wicestarosty świeckiego i wójtów powiatu świeckiego wynika, że w tamtejszym powiecie w gminach komendanci wojskowi obecni byli w lipcu 1945 r., ale wiadomo, że pod koniec tego miesiąca w Świeciu komendantury już nie było[711].

W wielu wypadkach nie jesteśmy jednak w stanie określić dokładnego okresu funkcjonowania komendantur. Niektóre z nich mogły działać dłużej niż się przyjmuje, nawet w drugiej połowie 1945 r. W sierpniu zlikwidowano biuro komendanta w

[706] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 455; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 31.
[707] APB, SP Św, 25, Akt sporządzony w dniu 10 lipca 1945 r., k. 157.
[708] AIPN By, 203/9, Raport od dnia 1 V do 5 VI 1945 r., Wyrzysk, 5 VI 1945 r., s. 90; AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 9 V 1945 r. do 18 V 1945 r., Wyrzysk, 18 V 1945 r., s. 66; APB, UWP, 717, Pismo starosty powiatowego w Wyrzysku do UWP w Bydgoszczy, Wyrzysk, 24 V 1945 r., s. 7; APB, Pełnomocnik ds. związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie, 2, Pismo Stanisława Rychłowskiego do Tymczasowego Zarządu Państwowego w Wyrzysku, Osiek, 20 VII 1945 r., b.p.; *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 27 V 1945 r., s. 3.
[709] AIPN By, 203/63, Raporty sytuacyjne kwartalne za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1945 r. z miasta i powiatu inowrocławskiego, Inowrocław, 2 VII 1945 r., k. 23.
[710] AIPN, 1550/745, Protokół z odprawy zastępców polityczno-wychowawczych komend w województwie pomorskim w dniu 22 maja 1945 r., Bydgoszcz, 23 V 1945 r., k. 3.
[711] APB, SP Św, 25, Protokół z posiedzenia burmistrzów i wójtów w Świeciu w dniu 6 lipca 1945 r., b.d., k. 355–356, 358; APB, UWP, 826, Pismo Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu, Grudziądz, 24 VII 1945 r., k. 55; w innym dokumencie znajdujemy potwierdzenie, że na początku sierpnia 1945 r. nie było już komendantury w Świeciu, zob. APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 13.

Brodnicy[712], wówczas istniały komendantury w Chełmnie[713], Chojnicach[714] i Toruniu[715]. We wrześniu funkcjonował komendant w Chełmży, Szubinie i Wąbrzeźnie[716]. W pismach polskich urzędów z powiatu szubińskiego jeszcze jesienią 1945 r. mowa o komendantach wojskowych: w październiku funkcja i nazwisko sowieckiego komendanta figuruje na protokole podpisanym wspólnie z szubińskim starostą powiatowym[717]. W powiecie bydgoskim w Dobrczu o obecności komendanta wojskowego informowano w grudniu 1945 r.[718]

W województwie doszło do dwóch wyjątkowych sytuacji. Z uwagi na marginalną rolę powiatu nieszawskiego w ramach zimowej ofensywy sowieckiej, nie utworzono wówczas w powiecie komendantury wojskowej. Uczyniono to dopiero w maju 1945 r. w Ciechocinku[719]. Natomiast w Nowym Mieście Lubawskim, jak wynika ze sprawozdania tamtejszego komendanta MO z sierpnia i początku września 1945 r., Sowieci jakiś czas wcześniej ponownie założyli w mieście komendę wojskową[720].

W lutym 1946 r. w Polsce istniało 49 komendantur, w tym w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu[721]. Zgodnie z pismem skierowanym do Naczelnika Wojsk NKWD PGW gen. Władimira Rogatina, i rozkazem nr 035 z 25 kwietnia 1946 r., zlikwidowano siedem komendantur wojskowych na terenie Polski. Tym samym w kraju pozostało szesnaście placówek: w Chojnie, Bydgoszczy, Częstochowie, Gdańsku, Głogowie,

---

[712] APB, UWP, 588, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Brodnica, 30 VIII 1945 r., k. 7.
[713] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 13. W piśmie mowa o obecności komendanta wojskowego, stąd sądzić można, że istniało jego biuro. Jednak w sprawozdaniu za lipiec 1945 r. starosta powiatowy w Chełmnie podawał, że komendy wojskowe opuściły powiat, zob. APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 3 VII 1945 r., k. 31.
[714] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 13.
[715] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 14; w dokumentach wspominano także o komendancie wojskowym Toruń-Mokre, zob. APT, SP To, 78, Protokół spisany w starostwie powiatowym w Toruniu w dniu 18 sierpnia 1945 r., Toruń, 18 VIII 1945 r., k. 5.
[716] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 31; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną, Bydgoszcz, 15 IX 1945 r., k. 33; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 27.
[717] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554.
[718] APB, SP By, 121, Pismo Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 XII 1945 r., k. 5.
[719] M. Golon, *Dzieje Nieszawy*…, s. 9–10.
[720] Komendant MO pisał: „Plaga kradzieży z chwilą ponownego założenia Komendy Wojennej, która z nami współpracuje, zmniejsza się i zwalczana jest z całą bezwzględnością", zob. AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 5 sierpnia do 4 września 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1945 r., k. 13; ze sprawozdania starosty powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim wywnioskować można, że w maju 1945 r. nie było komendantury wojskowej w mieście. Sprawy związane z powiatem lokalne władze musiały załatwiać z komendantem wojskowym w Brodnicy, zob. APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 4.
[721] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 31.

Katowicach, Krakowie, Kutnie, Legnicy, Łodzi, Łukowie, Siedlcach, Skarżysko Kamiennej, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu[722]. W wykazie nie ma Grudziądza, jednak – jak wynika z pisma sekretarza pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie – jeszcze 5 kwietnia 1946 r. spotkał się z zastępcą komendanta wojskowego w tym mieście[723]. Komendantura w Toruniu istniała do 1947 r., a w Bydgoszczy najpewniej do 1948 r.[724]

Korzystając z polskich materiałów archiwalnych należy wziąć pod uwagę, że osoby sporządzające dokumenty oraz wspominający mogli nie orientować się w specyfice sowieckiej administracji i komendami nazywać je stacjonującymi jednostkami np. stacjonujące jednostki Armii Czerwonej. W pismach urzędowych komendantami wojskowymi nazywano czerwonoarmistów zarządzających majątkami[725]. W sprawozdaniu MO w Bydgoszczy za grudzień 1945 r. funkcjonariusz pisał o „Komendzie Wojennej Polskiej"[726]. Mieszkanka Pakości we wspomnieniach z lat siedemdziesiątych XX w. twierdziła, że sowiecka komenda wojskowa istniała do końca 1946 r., mimo że komendanturę na miasto i powiat zlikwidowano w maju 1945 r.[727]

Wyjście z powiatu komendanta wojskowego i likwidacja komendantury nie oznaczało wyjazdu wszystkich czerwonoarmistów. W terenie pozostawały przede wszystkim jednostki obsadzające okoliczne majątki gospodarcze[728]. Z kolei w piśmie

---

[722] CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/4, Письмо генералу Рогатину, b.d., k. 24.

[723] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej zgodnie z delegacją z dnia 5 kwietnia 1946 r. Aleksandra Rodzika, sekretarza pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie, b.d., k. 137. W dokumencie dosłownie zapisano: „Najpierw przybyliśmy do prezydenta m. Grudziądza dokąd przyjechał mjr zastępca komendanta wojen. wojsk sowieckich (…)".

[724] M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych wobec ludności Torunia po zakończeniu okupacji niemieckiej (1945–1949)* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe*…, s. 104–105; według historyka Sławomira Sadowskiego komendantura w Bydgoszczy funkcjonowała do połowy 1946 r., zob. S. Sadowski, *Garnizon Wojska Polskiego w Bydgoszczy w latach 1945–1956* [w:] *Historia Bydgoszczy,* t. 3, cz. 1: 1945–1956, Bydgoszcz 2015, s. 624. Jednak w materiałach polskiej administracji znajdujemy informacje potwierdzające, że komendantura istniała po lipcu 1946 r. Na przykład ZM w Solcu Kujawskim w piśmie z lipca 1947 r. do bydgoskiego starostwa powiatowego prosi o interwencję w „komendzie wojska radzieckiego w Bydgoszczy", zob. APB, UWP, 710, Pismo ZM w Solcu Kujawskim, Solec Kujawski, 7 VII 1947 r., k. 53.

[725] APB, UWP, 352, Pismo ZG w Grębocinie, Grębocin, 11 V 1945 r., k. 25; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 20.

[726] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 30 grudnia 1945 r., Bydgoszcz, 30 XII 1945 r., k. 105.

[727] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy przeprowadzonej z Zofią Budzińską w Pakości 18 sierpnia 1971 r., b.d., k. 2; AIPN By, 203/63, Raporty sytuacyjne kwartalne za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1945 r. z miasta i powiatu inowrocławskiego, Inowrocław, 2 VII 1945 r., k. 23.

[728] APB, UWP, 4381, Raport z objazdu gmin Solec Kujawski i Nowa Wieś Wielka w dniach 18 i 19 maja 1945 r., b.d., b.p.; APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 13.

starostwa powiatowego w Chełmnie zaznaczano, że sowieccy komendanci opuścili miejscowości, ale na miejscu pozostali komendanci gospodarczy[729]. Według polskiego dokumentu zaadresowanego do Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, po wyjeździe komendantów wojskowych na miejscu pozostawali, jak ich nazwano, „likwidatorzy sowieccy”[730].

Nie posiadamy informacji o liczebności obsady poszczególnych komendantur w województwie. W tym zakresie odwołać się można jedynie do opisywanych już regulacji. Z meldunku podziemia, najpewniej z 1945 r., w którym pojawiają się informacje na temat województwa poznańskiego, a który może dotyczyć również pomorskiego, wynika, że w miastach powiatowych w skład komendy wojskowej wchodziło od dwóch do czterech oficerów i od ośmiu do dwunastu żołnierzy[731]. Pokrywałoby się to w przybliżeniu z poleceniem sowieckiego dowództwa o tworzeniu komendantur w powiatach: w sytuacji, gdy powiat składał się z piętnastu gmin obsada personalna miała liczyć siedemnaście osób. Nie wiadomo jednak na ile precyzyjne były ustalenia członków podziemia oraz jak dokładnie Sowieci realizowali zarządzenia w terenie.

Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Pomorze i Kujawy sowieckie władze wojskowe przystąpiły do realizowania zadań poruczonych przez dowództwo. Były funkcjonariusz MO wspominał, że po zajęciu Aleksandrowa Kujawskiego „zaraz urząd miasta objął” sowiecki kapitan[732]. Pod koniec lutego 1945 r. tymczasowy kierownik Prokuratury Sądu Okręgowego (SO) w Bydgoszczy stwierdził, że sowieckie władze wojskowe „na tutejszym wojennym terenie sprawują obecnie władzę bezpieczeństwa publicznego”[733].

Jednym z najistotniejszych zadań, które przed dowództwem wojskowym stawiały organy władzy ZSRS, wyrażanymi w instrukcjach, była organizacja polskiej administracji na terenach zajętych przez Armię Czerwoną. Z dokumentów wynika, że w tym zakresie komendantury, oczywiście w miarę możliwości i rozeznania, ściśle realizowały te zalecenia. Odnajdujemy na to liczne przykłady na terenie całego województwa pomorskiego. Jak informował zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 1 BP,

[729] APB, UWP, 4847, Pismo Wydziału Przemysłowego w Chełmnie, Chełmno, 12 VII 1945 r., k. 1.
[730] APB, PWRN, 21, Pismo do MAiH, Bydgoszcz, 5 VI 1945 r., k. 93.
[731] AIPN, 0828/63, [Informacja na temat wojsk sowieckich], b.d., k. 155.
[732] AIPN, 2241/60, Treść relacji nr 104 Józefa Gruberskiego – załącznik do pisma z 30 X 1978 r., k. 8.
[733] AAN, MS, 8626, Pismo tymczasowego kierownika Prokuratury SO w Bydgoszczy, 28 II 1945 r., k. 1.

mjr Bromberg, oficerowie polityczno-wychowawczy Armii Czerwonej tworzyli tymczasowe władze z osób podających się za komunistów[734]. Czesław Kolankiewicz, który po zakończeniu okupacji niemieckiej pełnił funkcję starosty powiatowego w Lipnie, w czasie II wojny światowej utrzymywał kontakty z partyzantami GL/AL działającymi na terenie powiatów lipnowskiego i rypińskiego[735]. Z kolei wąbrzeski PUBP obsadzony został osobami, które współpracowały z NKWD[736].

W oficjalnej propagandzie Polski „ludowej" wskazywano na „demokratyczne" inklinacje sowieckich wojskowych. W „Gazecie Pomorskiej", organie PZPR, tak przedstawiono tworzenie polskiej administracji w powiecie toruńskim w 1945 r.: „Kilka dni później w Złotorii odbyło się zebranie mieszkańców wsi. Radziecki oficer oznajmił zebranym, że Polacy powinni utworzyć władzę ludową w swej wsi. Przystąpiono do wyborów"[737].

Proces tworzenia lokalnej administracji zapewne najczęściej przebiegał w następujący sposób: do jej organizowania przystępowano w czasie spotkania bądź po jego zakończeniu i porozumieniu działaczy z miejscowym sowieckim komendantem wojskowym, tak było w Chojnicach[738], Inowrocławiu[739], Toruniu[740] i Kowalewie Pomorskim (pow. wąbrzeski)[741], Nowem[742], we wsi Łyskowo (pow. tucholski)[743]. W sytuacji, gdy mieszkańcy stworzyli lokalne komitety jeszcze przed wejściem Armii Czerwonej do miejscowości, wówczas członkowie tych komitetów udawali się na rozmowy z Sowietami[744]. Podobnie odbywało się to w przypadku pojawienia się w

[734] CAW, III-253/122, Meldunek za 18–21 stycznia 1945 r., b.d., k. 153.
[735] B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba. Szkice z dziejów i działalności MO i SB w województwie bydgoskim*, Bydgoszcz 1971, s. 225; o swojej przynależności do AL/GL C. Kolankiewicz pisał w sporządzonym życiorysie, zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3242, Życiorys, 26 X 1966 r., b.p.
[736] M. Golon, *Opór społeczny na prowincji a działalność Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (Powiatowych Urzędów ds. Bezpieczeństwa Publicznego) w okresie stalinowskim na przykładzie wybranych ośrodków Pomorza Nadwiślańskiego* [w:] *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, red. T. Chińciński, T. Karpus, Bydgoszcz–Toruń 2007, s. 89.
[737] C. Sobecki, *Narodziny władzy ludowej na Pomorzu*, „Gazeta Pomorska – Magazyn", 7–8 II 1970 r., s. 7.
[738] APB, SP Cho, 21, Pismo starosty powiatowego w Chojnicach do UWP w Bydgoszczy, Chojnice, 10 III 1945 r., k. 3.
[739] M. Włodarski, *Wyzwolenie Inowrocławia*…, s. 72.
[740] R. Sudziński, *Tworzenie się władzy ludowej i administracji samorządowej na terenie Torunia w latach 1945–1947*, „Rocznik Toruński" 1975, nr 10, s. 26.
[741] *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 20.
[742] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 133.
[743] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3668, [Relacja Stefana Sałapaja], b.d., k. 1.
[744] Tak było np. w Toruniu, zob. R. Sudziński, *Tworzenie się władzy ludowej*…, s. 26; w Nowym Mieście Lubawskim, zob. J. Kujawski, *Zatartym tropem*…, s. 113–114.

miejscowościach członków grup operacyjnych: wyjaśnili komendantom plany i prosili o pozytywne ustosunkowanie się do nich[745].

W czasie takich spotkań zapewne najczęściej oficerowie sowieccy wskazywali bądź zatwierdzali osoby przewidziane do objęcia wysokich funkcji: w Toruniu 2 lutego komendant wojskowy polecił objąć stanowisko prezydenta miasta Piotrowi Jaźwieckiemu. Kilka dni później delegat rządu na województwo pomorskie wręczył P. Jaźwieckiemu oficjalną nominację[746]. Komendanci wyznaczyli burmistrza w Rypinie (dokonał tego mjr Niepoczyłowicz), Łasinie (pow. grudziądzki) i Łobżenicy (pow. wyrzyski)[747]. W Tucholi sowiecki oficer powołał tymczasowego starostę powiatowego, a Teodor Słoma we wspomnieniach opisywał, że został mianowany przez komendanta sekretarzem z zadaniem zorganizowania władz administracyjnych powiatu tucholskiego[748]. W Szubinie na polecenie Rosjan utworzono tamtejsze starostwo powiatowe, natomiast Józef Rosik został sołtysem w Samoklęskach Dużych[749]. W Brodnicy po zdobyciu miasta sztab Armii Czerwonej wydał miejscowym aktywistom PPR upoważnienie zezwalające na tworzenie polskiej administracji[750]. Ówczesną sytuację dobrze oddaje przebieg zebrania przedstawicieli gmin powiatu wąbrzeskiego z lutego 1945 r., na którym podejmowano decyzje w sprawie objęcia funkcji wójtów, burmistrzów i komendantów MO. W protokole zapisano: „Wyżej wymienieni kandydaci zostali kolejno przedstawieni przedstawicielom wojskowym z p. majorem Kanoniukiem na czele i po ich wybadaniu i zaopiniowaniu ostatecznie na te stanowiska zaaprobowani”[751].

---

[745] J. Knopek, *W stronę centralizacji. Powiat i region chojnicki po II wojnie światowej* [w:] *Przeszłość i teraźniejszość powiatu chojnickiego*, red. J. Knopek, B. Kuffel, Chojnice 2005, s. 61.
[746] R. Sudziński, *Tworzenie się władzy ludowej*…, s. 26; w Chodczu sowiecki mjr St. Wodzicki, zatwierdził kandydaturę Tadeusz Kraińskiego na przewodniczącego Tymczasowego Komitetu Obywatelskiego, zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3292, Tadeusz Kraiński, *Wspomnienia z powojennego dwudziestolecia*, b.d., b.p.; w Aleksandrowie Kujawskim władze wojskowe zaakceptowały utworzony przed wejściem Armii Czerwonej tzw. Komitet Wyzwolenia Narodowego, zob. B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba*…, s. 226.
[747] APB, OM TUR KW w Bydgoszczy, 102/X/1, Jedniodniówka „Promieniści”, I 1946 r., k. 197v; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Mieczysław Skowroński, *Działalność pierwszych grup operacyjnych KC PPR i Rządu Tymczasowego na terenie powiatu grudziądzkiego w 1945 roku*, b.p.; A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica*…, s. 313.
[748] AAN, MAP, 3/99, Pismo do MAP, Toruń, 4 III 1945 r., k. 1; FAPAK, M: 1354/2201 Pom, Teczka osobowa Teodora Słomy, Relacja członka AK, Tuchola, b.d, k. 2.
[749] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 555.
[750] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3204, Relacja Jana Kęsickiego nagrana w Brodnicy 5 VII 1966 r., b.d., k. 1.
[751] APT, SP Wą, 425, Protokół z zebrania przedstawicieli gmin miejskich i wiejskich powiatu wąbrzeskiego w celu ustalenia kandydatów na wójtów, burmistrzów i komendantów milicji ludowej, Wąbrzeźno, 2 II 1945 r., k. 24.

Czasami urzędnicy relacjonowali, że lokalne organy władzy powstały z „inicjatywy" komendantów, np. w Łankowicach (pow. szubiński)[752], bądź dzięki ich „pomocy", np. w Kamieniu Krajeńskim (pow. sępoleński)[753]. Jeden z byłych działaczy we wspomnieniach określił, że Sowieci brali udział w powoływaniu władz, bez podawania szczegółów, np. w Samoklęskach Dużych (pow. szubiński)[754]. Członek pomorskiej grupy operacyjnej w lutym 1945 r. zapisał w sprawozdaniu, że wspólnie z komendantem wojskowym dokonali wyboru nowych władz miasta w Inowrocławiu[755]. W powiecie sępoleńskim pod koniec marca 1945 r. wciąż nie urzędował starosta. Kierownik PUBP w Sępólnie Krajeńskim informował przełożonych, że sprawą tą zajęli się przedstawiciele PUBP, PPR, MO i sowiecki komendant wojskowy: „(…) postanowiliśmy wybrać na tymczasowego starostę ob. Noska (…)"[756]. Jednak mimo różnych sposobów opisywania tego procesu, to Sowieci byli siłą sprawczą wszystkich działań w obszarze tworzenia administracji. Czasami w relacjach wprost wskazywano, że instrukcje na temat jej organizowania miejscowi aktywiści otrzymywali od sowieckiego oficera[757].

W sytuacji, gdy nie udało się powołać władz złożonych z komunistów, nawiązywano współpracę z osobami, które uważano za ich sympatyków. L. Kopielew wspominał, że w zdobytym Grudziądzu oficer sowiecki zorganizował spotkanie polskich polityków. Byli wśród nich członkowie PPS i „antyfaszystowscy intelektualiści". Z ich pomocą Rosjanin wybierał rekrutów do milicji, których uzbroił w karabiny[758].

Rola sowieckich komendantów nie kończyła się na mianowaniu osób na stanowiska w administracji, czy zatwierdzaniu urzędników. W styczniu 1945 r. komendant wojskowy ze starostą kontrolował przebieg tworzenia urzędów na terenie powiatu lipnowskiego[759]. W tym czasie w Brześciu Kujawskim (pow. włocławski) tamtejszy komendant wziął udział

---

[752] APB, SP Szu, 209, Sprawozdanie z drugiego zebrania burmistrzów i wójtów oraz zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli partii politycznych, bezpieczeństwa, MO i członków rad narodowych i gminnych odbytego w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Szubinie w dniu 16 marca 1945 r., b.d., k. 57.
[753] T. Fiałkowski, *Miasto i gmina Kamień*…, s. 267.
[754] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3650, [Relacja Józefa Rosika], b.d., k. 1.
[755] AAN, MIiP, 312, Sprawozdanie, 23 II 1945 r., k. 11.
[756] AIPN By, 057/1, Raport od dnia 19 marca do 26 marca 1945 r., Sępólno Krajeńskie, 26 III 1945 r., k. 4/4v.
[757] Np. w Chodczu i Wiskitnie (pow. bydgoski), zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3292, Tadeusz Kraiński, *Wspomnienia*…; C. Sobecki, *Narodziny władzy ludowej na Pomorzu*, „Gazeta Pomorska – Magazyn", 7–8 II 1970 r., s. 7.
[758] Л. Копелев, *Хранить вечно*…, s. 177.
[759] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3242, Relacja Czesława Kolankiewicza, b.d., b.p.

w obradach MRN. Wyjaśniał zebranym procedury kontaktów z wojskiem oraz regulacje związane z zabezpieczeniem poniemieckiego majątku i aresztowanymi Niemcami[760].

Równoległym procesem było powoływanie bądź nadzorowanie powstawania przez Sowietów miejscowego aparatu bezpieczeństwa. W powiatach część jednostek milicji porządkowej powstało samorzutnie po ucieczce Niemców, ale najczęściej zorganizowano je z inicjatywy Armii Czerwonej i według sowieckich instrukcji. Na polecenie komendantów wojskowych tworzono poszczególne komisariaty i posterunki MO[761]. Bywało, że kłóciło się to z wytycznymi polskich władz. W niektórych powiatach na rozkaz komendantów tworzono posterunki z ilością etatów większą niż przewidywano[762]. To także komendy sowieckie wystawiały milicjantom zaświadczenia o przynależności do MO pisane w języku rosyjskim i polskim[763]. W kolejnych tygodniach z komendanturą w Bydgoszczy nawiązali kontakt funkcjonariusze grupy operacyjnej, którzy powołali Komendę Wojewódzką MO[764].

W marcu 1945 r. na pierwszej odprawie komendantów powiatowych MO z województwa pomorskiego por. H. Wincza zwracał uwagę dowództwu w powiatach na konieczność pozostawania w ścisłym kontakcie z lokalnymi władzami i komendantami wojskowymi[765]. Armia Czerwona odpowiadała też w części za uzbrojenie milicjantów[766]. Ponadto, w Nakle nad Notecią, oprócz milicji, na rozkaz sowieckiego komendanta zorganizowano obóz dla Niemców z całą infrastrukturą i wyżywieniem[767]. W Koronowie komendant nakazał utworzenie straży pożarnej i mianował jej komendanta[768].

---

[760] APT OW, ZM w Brześciu Kujawskim, 1, Protokół nr 3 zebrania rady narodowej miasta Brześcia Kujawskiego odbytego 31 stycznia 1945 r., b.d., k. 5.
[761] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3608, Franciszek Piotrowski, *Wspomnienia z pracy w MO*, b.d., k. 1; *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 50–55; B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba*…, s. 47, 231; M. Krajewski, *W cieniu wojny*…, s. 300.
[762] AIPN, 1550/795, Raport, Bydgoszcz, 20 III 1945 r., k. 13.
[763] AIPN By, 452/7, Bolesław Filipiak, *Wspomnienia z pierwszych lat działalności MO na terenie Bydgoszczy*, b.d., k. 148.
[764] B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba*…, s. 57.
[765] AIPN, 1550/745, Protokół z pierwszej odprawy komendantów powiatowych województwa pomorskiego, b.d., k. 1.
[766] *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 72; B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba*…, s. 70.
[767] APB, ZM w Nakle, 19, Wyciąg z księgi kontowej wydatków budżetowych na rok 1945/1946, Nakło, 30 VIII 1946 r., k. 17; APB, ZM w Nakle, 42, Pismo ZM w Nakle do MBP w Warszawie, Nakło, 28 XI 1945 r., k. 15; w marcu 1945 r. w Brześciu Kujawskim władze miasta postanowiły, że komendant obozu dla Niemców przeprowadzi jego likwidację w porozumieniu z komendantem wojskowym, zob. APT OW, ZM w Brześciu Kujawskim, 1, Protokół nr 6 z posiedzenia rady narodowej Brześcia Kujawskiego z dnia 3 marca 1945 r., b.d., k. 20v.
[768] *W maju dziewięćdziesięciolecie*, „Tematy Koronowskie", 1989 r., nr 3, s. 6.

Z komendanturami, a także z miejscowymi władzami, po przybyciu w lutym 1945 r. na miejsce nawiązali kontakt funkcjonariusze UB wysłani na teren powiatu sępoleńskiego[769]. Sowiecki nadzór eufemistycznie opisał w latach osiemdziesiątych XX w. Zygmunt Ostrowski, organizator i funkcjonariusz MO w Chełmnie. Relacjonował, że w pierwszych chwilach po zdobyciu miasta przez Armię Czerwoną „wojskowe władze radzieckie zaopiekowały się również nami"[770].

Podobnie jak w przypadku urzędników, władze wojskowe wyznaczały osoby do obejmowania funkcji komendantów milicji, np. Mieczysław Pawełko we Włocławku, J. Modelewski w Świeciu, bądź zatwierdzały kandydatury[771]. Franciszek Bielawski na drugi dzień po zdobyciu Chojnic zgłosił się do komendanta wojskowego „oferując swoje usługi. Doznałem przychylnego przyjęcia i 16 lutego na zebraniu ludności polskiej miasta zostałem wybrany pierwszym komendantem MO w Chojnicach"[772].

Powstanie polskiej administracji różnego szczebla mogłoby sugerować, że przejęła ona kompetencje w sprawowaniu władzy na podległym terenie. Zwłaszcza, że tak stanowiły zapisy porozumienia PKWN z ZSRS z 26 lipca 1944 r. Jednak sowieckie dowództwo, mimo że od 6 marca 1945 r., czyli zdobycia Grudziądza przez Armię Czerwoną, teren województwa nie był objęty bezpośrednimi operacjami wojennymi, w kolejnych miesiącach wydawało zarządzenia, do realizacji których zobowiązane były lokalne urzędy, a także cywilni mieszkańcy.

W pierwszych chwilach komendantury wydawały rozkazy skierowane do miejscowej ludności: we Włocławku na drugi dzień po zakończeniu okupacji niemieckiej ogłosiły, że mieszkańcy byli zobligowani wykonywać wszystkie polecenia Naczelnika Garnizonu[773]. Nakazywano zdawać wszelką broń, odbiorniki radiowe, aparaty fotograficzne oraz poniemieckie przedmioty. W Mroczy komendant sowiecki wyznaczył termin trzech dni na oddanie do wyznaczonych magazynów m.in. instrumentów muzycznych, rowerów, motocykli, narzędzi optycznych oraz poniemieckich mebli, zegarów, odzieży, bielizny, pościeli, koców, produktów żywnościowych, toaletowych i

---

[769] AIPN, 2241/453, Wspomnienia Andrzeja Woźnicy, Wrocław, 30 III 1984 r., k. 21–22.
[770] *Droga wolności*, „Kujawy. Tygodnik społeczno-polityczny", 5 II 1975 r., s. 3.
[771] A. Turczynowicz, *Cenne i święte łzy*, „Gazeta Kujawska", 19 I 1946, s. 1; Z.M. Wiśniewski, *Włocławek w okresie wyzwolenia (2)*, „Gazeta Kujawska", 31 I 1947 r., s. 3; B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba*…, s. 228–229.
[772] FAPAK, M: 1211/2022 Pom, Teczka osobowa Franciszka Bielawski, Artykuł prasowy *Ni ma Kaszub bez Polonii*, 1–15 XII 1970 r., k. 2.
[773] J. Bogutyn, *Kształtowanie się władzy ludowej we Włocławku*…, s. 174.

galanteryjnych. Zaznaczano, że osoby, które nie zastosują się do zarządzeń zostaną postawione przed sądem wojennym[774]. Rozkazy te były rozpowszechniane także przez polską administrację. Z protokołu zebrania MRN w Łabiszynie (pow. szubiński) wynika, że miejscowy komendant wojskowy wydał zarządzenie, zgodnie z którym mieszkańcy byli zobowiązani do pełnienia nocnej służby patrolowej w mieście[775].

Innymi rozkazami wydawanymi przez przedstawicieli komendantur, obowiązującymi wszystkich mieszkańców, były te regulujące życie codzienne. Chodzi przede wszystkim o zarządzenia wprowadzające godzinę policyjną i zaciemnienie miasta na czas działań wojennych. Wydaje się, że w późniejszych miesiącach panowała w tym zakresie pewna dowolność, o tych sprawach zapewne decydował miejscowy oficer sowiecki. W Bydgoszczy i powiecie bydgoskim jedną z regulacji ograniczającą poruszanie się mieszkańców był rozkaz komendanta wojskowego nr 1 z 8 marca 1945 r.[776] W kwietniu 1945 r. burmistrz Nowego (pow. świecki) w porozumieniu z komendantem wydał ogłoszenie zakazujące poruszania się w mieście w godzinach od 20 do 4 nad ranem[777]. W tym czasie najpewniej także w Toruniu godzina policyjna zaczynała się o godz. 20[778]. Płk I. Wierchoglad z komendantury w Bydgoszczy 30 maja ogłosił zarządzenie, dotyczące miasta i powiatu bydgoskiego, w którym zakazał ruchu ludności w godzinach od 22 do 3:30 nad ranem (od 24 do 5:30 czasu moskiewskiego). Wszystkie osoby niestosujące się do zarządzenia milicja zobowiązana była zatrzymywać i pociągać do odpowiedzialności[779]. 5 czerwca I. Wierchoglad uzupełnił poprzedni rozkaz z 30 maja i zniósł zaciemnienie miasta[780]. Natomiast w połowie czerwca, czyli ponad miesiąc po zakończeniu wojny w Europie, komendant wojskowy Bydgoszczy anulował rozkaz z marca 1945 r.

---

[774] APB, UWP, 4844, Rozkazy wydane przez sowieckiego komendanta wojskowego Mroczy, 21 II 1945 r., b.p.; APB, ZM w Łobżenicy, 12, Rozkaz dla miasta i obwodu Łobżenica, b.d., k. 49; zob. także APB, ZM w Nowem, 74, Zarządzenie, Nowe, 27 III 1945 r., k. 73; APB, ZM w Nowem, 74, Rozporządzenie nr 1 Komendanta Wojennego na miasto i powiat Świecie, Świecie, 23 II 1945 r., b.p.; APB, ZM w Szubinie, 5, Zarządzenie, Szubin, 1 II 1945 r., b.p.

[775] APB, ZM w Łabiszynie, 9, Protokół nr 6 zebrania MRN gminy miejskiej Łabiszyn z dnia 10 lipca 1945 r., Łabiszyn, 17 VII 1945 r., k. 38.

[776] *Zarządzenie*, „Ziemia Pomorska", 20 VI 1945 r., s. 4.

[777] K. Halicki, *Nowe nad Wisłą w latach 1945–1989* [w:] *Nowe dzieje starego miasta*, red. K. Halicki, Z. Lorkowski, Nowe–Gdynia 2016, s. 291.

[778] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 141.

[779] *Zarządzenie*, „Ziemia Pomorska", 31 V 1945 r., s. 4.

[780] *Rozkaz nr 10 Komendanta Wojennego miasta i powiatu bydgoskiego*, „Ziemia Pomorska", 8 VI 1945 r., s. 4; H. Krzyczkowski, który w 1945 r. służył w Fordonie i pracował w pułkowej kancelarii, wspominał, że zaciemnienie zniesiono „w kilka dni po kapitulacji Niemiec". Przesunięto godzinę milicyjną, która od tego momentu obowiązywała od 24 do 5 rano, zob. H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 202.

wprowadzający godzinę policyjną. Od tej chwili po mieście i powiecie bydgoskim można było poruszać się bez ograniczeń[781]. Oprócz tego w marcu prezydent Bydgoszczy wydał zarządzenie znoszące częściowo ograniczenia w wolnym handlu. Zaznaczał, że miejsca przeznaczone do prowadzenia sprzedaży, w porozumieniu z komendantem wojskowym miasta, będą podlegały ochronie i nadzorowi[782].

Wojskowi wydawali dyspozycje polskim urzędom i organom władzy. W lutym 1945 r. sowieckie komendy informowały starostę powiatowego w Wyrzysku, że nie we wszystkich miejscowościach powołano polskie organy władzy: Zarządy Miejskie i Gminne. W ten sposób zarządzenia władz wojskowych i państwowych nie mogły być należycie wykonywane[783]. W powiecie tucholskim zastępca komendanta wojskowego w marcu 1945 r. na zebraniu lokalnych władz instruował zebranych, jakie zadania powinny zostać zrealizowane: rozpoczęcie zasiewów, legitymowanie pojedynczych żołnierzy, uporządkowanie grobów poległych czerwonoarmistów, zorganizowanie rozrywek, otwieranie szkół i świetlic[784]. Tamtejszy zastępca komendanta regularnie brał udział w spotkaniach miejscowych władz oraz PPR. Jeszcze pod koniec czerwca 1945 r. mjr Nigoliczenko na zebraniu pepeerowskiego aktyw podsumował działalność partii[785]. We Włocławku komendant zobowiązywał tymczasowy ZM do utrzymania porządku w mieście[786].

Powszechną praktyką było wydawanie przez sowieckiego komendanta poleceń miejscowemu aparatowi bezpieczeństwa, zwłaszcza milicji. Jednak z uwagi na szczupłe kadry lokalnych organów nie zawsze było to wykonalne[787]. Ponadto, powodowało to chaos organizacyjny: w kwietniu 1945 r. komendant powiatowy MO w Chełmnie w sprawozdaniu notował: „Brak jest odpowiednich instrukcji, któreby normowały zakres

---

[781] *Zarządzenie*, „Ziemia Pomorska", 20 VI 1945 r., s. 4.
[782] *Zarządzenie w sprawie częściowego zniesienia ograniczeń wolnego handlu*, „Ziemia Pomorska", 14 III 1945 r., s. 4.
[783] APB, ZM w Łobżenicy, 4, Pismo starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 25 II 1945 r., k. 29.
[784] APB, KP PPR w Tucholi, 11, Sprawozdanie z zebrania wójtów, sołtysów i komendantów milicji powiatu tucholskiego, które odbyło się 27 III 1945 r., b.d., k. 89.
[785] APB, KP PPR w Tucholi, 11, Protokół z zebrania KP i aktywu partyjnego w KP w Tucholi w dniu 26 czerwca 1945 r., b.d., k. 38.
[786] R. Kozłowski, *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959*…, s. 461; *Droga wolności*, „Kujawy. Tygodnik społeczno-polityczny", 22 I 1975 r., s. 3.
[787] Tak było w Fordonie, zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 5; w Nowem, zob. APB, SP Św, 25, Pismo burmistrza Nowego, 19 IV 1945 r., k. 179; w powiecie inowrocławskim, zob. AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny z miasta i powiatu inowrocławskiego za czas od 20 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Inowrocław, 30 IV 1945 r., k. 10; powiecie chełmińskim, zob. AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe od 17 do 27 kwietnia 1945 r., b.d., k. 59.

działania milicji w stosunku do komendantów wojennych (w jakim charakterze w jakich sprawach i przypadkach zależni są poszczególni komendanci posterunków od komendantów wojennych). Dotychczas rozbieżności w tych sprawach Komenda Powiatowa regulowała we własnym zakresie drogą wzajemnego ustosunkowania się i współpracy z komendą wojenną"[788]. Wiosną 1945 r. komendant MO na powiat i miasto Inowrocław przygotowywane sprawozdania rozsyłał do miejscowych władz oraz komendanta wojskowego[789]. W Rypinie kierownik PUBP na rozkaz NKWD przeprowadzał aresztowania Niemców[790].

Zadania wyznaczane przez Sowietów nie ograniczały się jedynie do kwestii – skądinąd potrzebnych – porządkowych czy utrzymywania bezpieczeństwa. Armia Czerwona wykorzystywała polskie siły do własnych celów: w Osielsku członkowie samorzutnie zorganizowanej milicji porządkowej głównie ochraniali folwarki, w których gromadzono bydło na potrzeby wojska[791]. Podobnie było w Sępólnie Krajeńskim: w marcu 1945 r. kierownik tamtejszego PUBP pisał: „Komendant wojenny do tego czasu używał Milicji Ob. nawet do pilnowania wojskowych obiektów, względnie składów rosyjskich"[792]. Gorzelnia w Unisławiu (pow. chełmiński) była strzeżona przez straż obywatelską podlegającą komendantowi wojskowemu[793]. W Nowem ZM zobowiązany był wystawiać trzech wartowników przy magazynie, w którym sowiecka komenda przetrzymywała swoje łupy wojenne, m.in. fortepiany i dywany. Burmistrz sugerował, że straże powinna wystawić sowiecka komenda bądź milicja. Na smutny paradoks zakrawa fakt, że w spichrzu, jak informował burmistrz, znajdował się również jego fortepian i dywan[794].

Przedstawiciele Armii Czerwonej wydawali rozkazy nawet po zakończeniu II wojny światowej w Europie: w czerwcu 1945 r. prezydent Bydgoszczy otrzymał od

---

[788] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 8 do 19 kwietnia 1945 r., Chełmno, 20 IV 1945 r., k. 3v.
[789] AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny kwartalny za czas od 1 lutego 1945 r. do 30 kwietnia 1945 r., Inowrocław, 30 IV 1945 r., k. 1–4; AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny z miasta i powiatu inowrocławskiego za czas od 20 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Inowrocław, 30 IV 1945 r., k. 9–11.
[790] AIPN By, 056/1, Sprawozdanie z powiatu Rypin, b.d., k 1–1v.
[791] AIPN By, 08/29, Bogumił Braun, *Organizacja i działalność Posterunku Milicji Obywatelskiej w Osielsku w latach 1944–1952*, praca dyplomowa napisana w cyklu społeczno-politycznym pod kierunkiem por. mgr. Andrzeja Misiuka, Szczytno 1987, k. 26.
[792] AIPN By, 057/1, Raport od dnia 11 marca 1945 r. do 17 marca 1945 r. PUBP w Sępólnie Krajeńskim, Sępólno, 18 III 1945 r., k. 4/2v.
[793] AIPN By, 203/8, Raport dekadowy, Unisław, 26 IV 1945 r., k. 57v.
[794] APB, ZM w Nowem, 74, Pismo burmistrza Nowego, Nowe, 7 V 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nowem, 74, Pismo Komendanta MO w Nowem, Nowe, 21 IV 1945 r., b.p.; K. Halicki, *Nowe nad Wisłą*…, s. 290.

komendanta wojskowego polecenie przygotowania 3–3,5 tys. mieszkań dla sztabu 2 FB. Wiązało się to z usunięciem lokatorów z zajmowanych lokali. O zmianę tego zarządzenia polska administracja interweniowała w Ministerstwie Administracji Publicznej[795]. Latem w Łabiszynie część członków straży pożarnej została oddana do dyspozycji komendanta miasta i pełniła nocną służbę patrolową[796]. W lipcu w Toruniu polscy żołnierze z miejscowego 59 zapasowego pułku artylerii pełnili wartę przy dwunastu wagonach załadowanych zdobyczami wojennymi[797], a jesienią Komenda MO w Toruniu wystawiała stałe warty przed kilkoma obiektami w mieście, w tym przed sowiecką komendanturą[798]. W powiecie świeckim w listopadzie 1945 r. wojsko sowieckie zlecało polskim władzom wykopywanie ziemniaków[799]. Taka sytuacja mogła prowadzić do chaosu i zagubienia miejscowych władz, co potwierdza pismo wójta gminy Mąkowarsko (pow. bydgoski). Urzędnik narzekał, że działalność Sowietów nie tylko dezorganizowała prace w gminie, ale wytyczne wojska bardzo często stały w sprzeczności z zarządzeniami wydawanymi przez starostwo powiatowe[800].

Z uwagi na brak informacji w dokumentach, nie można odpowiedzieć na pytanie jakie były konsekwencje ewentualnego nie wykonania rozkazu czy polecenia sowieckiego dowództwa wojskowego. W 1944 r. na Mazowszu zarządzenia o oddawaniu broni i radioodbiorników we wsiach i miasteczkach były słabo realizowane. W sprawozdaniu 28 Armii 1 FB pisano, że broń i radioodbiorniki były ukrywane przez wielu Polaków. Budziło to podejrzenia sowieckiego dowództwa, które przewidywało podjęcie pilnych działań w tej kwestii[801]. Nie wiadomo jakie kroki planowano przedsięwziąć ani czy zostały one wdrożone i przyniosły pozytywne efekty. W województwie pomorskim w marcu 1945 r. w Dąbrowie Biskupiej (pow. inowrocławski) sowiecki komendant wojskowy przekazał do PUBP w Inowrocławiu informacje na temat pracy miejscowego komendanta MO.

---

[795] AAN, MAP, 3/104, Pismo Wydziału Samorządowego UWP w Bydgoszczy do MAP, 4 VI 1945 r., k. 5.
[796] APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 1 do 21 czerwca 1945 r., Łabiszyn, 21 VI 1945 r., k. 23; APB, ZM w Łabiszynie, 9, Protokół nr 6 zebrania MRN gminy miejskiej Łabiszyn z dnia 10 lipca 1945 r., Łabiszyn, 17 VII 1945 r., k. 38.
[797] AIPN, 894/93, Pismo Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, Toruń, 12 VII 1945 r., k. 160.
[798] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie z czynności za czas od 11 do 20 października 1945 r., Toruń, 22 X 1945 r., k. 16v.
[799] APB, SP Św, 25, Protokół z odprawy burmistrzów i wójtów w dniu 5 listopada 1945 r., b.d., k. 528–529.
[800] APB, SP By, 118, Pismo ZG w Mąkowarsku do starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Mąkowarsko, 10 IV 1945 r., k. 19.
[801] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 226.

Funkcjonariusz bezpieczeństwa w sporządzonym raporcie wydał opinię, że rzeczonego komendanta MO należało usunąć ze stanowiska m.in. dlatego, że „nie wypełnia tak jak należy rozkazów kom.[endantury] wojennej”[802]. W Fordonie milicjanci na polecenie komendanta wiosną ochraniali most na Wiśle. Gdy przeprowadzano niezapowiedziany nocny obchód i okazało się, że wyznaczony funkcjonariusz nie przybył na czas na zmianę warty, komendant wojskowy chciał go zastrzelić[803]. Z kolei w Tucholi komendant polecił aresztować milicjanta, który samowolnie zdjął posterunek z tamtejszego mostu[804].

Najpewniej jednak rozkazy i zarządzenia sowieckie były generalnie realizowane bez większych problemów. Zilustrować można to przykładem z Nakła: w styczniu 1945 r., gdy panował jeszcze chaos po ucieczce Niemców, komendant mjr Szarow polecił tworzącej się polskiej administracji zorganizować obóz dla Niemców. Po kilku miesiącach burmistrz opisywał w dokumentach: „nie mogliśmy się przecież takiemu zarządzeniu oprzeć (…)”[805].

Nierzadkie były sytuacje, gdy Sowieci wprost ingerowali w działania miejscowych władz czy kwestie kadrowe urzędów, czasami w jawnie arogancki sposób. W Przedczu (pow. włocławski) komendant wojskowy zwolnił tamtejszego szefa milicji. Po fakcie poinformował, bez podawania powodów, komendanta powiatowego[806]. W marcu 1945 r. w Mroczy przeprowadzili aresztowania Niemców, a wśród zatrzymanych znalazł się Fryderyk Schmidt. Miejscowa ludność zebrała podpisy, wnosząc by został on wypuszczony, ponieważ podczas walk o miasto uratował życie czterdziestu Polakom. Gdy nie odniosło to skutku milicjanci udali się gremialnie protestować pod siedzibą komendantury. Sowieci spisali nazwiska funkcjonariuszy i już wieczorem tego dnia, w porozumieniu z MO, komendant wojskowy zwolnił ich ze służby[807]. W kwietniu w powiecie świeckim oficer sowiecki żądał „poprawy postępowania” jednego z wójtów, bądź jego usunięcia[808]. W maju we wsi Słup (pow. grudziądzki) czerwonoarmiści zamknęli sołtysa w piwnicy i, jak opisywał pełnomocnik dla spraw świadczeń rzeczowych, na jego

[802] AIPN By, 052/1, Raport funkcjonariusza PUBP w Inowrocławiu, Inowrocław, 15 III 1945 r., k. 12.
[803] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 9.
[804] AIPN, 1550/1912, Odprawa komendantów powiatowych województwa pomorskiego, 29 III 1945 r., k. 11.
[805] APB, ZM w Nakle, 42, Pismo ZM w Nakle do MBP w Warszawie, Nakło, 28 XI 1945 r., k. 15.
[806] AIPN By, 203/9, Raport Komendy Powiatowej MO we Włocławku, Bydgoszcz, III 1945 r., k. 69.
[807] APB, ZM w Mroczy, 56, Raport sytuacyjny ze stanu bezpieczeństwa za czas od 15 marca 1945 r. do 6 kwietnia 1945 r., Mrocza, 6 IV 1945 r., k. 77.
[808] APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Serock, 17 IV 1945 r., k. 199.

miejsce ustanowili swojego „protegowanego”[809]. Zastępca dowódcy OW II w Bydgoszczy, ppłk M. Iwanow, starał się wpływać na kształt polskiej administracji: jak informował Prokurator Wojskowy Okręgu Wojskowego w Toruniu, sowiecki oficer „domagał się” przeniesienia Prokuratury Wojskowej do stolicy województwa, do czego ostatecznie doszło w połowie 1945 r.[810]

Zwraca uwagę bardzo szeroka ingerencja w życie społeczne i publiczne komendantów wojskowych. Jeszcze w połowie maja 1945 r. byli jedną z instancji, obok zarządów gminnych, starostw i urzędów bezpieczeństwa, które wydawały mieszkańcom przepustki zezwalające na wyjazd poza teren powiatu[811]. W Pakości sowiecki oficer przydzielał miejscowej ludności obowiązki kierowników przedsiębiorstw[812]. W Inowrocławiu przedstawiciele PPR i PPS oraz kierownictwo MO i PUBP uczestniczyli w konferencji „u komendanta wojennego”, na której uzgadniano program obchodów 1 Maja. Zabiegano m.in. u władz wojskowym o uzyskanie pozwolenia na uruchomienie głośników i zebrania niezbędnego sprzętu[813]. W Chełmnie tamtejszy sowiecki komendant nakazał przesiedleńcom przybyłym z innych terenów Polski opuścić baraki, które zajmowali, a w Brodnicy – nie zaakceptował statutu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza[814]. Zdarzało się, że władze sowieckie decydowały o przekazywaniu ewangelickich świątyń parafiom katolickim: ks. Włodzimierz Rabszewski, proboszcz w Gniewkowie (pow. toruński), posiadał umowę z maja 1945 r., w której Sowieci przekazywali katolickiemu zwierzchnictwu poewangelicki kościół[815]. W Bydgoszczy pod koniec czerwca komendant

---

[809] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie Pełnomocnika RP dla Spraw Świadczeń Rzeczowych za okres do dnia 15 maja 1945 r., b.d., b.p.

[810] AIPN, 894/93, Pismo Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, Toruń, 10 V 1945 r., k. 97.

[811] APB, UWP, 722, Pismo UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 12 V 1945 r., k. 115.

[812] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy z panem Konradem Bednarkiem przeprowadzonej w Pakości w dniu 17 sierpnia 1971 r., b.d., b.p.; w Chełmnie Jan Malinowski, syn tutejszego introligatora i drukarza, na rozkaz komendanta uruchomił w mieście drukarnię, zob. *Introligator buduje autostradę*, „Czas Chełmna”, 23 III 2000 r., s. 4.

[813] APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie KP PPR w Inowrocławiu za czas od 1 do 30 kwietnia 1945 r., b.d., k. 15.

[814] AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 czerwca 1945 r., b.d., k. 32; AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 8.

[815] *Ćwierć wieku parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gniewkowie*, „Gniewkorama”, VI 1994 r., s. 10; również ewangelicki kościół św. Andrzeja w Szubinie miał być przekazany parafii katolickiej przez komendanta wojskowego, zob. Z. Erdmann, H. Wojtas, *Kościół św. Andrzeja w Szubinie*, „Pelikan Szubiński”, 5 1994 r., s. 18; ks. Izydor Kępczyński, proboszcz parafii Sadłowo (pow. rypiński), podawał, że dzwony do miejscowego kościoła przewieziono z innych poniemieckich świątyń w kwietniu 1945 r. za zgodą polskich władz administracyjnych i wojskowych władz sowieckich, zob. Protokół tradycyjny z przekazania

nie zgodził się na marszrutę pochodu mającego się odbyć w ramach „Święta Morza". W tym celu, za pośrednictwem władz miasta, polecił, by przedstawiciel Ligi Morskiej „natychmiast" przybył do komendantury[816]. Sytuację w powiecie chełmińskim pod koniec maja 1945 r. opisywał tamtejszy pełnomocnik Rządu Tymczasowego dla spraw wojennych świadczeń rzeczowych. Informował przełożonego, że sowieccy komendanci „całkowicie ograniczają naszą inicjatywę i krępują planowe zagospodarowanie"[817]. Natomiast w dokumencie Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy z czerwca 1945 r., opisującym funkcjonowanie elektrowni w regionie, zaznaczano, że Sowieci narzucili, by elektrownia w Nieżychowie dostarczała energię do kopalni soli w Wapnie w województwie poznańskim[818].

Działania te wyraźnie wskazują na sowiecki nadzór nad polską administracją. Kontrola jej funkcjonowania była prowadzona na bieżąco, co świadczy, że dowództwo wojskowe śledziło poczynania urzędów. W maju 1945 r. mjr Niepoczyłowicz przemawiał na zjeździe kierowników powiatowych oddziałów propagandy województwa pomorskiego. Zwracał uwagę, że praca kierowników propagandy była za mało aktywna[819]. Z kolei w czerwcu starosta grudziądzki przesłał komendantowi wojskowemu szczegółowy raport na temat sytuacji w powiecie. Opisywał w nim m.in. przebieg reformy rolnej, akcji siewnej, naprawy dróg, walkę z chorobami, a nawet działalność kulturalną[820]. Czasami nadzór miał bezpośredni charakter. Sowieci pełnili służbę wartowniczą na dworcu kolejowym w Bydgoszczy, kontrolowali i regulowali ruch na mostach na Wiśle. Jeszcze w lipcu w Toruniu żandarmeria sowiecka legitymowała cywili, funkcjonariuszy MO i żołnierzy LWP[821].

W ciągu roku Sowieci uczestniczyli w konferencjach i zebraniach, w czasie których konstytuowały się miejskie, powiatowe i gminne rady narodowe, np. we Włocławku,

---

parafii Sadłowo w 1946 roku [w:] P. Gałkowski, *Parafia Św. Jana Chrzciciela w Sadłowie*, Sadłowo–Rypin 2008, s. 318, 324.

[816] APB, ZM w Bydgoszczy, 24, Pismo ZM w Bydgoszczy do Ligi Morskiej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 28 VI 1945 r., b.p.

[817] APB, PWRN, 21, Odpis pisma Pełnomocnika Rządu Tymczasowego dla Spraw Wojennych Świadczeń Rzeczowych, Chełmno, 27 V 1945 r., k. 85.

[818] APB, ZEOP, 2, Notatka, Bydgoszcz, 2 VI 1945 r., k. 19.

[819] AAN, MIiP, 609, Protokół z drugiego zjazdu kierowników Powiatowych OIiP województwa pomorskiego w dniu 11 maja 1945 r., Bydgoszcz, 17 V 1945 r., k. 7.

[820] APT, SP Gr, 33, Pismo starosty powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, VI 1945 r., k. 5–7.

[821] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 306; H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 190, 208.

Wąbrzeźnie, w powiecie świeckim i bydgoskim[822]. W marcu 1945 r. ppłk M. Bierendiejew został wybrany do prezydium i przemawiał na inauguracyjnym posiedzeniu PWRN w Bydgoszczy[823]. Później wojskowi uczestniczyli w posiedzeniach rad, niekiedy zabierali głos i przemawiali po rosyjsku[824]. W Rypinie jeszcze w czerwcu 1945 r. przedstawiciel Armii Czerwonej obecny był na posiedzeniu PRN[825].

Po zakończeniu okupacji niemieckiej uczestnictwo przedstawicieli Armii Czerwonej w konferencjach polskich władz było powszechne. Nie wiadomo w jaki sposób Sowieci byli o nich informowani, ani jak traktowano ich obecność. Wydaje się jednak, że dla ówczesnych urzędników była ona oczywista. W marcu 1945 r. sowiecki delegat brał udział w odprawie zorganizowanej przez przybyłego pełnomocnika Rządu Tymczasowego, H. Świątkowskiego[826]. Zwłaszcza w pierwszych miesiącach oficerowie byli obecni i wielokrotnie zabierali głos na zjazdach wójtów i sołtysów oraz pełnomocników dla spraw świadczeń rzeczowych, na których omawiano m.in. sprawy kontyngentów[827]. W oficjalnym dokumencie z zebrania z marca w powiecie wyrzyskim

---

[822] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Bydgoszczy w 1945 r.], b.d., k. 111; APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół z posiedzenia organizacyjnego GRN w Dobrczu, Dobrcz, 16 III 1945 r., k. 11; APB, WP w Bydgoszczy, 13, Odpis protokołu z posiedzenia organizacyjnego GRN w Solcu Kujawskim odbytego w dniu 18 marca 1945 r., Solec Kujawski, 18 III 1945 r., k. 85; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2605, Zenon Bartosiewicz, *Mój życiorys*, Włocławek, 5 I 1970 r., k. 14; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2605, Zenon Bartosiewicz, *Powstanie i działalność pierwszych komórek Polskiej Partii Robotniczej w zakładach pracy i instytucjach Włocławka w pierwszych dniach po wyzwoleniu*, Włocławek, 5 I 1970 r., b.p.; APT, ZM w Wąbrzeźnie, 1, Protokół z posiedzenia konstytucyjnego MRN miasta Wąbrzeźna odbytego w dniu 27 marca 1945 r., b.d., b.p.; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 133.

[823] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 54–63; AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Bydgoszczy w 1945 r.], b.d., k. 111.

[824] APB, GRN w Serocku, 25, Protokół nr 1 z zebrania GRN w Serocku z dnia 10 marca 1945 r., b.d., b.p.; APB, PWRN, 485, Protokół z trzeciego posiedzenia PRN w Lipnie z 17 kwietnia 1945 r., 25 IV 1945 r., k. 12; APB, WP w Bydgoszczy, 13, Odpis protokołu z posiedzenia organizacyjnego GRN w Solcu Kujawskim odbytego w dniu 18 marca 1945 r., Solec Kujawski, 18 III 1945 r., k. 85; APB, WP w Bydgoszczy, 13, Odpis protokołu z posiedzenia GRN w Solcu Kujawskim odbytego 26 kwietnia 1945 r., b.d., k. 91; APT OW, ZM w Brześciu Kujawskim, 1, Protokół nr 3 zebrania rady narodowej miasta Brześcia Kujawskiego odbytego 31 stycznia 1945 r., b.d., k. 5.

[825] AIPN By, 056/1, Sprawozdanie o stanie pracy agenturno-operatywnej od dnia 9 czerwca do 19 czerwca [1945 r.], b.d., k. 26.

[826] *Bydgoszcz wita wojewodę pomorskiego*, „Ziemia Pomorska", 14 III 1945 r., s. 3.

[827] APB, UWP, 612, Sprawozdanie z działalności starostwa powiatowego wąbrzeskiego za czas od 1 do 31 maja 1945 r., Wąbrzeźno, 4 VI 1945 r., k. 5; APT, SP Wą, 425, Protokół z odprawy burmistrzów i wójtów powiatu wąbrzeskiego Wąbrzeźno, 28 II 1945 r., k. 5; APT, SP Che, 31, Protokół z odbytego zebrania wójtów dnia 9 marca 1945 r., Chełmno, 9 III 1945 r., k. 1–3; APT, SP Che, 31, Protokół z odbytego zebrania wójtów w dniu 26 marca 1945 r., Chełmno, 26 III 1945 r., k. 7; *Chłopi obradują nad reformą rolną i siewem. Zjazd wójtów i sołtysów powiatu bydgoskiego*, „Ziemia Pomorska", 22 III 1945 r., s. 3; *Dlaczego aprowizacja miast pomorskich szwankuje? Powiaty nie wywiązują z obowiązku świadczeń rzeczowych*, „Ziemia Pomorska", 29 IV 1945 r., s. 4.

określono, że odbyło się ono „pod przewodnictwem" starosty i miejscowego komendanta wojskowego[828].

Bywało, że w czasie tych spotkań Sowieci przekazywali wytyczne i zarządzenia do realizacji. W Wielkim Wełczu (pow. grudziądzki) w lipcu 1945 r. wojskowi zorganizowali odprawę dla pracowników administracji, na której obecny był również starosta[829]. W powiecie szubińskim zobowiązali miejscowe władze do składania codziennych sprawozdań na temat zasiewów, ustalali wysokości racji żywnościowych dla mieszkańców[830].

Przedstawiciele Armii Czerwonej i komendanci wojskowi uczestniczyli i przemawiali w czasie zjazdów chłopskich i spotkań, na których omawiano reformę rolną[831]. W marcu gen. Wołokin brał udział w zjeździe starostów w tej sprawie[832]. W kwietniu komendant uczestniczył w uroczystym nadaniu aktów własności ziemi chłopom z powiatu bydgoskiego w Ślesinie[833]. W Bydgoszczy oficerowie byli obecni na spotkaniach z pracownikami poczt i telegrafów oraz w warsztatach kolejowych[834]. Ppłk M. Bierendiejew zabrał głos na pierwszym wojewódzkim zjeździe delegatów związków zawodowych w Bydgoszczy, a także w czasie konferencji nauczycieli szkół powszechnych z miasta i powiatu bydgoskiego, zorganizowanej z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, i na uroczystym otwarciu kursu pedagogicznego dla kandydatów na nauczycieli[835].

---

[828] APB, UWP, 4387, Zebranie burmistrzów, wójtów i sołtysów, b.d., b.p.
[829] APB, KP PPR w Grudziądzu, 11, Raport nr 1, Grudziądz, 27 VII 1945 r„ k. 164.
[830] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 555–556.
[831] APB, KP PPR w Rypinie, 23, Protokół z zebrania wójtów gmin powiatu rypińskiego odbytego w dniu 13 kwietnia 1945 r., b.d., k. 1; APB, KP PPR w Chełmnie, 18, Odpis protokołu z zebrania z dnia 26 marca 1945 r. w Podwiesku, b.d., k. 159; APT, SP Wą, 425, Sprawozdanie ze zjazdu chłopów i robotników rolnych powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie dnia 25 marca 1945 r., Wąbrzeźno, 25 III 1945 r., k. 1; S. Babisiak, *Przebieg reformy rolnej na Pomorzu*, „Ziemia Pomorska", 31 III 1945 r., s. 3; *Chłopi pomorscy obradują. Drugi dzień obraz zjazdu delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej*, „Ziemia Pomorska", 5 V 1945 r., s. 6.
[832] *Sprawa reformy rolnej na zjeździe starostów woj. pomorskiego w Toruniu*, „Nowy Dzień Robotnika", 27 III 1945 r., s. 4.
[833] S. Babisiak, *Chłopi na własnych zagonach. Uroczystość wręczenia aktów podziału ziemi w gminie Ślesin*, „Ziemia Pomorska", 26 IV 1945 r., s. 4.
[834] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Bydgoszczy w 1945 r.], b.d., k. 15; *Manifestacyjne zebranie pracowników kolejowych w Bydgoszczy. Kolejarze polscy i radzieccy odbudowują nasze kolejnictwo*, „Ziemia Pomorska", 10 IV 1945 r., s. 4.
[835] *Pomorski świat pracy manifestuje swoje siły. Pierwszy wojewódzki zjazd delegatów Związków Zawodowych w Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska", 28 III 1945 r., s. 3; *Konferencja nauczycielstwa obwodu bydgoskiego. Pracownicy oświaty w Polsce demokratycznej stają do pracy*, „Ziemia Pomorska", 11 IV 1945 r., s. 4; *Kurs pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych. Konieczność dokształcenia nowych kadr*, „Ziemia Pomorska", 11 IV 1945 r., s. 4; zastępca komendanta wojskowego przemawiał także

Tworzenie lokalnej administracji i aparatu bezpieczeństwa było najważniejszym zadaniem postawionym przed Armią Czerwoną. Nie lekceważono jednak innych obszarów życia politycznego i społecznego. Kontrolowano i nadzorowano powstawanie partii politycznych w województwie. Pełnomocnicy i grupy operacyjne PPR, wysłani w celu organizowania struktur partyjnych, docierając w teren najczęściej najpierw nawiązywali kontakt z komendanturami wojskowymi oraz miejscowymi działaczami społeczno-politycznymi[836]. Po zajęciu ziemi dobrzyńskiej pepeerowcy – po uzyskaniu zgody od dowództwa Armii Czerwonej na działalność – rozpoczęli pierwsze prace organizacyjne[837]. W powiecie inowrocławskim członek PPR z Pakości wspominał, że miejscowy komendant wojskowy „pomagał" przy powstawaniu partii[838]. Natomiast wiosną 1945 r. przedstawiciel inowrocławskiej PPR odbył spotkanie z wojskowym komendantem na temat „współpracy z władzami i organizacjami w terenie"[839].

W ciągu roku ppłk M. Bierendiejew pełnił honorową rolę w czasie partyjnych zebrań: w kwietniu 1945 r. przywitał zebranych na zjeździe powiatowym PPR w Bydgoszczy, a w listopadzie na konferencji, na której wybierano delegatów na ogólnokrajowy zjazd, wygłosił przemówienie powitalne[840]. Przedstawiciele sowieckiego wojska brali też udział w spotkaniach aktywu partyjnego: na jednym z takich zebrań lejtnant Armii Czerwonej wygłosił referat[841].

Jak dużą rolę w procesie kształtowania się lokalnych struktur partyjnych odgrywali Sowieci opisywał Stanisław Kiryluk, w 1945 r. pełniący m.in. funkcję I sekretarza KW PPR w Bydgoszczy: „Pułkownik ów [oficer Armii Czerwonej – przyp. R.Ł.], który był swego czasu – jak mi opowiadał – sekretarzem komitetu wojewódzkiego w jednej [z] republik radzieckich posiadał duże inklinacje do pracy politycznej. Było to dla nas bardzo pozytywne, ponieważ tworząc nowe życie, przechodząc od nielegalnych do legalnych form

---

na powiatowej konferencji nauczycielskiej w Chojnicach, zob. APB, SP Cho, 119, Protokół z powiatowej konferencji nauczycielskiej z dnia 17 kwietnia 1945 r. w Chojnicach, k. 11.

[836] R. Kozłowski, *Partie polityczne w województwie pomorskim (1945–1950)*, Toruń 1991, s. 16; AAN, KC PPR, 295/IX-8, Raport z terenu powiatu brodnickiego, Brodnica, 23 II 1945 r., k. 16.

[837] M. Krajewski, *W cieniu wojny*…, s. 300.

[838] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy przeprowadzonej z panem Michałem Rzeszewskim w Pakości dnia 12 sierpnia 1971 r., b.d., b.p.

[839] APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie z działalności PPR w Inowrocławiu za czas od 23 lutego do 8 marca 1945 r., b.d., k. 1.

[840] *Zjazd partyjny PPR w Bydgoszczy. Zdecydowana postawa ideowa uczestników konferencji*, „Ziemia Pomorska", 5 IV 1945 r., s. 4; *Ogólnomiejska konferencja PPR. Wybór delegatów na ogólnokrajowy zjazd w Warszawie*, „Ziemia Pomorska", 6 XI 1945 r., s. 4.

[841] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 556.

działalności i nie mając własnych doświadczeń, mogliśmy korzystać w pełni z doświadczenie i pomocy radzieckiego komendanta wojskowego, starego pracownika partyjnego. W ogóle mieliśmy z nim umowę, że w każdej chwili kiedy to będzie potrzebne, będziemy przez niego przyjęci oraz możemy liczyć na jak najdalej idącą pomoc. W praktyce było tak, że komendant wojskowy najczęściej przesiadywał u mnie w komitecie i starał się nam we wszystkim pomóc. Współpraca z komendantem radzieckim układała się nadzwyczaj dobrze i myśmy go bardzo cenili"[842].

Mimo wytycznych, komendantury do jakiegoś stopnia mogły je realizować według własnego uznania lub rozeznania w sytuacji. KW PPS w Bydgoszczy w sprawozdaniu za luty i marzec 1945 r. raportował, że sowiecki komendant w Lipnie uznawał wyłącznie PPR. Nie zezwolił na zwoływanie wieców i zebrań, co utrudniało budowanie struktur socjalistom. Gdy delegat wojewódzki PPS udał się do komendanta, został wyrzucony za drzwi. Sowieckiego oficera „unieszkodliwił" komendant wojskowy z Torunia wydając socjalistom pismo upoważniające do prowadzenia pracy politycznej w Lipnie[843].

Oficerowie Armii Czerwonej odgrywali symboliczną – w znaczeniu propagandowym – rolę w życiu pozostałych partii. Delegaci sowieccy wiosną 1945 r. przemawiali na zebraniu oraz pierwszym wojewódzkim zjeździe PPS w Bydgoszczy[844]. W maju wojskowy zabrał głos w czasie wojewódzkiego zjazdu SD, w którym brał udział podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Leon Chajn[845]. W lipcu ppłk M. Bierendiejew zabierał głos w czasie pierwszego wojewódzkiego zjazdu SL[846].

Nie odnalazłem informacji potwierdzających bezpośredni wpływ Sowietów na powstanie i działalność organizacji młodzieżowych. Jedynie w raporcie podziemia znajduje się lakoniczna opinia na temat Jerzego Zaremby, który w 1945 r. zajmował stanowisko kierownika polityczno-wychowawczego w Zarząd Wojewódzki ZWM. Pisano o nim: „być może czł.[onek] AL. Na co wskazywałoby nawiązanie kontaktu z NKWD po

---

[842] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3216, Stanisław Kiryluk, *Organizowanie władzy ludowej na Pomorzu*, Warszawa, 29 VII 1964 r., mps, b.p.
[843] AAN, KC PPS, 235/VII-68, Sprawozdanie organizacyjne za okres od 15 lutego do 15 marca 1945 r., 20 III 1945 r., k. 6.
[844] *Zebranie inauguracyjne PPS w Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska", 5 III 1945 r., s. 4; *Dwudniowy zjazd delegatów PPS na Pomorzu. 2 referaty min. Matuszewskiego*, „Ziemia Pomorska", 10 V 1945 r., s. 4.
[845] *Wojewódzki zjazd Stronnictwa Demokratycznego. Znamienny referat wiceministra sprawiedliwości ob. Chajna*, „Ziemia Pomorska", 29 V 1945 r., s. 3.
[846] *Wojewódzki zjazd delegatów Stronnictwa Ludowego. Powołanie zarządu oddziały SL Województwa Pomorskiego*, „Ziemia Pomorska", 17 VII 1945 r., s. 3; *Zjazd Stronnictwa Ludowego*, „Robotnik Pomorski", 20 VII 1945 r., s. 2.

wkroczeniu Armii Czerwonej”[847]. Natomiast wiadomo, że wojskowi brali udział w zjazdach powiatowych oraz wiecach przygotowywanych przez ZWM, w czasie których także zabierali głos[848]. W marcu 1945 r. w prasie zapowiadano „uroczyste” spotkanie bydgoskiej młodzieży z przedstawicielami Armii Czerwonej w siedzibie Związku. Apelowano o liczny udział młodych[849]. W Toruniu mjr Niepoczyłowicz brał udział w zebraniu, na którym wybierano władze OM TUR[850]. W Bydgoszczy w czerwcu odbyła się rejonowa odprawa hufcowych Pomorskiej Chorągwi Harcerzy, przemawiał m.in. przedstawiciel sowieckiego wojska[851].

O wiele aktywniejszą działalność sowieckich oficerów można zaobserwować w ramach prac Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (TPPR). Wpływ na to na pewno miał fakt, że tworzenie lokalnych oddziałów Towarzystwa należało do obowiązków komendantów wojskowych[852]. W Bydgoszczy do władz miejscowego TPPR w 1945 r. należeli ppłk M. Bierendiejew i Ppłk M. Iwanow (OW II w Gdańsk)[853]. Pracownik bydgoskiego Urzędu Informacji i Propagandy wspominał, że pierwszą aktywnością organizacji było spotkanie ze stacjonującymi w mieście oficerami sowieckimi, które miało służyć zacieśnieniu współpracy. Dodawał, że szczególnie przygotował się do niego M. Bierendiejew[854].

W Toruniu aktywny był mjr Niepoczyłowicz: w kwietniu 1945 r. przemawiał na inauguracyjnym zebraniu Towarzystwa, w lipcu wraz komendantem miasta płk Koroczkinem obecny był na uroczystym otwarciu klubu organizacji. Wówczas prezes TPPR w przemówieniu zaznaczył, że ogromnej pomocy udzielił mjr Niepoczyłowicz[855]. W czerwcu oficer wygłosił referaty (m.in. *Związek Radziecki w świetle prawdy*) przed

---

[847] AIPN, 0828/56, [Informacje na temat Związku Walki Młodych], b.d., k. 17.
[848] APB, ZW ZWM w Bydgoszczy, 101 VII, 21, Sprawozdanie z działalności ZWM od 23 III 1945 r. do 10 VI 1945 r., b.d., b.p.; *Uroczyste zebranie Związku Walki Młodych*, „Wiadomości Bydgoskie”, 6 II 1945 r., s. 4; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3808, Helena Wróbel, *Zetwuemowcy entuzjaści*, b.d., k. 2.
[849] *Z życia młodzieży*, „Ziemia Pomorska”, 25 III 1945 r., s. 4.
[850] *PPS krzewi oświatę. Wybór władz wojewódzkich Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, 28 II 1945 r., s. 2.
[851] *Program rejonowej odprawy hufcowych Pomorskiej Chorągwi Harcerzy*, „Ziemia Pomorska”, 2 VI 1945 r., s. 4.
[852] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada…*, s. 313.
[853] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy…*, s. 181–183.
[854] *Ibidem*, s. 183.
[855] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Torunia w 1945 r.], b.d., k. 59; *Tow. Przyjaźni polsko-radzieckiej w Toruniu*, „Ziemia Pomorska”, 27 IV 1945 r., s. 7; *Uroczyste otwarcie klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Toruniu*, „Robotnik Pomorski”, 10 VII 1945 r., s. 2.

koncertami muzyki polskiej i rosyjskiej zorganizowanymi przez TPPR[856]. W listopadzie odbyło się zebranie członków toruńskiego miejskiego koła TPPR. W honorowym prezydium zasiadł m.in. zastępca komendanta wojskowego mjr Anatol Liczkowach, który przemawiał po rosyjsku: „Naszym jedynym celem jest udzielić wam, Polacy, pomocy i żyć z wami po wieczne czasy w braterskiej zgodzie"[857]. O kluczowej roli Sowietów w tworzeniu TPPR w województwie może świadczyć pismo OIiP w Grudziądzu z grudnia 1945 r. Pisano w nim, że nie udało się utworzyć miejscowego Towarzystwa z powodu wyjazdu najważniejszych oficerów Armii Czerwonej na urlopy świąteczne[858].

3. Stacjonowanie wojsk sowieckich

Oprócz komendantur wojskowych w ciągu roku w województwie pomorskim w miejscowościach rozlokowane były wojska Armii Czerwonej i NKWD, a liczne jednostki stacjonowały w majątkach i gospodarstwach (zagadnienie zostanie omówione w osobnym rozdziale). Tutaj również nie jesteśmy w stanie określić ilości żołnierzy przebywających w miastach i powiatach ani wskazać konkretnych oddziałów. Przez województwo przejeżdżały niezliczone ilości czerwonoarmistów powracających z Zachodu. Urzędnicy starostwa powiatowego w Toruniu określili, że latem 1945 r. w czasie przemarszów wojsk sowieckich na Wschód oddziały zatrzymywały się w „różnych punktach"[859]. W ramach działań Sowieci na zajętych terenach tworzyli sieć obozów. W województwie utworzono je w Mątwach pod Inowrocławiem i w Grudziądzu[860].

W meldunkach WiN z województwa warszawskiego z grudnia 1945 r. informowano, że jednostki NKWD stacjonowały w każdym powiecie[861]. W odniesieniu do województwa pomorskiego nie można jednoznacznie stwierdzić, czy NKWD było obecne w każdym powiecie, natomiast z przeglądu materiałów wynika, że we wszystkich

---

[856] *Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Robotnik Pomorski", 12 VI 1945 r., s. 2; *Z ostatnich prac Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Robotnik Pomorski", 16 VI 1945 r., s. 2.
[857] *W imię przyjaźni polsko-radzieckiej. Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej*, „Robotnik Pomorski", 23 XI 1945 r., s. 3.
[858] AAN, MIiP, 320, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP województwa pomorskiego za miesiąc grudzień 1945 r., b.d., k. 13.
[859] APT, SP To, 126, Sprawozdanie sytuacyjne Referatu Karno-Administracyjnego starostwa powiatowego w Toruniu za lipiec 1945 r., b.d., k. 5.
[860] W. Jastrzębski, *Obozy NKWD w Polsce północnej*, „Pomerania" III 1991 r., nr 3, s. 12.
[861] AIPN, 0828/1, Filia I, 30 XII 1945 r., k. 5.

powiatach stacjonowali czerwonoarmiści. Pamiętać należy, że na Mazowszu konspiracja antykomunistyczna była o wiele liczniejsza niż na Pomorzu i Kujawach, stąd liczna obecność Sowietów.

W dokumentach podziemia oceniano, że ze względu na zachodnich aliantów działalność NKWD w Polsce była maskowana i oficjalnie ograniczana. Ponadto stwierdzano, że po zlikwidowaniu oficjalnej placówki NKWD jej zadania przejmowały komendy wojskowe, jak miało to miejsce na południu Polski[862]. Natomiast w materiałach polskiego rządu w Londynie stwierdzano, że sowieckie oddziały Armii Czerwonej i NKWD w początkowym okresie obecności w Polsce działały jawnie (w mundurach), później natomiast Sowieci starali się unikać „rozgłosu"[863].

Materiały wytwarzane na bieżąco w 1945 r. przez polskie urzędy czy partie mogą zawierać błędne informacje na temat stacjonowania wojsk sowieckich w województwie pomorskim, bądź są na tyle zdawkowe i nieprecyzyjne, że mogą wprowadzić w błąd: w październiku 1945 r. w sprawozdaniu KW PPR pisano, że wojska Armii Czerwonej opuściły Pomorze[864]. Wiadomo natomiast, że w wielu miejscach czerwonoarmiści, choć czasami w niewielkich ilościach, ale jednak byli obecni jeszcze pod koniec 1945 r., a także w kolejnych miesiącach.

W lutym 1945 r. 63 Dywizja Strzelecka Wojsk Wewnętrznych NKWD, działająca w ramach 2 FB, przybyła do Nowego Miasta Lubawskiego, 1 marca do Bydgoszczy, a po dwóch tygodniach do Czerska[865]. Latem na Pomorzu czasowo przebywał jeden pułk 64 Dywizji Strzeleckiej[866]. Od czerwca 1945 r. stacjonowały tutaj wojska PGW, a w latach 1945–1946 jednostki Wojsk NKWD Ochrony Tyłów 2 FB. Ochraniały one m.in. więzienie NKWD w Grudziądzu[867]. Jednostki NKWD zlokalizowane były także w terenie i zadaniem niektórych z nich było ochranianie sieci łączności, inne stacjonowały w majątkach (np. we

---

[862] AIPN, 0828/1, Meldunek XII/04126, b.d., k. 202.
[863] IPMS, A.9.E/38, Stan obecny w Polsce, b.d., b.p.; do podobnych konkluzji doszedł Zarząd Główny WiN, zob. także Ocena położenia wewnętrznego (opracowanie z 1 I 1946 r. na podstawie sprawozdań informacyjnych Zarządu Głównego WiN za IV kwartał 1945 r.) [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" w dokumentach*, t. 1: wrzesień 1945 – czerwiec 1946, red. M. Huchla i in., Wrocław 1997, s. 371–373.
[864] AAN, KC PPR, 295/IX-91 t. 2, Sprawozdanie KW PPR, Bydgoszcz, 4 X 1945 r., k. 140.
[865] CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD, VIII/800/36/11, Годовой отчет командования 63-й стрелковой дивизии Внутренних войск НКВД за 1945 г., 25 I 1946 r., k. 20.
[866] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 133–135; *eadem*, *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946* (cz. 2), „Czasy Nowożytne" 1997, t. 2, s. 119.
[867] *Eadem*, *Polityka radzieckich władz*…, s. 137.

wrześniu 1945 r. w powiecie nieszawskim)[868]. Żołnierze 64 Dywizji jesienią 1945 r., oraz w kolejnych miesiącach, ochraniali sowieckich doradców i instruktorów z NKWD w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Bydgoszczy, mimo że nie był to teren leżący w jej bezpośrednim zainteresowaniu[869].

W pierwszych miesiącach 1945 r., w związku wciąż toczącymi się walkami na Pomorzu i Kujawach, znajdowało się tutaj bardzo dużo wojska. Bolesław Typrowicz, żołnierz walczący w Armii Czerwonej, wspominał, że na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w Bydgoszczy było „ciasno". Stacjonowały tu liczne sowieckie oddziały[870]. W sierpniu żołnierze sowieccy sprawowali nadzór nad składami amunicji na Osowej Górze i Jachcicach[871]. W sprawozdaniu z tego czasu prezydent Bydgoszczy wskazywał na trwającą akcję wycofywania się Sowietów[872]. W listopadzie w obchodach rocznicy przewrotu bolszewickiego udział wzięły oddziały Armii Czerwonej[873]. W grudniu dowództwo Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa pomorskiego raportowało, że przeprowadzało patrole na stacji kolejowej w Bydgoszczy razem z żołnierzami sowieckimi[874]. W maju 1946 r. w mieście na terenie przeładowni fabryki „Lloyd Bydgoski" stacjonowała jednostka marynarki sowieckiej[875]. Oprócz tego w Bydgoszczy stacjonował prokurator Armii Czerwonej[876]. Według prezydenta Bydgoszczy w sierpniu 1945 r. z miasta wyjechał m.in. komendant wojskowy węzła kolejowego, jednak z sowieckich

---

[868] *Ibidem*, s. 141; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 31; w piśmie nt. Gutowa w powiecie brodnickim mowa, że żołnierze ochraniali linie telefoniczno-telegraficzne, jednak bez precyzowania czy chodziło o NKWD, zob. APB, UWP, 707, Pismo Dyrekcji LP w Toruniu, Toruń, 20 XI 1945 r., k. 9.

[869] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 134–135; osobistą ochronę B. Bieruta, W. Gomułki i E. Osóbki-Morawskiego zorganizowali pracownicy VI Zarządu NKGB z funkcjonariuszem Pietrowem na czele (być może mowa o mjr. Iwanie Pietrowie), którzy ochraniali dygnitarzy do lipca 1945 r. Później, na wniosek ochranianych, zabezpieczeniem zajęło się MBP, zob. Спецсообщение Л.П. Берии и В.Н. Меркулова И.В. Сталину и В.М. Молотову об организации охраны Берута, Гомулки и Осубка-Моравского, 11 VIII 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД—НКГБ—ГУКР „Смерш"*…, s. 533.

[870] B. Typrowicz, *Ze wspomnień syna pułku*, Warszawa 1982, s. 130.

[871] APB, ZM w Bydgoszczy, 677, Pismo starostwa grodzkiego w Bydgoszczy do Rejonowego Zarządu Budowlano-Kwaterunkowego Wojska Polskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 12 VIII 1945 r., k. 28.

[872] APB, UWP, 580, Sprawozdanie prezydenta Bydgoszczy z sierpień 1945 r., Bydgoszcz, 30 VIII 1945 r., k. 34.

[873] *Obchód rocznicy Rewolucji Październikowej. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności na Pl. Wolności – bankiet „Pod Orłem"*, „Ziemia Pomorska", 9 XI 1945 r., s. 3.

[874] AIPN, 636/1422, Meldunek sytuacyjny o stanie pracy polityczno-wychowawczej nr 0020, 15 XII 1945 r., k. 96.

[875] APB, UWP, 825, Pismo Państwowej Fabryki Sklejek w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 V 1945 r., k. 101.

[876] Do prokuratora Armii Czerwonej w ciągu roku kierowane były sprawy czerwonoarmistów, zob. np. AIPN, 903/814, Akta w sprawie przestępstw popełnianych przez żołnierzy Armii Czerwonej w Dusocinie.

dokumentów wynika, że jesienią 1946 r. obecny był na miejscu komendant odcinka kolejowego i stacji Bydgoszczy mjr A.J. Popow[877].

Nauczyciel Józef Ceynowa pod koniec lutego 1945 r. przybył do Koronowa w powiecie bydgoskim. We wspomnieniu pisał, że było zatłoczone wojskiem i transportami[878]. Jednak już w marcu większość jednostek opuściła miasto[879]. H. Krzyczkowski wspominał, że w Fordonie w pierwszych miesiącach 1945 r. garnizon sowiecki liczył kilkuset żołnierzy i posiadał kilkanaście dział przeciwlotniczych[880]. W maju komendant wojskowy wyjechał z gm. Nowa Wieś Wielka, ale na miejscu pozostało kilku czerwonoarmistów[881]. W czerwcu żołnierze stacjonowali w Gogolinie[882]. W lipcu czerwonoarmiści kwaterowali w Tryszczynie pod Bydgoszczą[883], w Solcu Kujawskim oddziały Armii Czerwonej stacjonowały w lipcu i sierpniu[884], natomiast w październiku i listopadzie w mieście ulokowany był sowiecki szpital wojskowy, a także NKWD[885]. Z ogólnych urzędowych informacji wynika, że jednostki wojskowe w powiecie bydgoskim stacjonowały w październiku i listopadzie[886].

Były funkcjonariusz MO wspominał wkroczenie Armii Czerwonej do Brodnicy: „W mieście było pełno wojska radzieckiego: jedni się zakwaterowywali w prywatnych mieszkaniach, inni koczowali obozem po podwórkach, jeszcze inni chodzili grupkami po mieście”[887]. W lutym i marcu 1945 r. żołnierze zajmowali pałac w Cielętach[888]. Latem

---

[877] APB, UWP, 580, Sprawozdanie prezydenta Bydgoszczy z sierpień 1945 r., Bydgoszcz, 30 VIII 1945 r., k. 34; AIPN By, 808/24, Uwierzytelniony przekład z języka rosyjskiego z CAMO FR, 26 VI 1996 r., k. 68.
[878] WiMBP, Rkp 1108 II t. 2, Józef Ceynowa, *Wspomnienia z pracy szkolnej i społeczno-oświatowej 1945–1950*, Czersk, 20 VI 1977 r., k. 3.
[879] APB, SP By, 120, Pismo Komendanta MO w Koronowie do Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Koronowo, 18 III 1945 r., k. 1.
[880] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 207.
[881] APB, UWP, 4381, Raport z objazdu gmin Solec Kujawski i Nowa Wieś Wielka w dniach 18 i 19 maja 1945 r., b.d., b.p.
[882] APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne za czerwiec 1945 r., Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 11.
[883] AIPN By, 204/113, Kontrola dochodzeń Posterunku MO we Wtelnie, 1945 r., k. 10.
[884] APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Wykaz dostarczonych kwater dla Armii Czerwonej w czasie od 1 lipca do 31 lipca 1945 r., Solec Kujawski, 28 VIII 1945 r., b.p.; APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Wykaz dostarczonych kwater dla Armii Czerwonej w czasie od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Solec Kujawski, 28 VIII 1945 r., b.p. Dokument zawiera nieścisłość, bowiem treść obejmuje 31 sierpnia, natomiast datowany jest na 28 sierpnia.
[885] APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, [Wykaz dostarczonych kwater dla wojska polskiego i Armii Czerwonej w październiku i listopadzie 1945 r.], b.d., b.p.
[886] APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc październik 1945, Bydgoszcz, 14 XI 1945 r., k. 227; APB, UWP, 592, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy za listopad 1945 r., Bydgoszcz, 5 XII 1945 r., k. 47.
[887] AIPN, 1550/33, Jan Groszewski, *Opowiadania milicjanta*, b.d., k. 2.
[888] AIPN By, 808/40, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Toruń, 17 I 1996 r., k. 4.

wojska stacjonowały w powiecie brodnickim, a w Brodnicy czasowo zakwaterowane były większe jednostki Armii Czerwonej[889]. Część jednostek wyjechała z powiatu brodnickiego we wrześniu[890], następnie w październiku starosta informował w sprawozdaniu, że powiat opuściły duże ilości czerwonoarmistów[891], w tym z Brodnicy wyszedł stacjonujący tam 8 pułk oficerski Armii Czerwonej[892]. W powiecie we wrześniu NKWD stacjonowało w Jabłonowie[893]. W listopadzie i grudniu czasowo stanęła, jak określono w dokumentach starostwa, grupa łączności NKWD[894] – najpewniej chodziło o ok. dwunastu żołnierzy z „oddziału telefonistów" kwaterujących w majątku Gutowo[895]. Informacja o ich obecności pojawia się jeszcze w materiałach z sierpnia 1946 r.[896] Polskie podziemie domniemywało, że NKWD (dziewięć osób) miało siedzibę w budynku starostwa brodnickiego[897].

W powiecie chojnickim w Nierostowie miała stacjonować jednostka kontrwywiadu wojskowego „Smiersz", natomiast w październiku 1945 r. w Czersku jednostki wojskowe[898]. W Chojnicach Armia Czerwona sprawowała zwierzchnictwo nad miejscową stacją kolejową. Odpowiadał za to Radziecki Wojenny Oddział Utrzymania Kolei, który opuścił miasto w czerwcu 1945 r.[899]

W Chełmnie pod koniec lutego 1945 r. mieścił się sowiecki garnizon[900]. Latem w stolicy powiatu odbywały się występy organizowane dla żołnierzy Armii Czerwonej: w lipcu rewię oglądało ok. pięciuset czerwonoarmistów, w sierpniu na występie sowieckiego zespołu było ich ok. tysiąca. W polskich dokumentach nie podano, czy byli to miejscowi

---

[889] CAW, IV.510.2/679, Kopia sprawozdania dekadowego od 20 do 30 czerwca 1945 r., b.d., k. 79; APB, UWP, 587, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Brodnicy za lipiec 1945 r., Brodnica, 31 VII 1945 r., k. 11.
[890] APB, UWP, 589, Sprawozdanie miesięczne za czas od 1 do 30 września 1945 r., Brodnica, 30 IX 1945 r., k. 9.
[891] APB, UWP, 590, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 X 1945 r., k. 5.
[892] APB, UWP, 591, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy za październik 1945 r., Brodnica, 31 X 1945 r., k. 11.
[893] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 września do 4 października, Brodnica, 4 X 1945 r., k. 77.
[894] APB, UWP, 592, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 20 XI 1945 r., k. 23; APB, UWP, 593, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 XII 1945 r., k. 27.
[895] APB, UWP, 707, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Ruda, Ruda, 14 XI 1945 r., k. 23.
[896] APT, SP Br, 67, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Ruda, Ruda, 31 VIII 1946 r., b.p.
[897] AIPN, 0828/56, Sprawozdanie z powiatu brodnickiego, b.d., k. 95.
[898] B. Reszka, *Czas zła*…, s. 23; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego do Armii Czerwonej w 1945 r. w kontekście działalności żołnierzy sowieckich*, „Zeszyty Chojnickie" 2021, nr 37, s. 45.
[899] D. Otta, *Po kolei o chojnickiej kolei*, Chojnice 2018, s .77.
[900] APT, SP Che, 24, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności, Chełmno, 19 II 1945 r., k. 3; APB, UWP, 5205, Sprawozdanie Lekarza Powiatowego i Miejskiego w Chełmnie, 25 II 1945 r., k. 5.

czy przyjezdni żołnierze[901]. PUBP w połowie lipca raportowało, że wojsko sowieckie wyjechało z miasta[902], ale w sierpniu w powiecie miała znajdować się placówka NKWD[903].

Natomiast w styczniu 1946 r. wojsko zajęło w mieście magazyny „Społem"[904]. W odniesieniu do powiatu w sprawozdaniu za lipiec 1945 r. starosta pisał, że komendy wojskowe zostały rozwiązane, jednak „spora ilość" czerwonoarmistów pozostała[905]. W kolejnych sprawozdaniach podawał: we wrześniu w powiecie znajdowały się niewielkie oddziały Armii Czerwonej; w październiku – „drobne oddziały"; listopadzie – niewielkie jednostki[906]. Z materiałów polskiej administracji wynika, że w listopadzie czerwonoarmiści kwaterowali we wsiach Wiewiórki i Grubno, w grudniu we wsi Trzebcz stacjonował oddział sowiecki[907]. W odniesieniu do powiatu chełmińskiego odnotować można przykład sprzecznych informacji podawanych w pismach sporządzanych przez urzędy: podprokurator II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu stwierdzał, że Sowieci opuścili powiat chełmiński do końca października 1945 r.[908]

W Grudziądzu latach 1945–1947 mieścił się garnizon wojska sowieckiego, a w marcu 1945 r. znajdował się tam punkt trofiejny. W kwietniu 1945 r. w mieście rezydował gen. W. Rogatin, który z ramienia NKWD realizował „oczyszczanie" zaplecza frontu. W listopadzie pod Grudziądzem stacjonował 205 pułk, a w grudniu w powiecie regularne oddziały Armii Czerwonej[909].

---

[901] CAW, III-374/101, Odpis sprawozdania o działalności „Domu Żołnierza" od dnia 20 do 30 czerwca 1945 r., 7 VII 1945 r., k. 65; CAW, III-374/101, Sprawozdanie z działalności „Domu Żołnierza" za czas 21–31 sierpnia 1945 r., b.d., k. 15.
[902] AIPN By, 048/1, Pismo PUBP w Chełmnie, Chełmno, 19 VII 1945 r., k. 78.
[903] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe Komendy Powiatowej MO w Chełmnie na 30 sierpnia 1945 r., Chełmno, 30 VIII 1945 r., k. 37.
[904] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. K. Eysymontta z płk Lichaczowem z 28 stycznia 1946 r., Bydgoszcz, 4 II 1946 r., k. 113.
[905] APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 3 VII 1945 r., k. 31.
[906] APB, UWP, 589, Sprawozdanie starosty powiatowego w Chełmnie, b.d., k. 31; APB, UWP, 591, Sprawozdanie starosty powiatowego w Chełmnie, b.d., k. 31; APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Chełmnie za listopad 1945 r., Chełmno, 1 XII 1945 r., k. 59.
[907] APB, UWP, 4372, Pismo starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 23 XI 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4372, Pismo administratora majątku Rybieniec, Rybieniec, 23 XI 1945 r., b.p.; APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Chełmnie za grudzień 1945 r., Chełmno, 2 I 1946 r., k. 43.
[908] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 47.
[909] CAW, IV.502.1/164, Sprawozdanie za miesiąc listopad 1945 r., 1945 r., k. 191; APB, UWP, 593, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego starostwa powiatowego w Grudziądzu za grudzień 1945 r., Grudziądz, 31 XII 1945 r., k. 73; AAN, MAP, 3/99, Sprawozdanie z konferencji z dowództwem Sztabu II FB, b.d., k. 10; M. Golon, *Polityka radzieckich władz…,* s. 65, 273–275.

W początkach 1945 r. Sowieci w Mątwach pod Inowrocławiem utworzyli obóz. Aresztowanych przetrzymywano w barakach, w których wcześniej Niemcy więzili Żydów. Przez obóz przeszło około tysiąca osób, które przebywały w obozie mniej więcej dwa, trzy tygodnie. Stamtąd Sowieci wywozili zatrzymanych do Poznania[910]. W marcu 1945 r. kierownik PUBP w Inowrocławiu pisał w raporcie, że do miasta przyjechał, dowodzony przez oficera Pawlenkę, „specjalny oddział wojsk sowieckich (…) w celu kontroli ludności”[911]. Niestety brak szczegółów w tej sprawie. Według raportu DSZ w czerwcu 1945 r. w Inowrocławiu stacjonowało NKWD[912]. W sierpniu Zarząd Polityczno-Wychowawczy OW II w sprawozdaniu informował o stacjonującej w Inowrocławiu sowieckiej jednostce[913]. W październiku miasto opuściły dwie jednostki sowieckie i w listopadzie, zgodnie ze sprawozdaniem prezydenta miasta, nie stacjonowały regularne jednostki Armii Czerwonej[914]. W powiecie w lipcu rozlokowane były sowieckie jednostki, natomiast w grudniu nie stacjonowały już żadne wojska[915].

W powiecie lipnowskim we wsi Jastrzębie Sowieci zorganizowali bazę zaopatrzeniową dla jednostek powracających z frontu. W listopadzie 1945 r. w powiecie istniała Komenda Etapu dla przejeżdżających jednostek sowieckich. W grudniu w Lipnie i powiecie nie stacjonowała żadna jednostka Armii Czerwonej[916]. W powiecie lubawskim w sierpniu 1945 r. żołnierze sowieccy stacjonowali w lesie w Krotoszynach, w styczniu 1946 r. w Biskupcu przebywało ok. pięćdziesięciu czerwonoarmistów[917]. W Rypinie jednostki

---

[910] W. Jastrzębski, *Obozy NKWD*…, s. 12; podobnie jak w przypadku Grudziądza, obóz wchodził w skład sieci obozów sowieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, zob. E. Nowak, *Obozy specjalne NKWD/MWD w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec/NRD i na terenach zachodniej Polski w latach 1945–1950*, „Studia Śląskie” 2000, nr 59, s. 189–190

[911] AIPN By, 052/1, Raport nr 3 kierownika PUBP w Inowrocławiu, [18 III 1945 r.], k. 5; AIPN By, 052/1, [Pismo kierownika PUBP w Inowrocławiu], 18 III 1945 r., k. 13.

[912] K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki w dokumentach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj* [w:] *W objęciach wielkiego brata*…, s. 424.

[913] CAW, IV.502.1/164, Odpis ze sprawozdania dekadowego za okres od 15 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r. 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu w punkcie „współżycie z Armią Czerwoną”, b.d., k. 82.

[914] APB, UWP, 581, Sprawozdanie prezydenta Inowrocławia za października 1945 r., Inowrocław, 3 XI 1945 r., k. 43; APB, UWP, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta Inowrocławia za listopad 1945 r., Inowrocław, 3 XII 1945 r., k. 81.

[915] APB, UWP, 587, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Inowrocławiu, Inowrocław, 3 VIII 1945 r., k. 41; APB, UWP, 593, Sprawozdanie starosty powiatowego w Inowrocławiu, b.d., k. 101.

[916] AAN, MIiP, 320, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP województwa pomorskiego za miesiąc grudzień 1945 r., b.d., k. 26; APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 30 XI 1945 r., k. 157; T. Chojnicki, *Jastrzębie – wieś z tradycjami*, „Ziemia Dobrzyńska”, I–II 1995 r., s. 1.

[917] APB, UWP, 4350, Protokół, Krotoszyny, 18 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 93.

sowiecki stacjonowały w lipcu 1945 r. Według rypińskiego starostwa we wrześniu i grudniu 1945 r. w powiecie „właściwie nie było" żołnierzy sowieckich[918].

W powiecie sępoleńskim pod koniec maja 1945 r. działały, jak określił to komendant powiatowy MO, stacje spędu bydła. Funkcjonariusz wymienił ich pięć. Sępoleński starosta pisał w sprawozdaniu, że Armia Czerwona opuściła powiat we wrześniu 1945 r., a w grudniu informował, że czerwonoarmiści pojawiali się tylko przejazdem[919]. W Więcborku ulokowany był sowiecki prokurator, a w sierpniu w mieście stacjonowało NKWD[920].

W ciągu roku czerwonoarmiści byli rozlokowani w Świeciu i Nowem. W Świeciu oraz w majątkach w Rówienicy i Gródku znajdowały się jednostki NKWD. W stolicy powiatu NKWD stacjonowało w lutym 1946 r. W powiecie świeckim w kwietniu 1945 r. Armia Czerwona stacjonowała we wsi Siemkowo, w lipcu – w Kawęcinie. Wójt gm. Lniano informował w sprawozdaniu z końca listopada, że stałych jednostek sowieckich na podległym mu terenie nie było od kilku tygodni. W powiecie pod koniec kwietnia 1946 r. Armia Czerwona stacjonowała m.in. w majątku Głogówko Królewskie[921].

W maju 1945 r. komendant wojskowy w Szubinie dysponował na pewno około dwudziestoma żołnierzami[922]. W kolejnym miesiącu w Szubinie i w okolicach, zdaniem tamtejszego Nadleśnictwa, zakwaterowane były większe ilości jednostek sowieckich, ale już w lipcu, jak podawał starosta, duża część wojsk opuściła powiat[923]. W mieście pod koniec roku stacjonowało, jak to określił burmistrz, jedenastu sowieckich łączników dla

---

[918] APB, UWP, 589, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego starostwa powiatowego w Rypinie za wrzesień 1945 r., Rypin, 1 X 1945 r., k. 113; APB, UWP, 593, Sprawozdanie starosty powiatowego w Rypinie za grudzień 1945 r., Rypin, 2 I 1946 r., k. 155; AAN, ML, 383, Depesza Nadleśnictwa Skępe, 3 VII 1945 r., k. 6.

[919] AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 19 do 30 maja 1945 r., Sępólno, 1 VI 1945 r., k. 10; APB, UWP, 591, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Sępólnie, Sępólno, 31 X 1945 r., k. 85; APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Sępólnie, Sępólno, 30 XI 1945 r., k. 203; APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Sępólnie, Sępólno, 31 XII 1945 r., k. 183.

[920] AIPN By, 057/1, Raport, Sępólno, 28 V 1945 r., k. 13v; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 sierpnia 1945 r. do 30 sierpnia 1945 r., Sępólno, 31 VIII 1945 r., k. 30v; APB, UWP, 4372, Oświadczenie, Sępólno, 25 VIII 1945 r., b.p.

[921] APB, SP Św, 25, Pismo zastępcy wójta Drzycimia, 18 IV 1945 r., k. 183; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie za czas mego urzędowania, Świecie, 28 VII 1945 r., k. 325; APB, ZM w Świeciu, 65, Telefonogram nr 1, Świecie, 27 IV 1946 r., b.p.; AIPN By, 058/2, Sprawozdanie dekadowe za okres od 29 I do 8 II 1946 r., Świecie, 7 [8] II 1946 r., k. 17; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 133.

[922] AIPN, 1550/797, Raport o wypadkach nadzwyczajnych, Bydgoszcz, 8 V 1945 r., k. 3.

[923] AAN, ML, 385, Pismo Nadleśnictwa Państwowego w Szubinie, Łachowo, 18 VI 1945 r., k. 390; APB, UWP, 608, Sprawozdanie miesięczne Referatu Społeczno-Politycznego starostwa powiatowego w Szubinie, Szubin, 1 VIII 1945 r., k. 53.

spraw bezpieczeństwa (w innym dokumencie mowa o telegrafistach)[924]. W lipcu w Kcyni stacjonował sowiecki płk Ostankowicz[925]. Jednostki sowieckie opuszczały powiat w sierpniu[926]. Od połowy 1945 r. w miastach pozostała niewielka obsada: w lipcu w Łabiszynie stacjonowało pięciu żołnierzy, w listopadzie w Kcyni – sześciu[927]. W sprawozdaniu za grudzień starosta ponownie napisał, że większość oddziałów Armii Czerwonej opuściła powiat[928].

W Toruniu znajdował się sowiecki garnizon[929]. W marcu 1945 r. w mieście istniał punkt zdobyczy wojennej[930]. We wrześniu prezydent odnotował, że w Toruniu stacjonowały jednostki sowieckie, natomiast jesienią żołnierze zatrzymywali się tutaj na chwilowe postoje[931]. W mieście istniała także komenda NKWD, którą kierował płk Sergiej Worotnikow. Przez kilka tygodni na terenie Torunia działały grupy operacyjne NKWD 70 i 42 Armii[932]. W powiecie w Chełmży w lutym 1945 r. mieściło się dowództwo Frontu[933]. Według autora artykułu o chełmżyńskiej kolei w 1945 r. na stacji kolejowej służbę pełnił enkawudzista[934]. W Łysomicach w listopadzie 1945 r. stacjonował sowiecki oddział[935].

W powiecie tucholskim wieś Cekcyn Sowieci zaczęli opuszczać od maja 1945 r.[936] W pierwszych tygodniach czerwca kierownik PUBP w Tucholi opisywał odczucia miejscowych: „Ludność tutejsza nie wie, czy to jest Polska czy tez Rosja, ponieważ

---

[924] APB, SP Szu, 9, Protokół z 15 posiedzenia burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych oraz dodatkowo zwołanych komendantów Posterunków MO i referentów świadczeń rzeczowych odbytego w dniu 9 listopada 1945 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Szubinie, b.d., k. 165; APB, ZM w Szubinie, 3, Sprawozdanie sytuacyjne burmistrza Szubina, Szubin, 4 I 1946 r., b.p.

[925] APB, ZM w Kcyni, 1, Posiedzenie z dnia 14 lipca 1945 r., b.d., b.p.; APB, MRN w Kcyni, 1, Protokół z zebrania MRN w Kcyni z dnia 17 lipca 1945 r., b.d., b.p.

[926] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 28.

[927] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554.

[928] APB, UWP, 593, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Szubinie za grudzień 1945 r., Szubin, 2 I 1946 r., k. 209.

[929] W 1945 r. dowódcą polskiego garnizonu w Toruniu był gen. Artur Hulej, zob. *Uroczyste otwarcie klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Toruniu*, „Robotnik Pomorski", 10 VII 1945 r., s. 2.

[930] AAN, MAP, 3/99, Sprawozdanie z konferencji z dowództwem Sztabu II FB, b.d., k. 10.

[931] APB, UWP, 580, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za wrzesień 1945 r., Toruń, 4 X 1945 r., k. 86; APB, UWP, 581, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa prezydenta Torunia za październik 1945 r., Toruń, 5 XI 1945 r., k. 49.

[932] M. Golon, *Polityka radzieckich władz…,* s. 217–218; w Toruniu w grudniu 1945 r. NKWD stacjonowało przy ul. Moniuszki, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 326, Pismo kierownika Komisariatu I MO w Toruniu, 18 XII 1945 r., k. 4.

[933] APT, SP Br, 244, Raport z wyjazdu do Jabłonowa, Brodnica, 26 II 1945 r., b.p.

[934] W. Michalak, *Dzieje kolei w Chełmży*, „Głos Chełmżyński", XII 1999 r., s. 6.

[935] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 1 XII 1945 r., k. 73.

[936] *Koniec okupacji*, „Panorama Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4; *Z kart historii Cekcyna*, „Panorama Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4.

rosyjskich żołnierzy jest więcej i wątpią czy to jest Polska”[937]. Natomiast według starosty tucholskiego w październiku i listopadzie liczba czerwonoarmistów w powiecie była niewielka[938]. W tym czasie być może w Tucholi obecne było NKWD[939].

W Wąbrzeźnie grupa Sowietów stacjonowała do października 1945 r.[940] W tamtejszym powiecie latem 1945 r. w majątku Bartoszewicze mógł znajdować się sztab Armii Czerwonej[941]. Możliwe też, że w tym czasie czerwonoarmiści przebywali we wsi Piątkowo[942]. Według podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu Sowieci opuścili powiat wąbrzeski do końca października, ale zdaniem Kazimierza Ramińskiego ps. Win z Wąbrzeźna, członka Pomorskiego Okręgu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego/Narodowych Sił Zbrojnych, w Sowieci mieli stacjonować jeszcze pod koniec 1945 r.[943]

We Włocławku w Pałacu Bojańczyka pod koniec stycznia 1945 r. stacjonowała niewielka jednostka marynarzy sowieckich. W mieście znajdował się także obiekt NKWD 1 FB[944]. Zgodnie z doniesieniami podziemnego wywiadu w maju 1945 r. w mieście znajdował się wyłącznie sowiecki batalion morski i pluton łączności, a w miasteczkach na terenie powiatu jedynie patrole łączności liczące sześć osób. Większy oddział miał kwaterować we wsi Księża Kępka[945]. We wrześniu w Kowalu w budynku ośrodka zdrowia stacjonowali czerwonoarmiści, którzy nie mogli go opuścić z powodu braku wolnych innych lokali[946]. W grudniu starosta informował, że na terenie powiatu „spotyka się (…)

---

[937] AIPN By, 061/1, Sprawozdanie o pracy agenturno-operatywnej PUBP w Tucholi, Tuchola, 9 VI 1945 r., k. 30.
[938] APB, UWP, 591, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi za październik 1945 r., Tuchola, 3 XI 1945 r., k. 153; APB, UWP, 592, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi za listopad 1945 r., Tuchola, 1 XII 1945 r., k. 277.
[939] A. Paczoska, *„Dul”, „Głowiak” i inni. Podziemie zbrojne w powiecie sępoleńskim w latach 1945–1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 9–10, s. 63.
[940] M. Golon, *Początki ludowej niepodległości (1945–1950)* [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 2, red. K. Mikulski, współudział A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2005, s. 24.
[941] APB, UWP, 706, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 24 VII 1945 r., k. 1.
[942] M. Pancierzyńska, *Bywałam w pałacach…* [w:] *Wspomnienia rolników z ziemi chełmińskiej…*, s. 168.
[943] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 47; AIPN By, 070/665 t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego-oskarżonego Ramińskiego Kazimierza, Wąbrzeźno, 8 VI 1946 r., k. 6.
[944] M. Golon, *Polityka radzieckich władz…*, s. 61; AIPN, 2241/36, Wiktor Domalisz, *Wspomnienia z pierwszych lat pracy w organach MO od roku 1945 do 1962 oraz walka z podziemiem reakcyjnym, bandami*, b.d., b.p.
[945] AIPN, 0828/63, [Meldunek podziemia], 15 V 1945 r., k. 200; AIPN, 0828/56, [Informacje Wywiadu Wojskowego], Włocławek, 15 V 1945 r., k. 34.
[946] APT OW, ZM w Kowalu, 1, Protokół nr 7 z posiedzenia MRN w Kowalu odbytego dnia 22 września 1945 r., b.d., k. 44.

mniej" żołnierzy Armii Czerwonej[947]. W tym okresie pod Włocławkiem stacjonowali łącznościowcy z NKWD[948].

W powiecie wyrzyskim w Nakle w pierwszych miesiącach 1945 r. funkcjonował obiekt NKWD 1 FB. W marcu w mieście przebywał przedstawiciel sowieckiego wojska mjr Sobodkin (najprawdopodobniej nie był komendantem wojskowym). We wrześniu w mieście stacjonował sowiecki komendant portu, a w listopadzie oddział sowiecki do zwalczania maruderstwa. Latem czerwonoarmiści mieli przebywać we wsi Podróżna[949].

Struktura i zależność sowieckich jednostek, stacjonujących w gospodarstwach rolnych w województwie, od dowództwa Armii Czerwonej pozostaje niejasna. Do ustalenia tych relacji konieczne są sowieckie materiały. Na przykład czerwonoarmista Popłow, obsadzający majątek Płowęż (pow. brodnicki) stwierdzał, że jego komendantem był kpt. Czernobajew z majątku Świecie nad Osą[950]. Natomiast gospodarstwem w Zielnowie (pow. grudziądzki) zarządzał sowiecki major z ramienia obozu jenieckiego w Grudziądzu[951]. W polskich dokumentach kilkukrotnie wymieniony został mjr Skaczko, który miał kwaterę w majątku Gądecz (pow. bydgoski). W lutym 1945 r. oficer ten poinformował lokalne władze, że wojsko sowieckie zajęło siedem majątków (Gądecz, Pauliny, Pyszczyn, Sienno, Kotomierz, Kusowo, Włóki), uznało je za zdobycz wojenną i utworzyło „Gospodarstwo Wojenne"[952]. W połowie 1945 r. Skaczko przez polskich urzędników został nazwany kierownikiem gospodarstw U.T.C.G.B. oddziału 5. Obejmowały one jedenaście majątków w powiecie świeckim, osiem – w bydgoskim, pięć – w chełmińskim, dwa – w sępoleńskim, trzy – w tucholskim[953]. Natomiast w grudniu 1945 r. Aleksander Lisowski, pełnomocnik do spraw związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie, pisał w sprawozdaniu, że we wsi Gądecz stacjonował mjr

---

[947] APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego we Włocławku za grudzień 1945 r., Włocławek, 31 XII 1945 r., k. 285.
[948] M. Golon, *Na zapleczu frontów Armii Czerwonej*…, s. 64.
[949] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Pismo Naczelnika Obozu Pracy w Potulicach, Potulice, 18 III 1945 r., k. 201; APB, ZM w Nakle, 74, Pismo burmistrza Nakła do MO w Nakle, Nakło, 25 IX 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nakle, 74, Sprawozdanie za miesiąc listopad 1945 r., Nakło, 21 XI 1945 r., b.p.; APB, SP Wy, 437, Pismo do starostwa powiatowego w Wyrzysku, Rudna, 20 VIII 1945 r., k. 51; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 61.
[950] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 20.
[951] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 27.
[952] APB, UWP, 703, Odpis protokołu z dnia 15 VII 1945 r., Bydgoszcz, 17 VII 1945 r., k. 5.
[953] APB, UWP, 706, Sprawozdanie, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 17; o mjr. Skaczko pisał także proboszcz parafii w Fordonie, zob. APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo proboszcza parafii Fordon, Fordon, 10 VIII 1945 r., b.p.

Goriański, szef Gospodarstw Armii Czerwonej, który zarządzał w pewnym momencie około sześćdziesięcioma majątkami (m.in. w powiecie świeckim)[954].

W skali kraju Sowieci odgrywali kluczową rolę w strukturach LWP, a na terenie województwa pomorskiego w powstaniu OW II[955]. W ramach formowania w Polsce okręgów wojskowych, i w celu zorganizowania dowództwa nad Brdą, w kwietniu 1945 r. podjęto decyzję o utworzeniu w Bydgoszczy okręgu wojskowego z siedzibą przy ul. Świętej Trójcy. Od kwietnia do sierpnia 1945 r. w dokumentach okręgu stosowano nazwy Morski i Pomorze. 22 sierpnia Naczelny Dowódca WP określił nazwę Okręg Wojskowy Pomorski, która obowiązywała do listopada 1945 r., do czasu wprowadzenia numeracji okręgów. Od tego momentu w oficjalnej terminologii stosowano nazwę OW II. Za organizację dowództwa odpowiadał doświadczony sowiecki oficer ppłk M. Iwanow[956]. Obowiązki pełnił do połowy maja 1945 r., gdy zastąpiony został przez gen. Wacława Szokalskiego[957].

---

[954] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 1 XII 1945 r., k. 73; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 19 XII 1945 r., k. 77.

[955] Więcej na temat okręgu wojskowego oraz struktur wojskowych w Bydgoszczy zob. Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003; J. Poksiński, *Pomorski Okręg Wojskowy 1945–1949*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1983, nr 2–3, s. 379–407; Z. Huszcza, Z. Szydłowski, *Z dziejów Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1963, nr 3–4, s. 273–293; *Pomorski Okręg Wojskowy w latach 1919–2009*, t. 1, *Szkice i materiały z okazji 90. rocznicy powstania*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2009; S. Sadowski, *Garnizon Wojska Polskiego w Bydgoszczy*…, s. 617–667; *eadem*, *Oficerowie radzieccy w Pomorskim Okręgu Wojskowym (1945–1956)* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945–1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001, s. 251–265; *eadem*, *Garnizon bydgoski w strukturze organizacyjnej polskich Sił Zbrojnych w latach 1945–1989* [w:] *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2017, s. 163–215; J.M. Iwaszkiewicz, *Generalicja bydgoska w latach 1945–1989* [w:] *ibidem*, s. 349–381; D. Mierzejewski, *Pomorski Okręg Wojskowy a społeczeństwo w latach 1945–1956* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945–1956*…, s. 241–249; K. Błażejewski, *Z ziemi obcej na… Pomorze*, „Express Bydgoski", 3 III 2011 r., https://expressbydgoski.pl/z-ziemi-obcej-na-pomorze/ar/11017371 [dostęp 23 I 2024]; K. Szewczyk, *Wojskowa Komenda Uzupełnień w Bydgoszczy w latach 1945–1980*, „Kalendarz Bydgoski" 1981, s. 45–52.

[956] Ppłk Mikołaj Iwanow (22 V 1901 r.) – urodził się w miejscowości Słoboda w obwodzie smoleńskim. Służbę rozpoczął w 1920 r., do rozpoczęcia II wojny światowej pracował w aparacie mobilizacji i uzupełnień Armii Czerwonej. W czasie wojny walczył w obronie Stalingradu, następnie służył w dowództwie Charkowskiego Okręgu Wojskowego. W 1944 r. został skierowany do polskich jednostek, w których zajmował kierownicze stanowiska w aparacie mobilizacji i uzupełnień LWP. W Pomorskim Okręgu Wojskowym kierował oddziałem mobilizacji i uzupełnień oraz wydziałem organizacyjno-mobilizacyjnym i uzupełnień sztabu Okręgu. Na mocy rozkazu Naczelnego Dowództwa WP w styczniu 1946 r. wrócił do sowieckiego wojska. Za służbę w LWP we wrześniu 1945 r. odznaczono go Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski V klasy, zob. CAW, AWNDM, 172.1.2407, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948* (Przypisy, aneksy, bibliografia, szkice i schematy), praca doktorska wykonana pod kierownictwem naukowym płk. prof. dr. hab. K. Sobczaka, Warszawa 1980, mps, k. 21.

[957] Gen. Wacław Szokalski (4 IX 1874 r.) – urodził się we wsi Dąbrówka na Kielecczyźnie. W Wojsku Polskim służył od 1918 r. do 1926 r., gdy przeniesiony został w stan spoczynku. W 1944 r. przyjęty do LWP,

W 1945 r. okręg obejmował powiaty brodnicki, chojnicki, gdyński, grudziądzki, inowrocławski, kartuski, kościerski, lipnowski, lubawski, nieszawski, rypiński, sępoleński, szubiński, tczewski, włocławski, wyrzyski, a także tereny Ziem Zachodnich. W czerwcu 1945 r. stan osobowy liczył ok. 11 tys. żołnierzy. W wyniku reorganizacji kilkukrotnie przenoszono siedzibę dowództwa: w październiku 1945 r. z Bydgoszczy do Gdańska, w grudniu 1945 r. do Koszalina, a w listopadzie 1946 r. ponownie do Bydgoszczy[958]. W pracy z 1980 r., zgodnej z obowiązującą wówczas propagandową wykładnią, Jerzy Poksiński stwierdzał: „w wyniku ewolucji organizacyjno-funkcjonalnej już w drugiej połowie 1945 r. stał się on największym wojskowym systemem organizacyjnym na Pomorzu (…) Formowanie Pomorskiego Okręgu Wojskowego było integralną częścią ogólnego procesu tworzenia władzy ludowej na Pomorzu. Sprawność tego wielkiego wojskowego systemu organizacyjnego, jego siła bojowa i walory moralno-polityczne były istotnym czynnikiem stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej w województwach pomorskich pierwszych lat władzy ludowej (…)”[959].

Do 1956 r. wszyscy dowódcy Okręgu, z wyjątkiem gen. W. Szokalskiego, wywodzili się z Armii Czerwonej[960]. Większość posiadała wysokie państwowe odznaczenia sowieckie. Gen. Wiaczesław Jakutowicz (ur. 1906 r.) w Armii Czerwonej służył od 1918 r., do 1939 r. zajmował stanowiska dowódczo-sztabowe. Do LWP został oddelegowany w kwietniu 1945 r., po kilku miesiącach wrócił do ZSRS. Gen. Iwan (Jan) Jośkiewicz (ur. 11 III 1898 r.) w 1918 r. rozpoczął służbę w sowieckim wojsku i do 1936 r. piastował funkcje dowódczo-sztabowe. Wiosną 1945 r. trafił do LWP. W 1947 r. wyjechał do Związku Sowieckiego. Gen. Bronisław Półturzycki w 1918 r. jako ochotnik wstąpił do Armii Czerwonej i brał udział wojnie polsko-bolszewickiej, w tym w bitwie o Warszawę w 1920 r., był członkiem WKP(b). Niemówiący po polsku gen. Antoni

---

pełnił m.in. funkcję komendanta Centrum Szkolenia Oficerów Polityczno-Wychowawczych, później – Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych. W 1949 r. przeniesiony w stan spoczynku, zob. CAW, AWNDM, 172.1.2407, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego*…, k. 22.

[958] CAW, AWNDM 172.1.2406, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948*, praca doktorska wykonana pod kierownictwem naukowym płk. prof. dr. hab. K. Sobczaka, Warszawa 1980, mps, k. 10–11, 103–106, 113–114, 118, 147.

[959] *Ibidem*, k. 7–8.

[960] Do 1956 r. funkcję dowódców OW II pełnili: p.o. ppłk Mikołaj Iwanow – IV 1945–V 1945; płk (gen. bryg.) Wacław Szokalski – V 1945–IX 1945; gen. bryg. Wiaczesław Jakutowicz – IX 1945–X 1945; gen. bryg. Iwan Jośkiewicz – X 1945–VI 1947; gen. bryg. Iwan Rotkiewicz – VI 1947–X 1947; gen. dyw. Bronisław Półturzycki – XI 1947–I 1953; p.o. gen. bryg. Antoni Władyczański – III 1953–V 1953; gen. bryg. Antoni Władyczański – V 1953–X 1954; gen. dyw. Iwan Rotkiewicz – XII 1954–XI 1956; gen. dyw. Zygmunt Huszcza – XI 1956–XI 1964.

Władyczański do Polski przybył w 1950 r. wraz gen. K. Rokossowskim. Ponadto, w pierwszych latach sowieccy oficerowie zajmowali szereg kierowniczych stanowisk w dowództwie Okręgu: szefem sztabu dowództwa był płk Dionizy Surżyc; wspomniany ppłk M. Iwanow kierował wydziałem organizacyjno-mobilizacyjnym; ppłk Mikołaj Pawlik – wydziałem wywiadowczym; ppłk Walenty Siemaszko – wydziałem operacyjnym; mjr Leonid Sołodnikow – wydziałem komunikacji wojskowej; mjr Paweł Karpow – wydziałem szyfrów; płk Piotr Agafonow – wydziałem łączności; ppłk Iłłarion Garbenko – wydziałem pracy wśród oficerów odpowiedzialnym za pracę polityczną (partyjną) w jednostkach. Oficerowie sowieccy zajmowali w Okręgu także kierownicze stanowiska samodzielnych wydziałów dowództwa oraz dowództw rodzajów broni: dowódcą artylerii był płk Leon Bogusławski; dowódcą broni pancernej – płk Jan Mołokanow; szefem wydziału inżynieryjnego – płk Jan Chocha. W połowie lat pięćdziesiątych XX w. większość z nich wróciła do ZSRS, zastąpieni zostali Polakami wyszkolonymi w sowieckich akademiach[961].

Okręg spełniał ważną rolę w administracji wojskowej w województwie pomorskim. W 1945 r. podlegały mu m.in. cztery istniejących wówczas na tym terenie RKU: w Bydgoszczy, Brodnicy, Toruniu i Włocławku, Rejonowe Zarządy Kwaterunkowo-Budowlane, Szpital Okręgowy nr 6 w Toruniu[962]. Istotną funkcją w ramach działalności okręgu była praca polityczno-wychowawcza i propagandowa, nakreślona przez Naczelnego Dowódcę WP. Na podstawie jego rozkazów z 1945 r. ustalono zasady pogadanek politycznych, szkoleń, informacji politycznej i gawęd dla szeregowców, podoficerów i oficerów. Tematyka dotyczyła głównie sytuacji polityczno-społecznej w Polsce po 1945 r.: charakteryzowano „wrogów władzy ludowej", gloryfikowano PPR i sojusz z Armią Czerwoną. J. Poksiński tak charakteryzował aktywność w tym zakresie: „Głównym celem działalności polityczno-wychowawczej w jednostkach okręgu w latach 1945–1948 była integracja kadry i żołnierzy wokół społeczno-politycznego programu Polskiej Partii Robotniczej. Efektem pracy polityczno-wychowawczej miał być wysoki

[961] CAW, AWNDM, 172.1.2407, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego*…, k. 25–26; CAW, AWNDM 172.1.2406, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego*…, k. 119–121, 182; M. Szczurowski, *Dowódcy Wojska Polskiego*…, s. 103–104; S. Sadowski, *Garnizon Wojska Polskiego w Bydgoszczy*…, s. 629–667; *eadem*, *Garnizon bydgoski*…, s. 182–185; J.M. Iwaszkiewicz, *Generalicja bydgoska*…, s. 349–372; K. Błażejewski, *Z ziemi obcej na... Pomorze*…

[962] CAW, AWNDM 172.1.2406, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego*…, k. 104, 106.

stan moralno-polityczny, gwarantujący wykonanie zadań związanych z utrwalaniem władzy ludowej i budową podstaw socjalizmu w Polsce”[963].

Wraz z jednostkami 1 AWP w Bydgoszczy pojawili się funkcjonariusze Informacji Wojskowej. W strukturze Okręgu sformowano ją w kwietniu 1945 r. W tym czasie jej pierwszym szefem został mjr Chomieta, kolejnym – sowiecki oficer płk Michał Borszczow[964]. Oddział prowadził działalność kontrwywiadowczą w podległych jednostkach, kontrolował, inwigilował i represjonował żołnierzy zawodowych. Nominalnie była to polska formacja w strukturach LWP, ale zdaniem M. Golona uznać ją można w rzeczywistości za sowiecki organ. Informacja Wojskowa prowadziła działania represyjne w stosunku do członków byłego podziemia niepodległościowego z okresu II wojny światowej, np. w 1946 r. przeprowadzono aresztowania w inowrocławskiej Oficerskiej Szkole Piechoty oraz zatrzymano grupę oficerów sztabu Okręgu Wojskowym w Bydgoszczy[965].

W polskich jednostkach rozlokowanych w województwie sowieccy oficerowie również odgrywali decydującą rolę. H. Krzyczkowski wspominał, że dowódcą 47 pp był płk Nowicki „nieumiejący ani słowa po polsku”, a szefem sztabu pułku mjr Piskunow. Według H. Krzyczkowskiego, który pracował w pułkowej kancelarii: „W pokoju, w którym pisałem na maszynie, stały dwa telefony starego typu, z korbką (…) żadnemu Polakowi nie wolno było podnieść słuchawki drugiego telefonu, lecz należało natychmiast zawiadomić jakiegoś oficera radzieckiego. Różnie to komentowaliśmy, nie słyszałem jednak, aby któryś Polak podniósł zakazaną słuchawkę”. Dodawał: „Większość decyzji podejmowano na odprawach, w których brali udział oficerowie radzieccy, a z Polaków nie zawsze obecni byli nawet dwaj najbardziej zaufani (…)”[966].

---

[963] *Ibidem*, k. 179; D. Mierzejewski, *Pomorski Okręg Wojskowy a społeczeństwo*…, s. 241–249.
[964] CAW, AWNDM 172.1.2406, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego*…, k. 110; Władysław Tkaczew w publikacji poświęconej organom Infomacji Wojskowej podał, że Wydziałem (Poksiński pisze o Oddziale) Informacji Pomorskiego Okręgu Wojskowego początkowo kierował ppłk Zygmunt Okręt (w okresie VIII–XII 1945), następnie płk Dmitrij Wozniesienski, sowiecki oficer NKWD (XII 1945–IX 1946), zob. W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956*, Warszawa 2007, s. 71–72. Najprawdopodobniej kontynuowali oni prace rozpoczęte przez Chomieta i Borszczowa. Zygmunt Orzeł był członkiem KPP, później PPR, w 1941 r. powołany do Armii Czerwonej, od 1944 r. w „ludowym” WP, w którym odpowiadał m.in. za propagandę, zob. AIPN, 0194/1077, Akta personalne funkcjonariusza SB: Zygmunt Okręt.
[965] CAW, AWNDM 172.1.2406, Jerzy Poksiński, *Działalność społeczno-polityczna Pomorskiego Okręgu Wojskowego*…, k. 110; S. Sadowski, *Garnizon bydgoski*…, s. 199–200; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 143–144.
[966] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 198–199.

Ważną częścią działalności wojskowej było stworzenie sądownictwa i prokuratury. Ścigano przede wszystkim dezercje, ale też za nielegalne posiadanie radia i broni, przynależność do nielegalnych organizacji, rabunki etc. Orzekano w sprawach politycznych, np. za „sianie wrogiej propagandy". Pierwszym prezesem Sądu był kpt. Józef Dziowgo, późniejszy sędzia stalinowski, od 1943 r. służący w jednostkach polskich tworzonych w ZSRS. W marcu 1945 r. J. Dziowgo zorganizował wojskowy SO w Toruniu. Obowiązki prezesa pełnił do października 1945 r. Po nim stanowisko to piastował mjr Marian Krupski, również od 1943 r. żołnierz jednostek w Związku Sowieckim. Sąd OW II i Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu, w gestii którego leżało województwo pomorskie, zasądzały kary śmierci, w niektórych wypadkach wykonane[967].

Inną formą obecności Sowietów byli – jak ich oficjalnie nazywano – doradcy („sowietnicy"), czyli funkcjonariusze NKWD, w strukturach polskiego aparatu bezpieczeństwa. Zwłaszcza w pierwszym okresie formowania się UB w Polsce odgrywali kluczową rolę i pełnili funkcje kontrolno-szkoleniowe. Uczestniczyli w aresztowaniach, przesłuchaniach, recenzowali plany operacyjne. Czynni byli w aparacie represji do połowy lat pięćdziesiątych XX w. do szczebla powiatu włącznie[968]. W całym tworzącym się po wojnie komunistycznym bloku wschodnim Sowieci zwracali szczególną uwagę m.in. właśnie na funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa. Zapewniał on stabilność narzuconej władzy[969].

Rosyjskie badaczki A. Noskowa i Galina Muraszko, omawiając instytucję doradców w wojsku i w strukturach cywilnych, zastanawiały się, czy w Europie Wschodniej zostali zainstalowani siłą przez Sowietów, czy ich obecność wynikała z rzeczywistego zapotrzebowania lokalnych przywódców w zajętych państwach. Tę drugą możliwość mają potwierdzać rozmowy J. Stalina i W. Mołotowa z komunistami m.in. z Jugosławii, Bułgarii, Albanii, Czechosłowacji i Polski w osobie Józefa Cyrankiewicza. A.

---

[967] Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć*…, s. 164, 169–171, 173, 176; S. Sadowski, *Garnizon Wojska Polskiego w Bydgoszczy*…, s. 664–667; *eadem*, *Garnizon bydgoski*…, s. 196–197.
[968] Zob. np. M. Kurkiewicz, B. Noszczak, *Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (8 czerwca 1951 r.)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, t. 3, s. 205–220; Н. Петров, *По сценарию Сталина*…, s. 162–187; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich*…, s. 283–289.
[969] А.Ф. Носкова, Г.П. Мурашко, *Институт Советских Советников В Восточной Европе, 1945–1953 гг.*, „Russian History" (Summer-Fall-Winter 2002/Été-Automne-Hiver 2002), t. 29, nr 2, The Soviet Global Impact: 1945–1991, s. 154–155.

Noskowa i Galina Muraszko stwierdzały, że powołanie doradców było wynikiem zbieżności interesów Moskwy i komunistów rządzących w Europie Wschodniej[970].

Polska, jako państwo strategiczne z sowieckiego punktu widzenia, była przedmiotem szczególnego zainteresowania J. Stalina. Według badaczek początek działalności doradców NKWD w strukturach bezpieczeństwa Polski datuje się na 1945 r. Wskazywały na uchwałę PKO ZSRS z 20 lutego 1945 r., na mocy której przydzielono sowieckich doradców Ministerstwu Administracji Publicznej i MBP[971]. Jednak uchwała ta w zasadzie jedynie legalizowała ich obecność w strukturach polskich władz, bowiem już na mocy porozumienia PKWN ze Związkiem Sowieckim z lipca 1944 r. do Polski delegowano piętnastu doradców. Pierwszym doradcą w Warszawie został gen. Iwan Sierow, który polecenia otrzymywał bezpośrednio od J. Stalina i Ł. Berii[972].

W marcu 1945 r. przygotowano dokument, który regulował prace doradców w Polsce. Służył on później do określania kompetencji „sowietników" w innych państwach Europy Wschodniej. Według niego doradca zobowiązany był pomagać w organizowaniu aparatu bezpieczeństwa i jego organów terenowych, w tym milicji, żandarmerii, wojsk wewnętrznych i granicznych. W praktyce oznaczało to codzienną pomoc w prowadzeniu działań operacyjnych i dochodzeniowych, zwalczaniu szpiegostwa, sabotażu, bandytyzmu, niemieckich dywersantów i innych wrogich elementów działających przeciwko polskiemu (komunistycznemu) rządowi i Armii Czerwonej. W ten sposób zapewniano bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny na polskim terytorium. Sowiecki doradca zobowiązany był przekazywać informacje na temat bieżącej sytuacji politycznej w Polsce zwierzchnictwu NKWD i osobiście przed nim odpowiadał[973].

W oparciu o te regulacje działali sowieccy doradcy przy UB w województwie pomorskim. Nie znamy danych osobowych wszystkich „sowietników" z tego terenu, są one rozproszone w materiale źródłowych różnej proweniencji. W toku kwerendy ustaliłem kilka nazwisk doradców. W Brodnicy przy PUBP pracował lejtnant

[970] *Ibidem*, s. 151–153.
[971] *Ibidem*, s. 162.
[972] M. Kurkiewicz, B. Noszczak, *Okiem sowietnika*…, s. 205; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich*…, s. 284.
[973] А.Ф. Носкова, Г.П. Мурашко, *Институт Советских Советников В Восточной Европе*…, s. 163.

Kuźmienko[974], w Bydgoszczy przy WUBP – płk Iwanow[975], w PUBP w Nieszawie – od maja 1945 r. doradca nieznany z nazwiska[976], w PUBP w Sępólnie – lejtnant Pawłow (przybył najprawdopodobniej w kwietniu 1945 r., jesienią wciąż był obecny w urzędzie[977]), w PUBP w Szubinie – instruktor mjr Iwdykimow, od wiosny 1946 r. kpt. Pawłow[978], w PUBP w Wąbrzeźnie – kpt. Nagorny, na pewno obecny do końca lipca 1945 r.[979], w PUBP we Włocławku – lejtnant Salski[980], w PUBP w Wyrzysku – mniej więcej na początku 1946 r. pojawił się sowiecki doradca st. lejtnant NKWD, nazwisko nieznane[981]. W PUBP w Inowrocławiu wiosną 1945 r. być może rolę doradcy pełnił ppłk Pawlenko[982].

Nie znamy szczegółów dotyczących przebiegu pracy doradców. Przypuszczać można, że nie odbiegała ona od przyjętego schematu obowiązującego wszystkich „sowietników". Ze wspomnień byłych funkcjonariuszy UB wynika, że mieli oni dość szerokie kompetencje. W PUBP w Inowrocławiu oficerowie sowieccy szkolili funkcjonariuszy w budowaniu sieci agenturalnej i umiejętnego wykorzystywania pozyskanych informacji[983]. Kierownictwo PUBP w Sępólnie odbywało narady z doradcą Pawłowem, który rozdzielał zadania między oficerów i poświęcał sporo czasu na szkolenie funkcjonariuszy UB, choć przeszkodą była jego nieznajomość języka polskiego. Ponadto, uczestniczył nawet w uzgadnianiu kwestii przyjmowania funkcjonariuszy do nowo powstałej komórki PPR w miejscowym aparacie bezpieczeństwa. Latem 1945 r. kierownik sępoleńskiego PUBP, Wilhelm Kłoda, został przeniesiony na inne stanowisko do

---

[974] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 7 sierpnia 1945 r. do 17 sierpnia 1945 r., Brodnica, 17 VIII 1945 r., k. 46; według powiatowego komendanta MO w Brodnicy w sierpniu 1945 r. przy PUBP w Brodnicy pracował sowiecki doradca w stopniu starszego lejtnanta, zob. APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Komendy Powiatowej MO w Brodnicy, 4 VIII 1945 r., k. 117.
[975] AIPN, 2241/150, Wspomnienia Stefana Paluszkiewicza, Włocławek, 28 VIII 1978 r., k. 17.
[976] M. Golon, *Dzieje Nieszawy*…, s. 20.
[977] AIPN, 2241/453, Wspomnienia Andrzeja Woźnicy, Wrocław, 30 III 1984 r., k. 23; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 19 lipca 1945 r. do 28 lipca 1945 r., Sępólno, 28 VII 1945 r., k. 21; AIPN By, 057/1, Sprawozdanie dekadowe, Sępólno, 8 XI 1945 r., k. 104; AIPN By, 057/30, Sprawozdanie za okres od 1 września do 1 października 1945 r., Sępólno, b.d., k. 30; A. Paczoska-Hauke, *Podziemie zbrojne w powiecie sępoleńskim w latach 1945–1947*, „Zeszyty Historyczne Muzeum Ziemi Krajeńskiej" 2006, nr 2, s. 81.
[978] AIPN By, 069/1247 t. 7, Meldunek specjalny, Szubin, 29 V 1946 r., k. 63.
[979] Raport, Wąbrzeźno, 24 VII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy*…, s. 192; M. Golon, *Opór społeczny na prowincji a działalność Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego*…, s. 90.
[980] AIPN By, 080/597, Wspomnienia Stefana Paluszkiewicza, Włocławek, 28 VIII 1978 r., k. 290; AIPN, 2241/150, Wspomnienia Stefana Paluszkiewicza, Włocławek, 28 VIII 1978 r., k. 8.
[981] AIPN, 2241/112, Józef Łukasiewicz, *Relacje z przebiegu służby*…, k. 14.
[982] AIPN By, 052/1, Pismo kierownika PUBP w Inowrocławiu, 18 III 1945 r., k. 13.
[983] AIPN, 2241/255, Józef Zieliński, *Wspomnienia z okresu walk z bandytyzmem i reakcyjnym podziemiem w latach 1945-1952 z terenu województwa bydgoskiego*, Ciechocinek, 1978, k. 8.

Bydgoszczy. Jak opisywał we wspomnieniach funkcjonariusz Andrzej Woźnica powodem miały być jego trudne relacje z sowieckim doradcą: Kłoda „twierdził, iż [doradca – przyp. R.Ł.] jest mu niepotrzebny”[984].

W PUBP Szubinie w lipcu 1945 r. instruktor powiatowy (st. lejtnant) uczestniczył w odprawie komendantów posterunków MO z powiatu. Oświadczył obecnym, że zajmie się nadużyciami i przypadkami niekompetencji w MO i UB[985]. W tym czasie komendant powiatowy MO w Nowym Mieście Lubawskim pisał w sprawozdaniu: „W związku z wstąpieniem oficerów sowieckich do aparatu bezpieczeństwa powstają pewne nieporozumienia, gdyż pragną narzucać nam swoje kierownictwo i zakres działania. Ponadto żądają od nas raportów, sprawozdań, zapasowej broni, skonfiskowanych radioaparatów i broni krótkiej”[986].

We Włocławku natomiast doszło do ciekawej sytuacji, która rzuca nieco światła na relacje między sowieckimi czynnikami, w tym konkretnym wypadku komendantem wojskowym i doradcą: komendant mimo rozkazu o rozwiązaniu komendantur nie opuścił placówki. Według wspomnień polskiego funkcjonariusza, doradca sowiecki przy PUBP we Włocławku nakazał jego aresztowanie[987].

W ciągu roku Sowieci, niezależnie od miejscowej administracji, czasami nie informując jej o tym, prowadzili własne działania operacyjne. Były one skierowane m.in. przeciwko Niemcom znajdującym się w województwie. Bywało, że w powiatach funkcjonariusze MO brali udział w obławach organizowanych przez komendantów wojskowych na żołnierzy niemieckich. W sytuacji, gdy osoby narodowości niemieckiej zostały zatrzymane przez miejscową milicję, przekazywano je sowieckiej komendzie. Czasami wojsko współpracowało z miejscowym aparatem bezpieczeństwa: w powiecie sępoleńskim sowiecki kontrwywiad razem z UB zwalczał ukraińską partyzantkę, czasami prowadziło własne śledztwa, jak w sprawie ukraińskiej organizacji w powiecie szubińskim[988].

---

[984] AIPN, 2241/453, Wspomnienia Andrzeja Woźnicy, Wrocław, 30 III 1984 r., k. 24, 27, 36, 38.
[985] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 555–556.
[986] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 2 czerwca do 5 lipca 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 4 VII 1945 r., k. 3.
[987] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2937, Wspomnienia Oskara Dorsza, b.p.
[988] AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 28 IV 1945 r. do 8 V 1945 r., Wyrzysk, 8 V 1945 r., k. 75; AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 19 kwietnia 1945 r. do 30 kwietnia 1945 r., Chełmno, 30 IV 1945 r., k. 6v–7; AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe Posterunku MO w Podwiesku, b.d., k. 52; AIPN By, 452/7, Wspomnienie Jana Grzeszczyka, k. 41; AIPN By, 057/1, Raport od 19 marca do 26 marca 1945

Jednak działania Sowietów w obszarze „bezpieczeństwa" pozostawały poza zasięgiem lokalnych władz. Tymczasowy kierownik Prokuratury SO w Bydgoszczy pod koniec lutego 1945 r. w piśmie sprawozdawczym zaznaczał, że sprawy bezpieczeństwa publicznego leżały w gestii wojsk sowieckich i polskich, stąd prokuratura nie posiadała informacji na temat przestępstw[989]. Z kolei w Szubinie w lipcu, gdy w trakcie obławy na maruderów zginął czerwonoarmista, sowieckie władze przejęły śledztwo i odmówiły ujawnienia danych na temat zabitego, jego zbiegłych współtowarzyszy oraz jednostki, do której należeli[990].

W tym kontekście warto się zastanowić jak układała się współpraca Sowietów z lokalnymi władzami w województwie. W materiałach archiwalnych sporządzonych przez polską administrację, urzędy i partie, a także we wspomnieniach powojennych działaczy, pojawiają się zapisy, że współpraca z sowieckim dowództwem była poprawna, pozytywna, układała się dobrze lub bardzo dobrze. Tak opisywał ją m.in. KW PPS, starosta lipnowski C. Kolankiewicz, komendant powiatowy MO ze Świecia i milicjant z posterunku w Sipiorach (pow. szubiński), sekretarz PRN w Wyrzysku, a tamtejszy kierownik OIiP stwierdzał, że komendant wojskowy „idzie nam na rękę"[991]. W lutym 1945 r. w powiecie brodnickim polskie władze doszły do porozumienia z komendantem wojskowym i ustaliły, że młyny przez trzy dni będą pracować dla miejscowej ludności, przez cztery dla wojska[992]. Wiosną komendanci MO i UB z Chełmna, Inowrocławia i Sępólna określali, że ściśle

r., Sępólno, 26 III 1945 r., k. 4/4; AIPN By, 034/3, Raport dekadowy Wojewódzkiej Sekcji I WB za okres od 9 VIII do 19 VIII 1945 r., Bydgoszcz, 20 VIII 1945 r., k. 28; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 556; A. Paczoska-Hauke, *Podziemie zbrojne w powiecie sępoleńskim*…, s. 81.

[989] AAN, MS, 8626, Pismo tymczasowego kierownika Prokuratury SO w Bydgoszczy, 28 II 1945 r., k. 2.

[990] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571.

[991] AIPN, 1550/1912, Odprawa komendantów powiatowych województwa pomorskiego, 29 III 1945 r., k. 7; AIPN By, 080/597, Walenty Panert, *Wspomnienia z pracy w Milicji Obywatelskiej*, Lipno, b.d., k. 202; AAN, KC PPS, 235/VII-68, Sprawozdanie miesięczne Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego w Bydgoszczy z działalności w miesiącu kwietniu 1945 r., b.d., k. 21–22; AAN, KC PPS, 235/VII-68, Sprawozdanie Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego PPS w Bydgoszczy z działalności za czas od 1 maja do 25 czerwca 1945 r., b.d., k. 28; AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 czerwca 1945 r., b.d., k. 33; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3242, Relacja Czesława Kolankiewicza, b.d., b.p.; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3520, Paweł Musiej, *Dane dot. roli Polskiej Partii Robotniczej w organizowaniu władzy ludowej w powiecie wyrzyskim w momencie wyzwolenia w roku 1945*, Nakło, 17 X 1966 r., b.p.; zob. także APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy z Ludwikiem Smorczyńskim przeprowadzonej w Pakości w dnu 18 sierpnia 1971 r., b.d., k. 3; APB, UWP, 5205, Sprawozdanie Lekarza Powiatowego i Miejskiego w Chełmnie, 25 II 1945 r., k. 5.

[992] APT, SP Br, 244, Raport o przeprowadzonej pracy w powiecie brodnickim za okres od 7 lutego do 23 lutego 1945 r., Brodnica, 24 II 1945 r., b.p.

współpracowali z sowieckimi komendanturami[993]. W wywiadzie dla lokalnej gazety prezydent Bydgoszczy zapewniał, że między władzami miasta, a sowiecką komendanturą panowała „harmonijna" współpraca. Sowieci „(…) porozumiewają się z nami w każdej sprawie obchodzącej obie strony"[994]. Trudno jednak brać na poważnie tego typu deklaracje, miały one bowiem ściśle propagandowy charakter.

Czasami początkowe pozytywne nastawienie Sowietów i przychylny stosunek do polskich władz, jak relacjonował starosta nieszawski, z biegiem czasu się pogarszał[995]. Niekiedy warunki współpracy opisywano eufemistycznie: według komendanta MO w Fordonie współpraca z komendantem nie zawsze układała się harmonijnie, a Zygmunt Przygodzki, sekretarz powiatowy PPS w Chojnicach, stwierdzał, że stosunki organizacji z komendantem nie były najlepsze[996].

Jednak nawet w urzędowej korespondencji z 1945 r. wielokrotnie wskazywano na niezwykle trudne relacje z Sowietami. W marcu 1945 r. MO w Wyrzysku skarżyła się na „dyktatorskie" nastawienie komendanta wojskowego. Według starosty wąbrzeskiego wszelkie próby nawiązania współpracy z Armią Czerwoną zostały całkowicie zignorowane przez dowództwo. Z kolei starosta powiatowy w Sępólnie, w piśmie do wojewody z lipca zaznaczał, że w pracy organizacyjnej w mieście „bardzo przeszkadzał czynnik sowiecki"[997]. Złe relacje w Sępólnie potwierdzał kierownik PUBP, który uważał, że sowieckie wojska „na każdym kroku" utrudniały prace operacyjne w terenie[998]. Charakterystyczne, że w tym samym czasie szef sępoleńskiego UB raportował, że „ściśle współpracował" z komendanturą. Natomiast latem 1945 r., według A. Alstera, starosta powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim zrezygnował ze stanowiska. Decyzję swą

---

[993] AIPN, 1550/1912, Odprawa komendantów powiatowych województwa pomorskiego, 29 III 1945 r., k. 3, 9; AIPN By, 057/1, Raport nr 3, Sępólno, 17 IV 1945 r., k. 6.
[994] S. Babisiak, *Dzisiejsze i jutrzejsze problemy Bydgoszczy. Wywiad z Prezydentem miasta ob. Witoldem Szuksztą*, „Ziemia Pomorska", 4 III 1945 r., s. 4.
[995] M. Golon, *Dzieje Nieszawy*…, s. 19.
[996] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 9; APB, KW PPS w Bydgoszczy, 29, Protokół ze zjazdu sekretarzy powiatowych i grodzkich komitetów PPS województwa pomorskiego odbytego w Bydgoszczy w dniach 4 i 5 sierpnia 1945 r., b.p.
[997] AIPN, 1550/795, Raport sytuacyjny pięciodniowy, Bydgoszcz, 21 III 1945 r., k. 14; APB, UWP, 566, Pismo starosty powiatowego w Sępólnie, Sępólno, 13 VII 1945 r., k. 18; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 24; podobnie było w powiecie lipnowskim, zob. AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od 20 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Lipno, 2 V 1945 r., k. 73; oraz powiecie grudziądzkim, zob. AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP, który odbył się w dniu 15 czerwca 45 r. w Urz. Inf. i Prop., k. 28.
[998] AIPN By, 057/1, Raport od 19 marca do 26 marca 1945 r., Sępólno, 26 III 1945 r., k. 4/4.

tłumaczył „trudnościami powstałymi przez stanowisko Armii Czerwonej utrudniającej kierowanie powiatem”[999].

Ten niechętny stosunek wojska odbijał się na codziennym życiu mieszkańców i funkcjonowaniu administracji: pełnomocnik dla spraw świadczeń rzeczowych na powiat brodnicki relacjonował w sprawozdaniu, że Sowieci w niektórych gminach nakazywali rolnikom odstawiać podwody oraz zabierali konie i zboże. W ten sposób uniemożliwiali realizowanie obowiązkowych kontyngentów przez chłopów. Pełnomocnik stwierdzał, że komendanci „w ogóle nie chcą iść na rękę wójtom”[1000].

Bywało, że nawiązane kontakty z dowództwem wojskowym nie uchroniły mieszkańców przed stratami, a rzekoma współpraca okazywała fikcją. W powiecie lipnowskim, mimo utrzymywanych relacji, Armia Czerwona wyrządziła wiele szkód w rolnictwie[1001]. W sierpniu w powiecie toruńskim w Rzęczkowie około pięćdziesięciu uzbrojonych kursantów stacjonującej tam szkoły oficerskiej Armii Czerwonej, wraz z dowództwem, napadło na mieszkańców wsi Skłudzewo. Komendant MO pisał, że miejscowa ludność zachowywała się „wyjątkowo lojalnie” wobec sowieckich władz wojskowych, a mimo to zostali w nocy napadnięci, a okoliczności wskazywały na przemyślaną i zorganizowaną akcję[1002]. ZG w Toporzyskach, również w powiecie toruńskim, informował wojewodę pomorskiego, że sposób załatwiania spraw przez tamtejszego sowieckiego komendanta polegał na tym, że „co innego się mówi, a co innego robi”. Oficer przekonywał o swojej pomocy dla miejscowej ludności, a w tym samym czasie okradał gospodarzy[1003]. Do takiej samej konkluzji doszedł pełnomocnik dla spraw świadczeń rzeczowych w Wąbrzeźnie. Jego zdaniem umowy zawierane z Sowietami były fikcją, ponieważ ich nie dotrzymywali[1004]. Co ciekawe, funkcjonariusz MO pełniący służbę na jednym z bydgoskich komisariatów wspominał, że kontakty milicji z wojskiem były „różne”, natomiast najlepiej współpraca układała się z NKWD[1005].

---

[999] APB, KW PPR w Bydgoszczy, Protokół z posiedzenia KW PPR Pomorza z dnia 31 lipca 1945 r., b.d., k. 20.
[1000] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie z powiatu brodnickiego za czas od 5 do 15 kwietnia 1945 r., Brodnica, 15 IV 1945 r., b.p.
[1001] APT OW, SP Li, 23, Sprawozdanie organizacyjne starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 3 III 1945 r., b.p.
[1002] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 22v.
[1003] APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.
[1004] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 34.
[1005] AIPN By, 452/7, Michał Piątek, *Wspomnienia*, Bydgoszcz, II 1964 r., k. 11.

Sądzić można, że relacje z sowieckim dowództwem były dla lokalnej administracji w większości trudne. Nie znaczy to jednak, że niemożliwe były życzliwe czy uczciwe osobiste kontakty. Stanisław Rząsowski, po zakończeniu okupacji niemieckiej pełniący rolę sekretarza gminy w powiecie grudziądzkim, we wspomnieniu spisanym w 1978 r. tak opisywał komendanta: „Dzięki życzliwości Komendanta Wojennego Siemionowa i przy jego pomocy, zorganizowałem urządzenia biurowe i przybory kancelaryjne. Z Komendantem Wojennym znalazłem wspólny język. W krótkim czasie naszej znajomości złączyły nas więzy serdecznej przyjaźni. Przy jego pomocy zdołałem zabezpieczyć mienie państwowe i społeczne, a następnie wydatnie dopomógł mi w odremontowaniu zabezpieczającym budynków szkolnych”[1006]. Pamiętając, że wspomnienie powstało w PRL i stworzone zostało według obowiązującego wtedy propagandowego kanonu, nie można wykluczyć, że rzeczywiście taką pomoc od Sowietów otrzymywano.

Polskiej administracji zależało na utrzymywaniu relacji z sowieckim dowództwem. W marcu 1945 r. W. Szukszta, na posiedzeniu MRN w Bydgoszczy relacjonował, że w pierwszych tygodniach po zakończeniu okupacji zabiegał o nawiązanie ścisłej współpracy z sowiecką komendanturą wojskową[1007]. Podobnie na sprawę patrzono w KW PPS, w sprawozdaniu za kwiecień pisano: „(…) kładziemy dużą wagę na nawiązywanie jak najlepszych stosunków partii z komendantami wojskowymi. Ponieważ ci sowieccy oficerowie w mentalności swej nie są urzędnikami, lecz żołnierzami, dlatego stosunki te muszą mieć raczej charakter towarzyski. Z tego wynika, że utrzymywanie tych stosunków jest związane z pewnymi kosztami na reprezentuję. Korzyści dla naszej pracy państwowej są jednak niewspółmiernie większe”[1008].

Mieszkańcy Pomorza i Kujaw, na pewno w części, mieli świadomość sowieckiej dominacji i decydującej roli w kształtowaniu stosunków w województwie. PUBP w Rypinie posiadał informacje, pochodzące najpewniej od agentury, że mieszkaniec podejrzany o przynależność do podziemia w czasie rozmowy w towarzystwie stwierdził: „głupi wierzycie, że w tym ustroju jest coś polskiego, Urząd Bezpieczeństwa to są

[1006] WiMBP, Rkp 1107/II t. 7, Stanisław Rząsowski, *Relacja z pracy przy odbudowie Rzeczypospolitej Polskiej Ludowej*, Chojnice, 20 IV 1978 r., k. 34–35.
[1007] APB, PWRN, 521, Odpis protokołu z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy z 17 marca 1945 r., k. 71.
[1008] AAN, KC PPS, 235/VII-68, Plan pracy Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego na miesiąc kwiecień 1945 r., b.d., k. 10; APB, KW PPS w Bydgoszczy, 28, Plan pracy Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego na Pomorzu na miesiąc kwiecień 1945 r., b.d., k. 118.

Rosjanie, a cała Polska to siedemnasta republika sowiecka”[1009]. Z kolei kierownik PUBP w Inowrocławiu w raporcie opisał przesłuchanie członka podziemia: „Rozmawiając z akowcem on mi powiedział tak, że sam nie wie, co robić, dlatego, że wojska sowieckie mają tu władzę (…)”[1010]. Podobnie mieszkańcy Grudziądza zdawali sobie sprawę z panujących w województwie warunków. Kierownik tamtejszego PUBP przytoczył w raporcie zasłyszaną opinię („ludność mówiła”): „co tam nasz rząd może zrobić Rosjanom”[1011]. Podobnie członkowie partii komunistycznej najpewniej zdawali sobie sprawę, że ich pozycja wynikała wyłącznie z sowieckiego wsparcia. W notatce podziemia pisano, że jeden z obecnych na spotkaniu PPR w Bydgoszczy zgłosił postulat, by wojska sowieckiego zostały tak długo w Polsce „aż przerobią wszystkich na komunistów”[1012].

[1009] AIPN By, 056/1, Sprawozdanie za okres od dnia 9 sierpnia do 19 sierpnia 1945 r., Rypin, 19 VIII 1945 r., k. 43.
[1010] AIPN By, 052/1, Raport nr 2 PUBP w Inowrocławiu, b.d., k. 3.
[1011] Raport specjalny z pobytu premiera Osóbki-Morawskiego na terenie Grudziądza, Grudziądz 23 XI 1945 r. [w:] *Rok pierwszy…,* s. 381.
[1012] AIPN, 0828/56, Odpis notatki „Oracza”, b.d., k. 148.

V. Walka z podziemiem oraz zatrzymania, obławy i deportacje w województwie pomorskim w 1945 r.

1. Represje Sowietów wobec członków pomorskiej i kujawskiej konspiracji

Jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej na polskie ziemie w ramach ofensywy sowiecka partyzantka zwalczała lokalne podziemie na Kresach Wschodnich. Na przełomie 1943 i 1944 r. w Puszczy Nalibockiej partyzanci zamordowali około pięćdziesięciu członków AK z rodzinami. W tym czasie gen. por. P. Ponomarienko wydał dyspozycję, zgodnie z którą akowcy mieli być rozbrajani, aresztowani i przewożeni do obozów, natomiast opornych należało rozstrzeliwać na miejscu[1013].

W czasie posuwania się na Zachód jednym z najważniejszych zadań, które podjęło sowieckie dowództwo, było zabezpieczanie tyłów na terenach zajętych przez Armię Czerwoną i „oczyszczanie" ich z „wrogich elementów". W teorii polegało ono na przeprowadzaniu aresztowań członków niemieckich grup dywersyjnych i wywiadowczych prowadzących działania szpiegowskie, sabotażowe i terrorystyczne[1014]. W marcu 1944 r. dowódcy 1 i 2 FB otrzymali od J. Stalina i naczelnika sztabu Generalnego Armii Czerwonej zalecenie „O zastosowaniu zdecydowanych środków do likwidacji wrogich band na tyłach naszych wojsk". W wyniku braku porozumienia między ZSRS a władzami polskimi w Londynie, za takie uznawano oddziały polskiego podziemia. W kwietniu 1944 r. sowieckie dowództwo wydało dyrektywę skierowaną do dowódcy 1 FB „O zerwanie wszelkich stosunków z podziemnymi oddziałami gen. Sosnkowskiego"[1015].

W 1944 r. podziemie na Kresach rozpoczęło realizowanie planów akcji „Burza". Na niektórych terenach polskie oddziały, w walce z wycofującymi się Niemcami, współpracowały z sowieckimi siłami. Jednak rzeczywiste zamiary Sowietów w stosunku do lokalnej konspiracji w pełni ujawniły się latem 1944 r. Wówczas przystąpili do rozbrajania i aresztowania oddziałów AK, w tym dowództwa. Zatrzymany został m.in. ppłk

---

[1013] *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich*…, s. 7–8, więcej zob. np. T. Łabuszewski, *Wojna domowa czy nowa okupacja?* [w:] *Sprzeczne narracje… Z historii powojennej Polski 1944–1989*, red. R. Spałek, Warszawa 2020, s. 97–102.

[1014] CAW, KAR, MSW ZSRR (d. NKWD ZSRR), VIII/800/19/18, Приказ народново комиссара внутриенных дел СССП за 1945 г., 18 IV 1945 r., k. 11.

[1015] A. Noskowa, *Stalin i Armia Krajowa. Droga do wypracowania stanowiska sowieckiego kierownictwa* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*…, s. 40, 43.

Aleksander Krzyżanowski ps. Wilk, komendant Okręgu Wileńskiego[1016]. Wraz z przesuwaniem się frontu od pierwszych chwil po zajęciu terytorium Armia Czerwona zwalczała polską konspirację i polskie siły zbrojne. M. Kołosow w powieści opisał wykłady ideologiczne organizowane dla czerwonoarmistów. Agitatorzy nakazywali zachować im czujność, bowiem – jak przekonywali – w Polsce grasowały bandy, które zabijały komunistów i dokonywały sabotaży także przeciwko Armii Czerwonej[1017]. Czerwonoarmista P. Winnik wspominał, że sowieckim jednostkom polecono obozować w lesie, a nie w zaludnionych miejscowościach. Te środki ostrożności były spowodowane działalnością polskiego podziemia, które podjęło walkę z Armią Czerwoną[1018].

W kolejnej sowieckiej instrukcji, dokumencie sztabu 1 FB z 23 sierpnia 1944 r. stwierdzano: „W wypadku pojawienia się w powiecie lub gminie uzbrojonych oddziałów, grup i pojedynczych osób, należących do Armii Krajowej lub innych polskich organizacji wrogo nastawionych do PKWN – komendant winien podjąć natychmiastowe kroki w celu ich rozbrojenia przy pomocy milicji, w razie zaś konieczności korzystać z pomocy jednostek wojsk ochrony tyłów oraz najbliższych jednostek Armii Czerwonej”[1019]. W sierpniu 1944 r. w raporcie na temat działalności oddziałów NKWD przy 1 FB, skierowanym do zastępcy komisarza NKWD, konstatowano, że bieżąca sytuacja nie była wystarczająco stabilna. Zgodnie z sugestią zawartą w piśmie wprowadzenie miękkiego reżimu w strefie działań wojennych pomogło by ją kontrolować[1020].

Od jesieni 1944 r. gen. I. Sierow, później gen. N. Seliwanowski, na bieżąco informowali J. Stalina o wynikach walk z AK i innymi podziemnymi organizacjami działającymi na polskich ziemiach[1021]. W jednym z sowieckich podsumowań za okres od października 1944 r. do początku stycznia 1945 r. wykazano, że organy NKWD i polski

---

[1016] Zob. K. Krajewski, *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1945*, Kraków 2015, s. 553–649; *Nowogródzki Okręg AK w dokumentach*, wyb. i oprac. K. Krajewski, Warszawa 2009.

[1017] М. Колосов, *Три круга войны*, Москва 1981, https://coollib.com/b/307766-mihail-makarovich-kolosov-tri-kruga-voynyi/read [dostęp 14 IV 2023].

[1018] Pavel Vinnik, „I Remember”…; inny czerwonoarmista, Nikolai Safonov, wspominał, że żołnierze, którzy wkroczyli do Polski, a później zdobyli Warszawę, byli ostrzegani przez dowództwo przed Polakami, zalecano zachowywać im czujność, zob. Nikolai Safonov, „I Remember”, https://iremember.ru/en/memoirs/infantrymen/nikolai-safonov/ [dostęp 11 III 2024].

[1019] Cyt. za: F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej*…, s. 359.

[1020] CAW, KAR, Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Armii Czerwonej, VIII/800/45/6, Письмо заместителя начальника управления НКВД, VIII 1945 r., k. 10.

[1021] Zob. *Лубянка. Сталин и НКВД—НКГБ—ГУКР „Смерш”*…; *Teczka specjalna J.W. Stalina*…

aparat bezpieczeństwa na obszarze Polski „lubelskiej" aresztowały ponad 13 tys. osób, w tym ponad 9 tys. akowców[1022].

Od 1944 r. operacje przeciwko polskiemu podziemiu prowadziły grupy operacyjne „Smiersz" i organy NKWD. Oprócz jednostek działających przy poszczególnych frontach, na terenie Polski funkcjonowały trzy dywizje Wojsk Wewnętrznych NKWD: 62, 63 i 64. Sowieci operowali na Podlasiu, Mazowszu, w Polsce centralnej i Lubelszczyźnie, gdzie jeszcze jesienią 1945 r. walkę z podziemiem prowadziło głównie NKWD. Sowieckie służby osiągały sukcesy dzięki m.in. szybkiemu opanowywaniu terenu, pozyskiwaniu agentury, umiejętnościom w postępowaniu z zatrzymanymi[1023]. Fiodor Popow, żołnierz Armii Czerwonej, po podbiciu III Rzeszy i zakończeniu wojny, został przydzielony do „Smiersza" i służył w Polsce. Jak wspominał, zgodnie z propagandowym sowieckim kanonem, do 1947 r. walczył z „bandytami" i „resztkami faszystowskich popleczników"[1024].

W związku z rozpoczęciem ofensywy w styczniu 1945 r., i zbliżaniem się do terytorium III Rzeszy, sowieckie dowództwo przygotowało nowe wytyczne w sprawie „oczyszczania" tyłów Armii Czerwonej. Zdaniem rosyjskiego historyka W. Kozłowa wówczas zaczął się pierwszy etap czystki, która trwała do kwietnia 1945 r. Przez NKWD była ona traktowana jako nadzwyczajna operacja frontowa[1025]. Zwraca uwagę fakt, że w tym czasie walki w dużej części toczyły się na polskich ziemiach.

Rozkazem nr 0016 Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych ZSRS z 11 stycznia 1945 r. powołano komisarzy NKWD przy głównych frontach. Komisarzem bezpieczeństwa przy 1 FB został Iwan Sierow, przy 2 FB – Ławrientij Canawa, przy 3 FB

[1022] M. Golon, *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946* (cz. 1)…, s. 95.

[1023] Zob. D. Boćkowski, *Białystok*…, s. 99–101; A. Chmielarz, *Rola służb sowieckich w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016, s. 77–109; P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich*…, s. 211–276; M. Golon, *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946* (cz. 2)…, s. 115–116; J. Wróbel, *Represje sowieckie wobec mieszkańców Polski centralnej w latach 1945–1947* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy*…, s. 109–110; S. Kalbarczyk, *Sowieckie represje wobec polskiego podziemia niepodległościowego w Warszawie i okolicach na przełomie 1944 i 1945 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 2, s. 139–155; J. Wołoszyn, *Charakterystyka niemieckiej i sowieckiej polityki terroru wobec społeczeństwa i podziemia zbrojnego na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002, s. 20–27.

[1024] Ф. Попов, *Служил я в артиллерии* [w:] *Помни войну. Воспоминания фронтовиков Зауралья Книга издана по инициативе*, oprac. Г.П. Устюжанин i in., Курган 2001, s. 122.

[1025] В.А. Козлов, *Деятельность уполномоченных и оперативных групп НКВД СССР в Германии в 1945–1946 гг*. [w:] *Архив новейшей истории России. Серия „Публикации"*, t. 2…, s. 315.

– Wiktor Abakumow, przy 1 FU – Paweł Mieszyk, przy 4 FU – Nikołaj Seliwanowski. Zyskali dodatkowe funkcje i uprawnienia polityczne (np. kontrolowanie ludności niemieckiej, organizowanie masowych akcji wojskowo-politycznych), a także wyższy status przedstawicieli sowieckiego rządu. Wszyscy podlegali bezpośrednio Moskwie. Część z nich zajmowała jednocześnie inne bardzo wysokie stanowiska: I. Sierow sprawował funkcję zastępcy Ludowego Komisarza Spraw Wewnętrznych, W. Abakumow był szefem „Smiersza", a P. Mieszyk jego zastępcą[1026].

Rozkaz 0016 polecał „oczyszczanie" zaplecza frontów z „wrogich elementów". Za takie uznano m.in. „agenturę szpiegowsko-dywersyjną, terrorystów, członków różnych wrogich organizacji i grup bandycko-powstańczych". Według W. Kozłowa wytyczne spisane były w sposób niejasny, co powodowało, że w zasadzie rozkaz dotyczył wszystkich członków NSDAP, Hitlerjugend, a nawet związków zawodowych. W konsekwencji sowieckie grupy operacyjne miały problemy z rozstrzyganiem, kogo należało uznawać za „inne osoby podejrzane" czy „wrogie elementy"[1027]. Rozkaz z 11 stycznia był zmieniany i rozszerzany o kolejne regulacje: decyzję PKO ZSRS z 3 lutego o „aresztowaniu Niemców" oraz rozkazy NKWD: z 6 lutego (nr 0061) i 18 kwietnia (nr 00315) 1945 r. „O częściowej zmianie rozkazu NKWD ZSRS nr 0016 z 11 stycznia 1945 r.". Na podstawie tego ostatniego rozkazu zwolniono przetrzymywanych inwalidów, chorych i niezdolnych do pracy oraz zaprzestano deportacji szeregowych „członków różnych organizacji faszystowskich"[1028].

W piśmie z 22 stycznia 1945 r. (podpisanym przez gen. Ł. Canawę, gen. W. Rogatina oraz gen. Jakowa Jedunowa, naczelnika Zarządu kontrwywiadu 2 FB) skierowanym m.in. do wszystkich dowódców pułków Wojsk NKWD Ochrony Tyłów 2 FB polecano zdecydowane „oczyszczenie" tyłów Frontu z „wrogich elementów". Grupy operacyjne NKWD, podążające za wysuniętymi oddziałami Armii Czerwonej, po zajęciu miejscowości miały natychmiast zatrzymywać osoby podejrzane, konfiskować broń, listy, archiwa i inne dokumenty. Następnie grupy operacyjne i wojsko pozostawały na zajętym obszarze, by oczyszczać go z „elementów wroga". Osoby zatrzymane przez grupy

[1026] *Ibidem*, s. 312–313, 316.
[1027] *Ibidem*, s. 316; dowódca 87 pułku, wchodzącego w skład 2 FB, raportował w lutym 1945 r. o „wrogich elementach", do których zaliczał „zdrajców", członków „faszystowskich" organizacji oraz akowców, zob. CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/2, Письмо от февраля 1945 г., k. 23.
[1028] Приказ НКВД СССР об уполномоченных НКВД СССР по фронтам, IV 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш"*…, s. 509–510; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 66; Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*, Katowice 1996, s. 38–39.

operacyjne bądź przekazane przez „Smiersz" powinny być koncentrowane w większych grupach w pomieszczeniach przystosowanych do przetrzymywania aresztowanych. Nadzór nad nimi powinna pełnić wojskowa straż. Należało przeprowadzać dochodzenia w sprawach najważniejszych zatrzymanych, by zidentyfikować podziemne organizacje „kontrrewolucyjne" i pojmać ich członków. Najistotniejszych „szpiegów", „sabotażystów", „terrorystów", przywódcy organizacji, pracowników wywiadu i kontrwywiadu wroga – spośród zatrzymanych – nie należało osadzać w obozach, ale powinni być przekazywani do organów śledczych „Smiersz". To „Smiersz" miał odgrywać szczególną rolę w eliminowaniu wroga z zajętych terenów i podejrzanych odstawiać grupom operacyjnym NKWD. Jak wskazywano w piśmie, szefowie tych ostatnich ponosili pełną odpowiedzialność za „oczyszczanie" tyłów Armii Czerwonej[1029].

Według informacji na temat „oczyszczania" tyłów aktywnych frontów z „wrogiego elementu", przekazanych J. Stalinowi, W. Mołotowowi i Gieorgijowi Malenkowowi przez Ł. Berię, na dzień 1 marca 1945 r. zatrzymano 107 262 tys. osób ponad dwudziestu narodowości. Najwięcej Niemców i Austriaków (55 578 tys.) oraz Polaków (23 531 tys.). Wśród kategorii aresztowanych wymieniano m.in. „sabotażystów i terrorystów", członków organizacji faszystowskich i „grup bandyckich", „zdrajców" oraz „wspólników wroga"[1030]. 17 kwietnia Ł. Beria przesłał kolejne dane za okres od stycznia do 15 kwietnia 1945 r. W tym czasie grupy operacyjne NKWD zatrzymały 215 540 osób. Wśród nich najwięcej Niemców – 138 200 osób (64,1 proc.) oraz Polaków – 38 660 osób (17,9 proc.). Obywatele ZSRS stanowili 12,9 proc. zatrzymanych[1031].

Na Pomorzu i Kujawach sowieckie siły policyjne dokonywały intensywnych aresztowań na terenie całego województwa od lutego do kwietnia 1945 r. Wiedzę na temat członków podziemia NKWD pozyskiwało m.in. od agentów Gestapo i z niemieckiej dokumentacji. Przekazywały je także sowieckie desanty działające na terenie Borów Tucholskich. Najprawdopodobniej informacje Sowietom, a później także komunistycznemu aparatowi bezpieczeństwa, przekazywał Anatol Jegliński. Znał on

---

[1029] CAW, KAR, Dowództwo 63 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD, VIII/800/48/1, Письмо от 22 января 1945 г., 22 I 1945 r., k. 3–4.
[1030] Спецсообщение Л.П. Берии И.В. Сталину, В.М. Молотову, Г.М. Маленкову о ходе „чистки" тыла действующих фронтов, 3 III 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш"*…, s. 490–491.
[1031] В.А. Козлов, *Деятельность уполномоченных и оперативных групп НКВД СССР*…, s. 320; zob. także Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska*…, s. 37.

osobiście lokalnych konspiratorów, w tym m.in. Leszka Białego ps. Jakub, aresztowanego i zamordowanego przez funkcjonariuszy UB na początku marca 1945 r. w bydgoskiej siedzibie urzędu. Ponadto, Sowieci przeprowadzali m.in. przesłuchania lokalnych partyzantów z Borów Tucholskich, od których mogli pozyskiwać informacje[1032].

Antoni Giłka, w sporządzonym przez siebie opracowaniu na temat działalności podziemia w okolicach Tucholi, pisał: „Jaki był stosunek NKWD do nas akowców? Oczywiście bardzo wrogi"[1033]. Pojmani konspiratorzy trafiali do obozów w Działdowie i Ciechanowie, skąd wywożeni byli do ZSRS.

Niekiedy do zatrzymań dochodziło już kilka godzin po zajęciu miejscowości. Tak było w Golubiu i Dobrzyniu nad Wisłą, gdzie aresztowano komendanta tamtejszej placówki AK, Kazimierza Dzięgielewskiego ps. Żuraw wraz z dziewięcioma żołnierzami. Oddział partyzancki „Jedliny", utworzony w czasie II wojny światowej do walki z Niemcami i działający w Borach Tucholskich, został przez Sowietów wykorzystany do ataku na niemieckie stanowisko. Następnie sowieckie dowództwo wojskowe przekazało ponad dwudziestu partyzantów NKWD, którzy zostali zatrzymani i przesłuchani. Część wywieziono w głąb ZSRS do łagru „Róża". Aresztowano m.in. Jana W. Sznajdera, Klemensa Srokę, Leona Kędzierskiego, Konrada Kukawkę, Bronisława Landowskiego, Piotra Chorosza, Alfonsa Tydę, Benedykta Chylewskiego[1034].

W Bydgoszczy NKWD pojmało Bolesława Lipskiego, szefa Wydziału Bezpieczeństwa Okręgowej Delegatury Rządu RP, w Toruniu – Józefa Mencla, żołnierza AK, i jego syna, których następnie przetrzymywano w więzieniu sowieckiej policyjnej

---

[1032] M. Golon, *Polityka radzieckich władz…*, s. 122–138; K. Osiński, *Tragiczne losy Leszka Białego pseudonim Jakub, Radius, Herbert (zarys biografii wojennej)* [w:] *I Kongres historyków konspiracji niepodległościowej. 25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945. Ludzie, instytucje, wydarzenia*, red. J. Marszalec, K. Minczykowska, Toruń 2018, s. 201–203; *eadem*, *Działalność ppor. Leszka Białego w Wydziale Łączności AK na Pomorzu (zarys problemu)* [w:] *Łączność konspiracyjna 1939–1945. Materiały z XXVII sesji naukowej w Toruniu w dniach 16–17 XI 2017 roku*, red. B. Chrzanowski, Toruń 2019, s. 25–27.

[1033] FAPAK, M: 210/819 Pom, Teczka osobowa Antoniego Giłki, *Dalsze losy akowców po wkroczeniu Armii Radzieckiej do Tucholi w roku 1945 r.*, b.d., k. 30.

[1034] FAPAK, M: 446/1075 Pom, Teczka osobowa Klemensa Sroki, Życiorys i relacja, Bydgoszcz, 30 IX 1991 r., k. 3; FAPAK, M: 200/809 Pom, Teczka osobowa Leona Kędzierskiego, Relacja Leona Kędzierskiego, k. 1; FAPAK, M: 367/980 Pom, Teczka osobowa Czesława Fredrycha, Biografia Czesława Fredrycha, Tułowice, 29 I 1993 r., k. 7; FAPAK, M: 475/1107 Pom, Teczka osobowa Alfonsa Czapiewskiego, [Pismo], Gdańsk, 22 V 1992 r., k. 3; FAPAK, K: 497/497 Pom, Teczka osobowa Marianny Kuleszy, Relacja Władysława Kuleszy o konspiracyjnej działalności Marianny Kuleszy i rodziny, b.d., k. 6; FAPAK, M: 1500/2396 Pom, Teczka osobowa Benedykta Chylewskiego, Informacja J.W. Sznajdera, k. 1; J.W. Sznajder, *Wspomnienia partyzanta Armii Krajowej z Borów Tucholskich (wojna – konspiracja – „wolność" – zesłanie) 1939–1945*, oprac. B. Chrzanowski, Toruń 2001, s. 208–210, 230–232.

formacji w Bydgoszczy i pod Poznaniem[1035]. Zatrzymany został por. A. Bruski, dowodzący oddziałem partyzanckim. Jego podkomendni z powiatu świeckiego z Lipinek po przejściu frontu zostali aresztowani przez Sowietów i rozbrojeni. Część trafiła do Laskowic i Świecia skąd wrócili, innych, w tym Bernarda Weinera, deportowano na Ural i do Dyneburga[1036]. Z Warlubia na Ural wywieziony został konspirator kupiec Roman Żerkowski z żoną[1037]. Henryk Januszewski z Drzycimia, pełniący funkcję łącznika w AK, w czasie przesłuchania nie przyznał się do działalności w podziemiu. Jednak, gdy potwierdził, że należał do harcerstwa, uznano to za równoznaczne z członkostwem w AK i zadecydowało o deportacji[1038].

Ujęto także członków podziemia z powiatu tucholskiego, m.in. Wojciecha Rosentretera, Stanisława Kuźnickiego, Alfonsa Czapiewskiego, Konrada Rosińskiego, Henryka Zielke, Jana Olera, Józefa Olera. Przesłuchiwani byli w Tucholi, po czym pieszo pędzeni przez Koronowo, Bydgoszcz, Toruń, Działdowo i Mławę do Ciechanowa. Część wywieziono za Ural, Rosentreter trafił do łagru „Róża”[1039].

Większość aresztowanych konspiratorów należała do AK, ale znajdowali się wśród nich także członkowie innych organizacji. W Chełmnie po zajęciu miasta NKWD zatrzymało członków PAP, m.in. Alfonsa Klementowskiego i Feliksa Zaporowicza. Kolejnych aresztowań dokonywali funkcjonariusze lokalnego aparatu bezpieczeństwa. A. Klementowskiego wywieziono do Czelabińska, do Chełmna wrócił w lipcu 1946 r.[1040]

Pojmani przez Sowietów zostali także członkowie „Gryfa Pomorskiego”. Franciszek Prondziński wspominał, że na wieść o wkroczeniu Armii Czerwonej na Pomorze wyszedł z lasu i pod Brusami trafił na łapankę: „(…) Okazało się, że w wyniku

---

[1035] M. Golon, *Polityka radzieckich władz…*, s. 132–133, 145.

[1036] FAPAK, M: 233/842 Pom, Teczka osobowa Bernarda Weinera, Życiorys żołnierza Armii Krajowej Bernarda Weinera z Lipinek, Lipinki, 20 II 1989 r., k. 2; FAPAK, M: 1310/2156 Pom, Teczka osobowa Bernarda Szapańskiego, Relacja Bernarda Szapańskiego „Bródki” z Lipinek o swoim udziale w ruchu oporu w latach 1940–1945, k. 4; FAPAK, M: 162/771 Pom, Teczka osobowa Eugeniusza Bonina, *Moje wspomnienia z lat okupacji, okresu zmagań i walki z okupantem*, Lipinki, III 1989 r., k. 9.

[1037] FAPAK, M: 241/850 Pom, Teczka osobowa Władysława Krotoszyńskiego, Relacja Władysława Krotoszyńskiego o konspiracyjnej działalności w Armii Krajowej w latach 1942–1945 na terenie byłych gmin Lipinki-Warlubie, Warlubie, 11 III 1989 r., k. 6, 8.

[1038] W. Brenda, *Obozy NKWD w Działdowie i Ciechanowie jako przykład systemu sowieckich represji na północnym Mazowszu w 1945 roku* [w:] *Zbrodnie niemieckie i sowieckie na Północnym Mazowszu w latach 1939–1945*, red. K. Sychowicz i in., Białystok–Warszawa 2024, s. 516.

[1039] FAPAK, M: 475/1107 Pom, Teczka osobowa Alfonsa Czapiewskiego, Relacja Alfonsa Czapiewskiego, 22 V 1992 r., k. 3; FAPAK, M: 649/1301 Pom, Teczka osobowa Wojciecha Rosentretera, Biografia kaprala Wojciecha Rosentretera, k. 3.

[1040] FAPAK, M: 349/961 Pom, Teczka osobowa Alfonsa Klementowskiego, Relacja o Alfonsie Klementowskim, Sopot, 4 XII 1990 r., k. 2; A. Gąsiorowski, *Polska Armia Powstania…*, s. 178–179.

przesłuchania przez oficera sowieckiego – że właśnie to, że ukrywałem się w bunkrze, w którym mieliśmy broń palną, zdecydowało, że mnie deportowano”[1041]. Franciszek Skiba, w czasie wojny wcielony do Wehrmachtu, zdezerterował z niemieckiego wojska i w 1944 r. wstąpił do „Gryfa”. Został zesłany za Ural, gdzie zmarł[1042]. Wiosną 1945 r. byłych członków „Gryfa” rozpracowywał UB, informacje pozyskiwano od agentury. Figurantami byli m.in. Hieronim Press, Jan Labuda, Jan Pioch i Marian Jankowski ps. Szarak. Press w latach 1941–1942 pełnił funkcję komendanta miasta Puck, w 1945 r. zamieszkiwał w Gdyni. J. Labuda i J. Pioch byli gospodarzami (ten ostatni w powiecie kartuskim). M. Jankowski od maja 1944 r. do marca 1945 r. wchodził w skład Rady Naczelnej „Gryfa”. Po wydaniu ostatniej odezwy, wrócił do pracy zawodowej w leśnictwie. W maju 1945 r. wszyscy zostali aresztowani przez Sowietów i odstawieni do WUBP w Gdańsku. Akta śledcze w ich sprawie „Smiersz”, zgodnie z rozkazem gen. J. Jedunowa, przekazał do wykorzystania sowieckiemu doradcy przy gdańskim UB. W stosunku do podejrzanych wojskowa prokuratoura Okręgu Morskiego w grudniu 1945 r. umorzyła postępowanie na mocy „amnestii”[1043].

Dochodziło do wspólnych działań Sowietów z UB wymierzonych w konspiratorów: pod koniec kwietnia 1945 r. w Bydgoszczy NKWD wraz z funkcjonariuszami UB przeprowadzało nocne rewizje i aresztowania[1044]. Jeszcze w lutym 1946 r. w akcji PUBP w Tucholi przeciwko partyzantom brało udział dwóch żołnierzy NKWD[1045].

Sowieckie dowództwo miało oczywiście wiedzę na temat aresztowań konspiratorów z Pomorza i Kujaw dokonywanych przez komunistyczny aparat bezpieczeństwa: płk. J. Pałubickiego i mjr. J. Chylińskiego oraz zdobycia podziemnego archiwum, drukarni, radiostacji i zatrzymania kilkudziesięciu osób z Torunia i okolic, m.in. Mieczysława Bagińskiego, redaktora gazetki „Głos Prawdy” (niewymienionego z nazwiska)[1046].

[1041] Cyt za: W. Brenda, *Obozy NKWD*…, s. 516.
[1042] K. Tyborski, K. Joachimczyk, A. Szutowicz, *Konarzyny. Cierniste oblicze wojny*, Gdynia 2019, s. 301; więcej na temat „Gryfa Pomorskiego” zob. *Losy Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski”. Materiały z konferencji w Gdańsku z dnia 12 maja 200 roku*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2000.
[1043] AIPN, 903/1504, Akta w sprawie: Hieronim Press, Jan Labuda, Jan Pioch, Marian Jankowski; FAPAK, M: 52/661 Pom, Teczka osobowa Ludwika Miotka.
[1044] P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich*…, s. 290.
[1045] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 145–146.
[1046] Telegram doradcy NKWD przy MBP Polski N.N. Seliwanowskiego do komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Ł.P. Berii na temat działalności nowo utworzonych podziemnych organizacji Armii Krajowej w zachodnich województwach Polski, Warszawa, 29 IX 1945 r. [w:] *NKWD i polskie podziemie*

Posiadamy skąpe i bardzo ogólne informacje na temat udziału sowieckich oddziałów w walkach z polskimi partyzantami w województwie pomorskim ze wspomnień byłych funkcjonariuszy UB i MO. Rosjanie wchodzili m.in. w skład grup pościgowych[1047]. 63 Dywizja Strzelecka Wojsk Wewnętrznych NKWD, działająca w ramach 2 FB, od stycznia 1945 r. przeszła przez Prusy Wschodnie, Pomorze, a następnie wkroczyła na teren Niemiec. W rocznym sprawozdaniu za 1945 r. wymieniano podejmowaną w tym czasie aktywność operacyjną, m.in. ochronę i oczyszczanie tyłów z elementu przestępczego, konwojowanie aresztowanych koleją do ZSRS oraz zapewnienie działalności dowództwa Armii Czerwonej w zakresie organizacji organów samorządu terytorialnego na zajętym terytorium[1048].

Latem 1945 r. na Pomorzu jedynie czasowo przebywał jeden pułk 64 Dywizji. Spowodowane to było faktem, że województwa pomorskie i gdańskie były kontrolowane w wystarczającym stopniu przez wojskowe garnizony. Znaczenie miał również fakt, że nie realizowano tutaj akcji „Burza", konspiratorzy nie ujawniali się, a ponadto tutejsze zbrojne struktury podziemne nie miały poważniejszego znaczenia. Stąd od połowy 1945 r. sowieckie organy policyjne i wojskowe odgrywały coraz mniejszą rolę w zwalczaniu polskiej konspiracji. Ponadto, z uwagi na to, że od lutego 1945 r. rozpoczęto tworzenie komunistycznego aparatu represji, w tym WUBP w Bydgoszczy, formalnie to polskie struktury odgrywały główną rolę w walce z podziemiem antykomunistycznym. Niemniej jednak pozostawały one pod sowieckim nadzorem i kontrolą, najpierw komendantów, a po zlikwidowaniu komendantur – doradców w UB i MO[1049].

1944–1945…, s. 216–219. Dokument znajduje się w CAW, KAR, MSW ZSRR (d. NKWD ZSRR), VIII/800/19/20, Телеграмма из Варшавы товарищу Берии, k. 26–30; zob. także CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/3, Письмо начальника штаба подразделений НКВД, 18 XII 1945 r., k. 2; CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/3, [Pismo], b.d., k. 4.

[1047] Wspominali o tym Mieczysław Mokarski z Łabiszyna oraz Roman Olczak z Włocławka, zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3505, Życiorys, Łabiszyn, 16 V 1973 r., b.p.; AIPN, 2241/146, Roman Olczak, *Relacja. Opis mego przeżycia od 1925 r. do 1960 r.*, Włocławek, 14 III 1979 r., k. 13; A. Paczoska, *„Dul", „Głowiak" i inni…*, s. 63.

[1048] CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD, VIII/800/36/11, Годовой отчет командования 63-й стрелковой дивизии Внутренних войск НКВД за 1945 г., 25 I 1946 r., k. 18.

[1049] P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich*…, s. 260; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 127, 133–135; *eadem*, *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946* (cz. 2)…, s. 118–119; żołnierze 4 Dywizji jesienią 1945 r. i w roku następnym ochraniali sowieckich doradców i instruktorów z NKWD w WUBP w Bydgoszczy, mimo że nie był to teren leżący w jej bezpośrednim zainteresowaniu.

W ciągu roku dochodziło do starć między podziemnymi oddziałami a jednostkami Armii Czerwonej, które nie wynikały bezpośrednio z podjętych antypartyzanckich działań. 6 maja 1945 r. w Pszczółczynie (pow. szubiński) żołnierze oddziału por. A. Bruskiego, pod dowództwem por. Kazimierza Wróblewskiego ps. Kruk, pojawili się u gospodarza, u którego Sowieci spędzili bydło. Zarządzono rozdzielenie zwierząt między miejscową ludność. W tym czasie sołtys zaalarmował komendanta wojskowego, w konsekwencji doszło do potyczki między oddziałem a czerwonoarmistami i milicjantami. Wojsko interweniowało także w sprawach dotyczących „antyrządowych" wystąpień: w maju 1945 r., gdy w powiecie szubińskim polscy żołnierze wznosili okrzyki na cześć „rządu londyńskiego" i AK, sowiecka komenda aresztowała dziewiętnaście osób[1050].

2. Aresztowania i deportacje ludności cywilnej przez Sowietów do ZSRS

Po wkroczeniu na dawne polskie ziemie w 1944 r., Armia Czerwona przeprowadzała aresztowania ludności cywilnej. Na Kresach dochodziło do nich w zajętym Lwowie i Wilnie. Sowieci zatrzymywali mieszkańców pod zarzutem przynależności do polskiej konspiracji, szpiegostwa, „zdrady sowieckiego państwa". Na Wileńszczyźnie do 20 lutego 1945 r. zatrzymano ponad 26 tys. osób. Były one wywożone do łagrów w Związku Sowieckim[1051]. Armia Czerwona kontynuowała aresztowania w kolejnych miesiącach już na terenie Polski „lubelskiej". W listopadzie 1944 r. z Białostocczyzny do obozu w Ostaszkowie wysłano ok. 3 tys. osób: 80 proc. mieli stanowić członkowie AK, pozostałych określono jako niemieckich kolaborantów[1052]. Zarówno członkowie podziemia, jak i cywilne, wykorzystywani byli jako darmowa siła robocza.

Na Pomorzu i Kujawach za pretekstem do zatrzymywania polskich mieszkańców było posiadanie przez nich w czasie okupacji III grupy DVL – dotyczyło to, według danych urzędu wojewódzkiego w Bydgoszczy, ok. 75 proc. osób. W rzeczywistości głównym powodem była właśnie chęć pozyskania siły roboczej w obozach pracy na terenie ZSRS.

[1050] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 556, 574.
[1051] D. Węgrzyn, *„Internirung". Deportacja mieszkańców Górnego Śląska do ZSRS na tle wywózek niemieckiej ludności cywilnej z terenu Europy Środkowo-Wschodniej do sowieckich łagrów pod koniec II wojny światowej*, Katowice–Warszawa 2024, s. 129–136.
[1052] *Ibidem*, s.137–148.

W zdecydowanej większości przypadków, oprócz posiadania III grupy, nie było mowy o jakichkolwiek dowodach na współpracę z okupantem[1053].

Formalnie za przeprowadzanie rejestracji osób zdolnych do pracy odpowiadały komendantury wojskowe, ale były one organem pomocniczym przy przeprowadzaniu deportacji. Główną rolę odegrały grupy operacyjne pełnomocnika NKWD przy 2 FB, powołane rozkazem Ł. Berii z 11 stycznia 1945 r. Organizowanie wywózek wspomagały także Wojska Ochrony Tyłów NKWD przy poszczególnych frontach oraz funkcjonariusze formacji policyjnych frontowych i tyłowych struktur Głównego Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych i Internowanych[1054].

Deportowano przede wszystkim mężczyzn – wśród imiennie ustalonych ofiar stanowili oni 75–80 proc. Wywożono *de facto* ludzi zdolnych do pracy: robotników i robotników wykwalifikowanych, rzemieślników, urzędników[1055]. W powiecie chojnickim zatrzymywano pracowników leśnych. W głąb ZSRS wywieziono co najmniej sześćdziesięciu leśników z tego terenu[1056]. Wywózki nie ominęły kobiet i młodzieży. W powiecie wąbrzeskim aresztowano mieszkańców w wieku od 14 do 75 lat, kobiety stanowiły 33 proc. W powiecie świeckim liczba deportowanych kobiet wyniosła ponad 30 proc., w brodnickim – 20 proc. Z Bydgoszczy wysłano do Związku Sowieckiego 86 chłopców i dziewcząt (5 proc.), w powiecie grudziądzkim małoletni stanowili 13,5 proc. zatrzymanych[1057].

W wielu wypadkach aresztowań dokonywano na ulicach, szosach, polach, w urzędach i zakładach pracy. Często zabierano zupełnie przypadkowe osoby. W ten sposób uzupełniano braki wśród konwojowanych, spowodowane ucieczkami bądź śmiercią wcześniej aresztowanych osób[1058]. Pod koniec stycznia 1945 r. Franciszek Karkowski wyruszył z Bydgoszczy podwodami do gospodarza po mleko. Został zabrany przez wojsko

---

[1053] M. Golon, *Deportacje mieszkańców powiatu grudziądzkiego do ZSRR*…, s. 197; *eadem*, *Polityka radzieckich władz*…, s. 96.
[1054] *Eadem*, *Deportacje mieszkańców powiatu grudziądzkiego do ZSRR*…, s. 90.
[1055] *Eadem*, *Polityka radzieckich władz*…, s. 83, 92, 95.
[1056] M. Trzebiatowski, *Leśnicy powiatu chojnickiego w Ruchu Oporu*, „Naji Gochë. Regionalny magazyn społeczno-kulturalny" 2008, nr 1–2, s. 23.
[1057] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 83, 92–95; APT, SP Wą, Pismo starosty powiatowego w Wąbrzeźnie, Wąbrzeźno, 4 VI 1945 r., k. 3.
[1058] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 73; W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 62–63; W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie w pamięci świadków i ofiar* [w:] *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na Ziemi Działdowskiej (1939–1945)*, Olsztyn 2020, s. 216, 219.

sowieckie i już nigdy nie powrócił do domu[1059]. 22-letnią Leokadię Kaniecką z Brodnicy aresztowano, gdy wracała w niedzielę z kościoła do domu[1060]. W połowie lutego w Toruniu B. Kamiński udał się do urzędu w celu załatwienia formalności związanych z mieszkaniem. Tam w łapance został zatrzymany wraz z innymi obecnymi[1061]. W marcu Wincenty Dorawa ze wsi powiatu chojnickiego wyszedł z domu, lekko ubrany, został zatrzymany przez sowiecki patrol i bez informowania rodziny wywieziony do ZSRS[1062]. Stanisław Adrianczyk w ostatnich miesiącach II wojny światowej pracował w Bremie, gdy Sowieci weszli na tamtejsze tereny. Wiosną w drodze powrotnej został osadzony w obozie przez Armię Czerwoną, gdzie przebywał do końca sierpnia 1945 r.[1063]

Zdarzało się, że w celu uwięzienia polskiej ludności Sowieci posuwali się do podstępów. W Świekatowie (pow. świecki) w lutym 1945 r. ogłoszono wiec, na którym zebrało się około stu mieszkańców. Pod pretekstem przejścia do innej miejscowości wszyscy zostali zatrzymani i trafili do obozu w Działdowie[1064]. W Świeciu Rosjanie zapewniali, że zabierali mieszkańców tylko na dwugodzinne przesłuchanie, a w powiecie grudziądzkim – w celu sprawdzenia dokumentów[1065]. Czerwonoarmiści przekonywali też miejscowych, że potrzebowali pomocy przy wykonywaniu jakichś prac. Maria Siemińska wspominała, że w gm. Lubawa, leżącej pod Nowym Miastem Lubawskim, Sowieci podjechali samochodem i poprosili kilku miejscowych chłopów o pomoc: „Byłam obecna przy tym, jak zabierali chłopów na samochód. Żołnierze rosyjscy mówili, że mają coś załadować i chcą, by wymienieni chłopi pomogli im załadować. Po wykonaniu tej pracy puszczą ich do domu. Dokładnie nie pamiętam, ale wiosną 1945 r. do Mortąg wrócili Leon Staszyński i Antoni Krawcewicz (…) Mówili, że wszystkich wywieźli Rosjanie do Ciechanowa”[1066].

[1059] Zob. AIPN By, 2/1329, Akta w sprawie uznanie za zmarłego.
[1060] L. Kaniecka, *Przeszłam piekło na ziemi*…, s. 47.
[1061] Relacja Aleksandra Kamińskiego…
[1062] B. Reszka, *Czas zła…*, s. 60; zob. także *Rozmowa miesiąca z mgr Leonem Pestą*, „Gazeta Skrwileńska”, IX 2002 r., s. 6; *Rok 1945. Wspomnienia Józefa Erdmana*, „Czas Chojnic”, 16 III 2000 r., s. 4.
[1063] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2533, Życiorys Stanisława Adrianczyka, b.d., k. 55.
[1064] A. Zaćmiński, *W Polsce Ludowej* [w:] *Dzieje Świekatowa i okolic*, red. W. Jastrzębski, Świekatowo 1997, s. 108.
[1065] APB, SP Św, 137, Pismo Jana Dolewskiego, Świecie, 15 III 1945 r., k. 39; CAS, PL_1071_02_0891_01, Ludwik Żak, *Wspomnienia*, k. 7…
[1066] Zob. W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 214–216; Bernard Opiekuński w maju 1945 r. został oswobodzony z niemieckiego obozu Stutthof. W Elblągu, w drodze do Bydgoszczy, wraz z innymi więźniami, pod pretekstem wskazania strażników więziennych, został zatrzymany przez NKWD, zob. A. Baszkowski, *58 dni w celi śmierci*, „Fakty. Tygodnik Bydgoski”, 19–25 I 1990 r., s. 11–12.

W całym województwie aresztowania osób przeznaczonych do wywiezienia bądź osadzenia w obozach były przeprowadzane przez żołnierzy sowieckich z udziałem funkcjonariuszy miejscowej milicji, także cywili, a czasami nawet znajomych ofiar[1067]. Jeden z deportowanych po powrocie do domu opowiadał, że wywożeni Polacy pytali Sowietów za co zostali aresztowani. Indagowany czerwonoarmista odpowiedział: „My was nie znamy, ale Polacy was wydali"[1068]. Na początku marca 1945 r. komendant MO w Fordonie otrzymał rozkaz, by wszyscy funkcjonariusze stawili się do dyspozycji komendanta wojskowego. Posiadał on, jak sam twierdził, listę osób, które „pomagały faszystom". Przez kilka nocy milicjanci w asyście czerwonoarmistów przeprowadzali aresztowania osób z grupą DVL[1069]. Niewykluczone, że osoby uczestniczące w zatrzymaniach robiły to wbrew własnej woli: na przykład 12-letni Henryk Napierski został zabrany z szosy na wóz przez przejeżdżających Sowietów. Żołnierze posiadali listę nazwisk miejscowych, a chłopiec miał wskazywać miejsca ich zamieszkania[1070]. Mogło dochodzić też do sytuacji takich jak ta w Sępólnie Krajeńskim, gdzie według Agnieszki Kasprowicz jej brat został zatrzymany w lutym 1945 r. po wskazaniu przez miejscowego Niemca[1071].

Osoby zatrzymane przez Sowietów w większości osadzano w obozach zarządzanych przez Główny Zarząd ds. Jeńców Wojennych i Osób Internowanych NKWD ZSRS, istniejący jako samodzielny wydział w strukturze NKWD. Od 1943 r. do lutego 1945 r. zarządzał nim gen. mjr Iwan Pietrow, później gen. por. Michał Kriwienko. Były to

---

[1067] Zob. M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 70–71; OKŚZpNP w Gdańsku, S 18/04/Zk, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, złożenia wniosku o ściganie, przesłuchania w charakterze świadka, Bydgoszcz, 10 III 2004 r., k. 4; BP Sę, Kolekcja osobista Maksymiliana i Agnieszki Kasprowiczów, AB_A_1.1, Podanie Agnieszki Kasprowicz o uwolnienie jej braci Aleksego i Stanisława Hermannów, Sępólno, 17 III 1945 r., b.p.; R. Piotrowski, *Lata młodzieńcze*…, s. 335; Z. Dąbrowski, *Jeżewska gehenna*, „Kociewski Magazyn Regionalny" 2012, nr 2, s. 45; *eadem*, *Jeżewo* [w:] *eadem*, *Z dziejów gminy Jeżewo*…, s. 20; W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 212, 217; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 32; K. Błażejewski, *Kazano nam śpiewać po niemiecku*…, „Ilustrowany Kurier Polski", 3 I 1989 r., s. 3; *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 213; B. Reszka, *Czas zła…*, s. 49, 55, 61, 63.

[1068] *Lubiewo wczoraj i dziś (1344–2006)*, oprac. Z. Iwicki, Gdańsk–Pelplin 2007, s. 261, 288.

[1069] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 7.

[1070] W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 217.

[1071] BP Sę, Kolekcja osobista Maksymiliana i Agnieszki Kasprowiczów, AB_A_1.1, Podanie Agnieszki Kasprowicz o uwolnienie jej braci Aleksego i Stanisława Hermannów, Sępólno, 17 III 1945 r., b.p. Kasprowicz stwierdzała w piśmie: „Bracia moi (…) zabrani zostali przez milicjanta (…) i żołnierza rosyjskiego i to za wskazaniem niemca Szukaja".

obozy jenieckie, obozy specjalne i tzw. kontrolno-filtracyjne[1072]. Co istotne, jak wynika z pisma Ł. Berii i Wsiewołoda Merkułowa w grudniu 1944 r. wysłanego do J. Stalina, wgląd w wykaz wszystkich Polaków przetrzymywanych w obozach NKWD miał – zgodnie z instrukcjami sowieckiego dyktatora – jeden z najważniejszych polskich polityków w tym czasie, B. Bierut. J. Stalinowi przedłożono listę 23 osób („Polaków i polskich Żydów") wybranych przez B. Bieruta, z prośbą o ich zwolnienie. Nadawcy odnotowali: „Uważamy, że osoby te mogą zostać zwolnione z obozów z prawem do swobodnego przebywania na terytorium ZSRR i możliwością wyjazdu do Polski"[1073]. Najpewniej byli to działacze polityczni, część z nich to byli członkowie KPP, wszyscy aresztowani przez sowieckie władze w latach 1936–1941.

Nie sposób ustalić wszystkie miejsca w województwie, w których przetrzymywano aresztowanych, i wszystkie trasy, które przemierzali w drodze w głąb Związku Sowieckiego. W powiecie brodnickim 17-letni Stefan Murawski został zatrzymany przez Sowietów w rodzinnej wsi Ciche, skąd przemaszerował do Brodnicy „z dużą grupą innych aresztowanych". Tam zostali zamknięci w piwnicy, przez trzy dni nie otrzymali nic do jedzenia i picia. Rozpoczęły się przesłuchania. S. Murawski wspominał: „Przesłuchiwał i pisał protokół starszy lejtnant NKWD. Oficer mało pytał, a dużo pisał. Po napisaniu protokołu przeczytał go, a następnie z krzykiem kazał podpisać. Ja słuchając tego czytania nic nie rozumiałem po rosyjsku i nie chciałem podpisać. Wtedy oficer zaczął krzyczeć i grozić pistoletem, że mnie zastrzeli jak nie podpiszę"[1074]. Helena Panter, wraz z sześcioma innymi osobami, została aresztowana przez NKWD 2 lutego 1945 r. w Bobrowie. Najpierw przez kilka dni przetrzymywani byli w stodole w Zgniłobłotach, skąd przeszli do Jabłonowa na zamek. Przebywali tam około tygodnia w spichrzu. Następnie w ponad dwudziestostopniowym mrozie przemaszerowali do Milszew, a stamtąd samochód zabrał

[1072] Na temat sowieckich i polskich komunistycznych obozów dla Polaków zob. *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich*…; D. Rogut, *Polacy i obywatele polscy w obozach NKWD-MDW ZSRR (1944–1956)* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy*…, s. 69–97; T. Wolsza, *Obozy i inne miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944–1958* [w:] *Ibidem*, s. 125–146; *eadem*, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013; *Sowiecki system obozów i więzień*…; B. Kopka, *Gułag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944–1956*, Kraków 2019.

[1073] Спецсообщение Л.П. Берии и В.Н. Меркулова И.В. Сталину с приложением справки о поляках находящихся в НКВД, 15 XII 1944 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш"*…, s. 480–483. Cyt. oryg.: „Считаем, что эти лица могут быть освобождены из лагерей с предоставлением им права свободного проживания на территории СССР и возможности выезда в Польшу".

[1074] CAS, PL_1071_02_0157_01, Stefan Murawski, Pismo Stefana Murawskiego, Elbląg, 20 X 1990 r., https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/223198 [dostęp 29 IX 2024].

ich do Brodnicy. W mieście czekali na transport, wywieziono ich do Działdowa. Po jednej nocy zostali przewiezieni do Ciechanowa. Ulokowano ich w prywatnych domach, z których później zabrano do obozu[1075].

Na terenie powiatu chojnickiego NKWD przetrzymywało i „badało" aresztantów, w Chojnicach oraz w mniejszych miejscowościach (Brzeźno, Borowy Młyn, Chocina, Czarne, Konarzyny, Niestorowo, Przechlewo, Rytel, Zielona). Następnie transportowani byli do kolejnych miast, np. do Bydgoszczy, Chojnic, Fordonu, Koronowa, Kościerzyny, Tucholi, skąd kierowano ich do Działdowa[1076]. 18-letnia Bernadeta Drobińska zatrzymana została w Czernicy i przetransportowana do kaszubskiej wsi Męcikał, gdzie przesłuchiwało ją NKWD. Stamtąd trafiła do Brus, następnie do Czerska i Chojnic[1077]. Z tych ostatnich zatrzymani byli prowadzeni pieszo w kierunku Działdowa[1078]. Ignacy Cupa, zatrzymany w Nowej Cerkwi, wraz z innymi mężczyznami do Działdowa trafił przez Mały Mędromierz, Koronowo, Fordon i Unisław[1079]. Mieszkańcy Kaszub znaleźli się w chojnickim więzieniu, w którym przebywali około półtora tygodnia, po czym koleją przewieziono ich do Działdowa[1080]. Józef Erdman, aresztowany w lutym 1945 r. w Chojnicach, odprowadzony został na ul. Sukienników, tam w jednym z budynków znajdował się areszt i odbywały się wstępne przesłuchania. Zatrzymani pieszo przeszli do punktu zbornego w majątku w Cołdankach. Po dwóch dniach nastąpił przemarsz do kolejnego gospodarstwa we wsi Obkas. Szlak prowadził przez Komierowo do Koronowa, gdzie więźniowie przebywali około dziesięciu dni. Następnie prowadzono ich do Fordonu i Torunia, a stamtąd pociągiem przewieziono do Ciechanowa i dalej przez Grodno do Wilna. Tam pod miastem Erdman pracował do września 1945 r. skąd powrócił do Polski[1081].

W Grudziądzu od marca 1945 r. działało więzienie NKWD, przemianowane później na Więzienie nr 4 Wojsk Ochrony Tyłów NKWD PGW Armii Czerwonej, które funkcjonowało co najmniej do 20 września 1945 r. Wśród osadzonych były osoby

---

[1075] J. Hildebrant, *Czy trudne lata muszą trwać wiecznie?*, „Czas Brodnicy", 18 II 1999 r., s. 12.
[1076] B. Reszka, *Czas zła…,* s. 16, 21, 23–24, 49, 51–52, 56, 58, 62, 64–65; *eadem*, *Ich losy*…, s. 243; FAPAK, M: 33/642 Pom, Teczka osobowa Władysława Kuleszy, Władysław Kulesza, *Mój okupacyjny los. Relacja z lat 1939–1945*, k. 51–52.
[1077] FAPAK, K: 796/1990 Pom, Teczka osobowa Bernadety Drobińskiej, Podporucznik Bernadeta Januszewska zd. Drobińska ps. Beatka, b.d., k. 2.
[1078] Z. Steinke, *Gwiazdka w domu. Ostatni etap*, „Gazeta Chojnicka", 19 XII 1997 r., s. 5.
[1079] I. Cupa, *Na zsyłkę*, „Gazeta Chojnicka", 25 II 1994 r., s. 3; CAS, PL_1071_02_0232_01, Ignacy Cupa, Pismo Ignacego Cupy, Chojnice, https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/223275 [dostęp 29 IX 2024].
[1080] W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 221.
[1081] *Rok 1945. Wspomnienia Józefa Erdmana*, „Czas Chojnic", 16 III 2000 r., s. 4.

posiadające III grupę DVL, mieszkańcy wschodnich terenów Pomorza Zachodniego oraz Pomorza (powiatów gdańskiego, morskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego, tczewskiego, tucholskiego, chojnickiego, świeckiego). Panujące w więzieniu złe warunki spowodowały co najmniej kilkaset zgonów. Dochodziło również do gwałtów na kobietach[1082].

W powiecie grudziądzkim w Owczarkach Sowieci utworzyli punkt zbiorczy dla aresztowanych przez NKWD z okolicy. Jako więzienie wykorzystywano także gmach szkoły w Tarpnie[1083]. Mieszkańcy powiatu trafili do Jabłonowa, gdzie funkcjonował punkt zborny. Znaleźli się tam mieszkańcy m.in. Mełna, Gruty, Radzynia, Wałdowa. 17-letni wówczas Ludwik Żak relacjonował, że w czasie marszu zatrzymani zostali na tydzień we wsi Trzebiełuch, gdzie stacjonować miało NKWD. W Jabłonowie zabrano aresztowanym wszystkie rzeczy osobiste (zegarki, obrączki, medaliki, lusterka, noże, grzebienie). Stamtąd, pieszo i samochodami wywieziono zatrzymanych do obozu w Ciechanowie[1084].

Zatrzymanych we wsiach w powiecie rypińskim (Gugoły, Szczutowo) odwieziono do Rypina skąd trafili do Działdowa[1085]. Innych Polaków osadzano w miejscowym gmachu UB, a po przesłuchaniach kierowano do Ciechanowa[1086].

W powiecie świeckim mieszkańców ze wsi Morgi odstawiono najpierw do Płochocina, a następie do Rulewa. Z Drzymicia prowadzeni byli do Lniana, stamtąd samochodem odwiezieni do Cekcyna i dalej pędzeni pieszo do Świecia. Tam przetrzymywani byli m.in. w więzieniu przy ul. Sądowej: jedna z kobiet spędziła w nim dwa tygodnie. Dalej więźniowie przeszli do Torunia, Unisławia i Działdowa[1087].

[1082] *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich*…, s. 74–77; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 121; W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 213; B. Reszka, *Czas zła*…, s. 55–56; SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 265

[1083] Z. Otremba, *Grudziądz. Kronika powiatu*, Gdańsk 2010, s. 117.

[1084] CAS, PL_1071_02_0095_01, Bernard Głowiński, *Przebieg mojego internowania do obozu w Donbasie*, Górzno, https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/223136 [dostęp 29 IX 2024]; CAS, PL_1071_02_0308_01, Stanisław Stelmach, *Wspomnienia. Z Jabłonowa do podmoskiewskich kopalni torfu*, Świnoujście, 23 XI 1990 r., https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/223352 [dostęp 29 IX 2024]; CAS, PL_1071_02_0891_01, Ludwik Żak, *Wspomnienia*, k. 7…

[1085] *Wspomnienia z „nieludzkiej ziemi”*, „Gazeta Skrwileńska”, III 2001 r., s. 14.

[1086] P. Gałkowski, *Rypin w latach 1945–1990*…, s. 426.

[1087] APB, SP Św, 137, Prośba do starostwa powiatowego w Świeciu, Drzycim, 5 IV 1945 r., k. 3; APB, SP Św, 137, Pismo Maksymiliana Domachowskiego, Morgi, 23 III 1945 r., k. 397; CAS, PL_1071_02_0099_01, Konrad Pik, Relacja Konrada Pika, https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/223140 [dostęp 5 IV 2025]; CAS, PL_1071_02_0189_01, Urszula Piotrowska-Wittstock, *Wspomnienia z „Róży” na Uralu*, IV 1989 r., k. 1–2, https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/223232 [dostęp 4 IV 2025]; AIPN Bi, 484/106, Protokół

W powiecie tucholskim aresztowanych z Lubiewa prowadzono do Bruchniewa, a stamtąd do Torunia[1088]. Członków podziemia z Tucholi najpierw przesłuchano na miejscu, następnie pędzono przez Koronowo, Bydgoszcz, Toruń, Działdowo i Mławę do Ciechanowa. Z powiatu tucholskiego droga wiodła też z Klonowa do Koronowa, stamtąd zatrzymani trafili do Komierowa i ponownie do Koronowa, a dalej przez Fordon do Torunia[1089]. Część konspiratorów z Borów Tucholskich, najpierw przesłuchiwana w Krzywogońcu i Śliwicach oraz przetrzymywana w Chełmnie, trafiła do Działdowa[1090].

Członkowie konspiracji z powiatu wąbrzeskiego oraz większa część cywili trafiła, m.in. przez punkt etapowy w Jabłonowie i na plebani w Łopatkach, do Ciechanowa, mniejsza do Działdowa. W Wąbrzeźnie przed wywózką Polacy przetrzymywani byli w piwnicy budynku szkoły przy ul. Królowej Jadwigi[1091].

Józef Stołowski, którego Sowieci zatrzymali w marcu 1945 r. w Bydgoszczy, jak wspominał, był przetrzymywany przez kilka dni w różnych miejscach w mieście[1092]. Większość bydgoszczan najpierw trafiała do więzień przy ul. Wały Jagiellońskie, w Fordonie i Zimnych Wodach, a następnie do Inowrocławia-Mątew i Poznania[1093]. R. Echaust zatrzymany w Koronowie wspominał, że przesłuchiwany był na ul. Garncarskiej. Następnie ok. 1,5 tys. zatrzymanych podzielono na trzy grupy, które pędzono na Samociążek, Bydgoszcz i Kotomierz, a dalej do Działdowa[1094]. W powiecie sępoleńskim mieszkańców Witkowa prowadzono pieszo do Kamienia Krajeńskiego, gdzie zamknięto ich w piwnicy jednego ze sklepów. Następnie trasa wiodła do Sępólna Krajeńskiego. Tam umieszczono ich w kościele ewangelickim, w którym zatrzymani spędzili dwa dni i dwie

przesłuchania świadka Heleny Byczkowskiej, 9 IX 1991 r., k. 85; W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 212–214.

[1088] FAPAK, M: 475/1107 Pom, Teczka osobowa Alfonsa Czapiewskiego, [Pismo], Gdańsk, 22 V 1992 r., k. 3.

[1089] *Ibidem*; FAPAK, M: 210/819 Pom, Teczka osobowa Antoniego Giłki, *Dalsze losy akowców*…, k. 30; W. Jastrzębski, *Obozy NKWD*…, s. 13.

[1090] FAPAK, M: 1501/2397 Pom, Teczka osobowa Piotra Chorosza, Relacja W.J. Sznajdera na temat działalności Chorosza Piotra, b.d., k. 1; FAPAK, K: 497/497 Pom, Teczka osobowa Marianny Kuleszy, Relacja Władysława Kuleszy o konspiracyjnej działalności Marianny Kuleszy i rodziny, b.d., k. 6; J.W. Sznajder, *Fredrych Czesław* [w:] *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 1…, s. 71.

[1091] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 123; *eadem*, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 15; W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 71–72; M. Cichocka, *Od ołtarza na wojnę* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*…, s. 95; P. Dopierała, *Na Ural* [w:] L. Kozicka, *Przeżyliśmy. Wspomnienia grudziądzkich Sybiraków*, Grudziądz 2011, s. 177.

[1092] OKŚZpNP w Gdańsku, S 77/03/Zk t. 1, Protokół przesłuchania świadka, Bydgoszcz, 3 XI 1992, k. 6.

[1093] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 64–66.

[1094] K. Błażejewski, *Kazano nam śpiewać po niemiecku*…, „Ilustrowany Kurier Polski", 3 I 1989 r., s. 3.

noce. Ostatecznie przez Bydgoszcz trafili do Działdowa[1095]. Do działdowskiego obozu prowadziła też trasa z Komierowa przez Koronowo[1096].

W Toruniu Polaków osadzano m.in. w więzieniu (tzw. Okrąglak). Więźniów przetrzymywano tam bez jedzenia, picia, możliwości skorzystania z toalety[1097]. Donna Gorgoniusz spędziła w nim tydzień. Stamtąd maszerowali na dworzec Wschodni i transportowano ich do obozu w Ciechanowie[1098]. Mieszkańcy powiatu z Chełmży i okolicznych wsi najpierw byli przetrzymywani w piwnicy chełmżyńskiego sądu („małym ratuszu") oraz w budynkach mieszkalnych (przy ul. Dworcowej i Hallera). Następnie pieszo wyruszyli do obozu w Ciechanowie, część osób przeszła jeszcze przez Koronowo[1099]. Kilkunastu leśników z powiatu lubawskiego zabrano do Jabłonowa, następnie do ciechanowskiego obozu[1100]. W Chełmnie Polacy trafili do więzienia, stamtąd koleją wywieziono ich do Działdowa[1101].

Kolumny tysięcy zatrzymanych prowadzonych przez wsie i miasta musiały robić ponure wrażenie na miejscowej ludności. H. Szymańska wspominała: „Wyprowadzano pod eskortą żołnierzy rosyjskich całe kolumny ludzi. Prowadzono ich do Działdowa, a stamtąd jechali na Syberię. Wielu nie powróciło (…) przed oczami był identyczny obraz z Chojnic, jak hitlerowcy z psami prowadzili kolumny Polaków przez miasto do obozów w Potulicach i Stutthofie"[1102].

Jak widać zatrzymani byli odstawiani głównie do obozów w Ciechanowie i Działdowie, a także więzienia w Grudziądzu. Już w czasie marszów dochodziło do zgonów. Jeden ze świadków relacjonował: „(…) po drodze aresztanci konali (…) Zwłoki pozostawiano w miejscu skonania lub zaciągnięto na krawędź drogi, pozostawiając zwłoki bez dokumentów (…) Nikt z nas wtenczas nie wiedział, że to Polacy. NKWD nie pozwoliło się zbliżyć"[1103]. Przyczynami śmierci były głód i wycieńczenie, ponieważ maszerujący nie otrzymywali jedzenia i picia, oraz mróz, dochodzący do dwudziestu stopni poniżej zera.

[1095] W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 220.
[1096] W. Jastrzębski, *Obozy NKWD*…, s. 13.
[1097] Relacja Aleksandra Kamińskiego…
[1098] H.S. Kamiński, *Zniewoleni po wyzwoleniu*, „Nowości. Dziennik Toruński", 4 II 1992 r., s. 3; Relacja Aleksandra Kamińskiego…; W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 221.
[1099] H.S. Kamiński, *Zniewoleni po wyzwoleniu*, „Nowości. Dziennik Toruński", 4 II 1992 r., s. 3; D. Meller, *Grzywna – dzieje i ludzie*, „Gazeta Chełmżyńska", II 1998 r., s. 4.
[1100] AIPN Bi, 484/106, Protokół przesłuchania świadka Henryka Napierskiego, 16 III 1990 r., k. 19v.
[1101] AIPN Bi, 484/106, Protokół przesłuchania świadka Władysława Gątkiewicza, 16 IX 1991 r., k. 90v.
[1102] *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 213–214.
[1103] Cyt. za: W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 219.

Obóz w Ciechanowie było największym miejscem, z którego w 1945 r. wywożono mieszkańców Pomorza do ZSRS. Panowały tutaj bardzo trudne warunki, osadzonym z niedożywienia puchły nogi, część aresztowanych umierała z głodu i zimna. Rolę toalet spełniały wykopane rowy na odchody. Zgodnie z relacją B. Kamińskiego (przekazaną przez syna), który spędził w obozie kilka miesięcy, więźniowie byli tak osłabieni, że wpadali do kloacznych rowów, w których się topili. Tych, którzy przeżyli przewożono m.in. do obozów w Charkowie i Stalinogorsku. B. Kamińskiemu udało się przetrwać dzięki pomocy Ukrainki. Poleciła mężczyźnie podawać się za Niemca, ponieważ urodził się we wsi leżącej w granicach Prus Wschodnich. Oznajmiła, że jako Polak – umrze w obozie. Dzięki wystawionemu przez nią dokumentowi B. Kamiński latem 1945 r. uzyskał zwolnienie i wrócił do Torunia do rodziny[1104].

W Działdowie znaleźli się m.in. mieszkańcy powiatów chojnickiego, bydgoskiego, grudziądzkiego, lubawskiego, sępoleńskiego, świeckiego, tucholskiego oraz Grudziądza, Torunia, Bydgoszczy. Byli wśród nich członkowie oddziału „Jedliny" z Borów Tucholskich. Warunki tutaj również były bardzo ciężkie. Pomieszczenia, w których przebywali zatrzymani były brudne i zimne, dostępne było „jedno naczynie na potrzeby i mycie", więźniowie otrzymywali głodowe porcje raz na kilka dni, brakowało opieki medycznej. W konsekwencji codziennie dochodziło do zgonów. Polacy byli katowani na terenie obozu: Marian Szopiński z powiatu tucholskiego, według zeznań świadka, był kopany w głowę przez żołnierza. W wyniku obrażeń został przeniesiony do szpitala, gdzie najprawdopodobniej zmarł. Z Działdowa ludzie byli deportowani m.in. do obozów w Donbasie i Czelabińsku[1105].

W Grudziądzu ulokowano obóz frontowy NKWD. Jego główną część stanowiło więzienie, ale aresztowanych przetrzymywano także w koszarach (tzw. Madera), kościołach, barakach przy tzw. małym dworcu i w prywatnej kamienicy w pobliżu więzienia. Obóz funkcjonował co najmniej do września 1945 r. Przeszło przez niego kilka tysięcy osób. Panujące w nim katastrofalne warunki sanitarne powodowały zgony

---

[1104] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 116–117, 119; J. Hildebrant, *Czy trudne lata muszą trwać wiecznie?*, „Czas Brodnicy", 18 II 1999 r., s. 12; *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich*…, s. 71; Relacja Aleksandra Kamińskiego…

[1105] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 117, 119–120; G. Baziur, *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003, s. 77; W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 227–229; *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich*…, s. 147–157; AIPN By, 7/221, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Marian Szopiński.

osadzonych. Według świadka w marcu 1945 r. codziennie umierało kilkadziesiąt osób. Nieznane są jednak konkretne liczby, nie wiadomo też gdzie zostały pochowane ofiary. Ponad 7 tys. więźniów wywieziono z Grudziądza do ZSRS – Karpińska, Anżerki lub Kemerowa, Rudnika Kimpiersai i prawdopodobnie Szadrińska[1106].

Grudziądzkie więzienie wchodziło w skład sieci obozów administrowanych w ramach sowieckiej strefy okupacyjnej. W maju 1945 r. 1, 2 i 3 FB oraz 1 i 4 FU na polskich ziemiach zachodnich (w Wielkopolsce, Małopolsce, na Śląsku, Pomorzu) i w Niemczech zarządzały łącznie 28 obozami i więzieniami. Komisarzowi NKWD przy 2 FB podlegały trzy obozy: w Goleniowie, Stargardzie i właśnie Grudziądzu. W tym czasie ukazał się rozkaz NKWD nr 00461 w sprawie organizacji obozów i więzień podlegających komisarzom frontowym. Na jego podstawie możemy odtworzyć obsadę grudziądzkiego ośrodka. Kierownictwo obozu, z komendantem na czele, oraz sekretarzem, kierownikiem biura i tłumaczem, liczyło od czterech do pięciu osób. Księgowość: 3–5 osób, dział zaopatrzenia: 7–8 osób, dział transportu: 4–6 osób, dział finansowy: 3–4 osoby, dział sanitarny: 5 osób, straż obozowa: 20–35 osób. Łącznie personel składał się od 46 do 69 pracowników. Przy tak szczupłych kadrach sanitarnych, które obejmowały etaty lekarza, pomocniczego personelu medycznego i farmaceuty, nie może dziwić wysoka śmiertelność w obozach. Zgodnie z rozkazem Ł. Berii nr 00461 komisarze NKWD przy frontach mieli przekazywać Moskwie co pięć dni raporty dotyczące przeprowadzonych aresztowań i zatrzymań. Natomiast o ważniejszych incydentach należało informować niezwłocznie. To po raz kolejny potwierdza, że rosyjskie archiwa poszerzyłyby naszą wiedzą na temat obecności Armii Czerwonej w województwie pomorskim[1107].

Wywózki do ZSRS odbywały się bydlęcymi wagonami i z powodu bardzo trudnych warunków część osób umierała w drodze. Pamiętać należy, że niektórzy spośród deportowanych krótko przez aresztowaniem wrócili z niemieckich robót przymusowych bądź obozów koncentracyjnych, byli skrajnie wyczerpani i schorowani[1108]. J. Stołowski do

---

[1106] *Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich*…, s. 74–77; M. Golon, *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946* (cz. 1), „Czasy Nowożytne" 1996, t. 1…, s. 98; W. Jastrzębski, *Obozy NKWD*…, s. 12–13.

[1107] Приказ НКВД СССР nr 00461 об организации лагерей и тюрем при уполномоченных НКВД СССР по фронтам [w:] *Архив новейшей истории России. Серия «Публикации»*, t. 2…, s. 19–25; E. Nowak, *Obozy specjalne NKWD/MWD*…, s. 189–190.

[1108] J. Hildebrant, *Czy trudne lata muszą trwać wiecznie?*, „Czas Brodnicy", 18 II 1999 r., s. 12; PBiR AHM, Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Toruń 1945*…; listy ofiar, które zmarły m.in. w czasie transportu do ZSRS

domu wrócił latem 1945 r., ponieważ zbiegł z transportu. Jak wspominała jego żona był bardzo wychudzony i wyglądał okropnie[1109]. Sama podróż do miejsc docelowych w głębi Związku Sowieckiego zajmowała długie tygodnie: H. Panter do miejscowości Anżero-Sudzeńsk, oddalonej o 4700 km, jechała miesiąc[1110].

Zarówno w obozach, jak i w czasie transportów, dochodziło do zabójstw dokonywanych przez Sowietów. Według zeznań świadków takich przypadków było co najmniej kilkadziesiąt. Część miała miejsce jeszcze na Pomorzu i Kujawach, np. w drodze z Bydgoszczy do Mątew pod Inowrocławiem. Pod Świeciem włączono do kolumny maszerujących przechodzącą obok kobietę, która przerażona zasłabła. Wówczas została zastrzelona przez enkawudzistę. J. Erdman wspominał, że czerwonoarmiści w Toruniu zabili Pawła Looka, listonosza z Chojnic, który być może próbował uciec z transportu[1111]. J. Stołowski opowiadał, że w czasie marszu kolumny mężczyzna na ul. Koronowskiej w Bydgoszczy odłączył się i skierował do domu. Jeden z żołnierzy potraktował to jako ucieczkę i zastrzelił mężczyznę. Stołowski dodawał, że w czasie marszu z Bydgoszczy do Działdowa kilka osób zostało zastrzelonych[1112]. Zatrzymany przez Rosjan Antoni Lemańczyk ze wsi Łąkie, z powodu choroby nie nadążał za kolumną i został rozstrzelany w lesie pod Chojnicami. Ciało zostawiono w przydrożnym rowie[1113]. Według ustaleń W. Jastrzębskiego w lutym i marcu 1945 r. tylko z powiatu sępoleńskiego NKWD zamordowało dwanaście zatrzymanych osób[1114].

Teofil Knut przywołał historię z transportu: „Było to jeszcze na polskich terenach, gdy aptekarz z Czerska i jeszcze jeden zgłosili, że są chorzy i zostali przeniesieni do specjalnego wagonu-lazaretu. W tym wagonie powiększyli dziurę, która służyła ludziom do załatwiania się i uciekli. Po tym wydarzeniu pociąg zatrzymywał się nocą w polu, a Rosjanie otwierali wagony i strzelali na oślep. Wielu wtenczas zginęło”[1115]. W marcu 1945

---

publikowano w „Ziemi Michałowskiej” w 1993 r. w cyklu *Ofiary zbrodni stalinowskich z byłego powiatu brodnickiego.*

[1109] OKŚZpNP w Gdańsku, S 77/03/Zk t. 1, Protokół przesłuchania świadka, Bydgoszcz, 3 XI 1992, k. 8. J. Hildebrant, *Czy trudne lata muszą trwać wiecznie?*, „Czas Brodnicy”, 18 II 1999 r., s. 12.

[1111] W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 219–221; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 72–73; *eadem*, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 16–17; *eadem*, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy w latach 1945–1947* [w:] *Historia Bydgoszczy,* t. 3…, s. 83; *Rok 1945. Wspomnienia Józefa Erdmana*, „Czas Chojnic”, 16 III 2000 r., s. 4.

[1112] OKŚZpNP w Gdańsku, S 77/03/Zk t. 1, Protokół przesłuchania świadka, Bydgoszcz, 3 XI 1992, k. 7.

[1113] B. Reszka, *Czas zła*…, s. 105.

[1114] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 146–151, 190–191.

[1115] S. Janke, *Kolce syberyjskiej róży*, „Naji Gochë. Regionalny magazyn społeczno-kulturalny” 2008, nr 6, s. 84.

r. zatrzymywano Polaków w Bydgoszczy. Przetrzymywano ich na boisku szkolnym przy Pl. Kościeleckich, a następnie kolumna pod eskortą czerwonoarmistów przemaszerowała do Sępólna Krajeńskiego. Tam ulokowano ich w kościele ewangelickim. Przy opuszczaniu kościoła przez więźniów czerwonoarmista oznajmił, że znalazł wewnątrz granaty, jak twierdził, pozostawione przez zatrzymanych. Jeden z Polaków wskazał pięciu mężczyzn, którzy jego zdaniem spędzili noc na ławce, pod którą znaleziono granaty. Bez wyjaśnień rozstrzelano ich na miejscu 8 marca. W toku śledztwa Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku ustalono dane tylko dwóch ofiar: Anastazy Klatecki i Jan Karliński. Rosjanie eskortujący kolumnę więźniów byli pijani, a odzież po zamordowanych mieli później sprzedawać[1116].

W Ciechanowie, z wagonu stojącego na stacji, uciekło siedmiu mężczyzn, w tym mieszkaniec Tucholi, trzy osoby zostały zastrzelone przez Sowietów. Tak zginął także Jan Stuczyński, mieszkaniec podtoruńskiego Kaszczorka[1117]. 14 marca 1945 r. nieudaną próbę ucieczki z transportu podjął Karol Litobarski z Torunia, który został zabity przez konwojentów przy torze kolejowym w okolicach Nasierska. W podobnej sytuacji 21 kwietnia zamordowano Zygmunta Ziółkowskiego z Torunia. Polacy z omawianych terenów byli też katowani i zamęczani torturami[1118].

Historie części deportowanych nabierają jeszcze bardziej tragicznej wymowy, gdy prześledzi się ich okupacyjne losy. W czasie II wojny światowej byli więzieni przez Niemców, poddawani represjom i obserwacji przez służby policyjne, wywożeni na roboty przymusowe[1119]. Teodor Giblewski z Lipna całą wojnę spędził w oflagu w Woldenbergu. Do domu powrócił w styczniu 1945 r. i natychmiast został aresztowany przez Sowietów. Według relacji brata, nie pozwolono mu nawet przywitać się z rodziną. Wywieziono go w

[1116] OKŚZpNP w Gdańsku, S 77/03/Zk t. 1–2, Akta śledztwa; AIPN By, 2/1961, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego dot. Jan Karliński.
[1117] FAPAK, M: 210/819 Pom, Teczka osobowa Antoniego Giłki, *Dalsze losy akowców*…, k. 30; W. Jastrzębski, *Obozy NKWD*…, s. 13.
[1118] W. Jastrzębski, *Obozy NKWD*…, s. 13.
[1119] OKŚZpNP w Gdańsku, S 77/03/Zk t. 1, Protokół przesłuchania świadka, Bydgoszcz, 24 I 2003 r., k. 54; FAPAK, M: 329/938 Pom, Teczka osobowa Franciszka Ziółkowskiego, *Opis powstania i działania organizacji*, Toruń, 10 II 1990 r., k. 19; FAPAK, M: 543/1183 Pom, Teczka osobowa Franciszka Leissa, Relacja, b.d., k. 1; APB, UWP, 6476, Pismo do wojewody w Toruniu, Toruń, 23 III 1945 r., k. 37; AIPN By, 069/988, Charakterystyka ślusarza modelowego Działu Pomp w H.V. w Grudziądzu, Grudziądz, 12 IV 1949 r., k. 59; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 31–32; PBiR AHM, Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Toruń 1945*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/torun-1945/ [dostęp 31 I 2022].

głąb ZSRS[1120]. W 1940 r. Niemcy wywieźli Elżbietę Muszczyńską z Nowego do Gdańska. Tam pracowała jako gosposia do marca 1945 r. Wracając do rodzinnego miasta została zabrana przez Sowietów i wywieziona na Syberię, skąd powróciła po roku katorżniczej pracy[1121]. Bydgoszczanin Bernard Opiekuński w 1939 r. miał siedemnaście lat. Brał udział w wojnie we wrześniu 1939 r., w czasie okupacji ukrywał się w Warszawie. W 1942 r. został aresztowany przez Gestapo i osadzony w obozie Stutthof. Przebywał tam do maja 1945 r. W drodze do Bydgoszczy został zatrzymany przez NKWD. Był przesłuchiwany i pytany o poglądy polityczne. Następnie przetransportowano do Bobrujska. B. Opiekuński usłyszał wyrok śmierci. Po 58 dniach w celi śmierci złagodzono mu wyrok do dwudziestu lat pracy. Trafił do obozu w Workucie, gdzie pracował w kopalni[1122].

Dotychczas ostatnie całościowe zestawienie Polaków deportowanych z Pomorza i Kujaw do ZSRS w 1945 r. przedstawił M. Golon. Jak podawał, według różnych źródeł ich liczba waha się od 12 843 do 15 317 osób. Natomiast liczba deportowanych ustalonych imiennie wynosi 9082[1123]. Z uwagi na to, że przez ostatnie kilkanaście lat, głównie w mniejszych miejscowościach, prowadzono badania nad wywózkami, obecnie należałoby podjąć próbę uwzględnienia nowych danych i weryfikację dotychczasowych obliczeń. Na przykład z powiatu świeckiego, na podstawie dokumentów M. Golon wykazał, że imiennie znanych było 1145 deportowanych, natomiast łącznie miało ich być 1441[1124]. Z kolei w lokalnej publikacji z 2015 r. podano liczbę 1675 deportowanych z tego terenu[1125]. Podobnie inna liczba deportowanych z powiatu tucholskiego wykazana jest w pracy M. Golona (969 osób, 327 znanych imiennie)[1126], inna w monografii Tucholi (801 osób)[1127]. Według ustaleń regionalisty Mariana Trzebiatowskiego, liczba wywiezionych z rejonu wokół Brus ma być większa o co najmniej czterdzieści osób od tej podawanej w dokumentach administracyjnych[1128].

[1120] FAPAK, M: 579/1226 Pom, Teczka osobowa Zdzisława Giblewskiego, Życiorys, Lipno, 9 IX 1990 r., k. 2.
[1121] B. Zimna, *Radości i smutki babci Marty* [w:] *„A za mojej pamięci…"*…, s. 39;
[1122] A. Baszkowski, *58 dni w celi śmierci*…, s. 11–12.
[1123] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 81–82.
[1124] *Ibidem*, s. 81.
[1125] *Wywózka ludności do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w 1945 roku* [w:] *Bedeker Gruczeński 2*, red. J. Luterek-Cholewska, Gruczno 2015, s. 262.
[1126] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 81.
[1127] T. Kawski, *Tuchola i okolice w latach 1945–1989* [w:] *Tuchola: od pradziejów do współczesności*, red. W. Jastrzębski, J. Szwankowski, Bydgoszcz–Tuchola 2010, s. 497.
[1128] M. Trzebiatowski, *Deportacje do ZSRR*, „Naji Gochë. Regionalny magazyn społeczno-kulturalny" 2008, nr 6, s. 26.

Dostrzegalne są duże różnice w ilości zatrzymanych osób w poszczególnych częściach Pomorza i Kujaw. Na ziemiach wchodzących w czasie okupacji niemieckiej w skład Kraju Warty, oraz tam, gdzie nie istniał przymus przy nadawaniu III grupy, deportacje były ograniczone. Z byłego Kraju Warty z powiatu szubińskiego wywieziono „jedynie" 65 osób, gdy z Bydgoszczy czy Grudziądza zabrano tysiące, natomiast z powiatu nieszawskiego nie wywieziono ani jednej osoby polskiej narodowości[1129].

Rodziny podejmowały inicjatywy na własną rękę i starały się o zwolnienie aresztowanych. Bliscy zatrzymanego K. Roskosza zorganizowali zbiórkę podpisów pod apelem o jego uwolnienie, inni składali pisma do władz administracyjnych i PCK. Jednak część polskich urzędów nie wiedziała jak pokierować tego typu sprawy, bądź uznawała, że nie miała kompetencji by je prowadzić. W wypadku Roskoszów w gminie i starostwie powiatowym nie umiano wskazać, do kogo należy skierować taki apel[1130]. Mieszkanka Nowego zwróciła się do władz miasta z prośbą o interwencję w sprawie zwolnienia jej męża, aresztowanego przez Sowietów. Burmistrz zanotował, że kobieta powinna w tej sprawie zwrócić się do starosty powiatowego w Świeciu[1131]. Na zebraniu z władzami w gm. Podwiesk (pow. chełmiński) jeden z mieszkańców apelował o zwolnienie Polaków „niewinnie zatrzymanych" przez Armię Czerwoną. Obecny gminny komendant wojskowy odpowiedział, że „ci co zostali zabrani do pracy przez wojska radzieckie przysłużą się swoją pracą nie tylko Rosji, ale i Polsce, i po ukończeniu prac wrócą do swoich domów"[1132].

O skali zjawiska świadczy fakt, że z Chojnic do PCK w Bydgoszczy tylko latem 1945 r. mieszkańcy złożyli 149 wniosków w sprawach swoich bliskich[1133]. Natomiast w lipcu i sierpniu do Oddziału PCK w Grudziądzu wpłynęły 576 wnioski w sprawie poszukiwanych Polaków zabranych przez Sowietów[1134]. Co prawda zdaniem oficera RKU

[1129] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 81, 83; *eadem*, *Dzieje Nieszawy*…, s. 10.
[1130] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 32.
[1131] APB, ZM w Nowem, 74, Pismo Jadwigi Jasińskiej, b.d., b.p.
[1132] APB, KP PPR w Chełmnie, 18, Odpis protokołu z zebrania z dnia 26 marca 1945 r. w Podwiesku, b.d., k. 161.
[1133] K. Ostrowski, *Po wojnie* [w:] *Dzieje Chojnic*…, s. 635; B. Reszka, *Czas zła*…, s. 69.
[1134] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 215, Sprawozdanie z działalności Oddziału PCK w Grudziądzu za lipiec 1945 r., b.d., b.p.; APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 215, Sprawozdanie z działalności Oddziału PCK w Grudziądzu za sierpień 1945 r., b.d., b.p.

w Toruniu dzięki interwencji u władz sowieckich udało się powstrzymać aresztowania Polaków[1135], jednak generalnie apele i prośby pozostawały bezskuteczne.

Odnajdujemy przykłady podjęcia działań przez lokalne władze i organizacje. Już w lutym 1945 r. starosta brodnicki interweniował w urzędzie wojewódzkim w sprawie zwolnienia zabranych kilku mieszkańców powiatu. W kolejnych tygodniach i miesiącach pisma do władz zwierzchnich wysyłali starostowie z Grudziądza, Wąbrzeźna, Chojnic, Chełmna[1136]. Aresztowania i wywózki budziły wątpliwości u starosty rypińskiego. W czerwcu 1945 r. pisał, że Sowieci zatrzymywali nie tylko Niemców, ale także Polaków z III i IV grupą DVL, „bez specjalnego badania sprawy"[1137]. Memoriał sprawie wywózek przygotowała PRN w Sępólnie Krajeńskim, a GRN w Serocku (pow. świecki) wysłała delegację do władz bezpieczeństwa w Warszawie z prośbą o zwolnienie Polaków zatrzymanych przez Armię Czerwoną[1138]. Do lokalnego UB delegację, z prośbą o uwolnienie mieszkańców, wysłały także władze Koronowa. Interwencja nie odniosła jednak skutku[1139]. Natomiast oddziały PCK zobowiązały się do stworzenia list ewidencyjnych z nazwiskami wywiezionych[1140].

O swoich aresztowanych pracowników walczyły bydgoskie zakłady przemysłowe. W lutym 1945 r. Rada Załogowa i Zarząd Fabryki „Kabel Polski" przygotowały pismo dotyczące zatrzymanych robotników. Opisano w nim warunki panujące tutaj w czasie okupacji niemieckiej i istniejący przymus wpisywania na DVL. Stwierdzano, że tak radykalna akcja władz – związana z niemiecką listę narodową – byłaby niemieckim zwycięstwem. Niesłuszne było traktowanie tych pracowników jako obywateli gorszej kategorii, bowiem byli to „dobrzy i gorliwi Polacy". Argumentowano, że byli potrzebni w zakładzie[1141]. Fabryka obuwia „Leo" zaświadczała przed sowieckimi władzami

---

[1135] CAW, IV.510.2/679, Protokół sporządzony dnia 9 czerwca 1945 r. z odprawy komendantów RKU, VI 1945 r., k. 124.
[1136] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 93–95.
[1137] Cyt. za: P. Gałkowski, *Rypin w latach 1945–1990*…, s. 426.
[1138] APB, UWP, 722, Memoriał PRN w Sępólnie, Sępólno, 24 III 1945 r., k. 3; APB, GRN w Serocku, 25, Protokół nr 4 z zebrania GRN w Serocku z dnia 25 marca 1945 r., b.d., b.p.; APB, GRN w Serocku, 25, Protokół nr 7 z zebrania GRN w Serocku z dnia 4 maja 1945 r., b.d., b.p.
[1139] T. Kawski, *Koronowo w latach 1945–1989* [w:] *Dzieje Koronowa*, red. D. Karczewski, Koronowo 2009, s. 226.
[1140] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 124, Pismo Okręgu Pomorskiego PCK do Zarządu Głównego PCK, Bydgoszcz, 20 VI 1945 r., b.p.
[1141] APB, ZM w Bydgoszczy, 361, Sprawa zielonych wykazów, Bydgoszcz, 22 II 1945 r., k. 31–33; podobnie na Górnym Śląsku o powrót deportowanych zabiegały rady zakładowe i działacze związkowi, zob. Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska*…, s. 40–41.

wojskowymi, że zatrzymani robotnicy byli długoletnimi pracownikami, a ich zachowanie podczas okupacji nie budziło zastrzeżeń[1142]. Zrzeszenie Właścicieli Barek i Holowników Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy w apelu zaznaczało, że większości zabranym osobom „działa się krzywda", ponieważ byli „dobrymi Polakami"[1143]. Z apelami w sprawie swoich pracowników występowało kierownictwo Pomorskiej Fabryki Maszyn. W pismach wysyłanych w ciągu roku do obozu w Poznaniu, prezydenta Bydgoszczy, WUBP i MBP w Warszawie, wymieniano trzynastu Polaków z III grupą, którzy w lutym 1945 r. zostali aresztowani i umieszczeni w obozie. Wskazywano, że byli to najlepsi firmowi fachowcy z długoletnimi stażami. Proponowano, że gdyby regulacje prawne uniemożliwiały ich zwolnienie, zakład mógłby zorganizować im miejsca pracy w izolacji[1144].

W powiecie świeckim do sowieckich władz apelowała gazownia w Nowem, a do starosty cukrownia i pełnomocnik dla spraw gospodarki w sprawie elektrowni. Kierownictwo cukrowni zwracało się o uwolnienie aresztowanych pracowników, ponieważ byli „niezbędnie potrzebni" do przeprowadzenia remontu zakładu, a pełnomocnik argumentował, że zabrani przez Sowietów byli „bezwzględnie potrzebni do dalszego uruchomienia elektrowni, a następnie do pełnienia dyżuru (…) Nadmieniam, że (…) tylko wyszkoleni fachowcy mogą zapewnić ciągły ruch i należyte funkcjonowanie zakładów"[1145].

W lokalnej prasie pojawiały się apele z informacją o poszukiwaniu członków rodzin zabranych przez Sowietów[1146]. W grudziądzkim „Głosie Pomorza" redakcja zamieściła notatkę: „Czy nikt nie wie, co się stało z grudziądzanami wywiezionymi w styczniu br.? Liczni Czytelnicy zwracają się do nas z zapytaniem, czy nie jest nam wiadomo o tych grudziądzanach, którzy w licznie około dwustu wywiezieni zostali dopiero w końcu stycznia br. w niewiadomym kierunku (…) Ponieważ o losie wymienionych, redakcji naszej nic nie jest wiadomym, pytanie niniejsze kierujemy do Czytelników.

[1142] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Pismo Fabryki obuwia „Leo" w Bydgoszczy do Delegata Rządu 2 FB kpt. Iwaniaka w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 23 III 1945 r., k. 206.
[1143] APB, ZWBiHŻŚ, 12, Pismo Związku Zaw. Transportowców Sekcja Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy do Obywatela Prezydenta KRN, Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 27.
[1144] Zob. APB, ZZM ZO, 403.
[1145] APB, SP Św, 137, Zaświadczenie Komendy Milicji Polskiej w Nowem, Nowe, 18 III 1945 r., k. 53; APB, SP Św, 137, Pismo Cukrowni w Świeciu, Świecie, 16 III 1945 r., k. 43; APB, SP Św, 137, Pismo Pełnomocnika dla spraw Gospodarki na powiat świecki, Świecie, 9 III 1945 r, k. 7.
[1146] Zob. np. „Głos Pomorza", 11 IX 1945 r., s. 3; „Głos Pomorza", 13 IX 1945 r., s. 4; „Głos Pomorza", 21 IX 1945 r., s. 4; „Głos Pomorza", 20 X 1945 r., s. 4.

Najskromniejsze dane prosimy łaskawie nadsyłać”[1147]. Czasami rodziny mogły podejmować bardziej desperackie kroki: A. Kamiński, syn aresztowanego, wspominał, że w Toruniu zebrało się kilka kobiet, które udały się do Ciechanowa, by ratować mężów[1148].

Deportacje miały olbrzymie znaczenie dla panujących wówczas nastrojów w województwie. Powodowały nie tylko negatywny stosunek do Sowietów, ale także do komunistycznych władz w Polsce, które nie umiały czy nie potrafiły zapobiec wywózkom. Zdawał sobie z tego sprawę W. Gomułka, który w maju 1945 r. stwierdzał, że negatywne emocje potęgował zabór wschodnich ziem przez Związek Sowiecki oraz właśnie wywózki[1149]. K. Kersten uważała, że terror komunistów od lipca 1944 r. do lipca 1945 r., w dużej mierze dokonywany siłami Sowietów, w polskim społeczeństwie „zaszczepił nowy strach”, który w pierwszych miesiącach 1945 r. „poczynił znaczne spustoszenia”[1150].

W maju 1945 r. do prezydenta Bydgoszczy wpłynął anonimowy list, najprawdopodobniej mieszkanki miasta, który był reakcją na dokonywane aresztowania: „[Deportowani] giną jak muchy od głodu, chorób i tyranizowania (…) Są to przeważnie prawdziwi Polacy, którzy są potrzebni państwu jak i ich rodzinom. Rodziny ich giną tak samo od głodu, już nawet popełniają samobójstwa z rozpaczy”. Dalej pytała: „Czy nie ma naprawdę władzy, która by się tą sprawą zajęła? To źle. W takim państwie będzie tylko przekleństwo, bo gdzie to może być miłość do tak długo oczekiwanej ojczyzny. Nasza młodzież męska i żeńska tam w lochach gnije. Nie powinno się rozpisywać o obozach hitlerowskich (…) jak u nas w Polsce to samo się dzieje (…). Wstyd mi, nawet odznaczony srebrnym krzyżem zasługi B.S. siedzi w obozie (…) Prosimy cię więc panie Prezydencie miej litość nad tymi niewinnymi ofiarami. Błagamy cię my matki i żony. Ty chyba jako ojciec naszego miasta będziesz miał prawo o to się upomnieć. Z wdzięcznością będziemy Boga prosić o dobro Twoje i Twojej rodziny”[1151]. Aresztowania były jednym z powodów

[1147] *Kronika*, „Głos Pomorza”, 23 X 1945 r., s. 4.
[1148] Relacja Aleksandra Kamińskiego…
[1149] Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PPR odbytego w Warszawie w dniach 20–21 maja 1945 r. [w:] *Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992, s. 13.
[1150] Zob. K. Kersten, *Terror na przełomie wojny i pokoju. Lipiec 1944 – lipiec 1945*, „Aneks” 1988, nr 51–52, s. 92–121; E. Przybył 19 kwietnia 1945 r. pisał: „Biorą niewygodnych sobie bolszewicy, bierze i nasz Wydział Bezpieczeństwa. Jak za okupantów Niemców, tak i dziś nikt z nas nie jest pewny jutra”, zob. E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 155.
[1151] APB, UWP, 722, [List], Bydgoszcz, 21 V 1945 r., k. 209–210.

zniechęcenia wśród pracowników bydgoskich zakładów „Kabel Polski" oraz spadku ich wydajności[1152].

W powiecie świeckim brak informacji o wywiezionych i ewentualnym terminie ich powrotu budziły „wielkie zaniepokojenie". Tamtejszy starosta w lipcu 1945 r. w sprawozdaniu pisał, że sprawa aresztowanych mieszkańców pod zarzutem współpracy z Niemcami jest „wielką bolączką ludności"[1153]. W listopadzie grudziądzanie byli oburzeni, że wciąż tak wielu deportowanych Polaków nie powróciło z ZSRS[1154]. W drugiej połowie roku deportacje były najważniejszym powodem negatywnego i niechętnego stosunku ludności do Armii Czerwonej w Toruniu[1155]. W powiecie toruńskim z powodu wywózek „niezadowolenie" panowało w Chełmży[1156]. W tej miejscowości żony i matki oczekiwały na dworcu na przyjazdy pociągów z nadzieją na powrót mężczyzn wywiezionych przez Sowietów[1157]. Opisał to deportowany L. Żak: „Dojeżdżamy do Chełmży, na peronie tłumy ludzi. Ludzie dowiedzieli się od tych pierwszych co przyjechali, że przyjechał transport z Rosji, i wychodzili na każdy pociąg z kierunku Torunia by zobaczyć czy ktoś ze swoich może przyjechał"[1158].

Nie może dziwić, że panujący w województwie strach przed wywózkami sprzyjał rozpowszechnianiu przez ludność nieprawdziwych i wyolbrzymionych informacji. Interesującym zjawiskiem jest pojawienie się plotek o wywożeniu dzieci przez Sowietów. Powstawały one niemal równocześnie – w czerwcu 1945 r. – na terenie kilku powiatów. 7 czerwca w Aleksandrowie Kujawskim rozeszła się plotka, by uczniowie Gimnazjum księży Salezjanów uciekali, ponieważ Armia Czerwona wywozi dzieci na Sybir[1159]. 11 czerwca w Kowalewie (pow. wąbrzeski) także mówiono o wywożeniu dzieci przez Sowietów. Gdy w miejscowej szkole pojawił się pijany czerwonoarmista wybuchła panika. Część uczniów

---

[1152] APB, ZM w Bydgoszczy, 361, Pismo Fabryki „Kabel Polski" do Pełnomocnika ds. gospodarki KERM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IV 1945 r., k. 21.
[1153] APB, SP Św, 95, [Pismo Starostwa Powiatowego], b.d., k. 57; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie miesięczne za czerwiec 1945 r., 3 VII 1945 r., k. 255.
[1154] APB, UWP, 581, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta Grudziądza, Grudziądz, 5 XI 1945 r., k. 35.
[1155] APB, UWP, 578, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za lipiec 1945 r., Toruń, 1 VIII 1945 r., k. 55.
[1156] AIPN By, 060/1 t.1, Sprawozdanie PUBP w Toruniu za czas od 19 lipca do 28 lipca 1945 r., Toruń, 28 VII 1945 r., k. 46; AIPN By, 060/48 t. 2, Sprawozdanie dekadowe III Sekcji PUBP w Toruniu za okres od 18 do 28 VII 1945 r., b.d., k. 5.
[1157] APB, UWP, 610, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Toruniu za sierpień 1945 r., Toruń, 1 IX 1945 r., k. 45.
[1158] CAS, PL_1071_02_0891_01, Ludwik Żak, *Wspomnienia*, k. 7…
[1159] S. Paczkowski, *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie nieszawskim (aleksandrowskim) w latach 1945–1948*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskiej" 1990, t. 7, s. 99.

uciekła do domów. Następnego dnia władze przeprowadziły akcję wyjaśniającą, przypominając rodzicom o konieczności posyłania dzieci do szkoły[1160].

W tym czasie w Grudziądzu plotkowano, że Sowieci zatrzymywali harcerzy w szkołach i wywozili ich do ZSRS. W konsekwencji część dzieci bała się przychodzić na lekcje. Do prostowania nieporozumienia wyznaczono członków ZWM[1161]. 23 czerwca w Chełmnie przedpołudniem jednostki sowieckie podjechały pod budynek szkoły chcąc się tam zakwaterować. Wśród obecnych dzieci powstała panika, rozpowszechniła się plotka, że Sowieci będą zabierać dzieci. Pod budynek przybiegły matki. Ostatecznie sytuację rozwiązano bez konsekwencji[1162].

Bogata baza źródłowa zachowała się w odniesieniu do wydarzeń w Toruniu. 6 i 7 czerwca w mieście rozchodziły się plotki o tym, że Armia Czerwona dokonywała aresztowań polskich dzieci i harcerzy. Krążyły różne wersje: czerwonoarmista miał powiedzieć mieszkance, że Niemcy wywozili dzieci z Rosji, to oni teraz zabiorą tutejsze. W innej żołnierz sowiecki zaczepił harcerza, któremu zerwał lilijkę i nakazał zdjąć biało-czerwony krawat, a młodzież będąca świadkami tego wydarzenia pobiła żołnierza, co było powodem rozpoczęcia aresztowań. Opowiadano sobie, że widziano załadowane samochody ciężarowe, jednemu chłopcu udało się zeskoczyć i uciec. Na bieżąco dokładnie w takim tonie wydarzenia z 7 czerwca relacjonował w dzienniku E. Przybył: „Na Mokrem bolszewicy zaaresztowali grupkę harcerzy i wywieźli w nieznane”[1163]. W rzeczywistości aresztowań żadnych nie było. Jednakże wybuchła panika i popłoch, krążyły opowieści o ofiarach, rodzice zabierali dzieci ze szkół, część młodych uciekła z zajęć. Opiekunowie harcerzy otrzymali od przełożonych zakaz oddalania się w głąb lasów i obozowania w miejscach słabo zamieszkanych. Władze miasta, wojskowe i partyjne dementowały pogłoski i uspokajały mieszkańców. Komendant wojskowy zaprzeczał jakimkolwiek planom wywozu dzieci. We wszystkich w szkołach odbyły się zebrania rodzicielskie. Mimo tego sprawa była szeroko komentowana przez mieszkańców i odbiła się głośnym echem w mieście[1164].

[1160] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 27.
[1161] Sprawozdanie dekadowe nr 12 od dnia 8 czerwca do dnia 18 czerwca 1945 r., Grudziądz, 18 VI 1945 r. [w:] *Rok pierwszy*…, s. 149.
[1162] APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 3 VII 1945 r., k. 14.
[1163] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 195.
[1164] AIPN, 0828/56, [Notatka kpt. Nowaka – Aresztowanie dzieci w Toruniu], b.d., k. 212; AIPN, 0828/56, Odpis notatki Co się dzieje w Toruniu, Gdańsk, 5 XII 1945 r., k. 195; AIPN, 0828/63, [Notatka kpt. Nowaka

Według UB plotka wyszła ze szkoły nr 1 przy ul. Kościuszki. Jeden z nauczycieli miał zajęcia z młodzieżą, należącą do harcerstwa. Jak pisał w raporcie funkcjonariusz, wywiązała się dyskusja między nauczycielem a uczniami na temat drużyn harcerskich. Jeden z młodych miał krzyknąć, że Sowieci by ich wywieźli. Wówczas nauczyciel chciał „zapędzić wszystkich do klasy celem nauki, oni zaczęli się rozbiegać i powstał zamęt. Ktoś z ulicy posłyszał widocznie słowa o wywożeniu i rozniósł dalej, co dostało się do sąsiedniej szkoły (…) i dzieci (…) widząc zamęt (…) również zaczęły się rozbiegać, już roznosząc wiadomość, że sowieci łapią dzieci i wywożą". Plotka ta w ciągu półtorej godziny miała dotrzeć do wszystkich szkół, co spowodowało wybuch paniki[1165]. Według wojewody pomorskiego dzieci i młodzież udająca się rano do szkoły była zaczepiana na ulicach przez przechodniów i uprzedzana o rzekomych zatrzymaniach i wywożeniu dzieci przez Sowietów. Odradzano im pójście na lekcje. Panika powstała najpierw w szkołach powszechnych nr 1 i 14. Kilku harcerzy miało zeznać, że rzeczywiście sowieckie patrole nakazały im zdjąć husty i odznaki harcerskie, żołnierze mieli nawet sami je zdzierać, ale żaden z młodych nie potwierdził wywózek. Ponadto, harcerze relacjonowali, że w tym czasie na terenie miasta doszło do bójek dzieci między drużynami harcerskimi, w czasie których zrywano sobie wzajemnie chustki. Jak domniemywał wojewoda: „Nie jest więc wykluczone, że jakiś patrol lub grupa żołnierzy, będąc świadkiem hałaśliwego zatargu między harcerzami spontanicznie zareagowała w przekonaniu, że ujmuje się za pokrzywdzonymi"[1166].

Podobne zajście w Bydgoszczy UB określił jako „wyrafinowaną prowokację", ale opisało je zaledwie w jednym zdaniu. Nauczyciele mieli uprzedzać by młodzi nie nosili harcerskich lilijek, a wyłącznie czerwone krawaty. Jak raportował funkcjonariusz: „(…) w porę uprzedziłem odnośne czynniki", co można rozumieć, jako wyjaśnienie sprawy zanim przybrała ona masowy charakter i wzbudziła panikę wśród bydgoszczan[1167]. Więcej na ten temat podano w raporcie podziemia, jednak wydaje się, że dokument powiela po prostu ówczesne plotki i nie oddaje rzeczywistości. Według raportu grupa sowieckich żołnierzy

– Aresztowanie dzieci w Toruniu], b.d., k. 132; AIPN By, 060/1 t.1, Sprawozdanie za okres od 9 czerwca do 19 czerwca 1945 r., Toruń, 19 VI 1945 r., k. 34; AIPN By, 030/1, Sytuacja polityczna, b.d., k. 28; R. Kozłowski, *Zapomniany epizod z pobytu Armii Czerwonej w Toruniu*, „Rocznik Toruński" 1998, t. 25, s. 101–110.

[1165] AIPN By, 060/1 t.1, Nastrój ludności miasta Torunia, b.d., k. 21.

[1166] APB, UWP, 771, Pismo wojewody pomorskiego do MAP w Warszawie, Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 77–78; APB, UWP, 771, Odpis sprawozdania, Toruń, 11 VI 1945 r., k. 81–82; APB, UWP, 771, Sprawozdanie z wyników dochodzeń w sprawie niepokoju zaobserwowanego wśród harcerzy toruńskich w dniach 5 i 6 czerwca 1945 r., Toruń, 11 VI 1945 r., k. 83–84.

[1167] AIPN By, 030/1, Sprawozdanie za czas od 7 do 10 czerwca 1945 r., b.d., k. 34.

wtargnęła do szkoły powszechnej przy ul. Nowodworskiej, gdzie pobiła harcerzy i zrywała im kolorowe krawaty. Czerwonoarmiści mieli żądać, by młodzież nosiła wyłącznie czerwone krawaty. W czasie zajścia interweniowała milicja i LWP, wywiązała się bójka i kilku harcerzy zostało dotkliwie pobitych. W konsekwencji NKWD rozpoczęło aresztowania harcerzy pod zarzutem prowadzenia konspiracyjnej działalności. Krążyły plotki o likwidacji harcerstwa, drużynowi chcieli niszczyć spisy członków i akta organizacji. Opis kończono stwierdzając: „Później jednak aresztowanych zwolniono i represje ustały", a harcerze zaczęli nosić czerwone krawaty[1168].

Strach utrzymywał się przez kolejne miesiące. Tę atmosferę oddaje list mieszkanki Chojnic z sierpnia 1945 r., przejęty przez komunistyczną cenzurę, wysłany do rodziny w Anglii. Kobieta pisała, że jej syn nie chciał wracać do domu, „bo mówi, że na Sybir nie chce iść"[1169].

Od połowy 1944 r. komunistyczne polskie władze prowadziły rozmowy z ZSRS na temat powrotu Polaków ze Wschodu. W województwie pomorskim wiosną 1945 r. starania o uwolnienie zatrzymanych podejmował m.in. A. Alster. Zgodnie z rozkazami NKWD z kwietnia 1945 r. z obozów należało zwalniać Niemców, którym nie udowodniono m.in. szpiegowskiej działalności oraz analogicznie – Polaków. Ponadto, polecano zaprzestania wysyłania aresztowanych do ZSRS, z wyjątkiem osób mających znaczenie „operacyjne", wówczas niezbędna była zgoda NKWD. Pod koniec czerwca 1945 r. ukazała się dyrektywa NKWD nr 103, zgodnie z którą pojawiła się możliwość uwolnienia „niektórych kategorii Polaków aresztowanych za mało ważne przestępstwa i szeregowych członków AK"[1170]. Porozumienie między komunistycznymi władzami a ZSRS, na mocy którego Polacy zaczęli powracać do rodzinnych domów, podpisano w lipcu 1945 r.

[1168] Fragmenty meldunków Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu z 1945…, s. 337; w dokumencie DSZ na temat zajść pisano: „Na ulicach Bydgoszczy miał miejsce fakt, że żołnierze sowieccy zdzierali harcerzom polskim chusteczki z mundurów", zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki*…, s. 444; w innym miejscu raportu stwierdzano, że w mieście wybuchła panika w wyniku plotki o aresztowaniu dzieci przez Sowietów. Komendanta wojskowego odwiedziła delegacja nauczycieli, oficer stwierdził, że panika wywołana została przez dzieci. Podano także informację, że przesłuchiwano kierownictwo harcerskie, zob. *ibidem*, s. 421.

[1169] R. Ławniczak, *Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości*…, s. 165; w kontekście aresztowań dokonywanych w lutym 1945 r. w Toruniu E. Przybył pisał: „Niemcy wychowali nas w strachu, toteż żyjemy w strachu i tego strachu długo się nie pozbędziemy" oraz „Jak za panowania Niemców, tak dzisiaj za panowania bolszewików niepewni jesteśmy jutra", zob. E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 42, 52.

[1170] Приказ НКВД СССР об уполномоченных НКВД СССР по фронтам, IV 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш"*…, s. 509–510; D. Rogut, *Polacy i obywatele polscy*…, s. 93–94.

Polscy badacze nie analizowali szczegółowo przyczyn, dla których Sowieci rozpoczęli proces uwalniania Polaków z obozów w ZSRS. M. Golon zwracał uwagę, że ówczesne polskie władze na Pomorzu patrzyły na wywózki jako problem społeczny, gospodarczy i polityczny, który należało rozwiązać, dlatego podejmowały interwencje w sprawie uwolnienia deportowanych. Proces ten został przyspieszony również przez wzrost nastrojów antysowieckich[1171]. Jednak wydaje się, że głównych przyczyn należy szukać gdzie indziej. Już 5 marca 1945 r. W. Abakumow uznał „oczyszczanie" tyłów 3 FB za zakończone. Informował Ł. Berię, że w tym czasie na terenie podlegającym jego jurysdykcji spośród ludności niemieckiej w większości pozostali starcy, dzieci, niepełnosprawni i chorzy. Podobne w treści pismo do Komisarza Ludowego Spraw Wewnętrznych wysłał 8 marca także gen. I. Sierow. Przekazywał, że na obszarze działania 1 FB pozostała niewielka liczba mieszkańców, głównie starcy, dzieci i kobiety[1172]. Sowieccy dowódcy informowali także o fali samobójstw wśród Niemców ze strachu przez Armią Czerwoną[1173]. I. Sierow pisząc do Ł. Berii zwrócił uwagę na jeszcze jedną kwestię – na nowe nastroje niemieckich cywili, którzy przestawali popierać walczącą niemiecką armię. Jednak rozwój tych tendencji miał być hamowany przez okrutny stosunek do Niemców. Ł. Beria przesłał pismo I. Sierowa do J. Stalina. Trzy dni później przekazał także depeszę komisarza NKWD, gen. Iwana Tkaczenki, o „nastrojach ludności niemieckiej i niektórych faktach niegodnych zachowań poszczególnych żołnierzy Armii Czerwonej". Zdaniem W. Kozłowa pisma obu komisarzy NKWD były próbami wpłynięcia na dokonanie koniecznych zmian w stosunku sowieckiego dowództwa do niemieckich cywili. Ponadto, odnotowywano okrucieństwo i zabijanie niemieckich jeńców wojennych. To wszystko wzmacniało opór Niemców i niepotrzebnie przedłużało wojnę[1174]. Kozłow uważał, że niejasne wytyczne rozkazu nr 0016, który w zasadzie przewidywał aresztowania szerokich mas Niemców, i przeprowadzane represje, powodowały niesprzyjające warunki społeczne i psychologiczne w niemieckim społeczeństwie. W następstwie mogły one nieść

[1171] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 178–180.
[1172] W kwietniu wpływały kolejne informacje o aresztowaniach Niemców niezdolnych do pracy, przesłanych m.in. przez P. Mieszyka, komisarza 1 FU, zob. В.А. Козлов, *Деятельность уполномоченных и оперативных групп НКВД СССР*…, s. 313, 316, 318; J. Foitzik, *Sowjetische Militäradministration in Deutschland*…, s. 59.
[1173] J. Foitzik, *Sowjetische Militäradministration in Deutschland*…, s. 59; В.А. Козлов, *Деятельность уполномоченных и оперативных групп НКВД СССР*…, s. 316–318.
[1174] J. Foitzik, *Sowjetische Militäradministration in Deutschland*…, s. 59; C. Duffy, *Red Storm on the Reich. The Soviet March on Germany 1945*, Edison 2002, s. 275–276; J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 282.

ze sobą poważne implikacje dla powojennych warunków na ziemiach zajętych przez Armię Czerwoną. Natomiast z uwagi na zasadnicze „oczyszczenie" już tyłów frontów wraz z końcem marca 1945 r., dalsza operacja wojskowa nie przyniosłaby i tak większych korzyści militarnych[1175].

W tych okolicznościach J. Stalin polecił Ł. Berii sporządzenie projektu uchwały PKO dotyczącej zaprzestania aresztowań niemieckiej ludności na ziemiach objętych działaniem 1, 2 i 3 FB oraz 1 FU. 16 kwietnia 1945 r. Ł. Beria przekazał dyktatorowi projekt pisma. W ten sposób zniknęło dla Niemców zagrożenie zatrzymań i wywózki do sowieckich obozów pracy. Następnego dnia Komisarz Ludowy meldując J. Stalinowi, i podsumowując aresztowania dokonane w okresie od stycznia do 15 kwietnia 1945 r., zaznaczał, że dużą część zatrzymanych stanowili szeregowi członkowie różnych nazistowskich organizacji, a tylko połowa wszystkich osób nadawała się do pracy fizycznej. Jednocześnie zasugerował zakończenie wywózek do ZSRS, z wyjątkiem osób podlegających szczególnemu zainteresowaniu operacyjnemu oraz uznał za konieczne zwolnienie z obozów i odesłanie do domów wszystkich aresztowanych, którzy nie nadawali się do pracy, i którym nie udowodniono „wrogiej działalności". 18 kwietnia komisarzom NKWD przy 1, 2 i 3 FB oraz 1 i 4 FU przesłano rozkaz NKWD z nowymi wytycznymi w sprawie przetrzymywanych. W ten sposób zakończono operację „oczyszczania" tyłów Armii Czerwonej. Dodatkowo, 20 kwietnia ukazało się zarządzenie nr 11072 Najwyższego Naczelnego Dowództwa Stawki zmieniające podejście Sowietów do niemieckich jeńców wojennych i ludności cywilnej[1176].

Widać wyraźnie, że sowieckie ustalenia dotyczące zwalniania Polaków z obozów – dyrektywa NKWD nr 103 – są późniejsze o kilka miesięcy w stosunku do zarządzeń dotyczących zwalniania Niemców. Można podejrzewać, że na uwolnienie polskich obywateli aresztowanych na Pomorzu i Kujawach nie miały wpływu ani rozmowy prowadzone przez ZSRS z polskimi władzami komunistycznymi, ani troska J. Stalina o Polaków niesłusznie zatrzymanych i deportowanych do obozów. Proces ich uwalniania był *de facto* konsekwencją zmiany sowieckiej polityki wobec Niemców z wiosny 1945 r. Być może elementem tego procesu była także kwestia nienawiści do Niemców rozpowszechniona wśród czerwonoarmistów, opisana w rozdziale trzecim. Pod koniec II

[1175] В.А. Козлов, *Деятельность уполномоченных и оперативных групп НКВД СССР*…, s. 316–319. Kozłow stawia hipotezę, że inicjatorem zmiany stosunku wobec Niemców mógł być sam Ł. Beria.
[1176] *Ibidem*, s. 320–322.

wojny światowej stała się ona kłopotliwa dla J. Stalina, który myślał już o układaniu powojennych stosunków, i któremu zależało na dobrej opinii aliantów o Armii Czerwonej. To wówczas podjęto działania mające osłabić skrajnie negatywny stosunek żołnierzy do obywateli niemieckich.

W październiku 1945 r. Ł. Beria w piśmie do J. Stalina podał liczbę ponad 27 tys. polskich obywateli aresztowanych przez NKWD w ramach oczyszczania tyłów Armii Czerwonej w latach 1944–1945. Rozważano w nim zwolnienie kilkunastu tysięcy osób zatrzymanych za drobne przestępstwa oraz szeregowych członków AK. Natomiast zdecydowano się pozostawić w obozach NKWD 14 721 Polaków aresztowanych za „szpiegostwo na rzecz wroga, członkostwo w grupach terrorystycznych i organizacjach faszystowskich" oraz kadrę dowódczą AK[1177]. W rozkazie NKWD nr 001301 z października 1945 r. była mowa o zwolnieniu 12 289 polskich obywateli[1178].

Na Pomorze i Kujawy część deportowanych zaczęła wracać z sowieckich obozów latem 1945 r.[1179] Powroty wywiezionych były dobrą informacją zarówno dla rodzin, jak i dla lokalnych władz. Przedstawiciele administracji uważali – całkiem słusznie – że pojawienie się wywiezionych wpłynie na poprawę nastrojów ludności. Jednocześnie miał to być dowód na skuteczność polskich władz[1180]. Również partia komunistyczna chciała wykorzystać tę sytuację i przedstawić jako własny sukces. W sierpniu 1945 r. w Świeciu kierownictwo SD, PPS i SL wystosowało pismo do Wojewódzkiej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej. Informowano w nim, że Kazimierz Ślusarek, członek PPR i poseł, w czasie przemówienia w Świeciu stwierdził, że powrót do Polski deportowanych z ZSRS był wyłącznie zasługą PPR. Sekretarze trzech partii pisali, że to nieprawda, bowiem PRR potępiała działanie w obronie wywiezionych „(…) zarzucając, iż akcja zainicjowana przez członka SD (…) to grubymi nićmi szyta reakcyjna robota, mająca na celu

---

[1177] CAW, KAR, MSW ZSRR (d. NKWD ZSRR), VIII/800/19/21, Письмо Лаврентия Берии Иосифу Сталину, 21 X 1945 r., k. 1; Спецсообщение Л.П. Берии И.В. Сталину о польских гражданах, находящихся в местах заключения НКВД СССР, 21 X 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш"*…, s. 542.

[1178] Приказ НКВД СССР об уполномоченных НКВД СССР по фронтам, IV 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш"*…, s. 509–510; D. Rogut, *Polacy i obywatele polscy*…, s. 93–94.

[1179] Na Górnym Śląsku zwolnienia zatrzymanych z obozów znajdujących się na ziemiach polskich zaczęły się w sierpniu 1945 r., natomiast pierwsi górnicy wywiezieni do ZSRS powracali jesienią 1945 r., zob. Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska*…, s. 43–44.

[1180] APB, UWP, 578, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za lipiec 1945 r., Toruń, 1 VIII 1945 r., k. 55; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie miesięczne za czerwiec 1945 r., 3 VII 1945 r., k. 255; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 32.

podkopywanie sojuszu polsko-radzieckiego". Nadawcy uważali, że to SD, PPS i PSL zainicjowały starania o powrót wywiezionych do domów[1181].

W piśmie Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy (WUIiP) w Bydgoszczy wysłanym do Ministerstwa Informacji i Propagandy w maju 1946 r. stwierdzono, że jedynie 20 proc. spośród deportowanych przez Sowietów wróciło do domów[1182]. M. Golon szacunkową, łączną liczbę zmarłych, deportowanych z województwa pomorskiego, oceniał na minimum 2,5–3 tys. osób. Zaznaczał przy tym, że najprawdopodobniej była ona większa. Tylko w czasie transportu na Wschód zmarło ok. 1–1,5 tys. osób polskiego i niemieckiego pochodzenia[1183]. Władimir Diekanozow, wysokiej rangi funckjonariusz NKWD, zapisał w pamiętniku rozmowę przeprowadzoną w listopadzie 1946 r. z Henrykiem Wolpe, przewodniczącym polskiej delegacji do polsko-sowieckiej komisji do spraw repatriacji. Politycy omawiali temat powrotu polskich obywateli z ZSRS do Polski, m.in. deportowanych mieszkańców Śląska, Prus Wschodnich i Pomorza. Wolpe uważał, że przebywali w obozach na terenie Związku Sowieckiego, ponieważ pomylono ich z Niemcami. Diekanozow odpowiedział, że w kwestii ustalenia narodowości Ślązaków, Mazurów, Kaszubów, „pozostaje wiele do zrobienia", ponieważ mogli oni ulec zniemczeniu, a ponadto wśród nich znajdowali się prawdziwi Niemcy[1184]. Wydaje się, że tego typu tłumaczenia były jedynie pretekstem do przeciągania obecności więźniów w obozach i ich eksploatacji. Niektórzy w łagrach spędzili kilka lat: H. Panter do powiatu brodnickiego wróciła w grudniu 1947 r., a bydgoszczanin B. Opiekuński dopiero po śmierci J. Stalina[1185].

Ci którzy wrócili informowali rodziny o osobach, które zmarły w ZSRS. Powodowało to przygnębienie wśród ludności, które było zauważane przez miejscowe władze[1186]. B. Głowiński z powiat grudziądzkiego w lutym 1945 r. wraz z częścią rodziny

---

[1181] APB, UWP, 785, Pismo do Wojewódzkiej Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej, Świecie, 20 VIII 1945 r., k. 37.
[1182] AAN, MIiP, 311, Sprawozdanie z działalności Urzędu Informacji i Propagandy w Bydgoszczy za rok 1945 r., 2 V 1946 r., k. 4.
[1183] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 152, 186.
[1184] Из дневника В.Г. Деканозова. Запись беседы с Г.Вольпе о возвращении бывших польских граждан на родину [w:] *Советский фактор в Восточной Европе 1944–1953*…, s. 379–380. Cyt. oryg.: „Предстоит большая работа".
[1185] J. Hildebrant, *Czy trudne lata muszą trwać wiecznie?*, „Czas Brodnicy", 18 II 1999 r., s. 12; A. Baszkowski, *58 dni w celi śmierci*…, s. 11–12.
[1186] Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc sierpień 1945 r. [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 109.

został deportowany do ZSRS. We wspomnieniu opisywał powrót do rodzinnej miejscowości: „Po dotarciu do domu przywitała mnie mama i już obie moje siostry, ponieważ moja siostra wróciła z obozu wcześniej. Natomiast była to dla nas także przykra chwila, gdyż okazało się, że nie ma mojego ojca. Dowiedzieliśmy się dopiero po powrocie kolegi mojego ojca, że nasz ojciec nie żyje. Był to straszny wstrząs dla mnie i mojej rodziny. A moja matka przypłaciła to także zdrowiem i życiem (…)”[1187].

Wywiezienie kilkunastu tysięcy osób, w sile wieku i zdolnych do pracy, a także w wieku poborowym, miało poważne negatywne konsekwencje w wielu obszarach życia społecznego, gospodarczego i politycznego Pomorza i Kujaw. Utrudniało prowadzenie prac na roli, uniemożliwiały mobilizację do LWP[1188]. W wyniku niemieckiej okupacji i eksterminacji miejscowej ludności brakowało fachowców w wielu dziedzinach. Sowieckie wywózki ten problem jeszcze pogłębiły i w dużym stopniu uniemożliwiły sprawne odbudowywanie regionu. W powiecie wąbrzeskim, z uwagi na deficyt pracowników, w czasie organizowania powojennej administracji na sołtysów i wójtów powoływano osoby z III grupą. Zatrudniano je także w Wydziale Powiatowym starostwa powiatowego. Jednak zostały one aresztowane przez Sowietów, w efekcie Wydział musiał być organizowany na nowo[1189].

W sprawozdaniu KW PPR za luty i marzec 1945 r. pisano do centrali, że przemysł w województwie został częściowo zorganizowany, ale masowe aresztowania dokonywane przez Armię Czerwoną spowodowały zastój w pracy[1190]. W tym czasie kierownik PUBP w Sępólnie Krajeńskim raportował, że w konsekwencji deportacji osób z III grupą DVL brakowało fachowców. Dodawał: „o odbudowie miasta nie ma co myśleć”[1191]. W powiecie brodnickim wśród zatrzymanych byli „wybitni specjaliści”, co uniemożliwiało uruchomienie zakładów pracy[1192]. Latem władze Serocka informowały starostę, że z

---

[1187] CAS, PL_1071_02_0095_01, Bernard Głowiński, *Przebieg mojego internowania*…
[1188] APB, KP PPR w Chełmnie, 18, Odpis protokołu z zebrania z dnia 26 marca 1945 r. w Podwiesku, b.d., k. 161; CAW, IV.510.2/679, Protokół sporządzony dnia 29 maja 1945 r. z odprawy komendantów RKU, b.d., k. 94.
[1189] APT, SP Wą, 4, Sprawozdanie z ogólnej działalności, Wąbrzeźno, 17 III 1945 r., k. 7; APT, PRN i WP w Wąbrzeźnie, 46, Sprawozdanie Referatu Ogólnego Wydziału Powiatowego w Wąbrzeźnie , b.d., k. 3; zob. także AAN, AJR, 38, Raport, Bydgoszcz, 10 VI 1945 r., k. 7.
[1190] AAN, KC PPR, 295/IX-91 t. 2, Sprawozdanie z pracy KW PPR Pomorze za okres od 15 lutego do 2 marca 1945 r., Bydgoszcz, 2 III 1945 r., k. 99a.
[1191] AIPN By, 057/1, Raport od dnia 11 marca 1945 r. do 17 marca 1945 r. PUBP w Sępólnie Krajeńskim, Sępólno, 18 III 1945 r., k. 4/2v.
[1192] APT, SP Br, 188, Odpis Pisma Pełnomocnika Rządu dla Spraw Gospodarki, Brodnica, 14 II 1945 r., b.p.; APT, SP Br, 244, Pismo Zygmunta Marlikowskiego, Brodnica, 9 II 1945 r., b.p.

powodu deportacji w gminie brakowało rąk do pracy[1193]. O braku fachowców w regionie, spowodowanym sowieckimi wywózkami, pisano także w notatkach sporządzanych przez polskie podziemie[1194].

Deportowanie fachowców miało szczególne znaczenie w dużych ośrodkach przemysłowych, takich jak Bydgoszcz. Fabryka „Kabel Polski" przygotowała wykaz 171 zatrzymanych „specjalistów i niezbędnie potrzebnych członków załogi"[1195]. W marcu 1945 r. kierownictwo Fabryki Mundurów Wojskowych wystosowało pismo do Izby Przemysłowo-Handlowej z prośbą o interwencję. Z zakładu wywieziono dwóch mistrzów krawieckich, trudno dostępnych w zawodzie, a do wykonania było m.in. łącznie 14 tys. koszul i kalesonów[1196]. W tym samym czasie interweniowało też kierownictwo fabryki „Leo": aresztowano zatrudnione w niej osoby i osadzono w obozie w Mątwach, a zakład nie miał możliwości uzupełnienia braków kadrowych[1197]. W dokumencie polskiego MSW w Londynie raportowano, że wiosną 1945 r. w Bydgoszczy przeprowadzono nocną łapankę. Aresztowano wówczas m.in. siedmiuset pracowników warsztatów kolejowych. Konstatowano: „praca stanęła"[1198]. W sierpniu 1945 r. w sprawozdaniu Pomorskiej Fabryki Maszyn pisano: „Wydajność pracy jest stosunkowo niska z powodu braku fachowców (…)"[1199]. Sowieci zatrzymali również ponad pięćdziesiąt osób z branży żeglugi rzecznej. Zrzeszenie Właścicieli Barek uważało, że ich powrót był konieczny dla właściwego funkcjonowania transportu śródlądowego[1200].

Inną konsekwencją wywózek o ogromnym znaczeniu było pozbawienie rodzin podstaw ekonomicznych: zabrakło bowiem mężczyzn, mężów, synów, ojców, pracujących

---

[1193] APB, SP Św, 95, Sprawozdanie sytuacyjne z gminy Serock za czerwiec 1945 r., Serock, 29 VI 1945 r., k. 3.
[1194] AAN, AJR, 38, [Notatka podziemia] Spr. gospodarcze, Bydgoszcz, 10 VI 1945 r., k. 7.
[1195] APB, ZM w Bydgoszczy, 361, Wykaz specjalistów i niezbędnie potrzebnych członków załogi „Kabel Polski", b.d., k. 35–39.
[1196] APB, ZM w Bydgoszczy, 385, Pismo Fabryki Mundurów Wojskowych do Izby Przemysłowo-Handlowej, Bydgoszcz, 5 III 1945 r., k. 25.
[1197] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Pismo Fabryki obuwia „Leo" w Bydgoszczy do Delegata Rządu 2 FB kpt. Iwaniaka w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 23 III 1945 r., k. 206.
[1198] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 254; AIPN, 0828/57, Zestawienie znanych faktów dotyczących terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 stycznia do 30 czerwca 1945 r., b.d., k. 81.
[1199] APB, ZZM ZO, 403, Sprawozdanie z działalności Pomorskiej Fabryki Maszyn i jej Rady Zakładowej, Bydgoszcz, 21 VIII 1945 r., b.p.
[1200] APB, ZWBiHŻŚ, 12, Pismo Związku Zaw. Transportowców Sekcja Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy do Obywatela Prezydenta KRN, Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 27.

na utrzymanie, a rodziny nie posiadały oszczędności. Nierzadko kobiety pozostawały z kilkorgiem niepełnoletnich dzieci bez środków do życia. Łucja Stefańska z Toruniu była w ciąży, a rodzinne mieszkanie zostało zbomradowane. Deportowany R. Żerkowski zostawił samotną 10-letnią córkę. Mąż mieszkanki Golubia (pow. wąbrzeski) został aresztowany w styczniu 1945 r., do maja 1946 r. nie wrócił do Polski. W tym czasie kobieta samotnie wychowywała sześcioro dzieci. Zatrzymany i wywieziony Zygmunt Schulz z Nakła był wdowcem, w domu zostało troje małych dzieci. Zajmowała się nimi babcia, która nie miała dochodów, a dziadek od lat był niezdolny do pracy. W Świeciu aresztowano Franciszka Klawitera, pozostawił bez środków do życia żonę i czwórkę dzieci w wieku od czterech miesięcy do dwunastu lat[1201]. Zdarzało się też, że matka zostawała z przewlekle chorym dzieckiem wymagającym stałej opieki lekarskiej: syn Klary Z. z Torunia chorował na epilepsję[1202]. Takie same problemy dotknęły rodziny, kobiety z dziećmi, na Górnym Śląsku skąd Sowieci wywozili górników[1203].

Czasami kobiety zwracały się do urzędów o pomoc finansową, ale z uwagi na bardzo trudną sytuację gospodarczą, nie zawsze ją otrzymywały: w lutym 1945 r. Sowieci wywieźli mieszkańca Wąbrzeźna. Na miejscu pozostała jego schorowana żona z czworgiem dzieci poniżej czternastego roku życia. W styczniu 1946 r. zwróciła się z prośbą o zapomogę do miasta. Niestety z uwagi na brak funduszy miasto nie było w stanie jej pomóc[1204].

Olbrzymie znaczenie ma fakt, że kilkanaście tysięcy deportowanych, którzy powracali z obozów pracy w ZSRS, straciło zdrowie. Prezydent Grudziądza opisywał w sprawozdaniu, że wracający ze byli „w pożałowania godnym stanie”[1205]. Wyniszczeni, osłabieni, z odmrożeniami. Więźniowie chorowali na tyfus, który następnie rozprzestrzenił

[1201] Zob. AIPN By, 2/1329, Akta w sprawie uznanie za zmarłego; APB, UWP, 6476, Pismo do wojewody pomorskiego w Toruniu, Toruń, 23 III 1945 r., k. 61; APB, SP Św, 137, Podanie rodziny Franciszka Klawitera, Świecie, 12 III 1945 r., k. 27; APB, SP Św, 137, Podanie Haliny Żerkowskiej, Warlubie, 23 III 1945 r., k. 325; APB, SP Wy, 285, Prośba Marianny Schulz o zwolnienie jej syna Zygmunta Schulza z obozu w Ciechanowie, Nakło n. Notecią, 3 V 1945 r., k. 65; FAPAK, K: 650/1271 Pom, Teczka osobowa Haliny Mieczkowskiej, Halina Wrzesień, Życiorys, b.d., k. 1; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 51; H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 202–203; *Oni kiedyś tu żyli. Sylwetki golubian i dobrzynian w XX wieku*, red. M. Starosta, A. Kałużny, Toruń 2007, s. 216; J. Hildebrant, *Dlaczego należę do Związku Sybiraków?*…, s. 32.

[1202] APB, UWP, 6476, Pismo do wojewody pomorskiego w Toruniu, Toruń, 23 III 1945 r., k. 28.

[1203] Z. Woźniczka, *Z Górnego Śląska*…, s. 40.

[1204] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 51.

[1205] APB, UWP, 581, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta Grudziądza, Grudziądz, 5 XI 1945 r., k. 35; zob. także OKŚZpNP w Gdańsku, S 77/03/Zk t. 1, Protokół przesłuchania świadka, Bydgoszcz, 24 I 2003 r., k. 54; Z. Steinke, *Gwiazdka w domu. Ostatni etap*, „Gazeta Chojnicka”, 19 XII 1997 r., s. 5.

się w rejonie Borów Tucholskich i spowodował ofiary śmiertelne[1206]. 16-letnia Urszula Piotrowska ze Świecia opisywała swój stan zdrowia po powrocie jesienią 1945 r.: „Na nowo otworzyły się blizny po wrzodach. Woda w organizmie, obrzęk na całym ciele, szkorbut, brak włosów na głowie i ogólne wyczerpanie". Z kolei jej ojciec wrócił z niedowładem rąk i nóg. Zdrowia nie odzyskał i zmarł wkrótce w wieku 54 lat[1207]. Stanisław Stelmach wspominał, że spośród wywiezionych ze wsi Mełno w powiecie grudziądzkim powróciły tylko dwie osoby – on i robotnik miejscowej cukrowni, który umarł po dwóch tygodniach. Stelmach w wieku 33 lat i wzroście 174 cm ważył 38 kg[1208]. Pierwsze chwile po powrocie w 1946 r. relacjonowała Teresa Błaszczak: „Z jedzeniem trzeba było tak ostrożnie rozpoczynać jak u niemowlaka, bo każde większe spożycie czegokolwiek mogło spowodować śmierć. Żołądek skurczony i wygłodzony należało najpierw przyzwyczaić do normalnego spożywania. Następnego dnia poddałam się badaniom lekarskim, a przede wszystkim spowodować miesiączkę"[1209]. Teresa Bederska z powiatu grudziądzkiego konstatowała: „Koleżanki, które pozostały w kraju zaczęły się kształcić i miały inne życie. Nam po powrocie już nic się nie chciało, po prostu nie miałyśmy sił"[1210].

Powyższe należy mieć na uwadze przy omawianiu odbudowy regionu ze zniszczeń, zaangażowania ludności w życie społeczne, polityczne, ewentualnego oporu przeciwko władzy komunistycznej. Z jednej strony w związku z deportacjami do obozów w ZSRS zginęło kilka tysięcy mieszkańców, przedstawicieli rzemiosła i robotników, inteligentów, członków konspiracji. Wraz z nimi przepadł potencjał, który mógł być wykorzystany. Z drugiej strony, osoby które powróciły, schorowane i wycieńczone, nie były w stanie podjąć pracy wymagającej siły i wielkiego poświęcenia.

Zasygnalizuję jedynie, że w rosyjskiej współczesnej historiografii można odnaleźć głosy w zasadzie negujące fakt deportacji polskich i niemieckich obywateli do obozów w ZSRS. E. Sienjawskaja utrzymywała, że jej bliscy, którzy uczestniczyli w II wojnie światowej, opowiadali o niemieckich jeńcach wojennych w sowieckich obozach pracy, ale „pierwszy raz słyszę o [deportowanych – przyp. R.Ł.] polskich gospodyniach

[1206] W. Jastrzębski, *W dalekim, obcym kraju*…, s. 101.
[1207] CAS, PL_1071_02_0189_01, Urszula Piotrowska-Wittstock, *Wspomnienia z „Róży"*…
[1208] CAS, PL_1071_02_0308_01, Stanisław Stelmach, *Wspomnienia*…
[1209] CAS, PL_1071_02_0593_01, Teresa Błaszczak, *Białe plamy na Pomorzu – wspomnienia z deportacji do ZSRR*, b.d., https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/268371 [dostęp 5 IV 2025].
[1210] T. Bederska, *Wspomnienie* [w:] L. Kozicka, *Przeżyliśmy*…, s. 205.

domowych”[1211]. Władimir Georgiewicz Kiknadze, doradca Rosyjskiej Akademii Nauk Rakietowych i Artyleryjskich, redaktor naczelny czasopisma „Nauka. Społeczeństwo. Obrona”, poszedł o krok dalej i w jednym z artykułów pisał, że nie ma mowy o masowym wysiedlaniu czy wypędzaniu niemieckiej ludności z terenów zajętych przez Armię Czerwoną, ponieważ Niemcy zmusili mieszkańców do opuszczenia domów przed nadejściem sowieckiego wojska, dlatego aż do Szprewy czerwonoarmiści nie mieli kontaktu z miejscowymi[1212].

3. Wykorzystywanie miejscowych Polaków do niewolniczej pracy

Sowieci już w 1944 r. w czasie wkraczania na polskie ziemie i walk z Niemcami zatrzymywali miejscową ludność i wykorzystywali ją do prac fizycznych. W sierpniu 1944 r. w jednym z sowieckich dokumentów, opisujących bieżące wydarzenia, stwierdzano, że sytuacja polityczna była niepewna. Zgodnie z zawartą w piśmie sugestią w jej kontrolowaniu mogłaby pomóc np. mobilizacja mężczyzn do polskich jednostek wojskowych lub zaangażowanie ludności w prace przy odbudowie kolei[1213]. W województwie rzeszowskim do końca 1944 r. Polacy przepracowali na potrzeby frontu 5,4 mln dniówek zwykłych i 1,8 mln konnych[1214].

Formalnie istniały sowieckie regulacje dotyczący angażowania do prac polskiej ludności. W instrukcji sztabu 1 FB z 23 sierpnia 1944 r. zapisano, że „wszystkie przedsięwzięcia wynikające z sytuacji wojennej, które obciążają ludność cywilną (szarwarki zawiązane z odbudową dróg, dostarczanie podwód do przewozu rannych i ładunków wojennych oraz inne przedsięwzięcia nadzwyczajne), należy realizować jedynie poprzez miejscowe organa władzy”[1215]. 31 stycznia 1945 r. na zebraniu rady narodowej w Brześciu Kujawskim obecny sowiecki komendant wojskowy wyjaśniał, że – jak zapisano

[1211] *Елена Сенявская: В Европе пытаются очернить память советского солдата…* Cyt. oryg.: „но о польских домохозяйках слышу впервые”.
[1212] В.Г. Кикнадзе, *Освободительная миссия Красной Армии в Европе: актуальные вопросы* [w:] *Освобождение Европы от нацизма (1944–1945 гг.)…*, s. 21.
[1213] CAW, KAR, Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Armii Czerwonej, VIII/800/45/6, Письмо заместителя начальника управления НКВД, VIII 1945 r., k. 10.
[1214] M. Golon, *Polityka radzieckich władz…*, s. 37–38.
[1215] F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej…*, s. 358.

w protokole – „nikt nie ma prawa bez zezwolenia Rady Narodowej czynić żadnych świadczeń, jak podwody i czynienie usług (…)”[1216].

Na Pomorzu i Kujawach Polacy także byli przez Sowietów wykorzystywani do prac w czasie walk z Niemcami: podczas oblężenia Grudziądza miejscowi nosili amunicję, przesuwali działa. W takich okolicznościach, od odłamka niemieckiego pocisku, 27 lutego 1945 r. zginął Franciszek Umiński[1217].

Później formalnie, zgodnie z wytycznymi, to miejscowe władze organizowały ludność, a milicjanci zatrzymywali mieszkańców, których odstawiano do prac[1218]. Sekretarz gm. Łankowice notował: „Pierwszym zadaniem Zarządu było wysłanie (…) ludzi do prac (…) dla 1 Białoruskiego Frontu”[1219]. Tak samo starosta powiatowy w Wyrzysku na żądanie władz sowieckich wezwał burmistrza Nakła do zorganizowania mieszkańców do prac przyfrontowych[1220]. O ile więc rzeczywiście polskie organy wykonywały czynności organizacyjne, były one całkowicie zależne od sowieckich władz i wykonywały ich polecenia. Dodać należy, że w Grudziądzu milicjanci bardzo źle znosili konieczność uczestniczenia w tych zatrzymaniach. Zdarzały się sytuacje, że sami szli pracować, by oszczędzić dzieci, kobiety i starców[1221].

Jednak Sowieci działali także na własną rękę. W sprawie zabierania mieszkańców do prac tymczasowy prezydent Bydgoszczy porozumiał się w marcu 1945 r. z komendantem wojskowym. Od tej pory zapotrzebowanie wojska na siłę roboczą miało być realizowane przez urzędy pracy, które w tym zakresie współpracowały z przedsiębiorstwami i zakładami przemysłowymi[1222]. Również w marcu H. Świątkowski

---

[1216] APT OW, ZM w Brześciu Kujawskim, 1, Protokół nr 3 zebrania rady narodowej miasta Brześcia Kujawskiego odbytego 31 stycznia 1945 r., b.d., k. 7.
[1217] AIPN By, 799/11, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu: Franciszek Umiński; W. Rezmer, *Walki o Grudziądz*…, s. 323; W. Łatuszyński, *Z dziejów okupacyjnych Grudziądza*…, s. 204.
[1218] Zob. np. APB, ZM w Nakle, 74, Rekrutacja osób do prac przyfrontowych, Wyrzysk, 7 II 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nakle, 74, Rekrutacja osób do prac przyfrontowych, Wyrzysk, 11 II 1945 r., b.p.; AIPN By, 452/7, Albin Kozłowski, *Wspomnienia z okresu pierwszych lat wstąpienia w szeregi MO*, Bydgoszcz, 18 II 1964 r., k. 53; *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 80.
[1219] APB, SP Szu, 209, Sprawozdanie z drugiego zebrania burmistrzów i wójtów oraz zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli partii politycznych, bezpieczeństwa, MO i członków rad narodowych i gminnych odbytego w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Szubinie w dniu 16 marca 1945 r., b.d., k. 57.
[1220] APB, ZM w Nakle, 74, Rekrutacja osób do prac przyfrontowych, Wyrzysk, 7 II 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nakle, 74, Rekrutacja osób do prac przyfrontowych, Wyrzysk, 11 II 1945 r., b.p.
[1221] R. Ławniczak, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza*…, s. 255–256.
[1222] APB, ZM w Bydgoszczy, 620, Pismo prezydenta Bydgoszczy do Komendy MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 19 marca 1945 r., k. 20; APB, PWRN, 521, Odpis protokołu z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy z 17 marca 1945 r., k. 73.

zorganizował odprawę starostów i prezydentów miast, na której omawiano najpilniejsze sprawy. Zapowiedział, że w rozmowach z komendantem miasta zostanie uregulowany udział ludności cywilnej w robotach „inżynieryjnych”[1223]. Nie sposób stwierdzić, czy był to efekt wspomnianych zapowiedzi interwencji, ale pod koniec marca sowiecki komendant na powiat bydgoski zakazał wojsku wykorzystywania w czasie zasiewów Polaków do „innych świadczeń”[1224].

Początkowo Sowieci angażowali ludność do prac przyfrontowych, głównie kopania okopów i naprawy mostów. W kolejnych miesiącach, już po przejściu frontu i zakończeniu okupacji, sowieckie wojsko często wykorzystywało miejscowych Polaków do prac rolnych. Zdarzało się, że Sowieci zmuszali miejscowych do załadowywania na wagony przedmiotów i materiałów zarekwirowanych przez Armię Czerwoną[1225].

Podobnie jak w przypadku deportacji, organizowano łapanki na ulicach miast, zabierano przypadkowe osoby, w tym powracające z Niemiec, bez względu na płeć i wiek, wyciągano ludzi z domów. Jerzy Jabłoński w lutym 1945 r. w Bydgoszczy został, jak sam to określił, zgarnięty z ulicy[1226]. W Toruniu zatrzymano Sergiusza Białoszyckiego, znanego miejscowego nauczyciel. Wrócił do miasta ze Skierniewic i w drodze z dworca do domu zatrzymali go czerwonoarmiści[1227]. W Nowym Mieście Lubawskim miejscową ludność, w tym osoby powracające do domów z wysiedleń, zmuszano do wożenia amunicji z okolicznych lasów[1228]. W dokumentach rządu londyńskiego pisano, że w marcu w Toruniu „kilku żołnierzy sowieckich zabrało cały personel województwa z wojewodą na czele oraz interesantami do budowy mostu, stwierdzając, że przed tym musi być most, a po tym urzędy”[1229].

[1223] *Bydgoszcz wita wojewodę pomorskiego*, „Ziemia Pomorska”, 14 III 1945 r., s. 3.
[1224] APB, PWRN, 469, Odpis protokołu z posiedzenia PRN w Bydgoszczy z dnia 28 marca 1945 r., Bydgoszcz, 28 III 1945 r., k. 9.
[1225] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 6 czerwca do 20 czerwca 1945 r., b.d., k. 46.
[1226] APB, UWP, 877, Pismo wojewody pomorskiego w Bydgoszczy do MAP w Warszawie, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 47; AIPN, 1550/796, Protokół z odprawy szefów Wydziałów Komendy MO województwa pomorskiego odbytej w dniu 27 lutego 1945 r. w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 27 II 1945 r., k. 6; FAPAK, M: 322/931 Pom, Teczka osobowa Jerzego Jabłońskiego, Relacja…, k. 9.
[1227] Z. Jędrzyński, *Białoszycki Sergiusz (1891–1966)* [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 7, red. K. Mikulski, Toruń 2014, s. 36.
[1228] J. Kujawski, *Zatartym tropem…*, s. 118.
[1229] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 275. W innych dokumentach nie odnaleziono informacji, by wojewoda pomorski wraz z urzędnikami został przez Sowietów zabrany do prac; zob. także K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki…*, s. 441.

Benon Brzezicha z Bydgoszczy w połowie lutego 1945 r. został zabrany przez żołnierzy Armii Czerwonej z domu. Wraz z grupą ok. 30–50 osób kopał okopy. Zapowiedziano im, że otrzymają bochenek chleba. Najwyraźniej po skończonym dniu pracy wszyscy mogli odejść, bowiem – jak relacjonował Brzezicha – na drugi dzień prace należało dokończyć, ale zgłosiło się zaledwie kilka osób[1230]. Mężczyźni i kobiety z grodu nad Brdą byli odstawiani w okolice Osowej Góry i do odległego o 25 km Maksymilianowa, gdzie pod nadzorem Armii Czerwonej pracowali przy okopach[1231]. W sprawozdaniu władz miejskich Bydgoszczy stwierdzono, że tylko do 10 marca 1945 r. przy pracach dla wojska zatrudnionych było 18 tys. osób. Nie podano jednak żadnych szczegółów: czy chodziło o wojsko polskie, czy sowieckie, czy prace wykonywali tylko Polacy, czy również Niemcy, czy otrzymywano za nie wynagrodzenie[1232]. W kwietniu sołtys gm. Mąkowarsko pisał skargę do starosty, że codziennie do naprawy szos, na polecenie komendanta wojskowego, zabierano nawet do pięćdziesięciu osób. Ludność Fordonu, która zdaniem Sowietów pomagała Niemcom, została aresztowana i odstawiona do budowy umocnień w Osielsku. Mieszkańcy miasteczka pracowali także przy naprawie mostów[1233].

W powiecie brodnickim mieszkańcy byli wykorzystywani do odśnieżania dróg na Toruń i Grudziądz[1234]. W Grudziądzu milicjanci pod karabinami odprowadzali do prac na potrzeby Armii Czerwonej mieszkańców, w tym osoby niepełnoletnie, zabierając ich z domów i zatrzymując na ulicach. Miało to być nawet tysiąc osób w ciągu dnia. Ludność pracowała przy naprawie mostów po dwanaście godzin bez wyżywienia i nie otrzymywała wynagrodzenia. W raporcie grudziądzkiej komendy MO stwierdzano, że mieszkańcy byli „pędzeni jak niewolnicy do przymusowej pracy". Nie mogą dziwić doniesienia funkcjonariuszy milicji, którzy raportowali, że mieszkańcy bardzo źle odbierali te łapanki. Grudziądzanie na polecenie Sowietów odgruzowywali też miasto[1235]. W powiecie

---

[1230] PBiR AHM, Relacja Benona Brzezichy, *W lutym 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/w-lutym-1945-roku/ [dostęp 31 I 2022].
[1231] AIPN By, 452/7, Albin Kozłowski, *Wspomnienia*…, k. 53; AIPN By, 452/7, Bolesław Filipiak, *Wspomnienia z pierwszych lat*…, k. 147.
[1232] APB, UWP, 6959, Sprawozdanie z działalności ZM po dzień 10 marca 1945 r., Bydgoszcz, 10 III 1945 r., b.p.
[1233] APB, SP By, 118, Pismo sołtysa gminy Mąkowarsko, Mąkowarsko, 9 IV 1945 r., k. 27; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 7–8; FAPAK, M: 322/931 Pom, Teczka osobowa Jerzego Jabłońskiego, Relacja, Warszawa, 9 VII 1991 r., k. 9; APB, SP By, 118, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy do komendanta wojennego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 IV 1945 r., k. 17.
[1234] J. Hildebrant, *Dlaczego należę do Związku Sybiraków?*…, s. 31.
[1235] AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO na powiat i miasto Grudziądz za czas od 9 IV 1945 r. do 15 IV 1945 r., Grudziądz, 23 IV 1945 r., k. 4–5; AIPN By, 203/61, [Pismo Komendanta

grudziądzkim do wsi Wełcz czerwonoarmiści przyjechali samochodami i zaczęli strzelać z automatów w okna, by zmusić ludzi do pracy. Mieszkańcy Radzynia Chełmińskiego byli wywożeni do robót przyfrontowych i wycinania lasu, a wsi Biały Bór do odśnieżania dróg. Wiosną ludność jednej z gmin wywieziono do prac na majątku w okolicach Kwidzyna[1236].

W powiecie świeckim w kwietniu 1945 r. mieszkańcy gm. Pruszcz zostali zabrani do młócenia grochu, w lipcu w gromadzie Kosowo rolnicy bezpłatnie pracowali przy zbiorze siana. W okolicach Rówienicy, pod groźbą użycia broni, Sowieci zmusili rolników do wożenia zboża. Latem pod przymusem ludność pracowała przy przepędzaniu i opiekowaniu się sowieckim bydłem, w powiecie przy stadach pracowało 161 osób, oraz w majątkach zajmowanych przez Armię Czerwoną. Jak informował wojewoda pomorski mieszkańcy byli w nich przetrzymywani przez „dłuższy czas"[1237].

W powiecie tucholskim wojsko zmuszało miejscowych do zbierania koniczyny i traw na własny użytek. Ze wsi w Borach Tucholskich Polacy zostali zabrani przez czerwonoarmistów do zbierania dokumentów i wyposażenia poległych żołnierzy oraz przenoszenia ich ciał. W Cekcynie kobiety zaangażowano do prac w kuchni wojskowej[1238].

E. Przybył w lutym 1945 r. pisał w dzienniku o sytuacji w Toruniu: „Żołnierze chodzą to sami, to z milicjantami i chwytają ludzi do pracy przy mostach", oraz „Na ulicach zatrzymują milicjanci każdego mężczyznę i kobietę, niewiele zwracają uwagi na wiek, zdrowie i pędzą do robót. Mieszkanie nie daje żadnego schronienia, zabierają i z mieszkania. Ludzie boją się wychodzić na ulicę"[1239]. W tym czasie torunianka została przez

---

MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10; M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny*…, s. 192–194; D. Simson, *Wspomnienia z wojny (fragment – „oblężenie")* [w:] *Grudziądz 1945*…, s. 87.

[1236] AIPN, 001834/2762, Leszek Grzybowski, *Polityczne problemy walki Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej na terenie miasta i powiatu grudziądzkiego (1945–1947)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym dr. Stanisława Abramczyka, Warszawa 1988, k. 51; AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VII 45 r. do 28 VII 45 r., Grudziądz, 28 VII 1945 r. k. 72; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie Pełnomocnika RP dla Spraw Świadczeń Rzeczowych za okres do dnia 15 maja 1945 r., b.d., b.p.; M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny*…, s. 192–194; F. Rybiak, *Wkroczenie Armii Czerwonej do Radzynia Chełmińskiego*…, s. 183–184; CAS, PL_1071_02_0891_01, Ludwik Żak, *Wspomnienia*, k. 7…; CAS, PL_1071_02_0095_01, Bernard Głowiński, *Przebieg mojego internowania*…

[1237] APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Pruszcz, 17 IV 1945 r., k. 197; APB, UWP, 566, Zażalenie rolnictwa gromady Kosowo, Kosowo, 12 VII 1945 r., k. 65; AIPN, 1550/797, Telefonogram nr 10, 30 VII 1945 r., k. 20; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 134.

[1238] APB, PUZ w Tucholi, 3, Pismo komisarza ziemskiego Bogumiła Zabielskiego, Bydgoszcz, 2 VII 1945 r., b.p.; M. Górska, *Listy bez dokładnego adresu* [w:] *Oni tworzyli naszą historię*, red. W. Polak, Toruń 2013, s. 333–334; *Z kart historii Cekcyna*, „Panorama Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4.

[1239] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 50, 52; Z. Jędrzyński, *Białoszycki Sergiusz*…, s. 36.

Sowietów zabrana do robót przy okopach w okolice Piły[1240]. W powiecie toruńskim zimą 1945 r. mieszkańcy wsi Grębocin i Młyniec, na rozkaz Sowietów, zostali odstawieni do prac przy odgruzowywaniu i odśnieżaniu pasów startowych na toruńskim lotnisku. Ponadto, Jadwiga Formoza z Grębocina przez dwa tygodnie pracowała w kuchni gotując dla Sowietów, następnie z grupą kobiet skierowana została do naprawy mostu na Wiśle, a później do pralni, gdzie także spędziła dwa tygodnie. Formoza relacjonowała: „Wtedy ten obowiązek pracy traktowałyśmy tak jakby musiało tak być". Dodawała, że nie znęcano się nad pracującymi, traktowano ich przyzwoicie. Jednak, gdy odstawiano Polaków do kolejnych prac na toruńskim lotnisku, kazano zabrać prowiant na tydzień, czyli nie gwarantowano wyżywienia[1241]. Mieszkanka Chełmży na początku lutego 1945 r., jak zeznała, została przymusowo zatrudniona do pracy w sowieckim szpitalu jako pielęgniarka[1242]. Natomiast we wsi Jedwabno do prac przy wojsku Sowieci zaangażowali całą wieś[1243].

W powiecie szubińskim z gm. Łankowice lokalne władze wysłały pięćset osób do prac dla 1 FB[1244]. Ponadto, na żądanie Sowietów wysłano 6 tys. mieszkańców do prac fortyfikacyjnych na linii Noteci. Prace w Polichnie nadzorował kpt. Białozorow. Tutaj również nie zagwarantowano wyżywienia. W konsekwencji pięćset osób wróciło do miejsc zamieszkania. Sowiecki komendant rozkazał bezwzględnie odstawić je z powrotem do pracy, a na przyszłość uciekinierów oddawać pod sąd wojenny. Sprawa miała dalszy ciąg, omawiano ją w lutym 1945 r. na posiedzeniu MRN w Barcinie. Uznano, że osoby, które opuściły miejsce pracy muszą zostać ukarane i odstawione z powrotem do pracy. Wiosną 1945 r. w powiecie na żądanie komendy wojskowej wysłano trzysta osób do jednodniowych prac przy przebieraniu kartofli. We wrześniu Sowieci zabierali ludzi do robót przy sianie[1245].

[1240] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 43, [Pismo], Toruń, 18 IV 1945 r., k. 1.
[1241] AIPN By, 808/33, Protokół przesłuchania świadka, Toruń, 15 V 1992 r., k. 25.
[1242] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[1243] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 111, [Pismo], Jedwabno, 5 VI 1945 r., k. 1.
[1244] APB, SP Szu, 209, Sprawozdanie z drugiego zebrania burmistrzów i wójtów oraz zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli partii politycznych, bezpieczeństwa, MO i członków rad narodowych i gminnych odbytego w sali konferencyjnej starostwa powiatowego w Szubinie w dniu 16 marca 1945 r., b.d., k. 57.
[1245] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 555; APB, MRN w Barcinie, 2, Protokół nr 5 z zebrania rady miejskiej odbytego w dniu 22 lutego [1945 r.], b.d., k. 13–14.

W powiecie wyrzyskim władze Nakła zostały wezwane przez starostę wyrzyskiego, na polecenie Sowietów, do zorganizowania 2 tys. mężczyzn i kobiet do prac przyfrontowych. W pierwszym rzędzie burmistrz miał wyznaczyć Niemców i osoby z grupą DVL, w dalszej kolejności Polaków. Wskazane osoby powinny mieć ze sobą kilofy, łopaty, siekiery i prowiant na dziesięć dni[1246]. Po dwóch tygodniach starosta informował burmistrza, że zarządzenie zostało wykonane jedynie w 15 proc. Zdarzało się np., że sołtysi ratowali od tych prac osoby z III grupą DVL[1247]. W lutym w powiecie wyrzyskim do prac przyfrontowych wyznaczono ok. 150 osób z gm. Białośliwie i 588 osób z gm. Sadki. W tej ostatniej grupie znalazło się co najmniej 37 osób niepełnoletnich. Zobowiązane zostały do zabrania prowiantu na dziesięć dni. W czasie wizyty sowieckiego komendanta wojskowego z Wyrzyska i wicestarosty na miejscu, wójt gm. Sadki zwracał uwagę na problemy aprowizacyjne – brakowało chleba, więc ludzie nie mieli prowiantu. Wizytujący oznajmili, że panowały warunki wojenne i bez względu na okoliczności sprawa miała zostać załatwiona. Komendant stwierdził, że chleb będzie mógł być dostarczany z Nakła. Po odstawieniu pracowników, na miejscu okazało się, że przez trzy dni nie otrzymywali przydziałów chleba[1248]. W lipcu w powiecie Sowieci zmuszali kobiety do koszenia, odrywając je od prac wyznaczonych przez lokalne władze[1249]. Najprawdopodobniej na rzecz Armii Czerwonej pracowała ludność Łobżenicy: wywożono padlinę i olbrzymie ilości śmieci, rąbano drewno[1250].

Często Polacy byli zobowiązywani do odstawiania podwód i przymuszani do prac transportowych. W powiecie szubińskim mężczyzna dostał polecenie przewiezienia rannych sowieckich żołnierzy. Po odstawieniu ich do lazaretu, został wraz z końmi i saniami zatrzymany przez Armię Czerwoną i wykorzystywany do przewożenia sprzętu. Zwolniono go po dwóch tygodniach[1251]. Z kolei burmistrz Chojnic podawał, że żołnierze sowieccy zabrali furmana z końmi i wozem, który przez trzy dni nie powrócił do domu[1252].

[1246] APB, ZM w Nakle, 74, Rekrutacja osób do prac przyfrontowych, Wyrzysk, 7 II 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nakle, 74, Rekrutacja osób do prac przyfrontowych, Wyrzysk, 11 II 1945 r., b.p.
[1247] APB, ZM w Nakle, 74, Rekrutacja osób do prac przyfrontowych, Wyrzysk, 22 II 1945 r., b.p.
[1248] APB, ZG w Sadkach, 2, Pismo ZG w Sadkach, Sadki, 15 II 1945 r., b.p.; APB, ZG w Sadkach, 2, Wykaz osób wyznaczonych do prac przyfrontowych, Sadki, 13 II 1945 r., b.p.
[1249] AIPN By, 064/1, Raport za czas od 8 do 18 lipca 1945 r., Wyrzysk, 18 VII 1945 r., k. 9.
[1250] APB, ZM w Łobżenicy, 13, Pismo burmistrza do Komendy Obozu w Mątwach pod Inowrocławiem, 22 III 1945 r., k. 17.
[1251] AIPN By, 080/597, Walenty Panert, *Wspomnienia z pracy…*, k. 201.
[1252] M. Wałdoch, *Polityka faktów dokonanych: Chojnice od 15 lutego do 9 maja 1945 roku we władzy Armii Czerwonej i Polskiej Partii Robotniczej*, „Zeszyty Chojnickie" 2016, nr 32, s. 70.

W powiecie świeckim od 10 lutego do 31 marca 1945 r. na rzecz Armii Czerwonej mieszkańcy wykonali 16 260 dniówek, odstawiono 490 podwód jednokonnych i 1085 dwukonnych. W tym czasie na rzecz LWP wykonano i odstawiono: 35 dniówek, 10 podwód jednokonnych i 20 dwukonnych dwukonnych[1253]. W powiecie grudziądzkim, według Wydziału Wojskowego starostwa powiatowego, do 1 kwietnia 1945 r. wyrobili 31 131 dniówek oraz 1288 dniówek podwodami jedno i dwukonnymi (dla porównania na rzecz LWP było to odpowiednio 25 i 20 dniówek)[1254]. W powiecie brodnickim w kwietniu 1945 r. mieszkańcy codziennie odstawiali podwody dla Sowietów[1255]. W Łabiszynie w tym samym miesiącu, na rozkaz komendantury wojskowej, władze miasta musiały podstawić kilkanaście koni do naprawy śluzy i budowy mostu[1256]. Z pisma burmistrza Nowego z kwietnia 1945 r. wiadomo, że miejscowy sowiecki komendant żądał podstawiania furmanek przez ludność dla celów wojskowych[1257]. Wójt gm. Nowe-wieś podawał, że w okresie letnim rolnicy nie mogli przeprowadzać sianokosów z powodu małej ilości sił pociągowych, a na domiar złego zapotrzebowanie na podwody wciąż zgłaszała Armia Czerwona. Na jej potrzeby czasami sprowadzano podwody z całej gminy[1258].

W czerwcu 1945 r. kierownik Powiatowego Biura Rolnego w Toruniu pisał: „Pomino ostrego braku sił roboczych w gminie, placówka sowiecka zatrudnia w drodze szarwarku szereg ludzi, którzy mogliby być zużyci do akcji siewnej lub żniwnej. Od chwili przybycia placówka zużyła w ramach szarwarku około 270 dniówek roboczych z gromady na dyżury nocne i inne prace, nie licząc stale zatrudnionych przy obsłudze bydła mieszkańców gromady. Ostatnio placówka stale potrzebuje w drodze szarwarku podwody”[1259]. W Toruniu w lipcu 1945 r. ludność wykonała 1345 dniówek (na rzecz LWP: 66 dniówek)[1260].

[1253] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie z działalności Referatu Wojskowego, Świecie, 3 VII 1945 r., k. 269; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie za czas mego urzędowania, Świecie, 28 VII 1945 r., k. 319; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 134.
[1254] APT, SP Gr, 33, Sprawozdanie nr 2 z działalności Wydziału Wojskowego starostwa powiatowego w Grudziądzu, b.d., k. 36.
[1255] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 15 do 25 kwietnia 1945 r., Brodnica, 25 IV 1945 r., b.p.
[1256] APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 3 do 13 kwietnia 1945 r., Łabiszyn, 12 [13] IV 1945 r., k. 13.
[1257] APB, SP Św, 25, Pismo burmistrza Nowego, 19 IV 1945 r., k. 179.
[1258] APB, SP Św, 95, Pismo ZG w Nowem-wieś do starostwa powiatowego, Nowe, b.d., k. 7.
[1259] APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolnego w Toruniu, Toruń, 19 VI 1945 r., k. 53.
[1260] APB, UWP, 578, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za lipiec 1945 r., Toruń, 1 VIII 1945 r., k. 50.

W powiecie tucholskim od kwietnia 1945 r. Sowieci wykorzystali 25 843 dniówek ludzkich, 1600 dniówek końskich (na rzecz LWP: 234 dniówek ludzkich i 66 dniówek końskich)[1261]. Nie wiadomo jaki okres obejmuje to wyliczenie. W Golubiu-Dobrzyniu (pow. wąbrzeski) w pierwszym kwartale 1945 r. było to 2435 podwód i 2480 pieszych dniówek[1262], w powiecie włocławskim od kwietnia do czerwca 1945 r. – 8638 dniówek ludzkich, 2367 podwód (na rzecz LWP: 679 dniówek i 1211 podwód)[1263], w Mroczy od stycznia do lipca 1945 r. – 2857 dniówek ludzkich, wykorzystano 48 jednokonnych podwód i 52 podwód dwukonnych[1264], a w Nakle od zakończenia okupacji do 28 czerwca 1945 r. – 9712 dniówek oraz 22 dniówek z wykorzystaniem jednokonnych podwodów i szesnaście dniówek z wykorzystaniem dwukonnych podwodów[1265].

Nie jesteśmy w stanie ustalić ilu Polaków było zaangażowanych w prace na rzecz Armii Czerwonej w województwie w 1945 r. Na pewno było to zjawisko masowe. Szacunkowo, z przedstawionych powyżej danych wynika, że ich liczba wynosiłaby prawie 30 tys. Nie sposób też obliczyć dokładnej liczby odstawionych podwód na rzecz Armii Czerwonej, ponieważ w sprawozdaniach starostowie podawali informację, że odstawiano je dla wojska, ale nie precyzowano: sowieckiego czy polskiego.

Dodatkowe informacje na ten temat być może zawierają rosyjskie archiwa. Jednak istnieje też możliwość, że sowieckie władze wojskowe w ogóle nie odnotowywały w swojej dokumentacji udziału Polaków w zarządzanych przez siebie pracach. W materiałach wojsk inżynieryjnych 65 Armii, z pierwszych miesięcy 1945 r., wyszczególniono prace jakie przeprowadzono, np. odśnieżanie tras i budowa mostów na Wiśle, jednak nie wspominano w nich o udziale Polaków[1266].

[1261] APB, KP PPR w Tucholi, 11, Wykaz świadczeń osobistych na rzecz wojska wykonanych w czasie od dnia 1 IV 1945 r. przez ludność zamieszkałą w pow. tucholskim, b.d., k. 35.
[1262] M. Golon, *Pierwszy rok w nowej Polsce (1945 rok)* [w:] *Historia Golubia-Dobrzynia*, t. 3: *Historia Golubia-Dobrzynia w latach 1945–1962*, red. K. Mikulski, współpr. M. Starosta, Toruń 2008, s. 13.
[1263] APB, UWP, 613, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego we Włocławku za czerwiec 1945 r., b.d., k. 5.
[1264] T. Kawski, *Mrocza w latach 1945–1989* [w:] *Mrocza. Monografia miasta i gminy*…, s. 245.
[1265] APB, ZM w Nakle, 74, Wykaz świadczeń osobistych na rzecz wojska wykonanych w czasie do dnia 1 kwietnia 1945 r. przez ludność miasta Nakła, Nakło, 26 V 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nakle, 74, Pismo Urzędu Pośrednictwa Pracy w Nakle do ZM w Nakle, Nakło, 27 VI 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nakle, 74, Wykaz świadczeń osobistych na rzecz wojska wykonanych w czasie do dnia 1 kwietnia 1945 r. do 30 czerwca 1945 r., b.d., b.p.
[1266] Np. CAMO, zespół: 422, inwentarz: 0010496, Отчет об инженерном обеспечении боевых действий 65-й армии за период с 1 по 28 февраля 1945 г., 15 III 1945 r. (zasoby elektroniczne); CAMO, zespół: 422, inwentarz: 0010496, Оперативно-инженерное донесение штаба инж. войск 65 А, 31 I 1945 r. (zasoby elektroniczne).

Wszystkie wymienione przykłady angażowania polskiej ludności przez Sowietów niosły ze sobą konsekwencje dla ówczesnego lokalnego życia społecznego, gospodarczego i politycznego. Zabieranie do prac mieszkańców wsi przede wszystkim uniemożliwiało chłopom prace na własnych gospodarstwach, zdarzało się więc, że z tego powodu roboty polowe ustawały. W gm. Łubianka (pow. toruński) w czerwcu 1945 r. Sowieci „ludzi odciągali od pracy" w czasie zasiewów i zmuszali do produkcji bimbru[1267]. Również w powiecie toruńskim sowiecki lejtnant polecił odstawić dziesięć osób z majątku Kowróz do prac przy młóceniu. Administrator tego majątku w piśmie do starostwa powiatowego w Toruniu zaznaczał, że takie zarządzenie było „w obecnym okresie wprost nie do pomyślenia" z powodu braku ludzi do prac związanych z siewem[1268]. W Chojnicach tamtejsze władze miasta nie były w stanie zorganizować oczyszczania parków z nieczystości, ponieważ ogrodnicy wciąż pracowali dla Armii Czerwonej[1269]. Z kolei w marcu 1945 r. w Grudziądzu, gdy trwały przygotowywania do uruchomienia placówki PCK w zniszczonym przez działania wojenne budynku, żołnierze sowieccy zabierali personel do budowy mostu, co spowodowało przerwanie prac[1270].

W odniesieniu do prac przyfrontowych polskiej ludności w czasie ofensywy sowieckiej, można zwrócić uwagę, że podobnie funkcjonowało to w trakcie walk Wehrmachtu z Armią Czerwoną na froncie wschodnim w czasie II wojny światowej. Niemieckie wojsko chętnie wykorzystywało tamtejszą miejscową ludność do prac związanych z działaniami wojennymi. W tym przypadku, jak podawał O. Bartov, w jakimś stopniu wynikało to z rosnących niedoborów siły roboczej[1271]. Z kolei w 1945 r. w III Rzeszy Sowieci wykorzystywali do prac Niemców w czasie marszu na Berlin[1272].

[1267] APB, SP By, 118, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy do komendanta wojennego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 IV 1945 r., k. 17; APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie za czas od 2 do 8 kwietnia 1945 r., Chełmno, 11 IV 1945 r., k. 4; APB, UWP, 610, Protokół z odprawy burmistrzów miasta Chełmży i wójtów gmin w powiecie toruńskim odbytej 5 czerwca 1945 r., b.d., k. 27; APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów gmin w powiecie toruńskim odbytej w dniu 5 czerwca 1945 r., Toruń, 5 VI 1945 r., k. 33; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 557.

[1268] APB, UWP, 352, Pismo administracji majątku Kowróz, Kowróz, 22 V 1945 r., k. 23.

[1269] APB, SP Cho, 106, Pismo Oddziału Budowlanego ZM w Chojnicach do starostwa powiatowego w Chojnicach, Chojnice, 21 VI 1945 r., b.p.

[1270] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 215, Sprawozdanie z działalności PCK Placówki 1 Grudziądz, 23 IV 1945 r., b.p.

[1271] O. Bartov, *The Eastern Front, 1941–1945*…, s. 130.

[1272] A. Beevor, *Berlin 1945. Upadek*, Kraków 2021, s. 420.

VI. Armia Czerwona wobec polskiego przemysłu, rolnictwa, mienia i usług w województwie pomorskim w 1945 r.

1. Zajmowanie i demontaż zakładów przemysłowych

Od momentu wejścia w 1944 r. Armii Czerwonej na ziemie Europy Wschodniej i Środkowej, w tym polskie, działalność rozpoczęły specjalne wydzielone struktury wojskowe – Zarządy Zdobyczy Wojennej, utworzone w 1943 r. Na Pomorzu i Kujawach operowały przede wszystkim formacje 1 FB (ich szefem był płk Żyżyn) i 2 FB (płk Pletnicki). Zarządy podlegały dowódcom tyłów: w styczniu 1945 r. przy 1 FB szefem tyłów był gen. Safranow, w marcu zastąpiony przez gen. F. Łagunowa. Przy 2 FB funkcję tę pełnił gen. Antipienko. Centralnie władzę nad Zarządami sprawował gen. Fiodor Wachitow, podlegający z kolei gen. Andriejowi Chruliewowi, kwatermistrzowi Armii Czerwonej. W proces zajmowania i demontażu zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw włączono miejscowe sowieckie komendantury. Odpowiedzialni za to byli pomocnicy komendantów do spraw gospodarczych, którzy nadzorowali prace oficerów zajmujących się przemysłem, transportem, zaopatrzeniem i handlem[1273].

Armia Czerwona na terenie Polski przeprowadzała rekwizycje, konfiskowała zapasy żywności, zajmowała obiekty, zabierała z nich gotowe produkty i urządzenia. Preteksty do takich działań były dwa: Sowieci uważali, że część mienia na polskich ziemiach była własnością niemiecką i traktowali je jako zdobycz wojenną. Po drugie, były to potrzeby przemysłu wojennego w ZSRS[1274]. Przygotowywane od 1944 r. polskie i sowieckie dokumenty urzędowe tylko formalnie chroniły mienie Polaków. 31 lipca 1944 r. PKO ZSRS wydał uchwałę nr 6282ss w sprawie zadań wojsk sowieckich w związku z wkroczeniem na terytorium Polski[1275]. Na jej podstawie 1 sierpnia 1944 r. sztab generalny Armii Czerwonej wydał dyrektywę o sowieckich organach wojskowych na zajętych polskich terenach. Stwierdzano w niej, że „własność prywatna obywateli polskich oraz ich

[1273] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 193–195; W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada*…, s. 308–309, 312, 314.
[1274] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 209.
[1275] Постановление Государственного Комитета Обороны № 6282сс…, s. 102–104.

osobiste prawa majątkowe znajdują się pod ochroną sowieckich władz wojskowych i organów Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego oraz Wojska Polskiego”[1276].

Komunistyczny rząd w Polsce starał się unormować ten problem i 9 sierpnia 1944 r. podpisał ze Związkiem Sowieckim umowę o ochronie mienia przemysłowego i jeszcze tego samego dnia PKO przygotował decyzję w tej sprawie. 12 sierpnia gen. K. Rokossowski ogłosił rozkaz o ochronie mienia polskich instytucji państwowych, właścicieli prywatnych i samorządów miejskich. Pisał w nim, że „niektóre jednostki (…) niesłusznie traktują jako zdobycz wojenną mienie należące do polskich instytucji państwowych, właścicieli prywatnych i samorządów miejskich”. Odwołując się do porozumienia zawartego z PKWN, rozkazał, by na zachód od linii Curzona za zdobycz wojenną uznawać uzbrojenie, amunicję, sprzęt bojowy, mienie wojskowe, samochody transportowe i specjalne, wojskowe magazyny z żywnością i inne mienie należące do Niemców. Rozkaz miał zostać podany do wiadomości całej kadrze oficerskiej i podoficerskiej wszystkich jednostek i instytucji frontu, zwłaszcza formacjom zdobyczy wojennej oraz komendantom na ziemiach zajętych przez Armię Czerwoną. Jednocześnie gen. K. Rokossowski poruszał już kwestię przekazywania mienia polskim władzom, która będzie bardzo ważnym zagadnienie w nadchodzących miesiącach: „magazyny z mieniem zagrabionym przez Niemców ludności polskiej, polskim instytucjom państwowym i przedsiębiorstwom (żywność, stada bydła, materiały budowlane, materiał sanitarny, sprzęt fabryczny, środki transportu, artykuły codziennego użytku itd.), zdobyte na wyzwolonych terenach Polski, wziąć pod ochronę, a następnie przekazać wg sporządzonych protokół zdawczo-odbiorczych organom władzy polskiej”[1277].

Zagadnienie zdobyczy wojennej pojawiło się także w instrukcji sztabu 1 FB z 23 sierpnia 1944 r. Precyzowano, że był nią wszelki niemiecki sprzęt wojskowy oraz mienie wywiezione przez Niemców z ZSRS. Polecano wziąć pod ochronę magazyny z mieniem zagrabionym Polakom przez okupanta (żywność, zwierzęta, materiały budowlane etc.) i na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych przekazywać polskim władzom. W

[1276] Директива Генерального штаба Красной Армии командующим войсками 1, 2, 3-го Белорусских и 1-го Украинского фронтов с объявлением Постановления ГКО СССР о советских военных органах на освобожденной территории Польши…, s. 334. Cyt. oryg.: „Принадлежащая польским гражданам частная собственность, а также их личные имущественные права находятся под охраной советских военных властей и органов Польского комитета национального освобождения, а также Польской армии”.
[1277] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 35; F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej*…, s. 356–357.

rozumieniu instrukcji zdobyczą wojenną nie była „własność prywatna, spółdzielcza, przemysłowa oraz miejska" i zabroniono konfiskować tego typu mienie[1278]. 12 lutego 1945 r. polski rząd podpisał umowę z PKO ZSRS dotyczącą własności urządzeń i materiałów znajdujących się w przedsiębiorstwach między Wisłą a Odrą. Uznano, że zakłady zbudowane przez Niemców miały zostać przekazane Polsce, a wywóz zawartości wymagał porozumienia z polską administracją. Już 20 lutego umowę zastąpiono decyzją PKO nr 7558ss, w której pisano, że „podlegają wywozowi w myśl porozumienia z Rządem Polskim tylko niezbędne do prowadzenia wojny urządzenia, materiały i gotowe produkty z przedsiębiorstw niemieckich i rozbudowanych przez Niemców przedsiębiorstw w Polsce – w tej liczbie i z przedsiębiorstw położnych na terytorium niemieckim, które obecnie przechodzi do Polski". Z kolei magazyny, zapasy i materiały, jeśli nie były niezbędne do prowadzenia działań wojennych, miały zostać przekazane polskim władzom. Skutek był taki, że wszelkie działania Sowieci usprawiedliwiali swoimi „niezbędnymi" potrzebami[1279]. Żadne rozkazy i polecenia nie zahamowały kradzieży dokonywanych przez Armię Czerwoną. Także kwestia niewojskowego mienia poniemieckiego, zgodnie z regulacjami należącego się Polsce, nie została rozwiązana. Sowieci, według części polskich badaczy traktowali poniemiecki majątek jako zdobycz wojenną[1280].

21 lutego 1945 r. PKO wydał ściśle tajną decyzję nr 7563ss powołującą stałe komisje przy frontach odpowiedzialne za wywożenie urządzeń i materiałów z Polski i Niemiec. Powoływano się w niej na wydaną dzień wcześniej decyzję 7558ss[1281]. Zapowiadało to usystematyzowanie wykorzystania gospodarczego potencjału zajętych ziem, w tym Pomorza i Kujaw. Przy 2 FB przewodniczącym komisji został gen. Paweł Kuczumow, przy 1 FB – P. Zieronow. Przydzielono im specjalistów, przede wszystkim inżynierów. Nad przebiegiem demontaży kontrolę sprawował gen. F. Wachitow z Zarządu Zdobyczy Wojennej. Zdaniem M. Golona rozkaz nr 7558 był przez Sowietów interpretowany jako „pełna akceptacja dla wywozu mienia uznanego za poniemieckie, a także z polskich obiektów przemysłowych położonych w granicach II RP"[1282]. W marcu

[1278] F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej*…, s. 358–359.
[1279] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 38–39.
[1280] *Ibidem*, s. 36–37.
[1281] Постановление ГКО СССР № 7563сс „О создании при действующих фронтах Красной армии постоянных комиссий и о порядке вывоза оборудования и материалов с территорий Германии и Польши", 21 II 1945 г. [w:] *В штабах Победы. 1941–1945*…, s. 142–144.
[1282] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 38–39, 41.

premier E. Osóbka-Morawski podpisał z władzami sowieckimi porozumienie, w którym polski rząd uznawał „wyższą wojenną konieczność" i zezwolił na wywóz niektórych zakładów lub ich zawartości z terenów Polski w granicach z 1939 r. Pod koniec tego miesiąca sowiecka Rada Wojenna postanowiła, że polskiej administracji zwrócone zostaną inwentarz żywy i martwy oraz zbiory. Poinformowano o tym wszystkich komendantów wojskowych[1283].

W czerwcu 1945 r., gdy utworzono PGW, przejęto z dawnych struktur frontowych Zarząd Zdobyczy Wojennej, którym jako naczelnik kierował teraz płk Pletnicki[1284]. Od tego czasu to PGW dysponowała obiektami przemysłowymi zajętymi przez sowieckie jednostki. We wrześniu 1945 r. Ministerstwo Aprowizacji i Handlu zawarło porozumienie z gen. F. Łagunowem, na mocy którego w dyspozycji PGW pozostawiono kilkaset przedsiębiorstw. Ich lista była później dodatkowo uzupełniana. W rzeczywistości w połowie 1945 r. sowieckie władze użytkowały w Polsce ponad tysiąc obiektów przemysłowych[1285].

Na Pomorzu i Kujawach Armia Czerwona rozpoczęła demontaże i zabór mienia od momentu wkroczenia do miejscowości. W pierwszym okresie rekwizycji dokonywały głównie regularne jednostki wojskowe, które zaopatrywały się w ten sposób w żywność i inne potrzebne towary. Później nabrały one systemowego charakteru. W marcu 1945 r. w województwie pomorskim pojawiła się grupa sowieckich specjalistów odpowiedzialna za przygotowanie listy dużych zakładów przemysłowych przeznaczonych do wywiezienia do ZSRS[1286]. Sowieci konfiskując mienie odwoływali się do dekretów i rozkazów najwyższych władz ZSRS: komendant wojskowy w Tucholi zdemontował miejscowy tartak powołując się na dekret nr 8327 PKO ZSRS z dnia 26 kwietnia 1945 r.[1287] Jednak nierzadko podawali slogany czy ogólne formułki, które rzekomo miały potwierdzać prawo do konfiskat. Sowieccy oficerowie oświadczali, że otrzymali rozkazy od władz zwierzchnich zabrania zbiorów, ponieważ zboże zostało zasiane przez Niemców[1288].

[1283] AAN, MAP, 3/99, Sprawozdanie z konferencji z dowództwem Sztabu 2 FB, b.d., k. 10.
[1284] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 215.
[1285] *Eadem*, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce*…, s. 86.
[1286] *Eadem*, *Polityka radzieckich władz*…, s. 208.
[1287] AAN, ML, 384, Pismo w sprawie demontażu i wywożenia tartaków przez wojska Armii Czerwonej, Łódź, 6 VI 1945 r., k. 639.
[1288] Tak było w sierpniu 1945 r. w gromadzie Glinki pod Koronowem, zob. APB, UWP, 616, Pismo ZG w Koronowie, Koronowo, 4 VIII 1945 r., k. 9; a także w gromadzie Kosowo (pow. świecki) w czasie żniw, zob. APB, UWP, 566, Zażalenie rolnictwa gromady Kosowo, Kosowo, 12 VII 1945 r., k. 65.

Czasami wojskowi najpierw dokonywali zaboru, a później okazywali się niezwykle skrupulatnymi legalistami: w powiecie chełmińskim zabrali owce z majątku. Polskie władze, które chciały odzyskać zwierzęta, zostały poinformowane, że PUZ powinien zgłosić wniosek w tej sprawie do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, które z kolei powinno zwrócić się do dowództwa 2 FB. Po otrzymaniu rozkazu sowiecki oficer będzie mógł wydać owce[1289]. Wydaje się oczywiste, że był to celowy zabieg utrudnienia odzyskania zwierząt przez polską administrację. Podobnie w Nakle kierownik firmy „Elektromechanik" w piśmie do polskich władz stwierdzał, że sowiecki komendant unikał z nim rozmowy, grając w ten sposób na zwłokę[1290]. Zdarzało się też, że sowieckie jednostki w ogóle nie respektowały wytycznych, w tym zarządzeń komendanta wojskowego, i dokonywały rekwizycji[1291].

W województwie pomorskim zarówno polska administracja, jak i dowództwo Armii Czerwonej, miały świadomość istnienia ustaleń najwyższych władz sowieckich dotyczących polskiego mienia. Od wiosny 1945 r. polscy urzędnicy, na podstawie istniejących zarządzeń, podejmowali starania u wojskowych w celu uregulowania spraw związanych z gospodarką. 9 marca 1945 r. H. Świątkowski pisał z Torunia do Ministerstwa Administracji Publicznej, że tego dnia otrzymał rozkaz G. Żukowa z poleceniem przekazania do 5 marca przez Armię Czerwoną polskim władzom zapasów, składów etc. H. Świątkowski wskazywał, że rozkaz ten był znany tutejszym wojskowym, jednak żadnych konkretnych działań w tym kierunku nie podjęli[1292]. W tym czasie pełnomocnik Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów (KERM) na Toruń i powiat toruński w piśmie do sowieckiego komendanta wojskowego apelował o respektowanie decyzji PKO z 20 lutego 1945 r. – jak wskazywał – podpisanej przez J. Stalina, o przekazaniu obiektów przemysłowych polskiej administracji[1293].

W połowie czerwca 1945 r. Ministerstwa Administracji Publicznej przesłało pismo do wojewody pomorskiego i wszystkich starostów oraz zainteresowanych organów

---

[1289] APB, UWP, 352, Odpis pisma administratora E. Wołoszyńskiego do WUZ w Bydgoszczy, Wichorze, 11 IV 1945 r., k. 1.
[1290] APB, UWP, 4846, Pismo tymczasowego kierownika fabryki „Elektromechanik" w Nakle, Nakło, 5 IV 1945 r., b.p.
[1291] Tak było w powiecie toruńskim, zob. APB, UWP, 352, Pismo Aleksandra Rozkosza, 17 V [1945 r.], k. 19.
[1292] AAN, MAP, 3/100, Pismo Pełnomocnika RP na województwo pomorskie, Toruń, 9 III 1945 r., k. 1.
[1293] APB, UWP, 4844, Pismo Pełnomocnika KERM dla spraw Gospodarki na miasto i powiat Toruń, Toruń, 6 III 1945 r., b.p.

Ministerstwa Przemysłu, Aprowizacji i Handlu, Komunikacji oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. Informowało, że zgodnie z rozkazem PKO ZSRS nr 6/9121 „komendanci wojskowi Armii Czerwonej zostali zobowiązani do przekazania polskim władzom wszelkich zdobywczych składów na terenach w granicach 1939 r.". Magazyny powinny być przejmowane przez miejscowych przedstawicieli wymienionych organów[1294]. W kolejnych tygodniach (najpóźniej do lipca 1945 r.) okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej został przesłany przez UWP starostwom. W piśmie stwierdzano, że rozkaz 6/9121 został odebrany przez komendantów wojskowych[1295].

W lipcu w powiecie szubińskim w czasie zebrania lokalnych władz, komisarz ziemski zwracał uwagę, że „w myśl zarządzenia dowództwa wojsk radzieckich" wszelkie samowolne zabory były niedopuszczalne i należało o takich przypadkach zawiadamiać starostę[1296]. Natomiast A. Alster, pełniący wówczas funkcję pełnomocnika Tymczasowego Rządu RP przy 2 FB, przesłał staroście szubińskiemu treść rozkazu naczelnika Tyłów PGW z dnia 30 czerwca 1945 r. nr 0279, według którego wszystkie zakłady przemysłowe, fabryki i przedsiębiorstwa miały zostać bezzwłocznie przekazane przez wojska sowieckie polskim władzom. W lipcu do szubińskiego starostwa wpłynęło kolejne pismo z zarządzeniem nr 619 z 19 lipca 1945 r., w którym gen. F. Łagunow podtrzymywał wytyczne z poprzedniego rozkazu[1297].

Członkowie grupy operacyjnej KERM w Bydgoszczy, odwołując się do rozkazu Naczelnego Dowódcy Armii Czerwonej z 14 sierpnia 1944 r. oraz instrukcji Ministerstwa Przemysłu, chcieli „uporządkować stosunki" w obszarze przemysłu z wojskiem sowieckim. W tym celu nawiązali kontakt z st. lejtnantem Żylińskim, przedstawicielem 3 Armii zajmującej się sprawami gospodarczymi. Rosjanin życzliwie odnosił się do postulatów polskich urzędników, jednak nie zajął konkretnego stanowiska w sprawie stosunku Sowietów do miejscowego przemysłu[1298].

Równolegle odbywały się spotkania przedstawicieli polskich władz z sowieckim dowództwem: pod koniec marca 1945 r. odbyła się konferencja, w której z polskiej strony uczestniczyli Kazimierz Banaś-Purwit (pełnomocnik Ministerstwa Administracji

[1294] APB, UWP, 566, Odpis telegramu MAP do wojewody pomorskiego, Warszawa, 16 VI 1945 r., k. 29.
[1295] APB, UWP, 4847, Pismo do płk Antoniego Alstera, 17 VII 1945 r., k. 21; APB, UWP, 4847, Pismo Wydziału Przemysłowego w Chełmnie, Chełmno, 16 VII 1945 r., k. 6.
[1296] APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 11.
[1297] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 561–562.
[1298] APB, UWP, 4844, Notatka w sprawie stosunku wojsk sowieckich do przemysłu w rejonie Bydgoszczy, b.d., b.p.

Publicznej), Bohdan Podhorski (wicedyrektor Izby Rolniczej w Toruniu) oraz przedstawiciel UWP, ze strony dowództwa sztabu 2 FB – gen. F. Łagunow, szef sztabu 2 FB i gen. Kuczumow. F. Łagunow ucieszył się, że „nareszcie" polskie władze nawiązały z nim kontakt w sprawie współpracy. Na spotkaniu omawiano prawo polskiej ludności do inwentarza, zbiorów i przedsiębiorstw pozostawionych przez okupanta. Polacy stali na stanowisku, że było to polskie mienie odebrane w czasie okupacji przez Niemców. F. Łagunow oświadczył, że sprawa przejęcia mienia przez polską administrację nie była jeszcze rozstrzygnięta przez najwyższe sowieckie władze i nie miał żadnych poleceń w tym zakresie. Stwierdził, że nie posiadał wiedzy, dlaczego marszałek G. Żukow przesłał telegram mówiący o objęciu władzy administracyjnej przez Polaków. Jednocześnie tłumaczył sposób zaopatrywania się sowieckiego wojska w produkty rolne: odbywało się ono na zasadach „samozaopatrzenia się" z zapasów zajętych przez Armię Czerwoną. Jednak owo „samozaopatrzenie się" nie było możliwe bez wcześniejszego zajęcia magazynów i zbiorów. Na prośbę polskich władz Armia Czerwona przekazała pasy do maszyn rolniczych, zezwoliła na zbiórkę odpadów metalowych w niektórych częściach Pomorza, miała także przekazać ze swoich zasobów polskim władzom samochody nadające się do naprawy, a wszystkie zajęte zakłady obiecano przekazać polskiej administracji[1299].

Próby negocjacji w sprawie przejęcia przedsiębiorstw podejmowano lokalnie na niższym szczeblu. W marcu 1945 r. u komendanta wojskowego w Chojnicach odbyły się spotkania pełnomocników ds. gospodarki z przedstawicielami sowieckich władz z Moskwy. Polscy urzędnicy zabiegali o możliwość wstępu do przedsiębiorstw obsadzonych przez Armię Czerwoną w celu ich uporządkowania, dokonania oszacowania, inwentaryzacji i uruchomienia, ustanowienie tymczasowych zarządów oraz przejęcie przez polską administrację już działających zakładów, jak młyny, browary etc. W ten sposób chciano zaplanować produkcję i utrzymać jej ciągłość, ponieważ zmieniające się jednostki stacjonujące w fabrykach uniemożliwiały normalną pracę. Sowieci oświadczyli, że decyzje w powyższych sprawach będą zależne od porozumienia na najwyższych szczeblach Polski i ZSRS. W efekcie Polacy nie zostaną dopuszczeni do przedsiębiorstw, a inwentaryzacji będą dokonywać wyłącznie Rosjanie. Natomiast młyny, browary, cukrownie i inne zostaną przekazane dopiero po odejściu sowieckiego wojska[1300].

[1299] AAN, MAP, 3/99, Sprawozdanie z konferencji z dowództwem Sztabu 2 FB, b.d., k. 7–9.
[1300] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 38–39.

21 lipca 1945 r. PKO ZSRS podjął decyzję, według której PGW miała przekazać do 15 sierpnia 1945 r. polskim władzom wszystkie zakłady przemysłowe. Wyjątek stanowiły 102 przedsiębiorstwa przeznaczone do zdemontowania i wywiezienia do 7 sierpnia. Jednak PGW nie stosowała się do tych zaleceń, opóźniała przekazywanie zakładów polskiej stronie i przez kolejne miesiące, a nawet lata, zajmowała liczne przedsiębiorstwa[1301].

W województwie pomorskim Sowieci niechętnie oddawali zajmowane przez siebie zakłady czy magazyny. W lutym 1945 r. A. Alster w raporcie do KC PPR pisał: „Przekazywanie nam ośrodków pracy przez Czerwoną Armię idzie z wielkim oporem". Jego zdaniem były „kolosalne trudności"[1302]. W Brodnicy i powiecie brodnickim pod koniec marca nie przekazywali polskim władzom majątków, magazynów i niektórych przedsiębiorstw. Komendant wojskowy tłumaczył, że rozkaz przekazywania tego typu obiektów wydał gen. G. Żukow i dotyczył obszarów jemu podległych, a powiat brodnicki podlegał gen. K. Rokossowskiemu[1303]. W sierpniu jednostki sowieckie nie chciały oddać tamtejszych gorzelni[1304].

Wiosną 1945 r. starosta powiatowy w Lipnie informował wojewodę pomorskiego, że sowiecki komendant nie zwalniał zapasów zboża i innych artykułów, a ponadto zajmował kolejne przedsiębiorstwa, w tym należące przed 1939 r. do Polaków[1305]. W maju w powiecie grudziądzkim Rosjanie zwlekali z przekazaniem polski władzom magazynów i składów ze zbożem[1306]. Wojskowi odmawiali oddawania zajmowanych obiektów powołując się na brak rozkazów swoich władz zwierzchnich, np. latem 1945 r. nie chcieli przekazać polskim władzom cukrowni w Świeciu nad Wisłą[1307]. W Wąbrzeźnie w lipcu wojsko odmówiło przekazania stronie polskiej zakładów przemysłowych, a sowiecki przedstawiciel oświadczył, że oddadzą magazyny, gdy je całkowicie opróżnią[1308]. W tym

[1301] M. Golon, *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce*…, s. 85.
[1302] AAN, KC PPR, 295/IX-8, Pismo Antoniego Alstera, 12 II 1945 r., k. 11.
[1303] APT, SP Br, 244, Raport o przeprowadzonej pracy w powiecie brodnickim za okres od 27 lutego do 25 marca 1945 r., Brodnica, 27 III 1945 r., b.p.
[1304] APB, UWP, 706, Sprawozdanie, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 17.
[1305] APT OW, SP Li, 23, Pismo starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 18 III 1945 r., b.p.
[1306] APB, UWP, 594, Sprawozdanie dotyczące aprowizacji i wykonania kontyngentu nałożonego na powiat grudziądzki do dnia maja 1945 r., Grudziądz, 4 V 1945 r., k. 16.
[1307] APB, UWP, 4847, Pismo do płk Antoniego Alstera, 17 VII 1945 r., k. 21; APB, UWP, 4847, Sprawozdanie, Świecie, 9 VII 1945 r., k. 20.
[1308] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Starosty Powiatowego do Pełnomocnika Rządu Jedności Narodowej RP przy 2 FB ob. Pułkownika Alstera, Wąbrzeźno, 11 VII 1945 r., k. 229.

czasie A. Alster polecał staroście w Szubinie działania w kierunku przejmowania od Sowietów zakładów przemysłowych. Po kilkunastu dniach starostwo odpowiedziało, że interwencje w tej sprawie nie odniosły pozytywnych skutków i wojsko wciąż działało poza jakąkolwiek kontrolą[1309].

We wrześniu 1945 r. delegacja władz wojewódzkich (przewodniczący PWRN, wicewojewoda, pełnomocnik akcji siewnej, pełnomocnik ds. związanych z Armią Czerwoną) spotkała się w Legnicy (wówczas jeszcze Lignicy) z gen. K. Rokossowskim, gen. F. Łagunowem, gen. Russkim i mjr Kiwierinem. Na wniosek polskich urzędników K. Rokossowski zarządził: (1) we wszystkich majątkach zajmowanych przez jednostki sowieckie zdać polskiej administracji inwentarz martwy i zapasy zboża oraz inwentarz żywy, z wyjątkiem zwierząt przyprowadzonych z Niemiec, (2) przekazać polskiej administracji wszystkie rolnicze zakłady, jak gorzelnie i cukrownie, wraz z zapasami, (3) przekazać polskiej administracji wszystkie składy z materiałami technicznymi i budowlanymi, jednak po uprzednim „zbadaniu sprawy" przez specjalnie wyznaczoną komisję, (4) w lokalach zajmowanych przez Armię Czerwoną pozostawić na miejscu wszelkie meble i urządzenia domowe, również te przywiezione z Niemiec, ich wywóz był zakazany, (5) natychmiast przekazać polskiej administracji wszystkie traktory będące w posiadaniu jednostek sowieckich, (6) bezwzględnie zwrócić polskiej ludności zarekwirowane jej maszyny do pisania i szycia, rowery i motocykle. Powyższe sprawy K. Rokossowski polecił wykonać mjr. Kiwierinowi. Odnośnie do fabryk i zakładów przemysłowych wskazano, że ich przekazywanie zostało uregulowane umową między rządami polskim i sowieckim[1310].

Przebieg demontaży i zaborów mienia na terenie Pomorza Nadwiślańskiego opisał M. Golon w wielokrotnie przywoływanej tutaj pracy. Omówił ich przebieg w najważniejszych ośrodkach regionu, m.in. w Bydgoszczy i powiecie bydgoskim, Chojnicach, Toruniu, Włocławku[1311]. W związku z tym odsyłam do wymienionej publikacji pozwalając sobie pominąć powtarzanie ustaleń toruńskiego historyka. Niemniej jednak, poniżej przedstawię nieuwzględnione przez M. Golona miejscowości bądź nowe ustalenia wynikające z przeprowadzonych przeze mnie badań.

[1309] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 562.
[1310] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 21 IX 1945 r., k. 37–38.
[1311] Zob. M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…

O masowej skali demontaży na Pomorzu świadczą sowieckie dokumenty, jak ten z marca 1945 r. opisujący ofensywę wojsk 65 Armii na tym terenie w pierwszych miesiącach roku. Wskazano w nim, że nadmierny entuzjazm dowódców formacji i jednostek, zwłaszcza tyłowych, zdobytym majątkiem powodował obciążenie konwojów. Nagromadzenie zdobycznego mienia utrudniało mobilność i zwrotność nacierających wojsk. Czasami nawet z tego powodu dochodziło do utraty kontroli nad jednostkami[1312]. A. Alster na początku lutego 1945 r. w liście do W. Gomułki pisał, że niektóre oddziały Armii Czerwonej niszczyły „bogactwo państwowe"[1313]. Wiosną 1945 r. w sprawozdaniu KW PPS stwierdzano: „Rozbiórka i wywożenie obiektów przemysłowych przez czynniki sowieckie jest w pełnym toku"[1314]. Jednak pamiętać należy, że zabór dotyczył nie tylko przemysłu, bowiem Sowieci konfiskowali np. także urządzenia z gabinetów dentystycznych[1315].

W połowie marca 1945 r. polska administracja przygotowała listę zakładów zajętych przez Armię Czerwoną w województwie pomorskim. Znalazło się na niej dziewięć miast i trzy powiaty. Wojsko obsadziło dziewięć zakładów we Włocławku, w Bydgoszczy – piętnaście, w powiecie bydgoskim – osiem, w Toruniu – sześć, w Chełmnie i Brodnicy – cztery, w Inowrocławiu – trzy, w Rypinie, Wąbrzeźnie i Świeciu – dwa oraz w powiatach nieszawskim i wyrzyskim po jednym[1316].

W wielu wypadkach decyzję o demontażu i wywiezieniu wyposażenia obiektów gospodarczych z województwa pomorskiego podejmował PKO ZSRS. Takie zarządzenia dotyczyły zakładów przemysłowych i drukarni w Chojnicach, Toruniu, Bydgoszczy, tartaków w Nowym Mieście Lubawskim, Tucholi[1317]. Na przykład uchwałami PKO z kwietnia 1945 r. postanowiono, że w Bydgoszczy sprzęt, gotowe wyroby i zapasy z fabryki „Fiebrant" zostaną wywiezione do Zakładów Elektrotechnicznych w Kałudze[1318],

---

[1312] CAMO, zespół: 422, inwentarz: 10496, Наступательная операция войск 65 А „Висла", 7 III 1945 r., k. 119 (zasoby elektroniczne); J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 306.
[1313] AAN, KC PPR, 295/IX-8, Pismo Antoniego Alstera, Bydgoszcz, 4 II 1945 r., k. 5a.
[1314] AAN, KC PPS, 235/VII-68, Sprawozdanie miesięczne Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego w Bydgoszczy z działalności w miesiącu kwietniu 1945 r., b.d., k. 16.
[1315] APB, UWP, 5183, Załącznik nr 2 do Sprawozdania Referenta Stomatologicznego za okres od 30 lipca do 1 września 1945 r., Bydgoszcz, 1 IX 1945 r., k. 41.
[1316] APB, UWP, 4842, Lista zakładów obsadzonych w województwie pomorskim przez wojska radzieckie, Bydgoszcz, 13 III 1945 r., b.p.
[1317] CAW, KAR, PKO, VIII.800.24/10, Постановление Но ГОКО 8104сс з дина 12 априеля 1945 г., Москва, k. 42, 44; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 212.
[1318] CAW, KAR, PKO, VIII/800/24/10, Постановление Но ГОКО 8092сс з дина 12 апреля 1945 г., Москва, k. 21–22.

natomiast z fabryki rowerów „Torpedo" 37 maszyn do cięcia metalu, dwanaście pras oraz kilkadziesiąt sztuk sprzętu i materiałów trafi do fabryki rowerów w Charkowie[1319]. Z kolei zapasy z toruńskiej fabryki farb drukarskich (27 maszyn malarskich, mieszalnik sadzy, pięć mieszalników farb, kocioł parowy, maszyna parowa, 10 t gotowych farb i lakierów schnących oraz 150 t surowców) zgodnie z decyzją PKO przygotowywano do wywiezienia do Moskwy[1320].

Wchodząc do poszczególnych zakładów jednostki Armii Czerwonej nie respektowały ustaleń poczynionych już przez polskie władze, a nawet sowieckie dowództwo. W lutym 1945 r. pełnomocnik Rządu dla spraw gospodarki na powiat brodnicki relacjonował, że wyznaczenie kierowników w zakładach przemysłowych, oraz posiadanie przez nich zaświadczeń z podpisem komendanta wojskowego, w praktyce nie miało żadnego znaczenia. Nowo mianowanemu tymczasowemu dyrektorowi miejscowej elektrowni grożono bronią i zabrano mu pełnomocnictwo[1321]. W Toruniu kierownik Wydziału Przemysłowego pisał w lipcu 1945 r. do wojewody, że sowieckie wojska zajmowały składy jednego z miejskich zakładów. Dodawał, że „komendantura sowiecka miejscowa jest bezsilna"[1322]. Wspomniany wyżej pełnomocnik dla spraw gospodarki oceniał: „Gospodarka Armii Czerwonej na terenie powiatu brodnickiego jest dla państwowej gospodarki narodowej wprost katastrofalna (…)". Jego zdaniem zniszczenia spowodowane przez Sowietów w wyposażeniu przedsiębiorstw, maszynach i obiektach wynosiły od 75 do 100 proc.[1323] Ponadto, rozbito i ograbiono sklepy[1324].

Z Brodnicy i powiatu brodnickiego Sowieci zabierali wyposażenie, części, narzędzia, maszyny, zboże, spirytus, samochody, motocykle, węgiel, lekarstwa weterynaryjne i inne produkty z 24 przedsiębiorstw (warsztatów, rzeźni, drukarni, cegielni, mleczarni, tartaków, gorzelni, młynów)[1325]. Ze stolicy powiatu w styczniu i lutym 1945 r. z magazynów Fabryki Przetworów Spożywczych Armia Czerwona wywiozła m.in. mąkę i

---

[1319] CAW, KAR, PKO, VIII/800/24/10, Постановление Но ГОКО 8099сс з дина 12 апреля 1945 г., Москва, k. 28.
[1320] CAW, KAR, PKO, VIII.800.24/10, Постановление Но ГОКО 8078сс з дина 12 априеля 1945 г., Москва, k. 13–14.
[1321] APT, SP Br, 188, Odpis Pisma Pełnomocnika Rządu dla Spraw Gospodarki, Brodnica, 14 II 1945 r., b.p.
[1322] APB, UWP, 4811, Pismo kierownika Wydziału Przemysłowego miasta Torunia, Toruń, 31 VII 1945 r., k. 19.
[1323] APT, SP Br, 244, Pismo Zygmunta Marlikowskiego, Brodnica, 9 II 1945 r., b.p.
[1324] APT, SP Br, 188, Odpis Pisma Pełnomocnika Rządu dla Spraw Gospodarki, Brodnica, 14 II 1945 r., b.p.
[1325] APT, SP Br, 188, Spis zabranych przez wojska Armii Czerwonej maszyn, surowców oraz fabrykatów z zakładów przemysłowych w Brodnicy i powiatu, b.d., b.p.

mączkę kukurydzianą, cukier, puder, sól, łój, syrop, proszek do pieczenia, budynie, spirytus, figi, rodzynki, fabryczne pasy skórzane, pompy wodne, rury, narzędzia, aparaty telefoniczne z centralą[1326]. W lutym z fabryki maszyn, odlewni żelaza i metali zabrała m.in. 70 t złomu żelaza, 20 t odlewów oraz urządzenia[1327]. W tym czasie z Rzeźni Miejskiej wywieziono m.in. węgiel, bydło, samochód osobowy i motocykl, meble[1328]. W elektrowni zniszczyła woltomierze, amperomierze, akumulatory i części do maszyn parowych[1329]. W Fabryce Wód Mineralnych i Rozlewni Piwa zdemolowała lokale biurowe i zabrały dwa kotły, dziesięć beczek piwa, 200 kg cukru, 150 l esencji do lemoniad[1330]. Z warsztatu samochodowego i budowy maszyn rolniczych wywiozła m.in. kilka motorów, dwa agregaty i narzędzia[1331]. Wiosną 1945 r. w fabryce A.B. Moeller zajęła pasy transmisyjne, zapasy słoniny i soli oraz urządzenia biurowe[1332]. W sierpniu 1945 r. w mieście Armia Czerwona w dalszym ciągu zajmowała fabrykę „Unia", uniemożliwiając rozpoczęcie produkcji. Jednocześnie wywoziła wyposażenie zakładu[1333].

W powiecie brodnickim w lutym 1945 r. we wsi Wapno z tamtejszej cegielni Sowieci wywieźli wszystkie narzędzia i materiał palny oraz uszkodzili prądnicę[1334]. W marcu w Jabłonowie zabrali: z warsztatów mechanicznych m.in. cztery motory elektryczne i narzędzia[1335], z tartaku parowego – wiertarkę, dwa wozy i części maszyn[1336]. Z tartaku parowego w Michałowie wywieźli pasy skórzane, deski, narzędzia[1337]. Z gorzelni we wsi Birkenek – ponad 14 tys. l spirytusu[1338], z gorzelni w Gutowie – czternaście pasów skórzanych i 3 l spirytusu oraz zniszczyli część urządzeń[1339]. W powiecie jeszcze w sierpniu 1945 r. nie przekazano polskim władzom gorzelni, Sowieci tłumaczyli urzędnikom, że były one „frontowe" i musiały pozostać pod kontrolą wojska[1340].

[1326] APB, UWP, 4844, Protokół, 1945 r., b.p.
[1327] APB, UWP, 4844, Oświadczenie, Brodnica, 15 III 1945 r., b.p.
[1328] APB, UWP, 4844, Protokół sporządzony przez p.o. dyrektora, b.d., b.p.
[1329] APB, UWP, 4844, Protokół Pełnomocnika Rządu dla Spraw Gospodarki, Brodnica, 7 II 1945 r., b.p.
[1330] APB, UWP, 4844, Protokół, Brodnica, 14 II 1945 r., b.p.
[1331] APB, UWP, 4844, Protokół warsztatu samochodowego, Brodnica, b.p.
[1332] APB, UWP, 4844, Protokół, b.d., b.p.
[1333] APB, UWP, 4847, Pismo w sprawie przekazania fabryki „Unia" w Brodnicy, 21 VIII 1945 r., k. 23.
[1334] APB, UWP, 4844, Protokół, Brodnica, 16 II 1945 r., b.p.
[1335] APB, UWP, 4844, Protokół, Jabłonowo, 15 III 1945 r., b.p.
[1336] APB, UWP, 4844, Protokół, Brodnica, 7 III 1945 r., b.p.
[1337] APB, UWP, 4844, Protokół tymczasowego kierownika, Brodnica, 17 III 1945 r., b.p.
[1338] APB, UWP, 4844, Protokół, Brodnica, 12 III 1945 r., b.p.
[1339] APB, UWP, 4844, Protokół, Gutowo, 24 III 1945 r., b.p.
[1340] APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VIII 1945 r., k. 29; APB, UWP, 706, Sprawozdanie, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 17.

W Bydgoszczy jeszcze 21 i 22 stycznia 1945 r. wojsko i policja niemiecka z zakładów „Lloyd Bydgoski" zabrały na potrzeby budowy umocnień rozmaite narzędzia (kilofy, motyki, łopaty, wiadra, siekiery etc.), pozostawiając jednak urządzenia fabryczne. Po zajęciu obiektów przez Armię Czerwoną zostały one wywiezione, okradziono kasę, we wnętrzach palono dokumenty i meble[1341]. W sierpniu, a więc trzy miesiące po zakończeniu wojny w Europie, po usilnych interwencjach udało się firmie „Lloyd Bydgoski" odzyskać magazyny od wojska. Jednak Sowieci odchodząc zabrali ze sobą lampy i różnego rodzaju instalacje, wskutek czego potrzebny był gruntowny remont. Firmowy port przeładunkowy został „absolutnie ze wszystkiego ograbiony". Jego kierownik obliczał straty na około pół miliona złotych[1342].

Krótko po zajęciu przez wojska sowieckie lewobrzeżnej części miasta, 23 stycznia doszło do rekwizycji koni i grabieży Przedsiębiorstwa J. Schiemann przy ul. Grodzkiej[1343]. W Państwowych Zakładach Przemysłu Dyktowego i Fornierowego Niemcy w czasie okupacji zniszczyli lub wywieźli trzy łuszczarki, natomiast wojsko sowieckie – smary, samochód ciężarowy z przyczepami i pięć koni z wozami[1344]. Z Fabryki Czapek Wojskowych okupant niemiecki wywiózł 32 maszyny do szycia oraz część narzędzi i materiałów, z kolei Armia Czerwona cały zapas materiałów wierzchnich i podszewek oraz narzędzia[1345]. Z innych zakładów Sowieci zabrali: z Fabryki Mundurów „Industria" m.in. dziesiątki tysięcy metrów sukna, tysiące metrów podszewek oraz tysiące gotowych płaszczy wojskowych i setki mundurów[1346], z Fabryki „Polski Kabel" – ok. 35 t kabla wojskowego, 15 t innych przewodów, płótna, przędzę i taśmy[1347], z Fabryki Wyrobów Gumowych „Kauczuk" przy ul. Toruńskiej – wyroby z gumy, kilka maszyn do pisania i

[1341] APB, ZM w Bydgoszczy, 344, Odpis Sprawozdania protokolarnego o dokonanych grabieżach i rabowaniach w stoczni, magazynie i warsztatach mechanicznych „Lloyda Bydgoskiego" przy ul. Fordońskiej 118, b.d., k. 57–58; APB, ZM w Bydgoszczy, 344, Sprawozdanie z czynności zarządu firmy „Lloyd Bydgoski" Sp. akc., Bydgoszcz, 27 II 1945 r., k. 83.
[1342] APB, MAiH Przedstawiciel ds. UNRRA na woj. pomorskie w Bydgoszczy, 8, Pismo „Lloyda Bydgoskiego" do Przedstawiciela MAiH ds. UNRRA na woj. pomorskie, Bydgoszcz, 8 XI 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4847, Pismo „Lloyda Bydgoskiego", Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 24; APB, UWP, 4847, Odpis raportu Alojzego Chmielewskiego, kierownika Portu Przeładunkowego „Lloyda Bydgoskiego", Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 25.
[1343] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 150.
[1344] APB, ZM w Bydgoszczy, 418, Dane szacunkowe o przedsiębiorstwie, 12 II 1945 r., k. 2v.
[1345] APB, ZM w Bydgoszczy, 354, Dane szacunkowe o przedsiębiorstwie, 12 II 1945 r., k. 2v.
[1346] APB, ZM w Bydgoszczy, 385, Dane szacunkowe o przedsiębiorstwie, 24 II 1945 r., k. 14v.
[1347] APB, ZM w Bydgoszczy, 361, Dane szacunkowe o przedsiębiorstwie, 12 II 1945 r., k. 2.

liczenia oraz żywność z kuchni fabrycznej[1348], z Drukarni Polskiej – specjalistyczne maszyny[1349].

Od stycznia do marca 1945 r. z magazynów Spółdzielni Rolniczo-Handlowej Armia Czerwona zarekwirowała m.in. 10 t węgla kamiennego, 20 t żyta, 950 kg pszenicy, prawie 20 t owsa, 400 kg jęczmienia, 300 kg mieszanki, 1,6 t grochu, 7,2 t maku, 10,5 t rzepaku, 55 t ziemniaków, 1,5 t ospy żytniej, 675 kg nasion trawy, 3 t buraków pastewnych, 100 kg brukwi, 3 t soli potasowej[1350]. Do kwietnia ze składów firmy Karol Obermayer wywiozła około stu m^3 drzewa[1351], z Państwowego Zarządu Wodnego – „obiekty pływające"[1352], z Fabryki Obuwia „Juno" – materiały[1353]. W kwietniu w fabryce Ciszewski pojawiła się ponad 150-osobowa grupa żołnierzy sowieckich z kilofami i piłami, którzy przystąpili do demontowania całego wyposażenia zakładu[1354]. W maju Sowieci zajmowali „cztery olbrzymie magazyny" papieru[1355]. Do czerwca z Osowej Góry wywieźli składy amunicji, z fabryki konserw i octu Piliński – cały zapas kapusty kiszonej (30 t) przeznaczonej dla ludności[1356]. Jeszcze jesienią Armia Czerwona dokonywała ciągłych rekwizycji z Fabryki Sklejek, zabrała m.in. 260 m^3 surowca drzewnego[1357], a z magazynów należących do „Lloyda Bydgoskiego" – m.in. taczki, dwie pompy strażackie, drabiny, narzędzia, kilka lamp oraz zniszczono część maszyn i wypruto ze ścian przewody elektryczne, pozostawione w takim stanie, że istniało ryzyko pożaru. Koszty zniszczeń obliczono na ponad 57 tys. zł[1358]. Zaborów dokonywano także w powiecie bydgoskim: w Solcu

[1348] APB, Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" w Bydgoszczy, 5, Dane szacunkowe o przedsiębiorstwie, 16 II 1945 r., b.p.
[1349] APB, UWP, 4844, Raport, Bydgoszcz, 27 III 1945 r., b.p.
[1350] APB, UWP, 4381, Protokoły, Bydgoszcz, 28 III 1945 r., b.p.
[1351] APB, UWP, 7289, Pismo Karola Obermayera do Pełnomocnika dla spraw gospodarki KERM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 5 IV 1945 r., k. 1.
[1352] APB, UWP, 7289, Pismo Państwowego Zarządu Wodnego w Bydgoszczy do Pełnomocnika dla spraw gospodarki KERM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 4 IV 1945 r., k. 7.
[1353] APB, UWP, 7289, Pismo Fabryki Obuwia „Juno" do Pełnomocnika dla spraw gospodarki KERM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 5 IV 1945 r., k. 16.
[1354] APB, UWP, 4844, Raport w sprawie wywożenia firmy Ciszewski w Bydgoszcz, Bydgoszcz, 6 IV 1945 r., b.p.
[1355] AAN, MIiP, 313, Sprawozdanie z działalności Urzędu Informacji i Propagandy woj. pomorskiego w miesiącu maju 1945 r., b.d., k. 5.
[1356] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 280–281.
[1357] APB, UWP, 257, Pismo ML do UWP w Bydgoszczy, Łódź, 13 XI 1945 r., k. 277; AAN, ML, 383, Pismo w sprawie „trofiejnych" zapasów zabieranych przez Armię Czerwoną, Łódź, 4 XII 1945 r., k. 276.
[1358] APB, UWP, 703, [Protokół sporządzony przez „Lloyd Bydgoski"], b.d., k. 129.

Kujawskim zajęto maszyny i wyposażenie byłej Fabryki Konserw „Solec", wywieziono urządzenia (czternaście tokarek) z fabryki Schule oraz ze stoczni statków rzecznych[1359].

W ciągu roku w Bydgoszczy dochodziło do sytuacji, gdy wojska sowieckie powtórnie zajmowały opuszczone wcześniej obiekty. W kwietniu 1945 r. lista przedsiębiorstw w mieście ponownie zajętych przez Armię Czerwoną obejmowała czterdzieści zakładów[1360]. Szczególnym przykładem jest Fabryka Sygnałów Kolejowych „Fiebrandt", która zajęta została 23 stycznia 1945 r., po czym 7 lutego wojsko opuściło fabrykę umożliwiając jej uruchomienie. Personel zgłosił się od razu do pracy, zaczęły spływać zamówienia, jednak 27 kwietnia 1945 r. Sowieci przystąpili do demontażu maszyn. Dzięki interwencji polskich władz zaniechano ich wywiezienia i w połowie maja zaczęto z powrotem montować urządzenia i porządkować zakład, co trwało do 10 czerwca. Straty związane z tymi wydarzeniami były ogromne: po powrocie Polacy zastali zniszczone budynki, porozrzucane narzędzia i akcesoria biurowe. Wiele wysiłku kosztowało ustawianie maszyn i prace konserwatorskie. Nie odnaleziono pogubionych części, co na dłużej zatrzymało produkcję[1361].

Innym problemem dla bydgoskiej gospodarki była sowiecka kontrola nad magazynami i składnicami, do których nie dopuszczano nawet polskich urzędników, co uniemożliwiało produkcję czy choćby sporządzenie inwentarzy. Wiosną 1945 r. Armia Czerwona zajmowała m.in. skład porcelany Kentzera przy ul. Gdańskiej, browar bydgoski i browar braci Brauer, magazyny przy ul. Toruńskiej i Garbary – choć znajdowała się na nich informacja, że dysponentem było miasto. Zdeponowane tam cukier, kasza i płatki kartoflane zostały przygotowane przez miejskie władze z myślą o mieszkańcach. Z Rzeźni Miejskiej przy ul. Jagiellońskiej Sowieci zabrali dwadzieścia osiem baranów, jedną krowę i dwie jałówki[1362].

[1359] APB, UWP, 4844, Meldunek, Bydgoszcz, 28 II 1945 r., b.p.; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki*…, s. 451; R. Kubiak, *Od Fabryki Konserw do PZS nr 5 (1924–1946)*, „Rocznik Solecki" 2011, nr 2, s. 33.

[1360] APB, UWP, 4846, Odpis spisu firm i przedsiębiorstw ponownie zajętych i obsadzonych przez wojska sowieckie, Bydgoszcz, 6 IV 1945 r., b.p.

[1361] APB, Bydgoska Fabryka Sygnałów Kolejowych, 62, Sprawozdanie z czynności Fabryki Sygnałów Kolejowych C. Fiebrandt w Bydgoszczy za rok 1945, Bydgoszcz, 19 V 1945 r., k. 101–103; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 241–244.

[1362] APB, UWP, 4844, Pismo do Antoniego Alstera, Bydgoszcz, 14 III 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4844, Pismo Pełnomocnika Głównego dla Spraw Gospodarski na województwo pomorskie, D.J. Tilgnera, Bydgoszcz, 14 III 1945 r., b.p.; APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Karta służbowa nr 101 sporządzona przez Naczelnika Wydziału Aprowizacyjnego Tymczasowej Rady Narodowej Miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 III 1945 r., k. 181; APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Karta służbowa nr 102 sporządzona przez Naczelnika Wydziału

Nowopowstała Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa zajęła na swój użytek m.in. magazyny zlokalizowane na terenie miasta, w których mieściły się duże ilości żyta, jęczmienia, owsa, ziemniaków i nawozów sztucznych. Obiekty jednak kontrolowała Armia Czerwona, nie dopuszczając pracowników spółdzielni. Pełnomocnik komendanta wojskowego obiecał zwolnić magazyny, ale po uprzednim wywiezieniu zboża. Podobnie było w przypadku majątku po niemieckiej firmie przy ul. Chodkiewicza, gdzie „Społem" planowało założyć swoją siedzibę – dostęp do obiektów był możliwy dopiero po wywiezieniu towarów przez wojsko. Na barkach cumujących na kanale bydgoskim znajdowało się 126 t cukru, większą część zajęli Sowieci[1363].

W maju 1945 r. Zakłady Przemysłowe M. Krenski, specjalizujące się w wyrobach smołowcowych i papy, ze względu na brak dostępu do surowców zajętych przez Armię Czerwoną, nie mogły wykonywać zleceń dla szpitali, kolei czy wojska. Nie otrzymywały przydziału gipsu dla rannych żołnierzy, papy do naprawy pociągów sanitarnych, cementu, dachówek, wapna i szeregu produktów niezbędnych przy odbudowie miasta. Kierownictwo zakładu w piśmie zaznaczało, że decyzje o wydaniu materiałów podejmowane były w zależności od nastroju sowieckiego oficera[1364]. Jeszcze pod koniec sierpnia wojsko zajmowało port przeładunkowy należący do „Lloyda Bydgoskiego" i nie dopuszczało do niego właścicieli[1365].

Z Chełmna Sowieci wywieźli wyposażenie Fabryki Maszyn Rolniczych, zajęli też jedyną na terenie powiatu drukarnię. Do czerwca 1945 r. zarządzali mleczarnią w Kijewie Królewskim. Do lipca wywozili zapasy cukru z Unisławia (45 wagonów i 42 samochody ciężarowe) oraz sztucznego miodu i marmelady z fabryki „Unamel" (osiem wagonów)[1366].

Aprowizacyjnego Tymczasowej Rady Narodowej Miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 III 1945 r., k. 181a; APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Karta służbowa nr 103 sporządzona przez Naczelnika Wydziału Aprowizacyjnego Tymczasowej Rady Narodowej Miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 III 1945 r., k. 182.

[1363] APB, ZM w Bydgoszczy, 24, Pismo Kazimierza Kwietnia Delegata do spraw spółdzielczości do Referatu Spraw Spółdzielczych UWP, Bydgoszcz, III 1945 r., b.p.

[1364] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Zakładów Przemysłowych M. Krenski w Bydgoszczy do Wydziału Przemysłowego m. Bydgoszczy, 4 V 1945 r., b.p.

[1365] APB, UWP, 4847, Pismo „Lloyda Bydgoskiego", Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 24; APB, UWP, 4847, Odpis raportu Alojzego Chmielewskiego, kierownika Portu Przeładunkowego „Lloyda Bydgoskiego", Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 25.

[1366] APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie za czas od 2 do 8 kwietnia 1945 r., Chełmno, 11 IV 1945 r., k. 5; APT, SP Che, 17, Sprawozdanie z działalności działu mleczarsko-jajczarskiego od początku działalności do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 9; APB, UWP, 4847, Pismo Wydziału Przemysłowego w Chełmnie, Chełmno, 12 VII 1945 r., k. 1; APB, UWP, 4847, Pismo Wydziału Przemysłowego w Chełmnie, Chełmno, 16 VII 1945 r., k. 6; *Kartka z historii chełmińskiego „Ursusa"*, „Czas Chełmna", 17 II 2000 r., s. 4.

W Chojnicach ograbili: Zakłady Ślusarsko-Instalatorskie Maszyn do Szycia, Fabrykę Maszyn C. Schulz, Fabrykę Maszyn Rolniczych A. Schmidt, zakład Pawła Krolla, Młyn i Tartak Parowy, Młyn Ogorzelińskiego, firmę Aleksandr Sed, „Merkur" Maksymiliana Kwasigrocha, Chojnicką Fabrykę Octu, Fabrykę Likierów, Wódek i Win, szlifiernię August Ruggeberg. Z gorzelni w Gockowicach zabrali zapasy 12 tys. l spirytusu. Choć wojsko w kwietniu i maju zaczęło zdawać zakłady przemysłowe w Chojnicach, w czerwcu dysponowało garbarnią, młynem, fabryką sieci i składnicą materiałów żelaznych, a gorzelnią w Gockowicach jeszcze w styczniu 1946 r.[1367]

Grudziądz należał do najbardziej uprzemysłowionych ośrodków w województwie pomorskim, dlatego straty spowodowane demontażami były tam znaczne. Kilka dni po zajęciu miasta pojawili się w nim sowieccy oficerowie poszukujący łupów wojennych. W marcu i kwietniu 1945 r. wywożono surowce i wyposażenie ze wszystkich zakładów przemysłowych i fabryk[1368]. Sowieci zdemontowali fabryki „PePeGe", „Ventzke & Duday", „Lupinus", Fabrykę Papy Ventzkego, Pomorskie Zakłady Ceramiczne, Herzfeld-Victorius (oraz jej filię w Mniszku). Kierownictwo tej ostatniej pod koniec marca 1945 r. obliczało straty spowodowane sowieckim demontażem na prawie 448 tys. zł[1369] W fabryce Maszyn Rolniczych „Unia" pojawił się czerwonoarmista żądający wydania sześciu i pół tysiąca metrów żelaza. Po odmowie oświadczył, że zawartość fabryki należy do Armii Czerwonej i przystąpiono do demontażu[1370].

Tutaj Sowieci również nie dopuszczali urzędników do zajmowanych przez siebie magazynów i nie wydawali potrzebnych materiałów. Przebywali w obiektach już po formalnym ich zdaniu i przekazaniu polskiej administracji. W połowie czerwca 1945 r. wciąż zajęte przez Armię Czerwoną były Zakłady Uprawy Tytoniu i oczyszczalnia nasion, z których wywożono zawartość, a pod koniec sierpnia część fabryki „PePeGe"[1371].

W Grudziądzu sowieccy dowódcy składali polskiej administracji obietnice, które okazywały się deklaracjami bez pokrycia. Wiosną 1945 r. pełnomocnik dla spraw

---

[1367] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 39; APB, UWP, 718, Pismo UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 18 I 1946 r., k. 33.
[1368] M. Golon, *Na zapleczu frontów Armii Czerwonej*…, s. 65; APB, UWP, 4844, Odpis pisma Pełnomocnika dla Spraw Gospodarki KERM w Grudziądzu do UWP w Bydgoszczy, Grudziądz, 5 IV 1945 r., b.p.
[1369] APB, UWP, 4847, Odpis pisma Herzfeld & Victorius, Grudziądz, 27 III 1945 r., b.p.
[1370] APB, UWP, 4844, Odpis protokołu, Grudziądz, 6 IV 1945 r., b.p.; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 124–125.
[1371] APB, UWP, 4847, Pismo Wydziału Przemysłowego miasta Grudziądza, Grudziądz, 30 VIII 1945 r., k. 27; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 124–125.

gospodarki KERM interweniował w sprawie demontaży, jednak jak zaznaczał w piśmie do wojewody: „Otrzymałem jak najpiękniejsze obietnice, lecz żadna z tych obietnic koniec końców skutków nie odniosła". Pełnomocnik spotkał się w sprawie wywozu z sowieckim komendantem mjr. Frołowem i wręczył mu protokół ze stanu grudziądzkiego przemysłu, ale „protokół ten został schowany do kieszeni i mnie oświadczono, że po jego rozpatrzeniu komendant miasta (…) zajmie co do powyższego odpowiednie stanowisko"[1372].

W charakterystyce powiatu inowrocławskiego tamtejszy kierownik PUBP oceniał powojenną sytuację w przemyśle: „Teren miasta i powiatu jest mało zniszczony przez działania wojenne, natomiast wiele fabryk zostało ograbionych (zwłaszcza pasy skórzane i narzędzia warsztatowe ręczne)"[1373]. W Janikowie Sowieci do końca marca 1945 r. wywieźli co najmniej 443 t cukru, a w Jaksicach we wrześniu jednostka Szefostwa Wojsk Saperskich PWG zajęła duże składu budowlane, które zdaniem polskich urzędników przedstawiały „ogromną wartość"[1374].

W Lipnie tamtejszy starosta w marcu 1945 r. informował wojewodę, że sowiecki komendant wojskowy nie zwalniał zapasów zboża i innych artykułów, a ponadto zajmował kolejne przedsiębiorstwa[1375]. W powiecie lubawskim Armia Czerwona zdemontowała w czerwcu tartak w Biskupcu Pomorskim, zaś w listopadzie zajmowała jeden w Biskupcu[1376]. W powiecie nieszawskim wywiozła zapasy (68 tys. q) z cukrowni we wsi Dobre[1377] i 6 tys. l spirytusu z gorzelni Wierzbno[1378]. W Rypinie na początku marca 1945 r. uruchomiono Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny. Niezbędny sprzęt udało się zgromadzić jednemu z pracowników, ale został on skonfiskowany przez Sowietów[1379].

W marcu 1945 r. kierownik PUBP w Sępólnie Krajeńskim pisał w jednym z raportów: „Wojska wywożą wszystko, meble, odzież, bydło (…)"[1380]. W tym czasie w

---

[1372] APB, UWP, 4844, Odpis pisma Pełnomocnika dla Spraw Gospodarki KERM w Grudziądzu do UWP w Bydgoszczy, Grudziądz, 5 IV 1945 r., b.p.
[1373] AIPN By, 052/1, Charakterystyka powiatu inowrocławskiego, b.d., k. 10.
[1374] APB, UWP, 4844, Wyciągi z protokołów i raportów Pełnomocników dla Spraw Gospodarki, b.d., b.p.; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 31.
[1375] APT OW, SP Li, 23, Pismo starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 18 III 1945 r., b.p.
[1376] AAN, ML, 383, Niszczenie lasów przez wojska radzieckie, b.d., k. 63; APB, UWP, 706, Sprawozdanie inż. Eysymontta, Bydgoszcz, 26 XI 1945 r., k. 71.
[1377] APB, UWP, 4844, Wyjątki z raportów Pełnomocnika dla Spraw Gospodarki, Bydgoszcz, 28 III 1945 r., b.p.
[1378] APB, UWP, 4338, Wykaz zabranych zwierząt, płodów rolnych i innych rzeczy w powiecie nieszawskim, Aleksandrów Kujawski, 27 VI 1945 r., b.p.
[1379] P. Gałkowski, *Rypin w latach 1945–1990*…, s. 453.
[1380] AIPN By, 057/1, Raport od dnia 11 marca 1945 r. do 17 marca 1945 r. PUBP w Sępólnie Krajeńskim, Sępólno, 18 III 1945 r., k. 4/2v–4/3.

Sępólnie Sowieci zajęli jedyną działającą gorzelnię, a w maju i czerwcu wywieźli wyposażenie tartaku. W powiecie sępoleńskim zdemontowano dwa tartaki parowe, mleczarnię i fabrykę powozów, pięciokrotnie rozbito i zdemolowano gorzelnię w Olszewce. W Więcborku zabrali zawartość mleczarni (m.in. motory elektryczne, wirówkę, pompy, kotły), tartaku (m.in. motory elektryczne, maszyny i narzędzia), Fabryki Powozów (m.in. silniki elektryczne, maszyny, urządzenia) i zakładów, jak to nazwano, po Diakonnisach (pięć motorów i narzędzia). Latem wojsko w dalszym ciągu zajmowało tartak w Więcborku[1381].

W powiecie szubińskim wojskowi zatrzymywali klucze do gorzelni i sprzedawali spirytus, dochodziło także do sytuacji, że zrywali plomby, jak w gorzelni w Samoklęskach Małych, skąd latem 1945 r. ukradli 400 l spirytusu. W gm. Samoklęski Małe latem 1945 r. Sowieci zabrali 1400 l spirytusu. Natomiast z magazynu w Kcyni wywieźli dwa duże wozy surowych skór[1382]. W powiecie świeckim w pierwszych tygodniach Armia Czerwona zabrała wyposażenie z trzydziestu obiektów gospodarczych, m.in. z elektrowni Gródek i Żur, tartaku w Nowem, młyna w Przechowie. W kwietniu 1945 r. zajmowała cztery gorzelnie we wsi Bukowiec. W lipcu Sowieci zarządzili rozmontowanie maszyn w tartaku w Warlubie. W tym czasie w Świeciu nie chcieli zdać cukrowni polskim władzom. W grudniu 1945 r. dokonali rekwizycji w świeckiej fabryce hodowli nasion „Udycz”[1383].

13 lutego 1945 r. pełnomocnik dla spraw gospodarki na Toruń i powiat toruński KERM pisał w sprawozdaniu, że grupy operacyjne Ministerstwa Przemysłu napotykały na „wielkie trudności” ze strony Armii Czerwonej. Sowieckie dowództwo uznawało wyposażenie fabryk i przedsiębiorstw oraz wszystkie produkty i surowce w magazynach i składach za zdobycz wojenną. Pełnomocnik relacjonował: „Odnosi się wrażenie, że chodzi o wywiezienie wszystkiego, co przedstawia jakąkolwiek wartość, tak, jakby to się działo

---

[1381] AIPN By, 057/1, Raport od dnia 11 marca 1945 r. do 17 marca 1945 r. PUBP w Sępólnie Krajeńskim, Sępólno, 18 III 1945 r., k. 4/2v; APB, UWP, 588, Sprawozdanie periodyczne starosty powiatowego w Sępólnie, Sępólno, 28 IX 1945 r., k. 111; APB, UWP, 4844, Wyjątki z raportów Pełnomocnika dla Spraw Gospodarki, Bydgoszcz, 28 III 1945 r., b.p; APB, UWP, 4847, Pismo Wydziału Przemysłowego powiatu sępoleńskiego, Sępólno, 6 VII 1945 r., k. 9; APB, UWP, 4847, Pismo Państwowych Fabryk i Tartaków Parowych w Więcborku, b.d., k. 12; APB, UWP, 4847, Pismo Kierownika Fabryki Powozów, Więcbork, 30 VI 1945 r., k. 17; APB, UWP, 4847, Odpis spisu maszyn zarekwirowanych przez wojsko sowieckie, [1945 r.], k. 38; APB, UWP, 4847, Interwencja w Sztabie 2 FB, 23 VI 1945 r., k. 35–35v.

[1382] APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 11; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 560, 563.

[1383] AAN, ML, 385, Depesza, 19 VII 1945 r., k. 247; APB, UWP, 4847, Sprawozdanie, Świecie, 9 VII 1945 r., k. 20; APB, SP Św, 25, Pismo wójta komisarycznego, 17 IV 1945 r., k. 181; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 136–137.

na terenie Niemiec”[1384]. Sowieci nie dopuszczali przedstawicieli polskich władz do fabryk i zakładów. Jednocześnie wywozili z nich specjalistyczny sprzęt medyczny (aparaty rentgenowskie), wyposażenie teatru, zapasy mączki kartoflanej z fabryki „Luboń”, kwasu siarkowego z „Polchemu”, maszyny z zakładów Krüger[1385]. W ciągu roku Armia Czerwona zajmowała fabryki krochmalu Luban Wronki, Born & Schutze, „Union”, olejarnię, składy firmy Nachemstein i zakładów miejskich oraz nieruchomość Polskiego Monopolu Tytoniowego[1386]. Jeszcze w grudniu wojsko dysponowało zakładami „Tomis-Budzich”, dawną firmą Picher, magazynem „Społem” i w dalszym ciągu „Union”[1387]. Natomiast w powiecie toruńskim w Chełmży zajmowało cukrownię i fabrykę papy[1388].

W Tucholi wojsko zdemontowało tartaki, zaś w lipcu w powiecie w Gostycynie zajmowało mleczarnię[1389]. W powiecie wąbrzeskim do końca marca 1945 r. zdewastowało fabrykę maszyn rolniczych, a urządzenia wywieziono. Zabrało także zapasy spirytusu z gorzelni Nielub, Wałycz, Piątkowo, Zieleń[1390]. We Włocławku w pierwszych tygodniach obecności Sowieci zabrali z magazynów kilkaset ton owsa, jęczmienia, żyta, konserw, smalcu, cukru, krupy, mąki i wagon papierosów. Do kwietnia 1945 r. z Fabryki Lakierów i Farb „Nobiles” zarekwirowali m.in. prawie 2 t surówki spirytusu, 2 t benzyny technicznej, 120 pustych beczek żelaznych i 300 kg nafty, 5 walcówek, 5 pomp automatycznych, czternaście aparatów laboratoryjnych. Z fabryki „Impregnacja” wywieźli 15 t węgla, wóz

[1384] APB, UWP, 143, Sprawozdanie ogólne Pełnomocnika dla spraw gospodarki na miasto i powiat toruński, Toruń, 13 II 1945 r., k. 47.
[1385] APB, UWP, 143, Sprawozdanie ogólne Pełnomocnika dla spraw gospodarki na miasto i powiat toruński, Toruń, 13 II 1945 r., k. 47–48; APB, UWP, 5228, Sprawozdanie Lekarza Miejskiego w Toruniu ze stanu sanitarnego miasta Torunia, b.d., k. 207–208; APB, UWP, 2135, Pismo Teatru Ziemi Pomorskiej, Toruń, 30 VIII 1946 r., k. 9; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki*…, s. 448.
[1386] APB, UWP, 4844, Pisma Pełnomocnika KERM dla Spraw Gospodarki na miasto i powiat Toruń, Toruń, 6 III 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4557, Wykaz zajętych krów, mleczarni i olejarni na terenie województwa pomorskiego przez wojska sowieckie i polskie, b.d., b.p.; APB, UWP, 4811, Pismo kierownika Wydziału Przemysłowego miasta Torunia, Toruń, 31 VII 1945 r., k. 19; APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Zakładu Sprzedaży Polskiego Monopolu Tytoniowego w Toruniu, Toruń, 9 VIII 1945 r., k. 170.
[1387] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 1 XII 1945 r., k. 73.
[1388] APB, UWP, 4847, Interwencja w Sztabie 2 FB, 23 VI 1945 r., k. 35–35v; APB, UWP, 143, Sprawozdanie ogólne Pełnomocnika dla spraw gospodarki na miasto i powiat toruński, Toruń, 13 II 1945 r., k. 47–48.
[1389] APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Tucholi, Tuchola, 14 VII 1945 r., b.p.; AAN, ML, 383, Niszczenie lasów przez wojska radzieckie, b.d., k. 63.
[1390] APB, UWP, 4844, Wyjątki z raportów Pełnomocnika dla Spraw Gospodarki, Bydgoszcz, 28 III 1945 r., b.p.; M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 98.

i przyczepę samochodową. Ogółem we Włocławku rabunek dotyczył przynajmniej 24 obiektów[1391].

W powiecie wyrzyskim w Nakle wywieziono z cukrowni 750 t cukru, sprzęt z firmy „Elektromechanik" oraz naczynia emaliowane z magazynów, które przed 1939 r. prowadzone były przez Polaków. Na tym terenie również, mimo obowiązujących przepisów i formalnego przekazania lokalnej administracji, Sowieci zajmowali budynki i nie dopuszczali do nich urzędników[1392].

Lokalne władze i kierownictwo przedsiębiorstw starały się przeciwdziałać dokonywanym zaborom, jednak w większości nie przynosiło to pozytywnych efektów. Sowieci zasłaniali się np. brakiem rozkazów i kompetencji[1393]. Chodziło przede wszystkim o to, by Armia Czerwona nie traktowała zapasów i zakładów przemysłowych z wyposażeniem za zdobycz wojenną. Stanowisko polskiej strony dobrze ilustruje historia Drukarni Polskiej w Bydgoszczy. Jej właściciele, w obliczu zapowiedzianej likwidacji przez Armię Czerwoną, w piśmie do UWP szczegółowo opisali losy zakładu. Przed II wojną światową właścicielem drukarni był Polak, we wrześniu 1939 r. aresztowany przez okupantów. Dzierżawcą zakładu został Niemiec, który likwidował podobne polskie warsztaty w okolicy. Pozyskane maszyny sprowadzał do swojej drukarni lub sprzedawał zyskując na tym kapitał. W związku z tym twierdzenia Sowietów, że było to mienie poniemieckie, uważano za nieprawdziwe – była to własność Polaków, którzy nie otrzymali żadnego odszkodowania za poniesione straty[1394].

We własnym zakresie próbę ratowania zakładu podjął naczelnik bydgoskich Warsztatów Głównych kl. I. Nakazał kierownikom podać do wiadomości wszystkich

---

[1391] APB, UWP, 4844, Pismo Fabryki Lakierów i Farb „Nobiles" we Włocławku, Włocławek, 23 III 1945 r., b.p.; R. Kozłowski, *„Czerwony Włocławek". Mity a rzeczywistość*, Włocławek 2000, s. 25; M. Golon, *Na zapleczu frontów Armii Czerwonej*…, s. 62–64.

[1392] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Wyjątki z raportów Pełnomocników dla spraw gospodarki, Bydgoszcz, 28 III 1945 r., b.p.; APB, PRN w Wyrzysku, 1, Odpis protokołu nr 3 zebrania PRN powiatu wyrzyskiego odbytego dnia 18 maja 1945 r., k. 29; APB, UWP, 4846, Pismo tymczasowego kierownika fabryki „Elektromechanik" w Nakle, Nakło, 5 IV 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4844, Wyjątki z raportów Pełnomocnika dla Spraw Gospodarki, Bydgoszcz, 28 III 1945 r., b.p.; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki*…, s. 449.

[1393] APB, UWP, 143, Sprawozdanie ogólne Pełnomocnika dla spraw gospodarki na miasto i powiat toruński, Toruń, 13 II 1945 r., k. 47; wiosną 1945 r. w sprawozdaniu KW PPS, opisującym sprawy demontażu i wywozu sprzętu, stwierdzano, że interwencje nie odnosiły skutku, zob. AAN, KC PPS, 235/VII-68, Sprawozdanie miesięczne Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego w Bydgoszczy z działalności w miesiącu kwietniu 1945 r., b.d., k. 16.

[1394] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Drukarni Polskiej do Wydziału Przemysłowego UWP, Bydgoszcz, 5 V 1945 r., k. 37–37v.

pracowników treść okólnika Dyrektora Kolei, w którym opisano jak należało się zachować w przypadku zaboru mienia kolejowego przez żołnierzy sowieckich i polskich: „Zabraniam wydawania wszelkiego rodzaju materiałów ze składnic kolejowych osobom i jednostkom nie należącym do Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Gdańsku bez zgody Dyrektora Kolei (…)”[1395]. Pamiętać jednak należy, że żołnierze byli uzbrojeni, więc stawianie oporu mogło być niebezpieczne.

W rosyjskiej publikacji dotyczącej historii Polski autorzy stwierdzili, że o ile dekret z 20 lutego 1945 r. określał procedurę postępowania z mieniem zdobycznym, to „życie dokonało korekt w realizacji decyzji podjętych na Kremlu”. Ich zdaniem w terenie często występowały sprzeczności i ostre spory między polską i sowiecką stroną o „podział łupów”. Z trudem je przezwyciężano, najczęściej po interwencji władz wyższych. Dodawali, że w wyniku wojennych zniszczeń oba państwa poniosły ogromne straty i zależało im na zwrocie własnego i „trofiejnego” mienia. Ponadto, problem miał być pogłębiany przez działania polskich szabrowników[1396]. Rzeczywiście zdarzało się, że dochodziło do ostrych wymian zdań, a nawet do rękoczynów, jednak lokalne władze nie mogły realnie przeciwdziałać wywózkom. Pewne możliwości miały jedynie władze centralne, ale podjęte w końcu przez nie działania były zdecydowanie spóźnione[1397]. Trudno też odgadnąć, co autorzy mieli na myśli pisząc, że polskim władzom chodziło o przejęcie zdobycznego mienia. Trudno mówić o „zdobycznym mieniu” w sytuacji, gdy w większości wypadków było to mienie wcześniej skonfiskowane Polakom przez Niemców.

Wspomnieć należy, że przekazanie zakładów lokalnej administracji nie kończyło zależności od Sowietów. Przedsiębiorstwa już pod polskim zarządem prowadziły produkcję na potrzeby Armii Czerwonej. W Bydgoszczy w marcu 1945 r. tak było w przypadku Fabryki Cukrów i Marmelady „Helbus” (cukierki, czekoladę, pierniki i marmeladę) i Fabryki Mundurów i Bielizny (szwalnia odzieży)[1398], natomiast w Koronowie dla wojska pracował Młyn „Kantak”[1399].

[1395] APB, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Bydgoszczy, 449, Rozporządzenie 13, 16 IV 1945 r., b.p.
[1396] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 429. Cyt. oryg.: „Жизнь вносила коррективы в исполнение решений, принимае-мых в Кремле”.
[1397] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 42.
[1398] APB, UWP, 4842, Raport z kontroli zakładów przemysłowych na terenie miasta Bydgoszczy, 14 III 1945 r., b.p.
[1399] APB, UWP, 4842, Pismo Pełnomocnika Ministerstwa Przemysłu na powiat bydgoski, Bydgoszcz, 17 III 1945 r., b.p.

2. Zajmowanie budynków i kwaterowanie wojska sowieckiego

Kolejnym masowym zjawiskiem w województwie pomorskim było zajmowanie przez Armię Czerwoną mieszkań i różnego rodzaju obiektów na kwatery, szpitale bądź magazyny, w których gromadzono zabrane mienie. Należały one do osób prywatnych, przedsiębiorstw albo miejscowych władz. W czasie trwania ofensywy i walk o Pomorze i Kujawy w pierwszych tygodniach 1945 r. żołnierze szukali miejsca do spania w mieszkaniach. W takich sytuacjach po kilku godzinach snu maszerowali dalej. Zdarzało się jednak, że żołnierze wyrzucali z domów polskich lokatorów, którzy pozostawali wówczas bez dachu nad głową w czasie bardzo dużego mrozu[1400]. W zabudowaniach miejscowej ludności zatrzymywało się też sowieckie dowództwo. W powiecie chojnickim w Brzeźnie Szlacheckim i Gutowcu u właścicieli ulokował się sztab wojskowy. W pierwszym wypadku rodzinie nakazano opuścić gmach, w drugim – pozwolono ostatecznie pozostać z uwagi na małe dzieci[1401]. O ile do takich sytuacji dochodziło przede wszystkim w pierwszych tygodniach roku, to w Chojnicach, według wspomnień mieszkańca, jeszcze w maju 1945 r., gdy przez miasto przejeżdżały transporty wojskowe na Zachód, żołnierze bez pytania o zgodę wchodzili do mieszkań, kładli się spać bądź przygotowywali sobie posiłki[1402].

W kolejnych miesiącach zajmowanie lokali mieszkalnych przybrało bardziej zorganizowany i przede wszystkich długotrwały charakter. W części wiązało się to z przemieszczaniem sowieckich jednostek z Zachodu na Wschód po zakończeniu II wojny światowej. W wielu miejscach proces obsadzania lokali wiązał się z wysiedlaniem mieszkańców. Do Brodnicy latem 1945 r. przybyło kilka tysięcy żołnierzy sowieckich, którzy zajęli koszary, gmach Urzędu Skarbowego oraz prywatne mieszkania. Lokatorzy w ciągu kliku godzin zostali z nich wcześniej usunięci. Urząd czasową siedzibę zorganizował w milicyjnym magazynie[1403]. W Brodnicy i powiecie brodnickim jeszcze jesienią 1945 r.

[1400] E. Okrój, *By nie zatarł czas… Jabłonowo Pomorskie. Moje wspomnienia*, Brodnica 2010, s. 38; J. Borzyszkowski, M. Miotek, *Świecie w XIX i XX wieku*…, s. 324, 330–331; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 138.

[1401] B. Reszka, *Czas zła*…, s. 67; E. Wałdoch, *Moja prababcia Rozalia*, „Gazeta Chojnicka", 23 I 2004 r., s. 8; w Kcyni Sowieci po wejściu do miejscowości usunęli z mieszkania rodzinę, by przygotować kwatery dla dowództwa, zob. DA Kc, *Rozmowa z Zofią Baumann*…

[1402] Z. Steinke, *Salwa zwycięstwa*, „Gazeta Chojnicka", 12 V 1995 r., s. 1.

[1403] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 4 czerwca 1945 r., Brodnica, 8 VI 1945 r., k. 11; APB, UWP, 595, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czerwiec 1945 r.,

ludność była usuwana z lokali[1404]. 8 pułk oficerski opuścił Brodnicę w październiku 1945 r., tym samym – jak stwierdzał starosta – zwolnił „szereg mieszkań”[1405]. W Świeciu w lutym 1945 r. wojsko nakazało opuścić mieszkania lokatorom i zajęło ulice Batorego, Mestwina i Kopernika[1406]. Wiosną 1945 r. w Chojnicach Sowieci przesiedlili pracowników z budynków i terenów należących do miejscowego Zakładu Opieki Społecznej[1407]. Latem 1945 r. we Włocławku, w związku z przemarszem armii sowieckiej, i lokowaniem garnizonu polskich jednostek, wysiedlono mieszkańców dwunastu budynków[1408]. W Nowym Mieście Lubawskim mieszkańcy musieli opuścić dwanaście domów przeznaczonych na kwatery[1409], a w Lipnie jeszcze w grudniu 1945 r. jeden z budynków został opróżniony z lokatorów i zajęty przez sowiecką komendę transportów Armii Czerwonej[1410]. W powiecie toruńskim we wsi Rzęczkowo w maju 1945 r. Sowieci zajęli m.in. szkołę i budynek gminy, ludność miała dobę na ich opuszczenie[1411]. Najprawdopodobniej również w Toruniu w pierwszej połowie 1945 r. liczne eksmisje mieszkańców były spowodowane potrzebą zakwaterowania jednostek sowieckich[1412]. W Grudziądzu jeszcze wiosną 1946 r. sztab lotnictwa sowieckiego domagał się wysiedlenia z bloków mieszkalnych 53 polskich rodzin robotniczych[1413].

Dużą akcję masowego usuwania lokatorów przeprowadzono w Bydgoszczy. W czerwcu 1945 r. prezydent miasta otrzymał polecenie od komendanta wojskowego przygotowania 3–3,5 tys. mieszkań dla sztabu 2 FB. Wiązało się to z usunięciem mieszkańców z zajmowanych lokali[1414]. W tym czasie wysiedlonych miało być nawet 10

Brodnica, 3 VII 1945 r., k. 7; APB, UWP, 587, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Brodnicy za lipiec 1945 r., Brodnica, 31 VII 1945 r., k. 11.

[1404] AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc wrzesień 1945 r., b.d., k. 24.

[1405] APB, UWP, 591, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy za październik 1945 r., Brodnica, 31 X 1945 r., k. 11.

[1406] J. Borzyszkowski, M. Miotek, *Świecie w XIX i XX wieku*…, s. 324, 330–331.

[1407] APB, UWP, 2492, Pismo Zakładu Opieki Społecznej w Chojnicach, Chojnice, 29 IV 1945 r., b.p.

[1408] ABP, UWP, 586, Sprawozdanie miesięczne ZM we Włocławku, Włocławek, 30 VI 1945 r., k. 5.

[1409] APB, UWP, 587, Sprawozdanie starosty powiatowego w Nowym Mieście, Nowe Miasto, 31 VII 1945 r., k. 53.

[1410] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 22, Pismo PCK Oddział w Lipnie do PCK Okręg Pomorski, Lipno, 14 XII 1945 r., b.p.

[1411] A. Walczyński, *Wkroczenie wojsk radzieckich* [w:] *Gmina Zławieś Wielka*…, s. 68.

[1412] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 30.

[1413] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej zgodnie z delegacją z dnia 5 kwietnia 1946 r. Aleksandra Rodzika, sekretarza pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie, b.d., k. 137.

[1414] AAN, MAP, 3/104, Pismo Wydziału Samorządowego UWP w Bydgoszczy do MAP, 4 VI 1945 r., k. 5.

tys. lokatorów z 27 ulic, głównie na Bielawkach, by przygotować kwatery dla czerwonoarmistów. Bydgoszczanie musieli opuścić mieszkania w przeciągu 36 godzin. Sowieci pozostawali w nich najprawdopodobniej do połowy lipca 1945 r.[1415] Opisując sytuację w notatce podziemia stwierdzano, że Bydgoszcz cierpiała na brak mieszkań z powodu przybycia sztabu gen. Konstantego Rokossowskiego i „wielkiej ilości wojska"[1416]. W lipcu z własnych lokali usunięci zostali mieszkańcy ul. Asnyka, zakwaterowano w nich żołnierzy, którzy opuścili je w grudniu 1945 r. Z tego powodu wyrzuceni lokatorzy mieszkali w prowizorycznych warunkach, np. w piwnicach[1417]. Oprócz tego latem 1945 r. wojsko zajmowało – jak oceniał wiceprezydent miasta – „większą ilość domów w okolicy dworca", co spowodowało, że nie było żadnych wolnych budynków, w których PCK mógłby przygotować domy noclegowe[1418]. Bydgoska Spółdzielnia Spożywców przejęła zupełnie zdewastowany lokal, dokonano w nim gruntownego remontu, inwestując ok. 5 tys. zł, a jego kierownik otrzymał wezwanie od Armii Czerwonej, by opuścić go w ciągu dwóch dni pozostawiając na miejscu jego wyposażenie[1419].

Według wyliczeń władz Bydgoszczy do 31 sierpnia 1945 r. przekazano Armii Czerwonej 1648 izb lub pomieszczeń, w których przebywała łącznie 3185 dni[1420], a do września 1945 r. – 1511 izb bądź pomieszczeń, które zajmowała 3477 dni[1421]. W niektórych przypadkach Sowieci zajmowali prywatne posesje przez kilka lat, np. UWP w Bydgoszczy przejmował od wojska budynki w 1947 r. W tym czasie Sowieci w dalszym

[1415] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 43; AIPN, 1550/795, Raport za czas od 10 do 25 lipca 1945 r., b.d., k. 51; SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 277.
[1416] AIPN, 0828/56, [Notatka podziemia – Przeprowadzka], b.d., Gdańsk, 5 XII 1945 r., k. 48; zob. także AIPN, 894/93, Pismo Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, Toruń, 7 VI 1945 r., k. 122.
[1417] J. Esman, *Wspomnienia. Część I*…, s. 431, 433; *Tadeusza Esmana wspomnienia o Bydgoszczy (cz. 2)*…, s. 451; PBiR AHM, Relacja Romualda Pilaczyńskiego, *Powojenne wysiedlenia*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/powojenne-wysiedlenia [dostęp 30 IX 2024]; E. Forycki, *Powojenna działalność*…, s. 113; APB, PWRN, 521, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności ZM, 14 VI 1945 r., k. 166–167.
[1418] APB, UWP, 5441, Pismo wiceprezydenta Bydgoszczy do Wydziału Opieki Społecznej UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., b.p.
[1419] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców w Bydgoszczy do Pełnomocnika Tymczasowego Rządu przy 2 FB w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 13 VI 1945 r., b.p.
[1420] APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Zestawienie dostarczonych kwater dla Armii Czerwonej w czasie do dnia 31 VIII 1945 r., Bydgoszcz, 8 IX 1945 r., b.p.
[1421] APB, ZM w Bydgoszczy, 629, Zestawienie dostarczonych kwater dla Armii Czerwonej w czasie do dnia 30 września 1945 r., Bydgoszcz, 6 X 1945 r., b.p.

ciągu zajmowali inne gmachy w mieście[1422]. Symboliczne, że w 1947 r. jednostka sowiecka zajmowała nieruchomość należącą do Zofii Pilaczyńskiej. Jej mąż, przedwojenny oficer Wojska Polskiego, por. Józef Pilaczyński, kupiec, społecznik działający m.in. w Zrzeszeniu Kupców Samodzielnych, Bydgoskim Towarzystwie Wioślarskim i Kole Przyjaciół Batalionu Obrony Narodowej w Bydgoszczy, został zamordowany w Katyniu[1423].

Przymusowe opuszczanie zajmowanych mieszkań na rzecz sowieckiego wojska budziło wśród bydgoszczan ogromne rozgoryczenie[1424]. Na początku czerwca 1945 r. do ówczesnego prezydenta miasta dotarł anonim, w którym pisano: „dalsza akcja wysiedlenia Polaków z mieszkań na rzecz wojska musi być wstrzymana (…)"[1425]. W tym czasie w „Ziemi Pomorskiej" ukazał się krótki felieton. Autor przyznawał, że „widzi się ludzi z tobołami i tobołkami, opuszczających dzielnicę Bielawek i przenoszących się do innych dzielnic miasta". Wykazywał zrozumienie, że do miasta weszło wojsko, które potrzebowało kwater: „Wiemy, czym jest dla nas wojsko – pełni jesteśmy dlań uczuć wdzięczności i przyjaźni; dlatego całe społeczeństwo bydgoskie winno przyjść przybywającemu wojsku z pomocą, by akcję zakwaterowania jak najbardziej ułatwić". Apelował, by bydgoszczanie przyjmowali do siebie osoby pozbawione lokali[1426]. W lipcu 1945 r., gdy część oddziałów zwolniła niektóre dzielnice, miejskie władze konstatowały, że mieszkańcy przyjęli ten fakt z „wielką ulgą"[1427].

Wiosną 1945 r. także w powiecie bydgoskim żołnierze usuwali z mieszkań i gospodarstw Polaków[1428]. W Solcu Kujawskim Armia Czerwona obsadziła obszar 50 ha, na którym znajdowały się trzy hale o długości 160 m oraz budynki administracyjne,

---

[1422] AAN, DR PRL PGW, 3, Sprawozdanie Wojskowej Delegatury za okres od 1 września do 5 listopada 1947 r., 10 XI 1947 r., k. 10; APB, UWP, 710, Pismo wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 15 II 1947 r., k. 5; APB, UWP, 710, Pismo wojewody pomorskiego, 2 IV 1947 r., k. 17; APB, UWP, 710, Zaświadczenie, Bydgoszcz, 18 III 1947 r., k. 39.
[1423] APB, UWP, 710, Umowa dzierżawy, Bydgoszcz, 27 II 1947 r., k. 33; zob. J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk, lista ofiar*, Warszawa 1991, s. 191.
[1424] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 43; APB, UWP, 5441, Pismo wiceprezydenta Bydgoszczy do Wydziału Opieki Społecznej UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., b.p.
[1425] AIPN, 01265/752, Specjalne doniesienie dot. działalności dywersyjnych band, 6 VII 1945 r., k. 82.
[1426] J.K., *Bądźmy gościnni*, „Ziemia Pomorska", 8 VI 1945 r., s. 4.
[1427] APB, UWP, 578, Sprawozdanie miesięczne za lipiec 1945 r., Bydgoszczy, 4 VIII 1945 r., k. 15.
[1428] APB, SP By, 118, Pismo staroty powiatowego w Bydgoszczy do komendanta wojennego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 28 III 1945 r., k. 7; APB, SP By, 118, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy do komendanta wojennego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 IV 1945 r., k. 17.

pomocnicze i siedem budynków mieszkalnych, mogących pomieścić ok. 2 tys. osób[1429]. Również tam jeszcze w 1947 r. żołnierze sowieccy zajmowali jeden z lokali[1430].

Przez cały 1945 r. odnotowujemy zajmowanie przez Armię Czerwoną gmachów i lokali w województwie pomorskim. W Jabłonowie w czasie działań wojennych całkowitemu zniszczeniu uległo siedemnaście obiektów mieszkalnych, w lutym 1945 r. wojsko obsadzało ok. 50 proc. pozostałych budynków[1431]. W Chełmnie – w listopadzie zajmowało kilka pokoi i część piwnic w gmachu starostwa[1432]. W Grudziądzu – w styczniu 1946 r. wciąż kwaterowało m.in. na Chełmińskim Przedmieściu[1433]. W Ciechocinku w powiecie nieszawskim w sierpniu 1945 r. kwaterowało w hotelu i jedenastu dworkach[1434]. W Sępólnie Armia Czerwona ewakuowała mieszkańców do pobliskiego Więcborka i zajęła lokale na kwatery[1435].

W powiecie szubińskim we wsi Wolwark od maja 1945 r. siedmiu czerwonoarmistów kwaterowało u sześcioosobowej rodziny. Żołnierze wspólnie korzystali z kuchni, dewastowali zabudowania, co w dużym stopniu uniemożliwiało normalne funkcjonowanie. Pod koniec stycznia 1946 r. właścicielka zwróciła się do starosty z prośbą o usunięcie czerwonoarmistów. Deklarowała, że rezygnuje z wszelkich pretensji, byle przymusowi lokatorzy opuścili mieszkanie[1436]. W lipcu 1945 r. Prezydium PRN w Szubinie oceniało, że sytuacja mieszkaniowa w mieście była wyjątkowo trudna z powodu zajmowania przez Sowietów „wielu budynków”[1437].

W Świeciu w połowie 1945 r. Armia Czerwona posiadała ok. 20 proc. lokali mieszkalnych w mieście. Po ich opuszczeniu – według słów kierownika OIiP – zostawiali po sobie brud i gnój[1438]. Na tym terenie czerwonoarmiści również zajmowali

---

[1429] *Echa Pomorza*, „Ziemia Pomorska”, 20 XI 1945 r., s. 3.
[1430] APB, UWP, 710, Pismo ZM w Solcu Kujawskim, Solec Kujawski, 7 VII 1947 r., k. 53.
[1431] APT, SP Br, 244, Raport z wyjazdu do Jabłonowa, Brodnica, 26 II 1945 r., b.p.
[1432] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. Eysymontta od 31 X do 7 XI 1945 r., b.d., k. 63.
[1433] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. K. Eysymontta z płk Lichaczowem z 28 stycznia 1946 r., Bydgoszcz, 4 II 1946 r., k. 114; zob. także APB, UWP, 1960, Protokół z czwartego plenarnego posiedzenia grudziądzkiej MRN z dnia 27 lipca 1945 r., b.d., k. 30.
[1434] APB, UWP, 4352, Pismo Inspektoratu Świadczeń Rzeczowych na powiat nieszawski, Aleksandrów Kujawski, 15 VIII 1945 r., b.p.
[1435] M. Golon, *Na zapleczu frontów Armii Czerwonej*…, s. 67.
[1436] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 558.
[1437] APB, PRN i WP w Szubinie, 5, Protokół szóstego posiedzenia Prezydium PRN w Szubinie z dnia 5 lipca 1945 r., b.d., k. 25.
[1438] AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 czerwca 1945 r., b.d., k. 31.

nieruchomości przez kilka lat: w Świeciu jeszcze w pierwszych miesiącach 1946 r. Sowieci dysponowali dużą częścią mieszkań w mieście, jednocześnie żądali 25 kolejnych. Generowało to poważne problemy, bowiem władze nie były w stanie zagwarantować lokali przesiedleńcom, powracającym polskim żołnierzom i byłym pracownikom przymusowym z Niemiec[1439]. W Nowem do marca 1947 r. obsadzali całe piętro budynku, spichlerz i stajnię[1440].

W Toruniu w pierwszych miesiącach 1945 r. Armia Czerwona zajmowała, jak informował prezydent, „duże ilości" budynków publicznych i prywatnych[1441]. W sierpniu kontrola wykazała, że wojsko zajmowało na terenie miasta 202 kwatery[1442]. Torunianin Antoni Zakrzewski po wejściu Niemców w 1939 r. został wysiedlony, po zakończeniu okupacji wrócił do Torunia, ale budynek, którego był współwłaścicielem od lutego 1945 r. do stycznia 1947 r. był zajmowany przez Armię Czerwoną. Mężczyzna przesłał pismo do gen. K. Rokossowskiego z prośbą o zwolnienie lokali[1443]. Jesienią 1947 r. Sowieci zwalniali indywidualne obiekty, ale w maju 1948 r. zajmowali w mieście trzy budynki (szesnaście mieszkań) należące do Stefani Komorowicz i nie opłacali czynszu[1444].

W Wąbrzeźnie czerwonoarmiści do października 1945 r. kwaterowali w hotelu przy rynku[1445]. Według informacji podziemia latem 1945 r. do Włocławka przybyło ok. siedmiuset żołnierzy, których zakwaterowano w prywatnych mieszkaniach[1446]. W Wyrzysku w czerwcu zajmowali „pewną ilość zabudowań"[1447].

Z powyższego wynika, że mieszkańcy województwa przez cały rok mieli problem z kwaterującymi czerwonoarmistami. Lokalne władze nie tylko nie mogły przeciwdziałać zajmowaniu mieszkań przez sowieckie wojsko, ale same musiały uczestniczyć w akcjach eksmitowania lokatorów. Za zdecydowanie spóźnione należy uznać kroki podejmowane

---

[1439] APB, ZM w Świeciu, 17, Pismo burmistrza Świecia, 9 I 1946 r., b.p.; APB, ZM w Świeciu, 17, Pismo burmistrza Świecia, 27 II 1946 r., b.p.
[1440] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 138.
[1441] APB, UWP, 585, Sprawozdanie sytuacyjne polityczne i bezpieczeństwa dla miasta Torunia za czas od 1 lutego do 31 marca 1945 r., Toruń, 4 VI 1945 r., k. 5.
[1442] APB, UWP, 580, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za sierpień 1945 r., Toruń, 6 IX 1945 r., k. 22.
[1443] APB, UWP, 705, Pismo Antoniego Zakrzewskiego do gen. Rokossowskiego, Toruń, 15 I 1947 r., k. 81–82.
[1444] AAN, DR PRL PGW, 3, Sprawozdanie Wojskowej Delegatury za okres od 1 września do 5 listopada 1947 r., 10 XI 1947 r., k. 10; APB, UWP, 713, Pismo Stefani Komorowicz, Toruń, 13 V 1948 r., k. 55; APB, UWP, 710, Pismo Stefani Komorowicz, Toruń, 15 VII 1947 r., k. 97–98.
[1445] M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 24.
[1446] AIPN, 0828/56, [Notatka kpt. Nowaka – Włocławek], b.d., k. 86.
[1447] APB, UWP, 614, [Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc czerwiec 1945 r.], k. 12.

choćby przez starostwo powiatowe w Bydgoszczy, które w grudniu 1945 r. wydało zarządzenie (nr 5/8/45), które zakazywało przydzielania kwater wojsku polskiemu i Armii Czerwonej bez nakazu komend wojskowych[1448].

Oprócz prywatnych lokali mieszkalnych Armia Czerwona wchodziła do budynków państwowych i publicznych o charakterze wojskowych, sportowym, kulturalnym, czy religijnym oraz o strategicznym znaczeniu (np. budynki opieki zdrowotnej). W Bydgoszczy w lipcu 1945 r. zajmowała część kompleksu wojskowego, w listopadzie – dwie sale gimnastyczne[1449]. Pełnomocnik do spraw związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie obliczał, że w połowie 1946 r., po lustracji i skomasowaniu lokali zajmowanych przez wojsko, powinno ono zwolnić co najmniej połowę z nich, co dałoby około dwudziestu budynków[1450]. W powiecie bydgoskim w gm. Dobrcz we wrześniu 1945 r. wojska sowieckie ponownie zajęły nieruchomość w Trzebieniu. Polskie władze planowały urządzić tam Zakład Opieki Społecznej, jednak obecność sowieckiego wojska pokrzyżowała te plany[1451]. W Lisich Kątach pod Grudziądzem tamtejsze lotnisko szybowcowe pozostawało pod zarządem wojska do 1946 r.[1452] W Lipnie w lipcu 1945 r. POIP przywrócił do użytku budynek Domu Kultury i został zajęty przez Armię Czerwoną[1453].

W Szubinie Sowieci zajęli siedzibę tamtejszego PUBP, a także baraki przygotowane specjalnie dla przesiedleńców, które opuścili po kilku tygodniach ograbiając je i demolując[1454]. W powiecie w lipcu 1945 r. Armia Czerwona obsadzała budynki w

[1448] APB, GRN w Dobrczu, 12, Protokół nr 19 z zebrania sołtysów gromadzkich gminy Dobrcz odbytego w dniu 14 grudnia 1945 r., b.d., b.p.
[1449] AIPN, 903/1570, Meldunek por. Bolesława Podniesińskiego, Podprokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, Toruń, 27 VII 1945 r., k. 709; APB, Miejska Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy, 5, Protokół z posiedzenia Sekcji WFiPW Komitetu m. Bydgoszczy odbytego dnia 26 XI 1945 r., b.p.
[1450] APB, UWP, 207, Sprawozdanie Pełnomocnika do spraw związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie, Bydgoszcz, 19 VIII 1946 r., k. 3.
[1451] APB, GRN w Dobrczu, 12, Protokół nr 7 z zebrania sołtysów gromadzkich gminy Dobrcz odbytego w dniu 21 września 1945 r., b.d., b.p.
[1452] AIPN By, 069/1181, Charakterystyka – Lotnisko Szkoły Szybowcowej w Lisich Kątach, Grudziądz, 7 VIII 1946 r., k. 7.
[1453] AAN, MIiP, 315, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP za miesiąc lipiec 1945 r., b.d., k. 29.
[1454] AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 VI 1945 r., b.d., k. 33; APB, UWP, 877, Akcja przesiedleńcza, b.d., k. 45; *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 73.

Łabiszynie[1455]. W Toruniu Sowieci zajęli m.in. rzeźnię, ratusz, Dwór Artusa, szpitale[1456]. Prokurator Wojskowy Okręgu Pomorskiego w marcu 1945 r. przybył do miasta i, jak raportował, na miejscu nie podjęto żadnych działań organizacyjnych prokuratury, ponieważ nawet lokal wcześniej dla niej przygotowany został zajęty przez wojsko[1457]. W lipcu armia zajmowała ok. 85 proc. wszystkich koszar w Toruniu i nie dopuszczała do nich pracowników Rejonowego Zarządu Budowlano-Kwaterunkowego LWP[1458]. Do lata 1946 r. w okolicach Bydgoskiego Przedmieścia wojsko obsadzało co najmniej 26 budynków[1459]. Z kolei w powiecie toruńskim we wsi Rzęczkowo w maju 1945 r. zajęło kościół z plebanią i budynek gminy[1460]. W powiecie włocławskim w Kowalu pod koniec września 1945 r. czerwonoarmiści stacjonowali w budynku ośrodka zdrowia[1461].

Na osobną uwagę zasługują losy budynków szkolnych. Zajmowano tego typu gmachy w całym województwie, od dużych miast (Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń) po małe miejscowości i wsie (np. Chełmża, Różanna, Rzęczkowo, Skrwilno, Ślesin). Organizowano w nich głównie szpitale wojskowe[1462]. Podobnie jak w innych przypadkach, Armia Czerwona zarządzała nimi przez wiele miesięcy, np. w Skrwilnie do grudnia 1945 r.[1463] W Bydgoszczy w styczniu 1945 r. weszła do budynku przy ul. Seminaryjnej i

[1455] APB, ZM w Łabiszynie, 9, Protokół nr 6 zebrania MRN gminy miejskiej Łabiszyn z dnia 10 lipca 1945 r., Łabiszyn, 17 VII 1945 r., k. 38.
[1456] Toruński ratusz i budynek „Dworu Artusa" władze miasta przejęły od Armii Czerwonej w listopadzie 1945 r., zob. *Echa Pomorza*, „Ziemia Pomorska", 24 XI 1945 r., s. 3; APB, UWP, 2135, Zestawienie należności za zajmowane kwatery przez Armię Czerwoną od ustąpienia okupanta do 9 maja 1945 r., Toruń, 4 IX 1946 r., k. 5; APB, UWP, 143, Sprawozdanie ogólne Pełnomocnika dla spraw gospodarki na miasto i powiat toruński, Toruń, 13 II 1945 r., k. 47–48; APB, UWP, 5228, Sprawozdanie Lekarza Miejskiego w Toruniu ze stanu sanitarnego miasta Torunia, b.d., k. 207.
[1457] AIPN, 903/1570, Raport Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, 20 III 1945 r., k. 473.
[1458] AIPN, 903/1570, Meldunek kpt. Stefana Grossa, b.d., k. 702.
[1459] APB, UWP, 2135, Wykaz budynków i czynszów zajętych przez Sowiety (Rejon II Bydgoskie), Toruń, 4 IX 1946 r., k. 115.
[1460] A. Walczyński, *Wkroczenie wojsk radzieckich*…, s. 68.
[1461] APT OW, ZM w Kowalu, 1, Protokół nr 7 z posiedzenia MRN w Kowalu odbytego dnia 22 września 1945 r., b.d., k. 44.
[1462] APB, GRN w Ślesinie, 29, Pismo wójta gminy Ślesin, Ślesin, 17 IX 1945 r., b.p.; APB, UWP, 578, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za lipiec 1945 r., Toruń, 1 VIII 1945 r., k. 55; APB, UWP, 579, Sprawozdanie prezydenta Inowrocławia za wrzesień 1945 r., Inowrocław, 1 X 1945 r., k. 53–54; APB, UWP, 580, Sprawozdanie prezydenta Bydgoszczy z sierpień 1945 r., Bydgoszcz, 30 VIII 1945 r., k. 34; A. Walczyński, *Wkroczenie wojsk radzieckich*…, s. 68; *Echa Pomorza*, „Ziemia Pomorska", 10 XI 1945 r., s. 3; *100 lat Szkoły Podstawowej nr 2*, „Gazeta Chełmżyńska", X 1998 r., s. 4; *Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, „Gazeta Skrwileńska", X 2000 r., s. 4; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 138; J. Umiński, *Lekcje pod presją*, „Kalendarz Bydgoski 2013", r. 46, s. 272.
[1463] *Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, „Gazeta Skrwileńska", X 2000 r., s. 4.

przebywała w nim w styczniu 1946 r.[1464]. UWP kilkukrotnie interweniował w sprawie opuszczenia przez Sowietów budynku szkoły dla ociemniałych, jednak bezskutecznie[1465]. Karbowo (pow. brodnicki) wyznaczono na siedzibę Gminnej Szkoły Męskiej i Żeńskiej Gospodarstwa Wiejskiego oraz na Uniwersytet Ludowy, poczyniono przygotowania, skompletowano kadrę nauczycielską. Inspektor Oświaty Rolniczej jesienią 1945 r. interweniował u polskich władz, by sowieckie wojsko opuściło ośrodek – bezskutecznie. W listopadzie na miejsce przybył nawet sowiecki oficer z Bydgoszczy, który obiecał sprawę załatwić, a stacjonującym żołnierzom nakazał opuścić budynek. W połowie grudnia 1945 r. wojsko wciąż go zajmowało[1466]. W Świeciu władze miejskie w pierwszych miesiącach 1946 r. kilkukrotnie interweniowały u Sowietów w sprawie zwrócenia budynku szkoły powszechnej – bez powodzenia[1467].

Wojewoda pomorski w piśmie do gen. K. Rokossowskiego w styczniu 1946 r. zwracał uwagę, że problem kwaterujących czerwonoarmistów można było dość łatwo rozwiązać. Poszczególne budynki były zajmowane przez nieliczne jednostki, więc dobrym rozwiązaniem byłoby ich skomasowanie w jednym gmachu, zwalniając w ten sposób pozostałe[1468]. W odpowiedzi gen. F. Łagunow prosił, by dokładnie wskazać, które budynki szkolne należy zwolnić[1469].

Polskie władze przez kilka lat zabiegały o uregulowanie spraw związanych z dzierżawą, oraz należnych z tego tytułu opłat, obiektów zajmowanych przez oficerów i wojska sowieckie. Jesienią 1947 r. dowództwo PGW wciąż nie odniosło się do przedkładanych projektów umowy o „Regulacji należności za kwatery i świadczenia zakładów użyteczności publicznej". W sprawozdaniu z tego czasu Delegat Rządu RP przy Północnej Armii ZSRR stwierdzał: „Wyczuwa się negatywne ustosunkowanie szczególnie odnośnie opłat dzierżawnych"[1470].

[1464] APB, UWP, 703, Pismo Państwowego Liceum Pedagogicznego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 12 I 1946 r., k. 207.
[1465] APB, UWP, 703, Pismo UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 I 1946 r., k. 211.
[1466] APB, UWP, 707, Pismo Inspektora Oświaty Rolniczej, Brodnica, 19 XII 1945 r., k. 55.
[1467] APB, ZM w Świeciu, 17, Pismo burmistrza Świecia, 9 I 1946 r., b.p.; APB, ZM w Świeciu, 17, Pismo burmistrza Świecia, 27 II 1946 r., b.p.;
[1468] APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 117.
[1469] APB, UWP, 706, Tłumaczenie pisma gen. Łagunowa z języka rosyjskiego, 9 II 1946 r., k. 119.
[1470] AAN, DR PRL PGW, 3, Sprawozdanie Wojskowej Delegatury za okres od 1 września do 5 listopada 1947 r., 10 XI 1947 r., k. 10.

3. Straty w rolnictwie spowodowane przez sowieckie wojsko

Opisane powyżej demontaże miały charakter masowy, tym niemniej pamiętać należy, że województwo pomorskie było przede wszystkim regionem rolniczym. W zasadzie wymienić można tylko kilka dobrze uprzemysłowionych ośrodków, a zarazem dużych miast: Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń, Włocławek. Na prowincji przemysł sprowadzał się czasami do jednego większego zakładu w okolicy. W powiecie rypińskim było raptem kilka przedsiębiorstw: cukrownia w Ostrowitem, gorzelnia w Okalewie, mleczarnia w Rypinie, cegielnia w Rusinowie[1471]. W powiecie inowrocławskim największymi zakładami były cukrownie (w Kruszwicy, Mątwach, Janikowie i Tucznie), suszarnia buraków (w Wierzchosławice), zakłady chemiczne „Solvay" (w Mątwach), huta szkła (w Inowrocławiu), wytwórnia win (w Kruszwicy)[1472]. Z tego powodu straty w rolnictwie spowodowane przez Armię Czerwoną są nie mniej istotne dla sytuacji ekonomicznej i gospodarczej województwa.

Dzięki umowie zawartej między PKWN a ZSRS 4 sierpnia 1944 r. Sowieci uzyskali możliwość dokonywania rekwizycji produktów żywnościowych dla potrzeb wojska. M. Golon precyzował: „Armia Czerwona w oparciu o porozumienie z PKWN miała prawo domagać się wszelkich świadczeń motywując to potrzebami wojskowymi"[1473]. W tym kontekście wskazać można najważniejsze obszary działalności Sowietów: zajmowanie majątków gospodarczych na własny użytek, rekwizycje i kradzieże inwentarza żywego i martwego na wsiach, zabór produktów rolnych, przepęd sowieckiego bydła, odstawianie przez miejscowych rolników kontyngentów na rzecz Armii Czerwonej.

Według M. Golona do lipca 1945 r. w województwie pomorskim (bez powiatów człuchowskiego i złotowskiego) Armia Czerwona zajmowała 332 majątki. W styczniu 1946 r. obsadzała cztery, ale stacjonowała jeszcze w 49, mimo formalnego przekazania ich polskim władzom[1474]. Na przestrzeni miesięcy liczba zajmowanych majątków mogła się zmieniać i niekoniecznie malała. Z wykazu sporządzonego przez toruńskiego historyka wynika, że do lipca 1945 r. w powiecie świeckim Armia Czerwona obecna była w osiemnastu majątkach, a czternaście zdała. Natomiast według materiałów

[1471] AIPN By, 056/1, Raport, Rypin, 4 IV [1945 r.], k. 9.
[1472] AIPN By, 052/1, Charakterystyka powiatu inowrocławskiego, b.d., k. 10.
[1473] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 37.
[1474] *Ibidem*, s. 285.

administracyjnych w sierpniu 1945 r. w powiecie zajmowała 26 majątków i gospodarstw[1475]. Podobnie w odniesieniu do powiatu chełmińskiego: w wykazie podanym przez M. Golona do lipca 1945 r. Sowieci zajmowali trzynaście majątków, a w sierpniu 1945 r. według danych administracyjnych było ich siedemnaście[1476]. Zaprezentowane przez badacza dane dotyczące zajętych majątków w rzeczywistości mogły być znacznie większe. Według jego ustaleń w powiecie bydgoskim do lipca 1945 r. Sowieci obsadzali siedemnaście majątków, z kolei według spisu wykonanego przez administrację w ciągu roku aż 53[1477]. Ponadto, w styczniu 1946 r., wojewoda pomorski w piśmie do gen. K. Rokossowskiego wskazywał, że Armia Czerwona swego czasu zajmowała 460 majątków w województwie[1478].

Sowieci podejmowali arbitralnie decyzje o zajmowaniu gospodarstw i sprawowali w nich całkowitą kontrolę. W maju 1945 r. weszli do majątku Turzno (pow. toruński). Jak relacjonował wójt, nie przedłożyli żadnego pisma zezwalającego na jego zajęcie. Uzasadniali to tym, że wcześniej zajmowany przez nich majątek im się nie podobał[1479]. W lipcu w powiecie bydgoskim zajęli poniemieckie gospodarstwo, które rolnik otrzymał od WUZ w Bydgoszczy. Mężczyzna pisał do starostwa powiatowego: „(…) nie mogę żadnej pracy należycie wykonać, gdyż Rosjanie mówią, że oni mają prawo i oni rządzą”[1480]. W październiku sprawozdawca z powiatu bydgoskiego tak opisywał sytuację w majątkach: „nie wiadomo, co się tam dzieje, nie dopuszczają nas”[1481]. Odnosząc się do tak postawionego pytania: „co się tam dzieje?”, odpowiedzieć należy, że przede wszystkim sowieckie jednostki wykorzystywały wszystkie dostępne w majątkach zasoby, zasiewy, zmagazynowane produkty rolne, zwierzęta, narzędzia. W powiecie chojnickim w czerwcu 1945 r. młóciły całe zapasy zbóż w zajmowanych gospodarstwach[1482].

[1475] APB, UWP, 4372, Pismo Inspektoratu Powiatowego Świadczeń Rzeczowych w Świeciu, Świecie, 3 VIII 1945 r., b.p.
[1476] APB, UWP, 4338, Wykaz majątków zajętych przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, Chełmno, 6 VIII 1945 r., b.p.
[1477] APB, UWP, 4372, Wykaz majątków zajętych przez wojska radzieckie, b.d., b.p.
[1478] APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 115.
[1479] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów gmin w powiecie toruńskim odbytej w dniu 5 czerwca 1945 r., Toruń, 5 VI 1945 r., k. 35; bez uzgodnień zajęto majątki w Świeciu-wieś i Świeciu-folwark w powiecie grudziądzkim, zob. M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 281.
[1480] APB, UWP, 703, Pismo do starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 19 VII 1945 r., k. 21.
[1481] AAN, MAP, 3/100, Stenogram konferencji z 18 października 1945 r. w UWP w Bydgoszczy, b.d., k. 157.
[1482] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 40.

Kolejną kwestią, która w ogromnym stopniu odbijała się na możliwościach aprowizacyjnych województwa, był fakt, że majątki zajmowane przez Armię Czerwoną nie zdawały świadczeń rzeczowych[1483]. Obowiązkowo dotyczyły one polskich gospodarstw i rolników.

Z biegiem czasu do końca 1945 r. majątki były przekazywane polskim władzom. 21 lipca 1945 r. gen. F. Łagunow wydał rozkaz nr 65 m.in. w sprawie przejmowania majątków przez lokalną administrację w terminie do 10 sierpnia 1945 r.[1484] W rozkazie stwierdzał, że „zgodnie ze swym oświadczeniem na konferencji berlińskiej rząd radziecki zrzeka się na rzecz Polski wszelkich pretensji do mienia niemieckiego i innych aktywów, jak również do akcji niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych na całym terytorium Polski, łącznie z tą częścią terytorium Niemiec, która przechodzi do Polski”[1485]. W związku z tym w województwie pomorskim powołano komisję działającą w terenie, w skład której wchodzili mjr Bułatnikow (przedstawiciel Rady Wojennej PGW) oraz delegacja WUZ, m.in. z Aleksandrem Lisowskim. W sierpniu komisja odwiedziła Brodnicę, Chełmno, Chojnice, Grudziądz, Sępólno, Świecie, Szubin, Toruń, Tucholę, w których powołano komisje powiatowe, składające się z lokalnych urzędników i sowieckich komendantów, odpowiedzialne za realizację rozkazu[1486]. W pod koniec sierpnia 1945 r. w powiatach działały już te lokalne komisje. Z ramienia władz wojewódzkich w ich pracach uczestniczyli mjr Kiwierin, A. Lisowski i inż. K. Eysymontt oraz lokalni przedstawiciele. Ze strony sowieckiej w procesie przekazywania brali udział również mjr Bielakow, a w teren wyjeżdżali st. lejtnant Andrzej Gromow, mjr Bondarenko z PGW oraz st. lejtnant Drozdow. Prace polegały na lustracji działalności jednostek sowieckich w województwie, omówieniu zaborów inwentarza, odnoszono się także do skarg miejscowej ludności na przestępstwa czerwonoarmistów. Na pewno odwiedzono powiaty brodnicki, bydgoski, chełmiński, inowrocławski, szubiński, toruński i wyrzyski[1487]. W kolejnych tygodniach

[1483] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie Referatu Świadczeń Rzeczowych przy starostwie powiatowym w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 17 X 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4381, Akcja świadczeń rzeczowych i metody pracy w powiecie bydgoskim, Bydgoszcz, 12 I 1946 r., b.p.
[1484] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 11.
[1485] APB, UWP, 707, Memoriał województwa pomorskiego do gen. Rokossowskiego, Bydgoszcz, 18 IX 1945 r., k. 61.
[1486] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 11–15; APB, UWP, 706, Sprawozdanie, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 17.
[1487] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 19–21; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 29–31; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną, Bydgoszcz, 15

polskie władze kontrolowały przebieg akcji oddawania majątków przez Armię Czerwoną[1488].

Jednak zdawanie gospodarstw przez Sowietów odbywało się kłopotami. Władze w Brodnicy interweniowały u miejscowego komendanta wojskowego powołując się na rozkaz gen. G. Żukowa, polecający przekazywanie zajętych majątków i inwentarza polskiej administracji. Komendant odparł, że niczego nie zwolni dopóki nie otrzyma rozkazu od swoich władz[1489]. Zdarzało się, że nawet po podpisaniu odpowiednich protokołów Sowieci zostawali na miejscu i nie wpuszczali przedstawicieli polskich władz, np. w październiku 1945 r. starosta powiatowy w Świeciu pisał w sprawozdaniu, że Armia Czerwona sprawiała trudności przy przejmowaniu resztówek. Mimo oficjalnych rozkazów opuszczenia, nie robiła tego i dewastowała zabudowania[1490]. Do powiatu sępoleńskiego przyjeżdżał z PGW st. lejtnant wysłany przez gen. K. Rokossowskiego, który polecał zostawiać w opuszczanych majątkach połowę zapasów, ale jednostki nie stosowały się do tego zalecenia[1491]. Zdarzało się, podobnie jak w przypadku zakładów przemysłowych, że wojsko opuszczało majątki, a po jakimś czasie ponownie je zajmowało[1492]; w powiecie bydgoskim Sowieci podpisali akty zdawczo-odbiorcze i zdali majątek Wojnowo, należący do Instytutu Państwowego Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, po czym we wrześniu 1945 r. ponownie go zajęli, wywozili z niego zapasy płodów rolnych i nie chcieli wydać inwentarza żywego i martwego[1493]. Z kolei w powiecie toruńskim na

---

IX 1945 r., k. 33–35; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Jerzego Gejslera, Bydgoszcz, 6 X 1945 r., k. 41; APB, UWP, 706, Sprawozdanie S. Smoniewskiego, Bydgoszcz, 10 X 1945 r., k. 49; APB, UWP, 706, Sprawozdanie W. Kulikowskiego, Bydgoszcz, 15 X 1945 r., k. 51; APB, UWP, 706, Sprawozdanie A. Lisowskiego, Bydgoszcz, 5 XI 1945 r., k. 65.

[1488] Zob. np. APB, UWP, 706, Sprawozdanie z dotychczasowej akcji przejmowania majątków od AC przez przedstawiciela WUZ w Bydgoszczy inż. Kuligowskiego, Bydgoszcz, 4 X 1945 r., k. 39; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Jerzego Gejslera, Bydgoszcz, 6 X 1945 r., k. 41–43; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Władysława Hulewicza, Bydgoszcz, 8 X 1945 r., k. 45.

[1489] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie z powiatu brodnickiego za czas od 18 do 27 marca 1945 r., Brodnica, 29 III 1945 r., b.p.

[1490] APB, UWP, 591, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Świeciu za październik 1945 r., b.d., k. 115; umów zawartych w sprawie przekazywania majątków Sowieci nie realizowali także w powiecie brodnickim, zob. APB, UWP, 707, Pismo PUZ w Brodnicy, Bydgoszcz, 13 X 1945 r., k. 7; w powiecie chojnickim, zob. APB, UWP, 718, Pismo PUZ w Chojnicach, Chojnice, 21 XI 1945 r., k. 9; w powiecie toruńskim, zob. APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 93; APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 14; w powiecie wąbrzeskim, zob. APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 31.

[1491] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 25.

[1492] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów gmin w powiecie toruńskim odbytej w dniu 5 czerwca 1945 r., Toruń, 5 VI 1945 r., k. 33.

[1493] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 23.

przełomie 1945 i 1946 r. po interwencji polskich i sowieckich władz, jedne jednostki były usuwane z gospodarstw, a na drugi dzień ich miejsce zajmowały inne[1494]. Natomiast niektóre gospodarstwa, określane jako sztabowe, według sowieckich wojskowych były majątkami frontowymi i nie mogły być przekazane – co istotne – jeszcze w sierpniu 1945 r. Do ich zwolnienia wymagano specjalnego rozkazu. Taka sytuacja dotyczyła majątku w Karbowie[1495].

Sowieci opuszczając gospodarstwa, odwołując się do rozkazu nr 65, zabierali ze sobą znajdujący się w nich inwentarz żywy i martwy. Nie pomagały interwencje polskich władz. Jeden z sowieckich oficerów z powiatu bydgoskiego stwierdził, że absolutnie nie zostawi zwierząt, nie podawał nawet ilości zabranych płodów rolnych, tłumacząc się tajemnicą wojskową[1496].

Działalność jednostek wojskowych nie ograniczała się do obsadzonych majątków. Prowadziły one zakrojone na szeroką skalę rekwizycje i konfiskaty w okolicy. Mimo że np. w Brześciu Kujawskim już 31 stycznia 1945 r. na zebraniu rady narodowej sowiecki komendant wojskowy wyjaśniał, że „nie wolno bez zezwolenia [lokalnych władz – przyp. R.Ł.] wydawać nikomu bydła lub wydawać jakichkolwiek przedmiotów czy też żywności”[1497].

W tym miejscu omówię kradzieże na masową skalę inwentarza żywego i martwego. Natomiast kradzieże („dzikie rekwizycje”) dokonywane przez jednostki, grupy żołnierzy bądź poszczególnych czerwonoarmistów przedstawię w dalszej części rozważań.

W Bydgoszczy z Młynów Miejskich (ul. Mennica) wojsko zabrało 5 proc. jęczmienia i 30 proc. przemielonego jęczmienia, 55 proc. kaszy jęczmiennej, 34 proc. otrębów jęczmiennych, 18 proc. żyta, 100 proc. pszenicy, 34 proc. owsa[1498]. Pod koniec grudnia zajmowało magazyny zbożowo-nasienne w centrum Bydgoszczy[1499].

[1494] APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 115.
[1495] APB, UWP, 706, Sprawozdanie, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 17.
[1496] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 15; APB, UWP, 706, Sprawozdanie, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 17; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 7.
[1497] APT OW, ZM w Brześciu Kujawskim, 1, Protokół nr 3 zebrania rady narodowej miasta Brześcia Kujawskiego odbytego 31 stycznia 1945 r., b.d., k. 7.
[1498] APB, ZM w Bydgoszczy, 262, Pisma powiernika Młynów Miejskich do Starostwa Powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 8 VI 1945 r., b.p.
[1499] APB, UWP, 703, Pismo Państwowego Zakładu Hodolwi Roślin w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 XII 1945 r., k. 149.

W powiecie bydgoskim w Fordonie w lutym i marcu 1945 r. ze spółdzielni Armia Czerwona zabrała m.in. 3 t owsa, 300 kg jęczmienia i ok. 40 t węgla[1500]. W Koronowie do marca 1945 r. skonfiskowała, jak oceniały lokalne władze, 75 proc. inwentarza żywego[1501]. Do czerwca z koronowskiej firmy Kantak i S-ka wywiozła m.in. 700 t żyta, 40 t jęczmienia, 200 t mąki żytniej, 30 t mąki pszennej, pasy skórzane i narzędzia[1502]. Z magazynów tamtejszej spółdzielni rolniczo-handlowej skonfiskowała m.in. 348 t żyta, 34 t pszenicy, 130 t jęczmienia, 129 t owsa, 3 t grochu, 3 t mieszanki, 1,5 t wyki, 500 kg siemienia lnianego[1503]. Do końca marca w gm. Mąkowarsko Sowieci zajęli 1154 sztuk bydła i 137 owiec. Jednocześnie sekretarz gminy zaznaczał, że dane mogą ulec zmianie, bowiem codziennie dochodziło do kolejnych zaborów[1504]. W kwietniu skonfiskowali łącznie w gm. Dobrcz, Wierzchucin Królewski i Dąbrówka Nowa 909 krów, 2 cielaki, 15 jałówek, 1 346 sztuk bydła, 80 świń, 150 c mieszanki i 50 c owsa[1505]. Wiosną do starostwa powiatowego w Bydgoszczy codziennie napływały raporty o rekwizycjach i wywożeniu zapasów przez Sowietów[1506]. W tym czasie zajmowali zapasy i przeprowadzali omłot zbóż przeznaczonych na aprowizację mieszkańców Bydgoszczy[1507].

W maju i czerwcu w powiecie „wielokrotnie" dochodziło do zaboru zwierząt, mięsa i produktów rolnych przez wojska sowieckie, które zabrały m.in. prawie 20 t bydła rogatego[1508]. Latem Sowieci skonfiskowali kilkanaście ton ziemniaków (w gm. Ślesin), zboże, owies, produkty rolne ze żniw, inwentarz (w gm. Solec Kujawski i Dąbrówka Mała oraz w Białych Błotach i Trzemiętowie), a z majątku Rudy zabrali wszystkie zbiory. Kosili

---

[1500] APB, UWP, 4381, Protokół, Fordon, 26 III 1945 r., b.p.
[1501] APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół z posiedzenia Rady Gminnej w Koronowie z dnia 6 marca 1945 r., Koronowo, 7 III 1945 r., k. 27.
[1502] APB, UWP, 4381, Protokół, Koronowo, 7 VI 1945 r., b.p.
[1503] APB, UWP, 4381, Protokół, Koronowo, 4 VI 1945 r., b.p.
[1504] APB, UWP, 4557, Spis zajętych przez wojsko radzieckie krów, Bydgoszcz, 27 III 1945 r., b.p.
[1505] APB, UWP, 4557, Pismo wójta gminy Dobrcz, Dobrcz, 11 IV 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4557, Pismo wójta gminy Wierzchucin Królewski, Wierzchucin Królewski, 10 IV 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4557, Odpis, b.d., b.p.
[1506] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 10 do 25 marca 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 25 marca do 5 kwietnia 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 25 kwietnia do 15 maja 1945 r., b.p.
[1507] APB, UWP, 4381, Pismo Powiatowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", Bydgoszcz, 2 V 1945 r., b.p.; APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, W sprawie dostaw ziemiopłodów z gminy Dobrcz, Bydgoszcz, 2 V 1945 r., k. 150.
[1508] APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc maj 1945 r., b.d., k. 99, 103; APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc czerwiec 1945 r., 13 VII 1945 r., k. 111; APB, UWP, 1953, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za czerwiec 1945 r., b.d., k. 277; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 15 maja do 15 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 15 VI 1945 r., b.p.

żyto i jęczmień należące do miejscowej ludności (w gm. Drzycim), we własnym zakresie przeprowadzali żniwa (w gm. Pruszcz i Białe Błota), zabrali maszynę, młockarnię, traktor (w gm. Bukowiec i Dąbrówka Nowa), zajęli gospodarstwo i majątek (w gromadzie Dziedzinek i w gm. Osielsko)[1509]. W sierpniu, według administratora z majątku Myślęcinek, dochodziło do „ciągłych kradzieży" – Armia Czerwona skonfiskowała m.in. dwie fury owsa i kilka fur koniczyny[1510].

Jesienią z Wojnowa wojsko wywoziło, m.in. z terenów należących do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, oziminy, zboże, mieszankę, lucernę. Ponadto, nie chciało wydać polskim władzom inwentarza żywego i martwego, paszy dla zwierząt, pszenicy, owsa, młóciła jęczmień, zniszczyła kurnik i lodownię[1511]. Sowieci zabrali konie i maszyny rolnicze (w Osielsku), nową maszynę do koszenia trawy i kopania kartofli oraz wóz (z majątku Pauliny), wymłócili dwie sterty rzepaku (w majątku Strzelewo), wygnali cały inwentarz żywy z jedenastu majątków (w gm. Dobrcz). Natomiast w majątku Kotomierz spalili dwa stogi siana, kradli drewniane przedmioty na opał, wywozili koks, nie wykopali ziemniaków na ok. 2 ha i nie pozwalali przeprowadzić tych prac ludności i polskiej administracji[1512]. Oprócz tego w gm. Dobrcz wojsko nie przeprowadziło zbiorów ziemniaków i buraków cukrowych. Miejscowy wójt, w obawie przed zniszczeniem plonów przez mróz, zaoferował pomoc przy pracach, ale wojsko odmówiło twierdząc, że zrobi to we własnym zakresie[1513].

[1509] APB, UWP, 703, Telefonogram, Bydgoszcz, 21 VII 1945 r., k. 41; APB, UWP, 703, Pismo Pełnomocnika Akcji Żniwnej starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 16 VII 1945 r., k. 7; APB, UWP, 703, Odpis pisma Urzędu Gminy w Solcu Kujawski, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 67; APB, UWP, 703, Pismo do starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 17 VII 1945 r., k. 11; APB, UWP, 703, Pismo ZG Ślesin, Ślesin, 4 VII 1945 r., k. 13; APB, UWP, 703, Telegram wójta Siadaka, b.d., k. 25; APB, UWP, 703, Pismo starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 23 VII 1945 r., k. 49; APB, UWP, 703, [Pismo], b.d., k. 25; APB, UWP, 703, Odpis Telefonogramu, Bydgoszcz, 19 VII 1945 r., k. 27; APB, UWP, 703, Pismo ZG Osielsko, Osielsko, 19 VII 1945 r., k. 29; APB, UWP, 703, Raport, Białe Błota, 22 VIII 1945 r., k. 59; APB, UWP, 703, Telefonogram, 27 VIII 1945 r., k. 61.

[1510] APB, UWP, 707, Protokół, Bydgoszcz, 30 VIII 1945 r., k. 73.

[1511] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 23; APB, UWP, 703, Odpis z odpisu telefonogramu, 15 IX [1945 r.], k. 117; APB, UWP, 703, Odpis pisma Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 71.

[1512] APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół z nadzwyczajnego posiedzenia GRN w Osielsku odbytego dnia 28 września 1945 r., b.d., k. 74; APB, UWP, 703, Protokół, Pauliny, 31 X 1945 r., k. 111; APB, UWP, 703, Raport dla PUZ, Strzelewo, 12 X 1945 r., k. 115; APB, UWP, 703, Odpis raportu Kazimierza Nowca, Kotomierz, 20 XI 1945 r., k. 113; APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół nr 7 z posiedzenia GRN w Dobrczu odbytego w dniu 21 listopada 1945 r., b.d., k. 21.

[1513] APB, UWP, 703, Pismo starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 XI 1945 r., k. 137.

Z gm. Wierzchucin Królewski, według zestawień przygotowanych przez miejscowe władze w grudniu 1945 r., wojsko zabrało inwentarz żywy z dwunastu gromad od 158 właścicieli. Zarekwirowano 260 koni, 885 szt. bydła, 1215 szt. trzody chlewnej, 619 owiec, 2 kozy, 2 perlice, 3 bażanty, 200 gołębi, 486 krów, 3572 szt. drobiu (gęsi, kury, indyki, kaczki)[1514]. Oprócz tego w ciągu roku Sowieci nie pozwalali dokonywać zasiewów na majątkach które zajmowali (w gm. Ślesin), oraz młócić zboża[1515].

Pełnomocnik Rządu dla spraw gospodarki na powiat brodnicki w lutym 1945 r. oceniał, że Armia Czerwona zabrała cały inwentarz żywy z majątków[1516]. Natomiast starosta powiatowy wyliczał, że do połowy marca zajęła 3100 krów z siedemnastu miejscowości[1517]. Wiosną wojsko wywiozło z młyna w Lembarku 2,5 t mąki pszennej[1518]. Zajmowało wszystkie magazyny zbożowe w powiecie brodnickim i w Brodnicy, a podejmowane przez polską administrację próby ich zwolnienia nie odnosiły żadnych skutków[1519]. W tym czasie żołnierze rekwirowali zwierzęta, zboże, wozy, paliwo, zniszczyli maszyny rolnicze, utrudniali ludności dokonywanie zasiewów i zwożenie zboża[1520]. W sierpniu w majątku Płowęż Armia Czerwona omłociła 1150 q żyta, które zabrała, a z majątku Kuligi wywiozła ok. 100 q ziemniaków[1521].

W powiecie chojnickim Sowieci konfiskowano gospodarzom zboże, a mieszkańcom zabroniono zaopatrywać się w ziemniaki z kopców[1522]. W powiecie chełmińskim wiosną 1945 r. komendanci wojskowi nie pozwalali rolnikom młócić zboża. Komendant w gm. Podwiesk zagroził, że w sytuacji, gdy miejscowi przystąpią do omłotu,

---

[1514] Zob. APB, GRN w Wierzchucinie Królewskim, 41.
[1515] APB, UWP, 703, Pismo starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 3 X 1945 r., k. 87; APB, UWP, 4381, [Informacje na temat gmin powiatu bydgoskiego], b.d., b.p.
[1516] APT, SP Br, 188, Odpis Pisma Pełnomocnika Rządu dla Spraw Gospodarki, Brodnica, 14 II 1945 r., b.p.
[1517] APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 19 III 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 21 III 1945 r., b.p.
[1518] APB, UWP, 4844, Protokół tymczasowego kierownika młyna w Lembargu, Brodnica, 21 III 1945 r., b.p.
[1519] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie z powiatu brodnickiego za czas od 18 do 27 marca 1945 r., Brodnica, 29 III 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4381, Protokół, Brodnica, 8 V 1945 r., b.p.
[1520] APB, UWP, 818, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 22 V 1945 r., k. 95; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie z powiatu brodnickiego za czas od 5 do 15 kwietnia 1945 r., Brodnica, 15 IV 1945 r., b.p.; APB, UWP, 706, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 24 VII 1945 r., k. 1.
[1521] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 19; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 20.
[1522] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 40, 43.

pociągnie winnych do odpowiedzialności[1523]. W tym czasie w powiecie Sowieci zajęli magazyny zbożowe i nie wydawali polskim władzom ziarna siewnego[1524]. Równocześnie z majątku Wichorze zabrali 1800 owiec, wśród których znajdowało się około sześćset cennych sztuk tryków i macior[1525]. Zdaniem starosty, do połowy marca 1945 r. w powiecie Armia Czerwona zabrała około 2370 krów, 300 świń, 2040 owiec, 10 524 sztuki bydła, 50 źrebaków i 1500 koni. Dodawał, że bydło pod zarządem wojska padało, gdyż nie było dokarmiane[1526]. W kwietniu na tym terenie Sowieci dysponowali 11 956 sztukami bydła, gdy w posiadaniu polskich gospodarzy łącznie było 6676 zwierząt[1527]. Pod koniec maja 1945 r. starosta chełmiński informował UWP w Bydgoszczy o rozpoczęciu przez Armię Czerwoną kolejnych rekwizycji[1528]. W sierpniu wojsko kosiło i młóciło zboże w ośrodku rolnym we wsi Trzebcz Szlachecki należącym do Wydziału Opieki Społecznej[1529]. W Chełmnie jeszcze w styczniu 1946 r. jednostka sowiecka zajęła magazyny „Społem", oświadczono, że zwolni obiekty po 10 lutego[1530].

W powiecie grudziądzkim w kwietniu 1945 r. Armia Czerwona, według wyliczeń polskich władz, dysponowała 15 051 sztukami bydła rogatego, a polscy rolnicy posiadali łącznie 3795 krów[1531]. W maju żołnierze z kopców wybrali wszystkie ziemniaki, konfiskowali bydło, kozy i świnie w miejscowościach Rudnik, Mały Rudnik, Rządz, Pieńki Królewskie, Tuszewo. Z gromady Pokrzywno zabrali mleko przeznaczone dla grudziądzkich dzieci. W czerwcu wojsko stacjonujące w Nogacie zabrało niemal wszystkie krowy (pozostawiając po jednej na gospodarstwo) rolnikom z gromad Nogat, Szynwałd, Wydrzno i Gordonowo. Z Szembruku w sierpniu wzięło 85 krów. We wsi Nogat konfiskowało żywność ludności, z kolei w Szynwałdzie – m.in. maszynę do młócenia i

[1523] AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 czerwca 1945 r., b.d., k. 32; APB, PWRN, 21, Odpis pisma Pełnomocnika Rządu Tymczasowego dla Spraw Wojennych Świadczeń Rzeczowych, Chełmno, 27 V 1945 r., k. 85.
[1524] APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie za czas od 2 do 8 kwietnia 1945 r., Chełmno, 11 IV 1945 r., k. 4.
[1525] APB, UWP, 352, Odpis pisma administratora E. Wołoszyńskiego do WUZ w Bydgoszczy, Wichorze, 11 IV 1945 r., k. 1.
[1526] APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 17 III 1945 r., b.p.
[1527] APB, UWP, 4557, Spis krów, jałówek i cieląt w miesiącu kwietniu 1945 r., [8 V 1945 r.], b.p.
[1528] APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 23 V 1945 r., b.p.
[1529] APB, UWP, 703, Raport, Bydgoszcz, 10 VIII 1945 r., k. 55.
[1530] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. K. Eysymontta z płk Lichaczowem z 28 stycznia 1946 r., Bydgoszcz, 4 II 1946 r., k. 113.
[1531] APB, UWP, 4557, Spis krów w powiecie grudziądzkim, Grudziądz, 8 V 1945 r., b.p.; w kwietniu 1945 r. komendant wojskowy opuszczając gminę Rogóźno zabrał ze sobą zwierzęta i zboże, zob. APB, UWP, 717, Odpis meldunku, Rogoźno, 8 V 1945 r., k. 29.

paliwo. W tym czasie, jak pisał sekretarz PPR, w gm. Radzyń zabrano mieszkańcom wartościowe przedmioty i sprzęt, pozostawiając jedynie wymagający naprawy „szmelc". Sowieci w Annowie wymłócili rzepak i zabrali 24 t ziarna pszenicy, 17 t ziarna żyta, 12 t jęczmienia, buhaja, 25 świń, cztery wozy i pianino. W majątku Plemięta skosili 25 ha lucerny i koniczyny, wymłócili żyto, pszenicę i mieszankę[1532].

W ciągu roku Armia Czerwona z gm. Grudziądz-wieś, Radzyń-wieś i Łasin zabrała łącznie 449 t żyta, 122 t pszenicy, 269 kg jęczmienia, 200 kg owsa, 500 kg łubinu, 476 t siana roślin pastewnych, 485 t ziemniaków. Oprócz tego skonfiskowała produkty rolne z majątków Święte, Bogdanki, Węgrowo, Plemięta, Okonin i z gromady Wełcz. Łącznie zabrała stamtąd 35 t owsa, 73 t jęczmienia, 99 t zboża, 196 t ziemniaków, 16 t mieszanki, pół tony rzepaku, 60 t koniczyny, 50 t buraków pastewnych, 79 t żyta, 136 t słomy żytniej i pszennej, 48 t pszenicy, 115 t siana i lucerny[1533]. Według urzędnika starostwa powiatowego w Grudziądzu, i sporządzonego przez niego wykazu z grudnia 1945 r., Armia Czerwona zabrała wszelkie zapasy ziemiopłodów z siedemnastu majątków[1534].

W powiecie lipnowskim do połowy marca 1945 r. Sowieci zajęli 3422 krów. W tym okresie radni z gm. Jastrzębie stwierdzali, że w konsekwencji kradzieży i zaborów dokonywanych przez Armię Czerwoną, stan inwentarza żywego był katastrofalny[1535]. W połowie maja starosta zaznaczał, że w ostatnich tygodniach miały miejsce duże rekwizycje przeprowadzane przez komendantów wojskowych[1536]. Według zestawienia komisarza ziemskiego sporządzonego w grudniu 1945 r., Sowieci w powiecie zabrali 1866 koni, 2702 szt. bydła rogatego, 3633 szt. trzody chlewnej, 1806 owiec, 9921 szt. drobiu[1537].

W powiecie lubawskim we wsi Bratian Armia Czerwona zabrała z młyna 9 t mąki żytniej i ponad 4 t mąki pszennej[1538]. Wiosną skonfiskowała niemal cały inwentarz żywy z powiatu i wywiozła go na teren Prus Wschodnich. Po jakimś czasie Sowieci zorganizowali transport ok. 1200 koni i krów w odwrotnym kierunku, z powrotem do

---

[1532] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 131–133.
[1533] *Ibidem*, s. 130–131; zob. APT, SP Gr, 149.
[1534] APT, SP Gr, 100, Wykaz majątków z których zabrano wszelkie ziemiopłody rolne przez wojsko Armii Sowieckiej, b.d., k. 59.
[1535] APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 21 III 1945 r., b.p.; APT OW, GRN w Jastrzębiu, 4, Protokół nr 4, b.d., k. 33.
[1536] APB, UWP, 4557, Pismo Powiatowego Referatu Aprowizacji w Lipnie, 22 V 1945 r., b.p.
[1537] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 287.
[1538] APB, UWP, 4844, Odpis pisma, Bratian, 16 III 1945 r., b.p.

powiatu, polecając starostwu wyżywienie zwierząt[1539]. W Nowym Mieście Lubawskim wojsko zajęło skład zboża, które ulegało zepsuciu[1540]. Jesienią w powiecie zabierało mleko, a przepędzając bydło zostawiło na miejscu zwierzęta chore na pryszczycę i zabrało zdrowe[1541].

W powiecie nieszawskim w pierwszych miesiącach 1945 r. ze Starego Ciechocinka Armia Czerwona zabrała ok. 80 t zboża chlebowego[1542]. Wiosną wojsko kradło zboże, paszę, słomę, zwierzęta. Rolnicy posiadali wyłącznie protokoły jednostronne, bez pokwitowań i bliższych informacji na temat jednostek, które zabrały inwentarz. PRN w Aleksandrowie Kujawskim zwróciła się z prośbą do PWRN, by polskie władze uznały i zaliczyły straty w poczet świadczeń rzeczowych[1543]. W czerwcu nieszawskie starostwo powiatowe wymieniało, że Sowieci zabrali: żyto, pszenicę, owies, jęczmień, paszę, rośliny strączkowe i oleiste, mąkę, mieszankę, siano, słomę, ziemniaki, buraki cukrowe i pastewne, warzywa, mięso, 5638 sztuk drobiu, 3751 krów, 5148 świń, 2419 owiec, 634 konie, 212 wozów, sanie, 78 uli, kuźnię polową, 6 wirówek, młockarnię i sieczkarnię[1544]. W listopadzie administracja majątku Plebanka stwierdzała, że czerwonoarmiści „niejednokrotnie" dopuszczali się rabunków i kradzieży[1545]. Pod koniec grudnia żołnierze otoczyli wieś Różankowo i zabrali osiemnaście wozów nieomłóconego grochu[1546].

W powiecie rypińskim jednostki opuszczając majątki zabierały ze sobą cały inwentarz żywy i martwy. W październiku 1945 r. z majątku Radziki Sowieci zabrali 600 q produktów rolnych[1547].

W powiecie sępoleńskim w kwietniu 1945 r., według wiedzy starosty, Armia Czerwona dysponowała 5098 krowami, a polscy rolnicy 5443 zwierzętami[1548]. W połowie roku Sowieci odbierali miejscowej ludności inwentarz żywy – w maju i sierpniu 1945 r. z

---

[1539] AAN, MAP, 3/99, Pismo Bohdana Podhorskiego do MAP, [20 III 1945 r.], k. 33.
[1540] APB, UWP, 4844, Odpis pisma tymczasowego kierownika, Nowe Miasto, 17 III 1945 r., b.p.
[1541] APB, UWP, 4350, Zestawienie protokół poszczególnych gromad i gmin w sprawie zabierania mleka, wymiany chorych krów itp. przez wojska Armii Czerwonej, Nowe Miasto Lubawskie, 10 IX 1945 r., b.p.
[1542] APB, UWP, 5032, Pismo WAiH UWP w Bydgoszcz, Bydgoszcz, 6 VII 1945 r., k. 1.
[1543] APB, PWRN, 464, Protokół z drugiego posiedzenia Prezydium PRN powiatu nieszawskiego w Aleksandrowie Kujawskim odbytego 8 maja 1945 r., b.d., k. 10.
[1544] APB, UWP, 4338, Wykaz zabranych zwierząt, płodów rolnych i innych rzeczy w powiecie nieszawskim, Aleksandrów Kujawski, 27 VI 1945 r., b.p.
[1545] APB, UWP, 4372, Pismo Państwowego Gimnazjum w Nieszawie, 26 XI 1945 r., b.p.
[1546] APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 93.
[1547] APB, UWP, 590, Protokół z zebrania wójtów i referentów świadczeń rzeczowych powiatu rypińskiego odbytego dnia 20 października 1945 r., b.d., k. 127; P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność*…, s. 292.
[1548] APB, UWP, 4557, Pismo starostwa powiatowego w Sępólnie, Sępólno, 7 V 1945 r., b.p.

majątku Runowo wzięli 615 szt. zwierząt: koni, krów, wołów, świń i owiec[1549]. Latem tylko z trzech gromad powiatu zabrali 303 szt. bydła, 306 owiec, 112 świń[1550]. W sierpniu we wsiach powiatu żołnierze sowieccy (w tym stacjonujący w powiecie złotowskim) masowo rekwirowali krowy (227), owce (260), woły (24), świnie (106), świeżo pozyskane zboże, sprzęt żniwny[1551]. Jesienią wywozili z majątków krowy, konie, owce, świnie, wozy, inwentarz martwy[1552].

W powiecie szubińskim wiosną 1945 r. Armia Czerwona zabrała zboże z gm. Chomętowo (160 t), a z Szubina pszenicę (30 t). Pod koniec maja na punkcie ładunkowym w stolicy powiatu znajdowało się 101 wagonów bydła (558 szt.) i jeden wagon koni (8 szt.), 11 wagonów siana i słomy, pół wagonu wełny, dwa wagony mebli (fortepiany, kanapy, fotele etc.), dwa wagony ospy i śrutu, dwa wagony sprzętów. W lipcu wojsko zarekwirowało produkty rolne i zwierzęta z majątku Grocholin, z gm. Królikowo, Samoklęski i Chomętowo, z gospodarstw w gm. Łabiszyn. Łącznie było to 2250 c ziemniaków, 200 szt. drobiu, ok. 280 q pszenicy, a także zboże ze 150 ha jęczmienia, 200 ha pszenicy i 2 tys. ha żyta[1553]. Od stycznia do lipca 1945 r. Armia Czerwona zabrała z Chomętowa m.in. masło, śmietanę, twaróg, jajka i mleko na kwotę 18 tys. zł, ponad 500 świń, ponad 100 koni, 250 sztuk bydła jałowego, ponad 250 krów dojnych, 18 maszyn do szycia, 16 kanap, 40 wozów, 395 q żyta, 318 q jęczmienia, 464 q owsa, 906 q mieszanki, 1650 q ziemniaków. Z kolei z gromady Szubin-wieś m.in. 100 q żyta, 154 q jęczmienia, 252 q mieszanki, 10 q pszenicy, 62 świnie, 48 sztuk bydła jałowego, 8 krów dojnych, 36 koni, 15 wozów, 15 uli i wyposażenie szkoły rolniczej[1554].

Oprócz tego latem wojsko zajęło 300 ha łąk w gm. Sipiory, skosiło 203 ha łąk w gm. Szubin, 10 proc. ogólnego areału łąk w gm. Samoklęski Małe, 70 proc. w gm. Chomętowo, zajęło 80 mórg łąk i wydzieliło do swojej dyspozycji połowę całego obszaru zasianego żyta i cały obszar jęczmienia zimowego w gm. Królikowo. Zakazało także

[1549] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 26; APB, UWP, 707, Protokół, Runowo Krajeńskie, 27 VIII 1945 r., k. 77.
[1550] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 278.
[1551] T. Fiałkowski, *Powiat sępoleński w latach 1945–1975* [w:] *Powiat sępoleński 1920–2020*, red. L. Skaza, Sępólno Krajeński 2020, s. 168–169.
[1552] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 25.
[1553] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 559–560; AIPN, 1550/797, Pismo zastępcy komendanta MO ds. polityczno-wychowawczych, Bydgoszcz, 1 VI 1945 r., k. 11.
[1554] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 561.

rolnikom korzystać z ich własnych łąk, nie mogli np. kopać torfu z myślą o opale na nadchodzącą jesień i zimę[1555].

W powiecie świeckim, zdaniem starosty, do 23 marca 1945 r. Armia Czerwona zajęła „większą część bydła w całym powiecie"[1556]. Wiosną i latem konfiskowała zwierzęta, zboże, mleko, żyto, jajka, masło, siano, koniczynę, paszę, maszyny i młockarnię. Kosiła żyto i jęczmień należący do mieszkańców. Zajmowała prywatne gospodarstwa Polaków i nie pozwalała chłopom młócić zboża[1557]. W maju w gm. Lniano żołnierze sowieccy zabrali miejscowej ludności 26 koni z uprzężami, które zostały odstawione do komendy wojskowej bądź do majątku zarządzanego przez Sowietów. By ukryć fakt kradzieży, czerwonoarmiści poobcinali zwierzętom grzywy. Interwencje MO nie przyniosły żadnych rezultatów, więc pokrzywdzeni wystosowali dramatyczny apel do starostwa i komendanta wojskowego, by zwrócono im konie. Zaznaczali, że były to jedyne zwierzęta w dwóch wsiach, a i tak były lichego zdrowia, mogły pracować tylko po kilka godzin dziennie, do tego ziemia była nieobrobiona i należało ją obsiać[1558]. W Nowem sowiecki komendant zabierał węgiel przeznaczony dla piekarzy, jednocześnie domagał się chleba. Chleb natomiast przekazywał rybakom, którym nakazał odstawianie wszystkich złowionych ryb[1559]. Pod koniec lipca jednostki sowieckie, jak podała MO, „przemocą" zajęły dwa majątki (jeden rozparcelowany już między chłopów) i zabierały zbiory[1560].

Latem 1945 r. rolnicy z powiatu świeckiego przesłali do wojewody pomorskiego zażalenie na działalność Sowietów. Pisali w nim: „Od chwili wkroczenia wojsk sowieckich na teren naszej gromady rolnictwo tut[ejsze] jest wystawione na ciągłe rekwizycje bydła, koni, wozów roboczych, powozów, zboża itp. przez wojska Armii Czerwonej". Informowali, że konfiskowano im „wszelkie zapasy zboża", brakowało koni, trzody chlewnej, drobiu. Sowieci zabronili rolnikom koszenia trawy na łąkach i koniczyny, czego dokonali sami. Nie uprzątnęli dużej części siana, które zgniło. Pismo kończyli

---

[1555] *Ibidem*, s. 561–562.
[1556] APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Świeciu, Świecie, 23 III 1945 r., b.p.
[1557] APB, GRN w Serocku, 25, Protokół nr 5 z zebrania GRN w Serocku z dnia 27 marca 1945 r., b.d., b.p.; APB, SP Św, 25, Pismo wójta komisarycznego, 17 IV 1945 r., k. 181; APB, SP Św, 25, Pismo zastępcy wójta Drzycimia, 18 IV 1945 r., k. 183; APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Świekatowo, 17 IV 1945 r., k. 201; APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Warlubie, 20 IV 1945 r., k. 203; APB, UWP, 785, Sprawozdanie, Świecie, 30 IV 1945 r., k. 1; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 137.
[1558] APB, SP Św, 23, Interwencja Gminy Siemkowo-Lubodzież, Lniano, 21 V 1945 r., k. 205.
[1559] APB, SP Św, 25, Pismo burmistrza Nowego, 19 IV 1945 r., k. 179.
[1560] AIPN, 1550/797, Telefonogram nr 11, 27 VII 1945 r., k. 21.

stwierdzeniem: „Jeśli nam się teraz jeszcze zabierze tegoroczne żniwa, to myśmy stracili tu rację bytu, staniem się zbyteczni i jesteśmy zmuszeni gospodarstwa opuścić, bo się nie wyżywimy”[1561].

W Toruniu do końca kwietnia 1945 r. Sowieci wywieźli z jednego z magazynów m.in. ponad 130 t siemienia lnianego i ok. 12 t nasion szlachetnych traw. Interwencje Izby Rolniczej w tej sprawie nie odnosiły skutku[1562]. W powiecie toruńskim zabraniali chłopom używania koni do prac. Wiosną i latem wiosną wojsko zabierało inwentarz żywy (buhaja, owce, świnie, woły, bydło, konie, krowy, jałówki, cielęta – ok. 450 zwierząt), inwentarz martwy (wozy, młockarnię parową, traktory), produkty rolne (pszenicę, koniczynę, siano, ponad 5,6 t jęczmienia, 170 c owsa, ponad 2,5 t ziemniaków, 150 c buraków pastewnych, 125 c żyta). Oprócz tego młócili zboże, kosili koniczynę, spasali bydło na polach jęczmienia i fasoli. Dochodziło do tego m.in. w Otłoczynie, w majątkach Jedwabno, Przysiek i Parlinie, w gm. Chełmża-wieś, Lulkowo, Zelgno, Tylice, Rzęczkowo, Złotoria, Turzno[1563]. Ponadto, komendant wojskowy wyjeżdżając z gm. Lulkowo zabrał trzy konie i bryczkę, 80 kg wełny ze 120 owiec, mąkę, traktor, 250 q owsa, 130 m mieszanki, 10 m grochu, 225 niewymłóconego owsa, 108 krów, 32 źrebaki, trzynaście koni, 24 woły, dwanaście wozów, pięć powózek, jeden samochód, jednego konia, osiemdziesiąt świń[1564].

Jesienią sowieckie dowództwo poleciło komendantowi wojskowemu w Toruniu „przeprowadzić energiczną akcję na terenie powiatu (…) usunięcia luźnych oddziałów Armii Czerwonej z majątków, gdzie prowadzą rabunkową gospodarkę (…)”[1565]. Równocześnie jednostki, które opuszczały resztówki zabierały ze sobą plony ze żniw[1566]. W tym czasie Sowieci zabrali z powiatu 8 178 q żyta, 2 879 q pszenicy, 2 193 q owsa, 304

[1561] APB, UWP, 566, Zażalenie rolnictwa gromady Kosowo, Kosowo, 12 VII 1945 r., k. 65.
[1562] APB, UWP, 352, Odpis pisma do MRiRR w Warszawie, 21 IV 1945 r., k. 5.
[1563] APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.; APB, UWP, 352, Pismo Aleksandra Roskosza, 17 V [1945 r.], k. 19–21; APB, UWP, 352, Pismo ZG w Lulkowie, Lulkowo, 14 V 1945 r., k. 27; APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolniczego w Toruniu, Toruń, 17 V 1945 r., k. 31; APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolniczego w Toruniu, Toruń, 1 VI 1945 r., k. 39; APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolniczego w Toruniu, Toruń, 13 VI 1945 r., k. 51; APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolnego w Toruniu, Toruń, 19 VI 1945 r., k. 53; APB, UWP, 352, Raport agronoma gminnego gminy Gruczno, Gruczno, 25 VI 1945 r., k. 55; APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolnego w Toruniu, Toruń, 27 VI 1945 r., k. 57; APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolnego w Toruniu, Toruń, 21 VI 1945 r., k. 59; APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów z dnia 24 kwietnia 1945 r., b.d., k. 1–4; APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza i wójtów gmin w powiecie toruńskim odbytej w dniu 3 lipca 1945 r., Toruń, 3 VII 1945 r., k. 59.
[1564] APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolniczego w Toruniu, Toruń, 25 V 1945 r., k. 37.
[1565] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 1 XII 1945 r., k. 74.
[1566] AAN, MIiP, 982, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc listopad 1945 r., b.d., b.p.

q jęczmienia, 361 q roślin strąkowych, 15 525 q ziemniaków, 9 675 q siana i 827 q innych płodów rolnych[1567]. W gm. Chełmża-wieś w styczniu 1946 r. Sowieci zajęli resztówkę, zabijali bydło, przeprowadzali omłot zboża[1568].

We wsiach powiatu tucholskiego po wkroczeniu Armia Czerwona rozpoczęła zabieranie krów z gospodarstw[1569]. Wiosną 1945 r. pełnomocnik dla wojennych świadczeń rzeczowych na powiat tucholski raportował pełnomocnikowi Rządu Tymczasowego dla wojennych świadczeń rzeczowych na województwo pomorskie w Bydgoszczy, że w gm. Gostycyn żołnierze zabierali traktory, gdy tylko pojawiły się na polu. Ponadto, miejscowy komendant wojskowy zarekwirował 272 t pszenicy jarej i 42 świnie. W gm. Raciąż Sowieci zabrali m.in. 15-tonowy stóg owsa oraz dwa stogi mieszanki owsa i peluszki (ok. 80 t)[1570]. Tamtejszy komendant Posterunku MO określił bezprawne rekwizycje jako „olbrzymią nawałę”[1571]. W październiku w powiecie wojska dokonywały omłotu w trzech państwowych majątkach i opuszczając je zabrali zboże ze sobą[1572]. Interwencje u wojewody w sprawie zabrania zboża z powiatu tucholskiego nie odniosły skutku[1573].

Sowieci po zajęciu powiatu wąbrzeskiego przystąpili do spisywania i zabierania inwentarza żywego na gospodarstwach poniemieckich. Wiosną 1945 r. w powiecie wąbrzeskim, jak informował urzędnik w piśmie do Ministerstwa Administracji Publicznej, stan inwentarza żywego i martwego był „katastrofalny”. Sowieci wywieźli także zapasy ze wszystkich magazynów. W Kowalewie do czerwca 1945 r. zajmowało ich co najmniej dziesięć[1574]. Latem 1945 r. inspektor powiatowy ds. świadczeń rzeczowych w sprawozdaniu zaznaczał, że w „szeregu miejscowości powiatu wąbrzeskiego mają miejsce takie wypadki jak zabieranie z pola zboża przez sowietów, młócenie na polu i wywożenie

---

[1567] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 284.
[1568] APB, UWP, 4372, Pismo ZG Chełmża Wieś, Chełmża, 19 I 1946 r., b.p.
[1569] APB, PUZ w Tucholi, 39, Protokół przesłuchania podejrzanego, Tuchola, 21 IX 1945 r., b.p.
[1570] APB, KP PPR w Tucholi, 24, Sprawozdanie z terenu na dzień od 15 IV do 30 IV 1945 r., Tuchola, 30 IV 1945 r., k. 31–32; latem 1945 r. przejeżdżający przez powiat tucholski Sowieci ukradli jałówkę i cielaka Ludmile Dembek, zob. APB, PUZ w Tucholi, 3, Protokół, b.d., b.p.
[1571] APB, KP PPR w Tucholi, 24, Odpis pisma komendanta Posterunku MO w Raciążu, Raciąż, 16 IV 1945 r., k. 34.
[1572] APB, UWP, 591, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi za październik 1945 r., Tuchola, 3 XI 1945 r., k. 153–154; APB, UWP, 592, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi za listopad 1945 r., Tuchola, 1 XII 1945 r., k. 277–278.
[1573] APB, UWP, 592, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi za listopad 1945 r., Tuchola, 1 XII 1945 r., k. 277–278.
[1574] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 299, Protokół przesłuchania świadka, Wąbrzeźno, 8 VIII 1945 r., k. 4–4v; APB, UWP, 4729, Odpis protokołu z przeprowadzonej kontroli w Spółdzielni Rolniczej „Rolnik” w Kowalewie, Kowalewo, 5 VII 1945 r., b.p.

gotowego ziarna, zabranianie koszenia przez rolników". W niektórych majątkach Sowieci przeprowadzili całkowite żniwa[1575]. W ciągu roku z majątków Pruskałąka, Makswałd, Książki, Mgowo, Wałycz i Buczek Armia Czerwona zabrała lokomobile, traktor, siano, koniczynę, ziemiopłody, pszenicę, żyto, konie. W wyniku zaborów w jednej z wsi pozostał jedynie jeden stary koń[1576]. Julian Obremski, wójt gm. Dębowa Łąka, a także członek podziemia, w sierpniu 1945 r. obliczał, że Sowieci z jego gminy zabrali samej rogacizny 1150 sztuk[1577]. W obliczu skali zaborów dokonywanych przez Sowietów, starosta wąbrzeski polecał chłopom ukrywać zboże przed wojskiem[1578]. Jesienią przejeżdżające oddziały wykopywały ziemniaki, w tej sprawie w powiecie był „cały szereg skarg"[1579].

We wrześniu 1945 r. w Zielnowie stacjonowała sowiecka jednostka związana organizacyjnie z obozem NKWD w Grudziądzu. Najpewniej na potrzeby jego aprowizacji wojsko młóciło i wywoziło płody rolne z powiatu wąbrzeskiego[1580]. W efekcie, z jednej strony, Sowieci bezprawnie zatrzymywali polskich obywateli i przetrzymywali ich w obozie, a w ramach aprowizacji okradali polskich gospodarzy, na których *de facto* spadł obowiązek utrzymania obozu. Pod koniec 1945 r. w jednym z zestawień wyliczono, że gospodarzom z powiatu skonfiskowano 6257 szt. bydła, 11 980 szt. drobiu, 2288 owiec, 6553 świń i 48 uli[1581].

W powiecie włocławskim w Brześciu Kujawskim zachowały się zapasy cukru (12 tys. worków), które pod koniec stycznia 1945 r. wywoziła Armia Czerwona[1582]. W czerwcu we Włocławku wojsko zabierało zboże z poniemieckich magazynów załadowane na sześćdziesięciu wagonach[1583]. W tym czasie w powiecie lokalne władze oceniały, że nielegalne zabory płodów rolnych przez Armię Czerwoną i polskie jednostki spowodowały

[1575] APB, UWP, 4387, Sprawozdanie z terenu pow. wąbrzeskiego za czas od 25 lipca do 10 sierpnia 1945 r., b.d., b.p.
[1576] M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 98; APB, UWP, 706, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 24 VII 1945 r., k. 1; APB, PWRN, 572, Pismo do PWRN w Bydgoszczy, Wąbrzeźno, 4 V 1945 r., k. 51; AAN, MAP, 3/99, Pismo Bohdana Podhorskiego do MAP, [20 III 1945 r.], k. 32.
[1577] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 299, Protokół przesłuchania świadka, Wąbrzeźno, 8 VIII 1945 r., k. 3.
[1578] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 35.
[1579] APB, UWP, 706, Sprawozdanie inż. Eysymontta, Bydgoszcz, 26 XI 1945 r., k. 69.
[1580] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 27.
[1581] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 33.
[1582] AAN, KC PPR, 295/IX-8, Informacje z Włocławka, 28 I 1945 r., k. 1–2.
[1583] AIPN, 0828/63, [Informacja kpt. Nowaka na temat sytuacji we Włocławku], b.d., k. 128.

bardzo poważne straty: Sowieci zabrali 1824 t zboża, wojsko polskie – 808 t[1584]. Do czerwca 1945 r. z firmy Ferd. Bohm & Co i Gleba wywieźli łącznie prawie 8 t żyta, jęczmienia i inne produktów oraz część wyposażenia[1585]. W gm. Dobiegniewo zabrali krowy i świnie[1586]. Zdaniem inspektora świadczeń rzeczowych z powiatu, nie udało się pozytywnie załatwić spraw związanych z rekwizycjami przeprowadzanymi przez Sowietów, przez „nieróbstwo" urzędów gminnych. Jak można domniemać, pozytywne załatwienie spraw miało oznaczać zaliczenie rekwizycje w poczet dostaw, bądź interwencje u sowieckiego dowództwa[1587].

W powiecie wyrzyskim z majątku Mrocza-Probostwo w marcu 1945 r. Sowieci zabrali dwadzieścia krów[1588]. W połowie roku w terenie konfiskowali – zdarzało się, że w całości – wymłócone zboże. Z tego powodu w gromadzie Dźwierszno w ogóle wstrzymano prace przy omłocie[1589]. Ponadto, w ciągu roku wojsko zabrało woły, konie, krowy, świnie m.in. z majątków Lubaszcz, Młotkowo, Nieżychowo i ze wsi Konstantynowo[1590]. Według Pawła Musieja, skierowanego do powiatu wyrzyskiego w celu organizowania władz państwowych, Armia Czerwona zabrała 1626 szt. bydła, 519 szt. nierogacizny, 537 owiec, 234 konie, 435 szt. drobiu. Po interwencjach udało się uratować tylko niewielką część zwierząt[1591]. Ponadto, Musiej pisał we wspomnieniach, że Sowieci rozmieścili w majątkach w powiecie 11 tys. sztuk bydła z Niemiec. Problem polegał na tym, że zwierzęta były chore i zarażały inwentarz miejscowych rolników. Po kilkukrotnych interwencjach polskiej administracji w końcu udało się doprowadzić do wyprowadzenia bydła z

[1584] APB, UWP, 4387, Sprawozdanie w sprawie świadczeń rzeczowych w powiecie włocławskim, b.d., b.p.; APB, UWP, 4387, Pismo Powiatowego Inspektoraty Świadczeń Rzeczowych, Włocławek, 5 VII 1945 r., b.p.; pod koniec lipca 1945 r. Powiatowy Inspektorat Świadczeń Rzeczowych we Włocławku wykazał, że Armia Czerwona w powiecie włocławskim na pewno zajęła: 116 sztuk bydła, 94 jałówki, 43 owce, 434 świnie, 492 sztuki drobiu, zob. APB, UWP, 4387, Pismo Powiatowego Inspektoratu Świadczeń Rzeczowych, Włocławek, 31 VII 1945 r., b.p.

[1585] APB, UWP, 4387, Pismo Ferd. Bohn & Co i Gleba, Włocławek, 16 IV 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4387, Protokół jednostronny, Włocławek, 22 V 1945 r., b.p.

[1586] APB, UWP, 4387, Sprawozdanie w sprawie świadczeń rzeczowych w powiecie włocławskim, Włocławek, 31 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 613, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego we Włocławku za czerwiec 1945 r., b.d., k. 4–5.

[1587] APB, UWP, 613, Sprawozdanie z zebrania z przedstawicielami partii, gmin i komitetów folwarcznych odbytego 12 lipca 1945 r., b.d., k. 11.

[1588] T. Kawski, *Mrocza w latach 1945–1989*…, s. 244.

[1589] APB, UWP, 594, Sprawozdanie za miesiąc maj 1945 r., Wyrzysk, 14 VI 1945 r., k. 37; APB, UWP, 614, Protokół z odprawy wójtów i burmistrzów z dnia czerwca 1945 r., k. 2.

[1590] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z wyjazdów komisji w sprawie zwrotu mienia polskiego zabranego przez jednostki Armii Czerwonej, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 21; APB, UWP, 594, Sprawozdanie za miesiąc maj 1945 r., Wyrzysk, 14 VI 1945 r., 37; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 286.

[1591] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3856, Pismo Pawła Musieja, b.d., k. 2.

powiatu[1592]. W październiku Armia Czerwona przechowywała w elewatorach i magazynach 1000 t zboża zabranego w okresie od kwietnia do czerwca 1945 r. Zajmowała w tym czasie także wszystkie prasy do siana i szopy[1593].

W połowie 1945 r. Armia Czerwona na terenie województwa pomorskiego zwolniła część magazynów, w których znajdowały się żyto, nasiona, owies, buraki suszone i inne produkty rolne. Przekazała takie składy m.in. w powiatach brodnickim, grudziądzkim, inowrocławskim, lipnowskim, lubawskim, rypińskim, wąbrzeskim. Jednak w części z nich w dalszym ciągu zajmowała magazyny (w powiatach brodnickim, grudziądzkim, rypińskim, szubińskim, wąbrzeskim oraz w Inowrocławiu)[1594]. W skali całego województwa do jesieni 1945 r. Rosjanie skonfiskowali 296 528 l spirytusu[1595].

Osobno należy omówić szkody wynikłe z przepędu przez Sowietów bydła i koni przez Pomorze i Kujawy. Przede wszystkim z uwagi na ich masową skalę i ogromne konsekwencje dla lokalnego rolnictwa, ale także szerzej, dla gospodarki regionu. Szczególne nasilenie tego zjawiska miało miejsce od połowy 1945 r., gdy z Zachodu Europy na Wschód pędzono zdobyczne zwierzęta. Wiosną 1945 r. do władz w województwie pomorskim zostało rozesłane pismo ministra rolnictwa i reform rolnych, Edwarda Bertolda, w którym informował, że Armia Czerwona rozpoczynała przepęd zdobycznego bydła. Polecał wszystkim organom Urzędów Ziemskich pomagać sowieckiemu wojsku przy organizacji przepędu. Z uwagi, jak pisał, że w związku z tym „mogą nastąpić" uszkodzenia zasiewów, „należy powiadomić chłopów, że wywołane szkody będą wynagrodzone przez Czerwoną Armię". Polecał, by po ukończeniu przepędu, ale przed okresem zbiorów, przy udziale przedstawicieli sowieckiego wojska sporządzić protokoły na temat strat i niezwłocznie przesłać je do ministerstwa[1596].

Miejscowe władze zwracały uwagę mieszkańcom, by odnotowywali straty spowodowane przez przepęd. Koniecznie należało sporządzić komisyjny protokół ze zniszczeń. Dokładne przedstawienie szkód miało mieć wpływ na wielkość wyznaczanego

[1592] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3856, Pismo Pawła Musieja, b.d., k. 2.
[1593] APB, UWP, 4387, Sprawozdanie Inspektoratu Powiatowego Świadczeń Rzeczowych powiatu wyrzyskiego, Wyrzysk, 17 X 1945 r., b.p.
[1594] APB, UWP, 5032, Pismo WAiH UWP w Bydgoszcz, Bydgoszcz, 6 VII 1945 r., k. 1–3.
[1595] APB, UWP, 6448, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 21 XII 1945 r., b.p.
[1596] APB, GRN w Osielsku, 1, Pismo ministra rolnictwa i reform rolnych Edwarda Bertolda, b.d., k. 7.

rolnikom w przyszłości kontyngentu do odstawienia[1597]. W powiecie świeckim polska administracja zaznaczała, że w przypadku powstania takich szkód, należało je oszacować w porozumieniu z sowieckimi władzami[1598]. Ludność sporządzała odpowiednie zestawienia, jednak nie zawsze udało mi się dotrzeć do wykazów z podsumowaniem. Niekiedy w dokumentach znajdują się jedynie ogólne informacje, że sowieckie bydło i konie spowodowały straty.

W powiecie bydgoskim w lipcu 1945 r. Armia Czerwona pędziła bydło przez gm. Solec Kujawski, gdzie niszczyło zasiewy (jare, buraki pastewne)[1599]. We wrześniu tamtejsza GRN stwierdziła, że większość gospodarstw na teren gminy znajdowało się w krytycznym stanie z powodu nieurodzaju, szkód wojennych i „szkodnictwa" Sowietów przepędzających bydło i konie[1600]. W sierpniu w Białych Błotach konie tratowały koniczynę i łąki. Jeden z gospodarzy prosił o interwencję, bowiem – jak raportował milicjant w piśmie – „gospodarstwo idzie do upadku"[1601]. W listopadzie w majątkach wokół Kotomierza kilkaset sowieckich zwierząt zniszczyło zasiane żyto[1602]. Jesienią starosta opisywał działania jednostek sowieckich: „gdy zniszczyły jedną okolicę, posuwały się w drugą". Żadne interwencje nie odnosiły skutków. Dodawał, że rolnicy mieszkający na trasie przepędów pod koniec 1945 r. nie posiadali zboża i ziemniaków, by wyżywić rodzinę[1603]. W jednym z podsumowań zniszczeń ziemiopłodów spowodowanych przez Armię Czerwoną w powiecie bydgoskim oraz Bydgoszczy, Fordonie, Koronowie i Solcu Kujawskim wymieniano szkody: w zbożu, ziemniakach, roślinach strączkowych, oleistych, włóknistych, łubinie oraz na pastwiskach i łąkach (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli A).

[1597] APB, UWP, 784, Protokół z konferencji burmistrzów, wójtów i sekretarzy gmin powiatu lipnowskiego odbytej 6 lipca 1945 r., Lipno, 12 VII 1945 r., k. 20; APB, UWP, 784, Protokół spisany z przebiegu sesji burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych odbytej 20 lipca 1945 r., b.d., k. 41.

[1598] APB, SP Św, 25, Protokół z posiedzenia burmistrzów i wójtów w Świeciu w dniu 6 lipca 1945 r., b.d., k. 355.

[1599]

[1600] APB, UWP, 703, Telefonogram, Bydgoszcz, 21 VII 1945 r., k. 41; APB, UWP, 703, Odpis pisma Urzędu Gminy w Solcu Kujawski, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 67; APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół nr 22 z posiedzenia GRN w Solcu Kujawskim odbytego w dniu 30 września 1945 r., Solec Kujawski, 14 X 1945 r., k. 153.

[1601] APB, UWP, 703, Raport, Białe Błota, 22 VIII 1945 r., k. 59.

[1602] APB, UWP, 703, Odpis raportu Kazimierza Nowca, Kotomierz, 20 XI 1945 r., k. 113; jesienią 1945 r. przepędy sowieckiego bydła niszczyły ziemiopłody na terenach należących do miasta Bydgoszczy, zob. APB, UWP, 818, Pismo Miejskiego Biura Rolnego ZM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 X 1945 r., k. 143.

[1603] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie z przebiegu akcji odstawy świadczeń rzeczowych w powiecie bydgoskim, Bydgoszcz, 28 XI 1945 r., b.p.

W powiecie brodnickim w gm. Jabłonowo Pomorskie u niektórych gospodarzy zniszczenia spowodowane przez bydło dochodziły do 100 proc. Wyliczano, że poszkodowanych było 27 gospodarzy[1604]. W powiecie chojnickim stada liczące po kilkaset zwierząt dewastowały zasiewy, latem 1945 r. dochodziło do tego prawie codziennie[1605].

W powiecie chełmińskim na pewno sowieckie bydło zniszczyło oziminy w Błędowie[1606]. Według zestawienia ze stanem na lipiec 1945 r. Armia Czerwona w tym powiecie spowodowała straty m.in. w życie, pszenicy, jęczmieniu, owsie, mieszance, rzepaku, lucernie, koniczynie, ziemniakach, burakach, lnie, peluszce, łubinie, grochu, tytoniu oraz na łąkach (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli B).

W powiecie grudziądzkim w Gawłowicach i Wielkich Lniskach kilkaset sztuk spędzonego bydła i koni zniszczyło pola obsiane oziminą i koniczyną oraz ziemie obsadzone jarzynami. Szkody odnotowano na polach w Wielki Tarpnie, Świętem, Annowie, Parsku i Wełczu. Znaczne i bardzo duże straty dotknęły gromady Kozłowo, Przesławice, Nowe Mosty, Świerkocin, Nowa Wieś i Owczarki. W ostatnich miesiącach 1945 r. obliczano, że w majątku Święte szkody w uprawie ziemniaków sięgały 60 proc.[1607] Wiosną 1946 r. rolnicy z powiatu oszacowali straty spowodowane przez przepęd sowieckiego bydła z jesieni 1945 r. Według wykazów zniszczeniu uległo: prawie 2 tys. t żyta (1580 ha), 670 t pszenicy (372 ha), 210 t jęczmienia (1051 ha), 2 tys. t owsa (1325 ha), 23 t łubinu (16 ha), 2,9 tys. t siana z łąk (952 ha), 5,1 tys. t siana roślin pastewnych (255 ha), 3,2 tys. t ziemniaków (394 ha), 224 t roślin oleistych (186 ha), 67 t roślin strączkowych jadalnych (75 ha), 49 t (54 ha) roślin strączkowych pastewnych[1608].

W lipcu 1945 r. starosta inowrocławski pisał w sprawozdaniu: „Pięciogodzinny przemarsz przez powiat i miasto Inowrocławia kawalerii z taborami wywołał też na drodze

---

[1604] APB, UWP, 4352, Wykaz gospodarstw nadających się do obniżenia kontyngentu z powodu zniszczeń wojennych, Jabłonowo Pomorskie, 5 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4352, Pismo do UWP w Bydgoszczy, Jabłonowo Pomorskie, 27 VIII 1945 r., b.p.

[1605] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 4.VI do 8.VII.45 r., Chojnice, 8 VII 1945 r., k. 71v; APB, UWP, 599, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego za lipiec 1945 r., Chojnice, 4 VIII 1945 r., k. 18.

[1606] APB, KP PPR w Chełmnie, 1, Protokół z posiedzenia pierwszej powiatowej konferencji PPR Chełmno, Chełmno, 8 X 1945 r., k. 161.

[1607] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 131, 133, 134; APT, SP Gr, 100, Zestawienie gatunków ziemniaków powiatu grudziądzkiego, b.d., k. 5; APT, SP Gr, 100, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Łasin i Rogóźno w czasie od 3 do 14 grudnia 1945 r., Grudziądz, 15 XII 1945 r., k. 43; APT, SP Gr, 100, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Mokre i Rogóźno w czasie od dnia 17 do 22 grudnia 1945 r., Grudziądz, 24 XII 1945 r., k. 55.

[1608] Zob. APT, SP Gr, 149.

z Pakości do Torunia wiele spustoszeń drzew i łąk”[1609]. Jednocześnie władze Inowrocławia przygotowywały zestawienia zniszczeń ziemiopłodów spowodowanych przez spęd sowieckiego bydła. Zaznaczały, że straty będą się zwiększać, ponieważ przepędy nie ustawały (wykaz ze stanem na lipiec 1945 r. został przedstawiony w Aneksie nr 2 w Tabeli C)[1610]. Tak też się działo: starosta inowrocławski niszczenie zboża przez pędzone bydło odnotowywał w listopadzie 1945 r.[1611].

W powiecie lipnowskim w pierwszej połowie 1945 r. przechodzące jednostki sowieckie dewastowały obsiane i obsadzone pola. Zdaniem starosty zniszczenia były duże[1612]. W lipcu, według miejscowych władz, Armia Czerwona stratowała w ten sposób ok. 10 proc. zasiewów[1613]. Zniszczeniu uległy oziminy, zboże, rośliny okopowe, oleiste, koniczyna oraz łąki (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli D).

W powiecie lubawskim wiosną i latem 1945 r. oddziały sowieckie pędzące bydło i konie niszczyły zasiewy i pola uprawne (żyto, jęczmień, owies, groch, mieszankę, buraki cukrowe, ziemniaki). Do starosty wpływały liczne skargi w tej sprawie. Szkody były tak duże, że – jak informował w czerwcu kierownik propagandy – „żniw nie będzie”[1614]. Władze powiatu lubawskiego oceniały, że w Nowym Mieście Lubawskim pola zboża zostały zniszczone przez Armię Czerwoną w 12 proc., w gm. Prątnica – w 31 proc., w gm. Marzęcice – w 24 proc., w gminie Grodziczno – w 11 proc. Ogromne szkody odnotowano na łąkach i pastwiskach w gminach Grodziczno, Marzęcice i Nowe Miasto-Wieś – obliczano je na 100 proc., w gm. Kurzętnik – na 72 proc., w gm. Krotoszyny – na 69 proc.[1615] Zniszczenia ze stanem na lato 1945 r. przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli E.

[1609] APB, UWP, 601, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Inowrocławiu za czerwiec 1945 r., Inowrocław, 3 VII 1945 r., k. 9.
[1610] APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów na skutek pędzenia bydła przez wojsko Armii Czerwonej w hektarach, Inowrocław, 17 VII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4352, Wykaz ilości ziemiopłodów zniszczonych i wypasionych przez pędzone bydło, konie i w ogóle maszerującą Armię Czerwoną, Lipno, 10 VII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4352, Pismo Inspektoratu Powiatowego dla Spraw Świadczeń Rzeczowych w Wąbrzeźnie, Wąbrzeźno, 20 VII 1945 r., b.p.
[1611] APB, UWP, 4423, Pismo starosty powiatowego w Inowrocławiu, Inowrocław, 21 XI 1945 r., b.p.
[1612] APB, UWP, 603, Sprawozdanie starosty powiatowego w Lipnie za sierpień 1945 r., b.d., k. 50; zob. także *Wieś polska 1939–1948*…, s. 215.
[1613] APT OW, SP Li, 23, Sprawozdanie za miesiąc lipiec 1945 r. dla wojewódzkiego Pełnomocnika Akcji żniwnej, Lipno, 31 VII 1945 r., b.p.
[1614] APB, UWP, 603, Protokół z odbytej odprawy burmistrzów i wójtów w dniu 10 lipca 1945 r., b.d., k. 44; APB, UWP, 588, Sprawozdanie Powiatowego Biura Rolnego w Nowym Mieście Lubawskim za sierpień 1945 r., Nowe Miasto, 27 VIII 1945 r., k. 101; APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 5; AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 czerwca 1945 r., b.d., k. 30.
[1615] APB, UWP, 4352, Zniszczenie ziemiopłodów przez przepęd bydła przez Armię Czerwoną, b.d., b.p.

Pod koniec 1945 r. starosta lubawski oceniał, że część gospodarstw wraz z zasiewami została całkowicie zniszczona przez spędzanie bydła przez Armię Czerwoną. Nad takimi rolnikami wisiało widmo głodu i wymagali wsparcia ze strony miejscowych władz[1616].

W powiecie nieszawskim w gm. Osięciny we wsiach zniszczenia sięgały od 60 do 90 proc. Jednocześnie władze powiatu informowały, że przedstawione dane nie były kompletne[1617]. W powiecie rypińskim do sierpnia 1945 r. bydło zdewastowało żyto, pszenicę, jęczmień, owies, rośliny strączkowe, koniczynę, ziemniaki, buraki, seradelę, marchew, rzepak, grykę i łąki (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli F).

Na terenie powiatu sępoleńskiego w lipcu 1945 r. w wyniku przepędu bydła zniszczone zostały ziemiopłody: żyto, pszenica, owies, jęczmień, koniczyna, lucerna, łubin, ziemniaki, rzepak, na obszarze ok. 640 ha[1618] (szczegółowe dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli G). Natomiast w powiecie świeckim do września 1945 r.: żyto, pszenica, jęczmień, owies, mieszanka, ziemniaki, peluszka, łubin, rzepak, buraki, koniczyna, seradela, lucerna i łąki (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli H).

W powiecie tucholskim w gm. Tuchola-wieś zniszczenia dotknęły większość gromad: w Bladowie przepęd spowodował „wielkie spustoszenie”[1619]. Latem 1945 r. straty dotyczyły żyta, pszenicy, jęczmienia, mieszanki, seradeli, łubinu, ziemniaków, buraków, grochu, koniczyny oraz łąk (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli I).

W powiecie szubińskim agronom gm. Łabiszyn obliczał, że sowieckie bydło zniszczyło 30 ha łąk, w gm. Samoklęski Małe – 70 proc. łąk, a wokół Barcina łąki zostały całkowicie zdewastowane[1620]. We wrześniu 1945 r. burmistrz Łabiszyna przesłał protokół szacunkowy dotyczący strat poniesionych przez rolników z miasta w wyniku przemarszu Armii Czerwonej. Straty dotyczyły zwierząt (koni, świń i koni) i obliczono je na 4 tys. zł[1621].

[1616] APB, UWP, 4423, Pismo starosty powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim, Nowe Miasto Lubawskie, 14 XII 1945 r., b.p.
[1617] APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów na skutek pędzenia bydła przez Armię Czerwoną, Aleksandrów Kujawski, 15 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4352, Pismo Inspektoratu Świadczeń Rzeczowych na powiat nieszawski, Aleksandrów Kujawski, 15 VIII 1945 r., b.p.
[1618] T. Fiałkowski, *Powiat sępoleński*…, s. 169.
[1619] APB, GRN w Tucholi-wieś, 9, Wniosek o obniżenie względnie o umorzenie kontyngentu, Nowa Tuchola, 3 VIII 1945 r., b.p.
[1620] APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 7, 9; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 9–11; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 561.
[1621] APB, ZM w Łabiszynie, 57, Protokół szacunkowy, Łabiszyn, 3 IX 1945 r., k. 43.

W powiecie wyrzyskim, według zestawienia obejmującego czas do sierpnia 1945 r., przęped bydła spowodował straty w życie, pszenicy, jęczmieniu, owsie, mieszance, ziemniakach, koniczynie, grochu, łubinie, wyce, seradeli, burakach oraz na łąkach (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli K). Sytuacja lepiej wyglądała w powiecie wąbrzeskim. Latem 1945 r. zniszczeniu uległy głównie żyto, pszenica, jęczmień i owies (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli J). Tamtejsze władze jesienią 1945 r. najpierw oceniały, że obszar powiatu, wskutek przepędu sowieckiego bydła, był zniszczony w mniej niż 3 proc., później stan zniszczeń oceniano na 1,7 proc.[1622]

W Świeciu w wyniku pasienia sowieckie bydło zniszczyło ziemie należące do parafii św. Andrzeja Boboli, a w powiecie w gromadzie Wiąg zwierzęta zdewastowały koniczynę, łąki, zboże, kartofle. Do lata 1945 r. w ten sposób poszkodowanych było dwunastu gospodarzy ze Świecia, siedemnastu w gm. Lniano, co najmniej czterdziestu w gm. Osie. W gm. Nowe-miasto, Serock i Warlubie szkody odnotowano u rolników z czterech gromad, w gm. Drzycim – z pięciu, w gm. Gruczno – z sześciu, w gm. Bukowiec i Jeżewo – z siedmiu, w gm. Nowe-wieś – z dziewięciu, w gm. Grupa – z dziesięciu, czyli ze wszystkich, oraz gospodarze z gm. Pruszcz. Zwracano uwagę, że straty będą większe, bowiem spęd bydła wciąż trwał i powodował dalsze zniszczenia. W powiecie latem 1945 r. szkody dotyczyły głównie żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, mieszanki, ziemniaków, peluszki, łubinu, rzepaku, buraków, koniczyny, seradeli, lucerny (dane przedstawiono w Aneksie nr 2 w Tabeli G)[1623]. We wrześniu prezydium PRN w Świeciu obliczyło stan zniszczeń na terenie powiatu świeckiego na 13-16 proc.[1624]

Dowództwo wojskowe miało świadomość istnienia problemu szkód wyrządzanych przez spęd bydła. W Radzynie (pow. grudziądzki) członkowie PPR na miejscu pokazywali sowieckim oficerom jego niszczycielskie skutki. Wówczas wojskowi złożyli deklarację, że więcej do takich sytuacji nie dojdzie. Jednak w praktyce proceder nie ustał i już kilka dni później w Rywałdzie ponownie bydło zostało wypuszczone na pola[1625]. W Aneksie nr 2

[1622] APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów w ha na skutek przepędu bydła przez Armię Czerwoną, Wąbrzeźno, 27 IX 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4352, Wykaz ilości i rodzaju zniszczonych zbóż i pasz na terenie powiatu wąbrzeskiego, Wąbrzeźno, XI 1945 r., b.p.
[1623] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 139; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie z akcji żniwnej za okres do 9 sierpnia 1945 r., b.d., k. 395; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie Referatu Gminnego za miesiąc czerwiec 1945 r., Świecie, 2 VII 1945 r., k. 305.
[1624] APB, UWP, 4352, Wykaz szkód spowodowanych na polach obsianych i na łąkach przez przepęd koni i bydła sowieckiego, Świecie, 22 IX 1945 r., b.p.
[1625] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 122.

przedstawiłem zniszczenia w rolnictwie województwa pomorskiego spowodowane przez przepęd sowieckiego bydła w 1945 r. Warto dodać, że w lipcu 1945 r. w czasie odprawy w Komendzie Wojewódzkiej MO dla kierownictwa, komendant wojewódzki płk Jan Wyderkowski ps. Grab instruował zebranych, że pędzone przez Sowietów bydło mogło być wypasane na polach w pasie do dwudziestu metrów po obu stronach drogi. W innych wypadkach należało spisać protokół[1626].

W toku kwerendy nie udało mi się ustalić czy mieszkańcy ubiegali się u władz o odszkodowania za straty spowodowane przez sowieckie stada, a jeśli tak, czy je ostatecznie uzyskiwali. Sądzić można, że ludność podejmowała takie kroki. W styczniu 1946 r. PUZ w Tucholi przesłał do PRN w Tucholi wniosek Andrzeja Trzaskowskiego z miejscowości Szumiąca do ponownego rozpatrzenia w sprawie wypłaty odszkodowania za straty spowodowane przez przepęd bydła. PUZ zaznaczał, że nie miał funduszy na ten cel. Z pisma wynika, że pierwsze pismo Trzaskowskiego nie odniosło skutku i nie otrzymał wnioskowanego odszkodowania[1627].

Przepędy bydła miały, oczywiście oprócz zniszczeń, także inne konsekwencje dla regionu: w powiecie tucholskim dochodziło do sytuacji, że osoby, które otrzymały działki z parcelacji w ramach reformy rolnej, rezygnowały z nich, ponieważ bydło pędzone przez Sowietów zniszczyło zasiewy[1628].

Do strat rolnictwa w województwie pomorskim zaliczyć można także świadczenia mieszkańców na rzecz Armii Czerwonej. W UWP powstał Wydział Aprowizacji i Handlu, a w powiatach Referaty. Do ich zadań należało m.in. wyżywienie sowieckiego wojska i LWP oraz zaopatrywanie ludności w żywność. Podstawą prawną była ustawa o świadczeniach wojennych[1629]. W maju 1945 r. naczelnik wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu przewidywał, że rolnicy będą mieli problemy z odstawianiem obowiązkowych kontyngentów z powodu zniszczeń wojennych oraz konieczności przekazywania produktów na rzecz Armii Czerwonej[1630]. Należy zwrócić uwagę, że Sowieci odbierali obowiązkowe świadczenia, a jednocześnie sowieckie jednostki

[1626] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie z odbytej w dniu 9 lipca 1945 r. odprawy Komendantów Powiatowych i miast wydzielonych przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, b.d., k. 10.
[1627] APB, PUZ w Tucholi, 35, Pismo PUZ w Tucholi do PRN w Tucholi, Tuchola, 5 I 1946 r., b.p.
[1628] APB, PUZ w Tucholi, 3, Pismo komisarza ziemskiego Bogumiła Zabielskiego, Bydgoszcz, 2 VII 1945 r., b.p.
[1629] APB, UWP, 143, Sprawozdanie Naczelnika WAiH dla PWRN, Bydgoszcz, 14 V 1945 r., k. 163.
[1630] *Ibidem*, k. 167.

dokonywały nielegalnych zaborów i kradzieży inwentarza żywego i martwego. W UWP w Bydgoszczy istniał plan odstawiania kontyngentów dla sowieckiego wojska przez ludność, przesłany z Ministerstwa Administracji Publicznej z Warszawy. Jednak nie udało mi się odnaleźć dokumentu w toku kwerendy. Ponadto, w czasie jednego ze spotkań delegacji władz wojewódzkich z Sowietami, gen. F. Łagunow wyraził zdziwienie, że taki plan w ogóle istniał[1631]. Również przy omawianiu tej kwestii, z braku dokumentacji i precyzyjnych wyliczeń, zmuszony jestem odwoływać się ogólnych stwierdzeń.

W sprawozdaniu dla PWRN z maja 1945 r. naczelnik Wydziału Aprowizacji i Handlu UWP wykazał przewidziane i zrealizowane w tym czasie kontyngenty dla Armii Czerwonej i LWP. Dla sowieckiego wojska przewidziano 20 000 t zboża, 40 000 t ziemniaków i 5200 t mięsa. Wykonano je odpowiednio w 21 proc., niecałym 1 proc. i 20 proc. Z kolei dla LWP wyznaczono 6000 t zboża i ziemniaków (zrealizowano 2,5 proc.) oraz 3800 t mięsa (zrealizowano 19 proc.)[1632].

W powiecie bydgoskim w kwietniu 1945 r. w gm. Wierzchucin Królewski Armia Czerwona zabrała tak wysokie kontyngenty, że – jak informował starosta powiatowy – miejscowej ludności groził głód. Ponadto, z braku koni do obsiewu i orania wykorzystywano krowy, które zostały zabrane (łącznie 151 sztuk)[1633]. Ponadto, w maju z powiatu sowieckiemu wojsku przekazano 800 t ziemniaków (dla porównania LWP oddano 234 t, a mieszkańcom powiatu – 71 t)[1634]. Natomiast w lipcu oficjalnie przekazano sowieckim i polskim jednostkom 1318 t żywca, co oznaczało, że kontyngent wykonano w 248 proc.![1635] W powiecie chełmińskim w 1945 r. przekazano wojsku łącznie co najmniej 353 t żyta, pszenicy, jęczmienia, mieszanki, grochu, ziemniaków i żywca rzeźnego[1636].

W powiecie grudziądzkim od lutego do kwietnia 1945 r. Armii Czerwonej przekazano 382 t żyta, 202 t pszenicy, 525 t jęczmienia, 593 t owsa, 193 t ziemniaków, 459

[1631] AAN, MAP, 3/99, Sprawozdanie z konferencji z dowództwem Sztabu II FB, b.d., k. 7.
[1632] APB, UWP, 143, Sprawozdanie Naczelnika WAiH dla PWRN, Bydgoszcz, 14 V 1945 r., k. 169.
[1633] APB, SP By, 118, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy do komendanta wojennego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 13 IV 1945 r., k. 15.
[1634] APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc maj 1945 r., b.d., k. 103.
[1635] APB, UWP, 1953, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za lipiec 1945 r., b.d., k. 271.
[1636] APT, SP Che, 17, Sprawozdanie z działalności działu ziemiopłodów za 1945 r., Chełmno, 27 II 1946 r., k. 1; APT, SP Che, 17, Sprawozdanie z działalności działu obrotu zwierzęcego od początku działalności do 31 grudnia 1945 r., Chełmno, 28 II 1946 r., k. 3.

t siana, 1172 t słomy, 75 t warzyw, 596 t bydła i 204 t świń[1637]. Do maja jednemu z oddziałów oddano 2483 t bydła, masła, śmietany, twarogu[1638]. Do 30 czerwca Sowieci pobrali kontyngent mięsa w wysokości 20 tys. t zwierząt (prawie 50 tys. szt.)[1639]. Z kolejnych wykazów starostwa powiatowego, obejmujących okres do listopada 1945 r., wynika, że więcej kontyngentu Sowietom nie przekazywano[1640]. Jednak w innych materiałach urzędu znajdują się zapisy poświadczające, że w tym okresie w dalszym ciągu zdawano świadczenia: w lipcu Armii Czerwonej przekazano 98 t żyta, jęczmienia, owsa i mieszanki, a w samym sierpniu 24 l mleka i 5 kg masła (polskim jednostkom w tym czasie przekazano 1 kg sera)[1641].

W sprawozdaniu inowrocławskiej PPR za kwiecień 1945 r. napisano, że plan dostaw dla Armii Czerwonej został całkowicie wypełniony. Nie podano jednak żadnych konkretów[1642]. W powiecie lipnowskim w maju 1945 r. odstawiono Sowietom 620 t kontyngentu mięsa[1643]. W tym czasie w powiecie sępoleńskim przekazano: 38 q żyta, 99 t ziemniaków (polskim jednostkom – 26 t), 7 t rogacizny, 100 kg nierogacizny[1644]. W powiecie toruńskim w ramach kontyngentu Armia Czerwona odebrała: 14 380 t zboża, 20 507 t ziemniaków, 37 t grochu, 11,2 t rzepaku, 21,8 t marchwi, 21 784 t buraków, 4809 t siana, 26 429 t słomy, 5100 krów, 1497 jałówek, 103 buhaje, 167 cieląt, 1066 macior, 5811 warchlaków, 5811 owiec. Liczby na pewno były większe, bowiem wyliczenia są niepełne, nie uwzględniają części kontyngentów[1645].

W powiecie świeckim do lipca 1945 r. wojsku z czterech gmin (Osie, Gruczno, Drzycim, Jeżewo) przekazano 53 szt. bydła i 1560 t zboża, ziemniaków i żyta[1646]. W

[1637] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 134; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 277.
[1638] APB, UWP, 594, Sprawozdanie dotyczące aprowizacji i wykonania kontyngentu nałożonego na powiat grudziądzki do dnia maja 1945 r., Grudziądz, 4 V 1945 r., k. 18.
[1639] APT, SP Gr, 103, Raport z ogólnego kontyngentu mięsnego dla Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i ludności cywilnej wydanego od początku sprawozdań do dnia 30 czerwca 1945 r., Grudziądz, 9 VII 1945 r., k. 1.
[1640] Zob. APT, SP Gr, 103.
[1641] APT, SP Gr, 101, Miesiąc lipiec 1945 r., b.d., k. 15; APT, SP Gr, 101, Raport 10-dniowy za okres od 1 do 10 sierpnia 1945 r., b.d., k. 11.
[1642] APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie KP PPR w Inowrocławiu za czas od 29 marca do 30 kwietnia 1945 r., b.d., k. 11.
[1643] APB, PWRN, 485, Protokół z piątego posiedzenia PRN w Lipnie z dnia 24 maja 1945 r., 9 VI 1945 r., k. 37.
[1644] AIPN By, 057/1, Wykaz przychodów i rozchodów zbóż za czas od 1 maja do 30 maja 1945 r. w kwintalach, b.d., k. 18–19v.
[1645] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 277–278.
[1646] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 137.

powiecie włocławskim tylko w ostatniej dekadzie lipca 1945 r. oddano 355 kg mięsa bydła rogatego (na wyznaczonych 420 kg), a polskim jednostkom wydano 58 kg z zaplanowanych 140 kg[1647].

Oprócz tego, w marcu 1945 r. UWP w Bydgoszczy podawał, że przydział mleka dla sowieckich szpitali wynosił 2 tys. l (nie wiadomo w jakim okresie)[1648]. W maju, w związku z pismem Ministerstwa Aprowizacji i Handlu, w województwie pomorskim rozłożono dostawy żyta (4763 t) i pszenicy (237 t) dla intendentury Armii Czerwonej na dziewięć powiatów[1649].

4. Usługi na rzecz Armii Czerwonej oraz starania polskich władz o uznanie i uregulowanie należności przez Sowietów

W ciągu roku polskie społeczeństwo i władze administracyjne wykonywały bądź świadczyły szereg usług na rzecz Armii Czerwonej. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim odstawianie podwód, prace fizyczne, przekazywanie wyposażenia, materiałów budowlanych. Bardzo ważną kwestią jest dostarczanie mediów do budynków, które zajmowało wojsko (gaz, woda, elektryczność). Z tego tytułu Sowieci byli zobowiązani spłacić prywatnych mieszkańców i polskie władze.

W porozumieniu zawartym w lipcu 1944 r. między PKWN a ZSRS, dotyczącym stosunków między państwami, stwierdzano, że po zajęciu polskich ziem kwestie finansowe i gospodarcze wynikające z pobytu Armii Czerwonej zostaną uregulowane odrębnymi przepisami. Umowę w tej sprawie podpisano w sierpniu 1944 r. w Moskwie. Ustalono, że polskie władze administracyjne będą dostarczać sowieckiemu wojsku żywność oraz niezbędne materiały i usługi według ustalonych przez siebie cen. Ponadto, Armia Czerwona miała prawo dokonywać rekwizycji żywności i innych produktów u ludności cywilnej i w prywatnych przedsiębiorstwach. Przewidziano, że rozliczenia zostaną przeprowadzone po zakończeniu wojny. Ostatecznie w maju 1946 r. na mocy porozumienia anulowano wszelkie zobowiązania finansowe między Polską a Związkiem Sowieckim[1650].

[1647] APB, UWP, 4387, Raport 10-dniowej dostawy mięsa na rzecz państwa, Włocławek, 4 VIII 1945 r., b.p.
[1648] APB, UWP, 4557, Pismo starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 28 III 1945 r., b.p.
[1649] APB, UWP, 1945, Pismo WAiH UWP w Bydgoszczy, 12 V 1945 r., b.p.
[1650] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 23, 25–26.

W poprzednim rozdziale przedstawiłem prace fizyczne zlecone przez Armię Czerwoną i wykonywane przez polską ludność województwa w czasie sowieckiej ofensywy na początku 1945 r. W dużej mierze były to prace przy umocnieniach. W tym kontekście w dokumentacji polskiej administracji odnalezłem jedną informację dotyczącą kwestii finansowych: w marcu 1945 r. starosta powiatu bydgoskiego potwierdzał, że Sowieci przekazali 207 tys. zł. za prace przy okopach i umocnieniach[1651]. W kwietniu informacja na ten temat pojawiła się w „Ziemi Pomorskiej". Również podano kwotę 207 tys. zł. i pisano: „Kwota ta będzie w najbliższym czasie podzielona między osoby, które w tych pracach brały udział – proporcjonalnie do przepracowanego czasu. Stanowisko władz wojskowych zasługuje na specjalne podkreślenie ze strony społeczeństwa, gdyż wykonanie prac leżało w naszym własnym interesie narodowym jako konieczne dla obrony naszej ziemi"[1652]. Na chwilę obecną nie można wskazać innych przypadków przekazania przez Armię Czerwoną pieniędzy za prace wykonane przez Polaków.

Nie można wykluczyć, że Sowieci przekazali taką kwotę polskim władzom, natomiast wątpliwości budzi zapis, że zapłatę otrzymają osoby zatrudnione do prac przy umocnieniach, w dodatku proporcjonalnie do przepracowanego czasu. Nie posiadamy danych ile osób z powiatu bydgoskiego brało udział w takich pracach. Pamiętać należy, że normalną praktyką stosowaną przez wojsko było przeprowadzanie łapanek i zabieranie zatrzymanych Polaków do prac. Nie rejestrowano ich imiennie, w ten sposób nie było więc możliwości, by później otrzymali oni wynagrodzenie. Jak wskazywałem, w niektórych przypadkach Sowieci nie gwarantowali nawet wyżywienia, pracujący sami musieli zadbać o prowiant na kilka dni. Oprócz tego, być może polscy urzędnicy w ogóle nie starali się uzyskać wynagrodzenia dla pracujących, traktując prace przy okopach – jak autor artykułu w „Ziemi Pomorskiej" – jako prace leżące w interesie regionu. Analogicznie, brakuje dokumentów potwierdzających, że Polacy otrzymywali zapłatę za prace transportowe od Sowietów. Zgodnie z pismem starosty powiatowego w Świeciu z lipca 1945 r. w powiecie w większości wypadków sowieckie wojsko nie zapłaciło za odstawiane podwody[1653].

[1651] APB, PWRN, 469, Odpis protokołu z posiedzenia PRN w Bydgoszczy z dnia 28 marca 1945 r., Bydgoszcz, 28 III 1945 r., k. 11.
[1652] *Poczucie obywatelskie nagrodzone*, „Ziemia Pomorska", 7 IV 1945 r., s. 4.
[1653] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie za czas mego urzędowania, Świecie, 28 VII 1945 r., k. 319.

Wiadomo natomiast, że płaciły za nie polskie władze: Wydział Powiatowy z tego tytułu na pewno poniósł koszty w wysokości 367 460 tys. zł[1654].

W ciągu roku szereg usług na rzecz Armii Czerwonej wykonywali mieszkańcy województwa, firmy prywatne i państwowe. Robotnicy przeprowadzali prace budowlano-remontowe w obiektach zajmowanych przez Sowietów: w marcu 1945 r. Wydział Budownictwa Miejskiego w Bydgoszczy remontował budynki, w tym również na potrzeby Armii Czerwonej[1655]. Jesienią władze Torunia naprawiały sieci wodociągowo-kanalizacyjne w budynkach zajmowanych przez Armię Czerwoną[1656]. Nie posiadamy jednak szczegółowych informacji jak przedstawiała się sprawa rozliczeń. Należy jednak odnotować, że we wrześniu 1945 r. dyrektor Ekspozytury Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy dobrze oceniał współpracę handlową z wojskiem sowieckim. W pierwszych miesiącach rzeczywiście nie regulowało ono należności za otrzymane produkty, później jednak nie było z tym problemu, płacono gotówką przy odbiorze, bądź przekazem bankowym[1657].

Latem 1945 r. ZM w Więcborku przygotował wykaz należności za prace związane m.in. z wykonaniem trumien, ich przewozem i pochówkiem poległych żołnierzy Armii Czerwonej, budową grobowca i pomnika, dostarczenie kwiatów i materiałów malarskich w wysokości prawie 25 tys. zł. Zaangażowanych w te prace było około dziewięćdziesięciu osób[1658]. Nakło poniosło koszty związane z budową pomnika „wdzięczności" i grobowca: 43 608 zł łącznie za lata 1945–1946, urządzeniem budynku komendy wojennej: 8989 zł, korzystaniem z łąk miejskich, zajmowania lokali i utrzymaniem obozu dla Niemców (ponad 103 tys. zł), z którym – jak zaznaczał burmistrz Nakła – miasto nie miało nic wspólnego[1659]. Ponadto, nakielski ZM wyliczył, że za okres od lutego do 31 grudnia 1945

[1654] Zob. AAN, MAP, 7.2/1477, Zestawienie wydatków poniesionych przez związki samorządowe z tytułu wykonania zadań poruczonych wg stanu na dzień 15 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 VI 1945 r., k. 1–5.
[1655] APB, PWRN, 521, Odpis protokołu z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy z 17 marca 1945 r., k. 46.
[1656] APB, UWP, 580, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za wrzesień 1945 r., Toruń, 4 X 1945 r., k. 86.
[1657] APB, Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, 42, Sprawozdanie I kw. 1945 r., Bydgoszcz, 14 IX 1945 r., k. 35.
[1658] APB, ZM w Więcborku, 20, Wykaz świadczeń osobistych, Więcbork, 28 VI 1945 r., b.p.; APB, SP Sę, 65, Wykaz świadczeń osobistych na rzecz Armii Czerwonej, Więcbork, 28 VI 1945 r., b.p.
[1659] APB, ZM w Nakle, 19, Zestawienie za okres od 10 maja 1945 r. do 30 maja 1946 r., b.d., k. 25–26; APB, ZM w Nakle, 19, Wyciąg z księgi kontowej wydatków budżetowych na rok 1945/1946, b.d., k. 29; APB, ZM w Nakle, 42, Pismo ZM w Nakle do starostwa powiatowego w Wyrzysku, 25 VII 1945 r., k. 9.

r. za różnego rodzaju świadczenia wykonane przez mieszkańców i lokalne przedsiębiorstwa wojsko miało zaległości w wysokości 7339 zł[1660].

W Świeciu w sowieckim szpitalu pracowały osoby zatrudnione w miejscowym Zakładzie Psychiatrycznym. Według wyliczeń należności z tego tytułu wynosiły 210 tys. zł[1661]. W powiecie w Nowem koszty dla samorządu generowała tamtejsza sowiecka komenda: w czerwcu 1945 r. zarządziła budowę pomnika, przy której zaangażowani byli miejscowi rzemieślnicy i robotnicy. Obiecano im po zakończeniu prac przydziały mleka, mąki i mięsa. Natomiast dowóz materiałów do budowy (np. cement) miał się odbyć bezpłatnie przez podwody z gmin. Nie odnalazłem dokumentów dotyczących rozliczeń Sowietów z robotnikami[1662]. Komenda zażądała także od władz Nowego oddelegowania trzech wartowników do ochrony sowieckiego magazynu. Opłacani byli z miejskiej kasy, miesięczny koszt wynosił 1500 zł, co było ogromnym obciążeniem finansowym dla miasta[1663].

W Bydgoszczy na dzień 31 maja 1945 r. władze miasta, z tytułu wykonywania zadań zleconych przez Armię Czerwoną, poniosły koszty w wysokości 1 166 672 zł[1664]. Kilka miesięcy później Wydział Techniczno-Budowlany bydgoskiego ZM na polecenie Armii Czerwonej wykonał prace i poniósł wydatki, w okresie od końca okupacji do 31 lipca 1945 r., w wysokości 42 389 zł[1665]. W powiecie bydgoskim co najmniej do lipca 1945 r. mieszkańcy Mąkowarska nie otrzymali wynagrodzenia za prace na rzecz Armii Czerwonej[1666]. W tym czasie istnienie tego problemu potwierdza pismo Wydziału Wojskowego UWP w Bydgoszczy: w lipcu stwierdzano w nim, że Sowieci nie płacili za

---

[1660] APB, ZM w Nakle, 19, Wyciąg z księgi kontowej kasy miejskiej m. Nakła nad Notecią dot. uregulowania rachunków za prace wykonane dla Komendy Wojennej Armii Radzieckiej w Nakle za czas od 9 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r., Nakło, 28 VIII 1945 r., k. 13; APB, ZM w Nakle, 19, Wyciąg z księgi kontowej kasy miejskiej m. Nakła nad Notecią dot. uregulowania rachunków za prace wykonane dla Komendy Wojennej Armii Radzieckiej w Nakle za czas od lutego 1945 r. do 9 maja 1945 r., Nakło, 29 VIII 1946 r., k. 15.

[1661] APB, UWP, 2492, Lista płac dla pracowników Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu zatrudnionych przy pracach w wojskowym szpitalu radzieckim, Świecie, 8 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2492, Straty powstałe wskutek zarekwirowania części majątku ruchomego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu, b.d., b.p.

[1662] APB, ZM w Nowem, 77, Pismo burmistrza Nowego, Nowe, 27 VI 1945 r., b.p.

[1663] APB, ZM w Nowem, 74, Pismo burmistrza Nowego, Nowe, 7 V 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nowem, 74, Pismo Komendanta MO w Nowem, Nowe, 21 IV 1945 r., b.p.; K. Halicki, *Nowe nad Wisłą*…, s. 290.

[1664] M. Golon, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy*…, s. 128.

[1665] APB, ZM w Bydgoszczy, 262, ZM w Bydgoszczy: Zestawienie wydatków Wydziału Techniczno-Budowlanego w Bydgoszczy z tytułu wykonania zadań poruszonych za czas od ustąpienia okupantów do 31 lipca 1945 r. włącznie, Bydgoszcz, 28 IX 1945 r., b.p.

[1666] APB, SP By, 718, Protokół, Mąkowarsko, 28 VII 1945 r., k. 13.

świadczenia wykonane na ich rzecz przez ludność cywilną województwa. Zaległości sięgały „poważnych sum”[1667].

W majątkach zajmowanych przez Armię Czerwoną zatrudnieni byli robotnicy folwarczni. Nie wiadomo w jaki sposób regulowane było wynagrodzenie za ich pracę. Pełnomocnik ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie w grudniu 1945 r. pisał do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych: „Co do pracowników folwarcznych zatrudnionych w majątkach zajętych przez Armię Czerwoną, w razie nieuregulowania przez nich należności za pracę interweniujemy u przedstawiciela marszałka K. Rokossowskiego na województwo pomorskie ppłk [płk – przyp. R.Ł.] Lichaczowa (…)”[1668].

Skromne informacje posiadamy na temat nieregulowania należności przez Armię Czerwoną za materiały otrzymane od polskich przedsiębiorstw. W marcu 1945 r. Fabryka Obrabiarek do Drewna dostarczyła Sowietom maszyny i części o wartości 1 200 000 zł i do września nie otrzymała za nie zapłaty[1669]. We wrześniu 1945 r. Dyrekcja Lasów Państwowych (LP) w Toruniu obliczała należności różnych jednostek za zabrany materiał drzewny na kwotę 2 606 189 zł[1670]. Do lipca 1945 r. Armia Czerwona nie uregulowała rachunków z szeregiem przedsiębiorstw, fabryk i zakładów w województwie pomorskim: w Bydgoszczy z 53 zakładami, powiecie bydgoskim – z 1, powiecie wyrzyskim – z 3, Chojnicach – z 1, Chełmnie – z 1, powiecie chełmińskim – z 4, Włocławku – z 4, powiecie włocławskim – z 1, powiecie toruńskim – z 1, Grudziądzu – z 1. Były wśród nich przedsiębiorstwa budowlane, ślusarskie, techniczno-instalacyjne, naprawcze, teletechniczne, młyny i tartaki, hurtownie szkła, rowerów, cegielnie[1671]. Sowieci nie płacili za użytkowanie taboru rzecznego prywatnych właścicieli, np. ponad dwadzieścia barek służyło jako pontony pod most na Wiśle w Grudziądzu[1672]. Jeszcze w styczniu 1946 r. na

[1667] APB, UWP, 2743, Załącznik nr 2 do sprawozdania miesięcznego z działalności Wydziału Wojskowego w czasie od 1 czerwca do 3 lipca 1945 r., Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 771, Załącznik 2 do sprawozdania miesięcznego z działalności Wydziału Wojskowego w czasie od 1 czerwca do 3 lipca 1945 r., b.d., k. 75.
[1668] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 19 XII 1945 r., k. 78.
[1669] APB, Fabryka Obrabiarek do Drewna w Bydgoszczy, 532, Pismo do Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy, 7 IX 1945 r., k. 5.
[1670] AAN, ML, 385, Pismo Dyrekcji LP Okręgu Toruńskiego w Toruniu, Toruń, 26 IX 1945 r., k. 137.
[1671] APB, UWP, 7289, Zestawienie nieuregulowanych rachunków przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie, [27 VI 1945], k. 49–50.
[1672] APB, ZWBiHŻŚ, 12, Pismo Związku Zawodowego Transportowców, Sekcji Żeglugi Śródlądowej, Bydgoszcz, 23 VII 1945 r., k. 25.

zebraniu Związku Zawodowego Transportowców, Sekcji Żeglugi Śródlądowej poruszano kwestię odszkodowań za awarie i korzystanie z taboru[1673].

Kolejnym obszarem rozliczeń finansowych między polskimi władzami i mieszkańcami, a Armią Czerwoną, były kwestie zajmowania (wynajmu) lokali oraz korzystania przez wojsko z gmachów i obiektów na terenie województwa. Polskie władze starały się mieć kontrolę nad tym procesem, a także podejmowały starania by roszczenia w tym zakresie zostały uregulowane. Latem 1945 r. Wydział Wojskowy urzędu wojewódzkiego polecał przygotować lokalnym władzom informacje o kwaterach dostarczonych polskim jednostkom i Armii Czerwonej. Sołtysom wydano odpowiednie formularze do uzupełnienia[1674]. Władze województwa, w związku z zarządzeniem Ministerstwa Administracji Publicznej, polecały administracji w terenie przygotowanie do września 1945 r. wykazów dostarczonych kwater Armii Czerwonej. Na tej podstawie miały być przydzielane kredyty i wypłacane należności za wynajem, opał i światło[1675].

Wiadomo, że w powiecie bydgoskim sowieckie i polskie jednostki stacjonujące na terenie gmin nie uiszczały podatku gruntowego[1676]. W Świeciu w listopadzie 1946 r. właściciel po odzyskaniu nieruchomości żądał odszkodowania za zniszczenia dokonane przez czerwonoarmistów i uregulowania należności za czynsz. W Nowem Sowieci od listopada 1945 r. do marca 1947 r. zajmowali należące do Polaka m.in. całe piętro budynku, spichlerz i stajnię. Właściciel nie otrzymywał za to żadnych pieniędzy[1677].

Właściciele zajętych lokali, zarówno prywatni jak i państwowi oraz dostawcy, ponosili koszty za dostarczaną energię elektryczną, gaz, wodę etc. Według wykazu Dyrekcji Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy, Armia Czerwona za zużycie energii elektrycznej, gazu, wody i kanalizację za okres od końca okupacji do 9 maja 1945 r, winna była 463 tys. zł[1678]. W kolejnym podsumowaniu, obejmującym okres do 31 lipca 1945 r., Dyrekcja podawała, że Sowieci tylko energię elektryczną zużyli na

---

[1673] APB, ZWBiHŻŚ, 21, Protokół z walnego zebrania Związku Zawodowego Transportowców, Sekcji Żeglugi Śródlądowej w Bydgoszczy, które odbyło się 16 stycznia, Bydgoszcz, 17 I 1946 r., b.p.
[1674] APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Ogłoszenie, Solec Kujawski, 23 VIII 1945 r., b.p.; APB, GRN w Dobrczu, 12, Protokół nr 4 z zebrania sołtysów gromadzkich gminy Dobrcz powiatu bydgoskiego odbytego w dniu 17 sierpnia 1945 r., b.d., b.p.
[1675] APB, UWP, 2738, Pismo Wydziału Wojskowego UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., b.p.
[1676] APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc październik 1945, Bydgoszcz, 14 XI 1945 r., k. 227.
[1677] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 138.
[1678] APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Zaległości Armii Czerwonej za prąd, gaz, wodę i kanałowe za okres wojenny do 9 maja 1945 r., b.d., b.p.

kwotę 169 717 zł; dla porównania polskie jednostki zużyły jej na 6 378 zł[1679]. W połowie 1945 r. bydgoskie władze obliczały, że należności sowieckiego wojska za kwaterunek w miejskich budynkach, szpitalach, korzystanie z węgla i koksu, dostawy energii elektrycznej, gazu, wody oraz zaboru wyposażenia lokali wynosiły 1 515 738 zł[1680].

Według toruńskiej elektrowni w sierpniu 1945 r. należności za zużyty prąd przez sowieckie wojsko wynosiły 2,5 mln zł. Władze miasta uważały, że istniały bardzo małe szanse na pozytywne załatwienie tej sprawy[1681]. Urzędnicy obliczali, że łącznie Armia Czerwona w Toruniu w okresie od 9 maja 1945 r. do 20 lipca 1946 r. zużyła energię elektryczną na kwotę 2 761 115 zł[1682]. Natomiast według zestawienia z sierpnia 1946 r. sowieckie jednostki od lutego do maja 1945 r. nie uregulowały zaległości za dostarczoną wodę na 279 982 zł[1683]. Wykazy poniesionych strat przygotowywały poszczególne przedsiębiorstwa miejskie, np. Zakład Oczyszczania Miasta Torunia, za okres od końca okupacji do 9 maja 1945 r., wykazał kwotę 256 tys. zł[1684], a za czas od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r. – 277 595 zł[1685]. Do kolejnych strat w Toruniu należał majątek i mienie urzędów zabrane przez Armię Czerwoną: sprzęt biurowy, maszyny, narzędzia i materiały budowlane na łączną kwotę 11 827 920 zł[1686]. Władze Torunia całościowe należności Armii Czerwonej na rzecz samorządu, za okres od końca okupacji do 9 maja 1945 r.,

[1679] APB, ZM w Bydgoszczy, 262, Zestawienie wydatków miasta Bydgoszczy z tytułu wykonania zadań poruczonych za czas od ustąpienia okupantów do 31 lipca 1945 r., b.d., b.p.
[1680] APB, ZM w Bydgoszczy, 629, Załącznik: Zestawienie dostarczonych a niezapłaconych świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, Bydgoszcz, 11 VIII 1945 r., b.p.
[1681] APB, UWP, 580, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu za sierpień 1945 r., Toruń, 6 IX 1945 r., k. 28.
[1682] APB, UWP, 2135, Zestawienie nieuregulowanych rachunków za zużyty prąd za czas od 9 maja 1945 r. do 20 lipca 1946 r. przez Armię Radziecką stacjonującą na terenie gminy miasta Torunia, b.d., k. 359–385.
[1683] APB, UWP, 2135, Zestawienie nieuregulowanych dotąd należności za zużytą wodę przez wojsko Armii Czerwonej stacjonujące na terenie gminy miasta Torunia, k. 31–52.
[1684] APB, UWP, 2135, Zakład Oczyszczania Miasta ZM w Toruniu: Spis do maja 1945 r. powstania oraz rozmiar pretensji z tytułu świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, b.d., k. 77–78.
[1685] APB, UWP, 2135, Zakład Oczyszczania Miasta w Toruniu: Zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytuły świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym za czas od dnia 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r., b.d., k. 83.
[1686] APB, UWP, 2135, Zestawienie materiałów budowlanych, maszyn, narzędzi i sprzętu biurowego zabranego przez oddziały Armii Czerwonej, b.d., k. 15.

obliczały na 17 874 494 zł[1687], a za czas od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r. – na 25 528 689 zł[1688].

We wrześniu 1945 r., według sprawozdania ZM, Armia Czerwona nie opłacała kwater, które zajmowała w Nakle, a także nie płaciła za zużytą energię elektryczną i opał[1689]. Władze Nakła wyliczały, że koszty samorządowych wydatków i strat poczynionych przez Armię Czerwoną od zakończenia okupacji niemieckiej do 31 lipca 1945 r. wyniosły niemal 289 tys. zł[1690]. W Kcyni wojsko zużyło gaz, wodę i energię elektryczną na kwotę ponad 11 tys. zł, w Sipiorach – na ponad 82 tys., w Łabiszynie – na 120 tys.[1691] W Wąbrzeźnie biegli wycenili straty hotelu „Pod Białym Orłem", w którym stacjonowali Sowieci, i który demolowali przez kilka miesięcy, na 862 tys. zł[1692].

Ogromną ilość szkód wojsko poczyniło w inwentarzu należącym do Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Chojnicach: spuszczono wodę ze stawów rybnych, zabrano ok. trzystu kg karpi, zniszczono drzewa owocowe, skonfiskowano tony agrestu, porzeczek, malin, czereśni, jabłek, truskawek, gruszek, kapusty, buraków, marchwi i kwiatów, na łączną kwotę 24,5 tys. zł[1693]. Zakład przedłożył zestawienia długów Armii Czerwonej za okres od zakończenia okupacji do 9 maja 1945 r. – 609 600 zł, i za okres od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r. – 33 500 zł[1694].

[1687] APB, UWP, 2135, Zestawienie ogólne należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym w czasie od ustąpienia okupanta do 9 maja 1945 r., b.d., k. 1.

[1688] APB, UWP, 2135, Miasto Toruń: Zestawienie ogólne należności związków samorządu terytorialnego z tytuły świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym od dnia 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r., b.d., k. 81.

[1689] APB, ZM w Nakle, 74, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc wrzesień 1945 r., Nakło, 22 IX 1945 r., b.p.; APB, ZM w Nakle, 74, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc wrzesień 1945 r., Nakło, 26 IX 1945 r., b.p.

[1690] APB, ZM w Nakle, 19, Zestawienie wydatków gminy miejskiej i wiejskiej Nakło nad Notecią powiatu wyrzyskiego województwa pomorskiego z tytułu wykonywania zadań poruszonych za czas od ustąpienia okupanta do 31 lipca 1945 r. włącznie, b.d., k. 23.

[1691] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 572.

[1692] M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 24.

[1693] APB, UWP, 2492, Odpis rachunku dla Komendy Wojennej przygotowanego przez Wydział Śledczy Powiatowej Komendy Milicji w Chojnicach, Chojnice, 7 VIII 1945 r., b.p.

[1694] APB, UWP, 2492, Zakład Opieki Społecznej w Chojnicach: zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym za czas od opuszczenia okupanta do 9 maja 1945 r., b.d., b.p.; APB, UWP, 2492, Zakład Opieki Społecznej w Chojnicach: zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym za czas od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r., b.d., b.p.; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 43.

W Szubinie Zakład Wychowawczy podsumował nieuregulowane należności przez Sowietów, którzy zdewastowali część budynków i urządzeń, od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r. Straty opiewały na 366 400 zł[1695]. W Świeciu Zakład Psychiatryczny obliczał szkody (zniszczenie zabudowań, zabranie sprzętu i wyposażenia oraz zwierząt) na 35 450 852 zł[1696]. Władze Świecia przygotowały zestawienie kosztów za straty spowodowane przez Armię Czerwoną w majątkach samorządowych za okres od zakończenia okupacji niemieckiej do 9 maja 1945 r. Wynosiły ponad 35 660 942 zł[1697]. UWP własne straty wyrządzone przez Armię Czerwoną, za czas od ustąpienia okupanta do 9 maja 1945 r. szacował na 38 172 497 zł[1698], a za okres od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r. – na 2 001 500 zł[1699].

W Bydgoszczy Wojewódzki Zakład dla Ociemniałych przygotował zestawienie (nie wskazano za jaki okres) obliczając dług Sowietów na 1 901 955 zł[1700]. W stolicy województwa szkody spowodowane przez Armię Czerwoną były ogromne. Dla przykładu: w 1945 r. sowieckie barki zniszczyły kładkę dla pieszych przerzuconą przez Brdę, przez co musiała zostać rozebrana. Podobnie, jak zaznaczały w pismach władze miasta, Sowieci odpowiadali za zniszczenia mostów Bernardyńskiego i Teatralnego. Koszty naprawy dwóch ostatnich wyniosły 211 tys. zł[1701]. Ponadto, wojsko zniszczyło instalację wodociągową na moście Bernardyńskim. Wydarzenie zrelacjonowano w piśmie Dyrekcji

---

[1695] APB, UWP, 2492, Zakład Wychowawczy w Szubinie: zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, Szubin, 16 VIII 1946 r., b.p.; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 572.

[1696] APB, UWP, 2492, Lista płac dla pracowników Krajowego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu zatrudnionych przy pracach w wojskowym szpitalu radzieckim, Świecie, 8 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2492, Straty powstałe wskutek zarekwirowania części majątku ruchomego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu, b.d., b.p.

[1697] APB, UWP, 2492, Zestawienie za czas od ustąpienia okupanta do 9 maja 1945 r., b.d., b.p.

[1698] APB, UWP, 2492, Zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym za czas od ustąpienia okupanta do 9 maja 1943 [1945] r., b.d., b.p.

[1699] APB, UWP, 2492, Zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym za czas od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r., b.d., b.p.

[1700] APB, UWP, 2492, Wojewódzki Zakład dla Ociemniałych w Bydgoszczy: zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, b.d., b.p.

[1701] APB, UWP, 5561, Sprawozdanie z prac nad odbudową za rok 1945 Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy w Bydgoszczy: załącznik A2, Bydgoszcz, 5 VII 1946 r., b.p.; APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Zestawienie kosztów naprawy mostu Teatralnego prowadzone na skutek uszkodzeń przez barki sowieckie, Bydgoszcz, 7 VIII 1946 r., b.p.; APB, ZM w Bydgoszczy, 262, Pismo ZM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 5 VI 1946 r., b.p.

Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich: „Wycofujący się okupant, wysadzając m.in. i most Bernardyński, zniszczył główny przewód wodociągowy zaopatrujący prawobrzeżną część miasta w wodę. Na resztkach zwalonego mostu i ocalałego jarzma przeprowadzono prowizoryczny przewód (…) i oddano go do dnia 28 lutego 1945 r. do użytku. Dnia 1 marca tr. oddziały Armii Czerwonej przystąpiły do oczyszczania koryta rzeki z części konstrukcji zniszczonego mostu, wysadzając wraz z nimi i nowo ułożony przewód. Prace te wykonano bez uprzedniego porozumienia się z kierownictwem tutejszych Wodociągów, wszelkie zaś próby wstrzymania dalszego wysadzania, [ewentualnie] uprzedniego rozebrania chociażby części przewodu, nie odniosły skutku". Koszt rurociągu – 80 tys. zł[1702]. Oprócz tego: w marcu czerwonoarmiści włamali się do wieży ciśnień na Wzgórzu Dąbrowskiego i zniszczyli precyzyjne urządzenia pomiarowe, koszty szkód – 50 tys. zł. W sierpniu żołnierze łowili ryby na Brdzie używając materiałów wybuchowych, niszcząc rurociąg. W konsekwencji ścieki trafiały do rzeki, wysokość szkód – 600 tys.[1703]

Tylko wysokość czynszów za zajmowanie lokali przez Sowietów od 1 lutego 1945 r. do 31 lipca 1946 r. wynosiła 1 736 633 zł[1704]. We wrześniu 1946 r. miasto Bydgoszcz przedstawiło roszczenia wobec Armii Czerwonej, obejmujące 1945 r., za straty w majątku samorządowym w wysokości ponad 24 mln zł. Obejmowały dostawy wody, opłaty za czynsze i kanalizację, energię elektryczną, wywóz śmieci, wywóz mienia[1705].

W powiecie bydgoskim władze Solca Kujawskiego wskazały, że do końca czerwca 1945 r. dostarczono Armii Czerwonej dwa pomieszczenia na samochody i 43 kwatery, z których korzystała 91 dni. Jednocześnie dostarczono pięć i pół metra drzewa na opał, prawie dwie tony węgla i 305 kW energii elektrycznej[1706]. W lipcu dostarczono – 24 kwatery na 31 dni, dwa i pół metra drzewa i 450 kg węgla na opał oraz 66 kW energii

---

[1702] APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy: Zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, Bydgoszcz, 4 IX 1946 r., b.p.

[1703] APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy: Zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, Bydgoszcz, 4 IX 1946 r., b.p.

[1704] APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Wykaz kwater wojsk radzieckich z podaniem wysokości odszkodowań (czynsz) za czas od 1 lutego 1945 r. do 31 lipca 1946 r., b.d., b.p.

[1705] APB, ZM w Bydgoszczy, 273, Pismo Wydziału Finansowego ZM w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 18 IX 1946 r., b.p.

[1706] APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Wykaz dostarczonych kwater dla Armii Czerwonej w czasie do dnia 30 czerwca 1945 r., Solec Kujawski, 28 VIII 1945 r., b.p.

elektrycznej[1707]. W sierpniu – na rzecz dla sowieckiego szpitalna wojskowego: czternaście kwater na trzydzieści dni, metr drzewa i 50 kg węgla na opał, oraz 38 kW energii[1708]. Brakuje informacji, czy wojsko uiściło wynikające z tego tytułu koszty.

Władze wojewódzkie przygotowywały zestawienia wykazujące wydatki poniesione przez związki samorządowe z tytułu wykonywania zadań na rzecz Armii Czerwonej. W dokumencie z czerwca 1945 r. opisano koszty poniesione na dzień 15 kwietnia 1945 r. w powiatach i miastach przez władze Wyrzyska, Nowego Miasta Lubawskiego, Torunia, Chełmna, Aleksandrowa Kujawskiego, Chojnic, Inowrocławia, Szubina, Bydgoszczy. Łączna kwota opiewała na 9 388 638 zł. Uwzględniono m.in. dostarczenie materiałów i prace budowlane, remontowe, transportowe, leczenie sowieckich żołnierzy, zużycie mediów w lokalach, aprowizację. Szczegółowo przedstwiono je w Aneksie nr 3.

Według innego dokumentu z września 1946 r. obliczono, że od stycznia do 9 maja 1945 r. należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz Armii Czerwonej, w tym spowodowane szkodami wyrządzonymi przez wojsko w majątku samorządowym, wynosiły 113 052 673 zł. Wyliczenia obejmowały gminy miejskie i wiejskie, wojewódzki związek samorządowy i powiatowe związki samorządowe oraz związki międzykomunalne, i dotyczyły świadczeń rzeczowych, zaborów, zniszczeń[1709]. Natomiast analogicznie należności za okres od 10 maja 1945 r. do 30 czerwca 1946 r. wyliczono na 53 379 689 zł[1710]. Zaznaczyć przy tym należy: w każdym formularzu przygotowywanym przez władze wojewódzkie, powiatowe czy miejskie, jasno określano, że część kosztów nie miała żadnego związku z działaniami wojennymi. Jedno z wielu zestawień roszczeń przygotowane przez polską administrację przedstawiono w Aneksie nr 3. Zawarto w niej straty władz samorządowych w województwie wg stanu na dzień 15 kwietnia 1945 r.

[1707] APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Wykaz dostarczonych kwater dla Armii Czerwonej w czasie od 1 lipca do 31 lipca 1945 r., Solec Kujawski, 28 VIII 1945 r., b.p.
[1708] APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Wykaz dostarczonych kwater dla Armii Czerwonej w czasie od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Solec Kujawski, 28 VIII 1945 r., b.p.
[1709] AAN, MAP, 7.2/1477, Zestawienie I (okres wojenny) należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, Bydgoszcz, 4 IX 1946 r., k. 8.
[1710] AAN, MAP, 7.2/1477, Zestawienie II (okres powojenny) należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, Bydgoszcz, 4 IX 1946 r., k. 9.

Polska administracja najpierw uczulała na sporządzanie odpowiedniej dokumentacji w razie zaborów mienia, a później podejmowała starania, by zebrać informacje dotyczące należności Armii Czerwonej za spowodowane straty, usługi i prace na jej rzecz poczynione przez ludność, przedsiębiorstwa i lokalne władze. Przez cały rok lokalne władze instruowały podległe urzędy w terenie, że wojska sowieckie (również polskie) mogły zabierać ziemiopłody, ale tylko kwitując odbiór (tzw. nariady), i tylko posiadając pisemną zgodę najwyższych polskich władz państwowych[1711]. W taki też sposób komendant wojskowy z gm. Podwiesk pouczał na spotkaniu ludność: polecał by nie oddawać „nieuprawionym" żołnierzom żywności etc. Powinni oni legitymować się zezwoleniem z komendantury[1712].

W sytuacji, gdy wojsko nie wystawiło pokwitowań, należało sporządzić protokoły jednostronne opisujące zabraną zawartość (z magazynów, młynów, majątków etc.), rozmiar lub masę strat, czas korzystania z energii elektrycznej, gazu, wody. Jednocześnie należało podać datę wydarzenia, okoliczności, numer poczty polowej i jednostki, ewentualnie numer samochodu, wraz z zeznaniami (świadków, kierowników zakładów, personelu), potwierdzeniem miejscowej milicji bądź władz[1713]. Liczono, że w ten sposób zwiększy się szansa na odzyskanie należności.

W maju 1945 r. w „Ziemi Pomorskiej" ukazał się apel Wydziału Przemysłowego UWP do zakładów przemysłowych z terenu województwa. Wzywano do przedłożenia rachunków, bądź ich odpisów, i protokołów zdawczo-odbiorczych za dostarczone towary i usługi świadczone na rzecz Armii Czerwonej z informacją, czy zostały one opłacone i przez kogo. Z komunikatu wynika, że władze planowały interweniować w sprawie zaległych płatności[1714].

[1711] APT, SP Gr, 101, Pismo starosty powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 19 III 1945 r., k. 1; w lipcu 1945 r. wicestarosta świecki na zebraniu instruował burmistrzów i wójtów, że Sowieci – zgodnie z pismem UWP – mogli dokonywać rekwizycji wyłącznie na podstawie pisemnej zgodny MRiRR, zob. APB, SP Św, 25, Protokół z posiedzenia burmistrzów i wójtów w Świeciu w dniu 6 lipca 1945 r., b.d., k. 355; podobne informacje przekazano na zebraniu wojewódzkiego komitetu akcji żniwnej, zob. AAN, MIiP, 315, Sprawozdanie z posiedzenia wojewódzkiej komisji Akcji Żniwnej z dnia 12 lipca 1945 r., b.d., k. 51–52.
[1712] APB, KP PPR w Chełmnie, 18, Odpis protokołu z zebrania z dnia 26 marca 1945 r. w Podwiesku, b.d., k. 161.
[1713] APT, SP Gr, 101, Pismo starosty powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, 19 III 1945 r., k. 1; APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Pismo Pełnomocnika dla wojennych świadczeń rzeczowych na powiat bydgoski, Bydgoszcz, 21 III 1945 r., b.p.; APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Pismo Wydziału Finansowego ZM w Bydgoszczy do Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy, 26 VIII 1946 r., b.p.
[1714] *Apel do zakładów przemysłowych*, „Ziemia Pomorska", 26 V 1945 r., s. 4.

W kwietniu, a następnie we wrześniu 1945 r., Wydział Samorządowy UWP, realizując zalecenie Ministerstwa Administracji Publicznej, przygotował okólnik w sprawie „wydatków związków samorządowych na wykonanie zadań poruczonych i strat wynikłych z zarządzeń władz" wraz ze wzorem druku do wypełniania. Wojewoda zobowiązywał starostów i prezydentów do przedłożenia wykazów za okres od dnia zakończenia okupacji do 31 lipca 1945 r., które miały zawierać osobne wyliczenia dotyczące Armii Czerwonej[1715]. W Bydgoszczy Wydział Ogólny ZM przekazał pismo dalej do naczelników wydziałów oraz Dyrektora Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich. Realizacją poleceń z okólnika zajmował się Wydział Finansowy ZM[1716]. W kolejnych miesiącach kontynuowano zbieranie informacji o zaległościach Armii Czerwonej: w listopadzie 1945 r. naczelnik Wydziału Finansowego prosił wydziały i oddziały administracji oraz przedsiębiorstwa o uzupełnienie danych za okres od 28 września do 15 listopada 1945 r. Ponadto, polecał zgłaszać każdego miesiąca do odwołania na bieżąco narastające długi[1717] (czyniono to jeszcze w maju 1947 r.). W efekcie do końca roku napływały zestawienia, choć niektóre instytucje, czy wydziały przekazywały, że nie ponosiły strat bądź wydatków związanych z tematem okólnika.

W gm. Dobrcz w sierpniu 1945 r. na zebraniu sołtysów po raz kolejny zwracano uwagę, by poszkodowani niezwłocznie przygotowali wykazy wszystkich narzędzi zabranych przez wojska sowieckie stacjonujące w okolicznych majątkach. Sprawę traktowano jako bardzo pilną, bowiem następowało przekazywanie tych majątków i na podstawie wykazów planowano żądać ich zwrotu[1718]. Pod koniec 1945 r. Wydział Rolny WUZ w Bydgoszcz, w związku z pismem MRiR z listopada, polecał PUZ przygotowanie wykazów inwentarza żywego (koni, bydła, trzody chlewnej, owiec, kóz,

[1715] APB, ZM w Bydgoszczy, 262, Pismo Naczelnika Wydziału Samorządowego UWP w Bydgoszczy do obyw. Starostów Powiatowych i Prezydentów Miast Województwa Pomorskiego, Bydgoszcz, 18 IX 1945 r., b.p.
[1716] APB, ZM w Bydgoszczy, 262, Pismo Wydziału Ogólnego ZM w Bydgoszczy do Naczelnego Dyrektora Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich i ob. Naczelników wszystkich wydziałów, Bydgoszcz, 26 IX 1945 r., b.p.
[1717] APB, ZM w Bydgoszczy, 262, Pismo Wydziału Finansowego ZM w Bydgoszczy do wszystkich wydziałów i oddziałów administracji i przedsiębiorstw, Bydgoszcz, 15 XI 1945 r., b.p.
[1718] APB, GRN w Dobrczu, 12, Protokół nr 5 z zebrania sołtysów gromadzkich gminy Dobrcz powiatu bydgoskiego odbytego w dniu 24 sierpnia 1945 r., b.d., b.p.

drobiu etc.) zabranego z polskich gospodarstwo przez Armię Czerwoną. Zaznaczano, że dane te były niezbędne do otrzymania ewentualnego odszkodowania, o które zabiegano[1719].

Poszkodowani realizowali polecenia władz. Bydgoscy przedsiębiorcy, zgodnie z okólnikiem KERM nr 4 z 30 marca 1945 r., pisali na temat strat do pełnomocnika KERM w Bydgoszczy[1720]. Pod koniec marca 1945 r. ZM w Solcu Kujawskim przedłożył 165 protokołów spisanych na okoliczność zabrania przez wojsko ziemiopłodów i inwentarza żywego[1721].

Jednak największym problemem utrudniającym ściąganie należności od Sowietów był fakt, że zabierając mienie, zajmując budynki i mieszkania, nie wystawiali żadnych pokwitowań, czy spisów zdawczo-odbiorczych, nie ujawniali numerów formacji i nie dopuszczali postronnych do zajmowanych obiektów. Dla wszystkich poszkodowanych – polskich władz, rolników, właścicieli – miało to kluczowe znaczenie, bowiem bez odpowiednich dokumentów sowieckie wojsko nie uznawało żadnych roszczeń.

Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w odpowiedzi do Wydziału Finansowego wyjaśniała: „(…) na ogół Przedsiębiorstwa takimi dowodami formalnymi – poza wystawionymi przez siebie rachunkami – nie rozporządzają, względnie posiadane przez nich dane nie opowiadają wymogom zaznaczonym w okólniku urzędu wojewódzkiego. Ze względu bowiem na anormalne stosunki, jakie istniały przez czas dłuższy po zakończeniu działań wojennych, organa Elektrowni, Gazowni i Wodociągów nie były w możności ustalić konkretnie jednostek wojskowych na zlecenie, względnie żądanie których dane prace i dostawy zostały wykonane, tym bardziej, że jednostki te pozostawały w Bydgoszczy tylko przejściowo i w krótkim czasie bądź wyjechały dalej, bądź też uległy likwidacji”. Potwierdzano też, że dotychczasowe próby uzyskania pieniędzy od Sowietów nie dały pozytywnych rezultatów, ponieważ komendant wojskowy w Bydgoszczy nie honorował przedłożonych mu dokumentów, z powodu braku konkretnych danych[1722].

[1719] APB, GRN w Wierzchucinie Królewskim, 41, Pismo Wydziału Rolnego WUZ w Bydgoszczy, 7 XII 1945 r., b.p.
[1720] Zob. APB, UWP, 7289.
[1721] APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Pismo ZM w Solcu Kujawskim, Solec Kujawski, 31 III 1945 r., b.p.
[1722] APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Pismo Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 1946 r., b.p.; kierownik Powiatowego Biura Rolnego w Toruniu, które spisywało straty spowodowane przez kradzieże Armii Czerwonej, w piśmie zaznaczał, że żołnierze sowieccy odmówili MO podania numeru poczty polowej, zob. APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolnego w Toruniu, Toruń, 19 VI 1945 r., k. 53; w marcu 1945 r. pełnomocnik dla świadczeń wojennych na powiat bydgoski stwierdzał, że wojska

Informacje przekazane przez Dyrekcję Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich, później zawarł prezydent Bydgoszczy w swoim piśmie do UWP: wspominał o „anormalnych stosunkach" i braku konkretnych informacji na temat jednostek sowieckich. Dodawał, że w większości wypadków dopiero po opuszczeniu przez wojsko zajmowanych obiektów zapoznawano się z dokonanymi zniszczeniami i wynikającymi z nich szkodami[1723]. Tylko w ZM w Bydgoszczy dowodów poświadczających należności miasta nie posiadały Oddział Administracyjny, Oddział Własności Miejskich, Wydział Opieki Społecznej, Wydział Szkolny[1724].

Czasami Polacy mieli problemy, by sporządzić odpowiednie dokumenty, ponieważ czerwonoarmiści po prostu podawali fałszywe informacje. Tak było w powiecie brodnickim, gdzie dochodziło do nagminnych kradzieży z lasów. W sytuacji, gdy Sowieci zostali ujęci na gorącym uczynku, kłamali. Jeden z nadleśniczych opisywał, że ci sami czerwonoarmiści przyłapywani na kradzieżach za każdym razem podawali inny numer jednostki[1725].

W konsekwencji poszkodowani nie mogli przedłożyć szczegółowych dokumentów potwierdzających zabór, pozostawało jedynie zaświadczenie samych zainteresowanych, ale to nie wystarczało, bowiem zazwyczaj wojsko nie uznawało protokołów jednostronnych. Jesienią 1945 r. powiat wąbrzeski lustrował przedstawiciel UWP z urzędnikami i płk. Lichaczowem. W trakcie objazdu inspektor ds. świadczeń rzeczowych zapoznał delegatów z szeregiem skarg na przejeżdżające sowieckie jednostki wykopujące ziemniaki. Najprawdopodobniej Lichaczow zwrócił uwagę, że w żadnej ze skarg nie podano bliższych informacji o jednostkach, dodatkowo uznano, że były to „wszystko sprawy dawne". Na tym lustrację zakończono[1726]. Podobnie zakończyła się wizyta pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie w czerwcu

---

sowieckie zabierając inwentarz żywy i ziemiopłody nie potwierdzały tego faktu na piśmie, nie przekazywały tzw. nariadów, zob. APB, ZM w Solcu Kujawskim, 75, Pismo Pełnomocnika dla wojennych świadczeń rzeczowych na powiat bydgoski, Bydgoszcz, 21 III 1945 r., b.p.

[1723] APB, ZM w Bydgoszczy, 273, Pismo Wydziału Finansowego ZM w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 18 IX 1946 r., b.p.

[1724] Zob. APB, ZM w Bydgoszczy, 582; dyrektor Zakładu Opieki Społecznej w Chojnicach w sierpniu 1946 r. odpowiadał UWP w Bydgoszczy, że nie posiadał żadnych pokwitowań poświadczających straty, ponieważ szkody poczynione przez żołnierzy były „wyrządzane samorzutnie", zob. APB, UWP, 2492, Pismo Dyrektora Zakładu Opieki Społecznej w Chojnicach, Chojnice, 5 VIII 1946 r., b.p.

[1725] APB, UWP, 707, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Mszano, Mszano, 13 XII 1945 r., k. 27.

[1726] APB, UWP, 706, Sprawozdanie inż. K. Eysymonta z podróży służbowej z przedstawicielem sztabu Marszałka Rokossowskiego, płk. Lichaczowem, Bydgoszcz, 26 XI 1945 r., k. 69.

1946 r. u sowieckiego dowództwa w Legnicy. Urzędnik rozmawiał na temat nieopłaconych rachunków na rzecz władz lokalnych i innych podmiotów przez sowieckie jednostki za energię elektryczną, wodę etc. Polecono mu przedstawić rachunki w tłumaczeniu na język rosyjski z powołaniem na numery poczt polowych jednostek lub nazw komendantur, którym podlegały[1727].

Jednakże nawet posiadanie i wskazanie numerów polowych jednostek sowieckich nie gwarantowało uzyskania zapłaty, o czym świadczy przypadek Oddziału Oczyszczania Miasta, najprawdopodobniej Bydgoszczy. W lutym 1946 r. do biura urzędu przybyło trzech oficerów sowieckich w sprawie pisma dotyczącego uiszczenia opłat za wywóz nieczystości z nieruchomości zajmowanych przez Armię Czerwoną. Pytali skąd Oddział znał numery polowe wojsk, po czym – nie wyjaśniając dokąd – zabrali obecnego na miejscu pracownika, mimo że kończył pracę i oświadczył, że nie ma żadnych uprawnień, by podejmować decyzje. Jak się okazało udano się do komendantury wojskowej. Tam oficerowie uporczywie przekonywali, że zgłaszane przez polską stronę roszczenia były bezzasadne i starali się wpłynąć na pracownika, by podpisał dokumenty sporządzone w języku rosyjskim[1728]. Sytuacja bardziej przypominała próbę zastraszenia i siłowego pozbycia się problemu przez Sowietów, niż oficjalne rozmowy.

Sowieckie dowództwo wojskowe czasami uznawało sporządzone przez Polaków protokoły jednostronne: w czerwcu 1945 r. starosta wąbrzeski informował wojewodę, że Armia Czerwona zaakceptowała protokoły z rekwizycji zboża. W ten sposób ok. 970 t zboża zostało zaliczone w poczet kontyngentu[1729]. W lipcu na zjeździe starostów i prezydentów z województwa pomorskiego referent omawiający sprawę świadczeń rzeczowych stwierdził, że uzyskano porozumienie z komendantami wojskowymi. Mieli oni honorować protokoły jednostronne sporządzone przez polską stronę, a chłopi mieli otrzymać pieniądze za dostarczony inwentarz[1730]. Sowieci, przynajmniej oficjalnie, podejmowali też starania, by ukrócić powszechne rekwizycje i kradzieże. W połowie roku A. Alster pisał w sprawozdaniu z prac PPR, że rolnicy (podał Chełmno i Świecie) otrzymali

[1727] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z jazdy służbowej do sztabu PWG w Lignicy od dnia 21 czerwca 1946 r. do 24 czerwca 1946 r., Bydgoszcz, 25 VI 1946 r., k. 147.
[1728] APB, UWP, 714, Sprawozdanie w sprawie należności za czyszczenie ulic i wywóz śmieci z nieruchomości zajętych przez wojsko radzieckie, b.d., k. 1–5.
[1729] APB, UWP, 612, Sprawozdanie z działalności starostwa powiatowego wąbrzeskiego za czas od 1 do 20 czerwca 1945 r., b.d., k. 17.
[1730] AAN, MAP, 1.2/223, Protokół ze zjazdu starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych w dniu 4 lipca 1945 r., b.d., k. 9–10.

odszkodowania za straty w gospodarstwach spowodowane przez Armię Czerwoną. Nie wyjaśniał jednak, czy wypłacili je Sowieci, czy polska administracja[1731]. W listopadzie w Toruniu na spotkaniu przedstawicieli polskich władz z dowódcami Armii Czerwonej, płk Lichaczow przekazał starostom powiatowym pismo zakazujące wydawania sowieckim jednostkom inwentarza z majątków bez specjalnych asygnat (nariadów). Ich zdobycie było możliwe w komendanturze wojskowej[1732]. Takie działania jednak były spóźnione o kilka miesięcy i ówczesnej sytuacji, w obliczu dokonanych już kradzieży i rekwizycji, nie miały aż tak dużego znaczenia.

5. „Pomoc" Armii Czerwonej dla województwa

W polskich materiałach administracyjnych, a także w doniesieniach polskiej i sowieckiej prasy z ostatnich miesięcy II wojny światowej, spotyka się informacje o materialnym wsparciu jakie otrzymywało państwo polskie od Armii Czerwonej. Sowieckie wojsko przekazywało pomoc powstańcom warszawskim we wrześniu 1944 r. Według rosyjskich dokumentów obejmowała ona wówczas sprzęt sanitarny, uzbrojenie i amunicję oraz żywność, w tym 10 tys. t mąki. Oddano także polskim władzom odbudowane mienie kolejowe[1733]. 27 stycznia 1945 r. „Izwiestija" podawała, że republiki sowieckie przekazały – jak zaznaczano – bezpłatnie, pomoc żywnościową dla mieszkańców Warszawy, m.in. 60 tys. t chleba[1734]. J. Stalin w listopadzie 1944 r., po spotkaniu z delegacją mieszkańców dzielnicy Pragi, obiecał wsparcie Moskwy przy odbudowie Warszawy. Dlatego w lutym 1945 r. polskie władze zwróciły się z prośbą o pomoc do ZSRS. Po konsultacjach Rada Komisarzy Ludowych ZSRS postanowiła wysłać do Polski ekspertów, którzy mieli pomóc opracować plan odbudowy Warszawy, oraz uznano, że Związek Sowiecki poniesie 50 proc.

[1731] AAN, KC PPR, 295/VII-240, Sprawozdanie KW PPR za okres od 15 lipca do 15 sierpnia 1945 r., Bydgoszcz, 20 VIII 1945 r., k. 4; AAN, KC PPR, 295/IX-91 t. 2, Sprawozdanie KW PPR za okres od 15 lipca do 15 sierpnia, Bydgoszcz, 20 VIII 1945 r., k. 128.
[1732] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 1 XII 1945 r., k. 74.
[1733] Zob. F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej*…, s. 341–356.
[1734] Продовольственная помощь Республик Советского Союза населению г. Варшавы, 27 I 1945 r. [w:] *Внешняя политика СССР: Сборник документов*…, s. 530; A. Огуречников, *Продовольственное обеспечение в период Великой Отечественной Войны (1941–1945 гг.)*, „Военно-Исторический Архив" 2001, nr 6, s. 95.

kosztów związanych z wydatkami na prace w najważniejszych częściach miasta[1735]. W tym czasie Polska od sowieckiego Czerwonego Krzyża otrzymała opatrunki i leki, a do polskiego przemysłu trafiły dwa wagony kwasu solnego, do cukrowni – węgiel z donieckiego Zagłębia, a do Białegostoku – wagony bawełny z Turkiestanu[1736].

Wiosną 1945 r. 1 FU oraz 1, 2 i 3 FB przekazały Polsce ziarno siewne[1737]. We wspomnieniowym artykule z 1970 r., w propagandowym organie Pomorskiego Okręgu Wojskowego, pisano, że w marcu 1945 r. wojska 1 FB przekazały Łodzi, Poznaniowi i Bydgoszczy 5841 t mąki, 11 331 t ziemniaków, 180 t cukru, 33 t mięsa oraz 35 t tłuszczu[1738]. Według zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z 7 maja 1945 r. Armia Czerwona „biorąc pod uwagę wyjątkowe trudności aprowizacyjne państwa polskiego" zrzekła się przysługujących jej świadczeń mięsnych od rolników[1739]. Jesienią, na podstawie porozumień, ZSRS miał wydać Polsce 50 tys. t pszenicy siewnej oraz przekazać bydło i konie[1740].

Zdaniem A. Noskowej, Sowieci zgodzili się zapewnić pomoc żywnościową polskiej ludności obszarów zajętych przez Armię Czerwoną. Najwyższe władze wojskowe i państwowe przygotowały rozkazy, które polecały dowództwu armii nieodpłatne przydzielanie Polakom, z głównych ośrodków przemysłowych w kraju, kilkadziesiąt tysięcy ton żywności z rezerw frontów. W okresie od końca 1944 r. do maja 1945 r. r. pomoc taką otrzymały m.in. Częstochowa, Katowice, Kraków, Łódź, Poznań, Warszawa[1741]. W. Kiknadze wyliczał, że Polska otrzymała 138 tys. t zboża, 5 tys. t. mąki i płatków zbożowych, 74 tys. t cukru, duże ilości produktów mięsnych i tłuszczów, 108 tys. szt. bydła, 18 tys. koni, 116 tys. szt. trzody chlewnej i owiec, 316 tys. t ziemniaków i

---

[1735] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 424; Об оказании помощи по восстановлению г. Варшавы, 18 II 1945 r. [w:] *Внешняя политика СССР: Сборник документов*…, s. 539; *Об оказании пом ощи по восстановлению г. Варшавы* „Красная звезда", 18 II 1945 r., s. 1.
[1736] *Помощь Советского Красного Креста Населению Польши*, „Красная звезда", 4 II 1945 r., s. 2; *Pomoc sowiecka dla przemysłu polskiego*, „Słowo Pomorskie", 16 II 1945 r., s. 1.
[1737] F. Zbiniewicz, *Pomoc Armii Radzieckiej*…, s. 356.
[1738] *25 lat temu. Pomocna braterska dłoń*, „Żołnierz Polski Ludowej. Codzienna Gazeta Pomorskiego Okręgu Wojskowego", 7–9 II 1970 r., s. 4.
[1739] APB, UWP, 4511, Pismo WAiH UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 22 V 1945 r., b.p.
[1740] *Архив новейшей истории России*, t. 2. *„Особая папка" В.М. Молотова*…, s. 46.
[1741] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 424; А. Огуречников, *Продовольственное обеспечение в период Великой Отечественной Войны*…, s. 95.

warzyw[1742]. Rosyjski autor stwierdził, że „po zwycięstwie radzieccy żołnierze stali się zasadniczo budowniczymi, odbudowując zniszczone kraje”[1743].

Przykłady podobnych działań odnotowujemy w źródłach, głównie administracyjnych, na terenie województwa pomorskiego. Sowiecki komendant wojskowy w Grudziądzu przydzielił lokal, którym członkowie PCK utworzyli placówkę przyfrontową[1744]. Sowiecka kuchnia wojskowa, działająca w Chojnicach, opuszczając miasto przekazała miejscowemu schronisku olbrzymie kotły. PCK zamierzało je wykorzystać w kuchni ludowej[1745]. Nauczyciele z Brodnicy zwrócili się do sowieckiego komendanta z prośbą o pomoc w zorganizowaniu szkoły. Ten nakazał opuścić wojsku jeden z budynków, który przekazał na szkołę[1746]. W marcu 1945 r. komendant wojskowy z Wyrzyska zwolnił dla powiatu wyrzyskiego 700 t cukru[1747]. Starosta C. Kolankiewicz w relacji podawał, że w powiecie lipnowskim były duże trudności z obsianiem pól. Na prośbę polskich władz komendant wojskowy przekazał 500 t jęczmienia na wiosenne zasiewy[1748].

Równocześnie Armia Czerwona przekazywała zwierzęta polskim władzom. Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych oraz instrukcji WUZ w Bydgoszczy w województwie pomorskim powoływano powiatowe komisje zajmujące się rozdzielaniem bydła przejętego od Sowietów[1749]. Od maja w powiecie szubińskim działała specjalnie utworzona komisja, w skład której wchodził inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej, komisarz ziemski, przedstawiciel Spółdzielni „Społem” oraz dwóch delegatów UWP i starostwa. Zadaniem komisji było przejmowanie bydła i trzody chlewnej od sowieckiego wojska. 29 maja odbyło się spotkanie – jak ją nazwano w polskim dokumencie – „Komisji Polsko-Radzieckiej” w gm. Chomętowo w obecności sołtysów, i tego dnia polskie władze przejęły bydło i trzodę chlewną. Według obliczeń starosty z początku czerwca w gm. Barcin-wieś, Łabiszyn i Chomętowo przejęto ok. 2500 krów, 1800 cieląt, 1200 świń i 2500 owiec. Ponadto, w tym miesiącu Sowieci w gm. Samoklęski Małe

---

[1742] В.Г. Кикнадзе, *Освободительная миссия Красной Армии в Европе*…, s. 25.
[1743] *Ibidem*, s. 24. Cyt. oryg.: „Советские солдаты после Победы превратились по существу в строителей, восстанавлива ющих разоренные страны”.
[1744] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 215, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności czołówki frontowej PCK za czas od 10 marca do 31 marca 1945 r., b.d., b.p.
[1745] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 206, Pismo Zarządu Oddziału PCK w Chojnicach, b.d., k. 7.
[1746] FAPAK, K: 608/608 Pom, Teczka osobowa Apolonii Lewandowskiej, *Moja tułaczka*…, k. 26.
[1747] APB, UWP, 4387, Sprawozdanie o 9 marca do 24 marca 1945 r., Wyrzysk, 23 III 1945 r., b.p.
[1748] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3242, Relacja Czesława Kolankiewicza, b.d., b.p.
[1749] APB, PUZ w Tucholi, 63, Protokół powołania komisji rozdzielczej bydła przejętego od Armii Czerwonej, Tuchola, 19 IX 1945 r., b.p.

przekazali 693 szt. bydła, 724 owce i 57 świń[1750]. W powiecie tucholskim komisja taka została powołana późnym latem 1945 r.[1751]

W kwietniu i maju 1945 r. trwała akcja przekazywania przez wojsko władzom województwa ok. 90 tys. szt. bydła, 1800 koni i 21 tys. świń[1752]. Pod koniec maja 1945 r. WUZ rozpoczął przejmowanie od dowództwa 1 i 2 FB inwentarza żywego. Od 1 FB przejęto: 10 tys. szt. bydła, 7,5 tys. cieląt i 5 tys. trzody chlewnej. Grupa działająca w powiecie nieszawskim przejęła tysiąc szt. bydła, 700 cieląt, 150 szt. trzody chlewnej; w powiecie inowrocławskim: 400 szt. bydła, 300 cieląt, 600 szt. trzody chlewnej; w powiecie szubińskim zabezpieczano inwentarz w majątkach państwowych: 4,8 tys. szt. bydła, 3,5 tys. szt. cieląt, 2,8 tys. szt. trzody chlewnej. Od dowództwa 2 FB przejmowano 46 923 szt. inwentarza żywego. Część zwierząt z terenu Niemiec miała być przepędzona do Chojnic, Tucholi i powiatu bydgoskiego[1753].

W lipcu 1945 r. w czasie posiedzenia PWRN w Bydgoszczy, przedstawiciel WUZ, wskazywał, że na mocy rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych Pomorze otrzyma 11 925 szt. bydła i młodej rogacizny, 4156 szt. trzody i 6085 owiec z ogólnej liczby ponad 70 tys. zwierząt przejętych od Armii Czerwonej[1754]. W toruńskim „Robotniku Pomorskim" pisano, że w powiecie wyrzyskim wojsko przekazało m.in. 733 krów, 119 wołów, 590 jałowizny, ponad sześć tys. kur; w Szubinie – dziesięć gorzelni i 25 koni; w powiecie chełmińskim – 292 krowy, 36 jałowic, 197 cieląt, 621 owiec, 47 warchlaków, trzynaście tuczników, jedenaście stadników, 42 woły, 534 jagniąt, dziesięć macior i 46 prosiąt[1755]. W powiecie szubińskim do lipca 1945 r. Armia Czerwona przekazała polskim gospodarstwom trzynaście koni, 26 krów, dwanaście szt. bydła

---

[1750] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 559–560; APB, SP Szu, 9, Sprawozdanie z 8 zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 1 czerwca 1945 r., b.d., k. 47; APB, UWP, 608, Sprawozdanie sytuacyjno-polityczne i bezpieczeństwa od chwili objęcia powiatu przez władze polskie do końca maja 1945 r., Szubin, 4 VI 1945 r., k. 8.

[1751] APB, PUZ w Tucholi, 63, Protokół powołania komisji rozdzielczej bydła przejętego od Armii Czerwonej, Tuchola, 19 IX 1945 r., b.p.

[1752] AAN, MAP, 3/100, Sprawozdanie z działalności urzędu wojewódzkiego za miesiąc kwiecień 1945 r., Bydgoszcz, 16 V 1945 r., k. 16.

[1753] *Inwentarz żywy dla Pomorza*, „Robotnik Pomorski", 29 V 1945 r., s. 1; zob. także *Armia Czerwona – rolnikom*, „Ziemia Pomorska", 16 V 1945 r., s. 2; *Akcja przejmowania inwentarza*, „Ziemia Pomorska", 27 V 1945 r., s. 3. Informacje podawane w prasie nie pokrywały się.

[1754] *Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wybór posłów do Krajowej Rady Narodowej*, „Ziemia Pomorska", 11 VII 1945 r., s. 3.

[1755] *Armia Radziecka przekazuje inwentarz polskiej administracji*, „Robotnik Pomorski", 10 VIII 1945 r., s. 3.

młodocianego[1756]. W tym czasie starosta inowrocławski pisał w sprawozdaniu, że „dzięki czynnej pomocy oficera radzieckiego udało się w kwatermistrzostwie uzyskać pozostawienie wołów w powiecie z majątków poniemieckie, w każdym razie jeszcze na okres żniw”[1757].

W sierpniu 1945 r. WUZ przygotował wykaz inwentarza żywego – zakwalifikowanego jako rzeźny – który został przejęty od Armii Czerwonej. W powiecie nieszawskim było to 22,3 t. żywej wagi, chojnickim – 8,2 t, świeckim – 29 t, tucholskim – 13 t, chełmińskim – 22 t, toruńskim – 31 t, wąbrzeskim – 67 t[1758]. W połowie roku wojsko „ze swoich zapasów” oddało dla wyżywienia ludności 12 600 t zboża[1759], a rolnicy z gm. Tuchola-wieś otrzymali trzysta krów[1760].

Jesienią starosta wąbrzeski notował w sprawozdaniu, że Armia Czerwona przekazała do powiatu co najmniej 105 szt. bydła[1761]. W monografii Łobżenicy autorzy utrzymywali, że dzięki staraniom sowieckiego komendanta Nakła, mjr. Szarowa, mieszkańcom powiatu wydano 26 t cukru, 29 t mięsa, 24 t mąki[1762]. W ciągu roku w powiecie wyrzyskim wojsko przekazało 2910 szt. bydła i 1150 świń[1763]. W powiecie włocławskim lokalne władze uzyskały od oddziału zajmującego jeden z majątków konie na potrzeby rolnictwa[1764]. Według PUZ w Szubinie pod koniec stycznia 1946 r. Armia Czerwona przekazała polskim władzom bydło: 5100 szt. dorosłego i 3500 szt. młodego oraz 2800 szt. trzody chlewnej i 6500 owiec[1765]. Natomiast w Grudziądzu Sowieci mieli

[1756] APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 7.
[1757] APB, UWP, 601, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Inowrocławiu za czerwiec 1945 r., Inowrocław, 3 VII 1945 r., k. 12.
[1758] APB, PUZ w Tucholi, 63, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 7 VIII [1945 r.], b.p.
[1759] AAN, MAP, 3/100, Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc maj 1945 r., Bydgoszcz, 12 VI 1945 r., k. 26–27; AAN, MAP, 1.2/223, Protokół ze zjazdu starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych w dniu 4 lipca 1945 r., b.d., k. 10.
[1760] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3746, Kazimierz Teis, *Moje wspomnienia o pracy w Milicji Obywatelskiej*, Tuchola, 14 XII 1958 r., k. 2.
[1761] APB, UWP, 590, Sprawozdanie starosty powiatowego w Wąbrzeźnie za październik 1945 r., Wąbrzeźno, 3 XI 1945 r., k. 207.
[1762] A. Mietz, J. Pakulski, *Łobżenica*…, s. 314.
[1763] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3520, Paweł Musiej, *Dane dot. roli Polskiej Partii Robotniczej*…, b.p.
[1764] M. Golon, *Na zapleczu frontów Armii Czerwonej*…, s. 64.
[1765] AIPN By, 069/663, Pismo PUZ w Szubinie do PUBP w Szubinie, Szubin, 22 I 1946 r., k. 200.

przekazać władzom miasta 306 szt. bydła[1766], a w grudniu w powiecie grudziądzkim przejmowano od wojska radioodbiorniki, rowery, maszyny do pisania, fortepiany etc.[1767]

W polskich źródłach znajdują się ponadto bardzo ogólne i lakoniczne informacje na temat przejmowanych zwierząt: w raporcie PUBP w Brodnicy z października 1945 r. pisano, że „PPR sprowadza konie od Czerwonej Armii (…)", jednak nie wiadomo, czy rzeczywiście do tego doszło, a jeśli tak, czy odbyło się to bezpłatnie, czy było zwykłą transakcją handlową[1768]. Jest to generalny problem dla omawianego zagadnienia: w wielu wypadkach nie odnaleziono dokumentów potwierdzających przekazanie i przejęcie zwierząt, brakuje również szczegółowych informacji na ten temat.

Z tego powodu ciężko podsumować, jak przebiegał proces zdawania zwierząt przez Sowietów. W połowie 1945 r. UWP uznał, że przejmowanie bydła od Armii Czerwonej przez Referaty Aprowizacji i Handlu w terenie nie było efektywne. Podpisywano akty odbioru, a zwierzęta pozostawiano rolnikom, albo wykorzystywano je do prac na miejscowe potrzeby i wojska. Zwracano uwagę, że przejęte bydło podlegało wyłącznie Ministerstwu Aprowizacji i Handlu. O każdym przejęciu należało też informować ministerstwo i miejscowe placówki „Społem"[1769].

Sowiecka pomoc przybierała także inne formy. Szczególną troską wojsko otoczyło powstające struktury aparatu bezpieczeństwa w województwie. Przekazywali przede wszystkim broń i amunicję funkcjonariuszom, ale także materiały na odzież i umundurowanie (np. w powiecie inowrocławskim dwieście kompletów) i jedzenie (mięso), czasami udostępniali auta[1770]. W bydgoskiej drukarni pracowała sowiecka grupa przygotowująca druki na swoje potrzeby. Z uwagi, że polscy pracownicy mieli ogromne

---

[1766] APB, UWP, 6190, Protokół z posiedzenia Powiatowej Komisji Rozdziału Inwentarza Żywego pochodzenia od Armii Czerwonej z 23–25 października 1947 r., Grudziądz, 25 X 1947 r., k. 8.
[1767] AAN, MIiP, 320, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP województwa pomorskiego za miesiąc grudzień 1945 r., b.d., k. 9.
[1768] AIPN By, 030/1, Sprawozdanie dekadowe WUBP w Bydgoszczy za czas od 9 października do 19 października 1945 r., 20 X 1945 r., k. 164.
[1769] *Kto dysponuje bydłem przejętym od Armii Czerwonej?*, „Ziemia Pomorska", 19 VI 1945 r., s. 4.
[1770] AIPN By, 052/1, [Pismo kierownika PUBP w Inowrocławiu], b.d., k. 28v; AIPN By, 07/28, Bernard Grzywiński, *Moja praca w MO w latach 1945–46*, b.d., k. 26; AIPN By, 07/28, Stanisław Olakowski, *Wspomnienia z lat służby w organach MO*, Bydgoszcz, 12 VI 1969 r., k. 34; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 6; AIPN, 1550/1912, Odprawa komendantów powiatowych województwa pomorskiego, 29 III 1945 r., k. 3; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy z panem Ludwikiem Kaczmarkiem przeprowadzonej w Pakości dnia 17 sierpnia 1971 r., b.d., b.p.; *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 72; B. Dobrzyński, C. Sobecki, *Narodziny władzy ludowej. Ze wspomnień fordońskiego robotnika (II)*, „Gazeta Pomorska – Magazyn", 7–8 III 1970 r., s. 7.

problemy z aprowizacją, wojskowa Kartograficzna Grupa pomagała Polakom ofiarując mąkę, cukier, mięso i inne produkty[1771]. Wiosną produkty spożywcze Sowieci przekazywali też Prokuraturze Wojskowej Okręgu Pomorskiego utworzonej w Toruniu[1772]. Kazimierz Ślusarek, poseł KRN, wspominał, że z powodu braku sprzętu i koni w regionie w zasiewach pomagało wojsko[1773]. W lipcu starosta bydgoski opisywał, że pozostałe na terenie powiatu jednostki sowieckie pomagały przy pracach na roli i w akcji żniwnej[1774].

We wspomnieniach mieszkańców nie odnalazłem wypowiedzi na temat pomocy otrzymywanej od Armii Czerwonej, zwłaszcza w odniesieniu do inwentarza żywego. Trudno więc omówić to zagadnienie. Skromny opis sytuacji zachował się w sprawozdaniu KW PPR z października 1945 r.: „Dziś już po opuszczeniu przez wojska Czerwonej Armii terenów Pomorza spotykamy się z głosami pewnego rodzaju żalu ze strony miejscowej ludności w formie «kto nam pomoże zaorać, zasiać jesienią». Chodzi tutaj o tereny gdzie dowódcami stacjonujących oddziałów byli rozumni oficerowie, którzy prowadzili mądrą politykę bratania się. Odchodzące oddziały bardzo często zostawiły miejscowej ludności traktory, maszyny rolnicze, konie, stogi zboża, pozostawiając po sobie bardzo dobre wrażenie”[1775]. O ile nie można wykluczyć, że rzeczywiście były miejsca, gdzie ludność w ten sposób reagowała, to na podstawie jednej relacji przygotowanej przez partię komunistyczną trudno wyciągać daleko idące wnioski. Zwłaszcza, że omawiając działalność pomocową Armii Czerwonej nie można zapominać o jej niezwykle istotnym propagandowym znaczeniu. Zarówno polskim jak i sowieckim władzom zależało na budowaniu pozytywnego wizerunku Sowietów jako zaprzyjaźnionego państwa, wspierającego Polaków będących w potrzebie.

Obecnie niezwykle ciężko jest ocenić na ile przekazy o pomocy z ówczesnej prasy oraz deklaracje sowieckich i polskich komunistycznych władz były prawdziwe, a na ile obliczone tylko i wyłącznie na efekt propagandowy. Odpowiedź na to pytanie wymaga bardzo szczegółowej kwerendy archiwalnej. Na przykład już w pierwszych chwilach po

---

[1771] *150 lat Zakładów Graficznych w Bydgoszczy na tle dziejów drukarstwa pomorskiego*, Bydgoszcz 1965, s. 109.
[1772] AIPN, 894/93, Pismo Prokuratora Wojskowego Pomorskiego Okręgu w Toruniu do Naczelnego Prokuratora Wojska Polskiego w Piastowie, 20 III 1945 r., k. 73; AIPN, 903/1570, Raport Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, 20 III 1945 r., k. 475.
[1773] Z. Jędrzyński, *Dziedzice nie wrócą*, „Spojrzenia”, 2–3 XII 1961 r., s. 2.
[1774] APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy za lipiec 1945 r., Bydgoszcz, 1 VIII 1945 r., k. 31.
[1775] AAN, KC PPR, 295/IX-91 t. 2, Sprawozdanie KW PPR, Bydgoszcz, 4 X 1945 r., k. 140.

zdobyciu Włocławka sowiecki oficer, płk Ostrowski, deklarował pomoc dla miasta[1776]. Polska delegacja w marcu 1945 r. prosiła gen. F. Łagunowa, by krowy pędzone przez wojsko zostały przekazane miejscowym chłopom. Argumentowano to chęcią uruchomienia mleczarni. Dzięki temu obok dostaw dla Armii Czerwonej, część mleka trafiłaby do mieszkańców. Poproszono również o przekazanie do powiatów ok. czterystu buhajów. F. Łagunow obiecał obie sprawy załatwić[1777]. Zweryfikowanie czy obietnice rzeczywiście zostały zrealizowane wymaga badań. Inną kwestią jest określenie w jaki sposób Sowieci – jak w przypadku Ostrowskiego – interpretowali zapowiadaną pomoc, być może jako przekazanie broni milicji.

Zapowiedzi nadchodzącej pomocy odnajdujemy w wypowiedziach przedstawicieli Armii Czerwonej i lokalnej administracji, a także w propagandowej polskiej prasie, głównie w „Ziemi Pomorskiej": wiosną 1945 r. pisano, że Sowieci przekażą Polsce, z uwagi na konieczność przeprowadzenia wiosennych zasiewów, 15 t ziarna[1778]. W kwietniu w Bydgoszczy odbył się zjazd pełnomocników dla spraw świadczeń rzeczowych województwa pomorskiego. Obecny czerwonoarmista oświadczył, że „użyje wszelkich środków, aby dopomóc do wyżywienia ludności cywilnej"[1779]. Z kolei pełnomocnik ds. reformy rolnej, Ludwik Szulc, na zjeździe chłopów powiatu wyrzyskiego w przemówieniu oznajmił, że marszałek G. Żukow przyrzekł pomoc dla powiatu w postaci koni i paliwa[1780]. We wrześniu na pierwszej stronie „Ziemi Pomorskiej" poświęcono tekst jesiennym zasiewom. Autor opisywał trudy pracy na roli. Zaznaczał, że chłopów wspomoże polskie społeczeństwo oraz sowieckie komendantury wojskowe i placówki Armii Czerwonej[1781]. Jednak jak wiadomo, w tym czasie większa część komendantur już nie istniała.

Szczególnie ostrożnie należy podchodzić do informacji znajdujących się w ówczesnej, kontrolowanej przez komunistów prasie, oraz do relacji byłych działaczy

---

[1776] *Droga wolności*, „Kujawy. Tygodnik społeczno-polityczny", 22 I 1975 r., s. 3.
[1777] AAN, MAP, 3/99, Sprawozdanie z konferencji z dowództwem Sztabu II FB, b.d., k. 7–9.
[1778] *Wspólnymi siłami przeprowadzamy pierwszy siew. Zapotrzebowanie rolnictwa na ziarno jare wynosi 80 tysięcy ton*, „Ziemia Pomorska", 10 IV 1945 r., s. 3.
[1779] *Dlaczego aprowizacja miast pomorskich szwankuje? Powiaty nie wywiązują się z obowiązku świadczeń rzeczowych*, „Ziemia Pomorska", 29 IV 1945 r., s. 4.
[1780] S. Babisiak, *Przebieg reformy rolnej na Pomorzu*, „Ziemia Pomorska", 31 III 1945 r., s. 3; wiosną 1945 r. podpisano porozumienie, na mocy którego Armia Czerwona miała przekazać Polsce 25 t bydła rzeźnego, część miała trafić do województwa pomorskiego, zob. APB, UWP, 143, Sprawozdanie Naczelnika WAiH dla PWRN, Bydgoszcz, 14 V 1945 r., k. 173; pod koniec maja 1945 r. na zjeździe wójtów powiatu chełmińskiego omawiano sprawy rozdziału krów, które władze powiatu miały otrzymać od Armii Czerwonej, zob. APT, SP Che, 31, Protokół z zebrania wójtów w dniu 28 maja 1945 r., b.d., k. 11.
[1781] *Siew jesienny*, „Ziemia Pomorska", 26 IX 1945 r., s. 1.

reprezentujących interesy PPR. Według A. Alstera w pierwszych miesiącach 1945 r. to sowieckie wojsko pomagało zaopatrywać ludność województwa w żywność[1782]. W „Ziemi Pomorskiej" ukazywał się szereg artykułów, w tym przygotowanych przez lokalnego propagandystę Stanisława Babisiaka, opisujących pomoc Armii Czerwonej dla miejscowej ludności. Ów dziennikarz informował, że to Sowieci przekazywali polskim władzom i chłopom „dużą liczbę samochodów" oraz remontowała traktory[1783]. W czerwcu, gdy w Bydgoszczy naprawiano śluzę nr 4 na Czyżkówku, informowano: „Podkreślić należy nader czynną współpracę przy naprawie śluzy ze strony Komendy Wodnej Armii Czerwonej, która dostarczyła cementu, żwiru i samochodów do przewodu" oraz trzydziestu włoskich pracowników[1784].

W tym miejscu należy wyjaśnić, dlaczego w tytule tej części rozdziału pomoc Armii Czerwonej dla województwa pomorskiego ująłem w cudzysłowie. Taki zabieg sugeruje ironiczny stosunek do działalności pomocowej sowieckiego wojska i podważa tę działalność. Otóż, o ile nie neguję całkowicie opisanych powyżej działań, o tyle po kompleksowym zestawieniu strat spowodowanych przez Armię Czerwoną i przekazanej przez nią pomocy, bilans dla Polski i województwa pomorskiego był zdecydowanie ujemny. Straty spowodowane przez Sowietów były nieporównywalnie większe niż zyski z przekazywanych zwierząt. Odnosząc się do szerszego kontekstu, trudno także mówić o pomocy w sytuacji, gdy np. pod koniec sierpnia 1944 r. dowódca wojsk NKWD ds. Ochrony Tyłów 3 FB wydał rozkaz, w którym polecił zatrzymywanie i rozbrajanie oddziałów AK, które starały się dotrzeć do walczącej wówczas Warszawy[1785]. Dodatkowo w województwie, na podstawie kwerendy, stwierdzić można, że część owej sowieckiej pomocy miała w zasadzie fikcyjny i jedynie propagandowy charakter.

W odniesieniu do inwentarza żywego przekazywanego polskim władzom przez wojsko najważniejszą sprawą jest fakt, że to Armia Czerwona skonfiskowała mieszkańcom

---

[1782] Z. Jędrzyński, *Toruń czy Bydgoszcz?*, „Spojrzenia", 25–26 XI 1961 r., s. 2; na temat komunistycznej propagandy, w tym prasowej, zob. R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 169–205.

[1783] *Dlaczego aprowizacja miast pomorskich szwankuje? Powiaty nie wywiązują z obowiązku świadczeń rzeczowych*, „Ziemia Pomorska", 29 IV 1945 r., s. 4; S. Babisiak, *Wieś brodnicka sieje. Reportaż specjalny „Ziemi Pomorskiej"*, „Ziemia Pomorska", 9 V 1945 r., s. 5; zob. także *Siew jesienny*, „Ziemia Pomorska", 26 IX 1945 r., s. 1.

[1784] *Bydgoszcz – centrum dróg wodnych. Współpraca polsko-radziecka przy naprawie śluzy*, „Ziemia Pomorska", 29 VI 1945 r., s. 4.

[1785] P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich*…, s. 235.

tysiące zwierząt. W takiej sytuacji zamiast „przekazała" lepszym i trafniejszym określeniem byłoby „oddała". Zresztą do miejscowej ludności trafił i tak niewielki procent z dokonanego przez wojsko zaboru. Natomiast w powiecie brodnickim latem 1945 r. doszło do sytuacji, gdy sowiecki komendant wojskowy rozkazał zabrać bydło formalnie przekazane już polskiej administracji. Argumentował, że gospodarze nieodpowiednio obchodzili się ze zwierzętami. Po interwencji polskich władz, ppłk Dementjew, oficer sztabu Armii Czerwonej polecił zwrócić bydło[1786].

W ciągu roku, po rekwizycjach przeprowadzanych przez Sowietów, w obliczu olbrzymich deficytów koni i bydła, polskie władze były zmuszone kupować od wojska zwierzęta, by mogły ruszyć prace w gospodarstwach rolnych. Symptomatyczny jest przebieg wyprawy delegatów województwa, pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie, do sowieckiego dowództwa w Legnicy jesienią 1945 r. Jej celem było, zapowiedziane przez polski rząd, nabycie przez województwo koni od Sowietów. Po przybyciu na miejsce i spotkaniu z mjr. Kiwierinem delegaci dowiedzieli się, że gen. K. Rokossowski był nieobecny. Kiwiernin, również mający obowiązki, skierował delegatów do gen. F. Łagunowa. Udali się do niego w drugim dniu wizyty i zostali skierowani do gen. Pietuchowskiego, którego nie zastali. Zastępował go płk Naletow, który polecił udać się do gen. Łysenki. Nie było go z powodu choroby, więc sprawę omawiano z zastępującym go oficerem. Ten, według sprawozdania, „ogromnie się zdziwił", gdy usłyszał, że chodziło o 30 tys. koni. Stwierdził, że wojsko nie dysponowało taką liczbą zwierząt. Oznajmił, że być może Armia Czerwona będzie mogła sprzedać pewną ilość koni, ale należało się w tej sprawie kontaktować telefoniczne[1787]. Ostatecznie okazało się, że możliwość zakupu koni była możliwa, ale dopiero po uzyskaniu zgodny gen. K. Rokossowskiego. Pod koniec stycznia 1946 r. kwestię tę poruszał wojewoda pomorski w piśmie do PGW, więc przez wiele miesięcy sprawa nie została załatwiona[1788]. 9 lutego 1946 r. gen. F. Łagunow odpowiedział wojewodzie, że sprawa ta była rozpatrywana w Moskwie[1789].

[1786] APB, UWP, 706, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 24 VII 1945 r., k. 1.
[1787] APB, UWP, 706, Sprawozdanie pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną, Bydgoszcz, 18 X 1945 r., k. 55.
[1788] APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 115.
[1789] APB, UWP, 706, Tłumaczenie pisma gen. Łagunowa z języka rosyjskiego, 9 II 1946 r., k. 119.

W sierpniu 1945 r. w powiecie lubawskim zakupiono od Armii Czerwonej dwadzieścia koni[1790]. W prasie informowano, że jesienią „Pomorze zakupiło od władz radzieckich 3,5 tysiąca koni, które zostaną skierowane do najbiedniejszych powiatów województwa pomorskiego, do Człuchowa i Złotowa, gdzie dotychczas z powodu braku sił pociągowych obsiano oziminą zaledwie 10 proc. ogólnej powierzchni pól (…)"[1791]. Ponadto, z materiałów wynika, że niektóre działania przedstawiane jako pomoc, w rzeczywistości były zwykłymi transakcjami handlowymi – w powiecie grudziądzkim przedstawiciel władz powiatu stwierdzał: „przejęliśmy 140 koni od wojska radzieckiego". Jednak za to „przejęcie" polska administracja była zobowiązana zapłacić[1792].

Zdarzało się, że wojsko czasowo pożyczało lokalnym władzom produkty rolne bądź zwierzęta do prac, np. latem województwo pomorskie otrzymało 1300 koni w „tymczasowe użytkowanie"[1793]. Nie wiadomo czy we wszystkich przypadkach, ale na pewno w niektórych Sowieci oczekiwali zapłaty: w jednej z gmin w powiecie świeckim za wypożyczenie konia żądano tygodniowo jaj i tłuszczu[1794]. W Tucholi władze miasta wypożyczyły od komendanta wojskowego 30 t zboża na wygórowanych warunkach[1795]. Jesienią 1945 r. PGW sprzedała 258 koni władzom powiatu brodnickiego[1796]. W powiecie grudziądzkim zastępca komendanta wojskowego Grudziądza zgodził się pożyczyć 150 koni rolnikom, ale zobowiązani byli do ich utrzymania. Oficer żądał też zapłaty 20 zł dziennie za każdego konia[1797].

Czasami czerwonoarmiści w ogóle odmawiali pomocy. Działacz PPR z Błędowa (pow. chełmiński) w czasie konferencji partyjnej w czerwcu 1945 r. relacjonował, że w całej gminie brakowało sił pociągowych i bydła. Władze gminy starały się o przydziały i

---

[1790] APB, UWP, 588, Sprawozdanie Powiatowego Biura Rolnego w Nowym Mieście Lubawskim za sierpień 1945 r., Nowe Miasto, 27 VIII 1945 r., k. 101.
[1791] *Z Pomorza*, „Głos Pomorza", 25 X 1945 r., s. 4; pod koniec 1945 r. UWP w Bydgoszczy zakupił od Armii Czerwonej 259 koni, z czego część przekazał do powiatu człuchowskiego, zob. APB, UWP, 6190, Sprawozdanie z odbytej podróży służbowej z Komisją w związku z dokonanym zakupem i przejęciem 259 koni od Armii Czerwonej, Bydgoszcz, 10 XII 1945 r., b.p.
[1792] AAN, MAP, 3/100, Stenogram konferencji z 18 października 1945 r. w UWP w Bydgoszczy, b.d., k. 157.
[1793] *Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wybór posłów do Krajowej Rady Narodowej*, „Ziemia Pomorska", 11 VII 1945 r., s. 3; w dwóch wsiach powiatu bydgoskiego Armia Czerwona wypożyczyła chłopom siedemdziesiąt koni, zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3732, Henryk Szulc, *Wspomnienia działacza*…, k. 11.
[1794] APB, SP Św, 25, Pismo wójta komisarycznego, 17 IV 1945 r., k. 181.
[1795] T. Kawski, *Tuchola i okolice w latach 1945–1989*…, s. 498.
[1796] APB, UWP, 706, Sprawozdanie pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną, Bydgoszcz, 18 X 1945 r., k. 55.
[1797] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 27.

wypożyczenie zwierząt od komendantury wojskowej, ale Sowieci stanowczo odmówili pomocy. Podobnie działacz z Unisławia relacjonował, że w tamtejszej cukrowni znajdowało się 60 tys. worków cukru i „wiele innych rzeczy", których Sowieci nie chcieli wydać na potrzeby miejscowej ludności[1798]. Natomiast w gm. Samoklęski Małe (pow. szubiński) Armia Czerwona przekazała konie, by krótkim czasie je zabrać[1799]. Nie wiadomo, czy Sowieci zapowiadali pomoc władzom Bydgoszczy, tym niemniej Wydział Techniczno-Budowlany ZM, na pytanie Wydziału Odbudowy UWP odpisał, że wojsko sowieckie nie udzieliło żadnej pomocy przy pracach budowlanych i odtwarzaniu miejskiej zabudowy[1800]. Powyżej opisano już niechęć sowieckiego wojska do przekazywania polskim władzom majątków, magazynów, składów oraz konfiskowanie produktów przeznaczonych dla mieszkańców województwa. Podobnie sytuacja wyglądała w odniesieniu do inwentarza żywego. Dowództwo sowieckie stacjonujące w gm. Lniano (pow. świecki) w lipcu 1945 r. odmówiło przekazania polskiej administracji posiadanych przez siebie krów i koni (łącznie ok. 400 sztuk)[1801].

Odnotowano wypadki, gdy mimo zapowiadanej pomocy, Sowieci nie dotrzymywali obietnic: w powiecie grudziądzkim, wbrew ustaleniom z komendanturą, wojsko w większości nie pomogło przy zasiewach[1802]. Jesienią 1945 r. Armia Czerwona wycofała się z wcześniejszych deklaracji obsiania ok. 23 ha i zakomunikowała, że zmniejszyła planowany obszar zasiewu o połowę (nie wskazano jakiego terenu dotyczyła sprawa, całego województwa, czy któregoś z powiatów)[1803]. Podobnie było w powiecie wąbrzeskim, gdzie podjęto ustalenia dotyczące przekazania przez wojsko polskiej administracji 40 proc. wymłóconego zboża. Jednak pełnomocnik ds. wojennych świadczeń

[1798] APB, KP PPR w Chełmnie, 1, Protokół z konferencji powiatowego aktywu z 3 czerwca 1945 r., b.d., k. 57; w Nowym Mieście Lubawskim w komendant wojskowy wiosną 1945 r. nie wydał polskim urzędnikom żyta niezbędnego do aprowizacji mieszkańców, zob. APB, UWP, 4844, Odpis pisma tymczasowego kierownika, Nowe Miasto, 17 III 1945 r., b.p.; w Łabiszynie mieszkańcy nie otrzymali mięsa, ponieważ miejscowa komendantura nie wydała rzeźnikom żywca, zob. APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 3 do 13 kwietnia 1945 r., Łabiszyn, 12 [13] IV 1945 r., k. 13; jesienią 1945 r. administrator majątków w powiecie bydgoskim raportował, że dowódca jednostki sowieckiej odmówił pomocy i nie udostępnił zwierząt do prac polowych, zob. APB, UWP, 703, Raport, Bydgoszcz, 31 X 1945 r., k. 109.

[1799] APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 11.

[1800] APB, UWP, 5506, Pismo Naczelnika Wydziału IX Techniczno-Budowlanego do Wydziału Odbudowy UWP, Bydgoszcz, 7 IX 1945 r., b.p.

[1801] APB, SP Św, 63, Pismo wójta gminy Lniano do starostwa powiatowego w Świeciu, Lniano, 19 VII 1945 r., k. 31.

[1802] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 123.

[1803] AAN, MAP, 3/100, Referat wygłoszony przez inż. Ubysza w dniu 19 października 1945 r., b.d., k. 196.

rzeczowych w sprawozdaniu zaznaczał, że umowy z Sowietami pozostawały fikcją, bowiem ich nie respektowali[1804]. W powiecie wyrzyskim dwukrotnie obiecała przekazać samochody do zwózki ziemniaków do gorzelni, do czego ostatecznie nie doszło[1805]. Natomiast w Toruniu MO zwracała się z prośbami do sowieckiej komendantury wojskowej i dowództwa miejscowego garnizonu o usunięcie amunicji z ulic miasta, bowiem sama nie dysponowała odpowiednimi kadrami. Jak zaznaczano, interwencje pozostawały bezskuteczne[1806].

W odniesieniu do przemysłu charakterystyczny jest artykuł z „Ziemi Pomorskiej", w którym omówiono bydgoską fabrykę cukrów i czekolady „Helbus". Autor opisywał, że Niemcy uciekając zabrali cały zapas surowca i dodał: „Nowy surowiec został dostarczony przez Armię Czerwoną". Jednak, jak wynika z kolejnych wersów, zakład – początkowo w całości, później w nieco mniejszym stopniu – pracował dla wojska: pracownicy „(…) bezpośrednio po wkroczeniu wojsk radzieckich uruchomili piekarnię, będącą własnością fabryki i oddali całą produkcję i swą pracę na usługi wojska. Obecnie fabryka pracuje przede wszystkim dla wojska, ale część produkcji przeznaczona jest na przydziały i premie dla robotników innych fabryk; pewien procent idzie także na wolny rynek do spółdzielni i sklepów prywatnych"[1807]. Wynika z tego, że surowiec dostarczony przez Armię Czerwoną posłużył jej samej, w części natomiast pokrył wynagrodzenia dla pracowników.

Na zakończenie wspomnieć można, że w ciągu roku, gdy Sowieci posiadali już bogate zdobyczne zasoby, wykorzystywali je jako walutę w relacjach z polskimi władzami. W Nakle za różnego rodzaju świadczenia miasta czy mieszkańców na rzecz wojska przekazali polskim władzom m.in. aparat rentgenowski, aparaty telefoniczne i inne sprzęty[1808]. W lipcu w Tucholi odbyło się „Święto Młodzieży", sowiecki komendant wojskowy ofiarował młodzieży fortepian[1809]. Sądzić można, że przedmioty pochodziły z wcześniejszych rekwizycji, być może nawet dokonanych wśród miejscowej ludności. W efekcie Polacy pracowali na rzecz armii, a w ramach wynagrodzenia otrzymywali skradzione im przedmioty. Niekiedy Sowieci, nawet za zupełnie im nieprzydatne rzeczy,

---

[1804] APB, UWP, 4387, Sprawozdanie od dnia 5 kwietnia do 15 kwietnia 1945 r., Wąbrzeźno, 14 [15] IV 1945 r., b.p.
[1805] APB, UWP, 4387, Pismo Pełnomocnika dla Spraw Świadczeń Rzeczowych, Wyrzysk, 24 V 1945 r., b.p.
[1806] AIPN By, 203/72, Raport za czas od 1 do 31 maja 1945 r., Toruń, 3 VI 1945 r., k. 7.
[1807] Z. Brykalski, *Z przemysłu bydgoskiego*, „Ziemia Pomorska", 27 V 1945 r., s. 4.
[1808] APB, ZM w Nakle, 17, Protokół z zebrania prezydium MRN w dniu 16 sierpnia 1945 r., Nakło, 16 VIII 1946 r., k. 17.
[1809] *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 12 VII 1945 r., s. 3.

chcieli zapłaty: pod koniec 1945 r. Referat Kultury i Sztuki starostwa powiatowego w Świeciu nabył fortepiany od wojska sowieckiego[1810].

Jak wynika z relacji Milovana Djilasa, jugosłowiańskiego polityka i pisarza, taki sam mechanizm działał również w innych częściach Europy, np. w Jugosławii. Sowieci ogłosili, że przekazują do Belgradu duże ilości pszenicy jako dar. Okazało się jednak, że była to pszenica jugosłowiańskich chłopów skonfiskowana jeszcze przez Niemców i zgromadzona w lokalnych magazynach[1811].

6. Skutki rabunkowej działalności sowieckiego wojska w obszarze polskiego przemysłu, rolnictwa, mienia

Biorąc pod uwagę straty spowodowane przez Armię Czerwoną we wszystkich wymienionych obszarach, i podsumowując je, wskazać należy na kilka najważniejszych aspektów tego zagadnienia. W związku z rabunkową działalnością Sowietów polska administracja i cywilni mieszkańcy województwa pomorskiego ponieśli ogromne straty na różnych płaszczyznach życia, ale przede wszystkim w sferze gospodarczej, ekonomicznej i materialnej.

Negatywnym efektem demontażu przemysłu była likwidacja miejsc pracy. W Bydgoszczy w kwietniu 1945 r. po wywiezieniu wyposażenia firmy Ciszewski zwolniono 150 jej pracowników. Jak pisał pełnomocnik dla spraw gospodarki KERM wśród miejscowych robotników zapanowało „wielkie zaniepokojenie" o zatrudnienie w innych fabrykach[1812]. W czerwcu zastępca ds. polityczno-wychowawczych Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy konstatował, że bezrobocie w mieście po części było właśnie wynikiem demontażów zakładów[1813]. Jeszcze jesienią Armia Czerwona zabierała materiały z Fabryki Sklejek, z powodu braków surowców produkcja została wstrzymana, a ponad dwustu robotników pozostawało bez pracy[1814]. Oprócz tego, wojsko zajmujące i stacjonujące w poszczególnych zakładach uniemożliwiało normalną pracę i produkcję[1815].

[1810] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie z Referatu Kultury i Sztuki za miesiąc grudzień 1945 r., Świecie, 2 I 1946 r., k. 545.
[1811] M. Djilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962, s. 71.
[1812] APB, UWP, 4844, Raport w sprawie wywożenia firmy Ciszewski w Bydgoszcz, Bydgoszcz, 6 IV 1945 r., b.p.
[1813] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 43.
[1814] APB, UWP, 257, Pismo MRiRR do UWP w Bydgoszczy, Łódź, 13 XI 1945 r., k. 277; APB, UWP, 257, Pismo ML do UWP w Bydgoszczy, Łódź, 13 XI 1945 r., k. 277.
[1815] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 38.

W ten sposób wydajność fabryk była niska i przez wiele miesięcy nie mogła uzyskać stanu sprzed 1939 r.

Założyć można, że gdyby od razu po wyparciu Niemców i zakończeniu niemieckiej okupacji, przemysł w całości został przejęty przez polską administrację, na pewno część zakładów w krótkim czasie mogłaby podjąć produkcję. Świadczyć może o tym informacja przekazana J. Stalinowi 29 stycznia 1945 r. przez dowództwo 1 FB, że w wielu polskich miastach, jak Łódź, Radom, a także w Bydgoszczy, wszystkie zakłady przemysłowe, które funkcjonowały do 14 stycznia tr., zostały całkowicie zachowane wraz z całym wyposażeniem[1816]. Wydział Przemysłowy urzędu wojewódzkiego przygotował sprawozdanie ze stanu miejscowego przemysłu za okres od lutego 1945 r. do marca 1946 r. Oceniano w nim, że „substancja produkcyjna", w porównaniu z innymi polskimi ziemiami, została uszkodzona w niewielkim stopniu. Ta stosunkowo pozytywna sytuacja wyjściowa nie mogła zostać jednak wykorzystana. W pierwszych tygodniach po zakończeniu okupacji niemieckiej nie uruchomiono bowiem zakładów i przedsiębiorstw z powodu „poważnych trudności". Urzędnicy wskazali siedem najważniejszych przyczyn, z czego dwie pierwsze były to: „nieuregulowany stosunek władz wojskowych do spraw przemysłowych i produkcji", oraz „niewłaściwy stosunek władz do tutejszej ludności miejscowej", który skutkował deportacjami przez co „fabryki potraciły często większą część swojej załogi"[1817].

W odniesieniu do odbudowy zniszczeń w zakładach przemysłowych, z pewnością nie zabrakłoby wówczas rąk do pracy. W całym województwie pomorskim robotnicy poszczególnych przedsiębiorstw samorzutnie pojawiali się w halach i obiektach fabrycznych, rozpoczynali sprzątanie i naprawy, przynosili ze sobą własne narzędzia i pracowali bez wynagrodzenia[1818]. W lutym 1945 r. według pełnomocnika KERM z Torunia w zakładach i fabrykach, które nie zostały zajęte przez Armię Czerwoną, i o

---

[1816] Рапорт командующего войсками 1-го Белорусского фронта Г.К. Жукова члена Военного совета 1-го Белорусского фронта К.Ф. Телегина И.В. Сталину об освобождении Польши и выходе Красной армии к польско-германской границе, 29 I 1945 г. [w:] *В штабах Победы. 1941–1945*…, s. 86.
[1817] APB, PWRN, 323, Sprawozdanie ze stanu przemysłu woj. pomorskiego za czas od 1 lutego 1945 r. do 15 marca 1946 r., b.d., k. 1.
[1818] Tak było w powiecie świeckim, zob. APB, SP Św, 137, Załącznik do pisma Cukrowni Świecie z dnia 16 marca 1945 r., b.d., k. 45; J. Kamiński, *100 lat przemysłu. Tradycje i rozwój zakładów pracy Świecia*, Bydgoszcz 1989, s. 6, 9, 13; *eadem*, *Dzieje drukarstwa w Świeciu*, Świecie 1976, s. 14; w powiecie chojnickim, zob. R. Ławniczak, *Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości*…, s. 170–171; w powiecie grudziądzkim, zob. *eadem*, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza*…, s. 259; w powiecie wyrzyskim, zob. T. Kawski, *Mrocza w latach 1945–1989*…, s. 261–262.

których Sowieci nie wiedzieli, prace postępowały szybko, zabezpieczano sprzęty i powoływano kierownictwo[1819]. Świadomość szkód wyrządzonych przez Rosjan w przemyśle mieli milicjanci: w raporcie Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy z lutego 1946 r. stwierdzano, że wśród funkcjonariuszy panowało przekonanie, że gdyby Sowieci nie dokonali demontażu przedsiębiorstw i zakładów, polski przemysł pracowałby wydatniej[1820].

W tym miejscu przywołać można ciekawy eksperyment naukowy przeprowadzony przez doktoranta drezdeńskiego oddziału Instytutu Badań Ekonomicznych Leibniza na uniwersytecie w Monachium. Przeanalizował Styrię, kraj związkowy w południowej Austrii. Jest to obszar, który do 1945 r. stanowił zwartą jednostkę administracyjną i całościowo posiadał jednakową strukturę ekonomiczną i społeczno-demograficzną. W 1945 r. Styria w części została zajęta przez zachodnich aliantów, w części przez Armię Czerwoną. Sowieci wycofali się z niej po 74 dniach. W tym czasie dokonywali masowego demontażu zakładów przemysłowych, grabieży małych przedsiębiorstw i majątku prywatnego oraz lokalnej infrastruktury. Miały również miejsce duże ruchy migracyjne: mieszkańcy sowieckiej strefy przenosili się do stref amerykańskiej i brytyjskiej. Autor eksperymentu omawiał późniejsze różnice ekonomiczne między ziemiami zajętymi przez wojska sowieckie i zachodnich aliantów. Jak wynika z badań konsekwencje wydarzeń z 1945 r. i podziału Styrii na części widoczne są nawet po siedemdziesięciu latach. W badaniach skupiono się przede wszystkim na kwestiach demograficznych, ale wskazywano, że utrata kapitału rzeczowego miała również negatywny wpływ na późniejszy rozwój sowieckiej części, nawet po niedługiej obecności Armii Czerwonej[1821]. Warunki początkowe, panujące w województwie pomorskim w 1945 r., na pewno w części można odnieść do tych z przedstawionego eksperymentu. W ten sposób wskazać można na straty, jakie spowodowała w lokalnej infrastrukturze obecność sowieckiego wojska na Pomorzu i Kujawach.

[1819] APB, UWP, 143, Sprawozdanie ogólne Pełnomocnika dla spraw gospodarki na miasto i powiat toruński, Toruń, 13 II 1945 r., k. 48.
[1820] AIPN, 1550/795, Sprawozdanie z pracy polityczno-wychowawczej w MO w województwie pomorskiego za okres od 1 stycznia do 1 lutego 1946 r., Bydgoszcz, 18 II 1946 r., k. 87.
[1821] C. Ochsner, *Was wäre wenn… die Rote Armee im Sommer 1945 Ostdeutschland wieder verlassen hätte?Eine Antwort aus der Steiermark*, „ifo Dresden berichtet" 2017, nr 5, s. 15–23; zob. także *eadem*, *Dismantled once, diverged forever? A quasi-natural experiment of Red Army misdeeds in post-WWII Europe*, „ifo Working Papers" 2017, nr 240, s. 1–67.

Działania Armii Czerwonej wobec przemysłu odbijały się na nastrojach ludności. Z powodu masowej skali demontaży, nie sposób było ich zlekceważyć. W czasie omawiania złego stanu przemysłu w województwie pomorskim jeden z członków KW PPS stwierdził: „Naród polski nie jest narodem ogłupiałych rutynistów jak Niemcy – zdaje sobie doskonale sprawę i żadna najlepiej zorganizowana propaganda nie zaciemni jemu zdrowego sądu w tej sprawie”[1822]. Szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy w kwietniu 1945 r. pisał w sprawozdaniu, że „poważnym czynnikiem, przyczyniającym się do pogarszania się nastrojów to wypadki wywożenia urządzeń fabrycznych, młynów, mleczarń itp. przez władze Związku Radzieckiego”[1823]. Miało to także inne konsekwencje: w maju 1945 r. w raporcie MO w Toruniu stwierdzano, że demontaże i konfiskaty dokonywane przez Armię Czerwoną zachęcały ludność do dokonywania kradzieży z wywożonych fabryk[1824]. Zjawisko szabru w pierwszych tygodniach roku było powszechne, ale grabieże Sowietów mogły w dodatkowy sposób zachęcać do tego ludność.

Województwo pomorskie miało przede wszystkim rolniczy charakter. Armia Czerwona pogłębiała i tak olbrzymie problemy z dostępnością produktów spożywczych i aprowizacją mieszkańców. Wiosną 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego, H. Świątkowski stwierdzał: „Stan aprowizacji jest (…) ciężki. Odczuwa się brak tłuszczów i mięsa z powodu braku żywca w powiatach”[1825]. MRN w Kowalewie czerwcu 1945 r. stwierdzała, że „rolnictwo jest kompletnie zrujnowane przez działania wojenne”[1826]. Latem sekretarz KP PPR w Rypinie w sprawozdaniu pisał: „Sprawa aprowizacji bardzo zła, szczególnie na wsi (…) brak artykułów pierwszej potrzeby”[1827].

Z powodu obsadzenia piekarń i wywożenia młynów wiosną i latem 1945 r. w województwie brakowało chleba i były problemy z zaopatrzeniem ludności w produkty spożywcze[1828]. W powiecie toruńskim w czerwcu 1945 r. Sowieci wystawili straże i nie

---

[1822] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 199–200.
[1823] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 27; zob. także AIPN, 1550/797, Pismo Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 5.
[1824] AIPN By, 203/72, Raport od dnia 21 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Toruń, 6 V 1945 r., k. 8.
[1825] APB, PWRN, 25, Protokół z pierwszego posiedzenia PWRN odbytego 29 marca 1945 r., b.d., k. 23.
[1826] APB, PWRN, 572, Wypis z protokołu nr 10, Kowalewo, 14 VII 1945 r., k. 99.
[1827] APB, KP PPR w Rypinie, 10, Sprawozdanie KP PPR w Rypinie za okres od 1 czerwca do 3 lipca 1945 r., b.d., k. 53.
[1828] AIPN, 1550/797, Pismo Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 5; APT OW, SP Li, 23, Sprawozdanie dla WAiH UWP w Bydgoszczy za lipiec 1945 r., Lipno,

wydali kartofli przydzielonych PCK. Żołnierze dostali zadanie „wybrasit każdago, kto choczet brac kartofel”[1829]. Według informacji podziemia, sekretarz PPR we Włocławku miał stwierdzić, że aprowizacja była bardzo zła, ponieważ Armia Czerwona „wszystko kradnie”[1830].

Problemem było wywożenie przez Sowietów miejscowego inwentarza żywego i martwego. „Rekwizycje” koni i wołów uniemożliwiały przeprowadzenie akcji siewnej (m.in. w powiatach bydgoskim, grudziądzkim, toruńskim)[1831]. Mieszkaniec powiatu toruńskiego we wrześniu 1945 r. w prywatnej korespondencji, przejętej przez cenzurę, pisał: „Ziemię z powrotem mamy, cóż z tego, nie ma ani koni ani krów i świń”[1832]. Według przedstawiciela polskiej administracji kradzieże i rekwizycje dokonywane przez wojsko uniemożliwiały „wszelką gospodarkę rolną na najbliższą przyszłość”[1833]. W styczniu 1946 r. wojewoda pomorski w piśmie informował gen. K. Rokossowskiego: „Wywiezienie (…) zbóż z pow. toruńskiego i szubińskiego (…) postawi te powiaty w katastrofalnym stanie aprowizacyjnym (…)”. Dodawał: „(…) majątki zdane są bez inwentarzy żywych i częściowo martwych, jak również bez minimalnych zapasów zboża, co by gwarantowało zabezpieczenie aprowizacji pozostałych w nich pracowników rolnych do dnia 1 kwietnia 1946 r.”. Zaznaczał też, że „wprost katastrofalnie” przedstawiała się sprawa pogłowia końskiego w województwie. Posiadało go tylko 20 proc. stanu przedwojennego[1834].

---

31 VII 1945 r., b.p.; APT OW, SP Li, 23, Sprawozdanie Referatu Aprowizacji i Handlu starostwa powiatowego w Lipnie za sierpień 1945 r., Lipno, 31 VIII 1945 r., b.p.

[1829] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 244, Pismo Oddziału PCK w Toruniu, Toruń, 16 VI 1945 r., b.p.

[1830] AIPN, 0828/56, Sprawozdanie z Włocławka, b.d., k. 5.

[1831] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza miasta Chełmży i wójtów wszystkich gmin w powiecie toruńskim odbytej 8 maja 1945 r., Toruń, 8 V 1945 r., k. 11; APB, UWP, 610, Protokół z odprawy burmistrzów miasta Chełmży i wójtów gmin w powiecie toruńskim odbytej 5 czerwca 1945 r., b.d., k. 26–27; Komitet majątku Górne Strzelce (pow. bydgoski) w meldunku do KW PPR w sierpniu 1945 r. pisał, że nie mógł prowadzić jakichkolwiek prac, ponieważ paraliżowane były przez sowieckie wojsko, zob. APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Meldunek Komitetu majątku Górne Strzelce, Bydgoszcz, 7 VIII 1945 r., k. 145; APB, UWP, 594, Sprawozdanie dotyczące aprowizacji i wykonania kontyngentu nałożonego na powiat grudziądzki do dnia maja 1945 r., Grudziądz, 4 V 1945 r., k. 16.

[1832] AIPN, 01265/752, Specjalne doniesienie, 13 X 1945 r., b.p.; na zebraniu w gminie Podwiesk mieszkańcy skarżyli się, że największą bolączką był brak koni potrzebnych do prac na roli, zob. APB, KP PPR w Chełmnie, 18, Odpis protokołu z zebrania z dnia 26 marca 1945 r. w Podwiesku, b.d., k. 161; rodzinie Wesołowskich z Rypina, posiadających gospodarstwo, wojsko zabrało wszystkie szesnaście krów. Zdewastowany majątek nie gwarantował utrzymania, więc ojciec był zmuszony podjąć dodatkową pracę zarobkową, zob. S. Wesołowski, *Moje przeżycia*…, s. 138–139.

[1833] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Władysława Hulewicza, Bydgoszcz, 8 X 1945 r., k. 45.

[1834] APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 115, 117.

Powszechnym zjawiskiem rujnującym lokalną gospodarkę rolną był przepęd bydła. Z powodu zniszczenia sadów, łąk i pól, sianokosy i zbiory zbóż były bardzo słabe[1835]. Starosta inowrocławski uważał, że przemarsze jednostek były, obok migracji ludności, najważniejszym czynnikiem destabilizującym sytuację w powiecie. Latem 1945 r. zwracał uwagę wojewodzie, że jeśli proceder nie ustanie, tutejsze gospodarstwa popadną w ruinę[1836].

Zagadnienia te bezpośrednio związane były z obowiązkowymi świadczeniami rzeczowymi, które wykonywać musieli rolnicy na rzecz państwa. Z powodu działalności Sowietów – przepędu bydła i kradzieży – chłopi przez cały rok nie mieli możliwości odstawiania kontyngentów, które były przeznaczane na zaopatrywanie ludności w żywność, bądź realizowali je w niewielkim stopniu[1837]. W powiecie grudziądzkim w Radzynie w połowie 1945 r. grabież była tak duża, że rolnicy odmówili oddania świadczeń[1838]. Czasami zwracano się, by z powodu strat władze zmniejszyły wyznaczony gminie kontyngent[1839]. W lipcu 1945 r. Powiatowy Inspektorat Świadczeń Rzeczowych we Włocławku jednoznacznie stwierdzał, że gdyby sowieckie, ale także polskie jednostki, nie dokonywały zaborów i kradzieży produktów rolnych, to miejscowa ludność mogłaby normalnie realizować świadczenia rzeczowe[1840].

Warto dodać, że w podobny sposób działała armia niemiecka na froncie wschodnim od 1941 r. w czasie wojny z Armią Czerwoną, traktując zajmowane ziemie jako podbite

---

[1835] APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 7.
[1836] APB, UWP, 601, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Inowrocławiu, Inowrocław, 4 VI 1945 r., k. 8; APB, UWP, 601, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Inowrocławiu za czerwiec 1945 r., Inowrocław, 3 VII 1945 r., k. 10.
[1837] Zob. np. APT OW, SP Li, 23, Sprawozdanie Referatu Ogólnego starostwa powiatowego w Lipnie, za miesiąc lipiec 1945 r., Lipno, 31 VII 1945 r., b.p.; APB, GRN w Serocku, 25, Protokół z zebrania GRN w Serocku z dnia 19 listopada 1945 r., b.d., b.p.; APB, PWRN, 21, Odpis pisma ZG w Papowie Biskupim, Papowo Biskupie, 15 V 1945 r., k. 87; APB, UWP, 590, Sprawozdanie staroty powiatowego w Lipnie za październik 1945 r., Lipno, 31 X 1945 r., k. 85; APB, UWP, 587, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Lipnie za lipiec 1945 r., Lipno, 31 VII 1945 r., k. 49; APB, UWP, 614, Inspekcja starosty powiatowego w powiecie, Wyrzysk, 30 VI 1945 r., k. 9; APB, 614, [Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc czerwiec 1945 r.], k. 13; APB, UWP, 594, Sprawozdanie za miesiąc maj 1945 r., Wyrzysk, 14 VI 1945 r., k. 37; APB, UWP, 707, Protokół, Bydgoszcz, 30 VIII 1945 r., k. 73; APB, KP PPR w Wyrzysku, 9, Sprawozdanie z powiatu Wyrzysk do dnia 16 X 1945 r., Wyrzysk, 16 X 1945 r., k. 194v; AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 31
[1838] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 134.
[1839] APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół nr 7 z posiedzenia GRN w Dobrczu odbytego w dniu 21 listopada 1945 r., b.d., k. 21.
[1840] APB, UWP, 4387, Pismo Powiatowego Inspektoratu Świadczeń Rzeczowych, Włocławek, 5 VII 1945 r., b.p.

terytorium. O. Bartov wskazywał, że Niemcy mieli wyraźne rozkazy „wyżycia z ziemi" (*live off the land*), czyli zaopatrywania się dokonując zaborów na ludności cywilnej. Dodawał, że na sowieckich terenach żołnierze niemieccy nieustannie grabili i plądrowali miejscowych, zarówno w ramach „oficjalnych" jak i „dzikich" rekwizycji[1841].

Rekwizycje i kradzieże na prowincji, podobnie jak demontaże, powodowały negatywny stosunek społeczeństwa do Armii Czerwonej. Odbieranie inwentarza żywego i martwego wzbudzało głębokie przygnębienie, oburzenie, rozgoryczenie[1842]. W powiecie bydgoskim, gdy Sowieci przygotowywali się do koszenia i młócenia zbóż na polach miejscowych rolników, ludność była przerażona. Jeden z gospodarzy w piśmie do starostwa powiatowego pisał: „Proszę o rozpatrzenie tej sprawy, bo to jest niemożliwe, ażeby nas zostawili nagich i głodnych"[1843]. Wojewoda we wspomnianym piśmie do gen. K. Rokossowkiego zwracał uwagę, że sowieckie poczynania negatywnie wpływały na nastroje miejscowego społeczeństwa, mogły wywołać „ferment", „co tylko podrywa zasady naszej przyjaźni radziecko-polskiej i może być wykorzystane przez prądy reakcyjne jako argument ich przestępczej agitacji (…)"[1844].

Opisane w rozdziale zajmowanie budynków i gmachów publicznych uniemożliwiało prace polskiej administracji. W szeregu z powiatów Armia Czerwona utrudniała funkcjonowanie oddziałów Państwowych Urzędów Repatriacyjnych zajmując ich budynki. Takie sytuacje miały miejsce w Brodnicy, Inowrocławiu, Lipnie, Nowym Mieście Lubawskim, Chełmnie i Szubinie, co paraliżowało akcję osiedleńczą[1845]. W Brodnicy w sierpniu wojsko zajmowało także lokal, w którym polskie władze planowały stworzenie Domu Kultury[1846]. W Szubinie komunistyczna organizacja młodzieżowa ZWM nie mogła podjąć działalności z uwagi na zajęcie lokali przez wojsko[1847]. Kwaterowanie

---

[1841] O. Bartov, *The Eastern Front, 1941–1945*…, s. 130.
[1842] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 43; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 20 do 31 maja 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 2 VI 1945 r., k. 38; APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 115, 117; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 575.
[1843] APB, UWP, 703, Pismo do starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 19 VII 1945 r., k. 23.
[1844] APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 115, 117.
[1845] R. Kozłowski, *Struktura i organizacja Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w woj. pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1951*, „Zapiski Historyczne" 1974, t. 29, z. 1, s. 75; Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc czerwiec 1945 roku [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 73.
[1846] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 8.
[1847] AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 VI 1945 r., b.d., k. 33.

Sowietów w budynkach oświaty w ogromnym stopniu utrudniało przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego. W styczniu 1946 r. wojewoda pomorski pisał o zajmowanych wciąż gmachach: taki stan „uniemożliwia prowadzenie racjonalnego szkolnictwa i utrudnia rozwiązanie zagadnień mieszkaniowych”[1848].

W tym obszarze Armia Czerwona również pogłębiała istniejące w województwie problemy „głodu mieszkaniowego”: w Toruniu ludność przybywająca do miasta nie miała możliwości znalezienia lokali[1849]. W powiecie brodnickim pod koniec 1945 r., gdy jednostki sowieckie opuszczały powiat, starosta oceniał, że poprawiła się sytuacja mieszkaniowa[1850].

Na koniec zaznaczyć należy, że polska administracja oraz ludność cywilna w 1945 r. nie otrzymywała wynagrodzeń za prace i usługi na rzecz Armii Czerwonej, nie uzyskała odszkodowań za kradzieże i „rekwizycje” oraz straty spowodowane przez pędzone bydło. Starania o uregulowanie należności prowadzone były w kolejnych latach, więc zagadnienie to wymaga dalszych badań.

[1848] APB, UWP, 706, Memoriał wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., k. 117.
[1849] APB, UWP, 585, Sprawozdanie sytuacyjne polityczne i bezpieczeństwa dla miasta Torunia za czas od 1 lutego do 31 marca 1945 r., Toruń, 4 VI 1945 r., k. 5.
[1850] APB, UWP, 592, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 20 XI 1945 r., k. 23.

VII. Przestępczość żołnierzy sowieckich w województwie pomorskim w 1945 r.

1. Wprowadzenie

Zjawisko przemocy, w tym wojen, analizowali badacze z różnych dziedzin: filozofowie, antropolodzy, historycy, socjolodzy, archeolodzy, literaturoznawcy[1851]. Niektórzy zwracają uwagę, że niezwykle trudno omówić motywy stosowania przemocy. J. Baberowski pisał, że przemoc zależy od sytuacji i zaangażowanych w nią osób. Olbrzymie znaczenie ma sama dynamika przemocy: gdy człowiek znajdzie się w sytuacji, która pozwala na przekroczenie granicy, „opcja przemocy wygrywa z innymi sposobami działania". Zdaniem niemieckiego historyka to nie idee i pobudki decydują o stosowaniu przemocy, a przestrzenie i sytuacje oraz powstające w nich schematy działania. Dodawał: „W ogniu walki budzą się (…) gwałtowne namiętności"[1852].

Olbrzymie znaczenie ma fakt, że w niniejszej pracy omawiam przemoc w warunkach wojennych. Żołnierze Armii Czerwonej w województwie pomorskim w 1945 r. funkcjonowali w sytuacjach i w środowisku przepełnionych przemocą. Historycy Mark Edele i Michael Geyer, opisując wojnę III Rzeszy z ZSRS, określiło ją „najbardziej niszczycielską wojną XX w."[1853] K. Bischl konstatowała, że podstawowym zadaniem, do którego powołani zostali czerwonoarmiści, była walka z Niemcami. W związku z tym „(…) ich istnienie na froncie miało na celu wyłącznie zbiorowe użycie siły"[1854]. Wojenna codzienność prowadziła do brutalizacji, oswajania się z zabijaniem i śmiercią. Ta gotowość

[1851] Zob. np. *Histories of Violence: Post War Critical Thought*, red. B. Evans, T. Carver, London 2017; S. Malešević, *The Rise of Organised Brutality. A Historical Sociology of Violence*, Cambridge 2017; *eadem*, *The Sociology of War and Violence*, Cambridge 2010; J. Gottschall, *The Rape of Troy: Evolution, Violence and the World of Homer*, Cambridge–New York 2008, s. 40–56; L.H. Keeley, *War Before Civilization: the Myth of the Peaceful Savage*, Oxford 1996; J. Guilaine, J. Zammit, *The Origins of War: Violence in Prehistory*, Malden 2005; C. Nordstrom, *A Different Kind of War Story*, Philadelphia 1997; *An Anthropology of War: Views from the Frontline*, red. A. Waterston, New York–Oxford 2012; C. Steenkamp, *Violent Societies. Networks of Violence in Civil War and Peace*, Basingstoke 2014; *War and Society*, t. 1–4: *Feuding and Warfare: Selected Works of Keith F. Otterbein* (1994), *Studying War: Anthropological Perspectives* (1994), *Troubled Times: Violence and Warfare in the Past* (2014), *Roots of Violence: A History of War in Chad* (1998), red. serii S.P. Reyna, R.E. Downs, London–New York.

[1852] J. Baberowski, *Przestrzenie*…, s. 41–43, 188, 206; uwagę na dynamikę przemocy zwracała także K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 109.

[1853] M. Edele, M. Geyer, *States of Exception. The Nazi-Soviet War as a System of Violence, 1939–1945* [w:] *Beyond Totalitarianism. Stalinism and Nazism Compared*, red. M. Geyer, S. Fitzpatrick, New York 2008, s. 346. Cyt. oryg.: „(…) the single most destructive war of the twentieth century (…)".

[1854] K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 109. Cyt. oryg.: „Das heißt, ihr Dasein im Frontraum hatte als einzigen Zweck die kollektive Ausübung von (militärischer) Gewalt".

do użycia przemocy wykraczała poza ścisłe wojskowe ramy i bywała kierowana przeciwko ludności cywilnej. Według K. Bischl przemoc stała się dla czerwonoarmistów praktyką do tego stopnia, że nie stosowali jej wyłącznie na rozkaz i wyłącznie na polu bitwy[1855]. W podobny sposób O. Bartov opisywał niemieckich żołnierzy walczących na froncie wschodnim: do ich brutalizacji przyczyniły się m.in. działania wojenne i trudne warunki życia[1856]. Zdaniem A. Noskowej brutalna wojna zrodziła w żołnierzach przekonanie, że stosowanie siły jest dopuszczalne i usprawiedliwione. Okrucieństwo stało się nawykiem[1857]. Tak nakręcana spirala przemocy powodowała, że przestawała być tabu[1858]. To ogólne znieczulenie na przemoc było jedną z przyczyn gwałtów[1859].

W odniesieniu do sowieckiego wojska J. Baberowski stwierdzał: „zaledwie [człowiek] wkroczy w przestrzeń przemocy, staje się częścią życia, którym żyje się tu i teraz. W obliczu nieokiełznanej przemocy znaczenie traci wszystko, co kiedyś uznawano za normalne". Jego zdaniem ludzie zdolni i przyzwyczajeni do stosowania przemocy z łatwością potrafią przekraczać granice. W takich chwilach sprawcy nie zastanawiają się nad przyczynami, traktują przemoc jako codzienną normalność. W efekcie mogą dopuszczać się czynów, których nigdy nie popełniliby w warunkach pokoju[1860].

W czasie II wojny światowej ścierały się ze sobą milionowe armie. Tak ogromne masy podlegają własnym, wewnętrznym prawom. J. Baberowski pisał: „Inni zabijają w grupach. Dają się ponieść emocjom stada, utożsamiają się z nim oraz jego gniewem (…). Przemoc grupowa eskaluje, gdy nie ma zasad, a przeciwnik nie może się bronić. Sprawca staje się niewidzialny, zlewa się z masą i zabija, bo i inni to czynią"[1861]. Ponadto, zdaniem specjalistów członkowie społeczności stosującej przemoc rywalizują między sobą o zdobycie ofiary, konkurują w stosowaniu przemocy. To powoduje wzajemne oddziaływanie i popychanie do działania[1862].

[1855] *Ibidem*, s. 120–123.
[1856] O. Bartov, *The Eastern Front, 1941–1945*…, s. 106.
[1857] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 68.
[1858] M. Eriksson Baaz, M. Stern, *Why Do Soldiers Rape? Masculinity, Violence, and Sexuality in the Armed Forces in the Congo (DRC)*, „International Studies Quarterly" 2009, t. 53, nr 2, s. 498; innego zdania była C. Merridale, według niej morderstwo i gwałt pozostały tabu, zob. C. Merridale, *Culture, Ideology*…, s. 311.
[1859] M. Eriksson Baaz, M. Stern, *Why Do Soldiers Rape?*…, s. 498.
[1860] J. Baberowski, *Przestrzenie*…, s. 47–48, 55, 253; w ten sposób o czerwonoarmistach pisali A. Noskowa i N. Nikulin, zob. А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 68; N. Nikulin, *Sołdat*…, s. 192.
[1861] J. Baberowski, *Przestrzenie*…, s. 42.
[1862] K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 127.

W rozdziale trzecim analizowałem, czy świadomość żołnierzy Armii Czerwonej, wynikająca ze specyfiki okupacyjnej Pomorza i Kujaw, można uznać za motyw dokonywanych przez nich przestępstw. W grę wchodzi również kilka innych czynników, które mogły ewentualnie popychać ich do zbrodni. Jednym z nich mogło być poczucie – wydaje się, że najlepiej w ten sposób je określić – desperacji. Wynikało ono ze świadomości, że dla władz wojskowych i państwowych życie żołnierzy nie miało żadnej wartości. E. Sienjawskaja pisała, że z jednej strony walczący czuli wielką odpowiedzialność za obronę ojczyzny, z drugiej jednak mieli świadomość, że byli „trybikami" i nisko ceniono ich życie. Najlepiej obrazuje to fakt, że marszałka G. Żukowa zwykli żołnierze nazywali „generał-śmierć". W konsekwencji, zdając sobie sprawę z masowych strat na froncie, nie mając nadziei na przeżycie i w obliczu niepewnego jutra, decyzja o popełnieniu przestępstwa, zbrodni, czy gwałtu, być może przychodziła łatwiej. Zdaniem B. Sokołowa, rosyjskiego historyka i literaturoznawcy, można przypuszczać, że to właśnie ten stan psychicznych, świadomość roli „mięsa armatniego", był główną przyczyną przestępstw czerwonoarmistów[1863].

W literaturze przedmiotu autorzy akcentowali kwestie emocji i odczuć czerwonoarmistów, jako ważny czynnik wpływający na popełnianie przez nich przestępstw. N.M. Naimark, w odniesieniu do gwałtów popełnianych na terenie Niemiec, uznał, że gwałty były pokłosiem „wściekłości" mającej swoje źródło w „głębszych zakamarkach sowieckiej świadomości zbiorowej"[1864]. Historyk wskazywał na bardzo ciężkie warunki życia i niedostatki państwa sowieckiego, surową dyscyplinę i niesprawiedliwe kary w pracy, słabą aprowizację, nędzne mieszkania. Nie bez znaczenia pozostawał też fakt, że w Związku Sowieckim przed II wojną światową obowiązywały pruderyjne zakazy dotyczące stosunków seksualnych. Nie mówiono i nie pisano o seksie, nie było prezerwatyw, domów publicznych, sprośnych filmów i przedstawień. Zdaniem

---

[1863] B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia wobec zbrodni Armii Czerwonej popełnionych w Europie Wschodniej w latach 1944–1945* [w:] *Pod czerwoną gwiazdą*…, s. 223–237; zob. także N. Iwanow, *Komunizm po polsku*…, s. 263; *eadem*, *Zajęcie Śląska przez Armię Czerwoną w 1945 r.* [w:] *Koniec wojny na Śląsku*…, s. 103; Б. Шнайдер, *Неизвестная война*, „Вопро́сы исто́рии" 1995, nr 1, s. 109–110; o tym, że sowieckie dowództwo nie szanowało życia czerwonoarmistów pisał we wspomnieniach Nikołaj Nikulin, zob. *Sołdat*…

[1864] N.M. Naimark, *The Russians and Germans: Rape during the War and Post-Soviet Memories* [w:] *Rape in Wartime*, red. R. Branche, F. Virgili, Basingstoke 2012, s. 203. Cyt. oryg.: „Rage also had its origins in the deeper recesses of the Soviet collective consciousness"

N.M. Naimarka wszystko to przyczyniło się do owej „wściekłości" i frustracji[1865]. Podobnie na problem patrzył B. Sokołow, który odwołując się do przestępstw czerwonoarmistów na Węgrzech, uważał, że chęć zemsty na Niemcach wcale nie była głównym powodem okrucieństwa i zbrodni. Żołnierzami powodowała zawiść, bowiem poziom życia w Europie był wyższy niż w ich własnej ojczyźnie. Nie mogąc zemścić się na swoich bezlitosnych dowódcach, mścili się na mieszkańcach Europy[1866].

Badacze biorą pod uwagę również fakt, że znaczenie mogła mieć konfrontacja sowieckich żołnierzy z dobrobytem na Zachodzie w czasie ofensywy. Biograf J. Stalina pisząc o wrześniu 1939 r. stwierdzał, że „sowieccy chłopi i robotnicy nie znali takich luksusów i dlatego żołnierze sowieccy rabowali na okupowanych terytoriach wszystko, do czego nie mieli dostępu w swoim kraju"[1867]. A. Noskowa uważała, że porównanie nędznych warunków życia bliskich i przyjaciół w Związku Sowieckim z dobrobytem w Niemczech było główną przyczyną rabunków, rozbojów, morderstw i przemocy[1868].

Kolejnym motywem, wymienianym przez N.M. Naimarka, mogło być poczucie niższości wobec zachodnich społeczeństw. Ten kompleks miał ujawnić się na terenie Niemiec. Do jego powstania mogła przyczynić się niemiecka okupacja ZSRS, a później dobrobyt niemieckiego państwa. To właśnie ten kompleks miał przyczynić się do publicznych gwałtów dokonywanych na oczach bliskich ofiar i zabijania całych rodzin. W ten sposób żołnierze sowieccy mieli odzyskiwać honor i męskość oraz zrzucać poczucie niższości[1869].

Przy omawianiu przestępstw czerwonoarmistów nie sposób pominąć kwestii pijaństwa i alkoholizmu w sowieckim wojsku. Według historyków alkohol był istotnym i nieodłącznym elementem życia w Armii Czerwonej[1870]. Problem był obecny przez cały okres trwania wojny. B. Musiał, opisując sowiecką partyzantkę działającą na terenach

---

[1865] *Ibidem*, s. 203–204; zob. także C. Merridale, *Wojna Iwana. Życie i śmierć w Armii Czerwonej 1939–1945*, Kraków 2021, s. 335–336.

[1866] B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 54–55; także Manfred Zeidler opisywał, że czerwonoarmiści w prywatnej korespondencji w czasie ofensywy zwracali uwagę na bogactwo w Prusach Wschodnich, na Śląsku i w Niemczech, zob. M. Zeidler, *Kriegsende im Osten*…, s. 140–142.

[1867] J. Baberowski, *Stalin. Terror absolutny*, Warszawa 2014, s. 399–400; zob. także J.T. Gross, *Revolution from Abroad*…, s. 46–48; *eadem*, *W zaborze sowieckim*…, s. 21–22;

[1868] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 68.

[1869] N.M. Naimark, *The Russians in Germany. A History of the Soviet Zone*…, s. 114–115.

[1870] Zob. np. K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 103, 230; C. Merridale, *Wojna Iwana*…, s. 334–335; Маслов Иван Владимирович, „I Remember", https://iremember.ru/memoirs/tankisti/maslov-ivan-vladimirovich/ [dostęp 15 VIII 2024]; o pijaństwie Sowietów w Jugosławii pisał M. Djilas, zob. *Rozmowy ze Stalinem*…, s. 71.

Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej w latach 1941–1944, wskazywał, że pijaństwo było jednym z najpoważniejszych problemów tamtejszych oddziałów[1871]. Zjawisko nie uszło uwadze sowieckiemu dowództwu: Rada Wojenna 2 FB w rozkazie ze stycznia 1945 r. stwierdzała, że na wszystkich odcinkach frontu dochodziło do „masowego pijaństwa"[1872].

Informacje o pijaństwie czerwonoarmistów na ziemiach województwa pomorskiego odnajdujemy we wspomnieniach polskich mieszkańców, w tym członków konspiracji. Opisując żołnierzy zwracali uwagę, że nadużywali alkoholu, „byli na ogół podchmieleni", usilnie szukali bimbru[1873]. Zjawisko to z emfazą opisał Z. Raszewski, mieszkający w 1945 r. w Bydgoszczy: „(…) byli to w masie swojej ludzie posępni i apatyczni, żądni wódki i kobiet. Największym szczęściem krasnoarmiejca była wódka. Gdzie tylko jej dopadł, pił na umór, bez względu na okoliczności. Jeśli było to niebezpieczne, krasnoarmiejec wolał zginąć aniżeli wyrzec się picia. W jego stosunku do wódki było coś religijnego, nieznanego mi przedtem"[1874]. Podobny wizerunek żołnierzy Armii Czerwonej odnajdujemy w dokumentach lokalnej administracji. W połowie 1945 r. starosta świecki zauważał, że żołnierze sowieccy przeważnie byli pijani, a według starosty wyrzyskiego popełniali przestępstwa „przeważnie pod wpływem spożycia nadmiernej ilości alkoholu oraz w chęci zysku na zakup alkoholu"[1875].

Przestępstwa mogłby być również konsekwencją ogólnego stosunku żołnierzy do ludności cywilnej. Sowieccy partyzanci działający na terenach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej nagminnie nękali lokalną ludność dokonując masowych kradzieży, przemocą zabierając żywność, produkty rolne, odzież. Dopuszczali się grabieży, gwałtów, a nawet zabójstw. Dochodziło nawet do sytuacji, gdy mieszkańcy uciekali z własnych siedlisk i szukali schronienia przed partyzantami w niemieckich bazach[1876]. B. Musiał

[1871] Zob. B. Musiał, *Sowieccy partyzanci*…, s. 500–509.
[1872] J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 306.
[1873] J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata*…, s. 182; W. Piotrowski, *Miasto mojej młodości*…, s. 53; FAPAK, M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu RP*…, k. 5; I. Jagielska-Nowak, *Wspomnienia łączniczki*…, s. 77; PBiR AHM, Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Rabunki, pijaństwo, gwałty*…
[1874] Z. Raszewski, *Rosjanie w Bydgoszczy*, „Kujawy i Pomorze" 1993, nr 5, s. 4.
[1875] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie za czas mego urzędowania, Świecie, 28 VII 1945 r., k. 313; APB, UWP, 614, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 31 VIII 1945 r., k. 25; o pijanych czerwonoarmistach próbujących ukraść rower komendantowi MO w Aleksandrowie Kujawskim w sprawozdaniu miejscowy kierownik PUBP, zob. AIPN By, 045/1, [Pismo kierownika PUBP w Aleksandrowie Kujawskim], b.d., k. 59.
[1876] Zob. B. Musiał, *Sowieccy partyzanci*…, s. 400–407, 500–509.

oceniał: „Podczas działań wojennych władza komunistyczna nie liczyła się ani z własnymi żołnierzami, ani z ludnością cywilną". W czasie wojny na froncie wschodnim J. Stalin i Najwyższe Dowództwo nie cofało się choćby przed bombardowaniem miast, w których przebywali sowieccy obywatele, bądź taktycznie podpalali całe osiedla, by uniemożliwić Niemcom prowadzenie działań wojennych[1877].

Osobno należy zwrócić uwagę na przemoc seksualną. Część przyczyn i motywów jest wspólna dla wszystkich rodzajów przestępstw: chęć zemsty na Niemcach, ogólne znieczulenie, alkohol i pozostałe opisane powyżej. Jednak w odniesieniu do gwałtów w grę mogły wchodzić dodatkowe, inne motywacje niż w przypadku reszty zbrodni. Katharine K. Baker konstatowała, że w przypadku wielu przestępstw motywy są oczywiste: ludzie dokonują kradzieży, rabunków, oszustw, by się wzbogacić, robią to dla osobistych korzyści. Jednak w odniesieniu do przestępstw, zwłaszcza tych, które nie wiążą się z nagrodą pieniężną, ustalenie motywów jest o wiele trudniejsze[1878].

Dotychczas powstały liczne publikacje omawiające gwałt w warunkach wojennych w czasie trwania konfliktów zbrojnych w XX w., w tym II wojny światowej[1879]. Badacze uważają, że gwałty są nieodłącznym elementem wojen, tym niemniej w zależności od rodzaju konfliktu zauważalne są różnice w ilości i rodzajach przestępstw seksualnych. Szczegółowo analizowaniem tych zagadnień zajmuje się kryminologia[1880]. Przeglądu teorii dotyczących gwałtów, do których odsyłam, dokonały np. Maria Eriksson Baaz i Maria Stern[1881] oraz Jonathan Gottschall[1882].

[1877] *Eadem*, *Wojna Stalina*…, s. 148–151.
[1878] K.K. Baker, *Once a Rapist? Motivational Evidence and Relevancy in Rape Law*, „Harvard Law Review" 1997, t. 110, nr 3, s. 598.
[1879] Zob. np. R. Mühlhäuser, *Eroberungen – Sexuelle Gewalttaten und intime Beziehungen deutscher Solden in der Sowjetunion 1941–1945*, Hamburg 2010, B. Beck, *Wehrmacht und sexuelle Gewalt – Sexualverbrechen vor deutschen Militärgerichten 1939–1945*, Paderborn 2004; *Rape in Wartime*…; C. Enloe, *Maneuvers. The International Politics of Militarizing Women's Lives*, Berkeley–Los Angeles–London 2000; S. Hirschauer, *The Securitization of Rape. Women, War and Sexual Violence*, Basingstoke 2014; *Women, War, and Violence. Topography, Resistance, and Hope*, t. 1–2, red. M.M. Kurtz, L.R. Kurtz, London 2015; M. Eriksson Baaz, M. Stern, *Why Do Soldiers Rape?*…, s. 495–518; S. Brownmiller, *Against Our Will: Men, Women and Rape*, New York 1975; K.F. Crawford, *Wartime Sexual Violence. From Silence to Condemnation of a Weapon of War*, Washington 2017; C. Lamb, *Nasze ciała, ich pole bitwy. Co wojna robi kobietom*, Kraków 2022; Jonathan Gottschall dokonał przeglądu literatury dotyczącej gwałtu wojennego na przestrzeni dziejów, zob. *Explaining Wartime Rape*, „The Journal of Sex Research" 2004, t. 41, nr 2, s. 129–130.
[1880] C.W. Mullins, *Sexual Violence During Armed Conflict* [w:] *The Palgrave Handbook of Criminology and War*, red. R. McGarry, S. Walklate, London 2016, s. 117.
[1881] M. Eriksson Baaz, M. Stern, *Why Do Soldiers Rape?*…, s. 495–500.
[1882] J. Gottschall, *Explaining Wartime Rape*…, s. 129–136; zob. także *eadem*, *The Rape of Troy*…, s. 40–56.

2. Skala przestępczości

Do charakterystycznych przestępstw i zbrodni czerwonoarmistów w 1945 r. w Polsce na polskiej ludności, w tym także w województwie pomorskim, zaliczyć należy kradzieże, grabieże, pobicia, demontaże, dewastacje, gwałty. Na tym tle mniejszą skalę miały morderstwa. N.M. Naimark, omawiając gwałty na Niemkach stwierdzał, że żołnierze sowieccy „tylko sporadycznie dopuszczali się gwałtów na polskich kobietach, podczas gdy Niemki były głównym celem ataków”[1883]. Wydaje się, że taka perspektywa funkcjonowała także w latach wcześniejszych. A. Werth, w książce wydanej w 1964 r. opisującej ZSRS w czasie II wojny światowej, przywołał wypowiedź sowieckiego majora, z którym rozmawiał na temat czerwonoarmistów. Jego zdaniem „w Polsce od czasu do czasu zdarzało się kilka godnych pożałowania rzeczy, ale ogólnie rzecz biorąc, utrzymywano dość surową dyscyplinę w odniesieniu do «gwałtu» (…) Ale grabieże i gwałty na wielką skalę zaczęły się dopiero, gdy nasi żołnierze dotarli do Niemiec”[1884].

Według historyków zajmujących się II wojną światową przestępstwa żołnierzy Armii Czerwonej na terenach zdobywanych od 1944 r. miały charakter masowy. Według niemieckich badaczy – w odniesieniu do niemieckiej ludności – w pasie od wybrzeża Bałtyku na północy po Sudety na południu, czerwonoarmiści dokonali zbrodni w ok. 3300 miejscach. Według relacji z 2620 miejsc, w czasie ucieczki bądź w rodzinnych miejscowościach zabitych zostało ok. 24 500 osób. Natomiast liczba wszystkich zamordowanych na obszarze na wschód od Odry i Nysy ma wynosić od 90 tys. do 100 tys. osób[1885]. A. Beevor w książce o upadku Berlina w 1945 r., powołując się na wypowiedzi z niemieckiego filmu dokumentalnego z 1992 r. *BeFreier und BeFreite*, pisał o dwóch milionach zgwałconych Niemek[1886]. Zdaniem J. Hoffmanna demoralizacja w szeregach sowieckiego wojska była tak duża, że w wielu wypadkach utracono kontrolę w oddziałach. Na jej powszechność zwracano uwagę także w wojskowych, sowieckich dokumentach, np.

[1883] N.M. Naimark, *The Russians in Germany. A History of the Soviet Zone*…, s. 107. Cyt. oryg.: „(…) Soviet soldiers only sporadically engaged in rape against Polish women, while German women were prime targets”.
[1884] A. Werth, *Russia at War*…, zob. część 8, rozdział 1: „Into Germany”. Cyt. oryg.: „In Poland a few regrettable things happened from time to time, but, on the whole, a fairly strict discipline was maintained as regards «rape» (…) But the looting and raping in a big way did not start until our soldiers got to Germany”.
[1885] M. Zeidler, *Kriegsende im Osten*…, s. 144–145.
[1886] A. Beevor, *Berlin 1945*…, s. 523.

2 FB[1887]. Czerwonoarmista N. Nikulin pisał, że wchodząc na teren Prus Wschodnich „rabunek ogarnął wszystkich jak zaraza (…) Dobrzy, spokojni mężczyźni rosyjscy stali się potworami. Byli straszni w pojedynkę, a w masie zachowywali się tak, że nie da się opisać”[1888]. Według słów I. Kobylańskiego w szeregach Armii Czerwonej działali złodzieje okradający także towarzyszy broni[1889]. Niekiedy działania przybierały postać przestępczości zorganizowanej, do których wykorzystywano całe jednostki, czasami dowództwo sprzedawało wojskową żywność ludności cywilnej[1890].

Badanie tego zjawiska w województwie pomorskim w 1945 r. w ogromnym stopniu utrudnione jest z kilku najważniejszych powodów. Przede wszystkim z braku dostępu do rosyjskich archiwów i materiałów wytworzonych przez wojskowe dowództwo. Doniesienia na temat przestępstw czerwonoarmistów sporządzały służby specjalne, wydziały polityczne, oddziały cenzury wojskowej, zawierają je dokumenty z zebrań wojskowych, Komsomołu i partii. Dowództwo Armii Czerwonej dowiadywało się o nich również z materiałów prokuratury wojskowej. Według rosyjskich historyków, informacje na temat „dewiacyjnych” zachowań żołnierzy sowieckich odnaleźć można w dokumentach w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony (CAMO) Federacji Rosyjskiej. E. Sienjawskaja podaje, że zgromadzone zostały tematycznie w teczkach zatytułowanych „Incydenty nadzwyczajne i zjawiska niemoralne” poświęcone poszczególnym okresom w konkretnych jednostkach. Oprócz tego w rosyjskich archiwach przechowywane są akta trybunałów wojskowych (śledztwa, wyroki), w których odnaleźć można wiele negatywnych przykładów zachowań czerwonoarmistów[1891]. Nikołaj Iwanow stwierdzał, że z dokumentów CAMO „wyłania się mocno odbiegający od ideału obraz żołnierzy Armii Czerwonej, jeśli chodzi o ich stosunek wobec ludności polskiej. Bardzo często sowieccy żołnierze i oficerowie zachowywali się jak w kraju okupowanym”[1892]. Tego typu materiały niewątpliwie wzbogaciłyby naszą wiedzę na temat przestępczości Sowietów.

Kolejnym czynnikiem jest brak rzetelnych danych i informacji sporządzanych na bieżąco przez lokalną polską administrację: wojewodę, starostów powiatowych,

---

[1887] J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 306, 309.
[1888] N. Nikulin, *Sołdat*…, s. 192.
[1889] И. Кобылянский, *Прямой наводкой по врагу*…, zob. rozdział 14: „Чему война научила”…
[1890] K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 87.
[1891] Е. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 116–117, 122; G. Bordiugow, *Wehrmacht i Armia Czerwona*…, s. 130; zdaniem Pawła Knyszewskiego w sowieckich archiwach zdeponowanych było wiele dokumentów na temat przestępstw czerwonoarmistów w Europie, zob. B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 44.
[1892] N. Iwanow, *Komunizm po polsku*…, s. 264.

prezydentów miast, burmistrzów, wójtów, Zarządy Miejskie i Gminne, kierownictwo UB i MO. Miejscowa administracja sporządzała statystyki przestępstw, ale są one w rażący sposób niepełne i lakoniczne. Wojewoda pomorski i niższe szczeble lokalnej administracji (powiatowe, miejskie, gminne) wypełniały druk sprawozdania miesięcznego, jednak jego pierwszy sformalizowany wzór, przygotowany przez Ministerstwo Administracji Publicznej, obejmował dopiero czerwiec 1945 r. Znajdował się w nim punkt II „Stosunek ludności do Armii Czerwonej". W tym miejscu władze czasami przedstawiały liczby przestępstw dokonanych przez czerwonoarmistów. Najczęściej jednak jednym, dwoma zdaniami opisywano, że dochodziło do przestępstw, bez podawania żadnych szczegółów. Starosta tucholski we wrześniu pisał do wojewody: „Danych statystycznych o ilości poszczególnych ekscesów trudno jest dostarczyć (…)"[1893]. Natomiast, co koniecznie należy odnotować, urzędnicy zapisywali istotną informację, że do przestępstw dochodziło.

Ponadto, na podstawie miesięcznych zestawień UWP, starostów i prezydentów miast, nie można wyciągnąć wniosków na temat liczby ofiar śmiertelnych. Urzędy podawały w sprawozdaniach łącznie zabójstwa i uszkodzenia ciała. Wojewoda w sprawozdaniu za sierpień 1945 r. (odniesieniu tylko do dwunastu powiatów) podał 92 zabójstwa i uszkodzenia ciała, za październik (w odniesieniu do czternastu powiatów) – 14, a za listopad (w odniesieniu do dziesięciu powiatów) – 11[1894].

Nierzadko zawarte w dokumentach liczby przestępstw wykluczały się z konkluzjami urzędników: w sprawozdaniu za sierpień 1945 r. prezydent Inowrocławia umieścił skromne statystyki przestępstw popełnionych przez czerwonoarmistów – jedno uszkodzenia ciała, pięć rabunków, dziewięć kradzieży i jedno zniszczenie zbiorów. Jednocześnie opisywał obecność Armii Czerwonej na podległym terenie: „mnożą się (…) kradzieże przede wszystkim"[1895]. Podobnie sformułowane jest sprawozdanie za listopad starosty w Lipnie. Pisał, że przez powiat przejeżdżała wielka ilość sowieckich wojsk dokonujących różnych wykroczeń, co niepokoiło ludność, a jednocześnie wykazał łącznie jedenaście przestępstw popełnionych przez czerwonoarmistów[1896].

[1893] APB, UWP, 611, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi, Tuchola, 3 IX 1945 r., k. 31.
[1894] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 109, 123, 138–139.
[1895] APB, UWP, 602, Sprawozdanie sytuacyjne starosty grodzkiego za sierpień 1945 r., Inowrocław, 3 IX 1945 r., k. 19.
[1896] APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 30 XI 1945 r., k. 157.

Jak widać, materiały statystyczne sporządzane przez administrację nie są wolne od poważnych błędów. Już wówczas zdawano sobie z tego sprawę. Kapitan Aleksander Kaczorkiewicz z Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy w 1945 r. informował wojewodę pomorskiego, że niższe instancje aparatu bezpieczeństwa przesyłały inne statystyki starostwom powiatowym, inne wojewódzkiej MO[1897]. Czasami najpewniej w ogóle ich nie przekazywały. W powiecie nieszawskim starosta próbował wyegzekwować od milicji przesyłanie informacji na temat przestępczości. Wójtowie byli zobowiązania przedkładać sprawozdania na temat wypadków, także przestępczości, które zachodziły w gminach. Jednak posterunek z gminy Dobre odmówił przekazania raportu władzom administracyjnym, żądając podstawy prawnej. We wrześniu 1945 r. starosta podając podstawę w piśmie do Komendy Powiatowej MO w Aleksandrowie Kujawskim, polecał przekazać ją podległym jednostkom[1898]. Następnie w listopadzie starosta wystosował kolejne pismo do powiatowej MO, w którym – powołując się na zarządzenie UWP w sprawie miesięcznych sprawozdań – prosił o przedkładanie statystyki przestępstw, w tym tych popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej[1899]. To upomnienie może wynikać z faktu, że wcześniej takich danych starosta nie otrzymywał.

Ważną rolę w tym kontekście odgrywały relacje między władzami administracyjnymi, a aparatem bezpieczeństwa. Czasami, jak wskazywały urzędy, brakowało współpracy, bądź nie układała się ona dobrze. Starosta lipnowski informował wojewodę, milicja bardzo często nie informowała o „poważniejszych przejawach w życiu politycznym i społecznym”[1900].

Kłopoty ze statystykami dobrze obrazuje przykład powiatu toruńskiego. Starosta powiatowy w sprawozdaniu za październik 1945 r., w części poświęconej Armii Czerwonej, podał, że w tym czasie dokonano ośmiu rabunków, dwóch zabójstw lub uszkodzenia ciała oraz 37 kradzieży[1901]. Natomiast Komenda Powiatowa MO w Toruniu w swoim sprawozdaniu za ten okres łącznie wykazała osiem rabunków, jednak w opisie

[1897] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 145.
[1898] APT OW, SP N, 153, Pismo starosty powiatowego nieszawskiego w Aleksandrowie Kujawskim do Komendy Powiatowej MO w Aleksandrowie Kujawskim, Aleksandrów Kujawski, 26 IX 1945 r., k. 83.
[1899] APT OW, SP N, 153, Pismo starosty powiatowego nieszawskiego w Aleksandrowie Kujawskim, Aleksandrów Kujawski, 17 XI 1945 r., k. 61.
[1900] APB, UWP, 603, Sprawozdanie starosty powiatowego w Lipnie za sierpień 1945 r., b.d., k. 54.
[1901] APB, UWP, 591, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Toruniu za październik 1945 r., Toruń, 1 XI 1945 r., k. 147.

wskazywano, że tylko trzy z nich były dokonane przez czerwonoarmistów[1902]. Wygląda więc, że starosta zaliczył wszystkie wykazane przez MO rabunki w powiecie w październiku na konto czerwonoarmistów, mimo że ich sprawcami byli również „zwykli przestępcy" (cywile, dezerterzy etc.). W jak dużym stopniu sprawozdania nie oddają rzeczywistości uświadamia także przypadek Bydgoszczy. Prezydent miasta w sprawozdaniu za wrzesień wykazał jeden gwałt, a tylko I komisariat MO 18 września zarejestrował gwałty na jedenastu kobietach dokonane przez Sowietów[1903].

Dokumenty sporządzane przez UB i MO również nie zawierają ścisłych informacji na temat zbrodni popełnionych przez czerwonoarmistów w regionie. W sprawozdaniach często podawano ogólną liczbę przestępstw w danym okresie, ale bez rozdzielania i wyszczególnienia, które popełniła miejscowa ludność, a które sowieccy żołnierzy. Istnieje dokument Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy z wykazem przestępstw dokonanych przez żołnierzy sowieckich w województwie pomorskim w okresie od 22 lutego do 15 maja 1945 r. Jednak dodać należy do niego kilka ważnych uwag: obejmuje jedynie dziesięć z osiemnastu powiatów i zawiera informacji na temat przestępczości w miastach, jak Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, w których przebywało najwięcej żołnierzy Armii Czerwonej. Wskazać można także ogromne rozbieżności w podanych ilościach zbrodni. Ponadto, w zestawieniu nie wykazano żadnych zabójstw w powiatach lipnowskim i toruńskim. Wiadomo natomiast, że w pierwszym w tym czasie od strzałów sowieckich żołnierzy zginęły dwie osoby, a w drugim na pewno zastrzelony został jeden mężczyzna (ofiary opisano w dalszej części). Dane z dokumentu komendy MO przedstawia Tabela nr 1.

Tabela nr 1 – Wykaz przestępstw popełnionych przez czerwonoarmistów w okresie od 22 lutego do 15 maja 1945 r. w województwie pomorskim sporządzony przez Komendę Wojewódzką MO w Bydgoszczy

Powiat	Zabójstwa	Napady	Gwałty	Kradzieże	Pobicia	Pożary
Bydgoski	4	4	4	11	-	-

[1902] APB, UWP, 591, Sprawozdanie Komendy Powiatowej MO w Toruniu za październik 1945 r., Toruń, 30 X 1945 r., k. 139–140.
[1903] APB, UWP, 579, Sprawozdanie miesięczne prezydenta Bydgoszczy za wrzesień 1945 r., Bydgoszcz, 1 X 1945 r., k. 3; AIPN By.

Chełmiński	-	-	1	1	-	-
Chojnicki	5	-	104	209	1	15
Lipnowski	-	-	-	2	-	-
Rypiński	1	-	1	-	-	-
Sępoleński	1	1	5	-	-	-
Świecki	-	100	300	530	-	-
Toruński	-	2	2	45	-	2
Tucholski	2	-	-	14	-	-
Wyrzyski	-	1	2	1	-	-

Źródło: AIPN, 1550/795, Raport za czas od 1 do 20 maja 1945 r., Bydgoszcz, 24 V 1945 r., k. 29.

Według milicyjnych wykazów w drugiej połowie kwietnia 1945 r. czerwonoarmiści popełnili sześć kradzieży w powiecie brodnickim, trzy w powiecie bydgoskim i piętnaście w powiecie szubińskim[1904]. W maju w Bydgoszczy i powiecie bydgoskim MO odnotowała cztery kradzieże popełnione przez czerwonoarmistów[1905]. Wiosną Komenda Powiatowa MO w Chojnicach przekazała zestawienia liczbowe popełnionych przestępstw, ale bez wskazania sprawców, a komendant powiatowy MO z Inowrocławia oznajmił przełożonym na odprawie, że nie posiadał dokładnych danych dotyczących przestępczości z terenu[1906]. Latem Komenda Wojewódzka MO w Bydgoszczy przygotowała zbiorcze zestawienie przestępczości za czerwiec. Łącznie wykazano 960 wypadków z kilkunastu kategorii. Nie podano, które z nich popełnili czerwonoarmiści. Informacje, że żołnierze jednak byli sprawcami części przestępstw zawarto w obszernych opisach[1907]. O tym, że milicyjne

[1904] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 21, 23.
[1905] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 1 do 20 maja 1945 r., Bydgoszcz, 24 V 1945 r., k. 33.
[1906] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 4 VI do 8 VII 1945 r., Chojnice, 8 VII 1945 r., k. 71; AIPN, 1550/1912, Odprawa komendantów powiatowych województwa pomorskiego, 29 III 1945 r., k. 3.
[1907] APB, UWP, 596, Pismo Komendy Wojewódzkiej MO na Pomorze w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 2 VIII 1945 r., k. 35–39.

statystyki niewiele mówią o przestępczości Sowietów świadczy przykład z powiatu szubińskiego. W księgach kontroli dochodzeń z posterunków w Królikowie i Łabiszynie zarejestrowano zaledwie kilka przypadków przestępstw popełnionych przez czerwonoarmistów. Natomiast ze słów samego komendanta posterunku MO w Królikowie wiadomo, że tylko w czerwcu rabunki i kradzieże były na porządku dziennym[1908]. Podobnie w raporcie Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy za kwiecień 1945 r. w powiecie brodnickim zanotowano sześć kradzieży popełnionych przez czerwonoarmistów i dodano adnotację, że „wypadki takie są częste i zwiększają się"[1909].

Pamiętać należy, że statystyki dotyczyły głównie przestępstw, w których udało się ustalić sprawców. Jednak pozostawała ogromna liczba niezidentyfikowanych przestępców. Oczywiście w tej liczbie na pewno byli też miejscowi, bądź przejezdni Polacy, ale sądzić można, że w dużej części nieustaleni sprawcy, którzy figurowali w dokumentach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, to byli czerwonoarmiści. Biorąc pod uwagę wszystkie powiaty w całym omawianym okresie, liczba takich nieustalonych sprawców może wynosić co najmniej kilkuset. Na przykład posterunek MO w Mąkowarsku w okresie od maja do grudnia 1945 r. zarejestrował 39 przestępstw: siedemnastu (44 proc.) dokonali żołnierze sowieccy. Jednak w dwunastu przypadkach (31 proc.), głównie kradzieży zwierząt, sprawców nie wykryto[1910]. Z kolei I Komisariat MO w Bydgoszczy od kwietnia do grudnia 1945 r. zarejestrował 727 przestępstw. Przeciwko czerwonoarmistom łącznie prowadzono 51 spraw (7 proc.). Natomiast w około dwustu sprawach, w dużej części dotyczących włamań i kradzieży, nie ustalono sprawców[1911]. Od marca do sierpnia 1945 r. do prokuratury SO w Toruniu wpłynęło około pięćset spraw. W ok. 95 proc. sprawcy pozostali niewykryci[1912].

Czasami świadkowie przekazywali, że napastnicy rozmawiali w języku rosyjskim, co ułatwiało sprawę. Zdarzało się też, że sprawcy napadów ubrani byli w sowieckie mundury, ale część umundurowania pochodziła z polskich jednostek: w powiecie

---

[1908] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 573.
[1909] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 21.
[1910] AIPN By, 204/82, Rejestr śledztw i dochodzeń Posterunku MO w Mąkowarsku za okres od maja 1945 r. do lutego 1946 r.
[1911] AIPN By, 204/2 t. 1, Rejestr śledztw i dochodzeń Komendy Miejskiej MO w Bydgoszczy za okres kwiecień–sierpień 1945 r.; AIPN By, 204/2 t. 2, Rejestr śledztw i dochodzeń Wydziału Śledczego Komendy Miejskiej MO w Bydgoszczy za sierpień 1945–styczeń 1946 r.
[1912] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie z pracy I Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za 1945 r., b.d., k. 40.

bydgoskim ośmiu mężczyzn, którzy napadli na gospodarstwo, nosiło sowieckie mundury, a jeden z nich miał polską rogatywkę[1913].

Należy zaznaczyć, że kwestia niewykrytych sprawców dotyczy także najcięższych zbrodni – zabójstw. Tylko od 1 do 15 kwietnia 1945 r. MO z Bydgoszczy oraz powiatów świeckiego, toruńskiego, nieszawskiego, rypińskiego i tucholskiego, odnotowała łącznie 33 morderstwa. Nie podano jednak żadnych szczegółów[1914]. Latem 1945 r. w powiatach chełmińskim i wąbrzeskim odnajdywano w lasach i w zaroślach ciała zamordowanych mieszkańców. Prokuratura z Torunia łączyła to z pobytem na tym terenie licznych wojsk sowieckich. Kilka dochodzeń wykazało, że ofiary przed śmiercią widziane były w towarzystwie czerwonoarmistów[1915]. Prokuratura SO w Toruniu w sprawozdaniu za 1945 r. podawała, że z okresu od lutego do października 1945 r. pozostało „sporo niewykrytych zabójstw" z terenu powiatu toruńskiego: „Tłumaczyć je należy, co przeważnie zostało ustalone, iż sprawcami byli maruderzy, wojskowi, których drobne grupy wracały z Zachodu. Spory wynikłe między ludnością a rabującymi maruderami kończyły się niejednokrotnie zabójstwem z jednej czy z drugiej strony, a sprawca nie mógł być wykryty"[1916].

Oprócz tego istnieją dokumenty potwierdzające przestępstwa popełnione przez czerwonoarmistów, ale brakuje części akt, na podstawie których można by ustalić szczegóły. W konsekwencji mamy potwierdzenie, że doszło do przestępstwa, ale nie wiemy jakiego i gdzie. Nie sposób wskazać choćby na powiat. Na przykład w październiku 1945 r. Prokurator Wojskowy Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy pisał do prokuratora Armii Czerwonej, że przesyłał w załączeniu akta sprawy dotyczącej nieznanych „osobników" w mundurach sowieckich, którzy dopuścili się rabunku w lipcu 1945 r. Jednak akta te nie zachowały się[1917].

Innym bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na brak rzetelnych danych jest fakt, że mieszkańcy województwa w bardzo wielu wypadkach nie informowali żadnych organów polskiej lokalnej administracji o dokonanych przez Sowietów przestępstwach, od

---

[1913] APB, UWP, 703, Telefonogram komendanta posterunku MO w Sicienku, Bydgoszcz, 24 X 1945 r., k. 99.
[1914] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 1 do 15 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 19 IV 1945 r., k. 16–17.
[1915] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 46.
[1916] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie z pracy I Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za 1945 r., b.d., k. 41.
[1917] AIPN, 903/817, Pismo Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 17 X 1945 r., k. 3.

drobnych kradzieży po gwałty. Tak było w Brodnicy, Chojnicach, Grudziądzu, Szubinie, Sępólnie[1918], czy w Toruniu, gdzie według Komendy Powiatowej MO ludność nie informowała władz o 80 proc. przestępstw popełnionych przez żołnierzy sowieckich[1919]. Wojewódzka Komenda MO w Bydgoszczy miała świadomość istnienia tego zjawiska, co potwierdzał szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego, ppor. Józef Chilimoniuk[1920]. Dlaczego tak się działo? Powodów było kilka, np. milicjanci z Grudziądza twierdzili, że mieszkańcy nie mieli do nich zaufania, więc nie zgłaszali przestępstw popełnionych przez czerwonoarmistów[1921]. Z kolei w powiecie szubińskim widząc, jak nieskuteczne było ściganie sowieckich przestępców, uważali zawiadamianie o przestępstwach za bezcelowe[1922].

W tym miejscu szczególną uwagę należy zwrócić na problem informowania o przemocy seksualnej. Autorzy literatury przedmiotu wskazują, że badanie gwałtów wojennych jest zadaniem niezwykle skomplikowanym. Trudność ta wynika przede wszystkim z natury samego gwałtu – zbrodni wstydliwej dla ofiar i z tego powodu przemilczanej. Andrea Pető stwierdzała, że gwałt wojenny otoczony jest „zmową milczenia". Wszystkim zaangażowanym w tę zbrodnię – sprawcom, ofiarom, świadkom – zależy, by ją wyciszyć[1923]. Elisabeth Krimmer, pisząca o Niemkach zgwałconych przez czerwonoarmistów w ostatnich miesiącach II wojny światowej, uważała, że ilość opowiedzianych historii o przemocy seksualnej jest niewielka. W sytuacji natomiast, gdy w jakiejś narracji pojawiał się gwałt, zwykle się o nim jedynie wspomina i raczej przywołuje sam fakt, a nie opisuje[1924]. Jakub Gałęziowski, polski badacz zagadnienia

[1918] R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women by Red Army Soldiers in 1945 in the Pomeranian Voivodeship*, „Kwartalnik Historyczny" 2024, r. 131, English-Language Edition, nr 8, s. 100; *eadem*, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 49; *eadem*, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza*…, s. 282; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 573; AIPN By, 057/1, Stan bezpieczeństwa w powiecie, b.d., k. 35. Według aparatu bezpieczeństwa w powiecie sępoleńskim niezgłoszone przestępstwa stanowiły „duży procent".
[1919] APB, UWP, 610, Pismo Powiatowej Komendy MO w Toruniu, Toruń, 31 VII 1945 r., k. 37.
[1920] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 24.
[1921] *Ze Sekcji Śledczej MO*, „Głos Grudziądza", 19 VII 1945 r., s. 4.
[1922] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 573.
[1923] A. Pető, *Silencing and Unsilencing Sexual Violence in Hungary* [w:] *Continued Violence and Troublesome Pasts. Post-war Europe between the Victors after the Second World War*, red. V. Kivimäki, P. Karonen, Helsinki 2017, s. 132.
[1924] E. Krimmer, *Philomela's Legacy: Rape, the Second World War, and the Ethics of Reading*, „The German Quarterly" 88, 2015, nr 1, s. 84.

dzieci urodzonych z powodu wojny (*children born of war, CBOW*), stwierdzał, że właśnie z tego powodu brakuje źródeł i analizowanie przemocy seksualnej jest tak trudne[1925].

Ten mechanizm widoczny jest również na obszarze Pomorza i Kujaw. W omawianych latach w Polsce gwałt był okryty tabu. Kobiety wstydziły się o nim powiadamiać, wprost to wyraziła jedna z ofiar z powiatu brodnickiego, która zgłosiła przestępstwo na lokalnym posterunku MO dopiero po dwóch tygodniach, jak oznajmiła, z „uwagi na opinie"[1926]. 20-letnia Jadwiga Ż. nie poinformowała rodziców o napaści, bała się, ponieważ matka przestrzegała ją i powtarzała, że jeśli dojdzie do takiej sytuacji, żeby „nie pokazywała się w domu"[1927]. Przedstawiciele lokalnych władz, np. w Grudziądzu i Szubinie, w raportach zaznaczali, że kobiety nie zgłaszały gwałtów żadnym urzędom[1928]. Apolonia S. z Torunia nie zawiadomiła milicji, ponieważ – jak zeznała – „nie wiedziałam, że trzeba"[1929]. Oprócz tego, kobiety również mogły uważać, że informowanie o przestępstwie było bezcelowe. Potwierdzają to zeznania Marty B. z Chełmna. Ani ona, ani jej rodzina nie zawiadomili o gwałcie, ponieważ „władze wojskowe odnoszą się do tych zameldowań obojętnie (…)"[1930].

Co istotne, z analizy akt Prokuratury SO w Toruniu wynika, że powodem zgłaszania gwałtu była przede wszystkim konieczność uzyskania zgody prokuratora na przerwanie ciąży. Wszczynane postępowanie w sprawie gwałtu było wtórne, ale konieczne do stwierdzenia przestępstwa. Wydaje się, że gdyby nie było poczęcia, kobiety nie informowały by o napaści. Leokadia K. z powiatu chełmińskiego została zgwałcona w lipcu 1945 r., ale o zdarzeniu poinformowała w październiku 1945 r.: „Dopiero obecnie dowiedziałam się od doktorowej (…), że zapadłam w ciążę i że na skutek zgwałcenia może obywatel Prokurator mi zezwolić na spędzenie jej zabiegiem lekarskim"[1931]. Natomiast kobiety, które usuwały ciążę nielegalnie, na własną rękę, nie potrzebowały zaświadczenia od prokuratora, więc najprawdopodobniej nie zawiadamiały o zbrodni.

Mimo braku dokładnych statystyk i danych dotyczących przestępczej działalności czerwonoarmistów w województwie pomorskim w 1945 r. z relacji i dokumentów, głównie

---

[1925] J. Gałęziowski, *Niedopowiedziane biografie*…, s. 129.
[1926] R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women*…, s. 108.
[1927] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[1928] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 128; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 573.
[1929] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[1930] *Ibidem*.
[1931] *Ibidem*.

polskich władz, jednoznacznie wynika, że przestępstwa były masowe i powszechne[1932]. W sowieckim dokumencie z marca 1945 r., opisującym ofensywę wojsk 65 Armii na Pomorzu w pierwszych miesiącach roku, wskazywano elementy, które negatywnie wpływały na prowadzenie operacji. W jednym z punktów pisano, że nie dopilnowano dyscypliny, co w konsekwencji doprowadziło do pijaństwa, grabieży, chuligaństwa i przypadków bandytyzmu[1933]. Z polskich źródeł najmniej informacji posiadamy na temat pierwszych miesięcy roku, ze stycznia i lutego. Wynika to z faktu, że wówczas nie funkcjonowały jeszcze w pełnym zakresie polskie urzędy i instytucje. Powstająca dopiero administracja pracowała w warunkach wyjątkowo dynamicznych, w zasadzie wojennych. 2 marca 1945 r. zastępca komendanta MO w Bydgoszczy wyjaśniał w raporcie wysłanym do Warszawy: „Przestępstw wykrytych w powiatach, z którymi kontakt nawiązaliśmy jest niezliczona ilość. Z braku odpowiednio do etatów rozbudowanego aparatu, cyfrowo ilość ta nie jest jeszcze uchwycona, gdyż Wydziały Śledcze robią to jeszcze w sposób chaotyczny (…)”[1934].

Zdzisława Cholewińska z Szubina relacjonowała, że gwałty były na porządku dziennym[1935]. Melania Szulc z Bydgoszczy opisując napaść seksualną, oceniała: „I to nie był jakiś odosobniony przypadek, ale norma”[1936]. W lutym por. H. Wincza meldował z Torunia do Komendy Głównej MO w Lublinie, że dochodziło do ustawicznych, licznych gwałtów i grabieży dokonywanych przez czerwonoarmistów[1937]. Na początku marca H. Wincza informował w raporcie, że na terenie województwa odnotowywano liczne kradzieże i bardzo częste gwałty popełniane przez czerwonoarmistów[1938]. W tym czasie kierownik PUBP w Sępólnie raportował: „Wojska rosyjskie w dalszym ciągu plądrują

[1932] Gertrude Himmelfarb, amerykańska historyk, była przekonana, że statystyki i dane liczbowe nie były ani najważniejszym ani najwyższej wagi dowodem historycznym. Szczególnie, gdy analizy dotyczyły okresów historycznych, w których tego typu danych było mało. Uważała, że istniały inne źródła, czasami bardziej interesujące, jak filozofia, historia, literatura, tradycja, religia, czy zdrowy rozsądek. Zwracała uwagę, że statystki mogą być mylące, ale wykorzystywane w zestawieniu z innymi źródłami są nieocenione przy ustalaniu faktów, zob. G. Himmelfarb, *Jeden naród, dwie kultury*, Warszawa 2007, s. 16.
[1933] CAMO, zespół: 422, inwentarz: 10496, Наступательная операция войск 65 А „Висла”, 7 III 1945 r., k. 119 (zasoby elektroniczne).
[1934] AIPN, 1550/795, Raport od dnia 15 lutego 1945 r. do 1 marca 1945 r., Bydgoszcz, 2 III 1945 r., k. 1.
[1935] *„Wiosna w Japonii”*…, s. 111.
[1936] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny,* t. 4…, s. 196.
[1937] AIPN, 1550/796, Pismo zastępcy komendanta MO ds. polityczno-wychowawczych, Toruń, 11 II 1945 r., k. 2; AIPN, 1550/796, Raport sytuacyjny nr 2, Toruń, 20 II 1945 r., k. 4.
[1938] AIPN, 1550/795, Raport od dnia 15 lutego 1945 r. do 1 marca 1945 r., Bydgoszcz, 2 III 1945 r., k. 4.

wioski i miasta". Dodawał: „(…) całymi nocami aresztujemy rozbójników żołnierzy sowieckich, ale pomimo to ciężko jest opanować ich (…)"[1939].

Szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy w kwietniu informował przełożonych, że z posterunków milicyjnych w gminach spływały „coraz częstsze meldunki o grabieżach i samowoli" czerwonoarmistów[1940]. W maju w powiecie wyrzyskim, według starosty, przestępstwa były bardzo częste, a w powiecie tucholskim – według MO – „masowe" do tego stopnia, że milicja nie była w stanie przedstawić zestawień liczbowych[1941]. Kierownik PUBP w Sępólnie pisał o „szalonej grabieży wojsk sowieckich"[1942]. Pod koniec tego miesiąca starosta świecki w sprawozdaniu raportował: „Dotychczas wszelką samowolę żołnierzy sojuszniczych tłumaczyło się wojną – niejeden gospodarz przebolał jakoś stratę zegarka, ubrania, krowy, świń, koni, w nadziei, że wkrótce unormuje się życie. Tymczasem wojna się skończyła i mija już prawie czwarty miesiąc od oswobodzenia, a chłop tutejszy niepewny jest ani roweru ani konia ani rzeczy osobistych. Wypadki kradzieży na porządku dziennym"[1943].

W miesiącach letnich wielu przedstawicieli lokalnych władz alarmowało o masowych przestępstwach. W tym okresie przestępstwa zdarzały się codziennie (w powiecie brodnickim), „prawie codziennie" (w powiecie wyrzyskim), były „na porządku dziennym" (w Chojnicach, Świeciu), „częste" (w Inowrocławiu, Bydgoszczy, powiecie chojnickim), „nieustające" (w powiecie lubawskim). W tym ostatnim komenda MO i wójtowie przesyłali wiadomości: „codziennie dochodzi do ostrych starć między milicją a grupami żołnierzy Armii Czerwonej, którzy rabują"[1944].

[1939] AIPN By, 057/1, Sprawozdanie od 19 marca do 26 marca 1945 r., Sępólno, 26 III 1945 r., k. 4/4–4/5.
[1940] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 21, 24.
[1941] APB, UWP, 717, Pismo starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 24 V 1945 r., k. 7; AIPN, 1550/745, Protokół z odprawy zastępców polityczno-wychowawczych komend w województwie pomorskim w dniu 22 maja 1945 r., Bydgoszcz, 23 V 1945 r., k. 2.
[1942] AIPN By, 057/1, Raport, Sępólno, 28 V 1945 r., k. 13.
[1943] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie sytuacyjne powiatu świeckiego, Świecie, 29 V 1945 r., k. 177.
[1944] AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 3; AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 13, 20; AAN, MIiP, 339, Sprawozdanie z działalności OIiP na miasto Bydgoszcz za okres od 1 do 30 czerwca 1945 r., b.d., k. 14; AIPN, 1550/795, Raport za czas od 21 czerwca do 5 lipca 1945 r., Bydgoszcz, 9 VI 1945 r., k. 39; APB, UWP, 603, Protokół z odbytej odprawy burmistrzów i wójtów w dniu 10 lipca 1945 r., b.d., k. 45; APB, UWP, 614, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 31 VIII 1945 r., k. 25; APB, UWP, 587, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 31 VII 1945 r., k. 143; AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 8 do 18 lipca 1945 r., Wyrzysk, 18 VII 1945 r., k. 9; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie za czas mego urzędowania,

Burmistrz Solca Kujawskiego informował władze zwierzchnie, że w zastraszającym tempie zwiększała się ilość napadów i rabunków w mieście, których sprawcami byli żołnierze sowieccy[1945]. W sierpniu wójt gm. Rzęczkowo oceniał, że okolica znajdowała się w „wielkim niebezpieczeństwie" ze strony żołnierzy sowieckich[1946]. W sierpniu, według zastępcy dowódcy OW II, dochodziło do „ciągłych incydentów" z żołnierzami Armii Czerwonej[1947]. W sprawozdaniu 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu pisano, że w tym czasie w mieście zatrzymywały się, na kilkudniowe pobyty, transporty z żołnierzami sowieckimi powracającymi z Niemiec na Wschód. Dowództwo nie panowało nad czerwonoarmistami, którzy dokonywali kradzieży, demolowali restauracje etc.[1948]

We wrześniu o „grasujących" maruderach i częstych napadach rabunkowych w sprawozdaniach pisali prokuratorzy sądów okręgowych w Bydgoszczy i Chojnicach[1949]. Władze Solca Kujawskiego w dalszym ciągu odnotowywały „wiele skarg" mieszkańców na napady, grabieże i gwałty popełniane przez czerwonoarmistów[1950]. Przestępstwa były „częste" w Toruniu i „ nagminne" w powiecie grudziądzkim[1951].

Jesienią instruktor Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy oceniał, że w powiecie bydgoskim sowieccy maruderzy dopuszczali się częstych kradzieży, rabunków i gwałtów. Między innymi z tego powodu stan bezpieczeństwa w powiecie znacznie się

Świecie, 28 VII 1945 r., k. 313; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 49.

[1945] APB, SP By, 116, Pismo starostwa powiatowego w Bydgoszczy do ZM w Solcu Kujawskim, Bydgoszcz, 11 VIII 1945 r., k. 73; zob. także APB, SP By, 116, Uchwała Rady Narodowej Solca Kujawskiego z dnia 25 VII 1945 r., b.d., k. 77; w połowie czerwca 1945 r. wojewoda pomorski stwierdzał, że w powiatach kradzieże były „dość częste", zob. APB, UWP, 717, Pismo wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 13 VI 1945 r., k. 39; na konferencji lokalnych władz powiatu chojnickiego wójtowie stwierdzali, że „wioski powiatu chojnickiego bardzo ucierpiały w czasie wojny i jeszcze obecnie doznają wiele szkód ze strony żołnierzy radzieckich (…)", zob. APB, UWP, 784, Protokół spisany z przebiegu sesji burmistrzów, wójtów i sekretarzy gminnych odbytej 20 lipca 1945 r., b.d., k. 42.

[1946] APT, SP To, 78, Pismo ZG w Rzęczkowie, Łążyn, 11 VIII 1945 r., k. 3.

[1947] CAW, IV.502.1/164, Sprawozdanie za miesiąc sierpień (od 1 sierpnia do 4 września), 9 IX 1945 r., k. 168.

[1948] CAW, IV.502.1/164, Odpis ze sprawozdania dekadowego za okres od 15 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r. 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu w punkcie „współżycie z Armią Czerwoną", b.d., k. 82.

[1949] AAN, MS, 8626, Pismo p.o. Prokuratora SO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 3 IX 1945 r., k. 30; AAN, MS, 8626, Pismo p.o. Prokuratora SO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 3 X 1945 r., k. 39; AAN, MS, 8628, Wykaz czynności Prokuratury w Chojnicach za wrzesień 1945 r., Chojnice, 3 X 1945 r., k. 38.

[1950] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną, Bydgoszcz, 15 IX 1945 r., k. 35.

[1951] AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc wrzesień 1945 r., b.d., k. 6; APB, UWP, 589, Sprawozdanie starosty powiatowego w Grudziądzu za wrzesień 1945 r., Grudziądz, 1 X 1945 r., k. 47.

pogorszył[1952]. Pod koniec września wicewojewoda pomorski, będący członkiem polskiej delegacji u gen. K. Rokossowskiego w Legnicy, poruszył sprawę częstych przestępstw, „napadów i ekscesów", popełnianych przez czerwonoarmistów[1953]. Prokurator SO w Grudziądzu pisał w październiku do prokuratora SA w Toruniu: „Stan bezpieczeństwa powierzonej mi prokuratury pozostawia wiele do życzenia. Jest dużo takich przestępstw, których najlepiej zorganizowana Milicji czy Urząd Bezpieczeństwa zapobiec nie mogą… Wielka ilość maruderów ubranych w mundury żołnierzy sowieckich, dopuszcza się stale przestępstw domagających się interwencji władz naczelnych (…)"[1954]. Także w październiku o skali sowieckich przestępstw pisał starosta tucholski: „można jednak śmiało stwierdzić, że do pewnego stopnia każdy obywatel został w jakimkolwiek sposób dotknięty"[1955]. W listopadzie „częste" przestępstwa w powiatach grudziądzkim i sępoleńskim popełniali czerwonoarmiści, którzy wypasali bydło[1956].

W sprawozdaniach z grudnia przedstawiciel polskich władz w powiecie grudziądzkim pisał, że gospodarstwa znajdujące się przy szosach były ogołocone przez kolumny przechodzących wojsk sowieckich[1957]. W tym czasie pełnomocnik A. Lisowski odbył rozmowę z płk. I. Wierchogladem w związku z licznymi skargami mieszkańców Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego na napady dokonywane przez czerwonoarmistów[1958].

[1952] AIPN, 1550/752, Sprawozdanie z inspekcji Komendy Powiatowej MO Bydgoszcz przeprowadzonej w dniach 17, 19–24 XI 1945 r., b.d., k. 29; APB, SP By, 117, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy do Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 23 X 1945 r., k. 39; APB, SP By, 117, Pismo Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy do starosty powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 X 1945 r., k. 41.

[1953] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 21 IX 1945 r., k. 38.

[1954] Cyt. za: AIPN, 001834/2762, Leszek Grzybowski, *Polityczne problemy walki Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej na terenie miasta i powiatu grudziądzkiego (1945–1947)*, praca magisterska napisana pod kierunkiem naukowym dr. Stanisława Abramczyka, Warszawa 1988, s. 53; zob. także *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 83.

[1955] APB, UWP, 589, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi za wrzesień 1945 r., Tuchola, 3 X 1945 r., k. 167.

[1956] AAN, MIiP, 609, Protokół ze zjazdu kierowników Powiatowych i Miejskich OIiP województwa pomorskiego w dniach 28 i 29 listopada 1945 r., b.d., k. 46–48.

[1957] APT, SP Gr, 100, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gm. Łasin i Rogóźno w czasie od 3 do 14 grudnia 1945 r., Grudzień, 15 XII 1945 r., k. 43; APT, SP Gr, 100, Sprawozdanie z przeprowadzonej kontroli na terenie gminy Mokre i Rogóźno w czasie od dnia 17 do 22 grudnia 1945 r., Grudziądz, 24 XII 1945 r., k. 55.

[1958] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 19 XII 1945 r., k. 78; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 1 I 1946 r., k. 91.

Na przełomie 1945 i 1946 r. napady czerwonoarmistów były „częste" w gm. Podgórz (pow. toruński) i powiecie lubawskim[1959].

Za podsumowanie mogą posłużyć sprawozdania roczne za 1945 przygotowywane przez prokuratorów z województwa. Prokurator SO w Bydgoszczy pisał: „wielka ilość zabójstw, napadów rabunkowych i zgwałceń dokonywanych przeważnie przez wojskowych radzieckich i maruderów". Ich liczba również zmniejszyła się w grudniu 1945 r. wskutek ustania przemarszu wojsk i zmniejszenia się ilości garnizonów[1960]. W lutym 1946 r. Prokurator SA w Toruniu omawiał dla Ministerstwa Sprawiedliwości czynności przeprowadzone w ciągu roku. Ogółem wpłynęło do urzędu niemal dwanaście tysięcy spraw. Charakteryzując przestępczość stwierdził m.in.: „dużo było wypadków zgwałceń, rabunków i kradzieży dokonywanych przez maruderów". Ich liczba miała się zmniejszyć pod koniec lata[1961]. Prokuratura SO w Toruniu podawała, że wśród trzech najbardziej typowych przestępstw na terenie Torunia i powiatu toruńskiego były gwałty, kradzieże i rabunki dokonywane przez czerwonoarmistów. Od marca do sierpnia 1945 r. odnotowano ich około pięciuset[1962].

Niezwykle cennym materiałem, unikatowym w skali województwa, są akta toruńskiej Prokuratury SO. Zachowało się 610 jednostek archiwalnych, które dotyczą spraw z 1945 r. Prokuratura w tym czasie obejmowała tylko obszar Torunia oraz powiatów toruńskiego, wąbrzeskiego i chełmińskiego[1963]. Według moich obliczeń żołnierze sowieccy przechodzili w 308 sprawach: 148 dotyczyło zabójstw, kradzieży, napadów, potrąceń, a 159 – gwałtów. Jednak poczynić muszę pewne zastrzeżenia. Teoretycznie pozostały 302 sprawy, jednak kilka z nich zostało zarejestrowanych osobno, ale dotyczą tej samej osoby. Ponadto, w części być może czerwonoarmiści również byli sprawcami, bowiem sprawy dotyczą gwałtów i potrąceń. Wielokrotnie żołnierze jednocześnie gwałcili i okradali swoje ofiary. W takiej sytuacji, dokonując obliczeń, zbrodnię zaliczałem jako gwałt. Rzeczywista liczba czynów karalnych dokonanych przez czerwonoarmistów jest więc większa. Przy takich założeniach na obszarze działania prokuratury SO w Toruniu czerwonoarmiści w 1945 r. popełnili ponad połowę przestępstw z zachowanych

[1959] APT, SP To, 78, Pismo ZG Podgórz-wieś, Mała Nieszawka, 21 XII 1945 r., k. 47; APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 93.
[1960] AAN, MS, 7205, Pismo Prokuratora SO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 30 I 1946 r., k. 22.
[1961] AAN, MS, 7205, Pismo Prokuratora SA w Toruniu do MS w Warszawie, 26 II 1946 r., k. 17.
[1962] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie z pracy I Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za 1945 r., b.d., k. 40.
[1963] Oprócz tego działały wówczas Prokuratura SA w Toruniu oraz Prokuratury SO w Bydgoszczy, Chojnicach i Grudziądzu.

dochodzeń. Co ważne, były to najcięższe przestępstwa i zbrodnie, w czasie gdy cywili dotyczyły np. samobójstwa, nadużywanie władzy przez milicjantów, odstępstwo od narodowości polskiej.

Przestępczość sowieckich żołnierzy w województwie pomorskim odnotowywali także członkowie podziemia. Według raportów WiN w czerwcu 1945 r. doszło łącznie do 49 morderstw, rabunków i napadów oraz 57 gwałtów na Polkach, w lipcu odpowiednio – 103 i 157, a w sierpniu 349 i 379[1964].

O tym jak obecność Armii Czerwonej w województwie zapisała się w pamięci mieszkańców, świadczyć może doniesienie agenta UB z jednej z bydgoskich szkół: w połowie 1946 r. uczeń na lekcji religii poinformował, że ZSRS ma nową flagę. Zdziwiony ksiądz spytał jaką, na co nastolatek odpowiedział, że z zegarkiem i rowerem[1965]. Bardzo podobną sytuację wspominał nauczyciel szkoły zawodowej w Wąbrzeźnie: jeszcze kilka lat po wojnie młodzież dopytywała, dlaczego czerwonoarmiści kradli zegarki[1966].

Omawiając skalę przestępstw żołnierzy Armii Czerwonej nie można abstrahować od ówczesnego stanu bezpieczeństwa w województwie pomorskim. Prawdą jest, że rok 1945 był bardzo niespokojnym czasem. Badacze zwracają uwagę na ogólną brutalizację życia, upadek norm moralnych i obyczajów w okresie tuż powojennym[1967]. Brak sprawnie działających organów ścigania ułatwiał łamanie prawa. Niemniej jednak, polskie władze bardzo często w dokumentach zaznaczały, że to Sowieci byli głównymi, a czasami wręcz jedynymi sprawcami przestępstw. Według prokuratury SO w Toruniu po opuszczeniu przez Sowietów powiatów chełmińskiego i wąbrzeskiego przestępstwa ograniczyły się w zasadzie do drobnych kradzieży i międzysąsiedzkich bójek[1968]. Według starosty w Grudziądzu w ciągu roku przestępczość miejscowej ludności nie budziła większych obaw, uznawał ją za „normalną", biorąc pod uwagę bardzo ciężkie warunki życia[1969]. W Mroczy komendantura wojskowa opuściła miejscowość w maju 1945 r. Burmistrz w sprawozdaniu

[1964] Raport informacyjny nr 21 Zarządu Głównego WiN za okres od 15 do 30 września 1945 r. [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość"*…, s. 344.
[1965] AIPN By, 069/447 t. 1, Doniesienie, Bydgoszcz, 12 VI 1946 r., k. 99.
[1966] J. Sobolewski, *Zawiłe drogi życiowe*, Wąbrzeźno 2015, s. 195.
[1967] Zob. np. A. Wylegała, *Krajobraz po wojnie: anatomia rozpadu świata społecznego na przykładzie Polski w okresie II wojny światowej*, „Studia Socjologiczne" 2016, nr 3, s. 133–163; M. Zaremba, *Trauma wielkiej wojny. Psychospołeczne konsekwencje drugiej wojny światowej*, „Kultura i Społeczeństwo" 2008, t. 52, nr 2, s. 3–42.
[1968] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 47.
[1969] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 140.

z września podał, że w przeciągu całego miesiąca ukradziono trzy rowery i dochodziło do drobnych kradzieży, np. warzyw z ogródków[1970].

W drugiej połowie kwietnia 1945 r. MO w powiecie szubińskim odnotowała piętnaście przestępstw – wszystkie popełnione przez czerwonoarmistów[1971]. Starosta powiatowy w Szubinie w sprawozdaniu za maj 1945 r. informował wojewodę, że Sowieci byli sprawcami 75 proc. przestępstw w powiecie[1972]. W maju w Toruniu łącznie popełniono 322 przestępstwa, za „spory procent" z nich odpowiadali czerwonoarmiści[1973]. W miesiącach letnich czerwonoarmiści popełniali większość przestępstw, w tym zabójstw i ciężkich pobić w Bydgoszczy oraz w powiatach bydgoskim, brodnickim, chełmińskim, grudziądzkim, lubawskim, sępoleńskim, szubińskim. Starosta sępoleński dodawał, że żołnierze „starają się każdą sytuację [do kradzieży – przyp. R.Ł.] wykorzystać"[1974]. W powiecie bydgoskim w dużej części sprawcami kradzieży i rabunków byli czerwonoarmiści[1975].

Jesienią, głównie z powodu wyjścia jednostek sowieckich z województwa, skala przestępstw w niektórych częściach województwa zmniejszyła się. Tym właśnie starosta brodnicki tłumaczył poprawę stanu bezpieczeństwa w powiecie[1976]. Podawał, że we wrześniu czerwonoarmiści popełnili połowę przestępstw (wymieniał rabunki, morderstwa, gwałty)[1977]. Według powiatowych władz MO w Toruniu w październiku byli sprawcami

---

[1970] APB, ZM w Mroczy, 56, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za wrzesień 1945 r., Mrocza, 24 IX 1945 r., k. 311.
[1971] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 26.
[1972] APB, SP Szu, 608, [Sprawozdanie starosty powiatowego w Szubinie], b.d., k. 17.
[1973] AIPN By, 203/72, Raport za czas od 1 do 31 maja 1945 r., Toruń, 3 VI 1945 r., k. 5.
[1974] APB, UWP, 588, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Brodnica, 30 VIII 1945 r., k. 5–7; APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 3 VII 1945 r., k. 33; APB, UWP, 598, Sprawozdanie starosty powiatowego w Chełmnie, b.d., k. 38; APB, UWP, 600, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Grudziądzu za lipiec 1945 r., 1 VIII 1945 r., k. 10; APB, UWP, 607, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Sępólnie za czerwiec 1945 r., Sępólno, 4 VII 1945 r., k. 19; APB, UWP, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., b.d., k. 38; APB, UWP, 596, [Sprawozdanie ZM w Bydgoszczy], b.d., k. 46; AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas do 3 czerwca 1945 r., b.d., k. 108; AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 111; AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 2 czerwca do 5 lipca 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 4 VII 1945 r., k. 3; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 569, 573.
[1975] APB, UWP, 1953, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za lipiec 1945 r., b.d., k. 269; APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty bydgoskiego w Bydgoszczy za lipiec 1945 r., Bydgoszcz, 1 VIII 1945 r., k. 33.
[1976] APB, UWP, 590, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 X 1945 r., k. 5.
[1977] APB, UWP, 589, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 1 X 1945 r., k. 15.

20 proc. zgłoszonych kradzieży[1978]. Natomiast w piśmie Podprokuratury II Rejonu SO w Toruniu stwierdzano, że w tym czasie, z powodu opuszczenia wojska sowieckiego podległych terenów, zabójstwa i gwałty „znikły niemal zupełnie"[1979]. Co nie znaczy jednak, że problem całkowicie zniknął na terenie całego województwa. W powiecie grudziądzkim w okresie od 8 do 28 października Sowieci byli jedynymi sprawcami wykroczeń i zbrodni. Pod koniec listopada prezydent Grudziądza nazwał żołnierzy sowieckich „niepoczytalnymi"[1980].

W polskich źródłach rzadko pojawiają się informacje na temat stopni wojskowych czerwonoarmistów popełniających przestępstwa. Czasami jednak precyzowano, że sprawcą był oficer. Biorąc pod uwagę miliony szeregowych żołnierzy służących w Armii Czerwonej, głównymi sprawcami przestępstw byli zwykli żołnierze. Tym niemniej wyżsi stopniem dopuszczali się także najcięższych zbrodni w całej Europie. Na Węgrzech kradli zarówno szeregowi, jak i oficerowie[1981]. W Niemczech oficerowie dopuszczali się gwałtów na Niemkach[1982]. Komendant Okręgu Kraków AK w lutym 1945 r. pisał w meldunku, że zachowanie oficerów nie różni się od zachowania szeregowych żołnierzy[1983].

W województwie pomorskim również odnajdujemy podobne przykłady. W Grudziądzu oficer sowiecki zabił mężczyznę i zgwałcił jego córkę[1984]. W Golubiu (pow. wąbrzeski) sowiecki komendant zastrzelił młodą kobietę, córkę gospodarzy domu, w którym stacjonował[1985]. W Skłudzewie w rabunkach i gwałtach na mieszkańcach brało udział dowództwo szkoły oficerskiej Armii Czerwonej stacjonującej w Rzęczkowie[1986]. Oficerowie kradli też w Brodnicy i Bydgoszczy[1987]. W tej ostatniej, jak podawał E. Forycki,

---

[1978] APB, UWP, 591, Sprawozdanie Komendy Powiatowej MO w Toruniu za październik 1945 r., Toruń, 30 X 1945 r., k. 139–140.
[1979] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 47.
[1980] APB, UWP, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 27 XI 1945 r,, k. 62.
[1981] A. Orme, *Comes the Comrade!*…, s. 157.
[1982] A. Beevor, *Berlin 1945*…, s. 522.
[1983] Komendant Okręgu Kraków do dowódcy AK: meldunek sytuacyjny, 1 II 1945 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, październik 1944 – lipiec 1945, red. T. Pełczyński, Wrocław 1991, s. 260.
[1984] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 129.
[1985] M. Golon, *Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 13.
[1986] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 22v; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 325, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie napadu rabunkowego dokonanego przez kursantów szkoły oficerskiej Armii Czerwonej.
[1987] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 59; APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, [Odpis Protokołu sporz. przez Józefa Dominika], Bydgoszcz, 29 III 1945 r., k. 227.

oficerowie sowieccy „chodzili z workami i okradali Polaków”[1988]. Według zachowanych akt Prokuratury SO w Toruniu gwałtów dokonało co najmniej jedenastu oficerów, inni popełnili zabójstwa i kradzieże[1989].

Wydaje się, że inne motywacje kierowały czerwonoarmistami dokonującymi przestępstw, inne lokalną ludność. W jednym ze sprawozdań Komendy Powiatowej MO w Toruniu stwierdzono, że żołnierze kradli dla zysku, a miejscowi z nędzy, głodu i braku opału[1990]. Podobnie zdaniem prezydenta Bydgoszczy Sowieci popełniali przestępstwa z chęci zysku[1991]. Wśród powodów przestępstw były też kwestie „techniczne”. Żołnierze Armii Czerwonej prowadzący stada bydła sprzedawali zwierzęta miejscowej ludności, a następnie, by zgadzał się ich stan liczebny, kradli w innej części województwa[1992].

W relacjach Polacy zwracali uwagę na różnice między poszczególnymi rzutami i jednostkami sowieckimi. Widoczna ona była już wcześniej: we Lwowie, według raportów OUN, pierwsze oddziały frontowe robiły na miejscowych korzystne wrażenie. Były zdyscyplinowane, dobrze uzbrojone, nie dopuszczały się masowych rabunków. Sytuacja zmieniła się wraz z nadejściem kolejnych rzutów[1993]. Także na Pomorzu zwracano na to uwagę. Jedna z mieszkanek Kaszub wspominała, że pierwsi żołnierze to byli „bardzo mili ludzie (…) dopiero za nimi szła ta horda (…)”[1994]. Sami żołnierze czołowych jednostek Armii Czerwonej mieli świadomość takiego zjawiska. Zdarzało się, że ostrzegali miejscowych. R. Lewandowski z Grudziądza po zdobyciu miasta rozmawiał z Polakiem spod Lwowa wcielonym do Armii Czerwonej. Żołnierz oświadczył: „My jesteśmy z pierwszej linii, ale przyjdzie druga i trzecia to przestaniecie śpiewać (…)”[1995]. Z. Steinke z Chojnic wspominał sowieckiego żołnierza, który wszedł do piwnicy: „(…) rozgadał się, ostrzegając przed tym, co może przyjść wtedy, kiedy front przesunie się dalej, na zachód i

---

[1988] FAPAK, M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu RP*…, k. 4.
[1989] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[1990] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 22.
[1991] APB, UWP, 596, [Sprawozdanie ZM w Bydgoszczy], b.d., k. 46.
[1992] AIPN By, 07/28, Bernard Grzywiński, *Moja praca w MO*…, k. 27.
[1993] I. Patryliak, V. Shamrai, *„The liberators”. The Red Army Soldiers’*…, s. 134–135.
[1994] *Wojna na Kaszubach*…, s. 272, 274; Kazimierz Unrau z Brodnicy relacjonował: „Najgorsi byli ci żołnierze z drugiej linii”, zob. K. Unrau, *Jedenaście dni wolności*…, s. 102; podobnie jednostki idące za frontem przez Pakość były mniej zdyscyplinowanem, wraz z ich wejściem rozpoczęły się kradzieże, rozboje i gwałtów, zob. *Agnieszkowa wolność*, „Wiadomości Pakoskie”, I 1995 r., s. 7; zob. także AHM, AHM 2947, Relacja Eleonory Górskiej, *Największe trudności życiowe (1945),* realizacja P. Mączyńska, 1 V 2013 r.
[1995] R. Lewandowski, *Rusek, Ruskowi nie równy*…, s. 93.

północ”[1996]. W tym tonie opisywano sytuację także w dokumencie rządu w Londynie przygotowanym na podstawie wiadomości zebranych od oficera Wojska Polskiego, który w 1945 r. uciekł z kraju. Konstatowano: „Armia sowiecka: w pierwszych rzutach wojsko doborowe, młode, agresywne, żądne zemsty na Niemcach. W dalszych rzutach wielu maruderów, rabujących przeważnie zegarki i buty”[1997].

W kolejnych tygodniach także na terenie III Rzeszy zdarzało się, że czerwonoarmiści ostrzegali Niemców przed żołnierzami drugiego rzutu[1998]. Wspominał o tym J. Marcinkowski, który w 1945 r. przebywał w Meklemburgii: „Ten pierwszy rzut sowieckich żołnierzy był nawet serdecznie nastawiony do nas. Ucałowali się z nami, byli dobrze ułożeni, w porządnych mundurach. Jeden z nich podszedł do mnie i powiedział «tu przyjdą za nami tyły. Uważajcie na wszystko, bo będzie źle». No i tak się stało”[1999].

Rzeczywistość najpewniej nie była zupełnie jednoznaczna. W jednych ze wspomnień, Apolonia Lewandowska z Brodnicy opisywała, że żołnierze z drugiej linii frontu byli bardziej zdyscyplinowani[2000]. Natomiast M. Daniel z Grudziądza stwierdzała, że przestępstwa popełniali żołnierze zarówno pierwszego rzutu jak i wszystkich kolejnych[2001].

Krótko odniosę się do rosyjskiej literatury i wspomnień żołnierzy, bowiem często w tych przekazach zupełnie inaczej rysuje się obraz przestępczości Armii Czerwonej. Rosyjscy historycy albo pomijają milczeniem przestępstwa czerwonoarmistów albo im zaprzeczają[2002]. Natomiast w sytuacji, gdy poruszają kwestię gwałtów, piszą niemal wyłącznie o przemocy wobec Niemek już na terenie III Rzeszy. Jednakże masowa przemoc wobec niemieckich kobiet, jak określała to E. Sienjawskaja, to antyrosyjski mit rozpowszechniany w Europie[2003]. Zarzucanie bądź opisywanie gwałtów popełnionych przez Armię Czerwoną określa „mitologią”. Jej zdaniem ma on swoje źródło w niemieckiej

---

[1996] Z. Steinke, *Wspomnienia chojniczanina*…, s. 45.
[1997] IPMS, A.9.E/37, Pismo Zastępcy Szefa Sztabu NW Dla Spraw Kraju, gen. bryg. Tabora, 13 IV 1945 r., b.p.
[1998] A. Beevor, *Berlin 1945*…, s. 425.
[1999] *Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, „Gazeta Skrwileńska”, X 2000 r., s. 4.
[2000] FAPAK, K: 608/608 Pom, Teczka osobowa Apolonii Lewandowskiej, *Moja tułaczka*…, k. 26.
[2001] M. Daniel, *Wspomnienia z czasu wojny*…, s. 182–183.
[2002] Zob. np. B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 43–62; G. Bordiugow, *Wehrmacht i Armia Czerwona*…, s. 125–146.
[2003] Е. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году. Старые и новые стереотипы восприятия в России и на Западе*, „Перспективы. Электронный журнал”…

propagandzie, która następnie była powielana przez państwa zachodnie[2004]. Owszem, przyznaje, że przypadki zemsty i „dewiacyjnych" zachowań miały miejsce, nie dało się ich po prostu uniknąć w kilkumilionowej armii, ale – jej zdaniem – nie miały one masowego charakteru, a wszyscy sprawcy zostali surowo ukarani[2005]. Rosyjska historyk uważała, że sprawców pospolitych przestępstw było nie więcej niż 2 proc. ogólnej liczby żołnierzy. Mieli to być przede wszystkim ci, którzy pozostawali daleko za linią frontu[2006]. Ponadto, powołując się na sowieckie wojskowe dokumenty, jednoznacznie stwierdzała, że w sowieckim wojsku nie miało miejsca zachęcanie do popełniania przestępstw seksualnych[2007].

Inny rosyjski historyk, W. Kiknadze, uważał, że bezprawne działania czerwonoarmistów były skrupulatnie rejestrowane przez odpowiednie organy (oddziały specjalne, prokuratorów wojskowych, pracowników politycznych) i w miarę możliwości surowo karane. Jego zdaniem nawet szeregowi żołnierze i oficerowie we własnym zakresie walczyli z rabunkami i przemocą. Do wyeliminowania przestępstw miały się przyczynić także surowe wyroki sądów. Według danych wojskowej prokuratury w pierwszych miesiącach 1945 r. sądy wojskowe skazały za zbrodnie na ludności cywilnej 4148 oficerów i dużą liczbę szeregowych. Natomiast kilka procesów pokazowych zakończyło się wyrokami śmierci[2008].

E. Sienjawskaja i W. Kiknadze przedstawiali m.in. dane z raportu sowieckiego prokuratora wojskowego 1 FB, według którego od 22 kwietnia do 5 maja 1945 r. żołnierze popełnili 72 gwałty, 38 napadów, trzy morderstwa i jedenaście innych przestępstw. Do tych danych odniósł B. Sokołow, który zwracał uwagę, że być może tylko niewielka część zbrodni była rejestrowana i rozpatrywana przez prokuratury i sądy wojskowe. Dowodem na to mogą być wspomnienia i dzienniki czerwonoarmistów, z których wynika, że bardzo rzadko byli sądzeni za zbrodnie wobec ludności cywilnej[2009]. Potwierdzają to także opisy rozmów, które prowadziła A. de Barcza z poznanymi czerwonoarmistami na Węgrzech w

---

[2004] *Eadem*, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 112–114.
[2005] *Елена Сенявская: В Европе пытаются очернить память советского солдата*…
[2006] Е. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 116–117, 122; B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 56.
[2007] Е. Сенявская, *„Вас соблазняют немки…"*… E. Sienjawskaja pisała: „В Красной армии вопрос о замалчивании, попустительстве и тем более поощрении преступников даже не возникал. Достаточно привести строки из документов".
[2008] В.Г. Кикнадзе, *Освободительная миссия Красной Армии в Европе*…, s. 20.
[2009] B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 52, 56.

styczniu 1945 r. Deklarowali, że za gwałt groziła kara śmierci, jednak mimo że wiele kobiet zostało zgwałconych, nigdy nie udawało się ustalić sprawy, więc *de facto* kara śmierci nie mogła być zastosowana[2010].

Podobnie jak B. Sokołow, na tę kwestię patrzyła Susan Brownmiller, która próbowała ustalić liczbę gwałtów popełnionych przez wojsko amerykańskie w czasie II wojny światowej. Wojskowy wymiar sprawiedliwości armii USA nie był w stanie podać jej liczby zgłoszonych gwałtów, aresztowań ani spraw o gwałt wniesionych do sądów. Jej zdaniem logiczne było założenie, że w czasie prowadzenia wojny wojskowe trybunały niechętnie podejmowały sprawy gwałtu na „kobiecie wroga"[2011].

Kwestię przestępczości poruszali w swoich relacjach sami żołnierze. Ł. Rubinczyk, walczący w lutym 1945 r. na Pomorzu, pisał, że bandytów w szeregach 2 FB nie było więcej niż na innych frontach: „Wiele osób nadal wierzy, że 2 Front Białoruski pod dowództwem marszałka K. Rokossowskiego miał w swoich szeregach niemal bandytów. To wszystko bajki"[2012]. Ł. Rubinczyk odwoływał się do argumentu, który podawała E. Sienjawskaja, że na terenie Niemiec kradziono odzież i żywność, włamywano się do domów, ale zabierano głównie pierścionki i zegarki, ponieważ na nic innego nie było czasu. Dodatkowo żołnierska torba i tak była ciężka od amunicji. Zanegował także plotki, że żołnierze odpowiedzialni za chowanie poległych okradali zmarłych z wartościowych przedmiotów. Wierzono bowiem, zabierając rzeczy zabitego, samemu polegnie się w walce[2013]. Podobnie zagadnienie opisywali L. Kopielew i W. Buczenko. Pierwszy stwierdzał, że nie znał statystyk ilu w szeregach wojska było rabusiów, gwałcicieli i łajdaków, ale był pewien, że stanowili niewielką mniejszość[2014]. Drugi zaprzeczał, by w Armii Czerwonej przemoc i rabunki były powszechne. Oczywiście, dodawał, zdarzały się pojedyncze przypadki, ale nie na masową skalę. W. Buczenko ponadto sugerował, że Niemki same się oddawały żołnierzom. Opowiedział o „zabawnym incydencie", gdy

---

[2010] A. Orme, *Comes the Comrade!*…, s. 119–120. Cyt. oryg.: „The question, however, was an academic one, for, as they said, the penalty could never be applied, as though many women were raped it was never possible to find out who had done it".
[2011] S. Brownmiller, *Against Our Will*…, s. 77–78.
[2012] Л. Рубинчик, *Воспоминания и размышления солдата*… Cyt. oryg.: „До сих пор многие верят в то, что 2-й Белорусский фронт под командованием маршала Рокоссовского имел в своем составе чуть ли не бандитов. Всё это сказки. Бандитов было не больше, чем на других фронтах, но из-за самоснабжения дело доходило до насилий, грабежей. Дисциплина падала быстро и поднять ее было невозможно".
[2013] *Ibidem*.
[2014] Е. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 122.

czerwonoarmiści poszukiwali siana dla koni i weszli do jednego z domów, gdzie przerażona kobieta zaprowadziła ich do stajni. Tam położyła się na sianie i podniosła spódnicę[2015]. Taką samą wymowę ma wydarzenie, które w dzienniku w maju 1945 r. zapisał oficer kontrwywiadu wojskowego, Władimir Bogomołow, przyszły pisarz. Jego zdaniem Niemki bały się czerwonoarmistów z powodu negatywnej propagandy, ale czasami sprawiały wrażenie, jakby czerpały przyjemność z poczucia siły Sowietów. Miały to sugerować ich „miłe uśmiechy i słowa". Przywołał opowieść, gdy jeden z żołnierzy wszedł do niemieckiego mieszkania, poprosił o alkohol, a Niemka gdy tylko go zobaczyła, położyła się na kanapie i zdjęła rajstopy[2016]. Według czerwonoarmisty N. Safonowa Niemki oddawały się dobrowolnie[2017]. Z kolei D. Samojłow, twierdził, że w Polsce kobiety były „piękne i zalotne". Jego zdaniem miały być urzeczone brutalną męską siłą i wojskowym mundurem[2018].

Nie zmienia to faktu, że wśród relacji czerwonoarmistów są również takie, które opisywały przestępczą działalność wojska. W. Gelfand, przebywając pod koniec stycznia 1945 r. w okolicach Janowca Wielkopolskiego i Żnina, przy samej granicy województwa pomorskiego, pisał: „Żyjemy trofeami"[2019].

3. Gwałty

Analizując przemoc seksualną czerwonoarmistów w województwie pomorskim w 1945 r. należy przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, czy jesteśmy w stanie zróżnicować ofiary gwałtów pod kątem narodowościowym: kobiety jakiej narodowości doświadczyły przemocy, czy ofiarami były Polki, Niemki, przedstawicielki innych mniejszości?

[2015] А. Драбкин, *„Я ходил за линию фронта"*…, s. 161.
[2016] Е. Сенявская, *„Вас соблазняют немки…"*… Cyt. oryg.: „(…) так умильны их улыбки и сладки слова".
[2017] Сафонов Николай Иванович, „I Remember", https://iremember.ru/memoirs/pekhotintsi/safonov-nikolay-ivanovich/ [dostęp 15 VIII 2024]. Cyt. oryg.: „А вообще немки и так отдавались свободно, но те, кто были падкие на это дело, очень боялись вензаболеваний, хотя все равно к ним бегали".
[2018] Е. Сенявская, *Женщины освобожденной Европы глазами советских солдат и офицеров (1944–1945 годы)*, „Ученые записки Петрозаводского государственного университета. Общественные и гуманитарные науки" 2012, nr 3, s. 14.
[2019] В. Гельфанд, *Дневник 1941–1946*…, s. 405. Cyt. oryg.: „Трофеями живем, водки – безмерно".

Udzielając odpowiedzi na te pytanie należy odwołać się do danych dotyczących składu narodowościowego omawianych terenów. W II RP, w istniejącym wówczas województwie pomorskim, Niemcy – będący najliczniejszą mniejszością – stanowili ok. 10 proc. ogółu ludności (nieco ponad 100 tys. osób według spisu z 1931 r.)[2020]. W latach trzydziestych XX w. w powiecie lipnowskim mieszkało 17,1 tys. Niemców (15,7 proc.), w Lipnie – 1 tys. (11,7 proc.), w powiecie rypińskim – 5,3 tys. (6 proc.), w Rypinie – 342 (3,9 proc.), we Włocławku – 2,5 tys. (4,2 proc.), w powiecie włocławskim – 7,8 tys. (5 proc.). Jednakże powiat sępoleński był jednym z najbardziej zniemczonych w całej II RP: w 1921 r. na tym terenie żyło 13 430 Niemców (48,2 proc.), a w 1931 r. – 11 942 (40,4 proc.)[2021].

W czasie II wojny światowej i niemieckiej okupacji Pomorza i Kujaw, jak wspominano, Niemcy planowali całkowicie zgermanizować te ziemie. W tym czasie okupant przeprowadzał masowe wysiedlenia polskiej ludności, na miejsce której osiedlani byli Niemcy. Wiosną 1944 r. we Włocławku żyło 11,3 tys. (23 proc.) Niemców, w powiecie lipnowskim ich liczba do maja 1944 r. zwiększyła się do 25,4 tys. (17,2 proc.), a w powiecie rypińskim – do 9,7 tys. (13 proc.)[2022]. W Toruniu w połowie 1944 r. żyło ok. 24 tys. Niemców (ok. 27 proc.) i ponad 61 tys. Polaków (ok. 73 proc.)[2023].

Decydujące znaczenie ma fakt, że już od połowy 1944 r., w obawie przed sowiecką ofensywą, Niemcy zaczęli opuszczać Pomorze i Kujawy. Pod koniec roku przygotowano plany ewakuacji niemieckiej ludności, ale szczególne natężenie ucieczek miało miejsce w pierwszych tygodniach 1945 r. W październiku 1944 r. ppor. Alfons Jarocki, oficer AK, meldował, że w Kościerzynie na zebraniu NSDAP przekazano informację o ewakuacji ludności cywilnej z Prus Zachodnich, ponieważ Armia Czerwona zajmie te tereny[2024]. W listopadzie J. Chyliński informował podkomendnych, że w związku ze zbliżającą się ofensywą sowiecką Niemcy ewakuowali ludność cywilną ze stref przyfrontowych w kierunku zachodnim"[2025].

[2020] R. Sudziński, *Ludność niemiecka w województwie pomorskim latach 1945–1950. Jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe*…, s. 54.
[2021] P. Hauser, *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998, s. 64–65.
[2022] R. Sudziński, *Mniejszość niemiecka na Kujawach Wschodnich i w Ziemi Dobrzyńskiej po 1945 roku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie" 1999, t. 13, s. 96–99.
[2023] *Eadem*, *Okres pierwszy (1945–1948/1949)* [w:] *Historia Torunia*, t. 4, cz. 1, red. R. Sudziński, Toruń 2020, s. 19.
[2024] SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.699/17 (A.9.2), [Meldunek Juhasa], X 1944 r., k. 54.
[2025] SPP, Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza, A.699/29 (A.9.2), Wicher wg rozdzielnika, 25 XI 1944 r., k. 105.

R. Sudziński stwierdzał: „nie ulega wątpliwości, że zdecydowana większość Niemców wszystkich kategorii (…), jacy przebywali w końcowym okresie wojny na ziemiach wcielonych do Rzeszy, opuściła te terytoria w trakcie pospiesznej ewakuacji, wraz cofającymi się wojskami lub wkrótce po ich wyzwoleniu". Zanim front dotarł do Bydgoszczy, miasto opuściło niemal 39 tys. Niemców. Kolejne 3 tys. uciekło na krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej. W grodzie nad Brdą pozostało ok. 3 tys. Niemców[2026]. We wsi Górzno (pow. brodnicki) i okolicy pozostało tylko kilka rodzin niemieckich, z kaszubskiej wsi Strzelki wszyscy Niemcy uciekli, zostało dwóch mężczyzn[2027]. Przed wejściem Sowietów do Torunia „żołnierzy niemieckich i znacznej liczby cywilnych Niemców już nie było", natomiast w połowie 1945 r. administracja wykazała obecność 2645 Niemców (4,4 proc.)[2028]. W niemieckich materiałach relacjonujących ewakuację Inowrocławia kilkukrotnie zwracano uwagę, że w styczniu 1945 r. miasto opuszczały Niemki z dziećmi. Na miejscu pozostała „niewielka ilość" pracowników administracji okupanta, w tym „nieliczne kobiety"[2029]. Z Nowego Miasta Lubawskiego Niemcy uciekali od 17 stycznia 1945 r.[2030] Inaczej na tym tle wyglądał sytuacja w Szubinie, gdzie w czasie wejścia Sowietów przebywało ok. 4500 mieszkańców: 1300 Polaków i 3200 Niemców[2031].

Zdarzało się, że na trasie ucieczki kolumny niemieckich uciekinierów były wyprzedzane przez sowieckie wojska, część osób rezygnowała z dalszej drogi, jednak nie zmienia to faktu, że – jak szacował Witold Stankowski – z Kujaw i Pomorza Gdańskiego, bez Wolnego Miasta Gdańska, ewakuowało się ok. 70 proc. Niemców[2032]. Czesław Dęga, żołnierz 8 Dywizji Piechoty 2 AWP, we wspomnieniach opisywał, że z „prawdziwymi Niemcami" na szlaku bojowym zetknął się po raz pierwszy pod koniec lutego 1945 r. w

---

[2026] R. Sudziński, *Ludność niemiecka w województwie pomorskim latach 1945–1950*…, s. 101; zob. także *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, t. 1…, s. 43E–44E.
[2027] A. Mietz, J. Pakulski, *Górzno. Zarys dziejów*, Toruń 1989, s. 159; *Wojna na Kaszubach*…, s. 290.
[2028] R. Sudziński, *Okres pierwszy*…, s. 23, 132.
[2029] Zob. D. Matelski, *Ewakuacja rejencji inowrocławskiej*…, s. 151–209.
[2030] J. Kujawski, *Zatartym tropem…*, s. 113.
[2031] B. Łukaszewska, *W Polsce Ludowej (1945–1970)* [w:] *Dzieje Szubina*…, s. 194.
[2032] W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000, s. 87; *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, t. 1…, s. 25E; w styczniu 1945 r. po nieudanej ucieczce do gospodarstwa we wsi Sarnowo w powiecie włocławskim wrócił Niemiec Hilmar Pubantz z rodziną, zob. W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*…, s. 372; zob. także wspomnienia ze stycznia 1945 r. niemieckiego żołnierza z Bydgoszczy, W. Jastrzębski, *Z pamiętnika wroga. Walki o Bydgoszcz w styczniu 1945 r. w oczach żołnierza Wehrmachtu* [w:] *eadem*, *Cichociemny z Bydgoszczy i inne opowieści historyczne*, Toruń 2009, s. 129–131.

Jastrowiu pod Złotowem, czyli już poza ziemiami województwa pomorskiego. Dodawał, że przeważały kobiety i dzieci[2033]. B. Nitschke opisując ucieczki Niemców z poszczególnych regionów, w części poświęconej Pomorzu nie wymienia miejscowości wchodzących w skład późniejszego województwa pomorskiego. Skupia się przede wszystkim na miastach na Wybrzeżu[2034]. Analogicznie sytuacja przedstawia się w niemieckiej literaturze oraz wspomnieniach opisujących ewakuacje przed sowiecką ofensywą w latach 1944–1945. Bardzo rzadko, jeśli w ogóle, pojawiają się w nich miejscowości z terenu województwa pomorskiego. Głównie mowa o miastach i wsiach leżących na wspomnianych wyżej trasach ucieczek[2035].

Dodać należy, że od 1944 r. trwały ucieczki ludności niemieckiej z terenów leżących na Wschód od województwa pomorskiego. Niemcy z Prus Wschodnich kierowali się przede wszystkim do północnych powiatów Pomorza Gdańskiego, Gdańska, Zalewu Wiślanego, albo do portu w Piławie, dlatego trasy ewakuacji omijały województwo. Jak zaznaczali niemieccy historycy, tylko niewielkiej części uchodźców udało się przeprawić w kierunku zachodnim przez Wisłę przed wkroczeniem Armii Czerwonej do Prus. Później natomiast ucieczka w tę stronę była niemożliwa. Część Niemców z powodu ogromnych mas uchodźczych na drogach w ogóle zrezygnowała z ewakuacji. Z kolei w zachodniej części Generalnego Gubernatorstwa, jak obliczali niemieccy badacze, w czasie II wojny światowej mieszkało ok. 90 tys. Niemców. Od połowy stycznia 1945 r. uciekali oni w kierunku Brandenburgii, ale dziesiątki tysięcy osób zostało zatrzymanych przez Armię Czerwoną w okolicach Kalisza i Konina oraz w Łodzi zanim zdążyli się ewakuować. Niemieccy badacze szacowali, że od 100 tys. do 200 tys. uchodźców miało przedostać się z północnych terenów Kraju Warty na Pomorze. Jednak według B. Nitschke główne trasy ewakuacji z *Wartheland* wiodły przez Piłę na Pomorze, przez Świebodzin na Frankfurt oraz przez Wolsztyn i Krosno na Gubin[2036].

[2033] C. Dęga, *W lesie i na froncie*…, s. 238.
[2034] B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?*…, s. 48–50.
[2035] Zob. np. M. Weber, *Kobiety wypędzone. Opowieść o zemście zwycięzców*, Zakrzewo 2008; A. Jones, *Reflections in an Oval Mirror: Memories of East Prussia 1923–1945*, St Nicholas-at-Wade 2008; G. Knopp, *Der Sturm: Kriegsende im Osten*, München 2013; H. von Lehndorff, *Dziennik z Prus Wschodnich. Zapiski lekarza z lat 1945–1947*, Warszawa 2013; A. Müller-Górzno, *Kogóż mam się lękać? Wspomnienia wielkopolskiej Niemki 1945–1949*, Poznań 2000; C. von Krockow, *Czas kobiet…*
[2036] *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, t. 1…, s. 19E–20E, 26E–51E; W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim*…, s. 74; M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Warszawa 1995, s. 65, 74–81; B. Nitschke, *Wysiedlenie czy wypędzenie?*…, s. 46–47, 55.

Po zakończeniu okupacji ludność niemiecka, która pozostała na terenie województwa pomorskiego, była osadzana w obozach i miejscach odosobnienia. Spośród aresztowanych Niemców zdolni do pracy byli wynajmowani przez instytucje bądź przedsiębiorstwa i angażowani do różnego rodzaju robót w gospodarstwach lub zakładach przemysłowych. Równocześni władze komunistyczne przygotowywały się do akcji wysiedlania Niemców. Władze województwa pomorskiego uznały ją za jedno z najważniejszych zadań do realizacji. Zanim jeszcze na szczeblu międzynarodowym podjęto decyzje w sprawie przesiedleń Niemców, jesienią 1945 r. lokalna administracja zachęcała ich do opuszczenia regionu. Niektórzy skorzystali z możliwości i wyjechali po uzyskaniu odpowiedniej przepustki, część osób nielegalnie przekraczała granicę[2037]. Według obliczeń ówczesnych władz w połowie 1945 r. w województwie na wolności pozostawało ok. 55–60 tys. Niemców, co stanowiło ok. 4 proc. ogółu ludności. W grudniu 1945 r. miało ich być ok. 45 tys. (bez powiatów człuchowskiego i złotowskiego). Choć, jak zaznaczał Sudziński, ówczesnym urzędnikom wojewódzkim, z powodu ruchów migracyjnych niemieckiej ludności, trudno było ustalić dokładne dane dotyczące tej mniejszości[2038].

W pierwszych miesiącach roku przez teren województwa podróżowało kilka tysięcy osób różnych narodowości, byli to przede wszystkim jeńcy wojenni z Francji, Anglii, Włoch, ZSRS, ale także Holendrzy, Belgowie, obywatele państw nadbałtyckich. W tym czasie migrowały także przez omawiany obszar Żydówki, byłe więźniarki niemieckich obozów. Trudno oszacować ich liczbę. Oddział PCK w Koronowie, według własnych obliczeń, tylko w kwietniu 1945 r. żywił 890 Żydówek[2039]. Jednak tym czasie placówki PCK działały w tylko niektórych dużych miastach, więc lokalne władze innych miast nie mogły zaoferować takiej pomocy. Ponadto, widoczna jest ogromna dysproporcja w pomocy udzielanej przez koronowską placówkę. Dla porównania Oddział PCK w

---

[2037] W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim*…, s. 87–98.
[2038] R. Sudziński, *Ludność niemiecka w województwie pomorskim latach 1945–1950*…, s. 59, 61–68; według Stankowskiego w województwie pomorskim w grudniu 1945 r. – bez powiatów człuchowskiego i złotowskiego – znajdowało się 47 804 Niemców, zob. W. Stankowski, *Niemcy na Pomorzu Gdańskim*…, s. 103; zob. także R. Sudziński, *Mniejszość niemiecka na Kujawach Wschodnich i w Ziemi Dobrzyńskiej po 1945 roku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie" 1999, t. 13, s. 101–102; W. Stankowski, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w latach 1945–1950*, „Przegląd Zachodni" 1992, nr 2, s. 143–159; *eadem*, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002.
[2039] Zob. APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 220, Krótki zarys działalności Oddziału PCK w Koronowie, b.p.

Bydgoszczy w kwietniu 1945 r. łącznie udzielił pomocy 202 cudzoziemcom, w maju – 120. Nie wymieniono Żydówek[2040]. Natomiast liczba Żydów zamieszkujących w 1945 r. województwo była marginalna. Można uznać, że z osób wyznania mojżeszowego zamieszkujących przed II wojną światową Kujawy, do przedwojennych, rodzinnych miejscowości powróciło 298 Żydów. W połowie 1945 r. Toruniu mieszkało czterech Żydów, we Włocławku – dwustu. W Rypinie do końca września żyło trzydzieści rodzin żydowskich[2041]. Po wojnie Centralny Komitet Żydów Polskich przygotowywał statystki dotyczące społeczności żydowskiej: od połowy 1945 r. do początków 1946 r. w Bydgoszczy i Włocławku zarejestrowanych było niewiele ponad tysiąc osób, a szerzej na Kujawach i ziemi dobrzyńskiej w styczniu 1946 r. w szesnastu Komitetach zrzeszonych było 976 Żydów[2042].

Liczba kobiet innych narodowości również była marginalna. W Mroczy skład mniejszości narodowych przedstawiał się następująco: w połowie marca 1945 r. żyło tam dwóch Żydów, jeden Białorusin i jeden Francuz; w połowie roku w Wąbrzeźnie – jedenastu Ukraińców, czterech Białorusinów, dwóch Czechów i 38 osób innych narodowości. W tym samym czasie w Toruniu przebywało 96 Rosjan, 104 Ukraińców, 112 Białorusinów, czterech Żydów, 47 nieokreślonych bliżej obcokrajowców i 319 osób o nieustalonym obywatelstwie; we wrześniu 1945 r. w Bydgoszczy było łącznie 357 osób z co najmniej kilkudziesięciu krajów[2043]. W okresie od października 1945 r. do czerwca 1946 r. w województwie znajdowało się łącznie 1238 obywateli ZSRS, ale wiosną 1945 r. liczby te były wyższe[2044]. Według spisu z lutego 1946 r. w województwie pomorskim mieszkały 2602 osoby narodowości innej niż polska i niemiecka[2045].

[2040] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 172, Wykaz udzielonej cudzoziemcom pomocy sanitarnej i lekarskiej w ambulatoriach PCK, b.p.
[2041] M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini i Cyganie na Pomorzu Gdańskim po II wojnie światowej* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 239, 241.
[2042] T. Kawski, *Żydzi z Kujaw, ziemi dobrzyńskiej i Bydgoszczy ocaleni z Shoah. Przyczynek do poznania struktury społeczno-zawodowej, zmian osadniczych oraz migracji ludności żydowskiej w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej. Studia*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001, s. 369; *eadem*, *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi w latach 1918–1950*, Toruń 2006, s. 265–267.
[2043] APB, ZM w Bydgoszczy, 332, Liczba cudzoziemców, Bydgoszcz, 31 XII 1945 r., b.p; T. Kawski, *Mrocza w latach 1945–1989*…, s. 254; M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 132.
[2044] M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie*…, s. 254–255.
[2045] *Rocznik statystyczny 1948*, Warszawa 1949, s. 22; więcej zob. M. Golon, *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie*…, s. 229–273.

Ponadto, wśród polskiej ludności – w wyniku wojennych konsekwencji – przeważały kobiety. W województwie w 1946 r. ogółem znajdowało się 800 tys. kobiet i 658 tys. mężczyzn[2046]. W Bydgoszczy kobiety stanowiły 56,7 proc. mieszkańców (80 534 osoby), mężczyźni – 43,3 proc. (61 560 osób)[2047]. W Wielu, wsi kaszubskiej, w lutym 1946 r. przeprowadzono spis ludności, który wykazał, że zamieszkiwało w niej 473 mężczyzn i 679 kobiet[2048]. Najprawdopodobniej w 1945 r. tendencja była podobna.

Czasami w dokumentach aparatu bezpieczeństwa wprost zaznaczano, że czerwonoarmiści zgwałcili Niemkę bądź Niemki, jednak takie precyzyjne informacje pojawiają się rzadko. Ciężko na tej podstawie wyciągać daleko idące wnioski, tym niemniej wydaje się, że funkcjonariusze mieli wiedzę, choćby z wywiadów środowiskowych, o narodowości ofiar. Najpewniej więc, gdy dochodziło do gwałtu na Niemce, zaznaczali to. W innych wypadkach można przyjąć, że ofiarami były Polki. W jednej relacji mieszkaniec Bydgoszczy stwierdzał, że Rosjanie bardziej skupiali się na poszukiwaniu Niemek niż Polek, jednak taki punkt widzenia jest odosobniony[2049]. W czasie kwerendy nie odnaleziono innych, podobnych twierdzeń. Złudzeń, co do narodowości ofiar nie pozostawia notatka E. Przybyła w dzienniku. Opisując gwałty z początku lutego 1945 r. konstatował: „Nie obeszło się bez gwałcenia kobiet, co jest tym smutniejsze, że spotkało to nasze niewiasty, które przeszły tyle udręczenia w ciągu 5 pełnych lat”[2050].

Uwzględniając powyższe uznać należy, że po rozpoczęciu sowieckiej ofensywy w styczniu 1945 r. znaczna część niemieckiej ludności opuściła miejsca zamieszkania i ewakuowała się w kierunku III Rzeszy, a uchodźcy uciekający przez Pomorze, jak np. ci wspomniani z Kraju Warty, na pewno tylko w części przechodzili przez omawiane ziemie. W większości nie przebywali w miejscowościach w czasie wkraczania Armii Czerwonej. Pamiętać trzeba, że wszystkie dane liczbowe dotyczące Niemców znajdujących się na terenie Polski po zakończeniu II wojny światowej należy traktować szacunkowo. Wśród badaczy nie ma zgody w kwestii liczby obywateli niemieckich w tym okresie[2051]. Na tej

[2046] *Przekroje terenowe 1945–1965*, red. T. Brzóska i in., Warszawa 1967, s. 290.
[2047] APB, ZM w Bydgoszczy, 729, Sprawozdanie ZM w Bydgoszczy za czas od 1 IV 1945 do 31 III 1946, k. 3.
[2048] J. Borzyszkowski, *Wielewskie góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii*, Gdańsk 1986, s. 264.
[2049] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny,* t. 3, Bydgoszcz 2016, s. 367.
[2050] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 48.
[2051] B. Nitschke, *Niemcy* [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010, s. 39.

podstawie możemy przyjąć, że omawiając gwałty czerwonoarmistów w województwie pomorskim w 1945 r. w dotyczą one Polek.

Czerwonoarmiści w czasie ofensywy gwałcili kobiety bez względu na wiek. W 1944 r. na Wołyniu i w Galicji, według dokumentów OUN, w wyniku gwałtów ginęły dziewczynki[2052]. Nieletnie były też ofiarami na Węgrzech. A. de Barcza przywołała w książce gwałt Kozaków na małej dziewczynce. Jak pisała, tłumaczyli, że woleliby dorosłą kobietę, ale wszystkie uciekły, a nieliczne, które pozostały, były chore na syfilis. Stwierdzali więc: „co innego mogli zrobić", i że „nie mieli wyboru". Dodawali, że walczyli przez wiele miesięcy i nie byli w stanie zdobyć kobiety[2053]. Niemieccy historycy opisujący gwałty popełnione przez czerwonoarmistów w 1945 r. na Niemkach zaznaczali, że ofiarami były kobiety w każdym wieku, łącznie z dziećmi i staruszkami[2054]. Według A. Wertha, sowiecki major, z którym rozmawiał, potwierdzał, że w Niemczech żołnierze gwałcili nawet 70 i 80-letnie staruszki[2055].

Na omawianym terenie czerwonoarmiści również nie zwracali uwagi na wiek kobiet. W dokumentach polskich władz i wspomnieniach odnajdujemy informacje o zgwałconych staruszkach, niepełnoletnich dziewczynkach, ale także dzieciach. W powiecie wyrzyskim zgwałcona została 5- i 11-latka (w miejscowości Dębionek), w gm. Grupa – 11-latka. Michalina Kosicka z powiatu szubińskiego wspominała, że Sowieci zgwałcili jej 14-letnią koleżankę. W jeden ze wsi, także w powiecie szubińskim, ofiarą była 16-letnia dziewczyna. Według meldunków Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP w Grudziądzu w szpitalu leżały dziewczynki w wieku od ośmiu do dwunastu lat zgwałcone przez czerwonoarmistów[2056]. Potwierdzić to może relacja R. Lewandowskiego, który przeżył oblężenie Grudziądza. Wspominał, że drugiego dnia po zdobyciu miasta „wieczorową porą wpadło dwóch Sowietów i zabrało dwie dziewczynki. Na klatce

---

[2052] I. Patryliak, V. Shamrai, *„The liberators". The Red Army Soldiers'*…, s. 133.
[2053] A. Orme, *Comes the Comrade!*…, s. 73, 305. Cyt. oryg.: „On another occasion, a little girl had been raped: but they had to, they were compelled to do it, they explained. They, too, would have preferred an adult, but all the grown-up women had run away and the few that had remained had syphilis, so what else could they do? God willing, nothing would happen to the little girl, but they had had no choice. They had been all these months fighting and fighting, and never able to get a woman".
[2054] *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, t. 1…, s. 61E.
[2055] A. Werth, *Russia at War*…, zob. część 8, rozdział 1: „Into Germany".
[2056] R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women*…, s. 106–107; *Potrzaskali figurę św. Rocha* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości*…, s. 62; M. Daniel, *Byłam naocznym świadkiem kapitulacji* [w:] *Grudziądz 1945*…, s. 45; *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 209–210.

schodowej zostały brutalnie zgwałcone”[2057]. Komendant powiatowy MO w Lipnie pisał w sprawozdaniu, że w czerwcu 1945 r. w powiecie dochodziło do częstych gwałtów popełnianych przez czerwonoarmistów, również na „dziewczętach małoletnich”[2058]. Z akt Prokuratury SO w Toruniu wynika, że ofiarami często padały kobiety dwudziestokilkuletnie.

Nierzadko oficerowie zwabiali kobiety do siebie pod pretekstem załatwiania różnych spraw. W sytuacji, gdy kobieta została napadnięta, obrona była niemożliwa. Żołnierze często bili swoje ofiary, najczęściej mieli przy sobie broń, grozili zastrzeleniem. Jedna z kobiet zeznała, że nie krzyczała w czasie napaści, która miała miejsce na zewnątrz, ponieważ się bała: „(…) było ciemno i żołnierz ten mógł bezkarnie zrobić ze mną, co by chciał, zwłaszcza, że miał przy sobie rewolwer”[2059].

Gdy do przemocy seksualnej dochodziło w domu, czy mieszkaniu, świadkami byli domownicy, rodzina, dzieci. W Chełmnie Martę B. w mieszkaniu gwałciło trzech żołnierzy, trzech innych pilnowało jej rodziców w pokoju obok. Natomiast, gdy napadnięto Annę M. w sąsiednim pomieszczeniu były jej dzieci[2060]. Leokadię I. jeden żołnierz wyprowadził na strych, gdzie ją zgwałcił, drugi na dole pilnował córki kobiety[2061]. 25-letnią Bronisławę S. dwóch żołnierzy zgwałciło w sypialni w obecności jej 80-letniej babci[2062].

Na pewno w części gwałty były dokonywane grupowo. Na niemal 160 gwałtów zarejestrowanych przez Prokuraturę SO w Toruniu w 1945 r. w około pięćdziesięciu wypadkach kobiety zostały zgwałcone przez co najmniej dwóch żołnierzy, zdarzały się zbrodnie dokonane przez pięciu, sześciu Rosjan[2063]. Ponadto, kobiety doświadczały przemocy seksualnej kilkukrotnie: we wsi G. w powiecie toruńskim tamtejszy sowiecki komendant w ciągu jednej nocy kilka razy zgwałcił Zofię K. Sytuacja powtarzała się przez cztery kolejne noce. Joannę G. z powiatu chełmińskiego w lutym 1945 r. zgwałciło trzech żołnierzy, którzy odeszli na front. Po dwóch tygodniach ponownie została zgwałcona przez pięciu kolejnych frontowych żołnierzy[2064].

[2057] R. Lewandowski, *Rusek, Ruskowi nie równy*…, s. 93.
[2058] AIPN By, 203/8, Raport sytuacyjny od dnia 3 czerwca do 1 lipca 1945 r., Lipno, 8 VI 1945 r., k. 82.
[2059] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2060] *Ibidem*.
[2061] *Ibidem*.
[2062] *Ibidem*.
[2063] Liczba dotyczy wyłącznie gwałtów popełnionych na terenie województwa pomorskiego.
[2064] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.

Poniżej przedstawię w ogólnym zarysie jak na przestrzeni miesięcy wyglądało zjawisko przemocy seksualnej w województwie. Nie wymieniam i nie opisuję wszystkich znanych wypadków gwałtów.

Na Pomorzu i Kujawach czerwonoarmiści dokonywali napaści seksualnych od momentu wejścia do miejscowości. Zdaniem Joachima Winkowskiego, będącego świadkiem wkroczenia Armii Czerwonej do Chojnic w lutym 1945 r., do piwnic, w których ukrywali się mieszkańcy, wchodzili czerwonoarmiści „głównie w celach rabunkowych i dokonywania gwałtów”[2065]. Z. Steinke wraz z rodzicami i rodzeństwem w czasie walk z Niemcami podróżował przez powiat chojnicki. Jedną noc spędzili w stodole w Sławęcinie. Wówczas pojawili się czerwonoarmiści: „wybrali grupkę leżących razem kobiet, poukładali między nimi i brutalnie zaspokajali samcze pożądanie. Ofiary płakały, broniły się, jednakże na próżno. Jeśli któraś zbyt głośno wołała o pomoc, słychać było głuche uderzenia, jęk, westchnienia. Wydawało się, że nie będzie kresu dla tak straszliwego upodlenia”[2066]. Podobna tragedia zdarzyła się kilku rodzinom z powiatu świeckiego, którzy wracały do domu. Na terenie powiatu chełmińskiego stanęły na noc w opuszczonym domu. W nocy przyszli czerwonoarmiści, zabrali mężczyzn i trzy kobiety, rzekomo by odstawić ich do komendy wojskowej. Po wyjściu Sowieci, pod groźbą zastrzelenia, zmusili mężczyzn do odejścia, a trzy kobiety, dwie żony i córkę, zgwałcili[2067].

Według relacji czerwonoarmiści gwałcili zaraz po wejściu do Grudziądza[2068]. Dionizy Simson, świadek zdobycia twierdzy, relacjonował, że 6 marca żołnierze weszli do piwnicy, w której ukrywali się mieszkańcy, i zabrali kobietę, którą następnie zgwałciło dwunastu napastników[2069]. Tadeusz Kieper, który także przeżył oblężenie miasta i wkroczenie sowieckiego wojska, wspominał ten moment: „Wieczorem (…) wkroczyli do budynku oficerowie radzieccy oświadczając, że przeprowadzają spis ludności (…) Pierwsze zostały wezwane młode kobiety (…) Pierwsza kobieta, która weszła do tego

---

[2065] AIPN By, 808/59 t. 1, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i wniosku o ściganie karne, Koszalin, 11 VI 1993 r., k. 5; gwałty czerwonoarmistów popełniane w Chojnicach w czasie zdobywania miasta oraz ucieczki kobiet w przejmujący sposób opisała mieszkanka, H. Szymańska, zob. *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 208 i dalej.
[2066] Z. Steinke, *Na wojnie, jak na wojnie*, „Gazeta Chojnicka”, 24 II 1995 r., s. 3.
[2067] N. Stremlau, *Wspomnienia pomorskiego „śledzia”* (2), „Pomerania” III 1991 r., nr 3, s. 18. Nazwiska kobiet: Wieczorkowska, Kowalska i Witko.
[2068] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 127–128; Л. Копелев, *Хранить вечно*…, s. 166.
[2069] D. Simson, *Wspomnienia z wojny*…, s. 85.

pomieszczenia, natychmiast wybiegła i pobiegła do matki i ojca, twierdząc, że to nie jest spis tylko gwałt. Za nią wszedł do piwnicy naszej oficer radziecki z pistoletem w ręku i wskazał na kobiety, które muszą z tej piwnicy wyjść. Z piwnicy wyszły 3-4 kobiety, m.in. moja matka. Trudno mi określić po jakim czasie te kobiety wróciły do piwnicy, przeżyły to strasznie, rzucały się w objęcia swoich mężów i prosiły o ratunek"[2070]. Do gwałtów dochodziło także w grudziądzkim więzieniu zarządzanym przez Sowietów[2071].

Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w powiecie chełmińskim we wsi Linowiec w mieszkaniu sowiecki oficer zgwałcił kobietę, która przebywała z sześciorgiem dzieci, a w pobliżu Kolna Zofię M. napadło dwóch żołnierzy. Kobieta zeznawała: „(…) zmuszali mnie do picia wódki i przemocą wmusili jeden kieliszek". Przystawili kobiecie rewolwer do piersi i pod groźbą zastrzelenia zgwałcili[2072].

Krystyna Barełkowska relacjonowała zdobycie Bydgoszczy: „W tej Bydgoszczy działy się dantejskie sceny, makabra tam była. Najpierw Niemcy mordowali, potem Rosjanie wkroczyli i nawet mnie, mała dziewczynkę chcieli gwałcić. Ciocia szarpała się z nimi, walczyła. To zawsze wspominali kuzynowie, byli troszeczkę starsi ode mnie. Mówili – Pamiętasz jak mama walczyła o ciebie, jak cię rozdzierali. Bo oni wkroczyli w tych swoich wielkich czapkach z czerwoną gwiazdą. A myśmy zawsze chowali się do schronu, bo były bombardowania, więc ciocia z nami schodziła do piwnicy. No i tam wpadali Rosjanie i zabierali dziewczynki, wyrywali po prostu. Jakoś mnie tam ciocia uchroniła"[2073]. Zofia Łangowska z Cekcyna wspominała, że czerwonoarmiści kilka dni po zdobyciu miejscowości zaangażowali młode kobiety do prac w wojskowej kuchni., które

[2070] R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women*…, s. 101–102.
[2071] W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 213; B. Reszka, *Czas zła*…, s. 55–56.
[2072] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2073] K. Barełkowska, *Wspomnienia*, „Poznańskie Archiwum Historii Mówionej", https://historiamowiona.poznan.pl/relacje/krystyna-barelkowska/ [dostęp 23 I 2023]; Swoją historię z okresu przechodzenia frontu przez Bydgoszcz opowiedziała także M. Szulc: „Pewnego razu do mieszkania naszego przyszedł Rosjanin i wprost powiedział, co chce ode mnie (…) A że mnie nie miał, to sąsiadkę zgwałcił, która na parterze mieszkała (…) Ten Rusek wszedł i zażyczył sobie córki, ale matka powiedziała twardo «Nie! Nie wolno!». On na to: «to ty się kładź». I tą matkę po kolei gwałcili", zob. M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny,* t. 4…, s. 196; bydgoszczanka Zofia Kępińska wspominała, że na Osowej Górze pod miastem „zgwałcili matkę, pięćdziesięciodwuletnią kobietę… matkę mojej koleżanki i tego kolegi, bo ojciec na robotach w Niemczech", zob. M. Rudowicz, *Wspomnienia Polaków*…, s. 167.

gwałcili[2074]. Sowieci gwałcili zaraz po wkroczeniu do Lubawy (pow. tucholski), do wsi Lubcza i Przepałkowo (pow. sępoleński) oraz Wielki Komorsk (pow. świecki)[2075].

Pod koniec lutego, w czasie odprawy w Komendzie Wojewódzkiej MO, jeden z funkcjonariuszy opisał, że część kobiet, które zostały zatrzymane i odstawione do prac frontowych, i skierowane na noc do baraków, zostały tam zgwałcone przez czerwonoarmistów[2076]. W tym miesiącu o gwałtach popełnianych przez żołnierzy sowieckich raportował zastępca pełnomocnika Rządu dla spraw gospodarki na powiat brodnicki[2077]. Do jednej ze zbrodni doszło w miejscowości R. w powiecie brodnickim, gdzie trzech czerwonoarmistów zgwałciło trzydziestokilkuletnią Polkę. Pokrzywdzona złożyła zeznanie przed miejscowym milicjantem. Jest to zaledwie jeden z kilku takich dokumentów – relacji ofiary zdanej w krótkim czasie po napaści – który udało mi się odnaleźć w toku kwerendy archiwalnej. Żołnierze zażądali jedzenia, zdemolowali wyposażanie, ukradli kosztowności, następnie zapędzili domowników do pokoju. Czerwonoarmiści wyprowadzili kobietę do innego pomieszczenia, tam jeden z nich ostentacyjnie naładował karabin i wymierzył w ofiarę: „Następnie karabinem uderzył mnie silnie w piersi, że obaliłam się na obok stojące łóżko, wtem momencie jeden z tych rzucił się ma mnie, a drugi stojąc nade mną z wymierzonym do mnie karabinem, trzeci zaś wtem czasie wyszedł z pokoju. Ten pierwszy (…) zerwał ze mnie bieliznę, wprost porwał i dokonał stosunku cielesnego przemocą. Gdy ten pierwszy skończył, to ten co stał z karabinem rzucił się na mnie, zniewolił do stosunku cielesnego, a ten pierwszy odszedł na stronę. Gdy ten drugi skończył, wszedł ów trzeci (…) ja siedziałam okropnie zmęczona, lecz ten trzeci rzucił się na mnie obaliwszy mnie na łóżko i dokonał przemocą stosunku". Na koniec dodała: „Nie mogę jeszcze dziś stwierdzić, czy wskutek tych stosunków nie zaszłam w ciążę"[2078].

Jadwiga Ż. z Torunia zeznając jesienią 1945 r. stwierdziła, że słyszała o gwałtach zaraz po wejściu Armii Czerwonej do miasta. 5 lutego 18-letnia Janina N. wraz z „całym

---

[2074] *Z kart historii Cekcyna*, „Panorama Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4.
[2075] *Lubiewo wczoraj i dziś*…, s. 288; W. Jastrzębski, *Powiat sępoleński w latach 1939–1945 (okupacja niemiecka)* [w:] *Powiat sępoleński 1920–2020*…, s. 152, 158; M. Danielewicz, *Ocalić od zapomnienia. Historia Komorskiej Gromady*, Wielki Komorsk 2020, s. 10.
[2076] AIPN, 1550/796, Protokół z odprawy szefów Wydziałów Komendy MO województwa pomorskiego odbytej w dniu 27 lutego 1945 r. w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 27 II 1945 r., k. 6.
[2077] APT, SP Br, 244, Raport o przeprowadzonej pracy w powiecie brodnickim za okres od 7 lutego do 23 lutego 1945 r., Brodnica, 24 II 1945 r., b.p.
[2078] R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women*…, s. 108.

szeregiem" osób została aresztowana i osadzona w piwnicy przy ul. Lubickiej w Toruniu. Wezwana na przesłuchanie została zgwałcona w pokoju przez sowieckiego oficera, który groził jej bagnetem[2079]. Wiosną w mieście miały miejsce napady połączone z kradzieżami: 17 marca dwóch żołnierzy, pod pretekstem poszukiwania broni, wtargnęło do mieszkania Joanny D. i dokonali kradzieży. Wrócili następnego dnia, zabrali dwa rowery, zgwałcili mieszkającą obok kobietę i ukradli jej wóz, konia i dwie krowy. Ponownie wrócili 20 marca kradnąc bieliznę, koce i mąkę, próbowali także zgwałcić córkę Joanny D.[2080] W marcu również trzykrotnie została okradziona w mieszkaniu, oraz zgwałcona, Leokadia I.[2081] 20-letnia Maria K. została zgwałcona, gdy w nocy za potrzebą wyszła z baraku PCK, w którym spała[2082]. W podtoruńskiej wsi żołnierze odstawili do oficera Genowefę B. Z jej relacji wynika, że oficer podał kobiecie jakiś środek po którym straciła przytomność, być może eter, po czym ją zgwałcił[2083]. We wsi G., jak zeznała Zofia K. „cały szereg" mieszkanek wsi padło ofiarą sowieckiego oficera. Ona sama została odstawiona przez milicjanta do komendantury. Zbrodnie ciągnęły się tam przez dwa miesiące[2084]. W dokumencie polskiego MSW w Londynie stwierdzano, że w tym czasie „oficjalna liczba zgwałceń w Toruniu wynosi 300"[2085].

W powiecie tucholskim Rosjanie wtargnęli do domu, a następnie dwóch wyważyło drzwi do pokoju, w którym ukrywały się ofiary: 23-letnia Irena P. i Janina K.[2086] W Chełmnie 25-letnia Anna Z. została odprowadzona z mieszkania do komendantury przez czerwonoarmistę i milicjanta pod zarzutem szpiegostwa. Na miejscu została zgwałcona przez czterech żołnierzy[2087]. W kwietniu taka sytuacja spotkała Wacławę K.: w nocy, gdy wracała z pracy w okolicy Brodnicy, została zatrzymana przez trzech żołnierzy i odstawiona do komendy. Tam zgwałcił ją pijany oficer[2088].

[2079] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950; E. Przybył pisał o przemocy seksualnej w notatce z 7 lutego, zob. E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 48.
[2080] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2081] *Ibidem*.
[2082] *Ibidem*.
[2083] *Ibidem*.
[2084] *Ibidem*.
[2085] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 276; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki*…, s. 442.
[2086] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2087] *Ibidem*.
[2088] *Ibidem*.

Najpewniej wiosną w Grudziądzu oficer sowiecki zabił mężczyznę i zgwałcił jego córkę[2089]. W kwietniu na drodze prowadzącej do Sępólna Krajeńskiego żołnierz sowiecki zaczepił idącą mieszkankę wsi Wiśniewka, zgwałcił ją w rowie i zabrał 400 zł[2090]. W powiecie wyrzyskim w miejscowości Dębionek st. lejtnant Skreptiszenko zgwałcił 11-letnią dziewczynkę[2091]. W powiecie chełmińskim do MO wpłynęło doniesienie mieszkanki wsi Małe Czyste o gwałcie popełnionym przez Sowietów[2092]. 25 kwietnia żołnierz w mieszkaniu w Kijewie Królewskim zgwałcił matkę trojga dzieci. Wcześniej dopytywał o męża, wiedział, że zamieszkujące tam kobiety żyły bez mężczyzn. Mąż ofiary został zaraz po wejściu Sowietów aresztowany i deportowany[2093]. 10 kwietnia we wsi Wonna w powiecie lubawskim czterech pijanych żołnierzy sowieckich dokonało gwałtu, „po tym powybijali zęby w okrutny sposób (…)"[2094]. Tego samego dnia na drodze z Wąbrzeźna dwóch żołnierzy wciągnęło Franciszkę D. do rowu, gdzie została zgwałcona[2095].

W maju Bydgoszczy i powiecie bydgoskim Sowieci zgwałcili trzy niepełnoletnie dziewczyny[2096]. Na I Komisariacie MO w Bydgoszczy kobieta, będąca w trzecim miesiącu ciąży, zgłosiła gwałt dokonany na niej przez żołnierzy w mieszkaniu[2097]. W Chełmnie, na polnej drodze, przypadkowo spotkany żołnierz zgwałcił Helenę R.[2098] W maju i czerwcu w komendant powiatowy MO w Brodnicy pisał, że czerwonoarmiści w dalszym ciągu dopuszczali się gwałtów. W tym czasie UB w Brodnicy został poinformowany, że we wsi Kruszyny „znajduje się trzech żołnierzy sowieckich, którzy po nocach uprawiają kradzieże, gwałcą kobiety od czasu wkroczenia pierwszych oddziałów Armii Czerwonej"[2099].

[2089] AIPN By, 203/61, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10.
[2090] APB, UWP, 607, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 29 kwietnia do 5 maja 1945 r., b.d., k. 9.
[2091] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Pismo starostwa powiatowego w Wyrzysku do Komendanta Wojennego Powiatu mjr Januszewskiego w Wyrzysku, Wyrzysk, 21 IV 1945 r., b.p.
[2092] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 8 do 19 kwietnia 1945 r., Chełmno, 20 IV 1945 r., k. 3.
[2093] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2094] AIPN By, 203/9, Meldunek sytuacyjny o stanie organizacyjnym MO, Nowe Miasto Lubawskie, 12 IV1945 r., k. 7.
[2095] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2096] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 1 do 20 maja 1945 r., Bydgoszcz, 24 V 1945 r., k. 33.
[2097] AIPN By.
[2098] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2099] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 4 czerwca 1945 r., Brodnica, 8 VI 1945 r., k. 3; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 27 maja 1945 r. do 7 czerwca 1945 r., Brodnica, 7 VI 1945 r., k. 12; R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women*…, s. 102.

W czerwcu starosta bydgoski nie podawał statystyki przestępstw, ale pisał, że gwałty były „dość liczne”[2100]. 23 czerwca 1945 r. w Łochowicach pięciu żołnierzy zgwałciło w mieszkaniu Katarzynę M., a sześciu czerwonoarmistów napadło dwie kobiety w innych zabudowaniach. Ofiary zostały przy tym pobite do nieprzytomności, wszystkie musiały trafić pod opiekę lekarską[2101]. Równolegle w powiecie szubińskim żołnierze sowieccy zarazili kilkadziesiąt dziewcząt i kobiet chorobami wenerycznymi[2102]. W powiecie grudziądzkim funkcjonariusze MO ze Świerkocina zatrzymali pięciu żołnierzy, którzy dokonali kilku kradzieży i zgwałcili kobietę[2103].

W powiecie toruńskim w połowie czerwca dwóch żołnierzy wtargnęło do mieszkania i zgwałciło 22-letnią Leokadię K. Kobieta od marca była mężatką, a w kwietniu jej męża zmobilizowano do wojska[2104]. W tym czasie dwóch czerwonoarmistów zaatakowało 21-letnią Adelę Ł., która zeznała: „(…) wzięli mnie kawałek w las i tam obchodzili się ze mną nie jak z człowiekiem”[2105].

W Wyrzysku w czerwcu trzech żołnierzy zgwałciło K., którą odstawiono do szpitala, oraz 5-letnią dziewczynkę J.P.[2106] W powiecie wyrzyskim w Dźwiersznie zgwałcono dwie kobiety (mężatkę i pannę)[2107]. W powiecie szubińskim w pierwszej dekadzie czerwca milicja odnotowała pięć gwałtów dokonanych przez przejeżdżających czerwonoarmistów. W kolejnej dekadzie trzy – jedną Polkę zgwałciło sześciu żołnierzy, drugą – dwóch, trzecia kobieta była Niemką. Jednak dane te są niepełne, w tym czasie bowiem tylko w gm. Sipiory doszło do gwałtów na kilku kobietach[2108]. Na przełomie czerwca i lipca w powiecie szubińskim zatrzymano pięciu żołnierzy sowieckich

[2100] APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy za czerwiec 1945 r., Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 7.
[2101] APB, SP By, 118, Pismo Komendy Powiatowej MO, Bydgoszcz, 26 VI 1945 r., k. 55.
[2102] AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 14.
[2103] AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO na powiat i miasto Grudziądz za czas od 25 VI 45 r. do 1 VII 1945 r., Grudziądz, 4 VII 1945 r., k. 34.
[2104] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2105] *Ibidem*.
[2106] AIPN By, 064/1; Wypadki grabieży, gwałtów, obław na mężczyzn polskich oraz gwałcenia nieletnich dziewcząt, a nawet dzieci przez żołnierzy sowieckich, Wyrzysk, 28 VIII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy…,* s. 160.
[2107] AIPN By, 203/9, Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatowej MO w Wyrzysku za czas od 20 VI do 9 VII 1945 r., Wyrzysk, 9 VII 1945 r., k. 95.
[2108] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 567.

podejrzanych o kradzieże i gwałt[2109]. W powiecie brodnickim czerwonoarmista zgwałcił kilka kobiet, zarażając je chorobą weneryczną[2110].

W powiecie chojnickim w lipcu 1945 r. w Czersku do placówki PCK zgłosiło się 25 zgwałconych kobiet[2111]. W sprawozdaniu Czerwonego Krzyża z 4 sierpnia pisano o 34 zgwałconych kobietach[2112], a 7 sierpnia o 35[2113]. Starostowie w Wyrzysku i Włocławku w sprawozdaniach nie podali statystyk przestępstw, ale pierwszy pisał, że do gwałtów dochodziło „sporadycznie"[2114], a drugi, że stwierdzono wypadki przemocy seksualnej[2115]. W tym czasie o dwóch zgwałconych kobietach, i jednej próbie gwałtu, informował starostę włocławskiego sołtys gromady Krzewo[2116]. W powiecie szubińskim żołnierze dokonujący grabieży w Dębogórze w jednym z mieszkań trzykrotnie zgwałcili 45-letnią kobietę. We wsi Rady czterech żołnierzy zgwałciło 16-letnią dziewczynę, której stan określono później jako beznadziejny[2117]. W powiecie wąbrzeskim pod koniec lipca czerwonoarmiści zgwałcili co najmniej dwie kobiety (m.in. we wsi Wronie)[2118].

Komendant Powiatowy MO w Bydgoszczy za czerwiec i lipiec podawał, że przejeżdżające sowieckie wojsko „wszędzie, gdzie tylko kwateruje" gwałciło kobiety[2119]. W Bydgoszczy 9 lipca – według meldunku podziemia – żołnierze dokonywali kradzieży i zgwałcili kobietę na ul. Przemysłowej[2120]. Natomiast w raporcie sporządzonym z tych wydarzeń przez funkcjonariusza MO, czerwonoarmiści zerwali bieliznę z lokatorki, ale do gwałtu nie doszło, bowiem, kobieta zdołała uciec do sąsiadów[2121]. W dokumencie podziemia opisano, że 12 lipca, na nieistniejącą obecnie ul. Mogiły, zajechały sowieckie

[2109] AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 43.
[2110] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 21 czerwca do 5 lipca 1945 r., Bydgoszcz, 9 VI 1945 r., k. 41.
[2111] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 214, Pismo Oddziału PCK w Czersku, 16 VII 1945 r., s. 6.
[2112] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 214, Pismo Oddziału PCK w Czersku, Czersk, 4 VIII 1945 r., s. 7.
[2113] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 214, Pismo Oddziału PCK w Czersku, Czersk, 7 VIII 1945 r., k. 9.
[2114] APB, UWP, 614, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Wyrzysku za czerwiec 1945 r., Wyrzysk, 3 VII 1945 r., k. 10.
[2115] APB, UWP, 613, Sprawozdanie starosty powiatowego we Włocławku, Włocławek, 12 VII 1945 r., k. 15.
[2116] R. Kozłowski, *„Czerwony Włocławek"*…, s. 24.
[2117] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 567–568.
[2118] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Szefa Wydziału Kryminalnej Służby Śledczej kpt. G. Sznajdera, 8 VIII 1945 r., k. 166v.
[2119] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 111.
[2120] AIPN, 0828/63, Meldunek nr 5, 10 VIII 1945 r., k. 196.
[2121] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, [Raport oficera inspekcyjnego MO], Bydgoszcz, 10 VII 1945 r., b.p.

auta. Czerwonoarmiści rabowali mieszkania i gwałcili kobiety. Jedną z ofiar z silnym krwotokiem odstawiono do szpitala[2122].

Latem późnym wieczorem do gospodarstwa w powiecie grudziądzkim przyjechali czerwonoarmiści w poszukiwaniu wódki. Zastali tam 49-letnią żonę gospodarza, która później zrelacjonowała przebieg zdarzeń: „(…) żołnierz chwycił mnie z tyłu i przykładając bagnet do piersi zażądał, żeby z nim iść za dom. Ja się opierałam, żołnierz ten szturchnął mnie klika razy bagnetem i odciągnął kilka m[etrów] od domu. Ja się prosiłam, żem stara, ale on przykładając co chwila bagnet do piersi przewrócił mnie, a ściągnąwszy ze mnie majtki i suknię zaczął gwałcić. Żołnierz ten z małymi przerwami męczył mnie więcej jak ½ godziny. Gwałcił mnie różnymi zwierzęcymi sposobami. Skończywszy gwałcić odprowadził jeszcze dalej i ściągnął ze mnie wszystko co na sobie miałam, została tak jak mnie Pan Bóg stworzył. Ściągnąwszy ze mnie wszystko trzymał mnie blisko ze 20 minut, a zgwałciwszy jeszcze raz puścił do domu”[2123].

W sierpniu w powiecie nieszawskim żołnierze zgwałcili mieszkankę Wołuszewa, a w powiecie szubińskim na szosie napadli na Annę K.[2124] W powiecie grudziądzkim mężczyźni w sowieckich mundurach zgwałcili dwie kobiety, zarażając je chorobami wenerycznymi[2125]. Na początku sierpnia w powiecie toruńskim w gromadzie Skłudzewo w mieszkaniu żołnierze zgwałcili dwie kobiety z Torunia, które pracowały w ramach akcji żniwnej. Natomiast pod koniec miesiąca gwałtów we wsi dokonywali uzbrojeni kursanci z Rzęczkowa[2126]. W Toruniu trzech żołnierzy sowieckich zgwałciło 16-letnią H.G.[2127] W połowie 1945 r. w meldunku podziemia informowano o dwustu gwałtach i sześciuset zarażeniach (nie wiadomo za jaki okres) w Grudziądzu. Na skargi miejscowych władz stwierdzano, że była to akcja sabotażowa AK[2128].

We wrześniu w Bydgoszczy, nieznane są okoliczności, Sowieci zgwałcili grupę jedenastu kobiet[2129]. W powiecie szubińskim w miejscowości Bielawy dokonali brutalnych

---

[2122] AIPN, 0828/63, Meldunek nr 5, 10 VIII 1945 r., k. 196.
[2123] R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women*…, s. 109.
[2124] *Eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 568; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2125] AIPN By, 203/61, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od dnia 1 do 10 sierpnia 1945 r., Grudziądz, 13 VIII 1945 r., k. 44.
[2126] APT, SP To, 78, Pismo ZG w Rzęczkowie, Łążyn, 11 VIII 1945 r., k. 3; AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 22v.
[2127] AIPN By.
[2128] AIPN, 0828/63 Ciąg dalszy do meldunku ze Składnicy 2, b.d., k. 135; AIPN, 0828/56, Ciąg dalszy do meldunku ze Składnicy 2, b.d., k. 79.
[2129] AIPN By.

gwałtów na J.F. i M.Sz., bijąc je przy tym dotkliwie[2130]. W sprawozdaniu komendant powiatowy MO w Inowrocławiu podawał, że w tym czasie żołnierze z przechodzących jednostek popełniali gwałty[2131]. W dokumentach służby zdrowia we wrześniu odnotowano: w Grudziądzu 23 przypadki rzeżączki (piętnaście u kobiet, siedem u mężczyzn i jedno u dziecka) i pięć kiły (trzy u kobiet, dwa u mężczyzn)[2132], w powiecie nieszawskim – trzy wypadki rzeżączki[2133], w Bydgoszczy – piętnaście wypadków rzeżączki i cztery kiły[2134].

W październiku w gm. Sicienko (pow. bydgoski) napastnicy ubrani w mundury sowieckie – jeden nosił polską rogatywkę – dokonali rabunków i gwałtu[2135]. W listopadzie starostowie z Chojnic i Wyrzyska w sprawozdaniach odnotowywali, że dochodziło do gwałtów[2136]. Starosta we Włocławku wskazał jedną próbę gwałtu, która została udaremniona[2137]. W rocznym podsumowaniu, ściśle od kwietnia do grudnia 1945 r., Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu podała czterdzieści wypadków zgwałceń z podległego terenu, które zaliczyła na rachunek „obcych wojsk"[2138].

W tym miejscu jedynie zasygnalizuję, że do masowych gwałtów na mieszkankach Pomorza i Kujaw dochodziło także poza granica województwa pomorskiego. Ze 159 spraw gwałtów prowadzonych przez Prokuraturę SO w Toruniu, kilkanaście zbrodni miało miejsce w innych częściach Polski, a także na terenie Niemiec i Austrii. Stanisława R. z powiatu chełmińskiego została zgwałcona przez żołnierza Armii Czerwonej w marcu 1945 r., gdy wracała z niemieckiego obozu Stutthof[2139]. Wiele takich wypadków dotyczyło kobiet powracających z robót przymusowych w Niemczech. Leokadia B. z powiatu toruńskiego została zgwałcona w maju 1945 r. pod Szczecinem wracając do rodzinnego domu. Opisała te tragiczne chwile w zeznaniu: „(…) bijąc nas i wymyślając nam, mimo że

---

[2130] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 567–568.
[2131] AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny od 1 września do 9 września 1945 r., Inowrocław, 10 IX 1945 r., k. 67.
[2132] APB, UWP, 5205, Sprawozdanie za wrzesień 1945 r. Miejskiej Poradni Przeciwwenerycznej w Grudziądzu, k. 75.
[2133] APB, UWP, 5205, Sprawozdanie sanitariatu powiatu nieszawskiego za miesiąc wrzesień 1945 r., Aleksandrów Kujawski, 1 X 1945 r., k. 77.
[2134] APB, UWP, 5205, Pismo Wydziału Zdrowia ZM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 5 X 1945 r., k. 128.
[2135] APB, UWP, 703, Telefonogram komendanta posterunku MO w Sicienku, Bydgoszcz, 24 X 1945 r., k. 99.
[2136] APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Chojnicach, Chojnice, 30 XI 1945 r., k. 67; APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku za listopad 1945 r., Wyrzysk, 30 XI 1945 r., k. 333.
[2137] APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego we Włocławku za listopad 1945 r., Włocławek, 1 XII 1945 r., k. 309.
[2138] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 46.
[2139] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.

tłumaczyłyśmy, że jesteśmy Polakami – zgwałcili nas wszystkie w liczbie 18. Niektóre z nas zostały przez żołnierzy pobite bardzo silnie, a wszystkie zostałyśmy ponadto okradzione przez żołnierzy z tych rzeczy, które żeśmy zapracowały w Niemczech". Klara R. także mieszkanka powiatu toruńskiego w maju 1940 r. została wywieziona do III Rzeszy na roboty przymusowe. Przebywała tam do czasu zajęcia miejscowości przez Armię Czerwoną. W drodze powrotnej do Polski w miejscowości Belgard została, wraz z innymi kobietami, zatrzymana przez Sowietów. W ciągu dnia pracowały, w nocy były gwałcone. Gehenna trwała cztery miesiące. Maria Z. w maju 1945 r. znajdowała się we wsi pod Berlinem, gdy wkroczyli do niej Sowieci. Kobieta zaczęła się pakować i przygotowywać do powrotu do domu. W mieszkaniu „jak wściekły" rzucił się na nią żołnierz sowiecki. 31-letnia Maria J. zeznawała, że „przez 5 lat pobytu w Niemczech pracowałam, ale stosunków cielesnych ani dobrowolnie z nikim nie miałam, ani też przez nikogo zaczepiana ani gwałcona nie byłam. Dopiero w czasie drogi powrotnej do Polski, po wyswobodzeniu nas przez Rosjan, przez całą drogę byłam ja i inne kobiety zaczepiana, a wreszcie 14 maja 1945 r. do mieszkania, w którym spaliśmy całą grupą 8 osób wpadło 15 żołnierzy sowieckich (…)". Natomiast Bronisława H. została zabrana przez Sowietów z Torunia i wywieziona do prac frontowych w okolicach Piły. Tam razem z większością obecnych kobiet została zgwałcona przez żołnierzy[2140].

W dokumentach wielokrotnie pojawiają się informacje, że mimo usiłowania do gwałtu – z różnych przyczyn – ostatecznie nie doszło. Najpewniej, gdyby nie przypadek, interwencja kogoś bliskiego bądź łut szczęścia, wiele kobiet podzieliłaby okrutny los ofiar. W powiecie sępoleńskim w Jabłonowie-Wybudowanie 18 maja czerwonoarmiści napadli w domu Weronikę Kalinowską, którą usiłowali zgwałcić. Jej córka zaalarmowała sąsiadów. Na pomoc przybyło kilku sowieckich marynarzy. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której jeden z napastników został zastrzelony, innego marynarze odstawili do komendy wojskowej[2141]. 24 maja na szosie z Sępólna Sowieci jadący samochodem ciężarowym siłą wciągnęli do auta siostry Jadwigę i Janinę (w dokumencie Janię) Hajdukiewicz, chcąc je uprowadzić. Obu kobietom udało się uciec zeskakując z jadącego

[2140] *Ibidem*.
[2141] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 4 czerwca 1945 r., Brodnica, 8 VI 1945 r., k. 4.

samochodu. Jedna z nich odniosła przy tym obrażenia[2142]. Sowieci próbowali w ciągu roku zgwałcić kobiety, czasami po włamaniu do mieszkania, w Kowalewie i Wąsoszu (pow. szubiński), w Karbowie, w gromadzie Cerkwica Duża (pow. sępoleński)[2143].

Próbę gwałtu opisała A. Prabucka, z powiatu chojnickiego, będąca wówczas nastolatką. Wraz z siostrą zostały zaproszone przez żołnierzy do pokoju. Jak wspominała, wydawali się kulturalni, inteligentni, częstowali pieczonym i gotowanym mięsem, chlebem, bimbrem: „(…) pewnej chwili major zdmuchnął lampę naftową (…) Wtedy poczułyśmy się zagrożone i sparaliżował strach. Przypomniało nam się, co opowiadali uciekinierzy z Jastrzębia. Przewrócili nas na łóżka i zaczęła się nasza walka z napastnikami. Miałyśmy na sobie spodnie i zawiązane w pasie fartuszki. To sprawiało im ogromne trudności. Trzymałyśmy spodnie kurczowo. Szarpali nas, próbowali zerwać odzienie, sarkali i sapali jak bestie. Major straszył rewolwerem, który leżał na stoliku. Skąd miałyśmy tyle siły, aby walczyć, aby się nie poddać?". Ostatecznie dziewczynom nic się nie stało[2144]. Podobną sytuację przeżyła Teresa Roskosz z Wąbrzeźna. Do jej domu, w którym przebywało kilka kobiet, wieczorem wtargnął pijany czerwonoarmista krzycząc: „gdzie jest chadziajka?". Nie znajdując poszukiwanej: „Polecił mi ubrać się i poczekać aż wróci (…) Potem wrócił do mnie (…) I znowu zapytał o „chadziajkę" krzycząc, że mnie zastrzeli, jeśli nie powiem. Przyłożył mi rewolwer jeden do czoła, a drugi w okolicy serca. Ja krzyczałam «strzelaj a szybko». Odłożył broń i znowu kazał czekać". Ostatecznie napastnik został przegoniony przez innych żołnierzy, którzy akurat spali na strychu. Rosjanin wrócił w środku nocy, ale ponownie zainterweniowali czerwonoarmiści[2145].

Czasami próbę gwałtu udaremniali najbliżsi, bądź milicjanci, niekiedy – jak widać na powyższym przykładzie – żołnierze sowieccy. W domu Prabuckich w powiecie chojnickim kwaterował sowiecki major, który ochraniał dwie córki właścicieli domu przed gwałcicielami[2146]. Halina Rywolt z powiatu sępoleńskiego opisywała rok 1945: „Pewnego dnia do mieszkania moich sióstr weszło kilku żołnierzy rosyjskich. Byli to maruderzy.

[2142] AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 19 do 30 maja 1945 r., Sępólno, 1 VI 1945 r., k. 10.
[2143] APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 5; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 3 maja do 17 maja 1945 r., Brodnica, 17 V 1945 r., k. 2; AIPN By, 057/1, Doniesienie nadzwyczajne, Sępólno, 16 VII 1945 r., k. 57; AIPN By, 057/1, Sprawozdanie, Sępólno, 18 VII 1945 r., k. 60.
[2144] *Wojna oczami nastolatki*…, s. 83–84.
[2145] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 25.
[2146] *Wojna oczami nastolatki*…, s. 86.

Jeden z nich położył pistolet na stole i chciał siostrę zgwałcić, ale ona uciekła i udała się do pana Harmacińskiego, który w Zabartowie miał już stworzoną z akowców milicję-samoobronę i przegonili tych Rosjan”[2147].

Wspomnieć wypada, że prawdopodobnie ofiarami gwałtów padały też mieszkanki województwa pomorskiego, które zostały zatrzymane przez Sowietów i osadzone w obozach. Kazimierz Zblewski w 1945 r. miał piętnaście lat. Został aresztowany w Toruniu, pociągiem przewieziony do Ciechanowa, gdzie rozlokowano zatrzymanych na nocleg: „Byłem umieszczony na pierwszym piętrze budynku. W jednym pomieszczeniu było nas kilkunastu. Do jedzenia dostawaliśmy jedną kilogramową konserwę, którą dzielono na kilkadziesiąt osób, oraz kilka kromek chleba dziennie. W budynku obok umieszczono kobiety. Każdej nocy słyszeliśmy, jak Sowieci chodzą tam i je gwałcą. Słychać było wołanie o pomoc, płacz kobiet i krzyki pijanych żołnierzy sowieckich oraz funkcjonariuszy NKWD. My, chociaż byliśmy w budynku obok, nie mogliśmy nic zrobić”[2148].

4. Ofiary śmiertelne, ranni, pobici

Tę część poświęcę Polakom, którzy stracili życie, bądź doznali uszczerbku na zdrowiu i zostali ranni w wyniku działalności czerwonoarmistów. Nie dotyczy ona osób, które zginęły w wyniku deportacji, czy zatrzymania i odesłania do prac przymusowych, które omówione zostały we wcześniejszym rozdziale. Na marginesie dodam jedynie, że oprócz Niemców, w czasie sowieckiej ofensywy w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i Śląsku, z rąk czerwonoarmistów ginęli także byli jeńcy wojenni różnych narodowości, np. Belgowie i Francuzi[2149]. Informacje na ten temat znajdują się m.in. w dokumentach polskiego rządu w Londynie. W kwietniu 1945 r. w Pęperzynie (w dokumencie: Pomparzynie) koło Więcborka żołnierze Armii Czerwonej „bez żadnej przyczyny” zastrzelili czterech Anglików. Podobne wypadki miały miejsce również w innych

[2147] FAPAK, K: 468/468 Pom, Teczka osobowa Haliny Rywolt, Relacja, b.d., k. 4.
[2148] R. Duliński, *Wdowy żyjących mężów. Toruńskie dni grozy w 1945 r.*, „Onet”, 2 X 2021 r., https://wiadomosci.onet.pl/kujawsko-pomorskie/wdowy-zyjacych-mezow-torunskie-dni-grozy-w-1945-r/3z4y00w [dostęp 16 XI 2023].
[2149] A.M. de Zayas, *Nemezis at Potsdam. The Anglo-Americans and the expulsion of the Germans. Background, Execution, Consequences*, London 1977, s. 67.

miejscach. Ponadto czerwonoarmiści „doszczętnie" okradali byłych jeńców alianckich[2150]. Podobnie jak miało to miejsce np. w województwie krakowskim, na omawianym terenie także dochodziło do skrytobójczych mordów popełnianych przez Sowietów[2151].

Dużą grupę osób, które straciły życie bądź doznały obrażeń, stanowią Polacy potrąceni przez auta prowadzone przez sowieckich żołnierzy. Na zjawisko brawurowo jeżdżących czerwonoarmistów, którzy często rozbijali samochody, zwracał uwagę S. Mikołajczyk podróżując w czerwcu 1945 r. po Małopolsce[2152]. Pod koniec stycznia 1945 r. kierowcy sowieckich aut, w jednym wypadku na pewno będący pod wpływem alkoholu, zabili żołnierzy polskich jednostek: szeregowego Jana Kosja z 1 Dywizji Pancernej i chorążego Turakiewicz z 5 pp, oraz poważnie ranili kaprala Brodziaka z 1 Dywizji Piechoty[2153]. Z. Steinke utrzymywał, że jego kolega, Rajmund Dąbrowski, został przejechany przez nietrzeźwego sowieckiego kierowcę ciężarowego ZiSa[2154].

Burmistrz Nakła pisał do starosty, że Sowieci jeżdżąc niebezpiecznie po drogach powodowali wiele nieszczęść[2155]. W listopadzie przypadki najeżdżania tam na rowerzystów i wozy zdarzały się niemal codziennie[2156]. W powiecie wyrzyskim wyniku najechania sowieckiego auta poważnie ranny został kierowca samochodu „Społem"[2157]. 8 lipca 1945 r. w Wyrzysku wskutek wypadku spowodowanego przez sowieckich kierowców zginął przesiedleniec z województwa stanisławowskiego, Władysław Krzemieński[2158]. W grudniu na szosie między Nakłem a Bydgoszczą żołnierz śmiertelnie potrącił Bolesława Szaca. Z kolei na szosie prowadzącej z Wyrzyska do Piły kierowca ranił Zdzisława Marasza jadącego motocyklem – amputowano mu nogę, jego stan określono jako bardzo poważny. Sowieci odjechali[2159].

[2150] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 298; zob. także K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki*…, s. 462.
[2151] Z. Zblewski, *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką". Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945–1947*, Kraków 1998, s. 30–31.
[2152] S. Mikołajczyk, *Polska zgwałcona*, bmw, bdw, s. 162.
[2153] CAW, III-4/49, Meldunek z dnia 25 I 1945 r., b.d., k. 133.
[2154] Z. Steinke, *Ostatnia niedziela*, „Gazeta Chojnicka", 27 II 1998 r., s. 13.
[2155] APB, ZM w Nakle, 74, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za sierpień 1945 r., Nakło, 23 VIII 1945 r., b.p.
[2156] APB, ZM w Nakle, 74, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za listopad 1945 r., Nakło, 23 XI 1945 r., b.p.
[2157] AIPN By, 064/1, Pismo PUBP w Wyrzysku, b.d., k. 41.
[2158] AIPN By, 064/1, Raport za czas od 8 do 18 lipca 1945 r., Wyrzysk, 18 VII 1945 r., k. 9.
[2159] APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku za grudzień 1945 r., Wyrzysk, 31 XII 1945 r., k. 323.

W maju w wypadku spowodowanym pod Nieszawą przez sowieckiego oficera zginęły dwie osoby[2160]. 30 czerwca w Szubinie kierowca sowieckiego auta wjechał na ul. Kcyńskiej w stojący tabor z polskimi żołnierzami. Jan Romańczuk odniósł obrażenia i po kilku godzinach zmarł w szpitalu[2161]. W lipcu w Wąbrzeźnie na ulicy leżało drzewo zwalone przez huragan, który przeszedł przez okolicę. Bawiło się na nim trzech chłopców. Według zeznań świadka, samochody omijały drzewo, ale sowieckie auto z bardzo dużą prędkością w nie wjechało czasie gdy bawiły się na nim dzieci. Jerzy Sobociński nie zdążył uciec i został zabity na miejscu[2162]. W powiecie wąbrzeskim, na szosie relacji Kowalewo-Golub, na miejscu, potrącony przez Rosjan, zginął 6-letni Jacek Piwowarski z Ostrowitego. Kierowca uciekł z miejsca zdarzenia[2163].

W sierpniu na drodze Inowrocław-Mątwy żołnierz rosyjski jadąc z nadmierną prędkością złą stroną szosy najechał na powózkę. W wyniku zderzenia zabity został koń, dwóch mężczyzn odniosło ciężkie obrażenia[2164]. W samym Inowrocławiu 3 grudnia z powodu zbyt szybkiej jazdy sowieckie auto ciężarowe spowodowało wypadek. Ciężkich obrażeń doznała Waleria Sobkiewicz, która zmarła w szpitalu[2165].

W kwietniu w Sępólnie samochód sowieckiej komendy wojskowej potrącił 3-letnie dziecko, które zmarło. Komendant powiatowy MO i starosta w sprawozdaniu stwierdzali, że kierowca nie ponosił winy, a matka, która pozostawiła dziecko bez opieki[2166].

W Grudziądzu i powiecie grudziądzkim na przełomie maja i czerwca odnotowano dwa wypadki uszkodzenia ciała spowodowane przez pijanych rosyjskich kierowców[2167]. W sierpniu w Grudziądzu sowieckie auto potrąciło jadącego na rowerze Leona Rasmusa, kierowca zbiegł[2168]. Na przełomie sierpnia i września sowieckie auto jadące z Chełmna do

---

[2160] AIPN By, 203/7, Raport sytuacyjny za miesiąc maj, b.d., k. 19.
[2161] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 566.
[2162] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 218, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie nieszczęśliwego wypadku.
[2163] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 464, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie nieszczęśliwego wypadku 6-letniego dziecka Piwowarskiego.
[2164] *Komunikat Milicji Obywatelskiej*, „Robotnik Kujawski", 5 IX 1945 r., s. 4.
[2165] AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny miesięczny od dnia 1 grudnia 1945 r. do 31 grudnia 1945 r., Inowrocław, 31 XII 1945 r., k. 73.
[2166] APB, UWP, 607, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 do 28 kwietnia 1945 r., b.d., k. 4; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 do 28 kwietnia 1945 r., Sępólno, 28 IV 1945 r., k. 6.
[2167] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 44.
[2168] AIPN By, 203/61, Dekadowy raport z działalności Komendy Miasta MO w Grudziądzu za czas od dnia 21 do 31 sierpnia 1945 r., Grudziądz, 31 VIII 1945 r., k. 54.

Grudziądza najechało na furmankę, woźnica doznał złamania nogi, koń został zabity na miejscu[2169].

W powiecie brodnickim 7 lipca we wsi Grążawy przejeżdżający sowiecki samochód zabił 4-letniego Kazimierza Marońskiego. W raporcie MO podano, że winę ponosili rodzice, którzy nie upilnowali dziecka[2170]. Natomiast w sierpniu we wsi Małki sowiecki samochód uderzy w drzewo, rannych zostało dwóch cywili[2171]. W tym czasie w Brodnicy sowiecki kierowca stracił panowanie jadąc samochodem i potrącił przechodząca Janinę Rydzkowską, która doznała obrażeń ciała[2172].

Nieco więcej informacji na temat potrąconych w drugiej połowie 1945 r. posiadamy z terenu powiatu lipnowskiego. 4 września sowiecki kierowca zabił nauczycielkę Wacławę Jankowską z Karnkowa zamieszkałą w Lipnie. Kobieta według raport MO „miała lewą nogę w dwóch miejscach złamaną, czaszkę rozbitą i twarz zmasakrowaną". Według świadków winę ponosił sowiecki kierowca[2173]. 8 września w Skępe sowiecki samochód potrącił kobietę, a na drodze w kierunku Sierpca, być może ze skutkiem śmiertelnym, kobietę z dzieckiem[2174]. Starosta informował wojewodę, że we wrześniu czerwonoarmiści śmiertelnie potrącili tam wspomnianą Jankowską i Jana Bielausowa (tak zapisano w dokumencie) oraz zranili w ten sposób pięć innych osób: jednego mężczyznę i dwie kobiety ciężko[2175]. W tym czasie Komendant Powiatowy MO w Lipnie oceniał, że żołnierze sowieccy umyślnie potrącali Polaków samochodami mając z tego rozrywkę. Po uderzeniu ludzi bądź zwierząt nawet się nie zatrzymywali[2176]. Według starosty Sowieci potrącili ze skutkiem śmiertelnym jednego mieszkańca w październiku i jednego w listopadzie. Dodawał: „(…) w dalszym ciągu zdarzają się wypadki przejechania przechodniów

[2169] AIPN By, 203/8, Raport dekady nr 15, Chełmno, 10 IX 1945 r., k. 41.
[2170] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 27 czerwca 1945 r. do 7 lipca 1945 r., Brodnica, 7 VII 1945 r., k. 39.
[2171] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 sierpnia do 4 września 1945 r., Brodnica, 4 IX 1945 r., k. 69.
[2172] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 7 sierpnia 1945 r. do 17 sierpnia 1945 r., Brodnica, 17 VIII 1945 r., k. 46.
[2173] AIPN By, 203/8, Raport nadzwyczajny, Lipno, 6 IX 1945 r., k. 97; AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od dnia 1 września do 10 września 1945 r., Lipno, 11 IX 1945 r., k. 91.
[2174] AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od dnia 1 września do 10 września 1945 r., Lipno, 11 IX 1945 r., k. 91; APB, UWP, 702, [Pismo nt. województwa pomorskiego], b.d., k. 1.
[2175] APB, UWP, 589, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego starostwa powiatowego w Lipnie za wrzesień 1945 r., b.d., k. 77; AIPN By, 080/626, Raport miesięczny za miesiąc wrzesień, b.d., k. 21; AIPN By, 080/626, Raport dekadowy od dnia 20 IX do 30 IX 1945 r., b.d., k. 24.
[2176] AIPN By, 080/626, Raport dekadowy od dnia 20 IX do 30 IX 1945 r., b.d., k. 24.

(…)”[2177]. W tym czasie żołnierze potrącili i ranili m.in. jadących motocyklem komendanta powiatowego MO, Tadeusza Grzegorzewskiego, i st. sierż. Józefa Aleksandrowicza[2178]. W grudniu w Lipnie w wyniku – najprawdopodobniej – nieszczęśliwego wypadku z udziałem sowieckiego auta śmierć poniósł Zenon Trus[2179].

W Bydgoszczy w lutym 1945 r. pijany kierowca, Rosjanin Jan Michejew, spowodował wypadek, po czym zbiegł z miejsca zdarzenia. Brak informacji o pokrzywdzonych[2180]. 18 maja sowieckie auto ciężarowe potrąciło rowerzystę, która doznał m.in. złamania ręki[2181]. 21 sierpnia na ul. Fordońskiej auto sowieckie zabiło na miejscu motocyklistę Franciszka Płotnickiego[2182]. 11 września najpewniej Sowieci byli sprawcami umyślnego śmiertelnego potrącenia Zygmunta Piotrowskiego przy Al. 1 Maja[2183]. Także we wrześniu sowiecki kierowca uderzył chłopca Zygmunta Dropniewskiego na ul. Toruńskiej[2184]. W październiku z winy sowieckich kierowców rannych zostało co najmniej dwóch Polaków[2185]. Jesienią w Fordonie czerwonoarmista spowodował wypadek samochodowy, w wyniku którego zginął koń[2186].

Kilkanaście tego typu zdarzeń zarejestrowała toruńska prokuratura SO. W Toruniu 23 lutego 1945 r. Antoni Kwiatkowski idąc chodnikiem został uderzony przez wystającą belkę przewożoną przez sowieckie auto. Zginął na miejscu. Pod koniec kwietnia w Toruniu odnotowano trzy „nieszczęśliwe wypadki” potrącenia rowerzystów przez sowieckie auta[2187]. W maju doszło tam na pewno do trzech wypadków: sowiecka ciężarówka potrąciła motocyklistę Jana Andruszkiewicza, który z powodu obrażeń był operowany, zmarł kilka dni później. W czasie dochodzenia nie ustalono winnych wypadku. Kobieta będąca świadkiem zajścia zeznawała: „Żołnierze rosyjscy, którzy zgromadzili się na miejscu wypadku, po krótkiej rozmowie kazali szoferowi pojechać dalej, nie rozmawiali z

---

[2177] APB, UWP, 591, Sprawozdanie starosty powiatowego w Lipnie za październik 1945 r., b.d., k. 60; APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 30 XI 1945 r., k. 157.
[2178] AIPN By, 080/626, Raport miesięczny Komendy Powiatowej MO w Lipnie, b.d., k. 31.
[2179] AIPN By, 080/626, Raport dekadowy od dnia 10 XII do 20 XII 1945 r., b.d., k. 35.
[2180] CAW, III-4/110, Doniesienie o nadzwyczajnym wypadku, 14 II 1945 r., k. 192.
[2181] APB, ZM w Bydgoszczy, 343a, [Doniesienie o wypadku], Bydgoszcz, 4 VII 1945 r., k. 3.
[2182] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 31 sierpnia 1945 r., Bydgoszcz, 1 IX 1945 r., k. 70.
[2183] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta MO w Bydgoszczy, b.d., k. 65
[2184] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 1 do 10 września 1945 r., Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 79.
[2185] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 11 do 20 października, Bydgoszcz, 22 X 1945 r., k. 96.
[2186] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie z odprawy komendantów posterunków MO powiatu bydgoskiego, Bydgoszcz, 9 X 1945 r., k. 114.
[2187] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 8, Pismo Komisariatu III MO w Toruniu, Toruń, 27 II 1945 r., k. 5; AIPN By, 203/72, Raport od dnia 21 kwietnia 1945 r. do 30 kwietnia 1945 r., Toruń, 6 V 1945 r., k. 8.

nim, jedynie dali znać ręką. Szofer, sprawca wypadku, nie zbliżył się wcale do poszkodowanego[2188]. W innej części miasta sowiecki kierowca śmiertelnie potrącił dziewczynkę Danutę Rywalską. Nie wiadomo kto ponosił winę[2189]. Janina Urtnowska wraz kilkoma osobami szła szosą. Według świadka, jadący z naprzeciwka sowiecki kierowca umyślnie wjechał w ludzi idących poboczem. Urtnowska zginęła, inni doznali poważnych obrażeń. Na krzyki ofiar czerwonoarmista rzucił „(…) twoja mać, wojna jest" i odjechał[2190].

W lipcu sowieckim samochodem ciężarowym wyjeżdżającym z Torunia, z powodu złej komunikacji kolejowej, jechało po uiszczeniu opłaty u żołnierza, około dwudziestu pasażerów. Po przejechaniu kilku kilometrów, najpewniej z powodu bardzo szybkiej i nieostrożnej jazdy, kierowca spowodował wypadek. Ucierpiały w nim (doznały złamań) m.in. Teodozja Beltta, Helena Zagórska, Maria Turkot i Wanda Auda[2191]. W sierpniu 8-letni Marian Staszewski wbiegł pod sowieckie auto, ponosząc winę za wypadek. Doznał złamania nogi i urazów głowy, przebywał w szpitalu. Samochód odjechał bez zatrzymywania[2192]. 6 września między Rzęczkowem a Złą Wsią Wielką rosyjski szofer potrącił śmiertelnie chłopca Jana Potockiego. Sprawca nie zatrzymał się[2193]. 7 listopada sowieckie auto potraciło Jana Szczepańskiego, który po kilku godzinach zmarł[2194]. 8 grudnia saniami zaprzężonymi w konia przez miasto jechało sześciu mieszkańców. Sanie mijał sowiecki samochód z kilku żołnierzami. Najpierw obejrzeli podróżujących, a następnie z impetem w nich wjechali i zaczęli rabować (m.in. 11 tys. zł., walizki, ubrania). Na miejscu zginął 10-letni Henryk Jankowski, ciężki obrażeń doznali Franciszek Toczek i

[2188] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 97, Akta w sprawie zwłok Jana Andruszkiewicza.
[2189] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 102, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Rywalskiej Danuty.
[2190] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 478, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Urtnowskiej [Janiny].
[2191] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 171, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie nieszczęśliwego wypadku Beltty Teodozji; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 172, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Zagórskiej Heleny; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 173, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Turkot Marii; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 174, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Auda Wanda.
[2192] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 315, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie przejechania przez samochód sowiecki Mariana Staszewskiego.
[2193] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 361, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie śmiertelnego wypadku Potockiego Jana.
[2194] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 496, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zgonu Szczepańskiego Jana.

Jan Zarzycki[2195]. W grudniu w Wymysłowie znaleziono zwłoki polskiego milicjanta, prawdopodobnie zabitego przez sowiecki samochód[2196].

Oprócz tego, na terenie działania prokuratury SO w Toruniu, śmierć w wyniku potrącenia ponieśli Stefania Sobecka[2197], Jan Chojnacki[2198], Czesław Wąsiewicz[2199], Stanisława Eichberger[2200], Katarzyna Adamow[2201]. Natomiast ranni zostali m.in. Elżbieta Łęgowska[2202], Zofia Fabiszak i Genowefa Eliminowska[2203], chłopiec nazwiskiem Witkowski[2204], Wojciech Zieliński[2205].

Przechodząc do omówienia polskich ofiar sowieckiej aktywności przestępczej, należy zwrócić uwagę, że o Polakach zabitych przez Armię Czerwoną we wspomnieniach i dokumentach czasami mówi się w sposób bardzo ogólny. Niemiec Hilmar Pubantz

---

[2195] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 572, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie nieszczęśliwego wypadku Henryka Jankowskiego.

[2196] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 485, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zwłok sierżanta polskiego w Wymysłowie.

[2197] 3 kwietnia 1945 r. w Toruniu 8-letnia Stefania Sobecka została zmiażdżona na podwórku w czasie zabawy przez sowiecki samochód. Kierowca odjechał, nie udało się ustalić jego tożsamości, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 25, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie śmierci Sobeckiej Stefanii.

[2198] 9 czerwca 1945 r. w Chełmży Jan Chojnacki oczyszczał ulice miasta. Mężczyznę potrącił samochód Armii Czerwonej jadący z dużą prędkością. Kierowca nie zatrzymał się. Chojnacki zmarł w szpitalu, zostawił żonę i trójkę dzieci w wieku od dwóch do dziewięciu lat, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 125, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Chojnackiego Jana.

[2199] 21 sierpnia 1945 r. w Toruniu sowieckie auto potrąciło śmiertelnie 17-letniego Czesława Wąsiewicza jadącego na rowerze. Po wypadku kierowca wysiadł, wyciągnął ciało spod samochodu, i odjechał, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 311, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Wąsiewicza Czesława.

[2200] 2 września 1945 r. w Wąbrzeźnie auto należące do sowieckiej komendantury potrąciło 11-letnią Stanisławę Eichberger. Kierowca odwiózł dziecko do szpitala, ale zmarło po trzech dniach, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 342, Sprawa Eichberger Stanisława.

[2201] 21 września 1945 r. w Toruniu śmiertelnie potrącona, być może z własnej winy, została Katarzyna Adamów (ur. 1897 r.), zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 401, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie wypadku Katarzyny Adamow.

[2202] 16 czerwca 1945 r. w Toruniu doszło do zderzenia dwóch sowieckich aut, w wyniku czego obrażenia odniosła 13-letnia Elżbieta Łęgowska, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 147, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Łęgowskiej Elżbiety.

[2203] 20 lipca 1945 r. w Golubiu (powiat wąbrzeski) jadący zbyt szybko samochód sowiecki przygniótł Zofię Fabiszak i Genowefę Eliminowską do barierki na moście, które następnie spadły do rzeki. Kobiety odniosły obrażenia, ale przeżyły. Żołnierze jadący samochodem tylko wyjrzeli przez okno i odjechał, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 316, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Zofii Fabiszak i Genowefy Eliminowskiej.

[2204] 5 czerwca 1945 r. w Toruniu sowiecki kierowca najechał 8-letniego chłopca nazwiskiem Witkowski. Milicjant, który był świadkiem zdarzenia, polecił Rosjaninowi odwieźć nieprzytomne dziecko wraz z matką do szpitala. Po przejechaniu kilku metrów kierowca kazał wysiąść kobiecie i zabrać dziecko, po czym odjechał. Lekarz stwierdził ciężkie uszkodzenie ciała, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 115, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie [przejechania dziecka przez rosyjski samochód].

[2205] 30 sierpnia 1945 r. w Chełmży Rosjanin kierujący autem potrącił na chodniku 5-letniego Wojciecha Zielińskiego. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń, kierowca zbiegł, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 346, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie nieszczęśliwego wypadku Zielińskiego Wojciecha.

wspominał podróż przez powiat włocławski po wejściu Sowietów i strach przed żołnierzami, bowiem mijali zamordowanych cywili: „Nawet Polaków Rosjanie stawiali pod ścianą, dlatego że w ich kartach tożsamości był stempel z niemieckim orłem”[2206]. H. Szymańska twierdziła, że po dwóch tygodniach po zdobyciu Chojnic mieszkańcy dowiedzieli się „(…) ilu ludzi zginęło w obronie swoich córek. Po prostu pijani żołnierze strzelali do nich”[2207]. A. Prabucka wspominała: „Mama nasza mogła zginąć, jak wielu wówczas rodziców broniących czci swoich córek”[2208]. Eryka Okrój z miasteczka w powiecie brodnickim uważała, że czerwonoarmiści potrafili zastrzelić każdego, kto im się „nie podobał”[2209]. Na początku marca 1945 r. zastępca komendanta MO w Bydgoszczy pisał do Warszawy, że gwałty popełniane przez czerwonoarmistów „nieraz” kończyły się śmiercią ofiar[2210].

Relacje te, dotyczące szczególnie pierwszych tygodni 1945 r., sugerują masowe czy powszechne mordy dokonywane przez żołnierzy na Polakach. Nie jesteśmy jednak w stanie określić konkretnych liczb. Pamiętać też należy, że do morderstw na pewno dochodził rzadziej niż do gwałtów.

W Bydgoszczy w styczniu 1945 r., jeszcze w czasie trwania walk o miasto, wojsko miało rozstrzelać dziesięciu cywili odpowiedzialnych za grabieże i podpalenia, nie znamy jednak choćby narodowości tych osób[2211]. Helena Obiezierska pisała we wspomnieniach, że w Bydgoszczy czerwonoarmiści na podwórku zastrzelili syna „wyrostka” jej znajomej[2212]. Teresa Z., będąca w 1945 r. dzieckiem, w 2012 r. zrelacjonowała wydarzenia z ul. Kujawskiej. W części znała je z opowieści sąsiadki. 6 lutego żołnierze sowieccy wtargnęli do kamienic i w jednym z mieszkań uderzyli karabinem Polaka Kasińskiego w głowę, po czym mężczyzna przewrócił się na piecyk, na którym w garnku gotowała się woda. Następnie zastrzelili w mieszkaniu matkę Teresy Z. oraz sąsiadkę nazwiskiem Lewicka zamieszkałą przy ul. Kujawskiej 16. Na miejsce przybyli wezwani na pomoc sowieccy oficerowie, którzy ujęli napastników. Matka Teresy Z. pochowana jest na cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy[2213].

[2206] W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*…, s. 372.
[2207] *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 212.
[2208] *Wojna oczami nastolatki*…, s. 84.
[2209] E. Okrój, *By nie zatarł czas*…, s. 38.
[2210] AIPN, 1550/795, Raport od dnia 15 lutego 1945 r. do 1 marca 1945 r., Bydgoszcz, 2 III 1945 r., k. 4.
[2211] M. Golon, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy*…, s. 133.
[2212] H. Obiezierska, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995, s. 444.
[2213] PBiR AHM, Relacja Teresy Z., *Śmierć matki z rąk żołnierzy radzieckich w lutym 1945 roku*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/smierc-matki-z-rak-zolnierzy-radzieckich-w-lutym-1 [dostęp 29 VIII 2024].

2 lutego 1945 r. plutonowy z posterunku MO w Fordonie, Władysław Deplewski, wraz z żoną spacerował Alejami Ossolińskich w Bydgoszczy. Trzech żołnierzy sowieckich najpierw przeszukało parę, próbując przy tym pochwycić kobietę. Nie znajdując żadnych kosztowności, puścili zatrzymanych wolno, po czym z niewiadomych przyczyn oddali strzał w kierunku mężczyzny śmiertelnie go raniąc. W. Deplewskiego przeniesiono do pobliskiego domu, w którym zmarł. Przebieg wydarzenia potwierdza protokół sporządzony przez MO w Bydgoszczy 15 lutego 1945 r. Żona milicjanta pozostała z trojgiem nieletnich dzieci. W. Deplewski, według słów żony, w 1939 r. był członkiem Batalionu Obrony Narodowej, w związku z czym podczas okupacji musiał się ukrywać[2214]. 14 lipca na ul. Grunwaldzkiej oficer sowiecki zastrzelił funkcjonariusz MO, kaprala Czesława Grzybka z IV Komisariatu. Obecny na miejscu żołnierz polski z broni milicjanta zastrzelił żołnierza. C. Grzybek zostawił żonę z dzieckiem[2215]. Natomiast w październiku sowiecki maruder zabił na dworcu Antoniego Procharskiego, milicjanta z posterunku kolejowego, który zostawił żonę z dwójką dzieci[2216].

Z uwagi, że trzej wymienieni mężczyźni byli milicjantami, informacja o ich śmierci musiała znaleźć się w dokumentacji służbowej. Jednak przez cały okres Polski „ludowej" komunistyczne władze nie ujawniły prawdy o rzeczywistej przyczynie śmierci funkcjonariuszy. W. Deplewski, według materiałów osobowych MO, został zastrzelony przez nieznanych sprawców, których nie wykryto. W oficjalnym resortowym wydawnictwie z początku lat siedemdziesiątych XX w. zamieszczono informację, że „poległ 2 II 1945 r. na terenie pow. Bydgoszcz". Z kolei w publikacji Zakładu Historii Partii przy KC PZPR odnotowano, że poległ „z rąk nieustalonej bojówki reakcyjnego podziemia"[2217]. Rodzinie Deplewskich, według słów żony Władysława, zakazano

---

[2214] Z. Deplewska, *Armia Czerwona na Pomorzu*, „Dziennik Wieczorny – Magazyn", 30 III–1 IV 1990 r., s. 6; wnuczka Deplewskiego, Iwona Pasterska, w 2017 r. skierowała pismo do Delegatury IPN w Bydgoszczy, w którym pisała, że akta osobowe funkcjonariusza „podają nieprawdziwe okoliczności zgonu Władysława Deplewskiego". Dodawała, że jej dziadek został zastrzelony przez żołnierzy sowieckich. Z relacji babci wiedziała, że „rodzinie zakazano mówić na temat udziału Rosjan w tym zdarzeniu. Wielokrotnie spotykały rodzinę szykany, kiedy próbowali wyjawić prawdę", zob. AIPN By, 490/22, Uzupełnienie przekazane przez Iwonę Pasterską dot. Władysława Deplewskiego.

[2215] AIPN By, 90/1371, Pismo Komendy MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 30 VII 1945 r., k. 7; AIPN, 0828/63, Meldunek nr 5, 10 VIII 1945 r., k. 196.

[2216] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 40, Wykaz członków Polskiej Partii Robotniczej poległych w walce z bandami, b.p.; AIPN By, 270/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Antoniego Procharskiego.

[2217] AIPN By, 90/963, Dane o b. funkc. MO Deplewskim Władysławie, Bydgoszcz, 20 III 1948 r., k. 6; AIPN By, 270/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Władysława Deplewskiego; AIPN By, 449/17, Księga Pamięci poległych funkcjonariuszy SB, MO, ORMO, Warszawa 1971, s. 67; *Polegli w walce o*

wyjawić prawdziwych sprawców zabójstwa[2218]. W dokumentach służbowych C. Grzybka zapisano, że został zastrzelony przez „nieznanych osobników", a w resortowych opracowaniach, że „poległ 14 VII 1945 r. w Bydgoszczy" i został „zamordowany przez nieznaną bandę"[2219]. O A. Procharskim w służbowej karcie ewidencyjnej i sprawozdaniu prezydenta Bydgoszczy zanotowano tylko, że zginął na posterunku[2220]. W kolejnych dekadach w propagandowych, komunistycznych opracowaniach pisano, że poległ „z rąk bandy rabunkowej w czasie wykonywania obowiązków służbowych", „poległ 24 X 1945 r. w Bydgoszczy" oraz został „zamordowany 24 października 1945 r. przez nieznanego sprawcę"[2221].

28 maja w Bydgoszczy na ul. Krzywej czerwonoarmista zamordował Antoninę Siemińską[2222]. W czerwcu, według raportu podziemia, czerwonoarmiści wyrzucili przez okno z trzeciego piętra kamienicy starszą kobietę, jednak nie wiadomo czy zginęła, oraz zastrzelili harcerza. Ponadto, na bydgoskim dworcu żołnierz usiłował zgwałcić dwudziestolatkę, a gdy ta stawiała opór, zasztyletował ją bagnetem na oczach matki. We wszystkim przypadkach nie podano bliższych informacji[2223].

W powiecie bydgoskim w Niewieścinie pod koniec stycznia 1945 r. czerwonoarmiści ranili pięciu polskich żołnierzy, jednego zabili[2224]. W 1944 r. Piotr Szopieraj i jego syn Alfons zostali zabrani przez Niemców z Bydgoszczy i wywiezieni pod Grudziądz w celu kopania umocnień. W pierwszych tygodniach 1945 r. pieszo wracali do domu. W lutym w czasie podróży zatrzymali się w gospodarstwie we wsi w pobliżu

---

władzę ludową. Materiały i i zestawienia statystyczne, oprac. B. Brzeziński, L. Chrzanowski, R. Halaba, Warszawa 1970, s. 128.

[2218] AIPN By, 490/22, Pismo Iwony Pasterskiej, Bydgoszcz, 22 VIII 2017 r., k. 1.

[2219] AIPN By, 90/1371, Dane o b. funkcjonariuszu MO Grzybek Czesławie, 20 III 1948 r., k. 10; AIPN By, 449/17, Księga Pamięci poległych funkcjonariuszy SB, MO, ORMO, Warszawa 1971, s. 68; AIPN By, 077/180, Załącznik do pisma: Wykaz poległych funkcjonariuszy MO, Służby Bezpieczeństwa i ORMO w walce z reakcyjnym podziemiem o utrwalenie władzy ludowej w województwie bydgoskim, Warszawa, 9 IV 1954 r., k. 95.

[2220] AIPN By, 270/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Antoniego Procharskiego; APB, ZM w Bydgoszczy, 678, Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r., Bydgoszcz, 1 XI 1945 r., k. 48v.

[2221] AIPN By, 077/180, Załącznik do pisma: Wykaz poległych funkcjonariuszy MO, Służby Bezpieczeństwa i ORMO w walce z reakcyjnym podziemiem o utrwalenie władzy ludowej w województwie bydgoskim, Warszawa, 9 IV 1954 r., k. 107; AIPN By, 449/17, Księga Pamięci poległych funkcjonariuszy SB, MO, ORMO, Warszawa 1971, s. 75; B. Kapłan, *Polegli za Polskę Ludową*, Bydgoszcz 1963, s. 88.

[2222] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 30 maja 1945 r., Bydgoszcz, 30 V 1945 r., k. 51.

[2223] Fragmenty meldunków Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu z 1945 r. [w:] B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011, s. 333.

[2224] CAW, III-36/150, Meldunek nr 31, Żołędowo [Żołędowo], 28 I 1945 r., k. 57.

Lipinek gm. Jeżewo. Tam najprawdopodobniej zostali zastrzeleni przez czerwonoarmistów[2225].

W Fordonie 6 lutego Antoni Węsierski wracając do domu z zakupów został postrzelony przez dwóch żołnierzy sowieckich. Węsierski miał rany brzucha, ramienia i twarzy. Zmarł w drodze do szpitala w Bydgoszczy[2226]. W maju w powiecie bydgoskim śmiertelnie postrzelony przez czerwonoarmistów został Alojzy Głyżewski z Dąbrówki Nowej[2227]. W czerwcu na Osowej Górze, dzisiaj osiedlu Bydgoszczy, doszło do zatargu między czerwonoarmistami a polskimi żołnierzami. W czasie rekwizycji koni doszło do strzelaniny. Zginęło dwunastu żołnierzy sowieckich oraz polski porucznik z żoną[2228]. Według Komendanta Powiatowego MO w czerwcu i na początku lipca w powiecie bydgoskim czerwonoarmiści dokonali sześciu morderstw[2229]. 6 lipca Sowieci zabili członka wiejskiej służby pomocniczej ze wsi Zawada w gm. Dąbrówka Nowa, Konrada Pietrzaka[2230].

Na przedmieściach Brodnicy czerwonoarmista dobijał się do jednego z mieszkań, w którym znajdowała się matka z córką. Matka zatarasowała drzwi, a żołnierz oddał strzał, który zabił kobietę[2231]. W powiecie brodnickim, według Ireny Jagielskiej, łączniczki AK, w styczniu 1945 r. czerwonoarmiści zabili mieszkankę Kruszyn[2232]. W Cielętach i okolicach, według mieszkańców, Sowieci dokonali kilku zabójstw. Część ofiar była narodowości niemieckiej, inne pozostały nierozpoznane[2233]. Na początku lutego w

---

[2225] OKŚZpNP w Gdańsku, S 32/01/Zk, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 24 X 2001 r., k. 110–116; M. Golon, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy*…, s. 92.
[2226] AIPN By, 808/28, Pismo Prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej delegowanego do OKBZpNP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 I 1994 r., k. 133; zob. także APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 3.
[2227] APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 2.
[2228] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 279.
[2229] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 111.
[2230] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 113; w karcie ewidencyjnej Pietrzaka zapisano: „zabity przez maruderów Armii Czerwonej", zob. AIPN, 2460/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Konrada Pietrzaka; w aktach Komendy Wojewódzkiej MO podano, że mężczyzna zginął w czerwcu 1945 r., zob. AIPN By, 761/388, Akta emerytalne funkcjonariusza MO Pietrzaka Konrada.
[2231] S. Karbowski, *Oswobodzenie Brodnicy*…, s. 11.
[2232] I. Jagielska-Nowak, *Wspomnienia łączniczki*…, s. 69.
[2233] AIPN By, 808/40, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, Toruń, 17 I 1996 r., k. 2–9.

Grążawach pijany czerwonoarmista zabrał przemocą z domu K.Z., którą zgwałcił a następnie zamordował[2234].

W nocy z 1 na 2 sierpnia we wsi Kruszynki Sowieci napadli na gospodarstwo i rozstrzelali rodzinę Gutowskich: Agnieszkę, Stanisławę, Klarę Pritchard z d. Gutowską, będąca wówczas w ciąży, jej męża Johna Pritcharda. Ranny Feliks zmarł później tego dnia. Po dokonaniu mordu żołnierze splądrowali zabudowania[2235]. 17 sierpnia w lesie między Karbowem a Tamą Brodzką, według tamtejszej milicji, dwóch żołnierzy zamordowało 26-letniego Janusza Napiórkowskiego z Nawry jadącego furmanką. Oględziny zwłok wykazały, że mężczyzna został zastrzelony przez strzał w plecy. W nocy 20 sierpnia w Brodnicy Sowieci postrzelili Władysława Moniuszkę, który po kilkunastu godzinach zmarł w szpitalu. 23 sierpnia w lesie Małki odnaleziono zwłoki mężczyzny, który zginął od strzałów z automatu, o dokonanie zbrodni podejrzano czerwonoarmistów[2236]. 30 sierpnia uciekający przed milicjantami żołnierze sowieccy zatrzymali na drodze Helenę Ślesińską, której z bliskiej odległości strzelili w plecy. Kobieta następnego dnia zmarła w szpitalu w Brodnicy[2237]. Oddział propagandy w Brodnicy w sprawozdaniu za sierpień pisał o śmiertelnie pobitych urzędniku kolejowym i chłopcu, którym ukradziono rowery, a we wrześniu notował, że na terenie powiatu czerwonoarmiści zamordowali „kilka osób"[2238].

W powiecie chełmińskim w lutym bądź marcu 1945 r. we wsi Kiełp Rosjanin miał prowadzić miejscową rodzinę na przesłuchanie do Chełmna: matkę, Teofilę Jarocką, z synem oraz dwóch wnuków. Jednym z wnuków był wówczas 10-letni Leon Szarafiński.

[2234] AIPN By, 808.

[2235] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Komendy Powiatowej MO w Brodnicy, Brodnica, 4 VIII 1945 r., k. 117; APB, UWP, 702, [Pismo nt. województwa pomorskiego], b.d., k. 3.; zob. także APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VIII 1945 r., k. 29; APB, UWP, 588, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Brodnica, 30 VIII 1945 r., k. 7; AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 7; P. Grążawski, *Sensacje brodnickie, czyli o bandziorach spod czerwonej gwiazdy*, „Ziemia Michałowska" 1993, 28 II 1993 r., s. 10; J. Wultański, *Kruszynki – miejsce tragedii w roku 1945*, „Ziemia Michałowska" 2002, nr 3, s. 13; w materiałach nie ma zgodności co do imienia Pritcharda, który zdaniem Piotra Grążawskiego miał na imię John. W dokumentach administracyjnych mowa o nim, jako Antonim i Leonardzie. Komenda Powiatowa MO w Brodnicy podała, że urodził się w Londynie.

[2236] APB, UWP, 588, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Brodnica, 30 VIII 1945 r., k. 7; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 57–58.

[2237] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 sierpnia do 4 września 1945 r., Brodnica, 4 IX 1945 r., k. 68.

[2238] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 7; AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc wrzesień 1945 r., b.d., k. 24.

Eskortujący rodzinę czerwonoarmista po przejściu kilkuset metrów oddał strzały w tył głowy zabijając matkę, syna i jednego z wnuków. L. Szarafińskiemu udało się zbiec[2239]. W Raciniewie 12 sierpnia kilka osób, w tym 35-letnia Lucyna Sarnowska i czerwonoarmista st. lejtnant Ceryks (tak zapisano w dokumencie), uczestniczyło w wieczorku towarzyskim przy alkoholu. W pewnym momencie doszło do kłótni między kobietą i mężczyzną. Żołnierz strzelił L. Sarnowskiej w głowę, po czym popełnił samobójstwo. Powodem zbrodni miał być zawód miłosny[2240].

24 lutego w Łęgu w powiecie chojnickim najprawdopodobniej zastrzelona przez żołnierzy została Władysława Breza. W aktach sądowych znajduje się informacja od rodziny, że kobieta zginęła w czasie działań wojennych, gdy „wojsko radzieckie wkroczyło do zagrody, w której się znajdowała". Łęg leży 5 km na wschód od Czerska, do którego Armia Czerwona weszła 21 lutego, wydaje się więc, że żadne działania wojenne nie były w tym czasie prowadzone w bezpośredniej okolicy[2241]. W Chojnicach w połowie lutego, w czasie zdobywania miasta, żołnierze sowieccy w celach rabunkowych wtargnęli do piwnicy przy ul. Strzeleckiej 11, w której zabili 41-letnią Juliannę Winkowską. Na drugi dzień mąż Julianny, 47-letni Antoni Winkowski, został wylegitymowany przez czerwonoarmistów, odprowadzony do toalety znajdującej się w tym budynku, i zabity serią z automatu. Według zeznań syna, powodem rozstrzelania był zapis w książeczce wojskowej, że A. Winkowski był legionistą Piłsudskiego[2242]. 15 lutego w chojnickim szpitalu w Zakładzie św. Boromeusza żołnierze zapędzili znajdujące się tam kobiety do piwnicy. W ich obronie stanęła siostra Adelgunda Tumińska ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej. Została przeszyta bagnetem i być może zastrzelona[2243].

Szokujące są okoliczności śmierci 12-letniego Mieczysława Drewka z Chojnic. 27 marca w ciągu dnia chłopiec wyszedł na podwórze by przygotować wóz do wyjazdu po

---

[2239] *Ziemia jest nasza!!!, cz.2*, „Głos Kijewa", 2005 r., nr 6, s. 5.
[2240] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe Komendy Powiatowej MO w Chełmnie na 20 sierpnia 1945 r., Chełmno, 20 VIII 1945 r., k. 31v; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 320, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zabójstwa Sarnowskiej Lucyny.
[2241] Zob. AIPN By, 5/13, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego dot. Władysława Breza.
[2242] Zob. AIPN By, 808/59 t. 2, Postanowienie o przekazaniu postępowania według właściwości Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 8 XI 1996 r., k. 26–29.
[2243] *S. Adelgund Kunigunda Tumińska. Świadek Wiary*, „Siostry Franciszkanki od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej", https://siostryzorlika.pl/o-nas/prowincja-polska/s-adelgund-tuminska.html [dostęp 10 IV 2025].

mleko. Widząc grasującego w zabudowaniach czerwonoarmistę skrył się w szalecie. Żołnierz zauważył M. Drewka, otworzył szalet i strzelił mu w głowę. Sprawca uciekł, ale z pomocą zaalarmowanych żołnierzy sowieckich został ujęty. Nie wiadomo czy władze wojskowe prowadziły śledztwo w tej sprawie, nieznane są więc losy zabójcy[2244].

W powiecie chojnickim 24 lutego czerwonoarmiści zabili we własnym domu Piotra Pitrocha, który bronił żonę przed gwałtem. W Chojnicach śmiertelnie postrzelony przez żołnierzy sowieckich został chłopiec Walenty B. Natomiast jego siostra, która stawiała opór w czasie gwałtu, została dotkliwie pobita, w wyniku czego wkrótce po wojnie zmarła. Według informacji rodziny, w marcu w okolicach Borowego Młyna zamordowana została przez Sowietów Maria Skiba. Wiosną w powiecie chojnickim po dokonaniu kradzieży uciekający Sowieci ostrzeliwali ścigających ich milicjantów. W jednym wypadku funkcjonariusz zginął, w drugim został dotkliwie pobity. W czerwcu chojnicki OIiP w sprawozdaniu pisał, że żołnierze sowieccy dokonywali mordów, choć nie podano żadnych szczegółów. W lipcu MO w powiecie zarejestrowała jedno zabójstwo dokonane przez żołnierza sowieckiego. W nocy 20 sierpnia we wsi Niwy dwóch Rosjan, Aleksander Zacharenko i Iwan Ryzyńko, tzw. plenni, dozorujący jeńców niemieckich zatrudnionych w majątku w Zamartem, w czasie kradzieży zastrzelili 25-letniego Antoniego Kobierowskiego z Rytla, który próbował ich przegonić. We wrześniu w okolicach Rytla żołnierz zabił referenta UB w Chojnicach, Józefa Sitkowskiego. Funkcjonariusz planował powiadomić komendę wojskową o kradzieży akordeonu dokonanej przez Rosjanina. Czerwonoarmista dowiedziawszy się o tym zaczaił się na referenta, poderżnął mu gardło i strzelił dwa razy w plecy. Ciało odnaleziono w lasku, 20 m od szosy, przykryte mchem i okradzione. W aktach osobowych J. Sitkowskiego w dokumentach przełożeni pisali, że prawdopodobnie został zabity przez „bandę". W karcie ewidencyjnej funkcjonariusza zapisano: „zamordowany przez bandę", a w księdze poległych, publikacji aparatu bezpieczeństwa z 1969 r.: „zginął z rąk bandy WiN"[2245]. Być może ofiarą

[2244] AIPN By, 808/22, Postanowienie o przekazaniu postępowania według właściwości Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 24 IX 1993 r., k. 44–46.

[2245] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 43–45; B. Reszka, *Czas zła*…, s. 89. 105; FAPAK, K: 377/377 Pom, Teczka osobowa Marii Skiby, [Biogram Marii Skiby], b.d., k. 5; AIPN By, 049/32, Raport nr 5 PUBP w Chojnicach, Chojnice, 28 VIII 1945 r., k. 5; AIPN By 0122/3101, Akta osobowe funkcjonariusza UB Sitkowskiego Józefa; AIPN, 2460/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta Józefa Sitkowskiego; APB, UWP, 616, Pismo Komendy MO w Chojnicach, Chojnice, 22 VIII 1945 r., k. 7; AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 15.

czerwonoarmistów był Jakub Dorawa z Wierzchucina, 2 marca zatrzymany przez Sowietów[2246].

W powiecie grudziądzkim w pobliżu miejscowości Mniszek Sowieci zaczepili przechodzącego mężczyznę i kazali mu oddać buty. Gdy ten odmówił, postrzelili go bądź zabili. Aparat bezpieczeństwa nie posiadał bliższych informacji, bowiem sprawcy załadowali ofiarę na samochód i odjechali. W Grudziądzu sowiecki oficer zabił Władysława Ukrańczyka. W czerwcu w Małych Szczepankach zginęli Stanisław (ojciec) i Zygmunt (syn) Czachorowie. Mężczyźni po zatrzymaniu nie chcieli oddać konia z wozem, którym jechali, czerwonoarmiści strzelili ofiarom w plecy. Latem w Rogóźnie żołnierze zamordowali milicjanta, ponieważ nie pozwolił zabrać krów należących do gospodarzy. We wsi Annowo zabili mężczyznę, a czterech innych ranili. We wsi Linarczyk zamordowali Franciszka Wacławskiego i ciężko ranili milicjanta Szkudlarka z posterunku MO w Piaskach. We wrześniu w Turznicach w czasie zabawy czerwonoarmista zastrzelił mieszkańca wsi. W tym samym miesiącu w Grudziądzu, w redakcji „Głosu Grudziądzkiego", odbywało się zamknięte spotkanie, na które wtargnęło dwóch pijanych żołnierzy sowieckich. Wyrzuceni za drzwi oddali strzał raniąc dwóch mężczyzn, z czego jeden po kilku minutach zmarł. W gm. Piaski w trakcie dożynek zjawili się czerwonoarmiści. W nocy wszczęli awanturę i zaczęli strzelać, wskutek czego zginął Władysław Szczygieł, a inny mężczyzna został ranny. W ostatnich tygodniach roku w Grudziądzu dochodziło do zabójstw mieszkańców, o które UB podejrzewał stacjonujących w mieście czerwonoarmistów, np. w celach rabunkowych zabito stróża nocnego, dwóm innym ofiarom zabrano odzież i pozostawiono je nagie[2247].

21 stycznia sowieckie czołgi przejeżdżały przez Inowrocław. Jeden z żołnierzy miał strzelać z automatu w okno budynku mieszkalnego, przez które wyglądało dwoje mieszkańców: Bożena Nowicka została ranna w głowę i zmarła po dwóch dniach[2248]. 22 stycznia żołnierz zastrzelił Władysława Bulmana ze wsi Płonkówko, który odwoził uciekających Niemców. Do zdarzenia doszło w Jeżewie w powiecie szubińskim[2249]. W milicyjnym sprawozdaniu z powiatu inowrocławskiego za lipiec odnotowano, że

[2246] B. Reszka, *Ich losy*…, s. 63.
[2247] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 128–130; AIPN By, 203/61, [Pismo Komendanta MO Jana Stróżyka], b.d., k. 10.
[2248] J. Matuszewski, *Nieznane epizody tzw. wyzwolenia Inowrocławia przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, „Goniec Kujawski", IV 1999 r., s. 23. W artykule jako źródło podano „Informacje własne autora".
[2249] Zob. AIPN By, 8/463, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Władysław Bulman.

odnaleziono zwłoki kobiety zabitej przez czerwonoarmistów[2250]. W Chełmcach 15 września w godzinach rannych Stanisław Mierzyński udał się do wójta. Będąc pod jego domem żołnierz sowiecki, który zdaniem wdowy po Mierzyńskim miał uraz do wójta, rzucił granat. S. Mierzyński został ranny odłamkiem w nogę i odwieziony do szpitala w Piotrkowie Kujawskim. Mężczyźnie amputowano nogę, zmarł po dwóch dniach[2251].

W powiecie nieszawskim w maju 1945 r. czerwonoarmiści popełnili jedno morderstwo na tle seksualnym[2252]. W Piotrkowie Kujawskim 27 lub 28 września żołnierz sowiecki zastrzelił funkcjonariusza UB, Stefana Wrzesińskiego[2253]. W dokumentach opisano dwie różne wersje tragedii, ale bezsporne jest, że czerwonoarmista zabił Polaka. Według jednej, stworzonej na bieżąco na podstawie wstępnego dochodzenia i wyjaśnień świadków, S. Wrzesiński chciał aresztować mężczyznę podejrzanego o przynależność do podziemia. Żołnierz sowiecki uniemożliwił zatrzymanie, a funkcjonariusz nie chcąc by podejrzany zbiegł, oddał strzał ostrzegawczy. W reakcji czerwonoarmista zabił S. Wrzesińskiego na miejscu. Rosjanin później miał się ukrywać wśród przyjezdnych żołnierzy NKWD w Piotrkowie, którzy nie chcieli go wydać[2254]. Według drugiej wersji, najpewniej oddającej rzeczywiste wydarzenia, w Piotrkowie nietrzeźwi żołnierze sowieccy przebywający u miejscowej kobiety – zgodnie z opisem UB – „lekkiego prowadzenia", i za jej namową pobili mieszkańca Piotrkowa, który za zgodą władz demontował części sąsiednich zabudowań. Na miejsce przybyli milicjanci i Stefan Wrzesiński. Wywiązała się awantura między Polakami a jednym z żołnierzy. S. Wrzesiński wyjął broń grożąc Rosjaninowi, po czym miał oddać strzały i uciekać. Wówczas serią z automatu czerwonoarmista zabił funkcjonariusza. W jednym z pism PUBP w Aleksandrowie Kujawskim stwierdzano, że winę ponosili S. Wrzesiński i czerwonoarmista[2255].

[2250] AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny za czas od 1 lipca do 10 lipca 1945 r., Inowrocław, 10 VII 1945 r., k. 47.
[2251] AIPN By, 8/790, Protokół o stwierdzenie zgonu, 12 X 1949 r., k. 12–13.
[2252] AIPN By, 203/7, Raport sytuacyjny za miesiąc maj, b.d., k. 18.
[2253] W dokumentach PUBP pisano, że zginął 27 września, zob. AIPN By, 045/1, Pismo PUBP w Aleksandrowie Kujawskim, Aleksandrów Kujawski, 28 IX 1945 r., k. 136; natomiast według karty ewidencyjnej data śmierci to 28 września, zob. IPN By 270/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Stefana Wrzesińskiego.
[2254] AIPN By, 045/1, Sprawozdanie PUBP w Aleksandrowie Kujawskim od 19 września do 29 września 1945 r., Aleksandrów Kujawski, 29 IX 1945 r., k. 140; AIPN By, 030/1, Sprawozdanie dekadowe WUBP w Bydgoszczy za czas od 19 września do 30 września 1945 r., 30 IX 1945 r., k. 125.
[2255] AIPN By, 070/1386 t. 2, Wyjaśnienie sprawy anonimu, Bydgoszcz, 10 X 1950 r., k. 31; AIPN By, 045/1, Wyniki dochodzenia w sprawie zabójstwa naszego referenta w Piotrkowie Kuj. Wrzesińskiego Stefana, Aleksandrów Kujawski, 1 X 1945 r., k. 146–147; APB, UWP, 821, Meldunek o czynach terrorystycznych,

W powiecie lipnowskim w kwietniu 1945 r. we wsi Wólka przejeżdżający Sowieci strzelali do stodoły, w której znajdował się mieszkaniec Kwiatkowski, mężczyzna poniósł śmierć[2256]. W tym czasie Władysław Kalinowski, mieszkaniec wsi Kikół w powiecie lipnowski, szedł szosą do Torunia. Z pobliskich baraków, w których kwaterowali żołnierze sowieccy, padły strzały. Jeden trafił W. Kalinowskiego zabijając go na miejscu[2257]. W sprawozdaniu lokalnego oddziału propagandy z sierpnia pisano: „Ostatnio miał miejsce wypadek zmaltretowania dziewczyny przez członka ACz, który pobitą przez siebie ciągnął po bruku kalecząc i raniąc"[2258]. Brak bliższych informacji na temat tego wydarzenia. W sierpniu Komenda Powiatowa MO w Lipnie aresztowała żołnierza sowieckiego, który śmiertelnie postrzelił Polaka o nazwisku Pyra. Ofiara zmarła po dwóch dniach[2259]. 8 września przez Skępe przejeżdżał sowiecki samochód, który potrącił kobietę. Obecni na miejscu milicjanci zaczęli strzelać w kierunku auta, Sowieci odpowiedzieli ogniem zabijając Józefa Paszkiewicza i ciężko raniąc dziecko[2260].

W powiecie lubawskim 19 kwietnia 1945 r. do wsi Wonna autem przyjechało czterech żołnierzy sowieckich, którzy zaatakowali mieszkańców. Interweniowała milicja, doszło do strzelaniny. Po schwytaniu jednego z milicjantów Rosjanie pobili go do nieprzytomności. Funkcjonariusz zmarł w szpitalu[2261]. W czerwcu, jak podawał starosta, żołnierze sowieccy przepędzający bydło przez powiat napadali na ludność. Dochodziło do wypadków śmiertelnych[2262]. W sierpniu w Lubawie czerwonoarmiści zabili milicjanta Pawłowskiego[2263]. W tym czasie w powiecie w lesie znaleziono zwłoki mężczyzny. Sekcja

---

Aleksandrów Kujawski, 23 X 1945 r., k. 161; na karcie służbowej karcie Wrzesińskiego zapisano tylko: „został zabity", zob. IPN By 270/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Stefana Wrzesińskiego.

[2256] AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od 10 kwietnia do 20 kwietnia 1945 r., Lipno, 20 IV 1945 r., k. 74.

[2257] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 50, Pismo komendanta obwodowego milicji Falkowskiego, Toruń, 15 V 1945 r., k. 9.

[2258] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 22.

[2259] AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od dnia 20 sierpnia do 30 sierpnia 1945 r., Lipno, 30 VIII 1945 r., k. 87; AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od 1 sierpnia do 1 września 1945 r., Lipno, 4 IX 1945 r., k. 89.

[2260] AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od dnia 1 września do 10 września 1945 r., Lipno, 11 IX 1945 r., k. 91.

[2261] AIPN By, 203/9, Meldunek sytuacyjny o stanie organizacyjnym MO, Nowe Miasto Lubawskie, 12 IV1945 r., k. 7.

[2262] APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 5.

[2263] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 22.

i śledztwo wykazały, że został zabity serią z sowieckiego automatu i okradziony[2264]. 24 grudnia żołnierze, przejeżdżający masowo przez powiat w kierunku Prus Wschodnich, zamordowali gospodarza Ciołka[2265].

R. Piotrowski utrzymywał we wspomnieniach, że rypinianka 23-letnia Edyta Czarnecka została zmuszona ewakuować się z Niemcami uciekającymi z miasta. W drodze powrotnej do domu została zamordowana przez czerwonoarmistów[2266]. 29 czerwca w powiecie rypińskim nietrzeźwy żołnierz sowiecki zastrzelił z automatu dwóch Polaków, jednego ciężko ranił. Został aresztowany przez NKWD[2267].

W powiecie sępoleńskim we wsi Orzełek 13 lutego 1945 r. czerwonoarmiści zastrzelili we własnym mieszkaniu Józefa Senskę, który stanął w obronie córek[2268]. W tym czasie na terenie majątku Przepałkowo zamordowali Marię Turowską[2269]. 21 marca we wsi Świdwie Sowieci wtargnęli do zabudowań Franciszka Jutrzenki, w którym przebywała także jego córka, Agata, na której chcieli dokonać gwałtu. Kobieta zdołała się ukryć. Kilku żołnierze, dwóch bądź trzech, udało się do kolejnego domu zamieszkałego przez wdowę Mariannę Radtke z córkami, Wandą i Jadwigą. Tej ostatniej udało się wyrwać. Pobiegła prosić o pomoc mieszkającego w pobliżu 35-letniego milicjanta Władysława Manię. Funkcjonariusz interweniował, jednak Rosjanie zabrali mu karabin i go zastrzelili. Sprawców na drugi dzień zatrzymano i odstawiono do sowieckiej komendantury w Sępólnie. Mężczyzna zostawił żonę i dwójkę nieletnich dzieci. Na pomniku, który postawiono we wsi w latach Polski „ludowej", umieszczono napis „Poległ (…) za Polskę Ludową", natomiast w karcie ewidencyjnej pomnika stwierdzono, że W. Mania został zabity „z rąk nieznanej bandy". Co ciekawe, w dokumencie służbowym szczegółowo opisano przebieg wydarzenia[2270]. Pod koniec kwietnia w gromadzie Sypniewo

---

[2264] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 5 sierpnia do 4 wrześni 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1945 r., k. 14.
[2265] APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 93.
[2266] R. Piotrowski, *Lata młodzieńcze*…, s. 333.
[2267] AIPN By, 203/9, Raport za okres od dnia 4 czerwca do 9 lipca 1945 r., Rypin, 9 VII 1945 r., k. 28.
[2268] Zob. AIPN By, 16/243, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Józef Senske. Żona Józefa Senski zeznała, że oprócz jej męża „w czasie działań wojennych i później zginęli" Józef Kowalski i Stanisław Deja. Również oni mogli być ofiarami czerwonoarmistów.
[2269] *Konferencja identyfikacyjna Instytutu Pamięci Narodowej*…, s. 20; *Wręczenie noty identyfikacyjnej Marii Turowskiej*, Instytut Pamięci Narodowej, https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/183526,Wreczenie-noty-identyfikacyjnej-Marii-Turowskiej-Gdansk-21-kwietnia-2023.html [dostęp 22 I 2025].
[2270] AIPN By, 761/137, Dane o byłym funkcjonariuszu MO Mani Władysławie; D. Nita, *Gdy ojca nie ma w domu. Z historii Świdwia 1939–1945*, „Mała Ojczyzna. Rocznik Miłośników Gminy Sępólno Krajeńskie" 2023, nr 1, s. 4–23. Dziękuję prok. Mieczysławowi Górze za zwrócenie uwagi na ten artykuł.

czerwonoarmista zastrzelił niezidentyfikowanego polskiego żołnierza[2271]. W dokumencie polskiego MSW w Londynie pisano, że 14 maja w Sępólnie pijani żołnierze Armii Czerwonej wtargnęli do kościoła. Chcieli zrabować kielichy i monstrancję. Proboszcz wezwał MO, która przepędziła złodziei. Jak podano w dokumencie: „straty 2 milicjantów"[2272].

W powiecie szubińskim, jak wspominała Genowefa Makowiecka z Wolwarku, żołnierze Armii Czerwonej zabili Franciszka Maludzińskiego i mężczyznę o nazwisku Domiński. Z kolei według Zdzisławy Cholewińskiej z Szubina, czerwonoarmista zabił Wiesławę Wołkow, ponieważ stawiała opór w czasie gwałtu. 16 kwietnia dwie kobiety w pociągu relacji Kcynia-Szubin, 22-letnia Teresa Oszczak i 43-letnia Marianna Szamska, obawiając się trzech żołnierzy sowieckich, przeszły do sąsiedniego przedziału. W przypływie złości czerwonoarmiści oddali w ich kierunku kilka strzałów. Ofiary zmarły w szpitalu z powodu odniesionych ran. Starsza z kobiet zostawiła schorowanego męża i trójkę dzieci. Na początku maja we wsi Pszczółczyn doszło do starcia między oddziałem partyzanckim Kazimierza Wróblewskiego ps. Kruk, a połączonymi siłami czerwonoarmistów i milicjantów. W czasie walk zginął cywil, mieszkaniec okolicznej wsi Henryk Kończal. 8 lipca w Żakowie dwóch Sowietów wtargnęło w celach rabunkowych do zagrody braci Jana i Waleriana Wekwertów. Strzelając do Polaków w czasie napadu Walerian został zabity na miejscu, a Jan zmarł w szpitalu. Tragizmu sytuacji dodaje fakt, że Walerian zaledwie tydzień wcześniej wrócił do Polski z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przebywał od maja 1940 r. We wrześniu MO podejrzewała Sowietów o spędzenie płodu mieszkanki wsi Oporowo[2273].

W powiecie świeckim na początku lutego Sowieci zabrali z domu we wsi Grabowiec Klemensa Zięzio (inne wersje nazwiska: Zięzioł, Zięcio, Zięcioł), a w lipcu 1945 r. odnaleziono jego zwłoki w okolicznym lesie. Stan rozkładu zwłok sugerował, że został zastrzelony w czasie uprowadzenia[2274]. 16 lutego Armia Czerwona weszła do Osia.

[2271] APB, UWP, 607, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 29 kwietnia do 5 maja 1945 r., b.d., k. 12.
[2272] SPP, MSW 063/1, Zestawienie niektórych znanych faktów terroru, działalności rabunkowej Sowietów na ziemiach polskich i przyłączonych oraz samoobrony społeczeństwa w okresie od 15 I do 30 VI 1945 r., k. 276; K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Wyzwolenie? Terror sowiecki*…, s. 443.
[2273] AIPN By, 808/30 t. 1–2, Akta prokuratora w sprawie śmiertelnego postrzelenia Marianny Szamskiej i Teresy Oszczak; J. Walczak, *Z ciemnych kart naszej historii*, „Pelikan Szubiński", V 1995 r., s. 8; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 566, 574.
[2274] Zob. AIPN By, 19/437, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Klemens Zięzio / Zięcio / Zięcioł.

W jednej z piwnic zastrzelili ukrywającego się, wraz z innymi mieszkańcami, przed działaniami wojennymi Waleriana Fandrejewskiego[2275]. Także w Osiu żołnierze mieli zabić Polaka Kalinowskiego za to, że stanął w obronie swojej dziewczyny, którą chciano zgwałcić[2276]. W lutym 1945 r. w Lipinkach Rosjanie zastrzelili Teofila (ojciec) i Mieczysława (syn) Gilgenastów. Teofil, leśniczy z Borsukowa, stanął w obronie żony i dwóch córek, które żołnierze chcieli zgwałcić[2277].

W majątku Szewno pod koniec wojny zabity został Lucjan Mende. W czerwcu w Laskowicach Sowieci zaatakowali posterunek MO i śmiertelnie postrzelili jednego z milicjantów. W sierpniu najprawdopodobniej żołnierz sowiecki zamordował dwóch mieszkańców wsi Biechowo: Jana Dominika i Augustyna Krzyżanowskiego. Na konto czerwonoarmistów najpewniej zapisać można mord na rodzinie z Krakówka: na początku września z automatów zabito Leona Śmieszka, jego żonę Klarę, Ludwikę Rychlicką oraz nieznaną Niemkę[2278].

A. Kamiński wspominał, że w Toruniu czerwonoarmista w biały dzień zastrzelił kolejarza w polskim mundurze, który nie chciał oddać roweru[2279]. Na terenie działania prokuratury SO w Toruniu Jan Strzałkowski poniósł śmierć na skutek porażenia prądem od drutów zerwanych przez żołnierzy sowieckich[2280]. 27 stycznia 1945 r. Franciszek Babiuch z gm. Toporzysko został zabrany przez Sowietów na podwody. Następnego dnia wracając do domu został zastrzelony i okradziony przez przypadkowo spotkanych czerwonoarmistów[2281].

W marcu na toruńskim Podgórzy żołnierze Armii Czerwonej, w tym kobieta, w mieszkaniu zastrzelili Hilarego Grzeszkowskiego i Jadwigę Wojciechowską. Do mężczyzny oddano dwa strzały, do kobiety sześć. Mieszkanie splądrowano, kobiecie

---

[2275] Zob. AIPN By, 19/638, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Walerian Fandrejewski.
[2276] T. Chrzanowski, *Konrad Bocian (1893–1944) – leśnik z Osia* [w:] *Z dziejów Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu 1925–2000*, Toruń 2010, s. 133.
[2277] FAPAK, M: 241/850 Pom, Teczka osobowa Władysława Krotoszyńskiego, *Wykaz leśniczówek Nadleśnictw Warlubie, Dąbrowa – punktów kontaktowych zgrupowania partyzanckiego AK „Świerki"*, k. 41; E. Cieślik, *Dzieje Lipinek*, Bydgoszcz 1993, s. 188.
[2278] AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 3; A. Zaćmiński, *W Polsce Ludowej* [w:] *Dzieje Świekatowa i okolic*, red. W. Jastrzębski, Świekatowo 1997, s. 128; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 141.
[2279] Relacja Aleksandra Kamińskiego…
[2280] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 57, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Strzałkowskiego Jana.
[2281] Zob. AIPN By, 56/780, Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu dot. Franciszek Babiuch.

żołnierze ukradli buty[2282]. 12 marca grupa Polek, odstawionych na rozkaz Sowietów i pracujących na toruńskim lotnisku, została zmiażdżona przez startujący samolot wojskowy. W toku śledztwa nie ustalono konkretnej liczby ofiar, przyjęto, że zginęło wówczas trzynaście bądź czternaście osób (rozpoznano osiem, pozostałych w wyniku zmiażdżenia nie było można zidentyfikować)[2283]. 20 marca trzech żołnierzy weszło do domu Janiny i Kazimierza Walterów w Bierzgłowie. Po krótkiej rozmowy strzelili do mężczyzny zabijając go na miejscu. Po zabójstwie splądrowali dom[2284].

5 lipca na stację Toruń Główny podjechały, bez żadnej dokumentacji, wagony wypełnione odbiornikami radiowymi, zegarami ściennymi, maszynami do szycia, akumulatorami. Pracownicy kolei postanowili wypakować skrzynie z przedmiotami. Żołnierze pełniący służbę w pobliżu zawiadomili o rozładunku miejscową komendanturę wojskową. Komendant wydał polecenie przeprowadzenia dochodzenia. Gdy czerwonoarmiści zaczęli okrążać pracujących robotników, Polacy zaczęli uciekać. Sowieci otworzyli ogień, zabili na miejscu robotnika Włodzimierza Świtka[2285]. Tego samego dnia w nocy sześciu pracowników kolejarskich przechodziło przez stację kolejową w Stolnie. Stojący na warcie żołnierz sowiecki polecił im zatrzymać się, lecz mężczyźni rozbiegli się, jeden ukrył się w rowie. Według śledczych, czerwonoarmista uznał, że mężczyzna zajął pozycję bojową i oddał serię z automatu trafiając 59-letniego Józefa Czerwińskiego, który zmarł kilka godzin później[2286].

10 lipca w Kamionkach Julianna Karnowska w nocy przechodząc przez wieś, na odgłos kogoś nadchodzącego, skryła się za krzakami. Był to żołnierz, który usłyszawszy szelest bez namysłu, z odległości 1,5 m, oddał serię z automatu w stronę zarośli. Kobieta

---

[2282] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 15, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie morderstwa Grzeszkowskiego Hilarego i jego siostry.

[2283] AIPN By, 808/33, Postanowienie o przekazaniu postępowania według właściwości Prokuraturze Wojewódzkiej w Toruniu, Bydgoszcz, k. 84–88; Z. Juchniewicz, *Sowiecki samolot zabił w Toruniu 14 Polaków*, „Nowości. Dziennik Toruński", 31 I – 2 II 1993 r., s. 1; *Masakra na toruńskim lotnisku*, „Nowości. Dziennik Toruński", 5 II 1992 r., s. 3. Ofiarami miały być: Janina Lisewska, Stanisława Kozińska, Kazimiera Obuchowicz, Janina Pawlak, Jadwiga Jaroszyk, Stanisława Rzeźniczak, Febonia Kaliczak, Marta Mądraszewska, Gertruda Murawska (dwie ostatnie były mieszkankami Grębocina).

[2284] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 23, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, Łubianka, 16 X 1945 r., k. 13.

[2285] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 154, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Świtka Włodzimierza; AIPN By, 060/1 t.1, Sprawozdanie zajścia na Podgórzu, b.d., k. 39. Ofiara w aktach UB figuruje jako Władysław Świtak.

[2286] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 165, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie śmierci Józefa Czerwińskiego.

zginęła na miejscu, żołnierz odszedł[2287]. 28 bądź 31 lipca w miejscowości Ostaszewo pod Chełmżą żołnierze sowieccy zastrzelili funkcjonariusza PUBP w Chełmnie, Pawła Gutkowskiego, który zmarł w wyniku poniesionych ran. Oprócz niego zabici mieli zostać także włoski jeniec i Polak[2288]. W lipcu, według Komendy Powiatowej MO w Toruniu, w powiecie żołnierze sowieccy zabili kobietę, matkę trojga dzieci[2289]. 6 sierpnia w pociągu w Toruniu czerwonoarmiści rabowali podróżnych. Helena Sztorc z Serocka nie chciała oddać bagaży, więc żołnierz dwukrotnie do niej strzelił. Zmarła w drodze do szpitala[2290]. W tym czasie w okolicy Turzna dwóch żołnierzy, którzy podwozili samochodem trzech Polaków, mieszkańców Lidzbarka, do Torunia, okradło mężczyzn, kazało wysiąść im z samochodu i uciekać do lasu. Do oddalających się otworzyli ogień zabijając 22-letniego Leopolda Kamińskiego i ciężko raniąc 41-letniego Teofila Marcinkowskiego[2291]. Według MO w sierpniu czerwonoarmiści popełnili trzy zabójstwa[2292].

Najpewniej we wrześniu w Toruniu żołnierze sowieccy zabili dwóch Polaków, choć brak bliższych informacji[2293]; o popełnionym przez żołnierzy w tym czasie jednym morderstwie w celach rabunkowych pisał w sprawozdaniu starosta[2294]. Przyjąć można, że jedną z tych ofiar jest Józef Piechota zabity i okradziony 26 września przez żołnierzy na ul. Lubickiej[2295]. W tym miesiącu pod Chełmżą dwóch czerwonoarmistów zamordowało Stanisława Lewandowskiego, pracownika majątku Zalesie. Jego ciało żołnierze porzucili w lesie, ukradli konie z wozu, którym jechał[2296]. Z kolei w Skłudzewie w tym czasie dwóch

---

[2287] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 164, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Karnowska Julianna.
[2288] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 237, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie śmierci trzech osób zastrzelonych przez żołnierza sowieckiego; APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 3 VII 1945 r., k. 34; IPN By 270/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Pawła Gutowskiego. Na karcie zapisano: „został zabity przez nn żołnierzy jadących samochodem ciężarowym".
[2289] AIPN By, 060/1 t.1, Sprawozdanie za czas od 9 lipca do 18 lipca 1945 r., Toruń, 19 VII 1945 r., k. 43.
[2290] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 275, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zabójstwa Sztorc Heleny; APB, UWP, 702, [Pismo nt. województwa pomorskiego], b.d., k. 3.
[2291] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 349, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie napadu rabunkowego oraz zabójstwa.
[2292] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 27.
[2293] AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc wrzesień 1945 r., b.d., k. 6.
[2294] APB, UWP, 589, Sprawozdanie za czas od 1 do 28 września 1945 r., Toruń, 29 IX 1945 r., k. 149.
[2295] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 398, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zabójstwa Piechoty Józefa.
[2296] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 380, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zabójstwa Lewandowskiego Stanisława.

czerwonoarmistów napadło na mieszkanie. Zainterweniowali nocni stróże, doszło do starcia, w wyniku którego zabity został Hieronim Chrzanowski, a Walenty Sadaj ciężko ranny bagnetem[2297]. 29 listopada 1945 r. 23-letnia Stanisława Powierska wraz z koleżanką wracały z Torunia. Wieczorem znajdowały się na stacji w Papowie. W obawie, by nie spotkać żołnierzy sowieckich z transportu kolejowego stojącego na stacji, ominęły tory idąc przez łąkę. Wówczas kobiety zostały zaczepione przez dwóch czerwonoarmistów i zaczęły uciekać w pole. Rosjanie oddali w ich kierunku strzały. S. Powierska została trafiona i zmarła na drugi dzień[2298]. 22 grudnia wieczorem w Toruniu żołnierz sowiecki, Iwan Arkadiew wraz z dwoma innymi czerwonoarmistami, napadli w celach rabunkowych na Jana Krysztopolskiego i Władysława Brzezickiego. Krysztopolski nie zdołał uciec, został powalony na ziemię i pobity do nieprzytomności tępym narzędziem po głowie. Odnaleźli go na drugi dzień przechodnie. Mężczyzna zmarł po kilku godzinach w szpitalu, pozostawił żonę i pięcioro dzieci[2299].

W powiecie wąbrzeskim śmiertelną ofiarą czerwonoarmistów był Paweł Tudek[2300]. W Golubiu-Dobrzyniu sowiecki komendant wojskowy zastrzelił 19-letnią Agnieszkę Jentkiewicz, córkę gospodarzy, u których kwaterował[2301]. 13 lipca 1945 r. ppor. Eugeniusz Milewski, dowódca jednostki aprowizacyjnej LWP stacjonującej w Wąbrzeźnie, wyjechał z żołnierzem sowieckim z wąbrzeskiej komendantury w umówioną podróż samochodem do Lublina. Pod koniec sierpnia odnaleziono zwłoki E. Milewskiego w lesie pod Wąbrzeźnem[2302]. Pod koniec lipca we wsi Wronie w nocy, najprawdopodobniej przejeżdżający przez powiat żołnierze, dobijali się do gospodarstwa Michała Kozdry i jego siostry. M. Kozdra z mieszkającym tam lokatorem uciekli na strych i przez okno wzywali pomocy. Czerwonoarmiści oddali w tym kierunku strzały raniąc gospodarza w głowę. Po

[2297] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 355, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zabójstwa Chrzanowskiego Hieronima.
[2298] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 556, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie postrzelenia Powierskiej Stanisławy. Nieścisłe informacje na temat tego wydarzenia znajdują się w dokumentach administracji, zob. APB, UWP, 593, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Toruniu za grudzień 1945 r., Toruń, 2 I 1946 r., k. 243; APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 93.
[2299] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 602, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Iwana Arkadiewa.
[2300] M. Pawłowski, *Zarys dziejów gminy Płużnica*, Toruń 1998, s. 129.
[2301] M. Golon, *Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 13.
[2302] Zob. Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 340, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie śmierci por. Eugeniusza Milewskiego.

dwóch dniach zmarł[2303]. W tym miesiącu czerwonoarmiści jadąc autem szosą prowadzącą z Wąbrzeźna ostrzelali ludzi pracujących w polu zabijając dwie osoby i raniąc jedną. W powiecie chełmińskim bądź wąbrzeskim ostrzelali jadącą przed autem furmankę, zginęły dwie osoby[2304]. We wrześniu, w czasie pobytu żołnierzy sowieckich na posterunku MO w Golubiu, jeden z nich, Busmakow, manipulując i niebezpiecznie obchodząc się z rewolwerem, którym się przechwalał, postrzelił w twarz przechodzącego obok milicjanta Klemensa Kubiaka. Funkcjonariusz zmarł po kilku dniach. Żołnierza rozbrojono i zatrzymano w areszcie. Prokuratura SO w Toruniu polecała przesłuchać Busmakowa, a następnie odprowadzić do najbliższej sowieckiej komendy[2305].

Głośną sprawą było zamordowanie przez Sowietów 23 lipca 1945 r. komendanta MO w Wąbrzeźnie, ppor. Eugeniusza Pająka. Pająk w towarzystwie innego milicjanta szedł do znajomego. Przechodząc obok wąbrzeskiej komendy wojskowej został zaczepiony przez czerwonoarmistę i zaproszony do środka. Tam został zabity, a ciało wywieziono do pobliskiego lasu. Na podstawie oględzin zwłok można uznać, że E. Pająk przed śmiercią był torturowany, m.in. wielokrotnie bity tępym, ciężkim narzędziem. Miał połamane żebra, rany na twarzy, połamane kości czaszki. Obok porzuconych bosych zwłok leżała zakrwawiona koszula i czapka. W dniu zaginięcia milicjanta, sowiecki komendant wojskowy, w obecności starosty powiatowego i członka miejscowej PPR, gdy w ciągu dnia ujrzał E. Pająka pytał: „co on tu jeszcze dziela?". Pająk miał żonę i pięcioro dzieci. Kolejną ofiarą czerwonoarmistów w Wąbrzeźnie był Jan Różycki, dyrektor wąbrzeskiego liceum, powiatowy inspektor szkolny, działacz Stronnictwa Ludowego, przewodniczący PRN. 25 lipca rodzina J. Różyckiego zgłosiła jego zaginięcie. Po raz ostatni widziany był dwa dni wcześniej. Wszczęte śledztwo niczego nie wykazało, a ciała J. Różyckiego nigdy nie odnaleziono. Powodem śmierci obu mężczyzn była krytyka działalności Armii Czerwonej. Już wówczas komunistyczne organa ściągania łączyły obie sprawy, ponieważ mężczyźni

[2303] Zob. Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 297, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie napadu rabunkowego i postrzelenia śmiertelnego Kozdry Michała; natomiast w piśmie MO zanotowano: 27 lipca czerwonoarmiści w czasie nocnego napadu we wsi Wronie czterokrotnie strzelili do Michała Kozdry, który bronił kobiet przed gwałtem. Mężczyzna zmarł po czterech godzinach, zob. APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Szefa Wydziału Kryminalnej Służby Śledczej kpt. G. Sznajdera, 8 VIII 1945 r., k. 166v.
[2304] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 47.
[2305] AIPN By, 194/1603, Dane o b. funkc. MO Kubiaku Klemensie, 20 III 1948 r., k. 9; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 408, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie postrzelenia milicjanta Kubiaka; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 430, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Kubiaka Klemensa.

zaginęli w tym samym czasie[2306]. Córka E. Pająka opowiadała, że mieszkańcy przychodzili na komendę MO ze skargami na przestępstwa Sowietów, a komendant interweniował w komendanturze wojskowej[2307].

We wspomnieniach działaczy komunistycznych i opracowaniach historycznych na temat Wąbrzeźna i regionu w Polsce „ludowej" pisano, że mężczyźni zginęli w „niewyjaśnionych okolicznościach". Według resortowych dokumentów i księgi pamięci poległych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa E. Pająk zginął w czasie walki z lokalnym antykomunistycznym oddziałem partyzanckim Henryka Siwonia ps. Ruczaj, co jest oczywistą nieprawdą[2308].

Do kolejnych tragicznych wydarzeń doszło w czasie poszukiwania ciała E. Pająka, które w krótkim czasie rozpoczęto. Na miejscu odnalezienia zwłok pracowali Sowieci i polscy funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa. W tym czasie przypadkowo na rowerze przejeżdżał obok Tadeusz Wiśniewski, który na widok czerwonoarmistów zaczął uciekać. Sowieci ujęli go i uznali, że skoro uciekał, był zabójcą E. Pająka. Według zeznań świadków Rosjanie bili i kopali mężczyznę. Oskarżyli go o członkostwo w nielegalnej organizacji. T. Wiśniewski tłumaczył, że uciekał, ponieważ bał się, że żołnierze zabiorą mu rower. Wówczas jeden z czerwonoarmistów, podejrzewano zastępcę komendanta wojskowego, wyjął broń i z bliskiej odległości oddał kilka strzałów w głowę mężczyzny. Inny żołnierz dobił T. Wiśniewskiego serią z automatu. W czasie oględzin stwierdzono co najmniej dwanaście postrzałów, w tym pięć w twarz[2309].

Pod Wyrzyskiem 23 maja 1945 r. żołnierze sowieccy ukradli 1200 zł Józefowi Kujawie z Rzęszkowa. Gdy powiadomił o tym milicję, zorganizowano pościg. Sprawców odnaleziono w jednym z gospodarstw. Tam czerwonoarmiści żądali od gospodyni trzech

---

[2306] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 222, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zabójstwa por. Pająka Eugeniusza Pająka; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 234, Sprawozdanie Prokuratury SO w Toruniu, Toruń, 20 VIII 1945 r., k. 8; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 27–31.

[2307] Relacja Krystyny Rutkowskiej udzielona autorowi, 9 X 2021 r.; w zbiorach autora. Krystyna Rutkowska (ur. 10 V 1940 r.), córka Eugeniusza Pająka.

[2308] AIPN By, 188/76, Księga poległych funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej, Służby Bezpieczeństwa i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, poległych w walce o utrwalenie władzy ludowej oraz w czasie i w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych w latach 1945–1969 na terenie woj. bydgoskiego, Bydgoszcz 1969, k. 32; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3545, Henryk Nowik, *Moja droga do partii*, Bydgoszcz, II 1986 r., k. 11; *Pierwsze miesiące wolności*, „Gazeta Pomorska", 30 I 1970 r.; na temat działalności oddziału „Ruczaja" zob. R. Dąbkowska, *Zarys działalności oddziału Henryka Siwonia „Ruczaja"* [w:] *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski*…, s. 69–93.

[2309] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 223, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie zabójstwa Wiśniewskiego Tadeusza; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 234, Sprawozdanie Prokuratury SO w Toruniu, Toruń, 20 VIII 1945 r., k. 9; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 28.

córek, bowiem planowali zostać na noc. Na widok milicjantów wycelowali w nich automaty. Funkcjonariusze zaproponowali, żeby Rosjanie pojechali z nimi do Wyrzyska, gdzie znajdą im odpowiednie lokum na noc, Sowieci jednak odjechali. Ponownie ruszył za nimi pościg. Żołnierze sowieccy ostrzeliwując się silnym ogniem dojechali do Mrozowa, gdzie akurat stała duża grupa czerwonoarmistów, dwa samochody ciężarowe i dwudziestu żołnierzy. Uciekający Rosjanie oświadczyli, że gonią ich polscy bandyci („Polaczki postrelali"), więc do milicjantów otworzono ogień. Akurat szosą przejeżdżał motocyklem weterynarz Jerzy Tyrawski z Radzicza ze swoją szwagierką, Anną Tomaszewską. Wjechał do wsi, został ostrzelany i zatrzymał się dopiero po chwili. Na pytanie czerwonoarmisty, dlaczego wcześniej nie stanął, odpowiedział, że przez ryk silnika nie słyszał strzałów. Wówczas „sowiecki oficer wycelował z pistoletu do niego z zamiarem strzelania, w tym momencie szwagierka dr odbiła mu ręką browning do góry, gdzie padł strzał w powietrze. Następnie oficer z odległości 20 cm strzelił doktorowi w lewą łopatkę, gdzie kula wyszła przez lewe płuco (…). Na krzyk szwagierki doktora o ratunek sowiecki oficer chciał strzelić do niej, co jednak nie udało mu się, gdyż kobieta wybiła mu po raz drugi ręką browning do góry i kula przeszła jej nad głową. W zamian za to oficer rosyjski uderzył ją rękojeścią browninga w głowę (…)"[2310]. J. Tyrawski zmarł kilka godzin później. Jak zeznała A. Tomaszewska, Rosjanin oddając do niego strzał powiedział „ty sukinsynu giń". Sowieci podjęli ucieczkę. Ostatecznie po powiadomieniu posterunków udało się ich złapać w Nakle i tam przekazać sowieckiemu oficerowi. Na drugi dzień komendant MO i kierownik PUBP udali się do tego oficera, który stwierdził, że trzech z nich – w tym zabójca J. Tyrawskiego – zbiegło[2311].

W powiecie wyrzyskim w sierpniu miały miejsce dramatyczne chwile na trasie kolejowej: w okolicach stacji Samostrzel żołnierze wypchnęli z pociągu mężczyznę, który nie chciał im oddać zegarka, zginął na miejscu. Ponadto, podczas szarpaniny zaduszone

[2310] APB, UWP, 717, Pismo Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej MO w Wyrzysku do starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 24 V 1945 r., k. 11.
[2311] APB, UWP, 717, Protokół, Mrozowo, 23 V 1945 r., k. 15; APB, UWP, 717, [Protokół zeznania Anny Tomaszewskiej], Mrozowo, 23 V 1945 r., k. 17; APB, UWP, 717, Pismo Wydziału Śledczego Komendy Powiatowej MO w Wyrzysku do starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 24 V 1945 r., k. 9–13; AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 19 V 1945 r. do 28 V 1945 r., Wyrzysk, 28 V 1945 r., k. 69–70; AIPN By, 030/1, Sprawozdanie o stanie pracy agenturalno-operacyjnej WUBP w Bydgoszczy, b.d., k. 11; kierownik miejscowego Urzędu Informacji i Propagandy stwierdzał, że zabójca weterynarza został rozstrzelany, zob. AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 czerwca 1945 r., b.d., k. 33.

zostało dziecko[2312]. We wrześniu we wsi Kraczki Sowieci napadali na gospodarstwo, kradnąc zwierzęta i bijąc mieszkańców. W czasie bójki z miejscowymi ucierpiał czerwonoarmista. Na drugi dzień żołnierze powrócili, by się zemścić. Na miejsce przybyła wezwana milicja, w czasie starcia zginął jeden funkcjonariusz[2313].

Według relacji miejscowych we wsi Warząchewka w powiecie włocławskim w czasie wkraczania wojsk sowieckich do miejscowości, czerwonoarmista przez pomyłkę zabił serią z automatu Stanisława Nowakowskiego pochodzącego z Łodzi, pracującego przy kopaniu okopów[2314]. 31 lipca 1945 r. we wsi Gołębin trzech żołnierzy zażądało wozu od Andrzeja Grabowskiego, które następnie zastrzelili, a ciało przykryli gałęziami w lesie[2315]. W sprawozdaniu ZM we Włocławku w sierpniu odnotowano jedno zabójstwo kobiety dokonane przez żołnierzy Armii Czerwonej[2316].

Analizując przestępstwa czerwonoarmistów z całą pewnością można stwierdzić, że ofiar mogło być zdecydowanie więcej, ponieważ przez cały rok Sowieci w czasie napadów, gwałtów, czy rabunków, nagminnie chwytali za broń, nierzadko raniąc przy tym polskich mieszkańców. Nie sposób wymienić wszystkie sytuacje, w których czerwonoarmiści używali broni. Ponadto, w dokumentach wzmiankowano o potyczkach czy strzelaninach z udziałem wojska, wspominano nawet o rannych, ale nie zawsze podawano szczegóły zajścia[2317]. Z kolei nietypową sytuację opisał kierownik PUBP w Aleksandrowie Kujawskim w meldunku do WUBP: 17 sierpnia 1945 r. nad powiatem przeleciał sowiecki samolot, który zrzucał ładunki i strzelał z automatu. W ten sposób ciężko ranne zostały trzy osoby[2318].

[2312] AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 9 VIII do 17 VIII 1945 r., Wyrzysk, 17 VIII 1945 r., 49; S. Kamosiński, *Gmina Sadki. Dzieje i współczesność*, Sadki 2018, s. 140.
[2313] AIPN By, 064/1, Sprawozdanie dekadowe o stanie agenturalno-operatywnej PUBP w Wyrzysku za okres od dnia 9 IX 1945 r. do 28 IX 1945 r., Wyrzysk, 28 IX 1945 r., k. 38.
[2314] S. Kwiatkowski, *Warząchewki wyzwolono 19 stycznia. Świadkowie wojny*, „W Naszej Gminie", III 2012 r., s. 10.
[2315] AIPN By, 063/1, Sprawozdanie o stanie pracy agenturno-operatywnej PUBP we Włocławku, Włocławek, 8 VIII 1945 r., k. 152.
[2316] APB, UWP, 586, Sprawozdanie miesięczne ZM we Włocławku, Włocławek, 1 IX 1945 r., k. 25.
[2317] Na przykład w lipcu 1945 r. w gminie Niechórz (pow. sępoleński) doszło do strzelaniny z udziałem żołnierzy sowieckich, podano, że byli ranni, ale bez konkretów, zob. AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 19 lipca 1945 r. do 28 lipca 1945 r., Sępólno, 28 VII 1945 r., k. 21.
[2318] AIPN By, 045/1, Pismo PUBP w Aleksandrowie Kujawskim, Aleksandrów Kujawski, 18 VIII 1945 r., k. 113.

Na terenie działania prokuratury SO w Toruniu ranni zostali Helena Mikicka[2319], Jan Smukła[2320], milicjant Franciszek Wysokiński[2321], Klara Juda[2322], Władysław Brzezicki[2323], Maria Zaostrowcew[2324], Jan Nowak[2325]. W sierpniu w Toruniu Sowieci ciężko ranili i okradli polskiego lekarza oraz postrzelili w twarz mężczyznę nazwiskiem Grabowski, który wrócił do mieszkania w czasie, gdy trzech czerwonoarmistów gwałciło jego 16-letnią córkę[2326]. Z kolei Maria Więcławska wracając z pracy przechodziła przez podwórze fabryki makaronu, gdzie wystawiona była sowiecka warta. Żołnierz chciał wciągnąć kobietę do zabudowań, grożąc przy tym, że ją zastrzeli, jednak wyrwała się. Gdy odeszła na odległość kilkunastu metrów została trafiona z automatu w rękę. Z powodu złamania kości lekarz sowiecki amputował rękę[2327].

W Grudziądzu po zdobycia miasta Sowieci grabili i kradli. Jednej z kobiet, która nie mogła ściągnąć obrączki – według relacji – żołnierz odstrzelił palec[2328]. W tym czasie w Fordonie pijani czerwonoarmiści ostrzelali posterunek MO, ponieważ podczas libacji powiedziano im, że przebywali w nim Niemcy[2329].

[2319] 23 sierpnia 1945 r. w Toruniu 16-letnia Helena Mikicka została napadnięta i okradziona z zegarka przez dwóch żołnierzy. Gdy nastolatka zaczęła gonić Rosjan, oddali w jej kierunku trzy strzały, jeden trafił ją w brzuch, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 327, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie postrzelenia Mikickiej Heleny.

[2320] We wrześniu 1945 r. w powiecie wąbrzeskim Jan Smukła na szosie minął trzech pijanych czerwonoarmistów, którzy oddali do niego dwa strzały, jeden trafił mężczyznę w udo, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 383, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie postrzelenia Smukła Jana.

[2321] W Toruniu rabujący mieszkanie czerwonoarmiści ranili w rękę funkcjonariusza Franciszka Wysokińskiego z miejskiej komendy MO, zob. AIPN, 1550/797, Raport o wypadkach nadzwyczajnych, Bydgoszcz, 1 VI 1945 r., k. 10; AIPN By, 270/1, Kartoteka funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna Franciszka Wysokińskiego.

[2322] Klara Juda, śpiąc na strychu w mieszkaniu w Toruniu nieopodal torów kolejowych, w lipcową noc została postrzelona w nogę. Strzał oddali najprawdopodobniej przejeżdżający transportem kolejowym żołnierze sowieccy, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 159, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Juda Klara.

[2323] 22 grudnia 1945 r. Władysław Brzezicki udał się, wraz z Janem Krysztopolskim, z powiatu lipnowskiego do Torunia w celu kupna konia od żołnierza sowieckiego. W Toruniu zostali napadnięci przez czerwonoarmistów, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 602, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Iwana Arkadiewa.

[2324] 8 listopada 1945 r. Maria Zaostrowcew została postrzelona na toruńskich Wrzosach przez sowieckiego oficera, Mikołaja Łukaszewa, który usiłował zgwałcić kobietę, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 598, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Zaostrowcew Marii.

[2325] Jan Nowak, pracujący jako stróż w toruńskim Zakładzie Ogrodniczym, twierdził, że w sierpniu 1945 r. w czasie wykonywania czynności służbowych został postrzelony przez żołnierzy sowieckich, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 278, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Nowaka Jana.

[2326] APB, UWP, 702, [Pismo nt. województwa pomorskiego], b.d., k. 3; AIPN By; Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie.

[2327] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 272, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie postrzelenia Więcławskiej Marii.

[2328] D. Simson, *Wspomnienia z wojny*…, s. 85–86.

[2329] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 3.

W kwietniu w Sicienku żołnierz sowiecki postrzelił Lucynę Budanek, która była zatrudniona u Rosjan, a w Bydgoszczy trzech żołnierzy dokonując rabunku postrzeliło w głowę w mieszkaniu 49-letnią kobietę[2330]. Równolegle wójt gm. Warlubie informował, że czerwonoarmista postrzelił Polaka broniącego dziewczynki[2331]. W maju miało miejsce kilka takich sytuacji: w okolicach Łobżenicy żołnierz zażądał od kobiety na polu oddania konia, a gdy ta odmówiła, postrzelił ją w rękę[2332]. W Leszczycach (pow. bydgoski) czerwonoarmiści przeprowadzający rewizje w mieszkaniach zabrali ze sobą trzech miejscowych mężczyzn. Gdy jeden z nich rzucił się do ucieczki, Sowieci oddali w jego stronę serię z automatu raniąc go[2333]. Natomiast pod Bydgoszczą czerwonoarmista postrzelił pracującego w polu Kazimierza Wituckiego, którego odwieziono do szpitala, a trzej inni żołnierze napadli 17-letniego Głyżewskiego, oddali dwa strzały trafiając nastolatka w nogę[2334].

Sowieci w czerwcu w powiecie wyrzyskim postrzelili milicjanta we wsi Krostkowo, a w Nakle ostrzelali internat dla uczniów gimnazjum[2335]. 15 czerwca żołnierze stacjonujący w Gogolinie (pow. bydgoski) strzelali na wiwat, najprawdopodobniej raniąc Zofię Ostrawską[2336]. W lipcu w powiecie grudziądzkim postrzelili Zygmunta Szyszko (postrzał w brzuch)[2337]. PUBP w Grudziądzu za ten okres informował o postrzeleniu przez Sowietów w ciągu dziesięciu dni czterech osób[2338]. W tym czasie w powiecie świeckim pięciu żołnierzy próbowało okraść gospodarstwo Antoniego Kulpińskiego. Gdy

---

[2330] APB, SP By, 120, Pismo Komendy Powiatowej MO w w Bydgoszczy do starosty powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 21 IV 1945 r., k. 3; M. Golon, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy*…, s. 132.

[2331] APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Warlubie, 20 IV 1945 r., k. 203.

[2332] AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 19 V 1945 r. do 28 V 1945 r., Wyrzysk, 28 V 1945 r., k. 70.

[2333] APB, UWP, 717, Pismo komendanta posterunku MO w Nowej Wsi Wielkiej, Nowa Wieś Wielka, 14 V 1945 r., k. 5; inne przypadki zranienia w maju i czerwcu odnotowywała Komenda Wojewódzka MO w Bydgoszczy, zob. AIPN, 1550/795, Raport za czas od 1 do 20 maja 1945 r., Bydgoszcz, 24 V 1945 r., k. 37; AIPN, 1550/795, Raport za czas od 20 maja do 5 czerwca 1945 r., Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 45v.

[2334] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 30 maja 1945 r., Bydgoszcz, 30 V 1945 r., k. 50; AIPN, 1550/797, Raport o wypadkach nadzwyczajnych, Bydgoszcz, 1 VI 1945 r., k. 10.

[2335] AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 9 VI 1945 r. do 18 VI 1945 r., Wyrzysk, 18 VI 1945 r., k. 56; APB, UWP, 717, Pismo starosty powiatowego w Wyrzysku do UWP w Bydgoszczy, Wyrzysk, 24 V 1945 r., k. 7; APB, ZM w Nakle, 74, Sprawozdanie sytuacyjne ze stanu bezpieczeństwa miasta Nakła za czas od 31 maja do 6 czerwca 1945 r., Nakło, 6 VI 1945 r., b.p.

[2336] APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne za czerwiec 1945 r., Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 11.

[2337] AIPN By, 203/61, Tygodniowy raport z działalności Komendy MO w Grudziądzu za czas od 2 do 8 lipca 1945 r., Grudziądz, 11 VII 1945 r., k. 36.

[2338] AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VII 45 r. do 28 VII 45 r., Grudziądz, 28 VII 1945 r., k. 72.

mężczyzna wyszedł z domu, Rosjanie zaczęli strzelać w jego kierunku i uciekli[2339]. W Bydgoszczy 23 lipca na ul. Kaszubskiej postrzelony przez żołnierza sowieckiego został Stefan Cywiński, a 31 sierpnia kapral Karol Borzyszkowski[2340].

W sierpniu Sowieci postrzelili w Inowrocławiu polskiego żołnierza w czasie interwencji[2341], pod Włocławkiem na szosie – Stanisława Bartczaka, który nie chciał oddać roweru[2342], w Szczepankach (pow. brodnicki) – w czasie rabunku Władysława Gackowskiego[2343]. W powiecie świeckim świeckim latem dwóch pijanych żołnierzy sowieckich awanturowało się na laskowickim dworcu kolejowym. Powiadomiony o tym komendant wojskowy z Jeżewa nakazał odwiezienie ich do komendantury. W czasie transportu, żołnierze próbujący odbić zatrzymanych, ostrzelali furmankę. W wyniku strzelaniny ranny został funkcjonariusz z MO w Świeciu[2344]. W tym czasie rany od postrzałów odnieśli także Jan Stobiński, rolnik Górniak i Kazimierz Łukowicz z Osia[2345].

Zofia Baumann z Kcyni w wywiadzie opowiadała, że jej ojciec jeszcze przed II wojną światową prowadził restaurację. W 1945 r. czerwonoarmiści chcieli zabrać alkohol z lokalu, jednak właściciel nie posiadał kluczy i nie mógł ich wpuścić. W związku z tym, według Z. Baumann, Rosjanie „wzięli mamę i tatę wyprowadzili na podwórze pod mur z karabinami i rozstrzelaliby". Ostatecznie do tragedii nie doszło[2346]. T. Lisiecka wspominała, że już po wejściu Armii Czerwonej do wsi Turzyn, do jej rodzinnego domu, w którym znajdowały się wówczas kobiety z dziećmi, przyszli żołnierze niemieccy. Zaalarmowani przypadkowi czerwonoarmiści natychmiast zaczęli ostrzeliwać zabudowania, powodując w ten sposób pożar. Część kobiet i dzieci odniosło z tego powodu

---

[2339] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 141.
[2340] AIPN, 0828/63, Meldunek nr 5, 10 VIII 1945 r., k. 196; AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 31 sierpnia 1945 r., Bydgoszcz, 1 IX 1945 r., k. 72. W raporcie podano, że Borzyszkowski służył w Komisariacie Kolejowym. W aktach osobowych Borzyszkowskiego nie ma informacji o jego zranieniu przez Sowietów, natomiast z dokumentów wynika, że na początku września 1945 r. odbywał leczenie, zob. AIPN By 90/413, Akta osobowe funkcjonariusza MO Borzyszkowskiego Karola.
[2341] CAW, IV.502.1/164, Odpis ze sprawozdania dekadowego za okres od 15 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r. 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu w punkcie „współżycie z Armią Czerwoną", b.d., k. 82.
[2342] AIPN By, 203/9, Miesięczny raport sytuacyjny za czas od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Włocławek, 4 IX 1945 r., k. 80v.
[2343] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 57.
[2344] APB, UWP, 596, Pismo Komendy Wojewódzkiej MO na Pomorze w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 2 VIII 1945 r., k. 37.
[2345] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 141–142.
[2346] DA Kc, *Rozmowa z Zofią Baumann*…

rany[2347]. W Rynarzewie w lipcu 1945 r. we własnym domu Sowieci postrzelili Michała Komasińskiego. We wrześniu na szosie Kcynia-Szubin zaatakowali zastępcę komendanta powiatowego ds. polityczno-wychowawczych MO w Szubinie i szofera, którym chcieli ukraść motocykl. Napadnięci odnieśli rany postrzałowe[2348]. W Kłódce (pow. grudziądzki) czerwonoarmiści napadali rolnika Stanisława Deręgowskiego i ukradli mu konia. Uciekając ostrzeliwali się raniąc trzy osoby[2349]. Latem w Nowym Mieście Lubawskim pijani czerwonoarmiści zakłócili zabawę mieszkańców z okazji Nocy Świętojańskiej. Rozpoczęli bezładną strzelaninę, na którą ogniem zareagowała milicja. Nie było ofiar w ludziach[2350]. W Bydgoszcz żołnierze postrzelili milicjanta Józefa Niedzielskiego[2351].

W październiku w stolicy województwa dwóch czerwonoarmistów usiłowało zgwałcić K.C. Kobieta wyrwała się i uciekła, jeden z napastników oddał w jej kierunku strzał raniąc ją w pierś. Jej stan był bardzo ciężki[2352]. Jesienią w Ślesinie popołudniami i nocami około trzydziestu żołnierzy urządzało polowania na kaczki. Stawy z ptakami oddalone były zaledwie sto metrów od stacji kolejowej i około stu-dwustu metrów od zabudowań we wsi Gorzeń. Jak zaznaczał wójt gminy, na linii ognia znajdowała się m.in. droga prowadząca do wsi. W związku z tym mieszkańcy bali się pracować na okolicznych łąkach[2353]. W listopadzie w Lubiczu (pow. lipnowski) żołnierz zranił w rękę milicjanta Władysława Rybickiego[2354]. W tym czasie w Grudziądzu milicjanci podjęli próbę schwytania czerwonoarmistów, którzy spowodowali wypadek samochodowy. Sowieci otworzyli ogień. W czasie strzelaniny ranna w rękę została 19-letnia Kunegunda

[2347] DA Kc, *Wyzwolenie Kcyni – fragment wywiadu z Teresą Lisiecką*, Kcynia, 8 I 2012 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/wojenny-epizod.html [dostęp 29 IX 2024].
[2348] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 566–567.
[2349] AIPN, 922/4379, Meldunek komendanta powiatowego MO w Grudziądzu, Grudziądz, 2 X 1945 r., k. 1.
[2350] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 2 czerwca do 5 lipca 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 4 VII 1945 r., k. 5.
[2351] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 1 do 10 września 1945 r., Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 79, 86; w aktach osobowych Niedzielskiego w dokumentach służbowych zapisano, że we wrześniu 1945 r. został ranny w czasie pełnienia służby, lecz nie wskazano sprawców. Sam funkcjonariusz w ankiecie personalnej z 1953 r. wpisał, że w 1945 r. był ranny w walce z „bandami", zob. AIPN By 90/3177, Akta osobowe funkcjonariusza MO Niedzielskiego Józefa.
[2352] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 11 do 20 października, Bydgoszcz, 22 X 1945 r., k. 95.
[2353] APB, UWP, 703, Odpis pisma wójta gminy Ślesin, Ślesin, 19 IX 1945 r., k. 83.
[2354] AIPN By, 080/626, Raport dekadowy od dnia 10 listopada do 20 listopada 1945 r., b.d., k. 30; w aktach osobowych Rybickiego nie ma informacji na temat zranienia go przez żołnierza sowieckiego, zob. AIPN By 195/1203, Akta osobowe funkcjonariusza MO Rybickiego Władysława.

Antochowska, którą przewieziono do szpitala. Kobieta zeznała, że postrzelona została przez jednego z Rosjan[2355].

Żołnierze Armii Czerwonej w czasie kradzieży, napadów, grabieży, gwałtów, w wielu wypadkach bili ofiary. W powiecie bydgoskim w Sicienku w czerwcu 1945 r. na szosie zabrali ubranie Ludwikowi Zielińskiemu przy czym uderzyli go bronią wskutek czego stracił przytomność[2356]. Na przełomie czerwca i lipca w powiecie odnotowano dziewięć ciężkich uszkodzeń ciała, których sprawcami byli czerwonoarmiści[2357]. 20 sierpnia w Bydgoszczy żołnierze przy dworcu kolejowym w nocy napadli w celach rabunkowych i poważnie zranili Jana Rutkowskiego[2358].

W powiecie brodnickim w Jabłonowie w maju czerwonoarmiści napadli na komendanta posterunku MO próbując go rozbroić, przy czym dotkliwie go pobili. Tam też napadli zakonnicę. W sierpniu wtargnęli do zagrody mieszkańca Brodnicy. Na miejsce przybyło pięciu milicjantów, którzy zatrzymali dwóch oficerów sowieckich. W czasie odprowadzania ich na posterunek, wzywali pomocy. Nadbiegło kilkunastu czerwonoarmistów, doszło do walki wręcz, w wyniku której odbili oficerów i poturbowali jednego z funkcjonariuszy. W tym czasie na szosie zaatakowali gońca, który nie chciał oddać roweru, dlatego został uderzony kilkukrotnie karabinem w głowę. We wrześniu w Brodnicy kilku żołnierzy okradło i dotkliwie pobiło na ulicy Alfonsa Zdunowskiego z Grudziądza przebywającego u rodziców[2359].

W powiecie chojnickim stacjonujący w majątku Zamarte Sowieci we wsi Doręgowice pobili czterech mężczyzn, a we wsi Nowy Dwór gospodarza Gierszewskiego[2360]. W powiecie grudziądzkim na szosie pod Radzyniem z

---

[2355] AIPN, 1550/797, Odpis pisma komendanta MO w Grudziądzu, 1945 r. k. 41; natomiast w powiecie grudziądzkim po kradzieży konia dokonanej przez Sowietów, Polak chwycił za broń i zaczął strzelać do napastników, doszło do wymiany ognia. W tym wypadku obyło się bez ofiar, zob. R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 129–130.

[2356] APB, SP By, 118, Telefonogram, Sicienko, 25 VI 1945 r., k. 53; APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy za czerwiec 1945 r., Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 11.

[2357] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 111.

[2358] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 10 do 20 sierpnia 1945 r., Bydgoszcz, 20 VIII 1945 r., k. 67.

[2359] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 3 maja do 17 maja 1945 r., Brodnica, 17 V 1945 r., k. 2; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 59; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 września do 4 października, Brodnica, 4 X 1945 r., k. 75.

[2360] AIPN By, 049/32, Raport nr 7, Chojnice, 18 IX 1945 r., k. 6; AIPN By, 049/32, Raport nr IV, Chojnice, 18 VIII 1945 r., k. 3.

przejeżdżającego transportu wyskoczyli żołnierze z bronią i zaatakowali małżeństwo, kobietę uderzyli w głowę. W maju w Nicwałdzie zabrano rower Kowalskiemu, mieszkańcowi Grudziądza, przy czym pobito go tak mocno, że nie mógł pracować. W czerwcu w okolicach Świerkocina dotkliwie pobili małżeństwo Gadzińskich. Kobietom jadącym transportem PCK zabrano zaprzęg, a je same „poturbowano". W lipcu w miejscowości Lisie Kąty napadli na gospodarstwo Feliksa Kęsika. Żądali wódki i ograbili mieszkanie. Na prośbę, by nie kradli, pobili gospodarzy karabinami. W sierpniu, najprawdopodobniej w Grudziądzu, zaczepili na ulicy mężczyznę i pobili go kamieniami, a w Szynwałdzie sołtysa podczas grabieży[2361]. We wrześniu napadli na Pawła Tomaszewskiego, którego okradli i uderzyli kolbą karabinu w głowę[2362].

W powiecie szubińskim w czerwcu żołnierze podczas kradzieży pobili w gm. Łabiszyn gospodarza Czechowicza, kilka osób z gm. Sipiory, a we wsi Stanisławka pięciu czerwonoarmistów pobiło interweniującego milicjanta z posterunku w Rynarzewie. Latem lokalne władze informowały Sowietów, że w Barcinie żołnierze okradli piekarnię, jednocześnie pobili piekarza[2363]. W powiecie sępoleńskim w marcu w Świdwiu Sowieci dotkliwie pobili Franciszka Jutrzenkę, a w lipcu w gromadzie Cerkwica Duża – miejscowego gospodarza[2364]. W sierpniu w powiecie toruńskim sowieccy żołnierze z Rzęczkowa w czasie napadu na Skłudzewo bili mieszkańców, w tym dziesięciu dotkliwie, niektórym połamano żebra[2365].

W powiecie nieszawskim we wrześniu pod Piotrkowem Kujawskim czerwonoarmiści, według starosty powiatowego, bez przyczyny zaatakowali Jana Rebela[2366]. W Lubawie w sierpniu oficerowie sowieccy pobili milicjanta[2367]. W powiecie wąbrzeskim Sowieci pobili Tadeusza Banasia, który bronił młodszą siostrę przed gwałtem.

[2361] AIPN, 922/4610, Protokół przyjęcia istnego zawiadomienia o przestępstwie, Grudziądz, 25 VII 1945 r., k. 2; AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 17 od dnia 28 VII 45 r. do dnia 8 VIII 45 r., Grudziądz, 8 VIII 1945 r., k. 78; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 127.
[2362] AIPN By, 203/61, Raport dekadowy Komendy Miasta MO Grudziądz za czas od 1 września do 10 września 1945 r. Grudziądz, 12 IX 1945 r., k. 61–62.
[2363] ABP, UWP, 717, Pismo starosty powiatowego w Szubinie, Szubin, 28 VI 1945 r., k. 43; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 563, 566.
[2364] D. Nita, *Gdy ojca nie ma w domu*…, s. 12; AIPN By, 057/1, Doniesienie nadzwyczajne, Sępólno, 16 VII 1945 r., k. 57; AIPN By, 057/1, Sprawozdanie, Sępólno, 18 VII 1945 r., k. 60.
[2365] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 22v; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 325, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie napadu rabunkowego dokonanego przez kursantów szkoły oficerskiej Armii Czerwonej.
[2366] APB, UWP, 821, Meldunek o czynach terrorystycznych, Aleksandrów Kujawski, 23 X 1945 r., k. 161.
[2367] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 22.

W lipcu w czasie napadu rabunkowego pobili Józefa Bryczkę, którego stan określano jako beznadziejny. W Wąbrzeźnie czerwonoarmiści pobili dwóch przypadkowych przechodniów, jeden miał podbite oczy, drugi zwichniętą rękę[2368]. W sierpniu pod Włocławkiem na szosie pobili Stanisława Bartczaka, który nie chciał oddać roweru[2369].

W powiecie wyrzyskim w kwietniu w Radziczu czerwonoarmiści przeprowadzili rewizję w domu Malaka, jeden z żołnierzy pobił żonę gospodarza[2370]. W maju w Walentynowie czterech żołnierzy sowieckich napadło na dom sołtysa, jego żona i dzieci zostały ciężko pobite[2371]. W sierpniu na szosie zatrzymano funkcjonariusza UB, pobito go do nieprzytomności i porzucono w krzakach, ukradziono mu motocykl[2372]. We wrześniu w czasie rabunków w miejscowości Kraczki bili mieszkańców[2373]. W listopadzie w Osieku urządzono zabawę taneczną, na której czerwonoarmiści pobili milicjantów i rozbili imprezę[2374]. W grudniu w Grabównie właściciel restauracji Józef Kanecki odmówił wydania żołnierzom darmowej wódki, więc go pobili. Po wyjściu z lokalu okradli z pieniędzy przechodzącego Władysława Kędziorę i pobili tak dotkliwie, że odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala[2375].

5. Kradzieże, rabunki, grabieże, napady, kłusownictwo

Wspominałem, że do pierwszych kradzieży, grabieży i napadów, popełnianych przez żołnierzy Armii Czerwonej, dochodziło w momencie wejścia do wsi i miejscowości, bądź po prostu spotkania z mieszkańcami. Taki proceder miał miejsce już wcześniej na szlaku bojowym w drodze na Zachód. Na Wołyniu i Galicji w 1944 r., według dokumentów

[2368] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Szefa Wydziału Kryminalnej Służby Śledczej kpt. G. Sznajdera, 8 VIII 1945 r., k. 166v; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 24–25.
[2369] AIPN By, 203/9, Miesięczny raport sytuacyjny za czas od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Włocławek, 4 IX 1945 r., k. 80v.
[2370] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Pismo starostwa powiatowego w Wyrzysku do Komendanta Wojennego Powiatu mjr Januszewskiego w Wyrzysku, Wyrzysk, 21 IV 1945 r., b.p.
[2371] APB, UWP, 717, Pismo starosty powiatowego w Wyrzysku do UWP w Bydgoszczy, Wyrzysk, 24 V 1945 r., k. 7; AIPN By, 203/9, Raport od dnia 1 V do 5 VI 1945 r., Wyrzysk, 5 VI 1945 r., k. 93.
[2372] AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 29 VII 1945 r. do 8 VIII 1945 r., Wyrzysk, 8 VIII 1945 r., k. 46.
[2373] AIPN By, 064/1, Sprawozdanie dekadowe o stanie agenturalno-operatywnej PUBP w Wyrzysku za okres od dnia 9 IX 1945 r. do 28 IX 1945 r., Wyrzysk, 28 IX 1945 r., k. 38.
[2374] APB, UWP, 592, Sprawozdanie za miesiąc listopad 1945 r., Wyrzysk, 30 XI 1945 r., k. 347.
[2375] APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne za miesiąc grudzień 1945 r., Wyrzysk, 31 XII 1945 r., k. 323.

OUN: „Ich pierwszym krokiem na nowo zdobytym terenie (wiosce) są ataki grabieżcze. Okradają ludność (…) nie pozostawiając nic po sobie (…)”[2376].

W poprzednich rozdziałach udowodniłem, że na Pomorzu i Kujawach w wielu wypadkach, jak relacjonowali miejscowi, Sowieci okradali Polaków ukrywających się w piwnicach. Potwierdzają to wojskowe dokumenty: w czasie ofensywy zimą 1945 r. dowództwo 63 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD zatrzymywało żołnierzy rabujących polską, miejscową ludność[2377]. Zdaniem świadka czerwonoarmiści pozbawiali odzieży także martwych Niemców: „(…) Rosjanie rabowali tych Niemców, przez co każdy jeden trup zostawał bez butów. Po kieszeniach szukali, zabierali wszystko”[2378].

Kradzieże i grabieże w województwie pomorskim miały miejsce przez cały rok i były zjawiskiem bezwątpienia masowym. Helena Kulwicka z gm. Zbiczno w powiecie brodnickim wspominała po latach: „Ruscy byli najgorsi, kradli co się dało, nawet pierzyny z chałup pobrali”[2379]. Na tym terenie w Jabłonowie w 1945 r. kościół parafialny pw. Chrystusa Króla najpierw ograbili żołnierze niemieccy, następnie sowieccy[2380]. Brodnicki komendant powiatowy MO od maja do września 1945 r. pisał o ciągłych przestępstwach czerwonoarmistów w powiecie. Od października ruch wojsk sowieckich był zdecydowanie mniejszy, jednak wciąż odnotowywano wykroczenia czerwonoarmistów. W tym czasie kradli m.in. w Brodnicy, Brzoziu, Bukowcu, Bursztynowie, Cichem, Dąbrówce, Dębowie, Fiałkach, Godziszkach, Górznie, Grzmięcy, Grzybnie, Hamerowie, Jabłonowie, Jastrzębiu, Karbowie, Kominach, Kowalewie, Kruszynach, Łaszewie, Miłoszewie, Nowej Wsi, Nowym Dworze, Nowych Świerczynach, Płowężu, Radoszkach, Słupie, Sumowie, Szafarni, Szczepankach, Szczuce, Szramowie, Tęgowcu, Wichulcu, Zbicznie. Ich łupem były m.in. obuwie, zegarek, odzież, pościel, kilkadziesiąt krów, kartofle, gęsi, indyki, kury, co najmniej kilkanaście owiec, kilkadziesiąt koni, baran, 50 kg słoniny, co najmniej

---

[2376] I. Patryliak, V. Shamrai, *„The liberators”. The Red Army Soldiers’…*, s. 133. Cyt. oryg.: „Their first step in the newly acquired terrain (village) is the looting attacks. They rob the population of what they can get by their hands, leaving nothing behind, and they search hard for food”.
[2377] CAW, KAR, Dowództwo 63 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD, VIII/800/48/1, Письмо врийа начальника штаба воиск НКВД по ог 2 Белорусского Фронта, k. 6.
[2378] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*…, s. 172.
[2379] R. Stawski, *Wojenne wspomnienia żony rybaka*, „Czas Brodnicy”, https://www.czasbrodnicy.pl/czasbrodnicy/7,93191,26239439,wojenne-wspomnienia-zony-rybaka.html?disableRedirects=true [dostęp 15 I 2022].
[2380] P. Kurlenda, *Parafia pw. Chrystusa Króla w Jabłonowie powstała w 1945 r.*, „Czas Brodnicy”, 12 VIII 1999 r., s. 4.

kilkanaście świń, miód, sprzęty rolnicze, wozy, owoce, rowery, dokumenty, biżuteria, gotówka (łącznie ok. 3 tys. zł)[2381]. W czerwcu do Brodnicy przybyło ok. 3 tys. żołnierzy sowieckich, co wpłynęło na zwiększoną liczbę kradzieży popełnionych przez Rosjan. Od początku czerwca do początku lipca w powiecie brodnickim ogółem dokonano 36 kradzieży, w 28 wypadkach sprawcami byli Sowieci[2382]. Pod koniec 1945 r. żołnierze napadli mieszkańców Brodnicy: Wiktora Maszałowskiego i Stanisława Zielińskiego. Ukradli im samochód, którym jechali, należący do Państwowego Zakładu Przetwórstwa Mięsnego w Brodnicy oraz 8,6 tys. zł i dokumenty[2383].

W Bydgoszczy, jak wspominał Z. Raszewski, Rosjanie rabowali wszystko, co dało się zabrać, a oficerowie nie zwracali na to uwagi. Zatrzymywano przechodniów na ulicy i zabierano im obrączki, pierścionki, zegarki[2384]. Z mieszkania rodzinnego J. Sawickiego czerwonoarmiści ukradli srebrne sztućce, maszynę do pisania, arytmometr i mosiężną klamkę[2385]. W marcu trzech oficerów i dwóch szeregowców włamało się do magazynu Komunalnej Kasy Oszczędności i Teatru Miejskiego przy ul. Pocztowej. Pozrywali kłódki z łańcuchami i wyważyli drzwi do piwnicy, z której zabrali m.in. materiał na firany[2386]. Kilka dni później żołnierze rozbili okno i weszli do biur Oddziału Szkolnego

[2381] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 4 czerwca 1945 r., Brodnica, 8 VI 1945 r., k. 3–5; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 27 maja 1945 r. do 7 czerwca 1945 r., Brodnica, 7 VI 1945 r., k. 12; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 maja 1945 r. do 27 maja 1945 r., Brodnica, 28 V 1945 r., k. 19; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 czerwca do 5 lipca 1945 r., Brodnica, 5 VII 1945 r., k. 26–33; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 27 czerwca 1945 r. do 7 lipca 1945 r., Brodnica, 7 VII 1945 r., k. 38–39; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 7 sierpnia 1945 r. do 17 sierpnia 1945 r., Brodnica, 17 VIII 1945 r., k. 43–45; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 57–59; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 sierpnia do 4 września 1945 r., Brodnica, 4 IX 1945 r., k. 63–69; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 września do 4 października, Brodnica, 4 X 1945 r., k. 75–76.

[2382] AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 4 czerwca 1945 r., Brodnica, 8 VI 1945 r., k. 11; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 27 maja 1945 r. do 7 czerwca 1945 r., Brodnica, 7 VI 1945 r., k. 17; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 czerwca do 5 lipca 1945 r., Brodnica, 5 VII 1945 r., k. 25–26, 31.

[2383] APT, SP To, 78, Pismo starosty powiatowego w Toruniu, 28 XII 1945 r., k. 49.

[2384] Z. Raszewski, *Rosjanie w Bydgoszczy*, „Kujawy i Pomorze" 1993, nr 5, s. 6; dochodziło też do drobnych kradzieży: Benon Brzezicha w pierwszych dniach obecności Armii Czerwonej w Bydgoszczy wraz z bratem wybrał się na pl. Poznański, na którym zlokalizowane były tabory rosyjskie, tam czerwonoarmiści ukradli mu rękawiczki, zob. PBiR AHM, Relacja Benona Brzezichy, *Tabory radzieckie na Placu Poznańskim*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/tabory-radzieckie-na-placu-poznanskim [dostęp 14 VII 2018].

[2385] J. Sawicki, *Przypisy do „Pamiętnika gapia"*, mps, 1994, s. 16.

[2386] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, [Odpis Protokołu sporz. przez Józefa Dominika], Bydgoszcz, 29 III 1945 r., k. 227.

przy władzach miasta zabierając zeszyty szkolne, papier kancelaryjny i inne przedmioty, niszcząc przy tym biurka i szafy[2387].

W marcu i kwietniu żołnierze sowieccy kradli m.in. na ul. Czerwonego Krzyża, Toruńskiej, Garbary, Lelewela, Ujejskiego, Osada. W maju – na ul. Królowej Jadwigi, Kraszewskiego, Fredry, Nakielskiej, Kujawskiej, Toruńskiej, Witebskiej, Libelta i w Myślęcinku pod Bydgoszczą. Ukradli odzież, obuwie, portfel z dokumentami, zegarek i gotówkę (łącznie ok. 2200 tys. zł) oraz przeprowadzali bezprawne rewizje i wszczęli awanturę[2388]. W sierpniu popełniali kradzieże m.in. na dworcu kolejowym, na ul. Zygmunta Augusta, Szubińskiej, Słonecznej, Nakielskiej, Kozietulskiego, Koronowskiej oraz na szosach z Osówca, Osowej Góry i Smukały, Tryszczyna, Białych Błot. Ukradli kilkanaście rowerów, konia, krowę, zegarek, odzież, obuwie, dokumenty i gotówkę (łącznie prawie 27 tys. zł)[2389].

W ostatnich miesiącach roku Sowieci w Bydgoszczy dokonywali rabunków i napadów na posłańców pocztowych, okradając ich z przesyłek i własności prywatnej. W związku z tym urzędy pocztowe zalecały przechowywanie przesyłek w nocy pod ochroną, a także starały się pozyskać broń dla pracowników[2390]. We wrześniu kradzieże miały miejsce m.in. na ul. Jasnej, Sienkiewicza, Szajnochy, Warszawskiej, Gołębiej, Grudziądzkiej, Łęgnowie, przy dworcu kolejowym oraz na szosie w okolicy Osowej Góry i Opławca. Żołnierze ukradli rowery, motocykle, samochód należącego do Ministerstwa Skarbu, dokumenty, krowy, przedmioty z mieszkania i gotówkę (ponad 5 tys. zł), na ulicy grożąc mężczyźnie bronią ukradli marynarkę i spodnie, które miał na sobie[2391]. W grudniu czerwonoarmiści, grożąc bronią okradli mężczyznę, zabrali mu zegarek i dwa kilogramy

---

[2387] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20, Pismo kierownika Oddziału Szkolnego Tymczasowej Rady Narodowej Miasta Bydgoszczy do Prezydenta Miasta w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 3 IV 1945 r., k. 73.
[2388] AIPN By, 203/7, Raport z dnia 20 marca 1945 r., Bydgoszcz, 22 III 1945 r., k. 41; AIPN By, 203/7, Raport z dnia 26, 27 i 28 marca 1945 r., Bydgoszcz, 29 III 1945 r., k. 43; AIPN By, 203/7, Raport z dnia 3, 4, 5 i 6 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 6 IV 1945 r., k. 44; AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 30 maja 1945 r., Bydgoszcz, 30 V 1945 r., k. 49–51.
[2389] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 10 do 20 sierpnia 1945 r., Bydgoszcz, 20 VIII 1945 r., k. 66–67; AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 31 sierpnia 1945 r., Bydgoszcz, 1 IX 1945 r., k. 70–72.
[2390] APB, UWP, 703, Pismo Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Gdańsku, Gdańsk, 11 XII 1945 r., k. 171; APB, UWP, 703, Wyciąg z Księgi Raportów, Bydgoszcz, 12 XI 1945 r., k. 173; APB, UWP, 703, Pismo Urzędu Poczt i Telegrafów, Bydgoszcz, 12 XI 1945 r., k. 175; APB, UWP, 703, Pismo Obwodowego Urzędu Pocztowego, Gdynia, 27 X 1945 r., k. 177.
[2391] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 10 do 20 września 1945 r., Bydgoszcz, 20 IX 1945 r., k. 56; AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 1 do 10 września 1945 r., Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 79–81, 86.

ryb, oraz włamali się do warsztatu zegarmistrzowskiego, z którego zabrali zegarki, budziki i odzież[2392]. Ponadto, dopuszczali się kradzieży m.in. na ul. Stawowej i Inflandzkiej. Ukradli kilka zegarków, budzik, odzież, plecak z zawartością[2393].

W Fordonie, jak relacjonował ówczesny funkcjonariusz, Sowieci okradali sklepy za zgodą komendanta wojennego[2394]. W powiecie w maju żołnierze zabierali jaja, bydło, świnie, zboże[2395]. W tym okresie żołnierze przeprowadzali bezprawne rekwizycje w Nowej Wsi Wielkiej, oraz w Leszczycach, m.in. w budynkach prywatnych i Nadleśnictwa, kradnąc bieliznę, żywność, rowery, dokumenty, pieczęcie i drobne przedmioty[2396]. W czerwcu i lipcu żołnierze we wsiach ukradli bydło, pierzyny, fortepian, wiadra, odzież, alkohol, co najmniej 21 rowerów, pieniądze[2397]. W gm. Dobrcz w sierpniu dokonywali rabunków i kradzieży. Przewodniczący miejscowej GRN, pomijając przestępstwa popełnione przez czerwonoarmistów, stan bezpieczeństwa oceniał jako dobry[2398]. W czerwcu, lipcu i sierpniu Sowieci kradli rowery służbie drogowej z Powiatowych Zarządów Drogowych w powiatach bydgoskim, chełmiński, lubawskim, sępoleńskim i toruńskim[2399]. W sierpniu w Nowym Dworze żołnierze pod groźbą użycia broni zabrali z gospodarstwa trzy krowy[2400].

We wrześniu żołnierze sowieccy opuszczając wieś Sienno zabrali narzędzia kowalskie należące do mieszkańca[2401]. W październiku dokonywali napadów na szosie pod

---

[2392] APB, UWP, 583, Miesięczne sprawozdanie prezydenta Bydgoszczy ze stanu bezpieczeństwa, Bydgoszcz, 5 I 1946 r., k. 17; APB, ZM w Bydgoszczy, 678, Pismo ZM w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 5 I 1946 r., k. 66.
[2393] AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 20 do 30 grudnia 1945 r., Bydgoszcz, 30 XII 1945 r., k. 102.
[2394] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 9.
[2395] APB, UWP, 4381, Raport z objazdu gmin Solec Kujawski i Nowa Wieś Wielka w dniach 18 i 19 maja 1945 r., b.d., b.p.
[2396] APB, SP By, 118, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy do komendanta wojennego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 V 1945 r., k. 47; APB, UWP, 4381, Raport z objazdu gmin Solec Kujawski i Nowa Wieś Wielka w dniach 18 i 19 maja 1945 r., b.d., b.p.; APB, UWP, 717, Pismo komendanta posterunku MO w Nowej Wsi Wielkiej, Nowa Wieś Wielka, 14 V 1945 r., k. 3–5.
[2397] APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy za czerwiec 1945 r., Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 11; AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 111.
[2398] APB, SP By, 718, Pismo GRN w Dobrczu, Dobrcz, 5 VIII 1945 r., k. 9.
[2399] APB, UWP, 2813, Pismo Powiatowego Zarządu Drogowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 18 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2813, Pismo Powiatowego Zarządu Drogowego, Nowe Miasto Lubawskie, 14 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2813, Pismo Powiatowego Zarządu Drogowego w Sępólnie, Sępólno, 13 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2813, Pismo starosty powiatowego w Toruniu, Toruń, 27 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 702, [Pismo nt. województwa pomorskiego], b.d., k. 1.
[2400] APB, UWP, 616, Pismo ZG w Koronowie, Koronowo, 4 VIII 1945 r., k. 9.
[2401] APB, UWP, 703, Pismo starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 4 IX 1945 r., k. 73.

Białymi Błotami i w Ślesinie, a na drodze leśnej pod Koronowem dwóch żołnierzy napadło poborcę świadczeń rzeczowych, zabrali mu pieniądze i dokumenty[2402]. W Dąbrówce Nowej pięciu czerwonoarmistów dokonało rabunku w zagrodzie Edwarda Przepińskiego, zabrali całą odzież i bieliznę, zegarki i 5 tys. zł[2403]. W gm. Dobrcz ukradli konia Józefowi Nowaczykowi z Bydgoszczy[2404]. Starosta powiatowy za ten czas pisał w sprawozdaniu, że z uwagi na rozboje na drogach i w lasach dokonywane przez Sowietów, stan bezpieczeństwa zdecydowanie się pogorszył[2405]. W grudniu Franciszkowi Paliwodzie w Żołędowie wojsko sowieckie ukradło konia[2406].

W powiecie chełmińskim w kwietniu w gm. Stolno czerwonoarmiści ukradli gospodarzowi dwie ostatnie krowy, w Dorposzu rabowali „co im pod rękę wpadnie". Na przełomie maja i czerwca kradli przechodząc przez Klamry. W maju i lipcu starosta powiatowy w Chełmnie nie podawał statystyk i danych liczbowych, ale zaznaczał, że Sowieci kradli zwierzęta, owoce i rowery. PUBP we wrześniu raportował o częstych kradzieżach (przede wszystkim koni i bydła), a w październiku o „mniejszych rabunkach" maruderów[2407]. Jak wspominała mieszkanka, żołnierze potrafili ukraść rower nawet dziewczynce[2408].

W czasie walk o Chojnice Z. Steinke wraz z rodzicami i rodzeństwem wyszli z miasta z tobołkami szukając schronienia w okolicznych wsiach. Na drodze zostali zatrzymani i okradzeni przez żołnierzy sowieckich. Co nie było im niepotrzebne, wyrzucili. Jan Malicki z Chojnic opisywał czerwonoarmistów: „Cokolwiek zobaczyli, zabierali". Dokonywali nocnych „rewizji" w mieszkaniach, w czasie których okradali lokatorów. Mieszkańcy z tego terenu zachowali podobne wspomnienia jak w powiecie chełmińskim:

[2402] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie z odprawy komendantów posterunków MO powiatu bydgoskiego, Bydgoszcz, 9 X 1945 r., k. 114–115; APB, SP By, 116, Sprawozdanie z obserwacji akcji dostaw świadczeń rzeczowych za czas od 21 do 31 października 1945 r., b.d., k. 111.
[2403] APB, UWP, 703, Pismo Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 X 1945 r., k. 91.
[2404] APB, UWP, 703, Protokół, Bydgoszcz, 19 X 1945 r., k. 121.
[2405] APB, SP By, 117, Pismo starostwa powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 23 X 1945 r., k. 39; APB, SP By, 117, Pismo Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 X 1945 r., k. 41.
[2406] AIPN By, 203/7, Raport sytuacyjny, Bydgoszcz, 29 XII 1945 r., k. 116.
[2407] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 19 kwietnia 1945 r. do 30 kwietnia 1945 r., Chełmno, 30 IV 1945 r., k. 6v; AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe Posterunku MO w Podwiesku, b.d., k. 52v; AIPN By, 203/8, Raport od dnia 20 maja do 4 czerwca 1945 r., Chełmno, 4 VI 1945 r., k. 14; AIPN By, 048/1, Ocena polityczna, Chełmno, 8 IX 1945 r., k. 98; AIPN By, 048/1, Ocena polityczna, Chełmno, 8 X 1945 r., k. 115; APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 4 VI 1945 r., k. 12; APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie, Chełmno, 3 VIII 1945 r., k. 31.
[2408] E. Darłak, *Przeżywam to ponownie…* [w:] *Wspomnienia rolników z ziemi chełmińskiej…*, s. 64.

żołnierze kradli nawet dziewczęcą odzież i lalki[2409]. Wiosną 1945 r. w powiecie chojnickim grasowały kilkuosobowe bandy sowieckich żołnierzy, które napadały i rabowały miejscową ludność, zabierali także rowery miejscowym milicjantom[2410]. W Czersku i okolicach Sowieci kradli maszyny i różnego rodzaju produkty żelazne (m.in. maszyny do szycia i pisania, narzędzia, motocykle, maszyny i motory elektryczne, imadła, szafy, pługi, brony, sieczkarnie, żelazne piece, patefony i radio, żelazne sztaby, urządzenia fryzjerskie, kowadła, butle stalowe, łóżko). Pokrzywdzonych zostało 120 prywatnych właścicieli[2411]. Na przełomie maja i czerwca MO odnotowywała duże ilości kradzieży koni dokonywanych przez czerwonoarmistów[2412]. W listopadzie w Chojnicach czerwonoarmiści napadali na przechodniów na ulicach i okradali sklepy. Symboliczne, że szeregu przestępstw dokonano po uroczystościach upamiętniających wybuch rewolucji bolszewickiej. Wówczas pod pretekstem legitymowania na ulicach okradziono z kosztowności kilkadziesiąt osób. Wśród ofiar byli m.in. funkcjonariusz UB oraz właścicielka i osoby przebywającej w jednej z restauracji[2413].

W Grudziądzu, w którym wciąż trwały walki, żołnierze Armii Czerwonej rozpoczęli kradzieże. L. Kopielew, biorący udział w bitwie o miasto, opisywał, że rozeszły się plotki o zdobyciu miasta. W związku z tym napłynęli „łowcy trofeów", którzy plądrowali opuszczone przez mieszkańców mieszkania, jak zaznaczał, podobnie jak miało to miejsce w Prusach Wschodnich[2414]. Krótko po zajęciu Grudziądza, od 9 do 12 marca, Sowieci usunęli mieszkańców z centrum i przystąpili do grabieży dobytku. W sierpniu w mieście żołnierze okradli m.in. Franciszka Sosińskiego i mężczyźnę o nazwisku Tuleja, we wrześniu – Pawła Tomaszewskiego (zabrali rower), Antoniego Wojtanowskiego z

---

[2409] Z. Steinke, *Na wojnie, jak na wojnie*, „Gazeta Chojnicka", 24 II 1995 r., s. 3; *eadem*, *Wspomnienia chojniczanina*…, s. 51; J. Malicki, *Wspomnienia z wojny*…, s. 194; Z. Peichert, *Wyzwolenie*, „Gazeta Chojnicka", 15 II 1991 r., s. 2; *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 213.

[2410] AIPN, 1550/1912, Odprawa komendantów powiatowych województwa pomorskiego, 29 III 1945 r., k. 14; AIPN By, 203/8, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 14 IV do 27 IV 1945 r., Chojnice, 27 IV 1945 r., k. 67v–68.

[2411] Zob. APB, ZM w Czersku, 14.

[2412] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 30 maja do 9 czerwca 1945 r., Chojnice, 10 VI 1945 r., k. 70; AIPN By, 203/8, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 4 czerwca do 8 lipca 1945 r., Chojnice, 8 VII 1945 r., k. 71.

[2413] APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starostwa powiatowego w Chojnicach za listopad 1945 r., Chojnice, 30 XI 1945 r., k. 67.

[2414] Л. Копелев, *Хранить вечно*…, s. 179. Cyt. oryg.: „Прошел слух, что Грауденц уже взят, и охотники за трофеями спешили поживиться. Большинство жителей центральных улиц с начала осады переселились в «пивницы» — подвалы, оборудованные как бомбоубежища. Трофейщики вламывались в пустые квартиры и там хозяйничали примерно так же, как в Восточной Пруссии".

Franciszkowa (krowę), Józefa Komorowskiego ze Starego Folwarku (konie), Pawła Niedzielskiego (artykuły spożywcze), w październiku – Bronisława Wawrzyniak (rower). W listopadzie, jak w sprawozdaniu pisał OIiP, czerwonoarmiści dopuszczali się w mieście rabunków i pobić[2415].

W powiecie grudziądzkim wielokrotne kradzieże i napady miały miejsce w gm. Łasin i Dusocinie[2416]. Tylko w ostatniej dekadzie sierpnia MO naliczyła w powiecie 45 przypadków kradzieży dokonanych przez żołnierzy sowieckich (głównie krów, koni i rowerów). Latem 1945 r. w Rywałdzie czerwonoarmiści na szosie okradli Kwiatkowskiego, w czasie rewizji w domu ukradli odzież damską, obuwie, fartuchy, mydło, zapałki i łyżki. W Gołębiewie oficer sowiecki ukradł mieszkańcowi rower, a dwóm innym żołnierze zabrali wozy. W Starej Rudej zrabowano konia Majewskiemu i wóz Wolskiemu. W Szczuplinkach włamali się przez okno do mieszkania i ukradli zegar. Sekretarz PPR w gm. Radzyń oceniał, że Sowieci zabrali mieszkańcom wszystkie wartościowe rzeczy, pozostawiając jedynie „szmelc". Na jednym ze spotkań partyjnych w Gołębiewie opowiadał „o walce w obronie naszych członków i ich dobytku przeciw wojsku rosyjskiemu, które na każdym kroku krzywdzi gospodarzy zabierając ich dobytek i inwentarz"[2417]. We wrześniu w Sarniaku czerwonoarmiści grożąc bronią ukradli dokumenty i rowery Bernardowi Jabłońskiemu i Janowi Zamorowskiemu, a we wsi Partęczyny ośmiu żołnierzy napadło Franciszka Kulakowskiego w mieszkaniu kradnąc m.in. rower, spodnie i bieliznę, buty, mąkę[2418]. W październiku w powiecie żołnierze kradli wozy, konie, sprzęt rolniczy[2419].

W Inowrocławiu, po wejściu do miasta, Armia Czerwona rozbijała sklepy[2420]. W powiecie w gm. Chełmce grasowała ośmioosobowa banda rabunkowa złożona z dezerterów z sowieckiego wojska, która najprawdopodobniej przyjeżdżała z powiatu włocławskiego bądź nieszawskiego. Jej członkowie zostali ujęci przez polską grupę

[2415] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 126; AAN, MIiP, 319, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc listopad 1945 r., b.d., k. 104.
[2416] AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe nr 22 od dnia 18 IX 45 r. do dnia 28 IX 45 r., Grudziądz, 28 IX 1945 r,, k. 110; AIPN, 903/814, Pismo Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 27 X 1945 r., k. 3.
[2417] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 126, 132–133.
[2418] AIPN, 922/4380, Meldunek komendanta powiatowego MO w Grudziądzu, Grudziądz, 3 X 1945 r., k. 1; AIPN, 922/4383, Protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie, 26 IX 1945 r., k. 2.
[2419] AAN, MIiP, 318, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc październik 1945 r., b.d., k. 25.
[2420] E. Rolewska-Góral, *Wspomnienia Wandy Waloch*…, s. 174.

operacyjną. Jak raportował kierownik PUBP w Inowrocławiu jeden z nich okazał się „groźnym bandytą". Zatrzymanych przekazano sowieckiemu kontrwywiadowi[2421]. Wiosną w sprawozdaniu UB pisano o powtarzających się kradzieżach dokonywanych przez czerwonoarmistów, m.in. bielizny i biżuterii[2422]. Od kwietnia do września w czasie przemarszu przez powiat wojsk sowieckich na Wschód dochodziło do częstych rabunków. Kradli konie, wozy, rowery, „różne sprzęty"[2423]. W sierpniu w Inowrocławiu, jak informowało dowództwo OW II, kradzieże dokonywane przez czerwonoarmistów były „częste" i „groźne"[2424]. Jesienią w powiecie rabunków dokonywali żołnierze kwaterujący w fabryce w Łęgnowie[2425]. W sprawozdaniu za grudzień komendant powiatowy MO w Inowrocławiu nie wspominał już o przestępstwach Sowietów[2426].

W powiecie nieszawskim na przełomie kwietnia i maja 1945 r. Sowieci ukradli osiemnaście sztuk bydła gospodarzom ze Służewa. W czerwcu napadli na posterunek MO w Radziejowie, żeby ukraść motocykl[2427]. W powiecie lipnowskim w czerwcu obrabowali mieszkanie Franciszka Ziemkiewicza z Czernikowa, a w grudniu dokonali m.in. kradzieży gotówki w wysokości ponad 10 tys. zł[2428].

W Nowym Mieście Lubawskim w kwietniu 1945 r. oficer sowiecki, mjr Sokołow, przeprowadzał w mieszkaniach „rekwizycje" zabierając odzież, żywność i inne[2429]. Jak pisał komendant powiatowy MO w sprawozdaniach, od maja do września w niektórych okresach codziennie zdarzały się wypadki zuchwałych kradzieży koni, bydła, rowerów i odzieży, popełnianych przez Sowietów, którzy byli sprawcami większości przestępstw.

[2421] AIPN By, 052/1, Raport nr 15 kierownika PUBP w Inowrocławiu, Inowrocław, 19 VII 1945 r., k. 64.
[2422] AIPN By, 052/1, Raport nr 3 PUBP w Inowrocławiu, 18 III 1945 r., k. 5.
[2423] AIPN By, 203/63, Raporty sytuacyjne kwartalne za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1945 r. z miasta i powiatu inowrocławskiego, Inowrocław, 2 VII 1945 r., k. 23; AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Inowrocław, 31 VIII 1945 r., k. 63; AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny od 1 września do 9 września 1945 r., Inowrocław, 10 IX 1945 r., k. 67.
[2424] CAW, IV.502.1/164, Odpis ze sprawozdania dekadowego za okres od 15 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r. 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu w punkcie „współżycie z Armią Czerwoną", b.d., k. 82.
[2425] AIPN By, 052/1, Raport nr 20 kierownika PUBP w Inowrocławiu, Inowrocław, 9 IX 1945 r., k. 120.
[2426] AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny miesięczny od dnia 1 grudnia 1945 r. do 31 grudnia 1945 r., Inowrocław, 31 XII 1945 r., k. 72.
[2427] AIPN By, 203/7, Raport sytuacyjny za czas od 20 kwietnia do 6 maja 1945 r., Aleksandrów Kujawski, 5 [6] V 1945 r., k. 14; AIPN By, 203/7, Raport sytuacyjny za czas od 27 maja do 7 czerwca 1945 r., b.d., k. 31.
[2428] APB, UWP, 717, Pismo wojewody pomorskiego, Bydgoszcz, 13 VI 1945 r., k. 39; APB, UWP, 593, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Lipnie za grudzień 1945 r., Lipno, 30 XII 1945 r., k. 117.
[2429] APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 3.

Milicjanci byli w stałym pogotowaniu, w dzień i w nocy[2430]. W czerwcu w powiecie lubawskim żołnierze przepędzający bydło przez powiat kradli ludności bydło, konie, rowery, okradają mieszkania. W sierpniu na terenie powiatu kwaterowało dziesięciu żołnierzy sowieckich, którzy przechodzili na teren powiatu brodnickiego, gdzie dokonywali kradzieży i – jak podawał komendant powiatowy MO – „terroryzowali ludność"[2431]. Komendant powiatowy MO w Nowym Mieście Lubawskim we wrześniu pisał, że mieszkańcy przygranicznych miejscowości, jak Wonna, Jamielniki, Krotoszyny, Szwarcenowo, byli stale okradani przez Sowietów[2432].

J. Marcinkowski opowiadał, że po zakończeniu wojny wracał z robót przymusowych do wsi pod Rypinem. Niedaleko rodzinnych stron po raz kolejny musiał uciekać przed czerwonoarmistami, którzy chcieli odebrać mu konia i wóz, którym wracał z Niemiec. W powiecie rypińskim w Skrwilnie Sowieci ogołocili budynek szkoły: wyrwali zamki, klamki, okucia. Latem 1945 r., jak informował komendant powiatowy MO, odnotowano wiele kradzieży koni, trzody i rowerów popełnianych przez czerwonoarmistów[2433].

Komendant powiatowy MO w Sępólnie pisał w raportach, że w lutym, marcu i maju 1945 r. przestępstwa popełniali przede wszystkim żołnierze sowieccy[2434]. W kwietniu kradli w rejonie Sypniewa, Wielowicza, Lutowa (konie, krowy, świnię, wóz, rowery, odzież). W maju – w Więcborku, w rejonie Kamienia, Wielowicza, Lutowa (konie, kilkanaście krów, odzież, rower, świnie, gotówkę na łączną kwotę ok. 300 zł, zegarki)[2435].

[2430] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 2 czerwca do 5 lipca 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 4 VII 1945 r., k. 5; AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny, Nowe Miasto Lubawskie, 2 VI 1945 r., k. 9; AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 5 sierpnia do 4 wrześni 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1945 r., k. 13.

[2431] APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 5; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 sierpnia do 4 września 1945 r., Brodnica, 4 IX 1945 r., k. 63.

[2432] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 5 sierpnia do 4 wrześni 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1945 r., k. 15.

[2433] *Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, „Gazeta Skrwileńska", X 2000 r., s. 4; AIPN By, 203/9, Raport za okres od dnia 4 czerwca do 9 lipca 1945 r., Rypin, 9 VII 1945 r., k. 27.

[2434] AIPN By, 203/69, Sprawozdanie sytuacyjne ze stanu bezpieczeństwa powiatu sępoleńskiego za czas od dnia 25 lutego do 9 marca 1945 r., Sępólno, 9 III 1945 r., k. 2; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny, Sępólno, 17 III 1945 r., k. 4–4v; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 19 do 30 maja 1945 r., Sępólno, 1 VI 1945 r., k. 10.

[2435] AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 do 28 kwietnia 1945 r., Sępólno, 28 IV 1945 r., k. 7–7v; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 19 do 30 maja 1945 r., Sępólno, 1 VI 1945 r., k. 10; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 19 do 30 maja 1945 r., Sępólno, 1 VI 1945 r., k. 10v–12; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 1 czerwca do 10 czerwca 1945 r., Sępólno, 9 [10] VI 1945 r., k. 13v.

W czerwcu – w okolicach Więcborka, Wielowicza, Sypniewa, Lutowa (konie, 80 szt. bydła, odzież, wóz, świnie, koguta, kury, gotówkę w wysokości 1 400 zł). W lipcu – m.in. w rejonie Kamienia, Wielowicza, Sypniewa (krowy, wymłócili i zabrali żyto)[2436]. W tym miesiącu w gromadzie Cerkwica Duża kilkukrotnie kradli Albinowi Marachowi pszenicę[2437]. Kierownik PUBP w Sępólnie oceniał: „(…) na porządku dziennym są napady ze strony żołnierzy rosyjskich, którzy bezkarnie plądrują po powiecie"[2438]. W sierpniu żołnierze kradli m.in. w rejonie Sypniewa, Więcborka, Wałdowa, Lutowa (konie, wóz, krowy, rowery, gotówkę). We wrześniu komendant powiatowy MO konstatował, że w rejonie Sępólna zmniejszyła się liczba kradzieży, natomiast zwiększyła rekwizycji koni, wozów i krów dokonywanych przez czerwonoarmistów[2439]. W październiku w okolicach wsi Świdwie pięciu sowieckich maruderów napadło na szosie Józefa Cyrę z Przepałkowa, ukradli mu konia i wóz, zakneblowali go i przywiązali do drzewa w lesie[2440].

W powiecie szubińskim w Barcinie wojsko sowieckie po wkroczeniu do miejscowości ogołociło gorzelnię i mleczarnię. Latem w Kowalewie i Wąsoszu czerwonoarmiści dokonali kilku kradzieży i obrabowali gospodarstwa. W tym czasie kradli także w Szubinie-Wybudowaniu, leśniczówce w Arnoldowie, we wsiach Smolniki i Żakowo. Dziesięciu żołnierzy napadło na mieszkanie komendanta posterunku MO w Rynarzewie, ukradli odzież, zegarek i broń, a wójtowi gm. Łabiszyn fortepian. W gm. Sipiory informacje o rabunkach, kradzieżach i gwałtach spływały niemal ze wszystkich gromad. W sierpniu okradli mieszkanie we Władysławowie (z towarów kolonialnych i monopolowych) i we wsi Rudy (odzież damską i męską). We wsi Olek w nocy dokonywali rabunków, m.in. biżuterii i gotówki (700 zł). Na szosie Zalesie-Szubin zrabowali rolnikowi

---

[2436] AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 1 czerwca do 10 czerwca 1945 r., Sępólno, 9 [10] VI 1945 r., k. 13v, 14v; AIPN By, 203/69, Sprawozdanie Komendy Powiatowej MO w Sępólnie, b.d., k. 19; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 28 [czerwca] do 6 lipca 1945 r., Sępólno, 7 VII 1945 r., k. 23v–24v; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 28 [czerwca] do 6 lipca 1945 r., Sępólno, 7 VII 1945 r., k. 23v–24v.
[2437] AIPN By, 057/1, Doniesienie nadzwyczajne, Sępólno, 16 VII 1945 r., k. 57; AIPN By, 057/1, Sprawozdanie, Sępólno, 18 VII 1945 r., k. 60.
[2438] AIPN By, 057/1, Sprawozdanie, Sępólno, 18 VII 1945 r., k. 62.
[2439] AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 sierpnia 1945 r. do 30 sierpnia 1945 r., Sępólno, 31 VIII 1945 r., k. 31v; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 31 sierpnia 1945 r. do 9 września 1945 r., Sępólno, 8 [9] IX 1945 r., k. 32v–34; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 31 sierpnia 1945 r. do 9 września 1945 r., Sępólno, 8 [9] IX 1945 r., k. 32; zob. także AIPN By, 057/30, Sprawozdanie za okres od 1 września do 1 października 1945 r., Sępólno, b.d., k. 30.
[2440] AIPN By, 057/1, Sprawozdanie dekadowe za okres od 28 września 1945 r. do 8 października 1945 r., Sępólno, 8 X 1945 r., k. 83; AIPN By, 057/30, Sprawozdanie za okres od 1 października do 1 listopada 1945 r., Sępólno, 8 XI 1945 r., k. 52.

dwa konie i wóz. W Chomętowie gospodarzowi Pawlickiemu ukradli siedem owiec, a następnie sprzedawali je w tej samej gromadzie w cenie 500 zł za sztukę[2441].

W tym miesiącu doszło do brutalnego napadu we wsi Wymysłowo. Żołnierze wtargnęli do gospodarstwa rolnika Bronisława Pasternaka, zażądali noclegu i jedzenia. Rodzinę spędzili do jednego pomieszczenia i grożąc bronią splądrowali zabudowania. Ukradli wyposażenie i przedmioty (rower, maszyny, zegary, koce, płaszcze, poduszki, ręczniki i wiele innych) oraz konia, dwie świnie, dziesięć gęsi, sześć kaczek, które na miejscu pozabijali. Domownikom oświadczyli, że ich zabiją. Próbowali zgwałcić żonę gospodarza, ta jednak uwolniła się, otrzymawszy jedynie mocne uderzenie. Po sterroryzowaniu Polacy mieli po rosyjsku podziękować Sowietom za odwiedziny. Odjeżdżając, oddali kilka strzałów w kierunku domu. Pasternak opisał wydarzenia w liście skierowanym do WUBP w Bydgoszczy. Podkreślił w nim, że był synem biednego rolnika i w wyniku napadu stracił cały dobytek, na który pracował dwadzieścia lat. Dodawał, że troje dzieci nie mogło uczęszczać do szkoły z powodu ograbienia z odzieży. List kończył stwierdzeniem, że jego rodzina nigdy nie zapomni tego wydarzenia. Ponadto, tej samej nocy ta sama grupa czerwonoarmistów dokonała przestępstw we wsiach Olek, Głęboczek i Tur[2442].

We wrześniu Sowieci kradli we wsiach Dąbie Nowe, Rzywno oraz we wsi Stanisławka, gdzie okradli gospodarza Bejmę (zabrali ubrania, bieliznę, świnie, gęsi, kaczki oraz tysiąc złotych). Pod koniec tego miesiąca sowiecka banda ograbiła gospodarzy w Bielawach i Szkocji. Ukradli odzież, radio, żywność, zwierzęta oraz pieniądze, w tym gotówkę pochodzącą z podatków, będącą w posiadaniu agronoma Wojciecha Malewicza. W gm. Samoklęski władze odnotowały cztery wypadki kradzieży dokonane przez czerwonoarmistów. Jesienią w gromadzie Paulina co najmniej kilku żołnierzy okradło rolnika Maksymiliana Króla (zabrali owce, 100 kg mąki, 200 kg ziemniaków) i właścicielkę sklepu spożywczego Klarę Paprzycką (cukierki i tytoń). Sowieci napadali na mieszkańców na szosach powiatowych, np. dwóch mężczyzn z Łabiszyna (jednemu zabrali 10 tys. zł, drugiemu – 1225 zł) oraz mężczyznę ze wsi Smogorzewo. Według lokalnych

[2441] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 560, 562; WiMBP, Rkp 814/II t. 1, Jakub Wojciechowski, Wyzwolenie, k. 24; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 5.
[2442] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 562–563.

władz sowieccy telegrafiści stacjonujący w Szubinie dopuszczali się częstych kradzieży w okolicy[2443].

W powiecie świeckim w kwietniu 1945 r. w gm. Warlubie komendant wojskowy przeprowadzał bezprawne rewizje. Według czerwcowego sprawozdania oddziału propagandy, Sowieci zamykali całe ulice, usuwali lokatorów z mieszkań i rabowali ich wyposażenie. W połowie roku wójt gm. Warlubie i oficer śledczy PUPB w Świeciu oceniali, że kradzieże i rabunki czerwonoarmistów były na porządku dziennym. Sekretarz PPS opisywał, że maruderzy sowieccy „grasują w powiecie", a zdaniem wójta gm. Pruszcz zachowywali się jak na terenie okupowanym. Latem w powiecie często dochodziło do kradzieży bydła i trzody chlewnej przez przechodzące oddziały sowieckie. W gm. Gruczno miejscowi pędzili bimber i wymieniali go z żołnierzami na towary, które pochodziły z kradzieży. Następnie pijani Rosjanie ponownie dopuszczali się kradzieży[2444].

Nauczyciel Jan Adamczak z powiatu toruńskiego podczas wojny został wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec. Wracając do rodzinnego domu został okradziony przez żołnierzy ze wszystkiego, co posiadał, w tym dokumentów[2445]. W Toruniu ze Starostwa Krajowego Pomorskiego Sowieci m.in. wywieźli narzędzia kowalskie i ślusarskie, stal, żelazo, motory diesla, dźwigary, tokarkę, kotły, samochód[2446]. W pierwszych miesiącach 1945 r. w mieście powszechne były kradzieże w mieszkaniach (np. kosztowności, biżuterii) pod pretekstem szukania Niemców, broni, amunicji. W maju, zdaniem miejscowego komendanta MO, „spory procent" przestępstw został popełniony przez czerwonoarmistów[2447]. Jednocześnie komendanci wojskowi opuszczający gminy w powiecie zabierali ze sobą rzeczy i przedmioty miejscowej ludności[2448].

[2443] *Ibidem*, s. 563–564.
[2444] APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Warlubie, 20 IV 1945 r., k. 203; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie Referatu Gminnego za miesiąc czerwiec 1945 r., Świecie, 2 VII 1945 r., k. 305; APB, SP Św, 95, Sprawozdanie miesięczne gminy Gruczno, Gruczno, 29 VI 1945 r., k. 35; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 136–137, 145.
[2445] *Nestor brodnickich matematyków*, „Ziemia Michałowska", 16 X 1994 r., s. 4.
[2446] APB, ZM w Czersku, 14, Spis zabranego żelaza przez wojska sowieckie, [1945 r.], b.p.
[2447] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 61, 63–64, 207; AIPN By, 203/72, Raport za czas od 1 do 31 maja 1945 r., Toruń, 3 VI 1945 r., k. 5; APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.
[2448] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza miasta Chełmży i wójtów wszystkich gmin w powiecie toruńskim odbytej 8 maja 1945 r., Toruń, 8 V 1945 r., k. 13.

Latem żołmierze dopuszczali się szeregu przestępstw w powiecie: w Skłudzewie (kradli zegarki, biżuterię, gotówkę)[2449], w gm. Rzęczkowo (w przeciągu kilku dni obrabowali Józefa Całbeckiego, Afelta i Lewandowską, Jana Krużewskiego, Cezarego Kwiatkowskiego, kobietę o nazwisku Mikierówna)[2450]. We wsi Rubinkowo okradli gospodarza Władysława Węża oraz trzykrotnie nachodzili mieszkankę wsi Szymecką: najpierw zabrali odzież i bieliznę, za drugim razem ukradli resztę odzieży i pieniądze, a gdy kobieta nie mogła zdjąć obrączki została uderzona w głowę. Trzeciej nocy zabili wieprza[2451]. Według MO w sierpniu w powiecie Sowieci dokonali 58 kradzieży[2452].

Jesienią w powiecie (np. we wsi Zławieś Mała) żołnierze dokonywali nocnych napadów na ludność kradnąc inwentarz żywy i martwy. W Toruniu popełniali gwałty i kradzieże (zabrali m.in. łódź rybacką na Wiśle, rowery, konia, buty)[2453]. W grudniu Sowieci na szosie Kowalewo–Toruń okradli Stanisławę Zielińską: zabrali jej rower, damską torebkę, pieniądze, dokumenty osobiste jej i rodziny oraz odzież. Wójt jednej z gmin informował starostę toruńskiego, że przez kilka dni na terenie Małej Nieszawki grasowała sowiecka banda rabunkowa. Czerwonoarmiści Kowalskiemu i Sołtysińskiemu ukradli odzież, następnie dokonali rabunków w Cierpicach. W tym okresie w powiecie okradziono mieszkańców w Gronowie, Kaszczorku i Małej Nieszawce. Złodzieje zabrali rower, dokumenty, żywność, odzież. Miały miejsce też dwa napady na mieszkania, które obrabowano „ze wszystkiego”[2454]. Wójt gm. Podgórz w piśmie do starosty informował o

[2449] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 22v.
[2450] APT, SP To, 78, Pismo ZG w Rzęczkowie, Łążyn, 11 VIII 1945 r., k. 3.
[2451] APT, SP To, 78, Protokół spisany w starostwie powiatowym w Toruniu w dniu 18 sierpnia 1945 r., Toruń, 18 VIII 1945 r., k. 5.
[2452] AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 22; APB, UWP, 702, [Pismo nt. województwa pomorskiego], b.d., k. 3.
[2453] APT, SP To, 78, Pismo starosty powiatowego w Toruniu, Toruń, XI 1945 r., k. 27; AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc wrzesień 1945 r., b.d., k. 5; CAW, IV.502.1/164, Raport z przeprowadzonej inspekcji w 5 Dywizji Artylerii, 23 IX 1945 r., k. 72; AIPN By, 203/72, Sprawozdanie z czynności za czas od 11 do 20 października 1945 r., Toruń, 22 X 1945 r., k. 16–16v; APB, UWP, 591, Sprawozdanie Komendy Powiatowej MO w Toruniu za październik 1945 r., Toruń, 30 X 1945 r., k. 139–140.
[2454] APT, SP To, 78, Pismo Komendy Powiatowej MO w Toruniu, Toruń, 10 XII 1945 r., k. 39; APT, SP To, 78, Pismo ZG Podgórz-wieś, Mała Nieszawka, 21 XII 1945 r., k. 47; APB, UWP, 593, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Toruniu za grudzień 1945 r., Toruń, 2 I 1946 r., k. 243.

„ciągłych napadach rabunkowych" czerwonoarmistów[2455]. Warto zaznaczyć, że według komendy MO w Toruniu przestępczość wśród polskiej ludności była „znikoma"[2456].

W powiecie tucholskim żołnierze dopuszczali się kradzieży w Lubiewie po wejściu do wsi. Wiosną napadali na gospodarzy, zabierali konie, owce, jęczmień i mieszankę ze spichlerzy. W sierpniu w powiecie byli sprawcami większości kradzieży koni, bydła i rowerów. We wrześniu kradli w Piastoszynie, Wymysłowie, Przymuszewie. Ich łupem padły wozy, pięć krów, koń, rower, kanapa, zapalniczka, tytoń i ok. 30 kg mięsa[2457]. We Włocławku na jednym ze spotkań PPR, gdy padło pytanie o zaopatrzenie, sekretarz partii miał odpowiedzieć, że w tej sprawie nic nie da się zrobić, ponieważ Armia Czerwona wszystko kradnie[2458]. Sowieci po wkroczeniu do powiatu splądrowali pałac w Lubrańcu[2459].

W powiecie wyrzyskim po ucieczce Niemców ludność zorganizowała straż, która zabezpieczała urzędy, pocztę, kolej, młyny, mleczarnię przed grabieżami, w tym – jak wspominał mieszkaniec – przed wojskiem sowieckim[2460]. W maju Armia Czerwona zabierała konie Polakom powracającym z Niemiec, uważając je za trofea wojenne[2461]. W tym miesiącu czerwonoarmiści ukradli sołtysowi gromady Walentynowo m.in. konie i bryczkę[2462]. Pod koniec czerwca dwóch żołnierzy w nocy wtargnęło do zagrody milicjanta Jana Gregulca ze służby pomocniczej we wsi Brzostowo, który – w obronie własnej – zastrzelił jednego z napastników. Drugi żołnierz oddał kilka strzałów i odjechał. Po kilku dniach do wsi wróciła większa grupa żołnierzy. Rozpoczęli obławę, w czasie której okradali miejscowych, przeszukali gospodarstwa i zatrzymali kilku mężczyzn, w tym milicjantów i polskiego żołnierza w stopniu porucznika. Ostrzeliwali z automatów kobiety i dzieci, szczęśliwie nikogo nie raniąc, grożąc przy tym śmiercią mieszkańcom. Milicji nie

---

[2455] APT, SP To, 78, Pismo ZG Podgórz-wieś, Mała Nieszawka, 21 XII 1945 r., k. 47.
[2456] AIPN By, 203/72, Uwagi w związku z raportem, b.d., k. 11.
[2457] APB, KP PPR w Tucholi, 11, Sprawozdanie z zebrania wójtów, sołtysów i komendantów milicji powiatu tucholskiego, które odbyło się 27 III 1945 r., b.d., k. 89–90; APB, KP PPR w Tucholi, 24, Pismo komendanta Posterunku MO w Raciążu do starostwa powiatowego w Tucholi, Raciąż, 16 IV 1945 r., k. 34; APB, KP PPR w Tucholi, 12, Sprawozdanie z działalności KP PPR w Tucholi za miesiąc marzec [1945 r.], b.d., k. 80; AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Tuchola, 1 IX [1945 r.], k. 62; AIPN By, 203/9, Pismo Komendy MO powiat tucholski, Tuchola, 7 IX 1945 r., k. 63; *Lubiewo wczoraj i dziś*…, s. 288.
[2458] AIPN, 0828/63, [Informacje na temat Włocławka], b.d., k. 223.
[2459] W. Kubiak, *Z dziejów Lubrańca. Pałac nad Zgłowiączką i jego właściciele*, Toruń 2000, s. 22.
[2460] FAPAK, M: 574/1220 Pom, Teczka osobowa Stanisława Biernata, [Opis działalności Stanisława Biernata], Warszawa, IX 1992 r., k. 3.
[2461] APB, UWP, 2737, Odpis pisma starosty powiatowego w Wyrzysku do UWP w Bydgoszczy, Wyrzysk, 1 XII 1945 r., b.p.
[2462] APB, UWP, 717, Pismo starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 24 V 1945 r., k. 7.

udało się odbić zatrzymanych. Po jakimś czasie wypuszczono ich, jednak jeszcze w połowie lipca 1945 r. w Bydgoszczy przetrzymywano ojca milicjanta, Teodora Gregulca. W sprawie jego zwolnienia uchwałę podjęła GRN w Miasteczku Krajeńskim. Warto dodać, że T. Gregulec, jako powstaniec śląski, podczas okupacji musiał się ukrywać przed władzami okupacyjnymi[2463].

W lipcu w powiecie Sowieci kradli produkty spożywcze, odzież, rowery, konie, sprzęt kuchenny etc. Do Miasteczka Krajeńskiego przyjechało kilkadziesiąt sowieckich samochodów z żołnierzami poszukującymi kwater. Jak pisał starosta: „W nocy rozpoczął się większy rabunek u mieszkańców wsi. Zabrano niektórej miejscowej ludności dosłownie wszystko, pozostawiając im tylko to, co posiadali na sobie"[2464]. We wrześniu w Nakle sporządzono protokoły, w obecności świadków, potwierdzające kradzieże (urządzeń i maszyn, produktów rolnych, zwierząt) i zniszczenia (głównie łąk) dokonane przez żołnierzy sowieckich na miejscowej ludności w ciągu roku. W dokumentach zachowało się 62 takie protokoły[2465]. Pod koniec września kierownik PUBP raportował o częstych napadach i rabunkach, m.in. na podróżujących koleją. W Krostkowie pasażerowie uciekli z pociągu i ukryli się w pobliskich gospodarstwach[2466]. W październiku w powiecie grasowała banda rabunkowa złożona z sowieckich dezerterów; o dwóch napadach dokonanych przez Sowietów na gospodarzy pod Nakłem informował burmistrz[2467]. Równolegle wojska wewnętrzne urządziły obławę na przestępców napadających gospodarzy w powiecie wyrzyskim, zatrzymano dwóch dezerterów z sowieckiego wojska, których odstawiono do komendantury wojskowej w Bydgoszczy[2468]. W grudniu w

[2463] Wypadki grabieży, gwałtów, obław na mężczyzn polskich oraz gwałcenia nieletnich dziewcząt, a nawet dzieci przez żołnierzy sowieckich, Wyrzysk, 28 VIII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy…,* s. 160–161; AIPN By, 064/1, Odpis pisma Posterunku MO w Miasteczku Krajeńskim do Komendy Powiatowej MO w Wyrzysku, Miasteczko Krajeńskie, 23 VI 1945 r., k. 169; AIPN By, 064/1, Odpis pisma Posterunku MO w Miasteczku Krajeńskim do Komendy Powiatowej MO w Wyrzysku, Miasteczko Krajeńskie, 25 VI 1945 r., k. 170; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie z działalności Komendy Powiatowej MO w Wyrzysku za czas od 20 VI do 9 VII 1945 r., Wyrzysk, 9 VII 1945 r., k. 96; APB, UWP, 566, Wyciąg z uchwały GRN w Miasteczku Krajeńskim z 15 VII 1945 r., k. 73; AAN, MIiP, 319, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc listopad 1945 r., k. 108.

[2464] APB, UWP, 614, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 31 VII 1945 r., k. 18.

[2465] APB, ZM w Nakle, 45, Protokoły, IX 1945 r., k. 1–125.

[2466] AIPN By, 064/1, Sprawozdanie dekadowe o stanie pracy agenturno-operatywnej PUBP w Wyrzysku, Wyrzysk, 28 IX 1945 r., k. 38.

[2467] AIPN, 578/122, Meldunek operacyjny nr 5, 13 X 1945 r., k. 214; AIPN, 578/122, Meldunek operacyjny nr 5, 11 X 1945 r., k. 220; APB, ZM w Nakle, 74, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik 1945 r., Nakło, 23 X 1945 r., b.p

[2468] AIPN, 636/1422, Meldunek operacyjny nr 005, 13 X 1945 r., k. 247.

Grabowie czerwonoarmiści okradli Władysława Kędziorę, a w Praczu napadli na pracownika starostwa powiatowego, któremu zabrali 800 zł[2469]. Mieszkaniec Grabówna, w czasie przesłuchania w 1945 r., opowiadał, że Rosjanie kradli konie, świnie i drób w jednym miejscu, a w innym sprzedawali, tak by ich ogólna ilość w stadach się zgadzała[2470].

M. Golon opisując obecność Sowietów w Wąbrzeźnie ocenił, że ich działalność przypominała zorganizowaną grupę przestępczą[2471]. W powiecie żołnierze kradli z chwilą wkroczenia do Wałycza. W Kowalewie władze przygotowały skrupulatne wyliczenie strat poniesionych przez mieszkańców w związku z działalnością czerwonoarmistów. Dotyczyły kradzieży żywności, rowerów, motocykli, obuwia, odzieży, mebli, części garderoby, sprzętów kuchennych i wiele innych, na łączną kwotę prawie 30 tys. zł. W ciągu roku żołnierze kradli m.in. w Dobrzyniu i we wsiach Zaskocz, Mgowo, Uciąż[2472]. Ponadto, czerwonoarmiści okradali mieszkańców powiatu wąbrzeskiego powracających w rodzinne strony z niemieckich obozów[2473].

Z uwagi na powszechne i masowe kradzieże z lasów, stawów, rzek oraz kłusownictwo, zagadnieniom tym poświęcę osobno uwagę. Lata okupacji niemieckiej negatywnie odbiły się zarówno na stanie zachowania lasów, jak i ogólnie gospodarki leśnej[2474]. Zdaniem ówczesnego przedstawiciela Dyrekcji LP w Toruniu kwestia lasów w Polsce, m.in. w wyniku zniszczeń i rabunkowej gospodarki okupantów, przedstawiała się fatalnie[2475]. Jednocześnie problemy te pogłębiała działalność Armii Czerwonej. Z korespondencji Dyrekcji LP Okręgu Toruńskiego do Ministerstwa Leśnictwa w Warszawie z września 1945 r. wynika, że Sowieci materiał zabierany z lasów uważali za zdobyczny. W konsekwencji nie zamierzali płacić za zabrane drewno[2476]. Takie podejście w sowieckim wojsku funkcjonowało już w czasie wojny z Niemcami na froncie wschodnim. Z uwagi na

---

[2469] APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku za grudzień 1945 r., Wyrzysk, 31 XII 1945 r., k. 323.
[2470] AIPN By, 070/681 t. 1, Protokół przesłuchania świadka Michała Dąbrowskiego, Wyrzysk, 23 VIII 1945 r., k. 115.
[2471] M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 24.
[2472] *Ibidem*; APB, SA w Toruniu, 301, Protokół przesłuchania świadka, Wąbrzeźno, 29 IX 1945 r., k. 4; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 25–26, 38.
[2473] APB, UWP, 5393, Pismo starostwa powiatowego w Wąbrzeźnie, Wąbrzeźno, 20 VIII 1945 r., k. 155.
[2474] Zob. np. B. Jendrzejewski, *Rola lasów i gospodarki leśnej w rozwoju kraju* [w:] *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, t. 2, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa 2019, s. 920–921; J. Broda, B. Szymański, *Rabunkowa eksploatacja lasów w Polsce oraz działalność leśników na rzecz ich zachowania w okresie II wojny światowej*, „Sylwan. Rocznik" 1981, nr 10–12, s. 5–11.
[2475] *Pomorze przygotowuje się do żniw. Ze zjazdu starostów i prezydentów miast wydzielonych województwa pomorskiego*, „Ziemia Pomorska", 5 VII 1945 r., s. 3.
[2476] AAN, ML, 385, Pismo Dyrekcji LP Okręgu Toruńskiego w Toruniu, Toruń, 26 IX 1945 r., k. 135.

złe zaopatrzenie, żołnierze musieli zdobywać m.in. pożywienie we własnym zakresie. Zbierali jagody, łowili ryby z użyciem materiałów wybuchowych, handlowali z ludnością cywilną albo kradli[2477].

W maju 1945 r. we Włocławku wojsko sowieckie wywoziło z lasu drewno opałowe i sprzedawało na własną rękę miejscowej ludności[2478]. W powiecie bydgoskim w czerwcu zabrało z Nadleśnictwa Żołędowo 4 m^3 kopalniaków, w lipcu – 24 mp papierówki i 30 m^3 kopalniaków[2479]. Równocześnie jednostki Armii Czerwonej wywiozły z Nadleśnictwa Stronno 37 mp papierówki, a z tartaku w Solcu Kujawskim 15 m^3 tarcicy[2480]. W czerwcu z Nadleśnictwa Jachcice w Bydgoszczy wojsko zabrało 84 mp papierówki, w lipcu – 51 mp papierówki, 258 słupów i 1 m^3 kopalniaków[2481].

W lipcu jednostki sowieckie kradły w Nadleśnictwie Skępe w powiecie lipnowskim (ok. 20 mp papierówki oraz kopalniaki)[2482], w Leśnictwie Urszulewo w powiecie rypińskim (ok. 60 mp papierówki)[2483], w Nadleśnictwie Łabiszyn w powiecie szubińskim (36 m papierówki)[2484], w Nadleśnictwie Mszano w powiecie brodnickim (28 mp papierówki)[2485] oraz w Nadleśnictwie Gniewkowo[2486]. W tym czasie Sowieci kradli kopalniaki ze stacji kolejowej Powałki w powiecie chojnickim (1100 m)[2487], w Nadleśnictwie Potulice w powiecie wyrzyskim (prawie 5 m^3)[2488], w Nadleśnictwie Łąkorz w powiecie lubawskim (270 m^3)[2489]. W powiecie szubińskim wywieźli z lasów co najmniej

[2477] Zob. K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 83–86.
[2478] APB, UWP, 586, Sprawozdanie polityczne ZM we Włocławku, Włocławek, 5 VI 1945 r., k. 3.
[2479] AAN, ML, 383, Niszczenie lasów przez wojska radzieckie, b.d., k. 64; AAN, ML, 384, Depesza, 6 VII 1945 r., k. 599; AAN, ML, 384, Depesza, 6 VII 1945 r., k. 600.
[2480] AAN, ML, 383, Depesza, 2 VII 1945 r., k. 20; AAN, ML, 385, Depesza, 30 VII 1945 r., k. 217; AAN, ML, 383, Depesza, 3 VII 1954 r., k. 19.
[2481] AAN, ML, 383, Depesza, 3 VII 1945 r., k. 17; AAN, ML, 384, Depesza, 5 VII 1945 r., k. 601; AAN, ML, 384, Depesza, VII 1945 r., k. 603; AAN, ML, 385, Depesza, 19 VII 1945 r., k. 259; AAN, ML, 385, Depesza, 13 VII 1945 r., k. 322; AAN, ML, 385, Depesza, 11 VII 1945 r., k. 343; AAN, ML, 385, Telegram, 29 VI 1945 r., k. 410.
[2482] AAN, ML, 383, Depesza Nadleśnictwa Skępe, 3 VII 1945 r., k. 6; AAN, ML, 385, Depesza, 31 VII 1945 r., k. 206.
[2483] AAN, ML, 385, Depesza, 19 VII 1945 r., k. 272; AAN, ML, 385, Pismo Nadleśnictwa Państwowego w Skępem, Skępe, 2 VII 1945 r., k. 407.
[2484] AAN, ML, 384, Depesza, 6 VII 1945 r., k. 598.
[2485] AAN, ML, 385, Depesza, 26 VII 1945 r., k. 229.
[2486] AAN, ML, 385, Depesza, VII 1945 r., k. 333.
[2487] AAN, ML, 383, Depesza, VII 1945 r., k. 21.
[2488] AAN, ML, 383, Depesza, 3 VII 1945 r., k. 22.
[2489] AAN, ML, 385, Depesza, 9 VII 1945 r., k. 334; AAN, ML, 385, Depesza, b.d., k. 219.

18,2 m^3 kopalniaków i co najmniej 36 m papierówki[2490]. Pod koniec tego miesiąca Dyrekcja LP w Toruniu zawiadamiała A. Alstera, że nasilały się kradzieże drewna z lasów[2491].

W sierpniu w powiecie brodnickim Armia Czerwona zabrała z Leśnictwa Cieszyny 10 mp papierówki i z Nadleśnictwa Ruda 61 m^3 kopalniaków[2492]. Natomiast z Nadleśnictwa Dąbrówka w powiecie lipnowskim – 11 m^3 kopalniaków[2493]. Latem Sowieci ukradli z Nadleśnictwa Włocławek 80,5 mp papierówki i co najmniej 115 m^3 drewna kopalnianego[2494]. Z kolei z tartaku w Grudziądzu ok. 100 m^3 tarcicy liściastej[2495].

We wrześniu Dyrekcja LP w Toruniu skarżyła się, że sowieckie jednostki samowolnie zabierały drewno z lasów, nie posiadły odpowiednich dokumentów, pomijały polską administrację i odmawiały podania jednostek przez które zostały wydelegowane[2496]. W listopadzie z Nadleśnictwa Różanna (pow. świecki) czerwonoarmiści ukradli szczapy o wartości 280 zł[2497]. W grudniu w powiecie chojnickim Armia Czerwona zabrała z Nadleśnictwa Państwowego w Chocińskim Młynie stemple kopalniane, papierówkę i opał, a z Nadleśnictwa Państwowego w Czersku – stosy opału, dłużyce sosnowe oraz kilkanaście metrów przestrzennych szczap[2498].

W powiecie szubińskim Sowieci systematycznie wycinali drzewa i kradli drewno. Gajowi wielokrotnie informowali o kradzieżach. Do listopada 1945 r. wartość zabranego drewna obliczano na 78 571 zł[2499]. Pod koniec roku Sowieci stacjonujący w Bydgoszczy wywieźli z Nadleśnictwa Kąpie na tym terenie ok. 450 m^3 drewna[2500]. W grudniu nadleśniczy z powiatu brodnickiego pisał: „Z zasady żołnierze Armii Czerwonej przyjeżdżają do lasu i zabierają każde drzewo jakie napotkają na drodze, byle naładować

[2490] AAN, ML, 385, Depesza, 13 VII 1945 r., k. 323; AAN, ML, 385, Pismo Nadleśnictwa Państwowego w Łabiszynie, Kąpie, 6 VII 1945 r., k. 371; AAN, ML, 385, Pismo Nadleśnictwa Państwowego w Łabiszynie, Kąpie, 11 VII 1945 r., k. 344.
[2491] APB, KW PPR w Bydgoszczy, 21, Pismo Dyrekcji LP w Toruniu, Toruń, 5 VII 1945 r., k. 236.
[2492] AAN, ML, 385, Depesza, b.d., k. 171; AAN, ML, 385, Depesza, 14 VIII 1945 r., k. 183.
[2493] AAN, ML, 385, Depesza, 13 VIII 1945 r., k. 172.
[2494] AAN, ML, 385, Depesza, 11 VII 1945 r., k. 327; AAN, ML, 385, Depesza, 14 VII 1945 r., k. 296; AAN, ML, 385, Depesza, 21 VII 1945 r., k. 258; AAN, ML, 385, Depesza, 26 VII 1945 r., k. 231; AAN, ML, 385, Depesza, 31 VII 1945 r., k. 207; AAN, ML, 385, Depesza, b.d., k. 198.
[2495] AAN, ML, 385, Depesza, b.d., k. 195.
[2496] AAN, ML, 385, Pismo Dyrekcji LP Okręgu Toruńskiego w Toruniu, Toruń, 26 IX 1945 r., k. 137.
[2497] APB, UWP, 703, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Różanna, Różanna, 4 XII 1945 r., k. 195.
[2498] APB, UWP, 718, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Chociński Młyn, Chociński Młyn, 10 XII 1945 r., k. 31; APB, UWP, 718, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Czersk, Czersk, 19 I 1946 r., k. 37.
[2499] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 565.
[2500] APB, UWP, 593, Protokół z konferencji kierowników urzędów niezespolonych odbytej w grudniu 1945 r., b.d., k. 203.

wóz, zabierane jest drewno opałowe, kopalniaki, a nawet papierówkę (…)”[2501]. W tym według leśniczego z Szabdy, w ciągu dwóch miesięcy do kradzieży dochodziło niemal codziennie[2502]. Z kolei rosyjscy telefoniści kwaterujący w Gutowie zabrali z lasu 4 mp szczap sosnowych[2503].

Do kradzieży dochodziło także w kolejnych miesiącach: w styczniu 1946 r. sowieckie jednostki zabierały drzewo z Leśnictwa Terespol (pow. świecki)[2504]. W tym czasie wojewoda pomorski w piśmie do gen. K. Rokossowskiego informował o masowym wyrębie lasów w częściach województwa. W ten sposób dewastacji ulegała gospodarka leśna. Urzędnik zaznaczał, że w tej sprawie były kierowane prośby o wprowadzenie surowego zakazu[2505].

Polskie władze centralne były świadome konsekwencji wynikających z przestępczej działalności Armii Czerwonej dla gospodarki leśnej. Jednocześnie Sowieci nie respektowali żadnych ustaleń i regulacji. W lipcu 1945 r. Nadleśnictwo Państwowe w Szubinie wystosowało pismo do Dyrekcji LP w Toruniu, w którym pisano na temat wytycznych i zabierania drewna przez jednostki sowieckie: „Wszystkie te instrukcje nie nadają się w praktyce do zastosowania, albowiem usiłuje je stosować jednostronnie administracja leśna, natomiast oddziały czy też pojedynczy żołnierze sowieccy postępują samowolnie”[2506].

W październiku 1945 r. Ministerstwo Leśnictwa rozesłało zarządzenie omawiające kwestie zatargów z Armią Czerwoną. Na tej podstawie pod koniec roku nadleśnictwa przekazywały informacje o kradzieżach dokonywanych przez Sowietów[2507]. Po apelach polskich władz w sprawie kradzieży drewna z lasów, gen. F. Łagunow w 1946 r. poinformował wojewodę pomorskiego, że gen. K. Rokossowski wydał rozkaz zaprzestania samowolnego wyrębu lasów przez sowieckie jednostki. Na koniec pisma dodawał: „Z pańskiej strony proszę zorganizować ochronę lasu”[2508].

[2501] APB, UWP, 707, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Mszano, Mszano, 13 XII 1945 r., k. 27.
[2502] APB, UWP, 707, Pismo Nadleśnictwa Państwowego w Zbicznie, Zbiczno, 13 XII 1945 r., k. 21; APB, UWP, 707, Pismo do Nadleśnictwa Państwowego w Mszanie, Szabda, 1 XII 1945 r., k. 29.
[2503] APT, SP Br, 139, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Ruda, Ruda, 7 XII 1945 r., b.p.
[2504] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. K. Eysymontta z płk Lichaczowem z 28 stycznia 1946 r., Bydgoszcz, 4 II 1946 r., k. 113.
[2505] APB, WUZ w Bydgoszczy, 51, Pismo wojewody pomorskiego do marszałka K. Rokossowskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., b.p.
[2506] AAN, ML, 385, Pismo Nadleśnictwa Państwowego w Szubinie, Łachowo, 18 VI 1945 r., k. 390.
[2507] APB, UWP, 707, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Mszano, Mszano, 13 XII 1945 r., k. 27.
[2508] APB, UWP, 706, Tłumaczenie pisma gen. Łagunowa z języka rosyjskiego, 9 II 1946 r., k. 119.

Innym poważnym problemem dla ludności i władz województwa pomorskiego było kłusownictwo oraz nielegalne pozyskiwanie ryb z rzek i stawów. Nikołaj Efimowicz Bespałow wspominał, że żołnierze w Polsce polowali z karabinami na dziki i zające. Przygotowywali z nich kolacje[2509].

W powiecie grudziądzkim czerwonoarmiści stacjonujący w szpitalu w majątku w Okoninie ukradli z obwodu rybackiego w Grucie i zjedli 100 kg szczupaka, który był przeznaczony dla sklepu w Grudziądzu[2510]. Sowieci masowo łowili ryby przy pomocy granatów i min, niszcząc jednocześnie narybek i powodując niebezpieczeństwo zniszczenia infrastruktury wodnej, np. śluz. Do takich sytuacji dochodziło w ciągu całego roku, czasami przez kilka miesięcy, w Bydgoszczy oraz powiatach brodnickim, bydgoskim, grudziądzkim, sępoleńskim, szubińskim, świeckim[2511]. Kierownik PUBP w Sępólnie raportował, że dzierżawcy jezior i stawów w takich sytuacjach byli bezsilni[2512]. We wrześniu 1945 r. administrator odcinka Wisły i dostawca ryb do ZM w Bydgoszczy informował, że od kwietnia 1945 r. czerwonoarmiści minami niszczyli rybostan „w tak zastraszający sposób, że jeśli dłużej to potrwa, to nie tylko ryby, a i cały rybostan w tym miejscu zaginie na kilka lat. Bywają dnie, że wojskowi używają tak silnych min wybuchowych, że okna w pobliskich domach wylatują”[2513].

Kłusownictwo Sowietów było plagą w powiecie szubińskim, gdzie w Leśnictwie Smolno wybili niemal wszystkie zwierzęta[2514]. W maju i latem 1945 r. Sowieci kłusowali

---

[2509] А. Драбкин, *Я дрался с асами люфтваффе*…, s. 452.
[2510] APB, UWP, 706, Sprawozdanie. Powiat grudziądzki, Bydgoszcz, 23 XII 1945 r., k. 85.
[2511] AIPN By, 203/7, Raport z dnia 26, 27 i 28 marca 1945 r., Bydgoszcz, 29 III 1945 r., k. 43; AIPN By, 203/7, Raport z dnia 3, 4, 5 i 6 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 6 IV 1945 r., k. 44; AIPN By, 203/7, Raport dekadowy za czas od 10 do 20 września 1945 r., Bydgoszcz, 20 IX 1945 r., k. 56; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 7 sierpnia 1945 r. do 17 sierpnia 1945 r., Brodnica, 17 VIII 1945 r., k. 44; AIPN By, 057/1, Wykaz przychodów i rozchodów zbóż za czas od 1 maja do 30 maja 1945 r. w kwintalach, b.d., k. 19; APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VII 1945 r., k. 13; APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VIII 1945 r., k. 29; APB, UWP, 589, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 1 X 1945 r., k. 15; APB, UWP, 592, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Świeciu za listopad 1945 r., Świecie, 1 XII 1945 r., k. 235; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sprawozdawczy listopad 1945 r., b.d., k. 513; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sprawozdawczy grudzień 1945 r., b.d., k. 537; H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 203–204; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 133; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 564.
[2512] AIPN By, 057/1, Wykaz przychodów i rozchodów zbóż za czas od 1 maja do 30 maja 1945 r. w kwintalach, b.d., k. 19.
[2513] APB, UWP, 703, Pismo Władysława Markowskiego, 19 IX 1945 r., k. 81.
[2514] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 564–565.

w powiatach tucholskim, sępoleńskim i brodnickim[2515]. Jesienią i zimą 1945 r. polowali na zwierzęta w powiatach brodnickim i świeckim[2516]. W gm. Ślesin we wrześniu około trzydziestu żołnierzy sowieckich kilkukrotnie nad stawami polowało na kaczki[2517]. W grudniu leśniczy Nadleśnictwa Państwowego w Czersku informował, że żołnierze sowieccy „urządzili polowanie, idąc tyraliera przez całe leśnictwo i strzelając z broni maszynowej i pistoletów do każdej wypłoszonej zwierzyny”[2518]. Tego typu przestępstwa w powiecie chojnickim utrzymywały się w kolejnych miesiącach[2519].

Polska administracja starała się przeciwdziałać kłusownictwu w lasach. W grudniu 1945 r. Wydział Społeczno-Polityczny UWP wystosował do starostów i prezydentów pismo w sprawie zwalczania przestępstw łowieckich. Kłusownictwo zostało określone jako plaga, z którą należało „energicznie walczyć”[2520]. Jednak władze miały świadomość, że Sowieci nie byli jedynymi sprawcami tego rodzaju wykroczeń. We wrześniu 1945 r. urząd wojewódzki wystosował pismo do podległych jednostek w sprawie kłusownictwa. Konstatowano: „Kłusownictwo szerzy się w zastraszający sposób (…) Kłusownictwo uprawia ludność cywilna, milicja obywatelska, funkcjonariusze władz bezpieczeństwa, straż ochrony kolei, wojsko polskie, nie mówiąc już o wojskach radzieckich”[2521].

Jednocześnie w czerwcu 1945 r. na zebraniu organizacyjnym w Toruniu powołano do życia Tymczasowy Komitet Organizacyjny Wojewódzkiej Rady Łowieckiej. Przewodniczącym został wojewoda Kazimierz Pasenkiewicz, wybrano także

---

[2515] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas sprawozdawczy od 21 do 31 maja 1945 r., Tuchola, b.d., k. 60; APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VII 1945 r., k. 13; APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VIII 1945 r., k. 29; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 7 sierpnia 1945 r. do 17 sierpnia 1945 r., Brodnica, 17 VIII 1945 r., k. 44; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 9 sierpnia 1945 r. do 19 sierpnia 1945 r., Sępólno, 20 VIII 1945 r., k. 36.

[2516] APB, UWP, 589, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 1 X 1945 r., k. 15; APB, UWP, 592, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Świeciu za listopad 1945 r., Świecie, 1 XII 1945 r., k. 235; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sprawozdawczy listopad 1945 r., b.d., k. 513; APB, SP Św, 25, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sprawozdawczy grudzień 1945 r., b.d., k. 537; APB, UWP, 707, Pismo Dyrekcji LP w Toruniu, Toruń, 20 XI 1945 r., k. 9; APB, UWP, 707, Pismo UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 6 XII 1945 r., k. 13.

[2517] APB, UWP, 703, Odpis pisma wójta gminy Ślesin, Ślesin, 19 IX 1945 r., k. 83.

[2518] APB, UWP, 718, Pismo leśniczego Jerzego Baulange, Czersk, 5 XII 1945 r., k. 45.

[2519] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Pełnomocnika dla spraw związanych z Armią Czerwoną w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 20 I 1946 r., k. 109.

[2520] APT, SP Br, 67, Pismo Wydziału Społeczno-Politycznego UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 22 XII 1945 r., b.p.

[2521] APT OW, GRN w Chodczu, 51, Pismo UWP w Bydgoszczy w sprawie zwalczania kłusownictwa, Bydgoszcz, 13 IX 1945 r., b.p.

przedstawicieli dla wszystkich powiatów w województwie. Wówczas na spotkaniu, oprócz omówienia ogólnych kierunków działalności, nie wspominano o szkodliwej działalności czerwonoarmistów w lasach[2522].

6. Dewastacje, zniszczenia, podpalenia

Przez cały rok, od momentu wejścia do miejscowości, żołnierze Armii Czerwonej dopuszczali się zniszczeń. Czasami zupełnie bezmyślnych i niepotrzebnych. Dewastacje i demolowanie dotyczą zarówno drobnych własności prywatnych, jak i infrastruktury państwowej. W sprawozdaniach starostowie w statystykach przestępstw popełnianych przez czerwonoarmistów uwzględniali punkty „podpalenia" i „niszczenie zbiorów". W relacjach mieszkańcy często wspominali, że wkraczający Sowieci podpalali, czasami celowo, kamienice i budynki. Żołnierze Armii Czerwonej dopuszczali się zniszczeń i podpaleń już wcześniej, na szlaku bojowym w czasie ofensywy na Zachód. M. Zeidler, niemiecki historyk stwierdzał, że niezliczone pożary miast zdobytych przez Armię Czerwoną, m.in. na polskich ziemiach, tylko częściowo można tłumaczyć zniszczeniami w trakcie działań wojennych. Niektóre miejscowości zostały zdobyte bez zniszczeń. Ich dewastacje wynikały z systematycznego palenia centrów miast i ulic przez żołnierzy sowieckich[2523]. Zdaniem J. Hoffmanna sowieckie dowództwo wyciszało tego typu incydenty. W rozkazach za podpalaczy uważano np. Niemców przebranych w mundury sowieckiego wojska, którzy palili osiedla i zabudowania, by powstrzymać natarcie Sowietów. Podpalenia miały miejsce także później, już po wkroczeniu na terytorium Niemiec[2524]. Z kolei N. Nikulin opisywał, jak żołnierze załatwiali potrzeby fizjologiczne do naczyń, zastaw i bibliotek[2525].

W Brodnicy w styczniu 1945 r. podpalili szereg budynków mieszkalnych, m.in. na ul. Piaski, 18 Stycznia, Mazurskiej, Mostowej, Dużym Rynku, Hallera, Paderewskiego, oraz użyteczności publicznej, m.in. magistrat, szpital powiatowy, pałac Anny Wazówny. W konsekwencji spalenia magistratu zniszczeniu uległa ważna dokumentacja

[2522] BP Sę, Maria i Marian Przewoscy, 14A.18, Protokół z zebrania organizacyjnego Tymczasowego Komitetu Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Toruniu z 16 czerwca 1945 r., b.d., b.p.
[2523] M. Zeidler, *Kriegsende im Osten*…, s. 143–144.
[2524] J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 307, 309.
[2525] N. Nikulin, *Sołdat*…, s. 194–195.

administracyjna, np. księgi Urzędu Stanu Cywilnego. Z kolei po zajęciu Sądu Grodzkiego, Sowieci zamienili go na szpital wojskowy. Znajduje się w nim akta sądowe, spalili[2526]. E. Okrój, mieszkanka Jabłonowa, stwierdzała: „lubili też podpalać domy"[2527]. W pierwszych tygodniach po zakończeniu okupacji pracownicy brodnickiej elektrowni przygotowali zakład do uruchomienia, ale Sowieci spuścili kwas z akumulatorów, tym samym uniemożliwiając rozpoczęcie pracy[2528]. Oprócz tego w stolicy powiatu wiosną 1945 r. zdewastowali i sprofanowali ewangelicki cmentarz[2529].

W Bydgoszczy w styczniu 1945 r. żołnierze sowieccy wzniecali pożary, które niszczyły budynki: kamienice mieszkalne, lokale gastronomiczne i zakłady. Wskutek zaprószenia przez nich ognia niemal doszczętnie spłonęła fabryka win i wódek[2530]. Z. Raszewski opisywał to zjawisko: „[Żołnierze] lubili patrzeć, jak się dom pali"[2531]. Powszechnie wśród mieszkańców przyjmuje się, że po wejściu do Bydgoszczy to czerwonoarmiści odpowiadają za podpalenie eleganckiego gmachu bydgoskiego teatru, oddanego do użytku w 1896 r. Nie ma jednak na to jednoznacznych dowodów. Na pewno w czasie walk o miasto budynek ucierpiał od sowieckich pocisków artyleryjskich, a być może także polskich i niemieckich[2532].

W tym czasie Armia Czerwona kwaterowała w mieszkaniach i zajmowała na własne potrzeby lokale i gmachy, w dużej części na szpitale. Stan jednej z pozostawionych przez nich kamienic przy ul. Św. Trójcy opisał świadek, J. Nowakowski: „Zdewastowane wnętrza, rozbite meble, szuflady pełne brudnych onuc (i nie tylko), muszle klozetowe porozbijane, tu i ówdzie urwane bądź wymontowane krany"[2533].

[2526] FAPAK, K: 585/585 Pom, Teczka osobowa Łucji Wultańskiej, Jerzy Wultański, *Wspomnienia*…, k. 18; J. Wultański, *Brodnickie ulice*, Brodnica 2002, s. 147; J. Wultański, *Magistrat*, „Ziemia Michałowska", 11 XII 1994 r., s. 10; K. Unrau, *Jedenaście dni wolności*…, s. 103; S. Karbowski, *Oswobodzenie Brodnicy*…, s. 11.
[2527] E. Okrój, *By nie zatarł czas…*, s. 38.
[2528] APT, SP Br, 188, Odpis Pisma Pełnomocnika Rządu dla Spraw Gospodarki, Brodnica, 14 II 1945 r., b.p.
[2529] J. Wultański, *Ewangelicka nekropolia*, „Ziemia Michałowska", 30 X 1994 r., s. 10; *eadem*, *Brodnica* (cz. 11). *Świątynie rzymsko-katolickie*, „Ziemia Michałowska", 2 V 1993 r., s. 10; *eadem*, *Brodnickie ulice*…, s. 166, 184.
[2530] R. Ławniczak, *Mieszkańcy Bydgoszczy*…, s. 150; FAPAK, M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu RP*…, k. 4; E. Forycki, *Powojenna działalność…*, s. 112–113; APB, UWP, 4811, Pismo naczelnika Wydziału Przemysłowego miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 VI 1945 r., k. 31.
[2531] Z. Raszewski, *Rosjanie w Bydgoszczy*, „Kujawy i Pomorze" 1993, nr 5, s. 6.
[2532] Ł.M. Nadolski, *Bitwa o Bydgoszcz. 20–28 stycznia 1945*… , s. 284.
[2533] J. Nowakowski, *Szczęśliwe lata…*, s. 182–183.

28 lutego 1945 r. władze miasta na dnie Brdy, wykorzystując części zniszczonego mostu Bernardyńskiego, ułożyły prowizoryczny rurociąg wodociągowy, którym zaopatrywano część miasta w wodę. 1 marca Sowieci rozpoczęli oczyszczanie koryta rzeki, bez konsultacji z polskimi organami, i wysadzili most razem z położoną na nim instalacją. W konsekwencji wodę na prawobrzeżną część miasta ponownie dostarczano wyłącznie jednym rurociągiem (przez most Królowej Jadwigi)[2534]. W tym czasie żołnierze sowieccy po włamaniu do wieży ciśnień na Wzgórzu Dąbrowskiego zdewastowali znajdującą się tam precyzyjną aparaturę pomiarową. W sierpniu łowiąc ryby w Brdzie używali materiałów wybuchowych i zniszczyli podwodny rurociąg, co konsekwencji spowodował, że ścieki trafiały do rzeki[2535]. Jesienią barki sowieckie uszkodziły dwie przeprawy przez Brdę w centrum miasta, w wyniku czego w październiku 1945 r. rozebrano kładkę dla pieszych na wysokości poczty, a oddany do użytku w czerwcu 1945 r. most Teatralny trzeba było poddać remontowi[2536]. W sierpniu kierownictwo „Lloyda Bydgoskiego" w piśmie informowało bydgoskie władze miejskie, że port należący do firmy został przez Sowietów kompletnie rozbity i zniszczony[2537].

W momencie wkraczania Armii Czerwonej do miejscowości powiatu bydgoskiego, również dochodziło do podpaleń. Barbara Rakowska-Mila wspominała: „Jak weszli Rosjanie, spalili dom, w którym mieszkaliśmy do wojny. Oni w mieszkaniach ogniska palili"[2538]. W Trzcińcu, na skutek działań żołnierzy, doszczętnie spłonął pałac razem ze znajdującymi się w nim dziełami sztuki, m.in. obrazami należącymi do Muzeum Miejskiego w Bydgoszczy. Cenne zbiory muzealne, złożone w czasie okupacji, zniszczone zostały przez Sowietów w Łochowicach (zabytki archeologiczne) i Małej Komorzy

[2534] APB, PWRN, 521, Odpis protokołu z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy z 17 marca 1945 r., k. 54.
[2535]APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Dyrekcja Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich w Bydgoszczy: Zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, Bydgoszcz, 4 IX 1946 r., b.p.
[2536] APB, UWP, 5561, Sprawozdanie z prac nad odbudową za rok 1945 Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy w Bydgoszczy – miasto Bydgoszcz, b.p.; APB, ZM w Bydgoszczy, 582, Zestawienie kosztów naprawy mostu Teatralnego prowadzone na skutek uszkodzeń przez barki sowieckie, Bydgoszcz, 7 VIII 1946 r., b.p.; APB, ZM w Bydgoszczy, 262, Zestawienie kosztów naprawy mostu Teatralnego spowodowane na wskutek uszkodzeń przez barki sowieckie, Bydgoszcz, 5 VI 1946 r., b.p.
[2537] APB, UWP, 4847, Odpis raportu Alojzego Chmielewskiego, kierownika Portu Przeładunkowego „Lloyda Bydgoskiego", Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 25.
[2538] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*…, s. 118.

(ceramika i naczynia)[2539]. Czerwonoarmiści w czasie pobytu i stacjonowania niszczyli zabudowania i ich wyposażenie w powiecie. W Wojnowie zdewastowali ośrodek doświadczalny należący do Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy. Zdaniem polskiego urzędnika „na skutek takiego postępowania kwaterunek wojsk sowieckich grozi ośrodkom doświadczalnym Instytutu kompletną ruiną, a nowo przydzielony inwentarz hodowlany ulegnie w ciągu zimy zagładzie" ze względu na brak paszy, która była wywożona lub zużywana[2540]. W gm. Ślesin dewastowali budynki szkolne, a w gm. Dobrcz wyrządzili „katastrofalne straty" w sprzęcie szkolnym[2541]. W czasie trzymiesięcznego pobytu zdewastowali nieuszkodzony w czasie działań wojennych pałac w Ostromecku oraz rozbili znajdujący się tam rodzinny grobowiec i zbezcześcili zwłoki[2542]. W czerwcu w jednej z wsi strzelając nabojami zapalającymi spowodowali pożar zagród rolników Romana Radke i Adama Sarada[2543].

W powiecie chełmińskim we wsi Trzebiełuch w kwietniu 1945 r. komendant wojskowy przyjechał do gospodarza i żądał wydania wódki. Gdy mężczyzna odmówił, nietrzeźwy Rosjanin przeprowadził rewizję, a po znalezieniu spirytusu zdemolował mieszkanie[2544]. W Chojnicach w czasie walk o miasto czerwonoarmiści podpalali budynki, spłonęły m.in. sąd i poczta[2545]. Po zajęciu gmachów administracji miejskiej wyrzucili na podwórze ok. 5 tys. akt archiwalnych, cennej dokumentacji, która niszczała[2546]. W kolejnych miesiącach strzelając z rakietnicy wzniecili pożar w Borowym Młynie, zniszczeniu uległ m.in. posterunek MO. We wsi Władysławek podpalili budynki mieszkalne gospodarza Stachnika. Być może byli sprawcami spłonięcia pięciu stodół we

[2539] K. Ściesiński, *100 lat Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (1923–2023)*, Bydgoszcz 2023, s. 97–100. Z pałacu w Kawęcinie żołnierze wyrzucili znajdujące się w nim zabytki. Natomiast, według relacji świadka, zasoby muzealne ulokowane we dworze w Piotrkówku przetrwały dzięki sowieckiemu oficerowi.
[2540] APB, UWP, 703, Odpis z odpisu telefonogramu, 15 IX [1945 r.], k. 117.
[2541] APB, GRN w Ślesinie, 29, Pismo wójta gminy Ślesin, Ślesin, 17 IX 1945 r., b.p.; APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół nr 6 z posiedzenia GRN w Dobrczu, 28 XI 1945 r., k. 14.
[2542] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 212.
[2543] APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy za czerwiec 1945 r., Bydgoszcz, 3 VII 1945 r., k. 11.
[2544] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 19 kwietnia 1945 r. do 30 kwietnia 1945 r., Chełmno, 30 IV 1945 r., k. 7.
[2545] K. Ostrowski, *Bedeker chojnicki*, Chojnice 2009, s. 251; *eadem*, *Po wojnie*…, s. 589.
[2546] J. Trzebiatowski, *Z tartaku do ratusza* [w:] *Pamiętniki chojnickie*…, s. 82.

wsi Borsk[2547]. A. Prabucka wspominała, że Sowieci zabierali wartościowe rzeczy, a te które im się nie przydawały, niszczyli[2548].

W Grudziądzu w listopadzie 1945 r. żołnierze koszarowali na tzw. nowym osiedlu wybudowanym przez Niemców. Kilka mieszkających tam osób niszczyło budynki przetrzymując na parterze bydło i konie, a drewniane elementy wykorzystując na opał. W powiecie grudziądzkim czerwonoarmiści zdewastowali kościół pw. św. Mikołaja we wsi Szynych, w którym stacjonowali. Spalili drewniane elementy i księgi liturgiczne oraz sprofanowali przykościelny cmentarz. Późnym latem i jesienią strzelając nabojami zapalającymi spowodowali pożar we wsiach Nowy Dwór i Dąbrówka Królewska, gdzie podpalili gospodarzowi stodołę, w której przechowywał produktu rolne i sprzęty rolnicze[2549]. Żołnierze doszczętnie zniszczyli także wyposażenie i ograbili dworek Zielonej Górze, w którym stacjonowali w lutym i marcu 1945 r.[2550] Podobnie było w dworze w Starej Rudzie. Po opuszczeniu go przez Sowietów nie dawał się do zamieszkania: „Rosjanie we dworze zostawili po sobie po prostu gnój. Muszla ustępowa była wypełniona po brzegi, a wszystkie pomieszczenia mieszkalne, nawet te na piętrze, «udekorowane» fekaliami". W jednej części budynku urządzono stajnię, w innej biegały owce, kolejne zniszczono celując z dział do gołębi na dachu[2551].

W Inowrocławiu w styczniu 1945 r. w budynku szkolnym urządzono lazaret dla rannych żołnierzy polskich i sowieckich. Jeden z czerwonoarmistów rozbijał słoje z gadami i płazami, które służyły za pomoce szkolne, i pił formalinę[2552]. W październiku sowieckie jednostki zdewastowały dwa budynki, w tym szkołę, w których kwaterowały, i zabrały wyposażenie[2553]. W Nowym Mieście Lubawskim w styczniu 1945 r. żołnierze podpalali

---

[2547] AIPN, 1550/745, Protokół z odprawy z-ców polit.-wych. powiatowych komend w województwie pomorskim w dniu 22 maja 1945 r., k. 3; AIPN By, 049/32, Raport nr 7, Chojnice, 18 IX 1945 r., k. 6; AIPN By, 049/32, Sprawozdanie roczne za 1945 r., Chojnice, 8 I 1946 r., k. 40; B. Reszka, *Czas zła*…, s. 66; *Wieś polska 1939–1948*…, s. 150.
[2548] *Wojna oczami nastolatki*…, s. 88.
[2549] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 134–135; M. Weckwerth, *Kujawsko-Pomorskie. Piękne kościoły we wsiach i miasteczkach województwa na unikalnych zdjęciach*, „Lipno. Nasze miasto", 16 XI 2022 r., https://lipno.naszemiasto.pl/kujawsko-pomorskie-piekne-koscioly-we-wsiach-i-miasteczkach/ar/c7-8712789 [dostęp 13 II 2023]; Z. Otremba, *Grudziądz*…, s. 117.
[2550] A. Stenzel, *Dwór na Zielonej Górze*, „Kalendarz Grudziądzki 2012", Grudziądz 2011, s. 75–76.
[2551] *Eadem*, *Stara Ruda*, „Kalendarz Grudziądzki 2011", Grudziądz 2010, s. 93.
[2552] J. Matuszewski, *Nieznane epizody tzw. wyzwolenia Inowrocławia przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, „Goniec Kujawski", IV 1999 r., s. 25.
[2553] APB, UWP, 581, Sprawozdanie prezydenta Inowrocławia za października 1945 r., Inowrocław, 3 XI 1945 r., k. 43.

prywatne kamienice i budynki użyteczności publicznej[2554]. W maju (najprawdopodobniej w Nowym Mieście Lubawskim) Sowieci przeprowadzali akcję detonacji zgromadzonych materiałów wybuchowych, nie informując o tym nikogo wcześniej. Wybuch spowodował wybicie szyb w oknach w mieście[2555].

Roman Dec wspominał, że po zajęciu Rypina przez Armię Czerwoną, wraz z innymi byłymi pracownikami pocztowymi, przystąpił do porządkowania pomieszczeń Urzędu Pocztowego i naprawiania sprzętu. Po kilku dniach budynek został zajęty przez Sowietów, którzy zniweczyli wykonaną pracę[2556]. Nauczyciel J. Marcinkowski z powiatu rypińskiego wspominał, że szkoła, w której zaczął uczyć w 1945 r. została „ogołocona" przez Sowietów niemal ze wszystkiego[2557]. W powiecie sępoleńskim w majątku Komierowo stacjonujące tam wojsko sowieckie zniszczyło i rozkradło eksponaty: obrazy, starożytną broń, okucia, stylowe meble[2558].

Edward Staszałek z powiatu szubińskiego opisywał żołnierza, który nie zważając na niebezpieczeństwo wzniecił ogień i w konsekwencji spalił stodołę w jednej z wsi. W Szczepicach Sowieci stacjonujący w lesie spowodowali pożar, który pochłonął 6 ha poszycia leśnego, straty obliczono na 1500 zł. Być może na ich konto można też zaliczyć wzniecenie pożaru, w którym spłonęły 3 ha lasu. Żołnierze dokonywali zupełnie niepotrzebnych dewastacji mienia prywatnego: przejeżdżając przez wieś Tur zniszczyli Franciszkowi Nosalowi siedem uli[2559]. W Łabiszynie w kościele otworzono trumnę Witolda hr Skórzewskiego i okradziono ją biżuterii[2560].

Podpalenia miały miejsca także w powiecie świeckim: w lutym w Osiu żołnierze spalili kilka domów w centrum miejscowości, oraz siedem gospodarstw w sierpniu w gm. Grupa[2561]. W Świeciu zdewastowali lokale mieszkańców, które zajęli w lutym 1945 r.[2562] W Nowem zniszczyli zbór ewangelicki, który przetrwał okres okupacji[2563].

[2554] J. Kujawski, *Zatartym tropem…*, s. 113.
[2555] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny, Nowe Miasto Lubawskie, 2 VI 1945 r., k. 10.
[2556] FAPAK, M: 142/751 Pom, Teczka osobowa Romana Deca, Relacja członka konspiracji, Rypin, 19 X 1987 r., k. 4.
[2557] *Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, „Gazeta Skrwileńska", X 2000 r., s. 4.
[2558] APB, SP Sę, 30, Pismo ZG w Wałdowie do starostwa powiatowego w Sępólnie, Wałdowo, 22 VI 1945 r., b.p.
[2559] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 565.
[2560] J. Szymanowski, *We wsi, którą nazwano Hermannsdorf*, cz. 3, „Kalendarz Bydgoski 1994", r. 27, s. 219.
[2561] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 139.
[2562] J. Borzyszkowski, M. Miotek, *Świecie w XIX i XX wieku*…, s. 324, 330–331.
[2563] K. Halicki, *Nowe nad Wisłą*…, s. 359.

A. Kamiński wspominał, że ranni żołnierze sowieccy, przebywający w jednym z tymczasowych szpitali w Toruniu podczas plądrowania okolicznych mieszkań niszczyli znajdujące się tam przedmioty, np. zastawy. Dodawał, że w toruńskim gimnazjum im. Kopernika mieścił się szpital wojskowy. Na wyposażeniu szkoły znajdowały się pomoce naukowe, w tym bardzo dużo pojemników z gadami zalanych spirytusem. Wszystko zostało wypite przez żołnierzy[2564]. W mieście czerwonoarmiści dewastowali koszary i ich wyposażenie[2565]. Problemem, z którym musiały się zmierzyć władze Torunia, było oczyszczanie i wywóz śmieci z nieruchomości zajętych przez Armię Czerwoną. Polscy urzędnicy i pracownicy nie mieli do nich wstępu. W tym czasie Sowieci składowali odpady i śmieci na podwórkach bądź w piwnicach, które urosły do pokaźnych stert. Dopiero po opuszczeniu wojska polskie służby mogły przystąpić do uporządkowania terenu[2566].

W. Modrzyński opowiadał, że dom w Chełmży, w którym mieszkał z rodzicami, zajęty został na kwatery przez czerwonoarmistów. Żołnierze zabrudzili podłogi w mieszkaniach ekskrementami[2567]. W tej miejscowości Sowieci zajęli m.in. cukrownię. Pełnomocnik KERM pisał sprawozdaniu z lutego 1945 r., że zakład niszczał: pękały rury, niezabezpieczone sprzęty ulegały dewastacji, gniły nieprzerobione buraki, cukier w magazynach wilgotniał[2568]. W sierpniu na Barbarce pod Toruniem wojsko zdetonowało amunicję, co spowodowało pożar lasu. Całkowitemu zniszczeniu uległo ponad 9 ha młodego lasu, uszkodzeniu uległo ponad 24 ha starego lasu[2569]. Jesienią w gm. Solno, według miejscowych władz, czerwonoarmiści umyślnie niszczyli własność państwową[2570]. W tym czasie w powiecie jednostka sowiecka ścięła słupy telefoniczne[2571]. Natomiast w Górsku czerwonoarmiści zbezcześcili rodzinny grobowiec niemieckiej rodziny Lambeck, z której wywodził się Ernst, toruński wydawca, zwolennik równouprawnienia Polaków pod pruskim zaborem[2572].

[2564] Relacja Aleksandra Kamińskiego…
[2565] AIPN, 903/1570, Meldunek kpt. Stefana Grossa, b.d., k. 702.
[2566] APB, UWP, 2135, Pismo ZM w Toruniu, b.d., k. 97.
[2567] PBiR AHM, Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Rabunki, pijaństwo, gwałty*…
[2568] APB, UWP, 143, Sprawozdanie ogólne Pełnomocnika dla spraw gospodarki na miasto i powiat toruński, Toruń, 13 II 1945 r., k. 47–48.
[2569] APB, UWP, 580, Sprawozdanie miesięczne ZM w Toruniu, Toruń, 6 IX 1945 r., k. 17; APB, UWP, 2135, Zestawienie strat powstałych na skutek pożarów lasów, b.d., k. 225.
[2570] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów gmin w powiecie toruńskim odbytej w dniu 22 października 1945 r., Toruń, 23 X 1945 r., k. 123.
[2571] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 29.
[2572] A. Walczyński, *„Pan Tadeusz z Górska”* [w:] *Gmina Zławieś Wielka*…, s. 57.

W powiecie tucholskim we wsi Huby stojący tam krzyż przetrwał okupację, natomiast w lutym 1945 r. metalowa pasyjka została przestrzelona z automatu przez czerwonoarmistę[2573]. W powiecie wąbrzeskim Sowieci zdewastowali pałac w Niedźwiedziu, a w Wąbrzeźnie hotel „Pod Białym Orłem", w którym stacjonowali od kwietnia do października 1945 r.[2574] W powiecie włocławskim w grudniu 1945 r. zniszczyli słupy telegraficzne na odcinku 1,5 km[2575].

W powiecie wyrzyskim w Nakle plądrujący mieszkania żołnierze wzniecali pożary, spłonęło kilka kamienic[2576]. Dwukrotnie podpalali murowany, piętrowy dwór w Dębowie pod Sadkami, który – zniszczony – rozebrano w 1946 r.[2577] Nagminnie strzelali z broni powodując pożary na wsi. W ten sposób zniszczeniu uległo m.in. w miejscowości Mrozowo stóg ok. 30 t grochu, a w miejscowości Trzeboń ok. 25 t żyta[2578]. W czerwcu w Sadkach spalili stodołę w gospodarstwie Warmbiera, w październiku w Mrozowie szopę ze zbożem, w grudniu stóg zboża[2579]. W Mroczy wojsko kwaterowało w świetlicy ZWM, którą doszczętnie zniszczono. Władze Związku narzekały, że świetlica była w „opłakanym stanie", nie było możliwości korzystania z pomieszczeń[2580].

Z uwagi na zniszczenia wojenne infrastruktury wiele wysiłku kosztowało uruchomienie elektrowni w województwie. Kłopoty z dostawami prądu pogłębiali jeszcze żołnierze Armii Czerwonej, którzy przez cały rok niszczyli elementy sieci. W raporcie z działalności elektrowni przygotowanym przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego z marca 1945 r. pisano, że były duże problemy z funkcjonowaniem linii wysokiego napięcia, ponieważ „ulubioną zabawą oddziałów frontowych jest strzelanie do izolatorów". Każdego dnia dochodziło do kilkunastu takich wypadków. Naprawa zabierała

---

[2573] F. Wegner, *Kapliczki, figury, pomniki i krzyże przydrożne*, „Tygodnik Tucholski", 29 X 1998 r., s. 10.
[2574] M. Pancierzyńska, *Bywałam w pałacach*…, s. 170; M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 24.
[2575] APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego we Włocławku za grudzień 1945 r., Włocławek, 31 XII 1945 r., k. 285.
[2576] H. Trybuszewski, *Życie mieszkańców Nakła w latach 1945–1950*, Nakło nad Notecią 2017, s. 5, 25.
[2577] S. Łaniecki, *Pałace, dwory i folwarki powiatu nakielskiego*, Sępólno Krajeńskie–Nakło nad Notecią 2005, s. 86.
[2578] AIPN By, 203/9, Raport od dnia 1 V do 5 VI 1945 r., Wyrzysk, 5 VI 1945 r., k. 93; AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 29 IV 1945 r. do 27 IV 1945 r., Wyrzysk, 27 IV 1945 r., k. 115.
[2579] S. Kamosiński, *Gmina Sadki*…, s. 140; APB, UWP, 591, Sprawozdanie miesięczne [za październik 1945 r.], Wyrzysk, 31 X 1945 r., k. 183; APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne za miesiąc grudzień 1945 r., Wyrzysk, 31 XII 1945 r., k. 323; AIPN By, 064/1, [Fragment sprawozdania z 1945 r.], b.d., k. 14.
[2580] APB, ZW ZWM w Bydgoszczy, 101 VII 35, Raport sprawozdawczy z działalności ZWM miasta Mroczy za czas od 23 VI 1945 r. do 15 VII 1945 r., Mrocza, 15 VII 1945 r., k. 75.

monterom bardzo dużo czasu, przede wszystkim z uwagi na brak środków transportu[2581]. W kwietniu w Grupie czerwonoarmiści strzelając dla zabawy rozbili transformator olejowy wysokiego napięcia. Duże problemy z dostawami prądu panowały w Grudziądzu. Z tego powodu przemysł nie mógł normalnie funkcjonować, utrudniało to także codzienne życie mieszkańców. Według kierownictwa elektrowni, która dostarczała energię, sieć wysokiego napięcia była systematycznie psuta, a sprawcami najczęściej okazywali się Sowieci strzelający do linii wysokiego napięcia[2582].

7. Wspólne przestępstwa czerwonoarmistów z nielicznymi przedstawicielami lokalnej ludności

W ciągu roku dochodziło do współpracy w dokonywaniu przestępstw między żołnierzami Armii Czerwonej, a Polakami, w części zapewne mieszkańcami województwa pomorskiego. Zjawisko nie miało charakteru masowego, ale też wydaje się, że nie było zupełnie marginalne. Informacje, choćby drobne, o tego typu wypadkach odnaleźć można w dokumentach dotyczących dużej części powiatów i miast wydzielonych w województwie.

Prokuratura SO w Toruniu prowadziła kilka spraw przeciwko Polakom współpracującym z Sowietami przy kradzieżach. Jeden z sołtysów z powiatu toruńskiego „dopuszczał się przy pomocy żołnierzy sowieckich przywłaszczania cudzego mienia". Z kolei mieszkaniec Złotorii „nasyłał żołnierzy sowieckich na sąsiadów, których okradali"[2583]. W Toruniu 5 lutego 1945 r. dwoje miejscowych po wypiciu wódki z żołnierzem sowieckim dokonali kilku kradzieży w mieszkaniach, po czym podzielili się łupem[2584]. W grudniu w mieście w czasie nocnej kontroli dokumentów postrzelonych zostało trzech milicjantów. Do funkcjonariuszy strzelali cywil i oficer LWP „przy pomocy żołnierzy sowieckich"[2585].

[2581]APB, ZEOP, 2, Raport z działalności Energetycznego Okręgu Pomorskiego za miesiąc marzec, Bydgoszcz, 29 III 1945 r., k. 2.
[2582] APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Grupa, 20 IV 1945 r., k. 187; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 135–136.
[2583] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2584] *Ibidem*.
[2585] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 326, Telefonogram, [27 XII 1945 r.], k. 2.

W powiecie bydgoskim w sierpniu 1945 r. we Wtelnie trzech polskich żołnierzy i jeden sowiecki dokonali kradzieży. W tym czasie fabryka przetworów owocowych w Fordonie nielegalnie produkowała dla Armii Czerwonej i LWP wódki i likiery – dla tej pierwszej przerobiła ok. 5 tys. l spirytusu. We wrześniu w Wierzchucinie trzech żołnierzy sowieckich i dwóch Polaków ukradło konia z gospodarstwa. W październiku w gm. Dobrcz dwóch czerwonoarmistów i dwóch polskich żołnierzy dokonało napadu rabunkowego[2586].

W powiecie brodnickim we wsi Lembarg mieszkanka ukrywała sowieckiego dezertera. W sierpniu 1945 r. w Szczepankach miejscowy rolnik wraz z żołnierzami sowieckimi, z którymi miał utrzymywać bliskie kontakty, dokonał napadu na mieszkańca w swojej wsi[2587]. W powiecie chojnickim we wsi Turowiec Sowieci znaleźli schronienie u dwóch kobiet, które sprzedawały kradziony przez nich towar. W Brusach działało dwóch koniokradów, którzy pośredniczyli w sprzedaży koni kradzionych przez czerwonoarmistów[2588]. W powiecie chełmińskim w kwietniu w gm. Kijewo Królewskie mieszkaniec był podejrzany o wspólną kradzież z czerwonoarmistami[2589].

W powiecie grudziądzkim Sowieci w porozumieniu z Polakami wspólnie głuszyli ryby w rzece materiałami wybuchowymi, pędzili samogon, dokonywali kradzieży. W maju 1945 r. we wsi Blizno sekretarz komórki PPR w sprawozdaniu z działalności partii prosił o wszczęcie postępowania w stosunku do Polaka, który współpracował z czerwonoarmistami. W Grudziądzu jesienią komunistyczny aparat bezpieczeństwa prowadził sprawę Polaka podejrzanego o rabunek dokonany wspólnie z żołnierzami sowieckimi. Na tle skąpych informacji z pozostałych części województwa, ciekawa jest uwaga poczyniona w ostatnich miesiącach roku przez grudziądzkiego starostę powiatowego. Jego zdaniem „dość znaczny" odsetek polskiej ludności „czerpie kolosalne zyski z paserstwa i szabrownictwa uprawianego na ogół z żołnierzami AC".

[2586] AIPN By, 204/113, Kontrola dochodzeń Posterunku MO we Wtelnie, 1945 r., k. 12; AIPN By, 204/113, Kontrola dochodzeń Posterunku MO we Wtelnie, 1945 r., k. 16; AIPN By, 204/70, Kontrola dochodzeń MO w Dobrczu, k. 13; AIPN, 894/93, Pismo Prokuratora Wojskowego Pomorskiego Okręgu w Bydgoszczy do Naczelnej Prokuratury Wojska Polskiego w Piastowie, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 301–304.

[2587] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 3 maja do 17 maja 1945 r., Brodnica, 17 V 1945 r., k. 2; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 57.

[2588] AIPN By, 049/32, Sprawozdanie roczne za 1945 r., Chojnice, 8 I 1946 r., k. 42.

[2589] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 19 kwietnia 1945 r. do 30 kwietnia 1945 r., Chełmno, 30 IV 1945 r., k. 6v.

Zwalczanie tego typu przestępczości było utrudnione, ponieważ żołnierze otaczali ochroną cywilnych współpracowników[2590].

W powiecie szubińskim we wsi Stanisławka kradzieży dokonywało dwóch mężczyzn w polskich mundurach i jeden w mundurze sowieckim. W maju 1945 r. we wsi Łachowo czerwonoarmiści wspólnie z mieszkańcem Szubina ukradli pas transmisyjny z gorzelni. W październiku trzech żołnierzy sowieckich i dwóch polskich ukradło czternaście owiec z majątku w gm. Łankowice. Z majątku Smogulecka Wieś trzech żołnierzy sowieckich i dwóch polskich zrabowało czternaście owiec. We wsi Izabela sowieccy żołnierze i Polak ukradli z domu rower, suknię i obrus[2591].

W powiecie świeckim w marcu 1945 r. Polak wraz z trzema żołnierzami sowieckimi dwukrotnie obrabował mieszkankę Pruszcza. W kwietniu w Parlinie dwóch sowieckich żołnierzy i Polak dokonało kradzieży odzieży. Do wspólnej kradzieży doszło w Wiągu: Józefowi Łożewskiemu zabrano 3 tys. zł i bieliznę. Jeden z polskich mieszkańców, za udział w kradzieżach w Pruszczu i podżeganie czerwonoarmistów do rabunku, został skazany na półtora roku więzienia. Natomiast w 1946 r. mieszkańcowi Krupocin zasądzono karę dwóch i pół roku więzienia za kradzieże w miejscowości Tuszyny[2592].

W powiecie tucholskim wiosną 1945 r. w rejonie wsi Legbąd miejscowi razem z dezerterami z Armii Czerwonej dokonywała napadów na tamtejszych chłopów[2593]. W grudniu starosta nieszawski w sprawozdaniu pisał, że sowieccy maruderzy „kumali się z różnymi miejscowymi osobnikami", z którymi dokonywali przestępstw[2594]. W powiecie wyrzyskim stacjonujący tam polscy żołnierze wspólnie z czerwonoarmistami napadli na gorzelnię w Nakle[2595].

[2590] AIPN By, 050/16, Sprawozdanie dekadowe sekcji VIII PUBP w Grudziądzu za czas od 28 XI 1945 r. do 8 XII 1945 r., Grudziądz, 8 XII 1945 r., k. 36; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 136.
[2591] AIPN By, 204/58, Kontrola dochodzeń MO w Szubinie, k. 8; AIPN By, 204/58, Kontrola dochodzeń MO w Szubinie, k. 59; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 568.
[2592] AIPN By, 070/1428, Postanowienie o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, Świecie, 1 X 1945 r., k. 23; AIPN By, 204/196 t. 1, Kontrola spraw dochodzeniowo-śledczych Komisariatu MO w Świeciu, 1945 r., k. 7; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 136.
[2593] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3184, Jan Karasek, *Moje wspomnienia o pracy w Milicji Obywatelskiej*, Bysław, 20 XII 1968 r., k. 3.
[2594] APB, UWP, 593, Sprawozdanie sytuacyjne Referatu Społeczno-Politycznego starostwa powiatowego nieszawskiego za grudzień 1945 r., Aleksandrów Kujawski, 2 I 1946 r., k. 3.
[2595] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 224–226.

Oprócz tego, mieszkańcy województwa utrzymywali kontakty handlowe z żołnierzami Armii Czerwonej. Sowieci sprzedawali ludności kradzione przedmioty bądź zwierzęta, którymi się opiekowali. Miejscowe władze, mając świadomość szkód wynikających z tych relacji, starały się zwalczać ten proceder. W powiecie świeckim wicestarosta polecił wójtom poinformować mieszkańców gmin, że handel z czerwonoarmistami przepędzającymi bydło przez powiat był zakazany. Wskazywał, że liczba przepędzanych przez Sowietów zwierząt musiała się zgadzać. Jeśli więc czerwonoarmiści w jednym miejscu sprzedadzą krowy, w innym będę musieli je ukraść, by uzupełnić stan liczbowy stada[2596].

8. Skutki przestępczej i zbrodniczej działalności sowieckiego wojska wobec ludności w województwie

Konsekwencją zbrodni dokonywanych przez Sowietów w województwie pomorskim w 1945 r. było bezprawie, które odbijało się na ówczesnych warunkach życia. T. Esman opisał sytuację, który przydarzyła mu się w Bydgoszczy. Udał się do rodzinnego mieszkania, by sprawdzić jego stan. Zastał w nim dwóch mężczyzn – jeden nosił oficerskie dystynkcje – i kobietę w polskich mundurach. Jego przybycie przeszkodziło im w konsumowaniu wódki, co zostało przyjęte z dużym niezadowoleniem. Oficer uparcie twierdził, że T. Esman jest niemieckim szpiegiem, jego zdaniem nie mógł być Polakiem, ponieważ zostali wymordowani przez Niemców. Ostatecznie T. Esmanowi udało się wybrnąć z niebezpiecznej sytuacji. Spuentował ją stwierdzeniem: „Tyle kosztowało życie w tamtym okresie – było tanie!”[2597]. Na bezpośredni wpływ sowieckiego bezprawia wskazywał wójt gm. Grupa, który pisał do starosty, że przestępstwa czerwonoarmistów demoralizowały społeczeństwo, co powodowało wzrost przestępczości wśród miejscowej ludności[2598]. Podobnie oceniał sytuację komendant MO w Grudziądzu, według którego zbrodnie żołnierzy wzbudzały na podległym terenie poczucie bezprawia[2599].

[2596] APB, SP Św, 25, Protokół z posiedzenia burmistrzów i wójtów w Świeciu w dniu 6 lipca 1945 r., b.d., k. 358; mieszkaniec powiatu w styczniu i lutym 1945 r. za wódkę od żołnierzy sowieckich kupił pościel, bluzę, spodnie, zob. APB, SA w Toruniu, 301, Protokoły przesłuchania świadka, Wąbrzeźno, 29 IX 1945 r., k. 3–4.
[2597] *Tadeusza Esmana wspomnienia o Bydgoszczy (cz. 2)…*, s. 449.
[2598] APB, SP Św, 95, Pismo ZG w Michalu do starostwa powiatowego w Świeciu, Michale, 28 VI 1945 r., k. 39.
[2599] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 142.

Masowe przestępstwa miały ogromny negatywny wpływ na życie polityczne, społeczne i gospodarcze województwa pomorskiego. Zbrodnie utrudniały władzom, a niekiedy nawet uniemożliwiały, administrowanie i zarządzanie podległym terenem. Nierzadko z ich powodu zwykli mieszkańcy nie mogli prowadzić normalnego życia, bez obawy o utratę dobytku. Pod koniec maja 1945 r. starosta świecki w sprawozdaniu pisał, że chłopi, widząc bezsilność polskich władz w zwalczaniu przestępstw czerwonoarmistów, zniechęcali się do pracy[2600]. Według leśniczego z powiatu brodnickiego kradzieże dokonywane przez Sowietów paraliżowały pracę, a latem starostwa brodnicki w sprawozdaniach prosił wojewodę o „wyjednanie u władz sowieckich o ochronę dla naszego powiatu, gdyż w dalszym ciągu powtarzające się wypadki mogą doprowadzić do zupełnego zdezorganizowania życia naszego powiatu”[2601]. Równolegle na odprawie burmistrzów i wójtów powiatu lubawskiego, jeden z mówców stwierdził, że nieustające grabieże i kradzieże dokonywane przez czerwonoarmistów utrudniały podejmowanie „jakichkolwiek przedsięwzięć”[2602]. We wrześniu starosta grudziądzki notował, że przestępstwa czerwonoarmistów uniemożliwiały normalizację życia w powiecie[2603].

Nawet drobne, jak mogłoby się wydawać, wykroczenia – jak kradzieże rowerów – miały poważne konsekwencje i wpływały na pracę miejscowej administracji. Z uwagi, że w wielu wypadkach nie było bezpośredniej komunikacji między urzędami (telefonicznej), korespondencję dostarczali gońcy. W terenie na szosach czerwonoarmiści kradli im rowery którymi się poruszali. W powiecie grudziądzkim w jednej z gmin z tego powodu pracowało kolejno pięciu gońców, a ostatecznie nie było chętnych do tej pracy. W konsekwencji wydłużał się czas spływania poczty, co komplikowało załatwianie spraw w terminie[2604]. Sowieci kradli rowery pracownikom Powiatowego Zarządu Drogowego, które były im

[2600] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie sytuacyjne powiatu świeckiego, Świecie, 29 V 1945 r., k. 177.
[2601] APB, UWP, 707, Pismo do Nadleśnictwa Państwowego w Mszanie, Szabda, 1 XII 1945 r., k. 29; APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VII 1945 r., k. 13; APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VIII 1945 r., k. 29; komendant powiatowy MO w Chojnicach w kwietniu 1945 r. informował w sprawozdaniu, że ludność nie angażowała się społecznie z powodu przestępstw żołnierzy sowieckich, zob. R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 54.
[2602] APB, UWP, 603, Protokół z odbytej odprawy burmistrzów i wójtów w dniu 10 lipca 1945 r., b.d., k. 45.
[2603] APB, UWP, 588, Sprawozdanie starosty powiatowego w Grudziądzu za sierpień 1945 r., Grudziądz, 3 IX 1945 r., k. 49.
[2604] APT, SP Gr, 33, Sprawozdanie nr 2 z działalności Wydziału Wojskowego Starostwa Powiatowego w Grudziądzu, b.d., k. 37.

niezbędne przy wykonywaniu zadań służbowych[2605]. Takie przestępstwa utrudniały władzom Tucholi kontakt z urzędami na prowincji, a w powiecie brodnickim – kontrolę prac w czasie akcji siewnej[2606]. Przestępczość przekładała się również na funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa. W raporcie z połowy 1945 r. Komenda Wojewódzka MO informowała, że dowództwo nie miało czasu na przeprowadzanie pogadanek i organizowanie szkoleń dla milicjantów, bowiem patrolowano powiaty w celu zapobiegania przestępstwom czerwonoarmistów[2607]. Na wsiach z powodu kradzieży inwentarza martwego i żywego chłopi nie mogli m.in. wywiązać się z nałożonych na nich obowiązkowych dostaw produktów na rzecz państwa oraz występowały problemy z aprowizacją ludności.

Mieszkańcy skutki kradzieży odczuwali w życiu codziennym. Kierownik Komitetu Odbudowy Wsi w powiecie bydgoskim wystosował prośbę do LP w Toruniu o przydział drzewa budulcowego. Jednak kradzieże dokonywane przez Armię Czerwoną w lasach ograniczały możliwości instytucji. W ten sposób kradzieże negatywnie wpływały na możliwość remontowania budynków mieszkalnych i gospodarczych w województwie[2608]. Pamiętać też należy, że zdarzające się nagminnie kradzieże odzieży, w tamtym czasie były bardzo dotkliwe. Mieszkańcy czasami przez wiele miesięcy posiadali i używali tylko jednej garderoby. Na przykład przedwojenny nauczyciel Stanisław Michalski do szkoły w Lubrańcu z obozu jenieckiego w połowie lutego 1945 r. w mundurze wojskowym[2609]. Natomiast jesienią 1945 r. starosta grudziądzki konstatował, że ludność po ciężkiej pracy w ciągu dnia, musiała pilnować dobytku w obawie przed kradzieżami[2610].

Przez cały okres komunistycznej Polski pamięć o ofiarach żołnierzy sowieckich była zamilczana. Nie prowadzono pod tym kątem żadnych badań, nie przygotowywano upamiętnień. Z tego powodu dzisiaj niezwykle trudno przygotować katalog wszystkich

---

[2605] APB, UWP, 2813, Pismo Powiatowego Zarządu Drogowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz 18 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2813, Pismo Powiatowego Zarządu Drogowego, Nowe Miasto Lubawskie, 14 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2813, Pismo Powiatowego Zarządu Drogowego w Sępólnie, Sępólno, 13 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 2813, Pismo starosty powiatowego w Toruniu, Toruń, 27 VIII 1945 r., b.p.

[2606] AAN, MIiP, 313, Sprawozdanie z działalności OIiP w poszczególnych powiatach województwa pomorskiego za miesiąc maj 1945 r., b.d., k. 16; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 15 do 25 kwietnia 1945 r., Brodnica, 25 IV 1945 r., b.p.

[2607] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 21 czerwca do 5 lipca 1945 r., Bydgoszcz, 9 VI 1945 r., k. 41.

[2608] APB, UWP, 5598, Sprawozdanie z dotychczasowych działalności Komitetu Odbudowy Wsi przy PUZ na powiat bydgoski za okres od 26 VI do 3 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 5598, Protokół z zebrania Powiatowej Komisji Odbudowy Wsi, Bydgoszcz, 26 VI 1945 r., b.p.

[2609] W. Kubiak, *Dzieje Lubrańca*…, s. 491.

[2610] APB, UWP, 589, Sprawozdanie starosty powiatowego w Grudziądzu za wrzesień 1945 r., Grudziądz, 1 X 1945 r., k. 47.

ofiar. Na pewno w środowiskach lokalnych znane są imiona i nazwiska osób, które zostały zabite przez czerwonoarmistów bądź ucierpiały z ich powodu. Lista ofiar jest otwarta. Niemniej jednak na podstawie zebranego dotychczas materiału można przedstawić szacunkowe dane osób zabitych przez Sowietów w 1945 r. w województwie pomorskim.

Ze sprawozdań starostów, prezydentów miast oraz szczątkowych raportów MO wynika, że ofiar śmiertelnych było 27. Statystyki te dotyczą przede wszystkim okresu od czerwca do grudnia 1945 r., w kilku wypadkach obejmują kwiecień i maj 1945 r., bardzo rzadko również luty i marzec 1945 r. Według Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy w okresie od 22 lutego do 15 maja 1945 r. w dziesięciu powiatach żołnierze zabili trzynaście osób.

Natomiast w treści pracy przywołałem informacje o co najmniej o 188 ofiarach, w większości zidentyfikowanych, których śmierć była spowodowana przez żołnierzy sowieckich bądź z dużym prawdopodobieństwem byli oni sprawcami zbrodni. Wśród wymienionych osób najwięcej jest ofiar zabójstw, 31 to śmiertelnie potrąceni. Wykaz ofiar znajduje się w Aneksie nr 4. Oprócz tego listę tę należy poszerzyć o osoby, które zostały zabite bądź zginęły w wyniku działań sowieckiego wojska, czyli w czasie prac przymusowych oraz aresztowań i deportacji do ZSRS. Nie wspominam o osobach innych narodowości, które również były ofiarami, Belgach, Francuzach, Anglikach, ale przede wszystkim Niemcach.

Analizując przemoc seksualną w województwie pomorskim, sądzę że komendanci wojskowi wydawali polecenia porywania kobiet i sprowadzania ich do biura. Czasami mogły być to wskazane konkretne osoby, czasami przypadkowe kobiety. Z domu zabrane zostały Zofia K. i Anna Z. Kilka dni wcześniej komendant rozmawiał z Zofią K. w ciągu dnia, więc na pewno ją kojarzył. Wacławę K. zatrzymano w nocy, gdy wracała z pracy. Wszystkie były ofiarami gwałtów dokonanych w komendach, w dwóch wypadkach na pewno przez oficera. Dokładnie taki sam scenariusz mógł dotyczyć oficerów przejeżdżających przez województwo. Genowefę B. przyprowadzono do oficera, który – jak jej powiedziano – przyjechał z frontu, a na drugi dzień już wyjechał.

Gwałty dokonane przez czerwonoarmistów miały dalekosiężne konsekwencje. Jedną z nich były ciąże. W odniesieniu do Pomorza i Kujaw zagadnienie to nie zostało

dotychczas opracowane. W tym miejscu jedynie zasygnalizuję najważniejsze kwestie[2611]. Na chwilę obecną nie ma możliwości ustalenia ile dzieci urodziło się z powodu gwałtów dokonanych przez żołnierzy Armii Czerwonej, ani ile kobiet zdecydowało się na przerwanie ciąży. J. Gałęziowski w czasie kwerendy odnalazł informacje o „stacji porodowej" przeznaczonej dla zgwałconych kobiet, która mieściła się w Czersku. Jednak nie zachowała się dokumentacja opisująca działanie placówki, wiadomo jedynie, że odebrano w niej siedem porodów[2612]. H. Klimek wspominał: „W naszej okolicy jedna ze zgwałconych dziewcząt tak długo stosowała jakieś środki (…), aż w końcu poroniła płód. Inna urodziła dziewczynkę, której ojcem był radziecki żołnierz"[2613]. W listopadzie 1945 r. w czasie konferencji zastępca pełnomocnika Oddziału PCK w Bydgoszczy złożył wniosek, by Zarząd Główny PCK zwrócił się do TPPR w sprawie objęcia opieką kobiet z dziećmi pochodzącymi z gwałtów, których sprawcami byli żołnierze sowieccy[2614].

W rocznym podsumowaniu za 1945 r. podprokurator II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu – obejmującego powiaty chełmiński i wąbrzeski – wskazywał, że konsekwencjami czterdziestu dokonanych gwałtów były ciąże[2615]. Kobiety, które zgłosiły się do PCK w Czersku, zostały przekazane komisji lekarskiej w Chojnicach celem opieki lekarskiej bądź przerwania ciąży[2616]. Natomiast z zachowanych akt Prokuratury SO w Toruniu wynika, że na niemal 160 gwałtów zgłoszonych organom ścigania w zdecydowanej większości kobiety otrzymały zezwolenie na przerwanie ciąży. Nie wiemy jednak ile ofiar ostatecznie zdecydowało się na ten krok. Pamiętać należy, że gwałt to nie tylko konsekwencje zdrowotne, ale także społeczne. Jedna z kobiet chciała usunąć ciążę, ponieważ była zaręczona, inna – samotnie wychowywała dziecko, musiała więc pracować na utrzymanie. Część kobiet nie zgłaszało spraw z uwagi na mężów. Ofiara w piśmie do prokuratury z

---

[2611] Na ten temat w skali ogólnopolskiej pisał Jakub Gałęziowski, zob. J. Gałęziowski, *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Warszawa 2022; *eadem*, *„The Sense of Justice and the Need for Eugenics Require Instant and Effective Intervention": Terminating Pregnancies Resulting from Wartime Rapes in Poland in 1945*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung / Journal of East Central European Studies" 2022, t. 71, nr 2, s. 235–259; *eadem*, *Researching Global Phenomena in Local Circumstances: Polish Children Born of War in the Context of CBOW Research* [w:] *Children and Youth at Risk in Times of Transition. International and Interdisciplinary Perspectives*, red. B.H. Borge i in., Berlin 2024, s. 115–138.

[2612] *eadem*, *Niedopowiedziane biografie*…, s. 181–183.

[2613] H.W. Klimek, *Czas zniewalanej młodości*…, s. 49.

[2614] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 22, Protokół z konferencji Pełnomocników Oddziałów PCK Okręgu Pomorskiego dnia 10 XI 1945 r., b.p.

[2615] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie Podprokuratora II Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za czas od kwietnia do 31 grudnia 1945 r., b.d., k. 46.

[2616] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 214, Pismo Oddziału PCK w Czersku, 16 VII 1945 r., s. 6.

prośbą o możliwość dokonania aborcji pisała: „Mając męża i własne dziecko nie mogę dopuścić do skandalu w rodzinie, a może nawet rozwodu, gdyby się mój mąż dowiedział". Helena C. podobnie motywowała swą prośbę: „Mąż mój jest jeszcze jako polski jeniec i ma w każdej chwili wrócić do domu". Dokładnie tak samo reagowały Niemki zgwałcone przez czerwonoarmistów: nie wyjawiały tego faktu małżonkom[2617]. Mieszkanka powiatu chełmińskiego w celu usunięcia ciąży udała się do Świecia, nie chciała, żeby dowiedzieli się o tym znajomi[2618]. Natomiast mieszkanka Torunia zwierzyła się mężowi, a ten zgłosił przęstepstwo prokuratorowi[2619].

Bardzo poważnym problemem były zakażenia chorobami przenoszonymi drogą płciową spowodowanymi przez gwałty. W meldunku podziemia stwierdzano, że na skutek masowych gwałtów na Pomorzu choroby weneryczne rozpowszechniły się „w stopniu dotąd niewidzianym"[2620]. Tylko w powiecie tucholskim miało być 1700 zarażonych kobiet[2621]. W sprawozdaniu Wydziału Zdrowia urzędu wojewódzkiego z połowy 1946 r., opisującym powstawanie służby zdrowia po zakończeniu okupacji, pisano: „Wskutek przemarszów wielkiej masy wojsk i znanych, a pożałowania godnych wybryków całych oddziałów, bardzo znaczna ilość kobiet została zarażona chorobami wenerycznymi i jest to obecnie jedną z większych bolączek naszych czasów, a zarazem ogromnem niebezpieczeństwem dla całego narodu mogącem przerodzić się w jedno z największych niebezpieczeństw jakie naród nasz na przestrzeni wieków przeżył". Zaznaczano w piśmie, że walka z chorobami wenerycznymi będzie skuteczna tylko jeśli natychmiast znajdą się pieniądze na leki[2622]. W sierpniu 1945 r. w Bydgoszczy odbył się pierwszy zjazd lekarzy województwa pomorskiego. Głos zabrała m.in. lekarka z Torunia, która stwierdzała: „wskutek licznych zgwałceń kobiet polskich na drogach i stacjach kolejowych ogromnie rozszerzyły się zakażenia weneryczne"[2623]. Zdaniem innego prelegenta zarażeń chorobami

---

[2617] A. Förster, B. Beck, *Post-Traumatic Stress Disorder and World War II. Can a Psychiatric Concept Help Us Understand Postwar* [w:] *Life after Death: Approaches to a Cultural and Social History of Europe During the 1940s and 1950s*, red. R. Bessel, D. Schumann, Washington–Cambridge 2003, s. 29.
[2618] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2619] *Ibidem*.
[2620] Fragmenty meldunków Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu z 1945…, s. 333.
[2621] J. Ostrowska, M. Zaremba, *Czerwonoarmiści siali strach. Kobiety bały się gwałtów*, „Polityka", 7 III 2009 r., https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/284023,1,czerwonoarmisci-siali-strach-kobiety-baly-sie-gwaltow.read [dostęp 29 X 2023].
[2622] APB, UWP, 5184, Sprawozdanie z działalności Wydziału Zdrowia oraz plan działania na przyszłość od powstania sanitariatu włącznie do 31 lipca [1946 r.], b.d., k. 217–219.
[2623] APB, UWP, 5229, Protokół ze zjazdu lekarzy województwa pomorskiego w Bydgoszczy z dnia 26 sierpnia 1945 r., Bydgoszcz, 30 VIII 1945 r., k. 3, 6.

wenerycznymi było cztery razy więcej niż przed II wojną światową. We wrześniu Wydział Zdrowia UWP oceniał, że odsetek zachorowań na choroby weneryczne był duży[2624].

Kwestia chorób podejmowana była także przez władze w terenie. Według Wydziału Zdrowia ZM w Toruniu choroby weneryczne w okresie wojny i po zakończeniu okupacji „przybrały na sile"[2625]. W czerwcu 1945 r. lekarz powiatowy z Chełmna notował: „(…) daje się zauważyć szczególnie w czasie ostatnim wprost niespotykane zwiększenie się liczby chorób wenerycznych, w szczególności rzeżączki u kobiet"[2626]. Zdaniem lekarza powiatowego ze Świecia „wojska przy przejściu na Pomorze gwałciły w sposób zastraszający kobiety tutejsze, wiele kobiet zarażono na trypa i kiłę". Dodawał, że żołnierze sowieccy zarażali kiłą miejscowe kobiety, co powodowało szerzenie się choroby[2627]. Natomiast lekarz powiatowy z Tucholi raportował, że jedną z najczęstszych chorób zakaźnych była rzeżączka. Chorowały na nie kobiety, w tym prostytutki[2628]. W połowie 1945 r. w powiecie szubińskim żołnierze sowieccy zarazili chorobami wenerycznymi kilkadziesiąt dziewcząt i kobiet, a w powiecie brodnickim czerwonoarmista zgwałcił i zaraził kilka ofiar[2629]. Irena Kolek, pracująca już po wojnie w szpitalu wojskowych w Chełmnie, we wspomnieniu pisała, że w mieście stwierdzono 90 proc. kobiet chorych wenerycznie. Wspomnienie spisała w okresie Polski „ludowej", więc nie doprecyzowała, że choroby mogli roznosić czerwonoarmiści[2630].

Nie posiadamy informacji, czy Sowieci w ciągu roku reagowali na masowe zarażanie Polek chorobami przez czerwonoarmistów. W Łobżenicy ZM w lutym 1945 r. wydano ogłoszenie. Według jednego z punktów, kobieta zarażona chorobą weneryczną w wypadku zarażenia żołnierza podlegała rozstrzelaniu[2631]. Jednak w toku kwerendy nie

---

[2624] APB, UWP, 5183, Sprawozdanie Wydziału Zdrowia UWP w Bydgoszczy za sierpień 1945 r., Bydgoszcz, 1 X 1945 r., k. 25.
[2625] APB, UWP, 5205, Sprawozdanie za miesiąc grudzień 1945 r., Toruń, 28 XII 1945 r., k. 615.
[2626] APB, UWP, 5228, Sprawozdanie Lekarza Powiatowego w Chełmnie na zjazd lekarzy powiatowych w Bydgoszczy w dniach 18 i 19 czerwca 1945 r., Chełmno, 16 VI 1945 r., k. 359.
[2627] R. Ławniczak, *The Rapes of Polish Women*…, s. 105; AAN, MAP, 3/105, Protokół ze zjazdu lekarzy powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego w dniu 18 i 19 czerwca 1945 r., b.d., k. 15.
[2628] APB, UWP, 5228, Sprawozdanie z działalności Lekarza Powiatowego tucholskiego od 1 maja do 16 czerwca 1945 r., Tuchola, 15 VI 1945 r., k. 257–259.
[2629] AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 14; AIPN, 1550/795, Raport za czas od 21 czerwca do 5 lipca 1945 r., Bydgoszcz, 9 VI 1945 r., k. 41.
[2630] WiMBP, Rkp 1107/II t. 6, Irena Kolek, Wspomnienia, b.d., k. 52.
[2631] APB, ZM w Łobżenicy, 12, Ogłoszenie, Łobżenica, 8 II 1945 r., k. 5.

odnaleziono żadnych informacji na ten temat. Wydaje się, że na terenie Łobżenicy nie zginęła w związku z tym żadna kobieta.

Ponadto, gwałt odbijał się na zdrowiu psychicznym ofiar, co wiązało się z koniecznością odpowiedniej opieki psychologicznej, której wówczas nie było. Psycholog Barbara Pilecka uważała, że „doświadczenie gwałtu jest jednym z najbardziej dramatycznych i w większości przypadków stanowi przyczynę głębokiego kryzysu psychologicznego”[2632]. Jednym z niewielu dokumentów, który obrazuje kondycję psychiczną zgwałconych kobiet w województwie pomorskim, jest pismo kierownika Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Chojnicach z listopada 1945 r. Pisał w nim, że w powiecie chojnickim opieki wymagało ok. 300–400 kobiet w ciąży, zgwałconych w czasie działań wojennych, oczekujących rozwiązania. Dużą część ofiar stanowiły nieletnie. Ich stan psychicznych był bardzo zły: „Jedna z tych kobiet zgwałconych popełniła już samobójstwo, a niektóre z rozpaczy noszą się z zamiarem po urodzeniu spowodować śmierć noworodków”[2633].

Niewiele wiadomo na temat ewentualnej pomocy udzielanej ofiarom gwałtu. Mieszkańcy Kościerzyny, leżącej w województwie gdańskim, wspominali, że kobiety nie otrzymywały żadnego wsparcia medycznego[2634]. W jakimś stopniu pomoc tę realizowano. PCK prowadził akcje opiekuńcze, m.in. oddział w Chełmnie pomagał zgwałconym kobietom, opłacał koszty porodów i wyprawki dla noworodków[2635]. Największym problemem był właśnie brak środków finansowych. Lekarz powiatowy ze Świecia w czerwcowym sprawozdaniu zapytywał przełożonych, kto ma opłacać leczenie i lekarstwa zarażonym i zgwałconym przez czerwonoarmistów kobietom. Wyjaśniał, że leki były trudno dostępne i kosztowały bajońskie sumy. Zaznaczał, że zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Opieki Społecznej z 29 lutego 1936 r., Ministerstwo zobowiązało się do bezpłatnego dostarczania leków przeciwwenerycznych. Jednak powiat nie otrzymał tych lekarstw. W tym czasie na zjeździe lekarzy województwa pomorskiego zwracał uwagę, że

[2632] B. Pilecka, *Kryzys psychologiczny. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2004, s. 167.
[2633] APB, UWP, 3440, Pismo Powiatowego Komitetu Opieki Społecznej w Chojnicach do Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Bydgoszczy, Chojnice, 19 XI 1945 r., b.p.
[2634] *Czas próby i nadziei. Wspomnienia mieszkańców Ziemi Kościerskiej z lat 1939–1945*, Kościerzyna 2016, s. 57.
[2635] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 11, [Pismo PCK], b.d., b.p.

władze w powiecie nie miały środków na leczenie kiły wśród kobiet[2636]. W powiecie świeckim w następnym miesiącu odbyła się konferencja władz terenowych, na której poruszono temat leczenie kobiet zarażonych chorobami wenerycznymi. Część kosztów, jak uznano, zaliczano jako odszkodowanie wojenne. W sprawie pokrycia kosztów tego leczenia, a także spędzenia płodu, należało występować z wnioskiem do starostwa powiatowego[2637].

Według lekarza z Tucholi, kobiety ukrywały fakt choroby, więc były one trudne do wykrycia. Na tym terenie również władze nie posiadały funduszy na pokrycie leczenia zakażonych, w konsekwencji nie podejmowano go[2638]. Tak samo było jesienią 1945 r. w Sępólnie Krajeńskim: w tym czasie wciąż nie uzyskano odpowiednich pomieszczeń dla Ośrodka Zdrowia, więc nie leczono chorych, m.in. zarażonych wenerycznie[2639].

Kolejną nierozpoznaną sprawą są kwestie administracyjno-prawne. Starosta powiatowy w Chojnicach w sprawozdaniu za październik 1945 r. informował, że podjęto działania administracyjne w sprawie kobiet zgwałconych, jak to określił, w czasie działań wojennych na terenie powiatu. Postanowiono, że dzieci pochodzące z gwałtów będą rejestrowane. W przypadku mężatek dzieci otrzymają panieńskie nazwisko matki. W sytuacji, gdy mąż kobiety był nieobecny, na marginesie aktu urodzenia wpisywano informację, że dziecko pochodziło z gwałtu[2640].

Bardzo ważną konsekwencją przestępczej działalności Sowietów był ogromny niepokój panujący wśród społeczeństwa oraz szereg innych nastrojów. Na przestępstwa czerwonoarmistów miejscowi reagowali oburzeniem[2641] (w powiecie grudziądzkim i

---

[2636] APB, UWP, 5228, Sprawozdanie Lekarza Powiatowego w Świeciu, Świecie, 18 VI 1945 r., k. 187; AAN, MAP, 3/105, Protokół ze zjazdu lekarzy powiatowych i grodzkich województwa pomorskiego w dniu 18 i 19 czerwca 1945 r., b.d., k. 15.

[2637] APB, SP Św, 25, Protokół z posiedzenia burmistrzów i wójtów w Świeciu w dniu 6 lipca 1945 r., b.d., k. 356.

[2638] APB, UWP, 5228, Sprawozdanie z działalności Lekarza Powiatowego tucholskiego od 1 maja do 16 czerwca 1945 r., Tuchola, 15 VI 1945 r., k. 257–259.

[2639] APB, UWP, 5205, Sprawozdanie miesięczne z działalności sanitariatu powiatu Sępólno za miesiąc wrzesień 1945 r., Sępólno, 4 X 1945 r., k. 65.

[2640] APB, UWP, 590, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Chojnicach, Chojnice, 31 X 1945 r., k. 33.

[2641] W raporcie Oddziału Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie z lutego 1945 r., opisującym sytuację w kraju, pisano o „wielkim oburzeniu" Polaków na przestępstwa Armii Czerwonej, zob. Sytuacja w kraju pod Sowietami, Londyn, 4 II 1945 r. [w:] *Polska pod reżimem komunistycznym. Rok 1945. Anatomia okupacji kraju w raportach cywilnych i wojskowych instytucji Rządu RP na Uchodźstwie*, red. J. Mysiakowska-Muszyńska, W.J. Muszyński, Warszawa 2023, s. 111.

świeckim oraz Inowrocławiu)[2642], nieufnością (w powiecie świeckim)[2643], protestowali żywo i gwałtownie (w powiecie wąbrzeskim i Inowrocławiu)[2644]. W powiecie szubińskim z powodu zbrodni społeczeństwo było rozgoryczone i „głęboko przygnębione", pretensje na obecność Sowietów na tym terenie kierowało do rządu komunistycznego[2645]. Duże rozgoryczenie panowało w powiatach grudziądzkim, toruńskim, wąbrzeskim i wyrzyskim[2646]. W powiecie chojnickim „ogólne rozgoryczenie" spowodowało zabójstwo A. Kobierowskiego[2647]. Komenda Wojewódzka MO oceniała, że z powodu masowych przestępstw „po wsiach panuje wielkie rozgoryczenie"[2648].

W maju 1945 r. w powiecie tucholskim zbrodnie, jak ujmowała to MO, działały na mieszkańców „bardzo deprymująco"[2649]. W tym czasie Komendant Powiatowy MO w Aleksandrowie Kujawskim pisał: „(…) wśród ludności w terenie przeważa procentowo depresja duchowa ludności, którą powodują żołnierze radzieccy zabierając nieprawnie

---

[2642] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie z Referatu Społeczno-Politycznego za czas od 1 sierpnia do 31 sierpnia [1945 r.], Świecie, 1 IX 1945 r., k. 361; AIPN By, 052/1, Raport nr 3 PUBP w Inowrocławiu, 18 III 1945 r., k. 5; w powiecie grudziądzkim oburzenie wywoływało wypuszczanie na wolność sowieckich przestępców bez ponoszenia kary, zob. R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 143.

[2643] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie miesięczne z Referatu Społeczno-Politycznego [za wrzesień 1945 r.], 28 IX 1945 r., k. 429.

[2644] AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP z dnia 15 czerwca 1945 r., b.d., k. 34; CAW, IV.502.1/164, Odpis ze sprawozdania dekadowego za okres od 15 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r. 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu w punkcie „współżycie z Armią Czerwoną", b.d., k. 82.

[2645] AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 czerwca 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 VI 1945 r., k. 41; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 44; APB, UWP, 608, Sprawozdanie miesięczne za sierpień 1945 r., Szubin, 1 IX 1945 r., k. 61; AAN, MIiP, 315, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP za miesiąc lipiec 1945 r., b.d., k. 31; w powiecie brodnickim, jak informował komendant powiatowy MO, ludność była przygnębiona, zob. AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 62; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 sierpnia do 4 września 1945 r., Brodnica, 4 IX 1945 r., k. 73.

[2646] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 142; APB, UWP, 594, Dane statystyczne życia politycznego [powiatu toruńskiego], Toruń, 1 VI 1945 r., k. 33; AIPN By, 064/1, [Ocena sytuacji politycznej w powiecie], b.d., k. 24; APB, UWP, 614, Sprawozdanie miesięczne [za lipiec 1945 r.], Wyrzysk, 31 VII 1945 r., k. 17; AAN, MIiP, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych OIiP w dniu 15 VI 1945 r., k. 33; AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 4; AIPN, 1550/745, Protokół z odprawy zastępców polityczno-wychowawczych komend w województwie pomorskim w dniu 22 maja 1945 r., Bydgoszcz, 23 V 1945 r., k. 3.

[2647] APB, UWP, 599, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego za sierpień 1945 r., Chojnice, 31 VIII 1945 r., k. 25.

[2648] AIPN, 1550/745, Protokół z odprawy zastępców polityczno-wychowawczych komend w województwie pomorskim w dniu 22 maja 1945 r., Bydgoszcz, 23 V 1945 r., k. 2; szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO konstatował: „Rozgoryczenie wśród ludności jest wielkie", zob. AIPN, 1550/797, Pismo Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 5.

[2649] AIPN, 1550/745, Protokół z odprawy zastępców polityczno-wychowawczych komend w województwie pomorskim w dniu 22 maja 1945 r., Bydgoszcz, 23 V 1945 r., k. 2.

niektórym obywatelom różnorodne ich ruchomości”[2650]. Równocześnie informacje o nastrojach na Pomorzu przygotowało podziemie: to m.in. przestępstwa Sowietów „nagromadziły dużo oporów i niezadowolenia”[2651].

Z powodu popełnianych czynów karalnych Sowieci wzbudzali w mieszkańcach strach od pierwszych chwil wkroczenia do miejscowości. W Chojnicach mieszkańcy w obawie przed żołnierzami pozostawali w ukryciu jeszcze dwa tygodnie po zdobyciu miasta[2652]. W Brodnicy i powiecie brodnickim w pierwszych tygodniach po zajęciu miasta przestępstwa czerwonoarmistów powodowały panikę wśród mieszkańców[2653]. W Toruniu nazajutrz po zajęciu grodu odbyła się msza święta. W jej trakcie do kościoła wtargnęli czerwonoarmiści z automatami w poszukiwaniu Niemców. Jak wspominała Elżbieta Darłak, było to dla niej wielkie przeżycie. Stwierdzała, że „mocno” się bała sowieckich żołnierzy[2654].

W wyniku przestępczej działalności Armii Czerwonej strach wzmagał się wraz z upływem czasu. Według lokalnych władz wiosną i latem 1945 r. zaniepokojeni zbrodniami byli mieszkańcy powiatów bydgoskiego, chojnickiego, inowrocławskiego, toruńskiego, tucholskiego[2655]. Starosta brodnicki w sierpniu 1945 r. stwierdzał w sprawozdaniu, że mieszkańcy bali się wychodzić z mieszkań, a według komendanta powiatowego MO ludność żyła w „obawie i strachu”[2656]. Podobnie jesienią w powiecie grudziądzkim rolnicy obawiali się wyruszać w długie podróże, m.in. w celu odstawienia kontyngentów, a w samym Grudziądzu, jak informował wojewodę prezydent miasta, ludzie ze strachu bali się

[2650] AIPN By, 203/7, Raport sytuacyjny za miesiąc maj, b.d., k. 19.
[2651] AAN, AJR, 38, Opracowanie za okres 20–28 maja 1945 r., k. 65.
[2652] APB, PRN w Chojnicach, 1, Protokół nr 3 spisany z przebiegu posiedzenia PRN w Chojnicach odbytego dnia 6 października 1945 r., b.d., k. 26.
[2653] APT, SP Br, 244, Pismo Zygmunta Marlikowskiego, Brodnica, 9 II 1945 r., b.p.
[2654] E. Darłak, *Przeżywam to ponownie*…, s. 62; według Feliksa Tuszyńskiego, będącego w 1945 r. nastolatkiem, ludzie bali się Rosjan, zob. M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*…, s. 174.
[2655] APB, UWP, 596, Pismo Komendy Wojewódzkiej MO na Pomorze w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 2 VIII 1945 r., k. 37; APB, UWP, 597, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 7 VI 1945 r., k. 2; APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.; AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas sprawozdawczy od 21 do 31 maja 1945 r., Tuchola, b.d., k. 61; APT, SP To, 78, Pismo ZG Podgórz-wieś, Mała Nieszawka, 21 XII 1945 r., k. 47.
[2656] APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VIII 1945 r., k. 29; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 62; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 sierpnia do 4 września 1945 r., Brodnica, 4 IX 1945 r., k. 73; zob. także AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 czerwca do 5 lipca 1945 r., Brodnica, 5 VII 1945 r., k. 33; AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 27 czerwca 1945 r. do 7 lipca 1945 r., Brodnica, 7 VII 1945 r., k. 42.

po zachodzie słońca wychodzić z domów[2657]. W tym czasie nawet w propagandowej „Ziemi Pomorskiej" pisano, że „ludność zaniepokojona jest także swobodnym grasowaniem maruderów, którzy bezkarnie hulają po wsiach"[2658]. W powiecie lubawskim przestępstwa czerwonoarmistów prowadziły do tego, że ludność z niektórych gmin opuszczała posiadłości, zostawiała majątek i udawała się na inne tereny[2659].

Kobiety, ale także ich rodziny, odczuwały strach przed przemocą seksualną. Szczególnie w pierwszym okresie po wkroczeniu Armii Czerwonej. Joanna D. z Torunia, trzykrotnie okradziona przez żołnierzy, którzy chcieli także zgwałcić jej córkę, zeznawała: „Żołnierze włożyli wszystko na wóz o odjechali. Dokąd jest dla mnie niewiadomym, ponieważ przestraszona, zmaltretowana, bałam się wyjść z domu"[2660]. Według Antoniny Kochanowskiej z Grudziądza zachowanie Sowietów powodowało ogromny strach i było szokiem dla wycieńczonych Polaków, którzy przeżyli oblężenie[2661]. Bydgoszczanka Ewa Czyżewska relacjonowała: „(…) jak oni [żołnierze sowieccy – przyp. R.Ł.] wyszli, to ja usiadłam na brzegu tej szafy i przez trzy dni, przepraszam, że tak powiem, żółcią tylko wymiotowałam i jeść też nie mogłam. Bo wiedziałam, co by mnie czekało"[2662]. Podobnie wizyty żołnierzy sowieckich w mieszkaniu były ogromnym przeżyciem dla Eleonory Górskiej, która deklarowała, że wówczas, w przypadku wejścia Rosjan do mieszkania i zagrożenia gwałtem, wyskoczyłaby przez okno[2663].

Wśród mieszkańców województwa krążyły informacje o przestępstwach czerwonoarmistów, a także rozpowszechnione były plotki, które świadczą o panice panującej wśród ludności. W powiecie wąbrzeskim opowiadano o gwałtach na obłożnie chorych, twierdzono, że żołnierze gwałcili zwłoki i bagnetami obcinali kobietom piersi[2664]. Starosta inowrocławski opisując w lipcu 1945 r. przestępstwa czerwonoarmistów zwrócił

[2657] AAN, MIiP, 318, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc październik 1945 r., b.d., k. 25; APB, UWP, 579, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 5 X 1945 r., k. 23; APB, UWP, 579, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta miasta Grudziądza, Grudziądz, 12 IX 1945 r,, k. 33.
[2658] *Echa Pomorza*, „Ziemia Pomorska", 29 XI 1945 r., s. 3.
[2659] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 2 czerwca do 5 lipca 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 4 VII 1945 r., k. 5; AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 5 sierpnia do 4 września 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1945 r., k. 15.
[2660] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2661] *Pamiętnik pisany w piwnicy*…, s. 143.
[2662] M. Rudowicz, *Wspomnienia Polaków*…, s. 157–158.
[2663] AHM, AHM 2947, Relacja Eleonory Górskiej…
[2664] H.W. Klimek, *Czas zniewalanej młodości*…, s. 49–50; zob. także L. Skibiński, *Czasy nieoczekiwanych zmian. Styczniowa ofensywa*, „Stanica", IX 2000 r., s. 18; J. Malicki, *Wspomnienia z wojny*…, s. 191.

uwagę na ich konsekwencje: „Jak to zwykle już bywa, złe objawy olbrzymieją, fama je rozgłasza i urabia się opinia nieprzychylna”[2665]. Ówczesną atmosferę oddaje historia przywołana przez H. Obiezierską: „(…) na pierwszej zabawie tanecznej, zorganizowanej w Liceum im. Kopernika dla młodzieży, gdzie zostałam wyznaczona na dyżur, miał miejsce charakterystyczny wypadek. W pewnej chwili na sali pojawił się młody człowiek ubrany w watowaną kurtkę i takież spodnie, w jakich chodziło zimą wojsko sowieckie. Okazało się następnie, że był to któryś z naszych wileńskich partyzantów, jesienią 1944 r. wywieziony (…) do Rosji, a teraz tu poszukujący swojej rodziny. Na jego widok na sali powstała panika. Matki, przybyłe tu z córkami, porwały natychmiast swoje dziewczęta do szatni i w gwałtownym pośpiechu ubierały je, by z nimi czym prędzej uciekać do domu, skoro «Sowieci» wtargnęli na zabawę”[2666].

We wspomnieniach Polek odnajdujemy liczne relacje o różnych sposobach na „pobrzydzanie się” i ukrywanie przed żołnierzami w całym województwie: w studzienkach, w stodołach, na dachach budynków, pod łóżkami. W czasie podróży szosami kobiety uciekały na pola lub do lasu. Nocowały na strychach i w piwnicach, a niekiedy spędzały kilka dni w ukryciu poza miejscem zamieszkania. Czasami leżąc w łóżku symulowały chorobę[2667]. W Grudziądzu mężczyźni przygotowali dla kobiet schowki, które przykrywano ziemniakami, węglem, pierzynami[2668]. A. Prabucka udawała chłopca[2669]. Stefania Raciniewska-Jankowska z Bydgoszczy opisywała: „jak Rusek pukał do drzwi, mama dała nam znać i uciekłyśmy z siostrą przez okno do ogrodu. Tam schowałyśmy się do dwóch klatek po królikach”[2670].

[2665] APB, UWP, 601, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Inowrocławiu za czerwiec 1945 r., Inowrocław, 3 VII 1945 r., k. 12; na tworzenie się plotek, z uwagi na brak informacji, w lutym 1945 r. zwracał uwagę E. Przybył. Pisał: „Z braku rzetelnych wiadomości karmią jedni drugich plotkami i fantazjami”, zob. E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 41.
[2666] H. Obiezierska, *Jedno życie prywatne*…, s. 444.
[2667] PBiR AHM, Relacja Teresy Z., *Śmierć matki*…; PBiR AHM, Relacja Marii Siwczak, *Wkroczenie wojsk radzieckich*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wkroczenie-wojsk-radzieckich [31 VIII 2024]; PBiR AHM, Relacja Gabrieli Centek, *Armia Czerwona w mieście 1945 roku,* oprac. M. Rudowicz, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/armia-czerwona-w-miescie-w-1945-roku [dostęp 16 XII 2024]; *II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej*…, s. 209; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 567; M. Rudowicz, *Wspomnienia Polaków*…, s. 167; M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny,* t. 4…, s. 196; S. Raciniewska-Jankowska, *Wspomnienia z życia. Autobiografia*, bmw, 2007, s. 53–54; *Wojna oczami nastolatki*…, s. 89; I. Jagielska-Nowak, *Wspomnienia łączniczki*…, s. 69.
[2668] R. Lewandowski, *Rusek, Ruskowi nie równy*…, s. 93–94.
[2669] *Wojna oczami nastolatki*…, s. 89.
[2670] S. Raciniewska-Jankowska, *Wspomnienia z życia*…, s. 53–54.

Przestępstwa żołnierzy Armii Czerwonej były jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym, czynnikiem wpływającym na negatywny stosunek miejscowej ludności do czerwonoarmistów i sowieckiego wojska. W kwietniu 1945 r. szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy stwierdzał, że dwoma bardzo ważnymi czynnikami kształtującymi nastroje ludności były problemy z aprowizacją w produktu spożywcze w produktu spożywcze oraz demontaże i rekwizycje przeprowadzane przez Armię Czerwoną[2671]. Natomiast w czerwcu Komenda Wojewódzka oceniała, że częste przestępstwa czerwonoarmistów były główną przyczyną złych nastrojów wśród społeczeństwa[2672]. W dokumentach lokalnych władz i instytucji znajdują się liczne informacje na ten temat. W Bydgoszczy, jak w czerwcu 1945 r. zaznaczano w sprawozdaniu Miejskiego OIiP, przestępstwa Sowietów, rabunki i pobicia, utrudniały „ułożenie pożądanych stosunków polsko-sowieckich"[2673]. W sierpniu, po serii kradzieży dokonanych w Inowrocławiu przez czerwonoarmistów, w meldunku dowództwa OW II stwierdzano, że takie wypadki „w zupełności niwelują dorobek naszej pracy na tym odcinku, to jest podkładanie fundamentów przyjaźni polsko-radzieckiej"[2674].

Negatywny wpływ sowieckich zbrodni i przestępstw na nastroje miejscowego społeczeństwa potwierdzali starostowie z Torunia, Nowego Miasta Lubawskiego, Lipna, Grudziądza, Chojnic[2675]. Starosta tucholski latem 1945 r. wskazywał, że co prawda Armia Czerwona w dużej części opuściła powiat, jednak ludność pamiętała o przestępstwach[2676].

Podobnie sytuację oceniało kierownictwo aparatu bezpieczeństwa, zarówno władze wojewódzkie jak i powiatowe. W raportach MO i UB wielokrotnie stwierdzano, że

---

[2671] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 30.
[2672] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 6 czerwca do 20 czerwca 1945 r., b.d., k. 46.
[2673] AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 2; w listopadzie 1945 r. kierownik sępoleńskiego OIiP stwierdzał, że ludność była życzliwie i przyjaźnie nastawiona do ZSRS, jednak zaznaczał, że „nastrój ten psuły" przestępstwa czerwonoarmistów i wypasanie bydła na polach, zob. AAN, MIiP, 609, Protokół ze zjazdu kierowników Powiatowych i Miejskich OIiP województwa pomorskiego w dniach 28 i 29 listopada 1945 r., b.d., k. 46–47, zob. także AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 32.
[2674] CAW, IV.502.1/164, Odpis ze sprawozdania dekadowego za okres od 15 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r. 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu w punkcie „współżycie z Armią Czerwoną", b.d., k. 82.
[2675] APB, UWP, 594, Dane statystyczne życia politycznego [powiatu toruńskiego], Toruń, 1 VI 1945 r., k. 33; APB, UWP, 587, Sprawozdanie starosty powiatowego w Nowym Mieście, Nowe Miasto, 31 VII 1945 r., k. 53; APB, UWP, 589, Sprawozdanie Referatu Społeczno-Politycznego starostwa powiatowego w Lipnie za wrzesień 1945 r., b.d., k. 77; APT, SP Gr, 33, Pismo starosty powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, VI 1945 r., k. 6; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 54.
[2676] APB, UWP, 611, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi, Tuchola, 3 IX 1945 r., k. 31.

zbrodnie żołnierzy miały duży wpływ na negatywne nastroje społeczne[2677]. Komendant powiatowy MO w Lipnie pisał w sprawozdaniu za czerwiec 1945 r.: „(…) ludność naszego powiatu traci całkowicie zaufanie do żołnierzy sowieckich”[2678]. Latem kpt. Hipolit Duljasz, kierownik WUBP w Bydgoszczy, zwracał uwagę, że przestępstwa czerwonoarmistów zrażały polską ludność do Armii Czerwonej[2679].

Jak kształtował się ten negatywny stosunek do Armii Czerwonej z perspektywy mieszkanców przedstawił Norbert Stremlau. We wspomnieniach opisał gwałt dokonany na mieszkańcach powiatu świeckiego, którzy wracali do rodzinnej miejscowości w pierwszych tygodniach 1945 r. Stremlau stwierdzał: „Ten fakt zmienił całkowicie nasz stosunek do armii sowieckiej”[2680].

Powracając do refleksji J. Baberowskiego na temat przemocy, pisał on, że „istnieją przestrzenie, w których przemocy nie da się uniknąć, nawet gdybyśmy bardzo tego chcieli”. Miejsca takie określił mianem „przestrzeni przemocy”. To obszar, w którym „życie jest kształtowane przez prawo silniejszego, ludzie przyzwyczajają się do zadawania ran i zabijania”[2681]. Województwo pomorskie w 1945 r. było taką „przestrzenią przemocy”, mimo że działania wojenne toczyły się tu raptem przez kilka tygodni. Przez zdecydowaną większość czasu przebywali tutaj Sowieci, którzy mieli świadomość własnej siły i dominacji. I korzystali z tych przywilejów. W styczniu 1945 r. niemiecki okupant wciąż represjonował i eksterminował polską ludność. Jednak od momentu wkroczenia Armii Czerwonej na Pomorze i Kujawy, miejscowi doświadczali przemocy na dużą skalę ze strony sowieckiego wojska, a także lokalnego, komunistycznego aparatu represji.

[2677] W maju 1945 r. kierownik PUBP w Wyrzysku pisał, że masowe kradzieże „bardzo niepokoją miejscową ludność, z którą sowieci obchodzą się bardzo brutalnie zrażając sobie postępowaniem takim zaufanie i sympatie ludności polskiej do Armii Czerwonej”, zob. AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 19 V 1945 r. do 28 V 1945 r., Wyrzysk, 28 V 1945 r., k. 69; komendant powiatowy MO w Tucholi w maju 1945 r. raportował, że wśród ludności panowało „wielkie zaniepokojenie” z powodu przestępstw czerwonoarmistów, zob. AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas sprawozdawczy od 21 do 31 maja 1945 r., Tuchola, b.d., k. 61; według PUBP w Toruniu w lipcu 1945 r. wśród społeczeństwa panowało „duże niezadowolenie” z powodu przestępstw dokonywanych przez Sowietów, zob. AIPN By, 060/1 t.1, Sprawozdanie PUBP w Toruniu za czas od 19 lipca do 28 lipca 1945 r., Toruń, 28 VII 1945 r., k. 46; zob. także AIPN, 1550/752, Sprawozdanie z inspekcji Komendy Powiatowej MO Bydgoszcz przeprowadzonej w dniach 17, 19–24 XI 1945 r., b.d., k. 29; AIPN, 1550/795, Raport za czas od 21 czerwca do 5 lipca 1945 r., Bydgoszcz, 9 VI 1945 r., k. 39; AIPN, 1550/795, Raport za czas od 6 czerwca do 20 czerwca 1945 r., b.d., k. 46; AIPN By, 203/72, Sprawozdanie za czas od dnia 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Toruń, 31 VIII 1945 r., k. 23v.

[2678] AIPN By, 203/8, Raport sytuacyjny od dnia 3 czerwca do 1 lipca 1945 r., Lipno, 8 VI 1945 r., k. 82.

[2679] AIPN By, 030/1, Sprawozdanie o stanie pracy agenturalno-operacyjnej WUBP w Bydgoszczy za okres od 20 maja do 1 czerwca 1945 r., 8 VI 1945 r., k. 11.

[2680] N. Stremlau, *Wspomnienia pomorskiego „śledzia”* (2) …, s. 18.

[2681] J. Baberowski, *Przestrzenie*…, s. 145, 203.

VIII. Zwalczanie przestępczości czerwonoarmistów w województwie pomorskim w 1945 r.

1. Działalność lokalnych władz i aparatu bezpieczeństwa

Ze strony polskich władz bezpośrednim zwalczaniem przestępczości żołnierzy Armii Czerwonej w województwie pomorskim zajmowała się MO. Przez cały rok zarówno kierownictwo milicji, jak i przedstawiciele lokalnych władz powiatowych i gminnych, zaświadczały o ogromnych problemach w ściganiu czerwonoarmistów. Starosta brodnicki w drugiej połowie 1945 r. konstatował, że milicja była bezsilna w walce z przestępstwami popełnianymi przez Sowietówi, i że udowodnienie zbrodni żołnierzom przechodzącym przez powiat napotykało „bardzo duże trudności”[2682]. O bezskuteczności działań w tym zakresie pisali komendant wojewódzki MO, komendanci powiatowi i posterunki, wójtowie i burmistrzowie z powiatów bydgoskiego, szubińskiego, świeckiego, tucholskiego, wyrzyskiego[2683]. Prokurator SO w Bydgoszczy w sprawozdaniu za październik podawał, że w powiatach uzbrojeni sowieccy żołnierze rabowali mieszkańców i pozostawali nieuchwytni[2684]. W sprawie wypadku samochodowego pod Toruniem, spowodowanego przez sowieckiego kierowcę przewożącego Polaków, polski śledczy stwierdzał, że dalsze dochodzenie było „bezskuteczne, gdyż sprawcą wypadku (…) był kierowca rosyjski. Nie można wcale ustalić ani numeru ani dalszego kierunku jazdy”[2685]. Ówczesne warunki panujące w Polsce, w tym w województwie, dobrze oddaje zeznanie złożone przed polskimi władzami w Londynie przez mężczyznę, opuścił kraj w lipcu 1945 r. Jego

[2682] APB, UWP, 588, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Brodnica, 30 VIII 1945 r., k. 5; APB, UWP, 589, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 1 X 1945 r., k. 15.
[2683] APB, UWP, 596, Pismo Komendy Wojewódzkiej MO na Pomorze w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 2 VIII 1945 r., k. 39; APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc lipiec 1945 r., 11 VIII 1945 r., k. 143; AIPN, 1550/797, Telefonogram nr 11, 27 VII 1945 r., k. 21; APB, KP PPR w Tucholi, 24, Odpis pisma komendanta Posterunku MO w Raciążu, Raciąż, 16 IV 1945 r., k. 34; AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 8 do 18 lipca 1945 r., Wyrzysk, 18 VII 1945 r., k. 9–10; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571.
[2684] AAN, MS, 8626, Pismo p.o. Prokuratora SO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 5 XI 1945 r., k. 49.
[2685] Zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 171, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie nieszczęśliwego wypadku Beltty Teodozji; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 172, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Zagórskiej Heleny; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 173, Akta prokuratora SO w Toruniu w sprawie Turkot Marii.

zdaniem „*de facto* nie ma instancji i instytucji, do której możnaby się zwrócić z meldunkiem o nadużyciach ze strony krasnoarmiejców (…)”[2686].

Wskazać można kilka najważniejszych kwestii, które powodowały, że zwalczanie przestępczości czerwonoarmistów było tak trudne, a nierzadko wręcz niemożliwe. Ogromnym problemem były szczupłe i niekompetentne kadry milicyjne. T. Piziewicz, przewodniczący Wydziału Karnego SO w Bydgoszczy, wspominał, że nowo zatrudniona kadra funkcjonariuszy nie miała żadnego pojęcia o pracy, milicjanci nie potrafili sporządzić choćby protokołu przesłuchań[2687]. To oni byli odpowiedzialni za pracę w gminach i na wsiach, zbieranie materiału dowodowego, relacji etc. Ponadto, wielu z nich nie znało się na broni i nie umiało się nią posługiwać. Według funkcjonariusz MO z powiatu wąbrzeskiego szkolenie w tym zakresie – przed wyjściem na pierwszy patrol – ograniczało się do nauki ładowania i celowania[2688]. W lipcu 1945 r. komendant powiatowy MO w Bydgoszczy w sprawozdaniu zaznaczał, że w obliczu przemarszu wojsk sowieckich stan osobowy milicji był niewystarczający[2689]. Uwagę na te problemy zwracały też władze w Chojnicach, Grudziądzu, Inowrocławiu, Nowym Mieście Lubawskim, Szubinie, Toruniu[2690].

Lokalna administracja i kierownictwo aparatu bezpieczeństwa szukały alternatywnych rozwiązań, by zapobiegać przestępstwom. Na przykład zwracano się do władz zwierzchnich, by na teren powiatów skierować jednostki LWP, bądź kierowano

---

[2686] SPP, BI 0627, Raport, 18 VII 1945 r., k. 4.

[2687] T. Piziewicz, *Wspomnienia z czasów pracy w bydgoskim sądownictwie*, „Kronika Bydgoska” 1994, t. 16, Bydgoszcz 1995, s. 235; według relacji byłego milicjanta z posterunku w gminie Tuchola-wieś, żaden z funkcjonariuszy nie umiał prowadzić dochodzenia, przesłuchania spisywano na luźnych kartkach, bez powoływania się na przepisy, zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3746, Kazimierz Teis, *Moje wspomnienia*…, k. 3.

[2688] AIPN By, 07/28, *Wspomnienia młodocianego funkcjonariusza MO – miast Golubia-Dobrzynia Henryka Korpaczewskiego z okresu od 22 stycznia do czerwca 1945 r.*, Gdańsk, 12 X 1969 r., k. 81.

[2689] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 113.

[2690] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 48; *eadem*, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 137–138; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 570; APT, PRN w Grudziądzu, 1, Protokół z trzeciego posiedzenia PRN w Grudziądzu odbytego 19 września 1945 r., b.d., k. 24; APT, SP To, 126, Sprawozdanie sytuacyjne Referatu Karno-Administracyjnego starostwa powiatowego w Toruniu za lipiec 1945 r., b.d., k. 5; AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 20; APB, UWP, 602, Sprawozdanie starostwa grodzkiego w Inowrocławiu za lipiec 1945 r., Inowrocław, 31 VII 1945 r., k. 17; APB, UWP, 603, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim za lipiec 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie 2 VIII 1945 r., k. 36.

prośby bezpośrednio do dowództwa wojskowego[2691]. W sierpniu 1945 r. starosta lubawski w sprawozdaniu do wojewody pomorskiego opisując zbrodnie czerwonoarmistów postulował zwiększenie stanu kadrowego MO bądź przysłanie oddziału wojska, który zapewniłbym bezpieczeństwo ludności[2692].

Natomiast prezydent Bydgoszczy na posiedzeniu MRN oznajmił, że powstać miała „brygada interweniująca" złożona z MO pod „przewodnictwem wojska", najprawdopodobniej polskiego. Miała być wyposażona w broń i samochody. Jej zadaniem miało być przeprowadzanie „akcji pacyfikacyjnych" w szczególnie trudnych wypadkach[2693]. Na tym etapie nie udało mi się ustalić, czy taka jednostka ostatecznie powstała.

Innym pomysłem było tworzenie wiejskiej służby pomocniczej. Składać się miała z mieszkańców, którzy informowaliby np. o osobach przyjeżdżających do wsi i miasteczek. W toruńskiej prasie pisano, że straże pomocnicze powołano, by strzec dobytku gospodarzy[2694]. Takie próby na pewno podejmowano w powiecie bydgoskim, chojnickim, szubińskim, toruńskim[2695]. W tym pierwszym w kwietniu 1945 r. w gromadzie Żołędowo dokonano wyboru stałej warty nocnej mające strzec bezpieczeństwa[2696]. Z kolei PRN w Grudziądzu we wrześniu, z uwagi na powtarzające się napady i grabieże, postanowiła

---

[2691] Starosta grudziądzki zwrócił się do wojewody z postulatem o skierowanie na teren powiatu jednostek wojskowych, w sile co najmniej batalionu, w celu zapobieżenia przestępstwom, zob. R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 137–138; w Inowrocławiu i powiecie przez kilka miesięcy MO zmuszona była, z powodu szczupłych kadr, zwracać się o pomoc w zwalczaniu przestępczości czerwonoarmistów do komendanta miejscowego garnizonu LWP, zob. AIPN By, 203/63, Raporty sytuacyjne kwartalne za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca 1945 r. z miasta i powiatu inowrocławskiego, Inowrocław, 2 VII 1945 r., k. 23; AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny od 1 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r., Inowrocław, 31 VIII 1945 r., k. 63; AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny od 1 września do 9 września 1945 r., Inowrocław, 10 IX 1945 r., k. 67.

[2692] APB, UWP, 603, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Nowym Mieście Lubawskim za lipiec 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie 2 VIII 1945 r., k. 36.

[2693] APB, MRN w Bydgoszczy 1945–1950, 1, Protokół z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy odbytego w dniu 17 marca 1945 r., b.d., k. 62.

[2694] *Wieś musi dać chleb miastu*, „Robotnik Pomorski", 7–8 VII 1945 r., s. 2; w aktach podziemia znajduje się, najpewniej przepisana z oryginału stworzonego przez komunistyczne władze, „Instrukcja o zorganizowaniu w gminach wiejskich stałej miejskiej służby pomocniczej", w której opisano m.in. zadania i obowiązki wiejskiej służby pomocniczej. Należały do nich np. śledzenie ruch ludności, ustalanie dyżurów nocnych, natychmiastowe zawiadamianie organów aparatu bezpieczeństwa o pojawieniu się „jakichkolwiek band", zob. AIPN, 0828/63, „Instrukcja o zorganizowaniu w gminach wiejskich stałej miejskiej służby pomocniczej", b.d., k. 166.

[2695] APB, GRN w Dobrczu, Protokół nr 3 z zebrania GRN z dnia 12 czerwca 1945 r., b.d., k. 6; APB, UWP, 599, Protokół spisany z przebiegu sesji burmistrzów i wójtów odbytej dnia 20 czerwca 1945 r., b.d., k. 11; APT, SP To, 78, Pismo ZG w Rzęczkowie, Łążyn, 11 VIII 1945 r., k. 3; APT, SP To, 78, Protokół spisany w starostwie powiatowym w Toruniu w dniu 18 sierpnia 1945 r., Toruń, 18 VIII 1945 r., k. 5; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571.

[2696] APB, GRN w Dobrczu, 6, Protokół z posiedzenia, b.d., b.p.

powołać „lotne posterunki" utworzone z mieszkańców. Uchwalono, że w gromadach powoła się po dwóch uzbrojonych stróżów[2697].

Jednak samo powołanie takich organów niewiele zmieniało, bowiem mieszkańcy nie mieli prawa do posiadania broni, nie mogli więc podejmować skutecznych interwencji. W powiecie grudziądzkim sprawę uzbrojenia ludności poruszał PPR z Radzynia i prezydent Grudziądza. W powiecie toruńskim w drugiej połowie roku o przydzieleni broni i amunicji prosili starostę wójtowie gm. Rzęczkowo i Podgórz. Ten ostatni zaznaczał, że potrzebna była w celu obrony przed napadami czerwonoarmistów[2698].

Wspomnieć można o drobnych, i raczej incydentalnych inicjatywach: np. w lipcu 1945 r. w Chojnicach, po interwencji tamtejszego Urzędu Informacji i Propagandy, zaprzestano sprzedawania alkoholu żołnierzom Armii Czerwonej, co – jak pisano w sprawozdaniu – „bardzo dodatnio wpłynęło na ogólną sytuację"[2699]. Jesienią restauratorzy w Bydgoszczy dyskutowali nad wprowadzonym zakazem uczęszczania do lokali gastronomicznych żołnierzom i oficerom Armii Czerwonej (również LWP). Zakaz taki został wydany przez komendantury wojskowe. W toku kwerendy nie udało mi się ustalić, czy dotyczył także innych części województwa, czy tylko Bydgoszczy[2700]. Natomiast na początku stycznia 1946 r. na spotkaniu polskich i sowieckich władz, pełnomocnik ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie, postulował, by wprowadzić dla żołnierzy zakaz poruszania się nocą. Jego zdaniem to „znacznie wpływałoby na zmniejszenie napadów". Oficerowie odparli, że takie zarządzenie już funkcjonowało i żołnierze nawet w dzień nie mogli poruszać się bez przepustek[2701]. Tym niemniej, uwaga pełnomocnika sugeruje, że istniejące wówczas obostrzenia dla Rosjan nie były skuteczne.

[2697] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 137–138.
[2698] APT, SP To, 78, Pismo ZG w Rzęczkowie, Łążyn, 11 VIII 1945 r., k. 3; APT, SP To, 78, Pismo ZG Podgórz-wieś, Mała Nieszawka, 21 XII 1945 r., k. 47; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 138; Sprawozdanie sytuacyjne Starosty Powiatowego w Chojnicach za czerwiec 1945 r., Chojnice, 3 VII 1945 r. [w:] *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 4, *Dzieje ziemi chojnickiej w wypisach*, oprac. J. Knopek, Chojnice 2008, s. 193.
[2699] AAN, MIiP, 315, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP za miesiąc lipiec 1945 r., b.d., k. 26.
[2700] APB, Stowarzyszenie Restauratorów w Bydgoszczy, 1, Protokół z zebrania sekcji restauracyjnej, b.d., k. 25–26.
[2701] APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 97.

Jako anegdotę można przywołać doraźną próbę rozwiązania problemu niszczenia pól przez Sowietów podjętą przez mieszkańców powiatu lipnowskiego: gdy żołnierze wypasający bydło na polu obsianym żytem odeszli, by schować się przed deszczem, mieszkańcy przegnali stado[2702].

Kolejną kwestią utrudniającą ściganie sowieckich sprawców zbrodni były panujące wówczas w całym województwie olbrzymie problemy ze środkami transportu oraz komunikacją. Brakowało samochodów, motocykli, rowerów, nie było połączeń telefonicznych[2703]. Niektóre powiaty zajmowały rozległy obszar, a do przestępstw dochodziło w dużej odległości od posterunków. Z tego powodu w wielu wypadkach sprawcy uciekali przed przybyciem odpowiednich służb[2704]. W sierpniu 1945 r. starosta powiatowy w Grudziądzu stwierdzał, że w większości nie udaje się ująć czerwonoarmistów, ponieważ posiadali konie bądź samochody i po dokonaniu przestępstwa natychmiast uciekali[2705].

Oczywiście ogromną rolę odgrywał fakt, że Sowieci byli uzbrojeni i nie wahali się używać broni, co szczegółowo opisałem w poprzednim rozdziale. W sytuacji, gdy funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa przybyli na miejsce przestępstwa i podejmowali interwencję, spotykali się ze zbrojnym odporem czerwonoarmistów[2706]. Czasami ścigani

---

[2702] AIPN By, 080/626, Raport dekadowy od 10 V do 20 V 1945 r., Lipno, 21 V 1945 r., k. 5.

[2703] Z powodu braku połączenia telefonicznego i innych możliwości komunikacyjnych MO i Sąd nie mogły niezwłocznie zawiadomić prokuratora o morderstwie milicjanta E. Pająka w Wąbrzeźnie, zob. APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 222, Pismo Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie, 25 VII 1945 r., k. 8.

[2704] Tak było np. w powiatach bydgoskim, chojnickim, grudziądzkim, szubińskim, zob. APB, SP By, 117, Pismo Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 X 1945 r., k. 41; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 48; *eadem*, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 137–138; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 570; w powiecie sępoleńskim czerwonoarmiści po dokonaniu kradzieży mieli nawet uciec za granicę do Niemiec, zob. AIPN By, 057/1, Stan bezpieczeństwa w powiecie, b.d., k. 35; problem ten istniał przez wiele miesięcy, czasami funkcjonariusze bezpieczeństwa zjawiali się na miejscu przestępstwa po godzinie, zob. APB, KP PPR w Rypinie, 24, [Świadczenia rzeczowe], b.d., k. 3.

[2705] APB, UWP, 600, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Grudziądzu za lipiec 1945 r., 1 VIII 1945 r., k. 10.

[2706] Komendant powiatowy MO w Bydgoszczy, wymieniając problemy towarzyszące zwalczaniu przestępczości sowieckich żołnierzy, zaznaczał, że mieli broń i stawiali opór, zob. APB, SP By, 117, Pismo Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 X 1945 r., k. 41; w powiecie chełmińskim w grudniu 1945 r. żołnierze Armii Czerwonej, stacjonujący w jednej z miejscowości, wszczynali awantury. Interweniujący funkcjonariusze MO spotykali się z odporem, zob. APB, UWP, 593, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Chełmnie za grudzień 1945 r., Chełmno, 2 I 1946 r., k. 43.

żołnierze ostrzeliwali się w czasie ucieczki, bądź w momencie, gdy zostali namierzeni[2707]. Odnotowywano także wypadki walki wręcz[2708].

Nierzadko dochodziło do poważnych potyczek i starć między funkcjonariuszami miejscowych służb, a żołnierzami Armii Czerwonej[2709]. W czerwcu MO odnotowała w województwie pięć starć z czerwonoarmistami[2710]. Jednak statystyki bądź informacje w dokumentach mogą nie oddawać stanu rzeczywistego, bowiem np. latem władze w Grudziądzu opisując takie wydarzenie twierdziły, że potyczek było zdecydowanie więcej, dochodziło do nich przy częstych kradzieżach[2711].

W powiecie grudziądzkim we wsi Gardeja miejscowi milicjanci chcieli odebrać pijanym żołnierzom krowę, którą ukradli. Rosjanie odmówili jej zwrócenia, a gdy funkcjonariusze podjęli siłową próbę odebrania zwierzęcia, doszło do strzelaniny. Zginął jeden z funkcjonariuszy, a trzech innych Sowieci mieli uprowadzić. W tym wypadku później udało się ująć sprawców. W innej części powiatu, w majątku Nowe Jankowice, miała miejsce sześciogodzinna potyczka czerwonoarmistów z funkcjonariuszami UB i MO, którzy bronili przed zabraniem bydło. Natomiast w Grudziądzu nietrzeźwi Rosjanie rozbili chłopski wóz i usiłowali zbiec. Ucieczkę udaremnili milicjanci, którzy przestrzelili opony w sowieckim aucie. Doszło do strzelaniny, w wyniku której ranna została przypadkowa kobieta[2712].

W maju 1945 r. w powiecie brodnickim w Karbowie żołnierz sowiecki próbował w mieszkaniu zgwałcić Polkę. W sprawozdaniu komendy powiatowej MO pisano: „Przybyli milicjanci, zamierzali żołnierza doprowadzić do Komendy Wojennej w Brodnicy. Żołnierz począł strzelać i zaalarmował swoich towarzyszy, którzy przybiegli mu na pomoc.

[2707] APB, SP Św, 95, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego za miesiąc listopad 1945 r., Nowe, 29 XI 1945 r., k. 187.
[2708] APB, UWP, 588, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Brodnica, 30 VIII 1945 r., k. 7.
[2709] W Radziejowie czerwonoarmiści i miejscowy kupiec opijali w restauracji transakcję handlową (sprzedaż konia i powozu). Po wyjściu z lokalu Rosjanie zabrali motocykl polskim żołnierzom, którym na pomoc przyszli funkcjonariusze MO i mieszkańcy. Wywiązała się bójka trwająca trzy godziny, zakończona ujęciem i aresztowaniem czerwonoarmistów, zob. APB, UWP, 826, Pismo wojewody pomorskiego w Bydgoszczy do MAP w Warszawie, Bydgoszcz, 12 VI [1945 r.], k. 29; o starciach milicji z żołnierzami Armii Czerwonej pisano w maju 1945 r. w notatce podziemia, zob. AAN, AJR, 38, [Notatka podziemia] Rosjanie, b.d., k. 5; w lipcu 1945 r. w Toruniu żołnierze 2 pułku kawalerii wojsk wewnętrznych otoczyli sowiecką komendanturę, po czym wywiązała się strzelanina, zob. AIPN, 903/1570, Sprawozdanie z działalności Prokuratury Wojskowej Okręgu Pomorskiego w Toruniu za miesiąc lipiec 1945 r., Toruń, 8 VIII 1945 r., k. 741.
[2710] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 6 czerwca do 20 czerwca 1945 r., b.d., k. 49.
[2711] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 136–137.
[2712] *Ibidem*.

Pomiędzy żołnierzami a milicjantami wywiązała się walka, w toku której milicjantowi Chojnickiemu wybito dwa zęby. Żołnierze rozbroili dwóch milicjantów i osadzili w areszcie w Komendzie Wojennej”[2713]. W sierpniu w Brodnicy milicjanci zatrzymali kilku czerwonoarmistów. W czasie ich konwojowania na pomoc przyszli im inni żołnierze. Doszło do walki wręcz. Z powodu przeważających sił Sowieci odbili zatrzymanych[2714].

Ciekawą relację na temat tego, jak wyglądały stosunki między szeregowymi milicjantami w terenie a Sowietami, złożył przedstawiciel OIiP z Wyrzyska w listopadzie 1945 r. Doszło tam w czasie zabawy do bójki między funkcjonariuszami a żołnierzami. Obecny jeden z przełożonych MO zamiast załagodzić sytuację, „jeszcze zaogniał”. Sprawozdawca dodawał, że w większości konfliktów winni są czerwonoarmiści, jednak „drażnieni” przez milicjantów „jeszcze bardziej stają się wrogo nastawieni do całej ludności”[2715]. W tym kontekście istotna jest uwaga sekretarza wyrzyskiej PPR, który twierdził, że milicjanci szukali okazji, by strzelać do czerwonoarmistów[2716].

Jak wskazywałem, Sowieci odgrywali w województwie dominującą rolę. Zaobserwować ją można również w obszarze walki lokalnych władz z przestępczością. Nauczyciel z Koronowa we wspomnieniach o 1945 r. przywołał wypowiedź tamtejszego komendanta MO, który stwierdził, że po wyjeździe czerwonoarmistów „te wszystkie niepokoje ustaną, że wszystkie mankamenty powojenne zlikwiduje, byle sam mógł decydować o ściganiu podejrzanych”[2717]. W maju 1945 r. komendant MO w Toruniu opisywał w raporcie, że Armia Czerwona wywoziła i demontowała zakłady przemysłowe. W czasie interwencji zasłaniali się rozkazami. Jak stwierdzał komendant: „nie możemy staczać z nimi walk”[2718]. Czasami Sowieci interweniowali u polskich władz i nakazywali uwolnienie zatrzymanych czerwonoarmistów. Tak było w maju 1945 r. w Bydgoszczy: przy ul. Ks. Ryszarda Markwarta funkcjonariusze przybyli z pomocą kobiecie, która

[2713] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 3 maja do 17 maja 1945 r., Brodnica, 17 V 1945 r., k. 2.
[2714] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 17 sierpnia do 27 sierpnia 1945 r., Brodnica, 27 VIII 1945 r., k. 59.
[2715] AAN, MIiP, 609, Protokół ze zjazdu kierowników Oddziałów Miejskich i Powiatowych Informacji i Propagandy województwa pomorskiego w Bydgoszczy w dniach 28 i 29 listopada 1945 r., k. 48.
[2716] APB, KP PPR w Wyrzysku, 9, Sprawozdanie KP PPR w Wyrzysku za miesiąc sierpień 1945 r., Wyrzysk, 8 IX 1945 r., k. 137v.
[2717] WiMBP, Rkp 1108 II t. 2, Józef Ceynowa, *Wspomnienia*… k. 8v.
[2718] AIPN By, 203/72, Raport od dnia 21 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Toruń, 6 V 1945 r., k. 8.

została okradziona przez żołnierza. Po jego aresztowaniu pojawili się oficerowie sowieccy nakazujący uwolnić go[2719].

Opisane powyżej sytuacje zniechęcały pracowników aparatu bezpieczeństwa do ścigania czerwonoarmistów[2720]. Oprócz tego funkcjonariusze zatrzymujący sowieckich żołnierzy byli obrzucani obelgami, straszono ich, grożono bronią[2721]. Często milicjanci, a także żołnierze polskich jednostek, po prostu bali się podejmować działania przeciwko Sowietom. Po pierwsze, w obawie o własne życie, po drugie, ponieważ zdarzało się, że ponosili konsekwencje swojego zaangażowania. W Inowrocławiu w czasie interwencji patrolu polskich żołnierzy, w wyniku szarpaniny, został śmiertelnie raniony żołnierz sowiecki. Trzech podchorążych zostało aresztowanych przez Informację Wojskową. Po tym wydarzeniu polscy oficerowie i podchorążowie oznajmili, że w przyszłości pozwolą sobie odbierać broń, bowiem „tak czy inaczej będą siedzieć"[2722]. Kierownik jednej z sekcji PUBP w Szubinie pisał w raporcie: „ludzie z mojej sekcji nie chcą mieć do czynienia z Sowietami, gdyż w razie zatargu boją się strzelać, żeby za to nie siedzieć w więzieniu"[2723]. W powiecie świeckim we wsi Czaple poszkodowani zgłaszali milicji kradzieże popełnione przez czerwonoarmistów, jednak funkcjonariusze odmówili podjęcia działań, ponieważ się bali[2724]. Na początku czerwca 1945 r. prezydent Włocławka w sprawozdaniu informował wojewodę, że w sytuacji, gdy dochodziło do „nieporozumień" między Rosjanami a milicjantami, ci ostatni odmawiali interwencji[2725]. Pod Wąbrzeźnem, gdy prowadzono prace śledcze po odnalezieniu ciała E. Pająka, Sowieci chcieli przeprowadzić obławę w lesie w poszukiwaniu rzekomych zabójców milicjanta, a obecni polscy funkcjonariusze mieli iść przodem. Jak zeznawał ówczesny pracownik UB, Polacy ze strachu, że również zostaną zastrzeleni, odjechali do Wąbrzeźna[2726].

[2719] AIPN By, 0122/1303, Akta osobowe funkcjonariusza Kwiatkowskiego Jana, Raport, 17 V 1945 r., k. 24.
[2720] APB, UWP, 600, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Grudziądzu za lipiec 1945 r., 1 VIII 1945 r., k. 10.
[2721] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 136–137.
[2722] CAW, IV.502.1/164, Odpis ze sprawozdania dekadowego za okres od 15 sierpnia do 31 sierpnia 1945 r. 3 Oficerskiej Szkoły Piechoty w Inowrocławiu w punkcie „współżycie z Armią Czerwoną", b.d., k. 82.
[2723] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 570.
[2724] *Eadem*, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 143.
[2725] APB, UWP, 586, Sprawozdanie polityczne ZM we Włocławku, Włocławek, 5 VI 1945 r., k. 3; w gminie Jastrzębie (pow. lipnowski) w czasie posiedzenia tamtejszej GRN stwierdzono, że milicjanci odmawiali interwencji, gdy czerwonoarmiści we wsiach zabijali zwierzęta i żądali od mieszkańców wyżywienia. Nie wyjaśniono jednak przyczyn takich zachowań, zob. APT OW, GRN w Jastrzębiu, 4, Odpis protokołu nr 6, b.d., k. 42.
[2726] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 28.

W kwietniu 1945 r. milicjanci z Lutowa zatrzymali żołnierzy sowieckich podejrzanych o kradzież i odstawili ich do komendanta wojskowego w Sępólnie. Tam sowiecki komendant wysłuchał żołnierzy, którzy oświadczyli, że milicjanci chcieli ukraść im biżuterię, i zatrzymał funkcjonariuszy. Wypuścił ich dopiero po dwóch dniach. Komendant powiatowy MO w Sępólnie stwierdził, że winę ponosili milicjanci, bowiem pominęli drogę służbową, powinni odstawić zatrzymanych na posterunek bądź do Komendy Powiatowej MO w Sępólnie[2727]. W maju funkcjonariusze z powiatu lubawskiego ruszyli w pościg za czerwonoarmistami, którzy ukradli konie. Gdy doszło do konfrontacji, zostali rozbrojeni i oskarżono ich o napad, spędzili trzy dni w areszcie[2728]. Komendantura wojskowa w Brodnicy wszczęła śledztwo dotyczące milicjantów z Rypina, którzy na terenie powiatu rozbroili żołnierzy sowieckich pędzących bydło i rozdali je miejscowej ludności[2729].

Zwalczanie przestępczości mogło być utrudnione także z powodu niewiedzy mieszkańców i lokalnych urzędników, bądź braku rozeznania w formalnych i administracyjnych procedurach. Dobrze ilustruje to sprawa Zakładów Opieki Społecznej w Chojnicach: kierownictwo zgłosiło kradzieże do MO, a ta poleciła skierować sprawę do sowieckiego komendanta wojskowego. Ten natomiast nakazał zwrócić się do MO, by odszukała sprawców, jednocześnie zasugerował, by wystawić straż przy obiektach (stróża z kijem). Kierownictwo miało świadomość, że w taki sposób nie uda się powstrzymać kradnących czerwonoarmistów, ale miejscowy komendant MO nie był w stanie delegować milicjantów do pilnowania własności Zakładów. Zasugerował, by zgłosić się do starostwa i powołać straż ochrony obiektów państwowych. Dodał, że należało złożyć odpowiedni wniosek o pozwolenia na broń dla wartowników oraz uzyskać zgodę na jej posiadanie w UB[2730]. Z kolei w powiecie szubińskim, już po rozwiązaniu komendantur, jeden z nadleśniczych nie wiedział, dokąd kierować sprawy kradzieży dokonywanych przez czerwonoarmistów[2731].

Nie można wykluczyć również ewentualności, że milicjanci nie ścigali sowieckich przestępców, ponieważ mieli z tego tytułu korzyści. Do Nowego Miasta Lubawskiego w

---

[2727] AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 do 28 kwietnia 1945 r., Sępólno, 28 IV 1945 r., k. 7v.
[2728] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 1 do 20 maja 1945 r., Bydgoszcz, 24 V 1945 r., k. 34.
[2729] AIPN, 2241/455, Stanisław Wyczółkowski, Relacja, Mińsk Mazowiecki, 12 XI 1984 r., k. 73.
[2730] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 49.
[2731] *Eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571.

kwietniu 1945 r. przybył sowiecki oficer, który przeprowadzał rewizje w mieszkaniach, w czasie których okradał mieszkańców. Milicjanci nie reagowali na skargi mieszkańców, bowiem współpracowali z oficerem i otrzymywali od niego „prezenty" pochodzące z kradzieży[2732].

Mimo bardzo poważnych kłopotów i trudności aparat bezpieczeństwa w województwie pomorskim w jakiejś części udaremniał i zwalczał przestępczość czerwonoarmistów. Organizowano obławy, niekiedy udawało się zapobiec zbrodniom, odzyskiwano skradzione przedmioty, ujmowano sprawców. We wrześniu 1945 r. według Wydziału Społeczno-Politycznego ZM w Bydgoszczy „wypadki zabójstwa i rabunki mienia dokonywane przez żołnierzy radzieckich w pewnym stopniu ustały, do czego niezawodnie przyczyniła się akcja wzmocnienia patroli organów bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej"[2733]. Witold Krall, milicjant z powiatu szubińskiego wspomniał, że często bronił Polaków przed czerwonoarmistami dokonującymi kradzieży, rozbojów i gwałtów[2734]. Czasami udało się zapobiec przestępstwu w wyniku przypadku: tak było, gdy w czerwcu 1945 r. na drodze w powiecie bydgoskim dwóch milicjantów na patrolu zostało napadniętych przez trzech czerwonoarmistów, którzy chcieli ukraść Polakom broń. Przejeżdżający akurat polscy żołnierze udaremnili kradzież[2735].

Wydaje się, że takie działania wzbudzały poczucie satysfakcji wśród lokalnych funkcjonariuszy i kierownictwa. Komendant Posterunku MO w Podwiesku pisał w sprawozdaniu, że w kwietniu 1945 r. milicjanci ruszyli w pogoń za czerwonoarmistami, którzy ukradli rower. Komendant zanotował: „Dzielni milicjanci dokonali swego dzieła. Odebrali ruskom rower (…)"[2736]. Kierownictwo MO doceniało także aktywny opór: w czerwcu 1945 r. dziewięciu milicjantów z województwa otrzymało pochwały za to, że nie pozwolili się rozbroić żołnierzom[2737].

[2732] APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 3.
[2733] APB, UWP, 579, [Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego ZM], b.d., k. 3.
[2734] *Żebracy, grajkowie i artyści uliczni* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2…, 60.
[2735] APB, UWP, 596, Pismo Komendy Wojewódzkiej MO na Pomorze w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 2 VIII 1945 r., k. 35–37.
[2736] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe Posterunku MO w Podwiesku, b.d., k. 52v.
[2737] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 6 czerwca do 20 czerwca 1945 r., b.d., k. 48.

Zatrzymanych sprawców odstawiano do sowieckiego dowództwa (przede wszystkim do komendantur wojskowych)[2738]. W powiecie sępoleńskim trafiali także do sowieckiego prokuratora w Więcborku, a gdy rozwiązano na tym terenie komendantury – do miejscowego sowietnika i komendantury w Złotowie[2739]. Z kolei sprawy przeciwko czerwonoarmistom wpływały m.in. do Prokuratury Wojskowej Okręgu Pomorskiego w Toruniu[2740].

Pod koniec 1945 r. mniejsza liczba przestępstw w jakimś stopniu wynikała ze zmniejszającej się ilości żołnierzy Armii Czerwonej przebywających i stacjonujących na terenie województwa. W czerwcu 1945 r. Komenda Wojewódzka MO informowała, że przestępczość spadła ok. 10 proc. w stosunku do wcześniejszego miesiąca, z powodu częściowego wycofania się jednostek sowieckich oraz skuteczniejszej działalności MO[2741]. Z kolei w styczniu 1946 r. komendant wojskowy z Grudziądza oświadczył, że dochodziło do przestępstw popełnianych przez czerwonoarmistów, ale sprawcy byli przeważnie zatrzymywani[2742].

W powiecie lubawskim pozytywny stosunek do milicji brał się z tego, że – jak twierdził miejscowy komendant – mieszkańcy „widzą w niej jedynych obrońców życia i swego mienia, bo niejednokrotnie zdołano na czas zlikwidować różne zamiary awanturników i maruderów”[2743]. Jest to uwaga istotna z tego względu, że w tym czasie w województwie mieszkańcy bardzo często mieli negatywną opinię na temat MO. Miejscowi źle lub bardzo źle oceniali pracę milicji i funkcjonariuszy[2744]. Jednak, jak widać, skuteczność w zwalczaniu przestępczości Rosjan była oceniana pozytywnie.

[2738] Na przykład w powiatach: wyrzyskim, zob. AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 9 V 1945 r. do 18 V 1945 r., Wyrzysk, 18 V 1945 r., k. 66; Wypadki grabieży, gwałtów, obław na mężczyzn polskich oraz gwałcenia nieletnich dziewcząt, a nawet dzieci przez żołnierzy sowieckich, Wyrzysk, 28 VIII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy*…, s. 160; AIPN, 636/1422, Meldunek operacyjny nr 005, 13 X 1945 r., k. 247; grudziądzkim, zob. R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 136–137,

[2739] AIPN By, 057/1, Raport, Sępólno, 28 V 1945 r., k. 13v; AIPN By, 057/30, Sprawozdanie za okres od 1 września do 1 października 1945 r., Sępólno, b.d., k. 30; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 31 sierpnia 1945 r. do 9 września 1945 r., Sępólno, 8 [9] IX 1945 r., k. 33.

[2740] AIPN, 903/1570, Sprawozdanie Prokuratury Wojskowej Okręgu Pomorskiego w Toruniu za miesiąc marzec 1945 r. (okres sprawozdawczy 1), b.d., k. 482.

[2741] APB, UWP, 596, Pismo Komendy Wojewódzkiej MO na Pomorze w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 2 VIII 1945 r., k. 35.

[2742] APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 95.

[2743] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny, Nowe Miasto Lubawskie, 2 VI 1945 r., k. 10.

[2744] Zob. np. Ocena polityczna, Szubin, XII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy*…, s. 445; AIPN By, 059/1, Wyciąg ze sprawozdania sytuacyjnego Kom. Pow. Szubin za czas od 10 do 20 VI 1945 r., k. 121; APB, UWP, 591,

Jak wspominałem, Ministerstwo Administracji Publicznej nałożyło na starostów obowiązek informowania o pojawiających się maruderach na podległym terenie. Również do UWP należało kierować skargi i zażalenia ludności w sprawach przestępczości żołnierzy. Powinny być one udokumentowane[2745]. W województwie niższe instancje władz przekazywały wyższym takie informacje z prośbami o interwencje, np. starostowie wojewodzie, albo PRN – staroście[2746]. Również na odprawach i konferencjach burmistrzów i wójtów postulowano, by zwrócić się do władz zwierzchnich w sprawie przeciwdziałania kradzieżom i napadom[2747].

W pierwszych miesiącach 1945 r. rolę łącznika – jako pełnomocnik Rządu przy 2 FB – między władzami województwa a dowództwem Armii Czerwonej pełnił A. Alster. To do niego kierowano wszelkie sprawy związane z działalnością sowieckiego wojska: należności wynikających z korzystania z energii elektrycznej, prac wykonanych na rzecz Sowietów, zajmowania przez nich magazynów, rekwizycji zwierząt i produktów spożywczych, aresztowanych Polaków[2748]. Nie wiadomo jednak, czy A. Alster interweniował u sowieckiego dowództwa w przedkładanych mu sprawach. Jak pisał R. Kozłowski, i tak nie był w stanie zapobiec np. demontażom zakładów przeprowadzanych przez Armię Czerwoną[2749]. A. Alster pełnił funkcję pełnomocnika jeszcze w lipcu 1945 r., bowiem w tym czasie tak podpisywał się w rozsyłanych dokumentach[2750].

Następnie powstała instytucja pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie przy UWP. Funkcję tę pełnił Aleksander Lisowski (na pewno od sierpnia 1945 r.)[2751]. W tym czasie, gdy starostowie informowali o przestępstwach wojewodę, ten przekazywał sprawy właśnie do pełnomocnika[2752]. Zachowały się dokumenty ze spotkań Lisowskiego z sowieckimi władzami. W grudniu 1945 r. odbył

Sprawozdanie za miesiąc październik 1945 r., Wyrzysk, 31 X 1945 r., k. 173; R. Ławniczak, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza*…, s. 281.

[2745] *Walka z wybrykami maruderów*, „Ziemia Pomorska", 13 X 1945 r., s. 1.

[2746] APB, UWP, 591, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Tucholi za październik 1945 r., Tuchola, 3 XI 1945 r., k. 153–154; APB, PRN w Wyrzysku, 1, Odpis protokołu nr 3 zebrania PRN powiatu wyrzyskiego odbytego dnia 18 maja 1945 r., k. 29.

[2747] APB, UWP, 603, Protokół z odbytej odprawy burmistrzów i wójtów w dniu 10 lipca 1945 r., b.d., k. 45.

[2748] Zob. APB, KW PPR w Bydgoszczy, 20.

[2749] R. Kozłowski, *Polska Partia Robotnicza*…, s. 76.

[2750] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 561–562.

[2751] W kolejnych latach Aleksander Lisowski został Przedstawicielem Wojewody Pomorskiego przy Głównym Dowództwie PGW Armii Radzieckiej.

[2752] AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 8 do 18 lipca 1945 r., Wyrzysk, 18 VII 1945 r., k. 9–10; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 144; *eadem*, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 48; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 572.

spotkanie z komendantem Bydgoszczy, płk. I. Wierchogladem. Omawiał na nim liczne skargi mieszkańców miasta i powiatu na żołnierzy sowieckich dokonujących napadów. Komendant obiecał rozwiązać problem[2753].

Jednocześnie wiemy, że niektórzy przedstawiciele terenowej administracji zwracali się bezpośrednio do Sowietów. Dowództwo wojskowe miało pełną świadomość przestępczej działalności czerwonoarmistów w województwie przez cały rok. W powiecie chojnickim tamtejszy kierownik PUBP wielokrotnie zgłaszał przestępstwa komendanturze, a władze powiatu szubińskiego interweniowały u płk. Lichaczowa, pełnomocnika PGW przy wojewodzie pomorskim w Bydgoszczy[2754]. W powiecie bydgoskim władze informowały tamtejszą komendanturę na bieżąco o kradzieżach i rozbojach dokonywanych przez sowieckich maruderów[2755]. Komendant Powiatowy MO w Bydgoszczy jesienią 1945 r. o przestępstwach żołnierzy informował Komendę Wojewódzką MO w Bydgoszczy oraz sowieckiego prokuratora i komendanta wojskowego. Ten ostatni otrzymywał regularne meldunki milicyjne na ten temat[2756]. W Fordonie sam komendant wojskowy polecił miejscowej milicji, by zgłaszała maruderów do komendy[2757].

2. Działalność sowieckich władz

W kontekście zbrodni ogromne znaczenie miał stosunek sowieckich władz wojskowych do przestępstw popełnianych przez czerwonoarmistów. Dowództwo w czasie zajmowania państw Europy Wschodniej w latach 1944–1945 podejmowało próby, przynajmniej formalnie, przeciwdziałania przemocy żołnierzy.

[2753] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Pełnomocnika do spraw związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie, Bydgoszcz, 1 I 1946 r., k. 91; zob. także R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 48.

[2754] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 48; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571; w Inowrocławiu komendanta o przestępstwach Sowietów informowali starosta i miejscowy sekretarz PPR, zob. APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie KP PPR za czas od 10 do 31 marca 1945 r., b.d., k. 7; w Wąbrzeźnie komendant MO zgłaszał skargi mieszkańców w komendanturze wojskowej, zob. Relacja Krystyny Rutkowskiej…

[2755] APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc maj 1945 r., b.d., k. 99; APB, UWP, 1953, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za sierpień 1945 r., b.d., k. 297; APB, SP By, 117, Pismo Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 X 1945 r., k. 41.

[2756] APB, SP By, 117, Pismo Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy do starosty powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 26 X 1945 r., k. 41.

[2757] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 4.

Elena Koncowa, pracownik naukowy CAMO Federacji Rosyjskiej, opisywała, że władze wojskowe i polityczne przed wkroczeniem Sowietów do Rumunii, Węgier, Bułgarii, Polski i pozostałych krajów, przygotowywały ulotki z wytycznymi dotyczącymi zachowania się żołnierzy na zajmowanych terenach. Jej zdaniem w każdym plutonie agitatorzy, pracownicy partii i Komsomołu prezentowali i omawiali ich treści[2758]. Jednocześnie pamiętać należy, że w pracach przygotowywanych przez rosyjskich autorów działalność Armii Czerwonej przedstawiana jest wyłącznie lub niemal wyłącznie w pozytywnym świetle.

Jeden z pierwszych rozkazów gen. K. Rokossowskiego, po wkroczeniu na polskie ziemie, miał na celu zaostrzenie dyscypliny w oddziałach: utrzymania odpowiedniego wyglądu, poruszania się w szeregu w obszarach zaludnionych, przestrzegania przepisów wojskowych. 3 sierpnia 1944 r. ukazał się rozkaz, który nakazywał surowo tępić wykroczenia żołnierzy jednostek frontowych, jak konfiskaty, rekwizycje, grabieże, kradzieże, rabunki[2759]. W czasie ofensywy Armii Czerwonej w latach 1944/1945 w Europie Wschodniej dochodziło do sytuacji, gdy przełożeni rozstrzeliwali bez sądu żołnierzy popełniających przestępstwa[2760]. A. Noskowa pisała, że od połowy 1944 r. szczególnie surowo karana przez trybunały wojskowe była m.in. sprzedaż broni i amunicji ludności cywilnej. Karę śmierci – rozstrzelanie przez pluton egzekucyjny – wykonywano natychmiast przed żołnierzami, a niekiedy też mieszkańcami. Jej zdaniem, od początku 1945 r., sądy wydawały najsurowsze wyroki za przemoc, rabunki, gwałty. Zgodnie z materiałami Głównej Prokuratury Wojskowej ZSRS za takie wykroczenia życie straciło ponad 4 tys. czerwonoarmistów. Rosyjska historyk, konkludując zagadnienie zwalczania przestępczości Sowietów w czasie ofensywy, była pewna, że wiele tysięcy sprawców zostało ukaranych za przekroczenie prawa[2761]. J. Marcinkowski z powiatu rypińskiego w czasie II wojny światowej został wywieziony do III Rzeszy. Wracając w 1945 r. do Polski był zatrzymywany przez oddziały sowieckie, które nie honorowały wystawionych przez sowieckie władze dokumentów. Wraz z innymi Polakami w jednej z miejscowości

---

[2758] Е.Н. Концова, *„Разъяснять задачи нашей Освободительной миссии”*…, s. 198–199.
[2759] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 68.
[2760] W dokumentach OUN odnotowano, że żołnierz został rozstrzelany na miejscu przez dowódcę, gdy kobieta zgłosiła dokonany przez niego gwałt, zob. I. Patryliak, V. Shamrai, *„The liberators*”. *The Red Army Soldiers'*…, s. 133.
[2761] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 68–69; o zwalczaniu przestępczości pisali też inni rosyjscy historycy, zob. В.Г. Кикнадзе, *Освободительная миссия Красной Армии в Европе*…, s. 20.

przebywał przez kilka dni. Tam pijany sowiecki żołnierz w dał się z nimi w awanturę. Będący świadkami tego zajścia oficerowie sowieccy odprowadzili czerwonoarmistę na stronę i na miejscu rozstrzelali. Tym niemniej J. Marcinkowski wspominał o masowych przestępstwach dokonywanych przez Rosjan w tym czasie[2762].

Rosyjscy historycy w swoich pracach powołują się na specjalny rozkaz J. Stalina z 19 stycznia 1945 r. „O postępowaniu na terytorium Niemiec", w którym apelował do żołnierzy o panowanie nad emocjami i chęcią zemsty. Zakazywał stosowania przemocy wobec Niemców, Polaków, Czechów i zapowiadał surowe kary w trybie wojennym, np. sprawcy gwałtów mieli być rozstrzeliwani. Jak twierdziła E. Sienjawskaja, rozkaz został przekazany do wiadomości wszystkim żołnierzom[2763]. Jednak B. Sokołow wskazywał, że rozkaz z 19 stycznia 1945 r. jest cytowany przez rosyjskich historyków wyłącznie z książki Joachima Hoffmana *Stalin's War of Extermination, 1941–1945: Planning, Realization and Documentation*, i nigdy nie został opublikowany przez rosyjskie archiwa. Dodawał, że E. Sienjawskaja odwołując się do niego, nie podała źródła[2764]. Z kolei G. Bordiugow wymieniając rozkaz J. Stalina powołał się na nr 2 pisma „Bolshevik" („Большевик") z 1945 r.[2765]

W styczniu 1945 r. pojawiły się rozporządzenia Rad Wojennych Frontów, dowództwa armii, dowódców dywizji etc. Gen. K. Rokossowski, głównodowodzący 2 FB, 22 stycznia wydał rozkaz nr 006, który został podpisany także przez członka Rady Wojennej, gen. N. Subbotina, i szefa sztabu, gen. Bogomołowa. K. Rokossowski w ostrym tonie polecał wszystkim dowódcom walkę z przestępstwami, które przynosiły „wstyd Armii Czerwonej". Żołnierzom groziły konsekwencje, łącznie z karą śmierci, za grabieże, pijaństwo, podpalenia, zniszczenia, przemoc. Czerwonoarmiści mieli skierować „uczucia nienawiści na eksterminację wroga na polu bitwy"[2766]. Administracja polityczna Frontu,

---

[2762] *Rozmowa miesiąca z Janem Marcinkowskim*, „Gazeta Skrwileńska", X 2000 r., s. 4.
[2763] Е. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 111–112, 120; *eadem*, *Красная Армия в Европе в 1945 году. Старые и новые стереотипы восприятия в России и на Западе*, „Перспективы. Электронный журнал"…; А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 68; o rozkazie z 19 stycznia 1945 r. pisał także we wspomnieniach czerwonoarmista Boris Gorbaczewski, zob. B. Gorbaczewski, *Przez wojenną zawieruchę*…, s. 436.
[2764] B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 48, 52.
[2765] G. Bordiugow, *Wehrmacht i Armia Czerwona*…, s. 135.
[2766] Л. Смиловицкий, *„Мы уже в Германии. Топчем фрицевскую землю …". Германия и немцы глазами евреев, советских солдат и офицеров. По страницам писем и дневников 1944–1945 гг.*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny" 2020, t. 17, nr 4, s. 230. Cyt. oryg.: „(…) направить чувство ненависти людей на истребление врага на поле боя".

wojskowa prokuratura i trybunały oraz „Smiersz" miały podjąć niezbędne środki w celu wykonania polecenia. Rozkaz został podanych do wiadomości dowódców do szczebla plutonu[2767]. 27 stycznia podobne zarządzenie, zakazujące dewastacji i zniszczeń, wydał gen. Iwan Koniew, dowódca 1 FU[2768]. Te rozkazy również nie zostały opublikowane przez sowieckie i rosyjskie archiwa. E. Sienjawskaja dodawała, że nie odnaleziono oryginałów i znane są jedynie pośrednio ze wzmianek w materiałach dowództwa niższego szczebla[2769]. W kolejnych miesiącach rozkazy Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej regulowały obecność żołnierzy już na terytorium Niemiec. 20 kwietnia 1945 r. przyjęto specjalne zarządzenie w sprawie postępowania wojsk w Niemczech[2770].

Na niemieckich ziemiach, jak pisała E. Sienjawskaja, nie udało się całkowicie zapobiec wypadkom przemocy, ale powstrzymano ją, a następnie zredukowano do minimum. Uznawała, że generalnie praca polityczna i regulacje dotyczące dyscypliny nie mogły całkowicie wyeliminować przestępstw żołnierzy. Jednak jej zdaniem – powoływała się przy tym m.in. na wspomnienia czerwonoarmistów – zdecydowanie ograniczyły skalę „rekwizycji" i „samowoli" wobec polskiego społeczeństwa[2771]. Argumentowała, że pospolita przestępczość stała się problemem politycznym, bowiem rzutowała na wizerunek sowieckiego wojska. W związku z tym na polecenie J. Stalina przeprowadzono kilka procesów pokazowych, w czasie których zasądzono kary śmierci. NKWD regularnie informowało dowództwo wojskowe o działaniach w zwalczaniu rabunków wśród ludności cywilnej[2772]. Według sowieckiej prokuratury wojskowej w pierwszych miesiącach 1945 r. za zbrodnie na miejscowej ludności sądy wojskowe skazały 4148 oficerów i dużą liczbę szeregowych. Kilka pokazowych procesów personelu wojskowego zakończyło się wyrokami śmierci, co miało spowodować „stłumienie" rabunków i przemocy[2773].

[2767] J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 307; B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 53; E. Сенявская, *Освободительная миссия Красной Армии в Европе в 1944–1945 гг.: исторические реалии и историческая память*, „Метаморфозы истории" 2019, nr 13, s. s. 220.
[2768] B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 53; E. Сенявская, *Освободительная миссия Красной Армии в Европе*…, s. 220.
[2769] *Ibidem*.
[2770] E. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 121.
[2771] *Ibidem*; *eadem*, *Противники России в войнах XX века*…, s. 221; zob. także *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…
[2772] *Eadem*, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 115.
[2773] *Ibidem*, s. 122; dane te podawał w swojej książce także sowiecki i rosyjski historyk Oleg Rżeszewskij, zob. B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 48.

Informacje o działaniach sowieckiego dowództwa można odnaleźć we wspomnieniach czerwonoarmistów. M. Kołosow przywoływał szkolenia polityczne, które przeprowadzano dla żołnierzy po wkroczeniu na terytorium Polski. Politruk wykładał, że czerwonoarmiści nie mogli „brać niczego bez pytania" i powinni zachować dyscyplinę[2774]. Żołnierze wspominali, że ostrzegano ich przed naruszaniem dyscypliny, a po wkroczeniu do Niemiec obowiązywały bardzo surowe kary za morderstwa, podpalenia, przemoc. W. Buczenko relacjonował, że w oddziałach szybko zapanowała dyscyplina. Żaden z żołnierzy, którzy przeszli szlak bojowy i przeżyli najcięższe bitwy, nie chciał być rozstrzelany przez własne wojsko tuż przed ostatecznych zwycięstwem[2775]. Nie można wykluczyć, że takie myśli i obawy towarzyszyły czerwonoarmistom, co nie znaczy jednak, że przeczuwany koniec wojny albo strach przed karą skutecznie zapobiegały przemocy. Świadczy o tym skala zbrodni na terenie Niemiec. Warto też przywołać wspomnienie I. Kobylańskiego: w jednej z baterii po alkoholu doszło do kłótni między dwoma przyjaźniącymi się żołnierzami. Podczas kłótni o coś błahego jeden zastrzelił drugiego. W tym czasie do końca wojny zostały trzy miesiące[2776].

Według B. Sokołowa i brytyjskiego historyka M. Mazowera zakazy i rozporządzenia najwyższych władz wojskowych nie wpłynęły w żaden sposób na żołnierzy. Czerwonoarmiści w dalszym ciągu popełniali przestępstwa[2777]. G. Bordiugow przywoływał sowiecki raport przesłany do sekretariatu KC WKP(b) z dnia 7 marca 1945 r., w którym była mowa o „pijanych burdach, kradzieżach i innych zajściach" w Polsce[2778]. Co ciekawe, sama E. Sienjawskaja w jednym z artykułów pisała, że instrukcje i zarządzenia wydziałów politycznych z początku 1945 r. regulujące zachowania w III Rzeszy były zaskoczeniem dla wielu sowieckich żołnierzy, którzy często je odrzucali[2779]. Potwierdzają to wspomnienia A. Pylcyna, w których opisał oficera politycznego, Winogradowa, bardzo nielubianego przez żołnierzy. Według A. Pylcyna jego „głupie moralizujące przemówienia na każdy temat irytowały słuchaczy, a często wywoływały otwartą opozycję wobec jego słów. Na przykład głosił, że powinniśmy nie tylko przestać pić nasze przydziałowe racje

---

[2774] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 220–221.
[2775] А. Драбкин, *„Я ходил за линию фронта"*…, s. 160–161; Yurii Koriakin, „I Remember"…
[2776] И. Кобылянский, *Прямой наводкой по врагу*…, zob. rozdział 14: „Чему война научила", http://militera.lib.ru/memo/russian/kobylyansky_ig/14.html [dostęp 3 V 2024].
[2777] B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 53–54; M. Mazower, *Hitler's Empire*…, s. 541.
[2778] G. Bordiugow, *Wehrmacht i Armia Czerwona*…, s. 135.
[2779] Е. Сенявская, *Красная Армия в Европе в 1945 году*…, s. 120.

wódki, ale nawet mocną herbatę. Powinniśmy przestać palić i zapomnieć o kobietach (…) Aby zdenerwować Winogradowa, otwarcie piliśmy mocną herbatę i polską kawę, paląc jednocześnie papierosy i robiąc skręty z machorki!”[2780].

Wśród historyków, a także wśród samych czerwonoarmistów, pojawiają się twierdzenia, że dowództwo Armii Czerwonej w jakimś stopniu akceptowało przemoc żołnierzy. Według B. Sokołowa mieli oni „ciche przyzwolenie” na popełnianie przestępstw[2781]. J. Koriakin relacjonował wystąpienie oficera politycznego pod Bydgoszczą, który omawiając kwestię kontaktów z miejscową ludnością, tłumaczył, że Niemki można traktować „raczej swobodnie” (*rather freely*). Sugerował, by gwałty nie wyglądały na „zorganizowane”, uczestniczyć w nich mogło najwyżej dwóch żołnierzy[2782]. Informacje na ten temat znajdują się także w dokumentach OUN z 1944 r. z terenu Wołynia i Galicji: „Bolszewicy również gwałcą kobiety, mówiąc, że mają pozwolenie od swoich dowódców”[2783].

Zdecydowane zdanie na ten temat mają niemieccy historycy. Opisując gwałty czerwonoarmistów w pierwszym okresie obecności Armii Czerwonej na niemieckim terytorium w 1945 r. uważali, że sowieckie dowództwo nie interweniowało przeciwko masowym gwałtom, co oznacza, że je tolerowało, a być może zachęcało do zbrodni[2784]. Według autorów niemieckiego opracowania odpowiedzialność za zbrodnie i przestępstwa czerwonoarmistów popełnione na Niemcach na terenie Niemiec ponosiły sowieckie władze polityczne i wojskowe. Ich wina polegała przede wszystkim na tym, że dopuściły do całkowitego rozluźnienia dyscypliny[2785]. Jak sugerują niektórzy historycy, sowieckie dowództwo zachęcało bądź przymykało oczy na przestępstwa seksualne popełnione na Niemkach. M. Mazower twierdził, że w Prusach Wschodnich i na Śląsku oficerowie sowieccy obserwowali napaści na Niemki i zachęcali żołnierzy do udziału w masowych

---

[2780] A. Pylcyn, *Byłem dowódcą*…, s. 160.
[2781] B. Sokołow, *Współczesna rosyjska historiografia*…, s. 51.
[2782] Yurii Koriakin, „I Remember”… J. Koriakin relacjonował słowa politruka: „Well, and concerning the woman question, you can treat the German women rather freely, but so it wouldn't look organized. 1–2 men can go, do what they need (that’s exactly what he said: «what they need»), return, and that’s all. Any kind of pointless damage to German men and women is inadmissible and will be punished”; zob. także K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 253.
[2783] I. Patryliak, V. Shamrai, *„The liberators”. The Red Army Soldiers’*…, s. 133. Cyt. oryg.: „The Bolsheviks also rape women, saying that they have permission from their commanders”.
[2784] *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, t. 1…, s. 62E.
[2785] M. Podlasek, *Wypędzenie Niemców*…, s. 101–102.

gwałtach[2786]. Zdaniem K. Bischl, co prawda za czyny przestępcze groziły kary: kilkudniowy areszt, odesłanie do służby w batalionie karnym, osadzenie do dziesięciu lat w obozie, do którego skazany miał trafić po skończeniu wojny, jednak w zasadzie dowództwo mogło reagować na dwa sposoby: zastrzelić winnych, albo zignorować ich wykroczenie[2787].

W literaturze historycy przywołują relację M. Djilasa ze spotkania ze J. Stalinem w kwietniu 1945 r., w której sowiecki przywódca na zarzuty Jugosłowianina wobec czerwonoarmistów o gwałty i kradzieże zareagował: „Czy nie może zrozumieć żołnierza, który przeszedłszy tysiące kilometrów przez krew i ogień, zabawi się z kobietą albo zabierze jakiś drobiazg?”[2788]. Do tej relacji odniosła się A. Noskowa. Twierdziła, że tego typu rozmowy nie były rejestrowane i nie ma możliwości zweryfikowania słów M. Djilasa. Sama opisała spotkanie J. Stalina z delegacją Czechosłowacji z prezydentem Edvardem Benešem na czele w Moskwie z marca 1945 r. W praskim archiwum zachował się dokument z tej wizyty. J. Stalin miał powiedzieć, że czerwonoarmiści w czasie ofensywy dopuszczają się czasami „niepotrzebnych ekscesów”. Prosił o wybaczenie jeśli na terenie Czechosłowacji dojdzie do „nieprzyzwoitych” zachowań[2789]. Natomiast w sowieckim zapisie ze spotkania J. Stalin miał stwierdzić, że czerwonoarmiści „często robią skandaliczne rzeczy, gwałcą dziewczyny”[2790]. A. Noskowa przywołując rozmowy ze spotkania z delegacją Czechosłowacji, i konfrontując je z relacją M. Djilasa, zwracała uwagę, że J. Stalin nie usprawiedliwiał i nie lekceważył przestępstw czerwonoarmistów w Europie. Uznała za „niefortunne”, że to właśnie wersja M. Djilasa zaistniała w historiografii[2791]. Pamiętać jednak należy, że J. Stalin był ludobójcą, który okrutnie postępował z ludnością wszędzie tam, gdzie sięgała jego władza, i tolerował przestępstwa popełniane przez żołnierzy Armii Czerwonej.

[2786] M. Mazower, *Hitler's Empire*…, s. 541. Cyt. oryg.: „Officers watched and encouraged their men to take part”; K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 253.
[2787] K. Bischl, *Frontbeziehungen*…, s. 86.
[2788] M. Djilas, *Rozmowy ze Stalinem*…, s. 73.
[2789] А.Ф. Носкова, *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии*…, s. 69. Cyt. oryg.: „Красная Армия (…) в своем победномнаступлении допускает иногда излишние перегибы (…) Я прошу Вас извинить за то, что на Вашей территории дело может дойти до некоторых непристойностей”.
[2790] *Ibidem*. Cyt. oryg.: „(…) зачастую делают безобразия, насилуют девушек”.
[2791] *Ibidem*. Cyt. oryg.: „Прискорбно, но именно в интерпретации Джиласа этот сюжет присутствует в историографии, и грубо представлен (…)”; rozmowę M. Djilasa z J. Stalinem przywołuje np. Tony Judt w swojej znanej książce, zob. *Powojnie*…, s. 35.

Jednak nawet w dokumentach sowieckiego dowództwa przyznawano, że nie dopilnowywano dyscypliny, przez co dochodziło do pijaństwa, grabieży, chuligaństwa i przypadków bandytyzmu[2792]. L. Kopielew wspominał, że w czasie walk o Grudziądz, wraz z towarzyszami broni zajął miejsce w jednej z piwnic. Zdarzyło się, że raz czy dwa razy odstraszyli czerwonoarmistów, którzy próbowali rewidować pomieszczenie. Jak pisał, pogłoska o oficerach sowieckich chroniących ludność cywilną szybko się rozniosła wśród mieszkańców sąsiednich ulic. Przybiegali z prośbami o ratunek przed kradnącymi i gwałcącymi żołnierzami. Później L. Kopielew otrzymał reprymendę za takie działania, zarzucono mu „humanizm", stwierdzono, że jego zadaniem było rozbicie „niemieckiego, faszystowskiego wroga". Nie powinien rozpraszać się i interesować gwałtami na Niemkach bądź Polkach. Zdaniem dowództwa były to sprawy bez znaczenia[2793].

Na polskich ziemiach w teorii ważną rolę w przeciwdziałaniu przestępczości czerwonoarmistów odgrywali komendanci wojskowi. W tym zakresie do ich kompetencji należało zapewnienie dyscypliny w jednostkach wojskowych, zwalczanie nielegalnych działań żołnierzy, czy utrzymywanie porządku na terenie stacjonowania jednostek[2794]. Jesienią 1945 r., w wyniku pogarszających się w Polsce nastrojów i negatywnego stosunku do Polaków do Sowietów, komuniści postanowili podjąć działania w celu zwalczania przestępczości czerwonoarmistów[2795]. W wyniku porozumienia zawartego między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej (TRJN) a gen. K. Rokossowskim, którego celem było zwalczanie przestępczości czerwonoarmistów, ustalono, że przy każdym urzędzie wojewódzkim powołany zostanie wyższy oficer Armii Czerwonej posiadający do dyspozycji oddział wojska. W październiku 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wysłało okólnik do wojewodów w tej sprawie, w którym zobowiązywał starostów do (1) informowania wojewody o przebywających w powiecie maruderów, (2) kierowania skarg i zażaleń ludności do urzędu wojewódzkiego, (3) by skargi i zażalenia były dobrze udokumentowano, bowiem będą rozpatrywane przez Sowietów działających przy

[2792] Pisano o tym np. w dokumencie z marca 1945 r. omawiającym ofensywę wojsk 65 Armii na Pomorzu w pierwszych miesiącach 1945 r., i wskazującym na elementy negatywnie wpływające na przeprowadzenie operacji, zob. CAMO, zespół: 422, inwentarz: 10496, Наступательная операция войск 65 А „Висла", 7 III 1945 r., k. 119 (zasoby elektroniczne).
[2793] Л. Копелев, *Хранить вечно*…, s. 166–167.
[2794] *Польша в XX веке. Очерки политической истории*…, s. 423.
[2795] Raport informacyjny nr 21 Zarządu Głównego WiN za okres od 15 do 30 września 1945 r. [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość"*…, s. 317. W Raporcie pisano, że komuniści postanowili „Rozpocząć zwalczanie band sowieckich w celu częściowego przynajmniej rozładowania nastrojów antyrządowych".

województwie[2796]. Najpewniej informacja o okólniku była przekazywana do urzędów niższych instancji: pod koniec października starosta powiatowy w Toruniu rozesłał do lokalnych władz pismo z poleceniem informowania go o wszystkich wypadkach przestępstw popełnionych przez czerwonoarmistów[2797]. O podjęciu takich działań informowała na pierwszych stronach miejscowa prasa[2798].

Potwierdzeniem podjęcia działań może być fakt, że w październiku 1945 r. w Nakle pojawił się oddział wojsk sowieckich i polskich – jak informował tamtejszy burmistrz – w związku z „zarządzeniem o wyszukiwaniu i usuwaniu maruderów"[2799]. Być może w związku z tym we wrześniu 1945 r. przybył do powiatu brodnickiego gen. mjr Pawłow, który rozpoczął zwalczanie band sowieckich, m.in. przeprowadzał obławy. To spowodowało, zdaniem miejscowego komendanta MO, zmniejszenie się liczby napadów i kradzieży dokonywanych przez czerwonoarmistów[2800].

Opisywana inicjatywa, choć słuszna, jak każda, która zwiększałaby bezpieczeństwo mieszkańców, była spóźniona o wiele miesięcy. Ponadto, najpewniej okazała się nieskuteczna: jak informował w listopadzie 1945 r. prezydent Grudziądza, utworzenie przy UWP placówki Armii Czerwonej do zwalczania przestępczości czerwonoarmistów nie wpłynęła na poprawę sytuacji[2801].

W ciągu roku polskie władze terenowe przekazywały w dokumentach, że Sowieci pomagali w zwalczaniu przestępczości czerwonoarmistów. We Włocławku już drugiego dnia obecności sowiecki Naczelnik Garnizonu wydał rozkaz, w którym informował: „winnych grabieży, rabunku, chuligaństwa pociągać będę do surowej odpowiedzialności"[2802]. Starosta szubiński pisał w sprawozdaniach, że komendy wojskowe współpracowały przy zwalczaniu maruderstwa. W powiecie komendant posterunku MO w

---

[2796] APT, SP Gr, 65, Pismo MAP w sprawie zwalczania maruderstwa, Warszawa, 5 X 1945 r., k. 1; APT, SP Br, 135, Pismo MAP w sprawie zwalczania maruderstwa, Warszawa, 5 X 1945 r., b.p.; zob. także *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 84; w październiku 1945 r. Komenda Wojewódzka MO w Bydgoszczy przekazywała informacje o przestępstwach do – jak adresowano w pismach – Plutonu Operacyjnego do Walki z Maruderami przy UWP, zob. APB, UWP, 703, Pismo Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 17 X 1945 r., k. 92.

[2797] APT, SP To, 78, Pismo starosty powiatowego w Toruniu, Toruń, 23 X 1945 r., k. 21.

[2798] *Walka z wybrykami maruderów*, „Robotnik Pomorski", 13–14 X 1945 r., s. 1; *Walka z wybrykami maruderów*, „Ziemia Pomorska", 13 X 1945 r., s. 1.

[2799] APB, ZM w Nakle, 74, Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc październik 1945 r., Nakło, 23 X 1945 r., b.p.

[2800] IPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 4 września do 4 października 1945 r., Brodnica, 4 X 1945 r., k. 80.

[2801] APB, UWP, 582, Sprawozdanie sytuacyjne prezydenta Grudziądza, 27 XI 1945 r., k. 62.

[2802] Cyt. za: J. Bogutyn, *Kształtowanie się władzy ludowej we Włocławku*…, s. 175.

Łankowicach oraz burmistrz Szubina oceniali, że komendanci „energicznie" reagowali i zatrzymywali rosyjskich przestępców[2803]. Komendant powiatowy MO w Toruniu w kwietniu 1945 r. notował, że we wszystkich wypadkach przestępstw komendanci wojskowi w gminach przychodzili milicji z pomocą, a w styczni 1946 r. stwierdzał: „dzięki współpracy z komendą sowiecką prawie wszystkie wypadki napadów i kradzieży spowodowane przez żołnierzy sowieckich są wykryte i ukarane"[2804]. O ścisłym współdziałaniu w zwalczaniu przestępczości informowały miejscowe władze Bydgoszczy, w powiatach bydgoskim, lubawskim, sępoleńskim, tucholskim[2805]. Nie wyjaśniano dokładnie na czym ta współpraca polegała i czego konkretnie dotyczyła. Wiadomo jedynie, że funkcjonariusze lokalnego aparatu bezpieczeństwa wspólnie z Sowietami patrolowali ulice, np. w Grudziądzu (MO z NKWD) i Toruniu (MO i sowieckie jednostki)[2806]. Ponadto, w raporcie z działalności elektrowni, przygotowanym przez Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Pomorskiego, z marca 1945 r. pisano, że sowieckie oddziały frontowe nagminnie niszczyły sieci wysokiego napięcia. Dodawano, że komendanci wojskowi służyli pomocą, ale byli bezsilni wobec przechodzących oddziałów[2807].

W polskich materiałach archiwalnych odnaleźć można pozytywne opinie na temat działań sowieckiego dowództwa w kwestii ścigania sowieckich przestępców. W Bydgoszczy w kwietniu 1945 r. Państwowy Zarząd Wodny porozumiał się z miejscowym sowieckim komendantem, który zapewniał, że postawi warty, by zapobiec kradzieżom

---

[2803] APB, ZM w Szubinie, 3, Miesięczne sprawozdanie burmistrza Szubina, Szubin, 2 VII 1945 r., b.p.; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571.

[2804] AIPN By, 203/72, Wyciąg z raportu dekadowego Komendy Powiatowej MO powiatu toruńskiego za czas od 1 do 15 kwietnia 1945 r., b.d., k. 13; APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 95.

[2805] Prezydent Bydgoszczy w styczniu 1946 r. stwierdził, że w ostatnich czasach warunki bezpieczeństwa znacznie się poprawiły, dzięki, jak to nazwał, współpracy sowieckiej komendy z MO i UB, zob. APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli Władz Polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 97; AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas do 3 czerwca 1945 r., b.d., k. 108; AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 5 sierpnia do 4 września 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1945 r., k. 13; AIPN By, 057/1, Sprawozdanie od 19 marca do 26 marca 1945 r., Sępólno, 26 III 1945 r., k. 4/5; AIPN By, 057/1, Raport nr 3, Sępólno, 17 IV 1945 r., k. 6; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny, Sępólno, 17 III 1945 r., k. 4; AIPN By, 07/28, Bernard Grzywiński, *Moja praca w MO*…, k. 27.

[2806] *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 84; *W garnizonie toruńskim*, „Polska Zbrojna", 3 XI 1945 r., s. 4; według instrukcji Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego dotyczącej bezpieczeństwa na kolei, komendanci wysyłali patrole wspólnie z komendami sowieckimi. W czasie służby Sowieci mieli prawo legitymować i zatrzymywać wyłącznie osoby pochodzące z ZSRS, zob. AIPN, 578/129, Instrukcja dla dowódców komend zaporowych, b.d., k. 63.

[2807] APB, ZEOP, 2, Raport z działalności Energetycznego Okręgu Pomorskiego za miesiąc marzec, Bydgoszcz, 29 III 1945 r., k. 2.

sprzętu dokonywanym przez czerwonoarmistów[2808]. Z kolei komendant Powiatowy MO w Bydgoszczy latem w sprawozdaniu podawał, że komenda wojskowa na każde zgłoszone przestępstwo czerwonoarmistów wysyłała patrol i pościg[2809].

Sowieci we własnym zakresie organizowali patrole, np. we Włocławku w czerwcu 1945 r. w mieście kontrole prowadziły oddziały kozaków[2810]. Zdaniem władz w Toruniu to właśnie częste patrole sowieckiej żandarmerii spowodowały spadek liczby „ekscesów" czerwonoarmistów[2811]. W powiecie wójt gm. Rzęczkowo, przed polsko-sowiecką komisją, skarżył się na gwałty i przestępstwa popełniane przez czerwonoarmistów. Komendant wojskowy z Torunia oświadczył, że prowadzone były „ścisłe dochodzenia" przez prokuraturę wojenną: aresztowano piętnastu winnych, dwóm groziła kara śmierci[2812]. Natomiast toruńska Prokuratura SO w sprawozdaniu za 1945 r. podawała, że ujęci Rosjanie byli odstawiani władzom sowieckim, które – jak pisano – „należy przyznać, były bezwzględne, stosując niejednokrotnie karę śmierci"[2813]. Zdaniem starosty w Brodnicy komendant wojskowy pociągał przestępców czerwonoarmistów do odpowiedzialności, a starosta bydgoski pisał w sprawozdaniu: „z uznaniem należy podkreślić sprężystą organizację komendy wojskowej Armii Czerwonej w Bydgoszczy przy zwalczaniu maruderstwa"[2814]. Milicjant z posterunku w powiecie tucholskim utrzymywał, że tamtejsza sowiecka komenda razem z MO przeciwdziałała przestępstwom popełnianym przez maruderów. Sprawców odstawiano pod sąd polowy. Zdarzało się, że na miejscu rozstrzeliwano winnych[2815].

[2808] APB, UWP, 7289, Pismo Państwowego Zarządu Wodnego w Bydgoszczy do Pełnomocnika dla spraw gospodarki KERM w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 4 IV 1945 r., k. 7.
[2809] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie Komendanta Powiatowego MO w Bydgoszczy za czas od 1 czerwca do 7 lipca 1945 r., b.d., k. 111.
[2810] AIPN, 0828/56, [Notatka kpt. Nowaka – Włocławek], b.d., k. 86.
[2811] APB, UWP, 579, Sprawozdanie prezydenta Torunia za wrzesień 1945 r., Toruń, 4 X 1945 r., k. 61; APB, UWP, 582, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa prezydenta Torunia za listopad 1945 r., Toruń, 4 XII 1945 r., k. 87.
[2812] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 29.
[2813] AAN, MS, 7205, Sprawozdanie z pracy I Rejonu Prokuratury SO w Toruniu za 1945 r., b.d., k. 40; T. Piziewicz stwierdzał, że Sowieci dopuszczali się gwałtów i kradzieży, jednak zaznaczał, że spotykały się one z natychmiastową reakcją władz sowieckich, zob. T. Piziewicz, *Wspomnienia z czasów pracy w bydgoskim sądownictwie*…, s. 233.
[2814] APB, UWP, 595, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czerwiec 1945 r., Brodnica, 3 VII 1945 r., k. 1; APB, UWP, 592, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Bydgoszczy za listopad 1945 r., Bydgoszcz, 5 XII 1945 r., k. 47; według sprawozdania z sierpnia 1945 r. OIiP w Grudziądzu sowieckie dowództwo starało się zapobiegać przestępstw i karać winnych, zob. AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 17.
[2815] AIPN By, 07/28, Bernard Grzywiński, *Moja praca w MO*…, k. 27.

Drobne sprawy pomyślnie dla polskich władz i mieszkańców udawało się załatwić we Włocławku i powiecie lipnowskim: tamtejszy starosta latem 1945 r. podawał w sprawozdaniach, że sowieckie władze wojskowe w sprawie przestępstw czerwonoarmistów bardzo często interweniowały na korzyść miejscowej ludności i przedkładane im zażalenia przeważnie były rozpatrywane pozytywnie[2816].

Czasami w zapobieganiu przestępstw rolę odgrywał strach wśród czerwonoarmistów przed oficerami. Ta obawa – jak wspominali mieszkańcy – pozwoliła w niektórych wypadkach uniknąć tragedii, np. jedna z kobiet nastraszyła kradnących czerwonoarmistów, że powiadomi oficera, w efekcie przestraszyli się i uciekli[2817]. Może to dotyczyć również szerszego kontekstu, czyli obecności sowieckiego dowództwa na danym terenie: w Grudziądzu, jak oceniały lokalne władze, po wyjeździe komendanta wojskowego z Radzynia stan bezpieczeństwa w gminie pogorszył się[2818]. Komendant powiatowy MO w Nowym Mieście Lubawskim w sprawozdaniu późnym latem pisał: „Plaga kradzieży z chwilą ponownego założenia Komendy Wojennej, która z nami współpracuje, zmniejsza się (…)”[2819]. Wydawać by się mogło, że stacjonowanie komendantów dawało pozytywny efekt w postaci mniejszej liczby przestępstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich. Sytuacja na pewno była bardziej skomplikowana. Być może do takich sytuacji dochodził w niektórych częściach województwa, jednak w innych to właśnie komendy były odpowiedzialne za szerzące się zbrodnie. Pracownicy biur komendantów dopuszczali się kradzieży, gwałtów i morderstw. Sugeruje to opinia A. Alstera z połowy 1945 r., który w sprawozdaniu z działalności wojewódzkiej PPR stwierdzał: „Dyslokacja wojsk sowieckich i likwidacja komendantur zmniejszyła punkty zapalne”[2820].

[2816] APB, UWP, 603, Sprawozdanie starosty powiatowego w Lipnie za lipiec 1945 r., b.d., k. 33; APB, UWP, 603, Sprawozdanie starosty powiatowego w Lipnie za sierpień 1945 r., b.d., k. 50; komendant MO we Włocławku wspominał, że gdy żołnierze konfiskowali kobietom maszyny do szycia, obecny oficer sowiecki nie chciał rozmawiać z milicjantem. Ten udał się do komendanta wojskowego, który o sprawie nic nie wiedział. Ostatecznie udało się ją załatwić pomyślnie, zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2937, Wspomnienia Oskara Dorsza, b.p.

[2817] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny,* t. 2…, s. 367; *eadem*, *Bydgoszczan portret własny*…, s. 173; PBiR AHM, Relacja Maryli Durzyńskiej, *Armia Radziecka*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/armia-radziecka/ [dostęp 31 I 2022].

[2818] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 138.

[2819] AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny za czas od 5 sierpnia do 4 września 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1945 r., k. 13.

[2820] AAN, KC PPR, 295/IX-91 t. 2, Sprawozdanie KW PPR za okres od 15 lipca do 15 sierpnia, Bydgoszcz, 20 VIII 1945 r., k. 128.

W trakcie oficjalnych spotkań z polskimi władzami Sowieci przyjmowali postawę koncyliacyjną. Do skarg i zażaleń podchodzili ze zrozumieniem, jawnie ich nie lekceważyli, składali obietnice załatwienia spraw przestępczości czerwonoarmistów. W marcu 1945 r. w Inowrocławiu u komendanta wojskowego interweniowali starosta i sekretarz miejscowej PPR w sprawie bezprawnych nocnych rewizji w mieszkaniach. Komendant przeprowadził rozmowę z dowódcą grupy dokonujących rewizji i „udzielił mu szczegółowej instrukcji". Jednak następnej nocy powtórzyły się najścia mieszkańców w domach przez czerwonoarmistów[2821]. W grudniu pełnomocnik ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie rozmawiał z płk I. Wierchogladem na temat licznych przestępstw czerwonoarmistów w powiecie. Sowiecki oficer „obiecał przyjąć energiczne środki w celu tępienia tych elementów, które w mundurach Armii Czerwonej prowadzę tę zbrodniczą akcję"[2822]. W lutym 1945 r., gdy żołnierze śmiertelnie ranili A. Węsierskiego w Fordonie, do jego rodziny przybyła delegacja wojskowych, złożyli kondolencje i zapewnili, że sprawca zostanie ukarany. Nie wiemy jednak, czy Sowieci prowadzili postępowanie w tej sprawie[2823].

Czasami polskie władze jedynie podejrzewały, że Sowieci prowadzili bezwzględną politykę w stosunku do przestępców. Śledztwo w sprawie zabicia przez czerwonoarmistów braci Wekwertów w powiecie szubińskim prowadzone było przez polski aparat bezpieczeństwa i sowiecką komendę wojskową. Burmistrz Szubina domniemywał, że po tych wypadkach władze wojskowe wydały ostre zarządzenie, bowiem nie odnotowywano później podobnych wypadków[2824]. Natomiast jesienią 1945 r. starostwo powiatowe w Świeciu przekazało UWP informacje o niszczeniu rybostanu w rzekach i stawach przez żołnierzy, skąd trafiły do przedstawiciela Armii Czerwonej przy urzędzie. Oceniano, że najprawdopodobniej dzięki tej interwencji ilość tego typu wypadków zmniejszyła się[2825].

Również relacje i wspomnienia polskich mieszkańców zawierają informacje na ten temat. Podobnie jak w dokumentach, twierdzili, że rosyjscy sprawcy byli ścigani i

---

[2821] APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie KP PPR za czas od 10 do 31 marca 1945 r., b.d., k. 7.
[2822] APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 19 XII 1945 r., k. 78; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, Bydgoszcz, 1 I 1946 r., k. 91; podobne obietnice składał sowiecki komendant w Chojnicach, zob. R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 48.
[2823] AIPN By, 808/28, Pismo Prokuratora Prokuratury Wojewódzkiej delegowanego do OKBZpNP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 I 1994 r., k. 133.
[2824] APB, ZM w Szubinie, 3, Miesięczne sprawozdanie burmistrza Szubina, Szubin, 31 VII 1945 r., b.p.
[2825] APB, SP Św, 25, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc sprawozdawczy listopad 1945 r., b.d., k. 513.

zatrzymywani, czasami również rozstrzeliwali. Mieszkaniec Świecia opisywał, że w pierwszych chwilach po wejściu Sowietów do miasta, przyłapano dwóch żołnierzy z workami wypełnionymi ukradzionymi rzeczami. Zostali na miejscu rozstrzelani[2826]. W Grudziądzu żołnierz sowiecki próbował zgwałcić kobietę, która miała być niemiecką prostytutką. Na jej krzyk zareagował sowiecki patrol, który zastrzelił żołnierza[2827]. Historie zatrzymywania czerwonoarmistów przez dowództwo odnotowano w Bydgoszczy[2828], wsi Gutowiec (pow. chojnicki)[2829], Inowrocławiu[2830]. Trudno jednak ocenić skalę tego zjawiska. Najpewniej nie było ono powszechne. Potwierdzać to może reakcja E. Przybyła, który był świadkiem, gdy sowiecki oficer przyłapał na rabunku czerwonoarmistę i go skopał. Zwrócił się też do obecnego milicjanta, że może bezkarnie strzelać do złodziei. Toruński malarz sytuację opisał jako „dość ciekawą", więc zwróciła jego uwagę swoją wyjątkowością[2831]. Natomiast w Bydgoszczy, po zdobyciu miasta, miało dojść do sytuacji, gdy sowieckie dowództwo, chcąc przeciwdziałać szabrowi, nie rozstrzelało żołnierzy, a dziesięciu cywili odpowiedzialnych za rabunki i podpalenia[2832].

Jednakże według szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy po zameldowaniu przestępstw, komendy wojskowe nie reagowały wcale, albo podejmowane przez nie działania nie były wystarczające[2833]. Czasami wręcz sowieccy wojskowi z komend, na co zwracałem uwagę, sami dopuszczali się przestępstw. Pełnomocnik dla wojennych świadczeń rzeczowych na powiat tucholski stwierdzał w piśmie do przełożonych w Bydgoszcz, że komendant wojskowy w Tucholi

---

[2826] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 143–144.
[2827] H. Kuziemski, *Wojna jest złem*…, s. 65; Rajmund Lewandowski był świadkiem, gdy w Grudziądzu czerwonoarmista uciekał ze skradzionymi rzeczami. Napotkani dwaj oficerowie zastrzelili go na miejscu, zob. R. Lewandowski, *Rusek, Ruskowi nie równy*…, s. 94.
[2828] Gabriela Centek wspominała, że w jej domu rodzinnym w Bydgoszczy kwaterował oficer sowiecki. Jeden z czerwonoarmistów wtargnął do budynku i chciał zgwałcić obecną tam matkę, do czego ostatecznie nie doszło. Oficer nakazał wskazać tego żołnierza, po czym został wyprowadzony i usłyszeli strzał z broni, zob. PBiR AHM, Relacja Gabrieli Centek…
[2829] Czerwonoarmiści zajęli na siedzibę jeden z budynków mieszkalnych. Właścicielka, gdy zauważyła, że żołnierz wynosił ze stodoły siano przeznaczone dla krowy, zgłosiła to do jego dowódcy. Ten uderzył żołnierza i zakazał kradzieży pod groźbą zastrzelenia, zob. E. Wałdoch, *Moja prababcia Rozalia*…, s. 8.
[2830] W styczniu 1945 r. w Inowrocławiu w budynku szkolnym urządzono lazaret dla rannych żołnierzy polskich i sowieckich. Jeden z czerwonoarmistów rozbijał słoje z gadami i płazami, które służyła za pomoce szkolne, i pił formalinę. Oficer będący świadkiem wydarzenia na miejscu zastrzelił żołnierza, zob. J. Matuszewski, *Nieznane epizody tzw. wyzwolenia Inowrocławia przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, „Goniec Kujawski", IV 1999 r., s. 25.
[2831] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 47.
[2832] M. Golon, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy*…, s. 269.
[2833] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 30.

przyrzekał zrobić porządek z bezprawnymi rekwizycjami dokonywanymi przez żołnierzy. Jednak zdaniem pełnomocnika „zarządzenia komendanta wojennego są tylko w słowie, nie w czynie”[2834]. Polscy świadkowie, zeznający w sprawie śmiertelnego postrzelenia przez Rosjan T. Oszczak i M. Szamskiej, zgodnie zeznawali, że nie prowadzono wówczas żadnego postępowania[2835]. Wojskowi nie wykazywali też dobrej woli w ściganiu przestępstw. W sierpniu 1945 r. jednostka Armii Czerwonej stacjonująca pod Złotowem zarekwirowała z trzech wsi w powiecie sępoleńskim inwentarz żywy. Inspektor dla spraw świadczeń rzeczowych zgłosił to, jak relacjonował, komendzie NKWD w Więcborku. Tam stwierdzono, że skoro jednostka sowiecka posiadała rozkaz dowódcy, komenda nie mogła nic w tej sprawie zrobić. Oświadczono, że biuro komendanta mogło interweniować wyłącznie w przypadku pojedynczego rabunku[2836].

Ze strony sowieckiego dowództwa dochodziło do jawnych obstrukcji. W Wąbrzeźnie Rosjanie uniemożliwiali przeprowadzenie dochodzenia polskim władzom w sprawie śmierci Pająka i Różyckiego. Nie pozwolili przeszukać lasu w poszukiwaniu ciała Różyckiego oraz otoczyli ochroną cywila pochodzenia niemieckiego, który mógł być zaangażowany w zabójstwo Pająka[2837]. W marcu 1945 r. żołnierze zamordowali K. Waltera, a pod koniec maja prokurator SO w Toruniu upomniał się w Komendzie Powiatowej MO o przesłanie akt sprawy. Prokuratura kolejne pismo przypominające wysłała w październiku 1945 r. Ostatecznie okazało się, że dokumenty z posterunku MO w gm. Łubianka, gdzie zabity został Walter, zostały zabrane przez tamtejszego komendanta wojskowego[2838]. W jednym ze sprawozdań wojewoda konstatował, że dowódcy sowieccy pobłażali podwładnym popełniających wykroczenia i zbrodnie[2839]. Joannę G. z powiatu

---

[2834] APB, KP PPR w Tucholi, 24, Sprawozdanie z terenu na dzień od 15 IV do 30 IV 1945 r., Tuchola, 30 IV 1945 r., k. 32; Latem 1945 r. starosta tucholski informował wojewodę, że interwencje sowieckiego komendanta wojskowego w stosunku do przestępców były skuteczne w nielicznych wypadkach, zob. APB, UWP, 611, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Tucholi za czerwiec 1945 r., Tuchola, 4 VII 1945 r., k. 21; APB, UWP, 611, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Tucholi za lipiec 1945 r., Tuchola, 3 VIII 1945 r., k. 24.

[2835] AIPN By, 808/30 t. 2, Postanowienie o przekazaniu postępowania według właściwości Prokuraturze Wojewódzkiej w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 5 XI 1993 r., k. 38.

[2836] APB, UWP, 4372, Oświadczenie, Sępólno, 25 VIII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4372, Odpis pisma plutonowego Kazimierza Danielaka, Sępólno, 25 VIII 1945 r., b.p.

[2837] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 234, Sprawozdanie Prokuratury SO w Toruniu, Toruń, 20 VIII 1945 r., k. 8; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 29.

[2838] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 23, Pismo komendanta Posterunku MO w Łubiance, Łubianka, 8 X 1945 r., k. 11.

[2839] Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc lipiec 1945 roku [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 84.

chełmińskiego, która kilkukrotnie została zgwałcona przez kilku czerwonoarmistów, zeznawała, że za każdym razem meldowała o zbrodniach znajdującym się na miejscu sowieckim oficerom, „(…) ale to nie odnosiło żądnego skutku, ponieważ oficerowie tylko się śmieli, a jeden z nich, major, też do mnie się dobierał, tak że ledwo obroniłam się przed nim”[2840].

Interwencje polskich władz u dowództwa, bądź zawiadamianie o przestępstwach, nie odnosiły skutku w Brodnicy, Chojnicach, Inowrocławiu[2841], powiatach szubińskim[2842] i bydgoskim[2843], Grudziądzu[2844], Nowym Mieście Lubawskim[2845], Rypinie[2846].

Nie można wykluczyć, że dla Sowietów przestępstwa dokonywane w czasie ofensywy, a później stacjonowania w województwie, były zjawiskiem naturalnym. Jak już wielokrotnie wskazywano, miały one charakter masowy na długo przed wkroczeniem na polskie ziemie w latach 1944/1945 w wielu częściach Europy Wschodniej. Po wielu miesiącach marszu i wielu bojach, dla czerwonoarmistów zbrodnie w Polsce nie były niczym niezwykły. Rodzina z Chojnic, podróżując przez powiat, spotkała na drodze żołnierzy sowieckich, w tym oficerów. Kobieta poskarżyła się, że rodzina została okradziona. Czerwonoarmiści jej wysłuchali i skwitowali to stwierdzeniem „Ot, wojna”[2847].

W ciągu roku wielokrotnie dochodziło do sytuacji, gdy funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa zatrzymywali sowieckich przestępców, odstawiali ich do dowództwa wojskowego, które następnie wypuszczało ich na wolność. Żołnierze nie ponosili

---

[2840] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950.
[2841] APT, SP Br, 244, Pismo Zygmunta Marlikowskiego, Brodnica, 9 II 1945 r., b.p.; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 48; AIPN By, 052/1, Raport nr 3 PUBP w Inowrocławiu, 18 III 1945 r., k. 5.
[2842] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571.
[2843] W powiecie bydgoskim wiosną 1945 r. interwencje w sprawie zaboru zwierząt i produktów rolnych w sowieckiej komendzie wojskowej w większości nie odnosiły skutku, zob. APB, PWRN, 469, Sprawozdanie z działalności PRN powiatu bydgoskiego za miesiąc maj 1945 r., b.d., k. 99.
[2844] Kierownik PUBP w Grudziądzu w lipcu 1945 r. informował przełożonych o przestępstwach czerwonoarmistów i dodawał, że „wojenny komendant nie przywiązuje do tego żadnej wagi (…)”, zob. AIPN By, 050/1, Sprawozdanie dekadowe od dnia 18 VII 45 r. do 28 VII 45 r., Grudziądz, 28 VII 1945 r„ k. 72.
[2845] W czerwcu 1945 r. komendant powiatowy MO w Nowym Mieście Lubawskim pisał: „Brak jest należytej pomocy ze strony wojsk rosyjskich (…)”, zob. AIPN By, 203/9, Raport sytuacyjny, Nowe Miasto Lubawskie, 2 VI 1945 r., k. 9.
[2846] Roman Dec wspominał, że po zajęciu Rypina przez Armię Czerwoną, wraz z innymi byłymi pracownikami pocztowymi, przystąpił do porządkowania pomieszczeń Urzędu Pocztowego i naprawiania sprzętu. Po kilku dniach budynek został zajęty przez Sowietów, którzy zrujnowali wykonaną pracę. Interwencje u komendanta wojennego nie przyniosły żadnych rezultatów, zob. FAPAK, M: 142/751 Pom, Teczka osobowa Romana Deca, Relacja członka konspiracji, Rypin, 19 X 1987 r., k. 4.
[2847] Z. Steinke, *Na wojnie, jak na wojnie*, „Gazeta Chojnicka”, 24 II 1995 r., s. 3.

konsekwencji i nie byli karani. Dotyczy to także sprawców zabójstw polskich mieszkańców. W maju 1945 r. komendant powiatowy MO i kierownik PUBP w Wyrzysku odbyli rozmowę z sowieckim oficerem, któremu przekazali żołnierzy winnych zabójstwa niewinnego i bezbronnego mieszkańca, Jerzego Tyrawskiego. Oficer ten oświadczył, że sprawcy zbiegli. Ponadto, stwierdził – jak relacjonował funkcjonariusz – „że jak jeszcze raz się zdarzy wypadek, że będą milicjanci legitymować żołnierzy, względnie używać broni, to w zamian za to oni mają prawo wszystkich milicjantów wystrzelać”[2848]. W sierpniu w Brodnicy sowiecki kierowca stracił panowanie jak samochodem i potrącił przechodząca kobietę. Po przesłuchaniu przez sowieckiego doradcę przy PUBP, został zwolniony[2849]. W powiecie sępoleńskim aresztowano dwóch żołnierzy sowieckich, ale zostali zwolnieni przez sowietnika. Czerwonoarmiści dokonali później kolejnych przestępstw[2850]. Żołnierze, którzy popełnili przestępstwa byli wypuszczani na wolność także w powiatach chełmińskim, grudziądzkim, szubińskim[2851]. W Świeciu Rosjanin, który postrzelił mieszkańca, również został wypuszczony na wolność przez sowieckiego doradcę. Natomiast wójt gm. Gruczno pisał w sprawozdaniu do starosty, że żołnierze dokonujący kradzieży i rabunków znajdowali się „pod ochroną” miejscowego komendanta wojskowego[2852].

Wydaje się, że takie sytuacje nie były rzadkie, i dochodziło do nich nie tylko na terenie Polski, ale miały miejsce już we wcześniejszych latach. B. Musiał opisując sowiecką partyzantkę działającą na terenach Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej w czasie II wojny światowej, przywołał sytuację, gdy członek kierownictwa żądał ukarania partyzantów za gwałty na miejscowych kobietach. Jego wniosek został zaaprobowany. Później dowiedział się, że sprawcy nie zostali ukarani, a ponadto otrzymali odznaczenia[2853].

Ponadto, w wielu wypadkach nie posiadamy informacji, co działo się z czerwonoarmistami odstawionymi do dowództwa i czy byli karani za popełnione przestępstwa. Przykładem może być zatrzymany żołnierz Busmakow, który śmiertelnie

---

[2848] APB, UWP, 717, Pismo Komendy Powiatowej MO w Wyrzysku do starosty powiatowego w Wyrzysku, Wyrzysk, 24 V 1945 r., k. 13.
[2849] AIPN By, 203/57, Raport dekadowy za czas od 7 sierpnia 1945 r. do 17 sierpnia 1945 r., Brodnica, 17 VIII 1945 r., k. 46.
[2850] AIPN By, 057/1, Doniesienie nadzwyczajne, Sępólno, 16 VII 1945 r., k. 57.
[2851] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe Posterunku MO w Podwiesku, b.d., k. 52v; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 137–138; *eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 571.
[2852] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 144.
[2853] B. Musiał, *Sowieccy partyzanci*…, s. 507.

ranił milicjanta Kubiaka i zgodnie z poleceniem polskiego prokuratora przekazany do sowieckiej komendy.

Warto odnotować, że w województwie doszło do sytuacji, gdy sowiecki żołnierz dokonał zbrodni, a odpowiedzialność za ten czyn chciało zrzucić na miejscowego Polaka: w Świeciu w lipcu 1945 r. pijani żołnierze Armii Czerwonej i oficerowie z kontrwywiadu twierdzili, że sołtys Wiąga zastrzelił czerwonoarmistę. Tutejszy oficer śledczy udał się na miejsce znalezienia zwłok, ale nie uzyskał żadnych informacji od awanturujących się, nietrzeźwych Rosjan. Żołnierze poszukiwali wspomnianego sołtysa, grożąc, że go zabiją. Z tego powodu funkcjonariusz polecił mu się ukryć. Ostatecznie odtworzono przebieg wydarzeń i okazało się, że doszło do kłótni w gronie pijanych czerwonoarmistów, w czasie której jeden z nich został zastrzelony. Sowieci wykorzystali fakt, że u sołtysa Wiąga odbywało się akurat wesele i chcieli na niego zrzucić winę za śmierć żołnierza. Napadli wówczas na uczestników zabawy, zdewastowali (zdemolowali wnętrze, ostrzelali sufit) i ograbili dom. Polak okazał się niewinny, a zarzuty wymyślone[2854].

[2854] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 142.

IX. Armia Czerwona w komunistycznej propagandzie w województwie pomorskim w 1945 r.

Zarówno dowództwo Armii Czerwonej, jak i polscy komuniści przejmujący w Polsce władzę, zdawali sobie sprawę z siły propagandy i jej wpływu na odbiorców[2855]. Kładli więc olbrzymi nacisk na rozpowszechnianie wśród Polaków pozytywnego wizerunku ZSRS i sowieckiego wojska. Łukasz Kamiński uważał, że propaganda – obok terroru – była jednym z dwóch filarów systemu komunistycznego[2856]. W przygotowywanym przekazie Armia Czerwona była wyzwolicielką przynoszącą Polsce wolność i demokrację. Z tego powodu warto przybliżyć tę działalność propagandową, bowiem mogła ona mieć wpływ na mieszkańców województwa pomorskiego i postrzeganie przez nich sowieckiego wojska.

Za centralne działania propagandowe odpowiadał, utworzony przez władze komunistyczne, Resort Informacji i Propagandy, wymieniony w lipcu 1944 r. w *Manifeście* PKWN[2857]. Resort *de facto* podlegał PPR. W 1945 r. przekształcono go w Ministerstwo Informacji i Propagandy. Do głównych zadań Resortu i Ministerstwa należało oddziaływanie na społeczeństwo za pomocą masowej propagandy. W tym celu wykorzystywano wszystkie dostępne środki: druki, plakaty, dekoracje, audycje radiowe, kino, wiece i zgromadzenia. Za działalność wydawniczą, głównie drukowanie prasy, odpowiadała Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", na czele której stał Jerzy Borejsza. Oprócz tego w rozpowszechnianie komunistycznej propagandy włączone zostały instytucje, partie polityczne, organizacje, urzędy oraz wojsko sowieckie i polskie.

W taki sposób prowadzono także działania na terenie województwa pomorskiego. Od wiosny 1945 r. powstawały tu WUIiP oraz podległe mu oddziały Powiatowe i Miejskie.

[2855] Określenie propaganda ma wiele definicji. Według Michała Szulczewskiego propaganda to „celowe perswazyjne oddziaływanie na zbiorowość, zmierzające przez kształtowanie ludzkich postaw do wywołania pożądanych zachowań", zob. M. Szulczewski, *Propaganda polityczna. Pojęcia – funkcje – problemy*, Warszawa 1971, s. 52; przeglądu definicji propagandy dokonał Henryk M. Kula, zob. *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005, s. 9–17. Kula uważał, że do szczególnych właściwości propagandy należało m.in. wpływanie na ludzi, służenie określonym celom (ideologiom), charakter ofensywny w stosunku do innych treści.

[2856] Ł. Kamiński, *Struktury propagandy w PRL* [w:] *Propaganda w PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semkow, Gdańsk 2004, s. 10.

[2857] Działalność Resortu oraz MIiP opisał Andrzej Krawczyk, zob. A. Krawczyk, *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994; *eadem*, *Ministerstwo Informacji i Propagandy 1944–1947*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1986, t. 25, nr 2, s. 65–84.

Propagandową działalność prowadziła administracja rządowa i samorządowa, instytucje, prasa, radio, partie i organizacje[2858]. Wielu teoretyków propagandy uważa, że najskuteczniejszą metodą oddziaływania na odbiorcę jest „propaganda bezpośrednia". Do tej grupy działań należą wszystkie spotkania z osobami publicznymi, zamknięte bądź otwarte, w pomieszczeniach albo w otwartej przestrzeni[2859]. Ma to znaczenie, przynajmniej teoretycznie, ponieważ w województwie pomorskim jednym z podstawowych sposobów pracy propagandowej były zgromadzenia publiczne i wiece. R. Kozłowski uważał, że były one charakterystyczną cechą życia politycznego w pierwszych miesiącach 1945 r. w omawianym regionie[2860].

W Rozdziale drugim opisałem działania sowieckiego aparatu propagandowego przygotowującego szeroko zakrojone akcje wśród miejscowej ludności na zdobytych terenach, i wyjaśniające „misję wyzwoleńczą" Armii Czerwonej. E. Sienjawskaja potwierdzała, że sowieccy agitatorzy brali aktywny udział w organizowaniu wieców i zebrań w zdobytych miejscowościach i wsiach. Dodawała, że sowieccy żołnierze i oficerowie powszechnie przeprowadzali indywidualne i grupowe rozmowy z miejscową ludnością[2861]. Tego typu działania miały miejsce np. w Grudziądzu, gdzie 9 marca odbyło się pierwsze po zakończeniu okupacji zebranie publiczne, przygotowane przez oficerów politycznych Armii Czerwonej[2862]. Kilka dni po zdobyciu do Rypina przyjechał mjr Niepoczyłowicz, który przywiózł „bogaty materiał propagandowy". Wieczorem wygłosił wykład polityczny o sytuacji na świecie i zorganizował pokaz filmu[2863]. H. Krzyczkowski opisywał, że kolumny Armii Czerwonej wracające ze wschodu i jadące do ZSRS, ozdobione były portretami J. Stalina i transparentami wychwalającymi sowieckie wojsko[2864]. Do połowy maja 1945 r. sowieckie jednostki posiadały swoje placówki w Zakładach Graficznych w Bydgoszczy. Drukowały w nich m.in. *Księgę Rozkazów*

[2858] Na temat komunistycznej propagandy w Bydgoszczy, również tę o zasięgu ogólnowojewódzkim, z uwzględnieniem działalności WUIiP, zob. R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 169–205.
[2859] B. Dobek-Ostrowska, J. Fas, B. Ociepka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997, s. 41–42.
[2860] R. Kozłowski, *Partie polityczne w województwie pomorskim*…, s. 17.
[2861] Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 223–224; *eadem*, *Солдаты Красной Армии на польских землях*…
[2862] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy z panem Zbigniewem Wesołowskim przeprowadzonej w Pakości dnia 13 sierpnia 1971 r., b.d., b.p.; ABP, UWP, 602, Sprawozdanie sytuacyjne starosty, Inowrocław, 4 VI 1945 r., k. 2; R. Ławniczak, *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza*…, s. 257.
[2863] APB, OM TUR KW w Bydgoszczy, 102/X/1, Jedniodniówka „Promieniści", I 1946 r., k. 197v.
[2864] H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia*…, s. 208–209.

Generalissimusa Stalina, ulotki i gazety, np. „Frontowa Prawda" po rosyjsku i „Wolność" po polsku[2865].

Początkowo za działania propagandowe odpowiadali oficerowie polityczno-wychowawczy polskich jednostek, ale w kolejnych tygodniach i miesiącach główny ciężar kształtowania pozytywnego wizerunku sowieckiego wojska spadł na polskie władze, organizacje, urzędy i środki masowego przekazu. W czasie pierwszego, inauguracyjnego posiedzenia PRWN w Bydgoszczy sowieckie wojsko wychwalali minister Ministerstwa Administracji Publicznej Józef Maślanka, prezydent Bydgoszczy W. Szukszta oraz H. Świątkowski[2866]. Wiosną 1945 r. H. Świątkowski w piśmie do podległych władz zaznaczał, że miejscowi powinni mieć do Rosjan stosunek życzliwy i okazywać im dobrą wolę[2867]. W tym czasie Franciszek Król, pełnomocnik rządu dla spraw reformy rolnej, na zjeździe starostów mówił: „Z Armią Czerwoną współpracować musimy po bratersku. Ciężkie sytuacje, które wynikły w niektórych powiatach, stworzyła wojna. Pamiętać musimy zawsze o tym, iż bohaterska Armia Czerwona przyniosła nam uprawnioną wolność (…), a nie rząd londyński"[2868]. Latem 1945 r. o oswobodzeniu przez ZSRS i Armię Czerwoną opowiadał na posiedzeniu MRN w Bydgoszczy prezydent miasta[2869].

W dokumentach i prasie bardzo często odnaleźć można zapisy o okrzykach wznoszonych na cześć Armii Czerwonej w czasie trwania wieców. Nie precyzowano, kto je wznosił – organizatorzy, czy zgromadzona publiczność. Sądzić można, że inicjowane były przez komunistycznych aktywistów, odpowiedzialnych za przygotowywanie spotkań. Nie wykluczone, że zebrani dołączali do chóru krzyczących. Jednak nie można zapominać, że dokumenty, szczególnie przygotowywane przez PPR i komunistyczne władze, oraz relacje prasowe, opisywały wydarzenia w sposób korzystny dla własnego obozu politycznego, przedstawiały je w bardzo pozytywnym świetle. W tych relacjach mieszkańcy aktywnie uczestniczyli w wychwalaniu Armii Czerwonej.

[2865] J. Bartnicki, *180 lat Zakładów Graficznych w Bydgoszczy na tle dziejów miasta 1806–1986*, Bydgoszcz 1986, s. 67, 71.
[2866] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 54–63; włocławska rada narodowa w lutym 1945 r. wzywała mieszkańców do gremialnego udziału w pochówku „wybawicieli" – żołnierzy sowieckich, zob. R. Kozłowski, *„Czerwony Włocławek"…*, s. 16.
[2867] APB, GRN w Osielsku, 1, Pismo Pełnomocnika Rządu RP Henryka Świątkowskiego, Bydgoszcz, 25 IV 1945 r., k. 6.
[2868] *Sprawa reformy rolnej na zjeździe starostów woj. pomorskiego w Toruniu*, „Nowy Dzień Robotnika", 27 III 1945 r., s. 4.
[2869] APB, MRN w Bydgoszczy 1945–1950, 41, Wyciąg z protokołu siódmego posiedzenia MRN w Bydgoszczy odbytego w dniu 14 czerwca 1945 r., b.p.

W ciągu roku okrzyki m.in. na cześć sowieckiego wojska i J. Stalina wznoszono w czasie spotkań lokalnych władz w styczniu 1945 r. w Bydgoszczy i podczas witania pełnomocnika rządu przybyłego do stolicy województwa, H. Świątkowskiego[2870]. W województwie krzyczano hasła ku czci Armii Czerwonej i jej „wodza" na posiedzeniach GRN (w Dobrczu, Wielkich Radowiskach w powiecie wąbrzeskim), na zebraniach lokalnych władz (w Wąbrzeźnie i Tucholi). Dodać jednak należy, że takich okrzyków nie odnotowano w innych radach narodowych w gminach powiatu wąbrzeskiego oraz na posiedzeniach PRN i MRN w Wąbrzeźnie[2871].

Okazją do wiwatów były oficjalne uroczystości: 22 lipca w Toruniu[2872], wiec z okazji utworzenia TRJN w Chojnicach[2873], obchody pierwszomajowe w Łabiszynie[2874], Nakle[2875], we wsi Krzywosądz (pow. nieszawski)[2876], Rypinie[2877].

Armii Czerwonej i J. Stalinowi hołdowano w czasie zjazdów: chłopskiego w Wąbrzeźnie[2878], nauczycieli z miast i powiatu toruńskiego w Toruniu[2879], delegatów robotników rolnych w Bydgoszczy[2880]. Sowieckie wojsko wychwalano na zebraniach dotyczących reformy rolnej w powiecie chełmińskim[2881], na spotkaniu komitetu obywatelskiego na Szwederowie (dzielnica Bydgoszczy)[2882], w Toruniu czasie manifestacji po zdobyciu Gdańska[2883], a w Bydgoszczy po wkroczenie Sowietów do

---

[2870] APB, MRN w Bydgoszczy 1945–1950, 45, Protokół z posiedzenia Tymczasowej Rady Miejskiej miasta Bydgoszczy, b.d., b.p.; *Bydgoszcz wita wojewodę pomorskiego*, „Ziemia Pomorska", 14 III 1945 r., s. 3.
[2871] APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół z posiedzenia organizacyjnego GRN w Dobrczu, Dobrcz, 16 III 1945 r., k. 11; APB, KP PPR w Tucholi, 11, Sprawozdanie z zebrania wójtów, sołtysów i komendantów milicji powiatu tucholskiego, które odbyło się 27 III 1945 r., b.d., k. 90; APB, PWRN, 572; R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 19.
[2872] *Toruń w rocznicę manifestu lipcowego*, „Robotnik Pomorski", 27 VII 1945 r., s. 4.
[2873] *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 8 VII 1945 r., s. 3.
[2874] APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 14 kwietnia do 2 maja 1945 r., b.d., k. 15.
[2875] *Uroczystości pierwszomajowe w Nakle. Korespondencja własna „Ziemi Pomorskiej"*, „Ziemia Pomorska", 6 V 1945 r., s. 7.
[2876] APB, KP PPR w Aleksandrowie Kujawskim, 9, Sprawozdanie, b.d., k. 46.
[2877] APB, KP PPR w Rypinie, 22, Sprawozdanie z uroczystości 1 Maja, 3 Maja i demonstracji na cześć zakończenia wojny, b.d., k. 2.
[2878] APT, SP Wą, 425, Sprawozdanie ze zjazdu chłopów i robotników rolnych powiatu wąbrzeskiego w Wąbrzeźnie dnia 25 marca 1945 r., Wąbrzeźno, 25 III 1945 r., k. 1.
[2879] A. Felski, *Pierwsze zebranie nauczycielstwa*, „Słowo Pomorskie", 12 II 1945 r., s. 2; *Manifestacja nauczycielstwa toruńskiego*, „Słowo Pomorskie", 21 III 1945 r., s. 2; *Manifestacja nauczycielstwa powiatu toruńskiego i miasta Torunia*, „Ziemia Pomorska", 22 III 1945 r., s. 4.
[2880] *Wojewódzki zjazd robotników rolnych Pomorza. Utworzenie Związku Zawodowego*, „Ziemia Pomorska", 26 VI 1945 r., s. 3.
[2881] Zob. APB, KP PPR w Chełmnie, 18.
[2882] *Zebranie komitetu obywatelskiego na Szwederowie*, „Ziemia Pomorska", 7 III 1945 r., s. 4.
[2883] *Toruń manifestuje swą radość z oswobodzenia Gdyni i zdobycia Gdańska*, „Nowy Dzień Robotnika", 3 IV 1945 r., s. 2.

Berlina (wówczas odegrano hymny Polski i ZSRS)[2884]. W Chełmnie w czasie wiecu, na którym domagano się wydania polskim władzom Alberta Forstera, wznoszono okrzyki na cześć Armii Czerwonej i odegrano sowiecki hymn[2885]. Okrzykami na cześć sowieckiego wojska zakończono spotkanie organizacyjne Ligi Morskiej w Bydgoszczy[2886]. W taki sam sposób kończyły się niektóre zebrania PPS[2887], PPR[2888] i SD[2889] w województwie. W Rypinie 8 maja 1945 r. na odprawie sekretarzy PPR z powiatu wniesiono okrzyki m.in. na cześć Armii Czerwonej, jednak w protokołach z innych zebrań i spotkań partyjnych nie odnotowywano podobnych zachowań[2890]. Wydaje się, że w samej PPR ta praktyka została porzucona z biegiem miesięcy.

Sposobem na akcentowanie przez komunistów ważnej roli, jaką pełniła Armia Czerwona w nowej politycznej rzeczywistości, była obecność jej przedstawicieli w zasadzie na wszystkich wiecach i manifestacjach przygotowywanych przez władze, partie polityczne bądź organizacje związane z komunistami. Niemal zawsze delegaci zabierali głos razem z lokalnymi działaczami i politykami. W lutym 1945 r. przedstawiciel Armii Czerwonej, kpt. Bukołow, przemawiał na zebraniu ZWM: „w gorących słowach zwrócił się do młodzieży polskiej, by łączyła się duchowo z młodzieżą Związku Radzieckiego i zwalczała wspólnego wroga – Niemców”[2891]. Zimą i wiosną 1945 r. w Toruniu brał udział i przemawiał na kilku wiecach mjr Niepoczołowicz[2892]. Wiosną Sowieci zabierali głos na wiecach i manifestacjach: w gm. Skępe (pow. lipnowski)[2893], w Toruniu i Bydgoszczy z okazji zdobycia Gdańska i Gdyni[2894], w Wyrzysku i Bydgoszczy z okazji zdobycia

---

[2884] S. B., *Bydgoszcz manifestuje na cześć zwycięskiej armii*, „Ziemia Pomorska”, 26 IV 1945 r., s. 6.
[2885] APB, KP PPR w Chełmnie, 9, Sprawozdanie, b.d., k. 144.
[2886] *Powstanie Ligi Morskiej*, „Ziemia Pomorska”, 10 III 1945 r., s. 4.
[2887] *Polska Partia Socjalistyczna zdobywa wieś pomorską*, „Nowy Dzień Robotnika”, 28 III 1945 r., s. 3; *Z życia organizacyjnego. Polska musi być silna, niepodległa i demokratyczna*, „Robotnik Pomorski”, 29 V 1945 r., s. 4.
[2888] APB, KM PPR w Bydgoszczy, 53, Protokół z zebrania fabrycznego firmy Ciszewski w Bydgoszczy odbytego 28 marca 1945 r., b.d., k. 1; spotkania PPR w Tucholi zakończono okrzykiem na cześć „wodza Armii Czerwonej”, zob. APB, KP PPR w Tucholi, 11, Protokół z pierwszego zebrania informacyjnego PPR sporządzony w dniu 14 III 1945 r., k. 19.
[2889] *Zjazd Stronnictwa Demokratycznego w Bydgoszczy*, „Robotnik Pomorski”, 29 V 1945 r., s. 2.
[2890] APB, KP PPR w Rypinie, 9, Protokół nr 2, b.d., k. 7.
[2891] *Uroczyste zebranie Związku Walki Młodych*, „Wiadomości Bydgoskie”, 6 II 1945 r., s. 4.
[2892] APB, UWP, 585, Sprawozdanie sytuacyjne polityczne i bezpieczeństwa dla miasta Torunia za czas od 1 lutego do 31 marca 1945 r., Toruń, 4 VI 1945 r., k. 7–9, 19, 23; *Zgromadzenie publiczne w Toruniu*, „Słowo Pomorskie”, 8 II 1945 r., s. 1.
[2893] *Wiec w powiecie lipnowski*, „Ziemia Pomorska”, 19 III 1945 r., s. 4.
[2894] *Toruń manifestuje swą radość z oswobodzenia Gdyni i zdobycia Gdańska*, „Nowy Dzień Robotnika”, 3 IV 1945 r., s. 2; *Potężna manifestacja w Bydgoszczy z okazji uwolnienia Gdańska i Gdyni*, „Ziemia Pomorska”, 4 IV 1945 r., s. 2.

Berlina[2895]. Komendant wojskowy gm. Podwiesk przemawiał na spotkaniu dotyczącym reformy rolnej[2896]. W Grudziądzu w kwietniu na wiecu przedstawiciel sowieckiego wojska mówił o przyjaźni łączącej Polskę i ZSRS, oraz przekonywał, jak podawano w lokalne prasie, że po „rozgromieniu hitleryzmu wojska radzieckie opuszczą tereny polskie (…)"[2897].

W maju Rosjanie przemawiali z okazji zakończenia wojny w powiecie wyrzyskim[2898], Toruniu[2899], Chojnicach[2900], Inowrocławiu (kpt. Panfłow/Panfijow)[2901], Bydgoszczy (płk I. Wierchoglad)[2902]. W czerwcu w Bydgoszczy płk I. Wierchoglad był mówcą na manifestacji zwołanej na cześć TRJN[2903], a w lipcu ppłk M. Bierendiejew w czasie uroczystości 22 lipca. Tam też odbyła się manifestacja dla uczczenia zwycięstwa nad Niemcami. Plac Wolności udekorowano portretami J. Stalina, B. Bieruta, E. Osóbki-Morawskiego, M. Roli-Żymierskiego, na samochodach umieszczono transparenty ku czci Armii Czerwonej. Przemawiający, m.in. wiceprezydent miasta i delegat PPR, złożyli hołd czerwonoarmistom[2904]. Komendant wojskowy Chełmna brał udział i przemawiał na wiecu, na którym domagano się wydania polskim władzom Forstera[2905].

Oprócz tego delegaci sowieckiego wojska uczestniczyli w wydarzeniach, uroczystościach i zgromadzeniach: w lutym – w Brodnicy (wiec zorganizowany przez PPR)[2906]. W kwietniu – w Wąbrzeźnie[2907], Lipnie (manifestacja na rzecz zawarcia paktu o

[2895] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Wyrzyska w 1945 r.], b.d., k. 45; APB, ZW ZWM w Bydgoszczy, 101 VII 35, Protokół, Wyrzysk, 26 IV 1945 r., k. 9; S. B., *Bydgoszcz manifestuje na cześć zwycięskiej armii*, „Ziemia Pomorska", 26 IV 1945 r., s. 6; *Bydgoszcz manifestuje z powodu upadku Berlina*, „Ziemia Pomorska", 6 V 1945 r., s. 5.
[2896] APB, KP PPR w Chełmnie, 18, Odpis protokołu z zebrania z dnia 26 marca 1945 r. w Podwiesku, b.d., k. 161.
[2897] AAN, MIiP, 366, [Artykuł prasowy *Święto narodowe w Grudziądzu*], b.d., k. 69.
[2898] *Powiat wyrzyski w dniu zwycięstwa*, „Ziemia Pomorska", 16 V 1945 r., s. 3.
[2899] *Toruń w dniu zwycięstwa*, „Ziemia Pomorska", 16 V 1945 r., s. 4; AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Torunia w 1945 r.], b.d., k. 59.
[2900] *Z życia Chojnic*, „Ziemia Pomorska", 18 V 1945 r., s. 4.
[2901] APB, KP PPR w Inowrocławiu, 10, Sprawozdanie ze Świąt Zwycięstwa i Wolności, b.d., k. 96.
[2902] *Dzień zwycięstwa w Bydgoszczy. Dziesiątki tysięcy ludzi manifestowały swą radość*, „Ziemia Pomorska", 12 V 1945 r., s. 6.
[2903] *Bydgoszcz manifestuje na cześć Rządu Jedności Narodowej*, „Ziemia Pomorska", 1 VII 1945 r., s. 3.
[2904] *Manifestacyjny obchód dnia zwycięstwa. Ludność entuzjastycznie witała zapowiedź powstania Rządu Jedności Narodowej*, „Ziemia Pomorska", 26 VI 1945 r., s. 3.
[2905] APB, KP PPR w Chełmnie, 9, Sprawozdanie, b.d., k. 144.
[2906] AAN, KC PPR, 295/IX-8, Raport z terenu powiatu brodnickiego, Brodnica, 23 II 1945 r., k. 16a.
[2907] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Wąbrzeźna w 1945 r.], b.d., k. 52.

przyjaźni między Polską a ZSRS)[2908], Grudziądzu (zdobycie Gdyni i Gdańska)[2909], Tucholi (zakończenie wojny)[2910]. W maju w Szubinie (zdobycie Berlina i zakończenia wojny)[2911]. W czerwcu w Toruniu, a w lipcu w Chojnicach z okazji powstania TRJN[2912].

Sowieci pojawiali się na uroczystych pogrzebach ofiar niemieckiego terroru z II wojny światowej. Również na tych wydarzeniach zabierali głos. Wspomnieć wypada, że uroczystości te miały olbrzymie znaczenie dla lokalnej ludności. Powoływano specjalne komitety organizacyjne, w pochówki angażowały się władze, organizacje społeczne i mieszkańcy. W czasie takiego pogrzebu w Szubinie starosta powiatowy przemawiając „oddał cześć bohaterskiej Armii Czerwonej". Mowę wygłosił także przedstawiciel sowieckiego wojska, a czerwonoarmiści pełnili wartę honorową przy trumnach[2913]. Sowieccy oficerowie obecni byli na uroczystościach upamiętniających ofiary oraz w późniejszych uroczystościach pogrzebowych w Bydgoszczy, głos zabierali płk I. Wierchoglad i ppłk M. Bierendiejew[2914].

Masowy charakter miało uczestnictwo Sowietów w obchodach 1, a nawet 3 Maja, przygotowywanych przez lokalne władze[2915]. Często brali w nich udział miejscowi komendanci wojskowi, którzy wygłaszali mowy. Czasami uroczystości były powiązane z oddawaniem hołdu Armii Czerwonej, składano kwiaty na grobach poległych czerwonoarmistów, odsłaniano poświęcone im pomniki. Sowieccy oficerowie obecni byli na majowych uroczystościach w powiecie nieszawskim (Aleksandrowie Kujawskim i

---

[2908] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Lipna w 1945 r.], b.d., k. 55.
[2909] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Grudziądza w 1945 r.], b.d., k. 62; AAN, MIiP, 366, [Artykuł prasowy *Święto narodowe w Grudziądzu*], b.d., k. 69.
[2910] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Tucholi w 1945 r.], b.d., k. 96.
[2911] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie powiatu szubińskiego w 1945 r.], b.d., k. 103.
[2912] ABP, UWP, 585, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc czerwiec 1945 r., Toruń, 3 VII 1945 r., k. 133; *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 8 VII 1945 r., s. 3.
[2913] APB, ZM w Szubinie, 3, Miesięczne sprawozdanie burmistrza Szubina, Szubin, 31 VII 1945 r., b.p.; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 3; *Nad trumnami ofiar terroru hitlerowskiego. Manifestacyjny pogrzeb pomordowanych Polaków w Szubinie*, „Ziemia Pomorska", 3 VII 1945 r., s. 3.
[2914] *Manifestacja żałobna w Bydgoszczy*, „Robotnik Pomorski", 3 XII 1945 r., s. 2; *Potężne manifestacje żałobne. Prezydent Bierut odznaczył miasto Bydgoszcz „Wielkim Krzyżem Grunwaldu"*, „Ziemia Pomorska", 2 XII 1945 r., s. 3; *Potężna manifestacja żałobna w Bydgoszczy w szóstą rocznicę tzw. „krwawej niedzieli"*, „Ziemia Pomorska", 5 IX 1945 r., s. 3.
[2915] Święto 3 Maja obchodzono w tym czasie także w innych regionach Polski, zob. np. H. Wilk, *Święta, rocznice, obchody – oficjalne świętowanie w Kielcach (1945–1948)*, „Studia Muzealno-Historyczne" 2010, t. 2, s. 79–98; P. Osęka, *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007, s. 83–94.

Ciechocinku)[2916], Chojnicach[2917], Lipnie[2918], Nowym Mieście Lubawskim[2919], Szubinie[2920] i Łabiszynie, gdzie miejscowy komendant wojskowy wygłosił wykład na temat „zjednoczenia Słowian"[2921], Toruniu[2922], Tucholi[2923], Wąbrzeźnie[2924], powiecie wyrzyskim (Wyrzysku i Nakle)[2925] oraz Sępólnie i Rypinie. W dwóch ostatnich dodatkowo uczczono poległych żołnierzy[2926]. W Chełmnie 3 Maja złożono kwiaty na grobach poległych czerwonoarmistów[2927]. W Bydgoszczy kwietniu 1945 r. ppłk M. Bierendiejew był obecny na zebraniu poświęconym przygotowaniom do obchodów 1 i 3 Maja. Później uczestniczył w nich razem z płk. I. Wierchogladem. Oficerowie weszli w skład prezydium w czasie akademii. M. Bierendiejew zabrał także głos w czasie uroczystości[2928]. W Aleksandrowie Kujawskim balkon, z którego przemawiali przedstawiciele władz w czasie uroczystości 1 Maja, udekorowano flagami polską i sowiecką[2929]. W Inowrocławiu w

---

[2916] AIPN By, 045/1, Dekadowe sprawozdanie za czas od 29 kwietnia do 9 maja 1945 r., Aleksandrów Kujawski, 8 V 1945 r., k. 50; APB, KP PPR w Aleksandrowie Kujawskim, 2, Protokół z drugiego powiatowego zjazdu sekretarzy miejskich, gminnych oraz komórkowych PPRR na powiat nieszawski odbytego 19 maja 1945 r., b.d., k. 97.

[2917] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Chojnic w 1945 r.], b.d., k. 57; *Z życia Chojnic. Święto Pierwszego Maja*, „Ziemia Pomorska", 10 V 1945 r., s. 6.

[2918] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Lipna w 1945 r.], b.d., k. 55.

[2919] APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 4.

[2920] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie powiatu szubińskiego w 1945 r.], b.d., k. 103; *Z życia Szubina*, „Ziemia Pomorska", 12 V 1945 r., s. 8.

[2921] APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 14 kwietnia do 2 maja 1945 r., b.d., k. 15.

[2922] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Torunia w 1945 r.], b.d., k. 59; *Korespondencja z Torunia. Od specjalnego sprawozdawcy „Ziemi Pomorskiej"*, „Ziemia Pomorska", 6 V 1945 r., s. 5.

[2923] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Tucholi w 1945 r.], b.d., k. 96.

[2924] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Wąbrzeźna w 1945 r.], b.d., k. 52.

[2925] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Wyrzyska w 1945 r.], b.d., k. 45; *Uroczystości pierwszomajowe w Nakle*, „Ziemia Pomorska", 6 V 1945 r., s. 7.

[2926] APB, UWP, 607, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 29 kwietnia do 5 maja 1945 r., b.d., k. 9–10; AIPN By, 057/1, Raport nr 4, Sępólno, 8 V 1945 r., k. 10v; AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Sępólna w 1945 r.], b.d., k. 99; AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Rypina w 1945 r.], b.d., k. 51; AIPN By, 056/1, Opis obchodu 1 Maja, b.d., k. 17; AIPN By, 056/1, Opis obchodu 1 Maja, b.d., k. 17; AIPN By, 056/1, 3 Maja, b.d., k. 18; w Sępólnie przemawiał miejscowy sowiecki komendant (po rosyjsku), następnie na cmentarzu odbyły się uroczystości na cześć poległych żołnierzy sowieckich i polskich. W Rypinie delegacje złożyły kwiaty na grobach poległych czerwonoarmistów, przemawiał komendant wojskowy.

[2927] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Chełmna w 1945 r.], b.d., k. 48; AAN, MIiP, 366, [Artykuł prasowy *Święto 3-go Maja w Chełmnie*], k. 50; APB, KP PPR w Chełmnie, 17, Sprawozdanie z uroczystości 3 Maja w Chełmnie, b.d., b.p.

[2928] *Zebranie poświęcone obchodowi święta 1 i 3 Maja*, „Ziemia Pomorska", 12 IV 1945 r., s. 4; J.J., *Uroczysta akademia 1-majowa w Bydgoszczy. Wspaniała manifestacja Święta Pracy*, „Ziemia Pomorska", 1 V 1945 r., s. 5; *Przebieg manifestacji pierwszomajowej. 40 tysięcy ludzi brało udział w pochodzie*, „Ziemia Pomorska", 3 V 1945 r., s. 4.

[2929] AIPN By, 045/1, Dekadowe sprawozdanie za czas od 29 kwietnia do 9 maja 1945 r., Aleksandrów Kujawski, 8 V 1945 r., k. 50.

czasie uroczystości pierwszomajowych odbyło się „ślubowanie wierności sojuszu Polski ze Związkiem Radzieckim”[2930].

Przedstawiciele sowieckiego wojska brali udział w uroczystościach oddawania do użytku różnego rodzaju lokali użytkowych, przede wszystkim o charakterze społecznym i politycznym, ale także placówek oświatowych. Podobnie jak w innych przypadkach, nie wiadomo, czy obecność Sowietów wynikała z ich własnej inicjatywy, czy byli zapraszani przez organizatorów. Sądzić można, że zaproszenia kierowano do nich „z klucza”, z powodu roli jaką odgrywali w regionie. Wiosną 1945 r. sowieccy oficerowie brali udział, czasami też przemawiali, w trakcie uroczystości otwarcia: świetlicy PPR oraz gimnazjum w Chełmnie[2931], szkół powszechnych w Grudziądzu[2932], I Miejskiego Gimnazjum Koedukacyjnego i I Liceum Humanistycznego w Bydgoszczy[2933], świetlicy żołnierskiej RKU w Bydgoszczy[2934], świetlicy w bydgoskim zakładzie „Leo”[2935]. We wrześniu delegat sowiecki uczestniczył w otwarciu kursu Szkoły Podoficerskiej MO przy Komendzie Wojewódzkiej MO w Bydgoszczy[2936].

Polskie władze, instytucje, stowarzyszenia, organizowały szereg wydarzeń niezwiązanych bezpośrednio z życiem politycznym. Miały one generalnie społeczny bądź kulturalny charakter. Mimo to i na tego typu wydarzeniach obecni byli przedstawiciele Armii Czerwonej, którzy nierzadko zabierali głos. W Chełmnie w „Dniu książki polskiej” brał udział por. Szatkowski[2937]. W Grudziądzu w maju 1945 r. zastępca komendanta wojskowego przemawiał w czasie „Święta ludowego”[2938]. Przedstawiciele sowieckiego wojska obecni byli na obchodach „Święta morza” w Toruniu i Barcinie[2939].

[2930] AIPN By, 052/1, Raport nr 8, Inowrocław, 8 V 1945 r., k. 32v.
[2931] APB, UWP, 598, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Chełmnie za czas od 26 marca do 1 kwietnia 1945 r., Chełmno, 4 IV 1945 r., k. 2; APB, KP PPR w Chełmnie, 17, Sprawozdanie z otwarcia świetlicy PPR w Chełmnie, Chełmno, 21 IV 1945 r., k. 10.
[2932] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Grudziądza w 1945 r.], b.d., k. 62; AAN, MIiP, 366, [Artykuł prasowy *Uroczyste otwarcie publ. szkół powszechnych w Grudziądzu*], b.d., k. 66.
[2933] *Otwarcie gimnazjum koedukacyjnego i liceum humanistycznego w Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska”, 6 III 1945 r., s. 4.
[2934] *Świetlica żołnierska RKU Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska”, 19 III 1945 r., s. 4.
[2935] *Otwarcie dwóch świetlic*, „Ziemia Pomorska”, 5 IV 1945 r., s. 4.
[2936] APB, UWP, 579, Sprawozdanie miesięczne prezydenta Bydgoszczy za wrzesień 1945 r., Bydgoszcz, 1 X 1945 r., k. 14.
[2937] *Święto książki polskiej w Chełmnie*, „Ziemia Pomorska”, 19 V 1945 r., s. 4.
[2938] AAN, MIiP, 366, Sprawozdanie z Święta Ludowego z 20 maja [1945] w Grudziądzu, b.d., k. 105.
[2939] ABP, UWP, 585, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc czerwiec 1945 r., Toruń, 3 VII 1945 r., k. 131; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 4.

Czasami w trakcie wymienionych powyżej publicznych zgromadzeń organizatorzy przygotowywali rezolucje skierowane do komunistycznych przywódców w Polsce i ZSRS, oddawali hołd Armii Czerwonej. Tak było w Chełmnie, Inowrocławiu, Toruniu, Wyrzysku, Wąbrzeźnie, Bydgoszczy[2940]. W tej ostatniej jedną z przygotowanych depesz z maja 1945 r. do J. Stalina kończono: „Niech żyje nieśmiertelny Naród Radziecki i Bohaterska Armia Czerwona!"[2941]. W innej pisano: „Ludność miasta Bydgoszczy, zgromadzona na wiecu poświęconym wyzwoleniu Gdyni i (…) Gdańska (…) przesyła Wam, Obywatelu Marszałku, słowa najgorętszego podziękowania za trud i ofiary poniesione w dziele odzyskania dla Polski Gdańska i wyzwolenia Gdyni, przez bohaterskie wojska Armii Czerwonej. Chwała niezwyciężonej Armii Czerwonej!"[2942].

W Bydgoszczy Rosjanie (mjr Sokołowski, ppłk M. Bierendiejew) uczestniczyli w spotkaniach polskiej inteligencji i młodzieży z sowieckimi odpowiednikami[2943]. Zorganizowano także spotkanie polskich nastolatków z komsomolcami i młodymi żołnierzami Armii Czerwonej[2944]. W marcu z okazji inauguracji bydgoskiej sceny teatralnej, przed sztuką przemawiał M. Bierendiejew[2945]. W tym czasie w stolicy województwa władze miasta przygotowały uroczystą akademię z okazji „Dnia kobiet". Przemawiały przedstawicielki partii politycznych i organizacji oraz delegatka Armii Czerwonej, mjr Pierczyna. Na koniec wzniosła okrzyk na cześć Armii Czerwonej, J. Stalina i polskiego wojska. Wystąpienie Pierczyny na polski tłumaczył kpt. Bąkowski z PPR[2946]. W kwietniu w Bydgoszczy doszło do uroczystego przekazania władzom sowieckim

---

[2940] *Toruń manifestuje swą radość z oswobodzenia Gdyni i zdobycia Gdańska*, „Nowy Dzień Robotnika", 3 IV 1945 r., s. 2; *Uroczysty wiec w Chełmnie. Żywiołowa manifestacja polsko-radzieckiego braterstwa broni*, „Ziemia Pomorska", 16 IV 1945 r., s. 3; S. B., *Bydgoszcz manifestuje na cześć zwycięskiej armii*, „Ziemia Pomorska", 26 IV 1945 r., s. 6; APB, KP PPR w Inowrocławiu, 10, [Rezolucja], b.d., k. 95; AAN, KC PPS, 235/VII-68, Sprawozdanie miesięczne Wojewódzkiego Komitetu Robotniczego w Bydgoszczy z działalności w miesiącu kwietniu 1945 r., b.d., k. 23; APT, SP Wą, 425, Protokół z wiecu manifestacyjnego z dnia 27 stycznia 1945 r., b.d., k. 31–33.

[2941] *Dzień zwycięstwa w Bydgoszczy. Dziesiątki tysięcy ludzi manifestowały swą radość*, „Ziemia Pomorska", 12 V 1945 r., s. 6.

[2942] *Potężna manifestacja w Bydgoszczy z okazji uwolnienia Gdańska i Gdyni*, „Ziemia Pomorska", 4 IV 1945 r., s. 2.

[2943] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Bydgoszczy w 1945 r.], b.d., k. 111; *Młodzież radziecka gościem Bydgoszczy. Przyjaźń i współpraca – gwarancją rozkwitu krajów słowiańskich*, „Ziemia Pomorska", 27 III 1945 r., s. 2; *Spotkanie młodzieży polsko-radzieckiej w Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska", 8 VII 1945 r., s. 8.

[2944] *Spotkanie młodzieży polsko-radzieckiej w Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska", 8 VII 1945 r., s. 8.

[2945] *Uroczyste otwarcie sceny polskiej w Bydgoszczy. Zadania naszego teatru w dobie obecnej*, „Ziemia Pomorska", 27 III 1945 r., s. 3.

[2946] *Kobieta polska w odrodzonej ojczyźnie. Z przebiegu „Dnia Kobiet" w Bydgoszczy*, „Ziemia Pomorska", 9 III 1945 r., s. 4.

księgozbioru Lenina, znajdującego się w zasobie tutejszej biblioteki. Ze strony sowieckiej w uroczystościach udział m.in. ppłk M. Bierendiejew, który w przemówieniu stwierdził, że „przyjaźń polsko-sowiecka będzie wieczną”[2947]. W tym czasie w bydgoskim ratuszu odbyło się spotkanie komisji pracującej nad wyborem projektu pomnika wdzięczność Armii Czerwonej. Obecny był komendant wojskowy miasta płk I. Wierchoglad[2948]. W październiku oficerowie wzięli udział w powitaniu polskich żołnierzy miejscowego garnizonu powracających z akcji żniwnej[2949].

Sowieci nie opuścili wojskowych uroczystości: rocznicy utworzenia 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki w Bydgoszczy (przemawiał mjr Niepoczyłowicz)[2950]. W Koronowie pod koniec czerwca 1945 r. w obchodzono Święto Pułku Piechoty. Wśród przemawiających byli przedstawiciele Armii Czerwonej[2951].

Za szerzenie propagandy i wychwalanie sowieckiego wojska odpowiadały także komunistyczne, bądź powiązane z komunistami, instytucje i organizacje. Urzędy Informacji i Propagandy w całym województwie pomorskim przygotowywały imprezy „celem zacieśnienia przyjaźni” polsko-sowieckiej i prowadziły stałą akcję popularyzowania przyjaźni polsko-sowieckiej[2952]. Powstawały koła przyjaciół, a zwłaszcza TPPR[2953]. Miejski OIiP w Bydgoszczy jednoznacznie nazwał Towarzystwo „stowarzyszeniem propagandowym”[2954]. Tworzenie lokalnych oddziałów TPPR należało do obowiązków komendantów wojskowych. W Bydgoszczy sowieccy oficerowie byli członkami zarządu Towarzystwa. Do jego zadań należało przede wszystkim „pogłębianie przyjaźni polsko-sowieckiej”. Jeden z pracowników bydgoskiej propagandy relacjonował, że pierwszą aktywnością TPPR w stolicy województwa było spotkanie z miejscowym

---

[2947] J.J., *Niezwykły dar Bydgoszczy Związkowi Radzieckiemu. Manifestacja przyjaźni polsko-radzieckiej z okazji przekazania księgozbioru Lenina*, „Ziemia Pomorska”, 10 IV 1945 r., s. 3.
[2948] *Projekt pomnika wdzięczności gotowy. Symbolem jego: zwycięstwo narodów słowiańskich nad Niemcami*, „Ziemia Pomorska”, 18 IV 1945 r., s. 4.
[2949] *Powitanie garnizonu bydgoskiego*, „Ziemia Pomorska”, 13 X 1945 r., s. 4.
[2950] *Druga rocznica powstania Dyw. im. T. Kościuszki*, „Ziemia Pomorska”, 10 V 1945 r., s. 7.
[2951] K.J., *Święto pułku piechoty w Koronowie*, „Ziemia Pomorska”, 26 VI 1945 r., s. 4.
[2952] AAN, MIiP, 316, Wyciągi ze sprawozdania woj. pomorskiego za miesiąc sierpień [1945], b.d., k. 44; AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Urzędu Informacji i Propagandy województwa pomorskiego za wrzesień 1945 r., b.d., k. 29; AAN, MIiP, 318, Sprawozdanie z działalności Urzędu Informacji i Propagandy województwa pomorskiego za październik 1945 r., b.d., k. 9; AAN, MIiP, 312, Sprawozdanie z OIiP w poszczególnych powiatach województwa pomorskiego za miesiąc kwiecień 1945 r., b.d., k. 26.
[2953] AAN, MIiP, 317, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc wrzesień 1945 r., b.d., k. 25; AIPN By, 057/1, Sprawozdanie dekadowe, Sępólno, 8 XI 1945 r., k. 104.
[2954] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 180.

dowództwem Armii Czerwonej, którego celem było zacieśnienie współpracy[2955]. Podobne działania podejmowały oddziały propagandy: w maju 1945 r. w Toruniu najwięcej uwagi i pracy poświęcono m.in. sprawie, jak pisano w sprawozdaniu, pogłębianiu przyjaźni między miejscowym społeczeństwem a Armią Czerwoną[2956]. Również ZWM działał w tym kierunku: w Bydgoszczy Związek urządził wieczornicę ku czci „bohaterom Armii Czerwonej"[2957]. Z kolei w toruńskiej organizacji mjr Niepoczyłowicz z komendy wojennej pomagał w doborze pieśni, piosenek i poezji przy pracach przy jednym z wydarzeń[2958]. Za propagandę wśród mieszkańców Pomorza i Kujaw odpowiadali także oficerowie OW II. Zastępca dowódcy, ppłk M. Iwanow, polecał wyjaśniać i informować miejscową ludność o przyjaznym stosunku ZSRS i Armii Czerwonej do narodu polskiego[2959].

Za działalność propagandową uznać można także zmiany, bądź próby zmian, istniejącego nazewnictwa w przestrzeni publicznej. W ciągu roku lokalne władze w województwie nazywały ulice datą wkroczenia sowieckiego wojska do miejscowości i jej „wyzwolenia"/„oswobodzenia". Tak było w powiecie szubińskim w Kcyni (ul. 22 Stycznia) i Barcinie, gdzie MRN w maju 1945 r. uchwaliła zmianę nazwy ulicy Romana Dmowskiego na 21 Stycznia[2960]. Równocześnie w Łabiszynie tamtejsza MRN podjęła inicjatywę przemianowania ul. Bydgoskiej na 21 Stycznia[2961]. Podobnie władze Wąbrzeźna przedłożyły projekt zgodnie z którym powstać miały ulice 26 Stycznia i Plac Stalina[2962].

Miejscowa administracja na różny sposób honorowała sowieckich oficerów stacjonujących w regionie oraz generalnie sowieckie wojsko. W Kcyni ZM przekazał kwotę 300 zł na zakup prezentu dla stacjonujących w mieście płk Gwardii „z okazji święta

---

[2955] Zob. *ibidem*, s. 180–183.
[2956] AAN, MIiP, 313, Sprawozdanie z działalności OIiP w poszczególnych powiatach województwa pomorskiego za miesiąc maj 1945 r., b.d., k. 14.
[2957] AAN, ZWM Zarząd Główny w Warszawie, 406/45, Ogólne sprawozdanie z działalności Grupy Operacyjnej ZWM Pomorze, b.d., 22.
[2958] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3808, Helena Wróblowa, *Zetwuemowcy entuzjaści*, b.d., k. 7.
[2959] CAW, IV.510.2/679, Protokół sporządzony dnia 29 maja 1945 r. z odprawy komendantów RKU b.d., k. 99.
[2960] APB, MRN w Kcyni, 1, Protokół z zebrania MRN w Kcyni z dnia 17 lipca 1945 r., b.d., b.p.; APB, MRN w Barcinie, 2, [Protokół z posiedzenia MRN w Barcinie z dnia 29 maja 1945 r.], b.d., k. 41.
[2961] APB, ZM w Łabiszynie, 9, Odpis protokołu nr 5 zebrania MRN gminy miejskiej Łabiszyn z dnia 26 maja 1945 r., Łabiszyn, 19 IX 1945 r., k. 59; APB, MRN w Łabiszynie, 1, Protokół nr 5 z dnia 6 maja 1945 r., b.d., k. 12.
[2962] APT, ZM w Wąbrzeźnie, 5, Protokół spisany z okazji posiedzenia Magistratu, Wąbrzeźno, 24 V 1945 r., b.p.

zwycięstwa Armii Czerwonej”[2963]. W marcu 1945 r. na posiedzeniu GRN w Bydgoszczywsi przewodniczący zaapelował o uczczenie minutą ciszy bohaterów Armii Czerwonej[2964]. W maju w czasie obrad miejskie władze Wyrzyska wyszły z inicjatywą by nadać tytuł honorowego obywatela sowieckiemu komendantowi wojskowemu mjr. Januszewskiemu, który najprawdopodobniej trzy dni wcześniej opuścił miasto. Z uwagi na nieobecność jednego z członków MRN sprawę odłożono na następne posiedzenie, jednak już do niej nie wrócono[2965].

W czerwcu MRN w Toruniu nadała tytuł honorowego obywatela dowódcy Armii Czerwonej, płk. Jurijowi Minowiczowi-Kosence, jako podziękowanie za wyzwolenie miasta[2966]. Z kolei we wrześniu UWP wystąpił z pomysłem nadania komendantom wojennym z terenu województwa polskich odznaczeń za zasługi dla lokalnej społeczności. Argumentowano: „Poszczególni komendanci wojenni udzielili w czasie pełnienia swych funkcji ludności polskiej i odbudowującej się lokalnej administracji państwowej daleko idącej pomocy, wykraczającej poza zakres ich obowiązków służbowych. Uwydatniło się to zwłaszcza w udzielaniu przez nich wydatniej pomocy ludności i władzom polskim w akcji żniwnej i repatriacyjnej oraz w dostarczaniu środków transportowych”. W związku z tym urząd zwracał się do starostów powiatowych i prezydentów miast o przedłożenie wniosków o odznaczenie komendantów działających na podległym terenie[2967]. Nie dotarłem do dalszych materiałów związanych z tą sprawą, nie jestem więc w stanie stwierdzić, czy inicjatywa ostatecznie została doprowadzona do końca. W Nakle w czasie uroczystości Wszystkich Świętych złożono kwiaty na grobach ofiar niemieckiego terroru, powstańców wielkopolskich oraz żołnierzy sowieckich poległych w walkach o miejscowość[2968].

Działania propagandowe honorujące ZSRS i Armię Czerwoną prowadziły partie polityczne. W gm. Ryńsk (pow. wąbrzeski) w marcu 1945 r. w czasie zebrania PPR jeden

---

[2963] APB, ZM w Kcyni, 1, Posiedzenie z dnia 14 lipca 1945 r., b.d., b.p.; APB, MRN w Kcyni, 1, Protokół z zebrania MRN w Kcyni z dnia 17 lipca 1945 r., b.d., b.p.
[2964] APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół z konferencji obywateli gminy Bydgoszcz, Bydgoszcz, 7 III 1945 r., k. 3.
[2965] APB, ZM w Wyrzysku, 8, [Protokół z posiedzenia z 16 maja 1945 r.], b.d., b.p.
[2966] M. Golon, *Honorowe Obywatelstwo Miasta Torunia i inne ważne wyróżnienia nadawane przez władze miasta w latach 1945–1989*, „Rocznik Toruński” 2002, t. 29, s. 158–161.
[2967] APB, SP Św, 11, Pismo w sprawie odznaczenia komendantów wojennych, Bydgoszcz, 24 IX 1945 r., k. 9.
[2968] *Echa Pomorza*, „Ziemia Pomorska”, s. 6 XI 1945 r., 3.

z aktywistów wygłosił przemówienie, w którym stwierdzał: „Naród polski ufał i zrozumiał, że pomoc z wschodu wyzwoli ich z niewoli i tak też się stało (…)”[2969]. Do komitetów PPR w województwie rozesłano z KC PPR wytyczne w jaki sposób należało obchodzić święta 1 i 3 Maja. Dołączono wykaz haseł do wykorzystania, m.in. „Niech żyje zwycięska Armia Czerwona – oswobodzicielka Narodu Polskiego”, „Niech żyje braterstwo broni Armii Czerwonej i Wojska Polskiego – podstawa naszych zwycięstw”, „Niech żyje wieczysta przyjaźń i wieczysty sojusz ze Związkiem Radzieckim – gwarancja naszej niepodległości”[2970]. Z kolei w Bydgoszczy podczas dyskusji w czasie wojewódzkiego zjazdu SD ustalono, że „Naród polski odzyskał swą niezależność i wolność dzięki bohaterstwu niezwyciężonej Armii Czerwonej i wysiłkom Wojska Polskiego”[2971].

W ciagu roku odbywały się imprezy ściśle poświęcone i dedykowane ZSRS oraz sowieckiemu wojsku. Zimą i wiosną 1945 r. urządzano obchody rocznicy utworzenia Armii Czerwonej[2972]. W czerwcu w bydgoskim teatrze przygotowano, pod patronatem wojewody pomorskiego i sowieckiego komendanta wojskowego, akademię poświęconą Maksymowi Gorkiemu. Przemawiał m.in. oficer Armii Czerwonej mł. lejtnant Paweł Gasko[2973]. Jesienią odbywały się, z udziałem przedstawicieli polskich władz i wojska, akademie i uroczystości związane z wybuchem rewolucji bolszewickiej[2974]. W Bydgoszczy

---

[2969] APT, GRN w Ryńsku, 1, Protokół zebrania PPR z 18 marca 1945 r., b.d., b.p.

[2970] APB, KP PPR we Włocławku, 29, Hasła na dzień 1 Maja, Warszawa, IV 1945 r., k. 146.

[2971] AIPN, 0828/56, Z życia towarzystw, b.d., k. 42; *Z życia organizacyjnego*, „Robotnik Pomorski”, 4 VI 1945 r., s. 2; *Rezolucja zjazdu Stronnictwa Demokratycznego*, „Ziemia Pomorska”, 30 V 1945 r., s. 4.

[2972] Wydarzenia takie zorganizowano w Inowrocławiu, Łabiszynie, Włocławku, Nakle i Wyrzysku oraz w powiatach nieszawskim i lipnowskim, zob. AAN, MIiP, 312, Sprawozdanie z OIiP w poszczególnych powiatach województwa pomorskiego za miesiąc kwiecień 1945 r., b.d., k. 27; APT OW, SP N, 154, Pismo ZG w Piotrkowie Kujawskim, Piotrków Kujawski, 27 II 1945 r., k. 5; APT OW, SP N, 154, Pismo ZG w Bytoniu, Nowy Dwór, 7 II 1945 r., k. 7; APT OW, SP Li, 23, Sprawozdanie organizacyjne starosty powiatowego w Lipnie, Lipno, 3 III 1945 r., b.p.; APB, UWP, 594, Sprawozdanie, b.d., k. 7; APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 21 stycznia do 16 marca 1945 r., Łabiszyn, 16 III 1945 r., k. 2; *Z powiatu wyrzyskiego*, „Wiadomości Bydgoskie”, 1 III 1945 r., s. 4; *Święto Armii Czerwonej w Wyrzysku*, „Wiadomości Bydgoskie”, 26 II 1945 r., s. 3; M. Włodarski, *Powstanie i rozwój*…, s. 208.

[2973] *Akademia ku czci Maksyma Gorkiego*, „Ziemia Pomorska”, 20 VI 1945 r., s. 4; *Z Pomorza i Wybrzeża*, „Robotnik Pomorski”, 22 VI 1945 r., s. 4.

[2974] Imprezy odbyły się w Aleksandrowie Kujawskim, Bydgoszczy, Chojnicach, Grudziądzu, Sępólnie, Toruniu, Wąbrzeźnie, Włocławku, powiatach grudziądzkim, inowrocławskim, lubawskim, sępoleńskim i toruńskim, zob. APB, KP PPR w Aleksandrowie Kujawskim, 9, Protokół z odbytej akademii PPR w Aleksandrowie Kujawskim, Aleksandrów Kujawski, 7 XI 1945 r., k. 145; AAN, MIiP, 319, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc listopad 1945 r., b.d., k. 98, 102, 104–105, 109, 114, 116–117; AAN, MIiP, 318, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc październik 1945 r., b.d., k. 22; AIPN By, 057/1, Sprawozdanie dekadowe, Sępólno, 8 XI 1945 r., k. 104; *Echa Pomorza*, „Ziemia Pomorska”, 13 XI 1945 r., s. 3; „Ziemia Pomorska”, 14 XI 1945 r., s. 3; *Echa Pomorza*, „Ziemia Pomorska”, 15 XI 1945 r., s. 3; R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 186–187.

na uroczystej akademii bankiet otworzył ppłk M. Bierendiejew, a referat wygłosił mjr Niepoczyłowicz[2975]. W Rypinie – w ramach obchodów – delegacje władz, organizacji i partii złożyły kwiaty na grobach czerwonoarmistów, następnie odbyła się uroczysta akademia, w czasie której wygłoszono obszerny referat na temat rewolucji. W wydarzeniu licznie mieli uczestniczyć mieszkańcy[2976].

Bardzo ważnymi elementami propagandowej działalności kultywującej Armię Czerwoną jako wyzwolicielkę były uroczyste pogrzeby czerwonoarmistów poległych w regionie oraz stawianie pomników „wdzięczności"[2977]. Nierzadko pierwszym miejscem pochówku było ścisłe centrum danej miejscowości: we Włocławku był to Pl. Wolności[2978], w Więcborku – Rynek[2979], w Rypinie – Pl. Sienkiewicza[2980]. W Chojnicach na Rynku pochowano m.in. sowieckich czołgistów, łącznie szesnaście osób, w tym st. lejtnanta Włodzimierza Matwiejewicza Ussingowa, obok ustawiono czołg, całość ogrodzono płotkiem. W pogrzebach czerwonoarmistów w Chojnicach udział brało sowieckie wojsko, delegacje polskich urzędów i zakładów pracy oraz – jak pisano w relacji prasowej – tysiące mieszkańców. W trakcie uroczystości pogrzebowych przemawiali m.in. starosta powiatowy i przedstawiciel PPR. Według „Ziemi Pomorskiej" pogrzeb płk Kirgietowa „przerodził się w wielką manifestację przyjaźni polsko-sowieckiej"[2981].

W kwietniu 1945 r. w powiecie inowrocławskim odbył się pogrzeb sowieckiego żołnierza zabitego przez milicjanta w czasie wykonywania obowiązków służbowych.

[2975] *Akademia w dniu święta ZSRR*, „Ilustrowany Kurier Polski", 11 XI 1945 r., s. 3; *Obchód rocznicy Rewolucji Październikowej. Odsłonięcie Pomnika Wdzięczności na Pl. Wolności – bankiet „Pod Orłem"*, „Ziemia Pomorska", 9 XI 1945 r., s. 3.

[2976] APB, KP PPR w Rypinie, 22, Sprawozdanie z obchodu uroczystości rocznicy „Rewolucji Październikowej" w dniu 7 listopada 1945 r., Rypin, 8 XI 1945 r., k. 8; AIPN By, 056/1, Sprawozdanie dekadowe nr 14 za okres od dnia 29 października do 9 listopada 1945 r., Rypin, 9 XI 1945 r., k. 77; „Ziemia Pomorska", 19 XI 1945 r., s. 6.

[2977] Szerzej o pomnikach „wdzięczności" Armii Czerwonej w Polsce zob. D. Czarnecka, *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015; na temat likwidacji pomników poświęconych Armii Czerwonej w Polsce, szczególnie po 2016 r., czyli wprowadzeniu *Ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 roku o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki* zob. M. Golon, *Na zapleczu frontów Armii Czerwonej*…, s. 47–53.

[2978] *Droga wolności*, „Kujawy. Tygodnik społeczno-polityczny", 22 I 1975 r., s. 3.

[2979] APB, ZM w Więcborku, 20, Wykaz grobów, z których ekshumowano zwłoki żołnierzy radzieckich, b.d., b.p.

[2980] APB, KP PPR w Rypinie, 22, Sprawozdanie z obchodu uroczystości rocznicy „Rewolucji Październikowej" w dniu 7 listopada 1945 r., Rypin, 8 XI 1945 r., k. 8.

[2981] *Z życia Chojnic*, „Ziemia Pomorska", 19 V 1945 r., s. 4; *Z życia Chojnic. Święto Pierwszego Maja*, „Ziemia Pomorska", 10 V 1945 r., s. 6; Z. Steinke, *Trzy zdjęcia*, „Gazeta Chojnicka", 21 II 2003 r., s. 8; Z. Stromski, *Radzieccy czołgiści*, „Gazeta Chojnicka", 23 II 2001 r., s. 7.

Udział w uroczystości licznie wzięli przedstawiciele miejscowej administracji, organizacji, partii i młodzież szkolna oraz orkiestra milicyjna i pluton honorowy[2982]. W tym czasie poległych żołnierzy sowieckich pochowano w centrum Grudziądza. Na uroczystości przemawiali minister administracji publicznej, prezydent miasta, przedstawiciele sowieckiego wojska, PPR i PPS, obecne były poczty sztandarowe, a pluton MO i Armii Czerwonej oddały salwy honorowe. Natomiast w grudniu na grudziądzkim cmentarzu wojennym, gdzie pochowano czerwonoarmistów, ufundowano pomnik z czerwoną gwiazdą i napisem: „Cześć poległym bohaterom Armii Czerwonej. Grudziądz 1945"[2983]. Wiosną starosta świecki zobowiązał władze miejskie i gminne do pochowania poległych żołnierzy Armii Czerwonej. Organizowano i porządkowano cmentarze, ogradzano i oznaczano groby. We wsi Zajączkowo uroczysty pogrzeb poległych tam czerwonoarmistów odbył się z inicjatywy ówczesnego sołtysa, milicjanta i jednego z mieszkańców[2984].

W Chełmnie poległych czerwonoarmistów pochowano w centrum. W trakcie uroczystości 1 Maja na rynku odsłonięto pomnik upamiętniający żołnierzy poległych w walkach o miasto i powiat. Jak wówczas utrzymywano, ufundowany został przez mieszkańców miasta. Moment odsłonięcia pomnika uczczono minutą ciszy i trzykrotną salwą[2985]. W tym czasie uroczyście pochowano żołnierzy także w Szubinie (ich trumny w pochodzie na cmentarz nieśli przedstawiciele wojska, polskich władz i partii)[2986] i Łabiszynie (jak pisał burmistrz w sprawozdaniu „przy bardzo licznym udziale społeczeństwa")[2987]. W Rypinie przygotowano mogiłę poległych czerwonoarmistów i wzniesiono niewielki prowizoryczny pomnik z drzewa z czerwoną gwiazdą[2988].

[2982] AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny z miasta i powiatu inowrocławskiego za czas od 20 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Inowrocław, 30 IV 1945 r., k. 11.
[2983] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 144.
[2984] Zob. APB, ZM w Nowem, 9; J. Jaśkowiak, *Dramat na wiślanym wale*, „Dziennik Wieczorny – Magazyn", 25–27 IV 1975 r., s. 3.
[2985] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Chełmna w 1945 r.], b.d., k. 48; APB, KP PPR w Chełmnie, 9, Sprawozdanie za czas od 27 IV do 12 V 1945 r., Chełmno, 12 V 1945 r., b.p.; APB, KP PPR w Chełmnie, 17, Sprawozdanie z uroczystości 1 Maja w Chełmnie, b.d., b.p.; APB, KP PPR w Chełmnie, 17, Sprawozdanie z uroczystości 3 Maja w Chełmnie, b.d., b.p.; R. Sudziński, *Chełmno w Polsce Ludowej (1945–1970)* [w:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 345.
[2986] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 576.
[2987] APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 3 do 17 maja 1945 r., Łabiszyn, 17 V 1945 r., k. 17.
[2988] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3812, Janusz Zakrzewski, *Organizowanie i umacnianie*…, k. 2; AIPN By, 056/1, Opis obchodu 1 Maja, b.d., k. 17.

Latem 1945 r. sowiecka komenda wojskowa zarządziła budowę pomnika w Nowem[2989]. Równolegle prace nad monumentem rozpoczęto w Nakle. W bydgoskiej prasie pisano, że był to wyraz „wieczystej wdzięczności Narodu Polskiego dla Armii Czerwonej za oswobodzenie miasta". Według gazety pomnik był inicjatywą mieszkańców miasta. Umieszczono na nim inskrypcję: „Radzieckim bohaterom za oswobodzenie – wdzięczni Polacy". Oprócz tego takie obiekty propagandowe w powiecie wyrzyskim istniały w Wyrzysku, Miasteczku Krajeńskim i Wysokiej[2990].

W Bydgoszczy pomnik wdzięczności 7 listopada odsłonił prezydent miasta, Józef Twardzicki. Jak wówczas podkreślano, w rocznicę „Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej". Pomysł postawienia takiego obiektu pojawił się już w marcu 1945 r. Powołano Komitet Budowy Pomnika Wdzięczności pod przewodnictwem ówczesnego prezydenta Bydgoszczy, i o którym – wbrew prawdzie – pisano w prasie, że był inicjatywą społeczną. W czasie odsłonięcia obecni byli przedstawiciele sowieckiego wojska, LWP i miejscowych władz. W czasie uroczystości przemawiał m.in. bohater ZSRS, płk lotnictwa Wierkutow. Na obelisku umieszczono godło Polski, sierp i młot oraz tablicę z napisem: „Czerwonej Armii, Poległym w walkach o wyzwolenie Narodu Polskiego spod jarzma niemieckiego faszyzmu 1941–1945 – miasto Bydgoszcz". Zwraca uwagę manipulacja w treści: jest to bowiem sowiecka perspektywa II wojny światowej, według której nie zaczęła się ona 1 września 1939 r., a jej początkiem była agresja III Rzeszy na ZSRS. W ostatnich miesiącach 1945 r. uporządkowano plac wokół pomnika: pojedyncze groby zlikwidowano, a trumny pochowanych oficerów sowieckich złożono do jednej wspólnej mogiły przy pomniku. Spoczywali tam m.in. płk Grzegorz Bolszanow i sowiecki pilot ppłk Iwan Tałdykin[2991].

[2989] APB, ZM w Nowem, 77, Pismo burmistrza Nowego, Nowe, 27 VI 1945 r., b.p.; APB, SP Św, 25, Akt sporządzony w dniu 10 lipca 1945 r., k. 157.

[2990] *Pomnik Wdzięczności w Nakle*, „Ziemia Pomorska", 19 X 1945 r., s. 3; *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 4 VII 1945 r., s. 3; AIPN By, 064/1, Raport za czas od dnia 28 IV 1945 r. do 8 V 1945 r., Wyrzysk, 8 V 1945 r., k. 124; AAN, MIiP Wa, 366, [Wykaz uroczystości w Wyrzysku], k. 45; Z. Pawluczuk, *Organizacje i instytucje społeczno-polityczne w latach 1945–1986* [w:] *Nakło nad Notecią. Dzieje miasta i okolic*…, s. 311; D. Czarnecka, *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej*…, s. 443.

[2991] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 185–187. *Z uroczystości 28-mej rocznicy Rewolucji*, „Ilustrowany Kurier Polski", 10 XI 1945 r., s. 3; D. Czarnecka, *Wdzięczność w kamieniu zapisana. Historia powstania bydgoskiego Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej – odsłona I*, „Kronika Bydgoska" 2009, t. 31, Bydgoszcz 2010, s. 285–297; *eadem*, *Wdzięczność w kamieniu zapisana. Historia powstania bydgoskiego Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej – odsłona II*, „Kronika Bydgoska" 2010, t. 32, Bydgoszcz 2011, s. 345–363; Iwan Tałdykin (Иван Талдыкин Гордеевич) (1910–1945) był sowieckim oficerem, ppłk. w wojskach lotniczych Armii Czerwonej, członkiem WKP(b), dowódcą 1 Pułku Lotnictwa

Pomniki wdzięczności stawiano na Pomorzu i Kujawach także w kolejnych latach. W 1946 r. we Włocławku, Grudziądzu i Toruniu, 1947 r. w Rypinie, w 1949 r. w Chojnicach ufundowano tablicę upamiętniającą wkroczenie Armii Czerwonej, a w 1950 r. – Pomnik Zwycięstwa z wizerunkami sowieckiego i polskiego żołnierza. 22 lipca 1953 r. taka uroczystość miała miejsce w Inowrocławiu. W uchwale inowrocławskiej MRN zapisano, że komitet budowy pomnika powołano, by dać wyraz wdzięczności „bohaterom radzieckim" poległych w walkach o wyzwolenie miasta[2992]. Warto odnotować, że w Grudziądzu dwukrotnie zaatakowano pomnik, w 1946 i 1947 r., częściowo go uszkadzając[2993].

Omawiając propagandę rozpowszechniającą pozytywny wizerunek ZSRS i Armii Czerwonej, osobno należy poświęcić uwagę ówczesnej prasie. Była ona bowiem ważnym elementem życia społecznego. Bydgoskie gazety cieszyły się ogromnym zainteresowaniem mieszkańców[2994]. W 1945 r. w województwie wychodziło kilka tytułów w kilku miastach[2995]. Ukazywały się m.in.: w Bydgoszczy – „Wiadomości Bydgoskie" (formalnie wydawane przez władze miasta), „Ziemia Pomorska" (nominalnie bezpartyjna, ale wydawana przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik", założoną przez komunistów w 1944 r.), „Trybuna Pomorska" (organ PPR), „Ilustrowany Kurier Polski" (organ SP). W Grudziądzu – „Głos Grudziądza" (początkowo wydawany przez władze miejskie, później organ PPS). W Toruniu – „Robotnik Pomorski" (organ PPS), „Słowo Pomorskie"

Myśliwskiego „Warszawa". Grzegorz Bolszanow, pułkownik gwardii, zginął 8 lutego 1945 r. pod Bydgoszczą.

[2992] D. Czarnecka, *Od pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej do pomnika „Żołnierza Polskiego" – historia monumentu na Placu Wolności we Włocławku 1946–1994*, „Ziemia Kujawska" 2010, t. 23, s. 100; *eadem*, *Ataki na pomnik wdzięczności żołnierzy Armii Czerwonej na Placu Wolności w Grudziądzu w 1946 i 1947 roku (w świetle akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy)*, „Rocznik Grudziądzki" 2014, t. 22, s. 153; *eadem*, *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej*…, s. 465; M. Golon, *Powstanie pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w Toruniu w 1946 roku*, „Rocznik Toruński" 2003, nr 30, s. 161–181; K. Ostrowski, *Po wojnie…*, s. 650–652; E. Mikołajczak, *Pomnik Wdzięczności w Inowrocławiu – historia i współczesność* [w:] *Inowrocław w Polsce Ludowej*…, s. 75–88.

[2993] Zob. D. Czarnecka, *Ataki na pomnik wdzięczności żołnierzy Armii Czerwonej*…, s. 149–172.

[2994] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 192, 194.

[2995] Na temat propagandowego charakteru prasy w województwie pomorskim zob. *ibidem*, s. 192–198; *eadem*, *Kłamstwo Katyńskie w prasie województwa pomorskiego (1945–1950)*, „Kronika Bydgoska" 2022, t. 43, Bydgoszcz 2022, s. 251–267; M. Czyżniewski, *Obraz społeczeństwa radzieckiego w prasie pomorskiej (1945–1953)*, „Zapiski Historyczne" 2001, t. 66, z. 1, s. 67–78; *eadem*, *Stalin w polskiej propagandzie politycznej na przykładzie dzienników pomorskich z lat 1945–1953* [w:] *Oblicza polskiego stalinizmu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniu 20 maja 1999 r. przez Wydział Humanistyczny WSHE*, red. R. Sudziński, Włocławek 2000, s. 169–180; R. Michalski, *„Obóz zdrady i reakcji" na łamach prasy pomorskiej w latach 1945–1956* [w:] *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim)*…, s. 183–194.

(wydawane przez UWP), „Głos Pomorza" (najpierw wydawany był w Grudziądzu, organ PPS), „Nowy Dzień Robotnika" (organ PPS). W Inowrocławiu – „Robotnik Kujawski" (organ PPS), a we Włocławku – „Wiadomości Włocławskie" (najpierw organ MRN, później wydawane przez Powiatowy OiIP we Włocławku). Wszystkie tytuły prowadziły propagandową działalność na rzecz komunistycznego ustroju. Przekaz w nich prezentowany był bardzo zbliżony, czasami jednolity. Nie informowały one o przestępczej działalności Armii Czerwonej, nie pisały o gwałtach, zabójstwach, kradzieżach, napadach, dewastacjach.

W „Wiadomościach Bydgoskich" o żołnierzach sowieckich pisano jako „oswobodzicielach". W tekście z okazji rocznicy powstania Armii Czerwonej zaznaczano, że czerwonoarmiści zawsze walczyli o wolność, a w artykule o Katyniu przekonywano, że sprawcami zbrodni byli Niemcy[2996].

Przez pierwsze miesiące 1945 r. w „Ziemi Pomorskiej" niemal codziennie ukazywał się artykuł, w którym była mowa o Armii Czerwonej. Mniej tego typu treści pojawiało się jesienią. W marcu 1945 r. stwierdzano, że bydgoskie społeczeństwo postanowiło – w ramach okazania wdzięczności – wznieść pomnik sowieckiemu żołnierzowi, płk. Bolszanowowi[2997]. Opisywano, że po zdobyciu Bydgoszczy Sowieci pomagali pracownikom zabezpieczać przed rozgrabieniem wyposażenie fabryki mundurów „Industria"[2998]. Jeden z czołowych propagandystów gazety, S. Babisiak, przygotował reportaż na temat reformy rolnej w województwie pomorskim. Krytykował w nim opieszałość władz Brodnicy w realizowaniu pilnych zadań w mieście, podając jednocześnie przykład sowieckiego komendanta, który „na próżno od szeregu dni zabiega u czynników administracyjnych o przydzielenie mu z powiatu 80 ludzi"[2999]. W marcu, gdy zbliżała się Wielkanoc, nawet w artykule na temat świąt opiewano bohaterstwo żołnierzy

---

[2996] T. Żochowski, *Katyń*, „Wiadomości Bydgoskie", 15 II 1945 r., s. 2; *Oswobodzicielowi miasta Bydgoszczy*,
„Wiadomości Bydgoskie", 15 II 1945 r., s. 3; *Armia wolności*, „Wiadomości Bydgoskie", 23 II 1945 r., s. 2.
[2997] *Pomnik wdzięczności*, „Ziemia Pomorska", 25 III 1945 r., s. 4.
[2998] Sz, *Bydgoska wytwórnia ubrań dla wojska przy pracy*, „Ziemia Pomorska", 24 IV 1945 r., s. 3.
[2999] S. Babisiak, *Wieś brodnicka sieje. Reportaż specjalny „Ziemi Pomorskiej"*, „Ziemia Pomorska", 10 V 1945 r., s. 5; S. Babisiak w podobny sposób opisał zjazd chłopów w powiecie wyrzyskim. Przemawiający pełnomocnik reformy rolnej oznajmił, że marszałek G. Żukow obiecał pomoc dla powiatu: „Na sali w tym momencie powstaje nieopisany entuzjazm. Zrywa się długo niemilknąca burza oklasków. Padają zewsząd okrzyki na cześć Armii Czerwonej, na cześć nierozerwalnego sojuszu narodu polskiego i radzieckiego", zob. S. Babisiak, *Przebieg reformy rolnej na Pomorzu*, „Ziemia Pomorska", 31 III 1945 r., s. 3.

Armii Czerwonej[3000]. W jednym z numerów opublikowano artykuł o Leninie. Znalazł się w nim fragment o sowieckim wojsku: „Kto nie pomaga całkowicie i z oddaniem Armii Czerwonej – pisał Lenin – nie podtrzymuje z całych sił porządku i dyscypliny w niej – ten jest zdrajcą i sprzeniewiercą”[3001]. W korespondencji z Krajny pisano, że tamtejsza młodzież „kocha swych wybawicieli z jarzma niewoli”, dlatego uroczyście pożegnała sowieckiego komendanta wojskowego opuszczającego Mroczę[3002]. W relacjach z wydarzeń akcentowano rzekomy entuzjazm i szacunek mieszkańców dla sowieckiego wojska[3003].

Duża – używając współczesnego języka – kampania propagandowa w „Ziemi Pomorskiej” miała miejsce jesienią 1945 r., po uszkodzeniu przez nieznanych sprawców pomnika wdzięczności w Bydgoszczy. W gazecie zapowiadano wiec protestacyjny. Jak twierdzono: „zbezczeszczenie bohaterskich żołnierzy Czerwonej Armii jest profanacją najświętszych uczuć wdzięczności Narodu Polskiego dla poległych Bohaterów (…)”. Apelowano o masowe pojawienie się na manifestacji[3004]. Następnie „zrelacjonowano” przebieg wiecu. Pisano, że w manifestacji przeciwko zniszczeniu pomnika wzięło udział 15 tys. osób. Przemawiał prezydent miasta, wojewoda, „w imieniu duchowieństwa” głos zabrał ks. Giemza. W czasie manifestacji pomnik „został dosłownie zasypany wieńcami i kwiatami. Już pusto było na placu, a jeszcze sylwetki ludzkie zbliżały się do pomnika by złożyć kilka skromnych kwiatów na grobach tych, którzy młode swe życie oddali za swoją i naszą wolność, za wolność narodów słowiańskich i całej Europy”[3005].

W odniesieniu do zagadnienia przestępstw czerwonoarmistów, odnotować należy, że w „Ziemi Pomorskiej” we wrześniu 1945 r. podano informację, za dziennikiem „Pionier”, o wyroku Kolegium Trybunały Wojennego PGW w Legnicy. Trzech sowieckich żołnierzy skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, kilku innych na dziesięć lat więzienia, za napad i zabójstwo dwoje Polaków i Niemca, oraz ciężkie ranienie Polki w

---

[3000] *Zmartwychwstanie*, „Ziemia Pomorska”, 31 III 1945 r., s. 1.
[3001] M. Leonow, *Lenin – twórca państwa radzieckiego*, „Ziemia Pomorska”, 23 IV 1945 r., s. 2.
[3002] *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska”, 27 V 1945 r., s. 3.
[3003] Zob. np. *Potężna manifestacja w Bydgoszczy z okazji uwolnienia Gdańska i Gdyni*, „Ziemia Pomorska”, 4 IV 1945 r., s. 2.
[3004] *Manifestacja na Placu Wolności*, „Ziemia Pomorska”, 14 XI 1945 r., s. 3; o zniszczenie pomnika oskarżano „bandytów spod znaku NSZ”, zob. J.J., *Wiec protestacyjny w Bydgoszczy przeciwko zbezczeszczeniu grobów bohaterów Armii Czerwonej*, „Ziemia Pomorska”, 14 XI 1945 r., s. 2.
[3005] J.J., *Wiec protestacyjny w Bydgoszczy przeciwko zbezczeszczeniu grobów bohaterów Armii Czerwonej*, „Ziemia Pomorska”, 14 XI 1945 r., s. 2.

Małopolsce. Przewodniczący Trybunału stwierdził, że „można w pewnym stopniu zrozumieć napad na Niemca (…), ale wobec Polaka jest to niedopuszczalne i karygodne. Polacy razem z Armią Czerwoną prowadzili walki z Niemcami, są i zawsze będą naszymi przyjaciółmi”[3006].

W lutym toruńskie „Słowo Pomorskie” „zrelacjonowało” przebieg publicznego wiecu, na którym przemawiał m.in. sowiecki major. Podano, że przemówienie było „przerywane burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Armii Sowieckiej”[3007]. W rocznicę utworzenia Armii Czerwonej gazeta poświęciła wiele miejsca sowieckiemu wojsku, w tym całą pierwszą stronę[3008]. W „Robotniku Pomorski” pisano, że Polska zawdzięczała czerwonoarmistom niepodległość, wolność i demokratyczny ustrój. Jednocześnie, w związku z budową toruńskiego pomnika wdzięczności Armii Czerwonej, apelowano: „Niechaj nikt nie poskąpi datków i ofiar na ten cel”[3009]. W jednym z tekstów redakcja przekonywała, że „społeczeństwo w dowód wielkiej wdzięczności powinno złożyć wyrazy hołdu pochowanym tu na cmentarzu bohaterom. Mogiły ich powinny tonąć w powodzi kwiecia”. Przekonywano, że na cmentarzu powinien stanąć pomnik wdzięczności polskiego społeczeństwa dla bohaterów Armii Czerwonej[3010].

Osobno na uwagę zasługują próby manipulacji, zarówno sowieckich, jak i komunistycznych władz, wokół zjawiska przestępczości czerwonoarmistów. Polegały one m.in. na twierdzeniach, że informacje o zbrodniach były fałszywe i rozpowszechniało je polskie podziemie, by skompromitować Armię Czerwoną w oczach polskiego społeczeństwa. E. Sienjawskaja powoływała się na sowieckie dokumenty z okresu II wojny światowej, według których rabunków i przemocy na terenie Polski dopuszczali się żołnierze Własowa udający czerwonoarmistów i dezerterzy z oddziałów niemieckich[3011].

[3006] *Kara śmierci za zbrodniczy napad*, „Ziemia Pomorska”, 9 IX 1945 r., s. 3.
[3007] *Zgromadzenie publiczne w Toruniu*, „Słowo Pomorskie”, 8 II 1945 r., s. 1.
[3008] „Słowo Pomorskie”, 23 II 1945 r.
[3009] *Rodacy!*, „Robotnik Pomorski”, 7 XI 1945 r., s. 3; *Oddajmy należny hołd bohaterom Czerwonej Armii*, „Robotnik Pomorski”, 8–9 IX 1945 r., s. 2.
[3010] *Oddajmy należny hołd bohaterom Czerwonej Armii*…, s. 2.
[3011] *Елена Сенявская: В Европе пытаются очернить память советского солдата*…; Е. Сенявская, *Противники России в войнах XX века*…, s. 227–228; w piśmie z marca 1945 r. Ł. Beria raportował, że pod Tucholą nieznane osoby ostrzelały z karabinów maszynowych oficerów sowieckich przejeżdżających samochodem. Dwóch z nich zostało rannych. W czasie obławy w lesie odnaleziono trzy osoby w mundurach Armii Czerwonej. W wyniku strzelaniny jedna zginęła, dwie pozostałe uciekły. Jak później ustalono, sprawcami zamachu na oficerów byli Niemcy, członkowie Volkssturmu, zob. Спецсообщение Л.П. Берии И.В. Сталину о «чистке» тылов 1-го и 2-го Белорусских фронтов, 12–13 III 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД—НКГБ—ГУКР „Смерш”*…, s. 496.

Na przykład w piśmie sztabu 1 FB utrzymywano, że lokalni przywódcy AK przekazywali przełożonym „oszczercze informacje" o powszechnych nielegalnych działaniach czerwonoarmistów. Miało się to w konsekwencji przekładać na popieranie przez Polaków polskiego rządu w Londynie[3012]. Z kolei na terytorium Niemiec, sowieckie dowództwo kamuflowało podpalenia dokonywane przez żołnierzy, stwierdzając, że sprawcami byli Niemcy w mundurach Armii Czerwonej[3013].

Podobnie w województwie pomorskim Sowieci i komunistyczne władze tłumaczyły przestępstwa czerwonoarmistów: popełniały je osoby przebrane w mundury sowieckie, albo przeciwnicy reżimu komunistycznego rozsiewali fałszywe informacje. W marcu 1945 r. prezydent Bydgoszczy na posiedzeniu MRN stwierdzał, że często był informowany o przestępstwach popełnianych przez „jednostki umundurowane", co – jak pokazano – dotyczyło zasadniczo czerwonoarmistów. Oznajmił, że „jest w tym jednak dużo winy samego społeczeństwa. Jest ono stanowczo za miękkie i za bardzo bojaźliwe. Ludzie tutejsi przyzwyczaili się do stosunków niemieckich, gdzie każdy żołdak, policjant czy urzędnik był panem życia i śmierci. Zapominają oni, że obecnie wojsko i władze, które tu są, to są nasze wojska, polskie wojska lub sojusznicze (…). Zamiast zwrócić się do tych władz z całą szczerością i zaufaniem, pomóc im w ściganiu i tępieniu aktu samowoli lub gwałtu ze strony poprzebieranych sabotażystów, ludzie tutejsi milczą, pozwalają sobie zabierać własność, terroryzować". Dodawał, że w mieście znajdowali się niemieccy cywile i wojskowi oraz „Własowcy", którzy przebierali się w mundury sowieckie i przeprowadzali akcje sabotażowe[3014].

W maju 1945 r. ppłk M. Iwanow, zastępca dowódcy OW II, na odprawie komendantów RKU sugerował, że za „pojedyncze wypadki grabieży" odpowiadała „reakcja". Jej przedstawiciele mieli przebierać się w sowieckie mundury[3015]. W kolejnych miesiącach oceniał, że przestępstwa czerwonoarmistów były „wykorzystywane przez wrogów dla wywołania nieprzychylnego stosunku do ZSRR tudzież do Rządu

[3012] CAW, KAR, Sztab 1 FB, VIII/800/29/10, Докладная записка о деятельности Ármии Крайовой и других враждебных организаций, b.d., k. 8.
[3013] J. Hoffmann, *Stalin's War*…, s. 309.
[3014] APB, MRN w Bydgoszczy 1945–1950, 1, Protokół z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy odbytego w dniu 17 marca 1945 r., b.d., k. 61–62; APB, PWRN, 521, Odpis protokołu z drugiego posiedzenia MRN w Bydgoszczy z 17 marca 1945 r., k. 73–74.
[3015] CAW, IV.510.2/679, Protokół sporządzony dnia 29 maja 1945 r. z odprawy komendantów RKU b.d., k. 99.

Demokratycznego”[3016]. Podczas czerwcowego posiedzenia MRN ówczesny prezydent Bydgoszczy przekonywał, że „reakcja” utrudniała odbudowę kraju i starała się zyskać poparcie społeczne poprzez „wyolbrzymianie faktów ujemnych, rozpuszczanie fałszywych, denerwujących głosek, przemilczania lekceważąco sukcesów i takich czy innych zdobyczy i faktów dla społeczeństwa dodatnich”[3017].

W meldunkach z ostatnich miesięcy 1945 r. dowództwo Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa pomorskiego stwierdzało: powodem wrogiego nastawienia ludności do Armii Czerwonej była „silna propaganda antysowiecka” prowadzona przez podziemie[3018]. W tym czasie A. Alster raportował do KC PPR, że przeciwnicy reżimu komunistycznego „odgrzebywali” i przypominali „stare krzywdy”, czyli przestępstwa czerwonoarmistów, i w ten sposób starali się zaszkodzić wizerunkowi Armii Czerwonej. Dodawał: „Szczują przeciwko nielicznym grupom i poszczególnym żołnierzom przebywającym jeszcze w terenie”[3019]. Podobną opinię odnajdujemy we wspomnieniach A. Nogallera, który w ostatnich latach II wojny światowej służył w sowieckim wojsku jako chirurg w oddziale 1 FB. Jego zdaniem ciepły i przyjazny stosunek Polaków do żołnierzy dość szybko minął i zaczęto do wojska odnosić się obojętnie, a nawet wrogo. A. Nogaller twierdził, że był to rezultat antysowieckiej i „faszystowskiej” propagandy polskiego podziemia[3020].

W styczniu 1946 r. na spotkaniu przedstawicieli lokalnych władz z sowieckim dowództwem, płk I. Wierchoglad mówił, że wiele meldunków o przestępstwach dokonanych przez czerwonoarmistów było nieprawdziwych. Zwracał uwagę, że przed zgłoszeniem wszystkie przestępstwa muszą być dokładnie zbadane i należy o nich niezwłocznie informować. W takim samym tonie na zebraniu przemawiał płk Lichaczow, uznając, że wiele przestępstw było niesłusznie przypisywanych czerwonoarmistom.

[3016] CAW, IV.502.1/164, Sprawozdanie za miesiąc sierpień (od 1 sierpnia do 4 września), 9 IX 1945 r., k. 168.
[3017] APB, MRN w Bydgoszczy 1945–1950, 41, Wyciąg z protokołu siódmego posiedzenia MRN w Bydgoszczy odbytego w dniu 14 czerwca 1945 r., b.p.
[3018] AIPN, 578/89, Meldunek sytuacji politycznej oddziału operacyjno-zwiadowczego Dowództwa W.B.W. województwa pomorskiego za miesiąc listopad 1945 r., b.d., s. 76; AIPN, 636/1422, Meldunek sytuacyjny o stanie pracy polityczno-wychowawczej nr 0019, 14 XII 1945 r., k. 98; AIPN, 636/1422, Meldunek sytuacyjny o stanie pracy polityczno-wychowawczej nr 0017, 12 XII 1945 r., k. 104; według OIiP w powiecie bydgoskim przestępcza działalność Armii Czerwonej była wyolbrzymiana przez „szeptaną propagandę”, zob. AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 9.
[3019] AAN, KC PPR, 295/IX/91 t. 2, Sprawozdanie KW PPR – Pomorza, Bydgoszcz, 4 X 1945 r., k. 139.
[3020] A.M. Ногаллер, *Воспоминания врача*…, s. 38–39.

Sugerował, że odpowiadali za nie „własowcy" i „repatrianci". Obaj oficerowie, broniąc sowieckich interesów, kłamali, ponieważ stacjonując na miejscu musieli mieć świadomość powszechnych przestępstw, o których byli informowani przez lokalne władze. Z kolei zdaniem wojewody napady nie były popełniane tylko przez żołnierzy Armii Czerwonej, ale także przez Polaków. Apelował do MO, by brała pod uwagę, że Armii Czerwonej nie można przypisywać wszystkich zbrodniczych czynów popełnionych przez „różnych osobników wojskowych". Jeśli w terenie dochodziło do ustawicznych napadów, należało przeprowadzić obławy i „zlikwidować bandy dezerterów, własowców i inne"[3021]. Na prowincji sowieckie dowództwo twierdziło, że w mundury Armii Czerwonej ubierali się „faszyści", szpiedzy albo bandyci[3022].

Również kierownictwo komunistycznego aparatu represji korzystało z tego typu zabiegów i powielało kłamstwa. E. Forycki wspominał, że wiosną 1945 r. do Bydgoszczy na inspekcję przyjechał Franciszek Jóźwiak ps. Witold, komendant główny MO: „Zarządził spotkanie z komendantami komisariatów i posterunków MO z terenu, w Woj. Kom. MO w Bydgoszczy. Na tym zebraniu obecny był również generał sowiecki, który aż błyszczał od medali (…) Po zagajeniu zebrania, w toku dyskusji głos zabrali obecni na sali komendanci. Skarżyli się, że nagminnie napotykają na terroryzowanie ludności, na kradzieże, rabunki, rozboje i gwałty, a nawet mordowanie Polaków. Przy stole prezydialnym zapanowała konsternacja. Jóźwiak usiłował rozładować napięta atmosferę i wybrnąć z tej niemiłej sytuacji, tłumacząc, że to nie żołnierze sowieccy w ten sposób postępują, a wyłącznie niemieccy dywersanci poprzebierani w mundury sowieckie. Ta wypowiedź wywołała na sali ogólną wesołość, natomiast przy stole prezydialnym wyczuwało się zakłopotanie"[3023]. W kwietniu w trakcie odprawy w Komendzie MO w Bydgoszczy omawiano sytuację Komisariatów na terenie miasta. Zwrócono uwagę na dokonywane przez żołnierzy kradzieże, rabunki i gwałty. W odniesieniu do tych ostatnich

[3021] APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 93, 95–97.
[3022] Funkcjonariusz MO z Fordonu we wspomnieniach opisał powstawanie tamtejszej milicji i rozmowę z komendantem sowieckim w pierwszych tygodniach jej istnienia. Rosjanin miał mówić: „(…) i faszyści się ubierają w mundury Armii Radzieckiej", zob. APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3049, Stanisław Gotowała, *Walka o władzę*…, k. 4; w Chełmnie, gdy jedna z ofiar poskarżyła się, że została okradziona przez żołnierzy sowieckich, usłyszała od komendanta wojskowego, że to na pewno nie byli czerwonoarmiści, a szpiedzy bądź bandyci przebrani za żołnierzy, zob. APB, KP PPR w Chełmnie, 12, Protokół, 30 III 1945 r., b.p.
[3023] FAPAK, M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego, *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu RP*…, k. 10.

stwierdzono, że w niektórych wypadkach to kobiety prowokując swoim zachowaniem ponosiły winę za przestępstwa[3024].

Mit ten funkcjonował w latach późniejszych. Powielał go funkcjonariusz z powiatu chojnickiego w relacji z końca lat siedemdziesiątych XX w. Pisał we wspomnieniach, że to bandyci udający żołnierzy Armii Czerwonej rabowali i palili zagrody, by w ten sposób „siać rozbrat między Polską a Związkiem Radzieckim"[3025].

Jak widać, według części lokalnych władz, to bliżej niezidentyfikowani bandyci popełniali przestępstwa, podszywając się pod żołnierzy Armii Czerwonej. Natomiast mogło dochodzić do sytuacji dokładnie odwrotnych. Tak było w maju 1945 r. w powiecie sępoleńskim: UB zatrzymał tam czterech żołnierzy sowieckich w polskich mundurach[3026]. Ponadto, w sprawozdaniu za sierpień 1945 r. propagandy w Inowrocławiu zaznaczano, że przestępstw nie dokonywali maruderzy sowieccy czy własowcy, ale żołnierze regularniej armii[3027].

Jeszcze dalej w usprawiedliwianiu poczynań Sowietów szli partyjni aktywiści i pracownicy propagandowi. W obliczu szerokiej przestępczej działalności Armii Czerwonej, musieli wykazywać się inwencją w objaśnianiu sytuacji robotnikom. Członek PPR z komórki w bydgoskiej fabryce „Fiebrandt" opisywał szereg nieszczęść, które dotknęły zakład „omyłkowo poddany rozbiórce przez wojsko radzieckie", i zagrzewał do wytężonej pracy i walki z „siłami reakcji"[3028]. W innym zakładzie w Bydgoszczy wygłoszono referat, w którym mówca przekonywał, że dzięki Armii Czerwonej „wzbogaciliśmy przemysł nasz tak, że robotnik nie stoi przed bezrobociem (…)"[3029]. Natomiast pepeerowcy z Włocławka apelowali do mieszkańców o zrozumienie dla działań wojska, a demontaże i wywózki sprzętu tłumaczyli zniszczeniami jakie ZSRS poniósł w trakcie wojny[3030]. Natomiast we Włocławku zastępca komendanta ds. polityczno-wychowawczych RKU w sierpniu 1945 r. w jednym z raportów opisywał, że mieszkańcy,

---

[3024] AIPN By, 203/7, Sprawozdanie z odprawy przeprowadzonej przez obyw. kpt. Błażejaka, Bydgoszcz, 18 IV 1945 r., k. 45–46.
[3025] AIPN, 2241/181, Jan Siatecki, *Wspomnienia z pracy w organach Milicji Obywatelskiej w okresie od wyzwolenia do 1947 roku*, Włocławek, IX 1978 r., k. 10.
[3026] AIPN By, 057/1, Raport, Sępólno, 28 V 1945 r., k. 13v.
[3027] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 20.
[3028] APB, KM PPR w Bydgoszczy, 59, Protokół, Bydgoszcz, 28 V 1945 r., k. 12.
[3029] APB, KM PPR w Bydgoszczy, 54, Protokół z przebiegu zebrania załogi fabrycznej, b.d., k. 30.
[3030] R. Kozłowski, *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959*…, s. 461, 463.

którzy wyjeżdżali na Ziemie Zachodnie, po jakimś czasie wracali z powodu przestępstw popełnianych przez żołnierzy sowieckich. Wówczas, jak informował zastępca, tłumaczono, że sowieckie dowództwo nie ponosi winy za tego typu wypadki, a wyłącznie rosyjscy żołnierze łamiący prawo[3031]. Podobnie w styczniu 1946 r. stwierdzał starostwa powiatowy z Toruniu: „komendanci oddziałów sowieckich wydają bardzo dobrze zarządzenia, lecz podkomendni nie chcą się często podporządkować tym zarządzeniom, a w szczególności prawie z reguły nie honorują zarządzeń nieswoich bezpośrednich dowódców"[3032].

Jednak część polskich urzędników jednoznacznie oceniała, że rzeczywistym powodem negatywnych i wrogich nastrojów wobec Sowietów nie była „reakcyjna" propaganda, tylko masowe przestępstwa dokonywane przez żołnierzy sowieckich. W ten sposób sytuację opisywali prezydent Grudziądza[3033], starostowie chełmiński[3034] i szubiński[3035], wójtowie z powiatu świeckiego[3036]. Latem 1945 r. OIiP w Sępólnie konstatował: „Jawnej reakcji nie było"[3037].

Twierdzenia, że wrogie nastroje powodowała czy inspirowała wyłącznie działalność podziemia były propagandową zagrywką stosowaną przez komunistów. W takiej perspektywie zdejmowano odpowiedzialność ze społeczeństwa, które miało ulegać tej propagandzie, i przenoszono ją na środowiska wrogo nastawione do reżimu komunistycznego, rozsiewające „fałszywe" informacje. Trzeba pamiętać, że ówczesne możliwości propagandowe konspiratorów były bardzo ograniczone. Co prawda kolportowano ulotki i prasę podziemną, jednak ich zasięg nie był masowy, a dostęp do nich powszechny, np. wydane w Toruniu cztery numery podziemnej gazetki „Głos Prawdy" były kolportowane wyłącznie we własnym środowisku[3038]. Ponadto, przedstawiciele władz administracyjnych w ciągu roku nie stwierdzali na podległym sobie terenie „reakcyjnej"

[3031] CAW, IV.510.2/679, Raport nr 18, Włocławek, 6 VIII 1945 r., k. 36.
[3032] APB, UWP, 706, Protokół z konferencji przedstawicieli władz polskich z przedstawicielami Armii Czerwonej w UWP w dniu 8 stycznia 1946 r., k. 95.
[3033] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 143.
[3034] APB, UWP, 598, Sprawozdanie starosty powiatowego w Chełmnie, b.d., k. 18.
[3035] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 575.
[3036] *Eadem*, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 148.
[3037] AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 26.
[3038] A. Paczoska-Hauke, *Okręg Pomorski (Bydgoski) Zrzeszenia WiN* [w:] *Obszar Zachodni Zrzeszenia WiN 1945*, red. K. Krajewski, Warszawa 2019, s. 152; dodać należy, że ograniczenia pracy propagandowej wynikały m.in. z krótkiego okresu istnienia struktur podziemnych: Okręg Pomorski WiN faktycznie istniał tylko przez sześć miesięcy, od października 1945 r. do połowy kwietnia 1946 r., zob. *ibidem*, s. 146, 148.

propagandy. Starosta lubawski od września do grudnia 1945 r. nie odnotował w powiecie działalności informacyjnej mającej zniechęcić ludność do Armii Czerwonej[3039]. Jesienią 1945 r. podobnie w sprawozdaniach pisali starostowie włocławski i szubiński[3040].

Sowieci, ale przede wszystkim lokalne komunistyczne władze i podległe im struktury, prowadziły na różnych polach akcje propagandowe przedstawiające Armię Czerwoną w pozytywnym świetle i lansujące kult „wyzwolicieli". Nasycenie treściami wychwalającymi ZSRS i wojsko sowieckie było bardzo duże. Wydaje się, że ludność zdawała sobie sprawę z propagandowego charakteru informacji przygotowywanych i kolportowanych różnymi kanałami w przestrzeni publicznej. Zdaniem badacza Edmunda Dmitrówa, Polacy w czasie II wojny światowej i okupacji nauczyli się demaskować niemiecką propagandę[3041]. Możliwe, że te umiejętności pozwoliły im również poprawnie odczytywać komunistyczne manipulacje. Zresztą sami komuniści w pierwszych latach Polski „ludowej" mieli świadomość, że ich propaganda nie trafiała do wszystkich[3042].

Biorąc pod uwagę powszechność negatywnych nastrojów wobec Sowietów, działania propagandy można uznać za nieskuteczne. Świadczą o tym konkretne przykłady. W Bydgoszczy latem 1945 r. kpt. Henryk Malinowski, pracownik władz wojewódzkich PPR, wygłosił wykład, w czasie którego stwierdził, że polskie społeczeństwo wciąż było nieufne w stosunku do ZSRS. Z kolei członek KW PPS oceniał: „Naród polski nie jest narodem ogłupiałych rutynistów jak Niemcy – zdaje sobie doskonale sprawę i żadna najlepiej zorganizowana propaganda nie zaciemni jemu zdrowego sądu w tej sprawie" [chodziło o stan przemysłu w województwie pomorskim – przyp. R.Ł.][3043]. Oprócz tego prowadzenie skutecznej działalności propagandowej pepeerowcom utrudniały brak materiałów i środków finansowych oraz słabi mówcy[3044]. Pamiętać jednak przy tym należy, że być może nie wszyscy rozpoznali manipulacje stosowane przez komunistów.

[3039] APB, UWP, 589, Sprawozdanie sytuacyjne starostwa powiatowego lubawskiego za wrzesień 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 1 X 1945 r., k. 87; APB, UWP, 591, Sprawozdanie sytuacyjne starostwa powiatowego lubawskiego za październik 1945 r., b.d., k. 71; APB, UWP, 592, Sprawozdanie sytuacyjne starostwa powiatowego lubawskiego za listopad 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 30 XI 1945 r., k. 173; APB, UWP, 593, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego lubawskiego za grudzień 1945 r., Nowe Miasto Lubawskie, 31 XII 1945 r., k. 135.

[3040] APB, UWP, 589, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa w powiecie włocławskim za wrzesień 1945 r., Włocławek, 30 IX 1945 r., k. 195; APB, UWP, 608, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa starosty powiatowego w Szubinie za sierpień 1945 r., Szubin, 1 IX 1945 r., k. 62.

[3041] E. Dmitrów, *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945–1948*, Warszawa 1987, s. 86.

[3042] Zob. A. Krawczyk, *Ministerstwo Informacji i Propagandy*…, s. 77–78, 83–84.

[3043] R. Ławniczak, *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy*…, s. 199–200.

[3044] *Ibidem*, s. 200.

Zwłaszcza, że nie istniał wówczas żaden inny masowy kanał informacyjny z alternatywnym przekazem ideowym.

Zakończenie

Polacy w 1945 r. w czasie wkraczania Armii Czerwonej mieli ugruntowane w części przekonania polityczne i ideowe oraz doświadczenia wyniesione z lat poprzedzających II wojnę światową na temat wschodniego sąsiada. Czasami sięgające jeszcze czasów zaborów. W odniesieniu do ziem województwa pomorskiego również możemy mówić o antyrosyjskich tradycjach, mimo że tylko niewielka część Pomorza i Kujaw znajdowała się pod rosyjskim zaborem. Wydarzeniem o dużym znaczeniu, które bezpośrednio wpływało na kształtowanie negatywnego stosunku tutejszej ludności do Związku Sowieckiego, była wojna polsko-bolszewicka (1919–1921). W okresie II RP ruch komunistyczny na Pomorzu i Kujawach był całkowicie marginalny. Po wybuchu II wojny światowej sytuacja nie uległa zmianie. To w dużym stopniu determinowało stosunek do Armii Czerwonej.

Ofensywa Armii Czerwonej ze stycznia 1945 r. i zajmowanie ziem późniejszego województwa pomorskiego oznaczało dla mieszkańców przede wszystkim zakończenie niemieckiej okupacji. Olbrzymie znaczenie miał jej przebieg: Niemcy jesienią 1939 r. na masową skalę eksterminowali miejscową ludność, a w kolejnych latach stosowali represje, szykany, terror, realizowali politykę germanizacyjną. Wśród polskiego społeczeństwa powszechna była nienawiść do Niemców. Z tego powodu część mieszkańców Pomorza i Kujaw w pierwszych tygodniach i miesiącach 1945 r. entuzjastycznie witała wkraczające wojsko sowieckie, a wraz z nim polskie jednostki.

Koniec okupacji odbierano jako zakończenie niewoli zarówno osobistej, jak i w wymiarze narodowym i państwowym. Dzięki temu Polacy mogli wrócić do domów i rodzin. W tym kontekście niezwykle ważna była także możliwość akcentowania przywiązania do narodu, państwa polskiego, postaw patriotycznych. Do rangi symbolu urastała możliwość swobodnego mówienia po polsku w miejscach publicznych. To powodowało, że dla części społeczeństwa wejście Armii Czerwonej było wyzwoleniem. Uczucie to było jeszcze wzmacniane w sytuacjach, gdy dzięki wkroczeniu Sowietów mieszkańcy zachowali życie, uniknęli śmierci, zakończyła się ich gehenna.

W pierwszych chwilach nie zastanawiano się zagadnieniami politycznymi, gospodarczymi i społecznymi. Nie wybiegano myślami i nie podejmowano refleksji na temat nadchodzących, przyszłych stosunków społecznych. Mieszkańcy Pomorza i Kujaw chcieli wrócić do normalnej codzienności, bez wojny, strachu i terroru. Pamiętać jednak należy o istotnym fakcie, że ludność generalnie nie miała większego rozeznania w ówczesnej sytuacji politycznej. Dostęp do prawdziwych informacji z kraju i ze świata w

latach II wojny światowej był bardzo ograniczony. Nasi rodacy nie orientowali się w programie komunistów, nawet przedwojenni członkowie partii nie mieli świadomości o istnieniu PPR. Najpowszechniej kojarzono emigracyjny polski rząd w Londynie, czy gen. W. Andersa. Ta niewiedza zapewne w jakimś stopniu wpływała na entuzjastyczne witanie Sowietów. Dalszą konsekwencją takiego stanu mogła być wiara w odbudowę życia społecznego, które było znane sprzed 1939 r.

Żołnierze Armii Czerwonej, wkraczający na Pomorze i Kujawy w 1945 r., byli obywatelami totalitarnego państwa. W Związku Sowieckim przez lata poddawano ich agresywnej presji propagandowej, w której m.in. Polacy przedstawiani byli w negatywnym świetle. Ponadto, część czerwonoarmistów mogła być przekonana, że znajdowała się już na niemieckim terytorium. Jednak bez względu na wymienione powyżej przyczyny, na kujawskich i pomorskich ziemiach w stosunku do miejscowej polskiej ludności i lokalnych władz zachowywali się lekceważąco, z niechęcią, pogardą, uważali siebie za wyzwolicieli, stąd poczucie przysługujących im z tego tytułu specjalnych praw. Doskonale zdawali sobie sprawę z własnej siły i przewagi militarnej.

W pierwszej połowie 1945 r. symbolem tej siły były sowieckie komendantury wojskowe. Komendanci urzędowali w dużych miastach oraz mniejszych miejscowościach w powiatach. To oni odpowiadali za powoływanie lokalnej polskiej administracji, kontrolowali i nadzorowali proces instalowania reżimu komunistycznego. W większości komendantury zostały zlikwidowane wiosną i latem 1945 r. Wyjazd komendantów nie oznaczał, że wszyscy czerwonoarmiści opuścili województwo. Część jednostek i żołnierzy pozostawała w zajmowanych majątkach, na których gospodarowali. Odnotować też należy masowy przejazd czerwonoarmistów przez te tereny, szczególnie w połowie 1945 r., powracających z Niemiec do ZSRS. Niemniej do końca 1945 r. większość wojsk została wycofana z województwa pomorskiego. W tym czasie okrzepły tworzone komunistyczne struktury, przede wszystkim aparatu represji, który już własnymi siłami zwalczał przeciwników politycznych i likwidował oddziały zbrojne podziemia niepodległościowego. Choć w dalszym ciągu prace te nadzorowali sowieccy doradcy ulokowani w urzędach.

Sowieci własnymi siłami wojskowymi i policyjnymi w pierwszych chwilach po wkroczeniu na Pomorze i Kujawy przystąpili do aresztowań członków lokalnej konspiracji, głównie żołnierzy AK, ale także innych organizacji podziemnych. Ujęto kilkaset osób. Równolegle zatrzymywano polskich cywili: mężczyzn, kobiety, młodzież. Pod pretekstem przynależności do DVL wywożono ich, razem z konspiratorami, do obozów pracy w

ZSRS. Aresztowania, a później deportacje, w rzeczywistości były polowaniem na niewolnika, bowiem Polacy byli darmową siłą roboczą w kopalniach, przemyśle, rolnictwie, leśnictwie. Łącznie wywieziono w ramach tzw. deportacji pomorskiej ponad 15 tys. osób, z czego ok. 2 tys. poniosło śmierć. Masowy charakter miało także wykorzystywanie Polaków do zadań zleconych przez wojsko na miejscu w województwie. Wykonywali oni szereg prac: transportowych, budowlanych, porządkowych, na roli. Za żadną z nich nigdy nie otrzymali wynagrodzenia.

Obecność kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy powodowała zapotrzebowanie na kwatery. Odbywało się to kosztem, po pierwsze, mieszkańców usuwanych z mieszkań, po drugie, właścicieli lokali i przedsiębiorstw (prywatnych i państwowych), którzy nie otrzymywali pieniędzy za czynsze i zużyte media. W życiu codziennym olbrzymim utrapieniem były masowe rabunki, grabieże, napady, dewastacje, popełniane przez czerwonoarmistów w miastach i w powiatach. Na wsiach zabierali mieszkańcom przede wszystkim zwierzęta. Ich łupem padały kosztowności, biżuteria, pieniądze, rowery, wozy, dokumenty, odzież, bielizna, buty. Żołnierze byli sprawcami niemal dwustu zabójstw, śmiertelnych postrzeleń i potrąceń. Widać wyraźnie, że poziom przestępczości w województwie spadał wraz z wyjazdem jednostek sowieckich.

Jednak to nie utrata zegarka, roweru, czy bransoletki miała decydujący wpływ na odbudowę województwa z powojennych zniszczeń i powrót do normalnego życia. Decydujące znaczenie dla przywrócenia infrastruktury i potencjału produkcyjnego miały dwie kwestie. Po pierwsze: masowy i systemowy demontaż i wywóz zakładów przemysłowych oraz zabór inwentarza żywego na wsiach. Powodowały one zastój w gospodarce oraz problemy z aprowizacją ludności. Po drugie: aresztowanie kilkunastu tysięcy Polaków w kwiecie wieku, osadzenie ich w obozach, a następnie deportacja do ZSRS. Część zmarła w miejscu wywózki w wyniku niewolniczej pracy, pozostali powrócili ze zniszczonym zdrowiem, wymagali opieki lekarskiej. Oprócz tego, w kontekście zdrowia, należy zwrócić uwagę, że w wyniku masowych gwałtów popełnianych przez Rosjan, Polki zachodziły w niechciane ciąże. Wiązały się one z kryzysem psychologicznym. Sam gwałt może prowadzić do depresji bądź zespołu stresu pourazowego. W ówczesnych warunkach nie istniała pomoc psychologiczna dla ofiar przemocy seksualnej. Żołnierze zarażali także kobiety wyniszczającymi chorobami wenerycznymi. Pamiętać należy, że służba zdrowia nie posiadała odpowiednich środków finansowych ani kadr medycznych. Tę kondycję psychiczną i fizyczną kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców województwa pomorskiego należy brać pod uwagę przy omawianiu

procesu instalowania reżimu komunistycznego na Pomorzu i Kujawach. Na pewno zmniejszyły one opór, a nierzadko w ogóle uniemożliwiły podjęcie działań antykomunistycznych w jakiejkolwiek formie.

Zarówno lokalna administracja, jak i sowieckie dowództwo wojskowe, miały pełną świadomość masowego charakteru przestępstw i zbrodni popełnianych przez żołnierzy Armii Czerwonej. W tej sytuacji komuniści, i podległe im ośrodki, przykładali dużą rolę do propagandowego poprawienia wizerunku wojska. Przedstawiano ją jako wyzwolicielkę. W takim duchu ukazywały się materiały w prasie, radiu, na ulotkach i plakatach. Przedstawiciele władz na zebraniach i zgromadzeniach oddawali hołd J. Stalinowi i jego armii. W kilku miastach województwa postawiono pomniki „wdzięczności", a poległych czerwonoarmistów z honorami chowano w centralnych punktach miasta.

Zabiegi te jednak nie przynosiły skutku. Skala przemocy i represji Armii Czerwonej była zbyt duża: dotknęła mieszkańców miast i wsi, robotników przemysłowych i rolników, mężczyzn i kobiety, starych i młodych. O ile w pierwszych chwilach wkraczania Sowietów na pomorskie i kujawskie ziemie mieszkańcy okazywali wdzięczność wojsku, i wyraźnie pełni byli nadziei na przyszłość, tak w kolejnych tygodniach i miesiącach ich nastawienie ulegało zmianie. Bardzo wyraźnie można zaobserwować zjawisko rozczarowania. Emocje związane z zakończeniem okupacji zaczęły opadać. Mieszkańcy zaczęli dostrzegać opresyjność nowych, komunistycznych władz oraz Sowietów, przed wszystkim przestępstwa i zbrodnie żołnierzy, aresztowania członków podziemia, demontaże, dominującą rolę w lokalnej codzienności Armii Czerwonej.

O tym jak ten proces rozczarowania przebiegał na Pomorzu i Kujawach dowiadujemy się w dużej mierze z przekazów mieszkańców. Działająca w 1945 r. komunistyczna cenzura przechwytywała prywatną korespondencję i na jej podstawie powstawały analizy dotyczące nastrojów wśród ludności. W wytworzonych dokumentach przywoływano fragmenty listów. Znajdują się wśród nich także te wysyłane z terenu województwa pomorskiego. Wiosną 1945 r. mieszkaniec Torunia pisał w liście: „Tą naszą Polskę wyobrażałem sobie trochę inaczej, ale mam nadzieję, że doczekam się tej wymarzonej wolności"[3045]. Kobieta z Gniewkowa opisywała, że Polacy oczekiwali dnia

[3045] AIPN, 01265/752, Specjalne doniesienie dotyczące prowokacyjnych pogłosek, 14 V 1945 r., b.p.; inny torunianin kilka miesięcy później notował: „Mamy Polskę wolną, ale… ale na tym muszę przerwać. Może wiecie, a może się domyślacie, co chciałem napisać. W każdym razie to co chciałem napisać otworzyłoby wam oczy na naszą rzeczywistość", zob. AIPN, 01265/752, Specjalne doniesienie, 15 IX 1945 r., b.p.

wyzwolenia i się go w końcu doczekali. Dodawała jednak, że obecnie „każdy jest jeszcze bardziej przygnębiony jak przedtem, wszyscy się czegoś boją i również różnie gadają”[3046]. Mieszkaniec Bydgoszczy w sierpniu 1945 r. notował korespondencji do USA: „Tu są opłakane stosunki, niby Polska jest i to od Odry do Nysy i Szczecina, ale tu Rusek jeszcze prawie we wszystkim rządzi i wywozi żywność co się tylko da”[3047]. Ponadto, nieocenione są zapisy z dziennika E. Przybyła, np. jak ten pochodzący z 9 lutego 1945 r.: „Po pięciu latach i pięciu miesiącach wojny, po przepędzeniu stąd Niemców, nie tylko, że nie odetchnęliśmy, lecz pogrążamy się w ciemności, chaosu, bólu jeszcze więcej”[3048]. O tym, że radość z zakończenia okupacji nie trwała długo pisali we wspomnieniach mieszkańcy

[3046] AIPN, 01265/752, Doniesienie specjalne dotyczące wypowiedzi o treści antypaństwowej, 23 IV 1945 r., b.p.
[3047] AIPN, 1572/3378, Specjalne doniesienie, 15 IX 1945 r., k. 92–92v.
[3048] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 51. Kilka dni później E. Przybył pisał: „Zdawało się, że po wypędzeniu Niemców zaświta nam jutrzenka, że odetchniemy, lecz tak nie jest. Nasi oswobodziciele są bardzo bezwzględni i bardzo dają się nam we znaki” (s. 64).

Brodnicy oraz powiatów brodnickiego[3049], lipnowskiego[3050] i świeckiego[3051], Bydgoszczy[3052], Chojnic[3053], Tucholi[3054], Wąbrzeźna[3055].

W kontekście oceny ówczesnej sytuacji przez społeczeństwo ogromną rolę odgrywa fakt, że część Polaków uznawała obecność Armii Czerwonej za okupację („druga okupacja")[3056]. W województwie pomorskim szef Wydziału Polityczno-Wychowawczego Komendy Wojewódzkiej MO w Bydgoszcz pod koniec lipca 1945 r. pisał: „Wśród ludności panuje panika i strach w 100 proc. pozory okupacji"[3057]. Takie opinie administracja odnotowywała w powiatach grudziądzkim i szubińskim[3058]. W lipcu 1945 r.

[3049] L. Kaniecka, *Przeszłam piekło na ziemi*…, s. 47; H. Panter, *Pracowałam w czterech łagrach* [w:] *Skazani bez wyroku*…, s. 136; J. Hildebrant, *Czy trudne lata muszą trwać wiecznie?*, „Czas Brodnicy", 18 II 1999 r., s. 12.

[3050] Sabina Warsicka w relacji z 1992 r. pisała: „Po wojnie jak większość narodu włączyliśmy się w nurt pracy zawodowej wierząc w oczekiwaną wolność i sprawiedliwość. Niestety b. szybko przekonaliśmy się, że nie spełniają się marzenia. Aresztowania wśród znajomych, krewnych, powroty w trumnach zakatowanych skłaniały do unikania rozmów i wspomnień okupacyjnych", zob. FAPAK, K: 635/1144 Pom, Teczka osobowa Sabiny Pawłowskiej, Relacja Sabiny Warsickiej, Kowalewo, 4 VIII 1992 r., k. 3.

[3051] Helena Byczkowska w lutym 1945 r. została wraz z całą rodziną aresztowana przez Sowietów. W 1991 r. zeznawała: „W pierwszej fazie po wkroczeniu Rosjan nic nie wskazywało na to by miejscowa ludność miała być prześladowana czy wywożona do Rosji. Ludzie powracali do swoich domów, również i moja rodzina". Po tygodniu w miejscowości, w której mieszkali rozpoczęły się aresztowania, zob. AIPN Bi, 484/106, Protokół przesłuchania świadka Heleny Byczkowskiej, 9 IX 1991 r., k. 84v.

[3052] Zbigniew Kaczmarek we wspomnieniach opisywał zakończenie II wojny światowej: „Skończył się koszmar okupacji. Niestety, powojenna rzeczywistość szybko wyleczyła mnie z przekonania, że można normalnie żyć w narzuconym nam systemie komunistycznym". Wskazywał na aresztowania przeprowadzane przez UB i prześladowania, zob. Z. Kaczmarek, *Wspomnienia bydgoskiego adwokata*, Bydgoszcz 2007, s. 38; J. Nowakowski, dziennikarz, wspominał, że w 1945 r., jako starszy nastolatek, prowadził na bieżąco zapiski. Po latach przytoczył ich fragment z maja, dotyczący ówczesnej rzeczywistości: „(…) inne życie toczy się w naszym grodzie. Inne, bo inne! Nie jest tak, jak było i nie jest tak, jak być miało. Czerwona Armia nas wyzwoliła? Mamy polskie szkoły, polskie pisma i polskie urzędy. Brakuje nam dużo i na tej podstawie jesteśmy niezadowoleni z rządów obecnych. Dlaczego wywozi się do Sowietów maszyny z polskich fabryk i dlaczego zabrania się posiadania maszyn do pisania i radioodbiorników?", zob. J. Nowakowski, *Werble drwią z rozpaczy*…, „Ilustrowany Kurier Polski", 13–14 V 2000 r., s. 22.

[3053] Marianna Kulesza wspominała: „Cała nasza rodzina przeżyła szczęśliwie ostatni akord brunatnego terroru. Wojna dla nas się jednak jeszcze nie skończyła, byłyśmy przesłuchiwane przez ówczesne władze radzieckie na okoliczność udziału w ruchu oporu i przynależności do Gryfa Pomorskiego", zob. FAPAK, K: 497/497 Pom, Teczka osobowa Marianny Kuleszy, Relacja Władysława Kuleszy o konspiracyjnej działalności Marianny Kuleszy i rodziny, b.d., k. 6.

[3054] Młoda kobieta napisała wiersz o wkroczeniu Sowietów do Tucholi w 1945 r. W zawoalowany sposób pisała o czterech tygodniach zgrozy jaką zgotowali mieszkańcom czerwonoarmiści, zob. A. Paczoska-Hauke, *Młodzież Tucholi pod opieką UB*, „Zapiski Tucholskie" 2006, nr 2, s. 43–44.

[3055] Maria Cichocka wspominała: „(…) od początków stycznia 1945 r. żyliśmy nadzieją, że nareszcie nasze tereny zostaną wyzwolone. 26 stycznia Wąbrzeźno było wolne, skończył się czas strachu i niepewności o życie swoje i najbliższej rodziny. Myliłam się jednak", zob. M. Cichocka, *Od ołtarza na wojnę*…, s. 95; zob. także H. Lamparska, *Przez łagry…*, s. 131.

[3056] T. Łabuszewski, *Wojna domowa*…, s. 89; A. Werth w swojej książce przywołał rozmowę z sowieckim pułkownikiem z 1945 r., który opowiadał dziennikarzowi, że Polacy obecność Sowietów w Polsce określali jako okupację, zob. A. Werth, *Russia at War*…, zob. część 8, rozdział IV „The Three Months' peace".

[3057] AIPN, 1550/795, Raport za czas od 10 do 25 lipca 1945 r., Bydgoszcz, 27 VII 1945 r., k. 50.

[3058] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 144; AIPN By, 059/1, Sprawozdanie dekadowe za okres od dnia 29 X do 9 XI 1945 r., Szubin, 9 XI 1945 r., k. 202.

E. Przybył opisując ówczesne warunki stwierdzał: „Okupacja sowiecka ciąży nam niepomiernie”[3059]. Równolegle właściciele bydgoskiej fabryki Sulkiewicz i Robakowski wysłali pismo do miejscowych władz, w którym opisali działania Armii Czerwonej: „Niniejszym donosimy uprzejmie, że d. 11 III 1945 r. zabrano od nas przez okupanta bez zapłacenia tokarnię do frezów, którą wydano firmie H. Ciszewski (…)”. W kolejnym piśmie z jesieni 1945 r. ponownie użyli określenia „okupant”[3060].

Takie nastawienie części społeczeństwa potwierdzają treści listów wysyłanych w 1945 r. i przechwyconych przez komunistyczną cenzurę. Mieszkaniec Maksymilianowa (pow. bydgoski) wiosną 1945 r. pisał w prywatnej korespondencji: „jesteśmy teraz pod okupacją sowiecką przykrytą figowym listkiem lubelskim”[3061]. W tym okresie torunianin informował adresata listu: „Na razie znoszę cierpliwie panoszenie się zwycięskiej, sojuszniczej, bratniej Czerwonej Armii. Nigdy nie nabędę przekonania do obecnych naszych «gości». Co obecni są pod pewnym względem jeszcze gorsi, bo za ich panowania nie ma co jeść”[3062]. W maju 1945 r. próbę samobójczą podjął milicjant. Jako przyczynę podał rozstrój nerwowy, natomiast w pozostawionym rodzinie liście pisał, że „nie doczekał się Polski, o którą walczył”[3063]. Podobne opinie wyrażali mieszkańcy w relacjach składanych wiele lat po zakończeniu wojny. Stwierdzali, że Sowieci nie byli lepsi od Niemców, bądź byli od nich gorsi, i okupowali Polskę[3064].

[3059] E. Przybył, *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 228. W maju 1945 r. Przybył notował, że Polska popadła w niewolę (s. 163), w czerwcu – „(…) okupacji sowieckiej nieprędki nastąpi koniec” (s. 194), „idziemy pod knut” (s. 199) i „jesteśmy niewolnikami” (s. 202), w listopadzie – „(…) jesteśmy pod okupacją «wybawicieli» (…)” (s. 300).

[3060] APB, ZM w Bydgoszcz, 415, Pismo Sulkiewicz i Robakowski do Wydziału Przemysłowego, Bydgoszcz, 2 VI 1945 r., b.p.; APB, ZM w Bydgoszcz, 415, Pismo Sulkiewicz i Robakowski do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego, Bydgoszcz, 21 XI 1945 r., b.p.

[3061] AIPN, 01265/752, Doniesienie specjalne dotyczące wypowiedzi o treści antypaństwowej, 23 IV 1945 r., b.p.; AIPN, 1572/3378, Doniesienie specjalne dotyczące wypowiedzi o treści antypaństwowej, 23 IV 1945 r., k. 57; mieszkanka powiatu bydgoskiego notowała: „Ojczyzna jeszcze nie wróciła, nawet komplikuje się położenie. Zorientować się jest niemożliwym, bo nie istnieje ani prasa ani radio jak w więzieniu”, zob. AIPN, 1572/3378, Specjalne doniesienie dotyczące prowokacyjnych pogłosek, 14 V 1945 r., k. 61.

[3062] AIPN, 01265/752, Specjalne doniesienie dotyczące prowokacyjnych pogłosek, 14 V 1945 r., b.p.

[3063] AIPN, 1550/797.

[3064] E. Okrój, *By nie zatarł czas…*, s. 39; R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 575; Zbigniewa Peicherta z Chojnic pisał we wspomnieniu: „(…) nasi wyzwoliciele nie traktowali nas jak Polaków, którzy przeżyli wojnę. A społeczeństw też nie traktowało żołnierzy jak wyzwolicieli. Był to jakby następny okresu okupacji”, zob. Z. Peichert, *Wyzwolenie*, „Gazeta Chojnicka”, 15 II 1991 r., s. 2; podobnie sytuację oceniali mieszkańcy okolicznych ziem: Teresa Block z okolic Starogardu Gdańskiego w relacji spisanej w 1992 r. podawała, że w 1945 r. jej rodzina: „po okupacji niemieckiej baliśmy się nowej radzieckiej”, zob. AIPN, 392/1101, Pismo Teresy Block, Tczew, 5 IV 1992 r., k. 3. Za udostępnienie tego materiału dziękuję dr Kindze Czechowskiej.

Widomym znakiem negatywnego stosunku do Sowietów są przykłady stosowania oporu mieszkańców wobec kultu Armii Czerwonej lansowanego przez komunistyczne władze. Jedną z najbardziej radykalnych form wyrażania sprzeciwu było niszczenie bądź dewastowanie upamiętnień i miejsc pamięci poświęconych czerwonoarmistom. W powiecie wyrzyskim w miejscowości Wysoka w listopadzie 1945 r. „rozbito" pomnik „bohaterów sowieckich" wystawiony przy szosie. Oprócz tego zerwano pięcioramienną gwiazdę i naniesiono antykomunistyczne hasła[3065]. Zniszczenie bądź zdewastowanie nagrobków czerwonoarmistów miało miejsce wiosną 1945 r. w Koronowie, gdzie oderwano pięcioramienną gwiazdę. Ponownie koronowski pomnik i nagrobki zostały zniszczone w nocy z 24 na 25 grudnia. Część konstrukcji musiała być drewniana, ponieważ władze bezpieczeństwa pisały, że niektóre elementy zostały spalone[3066].

W Więcborku w nocy z 11 na 12 listopada 1945 r. ukradziono tablicę poświęconą poległym sowieckim żołnierzom oraz portret J. Stalina z pomnika na rynku. Kierownik PUBP utrzymywał, że sprawcami byli członkowie NSZ, a wydarzenie wywołało oburzenie wśród mieszkańców Więcborka i powiatu sępoleńskiego. Jednak osób odpowiedzialnych nie ujęto[3067]. Do zniszczenia grobów przy pomniku „wdzięczności" doszło także w Bydgoszczy w nocy z 11 na 12 listopada 1945 r., kilka dni po jego uroczystym

[3065] AIPN, 578/89, Meldunek zwiadowczy nr 18 Dowództwa Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego woj. pomorskiego, b.d., k. 79; AIPN By, 064/1, Sprawozdanie dekadowe za okres od dnia 19 XI 1945 r. do 29 XI 1945 r., Wyrzysk, 29 XI 1945 r., k. 228; AIPN By, 064/20, Sprawozdanie dekadowe za czas od 19 XI 1945 r. do 28 XI 1945 r., Wyrzysk, 28 XI 1945 r., k. 42; AIPN By, 034/4, Sytuacja po lini W.B. województwa pomorskiego, Bydgoszcz, 14 XII 1945 r., k. 208; AIPN By, 09/22, Charakterystyka nielegalnej organizacji „Armia Krajowa – Obszar Pomorze" 1945; APB, UWP, 592, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku za listopad 1945 r., Wyrzysk, 30 XI 1945 r., k. 331; APB, UWP, 591, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Wyrzysku za październik 1945 r., Wyrzysk, 31 X 1945 r., k. 183; AAN, MIiP, 319, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc listopad 1945 r., b.d., k. 107–108.

[3066] AIPN, 00231/155 t. 38, Raport specjalny w sprawie likwidacji grupy NSZ, 5 IV 1945 r., k. 128; AIPN, 1550/797, Pismo Komendy Powiatowej MO w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 27 XII 1945 r., k. 57; AIPN, 636/1422, Meldunek sytuacyjny o stanie pracy polityczno-wychowawczej nr 0031, 31 XII 1945 r., k. 9.

[3067] AIPN, 1550/797, Telefonogram nr 504/66/45, Bydgoszcz, 19 XI 1945 r., k. 42; AIPN By, 057/30, Sprawozdanie dekadowe za okres od 19 do 29 listopada 1945 r., Sępólno, 28 [29] XI 1945 r., k. 149; o zniszczeniu grobów czerwonoarmistów jesienią 1945 r. w powiecie sępoleńskim, bez podawania szczegółów, informowała PPR, zob. AAN, KC PPR, 295/IX/91 t. 2, Sprawozdanie KW PPR Pomorza w Bydgoszczy, b.d., k. 153.

odsłonięciu[3068]. UB prowadziło śledztwo w sprawie wykrycia sprawców[3069], natomiast w prasie przekonywano, że za atak odpowiadali członkowie NSZ[3070].

Odnajdujemy w źródłach i wspomnieniach informacje o pozytywnym stosunku do Sowietów[3071]. W tym kontekście przywołać można badania, które podjęła A. Wylegała. Socjolog przeanalizowała wywiady z mieszkańcami wielkopolskiego miasta dotyczące wkroczenia Armii Czerwonej w 1945 r. Jednym z motywów pojawiających się w relacjach był topos „dobrego Ruska". Jak zaznaczała Wylegała, pojawiał się on rzadziej i był zdecydowanie mniej wyrazisty niż negatywny obraz żołnierza Armii Czerwonej. Dodawała, że „dobry Rusek" posiadał trzy charakterystyczne cechy: był zawsze postacią zindywidualizowaną, konkretną osobą, łączyły go z Polakami przyjazne kontakty, mające głównie podłoże ekonomiczne, oraz był wyjątkiem wyróżniającym się na tle ogółu żołnierzy[3072]. Analogicznie zjawisko to wyglądało w odniesieniu do sytuacji w województwie pomorskim w 1945 r.

***

W dyskusjach nad 1945 r. dominuje zachodnia perspektywa. To czas „zwycięstwa nad faszyzmem" i „wyzwolenia Europy". To także punkt widzenia post-sowieckiej Rosji[3073]. I. Kershaw pisał, że Europa w 1945 r., po dwóch wojnach światowych, sięgnęła dna. Od tego momentu „przeszła błyskawiczną, zadziwiającą odnowę, gdy z popiołów starego porządku wyłoniła się nowa Europa. Europa, która zawróciła z drogi do piekła na ziemi"[3074]. Tak było na Zachodzie. Natomiast sytuację ówczesnej Europy Środkowej i

[3068] Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc listopad 1945 r. [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie…*, s. 139, 141; D. Czarnecka, *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej…*, s. 143.
[3069] AIPN By, kc pps/2, Sprawozdanie dekadowe za okres od 19 do 29 listopada 1945 r., Bydgoszczy, 29 XI 1945 r., k. 54.
[3070] *Wiece protestacyjne*, „Ziemia Pomorska", 13 XI 1945 r., s. 3; J.J., *Wiec protestacyjny w Bydgoszczy przeciwko zbezczeszczeniu grobów bohaterów Armii Czerwonej*, „Ziemia Pomorska", 14 XI 1945 r., s. 2; *Bydgoski świat pracy piętnuje barbarzyństwo NSZ-towców*, „Trybuna Pomorska", 13 XI 1945 r., s. 3.
[3071] Zob. np. AAN, MIiP, 316, Sprawozdanie z działalności Miejskich i Powiatowych OIiP w miesiącu sierpniu 1945 r., b.d., k. 34; AAN, MIiP, 318, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc październik 1945 r., b.d., k. 19; AAN, MIiP, 609, Protokół ze zjazdu kierowników Powiatowych i Miejskich OIiP województwa pomorskiego w dniach 28 i 29 listopada 1945 r., b.d., k. 46–47; E. Darłak, *Przeżywam to ponownie…*, s. 64 S. Wesołowski, *Moje przeżycia…*, s. 127.
[3072] Zob. A. Wylegała, *Wyzwolenie czy „wyzwolenie": biograficzne i społeczne wymiary pamięci przemarszu przez Polskę Armii Czerwonej. Przypadek Wielkopolski*, „Kultura i Społeczeństwo" 2014, nr 3, s. 94–96.
[3073] S. Troebst, *„1945"…*, s. 412.
[3074] I. Kershaw, *Do piekła…*, s. 27.

Wschodniej niezwykle celnie oddał węgierski literat, Sándor Márai, który konstatował, że żołnierze Armii Czerwonej przynieśli pewien rodzaj wyzwolenia – od nazistowskiego terroru – jednak nie mogli przynieść wolności, bo sami jej nie mieli w państwie rządzonym przez J. Stalina[3075].

Z polskiej perspektywy obecność Rosjan, po wyparciu Niemców w latach 1944–1945, służyła sowietyzacji zajętych terenów. Michał Szachterski, służący w Armii Czerwonej w czasie ofensywy na Zachód, wspominał: „Będąc uczestnikiem – jako żołnierz Armii Czerwonej, nigdy w boju podczas ataku nie słyszałem «hura za wyzwolenie Polski», a zawsze krzyczeli „hura za Stalina i za rodinu"[3076]. Sowieci likwidując podziemne struktury oraz organizując cywilną administrację byli gwarantem przejęcia władzy w Polsce przez komunistów. Ci natomiast, pod nadzorem mocodawców z Moskwy, rozpoczęli instalowanie reżimu na wzór sowiecki.

[3075] S. Márai, *Ziemia! Ziemia!… Wspomnienia*, Warszawa 2014, s. 20.
[3076] CAS, PL_1071_02_0162_01, Michał Szachterski, *Człowieczy los*, Gdańsk, 1990 r., k. 53, https://zbioryspoleczne.pl/api/files/view/223203 [dostęp 5 IV 2025].

Aneksy

Aneks nr 1: Niekompletny wykaz komendantów wojskowych i oficerów z komend w województwie pomorskim w 1945 roku

Powiat brodnicki

Brodnica: w lutym 1945 r. stacjonował komendant wojskowy mjr Filipow, w tym czasie funkcję jego zastępcy ds. politycznych pełnił mjr Mordowin (w polskich materiałach Mordowina wymienia się także jako komendanta)[3077]. Latem 1945 r. komendantem wojskowym był Żujow/Zujew, a mjr Mordowin jego zastępcą. Komendant sowiecki z Brodnicy wyjechał w sierpniu 1945 r., wówczas zlikwidowano komendanturę[3078]. Najpewniej mjr Filipow pełnił także funkcję komendanta w Toruniu[3079].

Jabłonowo: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3080].

Komorowo: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3081].

Wrocki: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3082].

Powiat bydgoski

Bydgoszcz: do 31 stycznia 1945 r. funkcje komendantów garnizonu i miasta pełnili płk Aleksander Malutin i mjr Daniel Kulik. Obowiązki po nich przejęli gen. mjr Jan Krapeitij

---

[3077] *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 36; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3204, Relacja Jana Kęsickiego…, k. 2; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 2874, Relacja Edmunda Cyrankiewicza nagrana w Brodnicy 5 VII 1966 r., b.d., k. 1; APT, SP Br, 244, Pismo Zygmunta Marlikowskiego, Brodnica, 9 II 1945 r., b.p.; APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 4.

[3078] APB, UWP, 588, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czas od 1 do 31 sierpnia 1945 r., Brodnica, 30 VIII 1945 r., k. 7; APB, UWP, 595, Sprawozdanie miesięczne starosty powiatowego w Brodnicy za czerwiec 1945 r., Brodnica, 3 VII 1945 r., k. 1; APB, UWP, 595, Sprawozdanie starosty powiatowego w Brodnicy, Brodnica, 31 VII 1945 r., k. 13; APB, UWP, 706, Pismo WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 24 VII 1945 r., k. 1; APB, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy, 7, Pismo TPPR Oddział Powiatowy w Brodnicy, Brodnica, 29 I 1974 r., b.p.; CAW, IV.510.2/679, Kopia sprawozdania dekadowego od 20 do 30 czerwca 1945 r., b.d., k. 79; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 czerwca do 5 lipca 1945 r., Brodnica, 5 VII 1945 r., k. 28.

[3079] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 217.

[3080] APT, SP Br, 244, Raport z wyjazdu do Jabłonowa, Brodnica, 26 II 1945 r., b.p.; AIPN By, 203/57, Raport sytuacyjny za czas od 3 maja do 4 czerwca 1945 r., Brodnica, 8 VI 1945 r., k. 4.

[3081] AIPN By, 069/21 t. 1, Protokół, Jastrzębie, 6 IV 1945 r., k. 307.

[3082] APB, UWP, 4381, Sprawozdanie z powiatu brodnickiego za czas od 5 do 15 kwietnia 1945 r., Brodnica, 15 IV 1945 r., b.p.

i ppłk Aleksiejew[3083] (przyjmuje się, że pierwszym komendantem wojskowym miasta i powiatu bydgoskiego był ppłk Aleksiejew[3084]). Kolejnym komendantem był płk Iwan Wasiljewicz Wierchoglad, a jego zastępcą ppłk Michał Pietrowicz Bierendiejew. Obaj najprawdopodobniej pozostawali na stanowiskach w 1946 r.[3085] We wrześniu 1946 r. pierwszym zastępcą komendanta wojskowego w Bydgoszczy był kpt. Łuchinin[3086]. Początkowo komendantura mieściła się przy Pl. Wolności, w lutym 1946 r. przy ul. Mickiewicza 9[3087]. Komendanci miasta pełnili jednocześnie obowiązki na powiat bydgoski[3088].

Wiosną 1945 r. w Bydgoszczy zastępcą komendanta wojskowego ds. operacji bojowych był mjr Dmitrij Tichonowicz Olejnikow, urodzony w 1901 r. pod Saratowem, narodowości ukraińskiej, członek komunistycznej partii[3089]. W kwietniu 1945 r. w imieniu komendanta występował płk Baładin[3090], w czerwcu – kpt. Dżafarow[3091]. W połowie 1945 r. w komendanturze służył mjr bądź lejtnant Klim/Klimow (został oddelegowany przez komendanta do zbadania zajścia na peryferiach Bydgoszczy, gdzie czerwonoarmiści dokonywali rabunków)[3092]. W sierpniu 1945 r. zgłoszenia o przestępczej działalności żołnierzy Armii Czerwonej w województwie odbierał mjr Tiwierin stacjonujący przy ul. Gdańskiej 58 w Bydgoszczy[3093].

Naczelnikiem Oddziału Wojsk Dorzecza Kanału Brdy był ppłk Mielnikow[3094]. Wiosną 1945 r. głównym komendantem wojskowym węzła kolejowego w Bydgoszczy był płk

---

[3083] APB, MRN w Bydgoszczy 1945–1950, 45, Zdanie i objęcie władz, Bydgoszcz, 31 I 1945 r., b.p.
[3084] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 237.
[3085] *Ibidem*, s. 139; CAW, KAR, Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD ds. Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, VIII/800/44/4, Военные командиры и заместители, b.d., k. 14.
[3086] APB, UWP, 710, Акт, Быдгощ, 9 IX 1946 r., k. 3.
[3087] APB, UWP, 714, Sprawozdanie, b.d., k. 1.
[3088] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3711, Bronisław Stępowski, *Wspomnienia o przebiegu reformy rolnej w powiecie bydgoskim w latach 1945–1947*, Bydgoszcz, X 1964 r., b.p.
[3089] W. Skóra, *Instrukcje dla komendantów*…, s. 732.
[3090] *Dlaczego aprowizacja miast pomorskich szwankuje? Powiaty nie wywiązują się z obowiązku świadczeń rzeczowych*, „Ziemia Pomorska", 29 IV 1945 r., s. 4.
[3091] *Kronika*, „Ziemia Pomorska", 9 VI 1945 r., s. 4; „Ziemia Pomorska", 10 VI 1945 r., s. 4.
[3092] M. Golon, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy*…, s. 133; APB, KW PPR, 21, [Raport oficera inspekcyjnego MO], Bydgoszcz, 10 VII 1945 r., b.p.
[3093] APB, UWP, 4847, Pismo wojewody pomorskiego do Wydziały Przemysłowego UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 21 VIII 1945 r., k. 22.
[3094] M. Golon, *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy*…, s. 109.

Syłkin[3095]. W czerwcu w Bydgoszczy najprawdopodobniej istniała Komenda Wodna Armii Czerwonej, stacjonował tam m.in. st. lejtnant inż. Szepielski[3096].

Jesienią 1945 r. funkcję komendanta Dróg Wodnych Komunikacji Kanału Bydgoskiego pełnił ppłk Bachtin[3097]. W tym czasie utworzono tzw. komendanturę etapowo-zaporowa nr 223 ulokowaną na stacji kolejowej[3098]. W grudniu 1945 r. w mieście stacjonował komendant wojskowy portu[3099].

Dąbrówka Nowa: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3100].

Dobrcz: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3101].

Fordon: stacjonował komendant wojskowy kpt. Kozakow. H. Krzyczkowski wspominał, że w 1945 r. komendantem miasta był oficer w stopniu pułkownika[3102].

Koronowo: stacjonował komendant wojskowy kpt. Kujewoda bądź kpt. Kujow[3103].

Mąkowarsko: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3104].

Nowa Wieś Wielka: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. Z dokumentów polskiej administracji wynika, że w maju 1945 r. oficera już nie było na miejscu[3105].

[3095] AIPN, 0828/56, Odpis pisma Wojska Polskiego do Dyrektora Dyrekcji Kolejowej w Bydgoszczy, b.d., k. 120.

[3096] *Bydgoszcz – centrum dróg wodnych. Współpraca polsko-radziecka przy naprawie śluzy*, „Ziemia Pomorska", 29 VI 1945 r., s. 4.

[3097] AAN, ML, 385, Przekład z rosyjskiego pisma do ppłk Bachtina, Toruń, 26 IX 1945 r., k. 139; APB, UWP, 703, Pismo Państwowych Zakładów Przemysłu Dyktowego i Fornierowego w Bydgoszczy, 24 X 1945 r., k. 95.

[3098] M. Golon, *Polityka radzieckich władz…*, s. 140.

[3099] AAN, ML, 383, Pismo w sprawie „trofiejnych" zapasów zabieranych przez Armię Czerwoną, Łódź, 4 XII 1945 r., k. 276.

[3100] APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół z pierwszego posiedzenia GRN z dnia 8 marca 1945 r., Sicienko, 8 III 1945 r., k. 167.

[3101] APB, WP w Bydgoszczy, 13, Protokół z posiedzenia organizacyjnego GRN w Dobrczu, Dobrcz, 16 III 1945 r., k. 11; APB, SP By, 116, Pismo ZG w Dobrczu, Dobrcz, 30 III 1945 r., k. 39; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 25 marca do 5 kwietnia 1945 r., b.p.

[3102] B. Dobrzyński, C. Sobecki, *Narodziny władzy ludowej. Ze wspomnień fordońskiego robotnika (II)*, „Gazeta Pomorska – Magazyn", 7–8 III 1970 r., s. 7; H. Krzyczkowski, *Żołnierskie wspomnienia…*, s. 228.

[3103] *W maju dziewięćdziesięciolecie*, „Tematy Koronowskie", 1989 r., s. 6; K. Śmierzchalski, *Takie były początki*, „Tematy Koronowskie", 1983 r., s. 13.

[3104] APB, SP By, 118, Zażalenie ob. Siudowej Cecylii, Mąkowarsko, 9 IV 1945 r., k. 25.

[3105] AIPN By, 070/1682 t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Adam Teski, Bydgoszcz, 13 V 1948 r., k. 11; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 25 marca do 5 kwietnia 1945 r., b.p.; APB, UWP, 4381, Raport z objazdu gmin Solec Kujawski i Nowa Wieś Wielka w dniach 18 i 19 maja 1945 r., b.d., b.p.; APB, SP By, 118, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 14 V 1945 r., k. 47.

Sicienko: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3106].

Wierzchucin Królewski: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3107].

Powiat chełmiński

Błędowo: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3108].

Chełmno: w lutym 1945 r. stacjonował komendant wojskowy płk Poźniakow[3109]. W marcu 1945 r. funkcję zastępcy komendanta pełnił ppłk Zalin. W tym czasie w komendanturze stacjonował mjr Kowalow[3110]. W maju i czerwcu 1945 r. funkcję komendanta bądź zastępcy komendanta pełnił kpt. Michajłow/Michajow[3111]. Na początku czerwca 1945 r. komendantem wojskowy był kpt. Bielajew/Bielojow[3112]. Komendantura istniała w sierpniu 1945 r.[3113]

Kijewo Królewskie: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3114].

Lisewo: prawdopodobnie stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3115].

Papowo Biskupie: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3116].

[3106] APB, SP By, 120, Pismo KP MO w w Bydgoszczy do starosty powiatowego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 21 IV 1945 r., k. 3.

[3107] APB, SP By, 118, Pismo starosty powiatowego w Bydgoszczy do komendanta wojennego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 13 IV 1945 r., k. 15; APB, UWP, 4381, Sprawozdanie za czas od 25 marca do 5 kwietnia 1945 r., b.p.

[3108] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 8 do 19 kwietnia 1945 r., Chełmno, 20 IV 1945 r., k. 4.

[3109] R. Sudziński, *Chełmno w Polsce Ludowej*…, s. 346.

[3110] APT, SP Che, 31, Protokół z odbytego zebrania wójtów w dniu 26 marca 1945 r., Chełmno, 26 III 1945 r., k. 9; APT, SP Che, 31, Protokół z odbytego zebrania wójtów dnia 9 marca 1945 r., Chełmno, 9 III 1945 r., k. 1.

[3111] APB, KP PPR w Chełmnie, 9, Sprawozdanie, b.d., k. 144; APB, KP PPR w Chełmnie, 17, Sprawozdanie z wiecu publicznego, który odbył się 10 kwietnia 1945 r. na Placu Wolności, Chełmno, 11 IV 1945 r., k. 9; *Święto 3-go Maja w Chełmnie*, „Ziemia Pomorska", 15 V 1945 r., s. 3.

[3112] AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Chełmna w 1945 r.], b.d., k. 48; *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 3 VI 1945 r., s. 4.

[3113] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 13.

[3114] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe od 17 do 27 kwietnia 1945 r., b.d., k. 59.

[3115] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 8 do 19 kwietnia 1945 r., Chełmno, 20 IV 1945 r., k. 3v.

[3116] APB, UWP, 352, Pismo administratora Edwarda Wołoszyńskiego do Izby Rolniczej w Toruniu, Wichorze, 25 IV 1945 r., k. 3; AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 8 do 19 kwietnia 1945 r., Chełmno, 20 IV 1945 r., k. 4v.

Płutowo: w majątku stacjonował komendant wojskowy kpt. Bieżajew (z ramienia 2 FB)[3117].

Podwiesk: w maju 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3118].

Robakowo: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3119].

Unisław: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. Najprawdopodobniej oficerem gospodarczym (pomocnikiem komendanta ds. gospodarczych) w komendanturze był lejtnant Bielewitin[3120].

Powiat chojnicki

Chojnice: w maju 1945 r. stacjonował komendant wojskowy mjr Lisowiecki/Lisowski, funkcję zastępcy pełnił oficer w stopniu kapitana[3121]. Komendantura istniała w lipcu 1945 r.[3122]

Czersk: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3123].

Powiat grudziądzki

Grudziądz: w pierwszej połowie 1945 r. stacjonował komendant wojskowy mjr Frołow, w kwietniu 1945 r. jego zastępcą mógł był mjr Kirilow, w czerwcu – mjr J.G. Karaułow[3124] (Kirilow być może jest błędnie zapisaną formą nazwiska). W styczniu i lutym 1946 r.

[3117] APB, UWP, 352, Odpis pisma administratora E. Wołoszyńskiego do WUZ w Bydgoszczy, Wichorze, 11 IV 1945 r., k. 1.

[3118] APB, KP PPR w Chełmnie, 18, Odpis protokołu z zebrania z dnia 26 marca 1945 r. w Podwiesku, b.d., k. 159; APB, PWRN, 21, Odpis pisma Pełnomocnika Rządu Tymczasowego dla Spraw Wojennych Świadczeń Rzeczowych, Chełmno, 27 V 1945 r., k. 85.

[3119] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 19 kwietnia 1945 r. do 30 kwietnia 1945 r., Chełmno, 30 IV 1945 r., k. 7.

[3120] AIPN By, 203/8, Sprawozdanie dekadowe za czas od 8 do 19 kwietnia 1945 r., Chełmno, 20 IV 1945 r., k. 4v; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 29.

[3121] *Z życia Chojnic. Święto Pierwszego Maja*, „Ziemia Pomorska", 10 V 1945 r., s. 6; AAN, MIiP, 366, [Wykaz odbytych wydarzeń na terenie Chojnic w 1945 r.], b.d., k. 57; APB, UWP, 832, Odpis pisma starosty powiatowego w Chojnicach, Chojnice, 12 XI 1945 r., k 5.

[3122] *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 8 VII 1945 r., s. 3; AAN, ML, 383, Depesza, VII 1945 r., k. 21.

[3123] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego*…, s. 36; APB, ZM w Czersku, 7, Protokół nr 3 z posiedzenia MRN z 27 czerwca 1945 r., b.d., b.p.

[3124] APB, UWP, 4844, Odpis pisma Pełnomocnika dla Spraw Gospodarki KERM w Grudziądzu do UWP w Bydgoszczy, Grudziądz, 5 IV 1945 r., b.p.; APT, SP Gr, 33, Pismo starosty powiatowego w Grudziądzu, Grudziądz, VI 1945 r., k. 6; R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 122.

komendantem był ppłk Mikołaj Sniegirow/Sniegirjow, a jego zastępcą kpt. Michaił Dorochow[3125]. Możliwe, że komendantura istniaja jeszcze na początku kwietnia 1946 r.[3126] W maju 1945 r. w Grudziądzu stacjonował komendant wojskowy stacji kolejowej[3127]. W sierpniu 1945 r. w komendanturze służyli mjr J.G. Karaułow, kpt. K.S. Duchanin, st. lejtnant S.J. Gorbienko[3128].

Łasin: stacjonował komendant wojskowy ppłk Swiecznikow[3129].

Mokre: stacjonował komendant wojskowy Siemionow[3130].

Radzyń: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. Komenda istniała do 8 maja 1945 r.[3131]

Rogoźno: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. W maju 1945 r. najprawdopodobniej oficera już nie było na miejscu[3132].

Powiat inowrocławski

Dąbrowa Biskupia: w marcu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3133].

Inowrocław: w lutym 1945 r. stacjonował komendant wojskowy ppłk Bojko/Rojko[3134]. W polskich dokumentach pisano także, że zimą i wiosną 1945 r. funkcję komendanta bądź zastępcy komendanta pełnił płk/ppłk Rajcew/Rojcew/Kojcew/Marcew[3135]. Być może w komendzie stacjonował kpt. Panfłow[3136].

[3125] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej inż. K. Eysymontta z płk Lichaczowem z 28 stycznia 1946 r., Bydgoszcz, 4 II 1946 r., k. 114; M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 139.

[3126] APB, UWP, 706, Sprawozdanie z podróży służbowej zgodnie z delegacją z dnia 5 kwietnia 1946 r. Aleksandra Rodzika, sekretarza pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną na województwo pomorskie, b.d., k. 137.

[3127] APB, UWP, 818, Pismo ZM w Grudziądzu, Grudziądz, 25 V 1945 r., k. 89.

[3128] APB, UWP, 707, Akt, Grudziądz, 27 VIII 1945 r., k. 79.

[3129] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Mieczysław Skowroński, *Działalność pierwszych grup operacyjnych*…

[3130] WiMBP, Rkp 1107/II t. 7, Stanisław Rząsowski, *Relacja z pracy*…, k. 34.

[3131] R. Ławniczak, *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego*…, s. 120.

[3132] APB, UWP, 717, Odpis meldunku, Rogoźno, 8 V 1945 r., k. 29.

[3133] AIPN By, 052/1, Raport funkcjonariusza PUBP w Inowrocławiu, Inowrocław, 15 III 1945 r., k. 12.

[3134] M. Włodarski, *Wyzwolenie Inowrocławia*…, s. 73; AAN, MIiP, 312, Sprawozdanie, 23 II 1945 r., k. 11.

[3135] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3324, Szczepan Kubski, Relacja, b.d., k. 3; AIPN By, 052/1, Raport nr 1, Inowrocław, 1 II 1945 r., k. 1; APB, UWP, 4844, Notatka, Bydgoszcz, 10 III 1945 r., b.p.; APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie z działalności PPR w Inowrocławiu za czas od 23 lutego do 8 marca 1945 r., b.d., k. 1; J. Matuszewski, *Pierwsze chwile wolności*, „Inowrocław – Nasze Miasto", IX 1985 r., s. 4.

[3136] APB, KP PPR w Inowrocławiu, 10, Sprawozdanie ze Świąt Zwycięstwa i Wolności, b.d., k. 96; inna wersja nazwiska: kpt. Panfijow, zob. APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie KP PPR za czas od 10 do 31 marca 1945 r., b.d., k. 7.

Inowrocław-Wschód: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3137].

Pakość: stacjonował komendant wojskowy, w styczniu 1945 r. funkcję komendanta miał pełnić Herczi[3138].

Rojewo: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3139].

Powiat lipnowski

Fabianki: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3140].

Lipno: w styczniu 1945 r. funkcję komendanta pełnił mjr Wenikowy. Komenda istniała pod koniec czerwca 1945 r.[3141]

Powiat lubawski

Nowe Miasto Lubawskie: w pierwszych tygodniach po zajęciu miasta stacjonował komendant wojskowy kpt. Szewczenko[3142]. Później funkcję komendanta pełnił Kolin[3143]. O zmianie komendanta raportował OIiP w listopadzie 1945 r.[3144] Być może w komendzie stacjonował mjr Sokołow[3145].

Powiat nieszawski

[3137] APB, KP PPR w Inowrocławiu, 9, Sprawozdanie KP PPR w Inowrocławiu za czas od 1 do 30 kwietnia 1945 r., b.d., k. 15.

[3138] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3861, Relacja z rozmowy z panem Konradem Bednarkiem przeprowadzonej w Pakości w dniu 17 sierpnia 1971 r., b.d., b.p.

[3139] AIPN By, 203/63, Raport sytuacyjny z miasta i powiatu inowrocławskiego za czas od 20 kwietnia do 30 kwietnia 1945 r., Inowrocław, 30 IV 1945 r., k. 10.

[3140] AIPN By, 203/8, Raport dekadowy od 10 kwietnia do 20 kwietnia 1945 r., Lipno, 20 IV 1945 r., k. 74.

[3141] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3242, Relacja Czesława Kolankiewicza, b.d., b.p.; AIPN By, 203/8, Raport sytuacyjny od dnia 3 czerwca do 1 lipca 1945 r., Lipno, 8 VI 1945 r., k. 82; AAN, MIiP, 314, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP w miesiącu czerwcu 1945 r., b.d., k. 3.

[3142] *Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej*…, s. 51; B. Kapłan, B. Kapłan, H. Haufa, *Obywatelska służba*…, s. 226.

[3143] APB, UWP, 4844, Odpis pisma tymczasowego kierownika, Nowe Miasto, 17 III 1945 r., b.p.

[3144] AAN, MIiP, 319, Sprawozdanie z działalności Powiatowych i Miejskich OIiP za miesiąc listopad 1945 r., b.d., k. 115.

[3145] Według starosty lubawskiego mjr Sokołow przybył do Nowego Miasta w kwietniu 1945 r. i wyjechał w pierwszych dniach maja 1945 r., zob. APB, UWP, 604, Sprawozdanie sytuacyjne, polityczne i bezpieczeństwa z powiatu lubawskiego od 9 lutego do 31 maja 1945 r., b.d., k. 4.

Aleksandrów Kujawski: stacjonował komendant wojskowy na miasto i powiat płk. Tołkaczew[3146]. W jednym z dokumentów podano, że kpt. Tołkaczew był naczelnikiem zbornego punktu nr 2[3147]. Komenda istniała jeszcze na przełomie maja i czerwca 1945 r.[3148]
Bądkowo: stacjonował komendant wojskowy kpt. Tkaczenko. Komenda została zlikwidowana najprawdopodobniej w maju 1945 r.[3149]
Ciechocinek: w maju 1945 r. stacjonował komendant wojskowy w stopniu st. lejtnant, brak danych osobowych[3150].
Osięciny: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3151].

Powiat rypiński

Rypin: po zdobyciu miasta przez Armię Czerwoną być może funkcję komendanta wojskowego pełnił Okołowicz. Możliwe, że w komendzie stacjonował mjr Petapinko[3152].

Powiat sępoleński

Kamień Krajeński: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3153].
Lutówko: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3154].
Płocicz: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3155].
Sępólno Krajeńskie: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3156].

[3146] AIPN Ol, 106/249, Marek Markowski, *Współdziałanie ORMO z organami bezpieczeństwa publicznego w utrwalaniu władzy ludowej na ternie byłego powiatu Aleksandrów Kujawski w latach 1945–1947*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem płka mgr. Mariana Pawłowskiego, Szczytno 1981, k. 12; APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 81, Tłumaczenia z książki podziękowań, b.d., b.p.; A. Cieśla, *Z dziejów miasta w okresie Polski Ludowej 1945–1989* [w:] *Aleksandrów Kujawski. Zarys dziejów*, red. A. Cieśla, Aleksandrów Kujawski 2009, s. 151.
[3147] APB, ZW PCK w Bydgoszczy, 81, Tłumaczenia z książki podziękowań, b.d., b.p.
[3148] AIPN By, 203/7, Raport sytuacyjny za czas od 27 maja do 7 czerwca 1945 r., b.d., k. 31.
[3149] AIPN By, 080/597, Józef Gruberski, *Moje krótkie wspomnienia 14 lat służby w Milicji Obywatelskiej*, Aleksandrów Kujawski, 2 II 1959 r., k. 247.
[3150] AIPN, 2241/125, Alfons Markiewicz, *Wspomnienia w organach MO w Ciechocinku*, b.d., b.p.; APB, KP PPR w Aleksandrowie Kujawskim, 2, Protokół z drugiego powiatowego zjazdu sekretarzy miejskich, gminnych oraz komórkowych PPRR na powiat nieszawski odbytego 19 maja 1945 r., b.d., k. 97.
[3151] AAN, MAP, 7.2/1477, Zestawienie wydatków poniesionych przez związki samorządowe z tytułu wykonania zadań poruczonych wg stanu na dzień 15 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 VI 1945 r., k. 3.
[3152] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3812, Janusz Zakrzewski, *Organizowanie i umacnianie*…, k. 3; AIPN By, 056/1, Sprawozdanie o stanie pracy agenturno-operatywnej od dnia 9 czerwca do 19 czerwca [1945 r.], b.d., k. 26.
[3153] T. Fiałkowski, *Miasto i gmina Kamień*…, s. 252.
[3154] *Lutówko. Szkice z dziejów wsi i sołectwa. Historia nadleśnictwa*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2012, s. 55.
[3155] W. Brenda, *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie*…, s. 214.
[3156] APB, SP Sę, 36, Pismo starostwa powiatowego w Sępolnie, 3 IV 1945 r., b.p.

Skoraczewo: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3157].

Sypniewo: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3158].

Powiat szubiński

Barcin: stacjonował komendant wojskowy w stopniu majora, brak danych osobowych[3159].

Chomętowo: stacjonował komendant wojskowy w stopniu majora, brak danych osobowych. Komendant w czerwcu 1945 r. był na miejscu[3160].

Kcynia: stacjonował komendant wojskowy w stopniu majora, brak danych osobowych. Komendant w lipcu 1945 r. był na miejscu[3161].

Królikowo: stacjonował komendant wojskowy w stopniu majora, brak danych osobowych. Komendant w lipcu 1945 r. najprawdopodobniej był na miejscu[3162].

Łabiszyn: w lipcu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. Komenda zlikwidowana została latem 1945 r.[3163]

Łankowice: stacjonował komendant wojskowy w stopniu majora, brak danych osobowych[3164].

Samoklęski Małe: stacjonował komendant wojskowy w stopniu majora, brak danych osobowych. Komendant w lipcu 1945 r. najprawdopodobniej był na miejscu[3165].

Sipiory: stacjonował komendant wojskowy w stopniu majora, brak danych osobowych. Komendant w lipcu 1945 r. najprawdopodobniej był na miejscu. Komendant Posterunku

---

[3157] AIPN By, 66/2546, Protokół przesłuchania podejrzanego, Bydgoszcz, 4 II 1951 r., k. 17.

[3158] APB, UWP, 607, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 do 28 kwietnia 1945 r., b.d., k. 6; AIPN By, 203/69, Raport sytuacyjny z terenu powiatu sępoleńskiego za czas od 20 do 28 kwietnia 1945 r., Sępólno, 28 IV 1945 r., k. 7.

[3159] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554.

[3160] APB, SP Szu, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów MO powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 67.

[3161] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 7.

[3162] *Ibidem*; *ibidem*, k. 7–8.

[3163] APB, ZM w Łabiszynie, 7, Sprawozdanie z działalności ZM w Łabiszynie za czas od 1 do 21 czerwca 1945 r., Łabiszyn, 21 VI 1945 r., k. 23; APB, ZM w Łabiszynie, 9, Protokół nr 6 zebrania MRN gminy miejskiej Łabiszyn z dnia 10 lipca 1945 r., Łabiszyn, 17 VII 1945 r., k. 38; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 3–4.

[3164] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554.

[3165] *Ibidem*; APB, UWP, 784, Sprawozdanie z dziesiątego zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego 6 lipca 1945 r., b.d., k. 11.

MO w Sipiorach podawał, że komenda zakończyła urzędowanie w początkach września 1945 r.[3166]

Szubin: stacjonował komendant wojskowy mjr Frołow (później był komendantem wojskowym w Grudziądzu), następnie mjr Popławski i ppłk M.M. Pelewin[3167]. Komenda istniała w sierpniu i w połowie września, wówczas stacjonował ppłk Pelewin, działali także jego zastępcy[3168]. W październiku starosta powiatowy podpisał protokół odbioru inwentarza żywego z sowieckim komendantem wojskowym powiatu szubińskiego (nazwisko wymienionego komendanta to najprawdopodobniej Łobierin)[3169].

Powiat świecki

Gruczno: stacjonował komendant wojskowy Stochnikow[3170].

Jeżewo: stacjonował komendant wojskowy Gorbienko. Komenda istniała do 24 czerwca 1945 r.[3171]

Lniano: stacjonował komendant wojskowy lejtnant Belikow[3172].

Nowe: w lutym 1945 r. stacjonował komendant wojskowy na miasto i powiat mjr Nowikow[3173]. Latem 1945 r. w komendzie stacjonowali lejtnant Francuzow i mł. lejtnant Sawoczkin[3174].

Serock: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. Być może funkcję tę pełnił sierżant Powarnicon[3175].

[3166] *Ibidem*.
[3167] R. Ławniczak, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554; mjr Popławski był komendantem na początku maja 1945 r., zob. *Z życia Szubina*, „Ziemia Pomorska", 11 V 1945 r. s. 8.
[3168] *Eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554; APB, UWP, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego, pełnomocnika ds. związanych z Armią Czerwoną, Bydgoszcz, 15 IX 1945 r., k. 33.
[3169] *Eadem*, *Armia Czerwona w powiecie szubińskim*…, s. 554.
[3170] *Eadem*, *Armia Czerwona w powiecie świeckim*…, s. 132.
[3171] Z. Dąbrowski, *Dzieje gminy Jeżewo w latach 1945–2005* [w:] *Gmina Jeżewo*, red. E. Brózdowska, J. Brózdowski, Z. Dąbrowski, Jeżewo 2005, s. 181; APB, UWP, 596, Pismo KW MO na Pomorze w Bydgoszczy do UWP w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 2 VIII 1945 r., k. 37.
[3172] APB, SP Św, 23, Interwencja Gminy Siemkowo-Lubodzież, Lniano, 21 V 1945 r., k. 205.
[3173] K. Halicki, *Nowe nad Wisłą*…, s. 291.
[3174] APB, SP Św, 25, Akt sporządzony w dniu 10 lipca 1945 r., k. 153, 155.
[3175] APB, UWP, 616, Pismo ZG w Koronowie, Koronowo, 4 VIII 1945 r., k. 9; APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Serock, 17 IV 1945 r., k. 199.

Świecie: stacjonował komendant wojskowy mjr Nowikow, który był komendantem na miasto i powiat świecki[3176]. Komenda została zlikwidowana w lipcy 1945 r.[3177]

Świekatowo: stacjonował komendant wojskowy kpt. Piotr Aljawin Eliu[3178].

Warlubie: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. Być może w kwietniu 1945 r. w komendanturze stacjonowało czterech żołnierzy[3179].

Powiat toruński

W kwietniu 1945 r. w powiecie toruńskim stacjonowali gminni komendanci wojskowi[3180].

Chełmża: stacjonował komendant wojskowy mjr D.S. Sarokin, funkcję zastępcy pełnił lejtnant Potiechin. W ciągu roku zastępcą komendanta do spraw gospodarczych był st. lejtnant Ambrozow[3181]. Według dokumentów komenda istniała w czerwcu i wrześniu 1945 r.[3182]

Dźwierzno: wiosną 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3183].

Gniewkowo: stacjonował komendant wojskowy mjr Sorokin[3184].

Lubicz: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3185].

Lulkowo: stacjonował komendant wojskowy st. lejtnant Somow. Komendant wyjechał 4 maja 1945 r., komendantura została zlikwidowana do końca maja 1945 r.[3186]

Łubianka: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3187].

[3176] APB, ZM w Nowem, 74, Rozporządzenie nr 1 Komendanta Wojennego na miasto i powiat Świecie, Świecie, 23 II 1945 r., b.p.

[3177] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 31; zob. także APB, UWP, 826, Pismo Ubezpieczalni Społecznej w Grudziądzu, Grudziądz, 24 VII 1945 r., k. 55.

[3178] A. Zaćmiński, *W Polsce Ludowej*…, s. 120.

[3179] M. Danielewicz, *Ocalić od zapomnienia*…, s. 33; APB, SP Św, 25, Pismo wójta gminy Warlubie, 20 IV 1945 r., k. 203.

[3180] AIPN By, 203/72, Wyciąg z raportu dekadowego Powiatowej Komendy MO powiat toruński za czas od 1 do 15 kwietnia 1945 r., b.d., k. 13.

[3181] M. Golon, *Życie polityczne Chełmży po drugiej wojnie światowej* [w:] *Dzieje Chełmży*, red. M. Wojciechowski, Chełmża 1994, s. 263; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 31; zob. także APB, UWP, 4844, Pismo Antoniego Alstera, Bydgoszcz, 15 III 1945 r., b.p.

[3182] APB, UWP, 4847, Interwencja w Sztabie 2 FB, 23 VI 1945 r., k. 35; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 11 IX 1945 r., k. 31.

[3183] APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.

[3184] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 143, [Pismo], 27 VI 1945 r., b.p.

[3185] APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolniczego w Toruniu, Toruń, 1 VI 1945 r., k. 39.

[3186] APB, UWP, 352, Pismo Powiatowego Biura Rolniczego w Toruniu, Toruń, 25 V 1945 r., k. 37; APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy wójtów odbytej w dniu 22 maja 1945 r., Toruń, 22 V 1945 r., k. 21.

[3187] APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 23, Pismo komendanta Posterunku MO w Łubiance, Łubianka, 8 X 1945 r., k. 11.

Różankowo: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3188].

Toruń: najpierw komendantem był mjr Kurkowski, później mjr Filipow i płk Andrejew[3189]. Andrejew obecny był w mieście pod koniec czerwca 1945 r.[3190] Latem 1945 r. komendantem na Toruń i powiat toruński był płk/ppłk Koroczkin[3191], natomiast od połowy 1945 r. do połowy 1946 r. płk Dmitrij Tuszkanow, a jego zastępcą ds. politycznych Anatol Liczkowach[3192]. W Toruniu jesienią 1945 r. utworzono tzw. komendanturę etapowo-zaporowa nr 101 ulokowaną na stacji kolejowej[3193].

Toruń-Mokre: w sierpniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3194].

Toporzyska: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy por. Szapieński. Komenda została zlikwidowana do 8 maja 1945 r.[3195]

Zalesie: wiosną 1945 r. stacjonował komendant wojskowy w stopniu kapitana, brak danych osobowych[3196].

Zelgno: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych. Komenda została zlikwidowana do 8 maja 1945 r.[3197]

Złotoria: w kwietniu 1945 r. stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3198].

[3188] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów z dnia 24 kwietnia 1945 r., b.d., k. 4.
[3189] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 217.
[3190] *Toruń manifestuje na cześć Rządu Jedności Narodowej*, „Robotnik Pomorski", 2 VII 1945 r., s. 1; ABP, UWP, 585, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc czerwiec 1945 r., Toruń, 3 VII 1945 r., k. 133.
[3191] AIPN By, 903/1570, Meldunek kpt. Stefana Grossa, b.d., k. 702; *Uroczyste otwarcie klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Toruniu*, „Robotnik Pomorski", 10 VII 1945 r., s. 2; *Kronika toruńska*, „Robotnik Pomorski", 7 VIII 1945 r., s. 4.
[3192] M. Golon, *Polityka radzieckich władz*…, s. 139, 217.
[3193] *Ibidem*, s. 140.
[3194] APT, SP To, 78, Protokół spisany w starostwie powiatowym w Toruniu w dniu 18 sierpnia 1945 r., Toruń, 18 VIII 1945 r., k. 5.
[3195] APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.; APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów z dnia 24 kwietnia 1945 r., b.d., k. 2; APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza miasta Chełmży i wójtów wszystkich gmin w powiecie toruńskim odbytej 8 maja 1945 r., Toruń, 8 V 1945 r., k. 13.
[3196] APB, UWP, 1945, Pismo do wojewody pomorskiego w Bydgoszczy, 5 V 1945 r., b.p.
[3197] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza miasta Chełmży i wójtów wszystkich gmin w powiecie toruńskim odbytej 8 maja 1945 r., Toruń, 8 V 1945 r., k. 13.
[3198] APT, WP w Toruniu, 34, Protokół z odprawy burmistrza Chełmży i wójtów z dnia 24 kwietnia 1945 r., b.d., k. 3.

Powiat tucholski

Bysław: stacjonował komendant wojskowy kpt. Skowroński[3199].

Cekcyn: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3200].

Gostycyn: stacjonował komendant wojskowy, być może Hofman[3201]. Komendant obecny był 30 kwietnia 1945 r.[3202] W sierpniu 1945 r. być może stacjonował komendant wojskowy kpt. Szenszyn[3203].

Tuchola: pierwszym komendantem wojskowym był ppłk Mikołaj Josifowicz Starosielski, Rosjanin z Rostowa nad Donem, z wykształcenia ekonomista, zawodowy wojskowy[3204] (występują inne wersje nazwiska: płk Starobielski/Nowowiejski/Nowosielski[3205]). W marcu 1945 r. funkcję zastępcy komendanta wojskowego pełnił st. lejtnant, brak danych osobowych[3206]. Pod koniec czerwca 1945 r. zastępca był mjr Nigoliczenko[3207]. Komendant stacjonował w połowie lipca 1945 r.[3208]

Powiat wąbrzeski

Golub-Dobrzyń: stacjonował komendant wojskowy st. lejtnant Nikołajew[3209].

Wąbrzeźno: stacjonował komendant wojskowy mjr Kanoniuk, następnie kpt. Karszyłow. Karszyłow stacjonował w Wąbrzeźnie pod koniec lipca 1945 r. W lipcu zastępcą komendanta wojskowego był lejtnant, być może nazwiskiem Kuzniecow. W dokumentach polskiej administracji obecność komendanta wojskowego odnotowano we wrześniu 1945 r. Być może w komendzie stacjonowali mjr Bułakow i mjr Pankratow[3210].

[3199] AIPN By, 07/28, Bernard Grzywiński, *Moja praca w MO*…, k. 25, 27; APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3608, Franciszek Piotrowski, *Wspomnienia z pracy w MO*…, k. 1.

[3200] *Z kart historii Cekcyna*, „Panorama Cekcyńska", II–III 2000 r., s. 4.

[3201] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3668, Relacja Stefana Sałapaja, b.d., k. 1.

[3202] APB, KP PPR w Tucholi, 24, Sprawozdanie z terenu na dzień od 15 IV do 30 IV 1945 r., Tuchola, 30 IV 1945 r., k. 31.

[3203] APB, UWP, 706, Pismo do WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 13.

[3204] W. Skóra, *Organizacja, struktura i obsada*…, s. 318; AAN, MAP, 3/99, Pismo do MAP, Toruń, 4 III 1945 r., k. 1.

[3205] T. Kawski, *Tuchola i okolice w latach 1945–1989*…, s. 593; Sz., *Tuchola wraca do normalnego życia. Zniszczenia w mieście wynoszą tylko około 10 proc*., „Ziemia Pomorska", 30 III 1945 r., s. 4; FAPAK, M: 1354/2201 Pom, Teczka osobowa Teodora Słomy, Relacja członka AK, Tuchola, b.d, k. 2.

[3206] APB, KP PPR w Tucholi, 11, Sprawozdanie z zebrania wójtów, sołtysów i komendantów milicji pow. tucholskiego, które dobyło się dnia 27 III 1945 r., b.d., k. 89.

[3207] APB, KP PPR w Tucholi, 11, Sprawozdanie z zebrania KP i aktywu partyjnego w Komitecie Powiatowym w Tucholi w dniu 26 czerwca 1945 r., b.d., k. 38.

[3208] *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 12 VII 1945 r., s. 3.

[3209] M. Golon, *Pierwszy rok w nowej Polsce*…, s. 13, 17.

[3210] R. Ławniczak, *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim*…, s. 19, 23, 28; M. Golon, *Początki ludowej niepodległości*…, s. 13; APT, Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950, 234, Sprawozdanie

Powiat włocławski

Brześć Kujawski: od stycznia do kwietnia 1945 r. stacjonował komendant wojskowy st. lejtnant Sorokin bądź Sorokow[3211].

Chodecz: stacjonował komendant wojskowy por. Sadykiewicz/Sydykiewicz[3212].

Lubraniec: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3213].

Przedecz: stacjonował komendant wojskowy, brak danych osobowych[3214].

Włocławek: Od 21 stycznia stanowisko naczelnika sowieckiego garnizonu zajmował mjr Stklanin/Stklianin, a komendanta miasta kpt. U.A. Blinow[3215]. Prezydent Włocławka w piśmie z 5 czerwca 1945 r. stwierdzał, że w mieście nie było już komendanta wojskowego[3216].

Powiat wyrzyski

Białośliwie: stacjonował komendant wojskowy kpt. Satenko[3217].

Mrocza: stacjonował komendant wojskowy por. Nikołaj Michajłowicz Kotow. Komendę zlikwidowano pod koniec maja 1945 r.[3218]

Prokuratury SO w Toruniu, Toruń, 20 VIII 1945 r., k. 9; APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 27.

[3211] APT OW, ZM w Brześciu Kujawskim, 1, Protokół nr 3 zebrania rady narodowej miasta Brześcia Kujawskiego odbytego 31 stycznia 1945 r., b.d., k. 5; A. Cybulski, *Dni pamięci i solidarności*, „Życie Włocławka", 9 IV 1970 r., s. 7.

[3212] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3292, Tadeusz Kraiński, *Wspomnienia*…

[3213] APT OW, ZM w Lubrańcu, 1, Protokół posiedzenia GRN w Lubrańcu, Lubraniec, 15 III 1945 r., k. 9.

[3214] AIPN By, 203/9, Raport, Komendy Powiatowej MO we Włocławku, Bydgoszcz, III 1945 r., k. 69.

[3215] Z.M. Wiśniewski, *Włocławek w okresie wyzwolenia (3)*, „Gazeta Kujawska", 1/2 II 1947 r., s. 3; *eadem*, *Włocławek w okresie wyzwolenia (4)*, „Gazeta Kujawska", 3 II 1947 r., s. 3; R. Kozłowski, *„Czerwony Włocławek"*…, s. 23; *Droga wolności*, „Kujawy. Tygodnik społeczno-polityczny", 22 I 1975 r., s. 3; J. Bogutyn, *Kształtowanie się władzy ludowej we Włocławku*…, s. 174.

[3216] APB, UWP, 586, Sprawozdanie polityczne ZM we Włocławku, Włocławek, 5 VI 1945 r., k. 3; jednak informacja o funkcjonującym komendancie pojawia się w piśmie Prokuratora z Torunia z początku lipca 1945 r., zob. AIPN, 894/93, Pismo Prokuratora Wojskowego Okręgu Pomorskiego w Toruniu, Toruń, 7 VII 1945 r., k. 168.

[3217] AIPN, 2241/112, Józef Łukasiewicz, *Relacje z przebiegu służby*…, k. 4.

[3218] A. Perlińska, *Czas przełomów 1919–1956* [w:] *Mrocza. Z dziejów miasta i gminy*, red. B. Rogalski, Bydgoszcz 1993, s. 121; *Korespondencje własne*, „Ziemia Pomorska", 27 V 1945 r., s. 3.

Nakło i gm. Nakło: w maju 1945 r. stacjonował komendant wojskowy mjr Szarow. W komendzie stacjonował mjr Sobodkin[3219]. W Nakle istniała Komenda Wojskowa Portu przy ul. Ks. P. Skargi 11[3220].

Łobżenica: stacjonował komendant wojskowy st. lejtnant Godzery[3221].

Osiek nad Notecią: w sierpniu 1945 r. miał stacjonować komendant wojskowy mjr Sijuszow[3222].

Wysoka: stacjonował komendant wojskowy mjr Kowal[3223].

Wyrzysk: do kwietnia 1945 r. stacjonował komendant wojskowy kpt. Czekryzow, następnie mjr Januszewski, który pełnił jednocześnie funkcję komendanta na powiat[3224].

[3219] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3520, Paweł Musiej, *Dane dot. roli Polskiej Partii Robotniczej*…, b.p.; APB, KW PPR, 20, Pismo Naczelnika obozu w Potulicach, Potulice, 18 III 1945 r., k. 201; *Uroczystości pierwszomajowe w Nakle. Korespondencja własna „Ziemi Pomorskiej"*, „Ziemia Pomorska", 6 V 1945 r., s. 7; *Powiat wyrzyski w dniu zwycięstwa*, „Ziemia Pomorska", 15 V 1945 r., s. 3.

[3220] H. Trybuszewski, *Życie mieszkańców Nakła*…, s. 7.

[3221] APB, ZM w Łobżenicy, 12, Rozkaz dla miasta i obwodu Łobżenica, b.d., k. 49.

[3222] APB, UWP, 706, Sprawozdanie WUZ w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 29 VIII 1945 r., k. 21.

[3223] APB, KW PZPR w Bydgoszczy, 3520, Paweł Musiej, *Dane dot. roli Polskiej Partii Robotniczej*…, b.p.

[3224] *Ibidem*; APB, ZW ZWM w Bydgoszczy, 101 VII 35, Protokół, Wyrzysk, 26 IV 1945 r., k. 9; B. Koszel, *W okresie Polski Ludowej*…, s. 236.

Aneks nr 2: Zniszczenia spowodowane przez przepęd sowieckiego bydła w województwie pomorskim w 1945 r.

Tabela A – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie bydgoskim w hektarach

Powiat/ miasto	Zboże	Ziemniaki	Strączkowe jadalne	Strączkowe pastewne	Oleiste	Włókniste	Łubin	Pastwiska i łąki jednokośne	Łąki dwu i wielokośne	Siano roślin pastewnych
Bydgoski	1792	333	17	175	55	0,9	65	197	349	256
Bydgoszcz	16	5	-	-	-	-	2	-	-	-
Fordon	13	11	-	-	-	-	4	-	20	-
Koronowo	90	7	-	-	-	-	3	4	-	3
Solec Kujawski	18	14	-	-	-	-	-	48	19	-

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów przez przepęd bydła, b.d., b.p.

Tabela B – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie chełmińskim w hektarach, stan na lipiec 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Mieszanka	Rzepak	Lucerna	Koniczyna	Łąki	Ziemniaki	Ziemniaki (kg)	Buraki cukrowe i pastewne	Inne ziemiopłody	Warzywa	Len	Peluszka	Łubin	Groch	Tytoń (m2)	Drzewa owocowe
Chełmiński	90	18	62	27	25	23	26	58	389	52	208	24	6	0,8	0,1	2,8	0,3	1	16	3

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów przez spęd i przepęd bydła przez Armię Czerwoną i Wojsko Polskie w hektarach, Chełmno, 24 VII 1945 r., b.p.

Tabela C – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie inowrocławskim w hektarach, stan na lipiec 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Mieszanka	Groch	Len	Gorczyca	Łubin	Seradela, koniczyna, lucerna	Siano	Łąki i pastwiska	Wyka, peluszka	Buraki cukrowe i pastewne	Warzywa	Ziemniaki
Inowrocławski	631	45	338	102	348	111	24	2	27	304	5	673	0,6	45	1,5	185

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów na skutek pędzenia bydła przez wojsko Armii Czerwonej w hektarach, Inowrocław, 17 VII 1945 r., b.p.

Tabela D – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie lipnowskim w hektarach, stan na lipiec 1945 r.

Powiat	Oziminy	Jare zboże	Okopowe	Oleiste	Łąki i koniczyna
Lipnowski	3827	1628	1125	139	11,1

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz ilości ziemiopłodów zniszczonych i wypasionych przez pędzone bydło, konie i w ogóle maszerującą Armię Czerwoną, Lipno, 10 VII 1945 r., b.p.

Tabela E – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie lubawskim w hektarach, stan na lato 1945 r.

Powiat	Zboże	Ziemniaki	Łąki i pastwiska	Strączkowe jadalne	Strączkowe pastewne	Oleiste	Łubin
Lubawski	3704	1985	2362	235	467	94	45

Źródło: APB, UWP, 4352, Zniszczenie ziemiopłodów przez przepęd bydła przez Armię Czerwoną, b.d., b.p.

Tabela F – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie rypińskim w hektarach, stan na sierpień 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Strączkowe pastewne	Strączkowe jadalne	Koniczyna	Ziemniaki	Buraki cukrowe i pastewne	Seradela	Łąki	Marchew	Buraki jadalne	Rzepak	Gryka
Rypiński	137	37	91	77	43	3	178	65	23,42	4	24	0,2	0,2	3	2

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów na skutek pędzenia bydła przez wojska Armii Czerwonej w hektarach, Rypin, 11 VIII 1945 r., b.p.

Tabela G – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie sępoleńskim w hektarach, stan na lipiec 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Owies	Jęczmień	Koniczyna	Lucerna i mieszanka	Łubin	Łąki	Ziemniaki	Rzepak
Sępoleński	147	5,9	90	102	113	129	11	157	29	11

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz ilości ziemiopłodów zniszczonych i wypaszonych przez pędzone bydło w powiecie sępoleńskim, Sępólno, 12 VII 1945 r., b.p.

Tabela H – Wykaz niektórych ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie świeckim w hektarach, stan na wrzesień 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Mieszanka	Ziemniaki	Peluszka	Łubin	Rzepak	Buraki cukrowe i pastewne	Koniczyna	Seradela	Lucerna	Łąki
Świecki	2065	298	504	258	440	254	13	149	29	117	1198	67	73	2174

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz szkód spowodowanych na polach obsianych i na łąkach przez przepęd koni i bydła sowieckiego, Świecie, 22 IX 1945 r., b.p.

Tabela I – Wykaz niektórych ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie tucholskim w hektarach, stan na lipiec 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Mieszanka	Seradela	Łubin	Ziemniaki	Buraki	Groch	Koniczyna	Łąki
Tucholski	300	56	350	136	188	21	107	97	46	24	567	689

Źródło: APB, UWP, 4352, Zestawienie zniszczonych ziemiopłodów na skutek pędzenia bydła przez Armię Czerwoną do dnia 15 lipca 1945 r., Tuchola, 16 VII 1945 r., b.p.

Tabela J – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie wąbrzeskim w hektarach, stan na koniec września 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies
Wąbrzeski	805	138	115	92

Źródło: APB, UWP, 4352, Wykaz zniszczonych ziemiopłodów w ha na skutek przepędu bydła przez Armię Czerwoną, Wąbrzeźno, 27 IX 1945 r., b.p.

Tabela K – Wykaz ziemiopłodów zniszczonych przez przepęd sowieckiego bydła w powiecie wyrzyskim w hektarach, stan na sierpień 1945 r.

Powiat	Żyto	Pszenica	Jęczmień	Owies	Mieszanka	Ziemniaki	Koniczyna	Groch	Łubin	Wyka	Seradela	Buraki	Łąki
Wyrzyski	671	22	214	195	376	81	655	15	42	2	8	30	1227

Źródło: APB, UWP, 4352, Rejestr ogólny zniszczonych zasiewów w skutek przepędu bydła przez Armię Czerwoną w powiecie wyrzyskim, Wyrzysk, 22 VIII 1945 r., b.p.

Aneks nr 3: Zestawienie wydatków poniesionych przez związki samorządowe z tytułu wykonania zadań poruczonych wg stanu na dzień 15 kwietnia 1945 r.

Podmiot ponoszący koszty	Określenie wydatku	Wysokość wydatku w zł	Nazwa podmiotu, na rzecz którego wykonano usługę
Wydział Powiatowy w Wyrzysku	(1) Robocizna i materiał dostarczony do budowy lotniska w Łobżenicy; (2) Przewóz osób do prac frontowych (3) Prace wykonane przez personel szpitala powiatowego na rzecz rannych żołnierzy sowieckich (27 stycznia–30 marca 1945 r.).	(1) 197 263,00 (2) 13 422,00 (3) 51 200,00	(1) Zarząd Budowy Lotnisk wojsk sowieckich w Łobżenicy (2) Sowieckie władze wojskowe (3) Sowieckie władze wojskowe
Wydział Powiatowy w Nowym Mieście Lubawskim	(1) Praca świadczona na rzecz Armii Czerwonej i odstawione podwody; (2) Leczenie żołnierzy sowieckich; (3) Leczenie byłych jeńców sowieckich.	(1) 6 315,34 (2) 274,50 (3) 422,50	(1) Miejscowy komendant wojskowy Armii Czerwonej (2) Miejscowy komendant wojskowy Armii Czerwonej (3) Miejscowy komendant wojskowy Armii Czerwonej

Wydział Powiatowy w Toruniu	(1) Leczenie 14 sowieckich żołnierzy w Szpitalu Powiatowym w Toruniu; (2) Leczenie jednego sowieckiego cywila.	(1) 4 407,00 (2) 160,00	(1) Miejscowy komendant wojskowy Armii Czerwonej (2) Miejscowy komendant wojskowy Armii Czerwonej
Wydział Powiatowy w Chełmnie	(1) Pobyt i leczenie chorych umieszczonych w Zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie; (2) Dostarczone materiały oraz roboty stolarskie i malarskie przy budowie mostu przez Wisłę; (3) Wynagrodzenie dla robotników zatrudnionych przy budowie mostu; (4) Zużycie wody w koszarach oraz budynkach cywilnych zajmowanych przez Armię Czerwoną w Chełmnie; (5) Naprawa przewodów wodociągowych w Chełmnie.	(1) 3 430,00 (2) 8 200,00 (3) 60 000,00 (4) 90 937,80 (5) 1 878,10	(1) Sowieckie władze wojskowe (2) Zarządzenie płk Armii Czerwonej inż. Tolskiego (3) Zarządzenie płk Armii Czerwonej inż. Tolskiego (4) Zarządzenie Armii Czerwonej (5) Zarządzenie Armii Czerwonej
Wydział Powiatowy Nieszawski w Aleksandrowie Kujawskim	(1) Produkty spożywcze dla Armii Czerwonej (21 stycznia–14 maja 1945 r.); (2) Chleb dostarczony do Komendantury Wojskowej w Osięcinach; (3) Chleb dostarczony do obozu niemieckich uchodźców; (4) Leczenie obywateli włoskich oraz sowieckich żołnierzy i cywili w Szpitalu Powiatowym.	(1) 9 865,70 (2) 364,25 (3) 2 135,25 (4) 40 230,00	(1) Zarządzenie Armii Czerwonej (2) Zarządzenie Armii Czerwonej (3) – (4) Zarządzenie Armii Czerwonej

Wydział Powiatowy w Chojnicach	(1) Budowa i naprawa pomp na terenie obiektów zajętych przez Armię Czerwoną w Chojnicach;	(1) 16 467,00	(1) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(2) Pomoc przy aprowizacji oraz uruchomieniu i przewiezieniu szpitali, usuwanie urządzeń z obiektów zajętych przez Armię Czerwoną w Chojnicach;	(2) 115 200,00	(2) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(3) Opłata za podwody podstawione do ww. prac;	(3) 36 420,00	(3) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(4) Opłata za podwody podstawione do ww. prac w Czersku;	(4) 10 000,00	(4) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(5) Wynagrodzenie za ww. prace w Czersku;	(5) 250 000,00	(5) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(6) Przeniesienie biur Zarządu Miejskiego i Starostwa Powiatowego z powodu zajęcia budynków przez Armię Czerwoną na szpital;	(6) 45 000,00	(6) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(7) Odszkodowanie za prywatne podwody odstawione dla Armii Czerwonej;	(7) 12 000,00	(7) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(8) Wynagrodzenie za prace wykonane w gm. Chojnice-Wieś;	(8) 59 100,00	(8) Zarządzenie Armii Czerwonej
	(9) Opłata za podwody podstawione do ww. prac.	(9) 12 620,00	(9) Zarządzenie Armii Czerwonej

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu	(1) Wynagrodzenie za prace ślusarskie (23 lutego–5 kwietnia 1945 r.); (2) Wynagrodzenie za prace ślusarskie (4 marca 1945 r.); (3) Wynagrodzenie za prace ślusarskie (28 lutego–9 marca 1945 r.); (4) Wynagrodzenie za prace ślusarskie (13 lutego–4 kwietnia 1945 r.); (5) Wynagrodzenie za prace ślusarskie wykonane dla Szpitala Wojskowego w Inowrocławiu; (6) Wynagrodzenie za prace ślusarskie wykonane w Domu Oficerskim w Inowrocławiu; (7) Wydatki poniesione przez miasto Kruszwicę związane z przeniesieniem i ulokowaniem oddziałów wojskowych; (8) Wydatki poniesione przez miasto Kruszwicę związane z zakupem trumny dla żołnierza sowieckiego; (9) Wydatki poniesione przez miasto Kruszwicę za dostarczone drewniane tablice oraz drążki do sztandarów i firan.	(1) 1 263,50 (2) 45,00 (3) 722,50 (4) 840,00 (5) 658,00 (6) 348,00 (7) 34 862,50 (8) 250,00 (9) 577,00	(1) Zarządzenie Armii Czerwonej (2) Zarządzenie Armii Czerwonej (3) – (4) Zarządzenie powiatowej Komendantury Wojskowej w Inowrocławiu (5) Zarządzenie powiatowej Komendantury Wojskowej w Inowrocławiu (6) Zarządzenie powiatowej Komendantury Wojskowej w Inowrocławiu (7) Zarządzenie powiatowej Komendantury Wojskowej w Inowrocławiu (8) Komendantura Wojskowa (9) Komendantura Wojskowa
Wydział Powiatowy w Szubinie	(1) Wydatki poniesione przez gminy miejskie i wiejskie powiatu szubińskiego na rzecz Armii Czerwonej; (2) Wydatki związane z aprowizacją i działalnością szpitala.	(1) 363 000,00 (2) 20 000,00	(1) Komendantura Wojskowa (2) –
Zarząd Miejski w Bydgoszczy	(1) Prace remontowe w Zakładzie dla Ociemniałych w Bydgoszczy związane z zakwaterowaniem Armii Czerwonej.	(1) 10 835,00	(1) Zarządzenie sowieckiej jednostki wojskowej, Poczta Polowa 55425

Zarząd Miejski w Inowrocławiu	(1) Opłaty za dostarczony materiał instalacyjny, wykonane prace i zużytą energię elektryczną (na koszt Elektrowni Miejskiej);	(1) 179 725,00	(1) –
	(2) Opłaty za dostarczony materiał instalacyjny i wykonane prace (na koszt Tramwajów Miejskich);	(2) 96 216,00	(2) –
	(3) Opłaty za dostarczony materiał instalacyjny i wykonane prace (na koszt Gazowni Miejskiej);	(3) 482 919,00	(3) –
	(4) Opłaty za dostarczony materiał instalacyjny, wykonane prace i zużytą wodę (na koszt Wodociągów Miejskich);	(4) 552 652,00	(4) –
	(5) Opłaty za dostarczone produkty spożywcze dla powracających z Niemiec cudzoziemców wojskowych i cywilnych;	(5) 3 168,85	(5) –
	(6) Koszty leczenia sowieckich żołnierzy w szpitalach;	(6) 4 090,60	(6) –
	(7) Koszty wykonania tablic propagandowych i informacyjnych oraz drogowskazów wojskowych;	(7) 30 085,00	(7) –
	(8) Pomniki i nagrobki dla poległych żołnierzy Armii Czerwonej;	(8) 32 500,00	(8) –
	(9) Koszty wykonania wystawy;	(9) 12 500,00	(9) –
	(10) Opłaty za wykonane prace, uporządkowanie hal ubojowych i zużyty węgiel (na koszt Rzeźni Miejskiej);	(10) 24 544,00	(10) –
	(11) Opłaty za prace (m.in. krawieckie, pielęgniarskie, stolarskie, kowalskie) wykonane przez prywatne przedsiębiorstwa oraz dostarczony węgiel, cement etc;	(11) 54 736,60	(11) –
	(12) Opłaty za wykonanie przez Zakłady Drukarskie w Inowrocławiu obwieszczeń, rozkazów, afiszy etc;	(12) 1 104,25	(12) –
	(13) Wynagrodzenie za prace wykonane przez szklarza;	(13) 3 063,50	(13) –

	(14) Opłaty za dostarczone produkty (jaja i mleko) przez mleczarnię.	(14) 7 575,00	(14) –

Krajowy Zakład Opieki Społecznej w Chojnicach	(1) Opłaty za szkody poniesione przez Zakład w związku z zakwaterowaniem Armii Czerwonej.	(1) 52 200,00	(1) –
Zarząd Miejski w Toruniu	(1) Opłaty za zużycie energii elektrycznej i wody oraz za urządzenie szpitali; (2) Opłaty za wykonane prace; (3) Opłaty za leczenie.	(1) 5 968 140,25 (2) 400 510,00 (3) 2 195,00	(1) – (2) – (3) –
9 388 638,99 zł (w dokumencie podano: 9 837 638,48 zł)			

Źródło: AAN, MAP, 7.2/1477, Zestawienie wydatków poniesionych przez związki samorządowe z tytułu wykonania zadań poruczonych wg stanu na dzień 15 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 VI 1945 r., k. 1–5.

Aneks nr 4: Imienny wykaz mieszkańców województwa pomorskiego zamordowanych oraz śmiertelnie postrzelonych i potrąconych przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1945 r. (z wyłączeniem osób zabitych w czasie deportacji)

1. Adamow Katarzyna
2. Andruszkiewicz Jan
3. B. Walenty
4. Babiuch Franciszek (ur. 25 I 1902 r.)
5. Bielausow Jan
6. Breza Władysław (ur. 18 IV 1921 r.)
7. Bulman Władysław (ur. 11 XI 1901 r.)
8. Chojnacki Jan (ur. 16 V 1901 r.)
9. Chrzanowski Hieronim
10. Ciołek
11. Czachor Stanisław
12. Czachor Zygmunt
13. Czerwiński Józef
14. Dąbrowski Rajmund
15. Deplewski Władysław (ur. 5 II 1907 r.)
16. Dominik Jan (ur. 1922 r.)
17. Dorawa Jakub
18. Drewek Mieczysław
19. Eichberger Stanisława
20. Fandrejewski Walerian (ur. 15 XII 1898 r.)
21. Gilgenast Mieczysław
22. Gilgenast Teofil
23. Głyżewski Alojzy
24. Grabowski Andrzej
25. Grzeszkowski Hilary
26. Grzybek Czesław (ur. 19 VI 1910 r.)
27. Gutkowski Paweł (ur. 26 IV 1923 r.)
28. Gutowska Agnieszka (ur. 20 IV 887 r.)
29. Gutowska Stanisława (ur. 2 IV 1912 r.)
30. Gutowski Feliks (ur. 25 V 1913 r.)

31. Jankowska Wacława
32. Jankowski Henryk
33. Jarocka Teofila
34. Jaroszyk Jadwiga
35. Jentkiewicz Agnieszka
36. Kaliczak Febonia
37. Kalinowski Władysław (ur. 25 VIII 1917 r.)
38. Kamiński Leopold
39. Karnowska Julianna (ur. 1 I 1904 r.)
40. Kobierowski Antoni
41. Kozdra Michał (ur. 21 II 1912 r.)
42. Kozińska Stanisława
43. Krysztopolski Jan (ur. 30 V 1900 r.)
44. Krzemieński Władysław
45. Krzyżanowski Augustyn (ur. 1889 r.)
46. Kubiak Klemens (ur. 18 XI 1905 r.)
47. Kwiatkowski
48. Kwiatkowski Antoni
49. Lewandowski Stanisław (ur. 11 V 1881 r.)
50. Lewicka
51. Lisewska Janina
52. Mania Władysław (ur. 9 II 1910 r.)
53. Maroński Kazimierz
54. Mądraszewska Marta
55. Mende Lucjan
56. Mierzyński Stanisław
57. Milewski Eugeniusz
58. Moniuszko Władysław
59. Murawska Gertruda
60. Napiórkowski Janusz
61. Nowicka Bożena
62. Obuchowicz Kazimiera
63. Oszczak Teresa (ur. 15 I 1923 r.)
64. Pająk Eugeniusz (ur. 27 VIII / IX / X 1907 r.)

65. Paszkiewicz Józef
66. Pawlak Janina
67. Pawłowski
68. Piechota Józef (ur. 29 XI 1917 r.)
69. Pietrzak Konrad (ur. 1917 r.)
70. Piotrowski Zygmunt
71. Pitroch Piotr
72. Piwowarski Jacek
73. Płotnicki Franciszek
74. Potocki Jan
75. Powierska Stanisława
76. Pritchard (z d. Gutowska) Klara, będąca wówczas w ciąży (ur. 8 VIII 1923 r.)
77. Pritchard John (ur. 9 IX 1919 r. w Londynie)
78. Procharski Antoni (ur. 8 VI 1901 r.)
79. Pyra
80. Różycki Jan (ur. 26 III 1898 r.)
81. Rychlicka Ludwika (ur. 1928 r.)
82. Rywalska Danuta
83. Rzeźniczak Stanisław
84. Sarnowska Lucyna
85. Senska Józef (ur. 4 IV 1897 r.)
86. Siemińska Antonina (ur. 27 IV 1888 r.)
87. Sitkowski Józef (ur. 7 VI 1922 r.)
88. Skiba Maria (ur. 1913 r.)
89. Sobecka Stefania (ur. 13 XII 1936 r.)
90. Sobkiewicz Waleria
91. Sobociński Jerzy
92. Szac Bolesław
93. Szamska Marianna (ur. 7 II 1902 r.)
94. Szczepański Jan
95. Szczygieł Władysław
96. Szopieraj Alfons
97. Szopieraj Piotr
98. Sztorc Helena (ur. 14 II 1902 r.)

99. Ślesińska Helena
100. Śmieszek Klara (ur. 1897 r.)
101. Śmieszek Leon (ur. 1894 r.)
102. Świtek Włodzimierz (ur. 10 XII 1907 r.)
103. Trus Zenon
104. Tudek Paweł
105. Tumińska Adelgunda (ur. 24 VII 1894 r.)
106. Turowska Maria (2 II 1910 r.)
107. Tyrawski Jerzy (ur. 1916 r.)
108. Ukrańczyk Władysław
109. Urtnowska Janina
110. Wacławski Franciszek
111. Walter Kazimierz
112. Wąsiewicz Czesław
113. Wekwert Jan
114. Wekwert Walerian
115. Węsierski Antoni (ur. 2 II 1885 r.)
116. Winkowska Julianna
117. Winkowski Antoni
118. Wiśniewski Tadeusz (ur. 26 V 1912 r.)
119. Wojciechowska Jadwiga
120. Wrzesiński Stefan (ur. 2 IX 1921 r.)
121. Zięzio/Zięzioł/Zięcio/Zięcioł Klemens (ur. 15 XI 1903 r.)

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych

Akta Jana Rzepeckiego 1920–1987

Armia Krajowa 1942–1945

Delegatura Rządu PRL przy Dowództwie Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej w Legnicy 1946–1957

Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie 1945–1950

Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie 1945–1947

Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie 1945–1956

Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie 1944–2001

Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny w Warszawie 1944–1948

Polska Partia Socjalistyczna. Centralny Komitet Wykonawczy w Warszawie 1944–1948

Związek Walki Młodych. Zarząd Główny w Warszawie 1944–1948

Archiwum Dokumentów Fonicznych Polskiego Radia Pomorza i Kujaw

Reportaż radiowy *Nastawanie Polski czyli Bydgoskie Stycznie*, autor W. Nowakowski, data emisji 23 I 1984 r., http://archiwum.radiopik.pl/service.go?action=details&show.Record.id=83548 [dostęp 3 VI 2018]

Archiwum Historii Mówionej

AHM, AHM 2698, Relacja Moniki Myszke, https://audiohistoria.pl/nagranie/4722-ahm_2698 [dostęp 2 I 2023]

AHM, AHM 2947, Relacja Eleonory Górskiej, *Największe trudności życiowe (1945),* realizacja P. Mączyńska, 1 V 2013 r.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Główna Komisja

Zbiór ankiet sądów grodzkich dotyczących miejsc i faktów zbrodni hitlerowskich

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku 1991–1999

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy

Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej w Grudziądzu

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy 1945–1954

Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy 1954–1983

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy 1945–1945

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Toruniu

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Bydgoszczy 1991–1999

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Aleksandrowie Kujawskim 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Chełmnie

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Chojnicach 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Grudziądzu 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Inowrocławiu 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rypinie 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sępólnie Krajeńskim 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Szubinie 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Świeciu 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tucholi 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Wyrzysku 1945–1955

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Włocławku 1945–1955

Prokuratura Rejonowa w Wąbrzeźnie 1975–

Sąd Grodzki w Brodnicy 1945–1950

Sąd Grodzki w Bydgoszczy 1945–1950

Sąd Grodzki w Czersku 1945–1950

Sąd Grodzki w Grudziądzu 1945–1950

Sąd Grodzki w Inowrocławiu 1945–1950

Sąd Grodzki w Sępólnie 1945–1950

Sąd Grodzki w Świeciu 1945–1950

Sąd Grodzki w Toruniu 1945–1950

Sąd Powiatowy w Chojnicach 1951–1975

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy 1945–1954

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Bydgoszczy 1983–1990

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Toruniu 1983–1990

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Włocławku 1983–1990
Wojskowa Prokuratura Rejonowa w Bydgoszczy 1946–1955
Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy 1946–1955
Zbiór wyjaśnień, sprostowań oraz uzupełnień przekazanych do zasobu archiwalnego IPN na podstawie art. 35b ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o IPN

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie
Wyższa Szkoła Oficerska im. gen. Franciszka Jóźwiaka „Witolda" w Szczytnie 1972–1989

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu
Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946–1955

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
9 Pułk Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Bydgoszczy JW. Nr 1653
Dowództwo i Sztab Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Warszawie JW. Nr 3500
Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949–1984
Komenda Główna Milicji Obywatelskiej w Warszawie 1944–1990
Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie 1945–1954
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie 1954–1990
Naczelna Prokuratura Wojskowa w Warszawie 1944–1991
Prokuratura Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy 1945–1996
Sąd Apelacyjny w Warszawie 1990–
Wojskowa Prokuratura Dowództwa Okręgu Wojskowego Nr III w Poznaniu 1945–1949

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy
Bydgoska Fabryka Sygnałów Kolejowych 1945–1957
Bydgoskie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil" w Bydgoszczy 1945–1998
Fabryka Obrabiarek do Drewna w Bydgoszczy 1945–1970
Gminna Rada Narodowa w Dobrczu 1945–1954
Gminna Rada Narodowa w Osielsku 1945–1954
Gminna Rada Narodowa w Serocku 1945–1948
Gminna Rada Narodowa w Ślesinie 1945–1954
Gminna Rada Narodowa w Tucholi-wieś 1945–1954
Gminna Rada Narodowa w Wierzchucinie Królewskim 1945–1954

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy 1945–1951

Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Bydgoszczy 1945–1948

Komitet Miejski Polskiej Partii Robotniczej w Grudziądzu 1945–1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Aleksandrowie Kujawskim 1945–1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Chełmnie 1945–1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Grudziądzu 1945–1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Inowrocławiu 1945–1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Rypinie 1945–1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Tucholi 1945–1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Wyrzysku 1945-1948

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej we Włocławku 1945–1948

Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Bydgoszczy 1945–1948

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy 1948–1989

Miejska Rada Narodowa w Barcinie 1945–1949

Miejska Rada Narodowa w Bydgoszczy 1945–1950

Miejska Rada Narodowa w Kcyni 1945–1950

Miejska Rada Narodowa w Łabiszynie 1945–1950

Miejska Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Bydgoszczy 1945–1949

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu, Przedstawiciel ds. UNRRA na woj. pomorskie w Bydgoszczy 1945–1947

Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego Komitet Wojewódzki w Bydgoszczy 1945–1948

Pełnomocnik ds. związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie 1946–1947

Polski Czerwony Krzyż Zarząd Wojewódzki w Bydgoszczy 1932–1967

Pomorska Wojewódzka Rada Narodowa w Bydgoszczy 1945–1950

Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Szubinie 1945–1950

Powiatowa Rada Narodowa w Chojnicach 1945–1949

Powiatowa Rada Narodowa w Wyrzysku 1945–1950

Powiatowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Wyrzysku 1945–1948

Powiatowy Urząd Ziemski w Tucholi 1945–1948

Sąd Apelacyjny w Toruniu 1945–1950

Starostwo Powiatowe Bydgoskie 1945–1950

Starostwo Powiatowe Chojnickie w Chojnicach 1945–1950

Starostwo Powiatowe Sępoleńskie w Sępólnie Krajeńskim 1945–1950

Starostwo Powiatowe Szubińskie 1945–1950

Starostwo Powiatowe Świeckie 1945–1950

Starostwo Powiatowe Wyrzyskie 1945–1950

Stowarzyszenie Restauratorów w Bydgoszczy 1945–1950

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Zarząd Okręgu Pomorskiego w Bydgoszczy 1946–1963

Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy 1945–1950

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Bydgoszczy 1945–1948

Wojewódzki Urząd Ziemski Pomorski w Bydgoszczy 1944–1950, 1954

Wydział Powiatowy w Bydgoszczy 1945–1950

Zakłady Energetyczne Okręgu Północnego w Bydgoszczy 1945–1954

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Bydgoszczy 1945–1996

Zarząd Gminny w Sadkach 1945–1950

Zarząd Miejski w Bydgoszczy 1945–1950

Zarząd Miejski w Czersku 1945–1950

Zarząd Miejski w Kcyni 1945–1950

Zarząd Miejski w Łobżenicy 1945–1950

Zarząd Miejski w Mroczy 1945–1950

Zarząd Miejski w Nakle 1945–1950

Zarząd Miejski w Nowem 1945–1950

Zarząd Miejski w Solcu Kujawskim 1945–1950

Zarząd Miejski w Szubinie 1945–1950

Zarząd Miejski w Świeciu 1945–1950

Zarząd Miejski w Więcborku 1945–1950

Zarząd Miejski w Wyrzysku 1945–1950

Zarząd Wojewódzki Związku Walki Młodych w Bydgoszczy 1945–1948

Zrzeszenie Właścicieli Barek i Holowników Żeglugi Śródlądowej Centrala w Bydgoszczy 1946–1954

Związek Zawodowy Metalowców w Polsce Zarząd Okręgu w Bydgoszczy 1945–1969

Archiwum Państwowe w Toruniu

Gminna Rada Narodowa w Ryńsku 1945–1954

Okręg Pomorski Związek Walki Zbrojnej-Armia Krajowa 1939–1945

Powiatowa Rada Narodowa i Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie 1945–1950

Powiatowa Rada Narodowa w Grudziądzu 1945–1950

Prokuratura SO w Toruniu 1945–1950

Starostwo Powiatowe w Brodnicy 1945–1950

Starostwo Powiatowe w Chełmnie 1945–1950

Starostwo Powiatowe w Grudziądzu 1945–1950

Starostwo Powiatowe w Toruniu 1945–1950

Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie 1945–1950

Wydział Powiatowy w Toruniu 1945–1950

Zarząd Miejski w Wąbrzeźnie 1945–1950

Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku

Gminna Rada Narodowa Chodecz 1945–1954

Gminna Rada Narodowa Jastrzębie 1945–1954

Starostwo Powiatowe Aleksandrowskie w Aleksandrowie Kujawskim 1945–1950

Starostwo Powiatowe Lipnowskie w Lipnie 1945–1950

Zarząd Miejski w Brześciu Kujawskim 1945–1950

Zarząd Miejski w Kowalu 1945–1950

Biblioteka Publiczna im. Jarosława Iwaszkiewicza w Sępólnie Krajeńskim (zasoby elektroniczne)

Kolekcja osobista Maksymiliana i Agnieszki Kasprowiczów, AB_A_1.1.

Maria i Marian Przewoscy, 14A.18

Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, Центральный архив Министерства обороны Российской Федерации (zasoby elektorniczne)

Фонд: 1006, Опись: 1 (zespół: 1006, inwentarz: 1)

Фонд: 323, Опись: 4757 (zespół: 323, inwentarz: 4757)

Фонд: 33, Опись: 682526 (zespół 33, inwentarz: 682526)

Фонд: 3467, Опись: 0000001 (zespół: 3467, inwentarz: 0000001)

Фонд: 402, Опись: 9575 (zespół: 402, inwentarz: 9575)

Фонд: 422, Опись: 0010496 (zespół: 422, inwentarz: 0010496)

Фонд: 427, Опись: 11105 (zespół: 427, inwentarz: 11105)

Фонд: 970, Опись: 1 (zespół: 970, inwentarz: 1)

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

6 Zapasowy Pułk Piechoty

8 [Bydgoski] Pułk Piechoty

Dowództwo 1 Armii Wojska Polskiego

Dowództwo 3 Dywizji Piechoty [3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta]

Dowództwo i Pododdziały 1 Brygady Pancernej [1 Warszawskiej Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte]

Dowództwo Okręgu Wojskowego nr II (Pomorskiego) 1945–1953

Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy Wojska Polskiego 1945–1949

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów): Dowództwo 63 Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych NKWD

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów): Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów): Główny Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Północnej Grupy Wojsk Radzieckich

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów): MSW ZSRR (d. NKWD ZSRR)

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów): PKO

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów): Sztab 1 FB

Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (grupa zespołów): Zarząd Wojsk Wewnętrznych NKWD do spraw Ochrony Tyłów Armii Czerwonej

Sygn. 172.1.2406; 172.1.2407

Centrum Archiwistyki Społecznej (zasoby elektroniczne)

Zarząd Główny Związku Sybiraków, wspomnienia członków: sygn. PL_1071_02_0095_01, Bernard Głowiński; PL_1071_02_0099_01, Konrad Pik; PL_1071_02_0157_01, Stefan Murawski; PL_1071_02_0162_01, Michał Szachterski; PL_1071_02_0189_01, Urszula Piotrowska-Wittstock; PL_1071_02_0232_01, Ignacy Cupa; PL_1071_02_0308_01, Stanisław Stelmach; PL_1071_02_0593_01, Teresa Błaszczak; PL_1071_02_0891_01, Ludwik Żak

Dziennik Ustaw

Dziennik Ustaw, 1945, nr 57, poz. 320

Dźwiękowe Archiwum Kcyni (zasoby elektroniczne)

Czesław Ososko – zesłaniec, żołnierz, http://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/articles/84a7c874c903ad5c1306fa296b88bff5.html [dostęp 24 XI 2020]

Dzień 22 stycznia 1945 r. – we wspomnieniach Adelajdy Grzechnik i Teresy Lisieckiej, Kcynia, 8 I 2012 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/dzien-22-stycznia-1945-roku.html [dostęp 29 IX 2024]

Rosjanin – epizod z czasu wojny we wspomnieniu Teresy Lisieckiej, 8 I 2012 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/rosjanin.html [dostęp 29 IX 2024]

Rozmowa z Zofią Baumann, V 2021 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/rozmowa-z-zofia-baumann.html [dostęp 29 IX 2024]

Wyzwolenie Kcyni – fragment wywiadu z Teresą Lisiecką, Kcynia, 8 I 2012 r., https://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/records/wojenny-epizod.html [dostęp 29 IX 2024]

Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej"

K: 167/167 Pom, Teczka osobowa Hanny Dulskiej

K: 218/218 Pom, Teczka osobowa Aleksandry Szumowskiej

K: 264/264 Pom, Teczka osobowa Łucji Kowalczyk

K: 361/361 Pom, Teczka osobowa Genowefy Waśkiewicz

K: 377/377 Pom, Teczka osobowa Marii Skiby

K: 431/431 Pom, Teczka osobowa Urszuli Taukert

K: 445/445 Pom, Teczka osobowa Bronisławy Kwiatkowskiej

K: 456/456 Pom, Teczka osobowa Leokadii Zofii Zakrzewskiej

K: 468/468 Pom, Teczka osobowa Haliny Rywolt

K: 497/497 Pom, Teczka osobowa Marianny Kuleszy

K: 5/5 Pom, Teczka osobowa Marii Platy

K: 585/585 Pom, Teczka osobowa Łucji Wultańskiej

K: 603/603 Pom, Witold Czajkowski

K: 608/608 Pom, Teczka osobowa Apolonii Lewandowskiej

K: 622/1014 Pom, Teczka osobowa Stefanii Szymczak

K: 635/1144 Pom, Teczka osobowa Sabiny Pawłowskiej

K: 649/1250 Pom, Teczka osobowa Janiny Środzińskiej

K: 650/1271 Pom, Teczka osobowa Haliny Mieczkowskiej

K: 655/1311 Pom, Teczka osobowa Dobrosławy Sieradzkiej

K: 74/74 Pom, Teczka osobowa Ludwiki Stencel

K: 796/1990 Pom, Teczka osobowa Bernadety Drobińskiej

K: 798/1998 Pom, Teczka osobowa Zofii Szulc

K: 816/2051 Pom, Teczka osobowa Bronisławy Wierzbickiej

K: 818/2058 Pom, Teczka osobowa Ireny Ostrowskiej

K: 897/2408 Pom, Teczka osobowa Eugenii Grażyny Kasprzak

K: 9/9 Pom, Teczka osobowa Rozalii Gabrych

K: 923/2492 Pom, Teczka osobowa Urszuli Piotrowskiej

M: 1146/1919 Pom, Teczka osobowa Józefa Weltrowskiego

M: 1147/1920 Pom, Teczka osobowa Edwarda Semraua

M: 1161/1941 Pom, Teczka osobowa Adriana Turczyńskiego

M: 1187/1983 Pom, Teczka osobowa Wincentego Drobińskiego

M: 1211/2022 Pom, Teczka osobowa Franciszka Bielawski

M: 127/736 Pom, Teczka osobowa Antoniego Brzezińskiego

M: 1281/2121 Pom, Teczka osobowa Czesława Świderskiego

M: 1306/2151 Pom, Teczka osobowa Witolda Pomianowskiego

M: 1310/2156 Pom, Teczka osobowa Bernarda Szapańskiego

M: 1354/2201 Pom, Teczka osobowa Teodora Słomy

M: 142/751 Pom, Teczka osobowa Romana Deca

M: 146/755 Pom, Teczka osobowa Stanisława Turno

M: 1500/2396 Pom, Teczka osobowa Benedykta Chylewskiego

M: 1501/2397 Pom, Teczka osobowa Piotra Chorosza

M: 1502/2398 Pom, Teczka osobowa Rocha Osińskiego

M: 162/771 Pom, Teczka osobowa Eugeniusza Bonina

M: 167/776 Pom, Teczka osobowa Stanisława Arenta

M: 17/626 Pom, Teczka osobowa Stanisława Kamińskiego

M: 175/784 Pom, Teczka osobowa Ludwika Biniakowskiego

M: 183/792 Pom, Teczka osobowa Kazimierza Przegiętki

M: 200/809 Pom, Teczka osobowa Leona Kędzierskiego

M: 203/812 Pom, Teczka osobowa Bronisława Sonnenfelda

M: 205/814 Pom, Teczka osobowa Józefa Pydy

M: 210/819 Pom, Teczka osobowa Antoniego Giłki

M: 241/850 Pom, Teczka osobowa Władysława Krotoszyńskiego

M: 241/850 Pom, Teczka osobowa Władysława Krotoszyńskiego

M: 248/857 Pom, Teczka osobowa Zygmunta Kukawki

M: 322/931 Pom, Teczka osobowa Jerzego Jabłońskiego

M: 329/938 Pom, Teczka osobowa Franciszka Ziółkowskiego

M: 33/642 Pom, Teczka osobowa Władysława Kuleszy

M: 337/946 Pom, Teczka osobowa Aleksandra Guzowskiego

M: 340/951 Pom, Teczka osobowa Edwarda Foryckiego

M: 349/961 Pom, Teczka osobowa Alfonsa Klementowskiego

M: 351/963 Pom, Teczka osobowa Władysława Pluskota

M: 367/980 Pom, Teczka osobowa Czesława Fredrycha

M: 376/990 Pom, Teczka osobowa Karola Roskosza

M: 385/1003 Pom, Teczka osobowa Tadeusza Brukwickiego

M: 389/1008 Pom, Teczka osobowa Alojzego Jędrzejewskiego

M: 421/1047 Pom, Teczka osobowa Bernarda Szczęsnego

M: 441/1070 Pom, Teczka osobowa Zygmunta Jaza

M: 446/1075 Pom, Teczka osobowa Klemensa Sroki

M: 475/1107 Pom, Teczka osobowa Alfonsa Czapiewskiego

M: 52/661 Pom, Teczka osobowa Ludwika Miotka

M: 543/1183 Pom, Teczka osobowa Franciszka Leissa

M: 574/1220 Pom, Teczka osobowa Stanisława Biernata

M: 575/1222 Pom, Teczka osobowa Wawrzyńca Żbikowskiego

M: 579/1226 Pom, Teczka osobowa Zdzisława Giblewskiego

M: 608/1258 Pom, Teczka osobowa Edwarda Ryszarda Pawłowskiego

M: 621/1272 Pom, Teczka osobowa Saturnina Giblewskiego

M: 622/1273 Pom, Teczka osobowa Bronisława Środzińskiego

M: 649/1301 Pom, Teczka osobowa Wojciecha Rosentretera

M: 651/1303 Pom, Teczka osobowa Tadeusza Kapsy

M: 677/1337 Pom, Teczka osobowa Józefa Medyckiego

M: 706/1372 Pom, Teczka osobowa Wacława Tomaszewskiego

M: 715/1385 Pom, Teczka osobowa Stanisława Żółtowskiego

M: 778/1458 Pom, Teczka osobowa Tadeusza Kozłowskiego

M: 873/1572 Pom, Teczka osobowa Jana Falkowskiego

I Remember (zasoby elektroniczne)

Maslov Ivan Vladimirovich / Маслов Иван Владимирович, https://iremember.ru/en/memoirs/tankers/maslov-ivan-vladimirovich/ [dostęp 11 III 2024, 15 VIII 2024]

Nikolai Safonov / Сафонов Николай Иванович, https://iremember.ru/en/memoirs/infantrymen/nikolai-safonov/ [dostęp 11 III 2024, 15 VIII 2024]

Pavel Vinnik / Винник Павел Борисович, https://iremember.ru/en/memoirs/infantrymen/pavel-vinnik/ [dostęp 11 III 2024]

Yurii Koriakin, https://iremember.ru/en/memoirs/others/yurii-koriakin/ [dostęp 11 III 2024]

Аюшиев Батомунко Аюшиевич, https://iremember.ru/memoirs/kavaleristi/aiushiev-batomunko-aiushievich/ [dostęp 24 I 2024]

Рассадников Михаил Иванович, https://iremember.ru/memoirs/samokhodchiki/rassadnikov-mikhail-ivanovich/ [dostęp 24 I 2024]

Рубинчик Лазарь Евсеевич, https://iremember.ru/memoirs/pekhotintsi/rubinchik-lazar-evseevich/ [dostęp 8 VII 2024]

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Sztab Naczelnego Wodza i Ministerstwo Spraw Wojskowych / Ministerstwo Obrony Narodowej

Muzeum Powstania Warszawskiego (zasoby elektroniczne)

Relacja Jana Goldmana, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/jan-goldman,903.html [dostęp 13 VII 2018]

Relacja Janiny Mireckiej-Maciejewskiej, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/janina-mirecka-maciejewska,1661.html [dostęp 21 VII 2020]

Relacja Stanisława Burzyńskiego, https://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/stanislaw-burzynski,205.html [dostęp 14 VII 2018]

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Gdańsku, Delegatura w Bydgoszczy

Sygnatury 41/16/Zk; S 32/01/Zk; S 77/03/Zk t. 1–2; S 18/04/Zk

Pamięć Bydgoszczan i Regionu. Archiwum Historii Mówionej (zasoby elektroniczne)

Relacja Barbary Bały, *Kościół katolicki w czasie wojny*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/kosciol-katolicki-w-czasie-wojny [dostęp 3 X 2024]

Relacja Barbary Bały, *Wyzwolenie Bydgoszczy*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wyzwolenie-bydgoszczy/ [dostęp 31 I 2022].

Relacja Benona Brzezichy, *Styczeń 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/styczen-1945-roku/ [dostęp 31 I 2022]

Relacja Benona Brzezichy, *Tabory radzieckie na Placu Poznańskim*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/tabory-radzieckie-na-placu-poznanskim [dostęp 14 VII 2018]

Relacja Benona Brzezichy, *W lutym 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/w-lutym-1945-roku/ [dostęp 31 I 2022]

Relacja Czesława Kubickiego, *W domu – w Bydgoszczy*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/w-domu-w-bydgoszczy [dostęp 2 X 2024]

Relacja Eugeniusza Gliwińskiego, *22 stycznia 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/22-stycznia-1945-roku/ [dostęp 10 VI 2018]

Relacja Eugeniusza Gliwińskiego, *Wkroczenie wojsk radzieckich*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wkroczenie-wojsk-radzieckich-2/ [dostęp 31 I 2022]

Relacja Gabrieli Centek, *Armia Czerwona w mieście 1945 roku,* oprac. M. Rudowicz, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/armia-czerwona-w-miescie-w-1945-roku [dostęp 16 XII 2024]

Relacja Kazimierza Tomaszewskiego, *Styczeń 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/styczen-1945-roku-2/ [dostęp 31 I 2022]

Relacja Marii Siwczak, *Wkroczenie wojsk radzieckich*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wkroczenie-wojsk-radzieckich [31 VIII 2024]

Relacja Maryli Durzyńskiej, *Armia Radziecka*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/armia-radziecka/ [dostęp 31 I 2022]

Relacja Maryli Durzyńskiej, *Wyzwolenie*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wyzwolenie/ [dostęp 31 I 2022]

Relacja Romualda Pilaczyńskiego, *Powojenne wysiedlenia*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/powojenne-wysiedlenia [dostęp 30 IX 2024].

Relacja Teresy Z., *Śmierć matki z rąk żołnierzy radzieckich w lutym 1945 roku*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/smierc-matki-z-rak-zolnierzy-radzieckich-w-lutym-1 [dostęp 29 VIII 2024]

Relacja Urszuli Świątek-Paschke, *Ukrywanie się przed wkraczającą do Bydgoszczy Armią Czerwoną*, https://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/ukrywanie-sie-przed-wkraczajaca-armia-czerwona [dostęp 4 X 2024]

Relacja W.S., *Wojsko polskie w Bydgoszczy w 1945 roku*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/wojsko-polskie-w-bydgoszczy-w-1945-roku/ [dostęp 31 I 2022]

Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Rabunki, pijaństwo, gwałty…*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/rabunki-pijanstwo-gwalty/ [dostęp 31 I 2022].

Relacja Wiesława Modrzyńskiego, *Toruń 1945*, http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/torun-1945/ [dostęp 31 I 2022]

Pamyat Naroda / Память народа (zasoby elektroniczne)

Малютин Александр Петрович, „Память народа”, https://pamyat-naroda.ru/heroes/person-hero121676128/ [dostęp 28 III 2024]

Podvig Naroda / Подвиг Народа (zasoby elektroniczne)

Верхогляд Иван Васильевич, „Подвиг Народа”, https://podvignaroda.ru/?#id=25490428&tab=navDetailManAward [dostęp 13 II 2024]

Poznańskie Archiwum Historii Mówionej (zasoby elektroniczne)

Barełkowska K., *Wspomnienia*, https://historiamowiona.poznan.pl/relacje/krystyna-barelkowska/ [dostęp 23 I 2023]

Nowakowska E., *Przed śmiercią mama rzuciła klątwę*, https://historiamowiona.poznan.pl/swiadectwa/przed-smiercia-mama-rzucila-klatwe/ [dostęp 18 I 2023]

Relacje

Relacja Aleksandra Kamińskiego udzielona autorowi, 1 XII 2022 r.; w zbiorach autora.

Relacja Krystyny Rutkowskiej udzielona autorowi, 9 X 2021 r.; w zbiorach autora.

Relacja Ulricha Jahra udzielona autorowi, 29 VI 2024 r.; w zbiorach autora.

Studium Polski Podziemnej w Londynie

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

Odział VI Sztabu Naczelnego Wodza

Relacje B.I

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Bydgoszczy

Rkp 1038 II t. 1, Godło „Odzież”

Rkp 1100 II t. 1, Krzysztof Cieślak

Rkp 1100 II t. 3, S. Kosakowski

Rkp 1100 II t. 3, Stanisław Kosakowski

Rkp 1106 II t. 6, Maria Biesiada

Rkp 1107 II t. 2, Stanisław Kasprzak

Rkp 1107/II t. 6, Irena Kolek

Rkp 1107/II t. 7, Stanisław Rząsowski

Rkp 1108 II t. 13, Władysław Krotoszyński

Rkp 1108 II t. 2, Józef Ceynowa

Rkp 1108 II t. 22, Antoni Rydzkowski

Rkp 1108 II t. 28, Cecylia Szczepaniak

Rkp 1108 II t. 30, Henryka Soloch

Rkp 1108 II t. 33, Weronika Zabrocka

Rkp 1108 II t. 4, Ludwik Czapkowski

Rkp 1108 II t. 7, Józef Górczyński

Rkp 814 II t. 1, Jakub Wojciechowski

Rkp 877 II, Helena Wróbel, Zdzisław Wróbel
Rkp 877 II, Kazimierz Karczewski

Źródła prasowe

„Czas Brodnicy” 1999
„Czas Chełmna” 2000
„Dziennik Bydgoski” 1920
„Dziennik Wieczorny – Magazyn” 1975–1977, 1990, 1994
„Dziennik Wieczorny” 1962, 1965, 1975
„Fakty. Tygodnik Bydgoski” 1990
„Fakty. Tygodnik społeczno-kulturalny” 1975, 1985
„Gazeta Chełmżyńska” 1998
„Gazeta Chojnicka” 1991, 1994–1995, 1997–1998, 2001, 2003–2004
„Gazeta Kujawska” 1946–1947
„Gazeta Pomorska – Magazyn” 1970
„Gazeta Pomorska” 1965, 1970, 1985
„Gazeta Regionalna Powiat. Kcynia, Mrocza, Nakło, Sadki, Szubin. Niezależne pismo społeczności lokalnej” 2003
„Gazeta Skrwileńska” 2000–2002
„Gazeta Świecka” 1997–1998
„Głos Chełmżyński” 1999
„Głos Gruty. Gazeta Samorządowa” 1999, 2001
„Głos Kijewa” 2005
„Głos Krajny” 1937
„Głos Pomorza” 1945–1946
„Gniewkorama” 1994
„Goniec Kowalewski” 1997
„Goniec Kujawski” 1999
„Ilustrowany Kurier Polski” 1945, 1951, 1965, 1989, 2000
„Inowrocław – Nasze Miasto” 1985
„Kujawy i Pomorze” 1993
„Nad Brdą” 1994
„Nowości. Dziennik Toruński” 1992–1993
„Nowy Dzień Robotnika” 1945

„Pałuki” 1993, 1996
„Panorama Cekcyńska” 2000
„Pelikan Szubiński” 1994–1995
„Pogłos Barcina” 1994, 1997–1998, 2002
„Polonia Kalifornijska” 1996
„Polska Zbrojna” 1945
„Pomorze” 1955, 1965, 1968
„Puls Aleksandrowa” 2000
„Robotnik Kujawski” 1945
„Robotnik Pomorski” 1945
„Słowo Pomorskie” 1945
„Słowo Powszechne” 1975
„Solecki Peryskop” 2002
„Spojrzenia” 1961
„Stanica” 1997–1998, 2000
„Starościak. Gazeta powiatu lipnowskiego” 2001
„Trybuna Pomorska” 1945–1946
„Tygodnik Tucholski” 1998
„W Naszej Gminie” 2012
„Wiadomości Bydgoskie” 1945
„Wiadomości Pakoskie” 1995
„Wiadomości. Pismo Samorządu Robotniczego Pomorskich Zakładów Przemysłu Skórzanego Kobra” 1975
„Za Wolność i Lud” 1968
„Ziemia Pomorska” 1945
„Żołnierz Polski Ludowej. Codzienna Gazeta Pomorskiego Okręgu Wojskowego” 1970
„Żołnierz Wolności” 1965
„Życie Lubrańca” 1999
„Życie Włocławka” 1970, 2001
„Красная звезда” („Krasnaja Zwiezda”) 1942, 1945

Źródła opublikowane

„Wyzwoleni” i zniewoleni. Polsko-białoruskie pogranicze 1939–1941 w białoruskich dokumentach archiwalnych, red. A. Smalianczuk, Warszawa 2023.

Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

Chrzanowski B., Gąsiorowski A., *Pomorze w świetle dokumentów Delegatury Rządu RP na Kraj*, „Zeszyty Muzeum Stutthof" 1987, z. 8.

Dowódca AK do Sztabu NW: Ocena położenia i wnioski z niej wypływające, 22 VII 1944 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 4, lipiec – październik 1944, red. T. Pełczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.

Fragmenty meldunków Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu z 1945 r. [w:] B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011.

Fragmenty meldunków Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu z 1945 r. [w:] B. Chrzanowski, *Delegatura Rządu RP na Kraj na Pomorzu. Nieznane karty z frontu walki cywilnej podczas okupacji niemieckiej i po jej zakończeniu*, Toruń 2011.

Komendant Okręgu Kraków do dowódcy AK: meldunek sytuacyjny, 1 II 1945 r. [w:] *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5, październik 1944 – lipiec 1945, red. T. Pełczyński, Wrocław 1991.

Musiał B., *Memorandum Pantelejmona Ponomarienki z 20 stycznia 1943 r.: „O zachowaniu się Polaków i niektórych naszych zadaniach"*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2006, nr 1.

NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych" Józefa W. Stalina, red. A.F. Noskowa, A. Fitowa, Kraków 1998.

Nowogródzki Okręg AK w dokumentach, wyb. i oprac. K. Krajewski, Warszawa 2009.

Ocena polityczna, Szubin, XII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Ocena położenia wewnętrznego (opracowanie z 1 I 1946 r. na podstawie sprawozdań informacyjnych Zarządu Głównego WiN za IV kwartał 1945 r.) [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" w dokumentach*, t. 1: wrzesień 1945 – czerwiec 1946, red. M. Huchla i in., Wrocław 1997.

Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach, oprac. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, J. Sziling, Toruń 1991.

Protokół tradycyjny z przekazania parafii Sadłowo w 1946 roku [w:] P. Gałkowski, *Parafia Św. Jana Chrzciciela w Sadłowie*, Sadłowo–Rypin 2008.

Protokół z pierwszego zjazdu starostów powiatowych i prezydentów miast wydzielonych województwa pomorskiego odbytego w dniu 5 III 1945 w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Toruniu [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, zestawili E. Borodij, J. Kutta, Warszawa 1997.

Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PPR odbytego w Warszawie w dniach 20–21 maja 1945 r. [w:] *Protokół obrad KC PPR w maju 1945 roku*, oprac. A. Kochański, Warszawa 1992.

Raport informacyjny nr 21 Zarządu Głównego WiN za okres od 15 do 30 września 1945 r. [w:] *Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" w dokumentach*, t. 1: wrzesień 1945 – czerwiec 1946, red. M. Huchla i in., Wrocław 1997.

Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich (nr 9) (do dnia 15.XI.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutkowska, Poznań 2004.

Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 2 (do 10.XII.1942) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutkowska, Poznań 2004.

Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 5 (do 15.V.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutkowska, Poznań 2004.

Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 7 (do 31.IX.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutkowska, Poznań 2004.

Raport o sytuacji na Ziemiach Zachodnich nr 8 (do 31.X.1943) [w:] *Raporty z ziem wcielonych do III Rzeszy (1942–1944)*, red. Z. Mazur, A. Pietrowicz, M. Rutkowska, Poznań 2004.

Raport specjalny z pobytu premiera Osóbki-Morawskiego na terenie Grudziądza, Grudziądz 23 XI 1945 r. [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Raport, Wąbrzeźno, 24 VII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B.

Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody, red. R. Kozłowski, zestawili E. Borodij, J. Kutta, Warszawa 1997.

Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945), red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Rozkaz Komendanta Okręgu Pomorze AK, płk J. Pałubickiego, dot. postępowania w okresie niemieckiej ewakuacji i wkroczenia wojsk sowieckich [w:] *Okręg Pomorze Armii Krajowej w dokumentach*, oprac. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, J. Sziling, Toruń 1991.

Skóra W., *Instrukcje dla komendantów Armii Czerwonej obejmujących władzę na terytorium Polski w latach 1944–1945*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2021, nr 2.

Sprawozdanie dekadowe nr 12 od dnia 8 czerwca do dnia 18 czerwca 1945 r., Grudziądz, 18 VI 1945 r. [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Sprawozdanie dekadowe nr 6 za okres od 19 XII do 28 XII 1945 roku, Świecie, 28 XII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Sprawozdanie sytuacyjne Starosty Powiatowego w Chojnicach za czerwiec 1945 r., Chojnice, 3 VII 1945 r. [w:] *Dzieje ziemi i powiatu chojnickiego*, t. 4, *Dzieje ziemi chojnickiej w wypisach*, oprac. J. Knopek, Chojnice 2008.

Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc czerwiec 1945 roku [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, zestawili E. Borodij, J. Kutta, Warszawa 1997.

Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc lipiec 1945 roku [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, zestawili E. Borodij, J. Kutta, Warszawa 1997.

Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc listopad 1945 r. [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, zestawili E. Borodij, J. Kutta, Warszawa 1997.

Sprawozdanie wojewody pomorskiego za miesiąc sierpień 1945 r. [w:] *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, zestawili E. Borodij, J. Kutta, Warszawa 1997

Sprawozdanie z ruchu komunistycznego za rok 1937, oprac. W.J. Muszyński, P. Juzwa, „Glaukopis. Pismo społeczno-historyczne" 2014, nr 30.

Sytuacja w kraju pod Sowietami, Londyn, 4 II 1945 r. [w:] *Polska pod reżimem komunistycznym. Rok 1945. Anatomia okupacji kraju w raportach cywilnych i wojskowych instytucji Rządu RP na Uchodźstwie*, red. J. Mysiakowska-Muszyńska, W.J. Muszyński, Warszawa 2023.

Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946, wyb. i oprac. T. Cariewskaja i in., Warszawa 1998.

Telegram doradcy NKWD przy MBP Polski N.N. Seliwanowskiego do komisarza ludowego spraw wewnętrznych ZSRR Ł.P. Berii na temat działalności nowo utworzonych podziemnych organizacji Armii Krajowej w zachodnich województwach Polski, Warszawa, 29 IX 1945 r. [w:] *NKWD i polskie podziemie 1944–1945. Z „teczek specjalnych" Józefa W. Stalina*, red. A.F. Noskowa, A. Fitowa, Kraków 1998.

Uchwała Państwowego Komitetu Obrony ZSRR dotycząca tworzenia administracji polskiej oraz zabezpieczenia tyłów Armii Czerwonej na terytorium Polski, Moskwa, 20 II 1945 r. [w:] *Armia Radziecka w Polsce 1944–1956. Dokumenty i materiały*, oprac. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

Wypadki grabieży, gwałtów, obław na mężczyzn polskich oraz gwałcenia nieletnich dziewcząt, a nawet dzieci przez żołnierzy sowieckich, Wyrzysk, 28 VIII 1945 r. [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Zbiniewicz F., *Pomoc Armii Radzieckiej dla Polski w świetle dokumentów z lat 1944–1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1968, nr 1.

Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość" w dokumentach, t. 1: wrzesień 1945 – czerwiec 1946, red. M. Huchla i in., Wrocław 1997.

Архив новейшей истории России, t. 2. *„Особая папка" В.М. Молотова: Из материалов Секретариата НКВД-МВД СССР 1944–1956 гг.*, oprac. В.А. Козлов, С.В. Мироненко, Москва 1994.

В штабах Победы. 1941–1945: t. 5: 1945. *„Добить фашистского зверя"*, Москва 2020.

Внешняя политика СССР: Сборник документов, t. 5: *июнь 1941–сентябрь 1945 г.*, red. С.А. Лозовский, Москва 1947.

Директива Генерального штаба Красной Армии командующим войсками 1, 2, 3-го Белорусских и 1-го Украинского фронтов с объявлением Постановления ГКО СССР о советских военных органах на освобожденной территории Польши, Москва, 1 VIII 1944 г. [w:] *Русский архив: Великая Отечественная,* t. 14 (3–1). *СССР и Польша, 1944–1945. К истории военного союза: Док. и материалы*, Москва 1994.

Докладная записка наркома внутренних дел СССР Л.П.Берии председателю ГКО И.В.Сталину о реорганизации аппарата уполномоченных НКВД СССР при 1, 2, 3 Белорусском и 1, 4 Украинском фронтах, 22 VI 1945 г. [w:] *Архив новейшей истории России. Серия „Публикации"*, t. 2. *Специальные лагеря НКВД/МВД СССР в Германии. 1945–1950 гг.*, red. С.В. Мироненко, Москва 2001.

Из дневника В.Г. Деканозова. Запись беседы с Г.Вольпе о возвращении бывших польских граждан на родину [w:] *Советский фактор в Восточной Европе 1944–1953,* t. 1: 1944–1948. *Документы*, red. Т.В. Волокитина i in., Москва 1999.

Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш". 1939 – март 1946, red. В.Н. Хаустов i in., Москва 2006.

Об оказании помощи по восстановлению г. Варшавы, 18 II 1945 r. [w:] *Внешняя политика СССР: Сборник документов*, t. 5: *июнь 1941–сентябрь 1945 г.*, red. С.А. Лозовский, Москва 1947.

Органы государственной безопасности СССР в Великой Отечественной войне. Сборник документов, t. 5, cz. 2. *Границы СССР восстановлены. 1 июля-31 декабря 1944 г.*, Москва 2007.

Постановление № ГОКО – 7558сс [w:] *Советский фактор в Восточной Европе 1944–1953,* t. 1: 1944–1948. *Документы*, red. Т.В. Волокитина i in., Москва 1999.

Постановление ГКО СССР № 7563сс „О создании при действующих фронтах Красной армии постоянных комиссий и о порядке вывоза оборудования и

материалов с территорий Германии и Польши", 21 II 1945 г. [w:] *В штабах Победы. 1941–1945*: t. 5: 1945. „Добить фашистского зверя", Москва 2020.

Постановление Государственного Комитета Обороны № 6282сс о задачах советских войск в связи с вступлением на территорию Польши, 31 июля 1944 г. [w:] *Органы государственной безопасности СССР в Великой Отечественной войне. Сборник документов,* t. 5, cz. 2. *Границы СССР восстановлены. 1 июля-31 декабря 1944 г.*, Москва 2007.

Приказ НКВД СССР nr 00461 об организации лагерей и тюрем при уполномоченных НКВД СССР по фронтам [w:] *Архив новейшей истории России. Серия «Публикации»*, t. 2. *Специальные лагеря НКВД/МВД СССР в Германии. 1945–1950 гг. Сборник документов и статей*, Москва 2001.

Приказ НКВД СССР об уполномоченных НКВД СССР по фронтам, IV 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш". 1939 – март 1946*, red. В.Н. Хаустов i in., Москва 2006.

Продовольственная помощь Республик Советского Союза населению г. Варшавы, 27 I 1945 r. [w:] *Внешняя политика СССР: Сборник документов*, t. 5: *июнь 1941–сентябрь 1945 г.*, red. С.А. Лозовский, Москва 1947.

Рапорт командующего войсками 1-го Белорусского фронта F.K. Жукова члена Военного совета 1-го Белорусского фронта К.Ф. Телегина И.В. Сталину об освобождении Польши и выходе Красной армии к польско-германской границе, 29 I 1945 г. [w:] *В штабах Победы. 1941–1945*: t. 5: 1945. „Добить фашистского зверя", Москва 2020.

Русский архив: Великая Отечественная, t. 14 (3–1). *СССР и Польша, 1944–1945. К истории военного союза: Док. и материалы*, Москва 1994.

Советский фактор в Восточной Европе 1944–1953, t. 1: 1944–1948. *Документы*, red. Т.В. Волокитина i in., Москва 1999.

Спецсообщение Л.П. Берии и В.Н. Меркулова И.В. Сталину с приложением справки о поляках находящихся в НКВД, 15 XII 1944 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш". 1939 – март 1946*, red. В.Н. Хаустов i in., Москва 2006.

Спецсообщение Л.П. Берии И.В. Сталину о польских гражданах, находящихся в местах заключения НКВД СССР, 21 X 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш". 1939 – март 1946*, red. В.Н. Хаустов i in., Москва 2006.

Спецсообщение Л.П. Берии И.В. Сталину, В.М. Молотову, Г.М. Маленкову о ходе „чистки" тыла действующих фронтов, 3 III 1945 г. [w:] *Лубянка. Сталин и НКВД-НКГБ-ГУКР „Смерш". 1939 – март 1946*, red. В.Н. Хаустов i in., Москва 2006.

Opracowania

„Dzieje Najnowsze" 2005, r. 37, z. 4.

„Nas, Polaków, nie ma kto bronić…". Represje wobec Polaków w Związku Sowieckim w latach 1935–1938 w materiałach MSZ i wywiadu wojskowego Drugiej Rzeczypospolitej, wyb. wstęp i oprac. R. Kuśnierz, Łomianki 2018.

110-lecie Bydgoskiej Fabryki Narzędzi, kom. red. T. Onichimowski i in, bmw.

150 lat Zakładów Graficznych w Bydgoszczy na tle dziejów drukarstwa pomorskiego, Bydgoszcz 1965.

8 maja 1945 roku. Polska perspektywa, red. T. Bereza i in., Rzeszów–Warszawa 2023.

Addison P., *The Impact of the Second World War* [w:] *A Companion to Contemporary Britain 1939–2000*, red. P. Addison, H. Jones, Oxford 2005.

An Anthropology of War: Views from the Frontline, red. A. Waterston, New York–Oxford 2012.

Anduła K., *„Wyzwolenie" Włocławka w 1945 r. w świetle dokument w dowództwa 3 Dywizji Piechoty z zasobu Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich" 2017, nr 8.

Anduła K., *1. Warszawska Brygada Pancerna im. Bohaterów Westerplatte na froncie (1943–1945)*, Warszawa 2015.

Arlt K., *„Nach Berlin!" Der Kriegsverlauf an der Ostfront und seine Auswirkungen auf Motivationen und Stimmungen in der Roten Armee* [w:] *Rotarmisten schreiben aus Deutschland Briefe von der Front (1945) und historische Analysen*, red. E. Scherstjanoi, München 2004.

Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.

Baberowski J., *Przestrzenie przemocy*, Warszawa 2022.

Baberowski J., *Stalin. Terror absolutny*, Warszawa 2014.

Badziak K., Kozłowski W., *Wyzwolenie Ziemi Łódzkiej. Styczeń 1945*, Łódź 1980.

Baker K.K., *Once a Rapist? Motivational Evidence and Relevancy in Rape Law*, „Harvard Law Review" 1997, t. 110, nr 3.

Barber J., Harrison M., *The Soviet Home Front 1941–1945: A Social and Economic History of the USSR in World War II*, New York 1991.

Bartnicki J., *180 lat Zakładów Graficznych w Bydgoszczy na tle dziejów miasta 1806–1986*, Bydgoszcz 1986.

Bartnicki J., *Bydgoszcz w pierwszym roku wolności*, Bydgoszcz 1982.

Bartoszewicz H., *Polityka Związku Sowieckiego wobec Europy Środkowo-Wschodniej przed konferencją w Jałcie (lipiec 1944–styczeń 1945)*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej" 1996, t. 31.

Bartov O., *The Eastern Front, 1941–1945: German Troops and the Barbarization of Warfare*, Oxford 2001.

Baziur G., *Armia Czerwona na Pomorzu Gdańskim 1945–1947*, Warszawa 2003.

Baziur G., *Stacjonowanie jednostek Armii Czerwonej na terenie województwa gdańskiego w latach 1945–1947*, „Dzieje Najnowsze" 2000, t. 32, nr 4.

Beck B., *Wehrmacht und sexuelle Gewalt – Sexualverbrechen vor deutschen Militärgerichten 1939–1945*, Paderborn 2004.

Beevor A., *Berlin 1945. Upadek*, Kraków 2021.

Berkhoff K.C., *Motherland in Danger: Soviet Propaganda during World War II*, Cambridge–Massachusetts–London 2012.

Biegański Z., *Działalność Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość na terenie województwa pomorskiego* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu i jej powojenne losy. W 50 rocznicę powołania AK. Materiały z konferencji w Bydgoszczy 26 lutego 1992 r.*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.

Biegański Z., *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003.

Bieńkowska-Krysztop A., *Szczepanki, Suszewo, Podkłokock w źródłach i we wspomnieniach mieszkańców*, Szczepanki-Włocławek 2022.

Bilski S., *Z dziejów okupacyjnych powiatu brodnickiego* [w:] *Szkice brodnickie*, red. S. Bilski, Brodnica–Toruń 1988.

Bilski S., *Zasłużeni dla regionu brodnickiego*, „Ziemia Michałowska", 19 IX 1990 r.

Bischl K., *Frontbeziehungen. Geschlechterverhältnisse und Gewaltdynamiken in der Roten Armee 1941–1945*, Hamburg 2019.

Bobbe S., *Mroźne styczniowe dni*, „Kalendarz Bydgoski 2009", r. 42.

Boćkowski D., *Białystok – rok pierwszy (siepień 1944–1945)*, „Dzieje Najnowsze" 2005, r. 37, z. 4.

Boćkowski D., *Na zawsze razem. Białostocczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939 – VIII 1944)*, Warszawa 2005.

Boguszyński M., *W kręgu eskulapa. O stuletnim szpitalu im. dr. Janusza Korczaka i lecznictwie w Szubinie*, Bydgoszcz 2014.

Bogutyn J., *Kształtowanie się władzy ludowej we Włocławku w latach 1945–1945*, „Ziemia Kujawska" 1974, t. 4.

Boraczyński K., *Droga do niepodległej Polski*, „Ziemia Michałowska", 10 IX 1995 r.

Bordiugow G., *The Popular Mood in the Unoccupied Soviet Union: Continuity and Change During the War* [w:] *The People's War: Responses to World War II in the Soviet Union*, red. R.W. Thurston, B. Bonwetsch, Illinois 2000.

Bordiugow G., *Wehrmacht i Armia Czerwona: istota przestępstw przeciwko ludności cywilnej* [w:] *Pod czerwoną gwiazdą. Aspekty sowieckiej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 roku*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice–Warszawa 2017.

Borowicz H., *Dni wyzwolenia w Obornikach 1945*, Poznań–Oborniki 2022.

Borzyszkowski J., *Historia Kaszubów w dziejach Pomorza*, t. 4: *Kaszubi w II RP i w latach II wojny światowej (1920–1945)*, Gdańsk 2019.

Borzyszkowski J., *Konsekwencje wpisu na Deutsche Volksliste* [w:] *Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007.

Borzyszkowski J., Miotek M., *Świecie w XIX i XX wieku* [w:] *Świecie. Księga jubileuszu 800-lecia*, red. J. Borzyszkowski, Świecie–Gdańsk 1998.

Borzyszkowski J., *Pod okupacją hitlerowską III Rzeszy Niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2010.

Borzyszkowski J., *Wielewskie góry. Dzieje Wiela i jego kalwarii*, Gdańsk 1986.

Brenda W., *Obozy NKWD w Działdowie i Ciechanowie jako przykład systemu sowieckich represji na północnym Mazowszu w 1945 roku* [w:] *Zbrodnie niemieckie i sowieckie na Północnym Mazowszu w latach 1939–1945*, red. K. Sychowicz i in., Białystok–Warszawa 2024.

Brenda W., *Obóz nakazowo-rozdzielczy NKWD w Działdowie w pamięci świadków i ofiar* [w:] *Niemieckie i sowieckie zbrodnie na Ziemi Działdowskiej (1939–1945)*, Olsztyn 2020.

Broda J., Szymański B., *Rabunkowa eksploatacja lasów w Polsce oraz działalność leśników na rzecz ich zachowania w okresie II wojny światowej*, „Sylwan. Rocznik" 1981, nr 10–12.

Brownmiller S., *Against Our Will: Men, Women and Rape*, New York 1975.

Bukała M., *Alster Antoni* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.

Buruma I., *Rok zerowy. Historia roku 1945*, Warszawa 2015.

Ceran T., *Ofiary zbrodni pomorskiej 1939 – portret zbiorowy* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T. Ceran, Toruń 2020.

Ceran T., *Paterek 1939. Zbrodnia i pamięć / Paterek 1939. Crime and Memory*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2018.

Ceran T., *Zbrodnia pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*, Bydgoszcz–Warszawa 2024.

Chmielarz A., *Rola służb sowieckich w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016.

Chmielewska A., *Podstawy prawne stacjonowania wojsk sowieckich w Polsce*, „Rocznik Koszaliński" 1996, nr 26.

Chojnicki T., *Jastrzębie – wieś z tradycjami*, „Ziemia Dobrzyńska", I–II 1995 r.

Chrzanowski B., *Dotychczasowe próby ustalenia strat na terenie Pomorza Gdańskiego w latach II wojny światowej* [w:] *Wokół strat ludności pomorskiej w latach 1939–1945*, red. D. Kromp, K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2008.

Chrzanowski B., Gąsiorowski A., Steyer K., *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.

Chrzanowski B., *Kształtowanie się nastrojów ludności polskiej i niemieckiej na Pomorzu w świetle źródeł konspiracyjnych 1939–1944* [w:] *Społeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XIII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2003 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004.

Chrzanowski B., *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2022.

Chrzanowski T., *Konrad Bocian (1893–1944) – leśnik z Osia* [w:] *Z dziejów Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu 1925–2000*, Toruń 2010.

Ciechanowski K., *Pomorska lista katyńska (dokończenie)*, „Pomerania" IV 1991 r., nr 4.

Ciechanowski K., *Walka z językiem polskim i zewnętrznymi przejawami życia polskiego na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.

Cieśla A., *Z dziejów miasta w okresie Polski Ludowej 1945–1989* [w:] *Aleksandrów Kujawski. Zarys dziejów*, red. A. Cieśla, Aleksandrów Kujawski 2009.

Cieślik E., *Dzieje Lipinek*, Bydgoszcz 1993.

Crawford K.F., *Wartime Sexual Violence. From Silence to Condemnation of a Weapon of War*, Washington 2017.

Czarnecka D., *„Pomniki wdzięczności" Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i w III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2015.

Czarnecka D., *Ataki na pomnik wdzięczności żołnierzy Armii Czerwonej na Placu Wolności w Grudziądzu w 1946 i 1947 roku (w świetle akt Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy)*, „Rocznik Grudziądzki" 2014, t. 22.

Czarnecka D., *Od pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej do pomnika „Żołnierza Polskiego" – historia monumentu na Placu Wolności we Włocławku 1946–1994*, „Ziemia Kujawska" 2010, t. 23.

Czarnecka D., *Wdzięczność w kamieniu zapisana. Historia powstania bydgoskiego Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej – odsłona I*, „Kronika Bydgoska" 2009, t. 31, Bydgoszcz 2010.

Czarnecka D., *Wdzięczność w kamieniu zapisana. Historia powstania bydgoskiego Pomnika Wdzięczności Armii Czerwonej – odsłona II*, „Kronika Bydgoska" 2010, t. 32, Bydgoszcz 2011.

Czmoch M., *„Pomorzaki" na ziemi łosickiej w latach 1939–1945*, Łosice 2022.

Czyżewicz J., *Działalność Polskiej Partii Robotniczej w Toruniu w latach 1945–1948*, „Rocznik Toruński" 1966, nr 1.

Czyżniewski M., *Obraz społeczeństwa radzieckiego w prasie pomorskiej (1945–1953)*, „Zapiski Historyczne" 2001, t. 66, z. 1.

Czyżniewski M., *Stalin w polskiej propagandzie politycznej na przykładzie dzienników pomorskich z lat 1945–1953* [w:] *Oblicza polskiego stalinizmu. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w dniu 20 maja 1999 r. przez Wydział Humanistyczny WSHE*, red. R. Sudziński, Włocławek 2000.

Danielewicz M., *Ocalić od zapomnienia. Historia Komorskiej Gromady*, Wielki Komorsk 2020.

Dąbkowska R., *Zarys działalności oddziału Henryka Siwonia „Ruczaja”* [w:] *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych*, red. R. Ławniczak, współpr. R. Dąbkowska, Wąbrzeźno 2021.

Dąbrowski Z., *Dzieje gminy Jeżewo w latach 1945–2005* [w:] *Gmina Jeżewo*, red. E. Brózdowska, J. Brózdowski, Z. Dąbrowski, Jeżewo 2005.

Dąbrowski Z., *Jan Sodolski – ostatni komendant posterunku policji w Jeżewie przed wybuchem II wojny światowej, zamordowany przez NKWD* [w:] Z. Dąbrowski, *Z dziejów gminy Jeżewo*, Jeżewo 2016.

Dąbrowski Z., *Jeżewo* [w:] Z. Dąbrowski, *Z dziejów gminy Jeżewo*, Jeżewo 2016.

Dąbrowski Z., *Jeżewska gehenna*, „Kociewski Magazyn Regionalny” 2012, nr 2.

Dąbrowski Z., *Wyzwolenie powiatu świeckiego i Jeżewa (styczeń/luty 1945 rok)* [w:] Z. Dąbrowski, *Z dziejów gminy Jeżewo*, Jeżewo 2016.

Dmitrów E., *Niemcy i okupacja hitlerowska w oczach Polaków. Poglądy i opinie z lat 1945–1948*, Warszawa 1987.

Dobek-Ostrowska B., Fas J., Ociepka B., *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1997.

Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa, t. 1. *Die Vertreibung der deutschen Bevölkerung aus den Gebieten östlich der Oder-Neisse*, cz. 1, red. T. Schieder, München 2004.

Duffy C., *Red Storm on the Reich. The Soviet March on Germany 1945*, Edison 2002.

Duraczyński E., *Rząd polski na uchodźstwie 1939–1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993.

Edele M., Geyer M., *States of Exception. The Nazi-Soviet War as a System of Violence, 1939–1945* [w:] *Beyond Totalitarianism. Stalinism and Nazism Compared*, red. M. Geyer, S. Fitzpatrick, New York 2008.

Enloe C., *Maneuvers. The International Politics of Militarizing Women's Lives*, Berkeley–Los Angeles–London 2000.

Eriksson Baaz M., Stern M., *Why Do Soldiers Rape? Masculinity, Violence, and Sexuality in the Armed Forces in the Congo (DRC)*, „International Studies Quarterly” 2009, t. 53, nr 2.

Fiałkowski T., *Miasto i gmina Kamień w latach 1945–1989* [w:] *Dzieje Kamienia Krajeńskiego i okolic: od pradziejów do współczesności*, red. J. Dorawa, T. Fiałkowski, Sępólno Krajeńskie 2009.

Fitzpatrick S., *Impact of the Opening of Soviet Archives on Western Scholarship on Soviet Social History*, „The Russian Review” 2015, t. 74, nr 3.

Foitzik J., *Sowjetische Militäradministration in Deutschland (SMAD) 1945–1949. Struktur und Funktion*, Berlin 1999.

Förster A., Beck B., *Post-Traumatic Stress Disorder and World War II. Can a Psychiatric Concept Help Us Understand Postwar* [w:] *Life after Death: Approaches to a Cultural and Social History of Europe During the 1940s and 1950s*, red. R. Bessel, D. Schumann, Washington–Cambridge 2003.

Forycki E., *Powojenna działalność Okręgowej Delegatury Rządu Rzeczypospolitej na Pomorzu kryptonim „Zatoka"* [w:] *Armia Krajowa na Pomorzu i jej powojenne losy. W 50 rocznicę powołania AK. Materiały z konferencji w Bydgoszczy 26 lutego 1992 r.*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.

Frisch M., *Historia mówiona i rewolucja digitalna. W kierunku post-dokumentalnej wrażliwości* [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010.

Gałęziowski J., *„The Sense of Justice and the Need for Eugenics Require Instant and Effective Intervention": Terminating Pregnancies Resulting from Wartime Rapes in Poland in 1945*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung / Journal of East Central European Studies" 2022, t. 71, nr 2.

Gałęziowski J., *Niedopowiedziane biografie. Polskie dzieci urodzone z powodu wojny*, Warszawa 2022.

Gałęziowski J., *Researching Global Phenomena in Local Circumstances: Polish Children Born of War in the Context of CBOW Research* [w:] *Children and Youth at Risk in Times of Transition. International and Interdisciplinary Perspectives*, red. B.H. Borge i in., Berlin 2024.

Gałkowski P., Krajewski B., *Zbrodnie popełnione przez Gestapo i żandarmerię niemiecką na terenie Ziemi Dobrzyńskiej w latach 1940–1945* [w:] *Zbrodnie niemieckie na Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szalkowski, P. Gałkowski, Rypin 2019.

Gałkowski P., Krajewski B., *Zbrodnie popełnione przez Jagdkommando na terenie Ziemi Dobrzyńskiej (jesień 1944–styczeń 1945)* [w:] *Zbrodnie niemieckie na Ziemi Dobrzyńskiej (byłe powiaty Lipno i Rypin) w latach 1939–1945*, red. A. Szalkowski, P. Gałkowski, Rypin 2019.

Gałkowski P., Piotrowski R., *Rypin w latach wojny i okupacji niemieckiej 1939–1945* [w:] *Rypin – dzieje miasta*, t. 2: po 1918 roku, red. K. Mikulski, Rypin 2012.

Gałkowski P., *Rypin w latach 1945–1990* [w:] *Rypin – dzieje miasta*, t. 2: od 1918 roku, red. K. Mikulski, Rypin 2012.

Gałkowski P., *Ziemianie i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999.

Gąsiorowski A., *Działalność partyzancka* [w:] B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, K. Steyer, *Polska Podziemna na Pomorzu w latach 1939–1945*, Gdańsk 2005.

Gąsiorowski A., *Początki konspiracji – jak powstało Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu* [w:] *Polskie Państwo Podziemne na Pomorzu 1939–1945*, red. G. Górski, współpr. K. Minczykowska, Toruń 1999.

Gąsiorowski A., *Polska Armia Powstania. Największa tajemnica pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997.

Gdańsk 1945, red. M. Mroczko, Gdańsk 1996.

Gieszczyński W., *Armia Sowiecka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Szkic do monografii*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego" 2013, z. 27.

Glantz D., *The Military Strategy of the Soviet Union. A History*, Abingdon 2005.

Gliniecki T., *Echa pancernego rajdu. Propaganda wojenna i kreacja mitów wyzwoleńczych na podstawie operacji mławsko-elbląskiej Armii Czerwonej w 1945 roku*, Gdańsk 2017.

Gliniecki T., *Gdańsk '45. Działania zbrojne. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną*, Gdynia–Sztutowo 2024.

Golon M., *Armia Czerwona (Radziecka) w Bydgoszczy w latach 1945–1947* [w:] *Historia Bydgoszczy,* t. 3, cz. 1: 1945–1956, Bydgoszcz 2015.

Golon M., *Deportacje mieszkańców powiatu grudziądzkiego do ZSRR w 1945 r*., „Rocznik Grudziądzki" 1996, t. 12.

Golon M., *Działalność radzieckich władz wojskowych i policyjnych w Bydgoszczy w latach 1945–1946 (cz. 1)*, „Kronika Bydgoska" 1995, t. 17, Bydgoszcz 1996.

Golon M., *Działalność radzieckich władz wojskowych i policyjnych w Bydgoszczy w latach 1945–1946 (cz. 2)*, „Kronika Bydgoska" 1996, t. 18, Bydgoszcz 1997.

Golon M., *Dzieje Nieszawy*, t. 2: 1945–1990, Toruń 2005.

Golon M., *Honorowe Obywatelstwo Miasta Torunia i inne ważne wyróżnienia nadawane przez władze miasta w latach 1945–1989*, „Rocznik Toruński" 2002, t. 29.

Golon M., *Na zapleczu frontów Armii Czerwonej. Sowieckie zbrodnie, represje i grabieże na ziemiach polskich w 1945 r. (na przykładzie wybranych miast)*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie" 2022, nr 17.

Golon M., *Opór społeczny na prowincji a działalność Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (Powiatowych Urzędów ds. Bezpieczeństwa Publicznego) w okresie stalinowskim na przykładzie wybranych ośrodków Pomorza Nadwiślańskiego* [w:] *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, red. T. Chińciński, Z. Karpus, Bydgoszcz–Toruń 2007.

Golon M., *Pierwszy rok w nowej Polsce (1945 rok)* [w:] *Historia Golubia-Dobrzynia*, t. 3: *Historia Golubia-Dobrzynia w latach 1945–1962*, red. K. Mikulski, współpr. M. Starosta, Toruń 2008.

Golon M., *Początki ludowej niepodległości (1945–1950)* [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 2, red. K. Mikulski, współudział A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2005.

Golon M., *Polityka radzieckich władz na Kujawach i Pomorzu w 1945 r. Aspekty społeczno–ekonomiczne* [w:] *Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006.

Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.

Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych wobec ludności Torunia po zakończeniu okupacji niemieckiej (1945–1949)* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997.

Golon M., *Powstanie pomnika wdzięczności Armii Czerwonej w Toruniu w 1946 roku*, „Rocznik Toruński" 2003, nr 30.

Golon M., *Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej w Polsce w latach 1945–1956. Okupant w roli sojusznika*, „Czasy Nowożytne" 1999, t. 6.

Golon M., *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946* (cz. 1), „Czasy Nowożytne" 1996, t. 1.

Golon M., *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944–1946* (cz. 2), „Czasy Nowożytne" 1997, t. 2.

Golon M., *Życie polityczne Chełmży po drugiej wojnie światowej* [w:] *Dzieje Chełmży*, red. M. Wojciechowski, Chełmża 1994.

Golon M., *Żydzi, Ukraińcy, Rosjanie, Białorusini i Cyganie na Pomorzu Gdańskim po II wojnie światowej* [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998.

Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941–1944*, Warszawa 2013.

Gontarczyk P., *PPR jako ekspozytura Kremla* [w:] *W drodze do władzy. Struktury komunistyczne realizujące politykę Rosji Sowieckiej i ZSRS wobec Polski (1917–1945)*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2019.

Gottschall J., *Explaining Wartime Rape*, „The Journal of Sex Research" 2004, t. 41, nr 2.

Gottschall J., *The Rape of Troy: Evolution, Violence and the World of Homer*, Cambridge–New York 2008.

Grabowski W., *Polacy na ziemiach II RP włączonych do III Rzeszy. Garść danych „ku pamięci"*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2009, nr 8–9.

Grajczak D., *„Die Russen kommen…". Zajęcie Słupska przez Armię Czerwoną w marcu 1945 r. w relacjach mieszkańców miasta* [w:] *Słupsk i ziemia słupska od średniowiecza do współczesności*, red. W. Skóra, A. Teterycz-Puzio, Słupsk 2021.

Grążawski P., *Sensacje brodnickie, czyli o bandziorach spod czerwonej gwiazdy*, „Ziemia Michałowska" 1993, 28 II 1993 r.

Gross J.T., *Revolution from Abroad: The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton–Oxford 2002.

Gross J.T., *W zaborze sowieckim*, „Aneks" 1979, nr 22.

Gross R., *Olsztyńskie „Dzikie Pola". Rabunek i dewastacja wsi na Warmii i Mazurach przez wojska sowieckie w latach 1945–1948*, „Dzieje Najnowsze" 2022, t. 54, nr 3.

Grott F., *„Iskierki Bydgoskie" pierwszym pismem dla dzieci w odrodzonej Polsce*, „Kalendarz Bydgoski 1968", r. 1.

Guilaine J., Zammit J., *The Origins of War: Violence in Prehistory*, Malden 2005.

Halicki K., *Dzieje Policji Państwowej w Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, Bydgoszcz 2023.

Halicki K., *Nowe nad Wisłą w latach 1945–1989* [w:] *Nowe dzieje starego miasta*, red. K. Halicki, Z. Lorkowski, Nowe–Gdynia 2016.

Halicki K., *Policja polityczna w województwie pomorskim w latach 1920–1939*, Łódź 2015.

Harriman W.A., Abel E., *Special Envoy to Churchill and Stalin, 1941–1946*, New York 1975.

Hauser P., *Mniejszość niemiecka na Pomorzu w okresie międzywojennym*, Poznań 1998.

Himmelfarb G., *Jeden naród, dwie kultury*, Warszawa 2007.

Hirschauer S., *The Securitization of Rape. Women, War and Sexual Violence*, Basingstoke 2014.

Historia drugiej wojny światowej 1939–1945, t. 10, red. D.F. Ustinow i in., Warszawa 1983.

Histories of Violence: Post War Critical Thought, red. B. Evans, T. Carver, London 2017.

Hoffmann J., *Stalin's War of Extermination, 1941–1945: Planning, Realization and Documentation*, Capshaw 2001.

Hubert H., *Do widzenia na Unter den Linden*, Warszawa 1965.

Huszcza Z., Szydłowski Z., *Z dziejów Pomorskiego Okręgu Wojskowego w latach 1945–1948*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1963, nr 3–4.

Hytrek-Hryciuk J., *„Malowali tych Rusków jak… końskie kopyta, rogi i czerwony". Ludność cywilna i żołnierze Armii Czerwonej w ostatnich miesiącach II wojny światowej i pierwszych miesiącach powojennych na Śląsku Opolskim* [w:] *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak i in., Wrocław–Opole–Warszawa 2018.

Hytrek-Hryciuk J., *„Rosjanie nadchodzą!" Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2013.

Iwanow N., *Komunizm po polsku. Historia komunizacji Polski widziana z Kremla*, Kraków 2017.

Iwanow N., *Zajęcie Śląska przez Armię Czerwoną w 1945 r.* [w:] *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak i in., Wrocław–Opole–Warszawa 2018.

Iwanow N., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska" 1937–1938*, Kraków 2014.

Iwaszkiewicz J.M., *Generalicja bydgoska w latach 1945–1989* [w:] *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2017.

Janusz G., *Status ludności niemieckiej w Polsce w latach 1944–1950. Analiza i wybór aktów normatywnych*, Lublin 2005.

Jarnot M., *„Polaczki niech zdychają z głodu, a Czerwona Armia musi mieć jeść" – „przyjaźń" polsko-radziecka w 1945 roku w aktach Starostwa Powiatowego w Białej Krakowskiej*, „Szkice Archiwalno-Historyczne" 2014, nr 11.

Jastrzębski W., *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Szubina*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1974.

Jastrzębski W., *Mrocza w latach wojny i okupacji* [w:] *Mrocza. Monografia miasta i gminy*, t. 2, red. S. Łaniecki, Mrocza–Bydgoszcz 2014.

Jastrzębski W., *Obozy NKWD w Polsce północnej*, „Pomerania" III 1991 r., nr 3.

Jastrzębski W., *Okupacyjne losy ziem polskich wcielonych do III Rzeszy (1939–1945)*, Bydgoszcz 2017.

Jastrzębski W., *Powiat sępoleński w latach 1939–1945 (okupacja niemiecka)* [w:] *Powiat sępoleński 1920–2020*, red. L. Skaza, Sępólno Krajeńskie 2020.

Jastrzębski W., *Przymus germanizacyjny w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie w latach 1939–1945* [w:] *Przymus germanizacyjny na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy niemieckiej w latach 1939–1945*, red. W. Jastrzębski, Bydgoszcz 1993.

Jastrzębski W., Rumfeld D., Sidorkiewicz K., *Katyń 1940*, Bydgoszcz 1995.

Jastrzębski W., *Sępólno Krajeńskie w latach wojny i okupacji* [w:] *Dzieje Sępólna Krajeńskiego*, red. Z. Biegański, Sępólno Krajeńskie 2010.

Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945*, Gdańsk 1979.

Jastrzębski W., *Terror i zbrodnia. Eksterminacja ludności polskiej i żydowskiej w rejencji bydgoskiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974.

Jastrzębski W., *Ulrich Jahr. Dzieje rodziny z szachami w tle* [w:] *Królewska gra. Szachy w historii i kulturze*, red. D. Karczewski, Warszawa 2023.

Jastrzębski W., *W dalekim, obcym kraju. Deportacje Polaków z Pomorza do ZSRR w 1945 r.*, Bydgoszcz 1990.

Jaszowski T., *Bydgoskie kontakty majora „Żelaznego”*, „Kalendarz Bydgoski 1980”, r. 13.

Jaszowski T., *Gestapo w walce z ruchem oporu nad Wisłą i Brdą*, Bydgoszcz 1985.

Jaśkowiak J., *Tak nadeszła wolność*, „Kalendarz Bydgoski 1972”, r. 5.

Jendrzejewski B., *Rola lasów i gospodarki leśnej w rozwoju kraju* [w:] *Ciągłość i zmiana. Sto lat rozwoju polskiej wsi*, t. 2, red. M. Halamska, M. Stanny, J. Wilkin, Warszawa 2019.

Jędrzyński Z., *Białoszycki Sergiusz (1891–1966)* [w:] *Toruński słownik biograficzny*, t. 7, red. K. Mikulski, Toruń 2014.

Jones A., *Reflections in an Oval Mirror: Memories of East Prussia 1923–1945*, St Nicholas-at-Wade 2008.

Judt T., *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008.

Jurek M., *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej*, Poznań–Warszawa 2021.

Kaczmarek G., *Bydgoszcz jako ośrodek życia społeczno-gospodarczego* [w:] *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945–1980*, red. S. Michalski, Warszawa–Poznań 1988.

Kaczmarek G., *Gospodarka komunalna, infrastruktura techniczna i socjalno-bytowa miasta* [w:] *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945–1980*, red. S. Michalski, Warszawa–Poznań 1988.

Kaczmarek G., *Rozwój społeczno-gospodarczy Bydgoszczy w latach 1945–1980* [w:] *Bydgoszcz wczoraj i dziś 1945–1980*, red. S. Michalski, Warszawa–Poznań 1988.

Kaczmarek K., *Ósmy Bydgoski*, Warszawa 1962.

Kaczmarek R., *Niemiecka polityka narodowościowa na Górnym Śląsku (1939–1945)*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2004, nr 2.

Kaczmarek R., *Polacy w Wehrmachcie*, Kraków 2010.

Kaczmarek R., *Wyzwoliciele, sojusznicy czy okupanci? Armia Czerwona na niemieckim Górnym Śląsku w 1945 roku w świetle badań historycznych* [w:] *Niedokończone tożsamości społeczne – szkice socjologiczne*, red. J. Wódz, G. Libor, Katowice 2015.

Kalbarczyk S., *Sowieckie represje wobec polskiego podziemia niepodległościowego w Warszawie i okolicach na przełomie 1944 i 1945 roku*, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2002, nr 2.

Kamiński J., *100 lat przemysłu. Tradycje i rozwój zakładów pracy Świecia*, Bydgoszcz 1989.

Kamiński J., *Dzieje drukarstwa w Świeciu*, Świecie 1976.

Kamiński Ł, *Struktury propagandy w PRL* [w:] *Propaganda w PRL. Wybrane problemy*, red. P. Semkow, Gdańsk 2004.

Kamiński Ł., *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948. Formy poza instytucjonalnego żywiołowego oporu społecznego*, Toruń 2000.

Kamosiński S., *Gmina Sadki. Dzieje i współczesność*, Sadki 2018.

Kamosiński S., *Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy w latach 1945–1950*, „Kronika Bydgoska" 2001, t. 23, Bydgoszcz 2002.

Kamosiński S., *Przyczynek do badań nad postrzeganiem nowej rzeczywistości gospodarczej i postawami wobec niej urzędników, pracowników i przedsiębiorców województwa pomorskiego w 1945 r.* [w:] *Rok 1945 na Pomorzu i Kujawach. Koniec wojny – początek nowej rzeczywistości*, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006.

Kamosiński S., *Życie gospodarcze miasta 1945–1955* [w:] *Historia Bydgoszczy,* t. 3, cz. 1: 1945–1956, Bydgoszcz 2015.

Kapłan B., Haufa H., *Obywatelska służba. Szkice z dziejów i działalności MO i SB w województwie bydgoskim*, Bydgoszcz 1971.

Kapłan B., *Polegli za Polskę Ludową*, Bydgoszcz 1963.

Kapłan B., *Z rewolucyjnych tradycji Rypina i powiatu rypińskiego* [w:] *Szkice rypińskie. Materiały z sesji popularno-naukowej zorganizowanej z okazji 900-lecia Rypina w dniu 27 listopada 1965 r.*, Bydgoszcz 1967,

Karbowski S., *Oswobodzenie Brodnicy w styczniu 1945 r.*, „Ziemia Michałowska", 19 II 1995 r.

Kawski T., *Koronowo w latach 1945–1989* [w:] *Dzieje Koronowa*, red. D. Karczewski, Koronowo 2009.

Kawski T., *Kujawsko-dobrzyńscy Żydzi w latach 1918–1950*, Toruń 2006.

Kawski T., *Tuchola i okolice w latach 1945–1989* [w:] *Tuchola: od pradziejów do współczesności*, red. W. Jastrzębski, J. Szwankowski, Bydgoszcz–Tuchola 2010.

Kawski T., *Żydzi z Kujaw, ziemi dobrzyńskiej i Bydgoszczy ocaleni z Shoah. Przyczynek do poznania struktury społeczno-zawodowej, zmian osadniczych oraz migracji ludności żydowskiej w Polsce po II wojnie światowej* [w:] *Wrzesień 1939 roku i jego konsekwencje dla ziem zachodnich i północnych Drugiej Rzeczypospolitej. Studia*, red. R. Sudziński, W. Jastrzębski, Toruń–Bydgoszcz 2001.

Keeley L.H., *War Before Civilization: the Myth of the Peaceful Savage*, Oxford 1996.

Kershaw I., *Do piekła i z powrotem. Europa 1914–1949*, Kraków 2016.

Kershaw I., *Out of the ashes: Europe's rebirth after the Second World War, 1945–1949*, „Journal of the British Academy" 2015, t. 3.

Kersten K., *Historyk – twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny" 1971, r. 78, z. 2.

Kersten K., *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993.

Kersten K., *Społeczeństwo polskie i władza ludowa w latach 1944–1947*, „Dzieje Najnowsze" 1982, r. 14, z. 1–4.

Kersten K., Szarota T., *Materiały pamiętnikarskie z dwudziestolecia Polski Ludowej (Uwagi krytyczne i próba systematyzacji)*, „Kwartalnik Historyczny" 1964, r. 71, nr 2.

Kersten K., *Terror na przełomie wojny i pokoju. Lipiec 1944 – lipiec 1945*, „Aneks" 1988, nr 51–52.

Knopek J., *W stronę centralizacji. Powiat i region chojnicki po II wojnie światowej* [w:] *Przeszłość i teraźniejszość powiatu chojnickiego*, red. J. Knopek, B. Kuffel, Chojnice 2005.

Knopp G., *Der Sturm: Kriegsende im Osten*, München 2013.

Kolkowicz R., *The Soviet Military And The Communist Party*, Abingdon 2019.

Kołakowski P., *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939–1945*, Warszawa 2002.

Konferencja identyfikacyjna Instytutu Pamięci Narodowej, Warszawa, 8 III 2023 r., bmw.

Kopka B., *Gułag nad Wisłą. Komunistyczne obozy pracy w Polsce 1944–1956*, Kraków 2019.

Korkuć M., *Związek Sowiecki czy Radziecki? Sowiety czy rady? Uwagi na temat terminologii opisującej porewolucyjne państwo bolszewików*, „Arcana" 2014, nr 6.

Kornat M., *Niższość cywilizacyjna wrogiego narodu. Niemieckie dyskursy o Polsce i Polakach 1919–1945*, Warszawa 2020.

Kosiarz E., *Wyzwolenie Polski północnej 1945*, Gdynia 1967.

Kospath-Pawłowski E., Pataj S., Szczurowski M., *Hej, hej ułani. Z dziejów 1 Warszawskiej Brygady (Dywizji) Kawalerii*, Warszawa 1996.

Koszel B., *W okresie Polski Ludowej (1945–1989)* [w:] *Dzieje Wyrzyska*, red. S. Sierpowski. Poznań 1999.

Kościuszko M., *Armia Czerwona w Wielkopolsce w latach 1945–1946 w świetle dokumentów polskiej administracji*, Poznań–Warszawa 2023.

Kozłowski R., *„Czerwony Włocławek". Mity a rzeczywistość*, Włocławek 2000.

Kozłowski R., *Partie polityczne w województwie pomorskim (1945–1950)*, Toruń 1991.

Kozłowski R., *Polska Partia Robotnicza w województwie pomorskim 1942–1948*, Bydgoszcz 1985.

Kozłowski R., *Przeobrażenia społeczno–polityczne w województwie pomorskim (1945–1948)*, Toruń 1976.

Kozłowski R., *Struktura i organizacja Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w woj. pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1951*, „Zapiski Historyczne" 1974, t. 29, z. 1.

Kozłowski R., *Województwo pomorskie – rok 1945*, „Rocznik kulturalny Kujaw i Pomorza" 1977–1978, t. 10.

Kozłowski R., *Zapomniany epizod z pobytu Armii Czerwonej w Toruniu*, „Rocznik Toruński" 1998, t. 25.

Kozłowski R., *Życie społeczne i polityczne w latach 1945–1959* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: lata 1918–1998, red. J. Staszewski, Włocławek 2001.

Krajewski K., Łabuszewski T., *Wyzwolenie? Terror sowiecki w dokumentach Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj* [w:] *W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009.

Krajewski K., *Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939–1945*, Kraków 2015.

Krajewski M., *Powiat lipnowski. Materiały monograficzne i albumowe*, Brodnica–Lipno 2018.

Krajewski M., *W cieniu wojny i okupacji. Ziemia dobrzyńska w latach 1939–1945*, Rypin 1995.

Krajewski M., *Ziemia Dobrzyńska w cieniu czerwonej gwiazdy. Rok 1920*, Rypin 2010.

Krawczyk A., *Ministerstwo Informacji i Propagandy 1944–1947*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej" 1986, t. 25, nr 2.

Krawczyk A., *Pierwsza próba indoktrynacji. Działalność Ministerstwa Informacji i Propagandy w latach 1944–1947*, Warszawa 1994.

Krimmer E., *Philomela's Legacy: Rape, the Second World War, and the Ethics of Reading*, „The German Quarterly" 88, 2015, nr 1.

Krogulski M.L., *Okupacja w imię sojuszu. Armia Radziecka w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2000.

Krzemiński T., *Początki Milicji Obywatelskiej w Inowrocławiu* [w:] *Inowrocław w Polsce Ludowej*, red. T. Łaszkiewicz, Inowrocław 2009.

Krzyś J., *Tak było…*, „Kalendarz Grudziądzki 2010", Grudziądz 2009.

Kubiak R., *Od Fabryki Konserw do PZS nr 5 (1924–1946)*, „Rocznik Solecki" 2011, nr 2.

Kubiak W., *Dzieje Lubrańca*, Toruń 2005.

Kubiak W., *Migdalszczyzna – zdrada i cierpienie*, Włocławek 2006.

Kubiak W., *Z dziejów Lubrańca. Pałac nad Zgłowiączką i jego właściciele*, Toruń 2000.

Kula H.M., *Propaganda współczesna. Istota – właściwości*, Toruń 2005.

Kuras Z., *Sto lat „Agromet-Unii" Fabryki Maszyn Rolniczych w Grudziądzu (1882–1982)*, Toruń–Grudziądz 1982.

Kurkiewicz M., Noszczak B., *Okiem sowietnika – raport doradcy z Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS o pracy polskiego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (8 czerwca 1951 r.)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej" 2010, t. 3.

Kuśnierz R., *Czystki i terror na Ukrainie (1934–1938)*, Toruń 2016.

Kuśnierz R., *Pomór w „raju bolszewickim". Głód na Ukrainie w latach 1932–1933 w świetle polskich dokumentów dyplomatycznych i dokumentów wywiadu*, Toruń 2008.

Lamb C., *Nasze ciała, ich pole bitwy. Co wojna robi kobietom*, Kraków 2022.

Lebiediewa N., *Teheran – Jałta – Poczdam* [w:] *Jałta. Rzeczywistość, mit i pamięć*, red. S. Łukasiewicz, Warszawa 2019.

Lipatow A., *Stereotypy percepcji narodowej albo dlaczego Rosjanie i Polacy nawzajem się nie rozumieją* [w:] *Stosunki polsko-rosyjskie. Stereotypy, realia, nadzieje*, red. J. Marszałek-Kawa, Z. Karpus, Toruń 2008.

Losy Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski". Materiały z konferencji w Gdańsku z dnia 12 maja 200 roku, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk 2000.

Lubiewo wczoraj i dziś (1344–2006), oprac. Z. Iwicki, Gdańsk–Pelplin 2007.

Łabuszewski T., *Wojna domowa czy nowa okupacja?* [w:] *Sprzeczne narracje… Z historii powojennej Polski 1944–1989*, red. R. Spałek, Warszawa 2020.

Łaniecki S., *Pałace, dwory i folwarki powiatu nakielskiego*, Sępólno Krajeńskie–Nakło nad Notecią 2005.

Łatuszyński W., *Z dziejów okupacyjnych Grudziądza (1939–1945)*, „Rocznik Grudziądzki" 1960, t. 1.

Ławniczak R., *Armia Czerwona w powiecie szubińskim (w województwie pomorskim) w 1945 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej" 2021, nr 19.

Ławniczak R., *Armia Czerwona w powiecie świeckim (w województwie pomorskim) w 1945 roku: przestępcza działalność wojska i stosunek mieszkańców do czerwonoarmistów*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Wschodniej" 2023, t. 58, nr 1.

Ławniczak R., *Kłamstwo Katyńskie w prasie województwa pomorskiego (1945–1950)*, „Kronika Bydgoska" 2022, t. 43, Bydgoszcz 2022.

Ławniczak R., *Koniec wojny i początek nowej rzeczywistości. Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego do reżimu komunistycznego w 1945 r.*, „Wojna i Pamięć. Czasopismo Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku" 2020, nr 2.

Ławniczak R., *Mieszkańcy Bydgoszczy wobec wejścia Armii Czerwonej do miasta w styczniu 1945 r.*, „Świat Idei i Polityki" 2021, t. 20, nr 1.

Ławniczak R., *Nastroje, postawy oraz stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do władzy komunistycznej w 1945 r.*, „Komunizm: system–ludzie–dokumentacja" 2020, nr 9.

Ławniczak R., *Postawy i nastroje społeczne w powiecie wąbrzeskim w 1945 r. na tle kształtującego się reżimu komunistycznego i działalności Armii Czerwonej* [w:] *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych*, red. R. Ławniczak, współpr. R. Dąbkowska, Wąbrzeźno 2021.

Ławniczak R., *Rok 1945. Początki komunistycznej propagandy w Bydgoszczy*, „Tabularium Historiae" 2022, t. 11.

Ławniczak R., *Stosunek mieszkańców Chojnic i powiatu chojnickiego do Armii Czerwonej w 1945 r. w kontekście działalności żołnierzy sowieckich*, „Zeszyty Chojnickie" 2021, nr 37.

Ławniczak R., *Stosunek mieszkańców Grudziądza i powiatu grudziądzkiego do Armii Czerwonej w 1945 r. w kontekście przestępczej działalności czerwonoarmistów*, „Rocznik Grudziądzki" 2021, t. 29.

Ławniczak R., *The Rapes of Polish Women by Red Army Soldiers in 1945 in the Pomeranian Voivodeship*, „Kwartalnik Historyczny" 2024, r. 131, English-Language Edition, nr 8.

Ławniczak R., *Zbrodnia pomorska 1939 na terenie powiatu chełmińskiego. Egzekucje i upamiętnienie ofiar* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T. Ceran, Toruń 2020.

Łepkowski T., *O problemie rewolucji w Polsce w latach 1944–1989*, „Odra" 1990, nr 1.

Łuczak C., *Pod niemieckim jarzmem (Kraj Warty 1939–1945)*, Poznań 1996.

Łukaszewska B., *W Polsce Ludowej (1945–1970)* [w:] *Dzieje Szubina*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1974.

Macholak J., *Armia Czerwona na ziemiach zachodnich i północnych Polski w połowie 1945 r. w świetle sprawozdań NKWD*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2006, nr 19.

Madajczyk C., *Polityka narodowościowa władz hitlerowskich na Pomorzu*, „Dzieje Najnowsze" 1965, r. 9.

Majewski R., *Wrocław godzina zero*, Wrocław 1985.

Malešević S., *The Rise of Organised Brutality. A Historical Sociology of Violence*, Cambridge 2017.

Malešević S., *The Sociology of War and Violence*, Cambridge 2010.

Mańkowski Z., *W kręgu polskich doświadczeń historycznych XIX i XX w. Studia*, Lublin 1986.

Marody M., *Przemiany postaw ideologicznych i przystosowanie w systemie komunistycznym* [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.

Matelski D., *Ewakuacja rejencji inowrocławskiej w 1945 r. w świetle dokumentów niemieckich*, „Ziemia Kujawska", 2000–2001, t. 14.

Materski W., *Mord katyński. Siedemdziesiąt lat drogi do prawdy*, Warszawa 2010.

Mazanowska I., *Jagdkommando w Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie – zarys działalności* (mps).

Mazanowska I., *Radzim 1939. Zbrodnie w obozie Selbschutz Westpreusen*, Gdańsk–Warszawa 2022.

Mazower M., *Hitler's Empire. Nazi Rule in Occupied Europe*, London 2008.

Mazur G., *Polscy komuniści w oczach społeczeństwa na progu II wojny światowej* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 roku*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015.

Merridale C., *Culture, Ideology and Combat in the Red Army, 1939–45*, „Journal of Contemporary History" 2006, t. 41, nr 2.

Merridale C., *Wojna Iwana. Życie i śmierć w Armii Czerwonej 1939–1945*, Kraków 2021.

Michalski R., *„Obóz zdrady i reakcji" na łamach prasy pomorskiej w latach 1945–1956* [w:] *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, red. T. Chinciński, Z. Karpus, Bydgoszcz–Toruń 2007.

Michalski R., *Obraz bolszewizmu i Rosji sowieckiej na łamach polskiej prasy pomorskiej w latach 1917–1939*, Toruń 1997.

Mierzejewski D., *Pomorski Okręg Wojskowy a społeczeństwo w latach 1945–1956* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945–1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001.

Mietz A., Pakulski J., *Górzno. Zarys dziejów*, Toruń 1989.

Mietz A., Pakulski J., *Łobżenica. Portret miasta i okolicy*, Łobżenica–Toruń 1993.

Mikołajczak E., *Pomnik Wdzięczności w Inowrocławiu – historia i współczesność* [w:] *Inowrocław w Polsce Ludowej*, red. T. Łaszkiewicz, Inowrocław 2009.

Milewski J., *Kociewie w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1977.

Miroszewski K., *Armia Czerwona na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego* [w:] *Rok 1945 w województwie śląsko-dąbrowskim*, red. A. Topol, Katowice 2004.

Młot M.B., *Hitlerowski obóz dla jeńców wojennych w Szubinie (1939–1945)*, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dr. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1973, mps.

Mord w Lesie Katyńskim. Przesłuchania przed amerykańską komisją Maddena w latach 1951–1952, wstęp, wyb. i oprac. W. Wasilewski (t. 1, Warszawa 2017; t. 2, Warszawa 2018; t. 3, Warszawa 2020).

Mrozek Z., *Etapy nauczycielskiego trudu*, „Kalendarz Bydgoski 2006", r. 39.

Mühlhäuser R., *Eroberungen – Sexuelle Gewalttaten und intime Beziehungen deutscher Solden in der Sowjetunion 1941–1945*, Hamburg 2010.

Mullins C.W., *Sexual Violence During Armed Conflict* [w:] *The Palgrave Handbook of Criminology and War*, red. R. McGarry, S. Walklate, London 2016.

Murawski E., *Bój o Pomorze. Ostatnie walki obronne na Wschodzie*, Oświęcim 2019.

Musiał B., Chwaliszewski R., *Wyrzyski obwód Armii Krajowej*, „Rocznik Nadnotecki" 1988/1989, t. 19/20.

Musiał B., *Sowieccy partyzanci 1941–1944. Mity i rzeczywistość*, Poznań 2014.

Musiał B., *Wojna Stalina 1939–1945. Terror, grabież, demontaże*, Poznań 2012.

Nadolski Ł.M., *Bitwa o Bydgoszcz. 20–28 stycznia 1945 roku*, Bydgoszcz 2023.

Naimark N.M., *The Russians and Germans: Rape during the War and Post-Soviet Memories* [w:] *Rape in Wartime*, red. R. Branche, F. Virgili, Basingstoke 2012.

Naimark N.M., *The Russians in Germany. A History of the Soviet Zone of Occupation, 1945–1949*, Cambridge–London 1997.

Nestor brodnickich matematyków, „Ziemia Michałowska", 16 X 1994 r.

Nita D., *Gdy ojca nie ma w domu. Z historii Świdwia 1939–1945*, „Mała Ojczyzna. Rocznik Miłośników Gminy Sępólno Krajeńskie" 2023.

Nitschke B., *Niemcy* [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce po II wojnie światowej. Wybrane elementy polityki państwa*, red. S. Dudra, B. Nitschke, Kraków 2010.

Nitschke B., *Położenie ludności niemieckiej na terenach na Wschód od Odry i Nysy Łużyckiej w 1945 roku*, „Przegląd Zachodni" 1997, nr 3.

Nitschke B., *Wysiedlenie czy wypędzenie? Ludność niemiecka w Polsce w latach 1945–1949*, Toruń 2001.

Niwiński P., *Okręg Wileński AK w latach 1944–1948*, Warszawa 2014.

Nordstrom C., *A Different Kind of War Story*, Philadelphia 1997.

Noskowa A., *Stalin i Armia Krajowa. Droga do wypracowania stanowiska sowieckiego kierownictwa* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005.

Nowak E., *Obozy specjalne NKWD/MWD w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec/NRD i na terenach zachodniej Polski w latach 1945–1950*, „Studia Śląskie" 2000, nr 59.

Nowak S., *Postawy, wartości i aspiracje społeczeństwa polskiego. Przesłanki do prognozy na tle przemian dotychczasowych* [w:] *Społeczeństwo polskie czasu kryzysu*, red. S. Nowak, Warszawa 2004.

Obozy i więzienia sowieckie na ziemiach polskich (1944–1945). Leksykon, wstęp, oprac., red. D. Iwaneczko, Rzeszów–Warszawa 2022.

Ochsner C., *Dismantled once, diverged forever? A quasi-natural experiment of Red Army misdeeds in post-WWII Europe*, „ifo Working Papers" 2017, nr 240.

Ochsner C., *Was wäre wenn… die Rote Armee im Sommer 1945 Ostdeutschland wieder verlassen hätte?Eine Antwort aus der Steiermark*, „ifo Dresden berichtet" 2017, nr 5.

Ofiary zbrodni stalinowskich z byłego powiatu brodnickiego „Ziemi Michałowskiej" 1993.

Olstowski P., *„Pamiętnik gapia" Zbigniewa Raszewskiego jako źródło wiedzy o dziejach Bydgoszczy*, „Ziemia Kujawska" 2020, t. 28.

Olstowski P., *Niepodległościowcy/państwowcy na Pomorzu w latach II Rzeczypospolitej (1920–1939). Szkic do portretu zbiorowego* [w:] *Rozstrzelana niepodległość. Ofiary zbrodni pomorskiej 1939. Materiały XXIX sesji naukowej w Toruniu z 22 listopada 2019 roku*, red. T. Ceran, Toruń 2020.

Oni kiedyś tu żyli. Sylwetki golubian i dobrzynian w XX wieku, red. M. Starosta, A. Kałużny, Toruń 2007.

Opracowanie Aleksandra Schulza dotyczące dziejów ZWZ-AK Okręg Pomorze [w:] *Materiały do dziejów Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK*, wyb. i oprac. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2000.

Ordyłowski M., *Nastroje mieszkańców Wrocławia w latach 1945–1946*, „Dzieje Najnowsze" 2005, r. 37, z. 4.

Osęka P., *Rytuały stalinizmu. Oficjalne święta i uroczystości rocznicowe w Polsce 1944–1956*, Warszawa 2007.

Osiński K., *Działalność ppor. Leszka Białego w Wydziale Łączności AK na Pomorzu (zarys problemu)* [w:] *Łączność konspiracyjna 1939–1945. Materiały z XXVII sesji naukowej w Toruniu w dniach 16–17 XI 2017 roku*, red. B. Chrzanowski, Toruń 2019.

Osiński K., *Tragiczne losy Leszka Białego pseudonim Jakub, Radius, Herbert (zarys biografii wojennej)* [w:] *I Kongres historyków konspiracji niepodległościowej. 25 lat niezależnych badań naukowych nad konspiracją niepodległościową 1939–1945. Ludzie, instytucje, wydarzenia*, red. J. Marszalec, K. Minczykowska, Toruń 2018.

Osóbka-Morawski E., Góral A., *Krawędź ciemności. Zapis rozmowy z pierwszym premierem Polski Ludowej Edwardem Osóbką-Morawskim*, Warszawa 1989.

Ostrowski K., *Bedeker chojnicki*, Chojnice 2009.

Ostrowski K., *Po wojnie* [w:] *Dzieje Chojnic*, red. K. Ostrowski, Chojnice 2010.

Otremba Z., *Grudziądz. Kronika powiatu*, Gdańsk 2010.

Otta D., *Po kolei o chojnickiej kolei*, Chojnice 2018.

Paczkowski S., *Kształtowanie się władzy ludowej w powiecie nieszawskim (aleksandrowskim) w latach 1945–1948*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskiej" 1990, t. 7.

Paczoska A., *„Dul", „Głowiak" i inni. Podziemie zbrojne w powiecie sępoleńskim w latach 1945–1947*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej" 2005, nr 9–10.

Paczoska-Hauke A., *„Szary”, „Ryś”, „Mściciel”… Żołnierze podziemia niepodległościowego na Kujawach Wschodnich (1945–1947)*, Bydgoszcz–Gdańsk 2013.

Paczoska-Hauke A., *„Winowajczynie”. Sylwetki kobiet Pomorskiego Okręgu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*, „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej” 2017, nr 67.

Paczoska-Hauke A., *Konspiracja młodzieżowa w Toruniu w latach 1945–1956* [w:] *Opór społeczny i konspiracja w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, red. T. Chinciński, Z. Karpus, Bydgoszcz–Toruń 2007.

Paczoska-Hauke A., *Kpt. Alojzy Bruski „Grab”. Żołnierz ZWZ-AK-DSZ na Pomorzu*, Warszawa 2021.

Paczoska-Hauke A., *Młodzież Tucholi pod opieką UB*, „Zapiski Tucholskie” 2006, nr 2.

Paczoska-Hauke A., Nowak S., *Tadeusz Ośko „Sęp”*, Warszawa 2021.

Paczoska-Hauke A., *Okręg Pomorski (Bydgoski) Zrzeszenia WiN* [w:] *Obszar Zachodni Zrzeszenia WiN 1945*, red. K. Krajewski, Warszawa 2019.

Paczoska-Hauke A., *Podziemie zbrojne w powiecie sępoleńskim w latach 1945–1947*, „Zeszyty Historyczne Muzeum Ziemi Krajeńskiej” 2006, nr 2.

Patryliak I., Shamrai V., *„The liberators”. The Red Army Soldiers’ and the Soviet Administration Employees’ Image through the Prism of Reporting Documents of the OUN Underground (1944–1945)*, „East European Historical Bulletin” 2022, nr 22.

Pawluczuk Z., *Organizacje i instytucje społeczno-polityczne w latach 1945–1986* [w:] *Nakło nad Notecią. Dzieje miasta i okolic.*

Pawłowski M., *Zarys dziejów gminy Płużnica*, Toruń 1998.

Perlińska A., *Czas przełomów 1919–1956* [w:] *Mrocza. Z dziejów miasta i gminy*, red. B. Rogalski, Bydgoszcz 1993.

Perlińska A., *Szkoła z ciemnoczerwonymi pulpitami. Wspomnienie na 70-lecie Wszechnicy na Bielawkach*, „Kronika Bydgoska” 2002, t. 24, Bydgoszcz 2003.

Pető A., *Silencing and Unsilencing Sexual Violence in Hungary* [w:] *Continued Violence and Troublesome Pasts. Post-war Europe between the Victors after the Second World War*, red. V. Kivimäki, P. Karonen, Helsinki 2017.

Pilecka B., *Kryzys psychologiczny. Wybrane zagadnienia*, Kraków 2004.

Pleskaczyński A., *Armia Czerwona w walkach o Poznań w styczniu i lutym 1945 roku. analiza bezpowrotnych strat osobowych*, Warszawa–Poznań 2016.

Pluciński M., Pluciński A., *Cichy bohater bez orderów – starszy strzelec Józef Pluciński (1900–1975)*, „Zeszyty Historyczne Muzeum Ziemi Krajeńskiej" 2006, nr 2.

Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1939–1945*, t. 1, Bydgoszcz 1990.

Podlasek M., *Wypędzenie Niemców z terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Relacje świadków*, Warszawa 1995.

Poksiński J., *Pomorski Okręg Wojskowy 1945–1949*, „Wojskowy Przegląd Historyczny" 1983, nr 2–3.

Polegli w walce o władzę ludową. Materiały i i zestawienia statystyczne, oprac. B. Brzeziński, L. Chrzanowski, R. Halaba, Warszawa 1970.

Polityka germanizacyjna Trzeciej Rzeszy na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945. Materiały sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 18 listopada 2006 roku, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2007.

Pomniki walki i męczeństwa Ziemi Koronowskiej, „Tematy Koronowskie", 25 IX 1983 r., nr 2.

Pomorski Okręg Wojskowy w latach 1919–2009, t. 1, *Szkice i materiały z okazji 90. rocznicy powstania*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2009.

Pomorzanie w Wehrmachcie [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012.

Powstanie, organizacja, zadania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w 1945 roku na terenie obecnego województwa toruńskiego, Toruń 1980.

Przekroje terenowe 1945–1965, red. T. Brzóska i in., Warszawa 1967.

Range H.P., Range C., *Ausbruch der Festungsbesatzung Thorn. Dokumentation eines Kriegsdramas 1945*, Müllheim-Britzingen 2014.

Rape in Wartime, red. R. Branche, F. Virgili, Basingstoke 2012.

Rees E.A., *Introduction. The Sovietization of Eastern Europe* [w:] *The Sovietization of Eastern Europe New Perspectives on the Postwar Period*, B. Apor, P. Apor, E.A. Rees, Washington 2008.

Reese R.R., *Why Stalin's Soldiers Fought: The Red Army's Military Effectiveness in World War II*, Lawrence 2011.

Reimans M., *About Russia, Its Revolutions, Its Development and Its Present*, Frankfurt Am Main–New York 2016.

Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005.

Reszka B., *Czas zła. Sowieckie bezprawie na kaszubskich Gochach*, Gdańsk 2001.

Reszka B., *Ich losy. Z życia kaszubskich Gochów 1939–1948*, Rumia–Borowy Młyn 2005.

Rezmer W., *Walki o Grudziądz w 1945 roku* [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012.

Rocznik statystyczny 1948, Warszawa 1949.

Rogut D., *Polacy i obywatele polscy w obozach NKWD-MDW ZSRR (1944–1956)* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005.

Rok 1945 na Kujawach i Pomorzu. Koniec wojny – początek nowej rzeczywistości, red. Z. Biegański, Z. Karpus, Bydgoszcz 2006.

Romaniuk M., *Podzwonne okupacji. Deutsche Volksliste w Bydgoszczy (1945–1950)*, Bydgoszcz 1993.

Romaniuk M., *Sprawa volkslisty w Bydgoszczy* [w:] *Historia Bydgoszczy,* t. 3, cz. 1: 1945–1956, Bydgoszcz 2015.

Rotarmisten schreiben aus Deutschland Briefe von der Front (1945) und historische Analysen, red. E. Scherstjanoi, München 2004.

Ruchniewicz M., *„Wszystko to strasznie się do mnie zbliża. Dlaczego nikt nie zatrzyma wroga?". Obraz końca wojny kształtowany w środowisku byłych mieszkańców Śląską – przypadek Ziemi Kłodzkiej* [w:] *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak i in., Wrocław–Opole–Warszawa 2018.

Rutkowski T.P., *Pańska, szlachecka, faszystowska. Polska w sowieckiej propagandzie, kulturze i historiografii 1917–1945*, Warszawa 2020.

Rybarczyk P., *Wstęp* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wyb. i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Rybiak F., *Wkroczenie Armii Czerwonej do Radzynia Chełmińskiego w styczniu 1945 r. – w źródłach historycznych i współczesnej pamięci mieszkańców*, „Rocznik Grudziądzki" 2022.

Rymar D.A., *Przestępstwa żołnierzy sowieckich na terenie miasta i powiatu Gorzów Wielkopolski wobec polskich osadników w latach 1945–1946 w świetle akt polskiej administracji – próba bilansu*, „Przegląd Zachodniopomorski" 2023, t. 38.

Sacewicz K., *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945*, Warszawa 2009.

Sacewicz K., *Raport Komórki Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu RP na Kraj na temat podziemia komunistycznego w okupowanej Polsce z 11 lutego 1943 r.* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, Warszawa 2019.

Sadowski E., *Grupa Knutów* [w:] *Gniewnie szumiał las. Wspomnienia leśników polskich 1939–1945*, wyb. i oprac. J. Gmitruk i in., Warszawa 1982.

Sadowski S., *Garnizon bydgoski w strukturze organizacyjnej polskich Sił Zbrojnych w latach 1945–1989* [w:] *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, red. A.S. Kotowski, S. Sadowski, Bydgoszcz 2017.

Sadowski S., *Garnizon Wojska Polskiego w Bydgoszczy w latach 1945–1956* [w:] *Historia Bydgoszczy,* t. 3, cz. 1: 1945–1956, Bydgoszcz 2015.

Sadowski S., *Oficerowie radzieccy w Pomorskim Okręgu Wojskowym (1945–1956)* [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945–1956. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001.

Shlapentokh D., Shlapentokh V., *Soviet Cinematography, 1918–1991: Ideological Conflict and Social Reality*, New York 1993.

Sidorkiewicz K., *Represje organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Toruń 2005.

Siemaszko K., *Przestępstwa popełnione przez żołnierzy Armii Czerwonej na Środkowym Nadodrzu po zakończeniu II wojny światowej (1945–1946) w świetle repertoriów Prokuratury Sądu Okręgowego w Zielonej Górze*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2022, t. 21, nr 2.

Siemaszko Z.S., *Protest przeciwko zmianie terminologii „sowiecki" na „radziecki" w pracy zbiorowej wydanej przez KUL pod red. ks. Edwarda Walewandra*, „Zeszyty Historyczne" 1992, nr 99.

Skaza L., *Lata okupacji niemieckiej 1939–1945*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2009.

Skaza L., *Lutówko. Szkice z dziejów wsi i sołectwa. Historia nadleśnictwa*, „Krajeńskie Zeszyty Historyczne" 2012.

Skóra W., *Organizacja, struktura i obsada sowieckich komendantur wojskowych (wojennych) na terytorium Polski w latach 1944–1946. Rekonesans badawczy*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio F" 2021, t. 76.

Skóra W., *Słupsk 1945. Miasto Niemców, Sowietów i Polaków*, t. 1, Poznań 2023.

Słabek H., *O społecznej historii Polski 1945–1989*, Warszawa 2015.

Słabek H., *Przemiany społeczno-ustrojowe w Polsce na przełomie wojny i pokoju*, „Dzieje Najnowsze" 1975, r. 7, z. 4.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945, cz. 1, red. H. Maciejewska–Marcinkowska, E. Zawacka, Toruń 1994.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945, cz. 2, red. E. Zawacka, Toruń 1996.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945, cz. 3, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1997.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945, cz. 4, red. A. Zakrzewska, E. Zawacka, Toruń 1998.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945, cz. 5, red. E. Skerska, Toruń 2001.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945, cz. 6*,* red. E. Skerska, Toruń 2004.

Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945, cz. 7*,* red. E. Skerska, Toruń 2013.

Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, Warszawa 2011.

Sobczak K., *Kierunek Bałtyk. Wyzwolenie Polskich ziem północnych 1944–1945*, Warszawa 1978.

Sobczak K., *Wyzwolenie Bydgoszczy, Torunia i Grudziądza w ofensywie Armii Radzieckiej w początkach 1945 r.*, „Zapiski Historyczne" 1965, t. 30, z. 1.

Sokołow B., *Współczesna rosyjska historiografia wobec zbrodni Armii Czerwonej popełnionych w Europie Wschodniej w latach 1944–1945* [w:] *Pod czerwoną gwiazdą. Aspekty sowieckiej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 r.*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice–Warszawa 2017.

Sommer T., *Operacja antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Gdańsk 2020.

Sowiecki system obozów i więzień. Przykłady wybranych państw, red. J. Bednarek, Łódź 2013.

Sprengel B., *Policja Państwowa w Toruniu 1920–1939*, Toruń 1999.

Stankowski W., *Druga wojna światowa w pamięci bydgoszczan. Stan i wyzwania na XXI wiek*, „Kronika Bydgoska" 2016, t. 37.

Stankowski W., *Losy niemieckiej ludności miasta Bydgoszczy w latach 1945–1950. Zarys problematyki*, „Kronika Bydgoska" 1993, t. 15, Bydgoszcz 1994.

Stankowski W., *Niemcy na Pomorzu Gdańskim i Kujawach w latach 1944/45–1950. Ucieczka, życie codzienne, wysiedlenie*, Bydgoszcz 2000.

Stankowski W., *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002.

Stankowski W., *Wysiedlenie ludności niemieckiej z województwa pomorskiego w latach 1945–1950*, „Przegląd Zachodni" 1992, nr 2.

Steenkamp C., *Violent Societies. Networks of Violence in Civil War and Peace*, Basingstoke 2014.

Stelzl-Marx B., *Stalins Soldaten in Osterreich: Die Innensicht Der Sowjetischen Besatzung 1945–1955*, Wien–München 2012.

Stenzel A., *Dwór na Zielonej Górze*, „Kalendarz Grudziądzki 2012", Grudziądz 2011.

Stenzel A., *Stara Ruda*, „Kalendarz Grudziądzki 2011", Grudziądz 2010.

Stodolny R., *Krew za krew? Ze stosunków polsko-niemieckich w powiecie nieszawskim (aleksandrowskim) w latach 1945–1950*, Iwonicz Zdrój 2020.

Stryjkowski K., *Poznań'45 Ostatni rok wojny, pierwszy rok odbudowy*, Poznań 2013.

Sucharska A., *„Arkona". Miesięcznik poświęcony kulturze i sztuce. Zarys problematyki*, Warszawa–Poznań 1986.

Sucharska A., *Obraz kultury w prasie bydgoskiej w latach 1945–1950*, Warszawa–Poznań 1990.

Sudoł A., *Losy Polaków na Wschodzie w badaniach historyków Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 2010.

Sudziński R., *Chełmno w Polsce Ludowej (1945–1970)* [w:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1987.

Sudziński R., *Kształtowanie się granic i podziału administracyjnego województwa pomorskiego (bydgoskiego) w latach 1945–1950*, „Zapiski Historyczne" 1973, t. 38, nr 2.

Sudziński R., *Ludność niemiecka w województwie pomorskim latach 1945–1950. Jej liczebność, rozmieszczenie i zróżnicowanie* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997.

Sudziński R., *Mniejszość niemiecka na Kujawach Wschodnich i w Ziemi Dobrzyńskiej po 1945 roku*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie" 1999, t. 13.

Sudziński R., *Okres pierwszy (1945–1948/1949)* [w:] *Historia Torunia*, t. 4, cz. 1, red. R. Sudziński, Toruń 2020.

Sudziński R., *Organizacja i funkcjonowanie rad narodowych w województwie pomorskim 1945–1950. Studium historyczno-prawne*, Warszawa 1981.

Sudziński R., *Organizacja władzy ludowej na terenie woj. pomorskiego (bydgoskiego) w 1945 r.* [w:] *Bydgoszcz w latach 1920–1970. Materiały z sesji popularnonaukowej*, Bydgoszcz 1972.

Sudziński R., *Tworzenie się władzy ludowej i administracji samorządowej na terenie Torunia w latach 1945–1947*, „Rocznik Toruński" 1975, nr 10.

Szacka B., *O pamięci społecznej*, „Miesięcznik Znak" 1995, nr 5.

Szankowska M., *Dzieje gminy Pruszcz. Lata 1934–1999*, Pruszcz 2006.

Szarota T., *Stefan Rowecki „Grot"*, Warszawa 1985.

Szczechowicz H., *Ludność powiatu rypińskiego w latach 1918–1939. Z problematyki społecznej dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Ludzie – idee – wojny. Studia z dziejów Europy Środkowowschodniej*, Bydgoszcz 2009.

Szczepański S., *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski/Komunistyczna Partia Polski w województwie pomorskim (1920–1938). Struktury–działalność–ludzie* [w:] *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie–struktury–działalność*, red. M. Bakuła, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2015.

Szczurowski M., *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945. Słownik biograficzny*, Pruszków 1996.

Szewczyk K., *Wojskowa Komenda Uzupełnień w Bydgoszczy w latach 1945–1980*, „Kalendarz Bydgoski 1981", r. 14.

Sziling J., *Brodnica pod okupacją niemiecką (1939–1945)* [w:] *Brodnica. Siedem wieków miasta*, red. J. Dygdała, Brodnica 1998.

Sziling J., *Germanizacja* [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012.

Sziling J., *Germanizacja Torunia* [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2. *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, oprac. E. Alabrudzińska i in., Toruń 2006.

Sziling J., *Lata okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Świecia nad Wisłą i jego regionu*, t. 2, red. K. Jasiński, Warszawa–Poznań–Toruń 1980.

Sziling J., *Pod hitlerowskim jarzmem (1939–1945)* [w:] *Historia Wąbrzeźna*, t. 1, red. K. Mikulski, współpr. A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2005.

Sziling J., *Polityka narodowościowa niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim w latach 1939–1945* [w:] *Problemy narodowościowe i wyznaniowe na Pomorzu Nadwiślańskim i Kujawach w XX wieku*, red. R. Sudziński, Toruń 1997.

Sziling J., *Pomorzanie w Wehrmachcie* [w:] *Pomorzanie w Wehrmachcie. Materiały z XXI sesji naukowej w Toruniu w dniu 3 listopada 2011 roku*, red. J. Sziling, Toruń 2012.

Sziling J., *Przymusowa służba Polaków z III grupy niemieckiej listy narodowościowej w Wehrmachcie na przykładzie Pomorza Gdańskiego*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej, t. 33, Warszawa 1991.

Sziling J., *W latach okupacji hitlerowskiej (1939–1945)* [w:] *Dzieje Inowrocławia*, t. 2, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1982.

Sziling J., *Z dziejów Włocławka w latach okupacji niemieckiej (1939–1945)* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: lata 1918–1998, red. J. Staszewski, Włocławek 2001.

Sznajder J.W., *Fredrych Czesław* [w:] *Słownik Biograficzny Konspiracji Pomorskiej 1939–1945*, cz. 1.

Sznajder J.W., *Wspomnienia partyzanta Armii Krajowej z Borów Tucholskich (wojna – konspiracja – „wolność" – zesłanie) 1939–1945*, oprac. B. Chrzanowski, Toruń 2001.

Szulczewski M., *Propaganda polityczna. Pojęcia – funkcje – problemy*, Warszawa 1971.

Szymaniak M, *Pion walki z „bandytyzmem" WUBP w Bydgoszczy (1945–1954). Struktury – kadry – metody zwalczania zbrojnego podziemia niepodległościowego* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016.

Szymanowski J., *We wsi, którą nazwano Hermannsdorf*, cz. 3, „Kalendarz Bydgoski 1994", r. 27.

Ściesiński K., *100 lat Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy (1923–2023)*, Bydgoszcz 2023.

Śmierzchalski K., *Takie były początki*, „Tematy Koronowskie", 1983 r.

Świda-Ziemba H., *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji – analiza psychologiczna*, Warszawa 1997.

Świda-Ziemba H., *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003.

Święcicki Henryk [w:] *Ziemianie polscy w XX wieku. Słownik biograficzny*, cz. 6, Warszawa 2002.

Taras A., *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskiej XVIII–XX w.*, Warszawa 2015.

Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945–1956*, Poznań 2003.

Techman R., Zawadka M., *Armia Radziecka na Odrze po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie" 2001, t. 50.

Thompson P., *Głos przeszłości. Historia mówiona* [w:] *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010.

Tkaczew W., *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956*, Warszawa 2007.

Topolski J., *Procesy twórcze kształtowania się socjalistycznego społeczeństwa polskiego (1944–74)* [w:] *Społeczeństwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, red. A. Czubiński, Warszawa 1977.

Tracz B., *Rok ostatni – rok pierwszy. Gliwice 1945*, Gliwice 2004.

Tracz B., *Wyzwolenie czy podbój? Armia Czerwona na Górnym Śląsku w roku 1945* [w:] *8 maja 1945 roku. Polska perspektywa*, red. T. Bereza i in., Rzeszów–Warszawa 2023.

Troebst S., *„1945" – (Ogólno)europejskie miejsce pamięci?* [w:] *Europa Środkowo-Wschodnia – Polska i Niemcy w Europie. Wybrane studia i eseje*, współudział M. Włostowska, Kraków 2020.

Trybuszewski H., *Życie mieszkańców Nakła w latach 1945–1950*, Nakło nad Notecią 2017.

Trzebiatowski M., *Deportacje do ZSRR*, „Naji Gochë. Regionalny magazyn społeczno-kulturalny" 2008, nr 6.

Trzebiatowski M., *Leśnicy powiatu chojnickiego w Ruchu Oporu*, „Naji Gochë. Regionalny magazyn społeczno-kulturalny" 2008, nr 1–2.

Tucholski J., *Mord w Katyniu. Kozielsk, Ostaszków, Starobielsk, lista ofiar*, Warszawa 1991.

Turowski S., *Stosunki społeczno-gospodarcze w okresie PRL (1945–1986)* [w:] *Nakło nad Notecią. Dzieje miasta i okolic*, red. J. Danielewicz, Nakło nad Notecią 1990.

Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i włocławskim. Informator personalny, red. M. Szymaniak, oprac. K. Churska i in., Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Urban T., *Katyń. Zbrodnia i walka propagandowa wielkich mocarstw*, Warszawa 2019.

Vartanov V., *Die Aufgaben der Militärkommandanturen in der sowjetischen Besatzungszone Österreichs 1945–1955* [w:] *Die Rote Armee in Österreich: Sowjetische Besatzung 1945–1955. Beiträge*, red. S. Karner, B. Stelzl-Marx, München 2005.

W maju dziewięćdziesięciolecie, „Tematy Koronowskie", 1989 r., nr 3.

W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009.

Walczyński A., *„Pan Tadeusz z Górska”* [w:] *Gmina Zławieś Wielka. Regionalizacja – poznajemy swoją historię*, Zławieś Wielka 2013.

Walczyński A., *O Złejwsi Wielkiej* [w:] *Gmina Zławieś Wielka. Regionalizacja – poznajemy swoją historię*, Zławieś Wielka 2013.

Walczyński A., *Wkroczenie wojsk radzieckich* [w:] *Gmina Zławieś Wielka. Regionalizacja – poznajemy swoją historię*, Zławieś Wielka 2013.

Walka. Gwardia Ludowa, Armia Ludowa, oprac. T. Mazur, J. Tomaszewski, Warszawa 1963.

Wałdoch M., *Polityka faktów dokonanych: Chojnice od 15 lutego do 9 maja 1945 roku we władzy Armii Czerwonej i Polskiej Partii Robotniczej*, „Zeszyty Chojnickie” 2016, nr 32.

Wapiński R., *Wpływ I i II wojny światowej na losy sprawy polskiej i przemiany w sferze świadomości politycznej Polaków. Próba porównania*, „Dzieje Najnowsze” 1996, r. 28, z. 1.

War and Society, t. 1–4: *Feuding and Warfare: Selected Works of Keith F. Otterbein* (1994), *Studying War: Anthropological Perspectives* (1994), *Troubled Times: Violence and Warfare in the Past* (2014), *Roots of Violence: A History of War in Chad* (1998), red. serii S.P. Reyna, R.E. Downs, London–New York.

Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.

Waszkiewicz Z., *Dobrzyń nad Drwęcą w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Toruń 2009,

Waszkiewicz Z., *Z dziejów międzywojennego Rypina (1918–1939)* [w:] *Rypin. Szkice z dziejów miasta*, red. M. Krajewski, Rypin 1994.

Weimann S., *Wspomnienie o dawnym Szwederowie*, „Kalendarz Bydgoski 1986”, r. 19.

Werth A., *Russia at War 1941–1945*, New York 2017.

Westfal S., *Radziecki czy sowiecki?*, „Kultura” 1950, nr 7–8.

Węgrzyn D., *„Internirung”. Deportacja mieszkańców Górnego Śląska do ZSRS na tle wywózek niemieckiej ludności cywilnej z terenu Europy Środkowo-Wschodniej do sowieckich łagrów pod koniec II wojny światowej*, Katowice–Warszawa 2024.

Węgrzyn D., *Księga aresztowanych, internowanych i deportowanych z Górnego Śląska do ZSRR w 1945 roku*, t. 1–3, Katowice–Warszawa 2021.

Wierzba J., *Tuchola w latach 1920–1945/48* [w:] *Tuchola. Zarys monograficzny*, Toruń 1962.

Wierzchosławski S., *Brodnia w okresie międzywojennym (1920–1939)* [w:] *Brodnica. Siedem wieków miasta*, red. J. Dygdała, Brodnica 1998.

Wilk H., *Święta, rocznice, obchody – oficjalne świętowanie w Kielcach (1945–1948)*, „Studia Muzealno-Historyczne" 2010, t. 2.

Wiśniewski E., *Ostatnia publiczna egzekucja w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza", 4 III 2009, nr 9.

Włodarski M., *Powstanie i rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w Inowrocławiu w latach 1945–1948*, „Ziemia Kujawska" 1968, t. 2.

Włodarski M., *Wyzwolenie Inowrocławia i utworzenie władz administracyjnych w 1945 roku*, „Prace Komisji Historii" 1978, t. 13, Seria C, nr 20.

Wojna na Kaszubach. Pamięć polskich i niemieckich świadków, oprac. R. Borchers, K. Madoń–Mitzner, Gdańsk 2014.

Wolsza T., *„Katyń to już na zawsze katy i katowani". W „polskim Londynie" o sowieckiej zbrodni w Katyniu (1940–1956)*, Warszawa 2008.

Wolsza T., *Dotyk Katynia. Wojenne i powojenne losy Polaków wizytujących Katyń w 1943 roku*, Poznań 2018.

Wolsza T., *Głosowanie ludowe z 30 czerwca 1946 r.* [w:] T. Wolsza, A. Zaćmiński, *Ludzie listy piszą… Referendum i wybory do Sejmu w korespondencji Polaków (1946–1952)*, Bydgoszcz 2013.

Wolsza T., *Obozy i inne miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944–1958* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005.

Wolsza T., *Sowietyzacja Polski i Europy Środkowo-Wschodniej w ujęciu polskich kręgów emigracyjnych na Wyspach Brytyjskich (1944–1950)* [w:] *Emigracja polska wobec sowietyzacji kraju*, red. R. Sudziński, Toruń 2007.

Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.

Wołoszyn J., *Charakterystyka niemieckiej i sowieckiej polityki terroru wobec społeczeństwa i podziemia zbrojnego na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2002.

Women, War, and Violence. Topography, Resistance, and Hope, t. 1–2, red. M.M. Kurtz, L.R. Kurtz, London 2015.

Woźniczka Z., *Z Górnego Śląska do sowieckich łagrów*, Katowice 1996.

Wrona J., *Zależni czy suwerenni? Stronnictwo Demokratyczne w województwie lubelskim 1944–1975*, Lublin 1998.

Wróbel J., *Represje sowieckie wobec mieszkańców Polski centralnej w latach 1945–1947* [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Zelów 2005.

Wultański J., *Brodnica* (cz. 11). *Świątynie rzymsko-katolickie*, „Ziemia Michałowska", 2 V 1993 r.

Wultański J., *Brodnickie ulice*, Brodnica 2002.

Wultański J., *Ewangelicka nekropolia*, „Ziemia Michałowska", 30 X 1994 r.

Wultański J., *Kruszynki – miejsce tragedii w roku 1945*, „Ziemia Michałowska" 2002, nr 3.

Wultański J., *Magistrat*, „Ziemia Michałowska", 11 XII 1994 r.

Wybrane problemy metodologii i metodyki badań nad najnowszą historią Polski, „Pamięć i Sprawiedliwość" 2012, t. 2.

Wylegała A., *Krajobraz po wojnie: anatomia rozpadu świata społecznego na przykładzie Polski w okresie II wojny światowej*, „Studia Socjologiczne" 2016, nr 3.

Wylegała A., *Wyzwolenie czy „wyzwolenie": biograficzne i społeczne wymiary pamięci przemarszu przez Polskę Armii Czerwonej. Przypadek Wielkopolski*, „Kultura i Społeczeństwo" 2014, nr 3.

Wysocki A., *Zderzenie kultur. Polskość i sowieckość na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939–1941 we wspomnieniach Polaków*, Lublin 2014.

Wywózka ludności do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w 1945 roku [w:] *Bedeker Gruczeński 2*, red. J. Luterek-Cholewska, Gruczno 2015.

Zaćmiński A., *W Polsce Ludowej* [w:] *Dzieje Świekatowa i okolic*, red. W. Jastrzębski, Świekatowo 1997.

Zaremba M., *Trauma wielkiej wojny. Psychospołeczne konsekwencje drugiej wojny światowej*, „Kultura i Społeczeństwo" 2008, t. 52, nr 2.

Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.

Zawadka M., *Przejmowanie przez Polskę administracji na Odrze w latach 1945–1946*, „Studia Śląskie" 2000, t. 59.

Zayas A.M. de, *Nemezis at Potsdam. The Anglo-Americans and the expulsion of the Germans. Background, Execution, Consequences*, London 1977.

Zblewski Z., *Między wolną Polską a „siedemnastą republiką". Z dziejów oporu społecznego na terenie województwa krakowskiego w latach 1945–1947*, Kraków 1998.

Zbrodnia katyńska. W kręgu prawdy i kłamstwa, red. S. Kalbarczyk, Warszawa 2010.

Zeidler M., *Kriegsende im Osten: Die Rote Armee und die Besetzung Deutschlands östlich von Oder und Neisse 1944/45*, München 1996.

Zhu X., *Western Studies on the Sovietization of Eastern Europe*, „Chinese Journal of Slavic Studies" 2023, t. 3, nr 1.

Żeńczykowski T., *Dramatyczny rok 1945*, Łomianki 2005.

Арзамаскин Ю.Н., Кепель О.В., *Перестройка партполит аппарата Красной Армии в условиях введения единоначалия в годы Великой Отечественной Войны*, „Военный академический журнал" 2022, nr 3.

Архив новейшей истории России. Серия „Публикации", t. 2. *Специальные лагеря НКВД/МВД СССР в Германии. 1945–1950 гг.*, red. С.В. Мироненко, Москва 2001.

Иванов В.Н., Сергеев В.К., *Ветераны о Великой Отечественной войне: по материалам социологического исследования*, „Вестник РУДН. Серия Социология" 2015, nr 2.

История Великой Победы в 3 томах, t. 2. *Изгнание и освобождение*, red. А.В. Торкунова, oprac. М.А. Мунтян, Москва 2020.

Кикнадзе В.Г., *Освободительная миссия Красной Армии в Европе: актуальные вопросы* [w:] *Освобождение Европы от нацизма (1944–1945 гг.). Актуальные проблемы научной интерпретации*, red. Ю.А. Никифорова i in., Санкт-Петербурге 2020.

Киселева Т.В., Улизко П.В., *Эволюция образа врага в советской пропаганде в годы Великой Отечественной войны*, „Военный академический журнал" 2021, nr 1.

Козлов В.А., *Деятельность уполномоченных и оперативных групп НКВД СССР в Германии в 1945–1946 гг.* [w:] *Архив новейшей истории России. Серия „Публикации"*, t. 2. *Специальные лагеря НКВД/МВД СССР в Германии. 1945–1950 гг.*, red. С.В. Мироненко, Москва 2001.

Концова Е.Н., *„Разъяснять задачи нашей Освободительной миссии": новые аспекты политической работы Красной Армии в связи со вступлением на территорию зарубежных стран в 1944 г.* [w:] *Освобождение Европы от нацизма*

(1944–1945 гг.). Актуальные проблемы научной интерпретации, red. Ю.А. Никифорова i in., Санкт-Петербурге 2020.

Марьина В.В., *Красная армия в Восточной Европе: реакция населения (1944–1945 гг.)* [w:] *История Великой Победы в 3 томах*, t. 2. *Изгнание и освобождение*, red. А.В. Торкунова, oprac. М.А. Мунтян, Москва 2020.

Носкова А.Ф., *Кем были в Восточной Европе солдаты Красной Армии в 1945 году: свободителями,оккупантами или…?*, „Журнал Вестник МГИМО-Университета" 2010, nr 5.

Носкова А.Ф., Мурашко Г.П., *Институт Советских Советников В Восточной Европе, 1945–1953 ГГ*., „Russian History" (Summer-Fall-Winter 2002/Été-Automne-Hiver 2002), t. 29, nr 2, The Soviet Global Impact: 1945–1991.

Огуречников А., *Продовольственное обеспечение в период Великой Отечественной Войны (1941–1945 гг.)*, „Военно-Исторический Архив" 2001, nr 6.

Освобождение Европы от нацизма (1944–1945 гг.). Актуальные проблемы научной интерпретации, red. Ю.А. Никифорова i in., Санкт-Петербурге 2020

Петров Н., *По сценарию Сталина: роль органов НКВД-МГБ СССР в советизации стран Центральной и Восточной Европы, 1945–1953 гг*., Москва 2011.

Польша в XX веке. Очерки политической истории, red. Г.Ф. Матвеев i in., Москва 2012.

Сенявская Е., *Женщины освобожденной Европы глазами советских солдат и офицеров (1944–1945 годы)*, „Ученые записки Петрозаводского государственного университета. Общественные и гуманитарные науки" 2012, nr 3.

Сенявская Е., *Красная Армия в Европе в 1945 году. Старые и новые стереотипы восприятия в России и на Западе*, „Обозреватель–Observer" 2012, nr 2.

Сенявская Е., *Красная Армия в Европе в 1945 году. Старые и новые стереотипы восприятия в России и на Западе*, „Перспективы. Электронный журнал".

Сенявская Е., *Освободительная миссия Красной Армии в Европе в 1944–1945 гг.: исторические реалии и историческая память*, „Метаморфозы истории" 2019, nr 13.

Сенявская Е., *Противники России в войнах XX века: Эволюция „образа врага" в сознании армии и общества*, Москва 2006.

Сенявская Е., *Психология войны в XX веке. Исторический опыт России*, Москва 1999.

Смиловицкий Л., *„Мы уже в Германии. Топчем фрицевскую землю …”. Германия и немцы глазами евреев, советских солдат и офицеров. По страницам писем и дневников 1944–1945 гг.*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2020, t. 17, nr 4.

Хисамутдинова Р.Р., *Великая Отечественная война Советского Союза (1941–1945 годы): военно-исторические очерки*, Оренбург 2014.

Цветков А., *Органы госбезопасности в годы войны*, „Обозреватель–Observer” 2005, nr 3.

Чекисты, oprac. А.Н. Николаев, Москва 1987.

Шнайдер Б., *Неизвестная война*, „Вопро́сы исто́рии” 1995, nr 1.

Dzienniki, wspomnienia, listy, wywiady

„Wiosna w Japonii” [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009.

„Сохрани мои письма…”. Сборник писем евреев периода Великой Отечественной войны, oprac. И.А. Альтман, Л.А. Терушкин, Москва 2007.

Adamczak R., *Na kliszy wspomnień*, „Kalendarz Bydgoski 2013”, r. 46.

Andruszkiewicz M., *Z notatnikiem w plecaku (fragmenty reportaży z 1945 r.)* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Bederska T., *Wspomnienie* [w:] L. Kozicka, *Przeżyliśmy. Wspomnienia grudziądzkich Sybiraków*, Grudziądz 2011.

Bekier B., *To pamiętam*, „Tematy Koronowskie”, 1990 r., nr 1.

Bez spotkania z „białymi niedźwiedziami” [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009.

Bilski S., *Moje powroty do lat minionych* [w:] *Szkice brodnickie*, t. 2, red. K. Grążawski, Brodnica 1993.

Biskup M., *Inowrocławskie wspomnienia*, „Ziemia Kujawska” 2006, t. 19.

Bliscy sobie [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010.

Bojanowski J.T., *Wojna i okupacja niemiecka w latach 1939–1945 w moich przeżyciach i pamięci*, „Rocznik Dobrzyński” 2008, t. 1.

Broner A., *My War against the Nazis: A Jewish Soldier with the Red Army*, Tuscaloosa 2007.

Budowaliśmy Wał Pomorski [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010.

Burmistrzak S., *Ślad na polskiej ziemi*, Bydgoszcz 2014.

Cichocka M., *Od ołtarza na wojnę* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*, red. A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2010.

Cieszyński W., Wiśniewski E., *Mijają lata, zostają wspomnienia. Grudziądz – 1945 r.,* „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza", 23 III 2017, nr 14.

Cysewski E.K., *Był taki czas, kiedy las był moim domem*, Gdańsk 1972.

Czarnowski W., *Ze wspomnień starego bydgoszczanina*, Poznań 1969.

Czas próby i nadziei. Wspomnienia mieszkańców Ziemi Kościerskiej z lat 1939–1945, Kościerzyna 2016.

Czujkow W., *Koniec Trzeciej Rzeszy*, Warszawa 1975.

Damazyn M., *Bydgoszczan portret własny*, Bydgoszczy 2015.

Damazyn M., *Bydgoszczan portret własny,* t. 2, Bydgoszcz 2016.

Damazyn M., *Bydgoszczan portret własny,* t. 3, Bydgoszcz 2016.

Damazyn M., *Bydgoszczan portret własny,* t. 4, Bydgoszczy 2018.

Daniel M., *Byłam naocznym świadkiem kapitulacji* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Daniel M., *Wspomnienia z czasu wojny 1939–1945. Bydgoszcz–Horodło–Grudziądz*, wstęp i oprac. A. Burdziej, Toruń 2017.

Darłak E., *Przeżywam to ponownie…* [w:] *Wspomnienia rolników z ziemi chełmińskiej (1851–2012). Rodziny Łęgowskich i Semrau*, oprac. S. Grochowina, Toruń 2014.

Dęga C., *W lesie i na froncie*, Warszawa 1981.

Djilas M., *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962.

Domanowska A.L., *Moje okupacyjne dzieciństwo. Niechciane wspomnienia*, Włocławek 2000.

Dopierała P., *Na Ural* [w:] L. Kozicka, *Przeżyliśmy. Wspomnienia grudziądzkich Sybiraków*, Grudziądz 2011.

Drozdowski K., *Graudenz 1945. Ostatnie tchnienie*, Poznań 2014.

Esman J., *Wspomnienia. Część I. Okupacja i pierwsze lata powojenne*, „Kronika Bydgoska" 2015, t. 36, Bydgoszcz 2015.

Esman T., *Wspomnienia. Pierwsze dni wolności w Bydgoszczy*, „Kronika Bydgoska" 2021, t. 42, Bydgoszcz 2021.

Fac B., [Wspomnienie], „Kalendarz Bydgoski 1970", r. 3.

Gorbaczewski B., *Przez wojenną zawieruchę. Wojna żołnierza Armii Czerwonej na froncie wschodnim: 1942–1945*, Poznań 2011.

Górska M., *Listy bez dokładnego adresu* [w:] *Oni tworzyli naszą historię*, red. W. Polak, Toruń 2013.

Grabowski T., *Trudny czas młodości* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*, red. A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2010.

Grajczak Z., *Gdy kończyły się zapasy żywności…* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Grott F., *„Znów polskie słowo…"*, „Kalendarz Bydgoski 1987", r. 20.

Grott F., *Z pamiętnika: „Ostatnie dni"*, „Kalendarz Bydgoski 1985", r. 18.

Grudziądz 1945. Wspomnienia, Grudziądz 2007.

Hildebrant J., *Dlaczego należę do Związku Sybiraków?* [w:] *Skazani bez wyroku. Wspomnienia brodnickich Sybiraków*, red. P. Grążawski, J. Michałowski, Brodnica 2014.

Historia pisana historiami… Wspomnienia pracowników Zakładu Energetycznego Toruń SA. Materiały zebrane i opracowane na 80-lecie Zakładu Energetycznego Toruń SA, red. M. Przeszło, L. Zuba, Toruń 2003.

II wojna światowa we wspomnieniach Haliny Szymańskiej z d. Jurgawka, „Zeszyty Chojnickie" 2015, nr 31.

Jagielska-Nowak I., *Wspomnienia łączniczki Komendy Okręgu Pomorskiego Armii Krajowej (1943–1945)*, oprac. B. Chrzanowski, Toruń 2020.

Janke S., *Kolce syberyjskiej róży*, „Naji Gochë. Regionalny magazyn społeczno-kulturalny" 2008, nr 6.

Jankowski J., *Moje frontowe dni. Wspomnienia z lat 1925–1945*, Toruń 2020.

Jastrzębski W., *Z pamiętnika wroga. Walki o Bydgoszcz w styczniu 1945 r. w oczach żołnierza Wehrmachtu* [w:] W. Jastrzębski, *Cichociemny z Bydgoszczy i inne opowieści historyczne*, Toruń 2009.

Kaczmarek Z., *Wspomnienia bydgoskiego adwokata*, Bydgoszcz 2007.

Kaniecka L., *Przeszłam piekło na ziemi* [w:] *Skazani bez wyroku. Wspomnienia brodnickich Sybiraków*, red. P. Grążawski, J. Michałowski, Brodnica 2014.

Kapka R., *Moje wspomnienia z lat wojennych*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza", 22 IV 2005, nr 15.

Klimek H.W., *Czas zniewalanej młodości (1945–1956)*, Wąbrzeźno 2005.

Koniew I., *Notatki dowódcy frontu 1943–1945*, Warszawa 1986.

Kowalski L., *Ze wspomnień bydgoskiego nauczyciela*, „Kalendarz Bydgoski 1984", r. 17.

Krauze H., *W piwnicy przy ulicy Czerwonodwornej* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Krockow C. von, *Czas kobiet. Wspomnienia z Pomorza 1944–1947 według relacji Libussy Fritz-Krockow*, Warszawa 1990.

Krzyczkowski H., *Żołnierskie wspomnienia*, Pruszków 2007.

Kujawski J., *Zatartym tropem… Harcerstwo i konspiracja we wspomnieniach nowomieszczanina*, Toruń 2002.

Kula A., *Byłem kolejarzem* [w:] *W mroku nocy. Z lat okupacji na ziemi chojnickiej 1939–1945*, oprac. K. Szczepański, Chojnice 1986.

Kula A., *Moje wspomnienia z lat II wojny światowej* [w:] *Pamiętniki chojnickie*, oprac. K. Ostrowski, Chojnice 2013.

Kulesza W., *Mój okupacyjny los* [w:] *W mroku nocy. Z lat okupacji na ziemi chojnickiej 1939–1945*, oprac. K. Szczepański, Chojnice 1986.

Kuziemski H., *Wojna jest złem, które dotyka niewinnych ludzi* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Lamparska H., *Przez łagry z powrotem do Wąbrzeźna* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*, red. A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2010.

Lehndorff H. von, *Dziennik z Prus Wschodnich. Zapiski lekarza z lat 1945–1947*, Warszawa 2013.

Leszczyńska A., *Wojna mi wszystko zabrała*…, Chojnice 2023.

Lewandowski R., *Rusek, Ruskowi nie równy*… [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Łoziński W., *Dzieciństwo za tysiąc złotych*, „Rocznik Dobrzyński" 2008, t. 1.

Malicki J., *Wspomnienia z wojny światowej 1939–1945 roku*, „Zeszyty Chojnickie" 2014, nr 30.

Márai S., *Ziemia! Ziemia!… Wspomnienia*, Warszawa 2014.

Marek F.A., *Moje wspomnienia wojenne* [w:] *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak i in., Wrocław–Opole–Warszawa 2018.

Marii Strużyńskiej przeżycia z lat wojny i okupacji (1939–1945), oprac. M. Krajewski, Rypin 2007.

Michalczyk M., *Gdy każdy dzień był walką*, Warszawa 1982.

Mikołajczyk S., *Polska zgwałcona*, bmw, bdw.

Mordy w ogrodzie starosty [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010.

Müller-Górzno A., *Kogóż mam się lękać? Wspomnienia wielkopolskiej Niemki 1945–1949*, Poznań 2000.

Multański T., *Zostało w pamięci. Długa droga*, „Tematy Koronowskie" 1996, nr 3.

Na majątku w Chobielinie [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009.

Nadolna K., *Moje przeżycia w hitlerowskim obozie w Toruniu i w Potulicach*, Chełmno 2009.

Najtrudniejsza lekcja. Wspomnienia nauczycieli Ziemi Bydgoskiej z lat 1939–1945, oprac. B. Głębowicz, Warszawa 1974.

Niedbała D., *Wojna i po wojnie*, „Kalendarz Bydgoski 2011", r. 44.

Niemieckie półdiablę [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010.

Nikulin N., *Sołdat*, Warszawa 2013.

Nowacki H., *Ostatnia gwiazdka pod okupacją w Bydgoszczy*, „Kalendarz Bydgoski 1995", r. 28.

Nowak D., *Szneka z glancem, czyli wspomnienia babci Wandzi* [w:] *„A za mojej pamięci…". Wspomnienia mieszkańców Nowego*, Gdynia 2012.

Nowakowski J., *Szczęśliwe lata, gorzki czas, czyli urodzony w Bydgoszczy*, Bydgoszcz 1996.

Obarska O., *Powrót do domu*, „Kalendarz Bydgoski 1968", r. 1.

Obiezierska H., *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995.

Obryn'ba N.I., *Red Partisan: The Memoir of a Soviet Resistance Fighter on the Eastern Front*, Barnsley 2006.

Ochal A., *Moje wojny i rewolucje*, Warszawa 1982.

Okonek K., *Opowieści starszej pani*, „Tematy Koronowskie", 1991 r., nr 2.

Okrój E., *By nie zatarł czas… Jabłonowo Pomorskie. Moje wspomnienia*, Brodnica 2010.

Orme A., *Comes the Comrade!*, New York 1950.

Pamiętnik pisany w piwnicy, „Kalendarz Grudziądzki 2010", 2009.

Pancierzyńska M., *Bywałam w pałacach…* [w:] *Wspomnienia rolników z ziemi chełmińskiej (1851–2012). Rodziny Łęgowskich i Semrau*, oprac. S. Grochowina, Toruń 2014.

Pancierzyńska M., *Czas wojny, czas pokoju* [w:] *Wspomnienia rolników z ziemi chełmińskiej (1851–2012). Rodziny Łęgowskich i Semrau*, oprac. S. Grochowina, Toruń 2014.

Panter H., *Pracowałam w czterech łagrach* [w:] *Skazani bez wyroku. Wspomnienia brodnickich Sybiraków*, red. P. Grążawski, J. Michałowski, Brodnica 2014.

Papiernik C., *Dorosłe dzieciństwo*, Rypin 2007.

Piechocka E., *Na zawsze w pamięci*, „Kalendarz Bydgoski 2008", r. 41.

Piechocki A., *Wyzwolenie*, „Kalendarz Bydgoski 2013", r. 46.

Piechocki J., *Ich ostatnie dni*, „Arkona", nr 4, II 1946 r.

Piotrowski R., *Lata młodzieńcze w okowach dwóch dyktatur przeżyte (1939–1945)*, „Rocznik Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie" 2009, t. 1.

Piotrowski W., *Miasto mojej młodości* [w:] *Wąbrzeskie wspomnienia*, red. A. Czarnecki, Wąbrzeźno 2010.

Piziewicz T., *Od Lwowa do Bydgoszczy. Wspomnienia*, Sopot 2018.

Piziewicz T., *Wspomnienia z czasów pracy w bydgoskim sądownictwie*, „Kronika Bydgoska" 1994, t. 16, Bydgoszcz 1995.

Popławski S., *Towarzysze frontowych dróg*, Warszawa 1983.

Potrzaskali figurę św. Rocha [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009.

Przybora J., *Przymknięte oko opaczności. Memuarów część 2*, Warszawa 1998.

Przybył E., *Toruń okupacyjny wrzesień 1939–styczeń 1945 w dzienniku malarza i bibliofila*, oprac. J. Tondel, R. Tondel, Toruń 2019.

Przybył E., *Toruń. Pierwszy rok w nowej Polsce: luty 1945–styczeń 1946 w dzienniku malarza i bibliofila*, oprac. R. Tondel, J. Tondel, Toruń 2021.

Psuty K., *Moje wspomnienia wojenne*, Brodnica 2007.

Pylcyn A., *Byłem dowódcą oficerskiej kompanii karnej Armii Czerwonej*, Warszawa 2009.

Raciniewska-Jankowska S., *Wspomnienia z życia. Autobiografia*, bmw, 2007.

Raszewski Z., *Pamiętnik gapia. Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994.

Rok 1945. Między wojną a podległością, oprac. M. Markowska, Warszawa 2016.

Rolewska-Góral E., *Wspomnienia Wandy Waloch o ucieczce Niemców i wkroczeniu Rosjan do Inowrocławia w styczniu 1945 roku*, „Ziemia Kujawska" 2005, t. 18.

Rudowicz M., *Wojenne losy bydgoszczanina – wspomnienia Zenona Kruga*, „Militaria Pomorskie. Zbiór studiów" 2014, t. 7.

Rudowicz M., *Wspomnienia Polaków* [w:] *Bitwa o Bydgoszcz 1945. Walki, wspomnienia, relacje*, red. Ł.M. Nadolski, Bydgoszcz 2015.

Rzepecki J., *Wspomnienia i przyczynki historyczne*, Warszawa 1984.

Sawicki J., *Moja bydgoska jesień 1939*, Gdańsk 2000, mps.

Sawicki J., *Przypisy do „Pamiętnika gapia"*, mps, 1994.

Sebyłowa S., *Notatki z prawobrzeżnej Warszawy*, Warszawa 1985.

Simson D., *Wspomnienia z wojny (fragment – „oblężenie")* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Skerska E., *W rocznicę zakończenia II wojny światowej na Kujawach i Pomorzu*, „Biuletyn Fundacji Generał Elżbiety Zawackiej" 2015, nr 65.

Sobolewski J., *Zawiłe drogi życiowe*, Wąbrzeźno 2015.

Sokolnicki J., *Żywność i tytoń dla Rosjan* [w:] *W mroku nocy. Z lat okupacji na ziemi chojnickiej 1939–1945*, oprac. K. Szczepański, Chojnice 1986.

Steinke Z., *Wspomnienia Chojniczanina*, Chojnice 2011.

Stremlau N., *Wspomnienia pomorskiego „śledzia"* (2), „Pomerania" III 1991 r., nr 3.

Stremlau N., *Wspomnienia pomorskiego „śledzia"*, „Pomerania" I–II 1991, nr 1–2.

Szkodziński S., *Znad Irtysza i Oki nad Wisły i Odry brzeg*, Warszawa 1995.

Szymańska I., *W poszukiwaniu schronienia* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Tadeusza Esmana wspomnienia o Bydgoszczy (cz. 2), wyb. i oprac. J. Esman, M. Romaniuk, „Kronika Bydgoska" 2008, t. 30, Bydgoszcz 2009.

Tadeusza Esmana wspomnienia o Bydgoszczy, „Kronika Bydgoska" 2007, t. 29, Bydgoszcz 2008.

Taźbierski Z., *Wspomnienia z Włocławka i Bad Oldesloe* [w:] *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 6, red. Krogulski M.L., Warszawa 2001.

Timofeeva-Egorova A., *Over Fields of Fire: Flying the Sturmovik in Action on the Eastern Front 1942–1945*, Solihull 2010.

Tołokolnikow G., *Pod murami Bydgoszczy* [w:] *Wspomnienia radzieckich przyjaciół*, Warszawa 1965.

Trachimowicz M., *Chciałem być żołnierzem* [w:] *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 11, red. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

Typrowicz B., *Ze wspomnień syna pułku*, Warszawa 1982.

Ucieczka, a potem powrót [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009.

Umiński J., *Lekcje pod presją*, „Kalendarz Bydgoski 2013”, r. 46.

Unrau K., *Jedenaście dni wolności* [w:] *Skazani bez wyroku. Wspomnienia brodnickich Sybiraków*, red. P. Grążawski, J. Michałowski, Brodnica 2014.

W obozie NKWD w Rembertowie [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010.

Wasilij Grossman. Pisarz na wojnie. Na szlaku bojowym Armii Czerwonej 1941–1945, oprac. A. Beevor, L. Vinogradova, Warszawa 2018.

Weber M., *Kobiety wypędzone. Opowieść o zemście zwycięzców*, Zakrzewo 2008.

Wesołowski S., *Moje przeżycia okupacyjne w Rypinie (1939–1945)*, red. M. Krajewski, Rypin 2011.

Wieś polska 1939–1948. Materiały konkursowe, t. 1, oprac. K. Kersten, T. Szarota, Warszawa 1967.

Wiśniewski E., *Ostatnie dni były nie do wytrzymania* [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 2007.

Wiśniewski E., *Wspomnienia o wydarzeniach w czasie wyzwalania Grudziądza w dniu 6 III 1945 r*., „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, 7 IV 2005, nr 14.

Wodzicki M., *W okupowanym Włocławku* [w:] *Moje wojenne dzieciństwo*, t. 11, red. M.L. Krogulski, Warszawa 2003.

Wojna oczami małej Tereski, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 6, 13 II 2019 r.

Wojna oczami nastolatki. Wspomnienia Agaty Zofii Prabuckiej (1939–1945), oprac. A. Prabucka-Firlej, red. nauk. J. Hlebowicz, Gdańsk–Warszawa 2023.

Wspomnienie Władysława Krotoszyńskiego [w:] *Pionierzy szkolnictwa na Pomorzu i Kujawach w latach 1945–1950*, cz. 2, oprac. M. Skowroński, Bydgoszcz 1988.

Wultański J., *Rok 1944/45 – wspomnienie*, „Ziemia Michałowska”, 18 I 1990 r.

Zimna B., *Radości i smutki babci Marty* [w:] *„A za mojej pamięci…”. Wspomnienia mieszkańców Nowego*, Gdynia 2012.

Żebracy, grajkowie i artyści uliczni [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010.

Гельфанд В., *Дневник 1941–1946*, Москва 2016.

Драбкин А., *„Я ходил за линию фронта”. Откровения войс ковых разведчиков*, Москва 2010.

Драбкин А., *А мы с тобой, брат, из пехоты… „Из адов ад”*, Москва 2012.

Драбкин А., Иринчеев Б., *„А зори здесь громкие”. Женское лицо войны*, Москва 2012.

Драбкин А., *По локоть в крови. Красный Крест Красной Армии*, Москва 2010.

Драбкин А., *Я дрался с асами люфтваффе. На смену павшим 1943–1945*, Москва 2006.

Иванов Л., *Правда о „Смерш”*, Москва 2009.

Копелев Л., *Хранить вечно*, t.1, cz. 1–4, Харьков 2011.

Ногаллер А.М., *Воспоминания врача о Великой Отечественной войне 1941–1945 гг.*, Рязань 2016.

Письма военных лет: Переписка школьных учителей и их учеников, oprac. А.Б. Безбородов i in., Москва 2020.

Попов Ф., *Служил я в артиллерии* [w:] *Помни войну. Воспоминания фронтовиков Зауралья Книга издана по инициативе*, oprac. Г.П. Устюжанин i in., Курган 2001.

Рабичев Л.Н., *Война всё спишет. Воспоминания офицерасвязиста 31-й армии 1941–1945*, Москва 2010.

С правдой о войне. Письма 1941–1945 гг., oprac. О.М. Трохина i in., Орёл 2015.

Самойлов Д., *Поденные записи*, t. 1, Москва 2002.

Славгородский Г.В., *Фронтовой дневник 1941–1945*, Москва 2017.

Internet

Błażejewski K., *Z ziemi obcej na… Pomorze*, „Express Bydgoski”, 3 III 2011 r., https://expressbydgoski.pl/z-ziemi-obcej-na-pomorze/ar/11017371 [dostęp 23 I 2024].

Duliński R., *Wdowy żyjących mężów. Toruńskie dni grozy w 1945 r*., „Onet”, 2 X 2021 r., https://wiadomosci.onet.pl/kujawsko-pomorskie/wdowy-zyjacych-mezow-torunskie-dni-grozy-w-1945-r/3z4y00w [dostęp 16 XI 2023].

Ernestowicz Ł, *Tak Rosjanie wyzwalali Grudziądz spod okupacji niemieckiej*, Gazeta Pomorska, 6 III 2016 r., https://pomorska.pl/tak-rosjanie-wyzwalali-grudziadz-spod-okupacji-niemieckiej-zdjecia/ar/9464399 [dostęp 22 VII 2020].

Fragmenty rękopisu Zbioru wiadomości Kronikarskich i Historycznych z rejonu i okolicy Publicznej Szkoły Powszechnej w Laskowicach pisanych przez Kierownika Szkoły Józefa Romanowskiego, http://laskowice.com.pl/historia/historia-laskowic [dostęp 15 I 2021].

Kozłowski E., *O zdobyciu Inowrocławia przez Armię Czerwoną. Wspomnienie gorzko-słodkie*, „Gazeta Pomorska”, 8 II 2020 r., https://pomorska.pl/o-zdobyciu-inowroclawia-przez-armie-czerwona-wspomnienie-gorzkoslodkie/ar/c15-14773150 [dostęp 12 VI 2023].

Łukasz Kazek History Story, *Wyzwoliciele-Tragedia kobiet w Toruniu, której skali i sadyzmu nie można sobie wyobrazić 1945–1947*, https://www.youtube.com/watch?v=MEGxRtib_V4 [dostęp 11 II 2025].

Ostrowska J., Zaremba M., *Czerwonoarmiści siali strach. Kobiety bały się gwałtów*, „Polityka", 7 III 2009 r., https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/284023,1,czerwonoarmisci-siali-strach-kobiety-baly-sie-gwaltow.read [dostęp 29 X 2023].

S. Adelgund Kunigunda Tumińska. Świadek Wiary, „Siostry Franciszkanki od Pokuty i Miłości Chrześcijańskiej", https://siostryzorlika.pl/o-nas/prowincja-polska/s-adelgund-tuminska.html [dostęp 10 IV 2025].

Stawski R., *Wojenne wspomnienia żony rybaka*, „Czas Brodnicy", https://www.czasbrodnicy.pl/czasbrodnicy/7,93191,26239439,wojenne-wspomnienia-zony-rybaka.html?disableRedirects=true [dostęp 15 I 2022].

Weckwerth M., *Kujawsko-Pomorskie. Piękne kościoły we wsiach i miasteczkach województwa na unikalnych zdjęciach*, „Lipno. Nasze miasto", 16 XI 2022 r., https://lipno.naszemiasto.pl/kujawsko-pomorskie-piekne-koscioly-we-wsiach-i-miasteczkach/ar/c7-8712789 [dostęp 13 II 2023].

Wręczenie noty identyfikacyjnej Marii Turowskiej, Instytut Pamięci Narodowej, https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/183526,Wreczenie-noty-identyfikacyjnej-Marii-Turowskiej-Gdansk-21-kwietnia-2023.html [dostęp 22 I 2025].

Елена Сенявская: В Европе пытаются очернить память советского солдата, „Российской газеты", 23 III 2015 r., https://rg.ru/2015/03/24/istoriya.html [dostęp 20 VI 2023].

Кобылянский И., *Прямой наводкой по врагу*, Москва 2005, rozdział 18: „Немцы", zob. http://militera.lib.ru/memo/russian/kobylyansky_ig/18.html [dostęp 3 V 2024].

Колосов М., *Три круга войны*, Москва 1981, https://coollib.com/b/307766-mihail-makarovich-kolosov-tri-kruga-voynyi/read [dostęp 14 IV 2023].

Малютин Александр Петрович, „Танковый фронт", http://tankfront.ru/ussr/persons/col/MalyutinAP.html [dostęp 28 III 2024].

Рубинчик Л., *Воспоминания и размышления солдата об отдельных событиях Отечественной войны 1941–1945 годов*, „История" 2001, nr 8, https://his.1sept.ru/article.php?ID=200100804 [dostęp 9 IV 2023].

Сенявская Е., *„Вас соблазняют немки…"*, „Историк" 2020, nr 62, https://историк.рф/journal/post/5920 [dostęp 15 II 2025].

Сенявская Е., *Красная Армия в Европе в 1945 году. Старые и новые стереотипы восприятия в России и на Западе*, „Перспективы. Электронный журнал”, 4 V 2012 r., https://www.perspektivy.info/history/krasnaja_armija_v_jevrope_v_1945_godu_staryje_i_novyje_stereotipy_vosprijatija_v_rossii_i_na_zapade_2012-05-04.html [dostęp 24 IX 2023].

Сенявская Е., *Поляки в Красной Армии. Социально-психологические проблемы*, „История” 2001, nr 8, https://his.1sept.ru/article.php?ID=200100802 [dostęp 9 IV 2023].

Сенявская Е., *Солдаты Красной Армии на польских землях. Психологические аспекты отношений с польским гражданским населением*, „История” 2001, nr 8, https://his.1sept.ru/article.php?ID=200100801 [dostęp 9 IV 2023].

Literatura piękna, publicystyka, reportaże

Grzebałkowska M., *1945. Wojna i pokój*, Warszawa 2015.

Mackiewicz J., *Nudis verbis. Suplement*, Londyn 2017.

Pytlakowski P., *Ich matki, nasi ojcowie. Niewygodna historia powojennej Polski*, Poznań 2020.

Skiwski J.E., *To, o czym się nie mówi. Szkice polityczne z lat 1946–1956*, Łomianki 2014.

Słomczyński T., *Kaszëbë*, Wołowiec 2021.

Słomczyński T., *Trauma 1945 roku. Wkroczenie Armii Czerwonej na Kaszuby*, „Kartuskie Zeszyty Muzealne” 2020, nr 5.